
KODEKS CYWILNY
W UCHWAŁACH
SĄDU NAJWYŻSZEGO

TOM II

REDAKCJA NAUKOWA:
MAREK ANTAS, JAKUB M.ŁUKASIEWICZ

M.ANTAS, M.BOGDAN, J.M.ŁUKASIEWICZ, P.MAZUR, K.SALA

TT LEGAL
PUBLISHING
HOUSE

RZESZÓW 2016

© Copyright by

Legal Publishing House, Rafał Łukasiewicz, Jakub M.Łukasiewicz, sp.c.

Skład i łamanie:

Legal Publishing House, Rafał Łukasiewicz, Jakub M.Łukasiewicz, sp.c.

Projekt okładki:

Mateusz Kot, Noise Studio

AUTORSTWO: M. ANTAS, M. BOGDAN, K. SALA, P. MAZUR, J.M. ŁUKASIEWICZ

e-mail: legal.publishing.house@gmail.com

stan prawny na 13 lipca 2016 r.

ISBN: 978-83-947073-1-6

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	31
WPROWADZENIE	35
ART. 353	39
Uchwała SN (7 sędziów) z 2.10.1997 r., III CZP 27/97	39
ART. 353¹	39
Uchwała SN z 19.5.1992 r., III CZP 50/92	39
Uchwała SN z 16.2.1996 r., III CZP 10/96	40
Uchwała SN z 24.10.2001 r., III CZP 58/01	40
Uchwała SN z 11.9.2003 r., III CZP 53/03	41
ART. 356	42
Uchwała SN (7 sędziów) z 24.5.1990 r., III CZP 21/90	42
Uchwała SN z 11.7.1996 r., III CZP 75/96	42
ART. 357¹	43
Uchwała SN z 15.11.1991 r., III CZP 115/91	43
Uchwała SN z 26.11.1991 r., III CZP 122/91	44
Postanowienie SN z 30.1.2008 r., III CZP 140/07	45
Uchwała SN z 6.9.1996 r., III CZP 101/96	46
Uchwała SN z 24.6.1994 r., III CZP 79/94	47
Uchwała SN z 11.9.1991 r., III CZP 80/91	48
Uchwała SN z 27.3.2001 r., III CZP 54/00	49
Postanowienie SN z 26.11.1992 r., III CZP 144/92	50
ART. 358	50
Uchwała SN z 23.8.1995 r., III CZP 95/95	50
Uchwała SN z 2.4.2004 r., III CZP 10/04	52
Uchwała SN z 20.4.2005 r., III CZP 1/05	52
ART. 358¹	53
Uchwała SN z 3.10.1990 r., III CZP 49/90	53
Uchwała SN z 20.3.1992 r., III CZP 14/92	54
Uchwała SN z 3.4.1992 r., I PZP 19/92	55
Uchwała SN z 7.5.1996 r., II CRN 52/96	57
Uchwała SN z 4.2.1997 r., III CZP 127/96	58
Uchwała SN z 20.11.1992 r., III CZP 136/92	59
Uchwała SN z 19.1.1993 r., III CZP 149/92	60
Uchwała SN (7 sędziów) z 29.12.1994 r., III CZP 120/94	60
Uchwała SN z 20.7.1995 r., III CZP 92/95	62
Uchwała SN z 24.1.1996 r., III CZP 196/95	62
Uchwała SN z 4.3.2005 r., III CZP 91/04	63
Postanowienie SN z 26.6.2002 r., III CZP 42/02	64

Uchwała SN (7 sędziów) z 14.12.1990 r., III PZP 5/90.....	65
Uchwała SN z 6.8.1991 r., III CZP 66/91	65
Uchwała SN z 20.4.1994 r., III CZP 58/94	67
Uchwała SN (7 sędziów) z 10.4.1992 r., III CZP 126/91.....	68
Postanowienie SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04.....	70
Uchwała SN z 21.10.1994 r., III CZP 135/94	71
Uchwała SN z 13.3.1992 r., I PZP 14/92	71
Uchwała SN z 29.6.1995 r., I PZP 5/95	72
Uchwała SN z 12.9.1992 r., I PZP 51/92	73
Uchwała SN z 4.9.1992 r., II UZP 17/92	73
Uchwała SN z 17.4.1998 r., III ZP 45/97.....	74
Uchwała SN z 9.4.1992 r., III CZP 32/92	75
Uchwała SN z 15.3.1995 r., III CZP 26/95	76
Postanowienie SN z 15.10.1997 r., III CZP 48/97.....	77
Uchwała SN z 26.9.2002 r., III CZP 58/02	77
Uchwała SN z 26.11.2014 r., III CZP 83/14	79
Uchwała SN z 10.2.1995 r., III CZP 8/95	80
Uchwała SN z 25.8.1995 r., III CZP 96/95	82
Postanowienie SN z 22.10.2009 r., III CZP 75/09.....	82
Uchwała SN (7 sędziów) z 29.7.1993 r., III CZP 58/93	83
Postanowienie SN z 5.12.2008 r., III CZP 119/08.....	84
Uchwała SN z 8.10.1992 r., III CZP 117/92	84
Uchwała SN z 2.4.2008 r., III CZP 23/08	87
Uchwała SN z 17.3.1993 r., III CZP 30/93	87
ART. 359	88
Uchwała SN z 11.9.2014 r., III CZP 53/14	88
ART. 361	89
Uchwała SN (7 sędziów) z 15.10.2008 r., II PZP 10/08	89
Postanowienie SN z 12.3.2010 r., III CZP 129/09.....	93
Uchwała SN z 24.10.1973 r., III PZP 26/73.....	94
Uchwała SN z 6.4.1978 r., III CZP 19/78	94
Uchwała SN z 19.7.1978 r., III CZP 39/78	95
Postanowienie SN z 12.3.2010 r., III CZP 7/10.....	95
Uchwała SN z 22.4.1997 r., III CZP 14/97	96
Uchwała SN z 16.10.1998 r., III CZP 42/98	96
Uchwała SN z 14.9.2006 r., III CZP 65/06	97
Uchwała SN z 12.10.2001 r., III CZP 57/01	98
Uchwała SN z 18.5.2004 r., III CZP 24/04	99
Uchwała SN (7 sędziów) z 13.3.2012 r., III CZP 75/11.....	100
Uchwała SN z 17.11.2011 r., III CZP 5/11	102
Uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 76/13	104
Uchwała SN z 10.7.2008 r., III CZP 62/08	106

Uchwała SN z 21.3.2003 r., III CZP 6/03.....	107
Uchwała SN z 22.2.2006 r., III CZP 8/06.....	110
Uchwała SN z 5.12.2008 r., III CZP 123/08.....	110
Uchwała SN z 19.12.1977 r., III CZP 85/77.....	111
Uchwała SN z 4.4.1990 r., III CZP 11/90.....	111
Uchwała SN z 30.5.1979 r., III CZP 28/79.....	112
ART. 362	113
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 17.4.1970 r. , III PZP 34/69.....	113
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.9.1975 r., III CZP 8/75	113
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 9.3.1974 r., III CZP 75/73	114
Uchwała SN z 26.9.1996 r., III CZP 108/96.....	114
Uchwała SN z 28.11.1974 r., III CZP 77/74.....	115
Uchwała SN z 2.4.1971 r., III CZP 66/70.....	116
Uchwała SN z 11.1.1983 r., III CZP 56/83.....	116
Postanowienie SN z 13.1.1977 r., III PZP 15/76.....	117
ART. 363	117
Uchwała SN z 13.6.2003 r., III CZP 32/03.....	117
Uchwała SN (7 sędziów) z 12.4.2012 r. , III CZP 80/11	119
Postanowienie SN z 12.1.2006 r., III CZP 76/05.....	120
Uchwała SN z 29.2.1996 r., III CZP 15/96.....	121
Uchwała SN z 18.4.1996 r., III CZP 31/96.....	121
Uchwała SN z 24.2.2004 r., III CZP 120/03	122
Uchwała SN z 12.5.2004 r., III CZP 20/04.....	122
Uchwała SN z 13.5.1983 r., III CZP 18/83.....	123
Uchwała SN z 13.9.1989 r., III PZP 44/89	124
Uchwała SN z 6.9.1994 r., III CZP 105/94.....	124
Uchwała SN z 19.3.1998 r., III CZP 72/97.....	125
Uchwała SN z 8.7.1993 r., III CZP 80/93.....	127
Uchwała SN z 10.1.2003 r., III PZP 23/02	127
Wyrok SN z 25.3.2009 r., V CSK 370/08	128
Uchwała SN z 30.5.1994 r., III CZP 71/94.....	128
ART. 365¹	129
Uchwała SN z 11.11.1983 r., III CZP 55/83	129
ART. 366	130
Uchwała SN z 3.10.1972 r., III CZP 53/72.....	130
Uchwała SN z 29.12.1994 r., III CZP 160/94.....	130
Uchwała SN z 21.11.1995 r., III CZP 162/95	131
ART. 370	132
Uchwała SN z 11.10.1995 r., III CZP 137/95	132
ART. 376	132
Uchwała SN z 22.8.2007 r., III CZP 75/07	132
ART. 384	134

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 6.11.2003 r., III CZP 61/03.....	134
Uchwała SN (7 sędziów) z 6.3.1992 r., III CZP 141/91.....	134
ART. 385¹	136
Uchwała SN z 13.1.2011 r., III CZP 119/10	136
Uchwała SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07	137
ART. 389	138
Uchwała SN z 21.6.1972 r., III PZP 13/72.....	138
Uchwała SN z 26.10.1984 r., III CZP 64/84	138
Uchwała SN z 9.12.2010 r., III CZP 104/10	139
ART. 390	140
Uchwała SN z 22.4.1977 r., I PZP 5/77	140
Uchwała SN z 21.11.2006 r., III CZP 102/06	141
Uchwała SN z 8.3.2007 r., III CZP 3/07	142
ART. 391	143
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.3.1985 r., III CZP 71/84.....	143
ART. 392	144
Uchwała SN z 21.10.1994 r., III CZP 133/94	144
ART. 393	144
Uchwała SN z 27.2.1990 r., III CZP 3/90	144
Uchwała SN z 15.12.1987 r., III CZP 67/87	145
ART. 394	145
Uchwała SN z 25.6.2009 r., III CZP 39/09	145
ART. 395	146
Uchwała SN (7 sędziów) z 30.11.1994 r., III CZP 130/94.....	146
ART. 405	147
Uchwała SN z 23.9.1986 r., III CZP 50/86	147
Uchwała SN z 12.6.2008 r., III CZP 55/08	147
Uchwała SN z 26.2.1980 r., III CZP 88/79	149
Uchwała SN z 2.9.1986 r., III CZP 66/86	150
Uchwała SN z 24.1.1996 r., III CZP 193/95	150
Uchwała SN z 10.10.1978 r., III CZP 53/78	150
Uchwała SN z 22.2.1980 r., III CZP 6/80	151
Postanowienie SN z 26.1.2012 r., III CZP 91/11	151
Uchwała SN z 5.10.1974 r., III CZP 53/74	152
Uchwała SN z 10.9.1976 r., III CZP 42/76	153
Uchwała SN z 3.4.1978 r., III CZP 18/78	153
ART. 409	154
Uchwała SN z 24.3.1967 r., III PZP 42/66.....	154
Uchwała SN (7 sędziów) z 25.4.1996 r., III CZP 153/95.....	154
Uchwała SN z 8.12.1994 r., I PZP 49/94	154
Uchwała SN z 6.5.1988 r., III CZP 31/88	155
ART. 410	156

Uchwała SN z 27.11.1985 r., III CZP 65/85	156
Uchwała SN z 27.4.1995 r., III CZP 46/95	156
Uchwała SN z 22.12.1997 r., III CZP 59/97	157
Uchwała SN z 22.12.1997 r., III CZP 57/97	158
Uchwała SN z 26.11.2009 r., III CZP 102/09	158
Uchwała SN z 2.6.2010 r., III CZP 37/10	158
Uchwała SN z 25.11.2011 r., III CZP 67/11	158
Uchwała SN z 6.6.2012 r., III CZP 24/12	159
Uchwała SN z 23.12.1987 r., III CZP 77/87	159
Uchwała SN z 4.12.1987 r., III CZP 70/87	159
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 4.10.1988 r., III CZP 56/88	160
Uchwała SN z 5.2.1998 r., III CZP 71/97	161
Uchwała SN z 11.9.2014 r., III CZP 58/14	161
Uchwała SN z 20.12.2001 r., III CZP 73/01	162
Uchwała SN z 20.10.2010 r., III CZP 59/10	163
Postanowienie SN z 12.3.1986 r., III CZP 1/86	164
ART. 412	165
Uchwała SN z 2.3.1973 r., III CZP 41/72	165
Uchwała SN z 14.12.1984 r., III CZP 73/84	165
Uchwała SN z 26.10.1971 r., V KRN 391/71	166
Uchwała SN z 5.4.1979 r., III CZP 12/79	166
Uchwała SN z 27.4.1971 r., III CZP 8/71	167
Uchwała SN z 5.3.1973 r., III CZP 59/71	167
Uchwała SN z 16.7.1991 r., III CZP 63/91	168
Uchwała SN z 29.6.2000 r., III CZP 19/00	169
ART. 415	170
Uchwała SN z 15.3.1979 r., III CZP 13/79	170
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 5.4.1971 r., III PZP 3/71	170
Uchwała SN z 7.10.2009 r., III CZP 68/09	171
Uchwała SN z 27.9.2012 r., III CZP 48/12	172
Uchwała SN z 21.11.1980 r., III CZP 50/80	174
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 9.9.1967 r., III CZP 38/67	175
Uchwała SN z 11.11.1983 r., III CZP 56/83	175
Uchwała SN z 28.7.1993 r., III CZP 100/93	176
Uchwała SN z 2.12.1967 r., III CZP 48/67	176
Uchwała SN z 5.12.2002 r., III CZP 75/02	176
Uchwała SN (7 sędziów) z 26.3.1968 r., III PZP 49/67	177
Uchwała SN z 31.5.1975 r., III CZP 28/75	177
Uchwała SN (7 sędziów) z 26.10.1977 r., III CZP 8/77	177
Uchwała SN (7 sędziów) z 18.6.2009 r., I PZP 2/09	178
Uchwała SN z 25.7.1974 r., III CZP 40/74	179
Uchwała SN z 25.7.1973 r., III PZP 12/73	180

Uchwała SN z 20.1.1984 r., III CZP 71/83	180
ART. 417	180
Uchwała SN z 21.1.2011 r., III CZP 120/10	180
Uchwała SN z 21.1.2011 r., III CZP 116/10	181
Uchwała SN (7 sędziów) z 13.12.2011 r., III CZP 48/11.....	181
Postanowienie SN z 25.6.2008 r., III CZP 46/08.....	185
Postanowienie SN z 30.5.2003 r., III CZP 34/03.....	185
Uchwała SN z 28.11.1985 r., III CZP 61/85	185
ART. 417¹	186
Uchwała SN z 7.12.2007 r., III CZP 125/07	186
Uchwała SN z 16.1.1992 r., III CZP 145/91	187
Uchwała SN z 27.6.2000 r., III CZP 17/00	188
Uchwała SN z 24.11.2005 r., III CZP 82/05	189
Uchwała SN (7 sędziów) z 19.5.2009 r., III CZP 139/08.....	191
Uchwała SN z 6.7.2006 r., III CZP 37/06	193
Uchwała SN z 20.12.2012 r., III CZP 94/12	194
ART. 422	196
Uchwała SN z 13.11.1969 r., III PZP 39/69.....	196
ART. 426	197
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.9.1975 r., III CZP 8/75	197
ART. 430	197
Uchwała SN z 20.4.2012 r., III CZP 8/12	197
ART. 431	198
Uchwała SN z 17.10.1991 r., III CZP 100/91	198
Uchwała SN z 20.8.1993 r., III CZP 112/93	199
Uchwała SN z 17.12.1993 r., III CZP 168/93	199
Uchwała SN z 14.4.1994 r., III CZP 46/94	200
ART. 433	200
Uchwała SN z 12.2.1969 r., III CZP 3/69	200
Uchwała SN z 18.7.2012 r., III CZP 41/12	200
Uchwała SN (7 sędziów) z 19.2.2013 r., III CZP 63/12.....	201
ART. 435	203
Uchwała SN z 12.7.1977 r., IV CR 216/77	203
Uchwała SN z 7.4.1970 r., III CZP 17/70	204
Postanowienie SN z 11.5.2010 r., II PZP 4/10.....	204
Uchwała SN z 5.10.1974 r., III CZP 71/73	208
Postanowienie SN z 9.4.2010 r., III CZP 17/10.....	208
ART. 436	208
Uchwała SN z 26.11.1969 r., III CZP 79/69	208
Uchwała SN z 27.6.1969 r., III CZP 32/69	209
Uchwała SN z 7.3.1968 r., III CZP 1/68.....	209
Uchwała SN z 7.3.1968 r., III PZP 1/68	210

ART. 440	210
Uchwała SN z 15.12.1970 r., III CZP 76/70.....	210
ART. 441	211
Uchwała SN z 7.3.1978 r., III CZP 14/78.....	211
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.5.1975 r., V PZP 3/75.....	211
Uchwała SN z 24.11.1988 r., III CZP 83/88.....	212
Uchwała SN z 15.11.1983 r., III CZP 53/83.....	213
Uchwała SN z 31.7.1975 r., III CZP 50/75.....	213
Uchwała SN (7 sędziów) z 25.3.1994 r., III CZP 5/94.....	214
Uchwała SN (7 sędziów) z 21.10.1997 r., III CZP 34/97.....	215
Uchwała SN z 27.3.2008 r., III CZP 13/08.....	216
Uchwała SN z 19.9.1997 r., III CZP 41/97.....	217
Uchwała SN z 27.4.2001 r., III CZP 5/01.....	218
Uchwała SN z 3.3.2004 r., III CZP 2/04.....	219
Uchwała SN z 22.4.1994 r., III CZP 51/94.....	220
Uchwała SN z 17.7.2007 r., III CZP 66/07.....	221
Uchwała SN z 7.12.2007 r., III CZP 121/07.....	223
Uchwała SN z 21.10.2015 r., III CZP 70/15.....	224
Postanowienie SN z 21.6.2012 r., III CZP 37/12.....	225
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 10.10.1972 r., III CZP 6/72.....	226
Uchwała SN z 5.4.1967 r., III CZP 16/67.....	226
Uchwała SN z 31.7.1975 r., III CZP 21/75.....	227
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.10.1976 r., III CZP 34/76.....	227
ART. 442¹	227
Uchwała SN z 25.10.1974 r., III PZP 39/74.....	227
Postanowienie SN z 17.2.1982 r., III PZP 3/81.....	229
Uchwała SN z 25.9.1992 r., III CZP 118/92.....	229
Uchwała SN (7 sędziów) z 29.11.1996 r., II PZP 3/96.....	230
Postanowienie SN z 9.7.2009 r., III CZP 47/09.....	231
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 24.4.1960 r., I CO 5/60.....	232
Uchwała SN z 21.5.1981 r., III CZP 57/80.....	232
Uchwała SN (7 sędziów) z 7.11.2008 r., III CZP 72/08.....	232
Postanowienie SN z 8.12.2008 r., III CZP 112/08.....	234
Uchwała SN z 19.11.2008 r., III CZP 94/08.....	234
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 21.11.1967 r., III PZP 34/67.....	235
Uchwała SN z 29.10.2013 r., III CZP 50/13.....	236
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 17.4.1970 r., III PZP 34/69.....	238
Uchwała SN z 24.2.2009 r., III CZP 2/09.....	238
Uchwała SN z 4.12.2009 r., III CZP 97/09.....	240
ART. 443	241
Uchwała SN z 26.6.1975 r., III CZP 38/75.....	241
ART. 444	241

Uchwała SN (7 sędziów) z 19.5.2016 r., III CZP 63/15.....	241
Uchwała SN z 12.6.1968 r., III PZP 27/68.....	241
Uchwała SN z 18.12.1979 r., III PZP 36/70.....	242
Uchwała SN z 18.12.1967 r., III PZP 38/67.....	243
Uchwała SN z 23.10.1979 r., III CZP 66/79.....	243
Uchwała SN z 31.5.1994 r., III CZP 68/94.....	244
Uchwała SN z 24.11.1993 r., II PZP 3/93.....	244
ART. 445	245
Uchwała SN z 11.9.1991 r., III CZP 78/91.....	245
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 21.11.1967 r., III PZP 37/67.....	248
Uchwała SN z 20.9.1996 r., III CZP 103/96.....	249
Uchwała SN z 24.11.1966 r., III CZP 91/66.....	250
Uchwała SN z 13.11.1970 r., III CZP 73/70.....	250
Uchwała SN z 18.2.1976 r., III CZP 3/76.....	251
Uchwała SN z 8.12.1973 r., III CZP 37/73.....	252
Uchwała SN z 11.4.1974 r., VI KZP 73/72.....	252
Uchwała SN z 19.6.2007 r., III CZP 54/07.....	253
Uchwała SN (7 sędziów) z 9.9.2008 r., III CZP 31/08.....	354
Uchwała SN z 5.10.2006 r., I PZP 3/06.....	257
ART. 446	257
Uchwała SN z 27.3.1981 r., III CZP 6/81.....	257
Postanowienie SN z 10.10.2008 r., III CZP 60/08.....	258
Uchwała SN (pełny skład Izby Cywilnej) z 15.5.2009 r., III CZP 140/08.....	258
Uchwała SN z 22.10.1976 r., III PZP 10/76.....	261
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.6.1970 r., III CZP 111/69.....	261
Uchwała SN z 28.5.1968 r., III CZP 50/68.....	262
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.10.1970 r., III PZP 22/70.....	262
Uchwała SN z 12.12.2013 r., III CZP 74/13.....	263
ART. 447	264
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 3.10.1966 r., III CZP 17/66.....	264
ART. 448	266
Wyrok TK z 7.2.2005 r., SK 49/03.....	266
Uchwała SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10.....	268
Uchwała SN z 13.7.2011 r., III CZP 32/11.....	269
Uchwała SN z 20.12.2012 r., III CZP 93/12.....	270
Uchwała SN z 7.11.2012 r., III CZP 67/12.....	271
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 23.2.1970 r., III CZP 81/69.....	271
Uchwała SN (7 sędziów) z 9.9.2008 r., III CZP 31/08.....	272
Uchwała SN (7 sędziów) z 18.10.2011 r., III CZP 25/11.....	272
Uchwała SN z 22.2.2006 r., III CZP 8/06.....	274
Postanowienie SN z 27.6.2008 r., III CZP 25/08.....	274
ART. 454	275

Uchwała SN z 4.1.1995 r., III CZP 164/94.....	275
Uchwała SN z 14.2.2002 r., III CZP 81/01.....	276
ART. 455	278
Uchwała SN z 6.3.1991 r., III CZP 2/91.....	278
Uchwała SN z 26.11.2009 r., III CZP 102/09.....	278
Uchwała SN z 19.5.1992 r., III CZP 56/92.....	279
Uchwała SN z 18.11.1994 r., III CZP 144/94.....	281
Uchwała SN z 10.1.2003 r., III PZP 23/02	282
ART. 461	283
Uchwała SN z 11.11.1977 r., III CZP 75/77	283
Uchwała SN z 18.1.1982 r., III CZP 54/81	283
Uchwała SN z 12.6.1986 r., III CZP 26/86.....	284
ART. 471	285
Wyrok SN z 11.12.1998 r., II CKN 86/98.....	285
Uchwała SN z 7.8.1969 r., III CZP 120/68.....	285
Uchwała SN z 30.1.1970 r., III CZP 102/69.....	285
Uchwała SN z 25.6.2009 r., III CZP 39/09.....	286
Uchwała SN z 9.12.2010 r., III CZP 104/10.....	286
Uchwała SN z 25.6.1973 r., III CZP 32/73.....	286
Uchwała SN z 2.12.1967 r., III CZP 48/67	287
Uchwała SN z 10.9.1976 r., I PZP 48/76.....	287
Uchwała SN z 21.2.1997 r., III ZP 3/97	288
Postanowienie SN z 12.8.2009 r., II PZP 8/09	288
ART. 472	290
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.2.1971 r. , III CZP 79/70	290
ART. 474	291
Uchwała SN z 25.2.1986 r., III CZP 2/86.....	291
Uchwała SN z 11.3.1988 r., III CZP 12/88.....	293
Uchwała SN z 20.11.1992 r., III CZP 138/92.....	293
ART. 475	294
Uchwała SN z 26.10.1984 r., III CZP 64/84.....	294
ART. 480	294
Uchwała SN z 22.4.1968 r., III CZP 37/68.....	294
Uchwała SN z 10.5.1989 r., III CZP 36/89.....	295
Uchwała SN z 15.2.2002 r., III CZP 86/01.....	295
ART. 481	297
Uchwała SN z 5.4.1991 r., III CZP 21/91.....	297
Uchwała SN z 5.4.1991 r., III CZP 20/91.....	297
Uchwała SN z 9.11.1994 r., III CZP 141/94.....	298
Uchwała SN z 10.11.1995 r., III CZP 156/95.....	298
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.9.1970 r. , III PZP 18/70.....	299
Uchwała SN z 6.8.1996 r., III CZP 86/96.....	300

Uchwała SN (pełny skład Izb Cywilnej i Administracyjnej oraz Pracy i Ubezpieczeń) z 12.6.1981 r., V PZP 3/81.....	301
Uchwała SN z 2.1.1991 r., III CZP 66/90	302
Uchwała SN z 16.9.1993 r., III CZP 128/93	303
Uchwała SN (7 sędziów) z 26.1.2006 r., III PZP 1/05.....	303
Uchwała SN z 31.3.1992 r., III CZP 12/92	303
Uchwała SN z 28.7.1993 r., III CZP 99/93	304
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.9.1970 r., III PZP 11/70.....	304
Uchwała SN z 15.12.2006 r., III CZP 126/06	305
Uchwała SN z 31.1.1996 r., III CZP 1/96	306
Uchwała SN z 20.5.2011 r., III CZP 16/11	307
Uchwała SN z 11.12.2015 r., III CZP 92/15	308
Uchwała SN z 19.3.1996 r., III CZP 22/96	310
Uchwała SN z 8.5.1990 r., III CZP 20/90	310
ART. 482	311
Uchwała SN z 13.6.1990 r., III CZP 32/90	311
Uchwała SN z 18.5.1994 r., III CZP 70/94	312
ART. 483	312
Uchwała SN z 24.3.1970 r., III CZP 13/70	312
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 6.11.2003 r., III CZP 61/03.....	313
Uchwała SN z 18.7.2012 r., III CZP 39/12	314
ART. 484	316
Uchwała SN z 28.12.1994 r., III CZP 163/94	316
ART. 487	317
Uchwała SN z 22.10.1987 r., III CZP 55/87	317
ART. 488	318
Uchwała SN z 11.1.1996 r., III CZP 187/95	318
ART. 491	319
Uchwała SN z 20.11.2015 r., III CZP 83/15	319
ART. 494	321
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.5.1987 r., III CZP 82/86.....	321
Uchwała SN (7 sędziów) z 27.2.2003 r., III CZP 80/02.....	323
ART. 496	323
Uchwała SN z 24.1.1996 r., III CZP 193/95	323
ART. 498	324
Uchwała SN z 5.11.2014 r., III CZP 76/14	324
Uchwała SN z 19.4.1988 r., III CZP 25/88	326
Uchwała SN z 23.1.2007 r., III CZP 125/06	326
ART. 499	328
Uchwała SN z 20.11.1987 r., III CZP 69/87	328
Postanowienie SN z 9.3.1972 r., III PZP 2/72	328
Uchwała SN z 30.11.1973 r., III CZP 73/73	328

Uchwała SN z 30.7.1974 r., III CZP 44/74.....	329
Uchwała SN z 14.10.1993 r., III CZP 141/93.....	329
ART. 501	330
Uchwała SN z 5.7.2006 r., III CZP 38/06.....	330
ART. 505	331
Uchwała SN z 12.1.2010 r., III CZP 117/09.....	331
ART. 506	332
Uchwała SN z 7.1.1998 r., III CZP 67/97.....	332
ART. 509	333
Uchwała SN z 13.2.1975 r., III CZP 91/74.....	333
Uchwała SN z 7.5.2009 r., III CZP 18/09.....	333
Postanowienie SN z 27.4.2007 r., III CZP 28/07.....	334
Uchwała SN z 24.2.2011 r., III CZP 134/10.....	335
Uchwała SN z 18.4.1996 r., III CZP 29/96.....	336
Uchwała SN z 26.11.2003 r., III CZP 84/03.....	338
Uchwała SN z 22.2.1984 r., III CZP 2/84.....	339
Uchwała SN z 4.8.1992 r., III CZP 94/92.....	339
Uchwała SN z 20.4.2012 r., III CZP 10/12.....	340
Uchwała SN z 25.11.2010 r., III CZP 84/10.....	341
ART. 510	342
Uchwała SN z 19.9.1997 r., III CZP 45/97.....	342
ART. 512	343
Uchwała SN z 26.2.2014 r., III CZP 110/13.....	343
ART. 513	345
Uchwała SN z 27.7.2006 r., III CZP 59/06.....	345
ART. 514	346
Uchwała SN z 6.7.2005 r., III CZP 40/05.....	346
ART. 518	348
Uchwała SN z 18.11.1994 r., III CZP 146/94.....	348
Uchwała SN (7 sędziów) z 19.10.1995 r., III CZP 98/95.....	349
Uchwała SN z 17.7.2003 r., III CZP 43/03.....	351
Uchwała SN z 8.10.2003 r., III CZP 64/03.....	353
ART. 519	354
Uchwała SN z 21.10.1994 r., III CZP 133/94.....	354
ART. 522	355
Uchwała SN z 17.10.1979 r., III CZP 68/79.....	355
ART 527	356
Uchwała SN z 5.1.1971 r., III CZP 88/70.....	356
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 11.10.1980 r., III CZP 37/80 ...	356
Uchwała SN z 17.6.2010 r., III CZP 41/10.....	357
Uchwała SN z 8.10.2015 r., III CZP 56/15.....	358
Uchwała SN z 6.2.1986 r., III CZP 103/86.....	360

Uchwała SN z 22.1.2009 r., III CZP 134/08	361
Uchwała SN z 24.2.2011 r., III CZP 132/10	362
Uchwała SN z 11.9.2013 r., III CZP 47/13	363
Uchwała SN z 11.10.1995 r., III CZP 139/95	365
Uchwała SN (7 sędziów) z 12.3.2003 r., III CZP 85/02.....	366
Uchwała SN z 11.4.2003 r., III CZP 15/03	368
Uchwała SN z 12.5.2011 r., III CZP 19/11	369
Uchwała SN z 12.5.2011 r., III CZP 15/11	370
ART. 531	371
Uchwała SN z 21.3.2001 r., III CZP 1/01	371
Uchwała SN z 17.1.2013 r., III CZP 100/12	372
ART. 532	373
Postanowienie SN z 12.12.2012 r., III CZP 79/12	373
ART. 534	374
Uchwała SN z 28.1.2016 r., III CZP 99/15	374
ART. 535	375
Uchwała SN z 18.11.1994 r., III CZP 144/94	375
Uchwała SN z 13.1.1995 r., III CZP 172/94	375
ART. 536	375
Uchwała SN z 29.9.1987 r., III CZP 51/87	375
Uchwała SN z 10.11.1995 r., III CZP 158/95	376
ART. 538	377
Uchwała SN z 12.7.1984 r., III CZP 30/84	377
ART. 540	378
Uchwała SN z 3.3.2004 r., III CZP 122/03	378
ART. 541	379
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.2.1974 r., III CZP 61/73.....	379
ART. 543	379
Uchwała SN z 31.7.1985 r., III CZP 36/85	379
ART. 548	380
Uchwała SN z 23.5.1997 r., III CZP 18/97	380
ART. 554	381
Uchwała SN z 29.11.1977 r., III CZP 93/77	381
Uchwała SN z 29.2.1996 r., III CZP 13/96	381
Uchwała SN z 17.6.2003 r., III CZP 37/03	382
Uchwała SN (7 sędziów) z 26.1.2005 r., III CZP 42/04.....	382
ART. 556	383
Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88.....	383
Uchwała SN z 21.3.1977 r., III CZP 11/77	384
Uchwała SN z 28.9.1995 r., III CZP 125/95	385
ART. 558	386

Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	386
ART. 560	387
Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	387
Uchwała SN (7 sędziów) z 5.2.2004 r. , III CZP 96/03	390
Uchwała SN z 5.7.2002 r., III CZP 39/02.....	392
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.5.1987 r.,III CZP 82/86.....	392
Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	393
Uchwała SN z 21.3.1977 r., III CZP 11/77	393
ART. 561	394
Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	394
Uchwała SN z 26.1.2012 r., III CZP 90/11	395
ART. 563	396
Uchwała SN z 29.11.1977 r., III CZP 93/77	396
ART. 566	397
Uchwała SN z 7.8.1969 r., III CZP 120/68.....	397
Uchwała SN z 30.1.1970 r., III CZP 102/69	398
Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	399
ART. 568	400
Uchwała SN z 5.7.2002 r., III CZP 39/02.....	400
ART. 575	401
Uchwała SN z 18.4.1996 r., III CZP 30/96.....	401
Uchwała SN z 30.5.1996 r., III CZP 42/96.....	401
ART. 577	402
Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	402
Postanowienie SN z 5.3.2003 r., III CZP 101/02.....	403
Uchwała SN z 17.3.1993 r., III CZP 31/93.....	403
Uchwała SN z 29.3.1979 r., III CZP 9/79.....	404
Uchwała SN z 6.1.1981 r., III CZP 62/80.....	404
Uchwała SN z 20.6.1983 r., III CZP 25/83.....	405
Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	406
Uchwała SN z 10.1.1984 r., III CZP 41/83.....	406
Uchwała SN z 10.7.2008 r., III CZP 62/08.....	406
Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej) z 30.12.1998 r., III CZP 48/88	407
ART. 579	408

Uchwała SN z 21.3.1975 r., III CZP 10/75	408
ART. 596	408
Uchwała SN z 16.2.1996 r., III CZP 10/96	408
ART. 599	409
Uchwała SN z 19.11.1968 r., III CZP 100/68	409
Uchwała SN z 22.1.1973 r., III CZP 90/72	409
Uchwała SN z 19.3.2010 r., III CZP 5/10	410
Uchwała SN z 9.10.1991 r., III CZP 94/91	411
Uchwała SN z 21.12.2006 r., III CZP 121/06	411
ART. 600	412
Uchwała SN z 21.4.1971 r., III CZP 17/71	412
ART. 603	413
Uchwała SN z 1.12.1987 r., III CZP 73/87	413
ART. 613	413
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.2.1971 r. , III CZP 79/70.....	413
ART. 615	414
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.3.1985 r. , III CZP 71/84.....	414
ART. 627	415
Uchwała SN z 5.7.1995 r., III CZP 81/95	415
ART. 629	415
Uchwała SN z 10.12.1982 r., III CZP 45/82	415
ART. 637	416
Uchwała SN z 15.2.2002 r., III CZP 86/01	416
ART. 646	416
Uchwała SN z 7.5.1969 r., III CZP 13/69	416
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 12.7.1975 r. , III CZP 9/75	416
Uchwała SN z 28.10.1997 r., III CZP 42/97	417
ART. 647	417
Uchwała SN (7 sędziów) z 11.1.2002 r. , III CZP 63/01.....	417
ART. 647¹	421
Uchwała SN z 28.6.2006 r., III CZP 36/06	421
Uchwała SN (7 sędziów) z 29.4.2008 r. , III CZP 6/08	422
Uchwała SN z 17.2.2016 r., III CZP 108/15	425
Uchwała SN z 10.7.2015 r., III CZP 45/15	428
ART. 656	428
Uchwała SN (7 sędziów) z 11.1.2002 r. , III CZP 63/01.....	428
Uchwała SN (7 sędziów) z 29.9.2009 r. , III CZP 41/09.....	428
ART. 663	430
Uchwała SN z 19.3.1975 r., III CZP 13/75	430
ART. 667	430
Uchwała SN z 11.10.1990 r., III CZP 57/90	430
ART. 668	431

Uchwała SN z 26.3.1993 r., III CZP 21/93	431
ART. 673	431
Uchwała SN (7 sędziów) z 21.12.2007 r., III CZP 74/07	431
Uchwała SN z 21.11.2006 r., III CZP 92/06	433
ART. 674	434
Uchwała SN z 1.12.1998 r., III CZP 47/98	434
ART. 675	435
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 10.7.1984 r., III CZP 20/84	435
ART. 676	436
Uchwała SN z 29.11.1991 r., III CZP 124/91	436
Uchwała SN z 4.6.1987 r., III CZP 27/87	437
Uchwała SN (7 sędziów) z 30.9.2005 r., III CZP 50/05	437
ART. 677	438
Uchwała SN z 13.3.1975 r., III CZP 2/75	438
ART. 678	438
Uchwała SN z 27.4.1994 r., III CZP 61/94	438
ART. 687	439
Uchwała SN z 22.2.1967 r., III CZP 113/66	439
ART. 690	439
Uchwała SN z 4.3.1975 r., III CZP 89/74	439
Uchwała SN z 18.4.1986 r., III CZP 15/86	440
ART. 691	441
Uchwała SN z 19.11.1996 r., III CZP 115/96	441
Uchwała SN z 23.9.2010 r., III CZP 51/10	441
Uchwała SN z 5.4.2013 r., III CZP 11/13	442
Uchwała SN z 4.1.1979 r., III CZP 86/78	443
Uchwała SN z 27.11.1990 r., III CZP 63/90	443
Uchwała SN z 21.5.2002 r., III CZP 26/02	444
Uchwała SN z 20.11.2009 r., III CZP 99/09	445
Uchwała SN z 28.11.2012 r., III CZP 65/12	446
Uchwała SN z 23.10.1978 r., III CZP 52/78	446
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.4.1981 r., III CZP 64/80	447
Uchwała SN z 15.9.1995 r., III CZP 113/95	447
Uchwała SN z 5.7.2002 r., III CZP 36/02	448
Uchwała SN z 19.2.1981 r., III CZP 2/81	449
Uchwała SN z 20.11.2003 r., III CZP 77/03	449
Uchwała SN z 30.6.1979 r., III CZP 33/79	450
ART. 694	450
Uchwała SN z 15.4.1967 r., III CZP 26/67	450
Uchwała SN z 4.9.2009 r., III CZP 62/09	451
ART. 703	452
Uchwała SN z 11.10.2012 r., III CZP 52/12	452

ART. 708	453
Uchwała SN z 2.4.1993 r., III CZP 39/93	453
ART. 709	453
Uchwała SN z 28.8.2008 r., III CZP 61/08	453
ART. 709⁸	454
Uchwała SN z 18.4.1996 r., III CZP 30/96	454
ART. 709¹⁵	456
Uchwała SN z 16.9.2015 r., III CZP 52/15	456
ART. 713	458
Uchwała SN z 20.1.2010 r., III CZP 125/09	458
ART. 716	458
Uchwała SN z 8.7.1992 r., III CZP 81/92	458
Uchwała SN z 18.9.1989 r., III CZP 78/89	460
Uchwała SN z 28.9.1995 r., III CZP 122/95	460
ART. 725	461
Uchwała SN z 26.11.1991 r., III CZP 121/91	461
Uchwała SN z 3.7.1991 r., III CZP 59/91	463
Uchwała SN (7 sędziów) z 22.5.1991 r., III CZP 15/91.....	463
Uchwała SN z 18.8.1992 r., III CZP 99/92	466
Uchwała SN z 20.11.1992 r., III CZP 138/92	466
Uchwała SN z 23.2.1989 r., III CZP 123/88	468
Uchwała SN z 17.3.1989 r., III CZP 21/89	468
Uchwała SN z 15.9.1995 r., III CZP 103/95	469
ART. 734	469
Uchwała SN z 23.9.2010 r., III CZP 52/10	469
ART. 750	470
Uchwała SN z 18.12.1990 r., III CZP 67/90	470
Uchwała SN z 12.4.1994 r., I PZP 13/94	471
Uchwała SN z 22.11.2007 r., III CZP 109/07	471
Uchwała SN z 7.5.2009 r., III CZP 20/09	473
Uchwała SN z 30.1.2014 r., III CZP 104/13	473
ART. 758	474
Uchwała SN z 11.11.1983 r., III CZP 55/83	474
ART. 770	475
Uchwała SN z 5.6.1981 r., III CZP 27/81	475
Uchwała SN z 30.5.1996 r., III CZP 42/96	476
Uchwała SN z 15.6.1999 r., III CZP 17/99	476
ART. 770¹	478
Postanowienie SN z 14.10.2011 r., III CZP 50/11	478
ART. 774	478
Uchwała SN z 27.11.1985 r., III CZP 65/85	478
ART. 805	479

Postanowienie SN z 22.7.2005 r., III CZP 49/05.....	479
Uchwała SN z 29.5.1978 r., III CZP 32/78.....	479
Uchwała SN z 23.9.1992 r., III CZP 105/92.....	480
Uchwała SN z 7.8.1992 r., III CZP 93/92.....	480
Uchwała SN z 8.7.1992 r., III CZP 80/92.....	482
Uchwała SN (7 sędziów) z 31.3.1993 r., III CZP 1/93.....	483
Uchwała SN z 30.4.1993 r., III CZP 41/93.....	484
Uchwała SN z 12.12.1997 r., III CZP 65/97.....	485
Uchwała SN z 18.3.1994 r., III CZP 25/94.....	486
Uchwała SN z 25.8.1994 r., III CZP 107/94.....	486
Uchwała SN z 6.9.1994 r., III CZP 104/94.....	487
Uchwała SN z 18.11.1994 r., III CZP 146/94.....	487
Uchwała SN (7 sędziów) z 19.10.1995 r., III CZP 98/95.....	488
Uchwała SN (7 sędziów) z 13.5.1996 r., III CZP 184/95.....	488
Uchwała SN z 16.9.1993 r., III CZP 126/93.....	489
ART. 807	490
Uchwała SN z 23.2.1995 r., III CZP 10/95.....	490
ART. 811	490
Uchwała SN z 24.6.1992 r., III CZP 76/92.....	490
ART. 817	492
Uchwała SN z 9.6.1995 r., III CZP 69/95.....	492
ART. 818	494
Uchwała SN z 5.8.2004 r., III CZP 40/04.....	494
ART. 822	495
Uchwała SN z 13.6.2003 r., III CZP 32/03.....	495
Uchwała SN (7 sędziów) z 12.4.2012 r., III CZP 80/11.....	495
Uchwała SN (7 sędziów) z 17.11.2011 r., III CZP 5/11.....	495
Uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 76/13.....	496
Uchwała SN z 31.3.1992 r., III CZP 12/92.....	496
Uchwała SN (7 sędziów) z 6.12.1975 r., III CZP 44/75.....	498
Uchwała SN z 29.11.1996 r., III CZP 118/96.....	499
Postanowienie (7 sędziów) SN z 12.1.2006 r., III CZP 81/05.....	499
Uchwała SN z 19.1.2007 r., III CZP 146/06.....	499
Uchwała SN (7 sędziów) z 7.2.2008 r., III CZP 115/07.....	502
Uchwała SN z 28.2.2006 r., III CZP 5/06.....	503
Uchwała SN z 12.05.1992 r., III CZP 35/92.....	504
Uchwała SN z 3.3.2004 r., III CZP 2/04.....	505
Uchwała SN z 24.5.2002 r., III CZP 25/02.....	506
ART. 824¹	506
Uchwała SN z 30.11.2005 r., III CZP 96/05.....	506
Uchwała SN z 13.5.2016 r., III CZP 16/16.....	507
Uchwała SN z 13.5.2016 r., III CZP 11/16.....	510

ART. 828	510
Uchwała SN z 17.12.1991 r., III CZP 130/91	510
ART. 829	512
Uchwała SN z 9.1.1981 r., III CZP 66/80	512
Uchwała SN z 2.9.1983 r., III CZP 39/83	512
Uchwała SN z 20.7.1995 r., III CZP 92/95	512
Uchwała SN z 19.7.1979 r., III CZP 40/79	513
Uchwała SN z 4.3.1988 r., III CZP 9/88	515
ART. 835	515
Uchwała SN z 20.3.1970 r., III CZP 2/70	515
Uchwała SN z 16.12.1977 r., III CZP 94/77	516
ART. 846	517
Uchwała SN z 5.3.1971 r., III CZP 6/71	517
Uchwała SN z 24.9.1986 r., III CZP 60/86	518
Uchwała SN z 29.5.1987 r., III CZP 24/87	518
Uchwała SN z 28.3.1974 r., III CZP 13/74	519
Uchwała SN z 27.8.1979 r., III CZP 46/79	519
ART. 860	520
Postanowienie SN z 11.3.1998 r., III CZP 2/98.....	520
Uchwała SN z 6.11.2002 r., III CZP 67/02	521
Uchwała SN (7 sędziów) z 31.3.1993 r., III CZP 176/92.....	521
Uchwała SN z 15.9.2014 r., III CZP 46/04	522
ART. 863	523
Uchwała SN z 21.11.1995 r., III CZP 160/95	523
Uchwała SN z 22.5.1996 r., III CZP 49/96	524
ART. 864	524
Uchwała SN z 9.2.2011 r., III CZP 130/10	524
ART. 865	526
Uchwała SN z 29.7.1977 r., III CZP 54/77	526
Uchwała SN (7 sędziów) z 14.1.1993 r., II UZP 21/92.....	526
ART. 868	527
Uchwała SN z 6.9.1996 r., III CZP 98/96	527
ART. 869	528
Uchwała SN z 21.11.1995 r., III CZP 160/95	528
Uchwała SN z 10.6.2011 r., III CZP 135/10	528
ART. 875	529
Uchwała SN z 29.7.1977 r., III CZP 54/77	529
Postanowienie SN z 24.10.2003 r., III CZP 67/03.....	530
ART. 876	530
Uchwała SN z 22.6.2016 r., III CZP 19/16	530
Uchwała SN z 15.12.1987 r., III CZP 67/87	530
ART. 879	532

Uchwała SN z 31.1.1986 r., III CZP 69/85.....	532
Uchwała SN z 27.6.1989 r., III CZP 58/89.....	533
Uchwała SN z 22.12.1989 r., III CZP 98/89.....	534
Uchwała SN z 26.7.1990 r., III CZP 36/90.....	535
ART. 888	536
Uchwała SN z 11.3.1970 r., III CZP 28/70.....	536
Uchwała SN z 7.8.1970 r., III CZP 49/70.....	536
Uchwała SN z 7.4.1975 r., III CZP 12/75.....	537
Uchwała SN z 30.4.1977 r., III CZP 73/76.....	537
Uchwała SN z 17.7.2003 r., III CZP 46/03.....	538
Uchwała SN z 11.9.2003 r., III CZP 52/03.....	538
ART. 890	539
Uchwała SN z 6.10.1975 r., III CZP 65/75.....	539
Uchwała SN z 8.12.1983 r., III CZP 61/83.....	540
ART. 893	541
Postanowienie SN z 19.4.2002 r., III CZP 19/02.....	541
ART. 898	541
Uchwała SN z 16.7.1980 r., III CZP 44/80.....	541
Uchwała SN z 19.1.1990 r., III CZP 109/89.....	542
Uchwała SN z 19.2.1991 r., III CZP 4/91.....	542
Uchwała SN z 21.6.2012 r., III CZP 29/12.....	543
Uchwała SN z 7.2.2014 r., III CZP 114/13.....	544
Uchwała SN z 21.10.1992 r., III CZP 108/92.....	546
Uchwała SN z 12.1.2010 r., III CZP 114/09.....	548
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 7.1.1967 r., III CZP 32/66.....	549
Uchwała SN z 21.12.1973 r., III CZP 80/73.....	550
Uchwała SN z 18.2.1968 r., III CZP 133/68.....	550
Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej) z 28.9.1979 r., III CZP 15/79	551
Uchwała SN (pełny skład Izby Cywilnej) z 31.3.2016 r., III CZP 72/15.....	552
Uchwała SN z 10.8.1988 r., III CZP 67/88.....	555
Uchwała SN z 11.1.1996 r., III CZP 191/95.....	555
Uchwała SN z 15.1.1992 r., III CZP 142/91.....	557
Uchwała SN z 27.7.1989 r., III CZP 69/89.....	558
Uchwała SN z 27.7.1984 r., III CZP 38/84.....	559
ART. 902¹	560
Uchwała SN z 19.5.2006 r., III CZP 26/06.....	560
Uchwała SN z 23.8.2006 r., III CZP 60/06.....	560
Uchwała SN z 13.12.2013 r., III CZP 81/13.....	560
Uchwała SN z 8.3.2007 r., III CZP 18/07.....	561
ART. 907	561
Uchwała SN z 28.10.1993 r., III CZP 142/93.....	561

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 18.10.1972 r., III PZP 25/72	561
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 14.4.1972 r., III PZP 6/72	562
Uchwała SN z 6.7.1968 r., III PZP 26/68	562
Uchwała SN z 18.12.1970 r., III PZP 36/70	563
Uchwała SN z 18.5.1978 r., III CZP 29/78	563
Uchwała SN z 26.5.1981 r., III CZP 25/81	564
Uchwała SN z 15.9.1986 r., III CZP 43/86	564
Uchwała SN z 8.9.1988 r., III CZP 76/88	566
Uchwała SN z 14.1.1977 r., III CZP 58/76	566
Uchwała SN z 12.10.1989 r., III CZP 85/89	567
Uchwała SN z 5.11.1987 r., III CZP 63/87	567
Uchwała SN z 5.10.1984 r., III CZP 51/84	567
ART. 908	568
Uchwała SN z 15.1.1992 r., III CZP 143/91	568
ART. 910	570
Uchwała SN z 22.11.1978 r., III CZP 76/78	570
ART. 913	570
Uchwała SN z 3.2.1984 r., III CZP 76/83	570
Uchwała SN z 6.2.1969 r., III CZP 130/68	571
Uchwała SN z 18.5.1978 r., III CZP 29/78	572
Uchwała SN z 26.5.1981 r., III CZP 25/81	572
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 16.3.1970 r., III CZP 112/69	572
Uchwała SN z 4.7.1997 r., III CZP 31/97	573
Uchwała SN z 8.5.1975 r., III CZP 31/75	573
Uchwała SN z 21.5.1984 r., III UZP 22/84	574
Uchwała SN z 13.2.1989 r., III CZP 125/88	574
Uchwała SN z 21.4.2004 r., III CZP 15/04	574
ART. 917	576
Uchwała SN z 18.12.1985 r., III CZP 64/85	576
ART. 922	579
Uchwała SN z 2.12.1994 r., III CZP 155/94	579
Uchwała SN z 15.7.1965 r., III CO 36/65	580
Uchwała SN z 27.5.1985 r., III PZP 27/85	580
Uchwała SN z 2.8.1967 r., III PZP 32/67	581
Uchwała SN z 7.6.1994 r., III CZP 77/94	581
Uchwała SN z 18.7.1969 r., III CZP 38/69	582
Uchwała SN z 24.1.1996 r., III CZP 193/95	582
Uchwała SN z 19.11.1996 r., III CZP 114/96	583
Uchwała SN z 7.5.2008 r., II UZP 1/08	584
Uchwała SN z 26.3.2002 r., III CZP 14/02	584
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 16.3.1970 r., III CZP 112/69	585
Uchwała SN z 8.9.1993 r., III CZP 121/93	586

Uchwała SN z 16.11.2012 r., III CZP 61/12.....	587
Uchwała SN z 5.4.1979 r., III CZP 12/79.....	588
Uchwała SN z 18.4.1990 r., III CZP 17/90.....	589
Uchwała SN z 24.11.1988 r., III CZP 93/88.....	589
Uchwała SN (7 sędziów) z 13.7.2006 r., III CZP 33/06.....	590
Uchwała SN z 17.5.1985 r., III CZP 69/84.....	591
Uchwała SN z 22.11.1988 r., III CZP 86/88.....	592
ART. 927	593
Uchwała SN (pełny skład Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych).....	
z 30.11.1987 r., III PZP 36/87	593
ART. 928	594
Uchwała SN z 11.7.1973 r., III CZP 38/73.....	594
ART. 929	594
Uchwała SN z 10.5.1967 r., III CZP 31/67	594
Uchwała SN z 6.6.1967 r., III CZP 44/67.....	595
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.2.1968 r., III CZP 101/67 ...	595
ART. 930	596
Uchwała SN z 14.6.1971 r., III CZP 24/71	596
ART. 932	596
Uchwała SN z 14.10.2011 r., III CZP 49/11	596
ART. 940	597
Uchwała SN z 19.8.1983 r., III CZP 38/83.....	597
Uchwała SN z 2.7.1985 r., III CZP 39/85.....	597
ART. 941	598
Uchwała SN z 13.12.2013 r., III CZP 79/13.....	598
Uchwała SN z 25.6.2003 r., III CZP 14/03.....	602
ART. 942	603
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.3.1971 r., III CZP 91/70	603
Uchwała SN z 12.12.1972 r., III CZP 88/72.....	603
ART. 945	604
Uchwała SN z 23.9.1966 r., III CZP 66/66.....	604
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.12.1968 r., III CZP 103/68	605
Uchwała SN z 9.5.1967 r., III CZP 37/67.....	606
ART. 946	607
Uchwała SN z 29.5.1987 r., III CZP 25/87.....	607
ART. 949	607
Uchwała SN (7 sędziów) z 5.6.1992 r., III CZP 41/92.....	607
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 28.4.1973 r., III CZP 78/72	609
Uchwała SN z 9.5.1995 r., III CZP 56/95.....	610
Uchwała SN z 30.9.1971 r., III CZP 56/71.....	611
Uchwała SN z 30.9.1971 r., III CZP 56/71.....	612
Uchwała SN (7 sędziów) z 23.10.1992 r., III CZP 90/92	613

Uchwała SN z 22.5.2013 r., III CZP 22/13	614
ART. 950	616
Uchwała SN z 19.7.2001 r., III CZP 36/01	616
ART. 951	617
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.3.1971 r., III CZP 91/70.....	617
Uchwała SN z 12.12.1972 r., III CZP 88/72	618
Uchwała SN z 22.4.1974 r., III CZP 19/74	618
Uchwała SN z 7.3.1978 r., III CZP 13/78	619
Uchwała SN z 2.12.1994 r., III CZP 152/94	619
Uchwała SN z 27.11.1969 r., III CZP 76/69	620
ART. 952	621
Uchwała SN z 7.1.1992 r., III CZP 135/91	621
Postanowienie SN z 8.2.2006 r., II CSK 128/05.....	623
Postanowienie SN z 20.11.2003 r., III CZP 7/02.....	623
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.3.1971 r., III CZP 91/70.....	624
Uchwała SN z 9.2.1981 r., III CZP 68/80	625
Uchwała SN z 22.3.1982 r., III CZP 5/82	626
Uchwała SN z 20.9.1968 r., III CZP 85/68	626
Uchwała SN z 26.2.1993 r., III CZP 24/92	626
Uchwała SN z 22.3.1989 r., III CZP 22/89	627
Uchwała SN (7 sędziów) z 23.11.2001 r., III CZP 54/01.....	628
Uchwała SN z 5.7.1968 r., III CZP 63/68	630
Uchwała SN z 20.2.1969 r., III CZP 4/69	630
Uchwała SN z 26.4.2002 r., III CZP 22/02	631
Uchwała SN z 3.10.1969 r., III CZP 75/69	632
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.2.1980 r., III CZP 69/79.....	632
Uchwała SN z 14.11.1991 r., III CZP 113/91	633
Uchwała SN (7 sędziów) z 13.11.1992 r., III CZP 120/92.....	635
ART. 956	636
Uchwała SN z 26.4.2002 r., III CZP 22/02	636
Uchwała SN z 21.4.1972 r., III CZP 11/72	636
Uchwała SN z 2.12.1994 r., III CZP 152/94	637
ART. 961	637
Uchwała SN z 16.9.1993 r., III CZP 122/93	637
Uchwała SN z 3.6.1966 r., III CZP 45/66	638
ART. 965	638
Uchwała SN z 11.3.1968 r., III CZP 16/68	638
ART. 968	639
Uchwała SN z 18.12.1990 r., III CZP 68/90	639
Uchwała SN z 21.12.1971 r., III CZP 82/71	639
Uchwała SN z 16.10.2014 r., III CZP 70/14	640
Uchwała SN z 20.11.1981 r., III CZP 48/81	641

ART. 981	642
Uchwała SN z 17.1.1969 r., III CZP 127/68	642
ART. 981¹	642
Uchwała SN z 18.7.2012 r., III CZP 46/12	642
Uchwała SN z 7.2.2014 r., III CZP 95/13	643
ART. 991	645
Uchwała SN z 13.2.1975 r., III CZP 91/74	645
Uchwała SN z 19.5.1981 r., III CZP 18/81	646
Uchwała SN z 8.2.1984 r., III CZP 1/84	646
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.3.1985 r., III CZP 75/84	647
Uchwała SN z 12.11.1981 r., III CZP 47/81	648
Uchwała SN z 19.2.1991 r., III CZP 4/91	648
Uchwała SN z 21.6.2012 r., III CZP 29/12	649
Uchwała SN z 22.4.1975 r., III CZP 15/75	649
Uchwała SN z 7.12.2006 r., III CZP 88/06	650
Uchwała SN (pełny Skład Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) z 4.1.2001 r., III ZP 26/00	651
Postanowienie SN z 30.3.2011 r., III CZP 136/10	651
ART. 998	652
Uchwała SN z 31.1.2001 r., III CZP 50/00	652
ART. 1002	653
Uchwała SN z 20.12.1988 r., III CZP 101/88	653
ART. 1007	654
Uchwała SN z 22.2.1972 r., III CZP 102/71	654
Uchwała SN z 22.10.1992 r., III CZP 130/92	654
Uchwała SN z 11.10.1995 r., III CZP 134/95	655
Uchwała SN z 10.10.2013 r., III CZP 53/13	656
ART. 1008	658
Uchwała SN z 10.4.1975 r., III CZP 14/75	658
Wyrok SA w Poznaniu z 28.5.2013 r., I ACa 412/13	659
Uchwała SN z 13.3.2008 r., III CZP 1/08	659
ART. 1010	661
Uchwała SN z 14.6.1971 r., III CZP 24/71	661
ART. 1011	661
Uchwała SN z 3.12.2015 r., III CZP 85/15	661
ART. 1015	663
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.5.1968 r., III CZP 78/67	663
ART. 1019	663
Uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 77/13	663
ART. 1023	666
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.5.1968 r., III CZP 78/67	666
ART. 1025	666

Uchwała SN z 19.2.1981 r., III CZP 2/81	666
ART. 1031	667
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.9.1972 r., III PZP 12/72	667
Uchwała SN z 2.9.1983 r., III CZP 40/83	667
Uchwała SN z 30.9.1985 r., III CZP 49/85	668
ART. 1035	669
Uchwała SN z 27.9.1974 r., III CZP 58/74	669
Uchwała SN z 9.12.1988 r., III CZP 96/88	669
Postanowienie SN z 26.11.2009 r., III CZP 103/09	670
Uchwała SN z 10.10.1979 r., III CZP 63/79	671
Uchwała SN z 22.11.1988 r., III CZP 86/88	671
Uchwała SN z 20.11.1992 r., III CZP 140/92	672
Uchwała SN (7 sędziów) z 19.3.2013 r., III CZP 88/12.....	672
Uchwała SN z 27.8.2015 r., III CZP 46/15	673
Uchwała SN z 5.10.1990 r., III CZP 55/90	674
Uchwała SN z 13.3.2008 r., III CZP 9/08	675
Uchwała SN z 16.7.1980 r., III CZP 45/80	676
Uchwała SN z 22.7.1994 r., III CZP 91/94	677
ART. 1036	678
Uchwała SN z 6.9.1996 r., III CZP 97/96	678
Uchwała SN z 21.1.2011 r., III CZP 118/10	678
ART. 1038	679
Uchwała SN z 22.9.1977 r., III CZP 72/77	679
ART. 1039	680
Uchwała SN z 14.6.1977 r., III CZP 42/77	680
Uchwała SN z 7.12.1983 r., III CZP 60/83	680
Uchwała SN z 7.2.2014 r., III CZP 114/13	681
ART. 1042	681
Uchwała SN z 1.8.1986 r., III CZP 34/86	681
ART. 1045	683
Uchwała SN z 6.3.1967 r., III CZP 7/67	683
ART. 1048	683
Uchwała SN z 15.5.1972 r., III CZP 26/72	683
Uchwała SN z 5.2.1993 r. III CZP 10/93	683
ART. 1058	685
Uchwała SN z 4.9.1964 r., III CO 22/64.....	685
Uchwała SN z 30.5.1996 r., III CZP 47/96	685
ART. 1059	686
Uchwała SN z 5.2.1973 r., III CZP 93/72	686
Uchwała SN z 12.12.1975 r., III CZP 81/75	686
Uchwała SN z 20.2.1989 r., III CZP 2/89	686
Uchwała SN z 2.8.1994 r., III CZP 94/94	687

Uchwała SN z 27.11.1978 r., III CZP 79/78.....	687
Uchwała SN z 8.2.1984 r., III CZP 74/83.....	688
ART. 1060	688
Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 23.3.1970 r., III CZP 98/69	688
ART. 1062	688
Uchwała SN z 3.3.1987 r., III CZP 8/87.....	688
Uchwała SN z 5.2.1973 r., III CZP 93/72.....	688
ART. 1063	689
Uchwała SN z 5.6.1985 r., III CZP 31/85.....	689
ART. 1065	689
Uchwała SN z 3.6.1965 r., III CO 27/65	689
Uchwała SN z 28.4.1967 r., III CZP 17/67	689
Uchwała SN z 12.3.1975 r., III CZP 1/75.....	690
Uchwała SN z 15.9.1988 r., III CZP 74/88.....	690
Uchwała SN z 28.6.1989 r., III CZP 65/89.....	690
ART. 1067	690
Uchwała SN z 8.7.1969 r., III CZP 39/68.....	690
Uchwała SN z 16.6.1972 r., III CZP 31/72.....	690

WYKAZ SKRÓTÓW

I. ŹRÓDŁA PRAWA

- k.h.** - rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. - Kodeks handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502 ze zm.)
- k.p.** - ustawa z dnia 26.6.1974 r. - Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1502 ze zm.)
- k.p.a.** - ustawa z dnia 14.6.1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 23 ze zm.)
- k.s.h.** - ustawa z dnia 15.9.2000 r. - Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.)
- k.w.u.** - ustawa z dnia 6.7.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 790)
- k.z.** - rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598)
- n.l.u.** - ustawa z dnia 2.7.1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 1998 r., Nr 120, poz. 78 ze zm.)
- o.l.u.** - ustawa z dnia 21.6.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 150 ze zm.)
- p.a.** - ustawa z dnia 4.2.1994 r. - Prawo autorskie (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.)
- p.b.** - ustawa z dnia 29.8.1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.)
- p.d.** - ustawa z dnia 27.7.2002 r. - Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 826 ze zm.)
- p.g.** - ustawa z dnia 19.11.1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.)
- p.g.g.** - ustawa z dnia 4.2.1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 196 ze zm.)
- p.g.k.** - ustawa z dnia 17.5.1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 520 ze zm.)
- p.o.p.c.** - ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311 ze zm.)
- p.o.ś.** - ustawa z dnia 27.4.2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2016 r., poz. 672 ze zm.)
- p.p.** - ustawa z dnia 26.1.1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)
- p.p.m.** - ustawa z dnia 4.2.2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792 ze zm.)
- pr. lok.** - ustawa z dnia 10.4.1974 r. - Prawo lokalowe (t.j. Dz. U. z 1987 r., Nr 30, poz. 165 ze zm.)
- pr. not.** - ustawa z dnia 14.2.1991 r. - Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.)
- pr. o a.s.c.** - ustawa z dnia 28.11.2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm.)
- pr. poczt.** - ustawa z dnia 23.11.2012 r. - Prawo pocztowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1529 ze zm.)
- pr. rzecz.** - dekret z dnia 11.10.1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.),

- pr. spadk.** - dekret z dnia 8.10.1946 r. - Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.)
- pr. upadl.** - rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512; ze zm.)
- p.s.** - ustawa z dnia 16.9.1982 r. - Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 21)
- p.u.** - ustawa z dnia 28.2.2003 r. - Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.; poprzednia nazwa: Prawo upadłościowe i naprawcze – **p.u.n.**)
- p.w.** - ustawa z dnia 18.7.2001 r. - Prawo wodne (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 469 ze zm.)
- p.w.k.c.** - ustawa z dnia 23.4.1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.)
- p.z.p.u.** - ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 778 ze zm.)
- r.p.p.** - Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13.1.1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz.U. Nr 9, poz. 30)
- s.n.u.** - ustawa z dnia 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.)
- t.f.u.e.** - Traktat z dnia 26.10.2012 r. o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE. C 2012, Nr 326, str. 47; traktat ten połączył w swej treści Traktat o Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i Traktat o Wspólnocie Europejskiej – ten ostatni w skrócie **t.w.e.**)
- u.e.rf.u.s.** - ustawa z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.)
- u.f.p.** - ustawa z dnia 27.8.2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 885 ze zm.)
- u.g.g.w.n.** - ustawa z dnia 29.4.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm.)
- u.g.n.** - ustawa z dnia 21.8.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.)
- u.g.n.r.s.p.** - ustawa z dnia 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1014 ze zm.)
- u.k.r.s.** - ustawa z dnia 20.8.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 687)
- u.k.s.c.** - ustawa z dnia 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623)
- u.k.s.e.** - ustawa z dnia 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 790 ze zm.)
- u.p.p.** - ustawa z dnia 25.9.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1384 ze zm.)
- u.p.p.r.** - ustawa z dnia 29.7.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390 ze zm.)
- u.s.m.** - ustawa z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.)
- u.s.n.p.** - ustawa z dnia 17.6.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz. U. z 2004 r., Nr 179, poz. 1843 ze zm.)
- u.s.p.k.k.** - ustawa z dnia 17.5.1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1169 ze zm.)

- u.s.u.s.** - ustawa z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.)
- u.s.w.g.** - ustawa z dnia 26.3.1982 r. o scalaniu i wymianie gruntów (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 700 ze zm.)
- u.u.o.** - ustawa z dnia 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.)
- u.w.l.** - ustawa z dnia 24.6.1994 r. o własności lokali (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1892)
- u.z.e.p.** - ustawa z dnia 14.12.1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.)
- u.z.n.ch.s.z.n.k.** - ustawa z dnia 6.7.2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.)
- u.z.o.z.** - ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.)
- u.z.p.z.b.m.** - ustawa z dnia 12.10.1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1381)
- u.z.r.** - ustawa z dnia 6.12.1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 297)
- u.z.t.w.n.** - ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.)
- u.z.w.g.** - ustawa z dnia 29.6.1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 703)

II. PUBLIKATORY I CZASOPISMA

Biul. SN – Biuletyn Sądu Najwyższego

GP – Głos Prawa

MP – Monitor Prawniczy

OSNC – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna

OSNC-ZD – Zbiór Dodatkowy

OSNKW – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa

OSNP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

OSNPG – Orzecznictwo Sądu Najwyższego, wydawnictwo Prokuratury Generalnej

OSP – Orzecznictwo Sądów Polskich

Prok. i Pr. - Prokuratura i Prawo

WPROWADZENIE

Oddajemy w ręce Czytelników zbiór uchwał Sądu Najwyższego, których przedmiotem była wykładnia treści przepisów Kodeksu cywilnego. Spośród wszystkich uchwał omawiających problematykę regulacji tego Kodeksu odrzucono jedynie te, które stały się nieaktualne z uwagi na zmianę stanu prawnego, bądź też dotyczyły problemów prawnych już przebrzmiałych. Zbiór ten został pomyślany jako źródło pogłębionej wiedzy na temat ewolucji i obecnego stanu poglądów prawnych SN, dlatego też wraz z tezą konkretnej uchwały zaprezentowano skrócone omówienie najistotniejszych argumentów wybranych z jej uzasadnienia.

Czytelnikom mogą nasunąć się wątpliwości co do kryteriów wyboru orzeczeń, na których skupiła się uwaga autorów zbioru. Z tego względu wypada nam uzasadnić swój zamysł. W dyskursie prawniczym niezwykle istotne jest nie tylko to, kto się wypowiada, lecz również w jakiej formie to czyni. Inną wagę ma wypowiedź przedstawicieli doktryny prawnej, inną zaś – pogląd prawny wyrażony władczo przez sąd rozstrzygający konkretną sprawę. Z kolei spośród orzeczeń sądowych bardziej miarodajne okazują się poglądy wyrażone przez sądy odwoławcze oraz Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny. Niejednokrotnie jednak, zwłaszcza na początku swej drogi zawodowej, prawnik staje w obliczu dylematów interpretacyjnych wynikających z napotkania gąszczy konkurencyjnych i sprzecznych ze sobą poglądów prawnych. Do którego z poglądów się przychylić? Czy dane zapatrywanie jest w orzecznictwie odosobnione, czy też stanowi wyraz pewnej linii orzeczniczej? Czy linia ta ma charakter dominujący, czy mniejszościowy? Do rozstrzygnięcia powyższych problemów przydatne jest globalne spojrzenie na stan orzecznictwa, ujęcie go niejako „z lotu ptaka”, które łączy się z umiejętnością uogólnienia problemów w nim poruszanych i znajomości uproszczonych, syntetycznych motywów takich, a nie innych rozwiązań przyjętych w judykaturze.

Naszym zdaniem, z powyższych względów należy skupić się właśnie na formie władczej wypowiedzi władzy sądowniczej. W odróżnieniu od poglądów wyrażonych w uzasadnieniach wyroków i postanowień wydanych w sprawach kasacyjnych, które niejednokrotnie są osadzone bardzo mocno w realiach jednej niepowtarzalnej sprawy, motywy uchwał SN mają w dużo większej mierze walor wypowiedzi abstrakcyjnych, nadających się do stosowania w szerszej grupie stanów faktycznych. Wynika to z konstrukcji pytań prawnych kierowanych do SN przez sądy odwoławcze, których przesłanką jest powstanie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.). Oznacza to w praktyce, że sąd *ad quem* musi wykazać, iż dotychczasowe orzecznictwo i doktryna prawa nie dają w zakresie objętym pytaniem prawnym wystarczającego rozwiązania (*III CZP 102/07*). Następnie, skład Sądu Najwyższego rozpoznający kasację lub środek odwoławczy może przedstawić składowi siedmiu sędziów tego sądu zagadnienie prawne, jeśli powźmie poważne wątpliwości co do wykładni prawa (art. 59 s.n.u.). Również regulacja art. 60 § 1 s.n.u. wskazuje, iż przesłanką wystąpienia przez Pierwszego Prezesa SN z wnioskiem o podjęcie uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie jest ujawnienie się

rozbieżności w wykładni prawa. Już pobieżne spojrzenie na powyższe przepisy wskazuje, że uchwały SN zapadają, z założenia, w kwestiach należących do najtrudniejszych i najciekawszych problemów wykładni prawa. Mówiąc obrazowo, w zasadzie każda poważna rozbieżność poglądów praktyki prawa prędzej czy później powinna znaleźć swój wyraz w rozstrzygnięciu SN ujętym w formę uchwały. Specyfika tego typu orzeczeń SN czyni zatem ich uzasadnienia szczególnie atrakcyjnymi dla osób pragnących wniknąć w głąb problematyki prawnej, poznać konkurujące stanowiska i ich motywy, ewolucję poglądów doktryny i judykatury oraz argumenty, jakie przesądziły o rozstrzygnięciu. Oczywiście, należy pamiętać, że uchwały SN nie mają od czasu transformacji ustrojowej RP mocy wiążącej dla sądów, które mogą orzec wbrew tezie uchwały w myśl zasady samodzielności jurysdykcyjnej. Wyjątek stanowi jedynie związanie sądu odwoławczego uchwałą wydaną wskutek rozpatrzenia pytania prawnego (art. 390 § 2 k.p.c.), a także związanie składów SN treścią uchwały, której nadano moc zasady prawnej (art. 61 § 6 i art. 62 s.n.u.). Nie jest jednak tajemnicą wielki autorytet Sądu Najwyższego, który sprawia, iż jego orzecznictwo przecina wiele sporów interpretacyjnych powstałych w praktyce prawa. Każdy podmiot, który wywodzi skargę kasacyjną musi bowiem liczyć się z faktem związania składu orzekającego SN zasadą prawną oraz ze względną stałością linii orzeczniczych tego sądu.

Warto pamiętać również o nieprzeciętnym walorze edukacyjnym uzasadnień uchwał SN. Można śmiało zaryzykować tezę, iż orzecznictwo SN znajduje najlepsze omówienie właśnie w orzecznictwie SN. Sąd ten, uzasadniając opowiedzenie się za jednym z konkurencyjnych poglądów, zawsze przytacza swe poprzednie orzeczenia, zarówno potwierdzające przyjętą tezę, jak i eksponujące stanowisko przeciwne. Niejednokrotnie wskazuje się wyraźnie, który z poglądów ma charakter dominujący, który zaś jest w judykaturze odosobniony. Szczególnie widoczne jest to w przypadku uchwał, które wielokrotnie rozstrzygają problemy nabrzmiałe przez wiele lat i znajdujące wyraz w długotrwałej ewolucji oraz konkurencji stanowisk prawnych. Do rzadkości nie należą również czynione w uchwałach SN odwołania do miarodajnych poglądów doktryny prawa.

Przyjęta w niniejszym opracowaniu zasada skupienia się na treści uchwał SN, podobnie jak każda zasada prawna, nie mogła zostać zrealizowana z pełną konsekwencją. Niejednokrotnie odwołanie się do zwykłego orzecznictwa SN (rzadziej – do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego) było konieczne, chociażby po to, aby ukazać zmianę linii orzeczniczej albo aby dokonać niezbędnych dopowiedzeń i uzupełnień wypowiedzi interpretacyjnych. W analogiczny sposób potraktowano zasadę skupienia się na wykładni przepisów k.c. Ponieważ zagadnienia materialnoprawne są w praktyce nieraz ściśle powiązane z kwestiami proceduralnymi, te ostatnie zostały w niniejszym opracowaniu zasygnalizowane wtedy, gdy miały szczególnie interesujący lub doniosły charakter, np. kwestia środków zaskarżenia orzeczeń rozstrzygających sprawę co do istoty w postępowaniu nieprocesowym (*III CZP 149/07*).

Celem, który przyświecał autorom przy redagowaniu zbioru, było uczynienie go jak najbardziej użytecznym dla osób przygotowujących się do zawodowych egzaminów prawniczych lub po prostu pragnących pogłębić swą znajomość orzecznictwa SN w sprawach cywilnych. Wiąże się z tym kilka zasad przyjętych

przez nas w odniesieniu do prezentacji treści uchwał i ich motywów.

Po pierwsze, orzeczenia zostały pogrupowane pod przepisami k.c., których treść omawiają, a dodatkowo uporządkowano je pod względem tematycznym. Oznacza to, że orzeczenia dotyczące jednego problemu prawnego zostały w założeniu przedstawione w jednym miejscu, co ułatwia zapoznanie się z nimi w jednym czasie, porównanie ich i dostrzeżenie ewolucji przedstawionych w nich poglądów. Tematyczne ułożenie uchwał często znajduje wyraz w śródtytułach oddzielających jeden wątek interpretacyjny od innych. Objawia się ono również w odesłaniach wewnątrztekstowych, które służą wskazaniu treści uchwał umieszczonych w innym miejscu zbioru, a związanych z aktualnie omawianym zagadnieniem.

Po drugie, z reguły omówienie uzasadnienia uchwały rozpoczyna się od zwięzłego przedstawienia wątpliwości prawnej, stanowiącej podstawę problemu rozpatrywanego w dalszej części pisemnych motywów uchwały. Ułatwia to orientację w źródle kontrowersji prawnych, które owocowały podjęciem uchwały. Niejednokrotnie do tego celu wystarczające okazało się powołanie samej treści sformułowanego pytania prawnego. W innych przypadkach celowe okazało się przytoczenie argumentacji zawartej w uzasadnieniu pytania prawnego bądź wniosku o podjęcie uchwały.

Po trzecie, aby nie zaciemniać treści uzasadnień uchwał, skrócono odniesienia do przytaczanych w nich judykatów jedynie do sygnatury akt sprawy zawisłej przed Sądem Najwyższym (np. *III CZP 105/97*). Pominięcie oznaczenia organu je wydającego, daty wydania i miejsca publikacji uzasadnione jest powszechną dostępnością, nawet w czytelniach uniwersyteckich, systemów informacji prawnej, w których do odszukania orzeczenia wystarczające jest podanie jego sygnatury. Wyjątek uczyniono dla orzeczeń starych, a zatem orientacyjnie – zapadłych przed uchwaleniem k.c. W tym wypadku orzeczenie może nie być dostępne w systemie informacji prawnej, zaś podanie miejsca publikacji ma walor użyteczności. Nie można było, rzecz jasna, w ogóle zrezygnować ze wskazania przytaczanych orzeczeń, ponieważ odbierałoby to Czytelnikom możliwość pogłębienia znajomości problemu poprzez szersze zapoznanie się z orzecznictwem dotyczącym danej kwestii.

Po czwarte, przytoczono treść zdań odrębnych do uchwał, ponieważ ta forma wypowiedzi sędziowskiej jak żadna inna daje wgląd w treść narady sędziowskiej, proces formowania się ostatecznego rozstrzygnięcia i rozbieżności stanowisk poszczególnych orzeczników. Oprócz pogłębienia rozumienia problematyki prawnej poruszonej w uchwale, zdania odrębne umożliwiają więc niejako zaobserwowanie *ex post* tzw. kuchni pracy sędziów SN.

Po piąte, aby zwiększyć przejrzystość tekstu, zrezygnowano z cytowania treści przepisów k.c. Zbiór ten przeznaczony jest bowiem do pogłębienia znajomości orzecznictwa SN poprzez wniknięcie w treść uzasadnień uchwał tego sądu. W uzasadnieniach tych przywołuje się zazwyczaj szereg przepisów prawnych, stąd zacytowanie jednego z reguły i tak nie jest wystarczające. Dlatego też sędziowie mawiają, że orzecznictwo czyta się z kodeksem w ręce. Nie byłoby jednak wygodne dla czytelnika poszukiwanie przepisów pozakodeksowych, dlatego też ich treść została w niniejszym zbiorze przytoczona tam, gdzie było to niezbędne.

Po szóste, skupiono się na treści aktualnie obowiązujących przepisów, lecz niekiedy dla ukazania ewolucji poglądów judykatury SN celowe okazało się przytoczenie uprzedniego brzmienia niektórych regulacji (np. art. 179 k.c.).

Po siódme, w niektórych przypadkach omówienia uzasadnień uchwał zostały wzbogacone krótkimi komentarzami autorów, które miały na celu przybliżenie problematyki prawnej tych orzeczeń, ich wpływu na działalność władzy ustawodawczej i innych obocznych kwestii.

Na zakończenie należy podkreślić, że skupienie swej uwagi wyłącznie na uchwałach SN mogłoby spowodować pominięcie niektórych istotnych wątków interpretacyjnych, które w tych orzeczeniach nie znalazły swej konkluzji. Dla każdego praktyka prawa niezbędna jest również znajomość orzecznictwa zwykłego SN. Z tego względu za idealne uzupełnienie niniejszego zbioru należy uznać lekturę sprawozdań rocznych z działalności tego sądu przedstawianych Sejmowi i Senatowi, a konkretnie te ich części, których treść odnosi się do judykatury SN w kwestiach prawa cywilnego materialnego. Sprawozdania te dostępne są na stronie internetowej SN (www.sn.pl/osadzienajwyzszym/SitePages/Sprawozdania_z_dzialalnosci.aspx).

Jak wskazano wyżej, orzecznictwo SN najlepiej omawia sam SN. W sprawozdaniach tych wyraźnie podaje się, które orzeczenia stanowią wyraz ugruntowanej linii orzeczniczej, które pozostają w mniejszości, a które mają charakter precedensowy. Niezwykle trafnie i syntetycznie wskazane są w nich również główne motywy tych orzeczeń. Godne polecenia jest zapoznanie się z tymi dokumentami w kolejności chronologicznej. Lista sprawozdań ujawnionych pod powyższym adresem internetowym obejmuje lata 2002-2015.

Mamy nadzieję, iż zredagowany przez nas zbiór okaże się, zgodnie z przedstawionymi wyżej założeniami, użyteczny i przyczyni się do rozbudzenia zainteresowania tym szczególnym rodzajem rozstrzygnięć SN, jaki stanowią uchwały.

Autorzy

Księga trzecia. Zobowiązania

Część ogólna

Art. 353

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów) z 2.10.1997 r.

III CZP 27/97, (OSNC 1998/1/1)

Wyłączenie dopuszczalności kasacji ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 393 pkt 1 k.p.c.) nie ma zastosowania w sprawie o uznanie wypowiedzenia umowy spółki cywilnej za bezskuteczne.

[...] W prawie zobowiązań świadczenie jest uznawane za przedmiot zobowiązania. Rozumie się przez nie zachowanie się dłużnika zgodnie z treścią zobowiązania i polegające na zadośćuczynieniu godnego ochrony interesu wierzyciela. Zachowanie to - jak wzorem prawa rzymskiego ujmował to art. 2 § 2 k.c. - może polegać na daniu, czynieniu, nieczynieniu, zaprzestaniu lub znoszeniu, co da się sprowadzić do dwóch postaci - tak jak czyni to art. 353 § 2 k.c. - działania albo zaniechania. Tak rozumiane świadczenie jest charakterystyczne dla stosunku zobowiązaniowego i można określić je jako świadczenie w ścisłym znaczeniu. Odróżnić od niego należy takie świadczenie, które jest wynikiem wszelkiego zachowania się, powodującego przysporzenie korzyści innej osobie (przysporzenie). Takiego świadczenia dotyczą np. przepisy kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu (art. 410 i nast.). Trzeba wreszcie podkreślić, że podstawa materialnoprawna świadczenia w szerokim tego słowa znaczeniu może wynikać nie tylko z przepisów prawa o zobowiązaniach, ale także z innych przepisów, w szczególności z przepisów prawa rzeczowego czy spadkowego (np. art. 222 § 1, art. 991 § 2 k.c.).

[por. *nieobowiązujący art. 393 pkt 1 k.p.c. operujący pojęciem sprawy o świadczenie – M.A.*]

Art. 353¹

Uchwała SN z 19.5.1992 r.

III CZP 50/92, (OSP 1993/6/119)

Postanowienie umowy kredytu bankowego, w którym przyjęto, że kredytodawca jest uprawniony do zmiany stawek oprocentowania, jest bezskuteczne, jeżeli w umowie nie określono jednocześnie konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona.

[*szersze omówienie przy art. 58 § 2 – P.M.*]

Uchwała SN z 16.2.1996 r.

III CZP 10/96, (OSNC 1996/4/59)

Nie jest dopuszczalne umowne rozszerzenie prawa pierwokupu nieruchomości na wypadek, gdyby nabywca darował ją osobie trzeciej.

[...] zasada wolności umów nie sprzeciwia się umownemu zastrzeżeniu przez strony uprawnienia do pierwszeństwa zakupu lub innego sposobu nabycia rzeczy (praw) na wypadek innej czynności niż sprzedaż. Uprawnienie takie nie będzie jednak ani prawem pierwokupu, ani jego poszerzoną odmianą, lecz stosunkiem umownym samoistnym (swoistym prawem "pierwonabycia"), do którego - ewentualnie - tylko w drodze analogii można by stosować niektóre przepisy o prawie pierwokupu.

[...] odpowiedź na postawione pytanie [*czy ma tu zastosowanie 353¹? – K.S.*] prawne musi być negatywna z dwu powodów:

- po pierwsze, swoboda kontraktowania nie może wkraczać na obszary normatywne przepisami imperatywnymi, a taki charakter art. 596 k.c. został wyżej wykazany, i - po wtóre, próba rozszerzenia prawa pierwokupu także na wypadek darowizny deformuje do tego stopnia, że wykraczając poza ramy wyraźnie określone ustawą - odbiera mu jego typowe cechy, wśród których uzależnienie pierwszeństwa kupna rzeczy tylko od jej sprzedaży, a więc umowy odpłatnej, stanowi cechę podstawową; mówiąc inaczej, rozszerzenie prawa pierwokupu na inną umowę przenoszącą własność, w szczególności umowę daremną, godziłoby w naturę tego zastrzeżenia umownego.

Przewłaszczenie na zabezpieczenie

Uchwała SN z 24.10.2001 r.

III CZP 58/01, (OSNC 2002/7-8/88)

Dopuszczalne jest zabezpieczenie wierzytelności banku na podstawie umowy z osobą trzecią o przewłaszczenie rzeczy ruchomej stanowiącej własność tej osoby (art. 101 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.).

[...] W orzecznictwie SN wielokrotnie podkreślano (jeszcze przed wejściem w życie art. 101 p.b.), że umowa o przewłaszczenie ruchomości na zabezpieczenie znajduje swoje oparcie w zasadzie swobody umów (*por. uzasadnienie III CZP 54/93, I CR 7/95*).

Przewłaszczenie rzeczy ruchomej na zabezpieczenie wierzytelności powoduje powstanie stosunku prawnego, który strony mogą ułożyć według własnego uznania, byleby jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Uchwała SN z 11.9.2003 r.

III CZP 53/03, (OSNC 2004/11/170)

Wierzytelności zabezpieczone przewłaszczeniem rzeczy są objęte postępowaniem układowym.

[...] Umowa o przewłaszczenie rzeczy na zabezpieczenie jest jednym ze sposobów zapewnienia sobie przez wierzyciela realizacji pieniężnego zobowiązania dłużnika. Jej istotę stanowi przeniesienie na wierzyciela własności rzeczy w celu zaspokojenia się wierzyciela w przypadku niewykonania przez dłużnika zobowiązania oraz zobowiązanie się wierzyciela do zwrotnego przeniesienia własności, w razie gdy dłużnik zobowiązanie wykona. Powyższa umowa nie przenosi posiadania rzeczy, natomiast stwarza podstawy do żądania jej wydania. Generalnie ma charakter subsydiarny, gdyż zależy od istnienia wierzytelności pieniężnej, której realizację zabezpiecza. Przenosi własność ze skutkiem w postaci wyłączenia przedmiotu zabezpieczenia z majątku dłużnika, ale jej *causa* nie jest przysporzenie wierzycielowi prawa własności, lecz danie mu zabezpieczenia wyegzekwowania wierzytelności. Dopóki zaspokojenie wierzytelności nie nastąpi, wierzyciel występuje w podwójnej roli wierzyciela i właściciela rzeczy, a po bezskutecznym upływie terminu spłaty długu i zrealizowaniu roszczenia windykacyjnego także w roli posiadacza rzeczy.

Przeniesienie własności oraz przeniesienie posiadania nie przesądzają o zaspokojeniu wierzyciela i wygaśnięciu wierzytelności. Dopiero spłata długu lub wystąpienie zdarzenia umownego, z którym strony związały skutek w postaci zaspokojenia wierzyciela, powoduje, że wierzytelność wygasa (w całości lub części). Najczęściej zdarzeniem tym jest sprzedaż rzeczy przez wierzyciela z zaliczeniem uzyskanej ceny na poczet wierzytelności, ale może nim być także przepadek rzeczy na rzecz wierzyciela po ustaleniu aktualnej wartości rzeczy. W tym ostatnim przypadku umowa stron zawiera uzgodnienie swego rodzaju *novatio* dotychczasowego zobowiązania dłużnika. Spłata długu pozbawia przewłaszczenie jego *causae*, ponieważ czyni bezprzedmiotowym zapewnienie sobie przez wierzyciela ściągłości wierzytelności. Brak spłaty długu i brak zaspokojenia się wierzyciela skutkuje "utrzymywaniem się" wierzytelności w czasie i wysokości zależnych od efektów przedsięwzięć wierzyciela na drodze realizacji uprawnień wynikających z umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie.

Przeniesienie własności rzeczy nie stanowi celu umowy o przewłaszczenie, lecz sposób zabezpieczenia wykonania zobowiązania przez dłużnika, a ściślej - zabezpieczenie "ściągłości" świadczenia dłużnika. Poza szansą na zaspokojenie wierzytelności w wyniku własnych działań wierzyciela i bez formalności

wymaganych dla dochodzenia i egzekwowania roszczeń w postępowaniu sądowym nie stwarza dla wierzyciela żadnej innej korzyści. Umowa o przewłaszczenie rzeczy na zabezpieczenie rodzi stosunek obligacyjny przy użyciu instrumentu prawa rzeczowego, jakim jest własność, ale nie gwarantuje nienaruszalności wierzytelności, której realizacji ma służyć. Wierzyciel może w każdym czasie, a więc również w postępowaniu układowym, korzystać z uprawnienia do realizacji wierzytelności (jeżeli wystąpią umówione warunki), ale sama ta wierzytelność może ulec modyfikacji, jeżeli spełnione są przesłanki przewidziane w prawie o postępowaniu układowym.

[por. III CZP 54/93 pod art. 156 – M.A.]

Art. 356

§ 2

Uchwała SN (7 sędziów) z 24.5.1990 r.

III CZP 21/90, (OSNC 1990/10-11/128)

Do wykonania świadczenia alimentacyjnego ma zastosowanie art. 356 § 2 k.c.

[...] wierzyciel nie może odmówić przyjęcia zapłaty wymaganej wierzytelności pieniężnej od osoby trzeciej, nawet gdyby działała ona bez wiedzy dłużnika. Brak jest tu bowiem uzasadnionego interesu dla takiej odmowy. Gdy chodzi o świadczenia pieniężne jest rzeczą obojętną, od kogo wierzyciel otrzyma to świadczenie, gdyż w interesie wierzyciela jest uzyskanie tego świadczenia, tylko bowiem w ten sposób następuje wykonanie zobowiązania.

Uchwała SN z 11.7.1996 r.

III CZP 75/96, (OSNC 1996/11/147)

Zastępcze spełnianie przez poręczyciela - za zgodą wierzyciela i dłużnika - okresowych świadczeń pieniężnych, należnych leasingodawcy, stanowi wykonywanie umowy wzajemnej w rozumieniu art. 39 § 1 Prawa upadłościowego; syndyk może żądać dalszego wykonywania tej umowy przez leasingodawcę.

[...] Na gruncie obowiązującego kodeksu cywilnego zasadą jest, że wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia (art. 356 § 1). Co się tyczy natomiast wierzytelności pieniężnej, to w części jej wymagalności wierzyciel

nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika (art. 356 § 2).

Z powyższego wynika, że aczkolwiek zobowiązanie stanowi stosunek prawny między dwiema oznaczonymi osobami i w tym sensie pozostaje stosunkiem osobistym, to niemniej jednak skutecznie może świadczyć za dłużnika również osoba trzecia. Rzecz bowiem w tym, aby roszczenie wierzyciela w ogóle zostało zaspokojone.

[por. art. 98 p.u. – M.A.]

Art. 357¹

Uchwała SN z 15.11.1991 r.

III CZP 115/91, (OSNC 1992/6/95)

Po zmianie kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) można na podstawie art. 357¹ tego kodeksu żądać rozwiązania umowy najmu zawartej przed dniem wejścia w życie wymienionej ustawy (1 października 1990 r.), jeżeli nadzwyczajna zmiana stosunków nastąpiła po tym dniu.

[...] Przepisem ogólnym proklamującym obowiązywanie klauzuli *rebus sic stantibus* był art. 269 kodeksu zobowiązań. Brak takiego przepisu w kodeksie cywilnym był, według poglądu części przedstawicieli doktryny, wyrazem nieprzyjęcia przez ten kodeks możliwości - poza przypadkami szczególnymi (por. art. 458, 490, 542, 553, 622, 629-632, 700, 721, 737, 838, 896-900, 907 § 2 i art. 913 k.c.) - uwzględnienia wpływu zmiany stosunków na zobowiązania. Zdaniem niektórych autorów możliwość taka jednak istniała. Według zapatrywania, które, jak się zdaje, dominowało wśród zwolenników tego poglądu, podstawę istnienia klauzuli *rebus sic stantibus* upatrywano w przepisie art. 354 k.c., a jeżeli chodzi o stosunki między jednostkami gospodarki uspołecznionej, odwoływano się także do art. 386 k.c. Według innych autorów, wpływ stosunków na zobowiązania w pewnych wypadkach pozwalał uwzględniać art. 65 § 2 k.c. Próbowano też uzasadnić istnienie klauzuli *rebus sic stantibus* posługując się rozszerzającą wykładnią art. 475 § 1 k.c. W tym celu sięgano też do art. 5 k.c. Ci przedstawiciele doktryny, którzy uznawali istnienie klauzuli *rebus sic stantibus*, rozważali także, w jaki sposób może być ona uwzględniona, skoro nie ma wyraźnego przepisu, który by zezwalał na ingerencję organu orzekającego w trwający stosunek zobowiązaniowy. Między innymi wyrażono pogląd, że klauzula *rebus sic stantibus* może być podstawą powództwa ustalającego z art. 189 k.p.c. i np. każda ze stron umowy najmu lub dzierżawy może domagać się ustalenia, że skutkiem zmiany stosunków umowa zawarta na czas oznaczony ulega rozwiązaniu, skróceniu lub przedłużeniu [...].

W judykaturze Sądu Najwyższego nigdy jednoznacznie nie przyjęto generalnego obowiązywania na gruncie kodeksu cywilnego sprzed jego zmiany

ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. klauzuli *rebus sic stantibus*. Należy jednak odnotować szereg orzeczeń, w których uwzględniono wpływ zmiany stosunków na niektóre rodzaje zobowiązań.

Po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego przepisu art. 357¹ [...] nie ma już potrzeby poszukiwania obowiązywania ogólnej klauzuli *rebus sic stantibus* w innych przepisach kodeksu cywilnego i uzasadnienie jej obowiązywania tymi przepisami jest nawet niedopuszczalne.

[...] Ustalenie obowiązywania w czasie art. 357¹ k.c. jest utrudnione, gdyż ustawa z dnia 28 lipca 1990 r., którą przepis ten został wprowadzony do kodeksu cywilnego, nie zawiera odnoszących się do niego przepisów intertemporalnych, podczas gdy np. jest taki przepis - art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. - regulujący stosowanie w czasie art. 358¹ § 3 k.c. W tej sytuacji celem rozstrzygnięcia kwestii obowiązywania w czasie art. 357¹ k.c. należy odwołać się do ogólnie przyjętych zasad prawa międzyczasowego. Zasady takie w odniesieniu do zobowiązań można wyprowadzić z art. XLIX-L p.w.k.c. [...] Wynika z nich - *mutatis mutandis* - że do zobowiązań, które powstały przed dniem wejścia w życie nowego aktu prawnego, stosuje się przepisy tego aktu, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia aktu w życie, a które nie są związane z istotą stosunku prawnego; w szczególności stosuje się do tych zobowiązań przepisy nowego aktu prawnego, między innymi o skutkach niemożliwości świadczenia, o wygaśnięciu i zmianie zobowiązań, jeżeli zdarzenie, z których skutki te wynikły, nastąpiło po dniu wejścia w życie nowego aktu prawnego. Zastosowanie tych ogólnych zasad do umowy najmu zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. prowadzi do wniosku, że po zmianie kodeksu cywilnego, dokonanej tą ustawą, można na podstawie art. 357¹ tego kodeksu żądać rozwiązania umowy najmu zawartej przed dniem wejścia w życie wymienionej ustawy, jeżeli nadzwyczajna zmiana stosunków nastąpiła po tym dniu.

[...] Wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego [który wyłączył możliwość zastosowania art. 357¹ k.c. uznając za decydujące w tej kwestii zawarcie umowy najmu jeszcze przed wejściem w życie art. 357¹ k.c. i powołanie się przez powodów na okoliczności, które początek swój wzięły w zdarzeniach zaszłych przed tą datą - P.M.] podstawę prawną rozpoznania sprawy stanowi mianowicie art. 357¹ k.c. Nie stoi temu na przeszkodzie - jak wynika z tego, co wyżej powiedziano - fakt zawarcia przez strony umowy najmu przed dniem wejścia w życie tego przepisu ani to, że powodowie powołali się na zmianę stosunków na skutek okoliczności, które początek swój wzięły w zdarzeniach zaszłych przed tym dniem; okoliczności te miały bowiem miejsce także po tym dniu i wówczas mogły spowodować zmianę stosunków, której nastąpienie jest warunkiem zastosowania wymienionego przepisu.

Uchwała SN z 26.11.1991 r.

III CZP 122/91, (OSP 1992/7/70)

W sprawach o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, w której określono górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, dopuszczalne jest stosowanie art. 357¹ § 1 k.c.

[...] Wprowadzony ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny przepis art. 358¹ § 3 k.c. zawiera szczególną klauzulę *rebus sic stantibus*, która wiąże się ściśle z zasadą nominalizmu obowiązującą przy wykonywaniu zobowiązań pieniężnych.

Obecnie zasada nominalizmu ma swoje sformułowanie w art. 358¹ § 1 k.c.

[...] zasada nominalizmu nie ma zastosowania do świadczeń, których wysokość nie została jeszcze ustalona. W umowie ubezpieczenia strony - określając sumę ubezpieczenia - ustaliły tylko górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (art. 824 § 1 k.c.), nie przesądzając wysokości świadczenia, które stosownie do art. 363 § 2 k.c. z reguły ustalane jest według cen z daty ustalenia odszkodowania. Skoro nie zachodzą podstawy do stosowania zasady nominalizmu z art. 358¹ § 1 k.c., nie ma również potrzeby stosowania art. 358¹ § 3 k.c. przewidującego wyjątki od tej zasady. [...] Zatem problem dotyczy możliwości stosowania ogólnej zasady *rebus sic stantibus* wyrażonej w art. 357¹ § 1 k.c.

[...] klauzula *rebus sic stantibus* powinna być stosowana wyjątkowo, tylko wtedy mianowicie, gdy z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco stratą.

Ocena stanu faktycznego pod kątem tych przesłanek wymaga rozważenia przez sąd orzekający wszystkich okoliczności sprawy. Nadto art. 357¹ § 1 k.c. wymaga, by owych trudności albo niebezpieczeństwa rażącej straty strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Rozstrzygnięcie modyfikujące prawa i obowiązki wynikające z umowy musi brać pod uwagę interes obu stron. Nie można, chroniąc przed rażąco stratą dłużnika, narażać na taką stratę wierzyciela, nie można całego ryzyka zmiany stosunków przerzucać na jedną tylko stronę.

[...] przepis art. 357¹ § 1 k.c. może mieć zastosowanie do różnych zobowiązań, których źródłem jest umowa. Nie ma podstaw do zacieśniania znaczenia tego przepisu do niektórych tylko rodzajów umów. W grę może wchodzić także umowa ubezpieczenia.

Artykuł 357¹ § 1 k.c. daje sądowi możliwość oznaczenia wysokości świadczenia, mieści się w tym możliwość zmiany ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia.

Przepis art. 824 § 1 k.c. określający, iż suma ubezpieczenia jest górną granicą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie ma charakteru *iuris cogentis*, dlatego nie stanowi przeszkody w stosowaniu art. 357¹ § 1 k.c. w tym zakresie.

[por. też III CZP 120/94 pod art. 358¹ § 3 – M.A.]

Postanowienie SN z 30.1.2008 r.

III CZP 140/07, (LEX nr 359439)

1. Nie można z góry wykluczyć dopuszczalności sądowej modyfikacji treści stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia na podstawie art. 357¹ k.c. z uwzględnieniem wymienionych w tym przepisie przesłanek. Trzeba też uznać, że dopuszczalność modyfikacji sumy gwarancyjnej stanowi jeden z elementów mechanizmu normatywnego, którego zadaniem jest zapewnienie realnej ochrony poszkodowanego.

2. Żądanie na podstawie art. 357¹ k.c. modyfikacji sumy gwarancyjnej z punktu widzenia poszkodowanego stanowi niejako subsydiarne uprawnienie służące temu celowi. Skoro zgodnie z art. 822 § 4 k.c. może on dochodzić roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela, to tym bardziej powinien być uprawniony wnosić żądania mające służyć jego ochronie.

[...] Suma ubezpieczenia stanowi w zasadzie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. W ten sposób strony umowy ubezpieczenia dokonują szczególnego, umownego podziału ryzyka, które pośrednio znajduje wyraz w wysokości składki. Związanie stron umową ubezpieczenia dotyczy jednak stanów zwyczajnych i przewidywalnych. Klauzula *rebus sic stantibus* odnosi się natomiast do zmian nadzwyczajnych.

Istotę konstrukcji zawartej w art. 357¹ k.c., silnie determinowaną względami aksjologicznymi, polegającą na przywracaniu równowagi majątkowej między stronami, zachwianej wskutek okoliczności nadzwyczajnych od stron niezależnych.

Suma ubezpieczenia w działalności ubezpieczyciela pod względem ekonomicznym pełni taką funkcję, jak określone co do wysokości świadczenia z innych umów, w związku z czym zmiana jej wysokości wywiera podobne skutki, jak każda przewidziana w art. 357¹ k.c. zmiana wysokości świadczenia.

Trzeba też zwrócić uwagę na zmianę funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych wraz z ich rozwojem. Początkowo chodziło o ochronę ubezpieczonych, z czasem jednak akcent został położony na konieczność ochrony przede wszystkim poszkodowanych. Ta podkreślona w piśmiennictwie teza doznaje istotnego wzmocnienia co do odpowiedzialności za wypadki komunikacyjne, a jej wyrazem jest uregulowanie sumy gwarancyjnej w tych ubezpieczeniach. Wprawdzie samo określenie jej wysokości jest standardem, to jednak przy wypadkach komunikacyjnych oznaczona jest na tak wysokim pułapie, że bez nadzwyczajnej zmiany stosunków jej wyczerpanie jest praktycznie niemożliwe.

[*Odwołanie do III CZP 120/94 omówionego pod art. 358¹ § 3 – M.B.*] W sprawach o świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia rolników od odpowiedzialności cywilnej, w których określono wysokość sumy gwarancyjnej, przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania; w wyjątkowych wypadkach możliwe jest jednak zastosowanie w tych sprawach art. 357¹ § 1 k.c.

Uchwała SN z 6.9.1996 r.

III CZP 101/96, (OSNC 1996/12/162)

Nieuzyskanie przez nabywcę obligacji korzyści, oczekiwanych ze świadczeń dodatkowych, do których uprawniały obligacje wyemitowane na podstawie ustawy z dnia 27 września 1988 r. o obligacjach (Dz. U. Nr 34, poz. 254), nie uzasadnia zmiany wysokości świadczeń wynikających z tych obligacji.

[...] zasadą pozostaje nadal wykonywanie zobowiązań zgodnie z ich treścią (*pacta sunt servanda*), a przy świadczeniach pieniężnych - według wartości nominalnej. Oba powoływane przepisy [*art. 357¹ i art. 358¹ § 3 – M.A.*] mają charakter wyjątkowy i podstawową przesłanką ich zastosowania jest wystąpienie nadzwyczajnej zmiany stosunków, nie przewidywanej przez strony zawierające umowę. Zawsze także chodzi o uwzględnienie okoliczności nie objętych ryzykiem typowym dla określonego rodzaju umów.

Nabycie papierów wartościowych, jakimi były wyemitowane przez pozwaną Kombinat obligacje (art. 3 powołanej ustawy o obligacjach), z samego założenia wiąże się z ryzykiem zmiany ich wartości, stosownie do możliwych z różnych przyczyn zmian. Co do zasady brak więc możliwości dopuszczenia ich waloryzacji.

[...] Jedynie więc na marginesie można stwierdzić, że przesłanką żądania powoda (a także rozstrzygnięcia Sądu Wojewódzkiego) było stwierdzenie, że świadczenia dodatkowe strony pozwanej okazały się być niekorzystne. W istocie więc nie chodziło o waloryzację świadczenia pieniężnego, co przeczyłoby także możliwości zastosowania art. 358¹ § 3 k.c. Dotyczy on bowiem zobowiązań ściśle pieniężnych.

Uchwała SN z 24.6.1994 r.

III CZP 79/94, (OSNC 1994/12/240)

Artykuł 357¹ k.c. nie może stanowić podstawy prawnej rozwiązania przez sąd umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego i oddania gruntu w użytkowanie wieczyste, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 ze zm.), w celu zaspokojenia roszczeń osoby, która na podstawie pozwolenia na budowę wybudowała ze środków własnych garaż na gruncie stanowiącym własność Skarbu Państwa lub gminy (art. 8 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy).

[...] Na potrzeby niniejszej sprawy dwa wątki, jakie pojawiają się na tle stosowania art. 357¹ § 1 k.c., wymagają rozwinięcia.

Pierwszy dotyczy pojęcia "nadzwyczajnej zmiany stosunków", a w szczególności chodzi o to, czy w pojęciu tym mieści się również zmiana stosunków będąca następstwem zmiany ustawodawstwa. Rzecz w tym, że zawierając w 1976 i 1977 r. umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, strony tej umowy, tj. Skarb Państwa i pozwani, nie przewidywały, iż najemcy garaży pobudowanych na gruncie Skarbu Państwa będą uwłaszczeni. Taka sytuacja wynikła ze zmiany ustawodawstwa. Trafnie Sąd Wojewódzki wskazał, że o ile w art. 269 k.z. użyto sformułowania "nadzwyczajne wypadki", egzemplifikując je jako: wojna, zaraza, zupełny nieurodzaj itp., o tyle na gruncie art. 357¹ § 1 k.c. nie sposób wykluczyć sytuacji, iż zmiana ustawodawstwa może być - w okolicznościach konkretnej sprawy - uznany za "nadzwyczajną zmianę stosunków".

Drugi wątek odnosi się do odpowiedzi na pytanie, czy na gruncie art. 357¹ § 1 k.c. chodzi tylko o "nadzwyczajną zmianę stosunków" między stronami stosunku zobowiązaniowego, czy też o zmianę stosunków istniejących między jedną ze stron tego stosunku zobowiązaniowego a osobą trzecią. W tym zakresie nie sposób przyjąć wykładni rozszerzającej. Sprzeciwia się temu zarówno treść analizowanego przepisu, jak i jego wyjątkowy charakter. Tym samym nie można uznać, aby ustawowe przyznanie najemcy garażu roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa lub gminie o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste i przeniesienie własności garażu, mogło być zakwalifikowane jako "nadzwyczajna zmiana stosunków" łączących właściciela gruntu z użytkownikiem wieczystym, uzasadniająca jednostronne żądanie rozwiązania umowy.

Ta okoliczność przesądza o negatywnej odpowiedzi, pomijając fakt, że z powodzeniem można bronić stanowiska o wyczerpującym uregulowaniu

jednostronnego rozwiązania umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami (...).

[por. art. 240; o garażach zob. też III CZP 68/92, III CZP 19/93 i III CZP 22/95 pod art. 235 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 11.9.1991 r.

III CZP 80/91, (LEX nr 179278)

1. Prawomocne umorzenie postępowania na skutek zawarcia ugody sądowej nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu w odrębnym procesie ustalenia jej nieważności lub bezskuteczności także wtedy, gdy postanowienie o umorzeniu stało się prawomocne w wyniku oddalenia zażalenia powołującego zarzuty naruszenia art. 203 § 4 w związku z art. 223 § 2 k.p.c.

2. W przedmiocie uregulowanym w art. 357¹ § 1 k.c. sąd orzeka na żądanie.

[...] W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, że zawarcie ugody sądowej jest aktem prawnym, w którym zająbiają się składniki materialno-prawny i procesowy. Uгода jest czynnością procesową uprawnionych podmiotów, dokonaną w formie przewidzianej prawem procesowym, które wiąże z tą czynnością zamierzony skutek w postaci wyłączenia dalszego postępowania sądowego co do istoty sprawy. Równocześnie zawarte przed sądem porozumienie co do istniejącego między stronami stosunku prawnego ma charakter zgodnego oświadczenia woli, a więc czynności prawnej zmierzającej do wywołania skutków w dziedzinie prawa materialnego (*III PZP 43/69*).

[...] Orzecznictwo - zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny - przyjmuje, że ugoda sądowa, która nie spełnia wymagań sformułowanych w art. 203 § 4 w zw. z art. 223 § 2 k.p.c. jest bezwzględnie nieważna i ta jej nieważność może być wykazana również w osobnym procesie, wszczętym po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania zakończonego taką ugoda.

[...] Nie można przyjąć, że postanowienie sądu o umorzeniu postępowania w wyniku zawartej ugody sanuje jej wady. Kontrola bowiem sądu (art. 203 § 4 k.p.c. w związku z art. 223 § 2 k.p.c.), z reguły ogranicza się do badania prawidłowości ugody w świetle twierdzeń stron, bez postępowania dowodowego i nie może mieć charakteru ostatecznego w tym sensie, by wyłączała dopuszczalność późniejszego wykazania w procesie umożliwiającym pełne wykorzystanie materiału dowodowego, że nie odpowiada warunkom ważności lub skuteczności.

[...] ugoda sądowa nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej i w aktualnym stanie prawnym brak wystarczających podstaw do zacierania różnic między nią a prawomocnym wyrokiem.

[...] Okoliczność, czy postanowienie o umorzeniu postępowania [z uwagi na zawartą ugoda – P.M.] stało się prawomocne wobec braku zaskarżenia, czy też w wyniku oddalenia zażalenia powołującego zarzuty naruszenia art. 203 § 4 k.p.c. w związku z art. 223 § 2 k.p.c., nie może mieć istotnego znaczenia.

Postępowanie zażaleniowe ma na celu zbadanie prawidłowości zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji, w omawianej sytuacji orzeczenia o umorzeniu postępowania. Oddalając więc zażalenie sąd rewizyjny przesądza jedynie o dopuszczalności dalszego postępowania sądowego, nie rozstrzygając zarzutów dotyczących ugody, a jeżeli stwierdzi w motywach rozstrzygnięcia, że nie narusza ona wymogów art. 203 § 4 k.p.c., to pogląd taki nie jest wiążący dla sądu powołanego do rozpoznania roszczeń związanych z jej wadliwością. Rozumowanie odmienne prowadziłoby do pozbawienia strony, kwestionującej ważność lub skuteczność ugody sądowej, możliwości obrony swych praw w dwuinstancyjnym procesie, stawiając ją w sytuacji nieporównanie mniej korzystnej niż sytuacja osoby zawierającej ugodę pozasądową.

[...] Artykuł 357¹ k.c. przewiduje daleko idące uprawnienia sądu do modyfikacji stosunków umownych w razie zaistnienia wymienionych tam nadzwyczajnych okoliczności. Jest to norma prawa materialnego, upoważniająca zainteresowaną stronę umowy do wystąpienia ze stosownym roszczeniem, z tym tylko, że sposób i zakres jego realizacji pozostawiony jest ocenie sądu kierującego się określonymi w art. 357¹ § 1 k.c. zasadami. [...] W braku więc żądania modyfikacji lub rozwiązania umowy w trybie art. 357¹ k.c. orzekanie o tym w postępowaniu dotyczącym innych roszczeń pozostawałoby w sprzeczności z normą art. 321 § 1 k.p.c.

[...] W szczególności roszczenia z art. 357¹ k.c. dotyczyć mogą umów ważnych i skutecznych, które wymagają modyfikacji lub rozwiązania z przyczyn zaistniałych już po ich zawarciu. O dopuszczalności orzekania w przedmiocie omawianych roszczeń tylko na żądanie można pośrednio wnioskować także ze sformułowania art. 357¹ k.c. § 2 zakazującego występowania z żądaniami przewidzianymi w § 1 tego przepisu określonym podmiotom.

Uchwała SN z 27.3.2001 r.

III CZP 54/00, (OSNC 2001/10/145)

Żądanie, o którym mowa w art. 357¹ k.c., pozwany może zgłosić jedynie w pozwie wzajemnym.

Pytanie prawne: Czy w procesie o świadczenie można domagać się zastosowania art. 357¹ k.c. w formie zarzutu jako środka obrony pozwanego?

[...] Jednolicie przyjmowano, że z powagi rzeczy osądzonej korzysta jedynie rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu, nie rozciąga się ona natomiast na przesłanki tego rozstrzygnięcia, w tym na ocenę zarzutów procesowych (zarówno merytorycznych, jak i formalnych). [por. II CR 177/72, III CZP 69/87 – M.A.]

[...] wątpliwości co do procesowej formy korzystania i samego charakteru uprawnienia z art. 357¹ k.c. wynikają zresztą - jak się wydaje - głównie ze zmiany treści tego przepisu, dokonanej w art. 1 pkt 14 ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542). Skreślono wówczas w całości przepis § 2 tego artykułu, chociaż w jego normatywnej treści zawarte było nie tylko wyłączenie możliwości domagania się oznaczenia sposobu wykonania

zobowiązania lub wysokości świadczenia albo rozwiązania umowy przez stronę prowadzącą przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, ale także istotne wskazanie, że niezbędne jest wystąpienie o to z żądaniem. Pozostawienie nadal takiego samego obowiązku wystąpienia z żądaniem w art. 358¹ § 4 k.c. (opartym także na klauzuli *rebus sic stantibus*) wskazuje, że nie było intencją ustawodawcy odstępianie od tego wymagania, mimo skreślenia w art. 357¹ k.c. paragrafu drugiego w całości.

[...] Jakkolwiek w dotychczasowym orzecznictwie wprost nie rozwinęto, w jakiej procesowej formie żądanie z art. 357¹ k.c. powinno być zgłoszone, to jednak należy uznać za oczywiste, że dokładnie określone żądanie powinno być zawarte w treści pozwu lub pozwu wzajemnego. O ile bowiem można byłoby uznać, że zarzut mógłby stanowić podstawę ukształtowania przez sąd stosunku zobowiązaniowego stron przez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania czy określenie wysokości dochodzonego świadczenia (tak jak to ma miejsce w wypadku potrącenia) to bez zgłoszenia odpowiednio umotywowanego żądania sąd nie mógłby - jak trafnie wskazano w literaturze - rozwiązać umowy i orzec o wynikających z takiego rozstrzygnięcia rozliczeniach między stronami (art. 357¹ zd. drugie k.c.).

Postanowienie SN z 26.11.1992 r.

III CZP 144/92, (OSP 1993/11/215)

Nie jest wyłączone zastosowanie art. 357¹ k.c. w drodze analogii również do zobowiązań pozaumownych, w szczególności do zobowiązań spadkowych.

Art. 358

§ 1

Uchwała SN z 23.8.1995 r.

III CZP 95/95, (OSNC 1995/12/172)

Prawomocny wyrok nakazujący wydanie waluty obcej nie stanowi przeszkody do wystąpienia z procesem odszkodowawczym.

[...] W pozwie, wniesionym w dniu 15 listopada 1993 r., obecny powód domagał się - alternatywnie - „zasądzenia pozwanym... na wydanie powodowi... 7.200 marek zachodnioniemieckich”, ewentualnie zasądzenie od pozwanym kwoty ich równowartości tytułem zwrotu reszty pożyczki. [...] Na rozprawie poprzedzającej rozstrzygnięcie tej sprawy żądanie pozwu zostało przez pełnomoc-

nika powoda sprecyzowane w ten sposób, iż „żąda wydania powodowi 7.200 marek zachodnioniemieckich... - bez odsetek”.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 marca 1994 r. nakazano pozwanym, by wydali powodowi solidarnie 7.200 marek niemieckich, w pozostałym zakresie postępowanie umorzono i rozstrzygnięto o kosztach. Dokonując wykładni tego wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że przedmiotem żądania było ostatecznie żądanie wydania 7.200 DM, a zatem w postępowaniu egzekucyjnym komornik powinien ich poszukiwać w trybie przewidzianym dla egzekucji świadczeń niepieniężnych (art. 1041 i nast. k.p.c.).

Powołując się na to, że komornik odmówił przystąpienia do czynności egzekucyjnych wobec braku numerów banknotów, które miałyby być wydane, wierzyciel złożył wnioski o wydanie zarządzenia tymczasowego przed wytoczeniem powództwa o równowartość kwoty 7.200 DM.

W zażaleniu na postanowienie uwzględniające ten wniosek podniesiono, że skoro powód poprzednio już zgłosił roszczenie ewentualne o zapłatę równowartości kwoty 7.200 marek niemieckich i wydany w tamtej sprawie wyrok jest prawomocny, „sprawa ma powagę rzeczy osądzonej”. Obecne roszczenie nie jest więc wiarygodne. Powód nie może też domagać się od pozwanego odszkodowania za brak możliwości wykonania błędnego wyroku.

[...] Gdyby więc podtrzymano w pierwszej ze spraw w imieniu powoda pierwotnie określone żądanie (choć i ono - zgodnie z regionalną praktyką, sprzeczną z wymaganiami zawartymi w kodeksie postępowania cywilnego - zawierało domaganie się „zasądzenia pozwanych na wydanie”, a nie - jak zresztą trafnie ujęto w wyroku Sądu Rejonowego - nakazanie spełnienia przez nich określonego świadczenia), to uwzględnienie żądania nakazania pozwanym wydania określonej kwoty, wyrażonej w walucie obcej, nie stałoby na przeszkodzie jednoczesnemu nałożeniu na nich obowiązku zapłaty jej równowartości w pieniądzu polskim na wypadek gdyby odmówili wydania (zwrotu) pożyczonej kwoty w walucie tej pożyczki. Nie stałby temu na przeszkodzie ani przepis art. 199 § 1 pkt 2, ani przepis art. 366 k.p.c. (o który zapewne - mimo błędnego powołania art. 336 k.p.c. - chodziło Sądowi Wojewódzkiemu).

Pierwotne żądanie nie było jednak podtrzymane, gdyż doszło do jego „sprecyzowania”, pomijającego nakaz spełnienia świadczenia ewentualnego oraz żądanie zasądzenia od pozwanych odsetek.

[...] Na marginesie tylko wskazać należy na oczywistą nietrafność twierdzenia podnoszonego w imieniu pozwanego, że odmowa spełnienia obowiązku zwrotu pożyczki (art. 720 § 1 *in fine* k.c.), mimo potwierdzenia go prawomocnym wyrokiem, nie stanowi źródła szkody dla dającego pożyczkę, i że to on ponieść ma skutki sprzecznego z prawem postępowania pozwanych.

Uchwała SN z 2.4.2004 r.

III CZP 10/04, (OSNC 2005/6/99)

Przepisy ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 136, poz. 703 ze zm.) wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego.

[...] Jak się przyjmuje w literaturze, celem zasady walutowości jest ochrona waluty krajowej i zapewnienie jej w obrocie pierwszeństwa przed innymi walutami. Cel ten jest związany z relacją pomiędzy gospodarką krajową a zagraniczną; im bardziej gospodarka krajowa jest zamknięta, tym surowsza zasada walutowości i mniejszy zakres wyjątków. Gdy natomiast gospodarka coraz ściślej zależy od stosunków z innymi krajami, ochrona krajowej waluty staje się coraz słabsza; nie jest wtedy wykluczona zupełna rezygnacja z zasady walutowości.

[...] tak skonstruowane prawo dewizowe wprowadziło domniemanie, że aby stwierdzić, iż dane zobowiązanie nie może być wyrażone w walucie obcej, trzeba wskazać przepis, z którego taki zakaz wynika. Taka regulacja w istocie wyłączyła, dla zobowiązań objętych Prawem dewizowym, zasadę wynikającą z art. 358 § 1 k.c.

Przepis art. 358 § 1 k.c. nie ustala granic zasady walutowości [...], zezwala zatem, aby przepis ustawowy wyłączył tę zasadę w stosunku do pewnych zobowiązań.

W zakresie zobowiązań objętych prawem dewizowym obowiązuje, wynikająca z art. 4 ust. 2 tej ustawy, zasada swobody w ustalaniu waluty, w jakiej to zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych prawem dewizowym, przepisy prawa dewizowego, zgodnie z jednoznacznie brzmiącym sformułowaniem art. 358 § 1 k.c., określają bowiem wyjątek od zasady walutowości. Bez znaczenia jest, że wyjątek ten został zakreślony bardzo szeroko, gdyż od woli ustawodawcy zależy, czy utrzymuje on zasadę walutowości oraz jak określa jej zakres.

Uchwała SN z 20.4.2005 r.

III CZP 1/05, (OSNC 2006/3/42)

Zasada walutowości, o której mowa w art. 358 § 1 k.c., nie stanowi przeszkody do wyrażenia kwoty odszkodowania w walucie obcej zarówno w pozwie wniesionym przez niemiecką spółkę kapitałową, jak i w wyroku uwzględniającym powództwo.

[...] Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny praktyczne znaczenie zasady walutowości ogranicza się obecnie do zobowiązań pozaumownych, które nie są objęte zasadą swobody dokonywania czynności obrotu dewizowego, a więc do zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym. Tak określony zakres obowiązywania zasady walutowości wynika stąd, że w doktrynie przyjmuje się w zasadzie zgodnie, iż zasada walutowości dotyczy nie tylko zaciągania zobowiązań

umownych, ale także zobowiązań wynikających z orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych, a nawet z przepisów prawa. Sporne jest natomiast, czy w sytuacji, gdy w zobowiązaniu podstawowym przedmiotem świadczenia była waluta obca, wówczas świadczenie odszkodowawcze powinno być wyrażone w pieniądzu polskim. W doktrynie przeważa pogląd, że nawet w takiej sytuacji świadczenie odszkodowawcze powinno być wyrażone w walucie polskiej.

Podobne stanowisko, tym razem jednak w stosunku do odpowiedzialności deliktowej, Sąd Najwyższy zajął w uchwale *III CZP 72/97*, w której przyjął, że "odszkodowanie należne poszkodowanemu zamieszkałemu za granicą za całkowite zniszczenie samochodu może odpowiadać cenie nabycia takiego samego lub podobnego samochodu U zagranicznego, profesjonalnego sprzedawcy. Wysokość odszkodowania należy określić według kursu waluty obcej z tej samej daty, z której cenę samochodu przyjęto za podstawę ustalenia odszkodowania".

Z wielu orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że opiera się on na założeniu, iż regulacja prawa dewizowego stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnej regulacji art. 358 § 1 k.c. Zostało ono również dobitnie potwierdzone uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego *III CZP 10/04*, gdzie Sąd wskazał, że "przepisy prawa dewizowego, zgodnie z jednoznacznie brzmiącym sformułowanie art. 358 § 1 k.c., określają [...] wyjątek od zasady walutowości".

W nowym p.d. w art. 3 ust. 2 pkt 3 ustawodawca wyraźnie ustanowił wyjątek od zasady walutowości, stanowiąc że ograniczeń dotyczących między innymi ustalania należności (art. 9 p.d.) w walutach obcych nie stosuje się, gdy owo ustalanie dokonywane jest przez organ władzy publicznej podejmujący czynności w postępowaniu karnym, cywilnym lub administracyjnym, w tym zabezpieczającym lub egzekucyjnym. W świetle powyższego należy stwierdzić, że w zakresie obrotu dewizowego z zagranicą dopuszczalne jest jako wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., zasądzenie odszkodowania w walutach obcych.

Art. 358¹

§ 3

Czy można waloryzować spełnione świadczenie

Uchwała SN z 3.10.1990 r.

III CZP 49/90, (OSNC 1991/4/46)

Artykuł 358¹ § 3 k.c. w brzmieniu ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) ma zastosowanie również do nie uiszczonych jeszcze spłat zasądzonych, przed wejściem w życie tej ustawy, prawomocnym orzeczeniem na rzecz trwale niezdolnego do pracy współwłaściciela nieruchomości rolnej, jeżeli okoliczności uzasadniają zastosowanie powołanego przepisu nastąpiły po wydaniu tego orzeczenia.

[...] ustawodawca uznał, iż zapłata długu zgodnie z zasadą nominalizmu - mimo zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego wykonaniem - nie może być uważana za właściwy sposób wykonania zobowiązania (art. 354 k.c.).

[...] Szeroki zasięg uprawnień sądu orzekającego, pozwalający na modyfikację umowy (orzeczenia), ma na celu zapobieżenie, by zachodzące niekorzystne skutki zmian w postaci zwyczajki cen, dewaluacji pieniądza nie obciążały tylko jednej ze stron. Rozważenie interesów obu stron w myśl zasad współzycia społecznego i dążenie do przywrócenia (choćby w przybliżeniu) równowagi we wzajemnych świadczeniach tych stron (zachwianej wskutek zdarzenia wskazanego) wyklucza obawę pokrzywdzenia dłużnika i przekreślenie obowiązujących przepisów zapewniających ochronę przyznanego mu w naturze gospodarstwa rolnego.

Uchwała SN z 20.3.1992 r.

III CZP 14/92, (OSNC 1992/9/161)

Świadczenie spełnione po wytoczeniu powództwa na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. może być zrewaloryzowane.

[...] Ustawodawca, decydując się na uchylene z dniem 1 października 1990 r. art. 1, 3 i 5 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332) oraz skreślenie § 2 w art. 358 k.c. i wprowadzenie nowego uregulowania w brzmieniu art. 358¹ k.c. dał jednoznacznie do zrozumienia, że zapłata długu zgodnie z zasadą nominalizmu - pomimo zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego wykonaniem - nie zawsze może być oceniana jako właściwy sposób wykonania zobowiązania (art. 354 k.c.).

Wśród różnorodnych sytuacji, w jakich dojdzie do żądania waloryzacji świadczenia pieniężnego, należy się liczyć również z takimi, w których żądanie waloryzacji będzie uzasadnione mimo spełnienia świadczenia w kwocie nominalnej. Będzie tak zwłaszcza wtedy, gdy wierzyciel, przyjmując od dłużnika świadczenie pieniężne w kwocie nominalnej nie wyrazi zgody - dając temu wyraz przez swoje zachowanie (art. 60 k.c.) - na rezygnację z jego waloryzacji. Wówczas - co nie powinno budzić wątpliwości - przyjęcie świadczenia przez wierzyciela w nominalnej wysokości nie spowoduje wygaśnięcia roszczenia o waloryzację. W takim przypadku zatem wierzyciel w razie niemożności uzyskania zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego w drodze umowy z dłużnikiem będzie mógł wystąpić do sądu o przeprowadzenie waloryzacji spornego świadczenia.

Analogiczną zasadę należy przyjąć w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika w nominalnej wysokości nastąpi po dacie wytoczenia opartego na uregulowaniu przewidzianym w art. 358¹ § 3 k.c. Wytoczenie takiego powództwa jest bowiem dobitnym potwierdzeniem stanowiska wierzyciela, że ten zwraca się do sądu o rozpoznanie i rozstrzygnięcie o żądaniu waloryzacji, o jakiej mowa jest w powołanym unormowaniu. [...] wykonanie świadczenia pieniężnego

po wytoczeniu powództwa lub po zawiśnięciu sporu - w wysokości nominalnej - nie pozbawia wierzyciela uprawnienia do żądania waloryzacji tego świadczenia według zasad przewidzianych w art. 358¹ § 3 k.c.

Uchwała SN z 3.4.1992 r.

I PZP 19/92, (OSNC 1992/9/166)

Artykuł 358¹ § 3 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy może być odpowiednio zastosowany w sprawie z zakresu prawa pracy o zapłatę odprawy rentowej także wówczas, gdy to świadczenie pieniężne zostało spełnione przez zapłatę sumy nominalnej, lecz w okolicznościach nie powodujących wygaśnięcia zobowiązania.

[...] Ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) nadano nowe brzmienie art. 358 k.c. i wprowadzono dodatkowo przepis art. 358¹ k.c., który jest przedmiotem niniejszych rozważań. Zmiana weszła w życie w dniu 1 października 1990 r. i zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy przepis art. 358¹ § 3 k.c. ma zastosowanie do zobowiązań pieniężnych powstałych po dniu 30 października 1950 r., jeszcze nie przedawnionych i nie wykonanych w dniu 1 października 1990 r., lecz tylko do nie wykonanej części świadczenia. Ponieważ dochodzone przez powoda roszczenie niewątpliwie powstało po dniu 30 października 1950 r., a przed dniem 1 października 1990 r., i w dniu tym nie było jeszcze przedawnione, to przepis art. 358¹ § 3 k.c. może mieć ewentualnie do niego zastosowanie, ale tylko pod warunkiem, że świadczenie nie zostało spełnione do dnia 1 października 1990 r. Jeżeli więc zapłata nastąpiła dnia 3 października 1990 r. to z punktu widzenia przepisów przejściowych nie ma przeszkód, aby art. 358¹ § 3 k.c. mógł być do tego zobowiązania zastosowany. Już w tym miejscu należy stwierdzić, że art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. nie może być wykładany a *contrario*, w ten sposób, że jeżeli zobowiązanie powstało po dniu 1 października 1990 r. lub wcześniej, ale zostało wykonane po tej dacie, to art. 358¹ § 3 k.c. może być do niego stosowany także po spełnieniu świadczenia w kwocie nominalnej. Artykuł 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. jest przepisem przejściowym (międzyczasowym) o specyficznym charakterze i funkcji. Wnioskowanie z jego brzmienia, zwłaszcza a *contrario*, co do stosowania przepisów materialnoprawnych nie jest prawidłowe.

[...] co do zasady nie ma przeszkód, aby do zobowiązań stanowiących przedmiot spraw ze stosunku pracy, czy tym bardziej spraw z zakresu prawa pracy, stosować odpowiednio art. 358¹ § 3 k.c. Należy jednak pamiętać, iż stosowanie to powinno być odpowiednie.

Wykonanie zobowiązania powoduje jego wygaśnięcie, co skutkowałoby wyłączeniem waloryzacji świadczenia. Nie byłaby bowiem możliwa waloryzacja świadczenia w nie istniejącym zobowiązaniu. Artykuł 358¹ § 3 k.c. wprowadza możliwość tzw. sądowej waloryzacji świadczenia. W przypadku zaistnienia jego przesłanek można żądać zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego. Zmiana ta następuje jednak wyłącznie wskutek kształtującego prawo

orzeczenia sądu (w tym także zasądzenia świadczenia waloryzowanego). Samo zaistnienie przesłanek z art. 358¹ § 3 k.c. nie powoduje więc z mocy prawa zmiany wysokości świadczenia ani nie daje stronom stosunku zobowiązaniowego uprawnienia do jednostronnego kształtowania treści tego stosunku czy zapobiegnięcia jego wygaśnięcia wskutek spełnienia świadczenia.

Zaistnienie przesłanek z art. 358¹ § 3 k.c. tworzy jedynie sytuację, w której strona stosunku zobowiązaniowego może wystąpić do sądu o dokonanie waloryzacji. Nie jest to więc roszczenie w rozumieniu materialnoprawnym. Skutek w postaci waloryzacji może być wyłącznie wynikiem orzeczenia sądu, a nie jednostronnej decyzji strony stosunku zobowiązaniowego. Ponieważ dodatkowo przyjęcie częściowego świadczenia pieniężnego nie narusza uzasadnionego interesu wierzyciela, to nie może on (bez ryzyka popadnięcia w zwłokę) odmówić przyjęcia kwoty nominalnej, choćby uważał, że wskutek deprecjacji pieniądza stanowi ona jedynie częściowe świadczenie (art. 450 k.c.).

[...] zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. zapłata kwoty nominalnej stanowi jedynie spełnienie świadczenia. Nie oznacza ona jeszcze wykonania zobowiązania, gdyż do tego, oprócz spełnienia świadczenia, potrzebne jest jeszcze zaspokojenie wierzyciela.

Według art. 354 § 1 k.c. wykonanie zobowiązania przez dłużnika powinno być zgodne ze społeczno-gospodarczym celem zobowiązania oraz z zasadami współżycia społecznego, a także ewentualnie ustalonymi zwyczajami. Zapobiega to sytuacjom, w których spełnienie przez dłużnika świadczenia w sposób formalnie zgodny z treścią zobowiązania nie zaspokajałoby uzasadnionego interesu wierzyciela. Taką sytuację tworzy istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Spełnienie w tej sytuacji świadczenia przez zapłatę kwoty nominalnej nie zaspokaja interesu wierzyciela i nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania, chyba że wierzyciel przyjmie takie świadczenie na zaspokojenie swojej wierzytelności. O spełnieniu świadczenia można mówić bowiem dopiero wtedy, gdy zostaje ono zaofiarowane przez dłużnika i przyjęte przez wierzyciela. Należy pamiętać, że zapłata świadczenia pieniężnego, polegająca w istocie na przeniesieniu własności pewnej ilości znaków pieniężnych przedstawiających określoną wartość, jest czynnością prawną. Z faktu wręczenia sumy pieniężnej nie wynika jeszcze, w jakim celu zostało to dokonane. Potrzebne jest zgodne oświadczenie stron co do przeznaczenia tej zapłaty. To oświadczenie nie jest oświadczeniem wiedzy, lecz oświadczeniem woli. Dłużnik chce, by oznaczona suma weszła do majątku wierzyciela, a wierzyciel przyjmuje ją na zaspokojenie wierzytelności, która wskutek tego gaśnie.

Oświadczenie wierzyciela w przyjęciu zapłaty kwoty nominalnej na zaspokojenie wierzytelności może zostać złożone przez każde zachowanie ujawniające taką wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). W szczególności przyjęcie świadczenia w kwocie nominalnej, bez zastrzeżenia wierzyciela, że żąda waloryzacji należności czy przyjmuje kwotę nominalną jako świadczenie częściowe, prowadzi poprzez domniemanie faktyczne do uznania, iż wierzyciel konkludentnie złożył oświadczenie woli o przyjęciu kwoty nominalnej na zaspokojenie wierzytelności. Tym bardziej przyjęcie kwoty nominalnej za pokwitowaniem, bez wymienionych wyżej zastrzeżeń, uzasadniałoby takie wnioskanie (art. 466 k.c.). Prowadziłoby to

do wygaśnięcia zobowiązania i uniemożliwienia późniejszej waloryzacji świadczenia pieniężnego. Jeżeli jednak wystąpiłaby istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania i wierzyciel zażądał waloryzacji świadczenia (zwłaszcza przez wytoczenie odpowiedniego powództwa) lub oświadczył, że przyjmuje świadczenie w kwocie nominalnej jako częściowe albo, wreszcie, wprawdzie przyjąłby świadczenie pieniężne w kwocie nominalnej, lecz nie oznaczałoby to oświadczenia woli o przyjęciu na zaspokojenie wierzytelności, to wtedy spełnienie świadczenia pieniężnego w kwocie nominalnej nie powodowałoby wykonania zobowiązania i nie skutkowałoby jego wygaśnięciem. W takiej sytuacji wierzyciel mógłby (udowadniając powyżej wymienione okoliczności) żądać waloryzacji świadczenia pieniężnego, oczywiście do momentu, w którym nie wygasłoby ono z innych przyczyn lub nie mogłoby być skutecznie dochodzone (np. wskutek upływu terminu przedawnienia - art. 292 § 2 k.p., art. 117 § 2 k.c.). Stanowisko, że "świadczenie spełnione po wytoczeniu powództwa opartego na przepisie art. 358¹ § 3 k.c. może być zwaloryzowane" zostało już wyrażone przez Sąd Najwyższy z uchwały *III CZP 14/92*.

Uchwała SN z 7.5.1996 r.

II CRN 52/96, (Prok.i Pr.-wkl. 1996/9/42)

Wykonanie zobowiązania skutkującego jego wygaśnięciem wyłącza możliwość zastosowania do świadczenia będącego przedmiotem tego zobowiązania przepisu art. 358¹ § 3 k.c. Kwestia oceny, czy i w jakich okolicznościach spełnienie świadczenia pieniężnego w nominalnej (albo nawet wyższej, bo np. częściowo zwaloryzowanej) wysokości stanowi wykonanie zobowiązania skutkujące wygaśnięciem zobowiązania, była przedmiotem kilku doniosłych wypowiedzi Sądu Najwyższego (np. *motywy uchwał III CZP 16/92 [14/92 – M.A.]*, *I PZP 19/92*, *wyroków I CRN 74/93*, *I PRN 49/94*) wyrażających zapatrywanie, że zapłata przez dłużnika kwoty nominalnej stanowi jedynie spełnienie świadczenia, co automatycznie nie oznacza wykonania zaciągniętego zobowiązania, gdyż do tego niezbędne jest zaspokojenie wierzyciela. Zapatrywanie to opiera się na przepisie art. 354 § 1 k.c. wymagającym, aby wykonanie zobowiązania było zgodne ze społeczno-gospodarczym celem zobowiązania oraz zasadami współżycia społecznego, a także - ewentualnie - z ustalonymi zwyczajami. Sąd Najwyższy z naciskiem podkreślał, także w wielu innych nie publikowanych orzeczeniach, że wyraźne oddzielenie aktu spełnienia świadczenia od zagadnienia wykonania zobowiązania zapobiega powstawaniu sytuacji, w których spełnienie przez dłużnika świadczenia w sposób formalny, zgodny z literą zobowiązania, nie zaspokajałoby uzasadnionego interesu wierzyciela. Tak może się dzieć w szczególności w wypadku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, jest bowiem jasne, że zapłata kwoty nominalnej nie prowadzi wówczas do zaspokojenia interesu wierzyciela.

Uchwała SN z 4.2.1997 r.

III CZP 127/96, (OSNC 1997/5/50)

Zgoda rodziców na proponowane przez Zakład Ubezpieczeń skrócenie okresu ubezpieczenia z tytułu umowy zaopatrzenia dzieci i przyjęcie świadczenia bez zastrzeżenia waloryzacji przewidzianej w art. 358¹ § 3 k.c. mogą być uznane, w zależności od okoliczności, za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o.

[...] Umowa ubezpieczenia dzieci, potocznie nazywana umową posagową, należy do umów na rzecz osoby trzeciej. W systemie umów prawa cywilnego umowa na rzecz osoby trzeciej ma swą ugruntowaną pozycję i ramowo określona została w art. 393 k.c. Jej cechą charakterystyczną jest powołanie do życia dwu równoległych stosunków zobowiązaniowych, których stronami z jednej strony są sami kontrahenci, z drugiej zaś jeden z kontrahentów (dłużnik) i wskazana w umowie osoba jako uprawniona do przyjęcia świadczenia i wyposażona w roszczenie o to świadczenie.

[...] skutki inflacji zniweczyły w poważnym stopniu oczekiwania związane z omawianym świadczeniem, niemniej jednak sam cel świadczenia pozostał niezmienny i powinien być uwzględniany z należytą starannością we wszelkich przedsięwzięciach rodziców sprawujących zarząd majątkiem dziecka. Także w zakresie sprawowania zarządu majątkiem dziecka rodzice powinni się kierować nadrzędnym kryterium, jakim jest dobro dziecka i unikać zachowań, które mogłyby spowodować skutki niekorzystne w jego stanie materialnym. Nie może tu być wyjątku w stosunku do roszczeń dziecka zgłoszonych przez rodziców, których byt zależy od woli ich samych, w tej liczbie również umowy posagowej. Prowadzi to do wniosku, że zgoda rodziców na proponowane przez Zakład Ubezpieczeń skrócenie okresu ubezpieczenia z tytułu umowy zaopatrzenia dzieci i przyjęcia świadczenia bez zastrzeżenia waloryzacji przewidzianej w art. 358¹ § 3 k.c. mogą być uznane, w zależności od okoliczności, za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o. Wszystko zależy więc od tego, czy rodzic małoletniego, reprezentując go w sprawach majątkowych, podjął czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Miernikiem zaś takiej czynności - jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku *I CR 234/82* - "jest ciężar gatunkowy dokonywanej czynności, jej skutków w sferze majątku małoletniego, wartości przedmiotu danej czynności oraz szeroko pojęte dobro dziecka i ochrona jego interesów życiowych".

Czy można waloryzować świadczenia odszkodowawcze

Uchwała SN z 20.11.1992 r.

III CZP 136/92, (LEX nr 9140)

Przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do ustalenia wysokości odszkodowania.

[...] Z literalnego brzmienia przepisu wynika zatem, że zasada nominalizmu dotyczy jedynie zobowiązań *ab initio* pieniężnych tzn. takich, w których od początku powstania zobowiązania przedmiotem świadczenia jest określona ilość jednostek pieniężnych (suma pieniężna). Prowadzi to do wniosku, że wspomnianej zasadzie nie podlegają zobowiązania odszkodowawcze, których wyjściowym celem jest przywrócenie uprawnionemu indywidualnie oznaczonego dobra i które z natury powstają jako niepieniężne, a status zobowiązań pieniężnych uzyskują jedynie *in solutione* z uwagi na niemożliwość restytucji naturalnej, bądź - przysługujące uprawnionemu prawo wyboru świadczenia (por. art. 363 § 1 k.c.). W zobowiązaniach tych świadczenie pieniężne jest surogatem indywidualnie oznaczonego dobra. Ich wyłączenie spod działania zasady nominalizmu było wolą ustawodawcy [...].

[...] Wyłaniają się jednak wątpliwości w sytuacji, gdy - tak jak według twierdzeń strony powodowej ma to miejsce w sprawie, w której powstało rozważane zagadnienie prawne - szkoda została wyrządzona zagarnięciem sumy pieniężnej. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że w takim wypadku przedmiotem zobowiązania odszkodowawczego od chwili jego powstania jest suma pieniężna, wobec czego zobowiązanie to - jako poddane zasadzie nominalizmu z § 1 art. 358¹ k.c. - może być na podstawie § 3 tego artykułu zwaloryzowane.

[...] Utrata pieniędzy powoduje w majątku poszkodowanego uszczerbek, który - w zależności od okoliczności danego wypadku - może polegać na zmniejszeniu się aktywów tego majątku o sumę będącą przedmiotem zagarnięcia, a może również pociągać za sobą dalsze uszczerbki, stanowiące ujemne konsekwencje zagarnięcia jako zdarzenia początkowego. Doznany uszczerbek może ponadto w miarę upływu czasu powiększać się np. o utracony zysk. Naprawienie szkody, mieszczącej się w granicach normalnego związku przyczynowego, w myśl zasady wyrażonej w art. 301 § 2 k.c., której stosowanie nie jest w rozważanym stanie faktycznym wyłączone, objąć powinno zarówno poniesione przez poszkodowanego straty jak i korzyści, jakie mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

[...] Tak więc w wypadku zagarnięcia sumy pieniężnej wysokość odszkodowania winna być ustalona z uwzględnieniem konkretnych okoliczności faktycznych wskazujących rozmiary szkody i przy równoczesnym respektowaniu, wynikającej z art. 361 § 2 k.c., zasady pełnego odszkodowania. Stanowisko przyjmujące, że w rozważanym wypadku zobowiązanie odszkodowawcze jest zobowiązaniem *ab initio* pieniężnym poddanym nominalizmowi prowadziłoby do zniweczenia wspomnianej zasady.

[por. III CZP 18/83 pod art. 363 – M.A.]

Uchwała SN z 19.1.1993 r.

III CZP 149/92, (LEX nr 9092)

Świadczenie wynikające z umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków może być zwaloryzowane na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Ocena przesłanek waloryzacji pozostawiona jest sędziowskiemu uznaniu, opartemu na rozważeniu okoliczności sprawy.

[...] W umowie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków świadczenia obu stron określone są wprost jako świadczenia pieniężne.

[...] Świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy ubezpieczenia nie jest ekwiwalentem składki. Spełnienie świadczenia następuje w zależności od zajścia przewidzianego w umowie zdarzenia losowego.

[...] Przy stosowaniu art. 358¹ § 3 k.c. do waloryzacji świadczenia ubezpieczeniowego należy brać pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy i uwzględnić nie tylko interesy i oczekiwania ubezpieczającego, ale także interes zakładu ubezpieczeń, w tym jego możliwości płatnicze. Należy również mieć na względzie zasady współżycia społecznego oraz fakt, że znaczny spadek siły nabywczej pieniądza przyniósł liczne ujemne następstwa w skali społecznej, powszechnie przez wszystkich odczuwane. Wyklucza to czysto mechaniczne sięganie do wszelkich mierników określających stopień tej zmiany.

Uchwała SN (7 sędziów) z 29.12.1994 r.

III CZP 120/94, (OSNC 1995/4/55)

W sprawach o świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia rolników od odpowiedzialności cywilnej, w których określono wysokość sumy gwarancyjnej, przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania; w wyjątkowych wypadkach możliwe jest jednak zastosowanie w tych sprawach art. 357¹ § 1 k.c.

[...] Cechą charakterystyczną zobowiązania odszkodowawczego ubezpieczyciela jest m.in. to, że w zobowiązaniu tym świadczenie odszkodowawcze jest świadczeniem zasadniczym, nie zaś zastępczym. Sam obowiązek naprawienia szkody jest natomiast zwyczajnym (normalnym) wykonaniem zobowiązania przez ubezpieczyciela. Nie zmienia to jednak *meritum* kwestii, gdyż również analizowane zobowiązanie ubezpieczeniowe jest zobowiązaniem kompensacyjnym. Problem odmiennie kształtuje się w zakresie ubezpieczeń osobowych, gdyż wynikające z nich świadczenia (poza nielicznymi wyjątkami, a mianowicie, gdy stanowią zwrot wydatków poniesionych przez osobę uprawnioną - np. koszty leczenia, protez, przeszkolenia zawodowego) nie mają charakteru odszkodowawczego. W ubezpieczeniach osobowych świadczenia ubezpieczyciela pozbawione są cech odszkodowania, ponieważ ich wysokość określa wyłącznie suma ubezpieczenia (*por. uzasadnienie III PO 3/65 oraz (7) III CZP 126/91*). W tym wypadku świadczenie ubezpieczyciela określone jest jako świadczenie pieniężne.

[...] ubezpieczenie OC jest ubezpieczeniem typu majątkowego, a nie osobowego (por. np. art. 821 k.c.), stąd też podkreślana wyżej kompensacyjna funkcja wynikających z niego świadczeń. Akcentując tę funkcję świadczeń ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia OC, należy ponadto zwrócić uwagę na akcesoryjność roszczenia z tego ubezpieczenia w stosunku do roszczenia odszkodowawczego przysługującego osobie poszkodowanej. Powiązanie obu tych roszczeń oznacza z kolei, że z góry, tzn. w momencie powstania ubezpieczeniowego stosunku zobowiązaniowego, nie można sprecyzować wysokości odszkodowania, które ubezpieczający będzie zobligowany świadczyć na rzecz osoby trzeciej w ramach swej ogólnej odpowiedzialności cywilnej. W następstwie takiego stanu rzeczy w ubezpieczeniu OC nie wchodzi w rachubę takie pojęcia, jak wartość ubezpieczeniowa czy też suma ubezpieczenia, natomiast może być przewidziana suma gwarancyjna, do wysokości której ubezpieczyciel ogranicza swoją odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjną, z zasady co do jednego wypadku ubezpieczeniowego.

[...] skoro zasadnicza *ratio legis* wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń OC polega na zamiarze zagwarantowania osobom poszkodowanym zaspokojenia przysługujących im roszczeń, to niewątpliwie trafnie podniósł Rzecznik Praw Obywatelskich w swoim wniosku, iż wypłacane tym osobom świadczenia pod względem spełnianej funkcji społeczno-gospodarczej, są zbliżone - gdy przypadają one osobom fizycznym - do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Okoliczność tę trudno będzie uznać za nieistotną przy rozważaniu potrzeby objęcia zobowiązaniowych stosunków ubezpieczenia OC klauzulą z art. 357¹ § 1 k.c.

[...] skoro przepis art. 357¹ § 1 k.c. odnosi się do wszelkich umów, to także i do umów ubezpieczenia. Nie oznacza to jednak, że zastosowanie omawianej klauzuli ma nastąpić w każdym wypadku, gdy zaistnieją jej przesłanki materialnoprawne. O tym bowiem, czy mimo zajścia tych przesłanek należy w konkretnym wypadku zmodyfikować treść umowy (albo umowę rozwiązać) decydują kumulatywnie dwa kryteria, a mianowicie: interes stron i zasady współzycia społecznego. Wymóg uwzględnienia obu tych kryteriów zapobiegać ma automatyzmowi rozstrzygnięć w sprawach dotyczących art. 357¹ § 1 k.c. Fakultatywnego charakteru tego artykułu dowodzi też zawarty w nim zwrot: "sąd może".

[...] pod rządem powołanej ustawy z 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych sytuacja prawna ubezpieczonych, niezależnie od źródła powstania samego stosunku ubezpieczeniowego, przedstawiała się w znacznym stopniu podobnie. Różnica zaś przejawiała się przede wszystkim w tym, że przy ubezpieczeniu obowiązkowym ubezpieczony nie miał wpływu nie tylko na ułożenie stosunków między stronami, ale również na powstanie i ustanie ubezpieczenia. Z tej przyczyny traci na znaczeniu argument, że stosownie do art. 357¹ k.c. dopuszczalność uwzględnienia wpływu zmiany okoliczności na zobowiązanie oparta jest na elemencie subiektywnym, tj. zdolności stron do przewidywania gospodarczych następstw kreowanego przez nie stosunku umownego. Decydować natomiast powinna okoliczność, że cel społeczny prawnego stosunku ubezpieczeniowego, niezależnie od źródła jego powstania, był w rozważanym wypadku ten sam. Względy słuszności i sprawiedliwości są zatem tutaj rozstrzy-

gające, szczególnie zaś w sytuacji, gdy poszkodowani z różnych przyczyn nie mają żadnych możliwości wyegzekwowania odszkodowania od podmiotu odpowiedzialnego za naprawienie szkody, albo też, gdy możliwości te są ograniczone.

[por. III CZP 122/91 pod art. 357¹ – M.A.]

Uchwała SN z 20.7.1995 r.

III CZP 92/95, (Wokanda 1995/9/7)

Wysokość jednorazowego świadczenia, przysługującego uposażonemu w razie śmierci ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odroczonej renty oszczędnościowej za zwrotem składek może być zmieniona stosownie do art. 358¹ § 3 k.c.

[omówienie również pod art. 829 § 1 pkt 1 – M.A.]

Uchwała SN z 24.1.1996 r.

III CZP 196/95, (OSNC 1996/6/78)

W razie wypowiedzenia przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, wysokość sumy świadczenia (wykupu), ustalona zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, może być zmieniona na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

[...] Rozważania należy rozpocząć od analizy roszczeń wynikających z praw podmiotowych. Roszczenia te są odmienne przy prawach podmiotowych bezwzględnych i względnych, a rozróżnienie to ma doniosłe konsekwencje. Mianowicie, roszczenia wynikające z praw podmiotowych bezwzględnych powstają dopiero w razie dokonanego lub grożącego naruszenia prawa podmiotowego. Natomiast roszczenia wynikające z praw podmiotowych względnych, a takimi są zobowiązania, powstają jednocześnie z powstaniem prawa podmiotowego, które jest ich źródłem i istnieją bez względu na to, czy są wymagalne. Wynika to wyraźnie np. z art. 673, 723 k.c., uzależniających wymagalność świadczenia od określonego działania osoby uprawnionej, najczęściej od wypowiedzenia.

[...] źródłem roszczenia wykupu jako prawa podmiotowego, a więc źródłem wierzytelności, był stosunek zobowiązaniowy, powstały wskutek czynności zmierzającej do wywołania skutków prawnych, w postaci oświadczenia woli zawarcia umowy. Roszczenie wykupu wynika zatem z zawartej umowy, a nie powstaje dopiero z momentem jej wygaśnięcia wskutek dokonanego wypowiedzenia. Roszczenie staje się wtedy wymagalne, ale istnieje od chwili zawarcia umowy, już bowiem od tej chwili ubezpieczającemu przysługuje roszczenie z tytułu wykupu w razie wypowiedzenia umowy. Tak więc jedynie wymagalność tego roszczenia została uzależniona od wypowiedzenia.

Z takiego założenia wyszedł też Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów III CZP 126/92 [...], w której stwierdził, że wysokość nominalnej renty miesięcznej, określonej w umowie ubezpieczenia renty odroczonej oraz natychmiast

płatnej, a także wysokość nominalnej sumy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, mogą być zmienione na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

Uchwała SN z 4.3.2005 r.

III CZP 91/04, (OSNC 2006/2/23)

Deprecjacja składki określonej umową ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci może wpłynąć na wysokość waloryzowanego świadczenia należnego uprawnionemu, jeżeli zakład ubezpieczeń wykaze, że podjął starania o podwyższenie składki w okresie, gdy istniał obowiązek jej zapłaty przez ubezpieczającego.

[...] Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni podziela ten pogląd. Dokonując waloryzacji sąd, zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c., ma rozważyć interesy stron i odwołując się do zasad współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia. Tak szeroka formuła podstaw waloryzacji sądowej nakazuje brać pod uwagę wiele czynników, które mogą wpływać na orzeczenie sądu. W tej sytuacji, mając na uwadze poważne rozbieżności co do tego, czy umowa ubezpieczenia jest wzajemna, czy też nie, wiązanie waloryzacji z przesądzeniem charakteru tej umowy byłoby zbytym ograniczeniem formuły zawartej w art. 358¹ § 3 k.c. Dodatkowo, jeżeli bliżej rozważyć interesy stron i ich sytuację prawną ukształtowaną umową ubezpieczenia, szczególnie zaś ubezpieczenia posagowego, to problem wzajemnego charakteru tej umowy schodzi na dalszy plan.

Odpowiedź na zasadnicze pytanie, czy deprecjacja składki ubezpieczeniowej wpływać powinna w istotny sposób na wysokość waloryzacji świadczenia należnego uposażonemu z umowy ubezpieczenia uposażenia dzieci, musi być poprzedzona uwagami dotyczącymi pozycji stron takiej umowy. Niewątpliwie, zawierając umowę, ubezpieczający, z reguły rodzice, chcą w ten sposób polepszyć sytuację swoich dzieci w momencie osiągnięcia przez nie dojrzałości. Są więc gotowi płacić przez umówiony okres składkę w ustalonej wysokości, często nawet kosztem pewnych wyrzeczeń, w przekonaniu, że ubezpieczone dziecko otrzyma znaczące uposażenie w chwili, gdy będzie ono miało dla niego istotne znaczenie. Z drugiej strony to zakład ubezpieczeń wyznacza wysokość takiej składki, kierując się własnymi wyliczeniami i kryteriami, na które druga strona umowy nie ma wpływu i z reguły ich nawet nie zna. Temu, kto chce zawrzeć umowę ubezpieczenia, pozostaje jedynie dostosować się do wysokości proponowanej składki lub szukać innego ubezpieczyciela. Trzeba także zauważyć, że w umowie ubezpieczenia posagowego mamy z jednej strony do czynienia z profesjonalistą, przedsiębiorcą ubezpieczeniowym, z drugiej zaś z konsumentem, czyli osobą, która wymaga szczególnej ochrony.

Jeżeli po zawarciu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, która z reguły zawierana jest na okres kilku lub kilkunastu lat, następuje istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, to zakład ubezpieczeń powinien zaproponować drugiej stronie umowy podwyższenie składki. To on jako profesjonalnie działający przedsiębiorca powinien zwrócić uwagę, że realna wysokość składki jest za niska i nie pozwala na realizację celu tej umowy, tj. zagwarantowania ubezpieczonemu godziwej sumy potrzebnej na starcie do dorosłego życia. W ten sposób druga strona umowy miałaby

możliwość oceny, czy jest w stanie i chce dalej płacić składkę gwarantującą realizację celu umowy posagowej, czy też pozostaje przy składce w dotychczasowej wysokości. Dopiero gdyby okazało się, że pomimo propozycji zakładu ubezpieczeń urealnienia wartości składki, druga strona nie skorzystała z tej propozycji, należałoby, dokonując waloryzacji należnej jej sumy ubezpieczenia, rozważyć deprecjację składki ubezpieczeniowej. Tylko w takiej bowiem sytuacji interes stron wskazuje na konieczność uwzględnienia wpływu wysokości składki na wysokość waloryzacji. To zakład ubezpieczeń określa wysokość składki i proponuje ją drugiej stronie umowy. Bez wyraźnych działań z jego strony zmierzających do zagwarantowania realizacji celu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, a tym samym zabezpieczenia własnego interesu i pośrednio interesu drugiej strony umowy, uwzględnienie przy waloryzacji należnej ubezpieczonemu sumy, deprecjacji składki ubezpieczeniowej, byłoby sprzeczne z kryteriami waloryzacji sądowej, określonymi w art. 358¹ § 3 k.c.

Postanowienie SN z 26.6.2002 r.

III CZP 42/02, (OSP 2003/6/78)

Sprawy o zasądzenie zwaloryzowanego, na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., świadczenia pieniężnego z tytułu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci należą do zakresu postępowania uproszczonego, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza pięciu tysięcy złotych. [*aktualnie – dziesięć tysięcy złotych; por. art.505¹ pkt 1 k.p.c. - M.A.*]

[...] Zgodnie z przeważającym stanowiskiem wyrażonym w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, do którego przychyła się skład orzekający, uprawnienie do żądania waloryzacji świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. nie ma charakteru roszczenia materialnoprawnego (*takie stanowisko zajęł SN m.in. III CKN 405/00, I PZP 19/92, III CZP 135/94, III CZP 147/95, III CZ 37/97, odmienne w III CZP 14/92*). Za tym stanowiskiem przemawia natura prawna tego uprawnienia, które nie nakłada na stronę stosunku zobowiązaniowego obowiązku zachowania odpowiadającego swą treścią roszczeniu podmiotu uprawnionego.

Żądanie waloryzacji świadczenia pieniężnego jest skierowane do sądu jako organu procesowego i aktualizuje jego powinność oceny, czy zaistniały przesłanki waloryzacji i wydania w tym zakresie konstytutywnego orzeczenia modyfikującego istniejący stosunek zobowiązaniowy. Dopiero z chwilą wydania takiego orzeczenia powstaje roszczenie materialnoprawne o zapłatę zwaloryzowanego świadczenia pieniężnego. Świadczenie pieniężne nie ulega więc waloryzacji *ex lege*, lecz wyłącznie na mocy konstytutywnego orzeczenia sądu.

Waloryzacja renty – art. 358¹ a art. 907 § 2

Uchwała SN (7 sędziów) z 14.12.1990 r.

III PZP 5/90, (OSNC 1991/7/78)

Renta uzupełniająca pobierana od zakładu pracy, o której mowa w art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 31 marca 1977 r. o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 11, poz. 43), nie może ulec podwyższeniu wskutek spadku wartości nominalnej pieniądza za okres przed dniem 1 października 1990 r.

[...] Aczkolwiek nie ma to bezpośredniego związku z podjętą uchwałą, na uwagę zasługuje stosunek art. 358¹ § 3 k.c. do art. 907 § 2 tego kodeksu. Przesłanki zastosowania tych przepisów są odmienne. Artykuł 358¹ § 3 k.c. dopuszcza waloryzowanie renty uzupełniającej jedynie ze względu na spadek wartości pieniądza, przy braku przesłanek pozwalających na podwyższenie renty uzupełniającej na podstawie art. 907 § 2 k.c.

Przepisy te mogą być więc stosowane niezależnie. Równocześnie art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) stanowi, że do zobowiązań pieniężnych powstałych od dnia 31 października 1950 r. jeszcze nie przedawnionych i nie wykonanych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (1 października 1990 r.), stosuje się art. 358¹ § 3 k.c. tylko do świadczeń w części nie wykonanej. Gdyby więc świadczenia rent uzupełniających z jakichkolwiek powodów nie zostały wykonane, to za okres nieprzedawniony przed dniem 1 października 1990 r. można by je waloryzować ze względu na spadek wartości nominalnej pieniądza w części niewykonanej.

Uchwała SN z 6.8.1991 r.

III CZP 66/91, (OSP 1992/5/102)

W sprawie o zmianę wysokości renty na podstawie art. 907 § 2 k.c. sąd może - stosownie do okoliczności sprawy - również zrewaloryzować wysokość poszczególnych rat renty za okres poprzedzający wytoczenie powództwa (art. 358¹ § 3 k.c.).

[...] Przepis art. 444 § 2 k.c. przewiduje przyznanie renty w trzech wypadkach, a mianowicie:

- 1) jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej,
- 2) jeżeli zwiększyły się jego potrzeby,
- 3) jeżeli zmniejszyły się jego widoki powodzenia w przyszłości.

[...] Roszczenie o rentę powstaje w razie zaistnienia chociażby jednej z wymienionych przesłanek, jeżeli zaś zajądą dwie z tych przesłanek lub wszystkie,

każda z nich z osobna rzutuje na wysokość należnej renty. Z art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 k.c. wynika, że sąd określając wysokość renty powinien mieć na uwadze zasadę pełnego odszkodowania. Innymi słowy, wymiar renty powinien odpowiadać wielkości wyrządzonej szkody.

[...] odszkodowanie w formie renty ma wynagrodzić szkodę przyszłą. Siłą rzeczy przeto sąd określając jej rozmiar musi opierać się na danych hipotetycznych. Przewidywania mogą się nie spełnić, a wówczas ustalona orzeczeniem sądowym renta przestaje być adekwatna do szkody.

[...] przepis art. 444 § 2 k.c. stwarza zobowiązanie, które od początku ma charakter pieniężny i jako takie poddane jest działaniu art. 358¹ § 1 k.c.

[...] Artykuł 444 § 2 k.c. stanowi, że formą wynagrodzenia określonej w nim szkody jest odpowiednio renta, a więc okresowe świadczenie pieniężne. Niedopuszczalne jest przeto wynagrodzenie tej szkody w odmiennej niż pieniężna formie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 2.VIII.1963 r., OSPiKA z 1964 r., z. 11, poz. 220 z glosą A. Szpunara, tamże).

[...] Aczkolwiek w art. 444 § 2 k.c. chodzi o szkodę przyszłą, a więc wysokości nie da się z góry w sposób pewny przewidzieć, to niemniej jednak warunkiem uwzględnienia roszczenia rentowego jest dostateczne prawdopodobieństwo jej zaistnienia. Co więcej moment początkowy szkody determinuje powstanie samego prawa do renty. Źródłem tego prawa jest przepis ustawy.

[...] chociaż skonkretyzowanie obowiązku płacenia renty następuje dopiero z chwilą zawarcia przez zainteresowane strony stosownej umowy bądź z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia sądowego zasądzającego rentę, zarówno taka umowa, jak i orzeczenie sądowe mają charakter jedynie deklaratoryjny, a nie konstytutywny. [...] Z tego względu dopuszczalne jest dochodzenie przez poszkodowanego roszczeń rentowych za czas poprzedzający wytoczenie powództwa. Oczywiście skuteczność takiego powództwa uzależniona będzie od tego, czy poszczególne zaległe raty renty nie uległy trzyletniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.).

Również orzeczenie sądowe rozstrzygające o powództwie z art. 907 § 2 k.c. ma charakter deklaratoryjny. Warunkiem uwzględnienia takiego powództwa jest, by powód udowodnił, iż od dnia prawomocności orzeczenia sądowego nastąpiła zmiana stosunków. Podobnie jak przy dochodzeniu renty po raz pierwszy, ponowne określenie wysokości renty może sięgać wstecz, z tym że nie dalej niż do chwili, w której wystąpiła owa zmiana stosunków, a także nie poza datę poprzedniego wyroku, gdyż nastąpiło już w tamtym okresie sprekludowanie faktów leżących

U podstaw wydania wyroku, a nadto poza termin trzyletniego przedawnienia zaległych świadczeń rentowych (*vide* orzecznictwo Sądu Najwyższego: uchwała składu 7 sędziów z 26.VI.1960 r. - OSN 1960, z. I, poz. 4 i wyrok 26.VI.1961 r. - OSPiKA 1962, z. 4, poz. 113; wyrok z 10.II.1968 r. NP 1969, nr 3, s. 481 i nast.; wyrok z 19.I.1972 r. - OSNCP 1972, nr 7-8, poz. 139; wyrok z 15.IV.1972 r. - OSNCP 1972, nr 9, poz. 171).

Pojęcie "stosunków" z art. 907 § 2 k.c. jest nader pojemne i dlatego pozwala na włączenie do nich różnorodnych okoliczności, od których zależy wysokość i czas trwania renty odszkodowawczej (np. wzrost zarobków w grupie pracowników,

do której należałby poszkodowany gdyby nie wypadek, zwiększenie wydatków na zaspokojenie wzmózonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej oraz poddawania się leczeniu).

[...] Z momentem więc zwiększenia się szkody dłużnika obciąża obowiązek jej pełnego wyrównania. W konsekwencji wysokość renty podwyższonej w trybie art. 907 § 2 k.c. powinna odpowiadać wysokości tej zwiększonej szkody. Z tego powodu, gdy poszkodowany dochodzi podwyższenia renty za okres ubiegły powinnością sądu przy orzekaniu w tym przedmiocie jest uwzględnienie każdorazowego prawnomaterialnego stanu rzeczy zaistniałego w przeszłości.

[...] Ponieważ wysokość zaległych świadczeń rentowych jest pochodną każdorazowego rozmiaru zaktualizowanej już szkody, zaś świadczenia te są pieniężne, przy czym określone nominalnie, powstaje kwestia dopuszczalności waloryzacji tych świadczeń na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

[...] Zobowiązania z tytułu renty odszkodowawczej zawierają świadczenia pieniężne. Po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego rentę z art. 444 § 2 k.c. moment zmiany stanu faktycznego wyznacza chwilę powstania roszczenia o zmianę wysokości i czasu trwania tej renty. Sąd - uwzględniając powództwo z art. 907 § 2 k.c. o podwyższenie renty za okres wstecz - określa wysokość zaległej renty według chwili, w której zaszyły materialnoprawne przesłanki jej podwyższenia. Jeżeli więc w dacie orzekania przez sąd o tym powództwie okaże się, że na skutek inflacji realna wartość należnych poszkodowanemu świadczeń pieniężnych jest istotnie niższa w porównaniu do stanu początkowego, to wówczas - zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c. - otwarta jest możliwość dokonania, na wniosek poszkodowanego, stosownej waloryzacji tych świadczeń.

Przeciwko waloryzacji nie przemawia w każdym razie fakt, że do podwyższenia renty, w pewnym przynajmniej zakresie, doszło z powodu zmiany wartości pieniądza. Jak już bowiem uprzednio wskazano, zmiana wysokości renty w takim wypadku nie ma celu waloryzacji, a ponadto zmiana siły nabywczej pieniądza rzutująca na wymiar renty dotyczy innego przedziału czasu niż analogiczna zmiana będąca podstawą waloryzacji.

[...] Jeżeli zaś chodzi o samo przeliczenie dłużnych sum, to ogólnie jedynie można stwierdzić, że należałoby w tej mierze wystrzegać się wszelkiego schematyzmu. [...] o stopniu waloryzacji decydują okoliczności konkretnej sprawy, i kryteria waloryzacji pozostawione są swobodnemu uznaniu sądu.

Uchwała SN z 20.4.1994 r.

III CZP 58/94, (OSNC 1994/11/207)

Istotny spadek siły nabywczej pieniądza, o którym mowa w art. 358¹ § 3 k.c., może uzasadnić zmianę wysokości renty odszkodowawczej wyłącznie na podstawie przepisu art. 907 § 2 k.c.

[...] zasada nominalizmu, ograniczona została w sformułowaniu „...przedmiotem zobowiązania od chwili powstania...” do zobowiązań pieniężnych *sensu stricto*. Brak zatem podstaw, aby nominalizm stosować

do ustalania wysokości roszczeń odszkodowawczych. Harmonizowaniu kompensacyjnego charakteru odszkodowania ze zmianami wartości pieniądza służą inne instrumenty prawne (przede wszystkim art. 363 § 2 k.c., a po skonkretyzowaniu w orzeczeniu pieniężnego sposobu i wysokości świadczenia w orzeczeniu - art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c.).

[...] Renta zasądzona z powodu częściowej utraty zdolności zarobkowania wyrównuje szkodę o charakterze trwałym, której wielkość można ustalić tylko według daty orzekania. Jest więc zrozumiałe, że prawo musi przewidywać najmniej uciążliwe sposoby korekty tego rodzaju odszkodowania ze względu na zmiany stosunków następujące po wydaniu orzeczenia ustalającego wysokość renty. Temu celowi służy unormowanie zawarte w art. 907 § 2 k.c. Ogólność sformułowania o „zmianie stosunków” pozwala na elastyczne dostosowywanie wysokości świadczenia do zmieniających się przesłanek. Jedną z nich może być zmiana wartości pieniądza powodująca, że zasądzona renta nie spełnia swej funkcji wyrównawczej. Przepis art. 907 § 2 k.c. nie zawiera ograniczenia wynikającego z art. 358¹ § 1 k.c. i dlatego znajduje zastosowanie do rent o charakterze odszkodowawczym.

[...] Z przedstawionych wyżej rozważań wynika, że w odniesieniu do rent odszkodowawczych nie zachodzi zbieg przepisów art. 358¹ § 3 k.c. i art. 907 § 2 k.c. jako podstawy żądania zmiany wysokości zasądzanego świadczenia. W tej kwestii Sąd Najwyższy nie podziela odmiennego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu uchwały *III CZP 66/91*. Istotny spadek siły nabywczej pieniądza, będący podstawą żądania zmiany wysokości terminów zapłaty, może uzasadniać roszczenie o zmianę wysokości takiej renty. Nie będzie to stanowiło jednak waloryzacji (w znaczeniu prawnym) świadczenia pieniężnego, lecz dostosowanie jego wysokości do funkcji kompensacyjnej według reguł odszkodowawczych wyrażonych w art. 361 k.c. i art. 444 § 2 k.c.

[por. *III CZP 142/93 pod art. 907 – M.A.*]

Uchwała SN (7 sędziów) z 10.4.1992 r.

III CZP 126/91, (OSNC 1992/7-8/121)

Wysokość nominalnej renty miesięcznej, określonej w umowie ubezpieczenia renty odroczonej oraz natychmiast płatnej, a także wysokość nominalnej sumy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, mogą być zmienione na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

[...] Pod względem spełnianych funkcji społeczno-gospodarczych ubezpieczenia osobowe są zbliżone do ubezpieczeń społecznych, gdyż - podobnie - stanowią czynnik zabezpieczenia społecznego, skoro zapewniają wypłatę określonych świadczeń pieniężnych w razie nastąpienia w życiu ubezpieczonych pewnych zdarzeń losowych, rodzących nowe potrzeby materialne, będących następstwem chorób, utraty zdolności do zarobkowania, utraty żywiciela rodziny itp.

[...] W umowach objętych wnioskiem [*umowa ubezpieczenia renty odroczonej oraz natychmiast płatnej, umowa ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci –*

P.M.] świadczenia obu stron określone są wprost jako świadczenia pieniężne, ich wysokość może więc być zmieniona na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Przepis ten ma zastosowanie do wszelkich zobowiązań umownych, nie ma więc istotnego znaczenia podnoszona wątpliwość co do tego, czy umowy takie mają charakter umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c.

Na tle postanowienia zawartego w art. 358¹ § 5 k.c. w związku z art. 6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1990 r. Nr 59, poz. 344) może być podniesiona wątpliwość, czy ich zestawienie nie wyłącza stosowania § 3 art. 358¹ k.c. Wskazać należy, że przepisami regulującymi wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych są - w tym znaczeniu - jedynie przepisy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wiążąco określające stawki, taryfy lub ceny. Drugi z tych przepisów (art. 6 cyt. ustawy), zobowiązujący ubezpieczycieli do opracowania standardowych ogólnych warunków ubezpieczeń (§1) i uprawniający ubezpieczyciela do ustalania ogólnych warunków ubezpieczenia (§3) nie ma takiego charakteru. Oceny tej nie może zmienić odsyłanie w przepisach dotyczących ogólnych warunków ubezpieczeń do taryf obowiązujących przy poszczególnych rodzajach umów. Nie stanowią one bowiem takich taryf, o jakich mowa w art. 358¹ § 5 k.c. Ponadto - stosownie do art. 7 cyt. ustawy - w umowie ubezpieczenia prawa i obowiązki stron mogą być uregulowane w sposób odbiegający od standardowych i ogólnych warunków ubezpieczeń, co oznacza, że wymagania zawarte w art. 6 cyt. ustawy nie wynikają z ogólnie obowiązującego przepisu szczególnego, regulującego wysokość świadczeń pieniężnych.

W art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55 poz. 321) wyłączono zastosowanie m.in. art. 358¹ § 3 k.c. m.in. do: "kredytów i pożyczek o charakterze socjalnym". Świadczenia z umów ubezpieczenia nie mieszczą się w żadnym z tych określeń. Jakkolwiek stanowią one czynnik zabezpieczenia społecznego, nie mają jednak charakteru socjalnego, jak np. kwoty wypłacane z zakładowych funduszy socjalnych. Prowadzi to do wniosku, że żadna z możliwych do podniesienia wątpliwości co do możliwości stosowania do świadczeń wynikających z umów ubezpieczenia przy ubezpieczeniu osobowym art. 358¹ § 3 k.c. nie uzasadniają jej wyłączenia.

[...] W odniesieniu do zmiany wysokości omawianych świadczeń tego rodzaju jednostronne kryteria nie odpowiadają przesłankom wynikającym z art. 358¹ § 3 k.c.

Wymaga podkreślenia, że ustawodawca nie zawarł w jego treści konkretnych mierników, nakazując sądowi każdorazowo rozważenie interesów obu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Tak, jak nie uznał tego za możliwe ustawodawca, tak i nie jest możliwe udzielenie przez Sąd Najwyższy wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do zmiany wysokości ustalonego w umowie świadczenia pieniężnego. Zostało to bowiem pozostawione - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach - sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie.

Istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania nie została powołana w art. 358¹ § 3 k.c. jako przesłanka - poza jedynie otwarciem samej możliwości domagania się zmiany wysokości świadczenia - określająca

uzasadnioną wysokość tej zmiany. Zawodzić więc muszą próby mechanicznego sięgania do mierników określania stopnia tej istotnej zmiany w postaci np. tzw. wskaźnika inflacji.

W odniesieniu do umów będących przedmiotem wniosku, warunek uwzględnienia interesów obu stron oznaczać musi, że zamiar i oczekiwanie jednej tylko strony, tj. ubezpieczającego, nie mogą być rozstrzygające. W równym stopniu wymagają oceny okoliczności określające możliwości zakładu ubezpieczeń - z drugiej strony umowy, która proponując wysokość gromadzonych na ubezpieczenie składek, także nie uwzględniła w niezbędnym rachunku ekonomicznym swojej działalności w danej dziedzinie ubezpieczeń faktu przyszłego znacznego spadku siły nabywczej pieniądza. Podnoszona przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń w konkretnych sprawach argumentacja wskazująca na brak tkwiących w tym Zakładzie możliwości dokonania "indeksacji" umówionych świadczeń w sposób powszechnie zadowalający mieści się nie tylko w interesie tej strony. Ma ona także - ze względów społecznych - istotne znaczenie z punktu widzenia zgodności żądania podwyższenia świadczeń z zasadami współżycia społecznego. W szeroko pojętym interesie społecznym nie leży na pewno ani niewypłacalność tego Zakładu, ani związane z tym perturbacje na całym rynku ubezpieczeniowym. Znaczny spadek siły nabywczej pieniądza przyniósł bowiem wiele ujemnych w skali społecznej następstw, powszechnie przez wszystkich odczuwanych, i także w pełni nie rekompensowanych.

[...] W związku z normatywnym ujęciem art. 358¹ § 3 k.c. uzasadnione jest końcowe wskazanie, że - wbrew werbalnej jego treści - nic nie stoi na przeszkodzie, by strony umowy same - bez potrzeby zgłaszania żądania do sądu - uzgodniły zmianę wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego.

Postanowienie SN z 6.1.2005 r.

III CZP 76/04, (Prok.i Pr.-wkl. 2005/11/40)

Umieszczenie w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci stosownej klauzuli przewidującej waloryzowanie świadczenia ubezpieczyciela nie wyklucza możliwości dokonania waloryzacji sądowej, jeżeli wystąpią wszystkie przesłanki takiej waloryzacji wynikające z art. 358¹ § 3 k.c.

[...] Świadczenie ubezpieczyciela, przewidziane w ramach umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, mogło być zatem objęte waloryzacją sądową w razie wystąpienia wszystkich jej przesłanek (art. 358¹ § 3 k.c.). W uchwale *III CZP 126/91* przyjęto możliwość waloryzacji sądowej obejmującej nominalną sumę ubezpieczenia przewidzianą w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Myśl ta została utrwalona także w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego (*zob. np. III CZP 196/95, II CKN 202/98, I CKN 1/01*).

Uchwała SN z 21.10.1994 r.

III CZP 135/94, (OSNC 1995/2/37)

Zmiana wysokości świadczenia pieniężnego płatnego okresowo (renta odroczone lub natychmiast płatna), dokonana przez sąd na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., nie wyklucza możliwości ponownej waloryzacji świadczenia w razie późniejszej istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza.

[...] Potoczny sens przedstawionej kwestii prawnej można sprowadzić do pytania: czy dopuszczalna jest wielokrotna waloryzacja świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.?

Okoliczności faktyczne sprawy uzasadniają jednak konieczność ograniczenia rozważań do świadczenia pieniężnego płaconego okresowo, tj. renty odroczonej i natychmiast płatnej. Godzi się przy tym zauważyć, że właśnie jedynie przy tego rodzaju świadczeniach pieniężnych aktualne jest pytanie o możliwości ponownej zmiany wysokości świadczenia, uprzednio już zwaloryzowanego na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Odmienne należałoby podejść do świadczenia pieniężnego płatnego jednorazowo.

[...] Skoro świadczenie tak określone, z istoty swej płacone okresowo, może być spełnione przez dłuższy czas, to nie sposób wykluczyć zaistnienia ponownego „stanu waloryzacyjności” - jako efektu „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”.

Waloryzacja świadczeń pracowniczych

Uchwała SN z 13.3.1992 r.

I PZP 14/92, (OSNC 1992/9/160)

W sprawach z zakresu prawa pracy, których przedmiotem jest żądanie wykonania zobowiązania pieniężnego wyrażonego w walucie obcej, może być zastosowany przepis art. 358¹ § 3 kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 kodeksu pracy.

[...] Ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) wprowadzona została możliwość sądowej waloryzacji świadczeń pieniężnych (art. 358¹ § 3 k.c.). Stanowi ona wyjątek od utrzymanych zasad *pacta sunt servanda* i zasady nominalizmu (art. 354 § 1 k.c. i art. 358 § 1 k.c.). [...] Waloryzacja następuje w wyniku kształtującej prawo decyzji sądu, która może mieć charakter rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu, ale także może jedynie prejudycjalnie poprzedzać ewentualne zasądzenie zwaloryzowanej należności.

Nie powinno budzić wątpliwości, że przepisy prawa pracy nie regulują waloryzacji świadczeń pieniężnych, jak również samej zasady nominalizmu przy ich spełnianiu. Z tego punktu widzenia nie ma przeszkód, aby sięgać do przepisów kodeksu cywilnego. Również nie można wskazać żadnej zasady prawa pracy, która generalnie wyłączałaby możliwość waloryzacji świadczeń pieniężnych. W szczególności zasada pełnej odpłatności za pracę (art. 13 k.p.) nie sprzeciwia się

możliwości waloryzacji zaległego wynagrodzenia za pracę. Wręcz przeciwnie, z zasady tej wynika, że pracownik za swoją pracę powinien otrzymać określoną wartość ekonomiczną. Gdyby więc zakład pracy po powstaniu określonego świadczenia pieniężnego wchodzącego w skład wynagrodzenia za pracę nie świadczył go i doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, to możliwe byłoby zwaloryzowanie tego świadczenia.

Nie można wykluczyć, że klauzula waloryzacyjna dla poszczególnych roszczeń ze stosunku pracy będzie stosowana w sposób zmodyfikowany lub też w ogóle nie znajdzie zastosowania. Będzie to możliwe poprzez "odpowiednie stosowanie" przepisu, zgodnie z art. 300 k.p.

[...] sądowa waloryzacja świadczeń pieniężnych przewidziana art. 358¹ § 3 k.c. jako wyjątek od zasady nominalizmu odnosi się do tej zasady w zakresie świadczeń pieniężnych wyrażonych w jakiegokolwiek walucie.

[...] Art. 358¹ § 2 k.c. należy bowiem rozumieć w ten sposób, że strony mogą umownie zastrzec, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź, na który opiewa to świadczenie, miernika wartości.

Nie ma więc przeszkód do stosowania umownej klauzuli waloryzacyjnej waluty, mimo rozumienia pojęcia "suma pieniężna" (art. 358¹ § 1 k.c.) czy "świadczenie pieniężne" (art. 358¹ § 2 k.c.) jako dotyczących zarówno pieniędzy polskich, jak i zagranicznych. Nie może być przy tym mowy o traktowaniu pieniędzy zagranicznych (środków płatniczych prawnie stosowanych w tym charakterze w innych krajach) nie jako pieniędzy w rozumieniu naszego prawa.

Tym samym nie ma przeszkód, aby sądowa waloryzacja świadczeń pieniężnych mogła znaleźć zastosowanie także do świadczeń wyrażonych w walucie obcej. Przede wszystkim nie ma formalnoprawnego połączenia instytucji odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego z sądową jego waloryzacją. Funkcja tych dwóch instytucji prawnych jest inna i wobec tego nie można w żadnym zakresie twierdzić, że naliczanie względem opóźnionego świadczenia pieniężnego odsetek ustawowych powoduje wyłączenie możliwości waloryzacji świadczenia. Nie można oczywiście nie zauważyć, że (zwłaszcza przed zmianą kodeksu cywilnego) ustawodawca wprowadził bardzo wysoką stopę odsetek ustawowych, powodując tym samym także skutek w postaci ustawowej waloryzacji świadczeń opóźnionych. Okoliczność ta powinna być przeto uwzględniana przy stosowaniu art. 358¹ § 3 k.c., nie wyłączając jednak samej możliwości waloryzacji.

Uchwała SN z 29.6.1995 r.

I PZP 5/95, (OSNP 1996/4/56)

Świadczenie pieniężne ustalone kwotowo w zakładowym systemie wynagradzania w zamian za deputat węglowy niezależnie od zmiany wartości węgla, nie spełnione w terminie, może być waloryzowane na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

[...] Zarówno w nauce jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego odróżnia się zobowiązania pieniężne *sensu stricto* od zobowiązań niepieniężnych, które mogą

być zaspokojone świadczeniem pieniężnym. W uchwałach *III CZP 142/93* i *III CZP 58/94* Sąd Najwyższy przyjął, że zmiana kodeksu cywilnego dokonana w ustawie z dnia 28 lipca 1990 r. stanowi ustawowe potwierdzenie podziału zobowiązań, których umorzenie następuje przez spełnienie świadczenia pieniężnego, na zobowiązania pieniężne *sensu stricto* i zobowiązania ze swej istoty niepieniężne, w których zapłata sumy pieniędzy umarza zobowiązanie, dlatego że przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo nadmiernie kosztowne lub utrudnione (art. 363 § 1 k.c.). Zobowiązania ściśle pieniężne charakteryzują się tym, że zapłata pieniędzy jest świadczeniem głównym od początku powstania stosunku zobowiązaniowego. Do drugiej grupy Sąd Najwyższy zaliczył obowiązek naprawienia szkody i uznał, że renta wymieniona w art. 444 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy i może być wyrażona w pieniądzu, co nie oznacza jednak zmiany niepieniężnej istoty tego zobowiązania, polegającego na wyrównaniu skutków utraty zdrowia przez poszkodowanego. Natomiast zasada waloryzacji jest korelatem zasady nominalizmu, zatem klauzula waloryzacyjna z art. 358¹ § 3 k.c. może być stosowana tylko do tych zobowiązań, w odniesieniu do których, zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c., spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej. Z treści tego ostatniego przepisu wynika, że dotyczy on zobowiązania, którego przedmiotem od chwili jego powstania jest suma pieniężna.

Uchwała SN z 12.9.1992 r.

I PZP 51/92, (Wokanda 1992/12/12)

Do uprawnień pracowników z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za węgiel - w wypadku istotnego wzrostu cen węgla - stosuje się odpowiednio art. 358¹ § 3 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 Kodeksu pracy.

Uchwała SN z 4.9.1992 r.

II UZP 17/92, (OSNC 1993/6/91)

Artykuł 358¹ § 3 kodeksu cywilnego nie ma zastosowania do świadczeń emerytalno-rentowych.

[...] przepisy u.z.e.p. [ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U.1982.40.267) – uchylona z dniem 1 stycznia 1999 r. przez art. 195 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.1998.162.1118) – P.M.], jak również inne szczegółowe unormowania w zakresie ubezpieczeń społecznych nie odsyłają do stosowania przepisów kodeksu cywilnego. Jest to zatem odmienna sytuacja od tej, jaka występuje w zakresie stosunków unormowanych w kodeksie pracy, który poprzez art. 300 pozwala na odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu cywilnego do stosunku pracy w sprawach nie uregulowanych przepisami prawa pracy wówczas, gdy nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Regulacja zawarta w kodeksie pracy ma charakter szczególny i dlatego nie może

być stosowana w odniesieniu do stosunków ubezpieczeniowych - nawet w drodze ostrożnej analogii.

Świadczenia z ubezpieczeń społecznych nie są świadczeniami cywilnoprawnymi. Wprawdzie art. 1 k.p.c. kwalifikuje sprawy z ubezpieczeń społecznych do spraw cywilnych, jednakże unormowanie to przesądza jedynie o stosowaniu w czasie sporów wynikłych na tle tych roszczeń przepisów zawartych w kodeksie postępowania cywilnego, a więc reguluje zasady i tryb postępowania przed sądami w tych sprawach, natomiast nie ma znaczenia dla oceny charakteru świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym celowe jest powołanie się na uchwałę *II UZP 11/91*, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawa o odsetki od opóźnionego świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 476 § 2 k.p.c., a to - między innymi - dlatego, że prawo ubezpieczeń społecznych jest wyodrębnione na podstawie kryterium metody regulacji prawnej. Sięgnięcie do zasad waloryzacji unormowanych w art. 358¹ § 3 k.c. przy rozpoznawaniu roszczeń z ubezpieczenia społecznego byłoby zatem możliwe tylko w razie istnienia pozytywnego przepisu - takiego, jak np. art. 300 k.p.

Uchwała SN z 17.4.1998 r.

III ZP 45/97, (OSNP 1998/24/712)

Roszczenie pracownika o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, nie spełnione w terminie, może być waloryzowane na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

[...] skoro roszczenie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w uspołecznionym zakładzie pracy, nie jest świadczeniem pieniężnym z ubezpieczenia społecznego, wynika natomiast ze stosunku pracy - to dla rozpoznawanego zagadnienia prawnego nie ma znaczenia uchwała *II UZP 17/92*, która wykluczyła stosowanie art. 358¹ § 3 k.c. jedynie do świadczeń emerytalno-rentowych.

[...] Wypłata wnioskodawcy odsetek za zwłokę od dnia 2 stycznia 1990 r. również nie prowadzi do uznania, iż dokonanie waloryzacji należności głównej jest niedopuszczalne. W wyroku *I PRN 70/93* Sąd Najwyższy uznał, że waloryzacja należności głównej nie wyłącza żądania zasądzenia odsetek. Wysokość odsetek ustawowych należnych w danym okresie powinno się uwzględnić jako jeden z elementów podlegających ocenie sądu przy zastosowaniu art. 358¹ § 3 k.c.

[por. *I PZP 14/92, I PZP 19/92, I PZP 15/94, I PRN 70/93, I PRN 14/94 - M.A.*]

Waloryzacja roszczeń spółdzielców i lokatorów

Uchwała SN z 9.4.1992 r.

III CZP 32/92, (OSNC 1992/11/194)

Artykuł 218 § 4 prawa spółdzielczego nie ma zastosowania do rozliczenia wkładu mieszkaniowego z byłym członkiem spółdzielni, wobec którego uchylila się ona od skutków oświadczenia woli o przydziale lokalu mieszkalnego. Do rozliczenia tego może mieć zastosowanie przepis art. 358¹ §3 k.c.

[...] wyjaśnienie statusu członka spółdzielni, w stosunku do którego uchylila się ona od skutków oświadczenia woli o przydziale lokalu mieszkalnego. (...) przyjmuje się, że przydział upada ze skutkiem wstecznym i powstaje sytuacja, jakby nigdy nie został wydany (*por. II CR 574/79, III CRN 175/81*).

Zgodnie z art. 218 § 4 prawa spółdzielczego w razie wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu spółdzielnia zwraca osobie uprawnionej wkład mieszkaniowy odpowiadający wysokości wkładu, jaki obowiązany jest wnieść członek spółdzielni ubiegający się o przydział nowo wybudowanego lokalu mieszkalnego tej samej wielkości i o zbliżonym wyposażeniu. Sformułowanie tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że konieczną przesłanką zwrotu wkładu według zasad w nim określonych jest wygaśnięcie lokatorskiego prawa do lokalu. Przepis ten obejmuje więc stany faktyczne, w których wygasa przysługujące już członkowi podmiotowe lokatorskie prawo do lokalu. Skoro cofnięcie powodowi przydziału spowodowało skutek *ex tunc*, stwierdzić należy, że występujący stan faktyczny nie odpowiada hipotezie art. 218 § 4 prawa spółdzielczego, natomiast wyczerpuje hipotezę powołanego wyżej § 72 ust. 2 statutu.

[...] wyjaśnienia kwestii wstępnej, czy powód wypowiedział skutecznie członkostwo i kiedy po stronie pozwanej powstał obowiązek zwrotu wkładu. Poza sporem w sprawie jest, że powód wystąpił do pozwanej o przeniesienie jego członkostwa na brata Edwarda T. i zarząd pozwanej uchwałą z dnia 13 września 1990 r. przyjął tego ostatniego w poczet członków.

Wniosek powoda o przepisanie jego członkostwa na brata stanowi w istocie warunkowe wypowiedzenie członkostwa. Kwestię dopuszczalności takiego wypowiedzenia wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu *IV CR 842/90*, stwierdzając, że "dopuszczalne jest wypowiedzenie członkostwa w spółdzielni pod warunkiem, że na miejsce składającego wypowiedzenie zostanie przyjęta inna wskazana przez niego osoba. Skuteczność takiego wypowiedzenia zależy jednak od spełnienia się warunku, jakim jest przyjęcie przez spółdzielnię wskazanej osoby w poczet członków". W konsekwencji przyjęcie Edwarda T. w poczet członków spowodowało wygaśnięcie członkostwa powoda w dniu 13 września 1990 r., i z tym dniem powstało jego roszczenie o zwrot wkładu według zasad określonych w § 72 ust. 2 statutu, a więc w kwocie nominalnej, i odpowiadający mu obowiązek pozwanej zwrotu tego wkładu.

Roszczenie o zwrot wkładu, jakie powstaje po stronie byłego członka z chwilą wystąpienia ze Spółdzielni, jest roszczeniem pieniężnym. Ten sam

charakter ma więc zobowiązanie do jego zaspokojenia, którego przedmiotem jest obowiązek zapłaty określonej sumy pieniężnej.

Ustawodawca, utrzymując zasadę nominalizmu, dopuścił jednocześnie w art. 358¹ § 3 k.c. sądową waloryzację świadczeń pieniężnych. Tej sądowej waloryzacji ze względu na swój charakter może też podlegać roszczenie o zwrot wkładu mieszkaniowego.

[...] ustawodawca w przepisie art. 358¹ § 3 k.c. wskazuje zmianę siły nabywczej pieniądza jako podstawową przesłankę dopuszczalności merytorycznego ingerowania przez sąd w łączący strony stosunek prawny. O tym, czy istnieją podstawy do takiej kształtującej prawo ingerencji, decydować będą okoliczności związane z charakterem i celem zobowiązania, okresem jego trwania i wygaśnięcia. Przykładowo można wymienić wskaźniki zmian cen i kosztów utrzymania, zmian stopy oprocentowania kredytów i wkładów bankowych, cen złota i kursów dewiz, wysokość najniższego lub przeciętnego wynagrodzenia za pracę i inne podobne fakty, mogące stanowić punkt odniesienia do obserwacji zachodzących w kraju zmian w sferze gospodarczej. W konkretnych okolicznościach znaczenie może mieć także zamierzony przez uprawnionego sposób spożytkowania należnego mu świadczenia pieniężnego.

Uchwała SN z 15.3.1995 r.

III CZP 26/95, (OSNC 1995/6/95)

Sąd może na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. zmienić wysokość świadczenia spółdzielni z tytułu zwrotu wpłat na udziały byłego członka, który utracił członkostwo przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach i zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 83, poz. 373 ze zm.) z przyczyn nie wymienionych w art. 6 ust. 1 tej ustawy.

[...] Ponieważ charakter prawny statutu umieszcza go w obrębie cywilnych dwustronnych czynności prawnych, roszczenie członka o zwrot kwot pieniężnych uiszczonych na udziały ma swoją formalną podstawę także w umowie. Odnotowanie takiego stanu rzeczy ma znaczenie dla wyjaśnienia przedstawionego zagadnienia prawnego, gdyż nie może budzić wątpliwości, iż zobowiązania pierwotne pieniężne, wynikające z umowy - a o takie chodzi przy udziałach pieniężnych - objęte zostały dyspozycją art. 358¹ k.c.

[...] byłby członek spółdzielni przy dochodzeniu zapłaty może powoływać się na stosunek umowny, jaki łączył go ze spółdzielnią na gruncie statutowym. Wobec tego dyspozycja art. 358¹ § 3 k.c. jest tu spełniona. Nie ma też przepisów szczególnych, które by wykluczały możliwość zastosowania waloryzacji, gdyż za takie nie można uznać przepisów cytowanej wyżej ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. ze względu na jej przedmiot i wiążący się z nim zasięg podmiotowy. Ustawa nie zawiera normy zakazującej waloryzacji na ogólnych zasadach (art. 358¹ § 3 k.c.) kwot pieniężnych wypłacanych przez spółdzielnie byłym członkom z tytułu udziałów posiadanych w okresie członkostwa wygasłego przed jej wejściem w życie. Nie dotyczy to wszakże tych byłych członków, którzy w ramach art. 6 cyt.

ustawy mogli skorzystać z waloryzacji udziałów, ale nie wystąpili o przywrócenie członkostwa, w związku czym pozbawili się możliwości zwiększenia udziałów wniesionych przed ustaniem członkostwa.

Postanowienie SN z 15.10.1997 r.

III CZP 48/97, (LEX nr 50779)

Przy rozważaniu dopuszczalności waloryzacji środków wpłaconych przez członka na konto spółdzielni mieszkaniowej i zwracanych mu po wystąpieniu ze spółdzielni, należy uwzględnić, że zobowiązanie pieniężne spółdzielni powstaje dopiero w chwili wystąpienia członka z tej spółdzielni (art. 358 k.c.).

[...] zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28.07.1990 o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) kwoty zdeponowane na rachunkach bankowych zostały generalnie wyłączone z możliwości ich sądowej waloryzacji.

Uchwała SN z 26.9.2002 r.

III CZP 58/02, (OSNC 2003/9/117)

Przepis art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733) nie wyłącza możliwości stosowania art. 358¹ § 3 k.c. w zakresie waloryzacji wierzytelności o zwrot kaucji wpłaconej przez najemcę przed dniem 12 listopada 1994 r.

[...] W uchwale *III CZP 24/99* wyrażono myśl, iż "podlegająca zwrotowi kwota kaucji mieszkaniowej nie jest świadczeniem pieniężnym, którego wysokość mogłaby być zmieniona na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., także wówczas, gdy była ona wpłacona w związku z przydzieleniem stałej kwatery wojskowej". Przyjęta przez Sąd Najwyższy prawna kwalifikacja wierzytelności najemcy obejmującej "zwrot kaucji mieszkaniowej" jako w istocie wierzytelności niepieniężnej, nie została bliżej umotywowana prawnie w uzasadnieniu uchwały.

Wbrew prezentowanym wypowiedziom, należałoby jednakże przyjąć, że wierzytelność najemcy obejmująca zwrot sumy pieniężnej wpłaconej wynajmującemu jako tzw. kaucja mieszkaniowa stanowi wierzytelność pieniężną i to wierzytelność w sensie ścisłym (art. 358¹ § 1 k.c.). W celu określenia prawnego charakteru tej wierzytelności nie byłoby niezbędne nawiązywanie do samej istoty (natury prawnej) kaucji (pieniężnej lub innej), ponieważ w praktyce obrotu prawnego występuje spora grupa tzw. porozumień kaucyjnych (o ustanowienie kaucji), obejmujących złożenie i zwrot przedmiotu kaucji (sumy pieniężnej) i trudno byłoby mówić o jakichś typowych cechach jurydycznych kaucji pieniężnej. Wprawdzie omawiane tzw. porozumienia kaucyjne łączy ich funkcja zabezpieczająca (stworzenie stanu zabezpieczenia określonych wierzytelności), funkcja taka nie może jednak przesądzać jeszcze samego prawnego charakteru wierzytelności (roszczenia) przysługującego osobie uprawnionej do zwrotu kaucji.

Przepisy dotyczące wpłacania i zwrotu kaucji mieszkaniowej (art. 6 i art. 36 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów) nie upoważniają

do obrony stanowiska, że przysługująca najemcy wierzytelność o zwrot kaucji (po wystąpieniu określonych przesłanek pojawienia się wymagalności tej wierzytelności) stanowi inną wierzytelność niż wierzytelność pieniężna w znaczeniu ścisłym w rozumieniu przepisu art. 358¹ § 1 k.c. Przewidziany we wspomnianych przepisach obowiązek zwrotu kaucji mieszkaniowej koresponduje z istnieniem po stronie wpłacającego (najemcy) określonej wierzytelności pieniężnej odpowiadającej co do zakresu obowiązkowi wynajmującego.

W poprzednio obowiązującym stanie prawnym, w art. 62 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych przewidziano, że "kaucja wpłacona przez najemcę przed dniem wejścia w życie ustawy, pomniejszona o ewentualne należności wynajmującego z tytułu najmu, podlega zwrotowi wraz z oprocentowaniem w ciągu miesiąca od opróżnienia lokalu lub nabycia jego własności przez najemcę". W uchwale *III CZP 6/99* przyjęto, że "art. 62 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali (...) reguluje w sposób samodzielny zasady zwrotu kaucji mieszkaniowej wpłaconej przez najemcę przed dniem wejścia w życie wymienionej ustawy i wyłącza w tym zakresie stosowanie art. 358¹ § 3 k.c."

W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego *K 33/99* przyjęto, że "art. 62 z dnia 2 lipca 1994 r. (...) w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość waloryzacji kaucji mieszkaniowej, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej".

De lege lata regulacja tzw. kaucji mieszkaniowej zawarta jest w przepisie art. 6 i art. 36 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego. W najnowszym piśmiennictwie przepis art. 36 ust. 1 ustawy z 2001 r. wzbudził zasadnicze rozbieżności interpretacyjne. Wyrażono opinię, że ustawodawca przewidział możliwość waloryzacji jedynie w odniesieniu do kaucji wpłaconych pod rządem ustawy z 2001 (art. 6 ust. 3 tej ustawy) i w okresie obowiązywania ustawy z 1994 r. Waloryzacja kaucji określonych w art. 36 ust. 1 została zatem *ex lege* wyłączona.

Rezygnacja ze wspomnianego mechanizmu waloryzacji (zwrot kaucji wraz z oprocentowaniem) nie musi, oczywiście, oznaczać intencji pozbawienia najemców możliwości waloryzowania ich wierzytelności obejmujących zwrot kaucji mieszkaniowych wpłaconych przed dniem 12 listopada 1994 r. Mogła być właśnie podyktowana potrzebą zapewnienia najemcom lokali mieszkalnych skuteczniejszej i pełniejszej ochrony ich wierzytelności o zwrot kaucji, skoro w tej materii wcześniej wypowiedział się już Trybunał Konstytucyjny (por. powołane orzeczenie z dnia 10 marca 2000 r.), uznając przewidziany w art. 62 ustawy z 1994 r. mechanizm waloryzacji za prowadzący w istocie do naruszenia istoty prawa majątkowego najemców.

Trudno byłoby z pewnością uznać za merytorycznie spójny system waloryzacji kaucji mieszkaniowych, gdyby waloryzację taką ograniczono tylko do niektórych kategorii najemców lokali mieszkalnych, a więc tych, którzy dokonali wpłaty kaucji po dniu 12 listopada 1994 r. Właściwsze byłoby stanowisko, że *de lege lata* przewidziano jednak, w wyniku innej redakcji przepisu art. 36 ust. 1 ustawy z 2001 r. (odpowiednika przepisu art. 62 ustawy z 1994 r.), możliwość waloryzowania wszystkich wpłaconych kaucji mieszkaniowych, przy czym reguły takiej walory-

zacji uzależnione byłyby od cesury czasowej wpłacenia kaucji. Kaucje uiszczone w okresie obowiązywania ustawy z 2001 r. waloryzowane byłyby według reguł określonych w art. 6 ust. 3 tej ustawy. Kaucje wpłacone w okresie obowiązywania ustawy z 1994 r. objęte byłyby reżimem waloryzacji, przewidzianym w art. 36 ust. 2 ustawy z 2001 r. Natomiast do kaucji uiszczonych przed dniem 12 listopada 1994 r. miałby zastosowanie przepis art. 358¹ § 3 k.c.

Z przedstawionych względów należało przyjąć, że przepis art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów [...] nie wyłącza możliwości stosowania art. 358¹ § 3 k.c. w zakresie waloryzacji wierzytelności o zwrot kaucji wpłaconej przez najemcę przed dniem 12 listopada 1994 r.

Uchwała SN z 26.11.2014 r.

III CZP 83/14, (OSNC 2015/9/101)

W razie nieodpłatnego przeniesienia na najemcę prawa własności lokalu mieszkalnego na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1222), art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do wierzytelności o zwrot kaucji, o której mowa w art. 48 ust. 5 zdanie drugie tej ustawy.

[...] Z art. 48 ust. 5 u.s.m. wynika, że obowiązek zwrotu kaucji na rzecz najemcy, który uzyskał prawo własności lokalu, ciąży na spółdzielni. Obowiązek ten oznacza więc powinność zwrotu kaucji w wysokości, w jakiej art. 7 ust. 3 w związku z art. 9 ust. 1 u.z.p.z.b.m. nakazywał ją przekazać spółdzielni (por. *III CZP 3/12*).

[...] art. 48 ust. 5 zd. drugie u.s.m. wprowadza w odniesieniu do kaucji wpłaconych przez najemców dawnych mieszkań zakładowych i nie podlegających zaliczeniu na poczet wkładu budowlanego zasadę waloryzacji na dzień przejścia budynku z mieszkaniami zakładowymi, stosownie do reguł obowiązujących strony stosunku najmu w poszczególnych okresach, a więc:

1. kaucje wpłacone pod rządami prawa lokalowego z 1974 r. podlegają waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. (por. *III CZP 58/02*),

2. kaucje wpłacone w okresie obowiązywania ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (t.j. Dz.U. z 1998 r. Nr 120, poz. 787 ze zm.), której art. 62 - w zakresie w jakim wyłączał możliwość waloryzacji kaucji mieszkaniowych - został uznany za niekonstytucyjny wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego *K 33/99* - na podstawie art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 150) podlegają waloryzacji według kryterium wartości odtworzeniowej lokalu,

3. kaucje wpłacone w okresie obowiązywania ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego podlegały waloryzacji na podstawie jej art. 6 ust. 3 według kryterium wzrostu czynszu.

Art. 48 u.s.m.

1. Na pisemne żądanie najemcy spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed przejęciem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z nim umowę przeniesienia własności lokalu, po dokonaniu przez niego:

1) spłaty zadłużenia z tytułu świadczeń wynikających z umowy najmu lokalu;

2) wpłaty wkładu budowlanego określonego przez zarząd spółdzielni w wysokości proporcjonalnej do powierzchni użytkowej zajmowanego mieszkania wynikającej ze zwaloryzowanej ceny nabycia budynku, jeżeli spółdzielnia nabyła budynek odpłatnie.

5. Wysokość kaucji mieszkaniowej zaliczonej na poczet wkładu budowlanego waloryzuje się proporcjonalnie do wartości rynkowej lokalu. W pozostałych przypadkach zwrot kaucji następuje w wysokości środków przekazanych spółdzielni przez przedsiębiorstwo państwowe, państwową osobę prawną lub państwową jednostkę organizacyjną.

Wylączenia waloryzacji

Uchwała SN z 10.2.1995 r.

III CZP 8/95, (OSNC 1995/6/88)

Artykuł 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do zobowiązań wynikających z prawomocnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu cywilnego.

[...] Instytucja kosztów procesu, chociaż ściśle wiąże się z prowadzeniem sporów cywilnych - w szerokim pojęciu tego słowa - o podłożu zawsze materialnoprawnym, jest instytucją, której kształt i zasady regulowane są przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego, tj. przez przepisy procesowe. Najogólniej rzecz ujmując, koszty procesu to nakłady pieniężne ponoszone przez stronę w związku z tokiem postępowania sądowego. Zgodnie z zasadami koncentracji i unifikacji tych kosztów, wyrażonymi w szczególności w art. 108 k.p.c., regułą jest rozstrzygnięcie o nich w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji. Orzeczenie sądu dotyczące omawianych kosztów ma charakter konstytutywny. Aczkolwiek nie wynika to wyraźnie z jakiegokolwiek przepisu, w szczególności zaś z art. 108 k.p.c., sąd, przyznając stronie koszty procesu, oznacza zarazem wysokość sumy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że po zakończeniu procesu nie można już dochodzić w odrębnym postępowaniu jakichkolwiek należności z tytułu kosztów tegoż procesu. Ponadto można także wyrażać pogląd, że żądanie zwaloryzowania owej należności jest czymś innym niż żądanie zwrotu kosztów procesu poniesionych w określonej sprawie. Innymi słowy, że nie chodzi w ogóle o roszczenie o zwrot kosztów *sensu stricto*, lecz o całkowicie inne - tak co do podstawy prawnej, jak i istoty - żądanie, które wobec uprawo-

mocnienia się orzeczenia przyznającego koszty procesu, jest oderwane od procesowych przesłanek. jeżeli chodzi o wysokość tych kosztów (i ich poszczególnych składników), to trzeba podkreślić - abstrahując jednocześnie od ustawowego katalogu kosztów zwracalnych, jak i ich oceny z punktu widzenia niezbędności (art. 98 § 1 k.p.c.) - że sąd jest tutaj związany określonymi aktami normatywnymi. Dotyczą one takich kwestii, jak i opłaty sądowe, koszty stawiennictwa w sądzie, wynagrodzenie adwokackie. Wszystkie wchodzące tu w grę stawki, taryfy, ryczałty itp. mają charakter urzędowy. Jeśli nie zachodzi zwolnienie od kosztów sądowych i ewentualne ustanowienie adwokata na podstawie art. 117 k.p.c., wskazane wyżej składniki kosztów, a także i inne jeszcze, np. zaliczki na biegłych, są antycypowane przez strony.

Sąd, dokonując rozliczenia kosztów procesu, bierze pod uwagę poszczególne pozycje według zasady nominalizmu. Nie ma zatem znaczenia, że wielokrotnie od chwili wydatkowania przez strony określonych sum do chwili rozstrzygnięcia o kosztach upływa znaczny okres i że wobec zjawiska inflacji przedstawiają one nieraz wartość realną znacznie zmniejszoną w porównaniu do stanu początkowego. Do jakiegokolwiek jednak waloryzacji wskazanych sum nie może dojść, gdyż brak do tego odpowiedniej podstawy w przepisach procesowych. Tymczasem co do kwoty głównej, dochodzonej pozwem, spadek wartości nabywczego pieniądza z reguły może zostać uwzględniony, gdyż istnieją ku temu stosowne mechanizmy prawnomaterialne (np. rozpatrywany obecnie art. 358¹ § 3 k.c., a także art. 363 § 2, art. 907 § 2 k.c. oraz art. 138 k.r.o.).

Wynika z tego, że zasądzanie świadczeń pieniężnych z tytułu kosztów procesowych odbywa się na innych zasadach niż zasądzanie świadczeń pieniężnych związanych żądaniem zasadniczym. Wyłącznie prawnoprosowa podstawa orzekania w zakresie omawianych kosztów sprawia, że w doktrynie roszczenie o ich zwrot traktuje się jako roszczenie pozostające do zasadniczego roszczenia procesowego w stosunku akcesoryjności formalnej, a nie akcesoryjności materialnej. O akcesoryjności formalnej roszczenia dotyczącego kosztów świadczy też okoliczność, że powstaje ono z momentem rozpoczęcia sporu, bez względu na to, czy roszczenie zasadnicze ma wsparcie w prawie materialnym, czy może być dochodzone na drodze sądowej i czy objęte jest jurysdykcją krajową.

Z powyższego wypływa wniosek, że instytucja kosztów procesu jest instytucją prawną swoistą, o charakterze odrębnym i samodzielnym. Szczególne ujęcie normatywne tej instytucji nie pozwala na "uzupełnienie" jej przepisami prawa materialnego, odnoszącymi się do tych kwestii, które zostały rozwiązane przez ustawodawcę przepisami. W tym bowiem zakresie regulacja zawarta w kodeksie postępowania cywilnego cechuje się kompleksowością i zupełnością. W tej sytuacji trzeba przyjąć, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu w ramach określonej sprawy jest definitywne, i to w tym sensie, że prawomocnie zasądzonych kwot nie można zmieniać w odrębnym postępowaniu zarówno wtedy, gdy strona powołuje się na zaszczość, tj. na okoliczności zaistniałe już w toku rozpoznawania sprawy, np. że określony wydatek przez przenoszenie sądu nie został uwzględniony przy rozliczaniu kosztów procesu, ale również wówczas, gdy strona wskazuje na nowe okoliczności, np. tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, że przyznana tytułem

kosztów kwota straciła swoją realną wartość na skutek spadku siły nabywczej pieniądza.

[por. III CZP 16/11 pod art. 481 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 25.8.1995 r.

III CZP 96/95, (OSNC 1995/12/173)

Artykuł 358¹ § 3 k.c. nie znajduje zastosowania do opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste (także za okres do dnia 8 grudnia 1994 r.).

[...] Natura tzw. klauzul generalnych każe uwzględniać, że przyjmowane w ich ramach regulacje mają charakter ogólnych reguł umożliwiających stosowanie prawa w sposób na tyle elastyczny, na ile celowe jest ze względu na kontekst faktyczny odstępianie od rygorystycznego, sztywnego uwzględnienia obowiązujących unormowań. W tym aspekcie trafnie podnosi się w piśmiennictwie prawniczym, że szerokie stosowanie przepisów określających klauzule generalne może doprowadzić do naruszenia zasad bezpieczeństwa obrotu prawnego, co nie może pozostawać bez wpływu na kierunki wykładni przy stosowaniu wymienionych przepisów. Istota unormowania, jakie wprowadzono w art. 358¹ § 3 k.c., ma taką naturę, jaką ogólnie przypisuje się klauzulom generalnym. Przepis ten ma na celu złagodzenie rygoryzmu zasady nominalizmu, stosowanej w związku z istotną zmianą stosunków po powstaniu zobowiązania, ale przed jego wygaśnięciem. Zmienność przyjętego przez ustawę miernika wartości, a w konsekwencji możliwość innego niż pierwotnie ukształtowania wysokości opłaty uwalnia stosunek prawny od rygoryzmu zasady nominalizmu, wyrażonej w art. 358¹ § 1 k.c., jak to w istocie czyni także art. 358¹ § 3 k.c. Zbędne jest zatem sięganie do ostatnio wymienionego przepisu dla uzasadnienia sądowej waloryzacji.

[...] zmiana w stanie prawnym (normatywnym) nie może uzasadnić zastosowania klauzuli generalnej. Dlatego też nie jest dopuszczalne posłużenie się art. 358¹ § 3 k.c. dla wypełnienia luki w ustawowym uregulowaniu określonego stosunku prawnego. Pozostawałoby to w sprzeczności z naturą przepisów zawierających tzw. klauzule generalne, o czym była już wyżej mowa.

Postanowienie SN z 22.10.2009 r.

III CZP 75/09, (LEX nr 532090)

Dekret z 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych oraz ustawa z 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego wywarły skutki z chwilą swego wejścia w życie przekształcając w przewidziany w nich sposób treść normowanych zobowiązań pieniężnych, a takiego skutku, będącego wyrazem woli ustawodawcy, nie można modyfikować następczo przez zastosowanie instrumentu waloryzacji. [por. I CSK 482/08 i I CSK 331/08 – M.A.]

[...] dokonywanie waloryzacji w tym zakresie pozostawałoby w zdecydowanej sprzeczności ze stanowiskiem zawartym w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r. (SK 49/05) o nieodwracalności skutków oddziaływania przepisów dekretu z 1949 r. i ustawy z 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego w odniesieniu do określenia wartości świadczeń wynikających z przedwojennych obligacji. Za jedyny sposób przywrócenia stanu pożądanego w świetle aktualnych

standardów konstytucyjnych uznał Sąd Najwyższy uchwalenie odpowiedniego ustawodawstwa, którego w omawianym zakresie nie może zastąpić judykatura.

... po rozważeniu interesów stron ...

Uchwała SN (7 sędziów) z 29.7.1993 r.

III CZP 58/93, (OSNC 1993/12/208)

1. Wkład zgromadzony na mieszkaniowej książeczce oszczędnościowej, jak i premia gwarancyjna należna posiadaczowi książeczki nie podlegają waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

2. Do wypłaty premii gwarancyjnej posiadaczowi mieszkaniowej książeczki oszczędnościowej zobowiązana jest Powszechna Kasa Oszczędności - Bank Państwowy.

Ad. I. [...] Zapewnienie posiadaczowi mieszkaniowej książeczki oszczędnościowej już w umowie mieszkaniowego rachunku oszczędnościowego premii gwarancyjnej świadczy o tym, że strony umowy przewidywały możliwość nastąpienia istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i - mając na względzie własne interesy - uwzględniły ją, określając rozmiar świadczenia (premię gwarancyjnej), przysługującego posiadaczowi książeczki. Respektowanie zasady swobody umów (obecnie art. 353¹ k.c.) i autonomii woli stron powinno prowadzić do wyłączenia możliwości sądowej waloryzacji tak ustalonego świadczenia.

Śluszność nakazywałaby, aby premia gwarancyjna, która miała zapewnić realną wartość wkładów zgromadzonych na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych, nie czyni tego, została odpowiednio zwaloryzowana. Nie można jednakże przyjąć, że podstawę takiej waloryzacji może stanowić przepis art. 358¹ § 3 k.c. i to z kilku powodów.

Skoro - jak wynika z tego co już powiedziano - źródłem treści mieszkaniowych rachunków oszczędnościowych tylko formalnie rzecz biorąc jest umowa, a w rzeczywistości ma ona oparcie we władczych działaniach Państwa, wkraczanie w tak zawiązany i ukształtowany stosunek prawny przy pomocy pozostającego w rękach sądu instrumentu ingerowania w stosunki cywilnoprawne, jakim jest art. 358¹ § 3 k.c., nie jest możliwe.

Wypada przy tym zauważyć, że zastosowanie mechanizmu waloryzacji premii gwarancyjnej na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., jeżeli waloryzacja ta miałaby objąć wszystkich obecnych posiadaczy mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych, wymagałoby, co prawda nie jednorazowo, ale w miarę likwidacji książeczek w związku z zajściem zdarzenia, z którym wiąże się udzielenie premii, przeprowadzenia około 5 milionów postępowań sądowych (spraw sądowych), bo jak szacuje się, tyle obecnie jest nie zlikwidowanych książeczek mieszkaniowych.

[...] Należy wreszcie dodać, że gdyby podstawą waloryzacji premii gwarancyjnej przysługującej posiadaczom mieszkaniowych książeczek

oszczędnościowych mógłby być przepis art. 358¹ § 3 k.c., dla dokonania takiej waloryzacji musiałyby być spełnione przesłanki, które przepis ten przewiduje. Do przesłanek tych należą m.in. interes stron w dokonaniu waloryzacji i zgodność jej z zasadami współzycia społecznego.

[...] Powszechnie znane są ograniczone możliwości finansowe polskich banków. Obciążenie banku PKO sumami wynikającymi z waloryzacji premii gwarancyjnej mogłoby zagrozić niebezpieczeństwem niewypłacalności tego banku, co ze względu na jego pozycję w systemie polskich banków podważyłoby stabilność tego systemu.

Postanowienie SN z 5.12.2008 r.

III CZP 119/08, (LEX nr 478179)

Problemu waloryzacji nie można rozstrzygać abstrakcyjnie, zważywszy, że zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c. decyduje o niej sąd po rozważeniu interesów uczestników postępowania, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Nie można wobec tego ustalić w sposób abstrakcyjny jak ma wyglądać waloryzacja. To sąd *meriti* musi po rozważeniu interesów uczestników postępowania, rozpoznając konkretny stan faktyczny, ustalić wartość nakładu na majątek wspólny, jeżeli uważa, że niezgodne, co najmniej z zasadami współzycia społecznego, byłoby określenie wysokości nakładów według ich wartości nominalnej. Takie rozstrzygnięcie podlega rzecz jasna kontroli instancyjnej oraz może być, w zakresie dopuszczonym przez prawo, poddane kontroli Sądu Najwyższego w drodze skargi kasacyjnej, ewentualnie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Sposób waloryzacji

Uchwała SN z 8.10.1992 r.

III CZP 117/92, (OSNC 1993/4/57)

Uiszczona w pieniądzu cena nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy podlega zwrotowi według wartości nominalnej. Jeżeli na poczet ceny świadczone zostały usługi, zwrotowi podlega ich wartość ustalona według cen z chwili, w której przysporzyły one zbywcy korzyść majątkową. W obu wypadkach do świadczenia należnego nabywcy ma zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c.

[...] Cena zapłacona w wykonaniu nieważnej umowy sprzedaży nieruchomości jest świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c.) W myśl art. 410 § 1 k.c. do zwrotu takiego świadczenia stosuje się art. 405-409 k.c. tj. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia [...]. Stosownie do art. 405 k.c. roszczenie o wydanie korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej kosztem innej osoby obejmuje przede wszystkim wydanie korzyści w naturze, czyli realnie tego, co zubożony utracił; jeżeli jednak wydanie takiej korzyści nie byłoby możliwe, roszczenie sprowadza się do zwrotu wartości korzyści. Z art. 409 k.c. wynika zasada aktualności wzbogacenia, czyli ustalenia jego wartości według chwili podniesienia przez zubożonego roszczenia o wydanie korzyści w naturze lub zwrotu jej wartości.

Zasada ta nie znajduje jednak bezwzględnego zastosowania we wszystkich przypadkach bezpodstawnego wzbogacania.

[...] Szczególnym przypadkiem uzyskania korzyści majątkowej jest otrzymanie określonej sumy pieniędzy. Suma taka tylko wyjątkowo zachowuje swoją odrębność. Regułą jest, że wskutek pomieszczenia wchodzi ona do majątku osoby, która ją otrzymała. W zasadzie więc osoba, która spełniła świadczenie w postaci pieniężnej, nie może domagać się zwrotu pieniędzy w naturze; może ona żądać zwrotu ich wartości.

W wypadku, gdy świadczenie polegające na uiszczeniu sumy pieniędzy spełnione zostało w wykonaniu nieważnej umowy, istotne są dwie dość oczywiste okoliczności. Po pierwsze to, że przedmiotem żądania zwrotu świadczenia może być tylko suma pieniędzy. Po drugie zaś to, że żądanie zwrotu świadczenia przysługuje osobie, która je spełniła, już od chwili spełnienia przez nią świadczenia. Od chwili powstania obowiązku zwrotu świadczenia przez osobę, która je otrzymała, chodzi więc tu o zobowiązanie pieniężne. Ściśle rzecz biorąc, wielkości tego zobowiązania nie określa bezpośrednio wartość nominalna uiszczony sumy pieniędzy, ale suma odpowiadająca jej realnej wartości w chwili powstania tego zobowiązania. Jednakże ze względu na zbieżność czasową spełnienia świadczenia z powstaniem zobowiązania do zwrotu (wobec czego brak jest między tymi zdarzeniami elementu upływu czasu, w związku z którym mogłoby dojść do zmiany siły nabywczej pieniądza), jest regułą, że przedmiotem tego zobowiązania jest suma pieniędzy, której wielkość określa nominalna wartość sumy będącej przedmiotem świadczenia. Wykonanie zobowiązania, o którym mowa, następuje zatem przez zapłatę sumy pieniężnej równej w ostatecznym rachunku nominalnej wartości sumy będącej przedmiotem świadczenia podlegającego zwrotowi. Ponieważ przedmiotem tego zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, ma do niego zastosowanie zasada nominalizmu określona obecnie przez nowy przepis art. 358¹ § 1 k.c.

[...] W sytuacji, gdy ma miejsce istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, przepis art. 358¹ § 3 k.c. całkowicie nadaje się do określenia wysokości, a także sposobu spełnienia podlegającego zwrotowi świadczenia odpowiadającego wartości ceny nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy. Wypada zauważyć, że przy stosowaniu ostatnio wymienionego przepisu należy rozważyć - zgodnie z tym, co przepis ten *expressis verbis* stanowi - interesy stron i mieć na uwadze zasady współżycia społecznego. Artykuł 358¹ § 3 k.c. jest więc instrumentem elastycznym, który pozwala na określenie wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia przy pełnym zrealizowaniu zasad słuszności i sprawiedliwości.

[...] Odrębnego rozważenia wymaga przypadek świadczenia usługi na poczet ceny nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy. Jest oczywiste, że zwrot korzyści w naturze jest w tym wypadku niemożliwy. Powstaje więc kwestia, jak w tej sytuacji ustalić wartość korzyści, do której zwrotu na rzecz nabywcy zobowiązany jest zbywca. Otóż, wzbogacenie zbywcy w tym wypadku z reguły, chociaż nie bez wyjątków, polega na zaoszczędzeniu wydatku, którego rozmiar określa obowiązująca taksa lub cena rynkowa usługi z chwili uzyskania przez zbywcę korzyści majątkowej z tej usługi. Przy wzbogaceniu, o którym mowa,

powstaje ono już w chwili uzyskania korzyści przez wzbogaconego i późniejsze jego losy, a także wahania cen, nie mają żadnego wpływu na jego wysokość, a zatem także wartość korzyści podlegającej zwrotowi musi być określona według chwili uzyskania tej korzyści; każde inne rozwiązanie kolidowałoby z funkcją bezpodstawnego wzbogacenia, prowadząc do wyników niczym nie uzasadnionych.

Oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby do świadczenia pieniężnego należnego nabywcy nieruchomości, a wynikającego z zobowiązania zbywcy do zwrotu wartości usługi spełnionej na poczet ceny nabycia nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy, znalazł zastosowanie przepis art. 358¹ § 3 k.c.

Wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym [*„Czy nabywcy nieruchomości na podstawie tzw. nieformalnej umowy przeniesienia własności, który w związku z żądaniem zwrotu nieruchomości przez zbywcę zgłosił prawo zatrzymania świadczenia, dopóki zbywca nie zaoferuje mu zwrotu zapłaconej ceny "i wynagrodzenia za korzystanie z jego gotówki", należy przypadające mu roszczenie obliczyć przez przyjęcie obowiązku zwrotu zapłaconej ceny z odpowiednimi odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), lub przypadające mu roszczenie obliczyć przez przyjęcie obowiązku zwrotu zapłaconej ceny nominalnej zwaloryzowanej zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c.?”*] przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, czy do ustalenia wielkości świadczenia pieniężnego, którego dotyczy to zagadnienie, może mieć zastosowanie w warunkach istotnego spadku siły nabywczej pieniądza instytucja odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (art. 481 § 1 i 2 k.c.), należy jednocześnie rozstrzygnąć negatywnie.

Inną natomiast kwestią jest, że przy stosowaniu art. 358¹ § 3 k.c., w ramach, jakie stwarza ten przepis, może być w zależności od okoliczności między innymi wzięta pod uwagę obowiązująca stopa odsetek ustawowych za opóźnienie.

[...] w razie opóźnienia się zbywcy nieruchomości sprzedanej na podstawie nieważnej umowy ze zwrotem nabywcy wartości zapłaconej ceny, jeżeli ten ostatni tego zażąda, zbywca obowiązany jest zapłacić mu odsetki za opóźnienie. Według zasad ogólnych, mających w tym wypadku pełne zastosowanie, odsetki należą się za czas opóźnienia, poczynając od wymagalności długu. Wymagalność określa zaś data wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia.

Kwestie procesowe

Uchwała SN z 2.4.2008 r.

III CZP 23/08, (OSNC 2009/6/77)

Zasądzenie świadczenia pieniężnego w sumie nominalnej w sytuacji, gdy przedmiotem żądania pozwu jest zasądzenie świadczenia w zwaloryzowanej wysokości (art. 358¹ § 3 k.c.), a nie ma przesłanek do zwaloryzowania świadczenia, nie stanowi orzeczenia co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.).

[...] Stwierdzenie natomiast braku przesłanek do zwaloryzowania świadczenia sprzeciwia się dokonaniu jego sądowej waloryzacji, nie powoduje jednak niezasadności powództwa o zasądzenie świadczenia w sumie nominalnej jako świadczenia wynikającego z roszczenia wymagalnego i niespełnionego przez dłużnika.

§ 4

Uchwała SN z 17.3.1993 r.

III CZP 30/93, (OSNC 1993/9/154)

Świadczenie pieniężne należne przedsiębiorstwu handlowemu od spółdzielni mieszkaniowej z tytułu udziału w kosztach inwestycji tej spółdzielni nie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, w rozumieniu art. 358¹ § 4 k.c.

[...] Skoro przedsiębiorstwo, według art. 358¹ § 4 k.c., ma znaczenie przedmiotowe, to ważnym elementem tej definicji jest wynikający z art. 55¹ k.c. cel w postaci „realizacji zadań gospodarczych”.

[...] Wskazywane w orzecznictwie cechy działalności gospodarczej, które powinny być wykorzystane przy określaniu granic związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, to przede wszystkim profesjonalny, a więc stały, nie okazjonalny charakter, powtarzalności działań, podporządkowanie regułom zysku, wreszcie normalny, funkcjonalny związek między konkretnymi czynnościami, będącymi źródłem wiarygodności pieniężnej, a szeroko rozumianymi zadaniami podmiotu, wynikającymi z aktu założycielskiego lub jego statutu, tak, aby można było wyłączyć z tej kategorii czynności nielegalne.

[...] Źródłem stosunku prawnego łączącego strony była zatem nienazwana umowa, na mocy której poprzednik powoda wyłożył pieniądze na budowę, przez i dla pozwanej Spółdzielni, pawilonu handlowego oraz zawarta po ukończeniu budowy umowa najmu, zawierająca postanowienia o sposobie zwracania przez pozwaną uzyskanych od powoda pieniędzy. Pierwsza z wymienionych umów nie pozostawała w związku z działalnością gospodarczą ówczesnego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu (...) w normalnym, funkcjonalnym związku, skoro nie

wynikały z niej bezpośrednio żadne skutki prawne dla tego przedsiębiorstwa. W szczególności lokal do prowadzenia handlu uzyskało ono na podstawie odrębnej umowy, sporządzonej po upływie ponad 3 lat, na zwykłych zasadach czynszowych. Umowa o partycypacji miała charakter jednostkowy, okazjonalny i ze względu na nieodpłatność świadczenia poprzednika powoda nie ma podstaw, aby zakwalifikować ją jako uczestniczenie w obrocie gospodarczym.

Art. 359

§ 2¹

Uchwała SN z 11.9.2014 r.

III CZP 53/14, (OSNC 2015/6/67)

Dopuszczalne jest orzeczenie o odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas opóźnienia po wydaniu wyroku zasądającego to świadczenie, także wtedy, gdy wysokość odsetek została określona na podstawie stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

[powyższa teza jest częściowo nieaktualna; art. 359 § 2¹ k.c. aktualnie odwołuje się do sumy stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych – M.A.]

[...] Zgodnie z utrwaloną i niekwestionowaną praktyką sądową, opartą na art. 190 k.p.c., ale uwzględniającą także argumenty funkcjonalne i pragmatyczne, dopuszczalne jest zasądzenie na rzecz powoda odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas opóźnienia powstałego po wydaniu wyroku uwzględniającego roszczenie o to świadczenie - do dnia spełnienia świadczenia. Praktyka ta dotyczy odsetek, których stopa jest stała, a więc przede wszystkim odsetek ustawowych, a także - w zasadzie - odsetek umownych o stałej stopie, choćby ich łączna wartość była niemożliwa do określenia w chwili wyrokowania. Dzięki tej praktyce wierzyciel nie musi oczekiwać na powstanie i wymagalność roszczenia o odsetki, a tym samym unika wytaczania nowych spraw tylko o te roszczenia, ewentualnie sukcesywnego rozszerzania powództwa w sprawie będącej w toku.

Wszystkie te względy, jurydyczne i praktyczne, przemawiają za dopuszczalnością orzekania o odsetkach należnych za okres między wydaniem wyroku a spełnieniem świadczenia także wtedy, gdy mają one stopę zmienną, z zastrzeżeniem jednak, że zmiana stopy została uzależniona od czynników obiektywnych, co eliminuje jakąkolwiek swobodę interpretacyjną oraz umożliwia wyliczenie (ustalenie) stopy odsetek w drodze prostych działań arytmetycznych. Strony niniejszego sporu „zaindeksowały” umówione odsetki do stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, a więc do parametru o charakterze

przedmiotowym, określającego cenę, po której bank centralny udziela bankom komercyjnym pożyczek pod zastaw papierów wartościowych. Parametr ten stanowi także kryterium określające wysokość odsetek maksymalnych (art. 359 § 2¹ k.c.); jest czynnikiem niezależnym od woli stron umowy i maksymalnie obiektywizowanym. Ustala go umocowany konstytucyjnie centralny bank państwa (art. 227 Konstytucji RP), działający przez swój organ ustawowy, według określonej procedury, stosownie do aktualnej sytuacji ekonomicznej i stabilności systemu finansowego (art. 6, 12 i nast. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 908 ze zm. oraz uchwała Rady Polityki Pieniężnej z dnia 15 lutego 2011 r. w sprawie regulaminu Rady Polityki Pieniężnej, M. P. 2011 r. Nr 16 poz. 180 ze zm.). Stopa lombardowa, obok innych stóp procentowych, jest ogłaszana publicznie, w Dzienniku Urzędowym Narodowego Banku Polskiego oraz na stronie internetowej (www.nbp.pl), a w związku z tym jest powszechnie znana.

[...] Temu wnioskowi nie stoi na przeszkodzie uchwała *III CZP 145/08*, orzeczony bowiem w tej uchwale zakaz posługiwania się przy określaniu stopy odsetek za opóźnienie formułą „czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego” dotyczy wyłącznie bankowego tytułu wykonawczego i ma źródło w art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Tekst jednolity: Dz. U. 2012 r. poz. 1376 ze zm.) (por. także *III CZP 90/09*).

Oczywiście, dopuszczenie zasądzania odsetek za opóźnienie, gdy ich wysokość została określona na podstawie stopy kredytu lombardowego, nie oznacza zdecentralizowania decyzji orzeczniczej i przeniesienia jej ciężaru także na komornika egzekwującego należności z tytułu tak określonych odsetek. Nie podejmuje on w tym zakresie jakiegokolwiek decyzji jurysdykcyjnej, lecz - posługując się najczęściej programami komputerowymi (tzw. kalkulatorami odsetek) lub specjalnymi tabelami wykorzystującymi ustalone algorytmy - dokonuje prostych operacji matematycznych mających na celu wyliczenie wartości odsetek według parametrów wskazanych ściśle przez sąd w sentencji wyroku. Jego czynności pozostają zresztą pod kontrolą sądu i stron.

Art. 361

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów) z 15.10.2008 r.

II PZP 10/08, (OSNP 2009/9-10/112)

Utrata przez uprawnionego prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.), wskutek naruszenia przez Skarb Państwa obowiązku wskazania uprawnionych pracowników, powoduje na podstawie art. 471 w związku z art. 361 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa

z tytułu utraty dywidend wypłaconych do czasu naprawienia szkody wynikającej z niewydania akcji, jeżeli poszkodowany wykaże z odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, że byłby posiadaczem akcji w dniu dywidendy (art. 348 § 2 k.s.h.).

[...] W utrwalonym orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że z mocy przepisów dotyczących nieodpłatnego nabycia akcji powstaje między uprawnionym pracownikiem a Skarbem Państwa oraz prywatyzowaną spółką stosunek prawny o charakterze zobowiązaniowym i niewykonanie (nienależyte wykonanie) wynikających z niego obowiązków może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. (*III ZP 24/98, I PK 291/03, III CZP 19/04, III PZP 22/02*). Dotyczy to niewykonania (nienależytego wykonania) obowiązków w różnych etapach udostępniania akcji, np. w zakresie wezwania do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji (*I PK 272/02*) lub na etapie rozdzielania akcji (*III ZP 14/96*).

[...]. Przyjmuje się, że art. 361 § 1 k.c. opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc istnienie związku przyczynowego jako takiego, ale wymagane jest stwierdzenie, że chodzi o następstwa normalne. Należy więc ustalić, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania (czy dany fakt jako przyczyna był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich jako skutku, czyli czy bez niego skutek wystąpiłby). W razie pozytywnego stwierdzenia w tym zakresie należy rozważyć, czy powiązania można traktować jako "normalne", tzn. oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Wedle teorii przyczynowości adekwatnej w odmianie obiektywizującej, dane następstwo ma charakter "normalny" wówczas, gdy pojawienie się przyczyny badanego rodzaju każdorazowo zwiększa obiektywne prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku. Zwiększenie prawdopodobieństwa ustalić należy w oparciu o znajomość obiektywnych reguł i zasad rządzących danym rodzajem faktów i zależności, a także na podstawie doświadczenia i wiedzy o podobnych (do badanej) zależnościach.

[...] Sąd Najwyższy często posługuje się wskazanym dwustopniowym postępowaniem w celu ustalenia adekwatnego związku przyczynowego (*III CK 298/05, II CK 372/05, a zwłaszcza III CZP 6/03*), wskazując, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy pojawienie się przyczyny każdorazowo obiektywnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku (*II CK 372/05*). Dodatkowo Sąd Najwyższy posługuje się kryterium "sędziowskiego poczucia prawa" (*II CK 433/02*), a także poleca uwzględnianie upływu czasu (*V CK 182/05*).

W orzecznictwie całkowicie ugruntowany jest pogląd, że art. 361 k.c. nie wymaga istnienia bezpośredniego związku przyczynowego między zdarzeniem (przyczyną) a szkodą (skutkiem), a więc możliwy jest między nimi pośredni związek przyczynowy.

[...] Nie jest też konieczne, aby zdarzenie wywołujące szkodę (na przykład niewykonanie zobowiązania) było jej wyłączną przyczyną. Mogą więc występować inne przyczyny (współprzyczyny) szkody (*por. I CR 592/59, I PR 342/63*).

Przeważa pogląd, że koncepcja "przewidywalnego związku przyczynowego", zarówno w jej ujęciu subiektywnym (z punktu widzenia sprawcy lub poszkodowanego), jak i obiektywnym (z punktu widzenia przeciętnego obserwatora), jest nietrafna. Dominuje zapatrywanie obiektywne, zgodnie z którym oceny normalności związku przyczynowego dokonuje sąd, biorąc pod uwagę stan wiedzy i doświadczenia życiowego w chwili zakończenia procesu - art. 316 § 1 k.p.c. W orzecznictwie jednoznacznie odrzuca się konieczność przewidywalności skutku w ujęciu subiektywnym, zwłaszcza przez odpowiedzialnego. W orzeczeniu z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52 (PiP 1953 nr 8, s. 366) Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ocenie, czy istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy dwoma faktami obojętna jest kwestia, czy skutek można było przewidzieć. Możliwość przewidywania skutku jest jedynie elementem winy. [...] Co do przewidywalności skutku w ujęciu obiektywnym stanowisko Sądu Najwyższego nie jest już tak konsekwentne.

[...] Istnienia związku przyczynowego nigdy nie ocenia się *ex ante* według chwili zdarzenia powodującego szkodę, zwłaszcza w aspekcie, czy sprawca szkody (odpowiedzialny) mógł lub powinien przewidzieć jej wyrządzenie. Przy określaniu związku przyczynowego należy brać pod uwagę przede wszystkim zdarzenia, które realnie nastąpiły do chwili określania obowiązku naprawienia szkody (ocena *ex post*).

[...] W literaturze zdecydowanie przeważa pogląd, że nie jest możliwe utożsamianie normalnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę z następstwami typowymi, czyli charakterystycznymi skutkami zdarzenia szkodzącego. Krytykuje się w szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego, w których dokonuje się takiego utożsamienia. Podnosi się w szczególności, że zapatrywanie takie wywołuje zastrzeżenia, gdyż nadmiernie ogranicza zakres konsekwencji, za które odpowiada dłużnik, a "konsekwentne stosowanie wymagania typowości następstw oznaczałoby przekreślenie indemnizacji, zwłaszcza tej postaci uszczerbku, która polega na utracie korzyści możliwych do osiągnięcia stosownie do poczynionych przygotowań i zarządzeń, z czym niepodobna się zgodzić" (M. Kaliński: O normalności powiązań kazualnych, Przegląd Sądowy 2007 nr 11-12, s. 25). [...] Należy uznać, że typowość następstwa jest cechą adekwatnego związku przyczynowego, jeżeli rozumieć ją jako równoważnik normalności następstwa, a ściślej wykluczenie sytuacji, gdy szkoda jest "rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności". Nie jest natomiast cechą adekwatnego związku przyczynowego typowość następstwa rozumiana jako konieczność jego wystąpienia, czy nawet jako jego wystąpienie z reguły (zwykle, statystycznie często). Taka wykładnia przeważa w najnowszym orzecznictwie.

[...] Punktem wyjścia przy badaniu istnienia normalnego związku przyczynowego musi być ustalenie, czy fakt wskazany jako przyczyna szkody stanowi *conditio sine qua non* jej wystąpienia. [...] W razie stwierdzenia istnienia powiązania typu *conditio sine qua non*, o tym, czy przebieg badanego łańcucha zdarzeń jest normalny, decyduje wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili

orzekania przez sąd i zobiektywizowane kryteria wynikające z doświadczenia życiowego oraz zdobyczy nauki. [...] W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie przypada ze względu na niedookreśloność zwrotu "normalne następstwa" poczuciu prawnemu sędziego.

[...] Postacie szkody polegającej na utraconych korzyściach są bardzo zróżnicowane, a chociaż ich ustalenie jest hipotetyczne, to jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

[...] Co do utraty możliwości osiągnięcia wyższych zarobków (możliwości awansowych, czy szczególnych świadczeń) należy zwrócić uwagę na orzeczenia rozważające w tym zakresie skutki upływu czasu [por. II CR 673/73, I PKN 51/99, IV CR 428/77 – M.A.].

[...] szkody w postaci *lucrum cessans* należy odróżnić pojawiające się w języku prawniczym pojęcie szkody ewentualnej, przez którą należy rozumieć "utrata szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej" (np. szansy wygrania na loterii). Różnica wyraża się w tym, że w wypadku *lucrum cessans* hipoteza utraty korzyści graniczy z pewnością, a w wypadku szkody ewentualnej prawdopodobieństwo utraty korzyści jest zdecydowanie mniejsze. Szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu. W praktyce pojawiają się jednak często sytuacje graniczne. Jeżeli np. wierzyciel domaga się od dłużnika odszkodowania za to, że ten w terminie nie spełnił świadczenia pieniężnego i dlatego wierzyciel nie mógł złożyć pieniędzy na wysoko oprocentowanym rachunku bankowym, co naraziło go na utratę wyższych niż ustawowe odsetek od kapitału, to - dla uzyskania w tym zakresie odszkodowania - powinien wykazać, że fakt, iż złożyłby pieniądze w banku graniczy z pewnością, a nie, że był jedynie możliwy. [...] Należy jednak zauważyć, że konstrukcja szkody ewentualnej jest mało przydatna dla praktyki. Występuje w orzecznictwie raczej jako wzmocnienie argumentacji. O tym, czy prawdopodobieństwo szkody (utraty korzyści) jest nikłe (szansa wygrania na loterii), małe, wyższe, wysokie, bardzo wysokie, graniczące z pewnością, decydują okoliczności faktyczne konkretnej sprawy, a ściślej, procesowe możliwości udowodnienia określonych faktów.

[...] Praktyczne znaczenie ma natomiast konstrukcja "szkody przyszłej", czyli szkody, która jeszcze nie wystąpiła (powstanie w przyszłości), a mimo to podlega naprawieniu. Żądanie zasądzenia odszkodowania za szkody przyszłe może być dochodzone tylko w wypadkach przewidzianych przez ustawę. Kodeks cywilny przewiduje dochodzenie takich roszczeń w razie szkód na osobie (art. 444 § 2, art. 446 § 2). Dochodzenie natomiast roszczeń o naprawienie szkód majątkowych mających nastąpić w przyszłości jest (w zasadzie) niedopuszczalne (I CR 845/73).

[...] Poza tymi przypadkami [art. 444 § 1 – 3 M.A.] uznaje się, że wynagrodzenia szkody przyszłej można dochodzić tylko o tyle, o ile szkoda ta jest pewna. Nie chodzi więc o szkodę tylko hipotetyczną, prawdopodobną (I CR 188/72, IV CR 203/78).

Omówienia wymaga rozróżnienie "nowej szkody" od zwiększenia rozmiaru szkody dotychczasowej. [por. III PZP 37/67, III CZP 73/70 – M.A.] [...] Ten kierunek wykładni wywarł decydujące znaczenie dla oceny przedawnienia roszczeń

(deliktowych) i oceny powagi rzeczy osądzonej, a został rozszerzony na naprawienie szkody majątkowej (a nie tylko zadośćuczynienia; *por. III PZP 34/69, I CR 491/71, II CR 594/74, II UKN 658/00, I CSK 45/05, III APr 61/93, I ACr 23/92*) [...] szkoda ma charakter dynamiczny i obok pierwotnego uszczerbku mogą się następnie pojawić dalsze, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność odszkodowawczą, uszczerbki majątkowe, zarówno o charakterze utraconych korzyści, jak strat.

[...] Utrata prawa do akcji w sposób oczywisty zwiększa Prawdopodobieństwo utraty dywidendy jako korzyści możliwej do osiągnięcia. Dywidenda stanowi bowiem pożytek cywilny z prawa do akcji, a więc dochód, który prawo to przynosi zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Między utratą prawa do akcji a utratą dywidendy występuje tym samym normalny (adekwatny) związek przyczynowy, spełniający wszystkie wyżej opisane przesłanki. Jednakże prawo do dywidendy (skonkretyzowana wierzytelność, a nie jedynie ekspektatywa jej uzyskania) powstaje dopiero z wystąpieniem zdarzeń określonych w Kodeksie spółek handlowych (przede wszystkim przeznaczenie osiągniętego zysku spółki do podziału między akcjonariuszy). Dopiero wystąpienie tych zdarzeń oznacza powstanie szkody podlegającej naprawieniu. Przed wypłatą w danej spółce dywidendy za konkretny rok nie występuje szkoda w postaci utraty dywidendy.

[uzasadnienie uchwały to przegląd całokształtu orzecznictwa odszkodowawczego SN – M.A.]

Postanowienie SN z 12.3.2010 r.

III CZP 129/09, (LEX nr 583849)

1. Stwierdzenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego jest ustaleniem faktycznym, a nie zagadnieniem prawnym, którego rozstrzygnięcie może mieć ogólny walor a nie tylko znaczenie dla konkretnej sprawy.

2. Adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. może mieć charakter wielocłonowy.

[...] normatywnym celem adekwatnego związku przyczynowego jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy pomiędzy tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi których przypisać mu nie można. Realizacja takiego celu normatywnego jest możliwa tylko w konkretnych okolicznościach. Sąd rozpoznający sprawę musi więc dokonać oceny stanu faktycznego i na tej podstawie ustalić, czy pomiędzy określonymi zdarzeniami faktycznymi a szkodą można stwierdzić istnienie adekwatnego związku przyczynowego.

[...] wyrok *I CSK 222/06* przy zaniechaniu mającym charakter ciągły zdarzenie wyrządzające szkodę, od którego należy liczyć 10-letni termin przedawnienia, trwa aż do chwili, gdy stan takiego bezprawnego zaniechania ustał.

[...] mimo znacznego odstępu czasowego dzielącego zdarzenie od szkody, adekwatny związek przyczynowy może zachodzić (*I CKN 1215/00, I CKN 117/00, I CSK 90/05, I CSK 238/08*).

Uchwała SN z 24.10.1973 r.

III PZP 26/73, (OSNC 1974/5/84)

Pracownikowi, który przed 1 stycznia 1968 r. doznał z winy uspołecznionego zakładu pracy częściowego ograniczenia zdolności do pracy, przysługuje od tego zakładu pracy renta uzupełniająca także wówczas, gdy później stał się on niezdolny do pracy z przyczyn nie pozostających w związku z tym wypadkiem i nie zawinionych przez zakład pracy. Należna takiemu pracownikowi renta uzupełniająca powinna stanowić pełne wyrównanie szkody w granicach normalnych następstw spowodowanych zawinionym działaniem lub zaniechaniem zakładu pracy, z których szkoda wynikała.

[...] Uspołeczniony zakład pracy więc w podanym stanie faktycznym ponosi odpowiedzialność w takich granicach, w jakich utrzymują się następstwa jego działania lub zaniechania, z których szkoda wynikała. Natomiast odpowiedzialność za pozostałe szkody wywołane wypadkiem komunikacyjnym obciąża winnego sprawcę szkody i ewentualnie właściciela pojazdu.

Uchwała SN z 6.4.1978 r.

III CZP 19/78, (OSNC 1978/12/219)

W związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem komunikacyjnym, któremu uległ właściciel gospodarstwa rolnego, a wskutek którego nie może on osobiście uprawiać ziemi i prowadzić hodowli, pozostaje szkoda tego właściciela równa wartości (cenie) pracy, którą właściciel świadczyłby w swoim gospodarstwie rolnym, gdyby nie uległ wypadkowi, pomniejszona o dochody, które może on uzyskiwać po wypadku; fakt sprzedaży gospodarstwa rolnego pozostaje poza zakresem związku przyczynowego.

[...] Zgodnie z ustaloną judykaturą w przedmiocie renty osoby prowadzącej gospodarstwo rolne, zapoczątkowaną orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1961 r. 2 CR 960/59 (OSNCP 1963/6 poz. 113), podstawę pierwszej miary szkody właściciela gospodarstwa rolnego, który uległ wypadkowi o wymienionych skutkach, stanowi hipotetyczny stan faktyczny, jaki by istniał, gdyby wypadku nie było, tj. w razie niewykazania, że właściciel gospodarstwa rolnego przestałby nim być i podjąłby inną pracę także wtedy, gdyby wypadku nie było - stan faktyczny polegający na dalszym prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

[...] określenie szkody następuje bez względu na to, czy po wypadku właściciel nadal prowadzi gospodarstwo rolne przy pomocy członków rodziny albo siły najemnej, czy je sprzedał albo w inny sposób przeniósł jego własność.

Uchwała SN z 19.7.1978 r.

III CZP 39/78, (OSNC 1979/1-2/25)

Dziecko osoby, od której zostały zasądzone na jego rzecz alimenty, nie może dochodzić od tej osoby naprawienia szkody, spowodowanej nienabyciem przez nią uprawnienia do zasiłku rodzinnego, chyba że brak uprawnienia tej osoby do takiego zasiłku jest następstwem świadomego działania przez nią na szkodę dziecka.

[...] Czynnem niedozwolonym będzie jednak tylko świadome działanie rodzica na szkodę dziecka, a więc działanie w zamiarze pozbawienia dziecka zasiłku, albo co najmniej działanie, w którym przewiduje on powyższy skutek i na to się godzi. Nie będzie czynnem niedozwolonym samo porzucenie pracy, gdy wynika z innych motywów, np. alkoholizmu. Nie jest ono skierowane bowiem przeciw dziecku, niezależnie od tego, że utrata zasiłku jest normalnym następstwem takiego działania, bo przecież zasiłek może przysługiwać i drugiemu rodzicowi.

[por. też wyjątek od zasady adekwatnego związku przyczynowego w II PZP 4/10 pod art. 435 § 1 – M.A.]

§ 2

Postanowienie SN z 12.3.2010 r.

III CZP 7/10, (LEX nr 585826)

Aby szkoda majątkowa, której wysokość sąd ustala w chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), została, z jednej strony, naprawiona w całości, tak jak tego, co do zasady, wymaga art. 361 § 2 k.c., a z drugiej strony, przyznane odszkodowanie nie przekraczało jej rozmiaru, należy przy ustalaniu szkody uwzględnić nie tylko zdarzenia, które w świetle powyższych uwag zwiększają jej rozmiar, ale i zdarzenia, które rozmiar ten zmniejszają.

[...] Mimo iż w kodeksie cywilnym nie ma odpowiednika art. 158 § 1 k.z., nakazującego ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem wszelkich zachodzących okoliczności, również obecnie nie ulega wątpliwości obowiązywanie normy tej treści. W odniesieniu do szkody majątkowej można ją wywieść z art. 361 § 2 k.c. (por. ICK 185/05). Warto przy tym podkreślić doniosłość aspektu słusnościowego przy ustalaniu rozmiaru szkody. Wiąże się to ściśle z funkcją odszkodowania. Na przykład dopuszczalność *compensatio lucri cum damno* uzasadnia się m.in. względami słusnościowymi.

[por. III CZP 140/08 pod art. 446 § 1 – M.A.]

Podatek VAT a rozmiar szkody

Uchwała SN z 22.4.1997 r.

III CZP 14/97, (OSNC 1997/8/103)

Odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy.

[...] podatnik podatku VAT ma prawo do obniżenia kwoty należnego podatku o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług. Skorzystanie przez podatnika z tego uprawnienia powoduje, że poniesiony przez niego wydatek na nabycie towaru w rzeczywistości odpowiada zapłaconej przez niego cenie nabycia tego towaru, pomniejszonej o podatek VAT mieszczący się w tej cenie. Ten to wydatek określa zatem rzeczywisty rozmiar szkody doznanej przez podatnika na skutek zniszczenia towaru (rzeczy). Wysokość odszkodowania mającego na celu naprawienie tej szkody powinna zatem odpowiadać cenie rzeczy, pomniejszonej o mieszczący się w niej podatek VAT. Tak ustalone odszkodowanie spełnia postulat odszkodowania odpowiadającego wysokości szkody.

[...] gdy spełniając warunki do obniżenia kwoty należnego od niego podatku, z przysługującego mu prawa obniżenia podatku podatnik nie skorzysta, nie powinno to mieć wpływu na ustalenie należnego mu odszkodowania za szkodę poniesioną przez niego na skutek zniszczenia rzeczy, jeżeli nową taką rzecz nabył lub mógł albo może nabyć za cenę obejmującą podatek VAT. Obowiązkiem poszkodowanego jest mianowicie działanie zmierzające do ograniczenia rozmiarów szkody.

Uchwała SN z 16.10.1998 r.

III CZP 42/98, (OSNC 1999/4/69)

Odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT, przysługujące mu z tytułu umowy ubezpieczenia auto-casco, nie obejmuje podatku VAT w zakresie, w jakim poszkodowany podatnik mógł obniżyć podatek należny o kwotę podatku VAT naliczonego przy nabyciu towarów i usług w celu naprawienia szkody.

[...] Przepisy ustawy o VAT określają jednak również przesłanki, których wystąpienie eliminuje możliwość skorzystania przez podatnika z uprawnienia wynikającego z art. 19 art. 1 ustawy o VAT. Tak np. art. 25 ust. 1 pkt 3 tej ustawy wyłącza wspomniane uprawnienie podatnika w sytuacji, w której nabytymi przezeń towarami i usługami rozporządzono w sposób nie pozwalający na zaliczenie poniesionych wydatków do kosztów uzyskania przychodów w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym. Przepis ten, jako zawierający wyjątek od zasady

wyrażonej w art. 19 ustawy o VAT, wymaga ścisłej wykładni, co oznacza, że użytego w nim określenia "rozporządzono" nie można rozszerzać na takie działania podatnika podejmowane w stosunku do nabywanych towarów i usług, które nie mieszczą się w pojęciu czynności rozporządzającej, a więc polegającej na przeniesieniu, obciążeniu, ograniczeniu czy zniesieniu prawa podmiotowego. Zachowanie powoda w niniejszej sprawie nie może więc być kwalifikowane jako rozporządzenie nabytymi towarami i usługami dlatego, że nabycie ich nastąpiło w celu restytucji uszkodzonego mienia wskutek tzw. wypadku ubezpieczeniowego, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel.

[...] Ponieważ w myśl art. 23 ust. 1 pkt 5 tej ustawy [*o podatku dochodowym od osób fizycznych – M.A.*] nie uważa się za koszty uzyskania przychodów strat w środkach trwałych i obrotowych, ale tylko w części pokrytej m.in. otrzymanym odszkodowaniem ubezpieczeniowym, przeto jeśli straty nie zostały w taki sposób pokryte, to poniesione przez podatnika wydatki mogą być zaliczane do kosztów uzyskania przychodów.

[...] ocena skutków zaniechania przez powoda skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 19 ust. 1 ustawy o VAT musi być bezwzględnie poprzedzona wyjaśnieniem tego, czy zaistniały okoliczności faktyczne odpowiadające materialnoprawnym przesłankom pozwalającym na skuteczne skorzystanie przezeń z dobrodziejstwa tego przepisu.

[...] choć samo normatywne uregulowanie w art. 354 § 2 k.c. powinności współdziałania wierzyciela z dłużnikiem pozbawione jest sankcji na wypadek naruszenia wyrażonej w nim zasady, to zawarte w tym przepisie dyrektywy, w zw. z art. 354 § 1 k.c., nie mogą pozostać bez wpływu na sposób interpretacji i stosowania pozostałych przepisów kodeksu cywilnego, dotyczących prawnej regulacji współdziałania wierzyciela z dłużnikiem. W stosunkach ubezpieczeniowych takim szczególnym przepisem jest art. 826 § 1 k.c., który nakłada wprost na ubezpieczającego obowiązek użycia wszelkich dostępnych środków w celu zmniejszenia szkody w ubezpieczonym mieniu oraz w celu zabezpieczenia bezpośrednio zagrożonego mienia przed szkodą.

Uchwała SN z 14.9.2006 r.

III CZP 65/06, (OSNC 2007/6/83)

Dokonanie przelewu wierzytelności o naprawienie szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, przysługującej wobec osoby objętej obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przez poszkodowanego niebędącego podatnikiem podatku od towarów i usług, na rzecz takiego podatnika, nie wpływa na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

[...] Przyjęcie sugestii uwzględniania statusu nabywcy wierzytelności dla ponownego określania wysokości odszkodowania ze względu na przelew wierzytelności stanowiłoby nieuzasadnioną ingerencję osoby odpowiedzialnej za szkodę w sferę majątkową poszkodowanego, a ponadto ograniczałoby prawo do rozpo-

rządzenia swoim mieniem i destabilizowało stosunki cywilne w sferze ubezpieczeń majątkowych odrywając ustalenie szkody od zasad wyrażonych w art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. [*u.u.o. – M.A.*]

Różnica wartości samochodu przed i po naprawie jako strata

Uchwała SN z 12.10.2001 r.

III CZP 57/01, (OSNC 2002/5/57)

Odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie.

[...] logicznym wnioskiem byłoby przyjęcie, że w sytuacji, gdy naprawa samochodu nie może doprowadzić do odtworzenia wartości jaką samochód miał przed wypadkiem, to różnica wartości jest elementem szkody. Przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu. Oczywiście, jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić. Jednakże podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności. Podstawą ustalenia wartości powinna być średnia (mediana) cen. Anachronizmem wydaje się przyjmowanie różnych sposobów określania wartości takich samych rzeczy, w zależności od tego tylko czy są przeznaczone do normalnego używania i korzystania przez właściciela, czy też są przeznaczone do zbycia. W warunkach gospodarki rynkowej każda rzecz mająca wartość majątkową może być w każdym czasie przeznaczona na sprzedaż. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo normalnym jak korzystanie z niej. Traci także w tym systemie gospodarczym rację bytu odróżnianie wartości użytkowej rzeczy od jej wartości handlowej. Miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniądz, a jej weryfikatorem rynek. Rzecz zawsze na taką wartość majątkową, jaką może osiągnąć na rynku.

Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, obowiązek pełnej kompensacji szkody. Wartość samochodu po jego naprawie, to nic innego jak jego wartość rynkowa. Ponieważ wartość ta w wyniku uszkodzenia, choć później wyeliminowanego, zmalała w stosunku do tej, jaką pojazd ten reprezentowałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, więc kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości.

Koszty ekspertyzy samochodowej jako strata

Uchwała SN z 18.5.2004 r.

III CZP 24/04, (OSNC 2005/7-8/117)

Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

[...] I. Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, iż dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (*por. np. III CZP 25/94; III CZP 68/01, V CKN 308/01*). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego a szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu tych wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. W doktrynie nieco rozbieżnie definiuje się to pojęcie. Odosobnione jest raczej stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został "zmuszony" poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważające jest jednak w piśmiennictwie stanowisko, iż szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło.

Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach: wyroku *V CKN 1273/00* czy uchwały *III CZP 68/01*. Sąd Najwyższy w drugim z powołanych orzeczeń - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażonego w doktrynie - podkreślił, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczuplaniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd ten podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c.

II. Wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, byleby były celowe i wystarczająco uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów.

Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze o wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez tzw. normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale *III CZP 25/94*.

Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela (z uwagi, choćby jak w niniejszej sprawie, na uczestnictwo w kolizji kilku pojazdów i wzajemnym przerzucaniu odpowiedzialności za szkodę przez poszczególnych ubezpieczycieli), jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Koszty pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym jako strata

U c h w a ł a SN (7 sędziów) z 13.3.2012 r.

III CZP 75/11, (OSNC 2012/7-8/81)

Uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

[...] postępowanie likwidacyjne jest w gruncie rzeczy wewnętrznym postępowaniem ubezpieczyciela zmierzającym do wypracowania stanowiska wobec zgłoszonej szkody, a poszkodowany ma w jego toku niewielkie obowiązki, do których należy, oprócz wystąpienia z wnioskiem, przede wszystkim udokumentowanie szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego. Zasadniczy ciężar tego postępowania spoczywa na ubezpieczycielu, należy więc rozważyć, w jakiej wysokości wynagrodzenie pozostaje w normalnym związku ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

[...] szkodę stanowią również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym, w tym także te, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. [...] Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, na wierzycielu bowiem ciąży obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw,

niedających się usunąć w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. [...] nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i gwarancyjnej ubezpieczyciela, które mogłyby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych.

[...] Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano niezajomość języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym.

[...] Nie budzi sprzeciwu pogląd, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia.

[...] ze względu na znacznie wyższy stopień pewności zaspokojenia i łatwości dostępu nie budzi wątpliwości, że wszczęcie postępowania likwidacyjnego wobec podmiotu ponoszącego odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę jest normalnym, najbardziej typowym i zwykle najbardziej racjonalnym działaniem osoby poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym. [...] minimalny obowiązek poszkodowanego to zawiadomienie o szkodzie i przedstawienie posiadanych dowodów. W interesie poszkodowanego leży jednak także sformułowanie roszczeń, jakie kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Ocena, czy tego rodzaju czynności wymagają udziału profesjonalnego pełnomocnika nie wypada jednoznacznie, zależy bowiem od wielu okoliczności, a przede wszystkim od tego, jakie szkody spowodował wypadek komunikacyjny; inny jest stopień komplikacji związanych z zgromadzeniem dowodów, gdy doszło jedynie do uszkodzenia pojazdu, a inny gdy wypadek spowodował szkody na osobach albo nawet ich śmierć. Różnica nie ogranicza się tylko do zakresu potrzebnej wiedzy przy formułowaniu roszczeń, ale może dotyczyć także fizycznej zdolności poszkodowanego do prowadzenia spraw związanych z dochodzeniem roszczeń. O ile uszkodzenie pojazdu w wielu wypadkach przenosi ciężar określenia zakresu naprawy powypadkowej na osoby podejmujące się wykonania tej naprawy, a jej kryteria są bardziej czytelne i dostępne dla przeciętnego właściciela pojazdu, chociaż i w tym wypadku powstają liczne spory i wątpliwości, o tyle rozmiary zadośćuczynienia nie poddają się ścisłym wyliczeniom. Ponadto mogą wystąpić przypadki, w których osobiste uczestnictwo poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym wiązać się będzie z większymi kosztami (utrata zarobków, dojazd) niż powierzenie tych czynności odpłatnie pełnomocnikowi.

[...] Skoro odpowiedzialnością objęte są wydatki pozostające w normalnym związku ze szkodą, to należy przyjąć, że roszczenie z tego tytułu podlega weryfikacji nie tylko pod kątem stwierdzenia, czy koszty te były konieczne, ale także, czy pomoc świadczył podmiot dysponujący właściwymi kwalifikacjami oraz czy wysokość kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym

nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu. Możliwość takiej kontroli wynika z ciężącego na wierzycielu, wywodzonego z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c., obowiązku zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody.

Najem pojazdu zastępczego przez osoby niebędące przedsiębiorcami jako strata

Uchwała SN z 17.11.2011 r.

III CZP 5/11, (OSNC 2012/3/28)

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej.

[...] W doktrynie występuje zgodność poglądów co do objęcia odpowiedzialnością odszkodowawczą adekwatnych wydatków związanych ze zniszczeniem lub uszkodzeniem samochodu w wypadku komunikacyjnym, jeżeli samochód był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Kontrowersje pojawiają się natomiast w sytuacji, w której samochód służył poszkodowanemu do innych celów.

Reprezentowany jest m.in. pogląd traktujący utratę możliwości korzystania z pojazdu do celów niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej jako szkodę niemajątkową, niepodlegającą naprawieniu, szkoda taka bowiem może być kompensowana zadośćuczynieniem pieniężnym tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie (np. w art. 445 i 448 k.c. oraz w przepisach szczególnych).

[...] W piśmiennictwie ugruntowane są także stanowiska odmienne, aprobujące odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z utratą możliwości korzystania z rzeczy.

Jedno z nich uznaje za szkodę wydatki związane z utratą możliwości dysponowania rzeczą, zapewniające właścicielowi korzystanie z dobra zastępczego. Wydatki te - m.in. czynsz najmu pojazdu zastępczego, koszty przejazdu środkami komunikacji publicznej lub prywatnej - stanowią wówczas szkodę majątkową podlegającą naprawieniu na ogólnych zasadach, po odjęciu powstałych oszczędności. Uznaje się przy tym, że wydatki muszą być konieczne (niezbędne) do egzystencji poszkodowanego i na tym tle podaje się w sposób kazuistyczny przykłady jego racjonalnego bądź nieracjonalnego postępowania, przy uwzględnieniu obowiązku minimalizacji szkody (art. 354 k.c.) i dostosowania środków zaradczych w sposób proporcjonalny. Przykładowo, wynajęcie pojazdu zastępczego może być racjonalne w razie częstego dowożenia chorego dziecka do placówki medycznej, nie będzie natomiast uzasadnione w celu okazjonalnego dojazdu do kosmetyczki lub na siłownię, a także wówczas, gdy poszkodowany dysponuje innym sprawnym samochodem.

[...] Inne stanowisko zakłada, że sama utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi samoistną szkodę majątkową. [...] Przedstawiane są również argumenty odwołujące się do teorii komercjalizacji. Pozbawienie możliwości korzystania z przedmiotów majątkowych stanowi szczególnie rodzaj szkody majątkowej, zwłaszcza wówczas, gdy zaspokajane są potrzeby, które mogą być zrekomensowane zastępczo w drodze odpłatnego skorzystania z cudzej usługi lub najmu przedmiotu zastępczego.

[...] W ustawodawstwie niektórych krajów (Hiszpania, Portugalia, Grecja, Dania, Luksemburg) przyznanie takiego odszkodowania jest uzależnione od wykorzystywania pojazdu do celów gospodarczych lub zawodowych. W innych krajach takie ograniczenie nie występuje (Austria, Belgia, Niemcy, Holandia i Norwegia) albo ma ograniczony zakres (Francja, Szwajcaria, Szwecja i Włochy).

[...] Na gruncie prawa cywilnego reprezentatywne jest ustalanie szkody metodą dyferencyjną (różnicową), zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia sprawczego, a stanem, który by istniał bez tego zdarzenia (*zob. m.in. III CR 371/70, III CRN 450/70, I CR 17/81, I CR 280/88, III CZP 57/01, V CKN 903/00, V CSK 78/10*). Konsekwencją uszkodzenia (zniszczenia) samochodu jest obniżenie (utrata) jego wartości, natomiast utrata możliwości korzystania z niego nie powoduje samoistnie odrębnego uszczerbku majątkowego odnoszącego się do tej rzeczy, niezależnie od jej przeznaczenia. Istnieje wprawdzie obowiązek wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w sytuacjach określonych w art. 224 § 2 i art. 225 k.c., ale uzasadnione są argumenty przemawiające za nie odszkodowawczym charakterem tego wynagrodzenia, zapobiegającym jedynie bezpodstawnemu wzbogaceniu posiadacza.

Również roszczenie o dostarczenie pojazdu zastępczego nie może być uznane za dopuszczalny sposób restytucji szkody majątkowej polegającej na zmniejszeniu wartości pojazdu albo utracie jego wartości, wyrównanie bowiem tego uszczerbku majątkowego następuje przez naprawę uszkodzonego pojazdu albo przez zapewnienie możliwości nabycia nowego pojazdu. Restytucja utraty możliwości korzystania z rzeczy byłaby niedopuszczalną restytucją szkody niemajątkowej.

Odmierna jest sytuacja, w której doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu. [...] stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności.

[...] Zwrotowi mogą podlegać tylko wydatki rzeczywiście poniesione na taki najem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, [*por. m.in. III CZP 68/01, III CZP 150/06, V CK 908/00, V CKN 226/00, IV CKN 387/01 – M.A.*], ukształtował się wprawdzie pogląd, że naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie jej naprawienie, ale nie jest on adekwatny w omawianej sytuacji, w której strata

majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

[...] korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego nie może być zastąpione wykorzystaniem środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmienne sposoby korzystania z rzeczy. Samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela. Korzystanie z niego stało się obecnie standardem cywilizacyjnym i taka jego funkcja będzie się umacniać.

Z zasady proporcjonalności może natomiast wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania. Używanie samochodu w sposób sporadyczny może z kolei uzasadniać celowość wykorzystania w sposób ekwiwalentny innego środka komunikacji.

Uchwała SN z 22.11.2013 r.

III CZP 76/13, (OSNC 2014/9/85)

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita).

[...] Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów *III CZP 5/11* przyjął, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Wykluczył więc, aby szkodę majątkową stanowiła sama utrata możliwości korzystania z pojazdu. Odmierna jednak sytuacja zachodzi wówczas, jeżeli doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie jego naprawy albo, przy tzw. szkodzie całkowitej, w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu.

[...] Zgodnie z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W przypadku odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń, zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 i art. 822 § 1 k.c., ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody jedynie w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli dochodzi do naprawienia szkody przez naprawę uszkodzonego pojazdu, to naprawienie szkody przez ubezpieczyciela polega na zapłaceniu kwoty pieniężnej koniecznej do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. W takim przypadku poszkodowanemu przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego także wobec ubezpieczyciela, ale ze względu na charakter świadczenia ubezpieczeniowego przybiera ono postać żądania „*restytucji pieniężnej*” umożliwiającej przywrócenie stanu poprzedniego (por. uzasadnienie *III CZP 5/11*). W razie tzw. szkody całkowitej, tj. uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy albo jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku (por. *V CKN 903/00*).

[...] W świetle zasad doświadczenia życiowego, nabycie nowego pojazdu wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych w pewnym przedziale czasu przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu ma charakter obiektywny i jest niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych - w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania poszkodowanemu obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym - na zakup nowego pojazdu. Na ustalenie czasu niezbędnego na nabycie pojazdu istotne znaczenie ma data zawiadomienia poszkodowanego o sposobie likwidacji szkody poprzez zapłatę różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym. Z tych względów nie zrywa adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a kosztami poniesionymi na najem pojazdu zastępczego przy tzw. szkodzie całkowitej wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po wypadku, jeżeli nastąpiła ona zanim nastąpił wpływ czasu niezbędnego do nabycia przez poszkodowanego nowego pojazdu.

[...] Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku *IV CK 672/03*, w którym przyjęto, że odszkodowanie może obejmować koszty najmu pojazdu zastępczego, jedynie do chwili zapłaty odszkodowania. Dodać należy, iż przyjęcie wykładni, jak w wyżej powołanym wyroku, prowadziłoby do istotnego pogorszenia sytuacji prawnej poszkodowanego posiadacza pojazdu, który poniósł tzw. szkodę całkowitą w stosunku do posiadacza pojazdu, którego szkoda podlegałaby naprawieniu poprzez zwrot przez ubezpieczyciela kwoty niezbędnej do dokonania naprawy. W pierwszym przypadku poszkodowany mógłby jedynie żądać zwrotu kosztów

najmu pojazdu zastępczego tylko do czasu wypłaty odszkodowania, podczas, gdy w drugim przypadku uszkodzony - jak się przyjmuje jednolicie w judykaturze - mógłby domagać się zwrotu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres niezbędny do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, w którym nie mógł on korzystać z uszkodzonego pojazdu.

[omówienie również pod art. 822 § 1 – M.A.]

Strata jako powstanie wymagalnego zobowiązania

Uchwała SN z 10.7.2008 r.

III CZP 62/08, (OSNC 2009/7-8/106)

1. Zamieszczenie w fakturze VAT, wystawionej przez przyjmującego zamówienie, adnotacji, że jej podpisanie stanowi potwierdzenie właściwej jakości i kompletności zakupionego towaru oraz podstawę do realizacji uprawnień gwarancyjnych z tytułu zakupionych części i wykonanych usług, kształtuje między stronami umowy o dzieło stosunek gwarancji, do którego stosuje się przepisy art. 577 i nast. k.c.
2. Pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie uszkodzonego wobec osoby trzeciej.

Ad. 2. [...] W opracowaniach komentujących kodeks cywilny dość jednolicie przyjmuje się szeroką definicję straty. Podkreśla się, że szkodą w ścisłym znaczeniu jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek pewnego zdarzenia, z wyłączeniem przypadków, gdy zmniejszenie zależy całkowicie od woli osoby, której majątek uległ zmniejszeniu. Uszczerbek w majątku w postaci straty może polegać na zmniejszeniu majątku, lecz także na powstaniu nowych lub zwiększeniu się istniejących zobowiązań (pasywów).

[...] Problematyka zaliczenia pasywów jako szkody w ujęciu art. 361 § 1 k.c. pojawiła się także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jakkolwiek nie ma stanowczej wypowiedzi odnośnie do tego, jakim warunkom musi odpowiadać zobowiązanie, aby można było je uznać za szkodę (samo powstanie, jego wymagalność, czy też dopiero spełnienie świadczenia).

[...] Pojęcie "majątku" niełatwo odgraniczyć od pojęcia "mienia", zdefiniowanego przez ustawodawcę w art. 44 k.c. Majątkiem jest albo ogół praw i obowiązków majątkowych danego podmiotu (majątek *sensu largo*), albo też jedynie jako ogół praw majątkowych (majątek w rozumieniu wąskim). W tym znaczeniu majątek i mienie stają się pojęciami co najmniej zbliżonymi, jakkolwiek w doktrynie zwraca się uwagę, że mienie ma charakter generalny i abstrakcyjny oraz zawsze składa się tylko z aktywów, przez co rozumie się różnego rodzaju prawa majątkowe, tzn. prawa podmiotowe, które są bezpośrednio uwarunkowane interesem gospodarczym podmiotu uprawnionego. Odpowiednio do tego pasywa definiuje się jako obowiązki ciężące na danym podmiocie; chodzi o obowiązki

korelatywne w stosunku do przysługujących innym podmiotom praw majątkowych (zwłaszcza długi).

[...] Takie właśnie wąskie pojmowanie majątku postuluje część doktryny prawa cywilnego. Od tej reguły dopuszczalne są jedynie wyjątki uzasadnione wyraźnym przepisem prawa (np. w zakresie zarządu majątkiem wspólnym małżonków).

[...] Trudno kwestionować trafność spostrzeżenia, że podstawową zasadą odpowiedzialności odszkodowawczej jest zakaz bogacenia się poszkodowanego na własnej szkodzie (*ne quis ex damno suo lucrum faciat*). Wynika ona pośrednio z zasady pełnej kompensacji i znajduje pełne poparcie w literaturze i orzecznictwie. To przemawia za zasadnością stanowiska, że uznanie skuteczności roszczenia w przypadku, gdy nie doszło jeszcze do wykonania zobowiązania na rzecz osoby trzeciej, może prowadzić do wynagrodzenia szkody abstrakcyjnej po stronie poszkodowanego, nie ma bowiem pewności, czy osoba trzecia będzie dochodzić wierzytelności względem poszkodowanego, gdyby zaś do tego nie doszło, wówczas przyznanie odszkodowania na rzecz dłużnika okazałoby się, już po wydaniu wyroku, sprzeczne z zasadą restytucji. Należy jednak zauważyć, że przyjęcie tego poglądu prowadziłoby do zmiany utartych schematów rozumienia pojęcia szkody majątkowej w prawie polskim, skoro bowiem mowa o wymaganiu, aby zobowiązanie nie tylko powstało i było wymagalne (czy nawet stwierdzone prawomocnym orzeczeniem), lecz w dodatku, aby poszkodowany efektywnie spełnił świadczenie na rzecz osoby trzeciej, to należałoby stwierdzić, że powstanie lub zwiększenie pasywów nie może być odróżnione od ubytku aktywów. Przy założeniu, że jest to teza prawidłowa, nigdy nie można by uznać samego tylko istnienia zobowiązania za przesłankę roszczenia odszkodowawczego, powstanie bowiem szkody nastąpi dopiero wówczas, gdy zostanie spełnione świadczenie przewidziane treścią stosunku zobowiązaniowego. Takie stanowisko, na tle przeważających poglądów literatury i orzecznictwa, oznaczałoby ograniczenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej.

[odnośnie do tezy 1 zob. omówienie uchwały pod art. 577 – M.A.]

Nieprzyznanie prawa wieczystej dzierżawy lub zabudowy jako strata

Uchwała SN z 21.3.2003 r.

III CZP 6/03, (OSNC 2004/1/4)

Uszczerbek majątkowy wynikał z niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy (własności czasowej, użytkowania wieczystego) gruntu objętego działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279), na skutek rażąco naruszającej prawo odmowy uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 tego dekretu, stanowi stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. i zarazem szkodę rzeczywistą w znaczeniu art. 160 § 1 k.p.a. O tym, w jakim zakresie szkoda jest normalnym następstwem niezaspokojenia wspom-

nianego uprawnienia, rozstrzyga ocena całokształtu okoliczności sprawy, mających znaczenie w świetle uregulowania zawartego art. 361 § 1 k.c.

[*powyższa teza wobec uchylenia art. 160 k.p.a. jest częściowo nieaktualna – M.A.*]

[...] Według art. 361 § 2 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje w granicach normalnych następstw wywołującego ją działania lub zaniechania straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zasadą w świetle tego przepisu jest więc pełne, w granicach adekwatnego związku przyczynowego, naprawienie szkody, tj. bez względu na to czy przejawia się w postaci strat, czy utraconych korzyści. Praktyczne znaczenie przewidzianego w art. 361 § 2 k.c. rozróżnienia na straty i utracone korzyści ujawnia się przede wszystkim w tych sytuacjach, w których w drodze umownego lub ustawowego wyjątku nie objęto odszkodowaniem obu tych postaci szkody. Jednym z przepisów ustawy wprowadzającym wyjątek od zasady określonej art. 361 § 2 k.c. jest art. 160 § 1 k.p.a. Zgodnie z tym przepisem, stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę. Według dominującego poglądu, rzeczywista szkoda, o której mowa w art. 160 § 1 k.p.a., oznacza straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

W literaturze przedmiotu, w wypowiedziach rozpatrujących odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika za niewykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.), do strat wierzyciela w znaczeniu art. 361 § 2 k.c. zalicza się uszczerbek wyrażający się niespełnieniem przez dłużnika należnego wierzycielowi świadczenia. Przyjmuje się, że o wysokości występującej w tym wypadku straty decyduje wartość należnego wierzycielowi świadczenia wyznaczona przez wartość przedmiotu świadczenia, np. obliczona zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wartość rzeczy, która miała być wydana wierzycielowi. Stanowisko to jest konsekwencją tego, że wierzitelność stanowi składnik majątku wierzyciela, czyli - innymi słowy - należy do jego aktywów. Niewykonanie zobowiązania przez dłużnika pozbawia ten składnik wartości. Innymi stratami wierzyciela, są w szczególności tzw. szkody następcze, będące konsekwencją niespełnienia świadczenia, jak np. zastępcze zaspokojenie się przez wierzyciela po wyższej cenie lub wydatki spowodowane niemożnością wykonania przez wierzyciela swego zobowiązania wskutek nieotrzymania świadczenia.

Podobnie, w razie nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika uznaje się za stratę wierzyciela uszczerbek wyrażający się pomniejszeniem wartości świadczenia wskutek jego nienależytego spełnienia, np. z opóźnieniem (zob. art. 481 k.c.). Racja tego stanowiska jest taka sama jak dotyczącego niewykonania zobowiązania; nienależyte wykonanie zobowiązania, godząc w wierzitelność stanowiącą składnik majątku wierzyciela, obniża jej wartość. Również w tym wypadku mogą występować jeszcze inne straty wierzyciela (*por. np. III CZP 10/78*).

Zbieżność pozycji prawnej osoby uprawnionej do domagania się ustanowienia prawa wieczystej dzierżawy (prawa zabudowy) lub własności czasowej albo prawa użytkowania wieczystego z pozycją wierzyciela nakazuje kwalifikować uszczerbek łączący się z niezaspokojeniem lub nienależytym zaspoko-

jeniem uprawnienia tej osoby tak samo, jak kwalifikowany jest uszczerbek łączący się z niespełnieniem lub nienależytym spełnieniem przez dłużnika należnego wierzycielowi świadczenia (art. 471 k.c.). Także więc niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez gminę lub Państwo swego obowiązku, naruszające uprawnienie byłego właściciela domagania się ustanowienia prawa wieczystej dzierżawy (prawa zabudowy) lub własności czasowej albo prawa użytkowania wieczystego i pozbawiające go wartości lub obniżające jego wartość, musi być uznane za powodujące straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. i tym samym - rzeczywistą szkodę w znaczeniu art. 160 § 1 k.p.a.

Punktem wyjścia przy badaniu istnienia normalnego związku przyczynowego musi być ustalenie, czy fakt wskazany jako przyczyna szkody stanowi *conditio sine qua non* jej wystąpienia. Powstaje w związku z tym pytanie, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem, tj. uwzględniająca wniosek złożony na podstawie art. 7 dekretu. Odpowiedź pozytywną, wykluczającą powiązanie typu *conditio sine qua non* i tym samym potrzebę dalszych badań co do istnienia związku przyczynowego wymaganego przez art. 361 § 1 k.c., uzasadniałoby np. ustalenie, że przeznaczenie gruntu pod określoną inwestycję, której zrealizowanie stało się przyczyną stwierdzenia wywołania nieodwracalnych skutków prawnych przez decyzję odmawiającą uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 dekretu, nastąpiłoby bez względu na status prawny gruntu. W takim wypadku rozpoczynałby się nowy łańcuch zdarzeń powiązanych przyczynowo-skutkowo.

W razie stwierdzenia istnienia powiązania typu *conditio sine qua non*, o tym, czy przebieg badanego łańcucha zdarzeń jest normalny, według dominującego stanowiska piśmiennictwa i orzecznictwa, decyduje wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili orzekania przez sąd i zobiektywizowane kryteria wynikające z doświadczenia życiowego oraz zdobyczy nauki. Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. Jako czynnik osłabiający szansę uznania dwóch zdarzeń za pozostające w normalnym związku przyczynowym uznaje się dzielący je duży przedział czasu. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie przypada ze względu na niedookreśloność zwrotu "normalne następstwa" poczuciu prawnemu sędziego. Podkreśla się, że celem przedstawionego ujęcia koncepcji przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można.

Odpowiedzialność odszkodowawcza za uniemożliwienie aborcji

Uchwała SN z 22.2.2006 r.

III CZP 8/06, (OSNC 2006/7-8/123)

Podmiot odpowiedzialny za bezprawne uniemożliwienie dokonania zabiegu przerwania ciąży, będącej następstwem gwałtu, którego sprawca nie został wykryty, ponosi koszty utrzymania dziecka w takim zakresie, w jakim matka dziecka sprawująca osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie nie jest w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb dziecka.

[szersze omówienie pod art. 24 § 2 – M.A.]

Chwila powstania *lucrum cessans*

Uchwała SN z 5.12.2008 r.

III CZP 123/08, (OSNC 2009/11/145)

Szkoda w postaci utraconych korzyści z tytułu czynszu najmu, będąca następstwem wydania decyzji administracyjnej, której nieważność następnie stwierdzono, powstaje w chwili niemożności uzyskania czynszu w terminie płatności.

[...] Nie da się skutecznie bronić stanowiska zwolenników zasady jedności szkody wyrażającego się w stwierdzeniu, że zdarzenie deliktowe zawsze wyrządza tylko jedną szkodę, która może się składać z wielu uszczerbków. Oba pojęcia, tj. "szkoda" i "uszczerbek", są traktowane jako synonimy, co sprzeciwia się ich odróżnianiu i podejmowanym próbom nadawania każdemu z nich odmiennego znaczenia. W reprezentatywnym piśmiennictwie wyrażono pogląd, że wielość uszczerbków (szkód) może składać się na tzw. szkodę obrachunkową, która w sensie obliczeniowym może łącznie obejmować kilka szkód o różnej cywilnoprawnej postaci (szkody rzeczywistej oraz szkody w postaci utraconych korzyści) albo tylko jedną z nich.

Aprobatę dla koncepcji tzw. szkody obrachunkowej, a więc polegającej na możliwej wielości odrębnych szkód o zróżnicowanej cywilnoprawnej postaci każdej z nich, choć będących następstwem jednego zdarzenia, uzasadnia okoliczność, że szkoda w postaci utraconych korzyści nie pojawia się w oderwaniu od szkody rzeczywistej, co nie oznacza zawsze ich jednoczesnego występowania. Innymi słowy, szkoda w postaci *lucrum cessans* jest funkcjonalnie i skutkowo związana ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę najpierw w postaci *damnum emergens*, ale może powstać w późniejszym czasie w stosunku do chwili powstania szkody rzeczywistej albo nawet nie powstać w ogóle. Możliwość późniejszego powstania szkody w postaci utraconych korzyści z rzeczy zostaje wyłączona na skutek naprawienia szkody rzeczywistej przez restytucję naturalną albo zapłatę

odszkodowania stanowiącego ekwiwalentne naprawienie rzeczywistej szkody; po wystąpieniu któregośkolwiek spośród tych zdarzeń nie może już nastąpić w tym okresie utrata korzyści rozumiana jako postać szkody będącej następstwem bezprawnego pozbawienia możliwości korzystania z rzeczy.

[...] konsekwentne zastosowanie zasady jedności szkody prowadziłyby do sytuacji, w której wyrok uwzględniający w określonej chwili dające się wcześniej sprecyzować powództwo o naprawienie szkody musiałby skutkować powagą rzeczy osądzonej. Oznaczałoby to wyłączenie możliwości skutecznego dochodzenia naprawienia później dopiero powstałych i ujawnionych uszczerbków, wręcz niemożliwych nawet do przewidzenia w chwili pierwszego zdarzenia sprawczego, będącego źródłem powstania w tym momencie rzeczywistej szkody.

Uchwała SN z 19.12.1977 r.

III CZP 85/77 (OSNC 1978/5-6/90)

Małżonek, któremu w postanowieniu o podziale majątku wspólnego zostało przyznane na własność mieszkanie spółdzielcze objęte wspólnością, może od drugiego małżonka, niezależnie od tego czy orzeczono jego eksmisję, żądać stosownej zapłaty za dalsze korzystanie z tego mieszkania po podziale majątku wspólnego.

[...] z chwilą przyznania jednemu z rozwiedzionych małżonków mieszkania na wyłączną własność, drugi byłby małżonek zajmujący je bez tytułu prawnego, i to bez względu na to, czy została orzeczona eksmisja z tego mieszkania. Wyrok eksmisyjny nie jest bowiem wyrokiem kształtującym prawo. Przy oznaczaniu zaś wysokości należności właściciela za bezumowne korzystanie z jego mieszkania stawki czynszowe mogą być jedynie wskaźnikiem pomocnym dla określenia szkody, która może w danych okolicznościach obejmować oba składniki z art. 361 k.c. Podobne zagadnienie było rozważane przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18 maja 1955 r. 4 CR 427/55 (OSN 1957/II poz. 39).

Szczególne podstawy ustalania szkody

Uchwała SN z 4.4.1990 r.

III CZP 11/90, (LEX nr 936456)

1. Umowę przewozu zawierają nadawca i przewoźnik, jednakże po nadejściu przesyłki do miejsca przeznaczenia z mocy art. 785 k.c. odbiorca zyskuje pozycję strony i może we własnym imieniu wykonywać, wynikające z umowy uprawnienia, w szczególności wyładować adresowaną do niego przesyłkę z zachowaniem wymaganej art. 355 k.c. należytej staranności.

2. Odszkodowanie za uszkodzenie mienia przewoźnika nie mieści się w pojęciu taryf ani należności za usługi świadczone na podstawie odrębnych umów

i skoro żaden z przepisów prawa przewozowego nie określa sposobu ustalenia wysokości odszkodowania, to zgodnie z klauzulą, zawartą w art. 90 prawa przewozowego, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego.

3. Wysokość odszkodowania za uszkodzenie mienia przewoźnika, spowodowane czynnościami ładunkowymi - art. 73 prawa przewozowego - ustala się według zasad przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Uchwała SN z 30.5.1979 r.

III CZP 28/79, (OSNC 1979/11/213)

Osoba pobierająca energię elektryczną bez zawarcia umowy z zakładem energetycznym obowiązana jest do uiszczenia należności za tę energię w wysokości i według zasad określonych w przepisach taryfowych; przepis art. 361 § 2 k.c. określający sposób ustalania odszkodowania nie ma w tym wypadku zastosowania.

[...] Mając na uwadze cel wprowadzenia zryczałtowanej odpłatności za pobieraną bezprawnie energię elektryczną, trzeba dojść do wniosku, że b. Minister Górnictwa i Energetyki wydając zarządzenie z dnia 8 października 1970 r. (obecnie już nie obowiązuje - zastąpione zostało zarządzeniem Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 3 maja 1978 r. w sprawie warunków dostarczania energii elektrycznej - M.P. Nr 16, poz. 55) zawierające zryczałtowane skutki odszkodowań nie wykroczył poza granice ustawowego upoważnienia. Brak podstaw do przyjęcia, że ustawodawca, upoważniając właściwego ministra do rozdzielania i dostawy energii elektrycznej, pozbawił go uprawnień do ustalania sposobu kontroli korzystania z energii oraz ustalania należności za pobraną energię zarówno zgodnie z umową o dostarczanie energii, jak też bezprawnie.

[...] Przy ustalaniu odszkodowania za pobraną bezprawnie energię elektryczną na podstawie art. 361 § 2 k.c. - można byłoby mówić jedynie o wyrównaniu strat. Zakład energetyczny nie miałby bowiem praktycznie możliwości wykazania, iż osiągnąłby jakieś korzyści wyższe od wartości pobranej energii. Musiałby on przy tym zgodnie z art. 6 k.c. - udowodnić nie tylko fakt bezprawnego pobierania energii, ale również ilość pobranej energii i jej wartość licząc po cenach sprzedaży. Nie można byłoby bowiem wówczas pobierać, a także i zasądzać odszkodowań w wysokości zryczałtowanej, a więc według zasad określonych w przepisach taryfowych.

Takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia. Pomijając trudności dowodowe związane z udowodnieniem wysokości szkody przez poszkodowany zakład energetyczny, stwierdzić trzeba, że utrudniałoby ono walkę z kradzieżą prądu elektrycznego.

Art. 362

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 17.4.1970 r.

III PZP 34/69, (OSNC 1970/12/217)

W razie przyczynienia się poszkodowanego do szkody sąd określa również w sentencji stopień tego przyczynienia się.

[...] Z powagi rzeczy osądzonej nie korzysta zatem uzasadnienie wyroku zawierające motywy rozstrzygnięcia, które mogą jedynie służyć wyjaśnieniu (ustaleniu) granic powagi rzeczy osądzonej przysługującej rozstrzygnięciu zawartemu w sentencji.

[...] Ponieważ ustalenie w sentencji wyroku zakresu odpowiedzialności pozwanego wiąże na zawsze sąd i strony, przeto pominięcie w sentencji kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, jeśli miało ono miejsce, doprowadzi do ustalenia stosunku prawnego niezgodnego z rzeczywistą treścią stosunków faktycznych i prawnych, leżących u podstaw ustalenia odpowiedzialności za szkody (art. 3 § 2 i art. 316 § 1 k.p.c.). Braku tego nie można by nawet sanować potem w procesach o świadczenia z tytułu później powstałych szkód, a to wobec prawomocnego już ustalenia odpowiedzialności pozwanego w związku z przyczynieniem się za przysze szkody w takim zakresie, w jakim została ona określona w sentencji wyroku ustalającego. Dlatego na drugie z przedstawionych pytań odpowiedź wypada także pozytywnie.

Nie stoi to na przeszkodzie ewentualnemu dalszemu zmniejszeniu odszkodowania w wypadku, gdy zostały ustalone okoliczności, które powstały po wydaniu wyroku ustalającego, uzasadniające przyjęcie dalszego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub też zmniejszenia odszkodowania na innych podstawach prawnych aniżeli art. 362 k.c. (np. art. 440 k.c.).

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.9.1975 r.

III CZP 8/75, (OSNC 1976/7-8/151)

Zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.

[...] zagadnienie stanowi pewien aspekt bardziej ogólnego problemu występującego na gruncie wykładni art. 362 k.c. i sprowadzającego się do podstawowego pytania, czy wina poszkodowanego stanowi niezbędną przesłankę stosowania art. 362 k.c.

W doktrynie, jak również w orzecznictwie, wyrażany jest niekiedy pogląd, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody może uzasadniać zmniejszenie odszkodowania tylko wówczas, gdy jest zawinione. [...] trzeba stwierdzić, że tak

skrajny pogląd nie znajduje oparcia w treści przepisu art. 362 k.c. ani nie da się wysnuć z ogólnych zasad rządzących w dziedzinie odpowiedzialności cywilnej.

[...] nie przemawia za takim poglądem końcowe sformułowanie przepisu nakazujące uwzględnienie przy ocenie zakresu zmniejszenia odszkodowania zwłaszcza "stopnia winy obu stron". Wynika z niego tylko to, że w razie istnienia winy zarówno sprawcy szkody, jak i poszkodowanego porównanie stopnia ich winy powinno stanowić okoliczność szczególnie istotną dla oceny rozmiaru obniżenia odszkodowania. Wskazówka ta nie ma zastosowania w sytuacji, gdy odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody nie jest oparta na zasadzie winy.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 9.3.1974 r.

III CZP 75/73, (OSNC 1974/7-8/123)

W razie gdy poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody i któremu przyznano świadczenie z obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, dochodzi odszkodowania od posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego z tytułu ich odpowiedzialności cywilnej oraz od Państwowego Zakładu Ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, odszkodowanie przysługujące mu od tych osób określa się w ten sposób, że najpierw zmniejsza się odpowiednio obowiązek naprawienia szkody (art. 362 k.c.), po czym od tak ustalonej sumy odlicza się świadczenie przyznane poszkodowanemu z obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (§ 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych - Dz. U. Nr 15, poz. 89).

[...] Odmiennej tok postępowania, polegający na ustaleniu wysokości szkody, zmniejszeniu jej o kwotę świadczenia otrzymanego przez poszkodowanego z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, a dopiero potem obniżeniu różnicy, uzyskanej z odjęcia drugiej z tych pozycji od pierwszej, stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego, powodowałyby w znacznej mierze kumulację świadczeń z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków i z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wyraźnie wyłączonej przez § 20 rozporządzenia.

Uchwała SN z 26.9.1996 r.

III CZP 108/96, (OSNC 1997/2/15)

Artykuł 362 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia zawartej na podstawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, określonych rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1990 r. (Dz. U. Nr 92, poz. 546 ze zm.).

[...] w judykaturze utrwalone jest stanowisko, iż przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może uzasadniać, stosownie do art. 362 k.c., zmniejszenie odszkodowania, ale tylko przez takiego poszkodowanego, któremu ubezpieczony (ubezpieczający) wyrządził szkodę.

Odmiennie jednak kształtuje się zagadnienie wpływu przyczynienia się ubezpieczonego-poszkodowanego na wysokość odszkodowania wypłacanego przez zakład ubezpieczeń przy ubezpieczeniu mienia.

W majątkowych ubezpieczeniach zawinonego zachowania się ubezpieczającego, jak i osoby pozostającej z nim we wspólnym gospodarstwie lub za którą ponosi odpowiedzialność, a które może mieć wpływ na odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, dotyczy art. 827 k.c.

[...] Ustawodawca, normując problem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela w razie zawinonego zachowania się ubezpieczającego (lub osoby za którą ponosi odpowiedzialność) wyrządzającego szkodę, nie wspomniał nigdzie o winie nieumyślnej ubezpieczonego, jako o podstawie odmowy lub zmniejszenia wysokości należnego odszkodowania ubezpieczeniowego. Wypływa stąd wniosek, że za szkody wyrządzone w następstwie zwykłego niedbalstwa ubezpieczającego zakład ubezpieczeń ponosi w pełni odpowiedzialność. Za tym stanowiskiem przemawia wreszcie art. 827 § 2 k.c., który dopuszcza ustalenie innych, niż wynikające z § 1 tego przepisu, zasad odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń tylko w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej.

Odmierną kwestią jest sprawa sankcji wobec ubezpieczającego za naruszenie powinności ze stosunku ubezpieczenia (por. art. 815 § 3, art. 816 § 1 i 2 oraz art. 826 § 2 k.c.). Obowiązek wypełnienia przez ubezpieczonego określonych warunków może też wynikać z postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają zakres przyjmowanego przez ubezpieczyciela ryzyka i w swej treści dotyczą zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Niedopełnienie przez ubezpieczającego tych warunków może uprawniać zakład ubezpieczeń do odmowy wypłaty odszkodowania lub jego zmniejszenia.

[...] W wielu rodzajach ubezpieczeń właśnie działanie lub zaniechanie ubezpieczonego wchodzi w łańcuch przyczyn zajścia zdarzenia wywołującego szkodę. Jeżeli jednak działanie lub zaniechanie ubezpieczającego poszkodowanego nie nosi znamion winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, nie może to powodować ani utraty, ani obniżenia odszkodowania należnego od zakładu ubezpieczeń, z powołaniem się na art. 362 k.c.

Uchwała SN z 28.11.1974 r.

III CZP 77/74, (OSNC 1975/9/133)

Do obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez agenta niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązań wynikających z umowy agencyjnej przepis art. 362 k.c. może mieć zastosowanie, jeżeli przyczynienie się dającego zlecenie do powstania lub zwiększenia szkody jest następstwem niewykonania

lub nienależytego wykonania ciężących na nim obowiązków wynikających z tej umowy.

[...] Konieczną przy tym przesłanką przyczynienia się jest szeroko pojęta bezprawność zachowania się, wyrażająca się bądź w naruszeniu obowiązków wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego (na gruncie odpowiedzialności z czynów niedozwolonych - art. 415 i nast. k.c.), bądź w naruszeniu obowiązków kontraktowych wynikających ze stosunku umownego. Natomiast - w świetle poglądów ustalonych w orzecznictwie - nie jest konieczną przesłanką przyczynienia się wina poszkodowanego.

Uchwała SN z 2.4.1971 r.

III CZP 66/70, (LEX nr 6901)

W postępowaniu cywilnym dopuszczalne jest badanie, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody (art. 362 k.c.) mimo ustalenia w sentencji prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym, że pozwany wyrządził powodowi szkodę (uszkodzenie ciała - art. 236 § 1 lit. a/ dawn. k.k.) "bez powodu" (w związku z art. 1 ustawy z dn. 22.V.1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo - Dz.U. Nr 34, poz. 152).

Uchwała SN z 11.1.1983 r.

III CZP 56/83, (OSNC 1983/8/108)

Ustalenie wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, że sprawca przestępstwa działał w obronie koniecznej, której granice przekroczył (art. 22 § 3 k.k.), nie wyłącza dopuszczalności ustalenia przez sąd w postępowaniu cywilnym, że poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody.

[...] Pozwany, skazany powyższym wyrokiem karnym, nie mógłby bowiem kwestionować powyższego wyroku, twierdząc np., że działał w obronie koniecznej, której granic nie przekroczył, albo że przypisano mu jako przestępstwo zdarzenie, które w ogóle nie miało miejsca, albowiem stoi temu na przeszkodzie związanie sądu cywilnego wynikające z sentencji prawomocnego wyroku skazującego. Jednakże zdaniem Sądu Najwyższego związanie sądu cywilnego przewidziane w art. 11 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie poczynieniu przez sąd cywilny ustaleń mniej korzystnych dla skazanego.

[...] Różnice te mogą być wynikiem swoistości i odrębności postępowania karnego i cywilnego, a w szczególności obowiązującej w postępowaniu karnym zasady *in dubio pro reo*, gdy tymczasem ocena dowodów poczyniona przez sąd cywilny w ramach przepisu art. 233 k.p.c. uzasadniać może odmienne ustalenie.

Postanowienie SN z 13.1.1977 r.

III PZP 15/76, (LEX nr 14357)

Okoliczność, iż uszkodzenie ciała, istotne pogorszenie stanu zdrowia lub śmierć podczas pracy nastąpiły na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych, nie wyłącza sama przez się uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym danej sprawy ujawniły się fakty o charakterze przyczyny zewnętrznej, z którymi pozostaje w związku określony skutek.

Takim czynnikiem o charakterze przyczyny zewnętrznej może być nadmierny przy uwzględnieniu stanu zdrowia pracownika wysiłek, podejmowany przezeń przy wykonywaniu pracy i zdeterminowany szczególnie jej warunkami i rodzajem, jeżeli stał się istotną i współdecydującą przyczyną w powstaniu sytuacji prowadzącej do zawału serca.

Gdy przyjęmie się istnienie wypadku przy pracy, uprawnionemu przypadają w całości przysługujące z tego tytułu świadczenia. Niedopuszczalne jest jakiegokolwiek ich miarkowanie z punktu widzenia oceny stopnia wpływu przyczyny zewnętrznej i przyczyn wewnętrznych na powstanie wypadku przy pracy. Nie ma tutaj bowiem miejsca na cywilistyczną instytucję przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody unormowanej w art. 362 k.c.

[*por. też II PZP 4/10 pod art. 435 § 1 – M.A.*]

Art. 363

§ 1

Naprawa samochodu

Uchwała SN z 13.6.2003 r.

III CZP 32/03, (OSNC 2004/4/51)

Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

[...] Sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się natomiast już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody (z chwilą uszkodzenia pojazdu) i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić (*por. np. uzasadnienie III CZP 68/01 i powołane tam orzeczenia SN*).

Jeżeli z treści umowy ubezpieczenia autocasco nie wynika więc nic innego, ubezpieczony, nabywający autoryzowane części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nie ma obowiązku poszukiwać sprzedawcy oferującego je najtaniej. Także więc w zakresie ubezpieczenia autocasco ubezpieczający ma w zasadzie możliwość wyboru sprzedawcy części zamiennych.

Efekt w postaci naprawienia rzeczy (samochodu) osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku wspomnianych prac naprawczych uszkodzony samochód zostaje doprowadzony do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi takiej

używalności występującemu przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych.

Nie można przyjąć, że poszkodowany będzie mógł się domagać jakichkolwiek poniesionych kosztów prac naprawczych samochodu. Z oczywistych względów nie mogą to być koszty prac naprawczych, które służyły do poprawienia standardu uszkodzonego pojazdu, a więc do podniesienia jego stanu technicznego w porównaniu ze stanem przed wyrządzeniem szkody (uszkodzeniem) nawet wówczas, gdy ubezpieczyciel nie kwestionował zakresu przedmiotowego naprawy i samej metody technologicznej naprawy. To samo dotycząc sytuacji, w której wprawdzie poprzedni stan techniczny samochodu ostatecznie został przywrócony, ale w kosztach naprawy ujęto, także koszty poprawek spowodowanych przez warsztat naprawczy (np. poprawki wadliwie wykonanych pierwotnie prac lub konieczność wymiany wadliwych części zamiennych). Także w sytuacji, w której koszty naprawy poniesione zostały jedynie w celu przywrócenia stanu używalności samochodu istniejącego przed uszkodzeniem, powstaje potrzeba odpowiedniej selekcji takich kosztów i ich odpowiedniej weryfikacji w oparciu o zobiektywizowane kryteria.

Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Innymi słowy, jeżeli ubezpieczyciel po zgłoszeniu mu przez poszkodowanego faktu wystąpienia szkody akceptował rzeczowy zakres napraw i metodę takich napraw (np. w odpowiednim tzw. protokole uszkodzeń pojazdu), to poniesione przez poszkodowanego koszty odpowiadające wspomnianemu zakresowi napraw i metodzie naprawy trzeba będzie zaliczyć do kategorii niezbędnych kosztów napraw, gdy przywrócony został stan używalności pojazdu przed uszkodzeniem. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie miałyby przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodu. Jeżeli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego. Przyjęcie cen przeciętnych (niezależnie od samej metody ich wyliczania, która może być zróżnicowana) dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, nie kompensowałoby w konsekwencji poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe niż ustalone w określony sposób ceny przeciętne. Trzeba jeszcze dodać, że określanie kosztów naprawy samochodu wyłącznie przy uwzględnieniu ceny przeciętnej prowadzić mogłoby do spornej relatywizacji w za kresie ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanym posiadaczom pojazdów mechanicznych.

Uchwała SN (7 sędziów) z 12.4.2012 r.

III CZP 80/11, (OSNC 2012/10/112)

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

[...] Sądy powszechne, odrzucając możliwość amortyzacji części zamiennych, jeżeli części nowe zastąpiły części już eksploatowane, nawiązują do argumentów sformułowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zastąpienie części starych nowymi, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonego pojazdu, jest uznawane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego. Wskazuje się, że nie można obarczać poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania części zamiennych o stopniu zużycia odpowiadającym okresowi eksploatacji części, które uległy uszkodzeniu. Podkreśla się także, że zmniejszenie wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu w drodze odpisów amortyzacyjnych przy zamianie części starych na nowe prowadziłoby do rozłożenia ciężaru przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego pomiędzy poszkodowanego a osobę odpowiedzialną za naprawienie szkody. Ponadto poszkodowany ma prawo nabyć części samochodowe, które pochodzą z pewnego źródła i w związku z tym mają gwarantowaną jakość, zapewniającą bezpieczeństwo pojazdu po jego naprawie.

Sądy powszechne sięgają także po argumenty celowościowe, wskazując, że przyjmowanie jako zasady, przy wymianie części starych na nowe, zmniejszania należnego poszkodowanemu odszkodowania przez odpisy amortyzacyjne, prowadziłoby do pogorszenia bezpieczeństwa korzystania z takiego pojazdu, a także wzrostu kradzieży samochodów w celu pozyskiwania używanych części, na które wzrósłby zapewne wtedy popyt. Ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono zniszczone części stare, nie prowadzi co do zasady do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, gdyż pojawienie się w naprawionym samochodzie części nowych z reguły nie powoduje radykalnego wzrostu jego wartości. Co więcej, samochody "powypadkowe" już tylko z tego tytułu tracą na wartości. Sądy powszechne - podobnie jak Sąd Najwyższy - dopuszczają obniżenie odszkodowania należnego poszkodowanemu wtedy, gdy dokonane w czasie przywracania stanu poprzedniego ulepszenia doprowadziły do poprawy standardu technicznego pojazdu oraz gdy naprawa dotyczyła uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo gdy po naprawie istotnie wzrosła wartość samochodu.

[...] Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu

poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

[...] część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości.

Z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, iż zamontowano w nim elementy nowe. [...] Ustalenie wartości części nowej odrębnie nie uwzględnia jeszcze jednej istotnej okoliczności; nowa część jest dołączana do samochodu, istnieje więc duży stopień prawdopodobieństwa, że w związku z tym okres jej eksploatacji będzie krótszy, niż gdyby została zamontowana w samochodzie nowym, jest wobec tego wątpliwe przyjmowanie wartości części nowej, jaką osiąga ona na rynku. [...] poszkodowany ma prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby pojazd został przywrócony do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę.

[...] Nie można jednak z góry wyłączyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien jednak obciążać zakład ubezpieczeń, skoro bowiem z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania.

[...] Jeżeli w czasie naprawy okaże się, że względy techniczne lub estetyczne przemawiają, aby dokonać także napraw, które dotyczą części nieuszkodzonych lub polegają na ulepszeniu dotychczasowego stanu pojazdu, to koszty z tym związane powinny obciążać posiadacza pojazdu.

Postanowienie SN z 12.1.2006 r.

III CZP 76/05, (LEX nr 175463)

Koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.

[...] W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza

lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania.

Szkody górnicze

Uchwała SN z 29.2.1996 r.

III CZP 15/96, (OSNC 1996/5/72)

1. O obowiązku naprawienia szkody w gruntach rolnych i leśnych, na podstawie art. 94 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96), orzeka sąd powszechny (art. 97 tej ustawy).

2. Artykuł 94 ust. 3 powołanej ustawy wyłącza możliwość naprawienia szkody w gruntach rolnych i leśnych przez zapłatę odszkodowania, o którym mowa w art. 95 tej ustawy.

[...] Sąd Najwyższy podkreślił, że rekompensata oznacza nie tylko przywrócenie stanu poprzednio istniejącego, lecz również stworzenie takiego stanu, który w przybliżony sposób zaspokajałby, jak poprzednio, naruszone potrzeby poszkodowanego. Za taką szeroką wykładnią art. 363 § 1 k.c. przemawia - zdaniem Sądu Najwyższego - zasada pierwszeństwa ochrony interesów wierzyciela oraz kompensacyjna funkcja odpowiedzialności cywilnej.

Uchwała SN z 18.4.1996 r.

III CZP 31/96, (OSNC 1996/9/113)

1. Rozpoznawanie spraw o wynagrodzenie szkód w gruntach rolnych i leśnych, na podstawie art. 94 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96) należy do drogi sądowej.

2. Artykuł 94 ust. 3 powołanej ustawy wyłącza możliwość naprawienia szkody przez zapłatę odszkodowania, o którym mowa w art. 95 tej ustawy.

[...] Odpowiedzialność według zasad kodeksu cywilnego (art. 363 k.c.) jest niewątpliwie szersza. Uwzględnia bowiem w pełni ochronę interesów wierzyciela i kompensacyjną funkcję odpowiedzialności cywilnej. Tymczasem odpowiedzialność za szkody przewidziana w Prawie geologicznym ma na celu - jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanej uchwale *III CZP 15/96* - jedynie stworzenie stanu, który chociażby w przybliżony sposób zaspokajał poszkodowanego. Odpowiedzialność zakładu górniczego prowadzącego działalność zgodnie z prze-

pisami ustawy jest więc ograniczona. Ustawa ma na uwadze nie tylko interesy osoby poszkodowanej w wyniku ruchu zakładu górnictwa, ale również i interesy przedsiębiorstw górniczych działających nie tylko w interesie własnym, ale również w interesie ogólnym (potrzeby w zakresie zaopatrzenia ludności i przedsiębiorstw w paliwo czy też w inne materiały, stworzenie miejsc pracy, itp.).

Uchwała SN z 24.2.2004 r.

III CZP 120/03, (OSNC 2005/5/81)

Orzekając o naprawieniu szkody w gruntach rolnych i leśnych w drodze rekultywacji, na podstawie art. 94 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96 ze zm.), sąd nie określa sposobu jej przeprowadzenia.

[...] Wyjątek od zasady wynikającej z art. 363 § 1 k.c. przewiduje art. 94 ust. 1 omawianej ustawy stanowiący, że naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Wyłączenie restytucji naturalnej następuje wówczas, gdy nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody (art. 95 ust. 1 p.g.g.).

Uchwała SN z 12.5.2004 r.

III CZP 20/04, (OSNC 2005/7-8/115)

Szkoda, o której mowa w art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96 ze zm.) może być naprawiona w części przez przywrócenie do stanu poprzedniego, w pozostałej zaś części przez zapłatę odszkodowania.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważało stanowisko, że przywrócenie stanu poprzedniego eliminuje możliwość żądania dodatkowego odszkodowania odpowiadającego obniżeniu wartości sprzedanej rzeczy. Wyrazem takiego zapatrywania jest m.in. wyrok *III CRN 450/70*, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli w wyniku naprawy przywrócono uszkodzony samochód do stanu poprzedniego, jego właściciel nie może żądać zasądzenia ponadto sumy pieniężnej odpowiadającej obniżeniu „wartości handlowej” samochodu. W orzecznictwie ostatnich lat tak pojmowane następstwa restytucji naturalnej nie znajdują już uznania. W uchwale *III CZP 57/01*, Sąd Najwyższy odstąpił od powołanej uchwały, stwierdzając, że odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy, także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie.

[...] Jeżeli wobec tego art. 95 p.g.g. dopuszcza odstępstwo od restytucji naturalnej tylko w razie rażąco wyższych szacunkowych kosztów tego zabiegu w stosunku do wielkości szkody, to tym samym sankcjonuje możliwość dokonania

restytucji naturalnej kosztem wyższym niż wielkość szkody, byleby nie rażąco wyższym. Z tego jednak nie wynika, że przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić kosztem niższym niż wielkość szkody, ze skutkiem w postaci zaspokojenia wierzyciela. Takie założenie przeczy nie tylko zasadzie pełnego wyrównania szkody, ale pozostaje także w sprzeczności z regułami sprawiedliwości. Dopóki zatem restytucja *in natura* jest możliwa, dopóty poszkodowany nie może doznać uszczerbku majątkowego, także w postaci obniżenia tzw. wartości handlowej rzeczy.

§ 2

Ustalenie odszkodowania na dzień orzekania a zasada nominalizmu

Uchwała SN z 13.5.1983 r.

III CZP 18/83, (LEX nr 8533)

Do zwrotu wyrażonej w pieniądzu ceny zapłaconej w wykonaniu nieważnej umowy nabycia nieruchomości nie ma zastosowania przepis art. 363 § 2 k.c. regulujący zasady naprawienia szkody w pieniądzu.

Cena zapłacona w wykonaniu nieważnej umowy nabycia nieruchomości jest świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c.). W myśl art. 410 § 1 k.c. do zwrotu takiego świadczenia stosuje się w szczególności przepisy art. 405-409 k.c.

[...] Jeżeli wzbogacenie polega na uzyskaniu sumy pieniężnej, roszczenie o zwrot jest roszczeniem o spełnienie świadczenia pieniężnego. Świadczenie takie, z uwagi właśnie na jego pieniężny charakter, cechują pewne odrębności w stosunku do świadczenia niepieniężnego. W szczególności zgodnie z obowiązującą w naszym prawie zasadą nominalizmu (art. 358 § 2 k.c.) przedmiotem świadczenia pieniężnego jest oznaczona suma jednostek pieniężnych, w których wyraża się zobowiązanie, bez względu na to, czy między chwilą powstania zobowiązania a chwilą jego wykonania nastąpił spadek bądź wzrost siły nabywczej pieniądza, powodujący zmianę wartości ekonomicznej świadczenia. Odniesienie tej zasady do wyrażonej w pieniądzu korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej kosztem innej osoby oznacza, iż przedmiotem roszczenia o zwrot wzbogacenia jest suma pieniężna obliczona według wartości umieszczonych na znakach pieniężnych uzyskanych przez wzbogaconego kosztem zubożonego. Zasadę tę stosuje się także do nienależnego świadczenia.

[...] przepis art. 363 § 2 k.c. - rozpatrywany łącznie z innymi przepisami Kodeksu cywilnego jak i przepisami pozakodeksowymi - daje podstawę do sformułowania ogólnej zasady, według której przy ustalaniu wysokości świadczenia pieniężnego należy brać pod uwagę ceny z daty ustalenia tego świadczenia. Według poglądu tego wyżej wymieniona zasada nie przekreśla jednak ustawowej zasady nominalizmu. Zasięg tej pierwszej zasady ogranicza się bowiem tylko do świadczeń pieniężnych wynikających z tzw. zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem

pieniężnym. Jako przypadki zastosowania tej zasady wymienia się również bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie, gdy świadczenie pieniężne jest świadczeniem zastępującym świadczenie niepieniężne, gdy wchodzi w jego miejsce jako jego surogat w sytuacji, kiedy zachodzi niemożność dokonania repartycji w naturze. Przypadki te nie obejmują sytuacji, gdy nienależne świadczenie spełnione zostało w pieniądzu. W sytuacji tej pełne zastosowanie znajduje zatem zasada nominalizmu.

[por. III CZP 136/92 pod art. 358¹ – M.A.]

Uchwała SN z 13.9.1989 r.

III PZP 44/89, (OSNC 1990/9/109)

Pracownikowi państwowego gospodarstwa rolnego, któremu z winy zakładu pracy dostarczono mleko w ilości mniejszej niż przewidziana w § 7 ust. 3 załącznika nr 2 do Układu zbiorowego pracy dla państwowych przedsiębiorstw rolnych - zawartego dnia 24 grudnia 1974 r. - przysługuje odszkodowanie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego ustalone według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 300 k.p. w związku z art. 363 § 3 k.c.).

[...] Ustalenie wysokości odszkodowania według daty wyrokowania ma istotne znaczenie m.in. wówczas, gdy w okresie pomiędzy wyrządzeniem szkody a wydaniem wyroku zasądzającego nastąpiła zmiana cen. Unormowanie zatem z art. 363 § 2 k.c. jest korzystne dla poszkodowanego, ponieważ pozwala na eliminację ujemnych następstw wynikających z zasady nominalizmu (art. 358 § 2 k.c.), która nie powinna mieć zastosowania do roszczeń odszkodowawczych. Ustalenie zaś wysokości odszkodowania według cen z daty innej niż data wyrokowania (art. 363 § 2 zdanie 2 k.c.) może nastąpić jedynie wyjątkowo, jeżeli takie ustalenie będzie usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami. Szczególne okoliczności natomiast należałoby rozważać w aspekcie zasad słuszności lub bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

Ustalenie odszkodowania na dzień orzekania a odsetki

Uchwała SN z 6.9.1994 r.

III CZP 105/94, (OSNC 1995/2/26)

Zasądzenie odszkodowania z tytułu niewykonania umowy sprzedaży samochodu według ceny samochodu z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek od tej daty.

[...] W myśl ogólnej zasady, że odszkodowanie nie może być większe od doznanej szkody, sprzedawca jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania

w postaci różnicy między ceną z daty ustalenia odszkodowania a ceną, którą kupujący otrzymuje od niego tytułem zwrotu swego świadczenia (orzecz. SN z dnia 14 marca 1956 r. OSPiKA 1957, poz. 64). Ta sama zasada sprzeciwia się zasądzeniu odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, w rozmiarze, w jakim łącznie z odszkodowaniem przewyższyłyby one wartość szkody.

[...] Kompensacyjna funkcja odsetek, wiążąca się ze spadkiem siły nabywczej pieniądza, przy uwzględnieniu, że taką samą rolę spełnia w obecnych warunkach wiążące się z inflacją odszkodowanie, ustalone w sposób przewidziany art. 363 § 2 k.c., prowadzi do wniosku, iż kupujący, który odstąpił od umowy, znajduje się w sytuacji wyraźnie uprzywilejowanej, natomiast cały ciężar deprecjacji pieniądza spoczywa na sprzedawcy.

[...] skoro obecnie odsetki mają charakter waloryzacyjny, czyni to zasadnym zobowiązanie dłużnika do ich zapłaty począwszy od dnia wyrokowania, a tylko w wyjątkowych sytuacjach mogą być one zasądzone od daty zgłoszonego lub rozszerzonego żądania. Podzielając ten pogląd, stwierdzić należy, że łączy się on z uznaniem, iż odszkodowanie wyliczone według ceny z daty jego ustalenia, którą jest z reguły data orzekania, staje się wymagalne (art. 455 k.c.) ze wspomnianą datą i od niej dopiero sprzedawca pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Uchwała SN z 19.3.1998 r.

III CZP 72/97, (OSNC 1998/9/133)

Odszkodowanie należne poszkodowanemu zamieszkałemu za granicą za całkowite zniszczenie samochodu może odpowiadać cenie nabycia takiego samego lub podobnego samochodu U zagranicznego, profesjonalnego sprzedawcy.

Wysokość odszkodowania należy określić według kursu waluty obcej z tej samej daty, z której cenę samochodu przyjęto za podstawę ustalenia odszkodowania.

Odszkodowanie to nie może być uznane za "sumę pieniężną wyrażoną w walucie obcej" w rozumieniu § 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych i maksymalnych (Dz. U. Nr 16, poz. 84 ze zm.).

Odsetki od takiego odszkodowania, jeżeli przysługuje ono od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, należy liczyć od pierwszego dnia po upływie terminu wypłaty odszkodowania określonego w § 32 ust. 1 lub 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.), chyba że szczególne okoliczności przemawiają za przyjęciem innej daty. [por. art. 817 § 1 – M.A.]

[...] W razie wyrządzenia szkody polegającej na całkowitym zniszczeniu samochodu odszkodowanie powinno zatem w zasadzie być ustalone w wysokości umożliwiającej poszkodowanemu nabycie takiego samego samochodu, a w razie niemożliwości nabycia takiego samego pojazdu - nabycie samochodu najbardziej

doń zbliżonego pod względem technicznym, walorów użytkowych i stanu zużycia. Jedynie wyjątkowo wysokość szkody może określać wartość samochodu ustalona według ceny, za jaką mógł być on zbyty przez poszkodowanego, gdyby nie jego całkowite zniszczenie. Może tak być tylko wówczas, gdy ustalone zostanie, że samochód nie był w chwili wyrządzenia szkody przedmiotem normalnego używania i korzystania z niego przez poszkodowanego, ale był przedmiotem przeznaczonym do zbycia.

[...] Dla poszkodowanego, który zamieszkuje za granicą (a w dodatku jest obywatelem innego państwa), rozmiaru poniesionej przez niego szkody nie określają jednak ceny występujące w Polsce. Dla faktu doznania przez takiego poszkodowanego uszczerbku majątkowego na skutek wyrządzenia mu szkody okoliczność, że miejscem wyrządzenia szkody była Polska, jest okolicznością przypadkową.

[...] Pogląd co do tego, że odsetki ustawowe obok tradycyjnych funkcji, od dnia 22 marca 1989 r., tj. wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych i maksymalnych, mają także charakter waloryzacyjny, został niejednokrotnie wyrażony w orzecznictwie (*patrz np. III CZP 80/93, I PRN 70/93, I PRN 49/94*). Niewątpliwie o takim charakterze odsetek ustawowych można było mówić do dnia 1 października 1990 r., kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy-kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), wprowadzająca do tego kodeksu art. 358¹ § 3. Do tego bowiem czasu w obowiązującym prawie w zasadzie brak było skutecznego instrumentu pozwalającego na zrekomensowanie wierzycielowi znacznego spadku siły nabywczej pieniądza w razie opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia. Rolę tę, przynajmniej w części, przejęły odsetki ustawowe, których stopa została znacznie podwyższona. Jednakże i po dniu 1 października 1990 r. odsetki ustawowe zachowały charakter waloryzacyjny, o czym świadczy ich wysokość, wprawdzie systematycznie zmniejszana w ślad za zmniejszaniem się poziomu inflacji, ale nadal znacznie przekraczająca pułap odsetek spełniających jedynie klasyczne funkcje odsetek za opóźnienie.

[...] Za możliwe i potrzebne należy zatem uznać przyjęcie mechanizmu zapobiegającego bezpodstawnemu wzbogaceniu się poszkodowanego. Może on polegać na odpowiednim określeniu sumy odszkodowania, od której przysługują odsetki ustawowe z daty, od której zostaną przyznane te odsetki. Jego zastosowanie powinno uwzględniać wszystkie istotne w tym zakresie okoliczności danego przypadku, tj. upływu czasu między datą wymagalności odszkodowania a datą jego przyznania, skalę zmiany wartości pieniądza w tym czasie, różnicę między wysokością odszkodowania należnego poszkodowanemu ustalonego według cen z daty jego wymagalności i ustalonego według cen przyjętych dla ustalenia jego wysokości oraz obowiązującą wówczas stopę odsetek ustawowych. W każdym jednak razie wykorzystanie takiego "mechanizmu korygującego" nie może pozbawić poszkodowanego ani odsetek ustawowych od daty wymagalności odszkodowania wyrażonego sumą pieniężną ustaloną według cen z tej daty, ani odsetek ustawowych od przyznanego odszkodowania od daty jego przyznania.

Uchwała SN z 8.7.1993 r.

III CZP 80/93, (OSP 1994/3/50)

Uwzględnienie żądania odszkodowania, rozszerzonego w toku sporu w związku z waloryzacją, może w okolicznościach konkretnego przypadku uzasadniać zasądzenie odsetek od daty zgłoszenia zwaloryzowanego roszczenia.

[...] przy określaniu wysokości odszkodowania nie można pomijać waloryzacyjnego charakteru odsetek ustawowych, których wysokość znacznie wzrosła (55% w stosunku rocznym począwszy od dnia 22 marca 1989 r., tj. od wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych i maksymalnych, Dz. U. 1989 r. Nr 16 poz. 84) i miała tendencje wzrastające (obecnie odsetki ustawowe wynoszą jeszcze 54% rocznie - por. Dz. U. 1993 r. Nr 33 poz. 148). Przyznanie odsetek ustawowych w takiej wysokości od zasądanego odszkodowania, które dłużnik spełnia z opóźnieniem (art. 481 § 1 k.c.), począwszy od daty wymagalności roszczenia zgłoszonego w sądzie zamiast od daty wyroku orzekającego o odszkodowaniu według cen z daty orzekania, stanowiłoby uprzywilejowanie wierzyciela i nieuzasadnione obciążenie skutkami finansowymi inflacji jedynie dłużnika, czego nie można pomijać przy wykładni przepisów dotyczących tych odsetek. Waloryzacyjny charakter odsetki za opóźnienie spełnią zatem wtedy, gdy dłużnik będzie z mocy orzeczenia sądowego zobowiązany do ich zapłaty począwszy od dnia wyrokowania przez sąd.

Wyjątkowo zasądzenie odsetek od daty zgłoszenia zwaloryzowanego roszczenia uzasadnione będzie, gdy przemawiać za tym będą okoliczności konkretnego przypadku, a mianowicie wtedy, gdy np. sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione i zasądzi odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.). W sytuacji takiej zasądzenie odsetek ustawowych od daty zgłoszonego lub rozszerzonego żądania może być uzasadnione tym, iż odsetki stanowiąc będą czynnik urealnijający uzyskanie przez poszkodowanego odszkodowania według przyjętej w prawie cywilnym zasady pełnego odszkodowania (por. art. 361 § 2 k.c.). Inaczej mówiąc, stanie się w ten sposób możliwe realne osiągnięcie celu, jakemu służyć ma droga sądowa w procesie cywilnym, tj. wyrównanie (pełne) uszczerbku poniesionego przez poszkodowanego w następstwie wyrządzonej mu szkody.

Uchwała SN z 10.1.2003 r.

III PZP 23/02, (OSNP 2003/13/304)

Odsetki od świadczenia pracodawcy z tytułu wyrównania wynagrodzenia lekarza za pełnienie dyżurów zakładowych w okresie przed ogłoszeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r. (P 6/98 - Dz. U. Nr 45, poz. 458) należą się za czas opóźnienia liczony od wezwania dłużnika do zapłaty określonej kwoty.

Pozew niezawierający dokładnie oznaczonej kwoty dochodzonego wynagrodzenia (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) nie stanowi wezwania do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. w związku z art. 300 k.p.

[...] Koncepcja liczenia odsetek od daty wyroku może mieć uzasadnienie w sprawach o odszkodowanie, którego wysokość określa się według cen z daty ustalenia, czyli orzekania (art. 363 § 2 k.c.). W takiej sytuacji można bronić poglądu, że sposób ustalenia odszkodowania pełni taką samą funkcję gospodarczą jak odsetki, a zatem można by potraktować jako nadużycie prawa dłużnika osiągnięcie niejako podwójnej korzyści: odsetek za czas od wezwania do zapłaty i ustalenia odszkodowania według cen aktualnych, w obecnych warunkach z reguły wyższych od tych z daty wyrządzenia szkody (*por. np. III CZP 105/94*).

W y r o k SN z 25.3.2009 r.

V CSK 370/08, (Legalis nr 247656)

Argumenty nawiązujące do waloryzacyjnej funkcji odsetek mają w zasadzie walor historyczny, wysokość odsetek ustawowych uległa bowiem znacznemu obniżeniu; w okresie objętym skargą kasacyjną kształtowała się na poziomie 11,5%-20% w stosunku rocznym. Oznacza to, że odsetki ustawowe utraciły waloryzacyjny charakter i pełnią swoje tradycyjne funkcje.

[*zob. też III CZP 72/97 poniżej – M.A.*]

Ustalenie odszkodowania według cen z innej daty

U c h w a ł a SN z 30.5.1994 r.

III CZP 71/94, (OSNC 1994/12/234)

Jeżeli poszkodowany nie złożył ubezpieczycielowi rachunku wykonawcy lub kalkulacji zleceniowej, o których mowa w § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia obowiązkowego budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych (Dz. U. Nr 92, poz. 546) wysokość szkody w budynku podlegającym temu ubezpieczeniu określa się według cen z daty ustalenia odszkodowania.

[...] Wątpliwości te - jak wynika ze szczegółowego uzasadnienia - wynikają z przyjętego założenia, że w stosunkach ubezpieczeniowych art. 363 § 2 k.c. ma zastosowanie (z dopuszczeniem odstępstw umownych) tylko do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ze względu na społeczną i gospodarczą funkcję omawianych ubezpieczeń Sąd Wojewódzki opowiedział się za taką interpretacją

§ 14 obecnie obowiązujących ogólnych warunków umów obowiązkowego ubezpieczenia budynków od ognia, która pozwoli ustalić wysokość szkody według cen z daty ustalenia odszkodowania.

[...] Mając na względzie charakter normy wyrażonej w § 14 ogólnych warunków ubezpieczenia obowiązkowego budynków należy rozważyć, czy nie wprowadza ono umownego wyjątku od zasady stosowania cen z daty ustalania odszkodowania. Wykładnia postanowień umownych następuje w zasadzie według reguł stosowanych przy wykładni przepisów. Dosłowne brzmienie omawianego postanowienia nie daje podstaw do wnioskowania, że strony stosunku ubezpieczeniowego wiązała umowa nakazująca odmiennie niż w art. 363 § 2 k.c. rozwiązywać kwestię związku między cenami a wysokością szkody. Jako podstawę uregulowania przyjęto sytuację typową, gdy poszkodowany rolnik w zwykłym terminie (jak zauważa Sąd Wojewódzki - nie przekraczającym na ogół roku) naprawia szkodę (odbudowuje) przy pomocy wykonawcy. W takim wypadku podstawą ustalenia wysokości szkody są ceny z chwili przystąpienia do robót lub ich ukończenia, stwierdzone rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją zleceńiową ubezpieczonego. Taka sytuacja, określona w § 14 ogólnych warunków ubezpieczenia, odpowiada dyspozycji przepisu art. 363 § 2 zdanie drugie k.c. Według powszechnie przyjętej wykładni tego przepisu naprawienie szkody we własnym zakresie jest typowym zdarzeniem uzasadniającym przyjęcie za podstawę ceny z innej chwili niż ustalenie odszkodowania.

Art. 365¹

Uchwała SN z 11.11.1983 r.

III CZP 55/83, (LEX nr 8572)

Strony umowy, w której przyjmujący zlecenie zobowiązał się prowadzić na rzecz dającego zlecenie punkt sprzedaży detalicznej, mogą zastrzec dowolny termin wypowiedzenia umowy oraz ograniczyć jej wypowiedzenie szczególnymi warunkami. Takie ograniczenie nie wyłącza jednak wypowiedzenia umowy z przyczyny, która powoduje, że dalsze trwanie wymienionego stosunku umownego byłoby - mimo tej przyczyny - sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

[...] Porównanie treści wiążącej strony umowy z dyspozycją art. 758 k.c. wykazuje istotne różnice. Według art. 758 k.c. przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (prowizją) do stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów oznaczonego rodzaju, na rzecz dającego zlecenie albo do zawierania takich umów w jego imieniu. Jest to więc umowa o odpłatne prowizją świadczenie trwałych usług o specjalnym charakterze. Tymczasem przedmiotowa umowa nakłada na powódkę jako agenta szersze obowiązki, a bez zobowiązania jej do stałego pośredniczenia. Zasadniczo różni się też forma wynagrodzenia. Wynagrodzenie powódki nie stanowi bowiem prowizji, lecz część zysku, jaki pozostaje po uiszczeniu na rzecz Przedsiębiorstwa ryczałtu z uzyskanych obrotów. Tak istotne różnice nie pozwalają na przyjęcie, by umowa stron wprowadzała jedynie modyfikacje do umowy agencyjnej z k.c. i by w istocie stanowiła tylko jej

odmianę. Umowie tej brak zasadniczych znamion charakterystycznych dla umowy agencyjnej, co uzasadnia przyjęcie, że jest to nienazwana umowa o świadczenie usług, która nie mieści się w ramach innych umów nazwanych uregulowanych w k.c. i do której z mocy art. 750 k.c. należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu.

Art. 366

§ 1

Uchwała SN z 3.10.1972 r.

III CZP 53/72, (OSNC 1973/10/164)

Pozwany w procesie o ustalenie ojcostwa i alimenty może domagać się od małoletniego powoda - po prawomocnym oddaleniu powództwa - zwrotu kwot zapłaconych mu na podstawie postanowienia powziętego w trybie art. 753 § 1 k.p.c. Niezależnie od tego pozwanemu przysługuje na zasadzie art. 140 k.r.o. roszczenie o zwrot dokonanych świadczeń od osób zobowiązanych do alimentacji, przy czym zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych.

[...] Zachodzi więc sytuacja, gdy wierzycielowi przysługują w stosunku do dwóch osób roszczenia oparte na tym samym roszczeniu, ale na podstawie zupełnie odrębnych stosunków prawnych. Do zobowiązania tego, zwanego zobowiązaniem *in solidum*, ma w drodze analogii odpowiednie zastosowanie przepis art. 366 k.c.

Uchwała SN z 29.12.1994 r.

III CZP 160/94, (OSP 1995/7-8/162)

Upadłość ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego i zgłoszenie przez osobę poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym wierzycielności w postępowaniu upadłościowym nie stoją na przeszkodzie wytoczeniu przez tę osobę powództwa odszkodowawczego przeciwko kierującemu pojazdem sprawcy wypadku. Jednakże w takim razie konieczne jest wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej syndyka masy upadłościowej (§ 29 ust. 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - Dz. U. nr 96, poz. 475 - oraz art. 60 prawa upadłościowego - jedn. tekst Dz. U. z 1991 r. nr 118, poz. 512 ze zm.).

[...] Ubezpieczyciel nie odpowiada solidarnie z posiadaczem pojazdu i kierowcą, gdyż nie ma tu zastosowania art. 441 § 1 k.c., dotyczący zbiegu odpo-

wiedzialności kilku osób z tytułu czynu niedozwolonego. Solidarności zaś nie domniemywa się. Musi ona wynikać z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). W takim stanie rzeczy, gdy uprawniony, mając jedno roszczenie, może go dochodzić w całości od dwóch lub więcej osób z różnych podstaw prawnych, a nie ma przepisu, który by wprowadzał w takim razie odpowiedzialność solidarną, należy w drodze analogii stosować te przepisy o zobowiązaniach solidarnych, które odpowiadają celowi i charakterowi stosunku prawnego. W szczególności opowiednie zastosowanie będzie miał art. 366 k.c.

Poszkodowany w takich okolicznościach jest zatem uprawniony do dochodzenia swojego roszczenia bądź łącznie przeciwko posiadaczowi, kierowcy i ubezpieczycielowi, bądź przeciwko któremukolwiek z nich, z tym ograniczeniem, jakie wynika ze współuczestnictwa koniecznego w procesie zachodzącym pomiędzy posiadaczem pojazdu mechanicznego i kierowcą a ubezpieczycielem. Sam bowiem posiadacz lub kierowca nie mają pełnej legitymacji biernej [*pogląd nieaktualny – zob. III CZP 184/95 pod art. 805 – M.A.*]. Nie jest to jednak sprawa dopuszczalności dochodzenia roszczenia przeciwko posiadaczowi lub kierowcy, lecz dopełnienia przekształcenia podmiotowego zapewniającego stronie pozwanej pełną legitymację procesową. Z kolei pozwanie przez poszkodowanego wyłącznie ubezpieczyciela nie pozbawia go możliwości wystąpienia w tym samym procesie również przeciwko posiadaczowi pojazdu lub kierowcy z wykorzystaniem art. 194 § 3 k.p.c. Dzieje się tak dlatego, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego nie wyłącza jego odpowiedzialności wobec poszkodowanego, jak też odpowiedzialności kierowcy, sprawcy wypadku. Nie zmienia istoty rzeczy okoliczność, że poszkodowany przystąpił do czynności w postępowaniu upadłościowym w drodze zgłoszenia wierzytelności sędziemu komisarzowi w trybie art. 150 prawa upadłościowego. Upadłość ubezpieczyciela i zgłoszenie wierzytelności nie mogą bowiem ograniczyć uprawnień poszkodowanego w stosunku do innych osób odpowiedzialnych za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego, znajdującego podstawę w przepisach kodeksu cywilnego. Wpływ postępowania upadłościowego ogranicza się tu do skutków procesowych, polegających na wezwaniu do udziału w sprawie syndyka masy upadłości ze względu na treść art. 60 prawa upadłościowego. Czyni to zadość wymaganiom współuczestnictwa koniecznego, mającego też charakter jednolity (por. art. 73 § 2 k.p.c.), którego przestrzegania ze względu na obowiązujący stan rzeczy w stosunkach ubezpieczenia komunikacyjnego nie dezaktualizuje fakt zgłoszenia przez poszkodowanego wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Zaspokojenie roszczenia odszkodowawczego przez pozwanego sprawcę wypadku - w razie rozsądzenia powództwa - czyni nieaktualnym poszukiwanie przez powoda zaspokojenia z masy upadłości.

Uchwała SN z 21.11.1995 r.

III CZP 162/95, (OSNC 1996/3/34)

1. W sytuacji, gdy powód pozwał o zapłatę jednego ze współników spółki cywilnej, a sąd w wyroku wydanym po rozpoznaniu zarzutów od nakazu zapłaty zasądził dochodzone świadczenie solidarnie od pozwanego i drugiego ze współ-

ników, bez wezwania go do wzięcia udziału w sprawie, sąd rewizyjny - w razie wniesienia rewizji przez pozwanego - może z urzędu rozpoznać sprawę na rzecz współnika, który wyroku nie zaskarżył (art. 384 k.p.c.).

2. W takim wypadku sąd rewizyjny uchyla wyrok w stosunku do współnika, który nie został pozwany, i postępowanie wobec niego umarza, a wniesioną rewizję rozpoznaje merytorycznie.

[...] Wadliwość zaś wezwania osoby do wzięcia udziału w sprawie, a następnie oznaczenia jej w wyroku jako strony procesowej, może uzasadniać, w następstwie wniesienia rewizji, uchylenie wyroku, który jednak nie tylko faktycznie, ale i prawnie w danym wypadku istnieje. Wadliwość w zakresie wezwania osoby do wzięcia udziału w sprawie i w konsekwencji oznaczenie jej w wyroku jako strony skutkuje nieważnością postępowania, gdyż brak było przesłanek procesowych, aby w zakresie podmiotowym mógł się toczyć proces, jak również brak podstaw procesowych do zakończenia procesu w tym zakresie wyrokiem. Powyższe skutkuje, zgodnie z treścią art. 388 § 3 k.p.c., konieczność uchylenia wyroku w tym zakresie i umorzenia postępowania.

Art. 370

Uchwała SN z 11.10.1995 r.

III CZP 137/95, (OSNC 1996/1/16)

Zniesienie przez sąd wspólności spółdzielczego prawa do lokalu pozostaje bez wpływu na określoną w art. 30 § 1 k.r.o. odpowiedzialność solidarną obojga małżonków za zapłatę opłat związanych z użytkowaniem spółdzielczego lokalu mieszkalnego.

Art. 376

§ 1

Uchwała SN z 22.8.2007 r.

III CZP 75/07, (OSNC 2008/9/101)

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiedzialny solidarnie wraz z pozostałymi członkami zarządu za jej zobowiązania (art. 299 § 1 k.s.h.), który jest wierzycielem spółki z tytułu udzielonej pożyczki, może na podstawie art. 376 k.c., według zasad przewidzianych w tym przepisie, żądać

od każdego z pozostałych członków zarządu zwrotu odpowiedniej części wierzytelności.

[...] Jeżeli wierzycielem spółki, przeciwko której egzekucja okazała się bezskuteczna, jest członek zarządu, z art. 299 § 1 k.s.h. wynika istnienie zobowiązania, którego treścią jest wierzytelność wierzyciela-członka zarządu, w stosunku do wszystkich członków zarządu, w tym i do siebie samego jako jednego z tych członków, a jednocześnie jego dług jako członka zarządu w stosunku do siebie samego, jako wierzyciela członków zarządu. W przypadku, gdy jedna osoba jest w tym samym stosunku zobowiązaniowym (z wyjątkiem zobowiązań wzajemnych) jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem, ma miejsce zlanie się długu i wierzytelności w jednej osobie (tzw. kontuzja [*konfuzja* – M.A.]). Jeżeli dotyczy to wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością-członka jej zarządu, można przyjąć, że w ten szczególny sposób jego wierzytelność jako wierzyciela członków zarządu w stosunku do siebie samego jako członka zarządu została zaspokojona. Wobec tego, że chodzi tu o zaspokojenie przez dłużnika solidarnego, a więc odpowiadającego za całe zobowiązanie (art. 366 § 1 k.c.), ma miejsce zaspokojenie wierzytelności w całości. Ponieważ wierzytelność została zaspokojona z majątku członka zarządu, będącego - obok pozostałych członków zarządu - jednym z dłużników solidarnych (art. 299 § 1 k.s.h.), ma on, jako dłużnik, który spełnił świadczenie, roszczenie regresowe do pozostałych współdłużników - członków zarządu (art. 376 k.c.).

[...] konsekwencją przyjęcia, iż wierzyciel spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będący członkiem zarządu, mógłby dochodzić, gdyby egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, całej wierzytelności od innego członka zarządu, byłoby - w razie spełnienia świadczenia przez tego członka zarządu - dopuszczenie do powstania między tymi członkami zarządu roszczenia regresowego. Zasądzenie na rzecz jednej osoby całego świadczenia od innej osoby w sytuacji, w której ta osoba, w razie spełnienia świadczenia, miałaby do pierwszej roszczenie o zwrot części spełnionego świadczenia, nie jest rozwiązaniem racjonalnym, powodowałoby bowiem potrzebę wytoczenia kolejnego procesu między tymi samymi osobami.

[*odnośnie do art. 299 k.s.h. por. III CZP 72/08 i III CZP 94/08 pod art. 442¹ – M.A.*]

Art. 384

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 6.11.2003 r.

III CZP 61/03, (OSNC 2004/5/69)

Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody.

[...] Kara umowna została uregulowana w przepisach art. 483-484 k.c. W art. 483 § 1 k.c. stwierdzono *expressis verbis*, że karę umowną "można zastrzec w umowie". Założenie to znalazło się w przedstawionym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym, tymczasem zastrzeżenie kary umownej mogłoby się znaleźć również w odpowiednim wzorcu umownym w rozumieniu art. 384 i nast. k.c. Nie przekonuje odmienny pogląd wypowiedziany w tym zakresie np. w wyroku Sądu Najwyższego *I CR 362/70* i broniony niekiedy w literaturze; zastrzeżenie kary umownej w odpowiednim wzorcu umownym - i taka jest obecnie dość częsta praktyka - podlega także ogólnemu reżimowi prawnemu odnoszącemu się do tych wzorców, w tym reżimowi ochrony prawnej kontrahenta autora wzorca.

Uchwała SN (7 sędziów) z 6.3.1992 r.

III CZP 141/91, (OSNC 1992/6/90)

Zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona.

[...] Szczegółowe zasady zawierania przez banki tych umów (umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki, umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - w tym między innymi kwestia stopy oprocentowania kredytów czy depozytów - ujęte są w regulaminach bankowych.

Upoważnienie dla banków do wydawania takich regulaminów wynika z art. 12 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. - Prawo bankowe (Dz. U. Nr 4, poz. 21 ze zm.), co nadaje im walor regulaminów przewidzianych w art. 385 § 1 k.c. [...] regulamin, będący jedynie wzorem umowy, nie ma charakteru normatywnego.

W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego *III CZP 15/91* wyrażony został pogląd, że umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jedno-

stronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego, nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. Uchwałę tę, choć odwołującą się do warunków prowadzenia rachunku bankowego, odnieść należy również do umów kredytowych.

[...] w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. podniesione zostało, między innymi, że "za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków".

Prawo bankowe przewiduje, że zasady i wysokość oprocentowania zarówno kredytów, jak i depozytów mają być określone w umowach zawieranych z bankiem, nie zawierając w tym względzie żadnych dodatkowych wymagań (art. 14 ust. 2 i art. 27 ust. 2 pkt 3). Ze względu jednak na nienormatywny charakter regulaminów bankowych kształtujących te umowy, podlegają one - także, jeżeli chodzi o kwestię zmiennego oprocentowania - ocenie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, to jest art. 58 § 2 i art. 353¹ k.c. Dopuszczalność takiej oceny przyjmowana jest i była także pod rządem obowiązujących poprzednio przepisów zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

Punktem wyjścia rozważań w tym przedmiocie musi być przyjęcie, że zasady współżycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków. Zastrzeżenie zaś w regulaminach i umowach bankowych możliwości zmiany wysokości oprocentowania bez określenia uwarunkowań faktycznych takich zmian oznaczałoby, że zmiany takie byłyby nie tylko dokonywane jednostronnie przez bank, ale i w sposób nie kontrolowany przez nikogo spoza aparatu bankowego. Istniałaby bowiem jedynie kontrola sprawowana przez Narodowy Bank Polski (art. 100 ust. 4 pkt 5 prawa bankowego), a więc "wewnętrzna", której nie można uznać za wystarczającą. Z tego względu uznać trzeba, że zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.

Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona. Mogą być one przedmiotem negocjacji prowadzonych przez bank z drugą osobą przed zawarciem umowy i w ich wyniku okoliczności te mogą być zróżnicowane np. w zależności od okresu, na który udzielany jest kredyt lub przyjmowany wkład oszczędnościowy.

Zauważyć również trzeba, że niezależnie od powyższego strona umowy zawartej z bankiem może zakwestionować w procesie sądowym postanowienia regulaminu bankowego lub umowy dotyczące zmiany oprocentowania wkładu czy kredytu - jeżeli prowadziłyby one do rażąco nie uzasadnionej korzyści dla banku - między innymi na podstawie art. 385² k.c.

Art. 385¹

§ 1

Uchwała SN z 13.1.2011 r.

III CZP 119/10, (OSNC 2011/9/95)

Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.).

[...] wątpliwość dotyczy postanowień wzorca umowy, z których przynajmniej niektóre są sprzeczne z ustawą, a w szczególności postanowienie, które przewiduje karę umowną na wypadek niezapłacenia czesnego w terminie, a więc na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Takie postanowienie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym art. 483 § 1 k.c., który ogranicza możliwość zastrzegania kary umownej wyłącznie do zobowiązań niepieniężnych. Skutkiem naruszenia tego przepisu jest, według poglądu przeważającego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nieważność stosownego postanowienia umowy (art. 58 § 1 i 3 k.c.; zob. *I CK 221/02, III CK 446/02, V CK 90/05, V CK 365/05, I CSK 484/06, II CNP 16/09; odmiennie III CZP 61/03, I CK 67/05*).

[...] Z odpowiedniego zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że w ramach kontroli abstrakcyjnej za niedozwolone może być uznane postanowienie wzorca umowy, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. *Prima facie* wydaje się - i taka interpretacja przewija się w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego - że postanowienie sprzeczne z ustawą spełnia te przesłanki i może być poddane kontroli przewidzianej w art. 479³⁶ i nast. k.p.c. Przyjęcie takiego stanowiska nie jest jednak uzasadnione, postanowienie bowiem wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie może wyrzucić skutku prawnego (art. 58 § 1 k.c.) i nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz nie jest w stanie rażąco naruszyć jego interesów. Nie może też w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami. Nie zawsze zresztą postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą musi być jednocześnie uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, postanowienie zaś sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. musi być zgodne z ustawą. Świadczy o tym art. 385³ k.c., który

wymienia przykładowo niedozwolone postanowienia umowne. Wszystkie wymienione w tym przepisie postanowienia są w założeniu zgodne z ustawą, mogą natomiast być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta.

Uchwała SN z 29.6.2007 r.

III CZP 62/07, (OSNC 2008/7-8/87)

Postanowienie umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci ustalające coroczny wskaźnik wzrostu nominalnej sumy ubezpieczenia i jednocześnie zastrzegające możliwość zmiany ustalonego wskaźnika nie może być uznane za niedozwolone tylko w części dotyczącej zmiany określonego wskaźnika wzrostu (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.).

[...] Analizując zakwestionowane przez powódkę postanowienie umowy stwierdzające, że sumę ubezpieczenia podwyższa się corocznie o 82% przez czas nieokreślony, w przypadku zmiany oprocentowania lokat rezerw technicznych ubezpieczeń osobowych podwyżka może być odpowiednio zmieniona w okresie ubezpieczenia, Sądy obu instancji zgodnie stwierdziły, że ma ono charakter niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Podkreśliły, że postanowienie to uzależnia spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych od woli Zakładu Ubezpieczeń i uprawnia go do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w umowie. Nie da się ustalić, jakie było "oprocentowanie lokat rezerw technicznych ubezpieczeń osobowych" i co oznaczała "odpowiednia zmiana", o której mowa w postanowieniu.

[...] Także w literaturze wskazuje się, że niejasność klauzuli powodująca, iż klient nie może się z nią zapoznać, oznacza brak jej skutecznej inkorporacji. Twierdzi się nawet, że niezrozumiałość klauzuli jest równoznaczna z jej abuzywnością.

[...] uznanie skuteczności wskaźnika w pierwotnej wysokości, przy równoczesnym uznaniu za bezskuteczne postanowienia przewidującego możliwość jego zmiany, prowadzi w niektórych przypadkach do sytuacji, w których suma ubezpieczenia po upływie okresu ubezpieczenia jest rażąco niska, a w innych wysoka. W tych przypadkach niepożądane konsekwencje potęguje przyjmowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego możliwość waloryzacji świadczenia pieniężnego w wysokości ustalonej w umowie.

[...] W świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c. ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinna uwzględniać, że art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy.

Art. 389

§ 1

Uchwała SN z 21.6.1972 r.

III PZP 13/72, (OSNC 1972/11/201)

Dopuszczalne jest zawarcie umowy, przez którą strony zobowiązują się do zawarcia umowy o pracę (umowa przedwstępna - art. 389 k.c. w związku z art. XII § p.w.k.c.).

Uchylenie się przez zakład pracy od zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę daje podstawę do odpowiedniego zastosowania art. 390 § 1 k.c. w związku z art. XII § 3 p.w.k.c. w zakresie przewidzianego tymi przepisami żądania naprawienia szkody.

[...] Sąd Najwyższy nie dopatruje się niezgodności z zasadami prawa pracy w zawarciu przedwstępnej umowy o pracę. Przeciwnie, należy uznać jej zgodność z powyższymi zasadami, skoro omawiana umowa realizuje podstawowe funkcje prawa pracy - organizacyjną i ochronną - przez to, że z jednej strony zabezpiecza i zapewnia zakładowi pracy w wyniku umowy przedwstępnej potrzebną siłę roboczą, a z drugiej - zabezpiecza i zapewnia pracownikowi w przyszłości pożądane zatrudnienie.

[por. art. 300 k.p. – M.A.]

Uchwała SN z 26.10.1984 r.

III CZP 64/84, (OSNC 1985/7/87)

Przyjęcie przez sprzedawcę przedpłaty na przyczepę campingową w wysokości odpowiadającej jej cenie w dacie przyjęcia przedpłaty stanowi zawarcie umowy kupna-sprzedaży, a nie tylko zawarcia umowy przedwstępnej, jeżeli w dokumencie potwierdzającym dokonanie przedpłaty określono termin odbioru przyczepy campingowej, a sprzedawca nie zastrzegł, że odbiór jej nastąpi według ceny z daty odbioru.

[...] Porozumienia w przedmiocie przedpłat mogą być stosownie do okoliczności i treści złożonych oświadczeń woli kontrahentów traktowane jako umowy przedwstępne (art. 389 k.c.). Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeżeli w przyjęciu przedpłaty (w odpowiednim dokumencie) sprzedawca nie zastrzegł, że obowiązywać będzie cena z dnia zawarcia umowy kupna-sprzedaży, a oprócz tego sprzedawca w odpowiedniej formie określił termin odbioru - jak w tym wypadku - przyczepy campingowej.

Tego rodzaju porozumienia umowne należy zakwalifikować jako definitywnie zawartą umowę kupna-sprzedaży. Dla jej skuteczności nie jest już wymagane dopełnienie żadnych czynności prawnych, poza oczywiście wydaniem umówionego przedmiotu. Cena bowiem i termin wykonania umowy o ściśle określonym przedmiocie zostały już w ostateczny sposób ustalone.

Uchwała SN z 9.12.2010 r.

III CZP 104/10, (OSNC 2011/7-8/79)

Niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie pisemnej umowy deweloperskiej daje kontrahentowi możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od dewelopera na podstawie art. 471 k.c.

[...] Część autorów wyraża pogląd, że art. 9 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm. - dalej: "u.w.l.") w sposób wyczerpujący określa wymagania formalne umowy deweloperskiej, tak więc umowa zawarta z naruszeniem tego przepisu jest nieważna, a pogląd przeciwny stanowi obejście ustawy i godzi w bezpieczeństwo obrotu. Podkreśla się przy tym, że umowa deweloperska może prowadzić do przeniesienia własności nieruchomości, jeśli została zawarta w formie aktu notarialnego, w przeciwnym razie zamienia się w umowę przedwstępną.

Pogląd odmienny zakłada, że umowa deweloperska to specyficzne powiązanie umowy przedwstępnej i umowy o dzieło. Taka umowa rodzi konkretne zobowiązania po obu stronach, wykraczając poza ramy umowy przedwstępnej. Zauważa się, że kwalifikacja umowy deweloperskiej jako przedwstępnej stawiłaby w niekorzystnym położeniu jednego z kontrahentów ze względu na ograniczony zakres odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 390 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że umowa deweloperska zawarta w formie pisemnej jest ważna, choć jednocześnie nie może wywołać skutków prawnych przewidzianych w art. 9 u.w.l. (*por. IV CKN 305/01, II CSK 463/07*). Pogląd ten powiązany jest ze stanowiskiem, że umowa deweloperska nie jest umową przedwstępną, zatem znajduje do niej zastosowanie art. 471 i nast. k.c. (*IV CKN 305/01, IV CK 454/03, IV CK 521/03, I CSK 177/07, II CSK 463/07*).

[...] umowa przedwstępna nie ma samodzielnego charakteru, lecz jest tylko instrumentem prowadzącym do zawarcia umowy przyrzeczonej. Ścisły związek między umową przedwstępną a przyrzeczoną powoduje, że umowa przedwstępna nieraz nabiera właściwości konkretnej umowy przyrzeczonej. Tym samym umowa przedwstępna nie ma rozbudowanej charakterystyki własnej, a właściwości i ocena prawna konkretnych umów przedwstępnych zawartych w obrocie zależy od tego, do jakiego typu umowy przyrzeczonej prowadzą. Z wąsko zakreślonym podstawowym celem, jakemu służy i ma służyć umowa przedwstępna, wiąże się "instrumentarium" prawne przewidziane przez ustawodawcę dla tej umowy, mające ograniczony, ale jednocześnie szczególny charakter. [...] umowa ta nie prowadzi do wymiany świadczeń albo innego samoistnego celu społeczno-gospodarczego, a jej zadanie ma znaczenie subsydiarne i polega na stworzeniu prawnych gwarancji dla zawarcia umowy przyrzeczonej.

[...] wynikający z umowy deweloperskiej stosunek prawny ma charakter samodzielny; nie można go sprowadzać jedynie do zabezpieczenia wykonania umowy głównej. Na świadczenie dewelopera składa się powiązany ściśle ze sobą kompleks obowiązków, których szczegółowe zestawienie zależy od konkretnego stanu faktycznego i wybranego przez strony wariantu umowy deweloperskiej. Świadczenia tego nie można zwać do przeniesienia własności nieruchomości,

gdyż z reguły obejmuje również wybór i podział gruntu, sporządzenie dokumentacji projektowej, uzyskanie pozwolenia na budowę, wybudowanie budynku, wyodrębnienie, rozkład i wystrój lokalu, przygotowanie miejsc postojowych lub garaży, dalsze zarządzanie całą nieruchomością itp.

[...] umowa deweloperska jest umową nienazwaną, o charakterze mieszanym, powstała w wyniku specjalnego połączenia czynności realizowanych w ramach budowlanego procesu inwestycyjnego, z docelowym zamiarem przekazania inwestycji (budynek, lokal) drugiej stronie umowy. [...] Ma ona charakter umowy właściwej, a nie przedwstępnej. Brak formy aktu notarialnego nie powoduje nieważności tej umowy, ale pozbawia kontrahenta dewelopera roszczeń rzeczowych oraz możliwości wdrożenia ochrony przewidzianej w art. 9 ust. 3 u.w.l.

Art. 390

§ 1

Uchwała SN z 22.4.1977 r.

1 PZP 5/77, (OSNC 1977/10/180)

1. W razie odmowy przez zakład pracy zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę na czas nie określony, poszkodowanemu przysługuje na podstawie art. 390 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. roszczenie o odszkodowanie, którego wysokość z reguły nie powinna przekraczać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę na stanowisku objętym umową przedwstępną.

2. Dochodzenie tego odszkodowania nie jest uzależnione od żądania zawarcia umowy przyrzeczonej.

[...] Zagadnienie roszczeń przysługujących w razie odmowy zawarcia umowy przyrzeczonej zostało unormowane w art. 390 § 1 i 2 k.c. Przepis ten w zw. z art. 300 k.p. - w konsekwencji przyjęcia dopuszczalności stosowania art. 389k.c. do stosunków pracy - ma także odpowiednie zastosowanie do tych stosunków. Wśród wymienionych w art. 390 k.c. roszczeń znajduje się roszczenie o naprawienie szkody, którą osoba poszkodowana wskutek odmowy zawarcia umowy przyrzeczonej poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej.

W stosunkach pracy szkodę taką osoby ubiegającej się o zatrudnienie stanowić będą z reguły zarobki utracone wskutek pozostawiania bez pracy. Wysokość odszkodowania uzależniona jest od okoliczności konkretnego wypadku. Wprawdzie art. 390 § 1 k.c. nie określa górnej granicy odszkodowania, jednakże w razie odmowy zawarcia przez zakład pracy przyrzeczonej umowy o pracę na czas nie określony (o jaką chodziło w niniejszej sprawie) wysokość odszkodowania nie powinna w zasadzie przekraczać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę na stanowisku objętym umową przedwstępną. Za takim rozwiązaniem przemawia okoliczność, że identyczną granicę odszkodowania przewidziano w § 31 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1964 r. w sprawie zatrudniania

absolwentów szkół wyższych oraz orzekania o obowiązku zwrotu kosztów wykształcenia (t.j. Dz.U. z 1972 r. Nr 2, poz. 9) w razie odmowy przez zakład pracy zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę z absolwentem oraz że wysokość wszelkich odszkodowań należnych za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy jest w kodeksie pracy limitowana.

W przeciwieństwie do roszczenia o wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy wskutek, wadliwego rozwiązania umowy o pracę, które to roszczenie uzależnione jest w świetle art. 47 § 1 i art. 57 § 1 k.p. od jednoczesnego lub uprzedniego dochodzenia przywrócenia do pracy, a następnie od podjęcia w określonym terminie pracy, do której pracownik został przywrócony, art. 390 § 1 k.c. nie uzależnia roszczenia o odszkodowanie od domagania się zawarcia umowy przyrzeczonej.

§ 3

Uchwała SN z 21.11.2006 r.

III CZP 102/06, (OSNC 2007/7-8/104)

Roszczenie o zwrot podwójnego zadatku wynikające z umowy przedwstępnej zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408), powstałe przed jej wejściem w życie, przedawnia się z upływem roku od dnia wejścia w życie tej ustawy (art. 390 § 3 k.c. w związku z art. XXXV pkt 2 p.w.k.c.).

[...] Przepis art. 390 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym poprzednio nie regulował terminu przedawnienia roszczenia o zwrot zadatku, a jedynie termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych oraz roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej, w związku z czym przyjmowano, że termin ten wynosi - zgodnie z ogólnymi uregulowaniami - dziesięć lat. Po dokonanej zmianie art. 390 § 3 k.c. przewidziany jest roczny termin przedawnienia dla wszystkich roszczeń wynikających z umowy przedwstępnej. Ze względu na fakt, że zmiana stanu prawnego nastąpiła już po rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia, możliwe są do obrony, zdaniem Sądu Okręgowego, dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym należy stosować art. 390 § 3 k.c. w poprzednim brzmieniu i przyjąć, że roszczenie powoda przedawnia się z upływem lat dziesięciu, a według drugiego poglądu należy stosować art. 390 § 3 k.c. w obowiązującym brzmieniu i przyjąć roczny termin przedawnienia, przy czym bieg terminu przedawnienia należałoby liczyć od dnia wejścia w życie nowego uregulowania.

[...] obecnie prawie powszechnie wyrażany jest w doktrynie pogląd, iż roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 390 § 3 k.c. dotyczy wszystkich roszczeń wynikających z umowy przedwstępnej, w tym także roszczenia o zwrot zadatku.

Pogląd ten należy podzielić. Przemawia za nim w pierwszej kolejności wykładnia gramatyczna. Roczemu przedawnieniu podlegają roszczenia "z umowy

przedwstępnej", a zatem wszelkie roszczenia, które znajdują swoje źródło w takiej umowie bądź jej niewykonaniu lub nienależyтым wykonaniu. Poza tym wskazać należy względy funkcjonalne, gdyż już w poprzednim stanie prawnym podnoszono, że w zasadzie brak jakichkolwiek racji przemawiających za różnicowaniem terminów przedawnienia roszczeń o zawarcie umowy przyrzeczonej oraz odszkodowawczego i innych roszczeń wynikających z umowy przedwstępnej, w tym roszczenia o zwrot zadatku.

[...] w doktrynie panuje zgodność co do tego, że w braku regulacji kwestii intertemporalnych w nowej ustawie, trzeba sięgać do analogicznego stosowania przepisów wprowadzających kodeks cywilny (analogia z ustawy). W razie dokonania zmiany terminów przedawnienia, analogiczne zastosowanie znajdzie art. XXXV p.w.k.c. W sytuacji, gdy nowa ustawa skracza termin przedawnienia, roszczenie ulegnie przedawnieniu w myśl zasady dalszego stosowania ustawy dawnej albo zgodnie z zasadą bezpośredniego stosowania ustawy nowej, w zależności od tego, który z terminów upływa wcześniej. W razie stosowania ustawy nowej bieg terminu przedawnienia liczony jest od początku, od dnia wejścia w życie tej ustawy.

[por. III CZP 9/94 i III CZP 35/02 opowiadające się za taką analogią – M.A.]

Uchwała SN z 8.3.2007 r.

III CZP 3/07, (OSNC 2008/2/15)

Roszczenie o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta, nie przedawnia się z upływem terminu rocznego określonego w art. 390 § 3 k.c.

[...] prawidłowa wykładnia porozumienia stron prowadzi do uznania tej kwoty, nawet jeżeli strony określiły ją mianem "zadatku" (por. I CK 129/03), za zaliczkę na poczet ceny z przyrzeczonej umowy sprzedaży lub za uiszczoną z góry całą cenę z przyrzeczonej umowy sprzedaży.

[...] W omawianych przypadkach następuje częściowe lub całkowite spełnienie świadczenia przed powstaniem zobowiązania opiewającego na to świadczenie, nie ulega więc wątpliwości, że w razie zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, uiszczona przez kupującego kwota podlega zarachowaniu na poczet ustalonej ceny, czyli staje się świadczeniem definitywnym. Jeżeli natomiast nie następuje zawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży, kwota zapłacona na poczet ceny powinna zostać zwrócona jako świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.), nie zostaje bowiem wówczas osiągnięty zamierzony cel świadczenia (por. I CK 129/03, II CK 116/03, II CK 342/05).

[...] Nienależne świadczenie, o którym mowa, powinno być zwrócone w pełnym zakresie, tj. bez możliwości ograniczenia jego wysokości na podstawie art. 409 k.c.

Jak wyjaśniono w literaturze oraz orzecznictwie (por. I CK 129/03, II CK 116/03), mimo że w tego rodzaju przypadkach świadczenie staje się nienależne

dopiero z chwilą, w której ostatecznie okaże się, iż zamierzony jego cel nie został osiągnięty, wzbogacony powinien się liczyć z obowiązkiem jego zwrotu już od chwili otrzymania go. Przemawia za tym specyfika tego rodzaju świadczeń nienależnych; ten, kto je otrzymał, wie, że zobowiązanie, do którego wykonania ono zmierza, jeszcze nie powstało.

[...] Przez "roszczenia z umowy przedwstępnej" należy rozumieć roszczenia objęte treścią stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej, a zatem - wskazane już - roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej i roszczenie o naprawienie szkody poniesionej przez stronę umowy przedwstępnej przez to, że liczyła ona na zawarcie umowy przyrzeczonej, jak też - ze względu na dodane do art. 390 § 1 k.c. zdanie drugie - roszczenia strony umowy przedwstępnej z tytułu zadatku lub kary umownej. Roszczenie o zwrot, mającej charakter nienależnego świadczenia, kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z niezawartej umowy przyrzeczonej nie wchodzi natomiast w zakres stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej, lecz jest elementem stosunku zobowiązaniowego, u podstaw którego leży zdarzenie przewidziane w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.).

[...] stosunek wynikły z umowy przedwstępnej nie powinien trwać długo ze względu na prowizoryczny charakter, dlatego roszczenia objęte jego treścią przedawniają się z upływem krótkiego terminu ustanowionego w art. 390 § 3 k.c. Podobnych racji brak natomiast w odniesieniu do stosunku bezpodstawnego wzbogacenia, powstałego na skutek niezawarcia wykonanej z góry częściowo lub całkowicie umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej.

[...] Podsumowując, roszczenie o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta, nie przedawnia się z upływem terminu rocznego określonego w art. 390 § 3 k.c., lecz z upływem terminu ogólnego przewidzianego w art. 118 k.c. W związku z charakterem roszczenia o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta, nie podlega też ograniczeniom odnoszącym się do wierzytelności z umowy przedwstępnej - ze względu na jej właściwości - przelew tego roszczenia (art. 509 § 1 k.c.).

Art. 391

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.3.1985 r.

III CZP 71/84, (OSNC 1985/11/166)

Zobowiązanie kontraktującego do udzielenia producentowi pomocy w zakupie słupów w liczbie niezbędnej do założenia plantacji chmielu wynikające z części I ust. 3 pkt 1 szczegółowych warunków kontraktacji chmielu nie stanowi umowy o świadczenie przez osobę trzecią w rozumieniu art. 391 k.c., lecz jest dodatkowym zastrzeżeniem umowy kontraktacyjnej.

[...] O zastrzeżeniu gwarancyjnym, czyli o umowie o świadczenie przez osobę trzecią w rozumieniu art. 391 k.c., można jednak mówić tylko wówczas, gdy

kontraktujący (gwarant) przyrzeka producentowi (jako beneficjentowi gwarancji) w sposób wyraźny lub chociażby dorozumiany, że osoba trzecia zawrze określoną umowę sprzedaży środków produkcji lub że dostarczy te środki.

[omówienie również pod art. 615 pkt 1 – M.A.]

Art. 392

Uchwała SN z 21.10.1994 r.

III CZP 133/94, (OSNC 1995/2/36)

W sprawie z powództwa ubezpieczającego o roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia objętej umową o przeniesienie portfela, przewidzianą w art. 66 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 50, poz. 344 ze zm.) legitymowanym biernie jest wyłącznie ubezpieczyciel przejmujący portfel.

[...] Przedmiotem umowy o przeniesienie portfela ubezpieczeń nie jest zobowiązanie nowego ubezpieczyciela do zwolnienia poprzednika od obowiązku świadczenia na rzecz ubezpieczającego (czy też konstruowane przez doktrynę w takim wypadku "zobowiązanie gwarancyjne"), lecz przejęcie całokształtu praw i obowiązków wynikających z wchodzących do portfela umów ubezpieczeń. Poza tym art. 392 k.c. nie jest adekwatny do sytuacji, w której nie chodzi o świadczenie jednostronne, ale o umowy wzajemne.

[omówienie również pod art. 519 § 1 – M.A.]

Art. 393

§ 1

Uchwała SN z 27.2.1990 r.

III CZP 3/90, (LEX nr 9016)

Przepis art. 393 § 1 k.c. nie daje podstawy do żądania zobowiązania spółdzielni mieszkaniowej do złożenia oświadczenia woli o przyznaniu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego typu lokatorskiego jako zamiennego w stosunku do mieszkania dotychczas zajmowanego przez powoda na podstawie umowy zawartej pomiędzy tą spółdzielnią a zakładem pracy powoda, w której ten zakład pracy zobowiązał się przenieść na spółdzielnię prawo własności nieruchomości z budynkiem, w którym zamieszkał powód w związku z zawarciem tej umowy, a Spółdzielnia zobowiązała się przydzielić powodowi powyższy lokal - a następnie spółdzielnia i zakład pracy odstąpiły od powyższej umowy.

[...] Z tego rodzaju umowy nie wypływają dla osoby trzeciej żadne obowiązki ani prawa w stosunku do wierzyciela, ma ona natomiast uzyskać określoną korzyść wynikającą ze spełnienia przez dłużnika na jej rzecz świadczenia zastrzeżonego w umowie. Jak podkreśla się to w piśmiennictwie, świadczenie to najczęściej polega na zapłacie sumy pieniężnej, może też oznaczać wykonanie dzieła lub wydanie rzeczy, ale nie przeniesienie jej własności.

[...] Tego rodzaju umowa zawarta między Spółdzielnią mieszkaniową a zakładem pracy (lub zresztą jakimkolwiek innym podmiotem prawnym) - bez względu na łączące je stosunki prawne - musi też być - poza tym - uznana za nieważną (art. 58 k.c.). Należy podkreślić, że kwestia uzyskania uprawnienia do mieszkania spółdzielczego podlega reżymowi przepisów prawa spółdzielczego. Reżym ten ma swoisty charakter (art. 204 i nast. prawa spółdzielczego). Instytucje prawne uregulowane w kodeksie cywilnym mogą być w tym zakresie stosowane tylko o tyle, o ile nie są sprzeczne z przepisami prawa spółdzielczego.

[...] czynność spółdzielni polegająca na przydzieleniu powodowi lokalu w budynku, który nie stanowił jeszcze jej własności, była czynnością prawną sprzeczną z ustawą (art. 58 § 1 k.c.).

Uchwała SN z 15.12.1987 r.

III CZP 67/87, (LEX nr 8854)

Pisemna umowa między poręczycielem a dłużnikiem za jego dług jest umową na rzecz osoby trzeciej i dla jej skuteczności nie jest wymagana zgoda wierzyciela.

[szersze omówienie pod art. 876 § 1 – M.A.]

Art. 394

§ 1

Uchwała SN z 25.6.2009 r.

III CZP 39/09, (OSNC 2010/2/25)

W razie niewykonania zobowiązania wierzyciel, który nie odstąpił od umowy, może dochodzić naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a należne mu odszkodowanie nie jest ograniczone do wartości zadatku lub jego podwójnej wysokości.

[...] czy ustanowienie w umowie zadatku wyłącza uprawnienie do dochodzenia naprawienia szkody związane z niewykonaniem umowy na zasadach ogólnych. W doktrynie i orzecznictwie problem ten od dawna jest sporny, przeważa jednak stanowisko, że ustanowienie zadatku, zgodnie z art. 394 k.c., uprawnia stronę tylko do wykonania uprawnień określonych w tym przepisie.

[...] Analizowany przepis nie wspomina o tym, co ma być przyczyną niewykonania umowy, ale należy uznać, że może tu chodzić tylko o niewykonanie umowy

zależne od strony, która się go dopuściła. Mowa jest w nim o niewykonaniu umowy przez stronę, a nie o niemożności wykonania umowy, na którą strona nie miała żadnego wpływu.

[...] na podstawie art. 471 k.c. dłużnik odpowiada nie tylko w razie niewykonania, ale również w przypadku nienależytego wykonania umowy. Zasadnicze znaczenie dla tej odpowiedzialności ma przy tym to, czy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wyrządziło szkodę drugiej stronie (wierzycielowi), brak natomiast podstaw, aby możliwość odstąpienia od umowy przewidzianą w art. 394 § 1 k.c. uzależniać od tego, czy uprawniony poniósł szkodę.

[...] Istotnie różnią się także instytucje zadatku i kary umownej. Wprawdzie obie są dodatkowymi zastrzeżeniami umownymi, ale wykazują daleko idące odrębności. Kara umowna jest modyfikacją odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c.; jest to zryczałtowane odszkodowanie, które strony mogą przewidzieć na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Możliwość zastrzegania zadatku, inaczej niż kary umownej, nie jest ograniczona tylko do zobowiązań niepieniężnych.

Sposób regulacji zadatku i odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jako dwu odrębnych instytucji prawnych znajduje swoje mocne uzasadnienie aksjologiczne. Jeżeli strony przewidziały zadatek, to oczekują, że umowa zostanie wykonana, wysokość zadatku ma więc skłaniać je do podjęcia dodatkowego wysiłku, który ma doprowadzić do wykonania umowy. Jeżeli natomiast pomimo zastrzeżenia zadatku umowa nie zostanie wykonana, dochodzi do zbiegu dwóch uprawnień: wynikającego z art. 394 § 1 oraz z art. 471 i nast. k.c. Nie ma powodów, aby osoba, której interes został naruszony przez niewykonanie umowy miała być pozbawiona możliwości wyboru między tymi wyraźnie przyznanymi przez ustawę uprawnieniami.

Art. 395

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów) z 30.11.1994 r.

III CZP 130/94, (OSNC 1995/3/42)

Strona może odstąpić od umowy zobowiązująco-rozporządzającej, na podstawie której nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości, w ramach ustawowego uprawnienia. Umowa taka może być przez strony rozwiązana, jeżeli nie została w całości wykonana.

[szersze omówienie pod art. 156 – M.A.]

Art. 405

Uchwała SN z 23.9.1986 r.

III CZP 50/86, (OSP 1987/5-6/119)

W razie nieważności sprzedaży z powodu niezachowania formy właściciel nieruchomości, domagający się eksmisji posiadacza, obowiązany jest do zwrotu uzyskanej ceny według jej nominalnej wartości. Art. 5 kodeksu cywilnego nie może stanowić podstawy do ustalenia wysokości tego świadczenia według wartości tej nieruchomości w chwili orzekania.

[...] Stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W świetle tego przepisu chodzi zatem - jako reguła - o wydanie tej samej, a nie takiej samej korzyści. Przy wzbogaceniu polegającym na wręczeniu kwoty pieniężnej (np. świadczonej jako cena przy nieważnej umowie sprzedaży), zwrot z zasady nastąpi w innych znakach pieniężnych. Uzyskana kwota pieniężna wchodzi bowiem do majątku wzbogaconego i tylko wyjątkowo zachowuje swoją odrębność. Z reguły też nie wchodzi w rachubę zwrot w naturze, tylko zwrot wartości. Normatywną podstawę żądania zwrotu takiego nienależnego świadczenia tworzy zatem nie pierwszy, lecz drugi człon dyspozycji art. 405 k.c. Nie oznacza to wszakże samo przez się, że także przy wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu) kwotą pieniężną, mamy do czynienia ze zobowiązaniem tylko *in solutione* pieniężnym, do którego nie ma zastosowania przepis art. 358 § 2 k.c. W tej sytuacji bowiem nie jest istotne to, czy zwrot wzbogacenia (nienależnego świadczenia) następuje w tych samych lub innych znakach pieniężnych, lecz to, iż zwrotowi podlega ta sama suma pieniężna obliczona według wartości umieszczonych na znakach pieniężnych uzyskanych przez wzbogaconego kosztem zubożonego. Uzasadnia to wniosek, że także w tym przypadku mamy do czynienia ze świadczeniem pieniężnym w rozumieniu art. 358 § 2 k.c. W konsekwencji zaś należy przyjąć, że do roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego w pieniądzu ma zastosowanie zasada nominalizmu.

Uchwała SN z 12.6.2008 r.

III CZP 55/08, (OSNC 2009/7-8/95)

Odpłatne zbycie przez osobę trzecią w toku procesu wytoczonego na podstawie art. 527 § 1 k.c. przedmiotów majątkowych, objętych zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, może uzasadniać roszczenie wierzyciela na podstawie art. 405 i nast. k.c. o zwrot korzyści uzyskanych przez osobę trzecią w wyniku zbycia.

[...] Ustalony przez Sądy *meriti* stan faktyczny, na tle którego przedstawione zostało zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, w sposób naturalny implikuje pytanie o możliwy zakres ochrony prawnej wierzyciela, przewidzianej w przepisach dotyczących skargi pauliańskiej (art. 527 i nast. k.c.)

w sytuacji, w której wierzycielowi nie przysługiwałaby już skarga pauliańska wobec kolejnego nabywcy korzyści majątkowej z racji niewystąpienia przesłanek sformułowanych w art. 531 § 2 k.c.

[...] Tendencja pierwsza charakteryzuje się eksponowaniem możliwości zastosowania art. 405 i nast. k.c., przy czym nie neguje się w zasadzie innych środków prawnych służących ochronie wierzyciela, np. roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 415 k.c., a nawet na podstawie art. 471 k.c. Różnice ujęć prawnych pojawiają się w sferze ukształtowania odpowiedzialności osobistej osoby trzeciej wobec wierzyciela na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Tendencja druga to ogólne negowanie możliwości stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż brak przesłanek konstruowania po stronie wierzyciela roszczenia kondykcyjnego w stosunku do osoby trzeciej (art. 405 k.c.).

Należy stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie dominuje tendencja pierwsza (np. IV CK 30/04, V CK 272/03, II CK 412/04, III CSK 120/05).

[...] osoba trzecia uzyskała tym samym korzyść majątkową jednak kosztem wierzyciela, który nie mógł uzyskać świadczenia w wyniku przeprowadzenia egzekucji w sposób określony w art. 532 k.c. i nie nastąpiło także świadczenie osoby trzeciej przed dokonaniem rozporządzenia. Tym samym nie doszło do powiększenia majątku wierzyciela, mimo stworzenia wyrokiem pauliańskim materialnoprawnej przesłanki uzyskania ochrony pauliańskiej wobec osoby trzeciej. W relacji dłużnik - osoba trzecia, a następnie osoba trzecia - następny nabywca definitywne transfery przedmiotów majątkowych, należących pierwotnie do dłużnika, mają usprawiedliwienie prawne w kolejno dokonywanych czynnościach prawnych.

[...] nie znaczy to, że *de lege lata* taki transfer można uznać za prawnie usprawiedliwiony w relacji pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią. Trudno uznać za prawnie usprawiedliwione takie rozporządzenie majątkowe, w którym osoba trzecia zmierza do uniemożliwienia uzyskania zaspokojenia należności wierzyciela, zapewnionego mu prawomocnym wyrokiem pauliańskim. Taki transfer musi prowadzić do powstania odpowiedniego roszczenia kondykcyjnego po stronie wierzyciela, obejmującego korzyść majątkową uzyskaną w wyniku rozporządzenia przedmiotami majątkowymi nabytymi uprzednio od dłużnika.

[...] Możliwość przyznania wierzycielowi omawianego roszczenia kondykcyjnego nie wyklucza innych środków ochrony wierzyciela. Mogą wchodzić w grę roszczenia odszkodowawcze wierzyciela wobec osoby trzeciej np. na podstawie art. 415 i 471 k.c. W tym drugim przypadku możliwe byłoby konstruowanie stosunku obligacyjnego wynikającego *ex lege* pomiędzy wierzycielem i osobą trzecią. W każdym razie niewykluczony jest zbieg roszczenia kondykcyjnego z roszczeniami o naprawienie szkody wierzycielowi (art. 414 k.c.), przy założeniu, że takie roszczenia mają służyć ochronie pauliańskiej wierzyciela. Nietrudno też zauważyć, że roszczenie kondykcyjne wierzyciela w wielu sytuacjach jest prostsze do wytoczenia i prowadzi do skuteczniejszej ochrony wierzyciela niż np. roszczenie wniesione na podstawie art. 415 k.c. Po uzyskaniu wyroku uwzględniającego skargę pauliańską (art. 531 § 1 k.c.) wierzyciel nie musiałby już wykazywać przesłanek odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej, np. winy osoby trzeciej, powstania

szkody i jej wysokości. Przyznanie wierzycielowi jedynie roszczeń odszkodowawczych, czyniłoby ze skargi pauliańskiej szczególnie skomplikowany i uciążliwy instrument prawny, gdyż wierzyciela już wcześniej obciążał ciężar dowodu wykazania obiektywnych i subiektywnych jej przesłanek (art. 527 k.c.).

[por. III CZP 132/10 pod art. 527 – M.A.]

Uchwała SN z 26.2.1980 r.

III CZP 88/79, (OSNC 1980/7-8/137)

Właściciel nieruchomości przyznanej mu przez sąd w postanowieniu o zniesieniu współwłasności nieruchomości może żądać od dotychczasowego współwłaściciela, który zajmuje lokal w budynku na tej nieruchomości, zapłaty za korzystanie z tego lokalu za czas po uprawomocnieniu się postanowienia o zniesieniu współwłasności, chociażby w postanowieniu tym odroczony został termin wydania lokalu właścicielowi.

[...] istota wspomnianego uprawnienia sprowadza się do udzielenia dotychczasowemu współwłaścicielowi swego rodzaju moratorium, gdy chodzi o wydanie dotychczas spornej rzeczy lub jej części. Względy bowiem, o których wspomina Sąd Rejonowy, przemawiają za przyznaniem mu upoważnienia do odpowiedniej zwłoki z wydaniem zajmowanych od lat pomieszczeń, stanowiących jego dotychczasowe centrum życiowe, po to, aby mógł stworzyć sobie nowe możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Czasami przemawia za tym także i to, że nowy właściciel zostaje uprawniony do uiszczenia obciążającej go spłaty w dogodnych dla niego terminach. W takim wypadku oba uprawnienia są jak gdyby wzajemnym ekwiwalentem, przy czym uprawnienie do korzystania jeszcze przez jakiś czas z nieruchomości nabiera charakteru swobodnego prawa zatrzymania. Jednakże ani z przepisów obowiązującego prawa, ani z istoty tego uprawnienia bynajmniej nie wynika, że korzystanie z nieruchomości ma być bezpłatne, pomijając wypadki, w których postanowienie o zniesieniu współwłasności wyraźnie tak stanowi.

[...] Mylny jest przy tym pogląd obu sądów, że nie może być mowy o bezpodstawnym wzbogaceniu dlatego, że "wzbogacony uzyskał korzyść z uzasadnionej podstawy prawnej, jaką stanowiło prawomocne orzeczenie sądowe znoszące współwłasność". Pogląd ten jest wynikiem nieporozumienia: postanowienie o zniesieniu współwłasności stanowi dla uczestnika, którego zobowiązano do wydania właścicielowi zajmowanego mieszkania, z równoczesnym odroczeniem terminu wydania tytułu prawnego, podstawę prawną do zajmowania tego mieszkania przez czas określony w postanowieniu, nie zwalnia go ono natomiast od wynagrodzenia za korzystanie. Jeżeli więc osoba korzystająca z lokalu odmawia właścicielowi tego wynagrodzenia tylko dlatego, że sąd odroczył obowiązek wydania lokalu w postanowieniu o zniesieniu współwłasności, to bez podstawy prawnej uzyskuje korzyść majątkową kosztem właściciela.

Uchwała SN z 2.9.1986 r.

III CZP 66/86, (OSNC 1987/9/132)

Osoba pominięta wskutek zwykłej pomyłki jako spadkobierca ustawowy w postępowaniu spadkowym przeprowadzonym przez sąd zagraniczny może dochodzić przed sądem polskim od współspadkobiercy, który w wykonaniu orzeczenia o dziale spadku przejął również jej należną część majątku (zagranicznych środków płatniczych), zapłaty uzyskanego przezeń wzbogacenia (art. 405 k.c.) tylko w pieniądzu polskim (art. 358 § 1 k.c., art. 1 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych - Dz. U. Nr 45, poz. 332).

[w świetle nowego brzmienia 358 k.c. teza częściowo nieaktualna – K.S.]

Uchwała SN z 24.1.1996 r.

III CZP 193/95, (OSNC 1996/7-8/94)

1. W razie zgłoszenia przez samoistnego posiadacza nieruchomości w złej wierze, w stosunku do osoby, która w wyniku działu spadku i zniesienia współwłasności otrzymała prawo wieczystego użytkowania tej nieruchomości i prawo własności znajdującego się na niej budynku, a która nie była stroną nieformalnej umowy przeniesienia własności tej nieruchomości - prawa zatrzymania z tytułu poczynionych nakładów koniecznych (art. 461 § 1 k.c.), sąd ustala ich wartość przy zastosowaniu art. 226 § 2 k.c., bez uwzględnienia art. 1034 § 2 k.c.

2. W powyższej sytuacji prawo zatrzymania nie przysługuje z tytułu roszczenia o zwrot ceny nabycia (art. 496 i 497 k.c.).

3. Wymieniony posiadacz jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości budynkowej za czas faktycznego korzystania z mej.

[...] W związku z wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu przedstawionych zagadnień poglądem, że pozwanym przysługuje roszczenie z tytułu spłaconych długów spadkowych w stosunku do spadkobierców odpowiednio do wielkości ich udziału art. 1034 § 2 k.c.), Sąd Najwyższy na marginesie zauważa, iż zaspokojenie przez samoistnego posiadacza w złej wierze długów spadkowych stanowi nakład na całość spadku. Nakład taki nie jest objęty hipoteką art. 226-228 k.c., a posiadaczowi w takim wypadku przysługuje roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Uchwała SN z 10.10.1978 r.

III CZP 53/78, (LEX nr 8138)

Ten, kto spełnił należne dożywnikowi od zobowiązanego z umowy dożywocia świadczenia, nie będąc odpowiedzialnym za wykonanie zobowiązania, może żądać od zobowiązanego zwrotu wartości spełnionych świadczeń na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia.

Uchwała SN z 22.2.1980 r.

III CZP 6/80, (OSNC 1980/9/159)

Były mąż matki nie może skutecznie żądać zwrotu kwot wyłożonych przed zaprzeczeniem ojcostwa na utrzymanie i wychowanie dziecka.

[...] Przesłanką uwzględnienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa jest ustalenie, że mąż matki nie jest (a więc i nigdy nie był) ojcem faktycznym (biologicznym) jej dziecka. To ustalenie obejmuje okres wsteczny, czyli działa w tym sensie *ex tunc*. Nie nadaje jednak wyrokowi charakteru orzeczenia deklaratywnego i działającego z mocą wsteczną, a to z tej przyczyny, że ustalenie to nie stanowi rozstrzygnięcia prawnego, a taką tylko treść może mieć sentencja wyroku cywilnego, lecz stanowi wchodzący w skład uzasadnienia element faktyczny (podstawę faktyczną) konstytutywnego i koniecznego wyroku uchylającego *ex nunc* prawny stosunek ojcostwa. Wyrok zaprzeczający ojcostwa ustala fakt, jakim jest nieistnienie ojcostwa biologicznego; orzeka natomiast o rozwiązaniu, zniweczeniu czy unicestwieniu stosunku prawnego ojcostwa i dlatego jest, jak już wskazano wyżej, orzeczeniem konstytutywnym.

Postanowienie SN z 26.1.2012 r.

III CZP 91/11, (LEX nr 1126435)

Wyrok unieważniający uznanie dziecka, usuwający istniejący dotychczas stosunek prawny rodzicielstwa działa *ex tunc*. Nie jest możliwa do przyjęcia konstrukcja ojcostwa podzielonego w czasie. Równocześnie jednak istnieją ważne racje prawne i społeczne przemawiające za tym, by uznać wyłom od zasady wstecznego działania wyroku w sprawach w zakresie skutków świadczeń na utrzymanie i wychowanie dziecka, spełnionych przez ojca w okresie przed usunięciem ojcostwa. W okresie gdy świadczenie to było spełniane z przeznaczeniem na utrzymanie i wychowanie dziecka, miało usprawiedliwioną podstawę prawną. Ustanie ojcostwa w następstwie wyroku sądowego nie ma wpływu na ocenę prawidłowości wyroku zasądającego alimenty od ojca w okresie sprzed wyroku unieważniającego uznanie dziecka. Świadczenia alimentacyjne spełnione względem dziecka w tym okresie były świadczeniami prawnie uzasadnionymi niezależnie od tego, czy spełnione były dobrowolnie, albo na podstawie wyroku zasądającego alimenty, czy umowy. Nie ulegają więc zwrotowi alimenty dotychczas zapłacone, natomiast od prawomocności wyroku uchylającego ojcostwo ustaje obowiązek dalszych świadczeń alimentacyjnych, chociażby były już prawomocnie zasądzone, lecz jeszcze nie wyegzekwowane.

[...] Niezależnie bowiem od tego, czy wyrokowi unieważniającemu uznanie dziecka przypisze się znaczenie konstytutywne czy deklaratoryjne - zgodnie z jednolitym i stabilnym poglądem judykatury (*III CZP 6/80, III CZP 22/82*) - wyrok taki usuwający istniejący dotychczas stosunek prawny rodzicielstwa działa wstecz (*ex tunc*).

Uchwała SN z 5.10.1974 r.

III CZP 53/74, (OSNC 1975/9/131)

Rzemieślnikowi, członkowi rzemieślniczej spółdzielni, który na zlecenie tej spółdzielni wykonał dzieło zamówione przez inną osobę, będącą jednostką gospodarki społecznej, w stosunku do której roszczenie rzemieślniczej spółdzielni o zapłatę wynagrodzenia uległo przedawnieniu, nie przysługuje względem tej osoby - z tytułu wykonania dzieła w granicach udzielonego rzemieślnikowi przez spółdzielnię zlecenia - roszczenie, oparte na przepisach art. 405 k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu.

[...] rzemieślnik, który stosownie do omawianej umowy wykonał zleczone mu roboty, nie pozostaje w jakimkolwiek stosunku prawnym z osobą, która zamówiła w spółdzielni rzemieślniczej wykonanie tych robót. W konsekwencji roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty (po potrąceniu odpowiedniej marży) może o kierować tylko do rzemieślniczej spółdzielni jako swego kontrahenta, a nie do osoby trzeciej, nie pozostającej z nim w stosunku obligacyjnym. Roszczenie o zapłatę za wykonanie dzieła względem osoby, która zamówiła w drodze umowy ze spółdzielnią rzemieślniczą jego wykonanie, przysługuje tylko tej spółdzielni.

[...] Zgodnie z zapatrywaniami utrwalonymi w orzecznictwie i doktrynie, wierzyciel, którego roszczenie uległo przedawnieniu, nie może dochodzić od dłużnika zwrotu korzyści, polegającej na zachowaniu przez niego w swym majątku tego, co powinien był świadczyć wierzycielowi. Skoro bowiem dłużnik zachował w swym majątku korzyść w następstwie przedawnienia się roszczenia wierzyciela, to nie można przypisać mu wzbogacenia się bez podstawy prawnej, gdyż podstawę taką stanowią przepisy o przedawnieniu roszczeń.

[...] brak roszczenia rzemieślnika z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia odnosi się tylko do tych korzyści, które osoba zamawiająca osiągnęła wskutek wykonania zamówienia udzielonego rzemieślniczej spółdzielni. Gdyby bowiem rzemieślnik ponad swój obowiązek, określony w udzielonym mu przez spółdzielnię rzemieślniczą zleceniu, przysporzył osobie zamawiającej korzyści nie objętej treścią umowy - np. gdyby będąc zobowiązany do wykonania roboty z materiałów zamawiającego, użył do wykonania dzieła własnego materiału - to uzyskana przez zamawiającego z tego tytułu korzyść, nie mająca usprawiedliwienia w obowiązku umownym, byłaby korzyścią bez podstawy prawnej, uzasadniającą roszczenie rzemieślnika względem zamawiającego o wydanie tej korzyści lub zwrot równowartości stosownie do dyspozycji art. 405 k.c.

Uchwała SN z 10.9.1976 r.

III CZP 42/76, (OSNC 1977/7/108)

Osoba, od której wyegzekwowano należność pieniężną w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. Nr 24, poz. 151), przypadającą zakładowi energetycznemu za świadczenia objęte zwykłą działalnością tego zakładu (§ 1 ust. 1 pkt 1 i § 8 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji - Dz. U. Nr 45, poz. 279), może domagać się zwrotu wyegzekwowanego świadczenia na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu.

[...] powództwo o ustalenie nieistnienia należności lub istnienia jej w wysokości niższej od egzekwowanej może być, jako powództwo ustalające, wniesione do chwili wyegzekwowania należności. Po wyegzekwowaniu powództwo ustalające staje się bezprzedmiotowe i wobec braku interesu prawnego jest w świetle art. 189 k.p.c. niedopuszczalne. Nie może to jednak prowadzić do wniosku, że z chwilą wyegzekwowania należności dłużnik jest pozbawiony wszelkiej ochrony swych praw. Taki pogląd nie ma oparcia w obowiązujących przepisach. Jeżeli więc należność w całości lub w części nie istniała i została wyegzekwowana, dłużnikowi przysługuje na ogólnych zasadach powództwo o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia przewidziane w art. 405 i nast. k.c.

Uchwała SN z 3.4.1978 r.

III CZP 18/78, (OSNC 1978/12/218)

Płatnik, który z własnych środków uiszczył właściwemu organowi finansowemu należność z tytułu obciążającego podatnika podatku gruntowego od przychodów osiągniętych z furmaństwa, może dochodzić od tego podatnika w drodze procesu cywilnego zwrotu uiszczonej za niego należności podatkowej - z tym jednak zastrzeżeniem, że nie należy do drogi sądowej ocena prawidłowości ustalenia obowiązku podatkowego.

[...] Przedstawione przez Sąd Wojewódzki zagadnienie sprowadza się do tego, czy płatnik, który na podstawie wyżej wymienionych przepisów został z mocy decyzji właściwego organu finansowego zobowiązany do uiszczenia nie pobranego od podatnika podatku, może w drodze sądowej dochodzić od podatnika zwrotu uiszczonej za niego należności podatkowej. W związku z tym zagadnieniem za nie budzące wątpliwości należy uznać, że całe postępowanie związane z obliczeniem i pobraniem należności z tytułu zobowiązania podatkowego należy do właściwych organów administracji państwowej, a więc w tym zakresie wyłączona jest droga sądowa.

Z punktu widzenia przepisów prawa materialnego zapłata przez płatnika organowi finansowemu z własnych funduszy nie pobranej od podatnika należności podatkowej powoduje uzyskanie przez podatnika kosztem płatnika korzyści

majątkowej bez podstawy prawnej (art. 405-409 k.c.). Dlatego też do dochodzenia przez płatnika od podatnika zwrotu zapłaconego za niego podatku gruntowego właściciwa jest droga sądowa, zastosowanie zaś mają przepisy prawa materialnego cywilnego.

Art. 409

Uchwała SN z 24.3.1967 r.

III PZP 42/66, (OSNC 1967/7-8/124)

Strona, która egzekwuje świadczenie zasądzone na jej rzecz nieprawomocnym wyrokiem zaopatrzonym w rygor natychmiastowej wykonalności, powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu w razie oddalenia jej powództwa o te świadczenie na skutek rewizji strony przeciwnej.

Uchwała SN (7 sędziów) z 25.4.1996 r.

III CZP 153/95, (OSNC 1996/7-8/90)

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej ma obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości (art. 409 k.c.) uzyskanych ze zbycia mienia Skarbu Państwa określonego w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 listopada 1990 r. o przejęciu majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Dz. U. z 1991 r. Nr 16, poz. 72 ze zm.) także w zakresie ich zużycia na zaspokojenie roszczeń ze stosunków pracy pracowników byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

[...] W doktrynie i w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że nie można mówić o odpadnięciu wzbogacenia, jeżeli wzbogacony zużył wprawdzie przedmiot wzbogacenia, lecz w ten sposób zaoszczędził sobie wydatku, który w przeciwnym razie zmuszony byłby pokryć ze swojego majątku. Uznaje się, że wzbogacenie istnieje wtedy nadal w wysokości wartości owego nieuniknionego wydatku.

Uchwała SN z 8.12.1994 r.

I PZP 49/94, (OSNP 1995/16/202)

Pracownik otrzymujący wypłatę wynagrodzenia "z góry" powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia w każdej sytuacji niewykonywania pracy, chyba że za określony czas z mocy przepisu szczególnego zachowuje do niego prawo.

[...] Kwestie związane z udziałem pracowników w strajku normuje ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. 1991 r. Nr 55 poz. 236). W jej przepisach brak jest wszakże postanowienia przewidującego prawo

do wynagrodzenia za czas udziału w strajku. Przeciwnie, z art. 23 ust. 2 tej ustawy jednoznacznie wynika, że w okresie strajku zorganizowanego zgodnie z przepisami ustawy, pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia, chociaż zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz inne - poza wynagrodzeniem - uprawnienia ze stosunku pracy.

[...] wyłania się problem podniesiony przez Sąd Wojewódzki, czy pracownik przystępujący do akcji strajkowej, który otrzymał wypłatę wynagrodzenia z góry, powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia za czas nieświadczenia pracy oraz według jakich przepisów problem ten rozstrzygnąć - czy według kodeksu cywilnego, czy też na podstawie prawa pracy.

Uchwała SN z 6.5.1988 r.

III CZP 31/88, (LEX nr 8877)

W rozliczeniach między rolniczą spółdzielnią produkcyjną a jej członkami z tytułu nadpłaconych zaliczek na poczet wynagrodzenia za pracę, ustalonego w systemie dniówek obrachunkowych, nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu.

[...] Nie mogą też mieć w tej materii zastosowania przepisy k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu, wchodzi bowiem one w grę wówczas, gdy strony nie są związane stosunkiem umownym. Między członkiem a spółdzielnią produkcyjną stosunek taki istnieje (cywilnoprawny stosunek członkostwa) i dlatego rozwiązania należy poszukiwać w regulujących ten stosunek przepisach Prawa spółdzielczego, postanowieniach statutu lub uchwałach walnego zgromadzenia. Obowiązek zwrotu nadpłaconej zaliczki nie wynika bezpośrednio z przepisów Prawa spółdzielczego, może on wynikać z postanowień statutu, lub wiążącej członków uchwały walnego zgromadzenia, a w przypadku przez te źródła prawa nie unormowanym z przepisów Kodeksu cywilnego o zadatku. Znaczenie prawne zadatku jest różne, zależnie od woli stron. Między innymi może on być też uznany za zaliczkę na poczet świadczenia.

Z mocy art. 394 § 2 k.c. zadatek podlega zwrotowi, gdy zaliczenie go na poczet świadczenia nie jest możliwe np., gdy okaże się, że jakość świadczenia jest niższa od wypłaconego zadatku (zaliczki).

[por. też III CZP 46/95 pod art. 410 § 1 – M.A.]

Art. 410

§ 1

Uchwała SN z 27.11.1985 r.

III CZP 65/85, (LEX nr 8738)

Nadpłata należności za wykonanie usługi przewozu nie stanowi nienależytego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.) roszczenia z tego tytułu ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w art. 751 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

[...] podstawą świadczenia pieniężnego była zawarta przez strony umowa o usługi przewozowe i strona powodowa roszczenie swoje wywodziła z powyższej umowy. W chwili świadczenia strony łączył stosunek zobowiązaniowy i nie można przyjąć, ażeby zapłata należności za wykonane usługi nie wynikała z usprawiedliwionej podstawy normatywnej. Podstawa ta nie odpadła również po wykonaniu zobowiązania, zamierzony cel został osiągnięty i czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była ważna. W omawianym przypadku nie zachodzą przesłanki do przyjęcia nienależnego świadczenia.

[omówienie również pod art. 774; orzeczenie to przytacza się na poparcie tezy o niemożności konstruowania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) wewnątrz stosunków zobowiązaniowych – M.A.]

Uchwała SN z 27.4.1995 r.

III CZP 46/95, (OSNC 1995/7-8/114)

Osoba, której wypłacone zostało odszkodowanie przewidziane w art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1972 r. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 27, poz. 192 ze zm.) na podstawie decyzji administracyjnej uznanej za nieważną, obowiązana jest do zwrotu przyjętego świadczenia w granicach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 k.c. w związku z przepisami artykułów poprzedzających).

[...] pobranie odszkodowania w wykonaniu nieważnej decyzji administracyjnej oznacza, iż doszło do spełnienia świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W takim bowiem stanie rzeczy podstawa świadczenia była nieważna. Przepisy o nienależnym świadczeniu mają zastosowanie także wówczas, gdy osoba spełniająca świadczenie nie była do tego zobowiązana, mimo treści aktu administracyjnego. Ogólnie, przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować m.in. wtedy, gdy nie ma innego środka prawnego, przy wykorzystaniu którego możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia. Dlatego też otrzymane przez pozwanych od Urzędu Miejskiego w R. odszkodowanie było świadczeniem nienależnym, gdyż decyzja administracyjna, na podstawie której doszło do wypłaty dotknięta została znieważnością z po-

wodu braku podstawy prawnej do jej wydania. Nie nastąpiło przejęcie na własność Państwa należącej do pozwanych działki gruntu, skoro ustalenie terenu budowlanego nastąpiło w drodze zarządzenia nieuprawnionego organu administracyjnego, co przy wypłacie odszkodowania naruszyło równowagę majątkową bez prawnej podstawy. Rozważając to zagadnienie należy mieć przy tym na uwadze, że w państwie prawnym, jakim jest Rzeczpospolita Polska, sprawa zaufania obywatela do prawidłowości decyzji organów państwowych, w tym decyzji administracyjnych, należy do istoty konstytucyjnie ukształtowanego stosunku pomiędzy Państwem a obywatelem. Dlatego też nie można wymagać od osoby, która otrzymała świadczenie w wykonaniu ostatecznej decyzji administracyjnej, aby liczyła się z obowiązkiem zwrotu uzyskanej korzyści dopóty, dopóki nie otrzyma oficjalnej wiadomości, że ważność decyzji jest podważana we właściwym postępowaniu.

Uchwała SN z 22.12.1997 r.

III CZP 59/97, (LEX nr 496441)

Rozpoznanie żądania zasądzenia zwrotu należności, opartego na przepisach o nienależnym świadczeniu, należy do drogi sądowej.

[...] uchwała Rady Miejskiej podwyższająca stawki czynszu regulowanego za zajmowane lokale mieszkalne uznana została przez Naczelny Sąd Administracyjny za niezgodną z prawem. W takim razie uiszczenie czynszu na podstawie stawek ustalonych w oparciu o tę uchwałę Rady Miejskiej stało się świadczeniem nienależnym, skoro podstawa świadczenia odpadła (art. 410 § 2 k.c.).

[...] Pobranie odszkodowania w wykonaniu nieważnej decyzji administracyjnej oznacza, iż doszło do spełnienia świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Nieważna bowiem była podstawa świadczenia. Przepisy o nienależnym świadczeniu mają zastosowanie także wówczas, gdy osoba spełniająca świadczenie nie była do tego zobowiązana, mimo treści aktu administracyjnego uznanego następnie za nieważny. Nienależność świadczenia w takiej sytuacji zachodzi już od chwili jego spełnienia. Z tym bowiem momentem doszło do zachwiania równowagi majątkowej na niekorzyść powódki (art. 405 k.c.). Samo zaś wydanie decyzji stwierdzającej, że akt administracyjny jest nieważny, ma istotne znaczenie dla oceny skutków zastosowania art. 409 k.c. Co oznacza, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia nie może być art. 160 k.p.a.

[...] W uchwale składu siedmiu sędziów *III CZP 190/95* Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawy dotyczące podwyżki czynszu z tytułu najmu lokalu mieszkalnego wchodzącego do zasobu gminy należą do kognicji sądów powszechnych.

Uchwała SN z 22.12.1997 r.

III CZP 57/97, (OSNC 1998/5/74)

Rozpoznanie żądania zasądzenia zwrotu należności opartego na przepisach o nienależnym świadczeniu należy do drogi sądowej.

[...] Powód w tej sprawie nie dochodził wyrównania szkody, co mogłoby nakazywać rozważanie drogi wskazanej w art. 160 k.p.a., a jedynie zwrotu świadczenia, które, wobec oparcia go na uchwale niezgodnej z prawem, stało się świadczeniem nienależnym. Przy tego rodzaju konstrukcji żądania i istocie różnicy pomiędzy nieważnością uchwały i jej niezgodnością z prawem, brak jest - jak trafnie wskazał Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu swojego postanowienia - racjonalnego uzasadnienia dla rozróżnienia z tego powodu skutków prawnych w dziedzinie stosunków cywilnoprawnych, do jakich należą stosunki na tle umów najmu lokali mieszkalnych.

Uchwała SN z 26.11.2009 r.

III CZP 102/09, (OSNC 2010/5/75)

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c.

[szersze omówienie pod art. 455 – M.A.]

Oplaty za karty pojazdu

Uchwała SN z 2.6.2010 r.

III CZP 37/10, (OSNC 2011/1/2)

Bieg przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie pobranych opłat za kartę pojazdu na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) rozpoczyna się od dnia spełnienia świadczenia.

[szersze omówienie pod art. 120 – M.A.]

Uchwała SN z 25.11.2011 r.

III CZP 67/11, (OSNC 2012/6/69)

Roszczenie przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu, uiszczonej w związku z rejestracją pojazdu sprowadzonego w ramach działalności gospodarczej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej, nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.

[szersze omówienie pod art. 118 – M.A.]

Uchwała SN z 6.6.2012 r.

III CZP 24/12, (OSNC 2013/1/5)

Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach o zwrot nienależnych opłat za wydanie karty pojazdu, pobranych na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) przed wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240 ze zm.).

[...] od dnia 1 stycznia 2010 r. opłata za wydanie karty pojazdu, o której jest mowa w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym [...], stanowi - w rozumieniu art. 60 pkt 7 u.f.p. - środki publiczne będące niepodatkowymi należnościami budżetowymi o charakterze publicznoprawnym.

§ 2

Uchwała SN z 23.12.1987 r.

III CZP 77/87, (OSNC 1989/6/92)

Kwoty pobrane przez państwowe jednostki organizacyjne zarządzające domami wielomieszkaniowymi od właścicieli lokali mieszkalnych, tytułem kosztów eksploatacji i remontów - na podstawie § 30 ust. 1 pkt 1 oraz § 31 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu oddawania w użytkowanie wieczyste gruntów i sprzedaży nieruchomości państwowych, kosztów i rozliczeń z tym związanych oraz zarządzania sprzedanymi nieruchomościami (Dz. U. Nr 47, poz. 239; zm.: Dz. U. z 1986 r. Nr 3, poz. 17) - w wysokości przekraczającej stawki określone w umowach sprzedaży, podlegają zwrotowi, stosownie do przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410-411 k.c.) bądź też zaliczeniu na poczet należności przyszłych.

[...] Obowiązujące przepisy bowiem nie zabraniają uiszczenia opłat związanych z eksploatacją i remontem budynków z góry nawet za dłuższy okres. Właściciel lokalu, będący wierzycielem w stosunku do jednostki zarządzającej domem wielomieszkaniowym, w którym jego lokal się znajduje, żądając zaliczenia nadpłaty na poczet należności już od niego wymagalnych, mógłby powołać się też na przepisy o potrąceniu (art. 498-508 k.c.).

Uchwała SN z 4.12.1987 r.

III CZP 70/87, (OSNC 1988/6/82)

Opłaty z tytułu kosztów eksploatacji oraz remontów domów wielomieszkaniowych zarządzanych przez państwowe jednostki organizacyjne, pobrane - na mocy § 30 ust. 1 pkt 1 i § 31 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu oddawania w użytkowanie wieczyste gruntów i sprze-

daży nieruchomości państwowych, kosztów i rozliczeń z tym związanych oraz zarządzania sprzedanymi nieruchomościami (Dz. U. Nr 47, poz. 239; zm.: Dz. U. z 1986 r. Nr 3, poz. 17) - od właścicieli w tych domach za czas od dnia 1 stycznia 1986 r. do dnia 17 marca 1987 r., podlegają zwrotowi na ich rzecz stosownie do przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410-411 k.c.); zwrotu opłat zasądzonych prawomocnym orzeczeniem sądowym można dochodzić w trybie określonym w art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 22, poz. 98).

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 4.10.1988 r.

III CZP 56/88, (OSNC 1989/3/43)

Opłaty z tytułu kosztów eksploatacji oraz remontów domów wielomieszkaniowych zarządzanych przez państwowe jednostki organizacyjne poniesione przez właścicieli lokali w tych domach za czas od dnia 1 stycznia 1986 r. do dnia 17 marca 1987 r. w wysokości wynikającej z § 30 ust. 1 pkt 1 i § 31 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu oddawania w użytkowanie wieczyste gruntów i sprzedaży nieruchomości państwowych, kosztów i rozliczeń z tym związanych oraz zarządzania sprzedanymi nieruchomościami (Dz. U. Nr 47, poz. 239 ze zm.) są świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c.).

[...] Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, analiza poglądów zawartych w uzasadnieniach obu uchwał Sądu Najwyższego wskazuje, że zarysowały się dwa odmienne poglądy na charakter orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Mianowicie w pierwszej uchwale (*III CZP 70/87*) Sąd Najwyższy przyjął, że orzeczenie to ma charakter deklaratoryjny, natomiast w drugiej (*III CZP 77/87*), iż konstytucyjny.

[...] orzeczenie Trybunału odmawiające aktowi podustawowemu konstytucyjności ma charakter deklaracyjny, choć w zakresie skutków orzeczenie takie może doprowadzić do formalnej utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego aktu normatywnego. [*obecnie przeważa pogląd o konstytucyjnym charakterze skutków orzeczeń TK – M.A.*]

[...] Osoba podporządkująca się aktowi normatywnemu, nakładającemu na nią obowiązek określonego świadczenia, nie może być w sytuacji mniej korzystnej niż osoba, która takiemu obowiązkowi się nie poddaje. Jak już wskazano wcześniej, zobowiązany do ponoszenia opłat i kosztów w wysokości określonej w § 30 rozporządzenia, jeśli odmówiłby wykonania tego obowiązku, doprowadziłby do wydania w tej mierze orzeczenia sądowego lub administracyjnego tytułu egzekucyjnego. Zobowiązany ten byłby więc uprawniony do złożenia wniosku o wznowienie postępowania sądowego lub administracyjnego (art. 28 ust. 1 i 3 ustawy o TK) w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny odmówił konstytucyjności aktowi, który stanowił podstawę wydania orzeczenia sądowego lub tytułu administracyjnego. Oczywiście w sytuacji odmiennej nie może być osoba, która świadczenie nienależne spełniała dobrowolnie.

Uchwała SN z 5.2.1998 r.

III CZP 71/97, (OSNC 1998/9/131)

Obowiązek zapłaty na rzecz przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki wynika z umowy, która może być zawarta przez czynności dorozumiane. W razie braku umowy mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

[...] Zazwyczaj można przyjmować, że zgoda osoby władającej nieruchomością na odkręcenie zaworów umożliwiających dopływ wody do urządzeń znajdujących się na tej nieruchomości jest wystarczającym przejawem woli zawarcia umowy. Inna jest jednak sytuacja, gdy przedsiębiorstwo dostarczające wodę układa się z poszczególnymi najemcami co do zapłaty lub gdy lokale mają swoje własne wodomierze.

[...] obowiązek zapłaty za wodę i odprowadzone ścieki na ogół powstaje w rezultacie umowy. Zupełnie wyjątkowo może się zdarzyć przypadek bezumownej dostawy wody i odprowadzania ścieków. Wówczas przedsiębiorstwu wodno-kanalizacyjnemu przysługiwałoby roszczenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Stosownie do art. 405 k.c., bezpodstawnie wzbogaconym jest ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby. Jeżeli chodzi o budynek zajmowany wyłącznie przez najemców, najczęściej oni byłiby bezpodstawnie wzbogaćeni, jako korzystający z wody i odprowadzania ścieków. Odpowiedzialność właściciela lub administratora mogłaby zachodzić np. w przypadku pobrania przez nich opłat od najemców.

Uchwała SN z 11.9.2014 r.

III CZP 58/14, (OSNC 2015/6/70)

Osoba wskazana w art. 4 ust. 8 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222) może dochodzić zwrotu nadpłaconych opłat eksploatacyjnych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o świadczeniu nienależnym.

[...] orzecznictwo wypracowało pewien model rozstrzygania sporów z tytułu opłat eksploatacyjnych między spółdzielnią a jej członkami. Przyjęto zasadę indywidualizowania kosztów eksploatacyjnych czy maksymalnego powiązania zwrotu kosztów z rzeczywistą wysokością wydatków ponoszonych przez spółdzielnię na poszczególne lokale. Co istotne, przyjęto także możliwość kwestionowania zasadności uchwały rady nadzorczej przez członka spółdzielni w sporach dotyczących rozliczeń z tytułu opłat eksploatacyjnych (por. *III CZP 29/89, III CZP 127/91, IV CKN 900/00*). Wyrażono ponadto pogląd, że to na spółdzielni spoczywa ciężar wykazania prawidłowości ustalenia żądanej od członka należności, niezależnie od konfiguracji procesowej konkretnej sprawy sądowej (por. *V CKN 1253/00, IV CK 215/04, IV CK 220/04*).

[...] W II CSK 37/06 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jakkolwiek przepis art. 4 ust. 8 u.s.m. wprost odnosi się tylko do kwestionowania zasadności zmiany wysokości opłat, jednak niewątpliwie członek ma również prawo kwestionowania bezpośrednio na drodze sądowej ustalenia przez spółdzielnię jego zobowiązania z tytułu opłat. Podobnie jak przed wejściem w życie wskazanego przepisu, uprawnienie to nie jest uzależnione od uprzedniego uzyskania wyroku uchylającego uchwałę rady nadzorczej określającą zmianę wysokości opłat lub ustalającą ich wysokość, a można je realizować zarówno w drodze zarzutu w procesie wytoczonym przez spółdzielnię o zasądzenie należności z tego tytułu, jak i w procesie wytoczonym spółdzielni przez uprawnionego o zasądzenie zwrotu już uiszczonych należności albo w drodze powództwa o ustalenie, że określone zobowiązanie z tego tytułu nie istnieje, przy zachowaniu pozostałych wymogów art. 189 k.p.c. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w III CZP 141/06, II CSK 439/06, IV CK 215/04.

Uchwała SN z 20.12.2001 r.

III CZP 73/01, (OSNC 2002/10/119)

Spółdzielnia mieszkaniowa może na podstawie art. 226 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) żądać uzupełnienia wkładu budowlanego po ostatecznym rozliczeniu kosztów budowy w razie nieważności swego oświadczenia w przedmiocie ostatecznego rozliczenia kosztów budowy.

[...] Należy zauważyć, że w ramach stosunku prawnego istniejącego pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową a jej członkiem występuje szczególny stosunek w zakresie rozliczenia z tytułu kosztów budowy. Elementami tego stosunku są oświadczenie woli spółdzielni o określeniu wysokości wkładu budowlanego, którego wniesienie obciąża członka (wyrażone na podstawie wyniku czynności faktycznej - ostatecznego rozliczenia kosztów budowy dokonanego przez spółdzielnię), i oświadczenie członka o zaakceptowaniu wyniku rozliczenia (ewentualnie skorygowanego przez spółdzielnię zgodnie z zastrzeżeniami członka) lub zastępujące to oświadczenie (por. art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.) określenie przez sąd wyniku rozliczenia, jako przesłanka wyroku wydanego na skutek powództwa wytoczonego przez członka o ustalenie wysokości wkładu budowlanego, który w wyniku ostatecznego rozliczenia powinien on wnieść, lub powództwa wytoczonego przez spółdzielnię o zasądzenie kwoty tego wkładu, gdy członek kwestionuje ustalenie jego wysokości. Swoistość tego stosunku prawnego wyraża się i w tym, że stroną zobowiązaną - w zależności od wyniku rozliczenia - może być członek spółdzielni albo spółdzielnia.

Ostateczne rozliczenie kosztów budowy, tak jak każda czynność prawna, może być nieskuteczne, jeżeli jest nieważne. Mają do niego zastosowanie wszystkie przepisy i zasady dotyczące nieważności czynności prawnych, w szczególności spowodowanej wadami oświadczenia woli. Na przykład będzie ono nieważne, jeżeli spółdzielnia złoży oświadczenie woli dotyczące określenia - w wyniku rozliczenia

kosztów budowy - wysokości wkładu budowlanego obciążającego członka pod wpływem błędu (art. 84-86 k.c.) i skutecznie uchyli się od skutków prawnych tego oświadczenia (art. 88 k.c.). Analogiczne uprawnienie przysługuje także członkowi spółdzielni.

Wypada zauważyć, że pomiędzy sytuacją prawną spółdzielni i jej członka co do ich praw i obowiązków wynikających z ostatecznego rozliczenia kosztów budowy zachodzi daleko idąca symetria. Członek spółdzielni nie tylko nie może skutecznie podważyć ważnie dokonanego rozliczenia i domagać się nowego rozliczenia, ale jeżeli na podstawie ostatecznego rozliczenia, które jest ważne, lecz okazało się, że zostało dokonane nieprawidłowo, wpłacił do spółdzielni tytułem wkładu budowlanego kwotę przewyższającą sumę wynikającą z prawidłowego rozliczenia kosztów budowy, to z powodu braku do tego podstawy prawnej nie może domagać się jej zwrotu. Podstawy takiej nie dają przepisy prawa spółdzielczego, a i nie stanowią jej przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.). Świadczenie spełnione w wykonaniu obowiązku wynikającego z ostatecznego rozliczenia kosztów budowy jest bowiem świadczeniem spełnionym w wykonaniu ważnego zobowiązania, świadczeniem, którego podstawa nie odpadła.

Uchwała SN z 20.10.2010 r.

III CZP 59/10, (OSNC 2011/5/52)

Świadczenie uiszczone na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia zobowiązującego do łożenia na rzecz małżonka kosztów utrzymania rodziny nie podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne (art. 410 k.c.) w razie prawomocnego oddalenia w wyroku rozwodowym jego żądania zasądzenia alimentów na podstawie art. 60 k.r.o.

[...] zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w doktrynie, zabezpieczenie roszczenia na tej podstawie ma charakter prowizoryczny i warunkowy, a pozwanemu, który spełnił świadczenie, w razie oddalenia powództwa, przysługuje roszczenie o jego zwrot. Jednocześnie jednak celem tego zabezpieczenia jest niewątpliwie natychmiastowe dostarczenie uprawnionemu środków utrzymania, a nie zabezpieczenie wykonania późniejszego wyroku, co skłania do przyjęcia, że wydane w tym przedmiocie postanowienie ma być samoistny i niezależny od treści tego wyroku. W razie więc jego niewzruszenia w postępowaniu zabezpieczającym, pobrane na tej podstawie przez małżonka świadczenie nie może być uznane za nienależne.

[...] W czasie trwania małżeństwa oboje małżonkowie są zobowiązani na podstawie art. 27 k.r.o. do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Celem opartego na tej podstawie obowiązku jest uzyskanie od obojga małżonków środków materialnych dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rodziny jako całości oraz zaspokojenia uzasadnionych potrzeb jej poszczególnych członków, przy zachowaniu zasady równej stopy życiowej (*III CZP 91/86*). Wyraźne rozróżnienie między istniejącym między

małżonkami w czasie trwania małżeństwa roszczeniem o zaspokojenie potrzeb rodziny i roszczeniem o alimenty wprowadza natomiast art. 445 k.p.c.

Na tle wykładni art. 27 k.r.o. w judykaturze ukształtował się pogląd, że o potrzebach rodziny można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana węzłem wspólnego pożycia (*III CZP 91/86, III CKN 153/99*). Jeżeli małżonkowie pozostają w faktycznej separacji, ustala między nimi wszelka więź, są bezdzietni, bądź ich dzieci, już samodzielne, nie pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym, nie można uznać, że rodzina istnieje. Należy podzielić trafne zapatrywanie wyrażone w piśmiennictwie, że w takiej sytuacji obowiązek małżonka przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny nie wygasa lecz przybiera postać opartego na podstawie art. 27 k.r.o. obowiązku alimentowania drugiego małżonka w rozmiarze wynikającym z zasady równej stopy życiowej małżonków. Tak rozumianego pojęcia "obowiązku alimentacyjnego" dotyczy też art. 445 k.p.c.

[...] Określony w art. 58 k.r.o. przedmiot orzekania przez sąd w wyroku rozwodowym nie obejmuje roszczenia o dostarczenie rodzinie środków utrzymania i - mającego podstawę w art. 27 k.r.o. - roszczenia o alimenty między małżonkami na czas procesu, szeroko bowiem rozumiany obowiązek alimentacyjny oparty na tej podstawie prawnej wygasa na skutek ustania małżeństwa. Nie stanowi jego prawnej kontynuacji obowiązek alimentacyjny oparty na podstawie art. 60 k.r.o., który powstaje dopiero wskutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód (*III CZP 38/82*). Nie można więc uznać, że podstawa świadczonych na rzecz współmałżonka przez czas trwania procesu alimentów, mająca źródło w postanowieniu o udzieleniu ich zabezpieczenia w sprawie o rozwód, odpada w następstwie oddalenia roszczenia tego małżonka o alimenty określone w art. 60 k.r.o.

Postanowienie SN z 12.3.1986 r.

III CZP 1/86, (LEX nr 8750)

Jeżeli istniała podstawa prawna w chwili dokonania świadczenia lecz później odpadła, to przysługuje roszczenie o zwrot wartości uzyskanej korzyści (art. 405 k.c.).

[...] Jeżeli uzyskanie korzyści majątkowej kosztem drugiej strony nastąpiło na podstawie porozumienia stron, które ma charakter ważnej czynności prawnej w postaci umowy, chociażby nienazwanej, zatem - nie bez podstawy prawnej, nie stosuje się przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Art. 412

Uchwała SN z 2.3.1973 r.

III CZP 41/72, (OSNC 1974/2/21)

1. Pochodzące z kradzieży i sprzedane paserowi rzeczy ani ich wartość nie podlegają przepadkowi na podstawie art. 412 k.c.

2. W wypadku kolejnego zbywania przez paserów rzeczy pochodzących z kradzieży przepadkowi z art. 412 k.c. podlega świadczenie z każdej transakcji, otrzymane przez pasera za zbywane rzeczy.

[...] fakt dokonania kradzieży nie uzasadnia stosowania art. 412 k.c. wobec braku elementu świadczenia. [...] W razie sprzedaży rzeczy pochodzącej z kradzieży występują dwa świadczenia. Jedno obejmuje wydanie skradzionego przedmiotu, drugie - zapłatę ceny. Jednakże jeśli chodzi o wydanie rzeczy, to obejmuje ono [...] tylko przeniesienie posiadania, paser bowiem, mając świadomość pochodzenia rzeczy z przestępstwa, nie nabywa prawa własności. Ponieważ posiadanie nie jest prawem, przepadek z art. 412 k.c. nie ma zastosowania. Zresztą przepadek godziłby przede wszystkim w prawa poszkodowanego, pozbawiając go możliwości odzyskania rzeczy, na której miejsce w razie niemożności zwrotu, jak już powiedziano, wchodzi odszkodowanie obejmujące jej wartość. Zobowiązany zaś do naprawienia szkody przede wszystkim przez zwrot rzeczy jest m.in. również paser. Przepadkowi ulega natomiast cena sprzedażna uiszczona przez pasera sprzedawcy, którym może być sprawca kradzieży bądź też paser, gdy rzecz pochodząca z kradzieży jest przedmiotem kolejnego zbycia.

Uchwała SN z 14.12.1984 r.

III CZP 73/84, (OSNC 1985/9/123)

Osoba, na której szkodę dokonano kradzieży, może w trybie określonym w art. 369 k.p.k. [art. 421 n.k.p.k. – M.A.] dochodzić od Skarbu Państwa wydania równowartości - uzyskanych przez sprawcę kradzieży w zamian za sprzedaż skradzionych przedmiotów - dewiz, co do których sąd w postępowaniu karnym orzekł prawomocnie przepadek na rzecz Skarbu Państwa.

W takiej sytuacji przepis art. 412 k.c. nie ma zastosowania w stosunku do osoby, która poniosła szkodę na skutek kradzieży rzeczy stanowiących jej własność.

[...] Przepadek z art. 412 k.c. nie może dotknąć osoby, która nie brała udziału w czynności prawnej, i która została pokrzywdzona przestępstwem wymierzonym przeciwko jej mieniu.

W tym zakresie należy mieć na uwadze trzecią tezę wytycznych wymiaru sprawiedliwości w zakresie stosowania przepisów art. 412 k.c. i art. 197 k.p.c. [III CZP 57/71 – M.A.], według której przesłanką przepadku przewidzianego w art.

412 k.c. jest istnienie po stronie spełniającego i przyjmującego świadczenie świadomości niegodziwości zarówno celu czynności prawnej, jak i czynu zabronionego. Poszkodowany przestępstwem, pozbawiony swego mienia, nie był podmiotem ani czynności prawnej, ani czynu zabronionego przez prawo. Dlatego też nie może on ponosić ujemnych skutków zachowania sprawcy przestępstwa przeciwko jego mieniu. Z prawnego i społecznego punktu widzenia nie byłoby zrozumiałe, aby ofiara przestępstwa miała ponosić skutki bezprawnego zachowania innych osób, wyczerpującego przesłanki z art. 412 k.c., z którymi nie łączyły jej żadne dobrowolne stosunki prawne.

Uchwała SN z 26.10.1971 r.

V KRN 391/71, (OSNKW 1972/2/37)

Zgodnie z treścią art. 412 kodeksu cywilnego wszystko to, co zostało świadczone świadomie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub sprzeczne z zasadami współzycia społecznego albo w wykonaniu czynności prawnej mającej cel sprzeczny z ustawą lub zasadami współzycia społecznego, ulega przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa.

Osoba spełniająca świadczenie o charakterze majątkowym z przyczyn podanych w art. 412 k.c. nie jest uprawniona do jego zwrotu, gdy spełnienie takiego świadczenia podpada pod konkretny przepis prawa karnego, jak również wtedy, gdy zostało spełnione przy naruszeniu zasad współzycia społecznego lub miało na celu obejście przepisów ustawy.

[wobec zmiany treści art. 412 k.c. powyższa teza jest częściowo nieaktualna – M.A.]

[...] Sąd zobowiązał oskarżoną do naprawienia w całości wyrządzonej pokrzywdzonym szkody, tj. do zapłacenia Ilonie i Henrykowi K. kwoty 4.400 zł, a Teresie i Marianowi J. kwoty 5.000 zł w ciągu 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

[...] świadczenie określone w art. 412 k.c. nie korzysta z ochrony prawnej, wobec czego orzeczenie Sądu Powiatowego zobowiązujące oskarżoną do zwrotu K. i J. otrzymanej od nich korzyści majątkowej ("łapówki") jest sprzeczne z prawem i dlatego Sąd Najwyższy uchylił w tej części zaskarżony wyrok.

Uchwała SN z 5.4.1979 r.

III CZP 12/79, (OSNC 1980/5/84)

Obowiązek zwrotu świadczenia o celu niegodziwym, ulegającego przepadkowi na podstawie art. 412 k.c., jest ściśle związany z osobą dłużnika i nie należy do spadku po nim. Skarb Państwa może jednak domagać się od spadkobiercy wydania przedmiotu świadczenia, jeżeli wszedł on do jego majątku.

[...] W doktrynie i orzecznictwie sporny był charakter tego przepisu, w szczególności czy wchodzi on w skład instytucji bezpodstawnego wzbogacenia ze skutkami prawnymi zgodnymi z zasadami tej instytucji, czy też stanowi normę samodzielną o charakterze karnym lub quasi-karnym, która raczej przypadkowo znalazła się wśród przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Najwyższy w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej *III CZP 57/71*, zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania art. 412 k.c. [...], rozstrzygnął powyższy spór na korzyść drugiego stanowiska.

[...] W razie przeto śmierci osoby zobowiązanej do zwrotu świadczenia Skarb Państwa nie może dochodzić roszczenia pieniężnego od spadkobierców. W razie śmierci dłużnika w toku procesu (co miało miejsce w sprawie niniejszej) zbędne jest zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., postępowanie to bowiem ulega umorzeniu na mocy art. 355 § 1 k.p.c. (por. aktualne pod rządem obecnego stanu prawnego orzeczenie SN z dnia 1.II.1960 r. OSN 1960, poz. 116). Jeżeli natomiast śmierć osoby zobowiązanej nastąpiła po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy, sąd nie może nadać klauzuli wykonalności (art. 788 k.p.c.) przeciwko spadkobiercom tej osoby.

Odmienne przedstawia się sytuacja, gdy przedmiotem świadczenia jest rzecz oznaczona co do tożsamości. Skarb Państwa na skutek jej przepadku staje się jej właścicielem i przysługują mu wszelkie prawa do tej rzeczy oraz wszelkie roszczenia wypływające z prawa własności (teza 5 wytycznych). Skarbowi Państwa przysługuje przeto roszczenie windykacyjne przeciwko każdej osobie trzeciej, w które władaniu znajduje się rzecz oznaczona co do tożsamości. Osoba trzecia może być również spadkobiercą, jeżeli w jego majątku znalazła się oznaczona nieruchomości lub rzecz ruchoma, będąca przedmiotem świadczenia niegodziwego. Spadkobierca nie mógłby przy tym powoływać się na ochronę przewidzianą w art. 169 § 1 k.c., nie jest on bowiem nabywcą w rozumieniu powyższego przepisu. Nie mógłby także powołać się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych ze względu na brak przesłanek przewidzianych w art. 20 prawa rzeczowego.

Uchwała SN z 27.4.1971 r.

III CZP 8/71, (OSNC 1972/1/3)

Przepis art. 412 k.c. nie ma mocy wstecznej.

Uchwała SN z 5.3.1973 r.

III CZP 59/71, (OSNC 1973/10/170)

W sprawie o zasądzenie na mocy art. 412 k.c. świadczeń przyjętych przez pozwaną w zamian za popełnienie przez nią w okresie od 1964 r. do września 1967 r. przestępstwa ciągłego - art. 412 k.c. stosuje się tylko do tych świadczeń, które pozwana przyjęła w okresie obowiązywania art. 412 k.c., tj. od dnia 1 stycznia 1965 r.

Uchwała SN z 16.7.1991 r.

III CZP 63/91, (OSNC 1992/3/42)

Artykuł 412 k.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) nie ma zastosowania do świadczenia spełnionego przed dniem 1 października 1990 r.

[...] Przedstawione pytanie dotyczy art. 412 k.c. w związku z jego nowelizacją dokonaną przez art. 1 pkt. 61 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) i przede wszystkim dotyczy kwestii, czy art. 412 k.c. w nowym jego brzmieniu stosuje się do stosunków prawnych powstałych przed dniem 1 października 1990 r.

Z samej treści przepisów [*Kodeksu cywilnego, Przepisów wprowadzających kodeks cywilny i Ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - P.M.*] nie wynika, by art. 412 k.c. w brzmieniu, jakie nadała mu cytowana ustawa o zmianie Kodeksu cywilnego, miała moc wsteczną.

[...] należy rozważyć, czy taka moc wynika z celu tego przepisu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały *III CZP 8/71* stwierdził, że istota normowania, które odwołuje się do celu, polega, ogólnie rzecz biorąc, na tym, że ustawodawca pozostawia organom stosującym prawo możliwość uznania - stosownie do określonych okoliczności - że pomimo braku wyraźnej normy, jej sam cel daje podstawę do stosowania jej z mocą wsteczną, tj. do stosunków powstałych w czasie obowiązywania innego aktu prawnego. Jest to wyjątek od zasady, że moc wsteczna ustawy musi wynikać z jej brzmienia. Odpowiednio przepis taki podlega wykładni zwięzającej. Jako kryterium przy wykładni takiego przepisu należy mieć na względzie założenie, że tylko jakieś szczególne względy mogłyby z reguły uzasadniać wniosek, iż ustawa (przepisy prawa) ma moc wsteczną ze względu na jej cel. Należy zatem uwzględnić całokształt okoliczności przemawiających zarówno za stosowaniem przepisów ustawy z mocą wsteczną, jak i przeciwko takiemu stanowisku. Określeniu "cel" nadaje się w dziedzinie prawa różnorodne znaczenia. W niniejszym wypadku należy przez nie rozumieć tzw. potocznie *ratio legis*. Nie chodzi tu jednak o cel ustawy w ogóle. Oczywiście, nie pomijając celu ustawy w ogóle, należy określić "cel" powiązać ściśle z zagadnieniem mocy wstecznej, gdyż w ten sposób zagadnienie to normuje ustawodawca: moc wsteczna wynika z celu ustawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte zostało, że przepadek z art. 412 k.c. następuje z mocy prawa w chwili spełnienia świadczenia (teza 1 uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej *III CZP 57/71*). Pod rządem art. 412 k.c. w dawnym jego brzmieniu, wymieniony przepadek następował więc z mocy samego prawa, obecnie zaś sąd może orzec go w przypadkach wskazanych w tym przepisie. Przyjęcie wstecznej mocy art. 412 k.c., w obecnym jego brzmieniu, nie znajdowałoby żadnego uzasadnienia, skoro poprzednio przepadek następował z mocy samego prawa w chwili spełnienia świadczenia. [...] z celu znowelizowanego przepisu art. 412 k.c. również nie wynika jego moc wsteczna.

W konsekwencji powyższego do spraw dotyczących świadczenia, o którym mówi art. 412 k.c, spełnionego przed dniem 1 października 1990 r., zastosowanie mają także zasady wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczące tego przepisu.

Przyjęcie poglądu, że art. 412 k.c, w brzmieniu znolizowanym, nie ma zastosowania do świadczenia spełnionego przed dniem 1 października 1990 r., nie oznacza jednak, by w każdym przypadku spełnienia świadczenia przed tą datą, należało stosować ze wszystkimi konsekwencjami ten przepis w brzmieniu obowiązującym do tej daty. Jeżeli bowiem okaże się, że czynność prawna dawniej naganna, utraciła następnie (i to z mocą wsteczną) ujemną ocenę prawną i moralną, to wówczas - jeśli przepadek świadczenia nie został wykonany - nie będzie przeszkód z art. 412 k.c do uwzględnienia roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uchwale *III CZP 110/89* dotyczącej roszczenia o zwrot dewiz, wynikającego z czynności prawnej dokonanej bez zezwolenia dewizowego, wymaganego przez przepisy ustawy z dnia 22 listopada 1983 r. - prawo dewizowe.

Nielegalny handel alkoholem, jak to już stwierdził Sąd Najwyższy, jest działaniem niegodziwym w rozumieniu art. 412 k.c zarówno wtedy, gdy obejmuje napoje alkoholowe pochodzące z zabronionego wyrobu, jak i wówczas, gdy polega na odsprzedaży napojów nabytych w sklepie monopolowym (*III CRN 208/82*). Pogląd ten pozostaje aktualny.

Uchwała SN z 29.6.2000 r.

III CZP 19/00, (OSP 2001/3/44)

W sprawach o orzeczenie przepadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 412 k.c. Skarb Państwa reprezentuje Minister właściwy do spraw finansów publicznych (podległe mu jednostki organizacyjne).

[...] Na podstawie jej art. 8 ust. 2 pkt 5 [*u. o działach administracji rządowej – M.A.*] do działu finansów publicznych należy w dalszym ciągu dochodzenie należności Skarbu Państwa. W kategorii tej mieści się także dochodzenie należności Skarbu Państwa na podstawie art. 412 k.c.

Art. 415

Bezprawność

Uchwała SN z 15.3.1979 r.

III CZP 13/79, (OSNC 1979/9/165)

Właściciel, który przeniósł na inną osobę posiadanie nieruchomości na podstawie nieformalnej umowy zbycia, a następnie naruszył posiadanie nabywcy, może odpowiadać na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych za szkodę polegającą na utracie plonów, jakie nabywca uzyskałby dzięki zasiewom dokonany przed naruszeniem posiadania.

[...] Konieczną przesłanką odpowiedzialności za szkodę, opartej na zasadzie winy, jest jednak bezprawność działania. Tymczasem okoliczność, że przedmiot prawa własności jest w posiadaniu osoby trzeciej, nie pozbawia właściciela - jeśli powództwo, o jakim mowa w art. 344 § 1 k.c., chroni tylko posiadanie - prawa wydawania dyspozycji faktycznych co do rzeczy własnej. Z reguły więc roszczenie odszkodowawcze nie może być skierowane przeciwko osobie uprawnionej, która samowolnie odzyskała własność. Oznacza to jednak tylko to, że samo posiadanie bez tytułu prawnego nie jest dobrem prawnie chronionym.

[...] Przenosząc na nieformalnego nabywcę posiadanie (art. 348 k.c.), właściciel zobowiązał się przez to, że - jeśli ten zapłaci mu umówioną cenę - nie będzie ani przez niego, ani przez osoby trzecie niepokojony w swoim posiadaniu. Samowolne wbrew temu wyzucie nieformalnego nabywcy z niewadliwego posiadania nieruchomości nie dałoby się tym samym pogodzić z zasadami współzycia społecznego. Tymczasem, nie tylko naruszenie nakazów i zakazów wynikających z obowiązujących przepisów prawnych, lecz także z wytworzonych i przyjętych w społeczeństwie zasad współzycia społecznego, kwalifikuje działanie właściciela jako bezprawne i pozwala je uznać za czyn niedozwolony.

Wina

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 5.4.1971 r.

III PZP 3/71, (OSNC 1971/7-8/123)

W razie śmierci pracownika uspołecznionego zakładu pracy na skutek wypadku przy pracy, zawinionego przez innego pracownika, sprawca wypadku ponosi względem rodziny zmarłego odpowiedzialność za szkodę nie pokrytą świadczeniami przewidzianymi w ustawie wypadkowej; natomiast nie ponosi on odpowiedzialności, jeżeli jego postępowanie jest usprawiedliwione okolicznościami objętymi ryzykiem związanym z działalnością tego zakładu.

[...] Przy ustalaniu winy w rozumieniu art. 415 k.c. należy mieć na uwadze, że składają się na nią dwa elementy: obiektywny i subiektywny.

Pierwszy z nich polega na przekroczeniu nakazów normy powszechnie obowiązującej lub zasad współżycia społecznego, drugi natomiast - na postępowaniu umyślnym bądź nawet nieumyślnym.

Stwierdzenie jedynie bezprawności zachowania się sprawcy szkody nie wystarcza do uznania jego winy. Aby można było przypisać sprawcy szkody zawinione postępowanie, trzeba wykazać, że mógł on co najmniej przewidzieć skutki swojego zachowania się i miał możliwość odmiennego postępowania.

Jeżeli na skutek okoliczności niezależnych od pracownika nie mógł on zapobiec skutkom swojego postępowania pomimo dołożenia staranności, jakiej w danej sytuacji można było od niego wymagać, to zachowanie się jego, chociaż zdawał on sobie sprawę z możliwości wypadku, musi być uznane za usprawiedliwione. W konkluzji więc nie można mu przypisać winy. Nie on bowiem decyduje o urządzeniach fabrycznych, maszynach i narzędziach.

Jeżeli natomiast nieodpowiednie warunki pracy jedynie sprzyjają nieprzestrzeganiu przepisów i zasad bhp, a pracownik przy dołożeniu należytej staranności mógł zapobiec wypadkowi, lecz tego przez lekkomyślność lub niedbalstwo nie uczynił, to wówczas ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku. Na nim bowiem ciąży obowiązek pełnienia pracy sumiennie i ze starannością, jakiej wymaga rodzaj pracy.

Szkoda spowodowana wykonaniem nieprawomocnego orzeczenia

Uchwała SN z 7.10.2009 r.

III CZP 68/09, (OSNC 2010/4/52)

Za szkodę wyrządzoną wykonaniem nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, następnie uchylonego, wierzyciel nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., chyba że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji i jego popieranie było zachowaniem zawinionym.

[...] spór dotyczący kwestii, czy art. 338 § 2 k.p.c. ma zastosowanie do nakazu zapłaty, należy uznać w obecnym stanie prawnym za bezprzedmiotowy. [por. art. 353² k.p.c. – M.A.]

[...] przyjmuje się, że postawienie zarzutu winy usprawiedliwione jest w razie spełnienia się trzech przesłanek - bezprawności zachowania, umyślności lub nieumyślności oraz pocztytalności sprawcy.

[...] Wszczęcie i popieranie przez wierzyciela egzekucji przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego w postaci zarówno prawomocnego, jak i nieprawomocnego, lecz natychmiast wykonalnego orzeczenia nie może [...] być uznane za czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c. Nie można jednak wykluczyć, że działanie

wierzyciela polegające na spowodowaniu wszczęcia egzekucji na podstawie orzeczenia sądu (nakazu zapłaty) nieprawomocnego natychmiast wykonalnego, będzie zachowaniem zawinionym. Jako przykład takiego zachowania można wskazać popieranie egzekucji, której podstawę stanowi natychmiast wykonalny nieprawomocny nakaz zapłaty wydany na podstawie weksła, co do którego wierzyciel ma świadomość, że jest nieważny lub został sfałszowany.

Przyjęcie takiego stanowiska jest zgodne z wyrażonym w judykaturze Sądu Najwyższego poglądem, że możliwe jest uznanie za bezprawne i pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu egzekucyjnego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego lub aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się dobrowolnie egzekucji, gdy nie było podstaw do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, lub żądania nadania klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu (*por. I CKN 60/97, V CSK 452/06, V CSK 139/06*).

Delikt członka komisji dyscyplinarnej

Uchwała SN z 27.9.2012 r.

III CZP 48/12, (OSNC 2013/3/31)

Członek komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za szkodę wyrządzoną przez naruszenie przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym.

[...] Sąd Apelacyjny [...] Stwierdził, że ustawowe funkcje komisji dyscyplinarnych i zagwarantowana niezawisłość ich członków przy orzekaniu czyni ich status podobnym do pozycji sędziego, co - zdaniem Sądu - może prowadzić do wniosku, iż tak jak sędziowie nie ponoszą deliktowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie orzeczenia.

[...] prowadzenie postępowania dyscyplinarnego i wydawanie orzeczeń dyscyplinarnych przez komisje dyscyplinarne wyższych uczelni jest wykonywaniem władzy publicznej przekazanej tym komisjom na podstawie ustawy, tj. wskazanych przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym.

[...] Komisja dyscyplinarna wyższej uczelni nie jest wprawdzie jej organem, w rozumieniu art. 38 k.c., jednak niewątpliwie stanowi element struktury uczelni, z którą jest powiązana w sposób organizacyjny i funkcjonalny. Także w imieniu uczelni oraz na jej rzecz komisja wykonuje swoje funkcje orzecznicze, a więc władzę publiczną. Wszystko to prowadzi do wniosku, że wyższa uczelnia, jako "inna osoba prawna", ponosi na podstawie art. 417 i art. 417¹ § 2 k.c. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania uczelnianej komisji dyscyplinarnej podjęte w toku postępowania dyscyplinarnego oraz za szkodę wyrządzoną przez wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego.

[...] sędziowie nie korzystają z immunitetu w sprawach cywilnych i żaden przepis nie wyłącza ich cywilnej odpowiedzialności deliktowej wobec poszkodowanego za szkody wyrządzone niezgodnym z prawem działaniem i zaniechaniem przy wykonywaniu władzy sądowniczej oraz przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia. To, że na podstawie z art. 417 i art. 417¹ § 2 k.c. za takie szkody ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa, nie wyłącza osobistej odpowiedzialności sędziego na podstawie art. 415 k.c., który odpowiada wówczas solidarnie ze Skarbem Państwa (art. 441 § 1 k.c.). [...] Odpowiedzialność wyższej uczelni za te szkody, ponoszona na podstawie art. 417 lub 417¹ § 2 k.c., nie wyłącza osobistej odpowiedzialności członków komisji dyscyplinarnej ponoszonej na podstawie art. 415 k.c., którzy - jak wskazano - odpowiadają wówczas solidarnie z wyższą uczelnią.

[...] Trzeba przy tym podkreślić, że ze względu na podobieństwo funkcji i zasad działania komisji dyscyplinarnych do działalności orzeczniczej sądów i sędziów, w szczególności ze względu na zasadę niezawisłości oraz niezależności komisji przy prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego i orzekaniu, konieczne jest przyjęcie wykładni pojęcia bezprawności działania i zaniechania zgodnej z powszechnie prezentowaną w doktrynie i orzecznictwie w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa oraz sędziów za wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem. Jest to zatem niezgodność z prawem rozumiana jako postępowanie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami lub wydanie orzeczenia w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (*por. m.in. IV CNP 25/05, I CNP 33/06, IBP 10/06, I CNP 25/11, I BU 10/11*). [...] Z tych względów także do przyjęcia winy za błąd w prowadzeniu postępowania lub przy orzekaniu nie wystarcza rażące nawet naruszenie prawa, lecz konieczne jest również stwierdzenie oczywistości tego naruszenia (*por. m.in. II CK 27/05, SNO 48/03*). Dotyczy to tym bardziej członków komisji dyscyplinarnych wyższych uczelni nie będących z reguły prawnikami i wykonujących funkcje w komisjach w ramach obowiązków społecznych (korporacyjnych i samorządowych).

[...] Ze względu na to, że członkowie komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni są jej pracownikami, powstaje zagadnienie stosowania art. 120 k.p. do ich odpowiedzialności deliktowej wobec osób poszkodowanych naruszeniem prawa w toku postępowania dyscyplinarnego. [...] odpowiedzialność pracodawcy przewidziana w art. 120 § 1 k.p. dotyczy tylko szkody wyrządzonej przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych, tj. przy wykonywaniu na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem pracy określonej w umowie o pracę (art. 22 k.p.). O ile można uznać, że uczestniczenie nauczycieli akademickich w komisjach dyscyplinarnych należy do ich obowiązków korporacyjno-samorządowych, wynikających z zatrudnienia na wyższej uczelni, o tyle trudno uznać to za ich obowiązek pracowniczy, objęty zobowiązaniowym stosunkiem pracy.

Produkt niebezpieczny

Uchwała SN z 21.11.1980 r.

III CZP 50/80, (OSNC 1981/11/205)

Wyprodukowanie towaru z wadami zmniejszającymi jego wartość nie stanowi czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 i nast. k.c.; stanowi natomiast czyn niedozwolony producenta wprowadzenie do obrotu niebezpiecznego - na skutek wadliwego wykonania - urządzenia, jeżeli wadliwość ta stała się przyczyną szkody na osobie lub mieniu.

[...] Ochrona interesów nabywcy rzeczy z wadą zmniejszającą jej wartość (użyteczność) w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej (wraz z rękojmią i gwarancją) nie wyłącza możliwości dochodzenia przez niego na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych naprawienia szkody wynikłej wskutek istnienia wady. Jednakże istotne znaczenie ma tu charakter wady.

W doktrynie i w orzecznictwie sądowym (por. zwłaszcza uchwałę Sądu I Izby Cywilnej SN I CO 31/56 z dnia 26.X.1956 r., OSN 1958, z. I, poz. 1) przyjmuje się, iż czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 k.c. jest taki czyn zawiniony, który wyrządza szkodę drugiemu poza wiążącym poszkodowanego i osobę, która wyrządziła szkodę, stosunkiem prawnym, gdy więc wyrządzający szkodę naruszył nakaz lub zakaz ogólny obowiązujący go, niezależnie od takiego stosunku, w interesie bezpieczeństwa życia i mienia.

Wyprodukowanie rzeczy z wadą zmniejszającą jej wartość nie stanowi czynu niedozwolonego, skutki bowiem tej wady nie powodują wyrządzenia szkody "drugiemu" w rozumieniu powołanego przepisu, lecz dotyczą samego producenta w postaci nieosiągnięcia normalnego efektu ekonomiczno-produkcyjnego.

[...] Inaczej kształtowana jest odpowiedzialność w przypadku wprowadzenia do obiegu wyrobu z wadą o takim charakterze, że jest on niebezpieczny. To już narusza zakaz ogólny obowiązujący dla ochrony bezpieczeństwa.

[...] W razie dostarczenia rzeczy z taką wadą w ramach stosunku obligacyjnego zachodziłby zbieg okoliczności deliktowej z odpowiedzialnością kontraktową z art. 566 k.c. przewidziany w art. 443 k.c.

[*ta ostatnia teza jest już nieaktualna, ponieważ zastosowanie znajduje art. 449¹⁰ k.c. – M.A.*]

Odpowiedzialność poczty

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 9.9.1967 r.

III CZP 38/67, (OSNC 1969/5/80)

Jeżeli zaginięcie paczki bez podanej wartości albo ubytek lub uszkodzenie jej zawartości jest następstwem czynu niedozwolonego popełnionego przez pracownika przedsiębiorstwa państwowego "Polska Poczta, Telegraf i Telefon", przedsiębiorstwo to odpowiada za wynikłą stąd szkodę na podstawie przepisów prawa cywilnego o czynach niedozwolonych.

Pr. poczt.:

Art. 87. 5. Operator pocztowy odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi pocztowej w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte jej wykonanie:

- 1) jest następstwem czynu niedozwolonego;
- 2) nastąpiło z winy umyślnej operatora;
- 3) jest wynikiem rażącego niedbalstwa operatora.

Art. 88. 1. Z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania usługi powszechnej przysługuje odszkodowanie:

- 1) za utratę przesyłki poleconej - w wysokości żądanej przez nadawcę, nie wyższej jednak niż pięćdziesięciokrotność opłaty pobranej przez operatora wyznaczonego za traktowanie przesyłki pocztowej jako przesyłki poleconej;
- 2) za utratę paczki pocztowej - w wysokości żądanej przez nadawcę, nie wyższej jednak niż dziesięciokrotność opłaty pobranej za jej nadanie; [...]
- 4) za ubytek zawartości lub uszkodzenie paczki pocztowej lub przesyłki poleconej - w wysokości żądanej przez nadawcę lub w wysokości zwykłej wartości utraconych lub uszkodzonych rzeczy, nie wyższej jednak niż maksymalna wysokość odszkodowania, o którym mowa w pkt 1 lub 2;

Uchwała SN z 11.11.1983 r.

III CZP 56/83, (OSP 1985/4/73)

1. Przedsiębiorstwo państwowe "Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (PPTT) ponosi odpowiedzialność za ubytek zawartości paczki nadanej za granicą do adresata w Polsce na podstawie art. 39 Porozumienia o paczkach pocztowych Światowego Związku Pocztowego, podpisanego w dniu 26 października 1979 r. w Rio de Janeiro, chyba że ubytek ten jest następstwem czynu niedozwolonego popełnionego przez pracownika tego przedsiębiorstwa; wówczas PPTT odpowiada za wynikłą stąd szkodę także na podstawie przepisów prawa cywilnego o czynach niedozwolonych.

2. Dla przeliczenia na pieniądź polski wyrażonej we frankach złotych sumy odszkodowania określonego według art. 39 wyżej wymienionego Porozumienia

miarodajny jest kurs obowiązujący w wymianie handlowej organizowanej przez Bank "Polska Kasa Opieki S.A." w chwili ustalenia odszkodowania.

Uchwała SN z 28.7.1993 r.

III CZP 100/93, (OSNC 1994/2/32)

Podmiot świadczący usługę pocztową o charakterze powszechnym nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą wskutek niezawiadomienia adresata o nadejściu paczki pocztowej, chyba że szkoda jest następstwem czynu niedozwolonego (art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności - Dz.U. Nr 86, poz. 504 ze zm.).

[...] Roszczenie powodów nie jest objęte odpowiedzialnością, o której mowa w rozdziale 4 ustawy o łączności. Oznacza to w konsekwencji, że podmiot świadczący usługę pocztową o charakterze powszechnym nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą wskutek niezawiadomienia adresata o nadejściu paczki pocztowej. Podstawą dochodzenia odszkodowania w tej sytuacji może być jedynie przepis art. 59 ustawy o łączności [*por. art. 87 ust. 1 pr. poczt. – M.A.*], który przewiduje, że jeżeli szkoda jest następstwem czynu niedozwolonego, to podmiot świadczący usługę pocztową ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

Uchwała SN z 2.12.1967 r.

III CZP 48/67, (OSNC 1969/2/19)

Przepisy art. 55 i nast. ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o łączności (Dz. U. Nr 8, poz. 48) nie dotyczą odpowiedzialności P.P. "Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za szkody, które w świetle doświadczenia nie stanowią zwykłego następstwa nienależytego świadczenia usług przewidzianych w wymienionej ustawie..

Uwłaszczenie jednostki budżetowej a odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa

Uchwała SN z 5.12.2002 r.

III CZP 75/02, (OSNC 2003/10/134)

Zobowiązania z tytułu odpowiedzialności deliktowej powstałe w związku z działalnością szpitala klinicznego - jednostki budżetowej - pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa po przekształceniu tego szpitala w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej w rozumieniu art. 35b ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.).

[*szersze omówienie pod art. 40 – M.A.*]

Roszczenia Skarbu Państwa w stosunku do pracowników

Uchwała SN (7 sędziów) z 26.3.1968 r.

III PZP 49/67, (LEX nr 13962)

Roszczenie Skarbu Państwa lub przedsiębiorstwa państwowego w stosunku do pracowników także mianowanych o wynagrodzenie szkody mają charakter cywilnoprawny. Pod tym względem nie ma dziś rozbieżności ani w doktrynie ani w orzecznictwie. Dotyczy to roszczeń, których podstawę prawną stanowi zarówno art. 415 k.c. (czyn niedozwolony), jak i art. 471 k.c. (niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań).

Pracownicze roszczenia odszkodowawcze

Uchwała SN z 31.5.1975 r.

III CZP 28/75, (LEX nr 7711)

Więźniowi, który uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi z winy przedsiębiorstwa, do którego został skierowany przez zakład karny, przysługuje roszczenie o odszkodowanie względem tego przedsiębiorstwa.

Uchwała SN (7 sędziów) z 26.10.1977 r.

III CZP 8/77, (OSNC 1978/3/40)

Osoba, która uległa wypadkowi określone w § 5 ust. 2 lub 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 października 1975 r. w sprawie podstawy wymiaru renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkowi w szczególnych okolicznościach, oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (Dz. U. Nr 33, poz. 179) albo która zapadła na chorobę zawodową w związku z wykonywaniem zajęć lub pracy określonych w ust. 2 pkt 8 i 9 oraz w ust. 3 tego paragrafu, może dochodzić od osób odpowiedzialnych w myśl przepisów prawa cywilnego naprawienia szkody nie zaspokojonej świadczeniami, przysługującymi jej na podstawie tego rozporządzenia.

[...] Wynika z tego, że poszkodowany, który doznał szkody wskutek wypadku określonego w wyżej wymienionych przepisach rozporządzenia, może żądać naprawienia szkody nie zaspokojonej świadczeniami, przewidzianymi w tym rozporządzeniu, od osób, które w myśl przepisów prawa cywilnego odpowiadają majątkowo za szkodę. Brak jest bowiem jakiegokolwiek podstawy prawnej do wyłączenie w omawianej sytuacji odpowiedzialności tych osób unormowanej przepisami prawa cywilnego.

***Ograniczenie odszkodowania za bezprawne rozwiązanie umowy o pracę
za wypowiedzeniem***

Uchwała SN (7 sędziów) z 18.6.2009 r.

I PZP 2/09, (OSNP 2010/1-2/1)

Pracownik, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach przez sąd pracy po ustaleniu, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony było nieuzasadnione lub naruszało przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, nie ma prawa do odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego ponad przysługujące mu na podstawie art. 47 k.p. wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

[...] źródłem wątpliwości jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego *SK 18/05*, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż "art. 58 w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.), rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 Kodeksu pracy, roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji". [...] w motywach tego orzeczenia interpretacyjnego, które bywa niekiedy traktowane "identycznie, jak każda inna forma wykładni niewiążącej" (*por. I CO 7/03*), Trybunał Konstytucyjny zawarł pewne konstatacje dotyczące skutków nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem [...].

[...] W ocenie składu powiększonego Sądu Najwyższego, powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie przekłada się wprost ani pośrednio na proces wykładni lub sądowego stosowania art. 47 k.p. [...]. Należy podkreślić, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony radykalnie różni się od natychmiastowego "zerwania" przez pracodawcę stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Wypowiedzenie umowy o pracę jest w judykaturze traktowane jako "zwykły", tj. prawem przewidziany sposób prowadzący do rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy na czas nieokreślony, który wprawdzie wymaga wskazania oraz istnienia rzeczywistej przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie, tyle że nie musi ona być szczególnie istotna, mieć szczególnej wagi lub nadzwyczajnej doniosłości, byleby wypowiedzenie nie było arbitralne, dowolne i nieuzasadnione lub sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (*por. I PKN 715/00*).

[...] ustawodawca przewidział modyfikowaną wysokość obowiązku zapłaty przywróconemu do pracy pracownikowi ograniczonego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (art. 47 k.p.). Ta zasada ograniczonego świadczenia

pracodawcy nie powinna być nadmiernie poszerzana także z tego względu, że pracownik ma nieograniczoną i pełną wolność rozwiązywania za wypowiedzeniem umów o pracę, co wyklucza uznanie zasadności potencjalnych roszczeń pracodawcy z tytułu skorzystania przez pracownika ze swobodnego rozwiązania stosunku pracy w tym trybie nawet wtedy, gdy taka "utrata" pracownika pociąga za sobą niekorzystne skutki dla pracodawcy.

[...] dyferencjacja i modyfikacja roszczeń pracowniczych w prawie pracy - w odróżnieniu od cywilnoprawnej zasady pełnego odszkodowania - oparta została na racjonalnym kompromisie partnerów społecznych, godzącym usprawiedliwione interesy pracownika i pracodawcy. W tej normatywnej koncepcji zakłada się, że roszczenia ze stosunku pracy zostały wyczerpująco określone w przepisach prawa pracy, co wyklucza dopuszczalność posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego poprzez nieznajdujące w takich sprawach zastosowania odesłanie z art. 300 k.p. Przepisy regulujące uprawnienia pracownika w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę nie pozostają "w związku z art. 300 k.p.", ale w opozycji (*a contrario*) do art. 300 k.p.

Szkody związane z użyciem środków chemicznych ochrony roślin

Uchwała SN z 25.7.1974 r.

III CZP 40/74, (OSNC 1975/5/77)

I. Ten, kto wykonuje na polach lub w sadach prace związane z użyciem środków chemicznych ochrony roślin, obowiązany jest do zastosowania wszystkich możliwych środków ochrony, zapobiegających zatruciu ludzi oraz okolicznych zwierząt gospodarskich, drobiu i pszczół.

Nie czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z przepisu § 67 zdanie 1 rozporządzenia Ministrów Rolnictwa i Zdrowia z dnia 24 listopada 1959 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu środków chemicznych w rolnictwie (Dz. U. z 1960 r. Nr 1, poz. 4) zawiadomienie o miejscach i dniu wykonywania powyższych prac naczelnika tej tylko gminy, na terenie której położone jest opryskiwane lub opylane pole lub sad, jeżeli z uwagi na okoliczności, a zwłaszcza z uwagi na miejsce położenia pola lub sadu można przy zachowaniu należytej staranności wnioskować, że zastosowane środki chemiczne ochrony roślin mogą spowodować zatrucie zwierząt gospodarskich, drobiu i pszczół z terenu innej gminy. W takim wypadku należy zawiadomić także naczelnika tej gminy.

II. Przewidziany w przepisie § 68 zdanie 1 cytowanego wyżej rozporządzenia zakaz opryskiwania lub opylania roślin kwitnących, jak również wydzielających nektar obejmuje wszelkie takie rośliny nawiedzane przez pszczoły.

Związanie prawomocnym wyrokiem karnym

Uchwała SN z 25.7.1973 r.

III PZP 12/73, (OSNC 1974/3/44)

Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k. nie wiążą sądu cywilnego w zakresie wysokości szkody; skazanie z tego przepisu wiąże jednak z mocy art. 11 k.p.c. sąd cywilny co do wyrządzenia szkody przestępstwem.

Uchwała SN z 20.1.1984 r.

III CZP 71/83, (OSNC 1984/8/133)

Prawomocne skazanie za przestępstwo umyślne wyłącza w świetle art. 11 k.p.c. możliwość ustalenia, że sprawca działał nieumyślnie.

Art. 417

§ 1

Uchwała SN z 21.1.2011 r.

III CZP 120/10, (OSNC 2011/C/55)

Gmina może ponosić wobec właściciela lokalu odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną niewskazaniem pomieszczenia tymczasowego, o którym mowa w art. 1047 § 4 k.p.c.

[...] Problematyczna [...] pozostaje kwestia, czy zaniechanie przez gminę wskazania pomieszczenia tymczasowego może być kwalifikowane jako zachowanie niezgodne z prawem; jej przesądzenie wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy istnieje norma prawna nakładająca na gminę obowiązek wskazania pomieszczenia tymczasowego. [...] Użyty w tym przepisie [art. 1047 § 4 k.p.c. – M.A.] zwrot "wskazać" - zgodnie z dyrektywami wykładni językowej - należy odczytywać jako obowiązek wyznaczenia tymczasowego pomieszczenia przez gminę.

[...] Na gruncie art. 1046 § 4 k.p.c. w związku z art. 4 ust. 2 o.l.u. należy zatem uznać, iż przewidzianym w ustawie (w art. 1046 § 4 k.p.c.) wypadkiem, w którym gmina obowiązana jest zaspokoić potrzeby mieszkaniowe określonych osób, jest udostępnienie tymczasowego pomieszczenia.

[...] Odmienne stanowisko Trybunał Konstytucyjny zajął w wyroku *K 19/06*. Stwierdził, że stopień niedookreśloności regulacji prawnej przewidzianej w tym przepisie, interpretowanej łącznie z art. 1046 § 5 k.p.c., jest tak znaczny i dotyczy tak wielu elementów, że uniemożliwia jednoznaczne ustalenie sytuacji (praw i obowiązków) podmiotów prawa (dłużnika, wierzyciela, gminy).

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, zgodnie z którym, w razie odroczenia - na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji - utraty mocy obowiązującej określonego przepisu, zachowuje on swoją moc przez wskazany w orzeczeniu okres, wobec czego sądy i inne organy państwowe powinny stosować go nadal. Prospektywny skutek orzeczeń odroczonego oznacza także, że do czasu upływu terminu wskazanego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego nie ma możliwości wznowienia postępowania, z wyjątkiem spraw, w których orzeczenie o niekonstytucyjności normy prawnej zapadło na skutek pytania przedstawionego przez sąd (*por. III CZP 45/03, III CZP 112/03, III RN 96/98, V CK 98/05, IV CSK 28/06, IV CSK 38/06*). [*por. też I CSK 410/10 – M.A.*] [*por. też III CZP 97/09 pod art. 442¹ – M.A.*]

[...] Cel, jaki przyświecał ustawodawcy przy wprowadzaniu art. 1046 § 4 k.p.c. wskazuje jednoznacznie na zamiar sprzężenia obowiązku komornika wstrzymania się z dokonaniem czynności egzekucyjnych z obowiązkiem gminy dostarczenia dłużnikowi tymczasowego pomieszczenia. Przyjęcie odmiennego zapatrywania - na co zwrócił uwagę również Trybunał Konstytucyjny - czyniłoby egzekucję obowiązku opróżnienia lokalu, służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dłużnika, w zasadzie, iluzoryczną.

Uchwała SN z 21.1.2011 r.

III CZP 116/10, (OSNC 2011/9/54)

Gmina może ponosić wobec właściciela lokalu odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną niewskazaniem pomieszczenia tymczasowego, o którym mowa w art. 1047 § 4 k.p.c.

[*uzasadnienie identyczne, jak w uchwale powyżej – M.A.*]

Uchwała SN (7 sędziów) z 13.12.2011 r.

III CZP 48/11, (OSNC 2012/5/57)

Gmina ponosi wobec właściciela lokalu mieszkalnego odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę powstałą w okresie obowiązywania art. 1046 § 4 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) na skutek zaniechania wskazania, na wezwanie komornika, tymczasowego pomieszczenia dla dłużnika mającego obowiązek opuszczenia, opróżnienia i wydania tego lokalu.

[...] Prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego oraz poszanowania mieszkania zostało zagwarantowane w art. 8 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. - dalej: "konwencja"). Z tego przepisu w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyprowadza się wnioski o niedopuszczalności wykonywania orzeczeń egzekucyjnych "na bruk".

[...] Warunkiem zastosowania art. 1046 § 4 k.p.c. było uprzednie wszczęcie postępowania egzekucyjnego zmierzającego do wykonania tytułu nakazującego eksmisję z lokalu mieszkalnego, a o wskazanie pomieszczenia tymczasowego do gminy mógł wystąpić tylko komornik, nie zaś dłużnik lub wierzyciel obowiązku. Z tej przyczyny Trybunał Konstytucyjny w wyrokach *K 26/05* i *K 19/06* uznał, że norma podstawowa zawarta w art. 1046 § 4 k.p.c. ma charakter procesowy i jest skierowana do komornika.

[...] W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 Konwencji ustalony jest pogląd, że na treść prawa do sądu składa się nie tylko uprawnienie do rozpoznania sprawy przez organ spełniający określone standardy organizacyjne i proceduralne oraz do uzyskania rozstrzygnięcia w sporze pomiędzy stronami, ale także uprawnienie do wykonania wydanego orzeczenia. Obowiązywanie przepisów, które uniemożliwiają wykonanie wydanego orzeczenia względnie prowadzą do przewlekłości w postępowaniu egzekucyjnym jest formą naruszenia prawa do sądu. [...] Wykonanie orzeczenia wydanego w sprawie o eksmisję z lokalu mieszkalnego nie może być przez ustawodawcę uzależniona od tego, czy wierzyciel dostarczy pomieszczenie tymczasowe osobie zobowiązanej opuścić jego lokal, w systemie prawnym nie ma bowiem podstaw do wykreowania tego rodzaju obowiązku po stronie wierzyciela, a trudno przyjąć, żeby wykonanie wydanego na jego korzyść orzeczenia miało zależeć od tego, czy dokona na rzecz dłużnika przysporzenia w postaci udostępnienia mu pomieszczenia tymczasowego na bliżej nieokreślony czas.

[...] Zadania administracji samorządowej określone są w ustawie o ochronie praw lokatorów w sposób ogólniejszy i sprowadzają się m.in. do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej. Artykuł 1046 § 4 k.p.c. identyfikuje sytuację faktyczną, w której ustawodawca oczekuje określonej aktywności administracji publicznej, tj. wskazania pomieszczenia tymczasowego dla dłużnika obowiązanego zwolnić lokal mieszkalny podlegający wydaniu wierzycielowi w egzekucji sądowej. Trzeba zatem przyjąć, że skoro w art. 1046 § 4 k.p.c. ustawodawca uzależnił wykonanie orzeczenia o eksmisji z lokalu mieszkalnego od wskazania pomieszczenia tymczasowego przez gminę, to przepis ten jest zarazem źródłem obowiązku gminy.

[...] Do stwierdzenia, że do "wskazania" doszło wystarczy tylko zaoferowanie dłużnikowi możliwości skorzystania z pomieszczenia o standardzie oznaczonym w przepisie. Kontrola spełnienia tych wymagań jest możliwa w konkretnym postępowaniu egzekucyjnym przez sąd nadzorujący jego przebieg. Możliwość przeprowadzenia przez komornika egzekucji opróżnienia lokalu mieszkalnego, według art. 1046 § 4 k.p.c., nie była i nie jest uzależniona od uprzedniego zawarcia przez dłużnika z gminą umowy najmu, użyczenia lub innej umowy rodzącej tytuł prawny do pomieszczenia tymczasowego albo od zawarcia umowy o korzystanie

z usług zakładu administracyjnego, dłużnika bowiem nie można zmusić do tego, by korzystał z udostępnianych mu form pomocy społecznej. Nieskorzystanie przez dłużnika ze złożonej mu oferty nie było i nie jest przeszkodą w wykonaniu wyroku.

[...] W uzasadnieniu wyroku *K 19/06* Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wyjątkowy przypadek, w którym gmina w świetle obowiązującego prawa jest jednak obowiązana zapewnić pomieszczenie tymczasowe dla dłużnika, ma miejsce wówczas, gdy wykonywane jest orzeczenie nakazujące opuszczenie i opróżnienie lokalu z powodu znęcania się nad rodziną. [...] Artykuł 71 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji nie jest źródłem konkretnych obowiązków gminy w stosunku do rodzin doznających przemocy, a z całą pewnością nie jest źródłem obowiązków bardziej sprecyzowanych niż na gruncie art. 1046 § 4 k.p.c. To samo dotyczy art. 11a ust. 3 u.p.p.r., który odsyła do art. 1046 § 4 k.p.c. w odniesieniu do zasad wykonania orzeczenia nakazującego opuszczenie lokalu. Źródła obowiązku gminy dostarczenia pomieszczenia tymczasowego dłużnikowi podlegającemu eksmisji z lokalu mieszkalnego ze względu na znęcanie się nad rodziną należy zatem poszukiwać - tak samo jak w pozostałych przypadkach związanych z wykonaniem wyroków eksmisyjnych - w art. 1046 § 4 k.p.c.

[...] art. 1046 § 4 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym między dniem 5 lutego 2005 r. a dniem 16 listopada 2011 r. był źródłem obowiązku gminy wskazania pomieszczenia tymczasowego dla dłużnika, w stosunku do którego toczyło się postępowanie egzekucyjne dotyczące obowiązku opuszczenia, opróżnienia i wydania lokalu mieszkalnego. Wady tego unormowania mogłyby mieć znaczenie zwalniające gminy z odpowiedzialności za szkodę spowodowaną niewykonaniem wynikającego z niego obowiązku, gdyby odpowiedzialność miała zależeć także od zaniechania gminy, a zatem gdyby gmina ponosiła odpowiedzialność za to zaniechanie zgodnie ogólnym reżimem odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.). W takim przypadku można by rozważać, czy stwierdzone przez Trybunał Konstytucyjny wady regulacji prawnej, na podstawie której gmina miała "wskazywać" pomieszczenia tymczasowe dla dłużników były na tyle istotne, że konkretnej gminie w konkretnej sytuacji faktycznej nie można postawić zarzutu w związku z niewykonaniem obowiązku.

[...] W celu stwierdzenia, czy w okresie pomiędzy dniem 5 lutego 2005 r. a dniem 16 listopada 2011 r. za zaniechanie wykonania obowiązku przewidzianego przez art. 1046 § 4 k.p.c. gmina odpowiada na podstawie art. 417 k.c., trzeba ocenić, czy miał on charakter obowiązku "z zakresu wykonywania władzy publicznej".

[...] Ustalenia nauki na temat władztwa (*imperium*) wskazują, że jego istota polega na tym, iż określony podmiot może jednostronnie ustalać nakazy i zakazy określonego zachowania się, których wykonanie zabezpieczone jest możliwością zastosowania przymusu państwowego, włącznie z przymusem bezpośrednim.

Za podstawowe kryterium wyróżnienia działalności władczej organów państwa uznaje się zatem wyznaczoną prawem formę działania podmiotu (organu) realizującego zadania publiczne. Środki władczego działania to przede wszystkim jednostronne akty prawne (generalne i indywidualne) oraz te czynności faktyczne, dla których podstawę tworzy prawo publiczne i którym adresat musi się podporządkować, pod groźbą zastosowania przymusu. Charakter niewładczy mają działania organów administracji podejmowane przy wykorzystaniu form dostępnych

powszechnie, wszystkim uczestnikom obrotu prawnego, na podstawie przepisów prawa prywatnego, gwarantujących równorzędną pozycję stronom nawiązywanego stosunku prawnego (np. aktywność podlegająca na wykonywaniu praw majątkowych).

Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce pojęcie "wykonywanie władzy publicznej" interpretuje się jednak szerzej, nie wiążąc go tylko z podejmowaniem aktywności w formach tradycyjnie uważanych za działania władcze administracji publicznej. Pojęciem tym obejmuje się również czynności o charakterze porządkowym i organizacyjnym, jeżeli mieszczą się wyłącznie w kompetencjach organów władzy publicznej, a więc ze swej natury należą do sfery wykonywania władzy publicznej.

[...] Skoro "wskazanie" przez gminę pomieszczenia tymczasowego dla dłużnika nie może nastąpić przy wykorzystaniu władczych form działania administracji, to charakter formy działania stosowanej w celu wykonania tego zadania nałożonego na gminę nie pozwala na przyjęcie, że jest to działanie z zakresu wykonywania władzy publicznej. Trzeba jednak rozważyć, czy o takim charakterze działania nie świadczą inne okoliczności, a w szczególności przyczyny, z powodu których ustawodawca wykreował obowiązek jego podjęcia i nałożył go na jednostkę samorządu terytorialnego, a nie inny podmiot. Stało się tak dlatego, że prawo wierzyciela do wykonania tytułu orzekającego eksmisję dłużnika z lokalu mieszkalnego wymagało ochrony oraz stworzenia warunków jego realizacji, podobnie prawo dłużnika do poszanowania jego życia prywatnego i rodzinnego oraz mieszkania (art. 8 konwencji).

[...] Ta okoliczność decyduje o przyjęciu, że wskazanie pomieszczenia tymczasowego dla dłużnika jest wykonywaniem władzy publicznej, a zaniechanie tego obowiązku - zaniechaniem obowiązku polegającego na wykonywaniu tej władzy.

[...] W systemie prawnym brak odpowiednika art. 18 ust. 5 o.l.u., tworzącego szczególną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej gminy wobec wierzyciela za zaniechanie wskazania pomieszczenia tymczasowego dla dłużnika podlegającego eksmisji z lokalu mieszkalnego, któremu nie przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego.

[...] Brak w systemie prawnym odpowiednika art. 18 ust. 5 o.l.u., który miałyby zastosowanie w rozważanej sytuacji, nie oznacza jednak, że gmina nie ponosi wobec wierzyciela odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych. [...] Gdyby nie unormowanie przewidziane w art. 1046 § 4 k.p.c., wierzyciel dysponujący tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi miałby podstawy oczekiwać, że organ egzekucyjny przeprowadzi postępowanie egzekucyjne i wyda mu lokal wolny od osób i rzeczy w rozsądnym czasie. Wierzyciel nie musi się troszczyć o zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych dłużnika i w związku z tymi potrzebami nie ciąży na nim żadne obowiązki; takie obowiązki przyjęło na siebie państwo, a ich realizację nakazało gminom.

Postanowienie SN z 25.6.2008 r.

III CZP 46/08, (LEX nr 437195)

Roszczenie odszkodowawcze właściciela lokalu przeciwko gminie przewidziane w art. 18 ust. 5 ustawy o ochronie lokatorów (...) w związku z art. 417 k.c. obejmuje wynagrodzenie szkody w pełnej wysokości.

[...] Treść art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie lokatorów (...) jest jednoznaczna. Stanowi on, że jeżeli gmina nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, właścicielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze od gminy, na podstawie art. 417 k.c. Stwierdzenie, że roszczenie odszkodowawcze przysługuje na podstawie art. 417 k.c. oznacza, iż brak jakichkolwiek przesłanek do wprowadzenia ograniczeń w zakresie stosowania tego przepisu, a w konsekwencji do stosowania art. 361 k.c. Nie odnotowano też w judykaturze jakichkolwiek rozbieżności w tym zakresie.

[...] w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego obowiązywanie zasady pełnego odszkodowania w ramach odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c., nie budzi żadnych wątpliwości (*K 20/02*)

Trybunał Konstytucyjny uznał art. 18 ust. 4 ustawy o ochronie lokatorów za niekonstytucyjny (*SK 51/05*).

Postanowienie SN z 30.5.2003 r.

III CZP 34/03, (Prok.i Pr.-wkl. 2004/2/30)

Gdy na skutek wykonania decyzji organu podatkowego pierwszej instancji, która następnie została uchylona i stwierdzono nadpłatę należności podatkowej, strona poniosła szkodę, której nie pokrywa zwrot nadpłaty, może ona - na podstawie art. 417 § 1 k.c. - dochodzić jej naprawienia w procesie cywilnym. Tę myśl w odniesieniu do szkody poniesionej wykonaniem wyroku wyraża art. 338 § 2 k.p.c. i brak uzasadnionych podstaw, aby przyjąć odmienne stanowisko w stosunku do decyzji podatkowej. W obu sytuacjach podstawą prawnomaterialną dochodzonego odszkodowania będzie art. 417 § 1 k.c.

[odmienny pogląd, niż przyjęto w wyroku V CKN 1248/00 – M.B.]

[...] Skoro istnieje regulacja ustawowa (art. 417 § 1 k.c.) i to zgodna z Konstytucją, to nie znajduje uzasadnienia zastosowanie wyłącznie przepisu Konstytucji [*art. 77 ust. 1 – M.B.*] jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia sporu.

Uchwała SN z 28.11.1985 r.

III CZP 61/85, (OSNC 1986/10/151)

Przepis art. 120 k.p. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Art. 417¹

§ 1

Uchwała SN z 7.12.2007 r.

III CZP 125/07, (OSNC 2008/12/138)

Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) w czasie, gdy przepisy tego rozporządzenia, pomimo stwierdzenia ich sprzeczności z Konstytucją i ustawą zwykłą przez Trybunał Konstytucyjny, dalej obowiązywały.

[...] brzmienie art. 417¹ § 1 k.c., który przewiduje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody spowodowane wydaniem aktu normatywnego, może sugerować, iż zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest samo wydanie aktu normatywnego, a nie jego obowiązywanie. Takie rozumienie tego przepisu jest jednak nie do pogodzenia z przyjętą w Konstytucji zasadą, że akt normatywny wywiera skutki prawne nie od jego uchwalenia, lecz opublikowania (art. 88 ust. 1). Na tle tego uregulowania, wbrew brzmieniu art. 417¹ § 1 k.c., brak podstaw do wiązania skutków odszkodowawczych z samym wydaniem aktu. Szkada może powstać dopiero wtedy, gdy akt normatywny zostanie opublikowany w sposób przewidziany prawem, gdyż wtedy wchodzi on w życie.

[...] nie zawsze stwierdzenie przez Trybunał, iż dany akt normatywny jest sprzeczny z Konstytucją pociąga za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za jego wydanie. Konstytucja pozostawia Trybunałowi możliwość ustalenia, od kiedy należy traktować określony akt normatywny za niekonstytucyjny. Nie zakazuje też, aby Trybunał, stwierdzając niezgodność aktu normatywnego z Konstytucją, jednocześnie wykluczył możliwość ponoszenia przez Skarb Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej za jego wydanie.

[...] Uznanie, że samo stwierdzenie niekonstytucyjności aktu normatywnego jest wystarczające do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za bezprawie legislacyjne, a odroczenie wejścia w życie orzeczenia Trybunału nie ma żadnego znaczenia, musiałoby prowadzić do dysfunkcyjności w działalności organów państwa. Z jednej strony z orzeczenia Trybunału wynikałoby bowiem jednoznacznie, że określony przepis, pomimo jego sprzeczności z ustawą, umową międzynarodową lub Konstytucją, nadal obowiązuje, zatem organy państwa powinny się więc do niego, w czasie odroczenia utraty jego mocy obowiązującej, stosować. Z drugiej strony gdyby przyjąć, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z obowiązywaniem takiego przepisu, żaden racjonalnie działający organ nie powinien go stosować, gdyż narażałby w ten sposób Skarb Państwa, czyli siebie samego, na konieczność ponoszenia nieraz dotkliwej odpowiedzialności odszkodowawczej.

[...] W konsekwencji należy uznać, że obowiązywanie aktu normatywnego w okresie, w którym Trybunał odroczył utratę jego mocy obowiązującej, nie może

pociągąc za sobą odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidzianej w art. art. 417¹ § 1 k.c.

§ 2

Uchwała SN z 16.1.1992 r.

III CZP 145/91, (OSNC 1992/9/149)

Od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 ze zm.) odpowiedzialność za powstałą przed tą datą szkodę - spowodowaną wydaniem przez terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego decyzji administracyjnej dotkniętej nieważnością i uchylonej w związku z tym przez organ nadzoru, jeżeli nieważna decyzja administracyjna została wydana w zakresie kompetencji, które na mocy ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 198 ze zm.) z dniem 27 maja 1990 r. przeszły do właściwości rejonowych organów rządowej administracji ogólnej - ponosi Skarb Państwa.

[powyższa teza jest częściowo nieaktualna – M.A.]

[...] Przed zmianami w organizacji administracji państwowej w 1990 r. odszkodowanie na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. przysługiwało od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez organ, który wydał wadliwą decyzję (art. 160 § 3 k.p.a.), i w ostatecznym rachunku zawsze obciążało budżet państwa.

Dokonane następnie ustrojowe rozróżnienie administracji rządowej i samorządu terytorialnego spowodowało wyodrębnienie gospodarki budżetowej samorządu terytorialnego z systemu finansowego państwa.

Rozstrzygnięcia wymaga więc pytanie, kto odpowiada za zobowiązania majątkowe byłych terenowych organów administracji państwowej powstałe przed dniem 27 maja 1990 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, jeżeli do tej daty zobowiązania te nie zostały wykonane.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego stały się z dniem wejścia w życie ustawy o samorządzie terytorialnym zobowiązaniami i wierzytelnościami właściwych gmin.

Mienie ogólnonarodowe (państwowe) należące do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego przeszło, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy z dnia 10 maja 1990 r., na własność właściwych gmin. Oznacza to, że nabyciu przez gminy ogółu praw do określonego mienia (w rozumieniu art. 44 k.c.) towarzyszy w zasadzie wstąpienie w długie poprzednika. Od tej zasady przewidziano jednak wyjątek w ust. 3 art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., polegający na tym, że Skarb Państwa przejmuje m.in.

zobowiązania i wierzytelności związane z zadaniami określonymi w art. 34 ust. 3, który to przepis dotyczy zadań realizowanych dotychczas przez rady narodowe stopnia podstawowego i ich organy, a przekazywanych organom terenowej administracji rządowej.

Ponieważ realizacja zadania wymaga zawsze dysponowania kompetencją należy przyjąć, że również w art. 36 ust. 3 chodzi nie tylko o zadania, ale i o odpowiadające im kompetencje organu. W konsekwencji, ustalając zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa, określony w art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, przez art. 34 ust. 3 tej ustawy można odwołać się wprost do art. 5 ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji. Stosowanie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. jest więc wyłączone w stosunku do zobowiązań powstałych na tle realizacji zadań i kompetencji określonych w art. 5 ustawy z dnia 17 maja 1990 r. Obecnie zatem do zapłaty odszkodowania za szkodę powstałą przed dniem 27 maja 1990 r. na skutek wydania przez były terenowy organ administracji państwowej nieważnej decyzji o pozwoleniu na budowę zobowiązany jest Skarb Państwa.

Uchwała SN z 27.6.2000 r.

III CZP 17/00, (OSNC 2000/11/197)

W razie stwierdzenia przez sąd nieważności umowy o ustanowieniu użytkowania wieczystego na nieruchomości Skarbu Państwa z powodu nieważności decyzji administracyjnej poprzedzającej zawarcie tej umowy - wydanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywoławczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 14, poz. 74 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 5 grudnia 1990 r. - odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec kontrahenta umowy za szkodę polegającą na poniesieniu kosztów zawarcia tej umowy kształtuje się na podstawie art. 160 k.p.a.

[powyższa teza jest częściowo nieaktualna – M.A.]

[...] Jeżeli bowiem nie jest możliwe zawarcie ważnej umowy bez wydania uprzednio decyzji administracyjnej i jeżeli stwierdzenie nieważności tej decyzji z zasady powoduje nieważność umowy, to w istocie pierwotnym źródłem powstania szkody jest stwierdzenie nieważności decyzji, także w odniesieniu do szkody w postaci kosztów zawarcia umowy. Taką szkodę należy objąć sformułowaniem użytym w art. 160 § 1 k.p.a. "strona, która poniosła szkodę na skutek [...] stwierdzenia nieważności decyzji". Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia i to, że odrzucenie zastosowania art. 160 k.p.a. oznacza konieczność sięgnięcia do konstrukcji art. 418 k.c. [...].

§ 4

Uchwała SN z 24.11.2005 r.

III CZP 82/05, (OSNC 2006/9/148)

Zaniechanie wydania przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidzianego w art. 7 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17 ze zm.) do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) nie stanowiło podstawy roszczenia właściciela przejętego przedsiębiorstwa o odszkodowanie z tego tytułu.

[...] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17.3.1921 r. (Dz.U. Nr 44, poz. 267) w art. 121 stanowiła, że każdy obywatel ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaką mu wyrządziły organy władzy państwowej, cywilnej lub wojskowej, przez działalność urzędową, niezgodną z prawem lub obowiązkami służby, z tym że przeprowadzenie tej zasady określają osobne ustawy. Ustawa taka nie została uchwalona, natomiast ustawa konstytucyjna z dnia 19.2.1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 18, poz. 71 ze zm.), wprowadzająca nowe podstawy ustroju, nie zawierała już przepisu odpowiadającego art. 121 Konstytucji z dnia 17.3.1921 r.

Podobnego unormowania nie zawierała również Konstytucja z dnia 22.7.1952 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 232), oparta na teorii zaostrzającej się walki klasowej, wymagającej sprawnego aparatu przymusu, a nie władzy tłumaczącej się z działania lub zaniechania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 i 31.10.1950 r., C.226/50, OSN 1952, nr 2, poz. 33).

Wydarzenia w 1956 r. doprowadziły do urzeczywistnienia odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy. Prawną podstawę stanowiły przepisy ustawy z dnia 15.11.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz.U. Nr 54, poz. 243 ze zm.).

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, stanowiącej zasadę prawną, *III CZP 4/70*, jako przykład braku cech sprawy cywilnej wskazywał pozew skierowany przeciwko organowi państwa w związku z prawotwórczą działalnością tego organu. Praktykę orzeczniczą na tle art. 417 i 418 k.c. ukształtowała na wiele lat uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego *III CZP 33/70*, w której znalazło się stwierdzenie, że art. 418 k.c. nie rozciąga się na zarządzenia o charakterze aktów normatywnych.

Konkludując należy uznać, że przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. państwo nie odpowiadało na zasadach prawa cywilnego za następstwa bezczynności prawotwórczej.

Dzień 17.10.1997 r. oznaczający wejście w życie Konstytucji jest istotny, stanowi bowiem początek obowiązywania w porządku prawnym m.in. art. 77 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji, proklamujących, prawo każdego do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej oraz bezpośrednie stosowanie Konstytucji. Niewątpliwie w art.

77 ust. 1 chodzi o odpowiedzialność cywilnoprawną. W piśmiennictwie, a następnie w orzecznictwie zgodnie twierdzono, że działanie sprawcze według tego przepisu obejmuje czynienie i zaniechanie, a pojęcie władzy publicznej rozciąga się również na organy posiadające kompetencje prawodawcze. Takie odczytanie normy zawartej w art. 77 ust. 1 Konstytucji, nawet bez głębszej analizy przesłanek, oznaczało radykalną zmianę stanu prawnego, dopuszczającego już możliwość obciążenia struktur państwa szerokim obowiązkiem naprawienia szkody za zdarzenia (stany), z których dotychczas taka odpowiedzialność nie wynikała. Skutki unormowania muszą być rozpatrywane pod kątem zdatności przepisu Konstytucji do bezpośredniego stosowania oraz na płaszczyźnie prawa intertemporalnego.

[...] mimo wahań utrwała się zapatrywanie, które podziela skład orzekający, że problematyka dochodzenia roszczeń cywilnych w ogóle jest objęta normowaniem kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych, dlatego art. 77 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji nie stanowi wystarczającej podstawy uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego.

Jeżeli chodzi o skutki czasowe wejścia w życie Konstytucji, skład orzekający podziela również kierunek wykładni wyłączający retroakcję art. 77 ust. 1 w odniesieniu do szkód wyrządzonych zaniechaniem legislacyjnym. Zakaz retroaktywności nie ma charakteru absolutnego, lecz odstępstwo od niego jest dopuszczalne wyjątkowo, gdy jest to konieczne dla realizacji wartości konstytucyjnej, ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji (*P 4/99*). Ze względu na ogromną wartość ekonomiczną upaństwowionego majątku (niezdolność państwa do wypłacenia odszkodowań była zasadniczą przyczyną bezczynności prawodawczej) i liczbę właścicieli lub ich następców, kompensacja strat poniesionych przez właścicieli przedsiębiorstw znacjonalizowanych na drodze sądowej, przy nieostrych kryteriach ustawowych kompensaty, pogłębiałaby jeszcze bardziej nierówność obywateli wobec prawa, a ponadto obciążałaby zainteresowanych obowiązkiem ponoszenia poważnych kosztów postępowania.

Przyjmując, że art. 77 ust. 1 nie zawiera normy pozwalającej wyprowadzić z niej bezpośrednio roszczenie o wynagrodzenie szkody wynikającej z bezczynności prawodawcy, należy stwierdzić, że ukształtowanie reguł odpowiedzialności państwa za działania w sferze prawodawczej wymagało uchwalenia ustawy zwykłej, określającej dalsze niż czyni to art. 77 ust. 1 przesłanki skutecznego roszczenia. Zwrócił na to uwagę Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku *SK 18/00 i K 20/02*.

Wymaganiom szczegółowości niezbędnej do stosowania w zgodzie z art. 77 ust. 1 Konstytucji czyni natomiast zadość art. 417¹ § 4 k.c. wprowadzony w życie na podstawie wymienionej na wstępie ustawy z dnia 17.6.2004 r. Istotne dla rozstrzyganego zagadnienia skutki czasowe tego aktu zostały wyraźnie określone w art. 5, wskazującym na prospektywne działanie m.in. art. 417¹ § 4 k.c. Znamienne przy tym jest sformułowanie wyrażające nieretroaktywny charakter przepisów, odwołujące się do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie. Ponieważ stan prawny tworzy prawodawca, to ocena skutków zaniechania prawodawczego trwającego przed dniem 1.9.2004 r. regulowały przepisy wymienione w art. 5. Wchodzący w rachubę art. 417 k.c. w pierwotnym brzmieniu nie obejmował zaniechania prawodawczego, ponieważ oparty był na odmiennej

podstawie aksjologicznej, tj. braku odpowiedzialności cywilnoprawnej państwa za działalność prawodawcy. Wyłączenie w art. 5 wstecznego działania art. 417¹ § 4 k.c. nakazuje zrewidować poglądy wyrażane wcześniej w orzecznictwie, które stały się zasadniczą przyczyną wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w okresie między wejściem w życie Konstytucji a dniem 1.9.2004 r. możliwe było wywiedzenie z treści art. 77 ust. 1 konstrukcji deliktu prawodawczego w celu bezpośredniego stosowania, tj. dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie szkody.

Uchwała SN (7 sędziów) z 19.5.2009 r.

III CZP 139/08, (OSNC 2009/11/144)

Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania powstał po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

[...] Odmienne poglądy Sąd Najwyższy wyraził w uchwale *III CZP 82/05*, uznał, że ukształtowanie reguł odpowiedzialności państwa za działanie w sferze prawodawczej wymagało uchwalenia ustawy zwykłej określającej dalsze niż czyni to art. 77 ust. 1 Konstytucji przesłanki skutecznego roszczenia. Wymaganiom szczególności niezbędnej do stosowania w zgodzie z art. 77 ust. 1 Konstytucji uczynił zadość dopiero art. 417 § 4 k.c., wprowadzony w życie na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., którego działanie, zgodnie z art. 5 wymienionej ustawy, ma charakter prospektywny. [...] Wyłączenie w art. 5 ustawy nowelizującej Kodeks cywilny wstecznego działania przepisu art. 417¹ § 4 k.c. nakazuje zrewidować poglądy wyrażone we wcześniejszym orzecznictwie, że w okresie między wejściem w życie Konstytucji a dniem 1 września 2004 r. było możliwe wywiedzenie z treści art. 77 ust. 1 Konstytucji deliktu prawodawczego w celu bezpośredniego stosowania, tj. dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie szkody.

[...] Konstatacja, że art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. wyłącza możliwość zastosowania nowych przepisów do orzeczeń i decyzji, które stały się ostateczne przed dniem 1 września 2004 r., nie oznacza, że przed wejściem w życie tego przepisu odpowiedzialność taka była wyłączona. [...] Ponadto dopatrywanie się w art. 5 ustawy woli ustawodawcy wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej za zaniechanie normatywne przed dniem 1 września 2004 r. może budzić wątpliwości co do zgodności tego przepisu z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

[...] Kluczowym argumentem na rzecz poglądu dopuszczającego odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za zaniechanie normatywne od wejścia w życie Konstytucji do dnia 1 września 2004 r. jest szeroka wykładnia art. 77 ust. 1 Konstytucji, przyjmująca, że zawarte w nim pojęcie działania organu władzy publicznej obejmuje zarówno zachowanie czynne, jak i bierne tego organu. Wprawdzie przebieg prac nad Konstytucją wskazuje, że w intencji projektodawców użyte w art. 77 ust. 1 pojęcie działania organu władzy publicznej miało być rozumiane wąsko, jednakże nie jest to argument rozstrzygający. Świadczy o tym wyraźnie szeroka wykładnia tego pojęcia przyjęta w zasadniczym dla interpretacji omawianego przepisu wyroku Trybunału Konstytucyjnego *SK 18/00*, potwierdzona

- wprost lub pośrednio - także w późniejszych orzeczeniach (*por. SK 51/05, P 14/06, K 29/03, K 20/02*).

[...] W judykaturze dominuje pogląd wyłączający możliwość bezpośredniego stosowania art. 77 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji w takim sensie, że miały on stanowić samodzielną podstawę roszczeń odszkodowawczych (*por. V CK 376/03, I CK 591/03, V CK 250/04, IV CK 190/05, I CSK 124/07, III CZP 82/05, III CZP 34/03*).

[...] działanie niezgodne z prawem oznacza - w kontekście regulacji konstytucyjnej - zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Niezgodność z prawem w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji powinna być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-97 Konstytucji). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, obejmujące obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych mianem zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów.

[...] problemy, które obecnie rozwiązuje art. 417¹ § 4 k.c., mogły zostać rozwiązane również pod rządem art. 417 k.c., interpretowanego w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Przeszkody dla omawianej interpretacji nie stanowił wąsko sformułowany przepis art. 418 k.c., ponieważ w wyroku Trybunału Konstytucyjnego *SK 18/00* został on uznany za niezgodny z Konstytucją i - w myśl dominującego poglądu - utracił moc obowiązującą ze skutkiem wstecznym od chwili wejścia w życie Konstytucji.

Za przyjętą interpretacją art. 417 k.c. - pozwalającą objąć nim także odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za zaniechanie normatywne - przemawia również to, że dzięki takiej wykładni przepis ten będzie stanowił także podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za naruszenie prawa wspólnotowego (w tym za zaniechanie implementacji dyrektywy we właściwym terminie), która musi być uznana już od dnia przystąpienia do Unii Europejskiej (1 maja 2004 r.), a więc jeszcze przed wejściem w życie art. 417¹ § 4 k.c.

[...] Stanowisko Sądu Najwyższego wyłączające - przynajmniej co do zasady - wsteczne działanie art. 77 ust. 1 Konstytucji nie wyjaśnia jednak, czy odpowiedzialność za zaniechanie normatywne wchodzi w rachubę, jeżeli stan zaniechania normatywnego rozpoczął się przed wejściem w życie Konstytucji i trwał po tym dniu, stanowiąc nadal źródło szkody.

Rozstrzygając ten problem, należy stwierdzić, że art. 417 k.c., interpretowany w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji, może stanowić podstawę odpowiedzialności tylko za stany zaniechania normatywnego powstałe (rozpoczęte) po wejściu w życie Konstytucji. Przemawia za tym przede wszystkim analogia do art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., której zastosowanie jest uzasadnione, ponieważ Konstytucja nie zawiera reguł intertemporalnych dotyczących art. 77 ust. 1.

Ustawa z 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – k.c. i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004, Nr 162, poz. 1692):

Art. 5. Do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Uchwała SN z 6.7.2006 r.

III CZP 37/06, (OSNC 2007/4/56)

Nieuchwalenie ustawy, o której mowa w art. 12b ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141, poz. 942 ze zm.), nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za nieuzyskanie przez przewoźnika pełnego zwrotu kosztów przewozu osób uprawnionych na podstawie ustawy do przejazdów bezpłatnych lub ulgowych.

[...] przed wejściem w życie Konstytucji Skarb Państwa nie ponosił odpowiedzialności za zaniechanie legislacyjne. Był to pogląd powszechnie przyjmowany w doktrynie i judykaturze.

[...] Artykuł 417¹ § 4 k.c., jak przepisy pozostałych paragrafów tego artykułu, określa jedynie postępowanie zmierzające do naprawienia szkody w przypadku w nim wymienionym, co nadaje mu charakter przepisu procesowego. Za samodzielną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną zaniechaniem legislacyjnym - tak jak za podstawę tej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną innym niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej - można zatem uznać art. 417 § 1 k.c.

[...] aby można było przyjąć, że ustawodawca podjął takie zobowiązanie, a nie tylko przewidywał możliwość uregulowania pewnej kwestii w innej ustawie obowiązek wydania ustawy musi być wyrażony w sposób jednoznaczny, wyłączający możliwość jego ustalenia dopiero w drodze wykładni dokonanej przez sąd; stanowiłoby to wkroczenie władzy sądowniczej w uprawnienia zastrzeżone dla ustawodawcy.

[...] do ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego [...] - ze względu na uregulowanie zawarte w jej art. 1 ust. 1 niemającej zastosowania do komunikacji miejskiej - ustawą z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem reformy ustrojowej państwa [...], która weszła w życie także w dniu 1 stycznia 1999 r., dodano art. 8a i 8b, określające w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości finansowanie ustawowych uprawnień do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (z wyjątkiem komunikacji miejskiej).

Wprawdzie przepisu ustanawiającego obowiązek zwrotu przewoźnikowi kosztów przewozu osób uprawnionych na podstawie ustawy do bezpłatnych lub ulgowych przejazdów środkami transportu komunikacji miejskiej można by upatrywać w samym art. 12b ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.,

ale trudno przyjąć, że wynik tej wykładni byłby zgodny z wolą ustawodawcy i nie oznaczał przypisania mu przez sąd działania, które nie było przez niego zamierzone.

[...] nie było celem ustawodawcy ustanowienie obowiązku zwrotu przewoźnikowi kosztów, o których mowa w tym przepisie, już od dnia 1 stycznia 1999 r. Możliwość taką ustawodawca jedynie dopuścił w ustawie uchwalonej później, nie związując się terminem jej uchwalenia.

Suwerennym prawem ustawodawcy jest zmiana uprzednio podjętej decyzji lub odstąpienie od niej, czego wyrazem jest nie tylko nieuchwalenie ustawy, o której mowa w art. 12b ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r., ale przede wszystkim uchylenie wymienionego przepisu z dniem 1 stycznia 2002 r., co nastąpiło wobec uchylenia ustawy, w której był on zawarty, przez art. 109 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym [...]. Według ostatecznie ukształtowanego stanu prawnego, przewoźnik nie jest uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów przewozu osób uprawnionych na podstawie ustawy do bezpłatnych lub ulgowych przejazdów środkami transportu komunikacji miejskiej.

[...] Skoro nie było podstawy prawnej do zwrotu przewoźnikowi kosztów przewozu osób uprawnionych na podstawie ustawy do bezpłatnych lub ulgowych przejazdów środkami transportu komunikacji miejskiej, między nieuchwaleniem ustawy, o której mowa w art. 12b ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r., a szkodą doznaną przez przewoźnika na skutek nieotrzymania zwrotu wymienionych kosztów, nie zachodzi normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.).

Ustawa o warunkach wykonywania kolejowego drogowego przewozu osób:

Art. 12. 2. Przepis ust. 1 nie dotyczy uprawnień do bezpłatnych lub ulgowych przejazdów ustanowionych w drodze ustawy. Ustawa określi organ zobowiązany do zwrotu przewoźnikowi kosztów stosowania tych uprawnień oraz tryb przekazywania środków przewoźnikowi.

Uchwała SN z 20.12.2012 r.

III CZP 94/12, (OSNC 2013/7-8/85)

Artykuł 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.) nie stanowi źródła prawa podmiotowego dla osób fizycznych w nim wymienionych ani obowiązku wydania odrębnych przepisów, o których mowa w tym artykule.

[...] Konstruując roszczenie, ustawodawca może określić albo treść prawa uprawnionego albo treść obowiązku zobowiązanego do spełnienia roszczenia (*por. I CSK 96/12*). Ponadto, niekiedy, ze względu na cechy prawa podmiotowego powinien zostać określony także sposób przymusowego doprowadzenia do jego realizacji (sądowy, administracyjnoprawny).

[...] *Prima facie*, wydaje się, że art. 7 w sposób wyraźny określa, iż ewentualne roszczenie o zapłatę rekompensaty przysługuje wskazanym w nim

podmiotom, tj. osobom fizycznym, byłym właścicielom lub ich spadkobiercom zasobów obejmujących utracone lasy państwowe. Ustawodawca nie sprecyzował jednak bliżej tej kategorii uprawnionych, w szczególności przez wskazanie, czy dotyczy to wszystkich właścicieli i ich spadkobierców lasów, które kiedykolwiek i bez względu na podstawę prawną i inne okoliczności (np. obszar nieruchomości, narodowość właścicieli itp. cechy), przeszły na własność państwa. Nie określono, czy chodzi o przejęcie tych zasobów w sposób sprzeczny z prawem, czy też w sposób legalny (wówczas, w odniesieniu do ostatniej kategorii osób, przepis ten miałby charakter *quasi* reptrywatyacyjny).

[...] Ponadto w art. 7 odnośnie do treści roszczenia, wskazano jedynie, że obejmuje ono świadczenie w formie pieniężnej w postaci rekompensaty, która miała być wypłacona ze środków budżetu państwa. W przepisie nie sprecyzowano jednak bliżej zakresu tego świadczenia.

[...] Istota przedstawionego zagadnienia prawnego sprowadza się jednak do rozstrzygnięcia, czy mimo powyższych braków w konstrukcji roszczenia, można pomimo tego przyjąć, że z art. 7 wynika prawo podmiotowe przy uwzględnieniu, że z przepisu tego wynika także obowiązek wydania przez ustawodawcę odrębnych przepisów uzupełniających brakujące elementy analizowanego prawa podmiotowego. [...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano, bowiem że przyjęcie rozwiązań niepełnych, fragmentarycznych, może uzasadniać przyjęcie bezprawia legislacyjnego (*por. I CK 143/03*).

Wykładnia logiczno-językowa art. 7 u.z.n.ch.s.z.n.k. nie prowadzi do wniosku, aby został w tym przepisie wyartykułowany obowiązek wydania określonych przepisów dotyczących rekompensat, skoro użyto w nim sformułowania, że roszczenia wymienionych w nim osób fizycznych „zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłacanych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów”. W przepisie tym nie zawarto także delegacji ustawowej do wydania odpowiednich rozporządzeń wykonawczych z określeniem zakresu tej regulacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano za dopuszczalną możliwość odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za zaniechanie legislacyjne polegające na niewydaniu ustawy, której obowiązek wydania przewiduje inna ustawa (*por. III CZP 37/06*). W wyroku *I CSK 547/11* Sąd Najwyższy przyjął, iż użyte w art. 7 ustawy pojęcie „odrębne przepisy” oznacza wydanie ich w formie ustawy. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajęto stanowisko, do którego przychyliła się skład orzekający, według którego odpowiedzialność za zaniechanie legislacyjne polegające na obowiązku wydania ustawy może wchodzić w rachubę wyjątkowo, jedynie wówczas, gdy obowiązek wydania ustawy jest wyrażony w sposób jednoznaczny (*por. III CZP 37/06*). [...] wykładnia przepisów prawa, w omawianym zakresie, nie może być prawotwórcza, gdyż musi uwzględniać wyrażoną w art. 10 Konstytucji zasadę podziału i równowagi władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, na której opiera się ustrój Rzeczypospolitej (*por. III CSK 138/05, I CSK 159/06, II CSK 438/06*).

[...] przepis ten ma charakter blankietowy (*I CSK 59/12, I CSK 59/12, I CSK 77/12 i I CSK 96/12*). Zawiera jedynie proklamację ustawodawcy woli i sposobu zaspokojenia w przyszłości na podstawie odrębnych przepisów żądań zgłaszanych przez właścicieli (osoby fizyczne) lasów lub ich spadkobierców w stosunku do Skar-

bu Państwa z tytułu utraty ich własności. [...] w systemie prawnym nie powinno być jedynie proklamacji przyszłych praw. Jednakże założenia te, jak wykazuje praktyka orzecznicza sądów, nie zawsze są prawidłowo realizowane przez ustawodawcę.

U.z.n.ch.s.z.n.k.:

Art. 7. Roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów.

Art. 422

Uchwała SN z 13.11.1969 r.

III PZP 39/69, (OSP 1970/7/150)

Nie odpowiada z mocy art. 422 k.c. osoba, która pomogła do ukrycia szkody już wyrządzonej przez sprawcę, chyba że jeszcze przed wyrządzeniem szkody zapewniła sprawcę o gotowości udzielenia pomocy do jej ukrycia.

[...] w orzeczeniu z dnia 21 lipca 1960 r. 3 CR 839/59 (OSN 1961/III poz. 85) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „pomocnikiem w rozumieniu art. 136 k.z. jest nie tylko ten, kto sprawcy szkody z góry przyrzeknie, że ukryje lub zatrze ślady popełnionego czynu wyrządzającego drugiemu szkodę, lecz także ten, kto w taki sam sposób okaże pomoc sprawcy szkody po jej wyrządzeniu, kto bowiem świadomie dopomaga sprawcy szkody do ukrycia śladów jej wyrządzenia, ten staje się pomocnikiem nie w wyrządzaniu szkody, lecz w uchylaniu się od wszelkiej odpowiedzialności za szkodę na równi z jej sprawcą”. Natomiast w orzeczeniu z dnia 30 października 1965 r. II CR 303/65 (Nowe Prawo 1966/6) Sąd Najwyższy dla przyjęcia odpowiedzialności poplecznika uznał konieczność istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem tego poplecznika a powstaniem szkody.

[...] Art. 422 k.c. czyni odpowiedzialnym pomocnika za szkodę tylko o tyle, o ile działaniem swoim szkodę tę wyrządził, nie może on natomiast ponosić odpowiedzialności za szkodę mimo braku związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem a powstaniem szkody.

Art. 426

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.9.1975 r.

III CZP 8/75, (OSNC 1976/7-8/151)

Zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.

[szersze omówienie pod art. 362 – M.A.]

Art. 430

Uchwała SN z 20.4.2012 r.

III CZP 8/12, (OSNC 2012/11/126)

Jednostka badawczo-rozwojowa odpowiada za szkodę wyrządzoną w marcu 1998 r. wskutek błędu w sztuce lekarskiej, popełnionego przez osobę wchodzącą w skład zespołu szpitala działającego w strukturze tej jednostki i będącą jej funkcjonariuszem, także wtedy, gdy działalność szpitala była finansowana na zasadach właściwych dla jednostek albo zakładów budżetowych.

[...] niejasne przepisy art. 1 ust. 2 pkt 1, art. 8a ust. 2 i art. 35d u.z.o.z., dotyczące działalności leczniczej prowadzonej w powiązaniu z jednostkami badawczo-rozwojowymi, można rozumieć w ten sposób, że uznały one szpitale w jednostkach badawczo-rozwojowych za integralny element struktury tych jednostek. Sąd Najwyższy uznał, że w tej sytuacji można przyjąć, iż szpital w "I.M.D." przestał być z dniem 5 grudnia 1997 r. jednostką budżetową i powinien być odtąd traktowany wyłącznie jako element struktury organizacyjnej "I.M.D.". [...] Pewna wątpliwość wiąże się jednak z dalszym finansowaniem szpitala w 1998 r. na zasadach właściwych dla jednostek budżetowych.

[...] w owym czasie obowiązywał art. 420 k.c., zgodnie z którym, jeżeli szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza państwowej osoby prawnej, odpowiedzialność za szkodę ponosiła zamiast Skarbu Państwa ta osoba prawna.

Art. 431

§ 1

Uchwała SN z 17.10.1991 r.

III CZP 100/91, (OSP 1992/7/166)

Za chowającego - w rozumieniu art. 431 k.c.- zwierzę dzikie żyjące na wolności (wilka) może być uznany zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego; chowającym nie jest Skarb Państwa.

[...] Zawarte w hipotezie art. 431 § 1 i 2 k.c. pojęcie zwierzęcia nigdy nie budziło wątpliwości. W szczególności nie kwestionowano nigdy, że obejmuje ono tak zwierzęta domowe, jak i dzikie. Jedynie w drodze wyjaśnienia niejasnego zwrotu "ten kto chowa" doszło do ścieśnienia zakresu tego pojęcia do zwierząt domowych i dzikich, ale takich, które nie żyją na wolności, oraz wyeliminowania z niego zwierząt dzikich żyjących na wolności.

[...] W motywach wyroku Sądu Najwyższego *II CR 50/91* w sprawie o odszkodowanie za zagryzione przez wilki owce przyjęto, że unormowaną ustawą z 17 czerwca 1969 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i Prawie łowieckim, hodowlę i ochronę zwierzyny łownej w połączeniu z możliwościami technicznymi człowieka pozwala uznać zwierzynę łowną żyjącą na wolności za pozostającą pod takim nadzorem i w takiej zależności od człowieka, że odnosi się do niej pojęcie zwierzęcia chowanego w rozumieniu art. 431 k.c.

[...] Wykładnia art. 431 k.c., pozbawiająca osoby poszkodowane przez dzikie zwierzęta żyjące na wolności możliwości poszukiwania ochrony prawnej na jego podstawie, a zatem bez potrzeby następczącego na ogół trudności dowodzenia winy osobie, przeciwko której roszczenie jest skierowane, a nadto pozbawiająca je dobrodziejstwa uzyskania naprawienia szkody, gdy wymagają tego zasady współżycia nawet w sytuacjach, w których pozwany wykaże okoliczności uzasadniające ekskulpację, nie da się pogodzić z aktualnie istniejącym porządkiem prawnym. [...] Wyjaśnić trzeba, że Skarb Państwa za chowającego zwierzynę uznanym być nie może. Jest on wprawdzie personifikacją Państwa w obrocie cywilnym (art. 34 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny) i jest podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego nie należącego do innych państwowych osób prawnych, ale art. 431 k.c. przypisuje odpowiedzialność nie temu, komu względem zwierzęcia służy prawo, lecz temu, kto zwierzę chowa, kto sprawuje nad nim pieczę. Chowającymi będą zatem podmioty wymienione w art. 19 ustawy z 17 czerwca 1959 r., a w szczególności zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego.

Uchwała SN z 20.8.1993 r.

III CZP 112/93, (OSNC 1994/3/60)

Niezgłoszenie właściwej jednostce szkody wyrządzonej w uprawach przez zwierzęta łowne (§ 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1990 r. w sprawie odszkodowań za szkody wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez niektóre gatunki zwierząt łownych - Dz. U. Nr 31, poz. 182 ze zm.) nie wyłącza możliwości dochodzenia przez poszkodowanego w postępowaniu sądowym roszczenia o wynagrodzenie tej szkody.

[...] Czynności te nie stanowią o nieodzownej, wstępnej fazie postępowania, której pierwszy etap ma charakter postępowania administracyjnego, a drugi - postępowania sądowego.

[...] Omawiane czynności, związane z potrzebą ustalenia wysokości odszkodowania, należy przeto traktować jako podejmowane w ramach postępowania, które, zmierzające do uzgodnienia przez zainteresowane strony stanowisk co do wysokości odszkodowania, ma charakter pojednawczy.

Uchwała SN z 17.12.1993 r.

III CZP 168/93, (OSNC 1994/7-8/148)

Paragraf 7 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1990 r. w sprawie odszkodowań za szkody wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez niektóre gatunki zwierząt łownych (Dz. U. Nr 31, poz. 182) nie jest przepisem szczególnym, w rozumieniu art. 2 § 3 k.p.c. przekazującym sprawy cywilne do innego organu.

[...] roszczenia o odszkodowanie za szkody wyrządzone w uprawach i plodach rolnych przez wymienione w prawie łowieckim zwierzęta łowne są sprawami z zakresu prawa cywilnego.

[...] zarówno przepis § 8 ust. 1 poprzednio obowiązującego rozporządzenia wykonawczego, jak i § 7 ust. 1 aktualnie obowiązującego rozporządzenia, przytoczonego w sformułowanym zagadnieniu prawnym, w ogóle nie rozstrzygają o wyłączeniu z drogi sądowej spraw cywilnych oraz o przekazaniu tychże spraw do rozpoznania innemu organowi niż sąd. Stanowią one wyraz dążenia do ugodowego likwidowania sporów i harmonijnej współpracy w likwidowaniu powtarzających się sporów między poszkodowanymi rolnikami a podmiotami zobowiązanymi do ustalenia oraz wyrównania szkody. Zgodne ustalenie rozmiaru szkody, wydajności i ceny plodów rolnych oznacza odstępianie od zgłoszenia żądania i poszukiwania ochrony sądowej. Zgodne oświadczenie odnośnie wymienionych elementów podlega - w zakresie jego skutków prawnomaterialnych - przepisom o skuteczności oświadczeń woli i o wadach tych oświadczeń, uzasadniających uchylenie się do skutków złożonego oświadczenia (art. 82-88 k.c. przy uwzględnieniu szczególnych przepisów art. 918 k.c.).

Uchwała SN z 14.4.1994 r.

III CZP 46/94, (OSNC 1994/10/191)

Plantacja choinek prowadzona na gruncie rolnym jest uprawą rolną w rozumieniu przepisu art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i Prawie łowieckim (jedn. tekst: Dz. U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197 ze zm.).

[...] Skoro więc ustawodawca nie zdefiniował pojęcia "upraw rolnych" ani w omawianym art. 44 ust. 1 ustawy o hodowli (...), ani w innych aktach normatywnych, przyjąć należy, że miał na uwadze uprawy rolne w potocznym rozumieniu tego określenia.

Powyższe rozważania na tle przytoczonych unormowań prowadzą do wniosku, że przez "uprawy rolne" należy rozumieć wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, które są efektem działalności człowieka związanej ściśle z produkcyjną funkcją ziemi jako środka produkcji.

[...] Przyjęte rozwiązanie nie koliduje z przepisami ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. Nr 101, poz. 444 ze zm.). Plantacja choinek nie mieści się w definicji lasu, zawartej w art. 3 tej ustawy. Nie jest to w szczególności, jak sugerują pozwany i interwenient, szkółka leśna. Szkółki bowiem są prowadzone w innym celu niż plantacja choinek. Celem tym jest uzyskanie sadzonek na zalesienie terenów, a nie na sprzedaż.

Art. 433

Uchwała SN z 12.2.1969 r.

III CZP 3/69, (OSNC 1969/7-8/130)

Przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przelaniem się wody z lokalu z wyższej kondygnacji do lokalu niżej położonego.

[...] Szkada jest w tym wypadku skutkiem przedostania się wody z innego pomieszczenia, wylanej wewnątrz tego pomieszczenia, a nie skutkiem wylania wody na zewnątrz pomieszczenia, tylko zaś ten fakt uzasadniałby odpowiedzialność z powołanego wyżej przepisu.

Uchwała SN z 18.7.2012 r.

III CZP 41/12, (OSNC 2013/3/28)

Artykuł 433 k.c. nie stanowi podstawy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wylaniem wody w budynku z lokalu do innego lokalu.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważalna jest tendencja do ścisłego rozumienia art. 433 k.c. Zakres stosowania tej regulacji ograniczany jest wyłącznie do wypadków, gdy wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie następuje z wnętrza pomieszczenia, w konsekwencji więc art. 433 k.c. nie odnosi się do szkód wyrządzonych zrzuconiem śniegu lub lodu z dachu budynku (*I CR 16/71*). Przez zajmowanie pomieszczenia uznaje się stałe władanie nim przez osobę, nie zaś przebywanie w nim jedynie w sposób krótkotrwały, co dotyczy np. gościa w pokoju hotelowym (*II CR 136/85*). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 1968 r., *II CR 337/67* [...] opowiedział się za wyłączeniem z zakresu art. 433 k.c. sytuacji, w której wyrzucenie lub wylanie jest wynikiem działania celowego, zmierzającego do wyrządzenia szkody, stanowisko to jednak spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem piśmiennictwa wskazującego na niepoprawność zwężającej wykładni tego przepisu.

[...] szkoda wyrządzona przez ciecz powinna stanowić bezpośrednie następstwo wylania się jej poza pomieszczenie; gdy wylewa się ona w pomieszczeniu, a następnie rozlewa w nim - by dopiero później przedostać się do innego pomieszczenia - nie można uznać, aby szkoda stanowiła bezpośrednie następstwo jej wylania się w pomieszczeniu.

[...] Dalszym argumentem jest nieproporcjonalny rygoryzm rozwiązania zamieszczonego w art. 433 k.c. z perspektywy osoby zajmującej pomieszczenie, w którym doszło do wylania się wody. Ponieważ w wielu wypadkach nie może ona przeciwdziałać tym zdarzeniom, obciążanie jej odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka byłoby niewspółmierne do jej rzeczywistego wpływu na powstanie i rozmiar szkody, w razie zaś przyjęcia koncepcji odpowiedzialności na podstawie art. 415 i nast. k.c., przesłankę odpowiedzialności osoby zajmującej pomieszczenie stanowiłaby jej wina (*I CR 295/80*).

[...] przepis zawiera rozwiązanie szczególne w stosunku do ogólnej zasady odpowiedzialności deliktowej, którą w polskim prawie jest zasada winy. Pociąga to za sobą konieczność interpretowania art. 433 k.c. w sposób ścisły, zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*.

[...] Brak ingerencji ustawodawcy w treść tego przepisu i rozciągnięcia go na te wypadki pozwala przyjąć, że ustawodawca dążył do wyłączenia z zakresu art. 433 k.c. odpowiedzialności za przelanie się wody między pomieszczeniami. [...] Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przygotowała wstępną propozycję stosownej regulacji [...]. Nie byłaby to [...] odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, ale na zasadzie winy domniemanej.

Uchwała SN (7 sędziów) z 19.2.2013 r.

III CZP 63/12, (OSNC 2013/7-8/81)

Przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji.

[...] W ocenie Rzecznika, przez użyte w art. 433 k.c. określenie „wylanie” należy rozumieć nie tylko wypłynięcie cieczy na zewnątrz budynku, ale także zalanie innego pomieszczenia, zarówno na tej samej, jak i niższej kondygnacji. Związająca językowa wykładnia prowadzi do ukształtowania odpowiedzialności za zalanie lokalu położonego na niższej kondygnacji na zasadzie winy, to zaś oznacza dla poszkodowanego daleko idące utrudnienia, bowiem w celu wykazania odpowiedzialności zajmującego pomieszczenie musiałby ustalić, a następnie udowodnić okoliczności i przyczynę zdarzenia wyrządzającego szkodę oraz winę sprawcy szkody.

[...] Wskazuje się, że zajmowanie lokalu nie stanowi obecnie szczególnej korzyści, która uzasadniałaby zaostrzenie odpowiedzialności lokatora oraz że w wypadku przelania się wody do innego lokalu nie występują istotne przeszkody w ustaleniu sprawcy i wykazaniu jego winy.

[...] Zwolennicy poglądu przeciwnego, dopuszczającego stosowanie art. 433 k.c. do wypadków wyrządzenia szkody wskutek przelania się wody pomiędzy lokalami zwracają przede wszystkim uwagę na zmianę funkcji art. 433 k.c. we współczesnych realiach społecznych. [...] konstrukcja ta może być natomiast stosowana do nowych zagrożeń, w tym zwłaszcza wynikających z używania nowoczesnych urządzeń i instalacji. Na ryzyko z tym związane narażeni są przede wszystkim sąsiedzi osoby zajmującej pomieszczenie, a nie osoby znajdujące się poza budynkiem.

[...] pogląd o braku możliwości stosowania art. 433 k.c. do szkód wyrządzonych przelaniem się wody pomiędzy pomieszczeniami w tym samym budynku należy uznać za konsekwentny i ugruntowany. Odosobnione stanowisko, wyrażone bez bliższego uzasadnienia, w orzeczeniu z dnia 15 września 1959 r., 4 CR 1071/58, nie świadczy o zróżnicowaniu poglądów. Najnowsza uchwała *III CZP 41/12* podjęta pomimo wyrażanej w doktrynie krytyki dotychczasowego stanowiska, świadczy o woli kontynuowania ugruntowanej linii orzecznictwa, opartej na tradycyjnym rozumieniu art. 433 k.c.

[...] wykładnia językowa przepisu nie prowadzi do jednoznacznych rezultatów, w doktrynie przedstawiane są bowiem tak liczne i rozbieżne wypowiedzi dotyczące znaczenia słowa „wylanie”, że należy uznać ten sposób wykładni za zawodny, chociaż, w ocenie Sądu Najwyższego, tradycyjne rozumienie pojęcia „wylanie” jako przelanie się wody lub innej cieczy na zewnątrz, poza obręb budynku, lepiej oddaje jego sens. Inne sposoby wykładni prowadzą do wyłączenia art. 433 k.c. jako podstawy odpowiedzialności zajmującego pomieszczenie za szkodę wyrządzoną przelaniem się wody pomiędzy kondygnacjami wewnątrz budynku. Historyczna wykładnia prowadzi do wniosku, że przepis ten, podobnie jak regulacje, na których był wzorowany, miał na celu ochronę osób i rzeczy znajdujących się na zewnątrz budynku przed szkodą, jaką mogły wyrządzić spadające przedmioty lub wylewające się ciecze. Należy uznać, że wolą ustawodawcy, który pozostawił w kodeksie cywilnym art. 433 w niemal niezmienionym brzmieniu, pomimo realiów społecznych odmiennych od tych, jakie istniały w czasach rzymskich, było zachowanie tradycyjnego pojmowania tej instytucji.

[...] aktualnym celem przepisu pozostaje ochrona bezpieczeństwa osób i rzeczy znajdujących się na zewnątrz budynku, skoro osoby te mają z reguły większe trudności w ustaleniu sprawcy szkody, a tym bardziej w wykazaniu jego winy.

[...] Należy także zwrócić uwagę, że pomimo równorzędnego ukształtowania w kodeksie cywilnym odpowiedzialności na zasadzie winy i zasadzie ryzyka, zasada winy ma jednak znaczenie podstawowe i znacznie większy zakres zastosowania. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest w przeciwieństwie do odpowiedzialności na zasadzie winy, ograniczona do ściśle określonych w ustawie wypadków. Wybór zasady ryzyka oznacza istotne uprzywilejowanie poszkodowanego i znacząco zwiększa zakres odpowiedzialności osoby objętej tym reżimem. Z tego względu rozszerzająca wykładnia przepisu, dokonywana w celu rozciągnięcia jego hipotezy na wypadki w nim nieuregulowane, powinna być dokonywana wyjątkowo, przy uwzględnieniu proporcji pomiędzy ochroną interesów poszkodowanego i osoby odpowiedzialnej za szkodę. Uznanie, że art. 433 k.c. obejmuje także wypadek wyrządzenia szkody przez przelanie się wody czy innej cieczy pomiędzy kondygnacjami wewnątrz budynku wymagałoby dokonania wykładni rozszerzającej, czego nie uzasadnia potrzeba wzmoczonej ochrony osób zamieszkałych w tym samym budynku.

Art. 435

§ 1

Uchwała SN z 12.7.1977 r.

IV CR 216/77, (OSNC 1978/4/73)

Prowadzący na własny rachunek kino nie ponosi odpowiedzialności za wywołaną przez ruch tego przedsiębiorstwa szkodę na osobie lub mieniu na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.p.).

[...] Przy rozważaniu tego zagadnienia trzeba mieć na uwadze trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń kinowych, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Analiza tych elementów prowadzi do negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie. Podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch siłami przyrody stanowi szczególnie zagrożenie dla otoczenia, gdyż siły te mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Stopień komplikacji utrudnia też ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę.

Przy pracy kina chodzi jednak o urządzenie stosunkowo proste, użyta energia nie jest zbyt wielka, niebezpieczeństwo zaś dla otoczenia minimalne, jeśli zważyć, że maszyna projekcyjna jest odizolowana od sali widowiskowej, a taśmę sporządza się z materiałów trudnopalnych. Istnieje zatem pełna - w granicach zasad doświad-

czenia życiowego - możliwość zapanowania człowieka nad tymi urządzeniami. Za taką oceną przemawia szerokie posługiwanie się aparaturą kinową m.in. w szkołach i zakładach pracy oraz w kinach objazdowych. Zagrożenie wybuchu tych urządzeń lub pożaru nimi wywołanego jest niewielkie. Pożar zaś na widowni nie stwarza większego niebezpieczeństwa niż np. w teatrze, którego przecież nie można zaliczyć do przedsięwzięć wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, chociaż udział skomplikowanych maszyn jest tu znaczny.

Problem należy też oceniać w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na uwadze szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą elektryczności w życiu codziennym. Tam zatem, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można obecnie mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Uchwała SN z 7.4.1970 r.

III CZP 17/70, (OSP 1971/9/169)

Zakład przemysłowy odpowiada na podstawie art. 435 § 1 k.c. za szkody spowodowane emitowaniem substancji trujących również wtedy, gdy stężenie ich nie przekracza norm ustalonych w przepisie art. 2 ustawy z dnia 21 kwietnia 1966 r. (Dz. U. nr 14, poz. 87) i w przepisach wydanego na jego podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 1966 r. (Dz. U. nr 42, poz. 253), chyba że chodzi o powszechnie odczuwane w danym rejonie skutki pogorszenia się środowiska przyrodniczego.

[...] Jak wynika ze sformułowania art. 435 § 1 k.c., jedyną przesłanką odpowiedzialności opartej na tym przepisie jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) rozumianym w świetle poglądów orzecznictwa SN szeroko jako ogół przejawów działalności przedsiębiorstwa. Dla powstania odpowiedzialności wystarczy więc powstanie szkody, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z którymkolwiek elementem tak pojętego ruchu przedsiębiorstwa (zakładu). Odpowiedzialność ta jest natomiast całkowicie niezależna od istnienia winy organów lub pracowników przedsiębiorstwa. W razie istnienia winy tych osób uzasadniającej również odpowiedzialność przedsiębiorstwa zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności.

Postanowienie SN z 11.5.2010 r.

II PZP 4/10, (LEX nr 602259)

1. Unormowanie art. 435 § 1 k.c. ustanawia wyjątek od zasady adekwatności związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i dla obciążenia prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za wyrządzoną szkodę wystarczy, aby między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) istniał związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (*conditio sine qua non*). Ruch przedsiębiorstwa (zakładu) może być jedną z kilku przyczyn, które łącznie doprowadziły do powstania szkody, a odpowiedzialność

prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład jest wyłączona tylko wtedy, gdy do przebiegu zdarzeń włączyła się, jako ogniwo przyczynowe, jedna z okoliczności egzoneracyjnych. Taki właśnie rodzaj związku przyczynowego uważany był i jest za jedno z kryteriów kwalifikacyjnych wypadku przy pracy w rozumieniu tak art. 6 ust. 1 ustawy z 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jak i art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

2. W pojęciu "ruch przedsiębiorstwa lub zakładu" (art. 435 § 1 k.c.) mieszczą się także typowe dla każdego pracodawcy czynności organizacyjno-zarządzające.

[...] Warto przypomnieć, że rozwój techniki doprowadził do tego, iż w różnych gałęziach gospodarki powszechnie stosowane są urządzenia i mechanizmy poruszające się dzięki siłom przyrody, których funkcjonowanie stwarza poważne zagrożenie dla otoczenia. Fakt ten stał się głównym motywem legislacyjnym, który legł U podłoża przyjęcia zaostrożonej odpowiedzialności za szkody wynikłe z działalności podmiotów posługujących się tego rodzaju urządzeniami. Unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) oparta została za zasadzie ryzyka, stanowiąc odstępstwo od wynikającej z art. 415 k.c. generalnej reguły odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy. Regulacja powołanego przepisu dotyczy podmiotów prowadzących wspomniane przedsiębiorstwa lub zakłady (czyli wyodrębnione i zorganizowane w całość zespoły składników materialnych i niematerialnych, służące do realizacji określonych celów), które jako całość wprawiane są w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych). Nie wystarczy zatem, aby przedsiębiorstwo lub zakład wykorzystywało elementarne siły przyrody. Chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia stosownych maszyn i innych urządzeń. Działalność przedsiębiorstwa (zakładu) powinna więc opierać się na funkcjonowaniu takich maszyn i urządzeń, a nie tylko na posługiwaniu się nimi dla działań wspomagających (*IV 216/77, I CR 460/82, I CR 33/83, II CR 222/87, I CSK 376/07, II CSK 232/08*). Należy zauważyć, że hipotezą normy zawartej w art. 435 § 1 k.c. objęte są sytuacje, gdy szkoda na osobie lub w mieniu wyrządzona została przez ruch tak zdefiniowanego przedsiębiorstwa (zakładu). Ustawodawca wyraźnie łączy powstanie szkody z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie z samym użyciem sił przyrody dla jego uruchomienia. Konsekwencją takiej redakcji przepisu jest zaś to, iż już na gruncie art. 152 § 1 k.z., będącego odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 435 § 1 k.c., w literaturze (por. R. Longchamps de Berier: *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1934 r., s. 221; i także *Zobowiązania*, Poznań, 1948 r., s. 227; J. Korzonek, I. Rosenbluth: *Kodeks zobowiązań - Komentarz, przepisy wprowadzające*, wyciąg z motywów ustawodawczych, Kraków 1934 r., s. 392-395) i judykaturze (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 grudnia 1948 r., Wa C 233/48, Zb. Orz. 1949, z. II-III, poz. 64 i z dnia 12 sierpnia 1954 r., II CR 974/54, PiP 1955, nr 1) wyrażano pogląd, że przez ruch przedsiębiorstwa należy rozumieć wszelką jego działalność, a każdy rodzaj ruchu, choćby nie pozostawał w związku przyczynowym z użyciem sił przyrody, jeśli spowodował szkodę, uzasadnia obowiązek odszkodowawczy na podstawie powołanego przepisu. Wprawdzie pojawiały się sugestie, by nie definiować teje odpowiedzialności tak szeroko i nie obejmować nią szkód zaistniałych w częściach przedsiębiorstwa lub zakładu niemających nic wspólnego z ruchem związanym z użyciem sił przyrody (L. Domański: *Institucje Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936 r., s. 654-655 i T. Dybowski: *W sprawie wykładni art. 152 § 1 k.z.*, *Nowe Prawo* 1955 nr 7-8, s. 98-103 oraz A. Szpunar: *Odpowiedzialność cywilna za wypadki kolejowe*, *Nowe Prawo* 1960 nr 11, s. 1443-1456), jednakże stanowisko to nie zostało podzielone przez większość przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwo sądowe. Tak w literaturze jak i judykaturze dotyczącej wykładni art. 435 § 1 k.c. przyjmuje się, że "ruch przedsiębiorstwa (zakładu)" w rozumieniu tego przepisu trzeba traktować szeroko. Termin ten wyraża ogół działalności organizacyjno-produkcyjnej lub organizacyjno-usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu

w ujęciu cytowanego przepisu to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania. Pojęcie to odnosi się więc do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości i nie ogranicza się do poszczególnych elementów, urządzeń lub agend. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967 r., s. 118-132; Z. Radwański: System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, PAN 1981, s. 606-613; Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 3, Warszawa 2008; System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją A. Olejniczaka, wydanie 1, Warszawa 2009, Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wydanie 5, Warszawa 2008; oraz *II CR 116/63*, z *głoszą A. Szpunara*; *II CR 458/72*, *IV CR 2/76*, *V CKN 190/00*, *IPKN 319/00*, *II UKN 424/00*, *IV CKN 1563/00*, *I UK 97/05*, *III CSK 360/07*, *II PK 360/07*).

W powyższym rozumieniu pojęcia "ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu" mieszczą się również czynności organizacyjno-zarządzające. Skoro bowiem przedsiębiorstwo lub zakład to zorganizowany zespół środków majątkowych i niemajątkowych służący prowadzeniu określonej działalności, najczęściej gospodarczej, a ruch przedsiębiorstwa (zakładu) oznacza jego funkcjonowanie jako całości, to zrozumiałe jest, że funkcjonowanie to nie może obyć się bez tego rodzaju czynności. Wyodrębnienie przedmiotowe przedsiębiorstwa (zakładu) ukierunkowane jest na osiągnięcie określonego celu, a działania podejmowane dla jego realizacji, wypełniające treść pojęcia ruchu przedsiębiorstwa (zakładu) powinny być zorganizowane i nadzorowane.

[...] Warto zatem przypomnieć, że w literaturze ścierają się trzy koncepcje związku przyczynowego, jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, opartej na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. Zdaniem większości przedstawicieli doktryny prawa, w tych przypadkach ma zastosowanie ogólna reguła zawarta w art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy pojmować go jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej jej ograniczenie tylko do normalnych (typowych, zazwyczaj występujących) następstw działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie kreuje pojęcia związku przyczynowego w znaczeniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości, lecz jedynie ogranicza ową odpowiedzialność do wskazanych w przepisie adekwatnych następstw zdarzeń. Wyrażona w cytowanym przepisie koncepcja adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że normalne następstwa badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków bezpośrednich. Obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i w bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe. W świetle art. 361 § 1 k.c. adekwatne są "normalne" następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego szkoda wynikła, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać (i to w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności) i z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest takie następstwo, do którego doszło na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, jakiego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności zdarzenia w rozumieniu tegoż przepisu fakt, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie "normalne następstwo" nie musi oznaczać skutku koniecznego. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, ale także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykracza poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według wskazanych uprzednio kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy. Odniesienie unormowania art. 361 § 1 k.c. do stanu faktycznego objętego hipotezą normy art. 435 § 1 k.c. prowadzi do konkluzji, że dochodząc roszczeń odszkodowawczych na podstawie tego przepisu poszkodowany powinien udowodnić, iż doznana przez niego szkoda stanowi normalne następstwo ruchu

przedsiębiorstwa lub zakładu (W. Czachórski: System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją Z. Radwańskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981 r., s. 613; W. Dubois: Kodeks cywilny. Komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 729; Z. Radwański, A. Olejniczak: Zobowiązania - część ogólna, wyd. 7, Warszawa 2006, s. 235). Powyższe stanowisko jest też podzielane przez judykaturę (IV CR 380/76, IV CR 17/81, IV CR 337/84, I PKN 2/97, I PKN 853/00, II UK 188/02, II PK 213/05, I UK 367/06, I PK 256/07, III CSK 360/07, I PK 295/07, V CSK 352/08, IV CSK 207/09).

Domniemanie adekwatności szkody:

W doktrynie prawa wyrażany jest również pogląd, który wprawdzie nie zrywa z koncepcją zastosowania reguły adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. do opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności odszkodowawczej prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakłady wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, jednakże stanowisko to modyfikuje przyjmując, iż art. 435 § 1 k.c. wprowadza domniemanie adekwatności szkody (jako skutku) w stosunku do ruchu przedsiębiorstwa (jako źródła uszczerbku), co zwalnia poszkodowanego z obowiązku wykazania, że szkoda stanowi normalne następstwo owego ruchu. Domniemanie to jest wzruszalne, ale może być ono obalone wyłącznie przez wykazanie jednej z okoliczności egzoneracyjnych określonych w tym przepisie (B. Lewaszkiwicz-Petrykowska: Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967, s. 122).

Wyjątek od adekwatności związku przyczynowego:

Należy wreszcie wspomnieć o reprezentowanym na gruncie doktryny prawa poglądzie, w myśl którego unormowanie art. 435 § 1 k.c. ustanawia wyjątek od zasady adekwatności związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i dla obciążenia prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za wyrządzoną szkodę wystarcza, aby między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) istniał związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (*conditio sine qua non*). Ruch przedsiębiorstwa (zakładu) mógłby być jedną z kilku przyczyn, które łącznie doprowadziły do powstania szkody, a odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład byłaby wyłączona tylko wtedy, gdy do przebiegu zdarzeń włączyłaby się, jako ogniwo przyczynowe, jedna z okoliczności egzoneracyjnych (T. Dybowski: System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją Z. Radwańskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 269-270; M. Safjan: Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 1373-1374). Warto zauważyć, że taki właśnie rodzaj związku przyczynowego uważany był i jest za jedno z kryteriów kwalifikacyjnych wypadku przy pracy w rozumieniu tak art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), jak i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). W definiowaniu ustawowej przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jakim jest jego zewnętrzna przyczyna, zasadniczą rolę odegrała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215), w której stwierdzono, że przyczyną sprawczo-zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. taki, który nie wynika z wewnętrznych właściwości człowieka), zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, niefortunny odruch). Taką przyczyną zewnętrzną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. W orzeczeniu tym zwrócono uwagę na kilka ważnych aspektów sprawy - między innymi - na to, że przyczyna zewnętrzna wypadku przy pracy nie musi mieć charakteru wyłącznego, lecz może pozostawać w zbiegu z przyczyną wewnętrzną, tkwiącą w organizmie pracownika. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem fakt występowania u pracownika schorzenia samoistnego jako głównej siły sprawczej zawału serca czy udaru mózgu nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki

przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy (III PRN 17/77, III PZP 5/80, II PRN 8/82, II URN 38/94, II UKN 281/97, II UKN 347/97, II UKN 63/00, II UK 381/03).

[por. też III PZP 15/76 pod art. 362 – M.A.]

Uchwała SN z 5.10.1974 r.

III CZP 71/73, (OSNC 1975/5/72)

Przedsiębiorstwo "Polskie Koleje Państwowe" nie odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.) za szkodę poniesioną przez obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jadącego pociągiem czechosłowackich kolei państwowych w wagonie stanowiącym własność "Polskich Kolei Państwowych", jeśli wypadek powodujący szkodę nastąpił na terenie Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

[...] art. 21 ust. 1 umowy między PRL a CSRS o wzajemnej komunikacji kolejowej, podpisanej w Warszawie dnia 8.IV.1967 r. (Dz. U. z 1972 r. Nr 25 poz. 179) stanowi (i w poprzednio obowiązującej umowie, podpisanej w 1958 r., tak samo stanowił), że za szkodę powstałą w związku z ruchem kolejowym na odcinku kolejowym między stacjami granicznymi ponosi odpowiedzialność wobec osoby trzeciej zarząd kolejowy tej strony, na której terytorium powstała szkoda.

Postanowienie SN z 9.4.2010 r.

III CZP 17/10, (LEX nr 584036)

Przepisy art. 435 k.c. w związku z art. 322 p.o.ś. i art. 129 p.o.ś. przewidują rozłączne reżimy odpowiedzialności. Za taką interpretacją przemawia również dążenie do kompleksowego uregulowania skutków ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania w zakresie szkody polegającej na obniżeniu wartości nieruchomości. Rozszczępienie tych skutków na szkody wynikające z ograniczeń przewidzianych wprost w rozporządzeniu o ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania oraz szkody wynikające w emisji hałasu byłoby zresztą sztuczne.

[w uzasadnieniu odwołanie do postanowienia III CZP 128/09 – M.B.]

Art. 436

§ 1

Uchwała SN z 26.11.1969 r.

III CZP 79/69, (OSNC 1970/10/170)

Nieznany sprawca zaboru cudzego samochodu nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. (w związku z art. 436 k.c.), lecz posiadaczem tego samochodu.

[...] Skoro zaś sprawcy zabrania samochodu pozostali nieznanymi i w związku z tym nie można ustalić, jaki cel mieli oni na względzie przy zaborze pojazdu ani też

jaki charakter miało ich władczenie z punktu widzenia ich zamiarów i woli, to musi mieć zastosowanie ustawowe domniemanie wyrażone w art. 339 k.c., że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. Domniemanie tego nie może przy tym obalić fakt porzucenia samochodu, ponieważ w okolicznościach sprawy świadczy on nie o uzewnętrznieniu woli nieznanymi sprawcami w odniesieniu do posiadania, lecz o dążeniu do uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku.

Jeżeli zatem nieznanymi sprawcami zabrania cudzego samochodu należy uważać za samoistnych posiadaczy, to jednocześnie przyjąć należy, że utraciła posiadanie tego samochodu pozwana Wyższa Szkoła Pedagogiczna w G. i w chwili wypadku nie była ona posiadaczem w rozumieniu art. 436 § 1 k.c.

Uchwała SN z 27.6.1969 r.

III CZP 32/69, (OSNC 1970/2/24)

Jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie uzyskał z powodu przedawnienia od Państwowego Zakładu Ubezpieczeń zwrotu odszkodowania wypłaconego osobie poszkodowanej w wypadku drogowym, to nie przysługuje mu roszczenie zwrotne w stosunku do kierowcy, z którego winy szkoda została spowodowana, a przeciwko któremu nie przysługiwałoby również Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń roszczenie o zwrot świadczenia, gdyby wypłacił je poszkodowanemu.

[...] Odpowiedzialność cywilną za szkody spowodowane ruchem pojazdów mechanicznych mogą ponosić zarówno właściciele (samoistni posiadacze) tych pojazdów (art. 153 i 154 k.z., art. 436 k.c.) jak i kierowcy (art. 134 k.z., art. 415 k.c.), przy czym odpowiedzialność tych osób jest solidarna (art. 137 § 1 k.z., art. 441 § 1 k.c.).

Uchwała SN z 7.3.1968 r.

III CZP 1/68, (OSNPG 1968/11/61)

Samoistny posiadacz ciągnika przeznaczonego do prac w gospodarstwie rolnym bez prawa poruszania się na drogach publicznych, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie (lub mieniu), wyrządzoną przez ruch tegoż ciągnika, na zasadach ryzyka przewidzianych w art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c.

Wyrażenie "ruchu pojazdu mechanicznego" nie może być rozumiane w potocznym tego słowa znaczeniu. Pojazd mechaniczny uważa się za będący w ruchu w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. także wówczas, gdy on stoi, ale nastąpi np. wybuch silnika lub jego "zaskoczenie".

[...] Powód miał zezwolenie na zawodowe prowadzenie pojazdów mechanicznych i w tym dniu obsługiwał ciągnik stanowiący własność pozwanego. W pewnym momencie silnik zgasił i powód przystąpił, zgodnie z instrukcją, do jego

uruchomienia za pomocą koła sterowego. W czasie tych czynności silnik nagle zaskoczył i koło sterowe kierownicy urwało powodowi kciuk lewej ręki.

Uchwała SN z 7.3.1968 r.

III PZP 1/68, (OSNC 1968/8-9/136)

Samoiesty posiadacz ciągnika marki "Ursus C-45", przeznaczonego do prac w gospodarstwie rolnym bez prawa poruszania się po drogach publicznych, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie (lub mieniu), wyrządzoną przez ruch tegoż ciągnika, na zasadach ryzyka przewidzianych w art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c.

Art. 440

Uchwała SN z 15.12.1970 r.

III CZP 76/70, (OSNC 1971/7-8/128)

Roszczenie regresowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oparte na art. 26 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97) nie może przekraczać roszczenia przysługującego poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Jeżeli więc zachodziłyby przesłanki do obniżenia roszczenia poszkodowanego względem sprawcy szkody na podstawie art. 440 k.c., to okoliczność ta musi być uwzględniona przy określeniu wysokości roszczenia regresowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

[...] art. 440 k.c. dotyczy stosunków między sprawcą szkody a poszkodowanym, a nie osobą trzecią, której przysługuje roszczenie regresowe. Przepis ten nie jest jednak obojętny z punktu widzenia określenia zakresu roszczenia regresowego. Jeżeli bowiem zachodziłyby przesłanki przewidziane w art. 440 k.c. do ograniczenia obowiązku naprawienia szkody w stosunkach pomiędzy poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę, to wówczas zgodnie z zawartymi wyżej wskazaniem roszczenie regresowe ograniczałoby się do wysokości tak obniżonego roszczenia odszkodowawczego. Przy prawidłowym przeto postępowaniu sąd powinien najpierw ustalić, jak kształtowałby się obowiązek naprawienia szkody pomiędzy poszkodowanym a sprawcą szkody, a następnie odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (oczywiście w granicach własnych świadczeń ZUS-u).

[zob. też wątek „Regres ZUS” pod art. 441 § 3 – M.A.]

Art. 441

§ 1

Uchwała SN z 7.3.1978 r.

III CZP 14/78, (OSNC 1978/11/194)

Osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają względem poszkodowanego solidarnie za doznaną przez niego szkodę (art. 441 k.c.) także wtedy, gdy sąd karny przypisał w prawomocnym wyroku skazującym spowodowanie tego uszkodzenia tylko jednemu z uczestników pobicia.

[...] Mając to ustalenie na względzie, należy przyjąć, że gdyby nie było wspólnego działania sprawców pobicia, mogłoby nie dojść do wyrządzenia poszkodowanemu szkody. Poszczególni sprawcy bowiem mogliby powstrzymać się od ataku na osobę poszkodowaną.

Stąd też należy uznać, że napastnicy są współsprawcami wyrządzonej szkody. Stanowili oni bowiem grono osób, które z zamiarem czynnego zaatakowania poszkodowanego wzięły udział w jego pobiciu, z którego wynikała dla poszkodowanego szkoda.

Za skutki tego działania muszą więc ponosić odpowiedzialność względem osoby poszkodowanej wszyscy sprawcy napadu na zasadzie art. 415 k.c., niezależnie od tego, od czyjego ciosu poszkodowany doznał uszkodzenia ciała. Odpowiedzialność ta jest solidarna. Wynika ona z treści art. 441 k.c., który w § 1 statuuje zasadę solidarnej odpowiedzialności we wszystkich wypadkach, gdy kilka osób odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, a o takim czynie jest mowa w pytaniu prawnym.

Artykuł 441 § 1 k.c. nie przewiduje możliwości uchylenia solidarności, jak to czynił art. 137 § 1 k.z., przez wykazanie stopnia przyczynienia się poszczególnych osób odpowiedzialnych do wyrządzenia szkody. Kwestia ta może być przedmiotem rozważania przez Sąd w razie wystąpienia przez tego, kto szkodę naprawił, z roszczeniem regresowym przeciwko innym sprawcom wyrządzenia szkody (art. 442 § 2 k.c.).

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.5.1975 r.

V PZP 3/75, (OSNC 1975/10-11/143)

W razie zagarnięcia mienia lub wyrządzenia szkody zakładowi pracy w inny umyślny sposób przez kilku pracowników albo przez pracowników z innymi osobami odpowiedzialność sprawców jest solidarna.

[...] "Odpowiednie" - w myśl art. 300 k.p. - stosowanie w zakresie solidarności art. 441 § 1 k.c. odpowiada zasadom prawa pracy. Solidarność ta bowiem istnieje tylko w razie stwierdzenia w myśl art. 122 k.p., że pracownik chciał z innymi sprawcami wyrządzić szkodę zakładowi pracy albo przewidywał jej wyrządzenie i na nie się godził.

§ 2

Uchwała SN z 24.11.1988 r.

III CZP 83/88, (OSNC 1989/12/202)

Dłużnik odpowiadający solidarnie z innymi osobami za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym nie może uzyskać - w drodze powództwa o ustalenie - orzeczenia określającego zakres odpowiedzialności jego i innych osób.

[...] Ustalenie w drodze powództwa, że poszczególni dłużnicy ponoszą odpowiedzialność w określonej części, chociaż nie byłoby wiążące dla wierzyciela, naruszałoby zasadę określoną tak w art. 366 i 441 § 1 k.c. Prowadziłoby jednocześnie do uzyskania - w konkretnym wypadku - rozstrzygnięcia, jakiego domagała się Jolanta Z. w sprawie przeciwko niej i Skarbowi Państwa, a mianowicie, że odpowiada ona tylko za określoną część szkody, którego to orzeczenia nie mogła uzyskać w tamtej sprawie, z uwagi na wyraźne unormowanie odpowiedzialności kilku osób za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym w art. 441 § 1 k.c. nie dopuszczające - jak było to pod rządem art. 137 kodeksu zobowiązań - możliwości wykazywania i ustalania przez sąd, "kto w jakim stopniu przyczynił się do wywołania szkody."

[...] jeżeli art. 441 § 2 k.c. nakazuje brać pod uwagę, przy określaniu części wypłaconego odszkodowania, którą ma ponieść inny dłużnik, nie tylko stopień winy i przyczynienia się danej osoby do powstania szkody, ale także inne okoliczności, to te inne okoliczności (np. podnoszona w niniejszej sprawie sytuacja majątkowa Jolanty Z.) muszą być ocenione według stanu istniejącego w chwili naprawienia szkody, a ściślej biorąc w chwili orzekania o roszczeniu zwrotnym, a nie w chwili popełnienia czynu niedozwolonego i wyrządzeniu szkody. Gdyby przyjąć dopuszczalność ustalania zakresu odpowiedzialności poszczególnych dłużników solidarnych przed naprawieniem szkody, to mogłoby to prowadzić, w przypadku określonym w art. 376 § 2 k.c., tj. gdyby wchodziła w grę niewypłacalność dłużnika, do sytuacji bez wyjścia oczywiście krzywdzącej osobę, która wyrównała szkodę.

[...] rozliczenie między współdłużnikami odpowiedzialnymi solidarnie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym może mieć miejsce jedynie w procesie regresowym.

§ 3

Regres przy zobowiązaniach in solidum

Uchwała SN z 15.11.1983 r.

III CZP 53/83, (OSNC 1984/6/92)

Uspołeczniony zakład pracy, który wypłacił swemu pracownikowi lub członkom jego rodziny odszkodowanie pieniężne z tytułu wypadku przy pracy (art. 9-14 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - Dz. U. Nr 20, poz. 105), może dochodzić od osoby trzeciej, będącej sprawcą czynu powodującego konieczność tego świadczenia, zwrotu wypłaconego im odszkodowania (art. 441 § 3 k.c.).

[...] Wypadek przy pracy - jako zdarzenie wyrządzające szkodę - stanowi delikt prawa pracy. Przemawia to za aprobatą poglądu, że zakład pracy może dochodzić roszczenia o zwrot jednorazowego odszkodowania od sprawcy wypadku przy pracy będącego osobą trzecią na podstawie art. 441 k.c., stosowanego tu w drodze analogii.

[por. art. 11 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1242) – M.A.]

Uchwała SN z 31.7.1975 r.

III CZP 50/75, (OSNC 1976/4/79)

Zakład pracy, który wypłacił swemu pracownikowi świadczenia z tytułu wypadku przy pracy, nie może z dniem 1.I.1975 r. dochodzić w trybie regresu zwrotu wypłaconych świadczeń od pracownika innego zakładu pracy, który wyrządził szkodę przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, choćby wniósł powództwo przed dniem 1.I.1975 r., lecz sprawa nie została przed tą datą prawomocnie zakończona.

[...] skoro art. 120 § 1 k.p. nie przyznaje samemu poszkodowanemu prawa dochodzenia roszczenia odszkodowawczego od pracownika wyrządzającego szkodę przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych (poza ewentualnymi wyjątkami wyżej wspomnianymi), roszczenie to nie przysługuje również osobie występującej na podstawie regresu. Skoro pracownik, objęty hipotezą art. 120 § 1, mógłby w procesie z poszkodowanym bronić się zarzutem, że nie odpowiada za szkody wyrządzone przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, to ten sam zarzut może on podnieść w procesie regresowym.

[por. III CZP 21/75 poniżej – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 25.3.1994 r.

III CZP 5/94, (OSNC 1994/7-8/145)

W sytuacji, gdy wypadek przy pracy był jednocześnie wypadkiem powodującym szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy i kierowców tych pojazdów na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 marca 1989 r. w sprawie ubezpieczeń ustawowych komunikacyjnych (Dz. U. Nr 18, poz. 100 ze zm.), zakładowi pracy, który wypłacił poszkodowanemu jednorazowe odszkodowanie stosownie do art. 9 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach przysługujących z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), nie przysługuje roszczenie do zakładu ubezpieczeń o zwrot równowartości spełnionego świadczenia.

[...] Jak utrzymuje się w doktrynie, brak wyraźnych przepisów przewidujących roszczenie regresowe nie przesądza jeszcze o jego niedopuszczalności. O istnieniu i rozmiarach roszczeń regresowych bowiem może decydować sytuacja faktyczna i charakter stosunków prawnych. W takim wypadku należy posłużyć się ogólnymi zasadami prawa.

Za przyznaniem roszczenia zwrotnego może więc przemawiać treść stosunku prawnego łączącego zobowiązanych do naprawienia szkody. W stanie faktycznym, którego dotyczy rozstrzygane zagadnienie prawne, pomiędzy zakładem pracy a zakładem ubezpieczeń nie zachodzi jednak żaden stosunek prawny.

[...] W pewnych sytuacjach Sąd Najwyższy dopuścił stosowanie art. 441 § 3 k.c. w drodze analogii. Między innymi tak zastosowany art. 441 § 3 k.c. dał podstawę do przyjęcia, że Skarb Państwa, który wypłacił funkcjonariuszowi MO lub jego rodzinie odszkodowanie na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U. Nr 53, poz. 345), jest upoważniony do zwrotnego dochodzenia świadczeń od sprawcy szkody (*I CR 185/77*). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, iż uspołeczniony zakład pracy, który wypłacił swemu pracownikowi lub członkowi jego rodziny odszkodowanie pieniężne z tytułu wypadku przy pracy (art. 9-14 ustawy wypadkowej), może na podstawie art. 441 § 3 k.c., stosowanego tu w drodze analogii, dochodzić od osoby trzeciej, będącej sprawcą czynu powodującego konieczność naprawiania szkody, zwrotu wypłaconego odszkodowania (*III CZP 53/83*).

[...] Przyjęcie dopuszczalności regresu oznaczałoby, że zakład ubezpieczeń - wobec braku możliwości zaliczenia na poczet odszkodowania należnego na podstawie ubezpieczenia komunikacyjnego odszkodowania wypłaconego przez zakład pracy stosownie do ustawy wypadkowej - poza obowiązkiem zapłacenia należnego od niego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia komunikacyjnego, obciążony zostanie obowiązkiem dodatkowego świadczenia (mimo, że obowiązek ten nie znajduje wyrażnej podstawy w przepisach).

Natomiast w sytuacji, gdy zakład pracy nie zawinił wyrządzenia szkody, a została ona spowodowana z winy innej osoby, za którą zakład pracy nie ponosi odpowiedzialności, uznanie, że nie może on dochodzić od zakładu ubezpieczeń,

który ubezpieczył odpowiedzialność cywilną sprawcy szkody, wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, byłoby równoznaczne z przyjęciem, iż zakład pracy nie może dochodzić od sprawcy szkody zwrotu wypłaconego przez siebie odszkodowania. Takiemu rozwiązaniu można by postawić zarzut, że klóci się z poczuciem sprawiedliwości (które zresztą znalazło wyraz w obowiązującym prawie, por. np. art. 441 § 3 k.c.). Jego akceptację umożliwia jednak fakt, iż odszkodowanie przewidziane w ustawie wypadkowej, należne od zakładu pracy i odszkodowanie, należne na podstawie prawa cywilnego od zakładu ubezpieczeń, mają różny charakter i spełniają odmienne funkcje.

Uchwała SN (7 sędziów) z 21.10.1997 r.

III CZP 34/97, (OSNC 1998/2/19)

Jeżeli wypadek funkcjonariusza Policji, pozostający w związku z pełnieniem służby, był jednocześnie wypadkiem powodującym szkodę wynikłą z ruchu pojazdu mechanicznego, Skarbowi Państwa, który wypłacił temu funkcjonariuszowi odszkodowanie za zniszczoną odzież na podstawie art. 10 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U. Nr 53, poz. 345 ze zm.) oraz uposażenie należne w razie choroby na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179 ze zm.), przysługuje do sprawcy wypadku roszczenie o zwrot równowartości tych świadczeń.

[...] Istotny problem wyłania się wtedy, gdy brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej na podstawie ustawy lub umowy, a podzielną charakter świadczenia sprzeciwia się zastosowaniu reguł dotyczących świadczenia niepodzielnego (art. 380 § 1 k.c.).

[...] Solidarna odpowiedzialność *ex lege*, wynikająca z art. 441 § 1 k.c., dotyczy wprost tylko sytuacji, gdy źródłem odpowiedzialności każdego z dłużników jest czyn niedozwolony. Wymykają się spod tej regulacji (a ściślej - spod stosowania tej regulacji bezpośrednio) wszystkie te stany, w których źródła odpowiedzialności dłużników są odmienne, przy czym taka postać wielości dłużników pojawić się może w różnych wersjach:

- 1) jeden z dłużników odpowiada z tytułu własnego czynu niedozwolonego, a drugi z tytułu umowy (sytuacja sprawcy wypadku komunikacyjnego i zakładu ubezpieczeń); tutaj odpowiedzialność każdego z dłużników wynika z prawa cywilnego (choć z różnych tytułów);
- 2) jeden z dłużników odpowiada z tytułu czynu niedozwolonego, drugi z mocy ustawy szczególnej (sytuacja odpowiedzialności sprawcy szkody i zakładu pracy, zobowiązanego wobec poszkodowanego pracownika do świadczeń związanych z wypadkiem przy pracy); tutaj nie tylko odpowiedzialność wynika z różnych tytułów, ale ponadto tylko jeden z dłużników jest odpowiedzialny na podstawie prawa cywilnego;
- 3) jeden z dłużników odpowiada na podstawie stosunku ubezpieczenia, drugi na podstawie ustawy szczególnej (sytuacja zakładu ubezpieczeń i za-

kładu pracy zobowiązanego do świadczeń związanych z wypadkiem przy pracy); tutaj również tylko jeden z dłużników jest odpowiedzialny na podstawie prawa cywilnego, ale ponadto źródłem odpowiedzialności żadnego z dłużników nie jest czyn niedozwolony.

[...] Negując dopuszczalność zastosowania w drodze analogii regresu z art. 441 § 3 k.c., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1994 r. [*zob. III CZP 5/94 powyżej – M.A.*] akcentuje, że przy odpowiedzialności zakładu pracy i zakładu ubezpieczeń, żaden z nich nie odpowiada z tytułu czynu niedozwolonego, co pozbawia tę sytuację przesłanek stosowania w drodze analogii przepisu odnoszącego się ściśle do czynów niedozwolonych. Ten stan wyraźnie różni się od istniejącego pomiędzy zakładem pracy a sprawcą wypadku, gdyż tutaj przynajmniej jeden z zobowiązanych odpowiada z tytułu czynu niedozwolonego, co znacznie przybliża możliwość sięgnięcia do analogii. Istotna różnica dotyczy także strony przedmiotowej obu spraw. Odszkodowanie wypłacane na podstawie tzw. ustawy wypadkowej z tytułu uszczerbku zdrowia nie jest w orzecznictwie traktowane jako podlegające bezpośredniemu zaliczeniu na poczet świadczenia o charakterze cywilnym, lecz jedynie jako wymagające uwzględnienia (wzięcia pod uwagę) przy określaniu wysokości zadośćuczynienia [...].

[...] Jako dominujący, przy istnieniu odmiennych stanowisk, można ocenić pogląd o dopuszczalności stosowania do tej odpowiedzialności w drodze analogii niektórych przepisów o solidarności, w tym przepisów regulujących roszczenia regresowe pomiędzy zobowiązanymi, powstałe w wyniku spełnienia świadczenia przez jednego z nich. [...] Wobec braku normy dającej podstawę takiego świadczenia wprost, należy jej poszukiwać w drodze analogii. Gdy świadczenie spełnione zostało przez odpowiedzialnego na podstawie ustawy szczególnej, szkoda zaś została spowodowana przez sprawcę w wyniku jego czynu niedozwolonego, analogię tę można odnaleźć w art. 441 § 3 k.c.

Uchwała SN z 27.3.2008 r.

III CZP 13/08, (OSNC 2009/5/67)

Skarbowi Państwa, który wypłacił funkcjonariuszowi za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w Policji jednorazowe odszkodowanie pieniężne na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz.U. Nr 53, poz. 345 ze zm.), przysługuje do sprawcy roszczenie o zwrot równowartości tego świadczenia.

[...] niektóre pojawiające się w judykaturze Sądu Najwyższego wypowiedzi uznające za górną granicę odpowiedzialności kwotę, którą sprawca szkody byłby obowiązany świadczyć na podstawie przepisów prawa cywilnego, dotyczą takiego stanu faktycznego, w którym pracodawca wypłacił poszkodowanym osobom trzecim odszkodowanie i inne świadczenia należne im z tytułu czynu niedozwolonego wyrządzonego przez pracownika przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Dla celów rozpatrywanego zagadnienia nie są one istotne, gdyż dotyczą właściwie

stosunku wewnętrznego pomiędzy podmiotem, który ponosi wobec poszkodowanego zwykłą odpowiedzialność cywilną, a jedynie na podstawie przepisu szczególnego (art. 120 § 1 k.p.) jest wyłącznie zobowiązany do naprawienia szkody, a sprawcą szkody, który normalnie odpowiadałby za jej wyrządzenie osobiście. Omawiane zagadnienie prawne dotyczy sytuacji odmiennej, która polega na spełnieniu przez powoda świadczenia określonego ustawą z zakresu szeroko rozumianego zabezpieczenia społecznego. Skarb Państwa zobowiązany do zapłaty jednorazowego odszkodowania, o jakim mowa, nie jest dłużnikiem w rozumieniu prawa cywilnego, a spełnienie świadczenia określonego ustawą nie zwalnia sprawcy czynu niedozwolonego jako dłużnika od odpowiedzialności.

[...] Przyjęcie odmiennego stanowiska, że górną granicą odpowiedzialności regresowej pozwanego jest to, co byłby obowiązany świadczyć poszkodowanemu według prawa cywilnego, nie jest możliwe, jeżeli bowiem ustalona kwota odszkodowania "cywilnego" byłaby niższa, to Skarb Państwa nie uzyskałby pełnego zaspokojenia, jeśli zaś ustalono by kwotę wyższą, to Skarb Państwa uzyskałby więcej niż mu się słusznie należy.

Uchwała SN z 19.9.1997 r.

III CZP 41/97, (OSNC 1998/2/20)

Zakładowi pracy, który wypłacił pracownikowi wynagrodzenie w okresie jego niezdolności do pracy na podstawie art. 92 § 1 kodeksu pracy, przysługuje roszczenie zwrotne w stosunku do osoby odpowiedzialnej za tę niezdolność.

[...] art. 92 § 1 pkt 2 k.p., zobowiązujący pracodawcę do wypłaty pełnego wynagrodzenia za 35 dni nieobecności w pracy pracownika, który uległ wypadkowi w drodze do pracy nie przewiduje żadnej formy roszczeń zwrotnych pracodawcy w stosunku do osób trzecich. Źródła powstania regresu nie można również - według pozwanego - skutecznie poszukiwać w ustawie z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.).

Ustawa ta bowiem, przewidując w art. 57 [por. art. 70 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 372) i temat „Regres ZUS” – M.A.] możliwość dochodzenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub zakład pracy zwrotu wypłaconego świadczenia od sprawcy szkody, odnosi się do innego rodzaju świadczeń (zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego), a ponadto precyzuje szczegółowe przesłanki (szkoda ma być następstwem umyślnego przestępstwa lub wykroczenia, a okoliczności te powinny być stwierdzone orzeczeniem sądu lub innego właściwego organu), które w niniejszej sprawie nie zachodzą.

[...] w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie znaczącą pozycję uzyskało stanowisko dopuszczające stosowanie do zobowiązań *in solidum* odpowiednio przepisów o zobowiązaniach solidarnych, z uwzględnieniem roszczeń regresowych. [...] Jednym z doniosłych aspektów uwzględnianych w omawianych

sytuacjach jest przyjęcie, że ustawodawca, statuując odpowiedzialność kilku osób z różnych podstaw prawnych, ma na celu przede wszystkim ochronę interesu poszkodowanego, lecz ostatecznie ciężar szkody powinien ponieść ten, kto ją wyrządził z własnej winy. Realizację takiej właśnie idei odnaleźć można w powołanych poglądach i orzeczeniach.

[...] Pozwana kolej odpowiada z czynu niedozwolonego, ale na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), a więc - teoretycznie - nie zachodziłby tu stan objęty hipotezą § 3 art. 441 k.c. (... "jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy"), co czyni analogię odleglejszą, aniżeli miało to miejsce w sytuacjach wcześniej omawianych. Przepis ten jednak, w ściśle odczytywanym brzmieniu, nie stawia wymagania, by sprawca odpowiadał na zasadzie winy, lecz, by szkoda była zawiniona przez sprawcę. Przy rozważaniu różnicy znaczeń nie należy pomijać, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest formą ostrzejszą i zasadniczo ustanowioną w interesie poszkodowanego (dla uwolnienia go, w pewnych ściśle określonych sytuacjach, od ciężaru dowodzenia winy). Skoro tak, nie należy wykluczać możliwości wykazywania przez poszkodowanego (lub tego, kto poszukuje zwrotu świadczenia), jeśli byłoby to istotne dla ochrony jego prawnego interesu, że w konkretnych okolicznościach sprawcy można przypisać działanie zawinione. Mógłby wtedy twierdzić i dowodzić, że choć sprawca odpowiada na zasadzie ryzyka, to szkoda powstała z jego winy; w takiej sytuacji analogia do art. 441 § 3 k.c. byłaby równie bliska jak w stanach "czystszej" odpowiedzialności za działanie (zaniechanie) zawinione. Rozważania te nie mają charakteru hipotetycznego, gdyż właśnie w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji ustalił, że zachowaniu pozwanej kolei przypisać można (na podstawie konkretnych ustaleń faktycznych) winę za spowodowanie szkód doznanych przez osoby, które uległy wypadkom. W rezultacie więc zachodzi tu stan analogiczny do objętego hipotezą art. 441 § 3 k.c. w rozumieniu uprzednio omówionym.

Uchwała SN z 27.4.2001 r.

III CZP 5/01, (OSNC 2001/11/161)

Kasie chorych oraz publicznemu samodzielnemu zespołowi opieki zdrowotnej nie przysługuje w stosunku do sprawcy szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym na osobie ubezpieczonej, roszczenie o zwrot poniesionych przez nich kosztów leczenia.

[powyższa teza jest częściowo nieaktualna – M.A.]

[...] Roszczenia te dotyczą naprawienia tej samej szkody, spełnienie więc przez kasę chorych i świadczeniodawcę wskazanych świadczeń zdrowotnych skutkuje zgaśnięciem, w tym zakresie, podstawowego stosunku prawnego. Kasa chorych i świadczeniodawca, spełniając świadczenie zdrowotne, nie działają z zamiarem zaspokojenia wierzytelności przysługującej poszkodowanemu przeciwko sprawcy szkody, lecz wykonują jedynie własne świadczenia, za które są odpowiedzialni bezpośrednio przed poszkodowanym (*ex lege*).

[...] Sprawca szkody nie powinien być zwolniony od odpowiedzialności tylko dlatego, że poszkodowany uzyskał już odszkodowanie od osoby trzeciej. W przeciwnym razie nastąpiłoby bezpodstawne wzbogacenie sprawcy, polegające na zwolnieniu go od koniecznego wydatku, w tym zakresie wyłączona jest bowiem kumulacja świadczeń. Poszkodowany może uzyskać tylko jedno odszkodowanie, chociaż przysługuje mu ono z dwóch tytułów prawnych. Te argumenty przemawiają za przyznaniem osobie, która świadczenie spełniła, roszczenia regresowego do wysokości spełnionego świadczenia.

[...] ustawodawca przyznał roszczenie regresowe np. zakładowi ubezpieczeń przeciwko sprawcy szkody (art. 828 k.c.) oraz Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (albo płatnikowi składek) przeciwko sprawcy umyślnego przestępstwa lub wykroczenia (art. 70 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Dz. U. Nr 60, poz. 637).

Regresu kasy chorych i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej do sprawcy szkody nie reguluje ani ustawa z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ani ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

[...] Powstaje zatem pytanie, czy brak przepisu przewidującego roszczenie regresowe był świadomym i celowym zabiegiem ustawodawcy, czy jest luką w prawie, którą należy wypełnić przez wnioskowanie z analogii. Należy opowiedzieć się za pierwszym stanowiskiem. Ustawodawca, chcąc przyznać w określonych sytuacjach oznaczonym podmiotom roszczenie regresowe, czyni to z reguły w drodze wyraźnego przepisu, który przyznaje im samodzielne roszczenie.

[...] Realizacja regresu nie należy więc do operacji łatwych do przeprowadzenia. Wymaga żmudnej pracy specjalistycznego i doświadczonego aparatu administracyjnego, a jej wyniki finansowe mogą być różne. Są one uzależnione od wielu czynników, wśród których trzeba wymienić przede wszystkim sytuację materialną strony zobowiązanej do regresu.

Kasy chorych byłyby zatem obciążane kosztami regresu, którego realizacja jest nie zawsze skuteczna, już choćby tylko ze względu na wspomnianą sytuację materialną strony zobowiązanej. [...] Dodać trzeba, że w sprawach przeciwko osobom oskarżonym o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (np. art. 156, 157 k.k.) kasy chorych nie mogą być uważane, na podstawie art. 49 k.p.k., za pokrzywdzonego, jak ma to miejsce na gruncie § 3 tego artykułu w odniesieniu do zakładów ubezpieczeń, co tym ostatnim ułatwia realizację roszczeń regresowych.

Uchwała SN z 3.3.2004 r.

III CZP 2/04, (OSNC 2005/6/95)

Zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą - z mocy przepisów jej prawa krajowego - przeszły roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, nie jest uprawniona, według prawa polskiego, do dochodzenia od ubezpieczyciela, który ubezpieczył odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego - sprawcy szkody, zwrotu takich kosztów, gdy poszkodowany uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Polski.

[...] Przedstawione zagadnienie prawne w istocie sprowadza się do pytania dotyczącego aktualności uchwały SN (7) *III CZP 61/80*. W uchwale tej przyjęto, że "zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą z mocy przepisów jej prawa krajowego przechodzą roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, nie jest uprawniona do dochodzenia od osoby odpowiedzialnej za szkodę według prawa polskiego zwrotu takich kosztów w sytuacji, gdy leczeniu na koszt tej instytucji został poddany poszkodowany, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Polski".

Rozważając ten problem należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy istotnie trafne jest spostrzeżenie, zawarte w uzasadnieniu tej uchwały, iż skoro stosunek prawny z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru stosunku cywilnoprawnego, lecz należy do dziedziny prawa publicznego, to takie roszczenie zwrotne instytucji ubezpieczeń społecznych nie należy do sfery prawa prywatnego. W konsekwencji roszczenie takie pozostaje poza zakresem unormowań Międzynarodowego prawa prywatnego. Poglądu tego nie można jednak podzielić. Należy przecież zauważyć, że wstąpienie w prawo zaspokojonego wierzyciela (a z taką konstrukcją prawną mamy do czynienia w niniejszej sprawie) jest instytucją prawa prywatnego. Także wierzytelność wynikająca z czynu niedozwolonego ma charakter prywatnoprawny. Jeśli tak, to takie roszczenie zwrotne podmiotu, który wstąpił w prawo zaspokojonego, ma taki sam charakter. Okoliczność, iż podmiotem tym jest instytucja ubezpieczeń społecznych nie zmienia tej oceny. W konsekwencji roszczenie zwrotne tej instytucji ma charakter cywilnoprawny, a jeśli tak, objęte jest przepisami Prawa prywatnego międzynarodowego.

Analiza przepisów prawa polskiego nie pozwala przyjąć, aby zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą z mocy przepisów jej prawa krajowego przeszły roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia była uprawniona do dochodzenia od ubezpieczyciela ubezpieczającego odpowiedzialność cywilną sprawcy szkody zwrotu takich kosztów wówczas, gdy poszkodowany doznał szkody w Polsce, a poddawany był leczeniu poza granicami Polski. W szczególności należy podnieść, że ani przepisy ustawy z 6.2.1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), ani przepisy ustawy z 30.8.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) nie przyznają regresu kasie chorych oraz publicznemu samodzielnemu zakładowi opieki zdrowotnej.

[omówienie również pod art. 822 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 22.4.1994 r.

III CZP 51/94, (OSNC 1994/11/213)

W okresie obowiązywania rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 89, poz. 527) ubezpieczycielowi nie przysługiwało uprawnienie dochodzenia od kierowcy pojazdu mechanicznego zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania.

[...] należałoby rozważyć, czy podstawa prawna do powstania dochodzonego przez stronę powodową roszczenia nie znajduje się w przepisach Kodeksu cywilnego, a w szczególności, czy nie jest nią przepis art. 828 k.c. Odpowiadając na to pytanie należy przede wszystkim zauważyć, że chociaż ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej uregulowane zostało przepisami kodeksu cywilnego, zamieszczonymi w dziale zatytułowanym "Ubezpieczenia majątkowe", to jednak już w pierwszym przepisie tego działu (art. 821 k.c.) ustawodawca wyraźnie odgranicza ubezpieczenie mienia od ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

[...] sens prawny ubezpieczenia OC polega na tym, że to ubezpieczyciel - w zasadzie definitywnie - ma ponieść ciężar szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego. W konsekwencji zupełnie odmiennie muszą też kształtować się roszczenia regresowe przysługujące ubezpieczycielowi w ramach ubezpieczenia OC i ubezpieczenia mienia. Odmienność związana jest zwłaszcza z podmiotem, przeciwko któremu roszczenia te są kierowane. Mianowicie roszczenie regresowe w ubezpieczeniu OC kierowane jest przeciwko ubezpieczającemu (ubezpieczonemu), a więc osobie będącej stroną stosunku ubezpieczeniowego, natomiast w ubezpieczeniu mienia dłużnikiem regresowym jest osoba trzecia odpowiedzialna za szkodę, tj. podmiot spoza stosunku ubezpieczeniowego. Wynika stąd, że w pierwszym wypadku wyłączona w ogóle jest możliwość przejścia roszczenia ubezpieczającego na ubezpieczyciela - a o takim właśnie przejściu i to z mocy samego prawa mowa jest w art. 828 k.c. (tzw. subrogacja ustawowa) - a co najwyżej wchodzić może w rachubę przejście roszczenia samego poszkodowanego.

[por. też III CZP 98/95 pod art. 518 § 1 pkt 1 – M.A.]

Uchwała SN z 17.7.2007 r.

III CZP 66/07, (OSNC 2008/9/98)

Stosowanie art. 376 k.c. przez analogię jest wyłączone, gdy jeden ze współdłużników *in solidum* odpowiada z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a drugi - z tytułu czynu niedozwolonego.

[...] Powód Automobilklub W. w P. oraz pozwany Jan K. odpowiadali *in solidum* za szkodę wyrządzoną Teresie B., Marzenie B. i Żanecie B. Pozwany ponosił odpowiedzialność deliktową jako faktyczny pośrednik sprzedaży kradzionego samochodu, natomiast powód odpowiadał za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży. Automobilklub spełnił całe świadczenie odszkodowawcze i w rozpoznawanej sprawie dochodził od pozwanego połowy uiszczony kwoty.

[...] Mimo braku regulacji prawnej odpowiedzialności *in solidum* względy etyczne i celowościowe jednoznacznie skłaniają do dopuszczenia możliwości rozliczeń między dłużnikami. Trzeba przy tym podkreślić, na co także zwraca się uwagę w literaturze, że w stosunkach pomiędzy dłużnikami *in solidum* można mówić jedynie o roszczeniach regresowych w szerokim znaczeniu tego określenia (regres

sensu largo), gdyż roszczenia regresowe *sensu stricto* istnieją jedynie w przypadku solidarności (art. 376 i 441 k.c.). Regres *sensu stricto* opiera się na założeniu, że rozliczenia pomiędzy współdłużnikami reguluje łączący ich stosunek wewnętrzny, a zasada równego obciążenia poszczególnych osób ma jedynie charakter pomocniczy. Tymczasem w przypadkach odpowiedzialności *in solidum* stosunek taki z reguły nie istnieje.

[...] Uregulowanie zawarte w art. 376 § 1 k.c. zakłada, że pomiędzy dłużnikami solidarnymi zawsze taki stosunek istnieje. Może z niego wynikać rozłożenie ciężaru odszkodowawczego pomiędzy współzobowiązanych, a dopiero jeżeli nie wynika z niego nic innego, ciężar ten ponoszą wszyscy dłużnicy w częściach równych. Ustawodawca wyszedł z założenia, że reguła równego rozłożenia ciężaru świadczenia najlepiej odpowiada interesom stron. Analogiczne stosowanie tej reguły należy co do zasady wykluczyć ze względu na to, że pomiędzy współdłużnikami *in solidum* zwykle nie istnieje żaden stosunek wewnętrzny. Należy jednak zastrzec, że wyłączenie stosowania analogicznego art. 376 k.c. nie stanowi reguły bezwzględnej, jeżeli bowiem dłużników *in solidum* łączy jakiś stosunek wewnętrzny, sięgnięcie do analogicznego zastosowanie art. 376 k.c. jest uzasadnione. Istnienie takiego stosunku jest jednak wysoce problematyczne w sytuacjach, w których jeden z zobowiązanych ponosi odpowiedzialność opartą na podstawie deliktowej, a drugi kontraktowej.

[...] Wykluczenie co do zasady możliwości analogicznego stosowania art. 376 k.c. otwiera drogę do poszukiwania innych podstaw prawnych dla rozliczeń pomiędzy dłużnikami *in solidum* w sytuacji, w której jeden z nich spełnił całe świadczenie (regres *sensu largo*). W literaturze pojawiła się propozycja analogicznego stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przeciwno takiej możliwości przemawia fakt, że wszyscy dłużnicy *in solidum* odpowiadają za własne długi, istnieje zatem podstawa prawna spełnionego świadczenia. Ponadto, wątpliwe jest wystąpienie zubożenia w wyniku spełnienia świadczenia, skoro w rezultacie po stronie świadczącego wygasa obciążający go obowiązek naprawienia szkody. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie dawałyby także podstawy dla określenia, w jakim zakresie regres przysługuje.

Otwarta pozostaje natomiast kwestia analogicznego stosowania przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową (art. 415 k.c.), w konkretnych bowiem okolicznościach może się okazać, że dla dochodzącego zwrotu świadczenia oparcie żądania na przepisach dotyczących tej odpowiedzialności jest korzystne. Możliwe jest także sięgnięcie do analogicznego stosowania art. 441 § 2 i § 3 k.c. Zastosowanie tych przepisów ma tę zaletę, że przy ocenie, czy i w jakim zakresie przysługuje spełniającemu świadczenie roszczenie regresowe *sensu largo*, możliwe jest sięgnięcie do bardziej elastycznych kryteriów niż przewiduje art. 376 k.c. i uwzględnienie okoliczności konkretnego przypadku.

Uchwała SN z 7.12.2007 r.

III CZP 121/07, (OSNC 2008/12/137)

Odpowiedzialność gminy za szkodę wynikłą z zajmowania lokalu bez tytułu prawnego przez osobę uprawnioną z mocy wyroku do lokalu socjalnego oraz tej osoby jest odpowiedzialnością *in solidum*.

[...] Czy gmina, która nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, dopuszczając się tym samym czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 417 § 1 k.c., odpowiada solidarnie z tą osobą za szkodę wynikłą dla właściciela rzeczy z faktu zajmowania lokalu bez tytułu prawnego (art. 441 § 1 k.c.), czy też przewidziana w art. 18 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego odpowiedzialność odszkodowawcza byłego lokatora i wypływająca z reżimu deliktowego odpowiedzialność gminy stanowi jedynie zobowiązanie *in solidum* tych podmiotów?

[...] z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że art. 18 ust. 3 o.l.u. dotyczy tylko takich osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, które uprzednio ten tytuł miały, a więc były lokatorami w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 o.l.u. (*III CZP 66/01, III CZP 6/05*).

[...] Poczynione ustalenia nie pozwalają na traktowanie odpowiedzialności, o której mowa w art. 18 ust. 1-3 o.l.u., jako odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Rezygnacja w tych przepisach z winy jako przesłanki odpowiedzialności nie pozwala kwalifikować stanów faktycznych objętych ich hipotezami jako deliktów w rozumieniu art. 415 k.c., a nie wchodzi w grę ich subsumcja pod inne przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Nie ma także podstaw do przyjęcia, że przepisy te same określają delikt szczególnego rodzaju, a w każdym razie taka ewentualność odpada w odniesieniu do osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, na rzecz których w wyroku eksmisyjnym orzeczono o uprawnieniu do lokalu socjalnego. To samo dotyczy sytuacji, w której sąd orzekł o wstrzymaniu wykonania opróżnienia lokalu do czasu dostarczenia lokalu zamiennego. W przypadkach tych, dopóki nie doszło do dostarczenia lokalu socjalnego lub zamiennego, dopóty nie można uznawać zajmowania lokalu przez osobę, której eksmisję orzeczono, za działanie bezprawne.

[...] Z tych względów za najwłaściwsze należy uznać ujmowanie odpowiedzialności, o której mowa w przepisach art. 18 ust. 1 i 2 o.l.u., jako odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie obowiązku zwrotu lokalu po wygaśnięciu do niego tytułu prawnego, zmodyfikowaną w sposób przewidziany w tych przepisach, tj. jako odpowiedzialność *ex contractu* opartą na zasadach art. 471 i nast. z daleko idącymi zmianami dokonany przez art. 18 ust. 1 i 2 o.l.u. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, z chwilą wygaśnięcia tytułu prawnego do lokalu powstaje obowiązek jego niezwłocznego zwrotu przez byłego lokatora właścicielowi. Jeżeli zdarzeniem będącym źródłem tytułu prawnego do lokalu jest umowa, obowiązek ten ma podstawę w tej umowie (por. art. 56 k.c.).

[...] W art. 18 ust. 1 i 2 o.l.u., w odniesieniu do przypadków dochodzenia odszkodowania w granicach czynszu, jaki właściciel mógłby otrzymać z tytułu naj-

mu lokalu, wyłączono zastosowanie art. 472 k.c., wyrażającego zasadę winy, i oparto odpowiedzialność byłego lokatora na zasadzie ryzyka, a należnym od niego świadczeniom nadano charakter świadczeń okresowych płatnych co miesiąc. Odszkodowania uzupełniającego, o którym mowa w art. 18 ust. 2 zdanie drugie o.l.u., właściciel może się domagać już tylko na zasadach ogólnych, tj. z zastosowaniem art. 472 k.c. i bez nadawania temu odszkodowaniu charakteru świadczeń okresowych.

[...] Niemożność uznania odpowiedzialności, o której mowa w art. 18 ust. 1 i 3 o.l.u., za odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, wyklucza zastosowanie art. 441 § 1 k.c. do mającej podstawę w art. 417 § 1 k.c. odpowiedzialności gminy za szkodę wynikłą z zajmowania lokalu bez tytułu prawnego przez osobę uprawnioną do lokalu socjalnego, na skutek niedostarczenia jej tego lokalu, oraz do odpowiedzialności tej osoby, opartej na art. 18 ust. 1 i 3 o.l.u. Ponieważ brak także innego przepisu nadającego solidarny charakter odpowiedzialności tych podmiotów, ich odpowiedzialność nie może być uznana za odpowiedzialność solidarną (art. 369 k.c.), lecz za odpowiedzialność *in solidum*. Kwalifikacja odpowiedzialności gminy i byłych lokatorów uprawnionych do lokalu socjalnego jako odpowiedzialności *in solidum* ma istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu kwestii regresu między tymi podmiotami (*por. I CK 581/03, III CZP 66/07*).

Uchwała SN z 21.10.2015 r.

III CZP 70/15, (Biuletyn SN 2015/10)

Odpowiedzialność odszkodowawcza osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, przewidziana w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 150 ze zm.), ma charakter odpowiedzialności *in solidum*.

[...] Sam przepis [art. 18 ust. 1 o.l.u. - M.A.] przez użycie sformułowania „osoby” w liczbie mnogiej i „lokal” w liczbie pojedynczej dopuszcza odpowiedzialność kilku osób z tytułu zajmowania tego samego lokalu [...]. Oznacza to, że chodzi o osoby, które wcześniej dysponowały tytułem prawnym do zajmowania lokalu prawnego. W ustawie nie wskazuje się, o jaki tytuł prawny chodzi. Wobec tego art. 18 ust. 1 o.l.u. ma także zastosowanie do tych osób zajmujących lokal, które wcześniej legitymowały się prawnorodzinnym lub obligacyjnym tytułem do zajmowania lokalu, innym niż najem. Nie ma uzasadnionych podstaw do zawężenia zastosowania art. 18 ust. 1 o.l.u. do stron stosunku najmu.

W art. 18 ust. 2 o.l.u. ustawodawca podkreślił, że co do zasady odszkodowanie odpowiada wysokości czynszu, jaki właściciel mógłby otrzymać z tytułu najmu lokalu. W podstawowym zakresie jest to, zatem szkoda z tytułu utraty możliwości wynajęcia lokalu. Tak rozumiana szkoda jest wynikiem zajmowania lokalu przez każdą z osób. Zajęcie lokalu przez którąkolwiek z osób wyłącza możliwość jego gospodarczego wykorzystania przez wynajmowanie potencjalnym najemcom. Czyli dla tak rozumianej szkody liczba osób zajmujących lokal jest

neutralna, skoro zajęcie lokalu już przez jedną osobę wyłącza możliwość wynajęcia lokalu. Jednocześnie właściciel lokalu ponosi tylko jedną szkodę w wysokości czynszu, jaki mógłby otrzymać z tytułu najmu lokalu. Nie można przyjąć, że zwiększanie liczby osób zajmujących lokal zwiększa omawianą postać szkody wierzyciela, nie można też przyjąć, że wierzyciel doznał kilku szkód w tej postaci z uwagi na zajmowanie lokalu przez kilka osób. Jednak dopuszczalne jest przyjęcie, że każda z osób wywołała tak rozumianą szkodę w pełnej wysokości, skoro już zajęcie lokalu już przez jedną z nich wyłącza możliwość gospodarczej eksploatacji lokalu.

Przedstawiona charakterystyka omawianej sytuacji prawnej ściśle łączy się z konstrukcją odpowiedzialności *in solidum*. Zachodzi tu podstawowa właściwość tej konstrukcji, gdyż z uwagi na naturę omawianych stosunków prawych łączy je jeden interes prawny właściciela lokalu. Tym łącznikiem determinującym istnienie tylko jednego interesu wierzyciela, mimo nawet kilku różnych stosunków prawnych, jest pojęcie szkody. W takiej sytuacji powstaje tyle stosunków prawnych, ile jest osób zajmujących ten lokal. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wymienionym wyroku II CKU 78/97: „Odpowiedzialność *in solidum* (solidarność nieprawidłowa) występuje wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić swego roszczenia od kilku osób, lecz na podstawie odrębnych stosunków prawnych, jakie łączą go z poszczególnymi podmiotami.”

Każda z osób spełniających przesłanki z art. 18 ust. 1 o.l.u. odpowiada za szkodę w pełnej wysokości. [...] Niemożliwe jest jednocześnie określenie części odszkodowania odpowiadającej każdemu z dłużników. Nie chodzi przy tym o niepodzielność świadczenia odszkodowawczego, lecz niepodzielność przyczyny, która doprowadziła do wyrządzenia szkody. Jak wskazano, zajęcie lokalu chociażby przez jedną osobę wyłącza w całości możliwość korzystania z niego przez właściciela. [...] Spełnienie świadczenia odszkodowawczego przez jedną z osób prowadzi do naprawienia szkody z tytułu utraty możliwości wynajmowania lokalu w danym czasie, tym samym zaspokaja całość interesu właściciela lokalu.

[...] Podobne stanowisko, na gruncie zbliżonego stanu faktycznego, w sprawie z powództwa gminy dochodzącej zapłaty należności z tytułu zajmowania lokalu bez tytułu prawnego od trzech osób, z których dwie miały prawo do lokalu socjalnego zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu III CZP 37/12.

Postanowienie SN z 21.6.2012 r.

III CZP 37/12, (LEX nr 1217215)

Nie można *de lege lata* ograniczać konstrukcji odpowiedzialności *in solidum* jedynie do sytuacji, w której wszyscy dłużnicy odpowiadają wobec tego samego wierzyciela za szkodę w ramach różnych stosunków odszkodowawczych (art. 415 k.c., art. 471 k.c.). Konstrukcja taka ma charakter uniwersalny i może pojawić się także wówczas, gdy kilku dłużników wobec tego samego wierzyciela odpowiada równocześnie w ramach stosunków odszkodowawczych i pozaodszkodowawczych.

[...] odpowiedzialność pozwanego i pozostałych osób zajmujących lokal mieszkalny może być ukształtowana jako odpowiedzialność *in solidum* (ten sam wierzyciel, kilku dłużników, takie same rodzajowo świadczenia, zapłata odszkodowania zmierza do zaspokojenia tego samego interesu prawnego wierzyciela, spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych, przy czym nie było

podstaw do przypisywania wszystkim dłużnikom statusu dłużników solidarnych *ex lege*; art. 366 k.c. w zw. z art. 369 k.c.). Solidarności takiej nie może uzasadniać art. 688¹ k.c., ponieważ pozwany i pozostali dłużnicy nie mają statusu najemców, a zastosowanie w tym przypadku analogii byłoby nieuzasadnione. Nie wchodzi w grę inne ewentualne źródła solidarności (np. art. 370 k.c., art. 380 § 2 k.c.).

Regres ZUS

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 10.10.1972 r.

III CZP 6/72, (OSNC 1973/6/95)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych może domagać się w postępowaniu sądowym od sprawcy czynu, który spowodował wypłatę zasiłku z tytułu czasowej niezdolności do pracy, zwrotu wypłaconej kwoty.

[...] Skoro ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 6) nie reguluje - jak już powiedziano - zagadnienia roszczeń regresowych w związku z wypłacanymi przez ZUS świadczeniami z tytułu czasowej niezdolności do pracy, należy przyjąć, że w tym względzie nadal obowiązuje art. 197 ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Według tego przepisu roszczenia przeciw innym osobom (tzn. poza zakładem pracy), przysługujące w myśl ogólnych przepisów prawa uprawnionemu do świadczeń według ustawy o ubezpieczeniu społecznym z 1933 r. na skutek spowodowania przez te osoby choroby, niezdolności do zarobkowania lub śmierci, przechodzą z mocy samego prawa na właściwe instytucje ubezpieczeń społecznych do wysokości należnych od tych instytucji świadczeń, co nie ogranicza praw poszkodowanego do dochodzenia przeciw tym osobom dodatkowego odszkodowania do wysokości kwoty, o którą wynagrodzenie należne poszkodowanemu w myśl ogólnych przepisów prawa przewyższa świadczenia należne z tytułu ubezpieczenia.

[por. art. 70 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 372) – M.A.]

Uchwała SN z 5.4.1967 r.

III CZP 16/67, (OSNC 1967/10/172)

W procesie regresowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zwrot wypłaconych świadczeń rentowych pozwany może bronić się zarzutem, że świadczenia te nie mieszczą się w granicach renty odszkodowawczej, jaka przysługuje poszkodowanemu w myśl przepisów prawa cywilnego.

[...] Zgodnie z art. 26 dekretu z dnia 25. VI. 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym (tekst jednolity: Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97) osoba, która w myśl przepisów prawa cywilnego odpowiada za skutki zdarzenia powo-

dujące wypłatę świadczeń na podstawie dekretu, obowiązana jest zwrócić organowi przyznającemu renty wypłacone świadczenia.

Przepis ten, rozumiany dosłownie, mógłby prowadzić do wniosku, że pozwany w procesie regresowym opartym na art. 26 powołanego dekretu jest obowiązany zwrócić organowi rentowemu wszelkie wypłacone świadczenia bez możliwości kwestionowania ich zasadności lub wysokości. Taka jednak wykładnia byłaby nie do przyjęcia z punktu widzenia przepisów prawa cywilnego, do których odwołuje się wspomniany przepis.

[por. III CZP 76/70 pod art. 440 – M.A.]

Uchwała SN z 31.7.1975 r.

III CZP 21/75, (OSNC 1976/5/92)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wypłacił uprawnionym świadczenia, nie może z dniem 1 stycznia 1975 r. dochodzić na podstawie art. 26 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97) roszczeń regresowych od pracownika uspołecznionego zakładu pracy, który przy wykonywaniu pracy wyrządził szkodę osobie trzeciej, choćby zakład ten wniósł powództwo przed dniem 1 stycznia 1975 r., lecz sprawa nie została przed tą datą prawomocnie zakończona.

[te same argumenty co w III CZP 50/75 powyżej – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.10.1976 r.

III CZP 34/76, (OSNC 1977/3/42)

Zwrotu wypłaconego zasiłku chorobowego z tytułu czasowej niezdolności do pracy od sprawcy czynu, który spowodował konieczność jego wypłaty, może dochodzić na podstawie art. 197 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr 51, poz. 396 wraz z późniejszymi zmianami) bądź zakład pracy, bądź Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zależnie od tego, kto ten zasiłek wypłacił.

Art. 442¹

§ 1

Uchwała SN z 25.10.1974 r.

III PZP 39/74, (OSNC 1975/5/82)

Przepisy art. 442 § 1 i 2 kodeksu cywilnego dotyczące początku biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są przepisami szczególnymi w stosunku do unormowań tego zagadnienia zawartych w art. 120 kodeksu cywilnego.

[...] zagadnienie prawne nie budziło w doktrynie i w orzecznictwie wątpliwości zarówno pod rządem kodeksu zobowiązań (art. 283 § 3 i 4) oraz Przepisów ogólnych prawa cywilnego (art. 108), jak i pod rządem kodeksu cywilnego (art. 120 i art. 442 § 2), w sytuacjach typowych, gdy szkoda następuje bądź jednocześnie ze zdarzeniem powodującym powstanie szkody, bądź wkrótce po nim, a więc wtedy, gdy data zdarzenia z reguły jest jednocześnie datą powstania szkody. W odniesieniu do takich sytuacji panował zawsze jednolity pogląd, że przepisy art. 283 kodeksu zobowiązań lub art. 442 k.c. były normami szczególnymi, regulującymi - w sposób odmienny od zasady ogólnej, unormowanej w art. 108 Przepisów ogólnych prawa cywilnego lub art. 120 k.c. - początek biegu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Ślusność takiego poglądu pod rządem przepisów kodeksu zobowiązań oraz Przepisów ogólnych prawa cywilnego zakwestionowano w doktrynie, a także w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r. III CO 38/62 (OSNCP 1965/2 poz. 21), w odniesieniu do sytuacji, gdy powstanie szkody następuje po upływie pewnego, nieraz bardzo długiego czasu od popełnienia czynu niedozwolonego, niekiedy wówczas, gdy już upłynął najdłuższy termin przedawnienia, licząc od daty zdarzenia, które wyrządziło szkodę. Wymieniona uchwała dotyczyła innego zagadnienia i rozstrzygała problem prawny pod rządem kodeksu zobowiązań, nie ma przeto wiążącego znaczenia dla rozważanego tu zagadnienia.

[...] świadomość szkody, istotna dla wymagalności roszczenia w świetle art. 120 k.c., nie ma znaczenia dla przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, unormowanego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. i w art. 442 § 2 k.c. Przewidziane w obu tych przepisach dziesięcioletnie terminy przedawnienia bieżą - z woli ustawodawcy i ze względu na porządek prawny, który wymaga usankcjonowania trwających od wielu lat stanów rzeczy - nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie (*a tempore scientiae*), lecz od chwili zdarzeń wyrządzających szkodę, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (*a tempore facti*). Oba zatem cytowane przepisy, w odróżnieniu od przepisu art. 120 k.c., zawierają ściśle określenie początku biegu przedawnienia, nie zastrzegając jakiegokolwiek wyjątku, czy odstępstwa od tej zasady.

Przepis art. 442 k.c., przewidujący dziesięcioletnie terminy przedawnienia, jest tak kategoryczny i jednoznaczny w swym brzmieniu, iż nie pozwala - bez wyraźnego jego naruszenia - na wykładnię odmienną od przedstawionej w odniesieniu do sytuacji, gdy data zdarzenia nie jest tożsama z datą powstania szkody.

Postanowienie SN z 17.2.1982 r.

III PZP 3/81, (OSNC 1983/1/8)

Upływ terminu przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie 2 i § 2 k.c. wyłącza zastosowanie przepisu art. 120 § 1 k.c. Początek biegu 10-letniego terminu jest niezależny od wymagalności roszczenia.

Tak więc początkiem biegu przedawnienia roszczeń z tytułu wypadku przy pracy, zaistniałego przed 1968 r., w szczególności roszczeń opartych na przepisie art. 446 § 3 k.c., jest zdarzenie, które legło u podstaw szkody.

Uchwała SN z 25.9.1992 r.

III CZP 118/92, (Wokanda 1992/12/6)

1. Z powagi rzeczy osądzonej korzysta tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji wyroku, a uzasadnienie może służyć jedynie do odtworzenia rzeczywistego przedmiotu rozstrzygnięcia, a tym samym przedmiotowych granic *rei iudicatae*.

2. W odniesieniu do roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych prawodawca zerwał - ściśłą w innych wypadkach - łączność instytucji przedawnienia z zasadą wymagalności. Próba odmiennego widzenia omawianej kwestii prowadzi wprost do kolizji z prawem określającym początek biegu przedawnienia w sposób imperatywny i bezwzględny.

3. *De lege lata* nie można skutecznie - z powodu przedawnienia - dochodzić roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w sytuacji, gdy szkoda wystąpiła po upływie 10-letniego terminu określonego w przepisie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.

Ad 1. [...] z powagi rzeczy osądzonej korzysta tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji wyroku, a uzasadnienie może służyć jedynie do odtworzenia rzeczywistego przedmiotu rozstrzygnięcia, a tym samym przedmiotowych granic *rei iudicatae*. Z tych względów ustalenia faktyczne nie wiążą przy rozpoznawaniu innej sprawy, ani też nie wywołują żadnych skutków w zakresie prawa materialnego.

Ad 2 i 3. [...] Teza, że początek 10-letniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. jest niezależny od wymagalności roszczenia, została niemal powszechnie zaakceptowana w doktrynie, jak też przyjęta w późniejszym orzecznictwie.

[...] brzmienie przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. (a jeszcze bardziej przepisu art. 442 § 2 k.c.) jasno wskazuje, że w odniesieniu do roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych prawodawca zerwał - ściśłą w innych wypadkach - łączność instytucji przedawnienia z zasadą wymagalności. Próba odmiennego widzenia omawianej kwestii prowadzi wprost do kolizji z prawem określającym początek biegu przedawnienia w sposób imperatywny i bezwzględny.

[...] *de lege lata* nie można skutecznie - z powodu przedawnienia - dochodzić roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w sytuacji, gdy szkoda wystąpiła po upływie 10-letniego terminu określonego w przepisie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Osiągnięcie tego skutku byłoby możliwe jedynie w wypadku zrzeczenia się przez osobę zobowiązaną korzystania z zarzutu

przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.), bądź gdyby ta osoba spełniła świadczenie dobrowolnie, np. w przekonaniu, że wykonuje zobowiązanie "zupełne" (art. 411 pkt 3 k.c.).

[Uwaga: Artykuł 442 § 1 zdanie drugie został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. (Dz.U.2006.164.1166) i zgodnie z nim miał utracić moc z dniem 31 grudnia 2007 r.; jednakże art. 442 k.c. został uchylony przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538) zmieniającej nin. ustawę z dniem 10 sierpnia 2007 r. Wprowadzono jednocześnie art. 442¹ k.c.

Jak się wydaje, teza 3. jest o tyle aktualna, o ile nie odnosi się do szkody na osobie, w odniesieniu do której w § 3 art. 442¹ k.c. przewidziano termin przedawnienia liczony a tempore scientiae: przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nadto, przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności (art. 442¹ § 4 k.c.) – P.M.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 29.11.1996 r.

II PZP 3/96, (OSNP 1997/14/249)

Dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 zd. 2 Kodeksu cywilnego dla dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu choroby zawodowej spowodowanej zatrudnieniem, które ustało przed dniem 1 stycznia 1990 r., biegnie od daty ustania tego zatrudnienia, z tym że skorzystanie z zarzutu przedawnienia może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

[...] Osoby pobierające renty uzupełniające od zakładów pracy zachowały prawo do pobierania ich, ale od dnia 1 maja 1977 r., od dnia wejścia w życie tej ustawy zostały pozbawione roszczeń o podwyższenie tych rent w trybie art. 907 § 2 k.c. Ci, którzy rent uzupełniających nie otrzymywali z mocy art. 40 ustawy wypadkowej, zostali pozbawieni roszczeń o rentę oraz inne świadczenia uzupełniające.

Dopiero ustawą z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206), art. 40 ustawy wypadkowej został skreślony. Z tą chwilą otwarta została droga dochodzenia od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu szkód powstałych w wyniku wypadków przy pracy lub chorób zawodowych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Wyłączenie z mocy prawa roszczeń uzupełniających w razie szkód powstałych wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 1968 r. do 31 grudnia 1989 r., z pewnymi - wyżej omówionymi - wyjątkami co do początku tego okresu, spowodowało wątpliwości co do początku biegu 10-letniego terminu przedawnienia, o jakim mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie Kodeksu cywilnego.

[...] o rozpoczęciu biegu 10-letniego terminu przedawnienia decyduje w każdym wypadku zdarzenie wyrządzające szkodę, którym w odniesieniu do choroby zawodowej jest zaprzestanie zatrudnienia w warunkach narażających na jej powstanie. Odmienny pogląd byłby sprzeczny nie tylko z wykładnią językową przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., z dotychczasową doktryną i orzecznictwem, ale prowadziłby do uznania, że zdarzeniem wyrządzającym szkodę (narażającym na powstanie choroby zawodowej), od którego liczy się 10-letni termin przedawnienia, jest dzień derogacji art. 40 ustawy wypadkowej, tj. 1 stycznia 1990 r.

[...] warto z jednej strony przypomnieć uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., której nadano moc zasady prawnej (*III CZP 43/68*), zgodnie z którą początek 10-letniego terminu przedawnienia jest niezależny od wymagalności roszczenia. Z drugiej jednak strony nie można przejść do porządku nad tym, że restrykcyjność omawianego przepisu może w przypadku szkód powstałych wskutek chorób zawodowych prowadzić do naruszenia zasad współżycia społecznego. Dlatego też Sąd Najwyższy zwrócił w sentencji uchwały uwagę na to, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Postanowienie SN z 9.7.2009 r.

III CZP 47/09, (LEX nr 518113)

1. Jeżeli, szkoda została wyrządzona wskutek decyzji nieważnej lub niezgodnej z prawem, która stała się ostateczna przed 1 września 2004 r., ale ostateczna decyzja nadzorcza została wydana po tej dacie, to do odszkodowania należnego poszkodowanemu *ex delicto* stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1692), a więc zmieniony kodeks cywilny, w szczególności art. 417 ¹ § 2 k.c.

Stan prawny, o którym mowa w art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1692) stanowi łącznie ta decyzja nadzorcza i ostateczna decyzja, która została uznana przez decyzję nadzorczą za nieważną lub wydaną z naruszeniem prawa. Do przedawnienia roszczeń odszkodowawczych stosuje się zatem przepisy obowiązujące w tamtym czasie (lata 2004-2007), równoległe z art. 417¹ § 2 k.c., czyli art. 442 k.c.

[wydaje się, że odmienny pogląd wynika z uchwały Pełnego składu Izby Cywilnej SN III CZP 112/10 – M.A.]

2. Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń musi być określony przez kryteria obiektywne, a nie zależeć od zachowania osoby, którą dotknęła przeszkoda, powodująca zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Temu sprzeciwia się także bezwzględny charakter przepisów o przedawnieniu roszczeń oraz sama idea przedawnienia.

[teza nr 1 jest częściowo nieaktualna – M.A.]

[...] Jest utrwalone stanowisko co do tego, że przepisy stanowiące o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych są *lex specialis* względem art. 120 k.c., także w odniesieniu do ustalenia początku biegu przedawnienia (*III PZP 39/74*). Z tego wynika, że należy określić te chwilę w konkretnej sprawie, przyjmując pierwszy termin, w którym pojawiła się możliwość dla uprawnionego do zgłoszenia wniosku o wydanie decyzji nadzorczej. Sąd rozpoznający sprawę winien ten termin ustalić, stosownie do okoliczności konkretnej sprawy, mając na uwadze ustanie przeszkód co do skutecznego wniesienia o wydanie tej decyzji. Od tej chwili biegnie ustalony wcześniej dla tej sprawy 10-letni termin przedawnienia. Za chwilę tę przyjmuje się nieraz, np. datę 4 czerwca 1989 r., czyli datę wyborów parlamentarnych, po której można było już dochodzić wszelkich roszczeń w Polsce. Może to też być inna

data, ustalona przez sąd rozpoznający konkretną sprawę. Pozostaje aktualna zasada prawna wyrażona w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r. III PO 6/62 (OSNCP 1964, nr 5, poz. 87), że posiadanie wiadomości o szkodzie, jako przesłance koniecznej do dochodzenia odszkodowania zostaje zrealizowana już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, czyli gdy ma świadomość faktu powstania szkody, a jeszcze nie jej wysokości i ta świadomość wystarcza dla rozpoczęcia biegu przedawnienia. Chodzi o to, zdaniem składu orzekającego w tej sprawie, że początek biegu terminu przedawnienia roszczeń musi być określony przez kryteria obiektywne, a nie zależeć od zachowania osoby, którą dotknęła przeszkoda, powodująca zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Temu sprzeciwia się także bezwzględny charakter przepisów o przedawnieniu roszczeń oraz sama idea przedawnienia (*por. I CK 221/03*).

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 24.4.1960 r.

I CO 5/60, (OSNC 1961/1/3)

Wniesienie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przerywa bieg przedawnienia roszczeń nie ujawnionych w żądaniu pozwu, jeżeli twierdzenia faktyczne pozwu obejmują istotne elementy usprawiedliwiające roszczenie; jeżeli twierdzenia pozwu nie obejmują istotnych elementów usprawiedliwiających roszczenie, przerwa przedawnienia może nastąpić dopiero z chwilą uzupełnienia twierdzeń przez powoda.

Uchwała SN z 21.5.1981 r.

III CZP 57/80, (OSNC 1982/1/1)

Wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przerywa bieg dziesięcioletnich terminów przedawnienia przewidzianych w art. 442 k.c. także co do roszczeń przyszłych nie objętych żądaniami pozwu, jeżeli możliwość ich powstania w przyszłości wynika z faktów przytoczonych przez powoda.

[szersze omówienie pod art. 123 k.c. – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 7.11.2008 r.

III CZP 72/08, (OSNC 2009/2/20)

Do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

[...] Brzmienie art. 299 § 1 k.s.h. może dostarczać argumentów przemawiających za ujmowaniem statuowanej w nim odpowiedzialności jako odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, tj. za cudze zobowiązania, podobnej więc do zobowiązania poręczyciela. Wniosek taki sugeruje przede wszystkim zwrot, w którym mowa o odpowiedzialności członków zarządu spółki "za jej zobowiązania". Poza tym, przewidziane w art. 299 § 1 k.s.h. uzależnienie odpowiedzialności członków zarządu od bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce

pozwala na uznanie tej odpowiedzialności za odpowiedzialność subsydiarną (pomocniczą, wtórną) w stosunku do odpowiedzialności spółki, a odpowiedzialność subsydiarna bywa - jakkolwiek nie zawsze - ujmowana jako akcesoryjna odpowiedzialność za cudzy dług; przykładem może być odpowiedzialność wspólników spółki jawnej (por. art. 22 § 2, art. 31 i art. 35 k.s.h.). Nawiązanie natomiast w treści art. 299 § 2 k.s.h. do niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz do winy i szkody może dostarczać argumentów przemawiających za ujmowaniem omawianej odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zwolennicy poglądu, że członkowie zarządu ponoszą ustawową odpowiedzialność gwarancyjną za cudzy dług, [...] wskazują, że roszczenia wierzycieli spółki przeciwko członkom zarządu wynikają z ustawy, podnoszą, iż wierzyciele spółki, dochodząc tych roszczeń, nie muszą wykazywać szkody [...]. [...] ze względu na to, iż członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w wymaganym terminie już z mocy art. 21 ust. 3 p.u.n. [...] uznanie odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h., a wcześniej w art. 298 k.h., za odpowiedzialność odszkodowawczą oznaczałoby istnienie dwóch podstaw prawnych tego samego rodzaju odpowiedzialności, co klóciłoby się z założeniem racjonalnego ustawodawcy.

[...] Według zwolenników poglądu ujmującego odpowiedzialność członków zarządu jako odpowiedzialność odszkodowawczą, regulacja tej odpowiedzialności określa wszystkie konieczne przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody: szkodę, fakt powodujący szkodę, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia, oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym faktem [...]. Z omawianej regulacji wynika więc na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. Domniemane w świetle tej regulacji są także: związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

[...] Przyjęcie, że członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, wyklucza [...] możliwość podnoszenia przez członków zarządu względem wierzycieli spółki zarzutu przedawnienia roszczenia, na którego bezskuteczność egzekucji wierzyciele się powołują. [...] Jeżeli od przewidzianej w art. 299 k.s.h. odpowiedzialności można uwolnić się przez wykazanie braku szkody, to odpowiedzialność ta musi być uznana za odpowiedzialność odszkodowawczą. Gdyby szkoda nie stanowiła przesłanki omawianej odpowiedzialności, jej brak byłby okolicznością obojętną przy rozpatrywaniu tej odpowiedzialności i nie podlegałyby dowodzeniu, ponieważ przedmiotem dowodu są jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). [...] o tym, czy mamy do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą, nie rozstrzygają uregulowania dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, lecz uzależnienie odpowiedzialności od istnienia szkody.

[...] Nie ma również uzasadnionych podstaw zarzut, że opowiedzenie się za odszkodowawczym charakterem odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. prowadzi do jej dublowania się z odpowiedzialnością odszkodowawczą opartą na art. 21 ust. 3 p.u.n. Między odpowiedzialnością odszkodowawczą opartą na art. 299 k.s.h. a odpowiedzialnością odszkodowawczą opartą na art. 21 ust. 3 p.u.n. zachodzą niewątpliwie różnice dotyczące zakresu szkody podlegającej naprawieniu oraz rozkładu ciężaru dowodu przesłanek odpowiedzialności.

[...] Aktualizacja tej sankcji, czyli wspomnianej odpowiedzialności, dopiero z chwilą bezskuteczności egzekucji określonych wierzytelności przeciwko spółce stwarza wprawdzie wrażenie, że chodzi tu o subsydiarną odpowiedzialność wobec wierzycieli za niewyegzekwowane od spółki zobowiązania, jednakże, ściśle rzecz biorąc, odpowiedzialność ta nie ma takiego charakteru, bo subsydiarna odpowiedzialność w ścisłym tego słowa znaczeniu może mieć miejsce - jak wyjaśniono w literaturze przedmiotu - tylko w przypadkach odpowiedzialności za cudzy dług.

[...] Przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. [...] trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już w chwili, gdy egzekucja tej wierzytelności okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

[*odnośnie art. 299 k.s.h. por. III CZP 76/07 pod art. 376 – M.A.*]

Postanowienie SN z 8.12.2008 r.

III CZP 112/08, (LEX nr 490503)

Do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Uchwała SN z 19.11.2008 r.

III CZP 94/08, (OSNC 2009/10/135)

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przeciwko któremu wierzyciel spółki występuje z roszczeniem przewidzianym w art. 299 k.s.h., nie może bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko spółce.

[...] należy uznać za trafny w zasadzie ugruntowany w judykaturze pogląd, że członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności z ewentualnymi należnościami ubocznymi, spowodowaną bezprawnym zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

[...] Przyjęcie, że członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą wyklucza możliwość podnoszenia przez członków zarządu względem wierzycieli spółki zarzutu przedawnienia roszczenia, na którego bezskuteczność egzekucji wierzyciele się powołują.

[...] Do takiego samego wniosku prowadzi wykładnia *a contrario* art. 35 k.s.h., który dotyczy subsydiarnej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki jawnej. Skoro zatem w podobnej sytuacji ustawodawca wprost dopuścił podnoszenie przez tych wspólników zarzutów, które przysługiwały tej spółce, a w art. 299 k.s.h. tego nie dokonał, to członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością takiego uprawnienia nie mają.

§ 2

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 21.11.1967 r.

III PZP 34/67, (LEX nr 6250)

1. Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dotyczy nie tylko odpowiedzialności sprawcy szkody, lecz także osoby obowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub występkiem.

2. Przepis art. 442 § 2 k.c. (poprzednio art. 283 § 4 k.z.) przewiduje dziesięcioletnie przedawnienie dla każdego czynu niedozwolonego, który zawiera przedmiotowe i podmiotowe znamiona zbrodni lub występku; przepis ten nie uzależnia natomiast stosowania tego terminu przedawnienia od skazania sprawcy czynu (szkody) za zbrodnię lub występku.

[...] Sąd cywilny nie jest związany ustaleniami i oceną sądu karnego dokonanyymi w postępowaniu karnym, w którym nie doszło do skazania, może więc dokonać własnych odmiennych ustaleń, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej. Może samodzielnie ocenić, czy w świetle przepisów prawa karnego ustalony przez sąd cywilny czyn jest zbrodnią lub występkiem.

Jeżeli osoba, której sąd cywilny przypisał popełnienie zbrodni lub występku, została w postępowaniu karnym uniewinniona od zarzutu dokonania tego przestępstwa, wyrok uniewinniający jest dokumentem urzędowym i łącznie z materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy karnej powinien być przez sąd cywilny wszechstronnie wzięty pod uwagę; dotyczy to odpowiednio umorzenia postępowania karnego na podstawie amnestii albo abolicji bądź wskutek nieustalenia cech przestępstwa czy nieudowodnienia winy (art. 233 § 1 i 244 § 1 k.p.c.).

Uchwała SN z 29.10.2013 r.

III CZP 50/13, (OSNC 2014/4/35)

Roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c.

[...] Fundusz stoi na stanowisku, że przyjęcie dłuższego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa (obecnie dwudziestoletniego - art. 442¹ § 2 k.c., w poprzednim stanie prawnym dziesięcioletniego - art. 442 § 2 k.c.) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy w toku postępowania cywilnego sąd ustalił podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstwa popełnionego przez skonkretyzowanego sprawcę, co odnosi się zwłaszcza do winy czyli strony podmiotowej czynu. Nieustalenie sprawcy przestępstwa wyłącza, według Funduszu, przyjęcie, że szkoda wynikła z przestępstwa, nawet jeśli inne okoliczności wskazują na wysokie prawdopodobieństwo jego zaistnienia. W konsekwencji Fundusz odmawia zaspokajania roszczeń, zgłoszonych przez poszkodowanych po upływie trzech lat od dnia doręczenia im postanowienia o umorzeniu dochodzenia lub po upływie trzech lat od wypadku, a w sprawach o odszkodowanie podnosi, oparty na art. 442¹ § 1 k.c., zarzut przedawnienia roszczeń, oceniany przez sądy w zróżnicowany sposób [...].

[...] Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c. Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez nieustalonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, cytowane przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nakładają obowiązek naprawienia szkody na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, tak więc dług, który w istocie jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody i którego zaspokojenie obciąża sprawcę oraz jego ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, splaca Fundusz - wykonując jednocześnie własne zobowiązanie.

Stosownie do art. 109a ust. 1 u.u.o., wprowadzonego z dniem 11 lutego 2012 r. na mocy ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011 r. Nr 205 poz. 1210), roszczenia poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o których mowa w art. 98 ust. 1, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Jest oczy-

wiste, że wymieniony przepis odsyła do art. 442¹ k.c. regulującego kwestie przedawnienia roszczeń wynikłych z czynu niedozwolonego.

[...] w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa (por. I PR 157/69, I PR 84/71, III CRN 108/90, I CKN 208/98, V CSK 107/2010, IV CSK 46/2011, II CSK 157/2011, II UKN 633/2000, II UKN 797/2000, III CSK 193/2008, IV CSK 146/2010, II CSK 653/2011).

W orzecznictwie istnieją natomiast rozbieżności co do tego, czy jest możliwe stwierdzenie podmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ustalono tożsamości sprawcy. Dominuje stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. III PZP 34/67, I PR 157/69, I PK 13/2009, II CSK 653/2011).

[...] Przeciwnicy możliwości zastosowania dłuższego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, których sprawcy nie zostali ustaleni, wychodzą z założenia o konieczności utrzymania jednolitego rozumienia pojęcia przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego. Skoro nie ma przestępstwa bez winy sprawcy, a tej nie można ustalić, gdy jego sprawca pozostaje nieznanym, to sąd cywilny nie może zakwalifikować danego czynu niedozwolonego jako przestępstwa. Nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych.

Poszukując rozwiązania przedstawionych rozbieżności poglądów, należy wskazać w pierwszym rzędzie na odmienne funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej. Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W przypadku odpowiedzialności karnej czołowe znaczenie ma natomiast represja wobec sprawcy przestępstwa -przy przyjęciu reedukacyjnej roli wymierzonej mu kary- oraz prewencja ogólna i indywidualna, skierowana na zwalczanie i zapobieganie przestępczości.

[...] należy przyjąć, że w tych sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę.

Oznacza to, że skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a u.u.o.) ulega przedawnieniu na podstawie art. 442¹ § 2 k.c.

[...] Pogląd przeciwny [...] neguje w istocie gwarancyjną rolę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Pogarsza w niczym nie uzasadniony sposób sytuację osób pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu w komu-

nikacji, popełnionymi przez niezidentyfikowanych sprawców, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że ofiary wypadków komunikacyjnych spowodowanych przez ustalonych sprawców mogą dochodzić zaspokojenia szkody od sprawcy lub ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej w ciągu dwudziestu lat od dnia wypadku.

§ 3

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 17.4.1970 r.

III PZP 34/69, (OSNC 1970/12/217)

W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

[...] Artykuł 189 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Podkreślona bowiem na wstępie swoistość szkód na osobie, które z istoty swej są rozwojowe i występują niejednokrotnie po upływie dłuższego czasu, w trudnym ponadto z reguły do określenia rozmiarze, jak również nieprzekraczalny 10-letni termin przedawnienia roszczeń majątkowych uzasadniają pogląd, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych, powód może jednocześnie - na podstawie art. 189 k.p.c. - domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości.

Uchwała SN z 24.2.2009 r.

III CZP 2/09, (OSNC 2009/12/168)

Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

[...] W obowiązującym stanie prawnym wykorzystanie powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. jest, zdaniem Sądu Okręgowego, zbędne dla ochrony interesów poszkodowanego, dopóki bowiem szkoda przyszła nie wystąpi, dopóty nie rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczeń. Także argument trudności

dowodowych nie powinien obecnie stanowić dostatecznego usprawiedliwienia dla dopuszczenia powództwa o ustalenie.

[...] Dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łągodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442, obecnie art. 442¹ § 1 k.c.), i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody.

[...] Wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną; w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). W takim stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Odmiennie należy jednak ocenić zasadność drugiego argumentu, a nawet można stwierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Wprowadzenie bowiem uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

Uchwała SN z 4.12.2009 r.

III CZP 97/09, (OSNC 2010/6/88)

Prawomocny wyrok oddalający powództwo o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki czynu niedozwolonego ze względu na upływ terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wiąże sąd na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie o naprawienie szkód ujawnionych po wejściu w życie art. 442¹ k.c.

[...] Sąd Apelacyjny [...] podzielił stanowisko Sądu Okręgowego oraz strony pozwanej, że nieprzekraczalny, dziesięcioletni termin przedawnienia ustanowiony w art. 442 § 1 k.c., liczony od dnia zdarzenia wywołującego szkodę, upłynął w odniesieniu do roszczeń powódki w dniu 22 listopada 2005 r., tj. przed dniem 8 lutego 2006 r., w którym wytoczyła ona powództwo.

[...] Uznaniu mocy wiążącej prawomocnego wyroku oddalającego żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę przyszlą z powodu przedawnienia się roszczeń mogących wynikać z przytoczonego w pozwie czynu niedozwolonego nie stoi na przeszkodzie ogólne sformułowanie jego sentencji. Moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma wprowadzić jedynie sentencja orzeczenia, niemniej jednak w niektórych przypadkach - jak np. w razie oddalenia powództwa - ze względu na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć także zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia (*por. II CSK 452/06*).

[...] Chociaż art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego *SK 14/05* uznany za niezgodny z art. 2 i 77 ust. 1 Konstytucji [...] to wyroki oddalające powództwo ze względu na upływ terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., wydane w okresie od dnia 17 października 1997 r. do dnia 31 grudnia 2007 r., nie mogły być wzruszone w drodze skargi o wznowienie postępowania opartej na podstawie określonej w art. 401¹ k.p.c. Przyczyną tego było odroczenie przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy obowiązującej art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. do dnia 31 grudnia 2007 r.

[...] zgodnie z dominującym poglądem piśmiennictwa i orzecznictwa (*por. np. III CZP 45/03, I CK 150/02, III CZP 151/07, I CZ 29/08*), wyklucza się możliwość wznowienia na podstawie wymienionego przepisu postępowań prawomocnie zakończonych przed dniem utraty mocy obowiązującej przez niekonstytucyjny akt normatywny. Wskazuje się w szczególności, że odmienne rozwiązanie zagrażałoby spójności systemu prawa i stawiało pod znakiem zapytania sens odraczania przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy obowiązującej zakwestionowanej normy prawnej.

[*por. III CZP 120/10 pod art. 417 – M.A.*]

Art. 443

Uchwała SN z 26.6.1975 r.

III CZP 38/75, (LEX nr 7723)

Skarb Państwa może zaliczyć do czasu posiadania, w rozumieniu art. 172 k.c., okres władania nieruchomością jak właściciel na podstawie orzeczenia sądu, które na skutek rewizji nadzwyczajnej zostało uchylone po upływie terminu zasiedzenia.

Art. 444

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów) z 19.5.2016 r.

III CZP 63/15, (MP 2016/12/619)

Świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (art. 444 § 1 k.c.).

§ 2

Uchwała SN z 12.6.1968 r.

III PZP 27/68, (OSNC 1969/2/24)

W procesie o rentę uzupełniającą należną w wypadku w zatrudnieniu na skutek utraty zdolności do pracy zarobkowej sąd nie powinien ograniczyć obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez powoda uprawnień do emerytury, chyba że z okoliczności danej sprawy wynika, iż powód w chwili osiągnięcia uprawnień do emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi.

[...] Zarówno przepisy kodeksu zobowiązań, jak i przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują wyraźnego ograniczenia uprawnień do renty pod względem czasu jej trwania. Czas bowiem trwania tego uprawnienia zależy od konkretnego stanu faktycznego. Renta służy tu do naprawienia szkody polegającej na utracie zdolności do pracy zarobkowej. Określenie zatem czasu trwania uprawnienia do renty zależy od ustalenia tego, jak długo - gdyby nie fakt nieszczęśliwego wypadku - poszkodowany pracownik zachowałby swoją zdolność do pracy. Na okres zachowania zdolności do pracy może mieć wpływ m.in.

osiągnięcie przez pracownika określonego wieku. Jednakże osiągnięcie określonego wieku samo przez się nie daje podstawy do wniosku, że pracownik utracił w całości lub w części zdolność do pracy z osiągnięciem wieku emerytalnego lub uprawnień do emerytury.

[...] Sąd Najwyższy w wyroku *III CR 226/66* wyjaśnił, że przy określaniu wysokości renty dla człowieka młodego lub będącego w sile wieku nie ma potrzeby snucia domysłów na temat przyszłego okresu niezdolności do pracy z powodu starości, i dlatego orzecznictwo sądowe przy przyznawaniu renty takim osobom nie ogranicza czasu jej trwania ani jej nie obniża ze względu na przyszłą starość. Co się zaś tyczy pracowników w podeszłym wieku, którzy ulegli wypadkowi, to zależnie od okoliczności poszczególnego wypadku może wchodzić w grę oznaczenie czasu trwania renty ze względu na stwierdzoną utratę lub ograniczenie zdolności do pracy zarobkowej związanej z osiągnięciem określonego wieku.

Takie ograniczenie czasu trwania renty zależy od stanu zdrowia pracownika w chwili wypadku, wymaga uwzględnienia jego żywotności, chorób samoistnych, okoliczności, których znajomość jest niezbędna przy ocenie jego zdolności do pracy, gdy chodzi o przypuszczalny czas trwania. Okoliczności tego rodzaju nieraz można ściśle określić, gdy chodzi o pracownika w starszym wieku, który jeszcze tylko przez krótki okres byłby zdolny do pracy zarobkowej, gdyby nie uległ wypadkowi, gdy związany z wiekiem i stanem jego zdrowia spadek sił w związku z rodzajem pracy wykonywanej przez niego przed wypadkiem po upływie tego okresu stanąłby na przeszkodzie spełnianiu przez niego obowiązków pracowniczych. Niezbędna tu jest szczególna wnikliwość, jako że chodzi o fakty dotyczące przyszłości.

W razie nieokreślenia czasu trwania renty w chwili orzekania przez sąd, podmiot obowiązany do świadczenia renty może w odpowiednim czasie wytoczyć powództwo o zmianę czasu trwania lub wysokości renty (art. 907 § 2 k.c.).

Uchwała SN z 18.12.1979 r.

III PZP 36/70, (OSNC 1971/5/82)

Podwyżka płac w górnictwie stanowi dla pobierającego rentę uzupełniającą zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., uzasadniająca roszczenie o zmianę jej wysokości; jednakże przy ustalaniu wysokości renty uzupełniającej należy mieć na uwadze także inne okoliczności, a w szczególności aktualną wysokość renty pobieranej przez poszkodowanego z ubezpieczenia społecznego.

[...] Orzecznictwo Sądu Najwyższego zajmuje jednolite stanowisko, że renta uzupełniająca powinna być zasądzana w takiej wysokości, żeby - przy uwzględnieniu wszystkich w grę wchodzących czynników - wyrównywała poszkodowanemu szkodę do wysokości zarobków, jakie by najprawdopodobniej osiągał, gdyby zachował pełną zdolność do pracy.

Uchwała SN z 18.12.1967 r.

III PZP 38/67, (OSP 1968/6/116)

Nie jest objęte powagą rzeczy osądzonej negatywne rozstrzygnięcie w części roszczenia (o rentę uzupełniającą) w przypadku, gdy ponownym powództwem bazującym jednak na odmiennej niż w pierwszym procesie okoliczności faktycznej - powód dochodzi świadczeń dalszych (renty dodatkowej) za okres poprzedzający datę zamknięcia rozprawy w pierwszej sprawie.

[...] już w poprzednim pozwie powód twierdził, że wskutek złamania kręgosłupa w następstwie wypadku w zatrudnieniu nie potrafi chodzić i porusza się tylko na wózku. Jednakże rozstrzygnięcie poprzedniego procesu nie dotyczyło zwiększonych potrzeb i nawet w uzasadnieniu tych rozstrzygnięć nie ma mowy o zwiększeniu się tych potrzeb i konieczności korzystania z opieki innej osoby.

Odliczenia

Uchwała SN z 23.10.1979 r.

III CZP 66/79, (OSNC 1980/3/49)

Renta przysługująca małoletniemu z tytułu zwiększonych potrzeb na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 444 § 2 k.c.) ulega zmniejszeniu o kwotę wypłacanego zwiększonego zasiłku rodzinnego na podstawie § 16 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz.U. Nr 21, poz. 127).

[...] Za taką wykładnią przemawiają dodatkowo te argumenty, że zakładowi pracy (lub Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w zależności od tego, kto ten zasiłek wypłacił) przysługuje roszczenie zwrotne (regresowe) do sprawcy czynu, który spowodował konieczność jego wypłaty, podobnie jak wypłaty zasiłku chorobowego (*por. III CZP 34/76*). Gdyby zatem nie zaliczyć na poczet renty tego zasiłku, mogłoby dojść do tego, że sprawca musiałby dwukrotnie pokryć szkodę do wysokości zasiłku, co przecież byłoby bezpodstawne.

Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 114):

Art. 13. 1. Dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, a także osobie uczącej się na pokrycie zwiększonych wydatków związanych z rehabilitacją lub kształceniem dziecka w wieku:

- 1) do ukończenia 16 roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności;

2) powyżej 16 roku życia do ukończenia 24 roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełno sprawności.

Uchwała SN z 31.5.1994 r.

III CZP 68/94, (Wokanda 1994/10/1-2)

Zasądzając rentę wyrównawczą (art. 444 § 2 k.c.), Sąd nie odlicza od dochodów (zarobków) zaliczek na podatek dochodowy, jednakże bierze pod uwagę, czy poszkodowanemu przysługuje ustawowe zwolnienie od podatku dochodowego.

[...] w zakresie utraty zdolności zarobkowania szkodę wyznacza różnica pomiędzy zarobkami, jakie osoba poszkodowana prawdopodobnie osiągnęłaby, gdyby nie doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia a zarobkami (dochodami), jakie faktycznie osiąga lub mogłaby osiągnąć bez uszczerbku zdrowia. Rozstrzygnięcie w omawianym przedmiocie opiera się zatem o hipotezę odnoszącą się do przypuszczalnej sytuacji życiowej osoby dochodzącej rentę w warunkach niedoznania szkody, przyjętą w wyniku rozważenia całokształtu okoliczności, a zwłaszcza tych, które określały położenie poszkodowanego w dacie szkody. Ten stan hipotetyczny, aby mógł stanowić podstawę dla prawidłowego ustalenia renty, musi być porównany - w myśl szkodowej teorii różnicy - do aktualnej sytuacji poszkodowanego.

[...] przy ustalaniu wysokości renty przewidzianej w art. 444 § 2 k.c. zachodzi potrzeba różnicowania sytuacji, gdy z uwagi na aktualny dla danego okresu wyliczania renty stan prawny, podatek nie jest pobierany od określonych dochodów uzyskiwanych przez nieoznaczoną ilość osób i gdy ze względu na indywidualne okoliczności dany podatnik korzysta z ulg podatkowych lub w ogóle nie został obciążony podatkiem dochodowym. Poza tym należy też liczyć się ze stanami faktycznymi nietypowymi, jakie przynieść może bogactwo życia. Oczywiście jest, że uwadze Sądu nie może ująć każda zmiana ustawowa w zakresie obowiązku podatkowego osób fizycznych pobierających dochody.

[obecnie renty te są wolne od podatku więc należy zmniejszyć ich wysokość o kwotę zaliczki na podatek dochodowy; por. art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361) – M.A.]

Właściwość sądów pracy

Uchwała SN z 24.11.1993 r.

II PZP 3/93, (OSP 1994/10/192)

Sprawy o roszczenia uzupełniające z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych rozpoznają sądy pracy.

[...] powód zażądał zasądzenia od pozwanego zakładu pracy renty uzupełniającej z tytułu choroby zawodowej. Żądanie swoje powód oparł na odpowiedzialności deliktowej pozwanego, wykraczającej poza zakres świadczeń przyznanych powodowi na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych [...].

[...] sprawy odszkodowawcze z tytułu wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych rozpoznawane w oparciu o przepisy prawa cywilnego, zakwalifikowane zostały do spraw o roszczenia pracowników w rozumieniu art. 459 § 1 k.p.c. uchwałą Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego III PZP 28/66.

[...] Najpoważniejszy argument przeciw temu kierunkowi wykładni art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. wysuwany jest w drodze wniosku a *contrario* z pkt 3 tegoż art. 476 § 1 k.p.c. Wymienia on *expressis verbis* sprawy o odszkodowania dochodzone od zakładu pracy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wniosek wyprowadzony a *contrario* z tego przepisu, iż sprawy o odszkodowania od zakładu pracy dochodzone na innej podstawie niż przepisy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - nie są sprawami z zakresu prawa pracy - koliduje z wykładnią językową pkt 1 tegoż art. 476 § 1. Przepis ten bowiem, jak wskazano, zalicza do spraw z zakresu prawa pracy nie tylko sprawy o roszczenia ze stosunku pracy, ale i sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy.

[por. III PZP 57/86 – M.A.]

Art. 445

§ 1

Uchwała SN z 11.9.1991 r.

III CZP 78/91, (LEX nr 9064)

Sąd przyznając na podstawie art. 445 § 1 k.c. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, powinien stosownie do okoliczności wziąć pod rozwagę realną wartość otrzymanego uprzednio przez poszkodowanego świadczenia częściowego.

[...] Istota wątpliwości dotyczących przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego mieści się w odpowiedzi na pytanie, czy lub w jakim znaczeniu rządzący zobowiązaniami pieniężnymi reżim nominalizmu z jego wyłączeniami (por. art. 358¹ k.c.) ma odniesienie także do pieniężnego zadośćuczynienia za krzywdę należnego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 i 2 k.c. Tak postawione zagadnienie ma szersze tło odnoszące się do kwestii, czy możliwe jest stosowanie ogólnych reguł naprawienia szkody w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę (por. m.in. art. 363 k.c.).

[...] w okresie obecnym, mającym oparcie w utrwalonej już praktyce orzecznictwa przypisującego wspomnianą zasadę do zobowiązań pieniężnych w ścisłym tego słowa znaczeniu, proste przenoszenie na teren działania art. 445 k. c. reguł nominalizmu jest nieporozumieniem.

Krzywda rozumiana szeroko jako także szkoda ma charakter idealny w znaczeniu braku reperkusji w sferze majątkowej poszkodowanego. Nie ma ona zatem wymiaru materialnego, który pozwalałby - jak przy szkodach majątkowych - na zaktualizowania prawideł ekwiwalentności prowadzących do ustalenia właściwego odszkodowania, wyrównującego powstały uszczerbek. [...] Celem zadośćuczynienia nie jest wynagrodzenie krzywdy, gdyż w przeciwieństwie do szkód majątkowych, osiągnięcie takiego stanu poprzez świadczenie pieniężne nie jest w ogóle możliwe do zrealizowania. Krzywda w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. praktycznie nie jest naprawialna, tak jak nie są naprawialne szkody we wszelkich dobrach idealnych. Taka charakterystyka krzywdy pozwala stwierdzić, że obce są jej w zakresie naprawy mechanizmy prawne służące sposobom naprawienia szkody majątkowej.

[...] W bogatym orzecznictwie i w doktrynie zostało sprecyzowane, że zadośćuczynienie pieniężne ma wprawdzie służyć celom kompensacyjnym, ale nie pretenduje do miana ekwiwalentności i winno zmieścić się stosownie do okoliczności w obszarze, poza którym z jednej strony pozostanie symboliczność świadczenia, a z drugiej - nieuzasadnione wzbogacenie poszkodowanego. Pomiędzy tymi biegunami znajduje się obszerny teren penetracji ocen prawnych odnoszących się do poszczególnych okoliczności faktycznych składających się na doznaną przez człowieka krzywdę.

[...] sąd przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia powinien patrzeć na krzywdę powoda jako na stan o z reguły ciągłej strukturze, który powstał w chwili czynu niedozwolonego, by trwając w pewnym okresie podlegać pod wpływem różnych czynników przemianom o zróżnicowanym charakterze. Z tych względów trudno jest umieszczać dla potrzeb ustalenia wysokości zadośćuczynienia odpowiedniości zadośćuczynienia w ściśle ustalonej jednostce kalendarzowej, lecz raczej należy sięgać z oceną rozmiaru krzywdy do określonego czasu, w którym jej przejawy były szczególnie dostrzegalne. Dlatego nie wyczerpuje wszelkich koniecznych badań stanu i rozmiaru krzywdy poszukiwanie punktu odniesienia ustaleń w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego do chwil szczególnych wyznaczonych datą powstania zobowiązania (czyn niedozwolony) czy też jego wymagalności (wezwanie do zapłaty), choć ma to istotne znaczenie dla czasowego określenia uprawniania i zobowiązania.

[...] nominalizm nie może podważyć wynikającej z art. 445 § 1 k.c. zasady odpowiedniości sumy zadośćuczynienia.

[...] zmiana siły nabywczej pieniądza w okresie czasu utrzymania się krzywdy nie może ująć uwadze sądu przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z uwagi na charakter i cel tego świadczenia. W tym wypadku cena (towarów, usług) - odmiennie jak przy wynagradzaniu uszczerbku majątkowego - nie stanowi sama przez się o wysokości świadczenia, ale liczy się jako nieodzowny wskaźnik ogólnego poziomu kosztów zaspokajania potrzeb bytowych i kulturalnych, które są materialnym wyznacznikiem zadośćuczynienia. Poszkodowany powinien otrzymać

tyle jednostek pieniężnych, aby mógł z nich skorzystać odpowiednio do swojego życzenia w taki sposób, który pozwoliłby mu na uzyskanie stosownej rekompensaty za doznaną krzywdę, równoważącej w jakimś stopniu przykre doznania, jakie normalnie jej towarzyszą.

Także zatem w dziedzinie zadośćuczynienia wartość świadczenia należy traktować w kategoriach ekonomicznych - popytu i podaży - ale równocześnie - co należy podkreślić - również w kontekście krzywdy jako zjawiska wybitnie indywidualnego, osobistego, tzn. z uwzględnieniem tego, co dla poszkodowanego w jego sytuacji stanowi o realności przyznanego (otrzymanego) świadczenia.

[...] Suma pieniężna zadośćuczynienia, posiadając określoną wartość materialną, jest wielkością, której pozyskanie przez pokrzywdzonego z formalnego punktu widzenia jest równoznaczne z tym, co stanowi o pełnym wynagrodzeniu, gdy chodzi o uszczerbek majątkowy. Z tego punktu widzenia częściowe świadczenie oznacza w sensie pojęciowym "zaspokojenie" krzywdy w jakiejś części. To częściowe świadczenie winno być uwzględniane przy ustalaniu przez sąd reszty świadczenia, przy czym jednak sąd nie jest związany wynikającą z zasady art. 358¹ § 1 k.c. regułą zaliczenia nominalnego, lecz powinien stosownie do okoliczności wziąć pod rozwagę realną - w wyżej omówionym znaczeniu - wartość świadczenia częściowego w takim sensie, jaki te okoliczności usprawiedliwiają. Mogą one skłonić sąd do odstąpienia od pomniejszenia przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia tylko o kwotę już zapłaconą, jeżeli w dacie zapłaty zaoferowana mu kwota miała taką siłę nabywczą, z której poszkodowany mógł skorzystać w ramach zgodnych z celem zadośćuczynienia rozporządzeń, np. przez zakup przedmiotu służącego zaspokojeniu potrzeby kulturalnej. Wówczas spełnione świadczenie mieć będzie charakter częściowego zadośćuczynienia ze względu na stworzone poszkodowanemu możliwości. Nieusprawiedliwione nieskorzystanie z tych możliwości pozbawiałoby poszkodowanego argumentu, że późniejsza inflacja uzasadnia jedynie nominalne zaliczenie. W sytuacji gdy ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd uwzględnia realną wartość otrzymanego uprzednio świadczenia częściowego, określenie części "zaspokojenia" winno opierać się na stosunku pomiędzy wysokością pełnego zadośćuczynienia ustalonego z uwzględnieniem warunków społeczno-ekonomicznych z dnia zapłaty i według stanu krzywdy ocenianego w dacie wyrokowania a realną wartością świadczenia częściowego.

[...] Poprzestanie zaś na pomniejszeniu ustalonego zadośćuczynienia o sumę nominalną wcześniej uiszczoną może okazać się usprawiedliwione w sytuacji, gdy uwzględnienie realnej wartości świadczenia częściowego doprowadziłoby w wyniku późniejszej inflacji do rezultatu sprzecznego z celem zadośćuczynienia, tj. wówczas gdyby określona w tej dacie kwota zasądanego zadośćuczynienia wraz z zapłaconą utraciła realną wartość, nie doprowadzając do pełnego "zaspokojenia". Chodzi bowiem o to, aby w ostateczności pokrzywdzony otrzymał możliwość zrównoważenia doznanej krzywdy.

Sąd, biorąc pod uwagę świadczenie częściowe, powinien wyjaśnić wszelkie wiążące się z tym istotne okoliczności, takie jak wysokość tego świadczenia i realna jego wartość w warunkach krzywdy doznanej przez poszkodowanego, sposób rozdysponowania i skorzystania z możliwości, jakie dawało posiadanie uiszczony kwoty względnie brak możliwości uczynienia w warunkach życia poszkodowanego

właściwego użytku z faktu dysponowania świadczoną kwotą. Ostatnio wymieniona sytuacja powstanie w szczególności wówczas, gdy uiszczona kwota była zbyt niska dla dokonania sensownego z punktu widzenia zadośćuczynienia zakupu, a w okresie poszukiwania przed sądem dalszej należności doszło do istotnego obniżenia siły nabywczej pieniądza. W takim stanie rzeczy nie budzi sprzeciwu nominalne potraktowanie świadczenia częściowego.

Trzeba w końcu zauważyć, że w obrębie oceny prawnej sposobu zaliczenia na poczet zadośćuczynienia świadczenia częściowego sąd posiada szerokie możliwości właściwego ukształtowania stosunków ze względu na brak skrępowania regułami właściwymi przy ustalaniu wynagrodzenia za doznany przez poszkodowanego uszczerbek majątkowy przy eliminacji zasad czystego nominalizmu.

Rozstrzygnięcie nie obejmuje zagadnienia, czy w oparciu o art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania do świadczenia zadośćuczynienia sąd może, po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość świadczenia umówionego przez poszkodowanego ze sprawcą albo ustalonego przez sąd w wyroku. [...] Ubocznie jedynie Sąd Najwyższy może zauważyć, że powołany przepis nie byłby w takich sytuacjach wyłączony.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 21.11.1967 r.

III PZP 37/67, (OSNC 1968/7/113)

Prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wyłącza - mimo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego - przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą poprzedniego sporu; nie wyłącza jednak przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu.

[...] Rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia podlegać będą w przyszłości wahaniom, co jest zjawiskiem naturalnym, dającym się z reguły przewidzieć. Chodzi zaś nie o przewidywanie skutków, które według stanu wiedzy współczesnej teoretycznie są do pomyślenia, lecz o takie, których granice określa przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania. Nie należy więc dopatrywać się jakiejś odrębnej krzywdy wtedy, gdy w rzeczywistości ujawniona zostaje tylko nowa okoliczność powodująca jedynie rozrastanie się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy. Powagą rzeczy osądzonej zostały objęte te wszystkie zmiany w zakresie krzywdy, które wskazują na jej konsekwentnie postępujący rozwój bądź zanikanie.

[...] Prawomocne zatem zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie wyłącza przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu (np. utrata wzroku w jednym oku wskutek uderzenia i - jako

przewidywane następstwo - przejściowa niezdolność do wykonywania pracy do czasu przystosowania się do widzenia jednym okiem, po dłuższym zaś czasie utrata wzroku w drugim oku i trwała, całkowita niezdolność do pracy wraz z koniecznością korzystania z pomocy osoby drugiej do czasu przystosowania się do życia w stanie zupełnej ślepoty).

Uchwała SN z 20.9.1996 r.

III CZP 103/96, (OSP 1997/5/92)

Prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia od nie ubezpieczonego sprawcy wypadku komunikacyjnego nie wyłącza możliwości dochodzenia od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w późniejszym procesie, z zachowaniem zasad odpowiedzialności *in solidum*, zadośćuczynienia w kwocie wyższej.

[...] Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. o powadze rzeczy osądzonej mówić można wtedy, gdy nastąpiło prawomocne osądzenie sprawy pomiędzy tymi samymi stronami i o to samo roszczenie. Rozstrzygana sprawa nie odpowiada żadnemu z tych kryteriów, oczywista "nietożsamość" stron obydwu spraw idzie w parze z faktem, że każde z wchodzących w grę roszczeń ma inną podstawę prawną: roszczenie przeciwko sprawcy opiera się na kodeksowych przepisach o odpowiedzialności deliktowej, natomiast roszczenie przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu dochodzone jest na podstawie cyt. ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Związek natomiast między niniejszą sprawą a prawomocnie rozstrzygniętą wcześniejszą sprawą odszkodowawczą przeciwko sprawcy szkody polega na identyczności zaszłości, jakie uwzględnia (ocenia) Sąd przy rozstrzyganiu każdej z tych spraw. W szczególności określając kwotę należną tytułem zadośćuczynienia Sąd ustala ją na poziomie "odpowiednim" (art. 445 § 1 k.c.) do doznanej krzywdy, wskazuje zatem te zaszłości, okoliczności faktyczne, rozmiar doznanych cierpień i innych negatywnych odczuć i uczuć, jakie dotknęły poszkodowanego. Wszystkie te czynniki nie ulegają zmianie (zmniejszeniu lub zwiększeniu) w zależności od tego, jaki podmiot jest zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia.

Nie da się natomiast wykluczyć, że w późniejszym postępowaniu (przeciwko UFG lub ubezpieczycielowi) Sąd określi zadośćuczynienie w kwocie wyższej niż ustalona uprzednio. Może to mieć miejsce w kilku sytuacjach: po pierwsze wtedy, kiedy w postępowaniu późniejszym zostaną powołane i wykazane takie okoliczności (dane), które nie były przedmiotem analizy i oceny Sądu rozstrzygającego wcześniejszą sprawę; po drugie wtedy, kiedy Sąd orzekający we wcześniejszej sprawie, znajdzie uzasadnienie dla skorzystania z art. 440 k.c. i ograniczy zakres obowiązku naprawienia szkody ze względu na zasady współżycia społecznego; po trzecie wtedy, kiedy w postępowaniu późniejszym Sąd, w ramach swobodnej oceny dowodów, dojdzie do przekonania, że określona okoliczność czy zaszłość powinna bardziej ważyć na sumie zadośćuczynienia, niż przyjął to Sąd w sprawie

rozstrzyganej wcześniej. W żadnej jednakże z powyższych sytuacji Sąd nie może nie dostrzec orzeczenia wydanego we wcześniej rozstrzyganej sprawie, przeciwnie, powinien rozważyć stanowisko Sądu wyrażone we wcześniejszym orzeczeniu, jako ważny element w kształtowaniu własnego rozstrzygnięcia.

Uchwała SN z 24.11.1966 r.

III CZP 91/66, (OSNC 1967/3/47)

Zasądzenie przez sąd karny na rzecz powoda cywilnego symbolicznej złotówki nie stwarza przeszkody do rozpoznania przez sąd cywilny dalszych roszczeń powoda o zadośćuczynienie pieniężne (odszkodowanie) za doznaną krzywdę, chyba że sąd karny stwierdził w wyroku, iż zasądzenie symbolicznej złotówki wyczerpuje w całości roszczenie odszkodowawcze z tego tytułu.

[...] Zagadnienie powyższe zostało jednak wyjaśnione uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (Izby Karnej) z dnia 17 marca 1965 r. VI KO 14/60 (OSNKW 1965/6 poz. 57), w której Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że zasądzenie od skazanego na rzecz powoda cywilnego symbolicznej złotówki jest równoznaczne z pozostawieniem bez rozpoznania roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa, chyba że sąd w wyroku stwierdził, iż zasądzenie symbolicznej złotówki wyczerpuje w całości zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę.

[...] Nierozpoznanie pewnych roszczeń nawet w sytuacji, gdy sąd powinien był je rozpoznać stosownie do odpowiednich przepisów procesowych, nie może być uważane za równoznaczne z ich oddaleniem. Oddalenia powództwa nie można domniemywać, musi ono nastąpić w sposób wyraźny. Skoro więc sąd karny zgodnie z powołaną wyżej uchwałą pozostawił (milcząco) bez rozpoznania dalsze roszczenia powoda, to nie ma żadnych przeszkód do ich rozpoznania w procesie cywilnym.

Uchwała SN z 13.11.1970 r.

III CZP 73/70, (OSP 1972/2/27)

Zasądzenie przez sąd karny na rzecz powoda cywilnego z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę kwoty pieniężnej, nie mającej charakteru symbolicznego, stanowi przeszkodę do zasądzenia w postępowaniu cywilnym dalszej kwoty z tego samego tytułu, chyba że ujawni się nowa krzywda, której nie można było przewidzieć w postępowaniu karnym.

[...] Zagadnienie objęte przedstawionym pytaniem było już przedmiotem uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych *III PZP 37/67* z tą tylko różnicą, że w stanie faktycznym, na tle którego zapadła ta uchwała, kwota zadośćuczynienia została prawomocnie zasądzona na skutek powództwa wniesionego nie przed sąd karny, lecz cywilny.

[...] Ponieważ zadośćuczynienie unormowane w art. 445 k.c. należy do kategorii roszczeń, co do których sąd nie jest związany zakresem żądania osoby uprawnionej, Sąd Najwyższy przyjął, że w wypadku dochodzenia przez poszkodowanego zadośćuczynienia przedmiotem rozpoznania sądu jest całość roszczeń poszkodowanego z tego tytułu. Rozstrzygając więc o zadośćuczynieniu sąd obowiązany jest uwzględnić zarówno krzywdę doznaną przez poszkodowanego przed wydaniem wyroku, jak i krzywdę, której może on doznać w przyszłości. Takiego rozstrzygnięcia sądu, obejmującego swym zakresem w całości materialnoprawne roszczenie poszkodowanego z tytułu zadośćuczynienia dotyczy powaga rzeczy osądzonej.

Uchwała SN z 18.2.1976 r.

III CZP 3/76, (OSNC 1976/11/236)

Jeżeli osoba, na której rzecz prokurator wytoczył w postępowaniu karnym powództwo adhezyjne, nie wstąpiła do sprawy (art. 56 § 1 zd. 2 k.p.c.) - mimo że brała udział w postępowaniu karnym jako oskarżyciel posiłkowy i powództwo prokuratora popierała w rozmiarze zgłoszonym w pozwie jako odszkodowanie częściowe - to prawomocne zasądzenie w wyroku skazującym na rzecz tej osoby kwoty żądanej w pozwie prokuratora z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego, nie pozbawia jej możliwości dochodzenia wyższego zadośćuczynienia w odrębnym procesie.

[...] Kodeks postępowania karnego odrębnie reguluje sytuację procesową, zadania i uprawnienia oskarżyciela posiłkowego (art. 44 - 48 k.p.k.) i powoda cywilnego (art. 52-60 k.p.k.), i tak np. oskarżyciel posiłkowy może brać udział w postępowaniu karnym, jeżeli zostanie dopuszczony przez sąd do udziału w tym postępowaniu (art. 45 § 1 k.p.k.), udział powoda cywilnego, który dochodzi swych własnych roszczeń majątkowych w postępowaniu adhezyjnym, zależy jedynie od jego uznania (art. 52 k.p.k. oraz art. 56 § 1 k.p.c. w zw. z art. 60 k.p.k.). Odmienne też jest określony zakres zaskarżania wyroku sądu karnego przez oskarżyciela posiłkowego (art. 395 k.p.k.) i przez powoda cywilnego (art. 396 k.p.k.), przy czym tylko ten ostatni może zaskarżyć ten wyrok w części orzekającej o powództwie cywilnym. Świadczy to o odrębności procesowej obu tych uczestników postępowania, a także o tym, że instytucja oskarżyciela posiłkowego nie pochłania instytucji powoda cywilnego. W związku z tym udział pokrzywdzonego w postępowaniu karnym jedynie w roli oskarżyciela posiłkowego nie jest równoznaczny z braniem przez niego udziału w sprawie z powództwa adhezyjnego prokuratora (w rozumieniu art. 58 zd. 2 i 56 § 1 k.p.c. w zw. z art. 60 k.p.k.).

Uchwała SN z 8.12.1973 r.

III CZP 37/73, (OSNC 1974/9/145)

W razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych określonych w art. 445 k.c. poszkodowany może dochodzić od sprawcy zarówno zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 k.c.), jak i zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (art. 448 k.c.).

[w obecnym stanie prawnym przesłanką zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest umyślność naruszenia dóbr osobistych, zaś sąd może ją zasądzić na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny – M.A.]

[...] Zadośćuczynienie jest przede wszystkim środkiem rekompensaty krzywdy. [...] Nie ma natomiast w art. 445 k.c. podstaw do żądania zasądzenia sumy pieniężnej w takiej wysokości, aby nie tylko stanowiła ona tak rozumiane zadośćuczynienie, ale ponadto jeszcze - ze względu na swą wysokość - realizowała funkcję represji majątkowej. [...] roszczenie wobec sprawcy umyślnego naruszenia dóbr osobistych o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (art. 448 k.c.) ma wyraźny charakter represji majątkowej, piętnującej sprawcę za umyślność jego działania. Jest to więc szczególna sankcja wobec sprawcy, który działa umyślnie. [...] Ten charakter roszczenia z art. 448 k.c. pozwala na zakwalifikowanie go jako środka zmierzającego do udzielenia poszkodowanemu satysfakcji moralnej i tym samym do usunięcia takich skutków naruszenia dobra osobistego, które za pomocą innych środków nie mogą być usunięte, gdyż sama rekompensata nie czyni w tym wypadku zadość wymaganiom porządku prawnego. [...] roszczenie z art. 448 k.c. ma służyć wzmocnieniu ochrony osoby poszkodowanej umyślnym naruszeniem jej dóbr osobistych w tych wszystkich wypadkach, w których inne środki potrzebne do usunięcia skutków wyrządzonej szkody nie czynią zadość postulatowi tej ochrony.

Uchwała SN z 11.4.1974 r.

VI KZP 73/72, (OSNKW 1974/6/109)

Wytoczenie przez prokuratora na podstawie art. 448 k.c. powództwa, zmierzającego tylko do zasądzenia odpowiedniej kwoty na rzecz PCK, jest dopuszczalne także i wówczas, gdy poszkodowanemu przysługuje roszczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c.

[...] Wątpliwości Sądu Wojewódzkiego, leżące u podstaw przedstawionego zagadnienia prawnego, sprowadzają się do tego, czy uwzględnieniu takiego powództwa prokuratora nie sprzeciwia się usprawiedliwiony interes poszkodowanego, a w szczególności czy zasądzenie wspomnianej sumy na rzecz PCK nie wyłączy albo też nie ograniczy możliwości dochodzenia od sprawcy przysługującego poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 k.c.).

Kwestia ta została wyjaśniona w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego *III CZP 37/73*.

Uchwała SN z 19.6.2007 r.

III CZP 54/07, (OSNC-ZD 2008/2/36)

W razie naruszenia dobra osobistego dopuszczalna jest kumulacja roszczeń określonych w art. 448 k.c.

[...] znaczna część autorów możliwość taką wyklucza, uznając, że w art. 448 k.c. chodzi o jedno roszczenie o zadośćuczynienie, które jest niepodzielne. W konsekwencji można żądać albo zadośćuczynienia dla siebie, albo na wskazany cel społeczny. Na uzasadnienie takiego stanowiska powołuje się podobieństwo, a nawet identyczność funkcji obu roszczeń, identyczność przesłanek prawnych i urągulowanie obu roszczeń w tym samym przepisie.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie poglądów tych nie podziela [...]. Za dopuszczalnością kumulacji roszczeń przemawia wykładnia gramatyczna. [...] W przepisie użyto spójnika "lub", który oznacza alternatywę łączną, w przeciwieństwie do spójnika "albo".

[...] Jako argument natury systemowej, przemawiający przeciwko dopuszczalności kumulacji roszczeń, wskazuje się powszechnie zestawienie art. 445 i 448 k.c. Zwolennicy tego stanowiska podnoszą, że skoro art. 445 k.c. nie przewiduje roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny, to kumulacja roszczeń określonych w art. 448 k.c. nie jest możliwa. W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, pogląd ten nie jest trafny, skoro bowiem ustawodawca jednoznacznie dopuścił istnienie konkurencyjnych roszczeń o zadośćuczynienie (obok art. 448 występuje art. 445 k.c.), to uznać trzeba, że pomiędzy normami wyrażonymi we wskazanych przepisach występuje zbieg kumulatywny i że mają one autonomiczny oraz samodzielny charakter. [...] w doktrynie przyjmuje się, że w sytuacji, w której ze zbiegu norm wynika również zbieg roszczeń, to wykluczenie kumulacji może nastąpić tylko ze szczególnych przyczyn, gdy istnieje wyraźny lub dorozumiany przepis bądź istnieje relacja normy szczególnej do ogólnej, albo gdy jedna norma zostaje pochłonięta przez drugą. Taka sytuacja jednak nie zachodzi, nie ma też nie dającej się usunąć sprzeczności pomiędzy roszczeniami, nakazującej wybranie jednego z nich.

[...] Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny pełni, w pewnym zakresie, także funkcję kompensacyjną, chociaż podstawową jego funkcją jest funkcja represyjna i prewencyjno-wychowawcza. Uznanie, że chodzi wyłącznie o kompensatę krzywdy, i tak nie pozwala wykluczyć, iż poszkodowany może "podzielić" należne mu zadośćuczynienie i domagać się części dla siebie i części na cel społeczny. Skoro jednak ustawodawca daje mu prawo żądania całości dla siebie, jak i całości na wskazany cel społeczny i skoro chroniony jest przede wszystkim pokrzywdzony, to pozbawienie go tego prawa nie byłoby uzasadnione.

Poza tym przyznanie roszczeniu o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny funkcji kompensacyjnej nie oznacza, że chodzi o identyczne roszczenia, prowadzą one bowiem do kompensaty krzywdy w różny sposób.

[...] Nie można też pominąć, że art. 448 k.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego; sąd, biorąc pod uwagę całokształt stanu faktycznego, decyduje o przyznaniu zadośćuczynienia i jego właściwej wysokości. Skoro ustawodawca dał

sądowi taką swobodę, to nie może być ona ograniczana przez pozbawienie go możliwości zasądzenia części dla pokrzywdzonego i części na cel społeczny, jeśli taka jest wola pokrzywdzonego. Istotą "prawa sędziowskiego" jest jego elastyczność oraz swoboda sądu, a zatem wykładnia nie może być prowadzona wbrew naturze tego typu regulacji.

Uchwała SN (7 sędziów) z 9.9.2008 r.

III CZP 31/08, (OSNC 2009/3/36)

W razie naruszenia dobra osobistego kumulacja roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest dopuszczalna.

[...] Przeciwnicy kumulacji sprzeciwiają się przypisywaniu sumie zasądzonej na cel społeczny funkcji represyjnej; uważają, że środek ten powinien pełnić funkcję kompensacyjną, podobnie jak zadośćuczynienie, a wybór należy do pokrzywdzonego. Zwolennicy kumulacji uważają natomiast, że funkcja obu roszczeń jest tylko częściowo podobna, a rodzaj satysfakcji uzyskiwanej przez pokrzywdzonego - niejednakowy, zadośćuczynienie bowiem pełni funkcję kompensacyjną, a zapłata sumy pieniężnej na cel społeczny funkcję represyjną. Zróżnicowanie stanowisk i argumentów mających przemawiać za dopuszczalnością kumulacji roszczeń rodzi z kolei wątpliwości co do tego, czy funkcja represyjna ma być realizowana tylko przez roszczenia skumulowane, czy także przez samą zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny i czy sumy zasądzone na cel społeczny mają być generalnie wyższe od kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia dla pokrzywdzonego.

[...] zdania w doktrynie są podzielone; początkowo przeważał pogląd, że roszczenia przewidziane w art. 448 k.c. pozostają w stosunku alternatywy rozłącznej, natomiast w ostatnich latach coraz częściej prezentowane są poglądy dopuszczające kumulację.

[...] Sąd Najwyższy w wyrokach *V CKN 1581/00*, *II CK 115/03*, *IV CK 707/03*, *IV CK 805/04*, *I CK 256/05*, *III CSK 358/06* oraz *I CSK 319/07* stanął na stanowisku, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, przy czym w grę może wchodzić zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna. Jedynie w wyroku *I CSK 81/05*, uznał za przesłankę odpowiedzialności - gdy chodzi o zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny - wyłącznie winę kwalifikowaną, tzn. winę umyślną albo rażące niedbalstwo. Pogląd, że przesłanką przyznania świadczeń wskazanych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego i to zarówno umyślna, jak i nieumyślna dominuje również w doktrynie.

W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że za przyjęciem tego poglądu przemawia przede wszystkim usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie tytułu VI o czynach niedozwolonych, dla których główną podstawą odpowiedzialności pozostaje wina. Gdyby ustawodawca chciał uzależnić uwzględnienie żądania pieniężnego wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, umieściłby tę instytucję w części ogólnej, w obrębie art. 24 k.c. Ograniczenie możliwości przyz-

nania świadczeń, o których mowa w art. 448 k.c., do wypadków zawinionego naruszenia dóbr osobistych pozwala na uzasadnienie celowości utrzymania art. 445 k.c., tylko bowiem na podstawie tego przepisu możliwe byłoby przyznanie zadośćuczynienia w wypadkach odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego niezależnej od winy.

[...] nie przekonuje zapatrywanie, iż - w odniesieniu do roszczenia o zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny - musi to być wina kwalifikowana. Wyrażając ten odosobniony pogląd Sąd Najwyższy odwołał się do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej III CZP 37/73, tymczasem uchwała ta ma w tym względzie jedynie walor historyczny, w czasie jej podjęcia bowiem art. 448 k.c. miał inne brzmienie i była w nim wprost mowa o winie umyślnej.

[...] Jeżeli zbieg norm prowadzi do zbiegu roszczeń, wykluczenie kumulacji może nastąpić tylko ze szczególnych przyczyn, takich jak wykluczenie możliwości zastosowania więcej niż jednej ze zbiegających się norm wskutek wyraźnej lub dorozumianej dyspozycji ustawowej albo z powodu pochłonięcia jednej normy przez drugą, albo - w niektórych przypadkach - wówczas, gdy między normami zachodzi stosunek normy szczególnej i ogólnej. Na gruncie art. 448 k.c. trudno dopatrzeć się takich szczególnych przyczyn, dlatego nie przekonuje argument, że uregulowanie obu roszczeń w jednym przepisie i oparcie ich na tej samej przesłance zawinionego działania sprawcy naruszenia dobra osobistego wyłącza możliwość ich kumulacji.

[...] Rozważając funkcję roszczeń określonych w art. 448 k.c., trzeba zauważyć, że jest w nim mowa o środkach "potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia". Oznacza to, że zarówno zadośćuczynienie, jak i odpowiednia suma pieniężna na cel społeczny zostały zaliczone przez ustawodawcę do środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Taki cel jest natomiast właściwy funkcji kompensacyjnej, która sprowadza się do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia dzięki temu ich poprzedniego stanu. Spotykane w orzecznictwie przypisanie roszczeniom przewidzianym w art. 448 k.c. różnicowanych funkcji i uznanie sumy pieniężnej zasądzonej na cel społeczny za swoistą karę cywilną stanowi niewątpliwie reminiscencję pierwotnego brzmienia przepisu, w którym była mowa o winie umyślnej. Po wyeliminowaniu z art. 448 k.c. wzmianki o winie, przesłanki obu roszczeń są tożsame, brak zatem przekonujących argumentów, które mogłyby przemawiać za represyjnym charakterem roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny.

[...] Powszechnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, określane niekiedy jako "paliatyw i to często niedoskonały" lub "środek z natury rzeczy niedoskonały", pełni funkcję kompensacyjną, ponieważ zmierza przede wszystkim do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia ich poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej.

[...] Artykuł 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń; wynika z niego jedynie, że zarówno suma zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i kwota pieniężna na rzecz wska-

zanej przez niego instytucji mają być odpowiednie. Oznacza to obowiązek rozważenia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. Suma zadośćuczynienia powinna być przy tym umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego.

[...] Dopiero w razie naruszenia konkretnego dobra osobistego można ocenić, czy w ogóle zachodzi potrzeba sięgania po roszczenia wskazane w art. 448 k.c.; czy zastosowanie jednego z nich pozwoli osiągnąć stan rokujący osiągnięcie pełnej ochrony, czy też konieczne jest zastosowanie w tym celu obu środków. Szerszy wachlarz środków zapewnia lepszą ochronę, natomiast każdy ze środków wskazanych w art. 448 k.c. prowadzi do uzyskania przez poszkodowanego innego rodzaju satysfakcji. Dyrektywy wykładni funkcjonalnej przemawiają zatem za dopuszczeniem kumulacji roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Przemawia za tym również aksjologia, jaka legła u podstaw nowelizacji dokonanej w 1996 r. Nie ulega wątpliwości, że zmiany zmierzały do wzmocnienia ochrony dóbr osobistych, a tym samym i pozycji poszkodowanych.

Zdanie odrębne SSN E. Skowrońskiej – Bocian:

Wprawdzie język polski podlega, jak każdy, ewolucji, jednak z reguły przyjmuje się, że "lub" stanowi synonim spójnika "albo". [...] W kodeksie cywilnym wielokrotnie używany jest spójnik "lub" bądź "albo" wyłącznie w zależności od "lepszego brzmienia" danego zdania lub jego fragmentu (por. np. art. 7, art. 43¹⁰ zdanie drugie, art. 441 § 1, art. 751 § 1, art. 106, art. 449³ § 1, art. 974, art. 976).

Zdanie odrębne SSN Kazimierza Zawady:

[...] w uzasadnieniu uchwały, należy zauważyć, że w mowie potocznej oraz języku prawnym i prawniczym do wyrażenia alternatywy rozłącznej i alternatywy nierozłącznej często używa się słów "albo" i "lub", nie czyniąc różnicy między nimi - wbrew formułowanemu w nauce postulatowi, aby "albo" oznaczało alternatywę rozłączną, a "lub" alternatywę nierozłączną - tj. posługując się nimi zamiennie. Przykładami mogą być art. 165 § 1 k.z., art. 233 i 926 k.c. oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

[...] W razie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego poszkodowanemu, krzywdę jego kompensuje satysfakcja, jaką daje możliwość dysponowania pieniędzmi otrzymanymi od osoby odpowiedzialnej, a w razie zapłaty przez osobę odpowiedzialną sumy pieniężnej na cel społeczny wskazany przez poszkodowanego, krzywdę jego kompensuje satysfakcja doznawana z powodu tej właśnie zapłaty. Drugi z wskazanych sposobów majątkowej kompensaty krzywdy ma znaczenie dla osób poszkodowanych, które nie chcą narażać się na zarzut, że dochodzą dla siebie zadośćuczynienia z chęci wzbogacenia się, lub które uważają dochodzenie zadośćuczynienia dla siebie z jakichś względów za niestosowne [...] na skorzystanie z tego sposobu majątkowej kompensaty krzywdy mogą mieć wpływ także przepisy prawa podatkowego.

[...] Podobnie art. 363 § 1 k.c. wskazuje dwa sposoby naprawienia szkody majątkowej - restytucję i odszkodowanie pieniężne - a nikt nie wyprowadza stąd wniosku, że poszkodowany po całkowitym naprawieniu szkody majątkowej w drodze restytucji będzie mógł dochodzić jeszcze odszkodowania pieniężnego.

[...] nie wiadomo, jakie czynniki miałyby decydować o zasądzeniu obok tego zadośćuczynienia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny - w każdym razie odpadałoby powiązanie tej sumy z rozmiarem krzywdy, kompensowanej już w całości przez zadośćuczynienie zasądzone poszkodowanemu.

[...] Skoro zasądzenie odpowiedniej kwoty na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny może nastąpić obok zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego poszkodowanemu, które ma stanowić naprawienie całej krzywdy, to zasądzeniu tej kwoty w takiej sytuacji przypada w rzeczywistości jedynie charakter środka represji i to stosowanej bez bliżej określonych przesłanek. Tym samym wykładnia art. 448 k.c. przyjęta w uchwale rozstrzygającej zagadnienie prawne przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest, gdy chodzi o jej konsekwencje, wyrazem bardzo krytycznie ocenianej tendencji do "penalizacji prawa cywilnego"

Uchwała SN z 5.10.2006 r.

I PZP 3/06, (OSNP 2007/11-12/151)

Właściwość rzeczową sądu okręgowego w sprawie z powództwa pracownika, której przedmiotem jest wyłącznie roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (na podstawie art. 94³ § 3 k.p. albo art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c. w związku z art. 445 k.c. lub art. 448 k.c. w związku z art. 300 k.p.), określa się na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c.

Art. 446

§ 1

Koszty pogrzebu – compensatio lucri cum damno

Uchwała SN z 27.3.1981 r.

III CZP 6/81, (OSNC 1981/10/183)

Zasiłek pogrzebowy przewidziany w art. 36 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1975 r. Nr 34, poz. 188), wypłacony osobom określonym w art. 33 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy, w szczególności dzieciom, w związku ze śmiercią pracownika w wyniku wypadku komunikacyjnego, nie podlega zaliczeniu na poczet należnego od Państwowego Zakładu Ubezpieczeń odszkodowania z tytułu zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu.

[...] Obowiązujący system prawa cywilnego nie uzasadnia przyjęcia generalnej zasady zaliczenia wszelkich świadczeń, wypłacanych na podstawie różnych tytułów prawnych, na poczet roszczeń przysługujących z tytułu naprawienia szkody na osobie (art. 444, 445 i 446 k.c.).

Obowiązek "zaliczenia" świadczeń, mających inny charakter prawny, na poczet odszkodowania może wynikać tylko ze szczególnych przepisów prawa. Zasiłek pogrzebowy, podobnie jak odprawa pośmiertna, nie ma charakteru odszkodowawczego, gdyż jego zasadniczym celem jest udzielenie osobom bliskim zmarłego pomocy finansowej w trudnej sytuacji życiowej, spowodowanej śmiercią członka rodziny.

[por. III CZP 55/78 – M.A.]

Postanowienie SN z 10.10.2008 r.

III CZP 60/08, (LEX nr 519332)

Wyplacony zasiłek pogrzebowy powinien być uwzględniony przy określaniu wysokości odszkodowania obejmującego zwrot kosztów pogrzebu (art. 446 § 1 k.c.) osobie uprawnionej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

[...] Nieodszkodowawczy charakter zasiłku pogrzebowego został wyeksponowany przede wszystkim w uchwale III CZP 6/81 [...].

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c., poniesione koszty pogrzebu stanowią szkodę majątkową w rozumieniu art. 361 k.c. Roszczenie o naprawienie tej szkody może być skierowane przez ponoszącego koszty pogrzebu wobec osoby zobowiązanej do jej naprawienia. Także w przepisach dotyczących zasiłku pogrzebowego uprawnienie do tego zasiłku wyraźnie powiązane zostało z faktem poniesienia kosztów pogrzebu przez uprawnionego (art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.). Oznacza to, że wypłata zasiłku uzależniona pozostaje od faktu poniesienia kosztów pogrzebu, a nie tylko od samego faktu śmierci osoby fizycznej.

Dostrzeganie w konstrukcji zasiłku pogrzebowego także elementów kompensacyjnych pozwala na pewno na stwierdzenie tożsamości celu prawnego obu świadczeń: świadczenia obejmującego wypłatę zasiłku pogrzebowego i świadczenia odszkodowawczego wynikającego z art. 446 § 1 k.c.

Uchwała SN (pełny skład Izby Cywilnej) z 15.5.2009 r.

III CZP 140/08, (OSNC 2009/10/132)

Zasiłek pogrzebowy przewidziany w art. 77 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 k.c.

[...] Wymaga rozważenia, czy przy ocenie roszczenia zgłoszonego na podstawie art. 446 § 1 k.c. zachodzą podstawy do zastosowania ogólnej konstrukcji *compensatio lucri cum damno*, zasadą bowiem jest, że odszkodowanie nie powinno być źródłem nieusprawiedliwionego wzbogacenia osoby poszkodowanej, wobec czego nie powinno przekraczać wysokości poniesionej szkody, szczególnie gdy jest to szkoda majątkowa.

[...] W literaturze i orzecznictwie przeważa stanowisko, że zaliczenie korzyści na szkodę jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy ich źródłem jest to samo zdarzenie i istnieje między nimi normalny związek przyczynowy.

Dodatkowo wymaga się, aby uzyskana korzyść zaspokajała te same interesy poszkodowanego, które ma zaspokoić odszkodowanie oraz by wynikała z tej samej podstawy prawnej. Przy ocenie wpływu świadczeń ubezpieczeniowych na zakres odpowiedzialności odszkodowawczej przeważa pogląd, że decydujące znaczenie ma też to, kto finansował składki na ubezpieczenie, gdyż fakt, iż finansował je poszkodowany przemawia za kumulacją, a przeciwko kompensacji świadczeń. Istotne znaczenie przypisuje się także istnieniu regresu przysługującego osobie trzeciej spełniającej świadczenie będące źródłem korzyści, wskazując, że istnienie takiego regresu wobec dłużnika przesądza konieczność kompensacji, dłużnik bowiem nie może być zobowiązany do dwukrotnego świadczenia z tytułu tej samej szkody.

[...] Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące stosowania konstrukcji *compensatio lucri cum damno* do świadczeń należnych z ubezpieczenia społecznego nie jest jednolite. Przyjmuje się powszechnie, że przysługująca poszkodowanemu na podstawie art. 444 § 2 lub art. 446 § 2 k.c. renta odszkodowawcza (wyrównawcza) jest pomniejszana o należną rentę z ubezpieczenia społecznego, a obowiązek zwrotu kosztów leczenia przewidziany w art. 444 § 1 k.c. obejmuje tylko te koszty, które nie zostały pokryte z ubezpieczenia zdrowotnego (*np. III CZP 58/76, 2 CR 868/61, I KKN 837/00, III CK 181/02, I UK 4/04, I CSK 384/07*). Konsekwentnie należy też przyjąć, że przewidziany w art. 446 § 1 k.c. obowiązek zwrotu kosztów leczenia zmarłej osoby poszkodowanej ogranicza się tylko do tych kosztów, które nie zostały pokryte z ubezpieczenia zdrowotnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa natomiast stanowisko, że świadczenia przysługujące od zakładu pracy lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie tzw. ustaw wypadkowych nie podlegają zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego według prawa cywilnego, choć uważa się je za świadczenia z ubezpieczenia społecznego (*np. I CK 410/02, II UKN 141/99, II UKN 258/99, I PR 224/69, II PR 41/68, III PO 3/65*). Nie podlega także zaliczeniu odprawa pośmiertna wypłacana na podstawie art. 93 k.p. jako niemająca charakteru odszkodowawczego (*por. m.in. II CR 148/80*).

Nie podlegają też zaliczeniu na odszkodowanie należne za wyrządzenie szkody na osobie świadczenia z ubezpieczeń osobowych (od następstw nieszczęśliwych wypadków), chyba że przepisy tzw. rozporządzeń komunikacyjnych stanowiły inaczej. Sąd Najwyższy, podobnie jak przeważająca część przedstawicieli doktryny, uznał, że przeciwko stosowaniu *compensatio lucri cum damno* w tych sytuacjach przemawia to, iż uszczerbek i korzyść nie są wynikiem tego samego zdarzenia, gdyż korzyść jest skutkiem zawarcia umowy ubezpieczenia i zakład ubezpieczeń, spełniając umówione świadczenie, umarza jedynie swoje własne zobowiązanie wobec uprawnionego. Stwierdził też, że świadczenia z ubezpieczeń osobowych nie mają charakteru odszkodowawczego; przysługują w umówionej, zryczałtowanej kwocie niezależnie od wysokości szkody i tego, czy szkoda w ogóle wystąpiła, ich celem nie jest zwolnienie z długu sprawcy szkody, lecz przysporzenie korzyści poszkodowanemu. Składki na ubezpieczenie są płacone przez poszkodowanego lub jego zakład pracy w celu pełniejszego wynagrodzenia szkody na oso-

bie, a nie po to, by złagodzić odpowiedzialność sprawcy (*por. m.in. III PO 3/65, I CO 27/67, III PZP 29/68, 2 CR 971/61, 1 CR 209/70, IV CR 293/81, II CK 376/02*).

[...] W świetle art. 77 u.e.r.f.u.s. zasiłek pogrzebowy przysługuje zawsze, gdy nastąpi śmierć osoby objętej ubezpieczeniem społecznym, niezależnie od przyczyny śmierci, natomiast odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 1 k.c. należy się tylko w razie śmierci wynikającej z czynu niedozwolonego. Niezależnie od tych różnic, w obu przypadkach źródłem szkody i korzyści jest to samo zdarzenie - śmierć, która spowodowała szkodę w postaci poniesionych kosztów pogrzebu - zachodzi więc tożsamość zdarzenia będącego przyczyną szkody i źródłem korzyści oraz normalny związek przyczynowy między nimi.

[...] O tym, że w istocie zasiłek pogrzebowy ma charakter pomocy socjalnej, mającej na celu zagwarantowanie szybkiego dostarczenia środków finansowych rodzinie w trudnym dla niej momencie śmierci osoby bliskiej zapewniającej dotychczas jej utrzymanie, świadczy to, że odrywa się on faktycznie od poniesionych kosztów pogrzebu, które nie muszą być udokumentowane i należy się zawsze w tej samej wysokości, nawet jeżeli rodzina poniosła z tego tytułu tylko symboliczny wydatek. [...] Jeżeli zatem nawet w niektórych sytuacjach [*art. 79 ust. 1 u.e.r.f.u.s. – M.A.*] i w stosunku do niektórych uprawnionych zasiłek pełni funkcje odszkodowawcze, to niewątpliwie nie są to funkcje główne ani przesadzające jego charakteru; [...] Nie zachodzi więc tożsamość celu ani funkcji zasiłku pogrzebowego i odszkodowania z tytułu poniesienia kosztów pogrzebu przewidzianego w art. 446 § 1 k.c., stanowiąca niezbędny warunek zastosowania *compensatio lucri cum damno*.

Przeciwko zastosowaniu tej konstrukcji przemawia także to, że zasiłek pogrzebowy przysługuje z tytułu śmierci osoby objętej ubezpieczeniem społecznym, opłacającej składki na to ubezpieczenie, a więc w pewnym zakresie przyczyniającej się do powstania funduszu socjalnego, z którego wypłacany jest zasiłek.

[...] *De lege lata* nie istnieje [...] żaden przepis przewidujący roszczenie regresowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wobec osoby, której czyn spowodował śmierć poszkodowanego i konieczność wypłaty zasiłku pogrzebowego ani wobec osoby obowiązanej do wynagrodzenia szkody w postaci kosztów pogrzebu. [...] należy podkreślić, że wprawdzie nauka i judykatura dopuszczają możliwość odpowiedniego stosowania w drodze analogii przepisów prawa cywilnego do instytucji przewidzianych w prawie ubezpieczeń społecznych w razie istnienia luki, jednak stwierdzenie luki w prawie ubezpieczeń społecznych wymaga szczególnej ostrożności. Przepisy regulujące stosunek ubezpieczenia społecznego mają charakter publicznoprawny, a zatem należą do odrębnej niż prawo cywilne gałęzi, a nawet systemu prawa. Nie zawierają odpowiednika art. 300 k.p., zezwalającego na odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu cywilnego do stosunków ubezpieczeń społecznych, które oparte są na zasadzie określonego ustawowo solidaryzmu społecznego, a prawo ubezpieczeń społecznych nastawione jest na wyczerpujące i ściśle regulowanie stosunków stanowiących jego przedmiot. Z tego względu należy domniemywać, że jeżeli ustawodawca czegoś w prawie tym nie uregulował, to była to jego świadoma i celowa decyzja. [...] z reguły przyczyną wprowadzenia ustawowego regresu lub poszukiwania możliwości jego przyjęcia

w drodze analogii jest istnienie szkody poniesionej przez osobę trzecią, spełniającą określone świadczenie, obciążające w myśl przepisów odszkodowawczych sprawcę szkody. W przypadku jednak wypłacenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłku pogrzebowego osobie, która poniosła koszty pogrzebu poszkodowanego czynem niedozwolonym, trudno mówić o szkodzie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, skoro szkodą jest tylko uszczerbek wywołany wbrew woli podmiotu, który go doświadczył, a Zakład - wypłacając zasiłek pogrzebowy - wykonuje własne zobowiązanie ustawowe, które musi zrealizować zawsze, gdy nastąpi śmierć osoby wskazanej w art. 77 ust. 1-3 u.e.r.f.u.s., niezależnie od jej przyczyny. [...] Trzeba też podkreślić, że Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie przyjmował dopuszczalność roszczeń regresowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jedynie w razie istnienia przepisu szczególnego [...] (por. m.in. III CZP 76/70, III CZP 34/76, IV CR 475/79, IV CR 496/80).

[por. III CZP 7/10 pod art. 361 § 2 – M.A.]

Przedawnienie roszczeń

Uchwała SN z 22.10.1976 r.

III PZP 10/76, (LEX nr 14336)

Wytoczenie powództwa przez pracownika poszkodowanego wypadkiem przy pracy zaistniałym przed 1 stycznia 1968 r. o odszkodowanie przysługujące mu na podstawie art. 161 i 165 k.z. (obecnie art. 444 i 445 k.c.) nie ma wpływu na bieg terminu przedawnienia później powstałego roszczenia z art. 446 k.c.

Dopuszczalność drogi sądowej

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.6.1970 r.

III CZP 111/69, (OSNC 1971/1/4)

Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin [obecnie ustawa z dnia 17 maja 2010 r. (Dz.U. Nr 101, poz. 648) – K.S.] wyłącza drogę sądową do dochodzenia od jednostki wojskowej przez członków rodziny żołnierza, który poniósł śmierć w związku ze służbą wojskową, roszczeń o zwrot kosztów pogrzebu oraz odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej.

§ 2

Uchwała SN z 28.5.1968 r.

III CZP 50/68, (OSNC 1969/2/23)

Okoliczność, że ojciec dziecka, na rzecz którego została zasądzona renta odszkodowawcza z tytułu śmierci matki, zawarł ponowne małżeństwo, nie ma wpływu na podstawę i wysokość renty.

[...] Tego rodzaju wnioski nie znajdowałyby usprawiedliwienia ani w przepisach prawa, ani w zasadach współżycia społecznego. Osoba odpowiedzialna za szkodę nie może bowiem przerzucić tej odpowiedzialności na osoby bliskie poszkodowanemu, choćby spadał na nie w pewnych wypadkach, z innego tytułu prawnego, obowiązek utrzymania poszkodowanego.

Sąd Najwyższy przyjmował już w poprzednich orzeczeniach (*por. np. II CR 670/63*), że okoliczność, iż opiekę nad niedołączonym poszkodowanym sprawowali jego domownicy, nie pozbawia go prawa żądania renty odszkodowawczej z tytułu zwiększonych potrzeb, podobnie jak nie powoduje utraty prawa do renty fakt, że poszkodowany pozostaje na utrzymaniu rodziny.

[...] Macocha nie ma obowiązku zastępować sprawcy szkody w ponoszeniu tej części kosztów utrzymania i wychowania dziecka, które poprzednio łożyła matka swoją pracą. Macocha może np. sama chcieć pracować zarobkowo, a sumy uzyskane tytułem renty odszkodowawczej przeznaczać na płatną pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego i pieczy nad dzieckiem. Pomoc udzielana przez macochę w wychowaniu dziecka powinna iść na korzyść dziecka, zwiększając świadczenia na jego rzecz, a nie na korzyść sprawcy szkody, zmniejszając zakres jego odpowiedzialności.

§ 3

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.10.1970 r.

III PZP 22/70, (OSNC 1971/7-8/120)

Roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. przechodzi na spadkobierców uprawnionego.

[...] O tym, czy roszczenie przysługujące na podstawie wymienionego przepisu jest czy też nie jest ściśle związane z osobą uprawnionego, a tym samym należy do spadku po nim, decyduje charakter szkody, której naprawieniu służy ten przepis.

Przyjęcie majątkowego charakteru tej szkody przy braku przepisu szczególnego wyłączonego dziedziczość, musi prowadzić do odpowiedzi pozytywnej na postawione pytanie.

Przepis art. 446 § 3 k.c. wprowadził w stosunku do uchylonego art. 166 k.z. tę istotną zmianę merytoryczną, że wyłączył możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego "zadośćuczynienia za krzywdę moralną" [*por. III CZP 76/10 pod art. 448 – M.A.*], pozwala natomiast na przyznanie im odszkodowania, jeżeli ich sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu.

W obecnym stanie prawnym zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie nie ulega już wątpliwości, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej, a zatem że jest ono zależne od istnienia szkody o charakterze majątkowym.

§ 4

Uchwała SN z 12.12.2013 r.

III CZP 74/13, (OSNC 2014/9/88)

W sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) ma zastosowanie art. 445 § 3 k.c.

[...] Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie wynikające z art. 446 § 4 k.c. ma charakter osobisty i jest ściśle związane z dochodzącą je osobą. Z tego względu, zgodnie z art. 922 § 2 k.c., nie podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych, brak też przepisu szczególnego, podobnego do art. 445 § 3 lub art. 448 k.c., który przewidywałby wyjątek od tej zasady. Roszczenie to zatem wygasło na skutek śmierci osoby uprawnionej, wobec czego postępowanie w sprawie w tym zakresie należało umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

[...] w sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) zastosowanie znajduje art. 445 § 3 k.c.

Przeciwko tej tezie może przemawiać fakt, że roszczenie o zadośćuczynienie jest odpowiednikiem roszczenia uregulowanego w art. 166 kodeksu zobowiązań, który wyraźnie w art. 167 określał, że jest to prawo niezbywalne.

[...] Odwołanie się do art. 167 k.z. nie może poważyć tezy o dziedziczności roszczenia z art. 446 § 4 k.c. z tego względu, że kodeks ten nie zawierał odpowiednika obecnego art. 448 k.c., nie przewidywał więc zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, poza pozbawieniem życia, wolności, wywołaniem rozstroju zdrowia i obrazą czci. Regulacja objęta art. 166 k.z. miała charakter wyjątkowy, a jej celem było udzielenie ochrony wyłącznie najbliższym członkom osoby zmarłego lub wskazanej instytucji. Kodeks cywilny natomiast rozszerzył prawo do zadośćuczynienia na wszystkie przypadki naruszenia dóbr osobistych (art. 23 w związku z art. 24 i 448 k.c.), wyraźnie przy tym wskazując, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców w okolicznościach określonych w art. 445 § 3.

[...] Prawa osobiste, a więc ściśle związane z osobą zmarłego, mogą zatem przejść na spadkobierców tylko wtedy, jeśli takie dziedziczenie dopuszcza ustawa. Takie właśnie rozwiązanie kwestii dziedziczenia przyjął ustawodawca, gdy chodzi o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 w związku z art. 444 § 1 k.c.) oraz w razie naruszenia dobra osobistego (art. 448 k.c.). Brak takiej regulacji w art. 446 § 4 k.c. nie oznacza jednak, że określone w nim roszczenie nie jest dziedziczne. Nie może obecnie ulegać wątpliwości, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie kreuje nowego dobra osobistego, które podlegać ma odmiennej regulacji, niż wszystkie inne dobra osobiste. Celem wprowadzenia tego przepisu do kodeksu cywilnego było zwiększenie ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych przez ułatwienie najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne rekompensujące im ból, cierpienie, rozpacz po stracie osoby bliskiej. Nie ma zatem uzasadnienia twierdzenie, że roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie każdego dobra osobistego (np. w postaci tajemnicy korespondencji, godności, czy prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w nieprzeludnionej celi) może przechodzić na spadkobierców na podstawie art. 448 w związku z art. 445 § 3 k.c., a nie jest to możliwe w wypadku zadośćuczynienia określonego w art. 446 § 4 k.c. dlatego, że przepis ten, w przeciwieństwie do art. 448, nie odwołuje się do art. 445 § 3 k.c. Wniosek taki nie znajduje uzasadnienia tym bardziej, że rodzaj naruszonego dobra ma zupełnie inną rangę, a skutki naruszenia są nieporównywalnie większe.

[...] art. 446 § 4 k.c. zawiera normę szczególną w stosunku do ogólnej regulacji dotyczącej zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, zawartej w art. 448 k.c. Skoro zatem przepis art. 446 § 4 k.c. nie reguluje dziedziczności roszczenia, zastosowanie znajduje art. 448 w związku z art. 445 § 3 k.c.

[zob. też III CZP 76/10 i III CZP 32/11 pod art. 448 – M.A.]

Art. 447

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 3.10.1966 r.

III CZP 17/66, (OSNC 1968/1/1)

Umowa, na podstawie której poszkodowany otrzymuje zamiast renty z tytułu czynu niedozwolonego jednorazowe odszkodowanie jest dopuszczalna, jeżeli jej zawarcie usprawiedliwiają ważne powody.

Umową taką nie można jednak objąć ewentualnej szkody, jaka może powstać w przyszłości.

[...] renta odszkodowawcza spełnia taką samą funkcję gospodarczą, jaka przypada świadczeniom z tytułu alimentów na rzecz osoby, która nie jest w stanie utrzymać się własnymi siłami.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie panujący jest pogląd, że prawo do alimentacji nie może być przedmiotem swobodnej dyspozycji ze strony osób uprawnionych, w szczególności nie może być przedmiotem zrzeczenia się.

Ograniczenie to dotyczy oczywiście samego prawa, nie zaś poszczególnych rat alimentacyjnych już wymagalnych. Z tej przyczyny prawo do alimentacji nie może być przedmiotem ugody ani też innej umowy, która by w skutkach prowadziła do jego ograniczenia lub utraty, choćby nawet pod tytułem odpłatnym.

[...] Użycie w art. 164 § 1 k.z. sformułowania „sąd może”, które powtarza również odpowiadający mu przepis art. 447 k.c., ma jedynie na celu wyraźne podkreślenie, że zmiana renty na jednorazowe odszkodowanie może być dokonana również przez sąd mimo braku zgodnej woli stron. Nie może natomiast prowadzić do wykładni wyłączającej dopuszczalność zawierania umów na gruncie tego przepisu.

[...] przyjęcie istnienia ważnych powodów uzasadniających przyznanie jednorazowego odszkodowania zamiast renty może mieć miejsce w dwóch grupach wypadków. Po pierwsze - gdy ze względu na ustalone szczególne okoliczności przyznanie jednorazowego odszkodowania zapewni poszkodowanemu zaspokojenie tych wszystkich potrzeb tak bieżących, jak i przyszłych, dla których zaspokojenia przeznaczona była renta, a równocześnie z punktu widzenia szeroko pojętego interesu poszkodowanego będzie dlań korzystniejsze od renty. Po wtóre - jeśli ustalone okoliczności dają podstawę do wniosku, że przyszłe raty renty nie będą mogły być egzekwowane, że zatem prawo do renty nie zostanie w ogóle zrealizowane.

[...] Przykładem drugiej grupy wypadków będzie sytuacja, gdy zobowiązany do odszkodowania zamierza wyjechać na stałe za granicę, nie pozostawiając w kraju żadnego majątku. Zasądzenie wówczas renty może być równoznaczne z faktyczną utratą odszkodowania.

[...] Naprawienie szkody z natury rzeczy może nastąpić dopiero po jej powstaniu. Dopóki szkoda nie nastąpi, nie ma podstawy do żądania odszkodowania. Konieczną więc przesłanką powstania zobowiązania wynagrodzenia szkody jest istnienie samej szkody. Nieco inaczej jednak przedstawia się sprawa szkód, których wynagrodzenie następuje w formie przyznania poszkodowanemu renty. Renta ma za zadanie naprawienie tylko takich szkód, które nastąpią w bliższej lub dalszej przyszłości (utrata przyszłych zarobków, utrata widoków powodzenia w przyszłości, niezaspokojenie przyszłych zwiększonych potrzeb). Jest to wynikiem tego, że szkoda, którą ma wynagrodzić renta, będąc konsekwencją trwałych skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, ma charakter szkody ciągłej, która narasta sukcesywnie z upływem czasu.

[...] prawo do renty powstaje dopiero z chwilą, w której „poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony zarobków i korzyści, jakie otrzymałby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia”. Ta chwila jest początkowym momentem powstania szkody i właśnie z tą chwilą poszkodowany uzyskuje roszczenie o przyznanie renty.

Sytuacja, w której prawo do renty może powstać dopiero w przyszłości, ma najczęściej miejsce wtedy, gdy poszkodowanym na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest małoletni, który z powodu wieku w chwili orzekania

o rencie nie byłby jeszcze zdolny do pracy zarobkowej również w normalnym, nie upośledzonym stanie zdrowia. W świetle wymienionej wyżej uchwały SN takiemu małoletniemu nie przysługuje roszczenie o rentę z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej lub zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości. Żądanie takiej renty podlega oddaleniu, a sąd ma obowiązek ustalenia wyrokiem odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może powstać w przyszłości.

[...] dopóki poszkodowanemu nie przysługuje prawo do renty, dopóty nie może mu również przysługiwać prawo do jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 164 k.z. (lub art. 447 k.c.), a sąd, rozpoznając takie roszczenie poszkodowanego, obowiązany będzie - stosownie do poglądu wyrażonego w powołanej wyżej uchwale SN - oddalić je, jako przedwczesne.

Art. 448

Wyrok TK z 7.2.2005 r.

SK 49/03, (Dz. U. 2005, Nr 27, poz. 233)

Artykuł 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) w części, w jakiej zawiera zwrot: "sąd może przyznać" jest zgodny z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

[...] skarżący domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną spowodowaną rozpowszechnieniem przez Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Studentów Politechniki Wrocławskiej orzeczenia o ukaraniu go karą nagany z ostrzeżeniem. Jak podkreślił skarżący, organ dyscyplinarny orzekając o rozpowszechnieniu orzeczenia dyscyplinarnego przez podanie go do publicznej wiadomości, postąpił wbrew obowiązującym przepisom (ustawa o szkolnictwie wyższym nie przewiduje możliwości podania orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości), naruszając przy tym godność i dobre imię skarżącego.

[...] Najczęściej jako źródło fakultatywności wskazuje się na fakt, że naprawienie szkody niemajątkowej nie jest objęte ogólną zasadą pełnego naprawienia szkody, wyrażoną przez art. 361 § 1 k.c. Odwołując się bowiem do wykładni historycznej, zwolennicy takiego poglądu podkreślają, iż naprawienie szkody niemajątkowej w drodze zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter wyjątkowy, a w każdym razie zasada pełnej kompensacji szkody nie wymaga przyznania zadośćuczynienia w każdym wypadku wystąpienia krzywdy.

[...] roszczenie z art. 448 k.c. nie ma charakteru subsydiarnego, lecz ma charakter samodzielny; przysługuje obok zastosowania innych środków, koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile te inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro osobiste naruszono (*V CKN 1010/00*).

[...] wykazanie rozmiarów krzywdy moralnej spowodowanej bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, jak i adekwatność zadośćuczynienia pieniężnego podlega relatywnie szerokiej władzy ocennej sądu. [...] Orzekanie w tego rodzaju sprawach wiązać się więc musi z szerszym zakresem luzu decyzyjnego sądu niż w innego rodzaju sprawach cywilnych. [...] Nie chodzi bowiem tutaj o swobodny, arbitralny wybór zachowania sądu co do tego, czy zasądzić, czy odmówić zasądzenia, lecz o swobodną ocenę przesłanek (podstaw), w myśl których zachodzić miałyby potrzeba przyznania zadośćuczynienia pieniężnego. Ocena ta znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Te same przesłanki (podstawy) oceniane w granicach szerokiego "luzu decyzyjnego" sądu przesądzają też o wymiarze konkretnej sumy pieniężnej.

Można wreszcie spotkać się z takim rozumieniem zaskarżonego przepisu, w myśl którego sąd swobodnie decyduje, czy zasądzić zadośćuczynienie, czy też nie - mimo spełnienia przesłanek, a więc zaistnienia podstaw do jego żądania. Takie rozumienie zaskarżonego przepisu nadawałoby mu czysto

kompetencyjny charakter. Oznaczałoby to, że sądowi wolno przyznać albo odmówić żądaniu pozwu, jeśli chodzi o zadośćuczynienie pieniężne, wtedy gdy spełnione zostały przesłanki i zachodzą podstawy do owego żądania. Jak wynika z argumentacji przytoczonej w skardze, tak też rozumie przedmiotowy przepis skarżący. Uważa on nadto, że sądy też tak go rozumiały oraz w taki sposób zastosowały w jego sprawie. Takie rozumienie badanego przepisu nie znajduje jednak oparcia w Konstytucji [...] oznaczałoby wprowadzenie normy czysto kompetencyjnej w miejsce przepisów prawa materialnego.

[...] przesłanki i podstawy, które przesądzają o potrzebie zadośćuczynienia pieniężnego za czyjeś cierpienia moralne i psychiczne, zawsze wiązać się muszą z rozmiarem samej krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego (funkcja kompensacyjna) na skutek działań naruszydciela. [...] Do czynników zmniejszających rozmiar krzywdy w odbiorze społecznym należeć mogą m.in. zachowanie samego pokrzywdzonego, jeśli np. prowokował on osobę naruszającą jego dobro osobiste do bezprawnego działania. Prowokacja zatem może być odbierana jako czynnik zmniejszający rozmiar krzywdy, a co za tym idzie i zadośćuczynienia; pieniężnego - choć subiektywne odczucia pokrzywdzonego są zupełnie inne. [...] Rozmiar i intensywność odczuwanej subiektywnie krzywdy może być niekiedy niezależny od tego, czy sprawca bardziej czy mniej zawinił. Natomiast, w ujęciu obiektywnym, czyli związanym z odbiorem społecznym, intensywność winy może być wiązana z intensywnością naruszenia. Należy jednak podkreślić, że obiektywny, ustalany przez sąd rozmiar krzywdy nigdy nie może całkowicie odrywać się od odczuć pokrzywdzonego.

[...] Jeśli zatem w orzeczeniu mowa jest o takich czynnikach, jak stopień i intensywność zawinienia osoby wyrządzającej krzywdę oraz negatywna ocena społeczna czynu, jako o przesłankach (zwiększenia) zadośćuczynienia pieniężnego - to wiadomo, że chodzi przede wszystkim o funkcję prewencyjno-represyjną.

Podobny charakter ma dokonana przez sąd ocena (pozytywna lub negatywna) postawy i zachowania tego, kto naruszył czyjeś dobro osobiste, ale już po wyrządzeniu krzywdy.

Nie oznacza to jednak, iż tym samym funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia zostaje zastąpiona przez funkcję prewencyjno-represyjną.

Rzecz jednak w tym, czy sąd orzekający na podstawie art. 448 k.c. jest upoważniony do zasadniczego zmniejszenia, a nawet odmowy zasądzenia - w granicach żądania - kwoty zadośćuczynienia, gdy jego zdaniem stopień zawinienia jest minimalny, choć rozmiar krzywdy, a także i potrzeba zadośćuczynienia pieniężnego pozostały niezmiennione. Wtedy dopiero bowiem mamy do czynienia z "wyparciem" funkcji kompensacyjnej przez funkcję prewencyjno-represyjną, która traci swe znaczenie wyłącznie uzupełniające (modyfikujące) w stosunku do tej pierwszej.

Należy przyjąć jednak, iż funkcja prewencyjno-represyjna nie może wypierać funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, lecz ją jedynie uzupełniać, "wzbogacać" o wymiar ogólnospołeczny. Zatem sąd winien określić kwotę kompensującą krzywdę moralną.

[...] Ustawowe przesłanki miarkowania (ograniczania) obowiązku naprawienia szkody zawiera też art. 440 k.c. [...] zwrot "sąd może przyznać" oznacza zatem, iż sąd przyznaje kwotę odpowiednią do funkcji kompensacyjnej przy założeniu pozostawienia sądom znacznego luzu ocennego co do podstaw zasądzenia oraz dopuszczenia miarkowania wysokości odszkodowania.

[...] Przeciwno czysto kompetencyjnemu rozumieniu art. 448 k.c. przemawia również jego związek z art. 24 k.c., a także względ na to, iż norma kompetencyjna nie może zastępować normy prawa materialnego. [...] sąd jest obowiązany zasądzić, w granicach żądania, określoną sumę pieniężną, jeśli wykazano naruszenie dobra osobistego czynimś zawinionym zachowaniem zaś niemożliwe jest (lub niemożliwe w pełni) naprawienie, zminimalizowanie lub usunięcie skutków tego czynu w drodze zastosowania środków ochrony niemajątkowej.

[...] Nie można jednak wykluczyć, że w zaskarżonym przepisie mieści się także jeszcze inna warstwa znaczeniowa. Chodzi o to, iż sąd może zwiększyć wysokość owego świadczenia, jeśli uzna, że całokształt okoliczności towarzyszących wyrządzeniu krzywdy był tego rodzaju - w odbiorze ogólnospołeczny, że przemawiało to za uznaniem większego rozmiaru doznanej krzywdy.

Nie znajduje jednak oparcia takie rozumienie, taka warstwa znaczeniowo-normatywna zaskarżonego przepisu, która nadaje sądowi prawo odmowy zasądzenia żądanej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, mimo stwierdzenia, że krzywda została wyrządzona oraz że istnieje potrzeba

zadośćuczynienia pieniężnego - jedynie ze względu na znikomy (w ocenie sądu) stopień dezaprobaty społecznej dla popełnionego czynu.

[...] Jak wynika z akt sprawy, Sąd Apelacyjny oraz Sąd Najwyższy, który podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego, nie kierowały się drugim rozumieniem zaskarżonego przepisu. Odmowa zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego nastąpiła bowiem z trzech powodów.

Po pierwsze dlatego, że skarżący swoim zachowaniem skłonił wyłączenie jawności postępowania komisji dyscyplinarnej, co mogło (w domyśle) sprowokować władze uczelni do ujawnienia orzeczenia tej komisji w zakresie szerszym, niż było to związane z celem i istotą postępowania dyscyplinarnego. Tak więc zdaniem Sądu Apelacyjnego prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego spowodowała zmniejszenie rozmiarów krzywdy, a co za tym idzie potrzeby zadośćuczynienia pieniężnego.

Po drugie odmowa zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego spowodowana była tym, że naprawienie krzywdy mogło nastąpić przez złożenie pisemnego oświadczenia, że wywieszenie odpisu orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Politechniki Wrocławskiej naruszyło dobra osobiste powoda i było bezprawne.

[...] powód, w pewnym sensie, własnym "odwetowym" zachowaniem zrekompensował sobie osobiście krzywdę moralną, związaną z naruszeniem dóbr osobistych. Naganne zachowanie i postawa powoda podczas postępowania dyscyplinarnego, a przede wszystkim udzielenie przez niego wywiadu do pisma studenckiego z krytycznymi uwagami pod adresem imiennie wymienionych członków komisji dyscyplinarnej oraz rektora Politechniki stanowiły podstawę do odmowy przyznania zadośćuczynienia pieniężnego.

[...] prawo kładzie nacisk przede wszystkim na naprawienie krzywdy moralnej przez zastosowanie środków ochrony niemajątkowej, oraz z tego, iż dla niektórych rodzajów naruszeń dóbr osobistych naprawienie krzywdy w drodze zadośćuczynienia pieniężnego może się okazać nieodpowiednim załatwieniem sprawy. [...] żaden z powołanych przepisów nie stwarza podstaw do wysuwania twierdzenia, że godność poszkodowanego musi być chroniona wyłącznie w formie majątkowej. [...] Godność osoby ludzkiej wymaga jednak zawsze, by sądy i inne upoważnione organy władzy publicznej dążyły do zapewnienia, iż każda krzywda moralna zostanie (w miarę możliwości) naprawiona i usunięta

Uchwała SN z 22.10.2010 r.

III CZP 76/10, (OSNC 2011/B/42)

Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

[...] Niewątpliwie dodany w wyniku wspomnianej [Dz. U. Nr 116, poz. 731 – M.A.] nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny (4) paragraf, przewidujący - na wzór art. 166 k.z. - *expressis verbis* możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych - jak w rozpoznawanej sprawie - przed 3 sierpnia 2008 r. (por. *IPK 97/09, I CSK 248/10*).

[...] ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja

rodzina, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych.

[...] Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

[5 glos, w tym 1 glosa aprobująca, 2 częściowo krytyczne – M.A.]

Uchwała SN z 13.7.2011 r.

III CZP 32/11, (OSNC 2012/1/10)

Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

[...] Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodząco restrykcyjną linię orzecznictwa przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej (*por. m.in. I PR 424/67, II CR 658/74, IV CR 458/77, II CKN 985/00, II CK 17/03, II CK 479/03*).

[...] Trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

[...] Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c., zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów.

[3 glosy, w tym 1 glosa częściowo krytyczna – M.A.]

Uchwała SN z 20.12.2012 r.

III CZP 93/12, (MP 2013/2/58)

Artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Odstępując od ujmowania krzywdy jako cierpienia spowodowanego stratą osoby bliskiej, w nowszym orzecznictwie przyjęto koncepcję odrębnego dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej, podlegającego ochronie na podstawie art. 23, art. 24 i art. 448 k.c.

[...] Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Nie ma podstaw do odstąpienia od tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, dominującej także w orzecznictwie sądów powszechnych. Nie można dopatrywać się ich zwłaszcza w nowelizacji art. 34 ust. 1 u.u.o. [...].

[...] Dokonana ustawą nowelizacyjną z 2011 r. zmiana tego przepisu polegała na zastąpieniu użytego w nim zwrotu „szkodę, której następstwem jest” zwrotem „szkodę, będącą następstwem”. Dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 u.u.o. stanowi – zdaniem Sądu Apelacyjnego – podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów także zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., gdyż w jego nowym brzmieniu „jest już wyraźnie mowa o naprawieniu szkody, będącej następstwem śmierci”.

[...] nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on [art. 34 ust. 1 u.u.o. – M.A.] z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej. Tymczasem przewidziane w art. 38 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i – jak wyjaśniono w orzecznictwie (*por. III CZP 146/06 [pod art. 822 – M.A.]*) – nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji, za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

[...] Z porównania treści pierwotnego i zmienionego brzmienia art. 34 ust. 1 u.u.o. wynika, że celem nowelizacji było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu w pierwotnym przepisie zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, które spowodowało, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu wbrew oczywistemu stanowi rzeczy wynikało, iż naprawiana szkoda jest

przyczyną – zamiast – skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

[...] Zastosowanie w znowelizowanym art. 34 ust. 1 u.u.o zwrotu „szkodę, będącą następstwem” wyeliminowało tę usterkę. Mając zatem na względzie zakres i cel nowelizacji art. 34 u.u.o., nie ma racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w niej merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 u.u.o. stanowi podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Uchwała SN z 7.11.2012 r.

III CZP 67/12, (OSNC 2013/4/45)

Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

[...] § 10 rozporządzenia został zastąpiony przez identycznej treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), którego redakcja uległa zmianie poczynając od dnia 11 lutego 2012 r.

[...] Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, że oparte na art. 448 k.c. roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ani treść przepisu, ani inne względy nie uzasadniają odstąpienia od tej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, z którą też w zgodzie pozostają w większości wyroki sądów powszechnych.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 23.2.1970 r.

III CZP 81/69, (OSNC 1970/7-8/119)

Sąd może w sprawie z powództwa prokuratora wytoczonego na korzyść poszkodowanego, zasądzić na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża odpowiednią sumę pieniężną (art. 448 k.c.) również w wypadku zrzeczenia się roszczenia przez poszkodowanego, jeżeli zrzeczenie to uznał za niedopuszczalne (art. 203 § 4 k.p.c.).

[w obecnym stanie prawnym sąd może zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny – M.A.]

[...] instytucja zasądzenia od sprawcy szkody odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża spełnia przede wszystkim funkcję represyjno-wychowawczą.

Uchwała SN (7 sędziów) z 9.9.2008 r.

III CZP 31/08, (OSNC 2009/3/36)

W razie naruszenia dobra osobistego kumulacja roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest dopuszczalna.

[...] Pogląd, że przesłanką przyznania świadczeń wskazanych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego i to zarówno umyślna, jak i nieumyślna dominuje również w doktrynie.

W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że za przyjęciem tego poglądu przemawia przede wszystkim usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie tytułu VI o czynach niedozwolonych, dla których główną podstawą odpowiedzialności pozostaje wina. Gdyby ustawodawca chciał uzależnić uwzględnienie żądania pieniężnego wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, umieściłby tę instytucję w części ogólnej, w obrębie art. 24 k.c. Ograniczenie możliwości przyznania świadczeń, o których mowa w art. 448 k.c., do wypadków zawinionego naruszenia dóbr osobistych pozwala na uzasadnienie celowości utrzymania art. 445 k.c., tylko bowiem na podstawie tego przepisu możliwe byłoby przyznanie zadośćuczynienia w wypadkach odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego niezależnej od winy.

[szersze omówienie pod art. 445 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 18.10.2011 r.

III CZP 25/11, (OSNC 2012/2/15)

Umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

[...] Nie ma [...] potrzeby wyodrębniania autonomicznego dobra osobistego w postaci "prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności", gdyż zawiera się ono w dobru osobistym, jakim jest godność człowieka.

[...] Analiza orzecznictwa pod kątem tak określonego zakresu wątpliwości oraz rozbieżności w wykładni prawa wykazuje, że wyabstrahowanie tego jednego czynnika spośród ogółu konkretnych warunków pozbawienia wolności przez osoby, które twierdzą, że są ofiarami naruszenia ich dóbr osobistych, należy do rzadkości. Również w orzeczeniach sądowych zdecydowanie dominuje podejście kumulatywne, a ocena, czy warunki pozbawienia wolności naruszały godność człowieka,

jest dokonywana przy uwzględnieniu wszystkich parametrów, w tym także czasu przebywania w takich warunkach. [...] dominuje ocenianie faktu przebywania w przeludnionej celi w kontekście innych warunków odbywania kary, w tym czynnika czasu. Dopuszcza się możliwość skutecznego zarzutu wyłączenia bezprawności, opartego na twierdzeniu o spełnieniu określonych w ustawie warunków odstępstwa od minimalnej normy 3 m², z tym że w nowszym orzecznictwie wyraźna jest tendencja do rygorystycznego traktowania przesłanek dopuszczalności takich odstępstw.

[...] Trybunał [ETPCz – M.A.] przypomniał, że według standardów rekomendowanych przez Radę Europy, powierzchnia przypadająca jednemu więźniowi w zakładach karnych powinna być większa niż krajowe minimum ustawowe, nie mniejsza niż 4 m².

[...] Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia.

[...] Dostrzegając wątpliwości co do tego, czy art. 448 k.c. jest w pełni autonomiczny, czy też wymaga stosowania z uwzględnieniem innych przepisów, określających zasady odpowiedzialności, na potrzeby obecnych rozważań można poprzestać na stwierdzeniu, że także w odniesieniu do roszczeń opartych na tym przepisie najczęściej przyjmuje się, iż każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne, chyba że zostaną wykazane okoliczności wyłączające bezprawność, a więc stosuje się konstrukcję przewidzianą w art. 24 k.c. Oznacza to, że dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. nie jest obciążony obowiązkiem wykazania bezprawności naruszenia. [...] wykazanie przez pozwanego ścisłego wypełnienia wszystkich ustawowych przesłanek przejściowego umieszczenia skazanego w celi o mniejszej niż wymagana powierzchni może prowadzić do skutecznego wykazania braku bezprawności.

[...] można już mówić o ukształtowaniu się dominującego stanowiska, dającego się ująć w tezie, że winę zalicza się do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. [...] art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy.

Ocenę, czy i jakie znaczenie mają dla stosowania art. 448 k.c. ogólne zasady odpowiedzialności związanej z wykonywaniem władzy publicznej, trzeba poprzeździć wyjaśnieniem, czy pojęcie "szkody" w ujęciu art. 77 ust. 1 Konstytucji i art. 417 k.c. obejmuje swym zakresem zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 k.c. Niezależnie od istnienia sporów doktrynalnych dotyczących pojęcia szkody, należy opowiedzieć się za dominującym współcześnie szerokim rozumieniem szkody, obejmującym zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową.

[...] Artykuł 448 k.c. nie określa, kto ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych i nie różnicuje jej w zależności od podmiotu odpowiedzialnego. Do roszczeń opartych na tej podstawie musi jednak znaleźć zastosowanie nadrzędna

zasada konstytucyjnej odpowiedzialności władzy publicznej. Oznacza to, że jeżeli źródłem odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to jest ona oparta na przesłance bezprawności. Utrzymanie jako przesłanki tej odpowiedzialności także czynnika subiektywnego (winy) naruszałoby konstytucyjnie ukształtowaną zasadę odpowiedzialności państwa za działania w sferze *imperium*.

Uchwała SN z 22.2.2006 r.

III CZP 8/06, (OSNC 2006/7-8/123)

Podmiot odpowiedzialny za bezprawne uniemożliwienie dokonania zabiegu przerwania ciąży, będącej następstwem gwałtu, którego sprawca nie został wykryty, ponosi koszty utrzymania dziecka w takim zakresie, w jakim matka dziecka sprawująca osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie nie jest w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb dziecka.

[szersze omówienie pod art. 24 § 2 – M.A.]

Postanowienie SN z 27.6.2008 r.

III CZP 25/08, (LEX nr 437193)

1. Ustawodawca - wprowadzając skargę na przewlekłość postępowania oraz towarzyszące jej uprawnienie do żądania przez skarżącego zasądzenia na jego rzecz odpowiedniej sumy pieniężnej jako swoistego środka wymuszającego na państwie usprawienie działania państwa (wymiaru sprawiedliwości) w konkretnej sprawie - chciał zmanifestować, że suma ta nie wyczerpuje i nie zaspokaja wszystkich roszczeń przysługujących skarżącemu na podstawie przepisów prawa cywilnego, jakie mogą powstać na skutek przewlekłego prowadzenia sprawy. Artykuły 15 i 16 u.s.n.p. stanowią zatem tylko swego rodzaju wzmocnienie normatywne, za pomocą którego prawodawca usuwa wszelkie ewentualne wątpliwości co do odpowiedzialności państwa na podstawie przepisów prawa cywilnego za szkodę wyrządzoną rozpoznaniem sprawy w postępowaniu sądowym z nieuzasadnioną zwłoką.

2. Wymienionym przepisom można także przypisać funkcję norm kolizyjnych, co oznacza, że same nie kreują jakichkolwiek praw podmiotowych ani nie stanowią podstawy prawnej dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych. Takiej podstawy należy poszukiwać w szczególności w art. 445 i 448 k.c. i ich wykładni dostosowanej do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Art. 454

§ 1

Uchwała SN z 4.1.1995 r.

III CZP 164/94, (OSNC 1995/4/62)

Spełnienie świadczenia bezgotówkowego następuje w dniu uznania rachunku bankowego wierzyciela, chyba że strony stosunku zobowiązaniowego postanowiły inaczej.

[...] Odpowiedzi na pytanie, w którym momencie następuje spełnienie świadczenia bezgotówkowego, trzeba szukać przede wszystkim w przepisie art. 454 k.c., który wprawdzie wprost reguluje problematykę miejsca wykonania zobowiązania, jednakże - co nie budzi wątpliwości - dotyczy także chwili spełnienia świadczenia. Nie podlega zarazem dyskusji, że wskazany przepis, odnosząc się w zdaniu drugim § 1 do świadczenia pieniężnego *lege non distinguente* obejmuje także zapłatę dokonaną w drodze rozliczenia bezgotówkowego. Oznacza to, że miejscem spełnienia świadczenia bezgotówkowego jest siedziba banku (oddziału banku) prowadzącego rachunek wierzyciela, oczywiście nawet wówczas, gdy znajduje się w innej miejscowości niż siedziba lub miejsce zamieszkania samego wierzyciela.

Skutkiem rozliczenia przeprowadzonego w formie bezgotówkowej jest, mówiąc najogólniej, obciążenie rachunku dłużnika oznaczoną w jego dyspozycji kwotą, a następnie uznanie - tą samą kwotą - rachunku wierzyciela. Ze względu na fakt, że uznanie polega na uczynieniu na rachunku wierzyciela stosownego wpisu po stronie *credit* ("ma"), wierzyciel z tą samą chwilą uzyskuje uprawnienie do swobodnego rozporządzania objętymi wpisem środkami pieniężnymi. W efekcie - jak to przyjęto w piśmiennictwie - uznanie rachunku wierzyciela realizuje klasyczną konstrukcję zapłaty.

W konsekwencji, zważywszy na oddawczy charakter długu pieniężnego, należy przyjąć, że dłużnik dający polecenie przelewu spełnia świadczenia dopiero wtedy, gdy suma dłużna dojdzie do wierzyciela (znajdzie się na jego rachunku), a nie kiedy zostanie zadysponowana przez dłużnika lub kiedy obciąży debet jego rachunku. Z tą chwilą następuje umorzenia (wygaśnięcie) zobowiązania.

Powyższy wywód należy natomiast uzupełnić stwierdzeniem, że art. 454 k.c. jest przepisem *iuris dispositivi*, a zatem strony stosunku zobowiązaniowego - korzystając z wolności kontraktowania (art. 353¹ k.c.) - mogą w sposób odmienny ustalić w umowie, z jaką chwilą nastąpi spełnienie świadczenia bezgotówkowego.

Uchwała SN z 14.2.2002 r.

III CZP 81/01, (OSNC 2002/11/131)

W razie przelewu wierzytelności pieniężnej dłużnik powinien dokonać zapłaty, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone, w miejscu zamieszkania lub w siedzibie (siedzibie przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili spełnienia świadczenia. Samo wskazanie dłużnikowi przez wierzyciela rachunku bankowego, na który ma zapłacić, nie rozstrzyga o miejscu spełnienia świadczenia.

Gdy dłużnik nie zastosował się do żądania zapłaty na wskazany przez nabywcę wierzytelności rachunek, sądem miejsca wykonania zobowiązania (art. 34 i 488 § 1 k.p.c.) jest sąd miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili wytoczenia powództwa.

[...] W razie zmiany przez wierzyciela miejsca zamieszkania lub siedziby po powstaniu zobowiązania, spowodowana przez to nadwyżka kosztów spełnienia świadczenia (jego przesłania) obciąża wierzyciela. Należy zaznaczyć, iż analogiczne rozwiązanie do przyjętego w art. 454 k.c. zawiera także art. 57 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (Dz.U. Nr 45 z 1997 r., poz. 286). Stanowi on, że jeżeli kupujący nie jest zobowiązany zapłacić ceny w innym szczególnym miejscu, to powinien ją zapłacić sprzedawcy w jego siedzibie handlowej lub - gdy zapłata ma być dokonana w zamian za wydanie towarów lub dokumentów - w miejscu tego wydania; sprzedawca ponosi nadwyżkę kosztów związanych z zapłatą, wynikającą ze zmiany przez niego siedziby handlowej po zawarciu umowy.

Wymienione także w art. 454 k.c. kryterium właściwości zobowiązania nie odgrywa w braku oznaczenia miejsca spełnienia świadczenia pieniężnego większej roli, ale nie jest, jak się czasem twierdzi, całkowicie pozbawione znaczenia. Według tego kryterium może być ustalone miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego np. w wypadkach świadczeń z umów wzajemnych, gdy nie wprowadzono odstępstwa od reguły przewidzianej w art. 488 § 1 k.c.

Na nasuwające się pytanie, czy oba te sposoby zapłaty, a więc nie tylko zapłata za pomocą pieniądza gotówkowego, ale i zapłata za pomocą pieniądza bezgotówkowego, są objęte uregulowaniem art. 454 k.c., udzielana jest odpowiedź pozytywna zarówno przez przeważającą część piśmiennictwa, jak i orzecznictwo.

Sąd Najwyższy, w uchwałach *III CZP 138/92* oraz *III CZP 164/94* podtrzymał stanowisko, zgodnie z którym, stosownie do art. 454 k.c., miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego za pomocą rozliczeń bezgotówkowych jest siedziba banku (oddziału banku) prowadzącego rachunek wierzyciela.

Uznanie siedziby banku prowadzącego rachunek wierzyciela za miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego jest dopuszczalne tylko w tych wypadkach, w których obie strony wyraziły zgodę na zapłatę na określony rachunek wierzyciela. Jak już wspomniano, rozliczenia bezgotówkowe opierają się na założeniu, stosownie do którego wierzyciel nie ma obowiązku przyjęcia zapłaty za pomocą rozliczenia bez swej zgody.

Należy podzielić pogląd, zgodnie z którym wierzyciel może odwołać swoją zgodę na dokonanie zapłaty na określony rachunek bankowy, dopóki dłużnik nie podejmie działań związanych z zapłatą na ten rachunek. Również dłużnik ma doniosłe interesy w tym, aby móc odmówić dokonania zapłaty na określony rachunek wierzyciela. Rekapitułując, rozliczenie bezgotówkowe wymaga zgody obu stron na zapłatę na określony rachunek wierzyciela, i tylko wtedy, gdy taka zgoda istnieje, miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego jest siedziba banku prowadzącego rachunek wierzyciela. Miejsce to wynika zatem z oznaczenia przez strony (art. 454 § 1 *in principio*). Jeżeli więc dłużnik nie zastosuje się do żądania zapłaty na wskazany przez wierzyciela rachunek, nie ma podstaw do uznania, że miejscem spełnienia świadczenia jest siedziba banku prowadzącego ten rachunek. Za miejsce spełnienia świadczenia należy w takim wypadku uważać - ze wszystkimi tego konsekwencjami procesowymi łączącymi się z powiązaniem art. 34 i art. 488 k.p.c. z regulacją art. 454 k.c. - miejsce zamieszkania lub siedzibę (siedzibę przedsiębiorstwa) wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia.

[...] uznanie za miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) cesjonariusza pozostaje w istocie w zgodzie z treścią przelanej wierzytelności i - tym samym - nie prowadzi do pogorszenia dotychczasowej pozycji prawnej dłużnika. Wniosek taki wynika przede wszystkim z zawartego w art. 454 § 1 zdanie 2 k.c. nakazu uwzględnienia zmiany miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) wierzyciela po powstaniu zobowiązania. Zmiana miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) wierzyciela po powstaniu zobowiązania wpływa więc na miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego, ale nie pociąga za sobą jego zmiany, ponieważ miejsce spełnienia świadczenia wyznacza dopiero miejsce zamieszkania lub siedziba (siedziba przedsiębiorstwa) wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia. Wobec tego, że przelew jako nabycie pochodne translatywne prowadzi do uzyskania przymiotu wierzyciela przez cesjonariusza w miejsce cedenta, zakresem hipotezy normy wyrażonej w art. 454 § 1 zdanie 2 k.c. objęte są także przypadki zmiany miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) wierzyciela, będące następstwem przelewu wierzytelności. Innymi słowy, w świetle wymienionego przepisu miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego jest miejsce zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia bez względu na to, czy chodzi tu o pierwotnego wierzyciela, czy też o jego sukcesora w wyniku przelewu.

Warto zaznaczyć, że również na tle art. 57 ust. 1 lit. a Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów reprezentowane jest - jakkolwiek nie jako jedyne - stanowisko przyjmujące, że w razie przelewu wierzytelności o zapłatę ceny, kupujący ma zapłacić w siedzibie cesjonariusza. Stanowisko to wychodzi z założenia, że przelew wierzytelności o zapłatę ceny powinien być traktowany jak przypadek zmiany siedziby wierzyciela, o którym mowa w art. 57 ust. 2 Konwencji.

Art. 455

Uchwała SN z 6.3.1991 r.

III CZP 2/91, (OSNC 1991/7/93)

Odsetki od nienależnie pobranej - obok ceny samochodu - kwoty tytułem podatku obrotowego przysługują od daty wezwania o jej zwrot.

[...] Odsetki są - istotnie - świadczeniem ubocznym, jednakże nie zmienia to ich dwojakiej roli. Mogą bowiem stanowić wynagrodzenie za korzystanie z sumy pieniężnej (odsetki kredytowe) uzyskanej na mocy stosunku prawnego z obowiązkiem zwrotu (np. oprocentowana pożyczka) albo za opóźnienie spełnienia świadczenia pieniężnego. Gospodarcze uzasadnienie odsetek jest w obu sytuacjach zbliżone. W pierwszej jednak - jest to używanie sumy pieniężnej, która na mocy łączącego strony stosunku prawnego ma być zwrócona, w drugiej - pozbawienie możliwości korzystania ze świadczenia wobec opóźnienia zapłaty płatnej już sumy pieniężnej (art. 481 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy uznał, co nie jest już kwestionowane w sprawie, że zapłacona przez powoda tytułem podatku obrotowego kwota była świadczeniem nienależnym. Powód mógł zatem żądać zwrotu tego świadczenia, jednak termin jego spełnienia nie był oznaczony (art. 410 w zw. z art. 405-409 i 411 k.c. oraz art. 455 k.c.). Nie wynikał również z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji zwrot nienależnego świadczenia powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu. Od tej także chwili powód pozbawiony był możliwości korzystania z sumy pieniężnej podlegającej zwrotowi.

[...] dopiero od tej chwili można by uważać, że pozwany także korzysta z należnej powodowi kwoty. Ona też stanowi owo świadczenie główne, od którego należą się odsetki.

Uchwała SN z 26.11.2009 r.

III CZP 102/09, (OSNC 2010/5/75)

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c.

[...] W orzecznictwie utrwalone jest także stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (*por. III CRN 289/76, V CK 24/02, V CK 461/03, III CZP 2/91*). Termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa zatem art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Do rozważenia pozostaje, czy termin wymagalności roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia jest związany z terminem spełnienia świadczenia, podobnie jak w przypadku zobowiązań terminowych, czy też przypada w innym terminie, co zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w części orzeczeń Sądu Najwyższego

dotyczy chwili spełnienia nienależnego świadczenia, jeżeli już wówczas miało ono taki charakter (*por. V CKN 769/00*). Na uzasadnienie tego stanowiska odwołano się do art. 455 k.c., który określa termin spełnienia świadczenia przez dłużnika jako "niezwłoczny po wezwaniu przez wierzyciela". Z tego względu uznano za niemożliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i terminy spełnienia świadczenia. Zwrócono uwagę, że w doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określa się powszechnie jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności.

W związku z tym wymaga pokreślenia, że na gruncie art. 455 k.c. wezwanie wierzyciela niewątpliwie poprzedza obowiązek spełnienia świadczenia, co jednak nie oznacza, że jest ono wynikiem wymagalności świadczenia. W orzecznictwie zasadnie podniesiono, że wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. powoduje jedynie postawienie tego świadczenia, którego termin spełnienia nie był określony, w stan wymagalności obejmującej czas niezbędny dla dłużnika do spełnienia świadczenia (*por. I CKN 316/01, I CSK 17/05*). Ma on obowiązek spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, co pozwala indywidualnie określić obowiązek dłużnika, stosownie do okoliczności sprawy. Wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego jest jedynie czynnością warunkującą wymagalność roszczenia. Za taką oceną przemawia również treść zdania drugiego art. 120 § 1 k.c. Nie budzi wątpliwości, że art. 120 § 1 k.c. stanowi podstawę określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń także z tytułu nienależnego świadczenia. Istotne jest przy tym, że przepis ten w zdaniu drugim przewiduje wprost, że wymagalność roszczenia może zależeć od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, co odnosi się także do regulacji zawartej w art. 455 k.c.

[...] Koncepcja zakładająca, że zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia staje się wymagalne przed terminem, w którym świadczenie dłużnika powinno być spełnione (z chwilą powstania roszczenia), nie odpowiada też ogólnemu rozumieniu wymagalności roszczenia jako stanu umożliwiającego wierzycielowi domaganie się spełnienia świadczenia, które dłużnik ma obowiązek spełnić.

[...] w przypadku zobowiązań terminowych powszechnie przyjmuje się, iż wynikające z nich roszczenia stają się wymagalne po nadejściu terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika i brak przekonujących argumentów dla odmiennego traktowania wymagalności roszczeń powstałych z zobowiązań bezterminowych.

[*por. też III PZP 18/70 pod art. 480 § 1 – M.A.*]

Uchwała SN z 19.5.1992 r.

III CZP 56/92, (OSNC 1992/12/219)

Doręczenie dłużnikowi dokumentu rozliczeniowego (faktury) jest wezwaniem go do spełnienia świadczenia pieniężnego wówczas, gdy zawarto w nim stosowną wzmiankę co do sposobu i czasu zapłaty.

[...] Jedną z przesłanek opóźnienia w wykonaniu bezterminowych zobowiązań pieniężnych jest wezwanie do spełnienia świadczenia. Wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia odgrywa - na gruncie prawa obligacyjnego - podwójną rolę. Pierwszą wyznacza art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem "Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania". Na gruncie tego przepisu wezwanie do spełnienia świadczenia precyzuje obowiązek dłużnika w aspekcie czasu. Do takiego Sprewy-zowania może dojść bądź z mocy ustawy, bądź szczególnego oświadczenia woli wierzyciela. Wierzyciel jest uprawniony do oznaczenia w wezwaniu terminu spełnienia świadczenia pieniężnego i odtąd zobowiązanie staje się właściwie zobowiązaniem terminowym.

Drugą funkcję wezwania do spełnienia świadczenia wyznacza art. 476 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony - gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Ta właśnie funkcja nadaje wezwaniu do spełnienia świadczenia charakter warunku *sine qua non* opóźnienia dłużnika do wykonania pieniężnego zobowiązania bezterminowego.

[...] istotne jest, czy wezwanie jest czynnością faktyczną, czy prawną. Zagadnienie jest dyskusyjne, wszakże przeważa pogląd [...], iż wezwanie stanowi jednostronne oświadczenie woli zbliżone do czynności prawnej (nie jest czynnością prawną *sensu stricto*, gdyż nie towarzyszy mu wola wierzyciela wywołania zmiany lub uchylecia określonego prawa, lecz ma wyłącznie za zadanie wykonanie przysługującego uprawnienia), a wyrażające gotowość przyjęcia świadczenia. Jeśli tak, to wezwanie musi odpowiadać określonym warunkom. Należy przyjąć, że wezwanie zostaje dokonane prawidłowo, jeżeli w szczególności:

- istnieje ważne zobowiązanie,
- dotyczy ono zobowiązania bezterminowego,
- zachodzi możliwość spełnienia świadczenia,
- dokonała go osoba uprawniona,
- skierowano je do osoby zobowiązanej,
- nastąpiło we właściwym czasie i miejscu,
- zachowano należyłą formę,
- nadano mu właściwą treść.

[...] kodeks cywilny nie wymaga szczególnej formy wezwania. Jeśli tak, to przyjąć należy, że oświadczenie woli, stanowiące wezwanie do wykonania zobowiązania pieniężnego, może być złożone w sposób dowolny, byleby w dostateczny sposób wyraźny lub zrozumiany, wszakże skuteczność tego oświadczenia rozpoczyna się z chwilą powzięcia o nim wiadomości przez dłużnika. Wezwanie może być dokonane ustnie lub pisemnie. Nie sposób wykluczyć posługiwania się przez wierzyciela listem zwykłym, telegramem lub telefonem. We wszystkich jednak przypadkach na wierzycielu spoczywa obowiązek wykazania, że dłużnik powziął wiadomość o żądaniu zapłaty.

[...] W nie publikowanym wyroku *IV CR 461/86* Sąd Najwyższy stwierdził, że "doręczenie bowiem stronie pozwanej faktury nie wywołało skutków zwłoki w wykonaniu świadczenia pieniężnego. Faktura jest tylko rachunkiem wystawionym

przez dostawcę towaru, stwierdzającym wykonanie umowy sprzedaży, podlegającym sprawdzeniu przez dłużnika. Nie spełnia ona zatem warunków wezwania do zapłaty (...)"

Odmienne poglądy - aczkolwiek bez szerszego uzasadnienia - wyraził Sąd Najwyższy w nie publikowanym wyroku *II CR 623/90*. W uzasadnieniu tego orzeczenia m.in. stwierdzono: "(...) wobec braku innych danych za dzień wezwania pozwanego przedsiębiorstwa do zapłacenia powodowej spółdzielni dochodzonej kwoty należało przyjąć dzień otrzymania przez pozwane przedsiębiorstwo faktury dotyczącej tej należności (...)". Takie też stanowisko zajmował swego czasu Państwowy Arbitraż Gospodarczy (por. przykładowo orzeczenie GKA z dnia 20 września 1983 r. OT - 4982/83, OSPiKA 1985, z. 6, poz. 116).

Stanowiska wiążącego z doręczeniem faktury wezwanie o zapłatę nie sposób w pełni podzielić. [...] faktura jest tylko jednym, powszechnie stosowanym dokumentem rozliczeniowym. Jej doręczenie umożliwia dłużnikowi podjęcie czynności mających na celu sprawdzenie, czy świadczenie jest zasadne tak co do zasady, jak i co do wysokości. Umożliwia też podjęcie czynności finansowych zmierzających do spełnienia świadczenia. Wszakże, nie zawierając stosownej wzmianki co do sposobu i czasu zapłaty, nie może pełnić tej funkcji wezwanie o zapłatę, jaką jest sprecyzowanie obowiązku dłużnika w aspekcie czasu. Nie może zatem, nie zawierając szczególnego oświadczenia woli wierzyciela, przekształcić zobowiązania pieniężnego o charakterze bezterminowym, w zobowiązanie terminowe. Skoro jednak prawo polskie nie wymaga szczególnej formy wezwania, to faktura może być równoznaczna z wezwaniem wówczas, gdy zawiera stosowną wzmiankę co do sposobu i czasu zapłaty. Taka wzmianka jest bowiem niewątpliwie złożonym - przez osobę uprawnioną (co jest szczególnie istotne, gdy chodzi o osobę prawną) - oświadczeniem woli, stanowiącym wezwanie do wykonania zobowiązania pieniężnego.

Uchwała SN z 18.11.1994 r.

III CZP 144/94, (OSNC 1995/3/47)

Jeżeli nie zastrzeżono inaczej, cena towarów wydanych kupującemu wraz z fakturą przez sprzedawcę staje się wymagalna w dacie ich odbioru.

[...] rzeczą stron zawierających umowę, a zwłaszcza już - jak w rozpoznawanej sprawie - zajmujących się zawodowo działalnością gospodarczą (por. m.in. art. 354 i 355 k.c.) jest takie ułożenie stosunku prawnego, aby nie powstawały wątpliwości co do ich wzajemnych obowiązków. W okolicznościach tej sprawy wymagania te w sposób rażący nie zostały spełnione (niepełna treść podwójnych faktur, brak dowodu doręczenia jednej z nich, powołanie się w wezwaniu do zapłaty na nie obowiązujące między stronami, od trzech lat w ogóle, "przepisy w sprawie zasad rozliczeń pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej", czy uprzedzenie o możliwości "postępowania arbitrażowego"). Doprowadziło to w następstwie do trudności poczynienia ustaleń faktycznych, a nawet błędnego

uznania przez sąd pierwszej instancji pewnych okoliczności za bezsporne między stronami.

Jeżeli jednak strony nie oznaczyły odmiennego terminu uiszczenia ceny, wiąże je reguła jednoczesności świadczeń. Znajduje ona dodatkowe potwierdzenie w treści wyjątku wprowadzonego w art. 544 § 2 k.c. Jeżeli rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę, kupujący obowiązany jest zapłacić cenę dopiero po nadejściu rzeczy na miejsce przeznaczenia i po umożliwieniu mu jej zbadania. Odwrotnie więc - jeśli wydanie towarów nastąpiło według wystawionej faktury z magazynu sprzedawcy (a tak było w niniejszej sprawie), kupujący obowiązany jest - jeżeli nie zastrzeżono inaczej - równocześnie zapłacić cenę. Ma bowiem wówczas zarówno możliwość, jak i obowiązek zbadania rzeczy oraz sprawdzenia prawidłowości otrzymanej faktury. Z tą chwilą, przy takich okolicznościach sprzedaży, sprzedawca - przenosząc własność i wydając rzecz - spełnia swoje zobowiązanie (art. 535 k.c.), a kupujący - odbierając rzecz - obowiązany jest wykonać swoje, tj. zapłacić sprzedawcy cenę.

[omówienie również pod art. 535 – M.A.]

Uchwała SN z 10.1.2003 r.

III PZP 23/02, (OSNP 2003/13/304)

Odsetki od świadczenia pracodawcy z tytułu wyrównania wynagrodzenia lekarza za pełnienie dyżurów zakładowych w okresie przed ogłoszeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r. (P 6/98 - Dz. U. Nr 45, poz. 458) należą się za czas opóźnienia liczone od wezwania dłużnika do zapłaty określonej kwoty. Pozew niezawierający dokładnie oznaczonej kwoty dochodzonego wynagrodzenia (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) nie stanowi wezwania do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. w związku z art. 300 k.p.

[...] Koncepcja liczenia odsetek od daty wyroku może mieć uzasadnienie w sprawach o odszkodowanie, którego wysokość określa się według cen z daty ustalenia, czyli orzekania (art. 363 § 2 k.c.). W takiej sytuacji można bronić poglądu, że sposób ustalenia odszkodowania pełni taką samą funkcję gospodarczą jak odsetki, a zatem można by potraktować jako nadużycie prawa dłużnika osiągnięcie niejako podwójnej korzyści: odsetek za czas od wezwania do zapłaty i ustalenia odszkodowania według cen aktualnych, w obecnych warunkach z reguły wyższych od tych z daty wyrządzenia szkody (*por. np. III CZP 105/94*).

Art. 461

§ 1

Uchwała SN z 11.11.1977 r.

III CZP 75/77, (OSNC 1978/5-6/86)

Posiadacz nieruchomości, zobowiązany z mocy wyroku do jej wydania właścicielowi i zarazem - z mocy wyroku zapadłego z jego powództwa - uprawniony do otrzymania równowartości dokonanych na tę nieruchomość nakładów, jest zobowiązany, mimo że właściciel nie wrócił mu wartości nakładów, do uiszczenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości.

[...] Nie zwalnia takiego posiadacza rzeczy od obowiązku jej zwrotu właścicielowi także przysługujące posiadaczowi prawo zatrzymania rzeczy aż do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczeń o zwrot nakładów na rzecz (art. 461 § 1 k.c.). Prawo zatrzymania stanowi jedynie określony sposób zabezpieczenia poniesionych na rzecz wydatków (przez wstrzymanie się od jej wydania do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia zwrotu tych wydatków), nie pozbawia jednak właściciela prawa żądania wydania rzeczy ani egzekwowania orzeczonego w wyroku obowiązku jej wydania za zwrotem wydatków, jak również nie uprawnia posiadacza (któremu przysługuje prawo zatrzymania) do korzystania z rzeczy właściciela.

Ustawa nie przewiduje dla posiadacza rzeczy, któremu przysługuje prawo zatrzymania i który zgłosił ten zarzut w procesie o wydanie rzeczy, prawa jej posiadania i korzystania z niej, prawo zatrzymania ogranicza się bowiem, jedynie do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia należnego wierzycielowi aż do zaspokojenia przez wierzyciela własnej pretensji dłużnika. Żadne dalej idące uprawnienia nie są z prawem zatrzymania związane.

Uchwała SN z 18.1.1982 r.

III CZP 54/81, (OSNC 1982/5-6/71)

W procesie o eksmisję rozwiedzionego małżonka z budynku stanowiącego nakład na nieruchomość wchodzącą w skład odrębnego majątku drugiego małżonka, dokonany z majątku wspólnego, o którego podział toczy się odrębne postępowanie nieprocesowe, nie jest dopuszczalne orzeczenie o prawie zatrzymania przewidzianym w art. 461 k.c.

[...] z chwilą wszczęcia postępowania o podział majątku wspólnego w tym tylko postępowaniu może nastąpić ustalenie wysokości nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny.

[...] Pomimo więc tego, że sprawa o eksmisję byłego małżonka z nieruchomości stanowiącej odrębną własność powódki nie należy do kategorii spraw,

które w myśl powołanego art. 618 § 2 k.p.c. podlegają przekazaniu sądowi prowadzącemu postępowanie o podział majątku, od chwili wszczęcia tego postępowania nie byłoby już dopuszczalne ustalenie roszczenia pozwanego z tytułu jego udziału w nakładach dokonanych z majątku wspólnego. Jak już zresztą była o tym mowa, rozstrzygnięcie o tym, czy i w jakiej postaci pozwany otrzyma ekwiwalent z tytułu tych nakładów, nastąpi właśnie w postępowaniu o podział majątku wspólnego.

[...] w rachubę wchodzić może rozważenie celowości zawieszenia postępowanie w sprawie o eksmisję w trybie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., zwłaszcza w części dotyczącej opróżnienia tego z dwóch lokali w spornym domu, z którego pozwany korzysta osobiście.

Uchwała SN z 12.6.1986 r.

III CZP 26/86, (OSNC 1987/5-6/73)

W sprawie z powództwa spadkobiercy przeciwko małżonkowi spadkodawcy o eksmisję z zabudowań znajdujących się na gruncie powoda nie jest dopuszczalne orzeczenie o prawie zatrzymania (art. 461 k.c.) z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny spadkodawcy, jeżeli dotychczas nie nastąpił podział majątku wspólnego.

[...] Następstwem dokonania nakładów na nieruchomości w postaci jej zabudowy jest powstanie pomiędzy właścicielem zabudowanego gruntu a posiadaczem stosunku realno-zobowiązaniowego. Obowiązkiem zwrotu tych nakładów jest związany późniejszy nabywca nieruchomości. Wierzytelności te są skuteczne przeciwko każdemu, kto się stanie podmiotem stosunku prawnorzeczowego. Jednakże nie wyczerpuje to zakresu uprawnień osoby dokonującej zabudowy cudzego gruntu. Przysługuje jej roszczenie z art. 231 § 1 k.c. Powództwo oparte na tym przepisie zmierza do przekształcenia stosunku realno-zobowiązaniowego w stosunek w pełni prawnorzeczowy.

Prawo zatrzymania jako uprawnienie o charakterze względnym, zaliczane również do środków obrony pozwanego w procesie windykacyjnym, stanowi w istocie środek zabezpieczenia roszczeń przysługujących dłużnikowi zobowiązanemu do wydania rzeczy m.in. z tytułu dokonanych na tę rzecz nakładów. Jedną z przesłanek warunkujących wydanie orzeczenia o zatrzymaniu jest ściśle ustalenie wysokości należnego zobowiązanemu roszczenia.

Jak to już podkreślono - niezależnie od liczebności podmiotów wspólności w częściach ułamkowych (powstałej na skutek przekształcenia się wspólności łącznej) - przesądzenie o wysokości udziałów w majątku wspólnym, przeprowadzenie rozrachunku z tytułu zwrotu wydatków, nakładów, spłaconych długów i pobranych pożytków jest niemożliwe przed dokonaniem podziału majątku wspólnego poddanego za życia spadkodawcy wspólności ustawowej. Wylacza to możliwość określenia wysokości roszczenia o zwrot nakładów dokonanych przez małżonka - w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej - na nieruchomości wchodzącą w skład odrębnego majątku drugiego małżonka, a w konsekwencji możliwość orzeczenia o równoczesności świadczeń, z których jedno polega na zobo-

wiązaniu dłużnika do wydania rzeczy właścicielowi, drugie zaś - na uzależnieniu wykonania tego obowiązku od zaspokojenia lub zabezpieczenia przez wierzyciela roszczenia dłużnika. Rozstrzygnięcie, czy i w jakiej wysokości uzasadnione jest roszczenie pozwanej z tytułu nakładów, może nastąpić w postępowaniu o podział majątku wspólnego (niezależnie od tego, czy pozwana będzie żądała rozliczenia pieniężnego lub zgłosi roszczenie z art. 231 § 1 k.c.). W tym postępowaniu sąd określi termin i sposób uiszczenia ewentualnych spłat lub dopłat z tytułu podziału majątku wspólnego, obejmującego także wartość spornych nakładów, a w razie potrzeby sposób ich zabezpieczenia.

Art. 471

Wyrok SN z 11.12.1998 r.

II CKN 86/98, (Legalis nr 46267)

Artykuł 471 k.c. sankcjonuje niewykonanie zobowiązania niezależnie od źródła, z jakiego zobowiązanie to powstało.

[...] powód, domagając się odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu przez pozwanych, powoływał się na wykonywane przez siebie zadania zarządzania (administrowania) nieruchomością. Legitymację powoda do wykonywania tych zadań stanowi umowa zawarta przez niego w 1996 r. z Z., który swoje prawo zarządu wywodzi - pośrednio - z decyzji administracyjnej z 1965. Jeżeli chodzi zaś o podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych, to stanowi ją art. 471 k.c. sankcjonujący niewykonanie zobowiązania, chodzi tu o zobowiązanie zwrotu rzeczy najętej po wygaśnięciu najmu (art. 675 § 1 k.c.).

Uchwała SN z 7.8.1969 r.

III CZP 120/68, (OSNC 1970/12/218)

Utrata uprawnień z tytułu rękojmi na skutek upływu terminów przewidzianych w art. 563 i 568 k.c. nie powoduje utraty roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 566 § 1 zdanie pierwsze k.c.

[szersze omówienie pod art. 566 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 30.1.1970 r.

III CZP 102/69, (OSNC 1970/10/176)

Inwestor, który utracił roszczenie z tytułu rękojmi za wady, może dochodzić od wykonawcy roszczeń odszkodowawczych opartych na zasadach ogólnych (art. 471 i nast. k.c.).

[szersze omówienie pod art. 566 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 25.6.2009 r.

III CZP 39/09, (OSNC 2010/2/25)

W razie niewykonania zobowiązania wierzyciel, który nie odstąpił od umowy, może dochodzić naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a należne mu odszkodowanie nie jest ograniczone do wartości zadatku lub jego podwójnej wysokości.

[szersze omówienie pod art. 394 – M.A.]

Uchwała SN z 9.12.2010 r.

III CZP 104/10, (OSNC 2011/7-8/79)

Niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie pisemnej umowy deweloperskiej daje kontrahentowi możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od dewelopera na podstawie art. 471 k.c.

[szersze omówienie pod art. 390 – M.A.]

Uchwała SN z 25.6.1973 r.

III CZP 32/73, (OSP 1974/7-8/153)

Komunalne przedsiębiorstwo komunikacyjne odpowiada za szkodę wywołaną niedotrzymaniem postanowień rozkładu jazdy w stosunku do osób, które zamierzały w tym czasie skorzystać z przewozu. Przedsiębiorstwo komunikacyjne może się zwolnić od tej odpowiedzialności przez wykazanie, że przerwa w ruchu albo zmiana kursu pojazdu wynika z powodu siły wyższej, przyczyn natury techniczno-eksploatacyjnej oraz wydania zarządzenia organów ruchu drogowego lub innych kompetentnych organów ruchu drogowego lub innych kompetentnych organów (§ 3 ust. 2 przepisów porządkowych przy przewozie osób i bagażu ręcznego pojazdami komunalnymi przedsiębiorstw (zakładów) komunikacyjnych, stanowiących załącznik do zarządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 23 października 1972 r. w sprawie przepisów porządkowych przy przewozie osób i bagażu ręcznego pojazdami komunalnych przedsiębiorstw (zakładów) komunikacyjnych (Mon. Pol. nr 49, poz. 262).

[...] Jeżeli więc przerwa w ruchu albo zmiana kierunku jazdy wynika z innych przyczyn, to wówczas wchodzi w grę odpowiedzialność przewoźnika na zasadach ogólnych. Będzie to zasada odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie względnie nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 w zw. z art. 473 § 1 k.c.), z tym że nie przyjęto żadnych dalszych ograniczeń tej odpowiedzialności (art. 473 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność taka zachodzi bez względu na to, czy strony zawarły umowę przewozu czy też nie, jeżeli tylko wskutek przerwy w ruchu lub zmiany kierunku jazdy powstała szkoda, zresztą której wykazanie w komunikacji miejskiej następuje z trudnością.

Na przedsiębiorstwie komunikacyjnym ciąży bowiem obowiązek dokonywania przewozu osób zgodnie z ustalonym rozkładem jazdy. Jest to obowiązek nie tylko o charakterze administracyjnym, lecz również o charakterze cywilnoprawnym.

Podobnie roszczenie odszkodowawcze, za nieuzasadnioną odmowę zawarcia umowy przez przewoźnika, kształtować się będzie na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej, mimo że umowy nie zawarto.

Uchwała SN z 2.12.1967 r.

III CZP 48/67, (OSNC 1969/2/19)

Przepisy art. 55 i nast. ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o łączności (Dz. U. Nr 8, poz. 48) nie dotyczą odpowiedzialności P.P. "Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za szkody, które w świetle doświadczenia nie stanowią zwykłego następstwa nienależytego świadczenia usług przewidzianych w wymienionej ustawie.

[...] Matka powódki nadała pod jej adresem telegram następującej treści: "Ojciec chory leży w szpitalu - matka". Z winy pracowników strony pozwanej powódce doręczono telegram, który brzmiał: "Ojciec zmarł w szpitalu - mama".

Powódka oraz jej mąż w pozwie żądali odszkodowania na tej podstawie, że poczynili zbędne zakupy odzieży żałobnej oraz ponieśli inne wydatki związane z podróżą na rzekomy pogrzeb, a nadto powódka doznała wstrząsu, wskutek czego pozew obejmuje także żądanie zadośćuczynienia.

Pr. poczt.:

Art. 87. 5. Operator pocztowy odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi pocztowej w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte jej wykonanie:

- 1) jest następstwem czynu niedozwolonego;
- 2) nastąpiło z winy umyślnej operatora;
- 3) jest wynikiem rażącego niedbalstwa operatora.

Uchwała SN z 10.9.1976 r.

I PZP 48/76, (OSNC 1977/4/65)

Na podstawie art. 53 § 5 k.p. zakład pracy ma obowiązek nawiązania z byłym pracownikiem stosunku pracy. W razie niewykonania tego obowiązku byłemu pracownikowi przysługuje roszczenie o nawiązanie stosunku pracy oraz o odszkodowanie za okres pozostawania bez pracy od chwili zgłoszenia się do pracy w terminie określonym w powyższym przepisie. Podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego stanowi art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

[...] Odszkodowanie to odpowiadać powinno wynagrodzeniu, jakie uzyskałby pracownik na stanowisku, na którym mógł być zatrudniony. Należy od niego potrącić inne dochody uzyskane w okresie pozostawania bez pracy.

Odszkodowanie może ulec zmniejszeniu na podstawie art. 8 k.p., w szczególności gdy pracownik beczynnie oczekiwał na rozstrzygnięcie sporu zamiast czynić starania o znalezienie zatrudnienia.

Uchwała SN z 21.2.1997 r.

III ZP 3/97, (OSNP 1997/19/372)

Przepis § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 1995 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników urzędów państwowych (Dz. U. Nr 43, poz. 223) zobowiązywał pracodawcę do utworzenia funduszu premiowego. Naruszenie tego obowiązku może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

[...] Obowiązek wydania regulaminu premiowania należy wprowadzić do zbiorowego prawa pracy, gdyż ten regulamin jest wewnątrzzakładowym źródłem prawa pracy. W tej płaszczyźnie jego niewydanie nie jest zatem - ściśle rzecz ujmując - określonym w art. 471 k.c. niewykonaniem umowy. Obowiązek wydania tego regulaminu jest jednak także powinnością wobec wszystkich pracowników, których ma dotyczyć, a zatem stanowi element indywidualnych stosunków pracy. Z tego względu przepis art. 471 k.c. może mieć w sprawie odpowiednie zastosowanie.

Nie można podzielić poglądu Sądu II instancji, że mimo stwierzonego uszczerbku finansowego po stronie powódek, nie da się ustalić wysokości szkody. W takiej sytuacji, jeżeli Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest możliwe lub nader utrudnione, to może zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważaniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.). W niniejszej sprawie szkoda związana jest normalnym związkiem przyczynowym z niewydaniem regulaminu premiowania przez kierownika urzędu zatrudniającego powódki (do czasu rozpoczęcia stosowania regulaminu wydanego przez jednostkę nadrzędną). Wysokość odszkodowania należy zatem ustalić na podstawie tego regulaminu, z uwzględnieniem przesłanek nabycia i utraty prawa do premii oraz posiadanych przez pracodawcę środków na wynagrodzenia.

Postanowienie SN z 12.8.2009 r.

II PZP 8/09, (LEX nr 529760)

1. Dochodząc odszkodowania w wysokości przewyższającej limit z art. 58 k.p. pracownik musi udowodnić wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (bezprawność, winę, szkodę i związek przyczynowy) oraz rozmiar szkody poniesionej w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia.

2. Niezastosowanie przez sąd pracy przepisów wykluczających orzeczenie odszkodowania zamiast dochodzonego przez pracownika przywrócenia do pracy w stosunku do pracowników korzystających ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy (art. 45 § 3 k.p. oraz art. 56 § 2 w zw. z art. 45 § 3 k.p.) może kwestionować tylko zainteresowany pracownik, a nie pozwany pracodawca. Pracodawca nie może narzucić pracownikowi wyboru roszczenia przysługującego w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

3. Sąd może orzec o odszkodowaniu zamiast dochodzonego przez pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy, gdy pracownik podlega szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy, jeżeli dochodzenie przez takiego pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy może zostać zakwalifikowane w konkretnej sytuacji jako nadużycie prawa (art. 8 k.p.). Podstawę orzeczenia odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy bez odpowiedniego żądania pracownika podlegającego szczególnej ochronie stanowi w tym wypadku art. 477¹ k.p.c., jeżeli roszczenie o przywrócenie okaże się nieuzasadnione lub nie może być uwzględnione z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

4. Z przysługującej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością swobody odwołania członka zarządu w każdym czasie (art. 203 § 1 zdanie pierwsze k.s.h.) nie wynika wyłączenie ochrony członka zarządu zatrudnionego na podstawie umowy o pracę przed wypowiedzeniem na podstawie przepisów prawa pracy, w tym na podstawie art. 39 k.p.

[...] Pytanie odnosi się jednoznacznie do szczególnej ochrony pracownika przed wypowiedzeniem mu umowy o pracę ustanowionej w art. 39 k.p., podczas gdy umowa o pracę z powodu została rozwiązana bez wypowiedzenia z winy pracownika z powodu naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych, czyli na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Tymczasem, do rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia art. 39 k.p. nie ma zastosowania. Oznacza to, że pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy (z powodu ciężkiego i zawinonego naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych - na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) również w okresie ochronnym przewidzianym w art. 39 k.p.

W razie rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika szczególna ochrona przed wypowiedzeniem przysługująca pracownikowi na podstawie art. 39 k.p. ma znaczenie tylko w kontekście roszczeń, które przysługują pracownikowi z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy bez wypowiedzenia. Zgodnie bowiem z art. 56 § 2 k.p. w związku z art. 45 § 3 k.p., do takiego pracownika (w wieku ochronnym) nie ma zastosowania możliwość zasądzenia przez sąd z urzędu odszkodowania zamiast dochodzonego przez pracownika przywrócenia do pracy, z wyjątkiem sytuacji ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy. Według art. 45 § 2 k.p., który ma odpowiednio zastosowanie do roszczeń pracownika przysługujących w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 56 § 2 k.p.), sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika przywrócenia do pracy, jeżeli ustalą, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe; w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu. Artykuł 45 § 2 k.p. nie stosuje się jednakże do pracowników, o których mowa w art. 39 k.p., chyba że uwzględnienie żądania pracownika przywrócenia do pracy jest niemożliwe z przyczyn określonych w art. 41¹ k.p. (czyli ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy); w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu. Jednocześnie, zgodnie z art. 57 § 2 k.p. pracownikowi, o którym mowa w art. 39 k.p., w razie przywrócenia go do pracy przysługuje wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy.

Drugie pytanie dotyczy tego, jakie roszczenie zamiast żądania przywrócenia do pracy i zasądzenia wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy przysługuje odwołanemu członkowi zarządu w przypadku rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy z naruszeniem przepisów - czy tylko odszkodowanie w wysokości przewidzianej w art. 58 k.p. (limitowanej), czy też odszkodowanie w innej wysokości (w domyśle - wyższej od określonej w art. 58 k.p.). Na tak postawione pytanie nie można udzielić odpowiedzi innej niż zawarta w wyroku Trybunału Konstytucyjnego *SK 18/05*, zgodnie z którym art. 58 k.p. w związku z art. 300 k.p., rozumiany w taki sposób, że wyłącza dochodzenie innych niż określone w art. 58 k.p. roszczeń odszkodowawczych związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Z powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, że pracownikowi, z którym pracodawca rozwiązał bez wypowiedzenia umowę o pracę z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie, przysługuje ponad odszkodowanie z art. 58 k.p., którego wysokość jest limitowana,

odszkodowanie na podstawie ogólnych przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.) lub deliktowej (art. 415 i nast. k.c.). Dochodząc odszkodowania w wysokości przewyższającej limit z art. 58 k.p. pracownik musi jednak udowodnić wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (bezprawność, winę, szkodę i związek przyczynowy) oraz rozmiar szkody poniesionej w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia (por. K. Jaśkowski: Wpływ wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. na odpowiedzialność pracodawcy za rozwiązanie umowy o pracę, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2009 nr 2, s. 2; T. Liszcz: Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy wobec pracownika, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2008 nr 12, s. 2).

Niezastosowanie przez sąd pracy przepisów wykluczających orzeczenie odszkodowania zamiast dochodzonego przez pracownika przywrócenia do pracy w stosunku do pracowników korzystających ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy (art. 45 § 3 k.p. oraz art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 3 k.p.) może kwestionować tylko zainteresowany pracownik, a nie pozwany pracodawca. Pracodawca nie może narzucić pracownikowi wyboru roszczenia przysługującego w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Oznacza to, że pozwana spółka nie mogłaby, powołując się na treść art. 321 § 1 k.p.c. albo na naruszenie art. 477¹ k.p.c., zakwestionować orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji o odszkodowaniu zamiast o przywróceniu do pracy i domagać się na tej podstawie uwzględnienia pierwotnego roszczenia powoda o przywrócenie do pracy (może natomiast kwestionować zasądzenie odszkodowania i domagać się oddalenia powództwa w całości).

[...] wywodzenie przez Sąd Okręgowy z przysługującej spółce swobody odwołania członka zarządu (art. 203 § 1 zdanie pierwsze k.s.h.) wyłączenia ochrony pracownika przed wypowiedzeniem na podstawie przepisów prawa pracy (w tym art. 39 k.p.), jeżeli jest on członkiem zarządu, jest wadliwe. Przede wszystkim taki pogląd pomija treść art. 203 § 2 zdanie drugie k.s.h., zgodnie z którym odwołanie członka zarządu nie pozbawia go roszczeń ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego dotyczącego pełnienia funkcji członka zarządu. W procesie wykładni prawa należy uwzględnić językową, systemową i funkcjonalną metodę wykładni.

Zasada ochrony trwałości stosunku pracy pozostaje w funkcjonalnej kolizji z zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej i swobody obsadzania stanowisk w zarządzie spółki. Żadnej z wymienionych zasad nie można przyznać pierwszeństwa i konieczne jest ich odpowiednie wyważenie. Ustawodawca dokonał takiego wyważenia wymienionych zasad. Przede wszystkim, członek zarządu nie musi być zatrudniony w spółce w ramach stosunku pracy, lecz może być zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej. Strony mogą więc wybrać podstawę zatrudnienia, która będzie odpowiadała ich interesom. Ponadto, istnieje możliwość, aby w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub w statucie spółki akcyjnej zostało wprowadzone postanowienie przewidujące zatrudnianie członków zarządu, w szczególności prezesa zarządu, na podstawie stosunku pracy z wyboru (zob. np. Ł. Pisarczyk: *Różne formy zatrudnienia*, Warszawa 2003, s. 53-54). Wreszcie, istnieje możliwość takiego ukształtowania treści umowy o pracę, aby stosunek pracy mógł być nadal wykonywany pomimo odjęcia pracownikowi kompetencji wynikających z członkostwa w zarządzie, lub odwrotnie - aby umowa o pracę kończyła swój byt prawny z chwilą odwołania członka zarządu z tej funkcji bez potrzeby wypowiedzenia mu umowy o pracę przez spółkę. We wszystkich opisanych sytuacjach nie powstaje problem ochrony członka zarządu spółki przed wypowiedzeniem mu umowy o pracę na podstawie art. 39 k.p.

Art. 472

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.2.1971 r.

III CZP 79/70, (OSNC 1971/12/206)

W razie dostarczenia producentowi przez kontraktującego sadzonek (np. czarnej porzeczki), które w myśl umowy muszą być wykorzystywane przy produkcji

zakontraktowanych roślin, kontaktujący odpowiada za szkody spowodowane wadami dostarczonych sadzonek. Odnosi się to także do wypadków, gdy dostarczone sadzonki pochodzą z wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa zaopatrującego przedsiębiorstwa obrotu warzywno-owocowego w materiały szkółkarskie i zostały zakwalifikowane jako materiał szkółkarski, nadający się do obrotu handlowego, orzeczeniem właściwego organu administracyjnego, a także do wypadku, gdy wymienione sadzonki okazały się odmianą nieprzydatną do uprawy w warunkach glebowo-klimatycznych gruntu producenta.

[...] Wprawdzie więc w świetle zasad ustawowych kontaktujący, który dostarczył sadzonek wadliwych lub całkowicie nieprzydatnych na gruncie producenta, może się powoływać na podstawie art. 471 k.c. na to, że w rozumieniu art. 472 k.c. zachował należytą staranność, a w szczególności dostarczył sadzonki wprawdzie wadliwe, lecz pochodzące z wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego [...], jednakże podstawowa reguła odpowiedzialności z art. 472 k.c. obowiązuje tylko wtedy, gdy ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego (art. 472 i art. 473 k.c.). Takie właśnie odmienne ujęcie odpowiedzialności kontraktującego wynika z umów, jakie strony zawarły w opisanym wyżej stanie faktycznym. Skoro bowiem umowy te przewidują dostarczenie sadzonek przez kontraktującego i obowiązek producenta używania wyłącznie tych właśnie sadzonek, to przy uwzględnieniu zasad wykładni oświadczeń woli wskazanych w art. 65 k.c., jako też zakresu obowiązków ciążących na dłużniku w myśl art. 354 § 1 k.c. należy dojść do wniosku, że ekskulpacja polegająca na powołaniu się na pochodzenie sadzonek z wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego jest niedopuszczalna. Inaczej mówiąc, ekskulpacja ta jest niedopuszczalna, bo kontraktujący przyjął na siebie umownie odpowiedzialność bez względu na winę (na zasadzie ryzyka - art. 473 § 1 k.c.).

Art. 474

Uchwała SN z 25.2.1986 r.

III CZP 2/86, (OSNC 1987/1/10)

Biuro podróży odpowiada za działania lub zaniechania zagranicznych osób trzecich, którymi się posługuje w wykonaniu swych zobowiązań w zakresie wyżywienia uczestników zagranicznej wycieczki, także wówczas, gdy nie miało możliwości kontroli i nadzoru nad tymi osobami.

[...] Zgodnie bowiem z art. 356 § 1 k.c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo właściwości świadczenia. W rozpatrywanej umowie zawartej przez powodów z biurem podróży nie tylko brak jest podstaw do żądania przez wierzyciela osobistego świadczenia dłużnika, lecz realizacja świadczeń wynikających z tej

umowy przez biuro podróży byłaby bez współdziałania osób trzecich wręcz niemożliwa. Możliwość posłużenia się przez biuro podróży - jako dłużnika - osobami trzecimi przy wykonaniu zobowiązania stanowi niewątpliwie ułatwienie jego sytuacji. Nie może to jednak zagrozić interesom wierzyciela, który w zasadzie nie ma wpływu ani na decyzję dłużnika co do wyręczenia się przez niego w wykonaniu zobowiązań innymi osobami, ani na dobór tych osób. Dlatego też ryzyko prawidłowego wykonania zobowiązania przez osoby, które do tego celu wybrał, obciąża dłużnika. Dłużnik w zasadzie nie może zasłaniać się tym, że wykonanie zobowiązania powierzył w całości lub części innym osobom, chociażby najbardziej odpowiednim, ani też, że ze swej strony należycie nadzorował wykonanie przez te osoby zobowiązania. Za zachowanie się tych osób odpowiada wobec wierzyciela sam dłużnik, bez względu na swą własną winę lub jej brak. Taki zamysł ustawodawcy legł u podstaw art. 474 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Zasada ta znajduje wprost zastosowanie do odpowiedzialności biura podróży, które wykonując swoje zobowiązania posługuje się osobami trzecimi.

W kontekście tych rozważań nie może, budzić wątpliwości teza, iż biuro podróży odpowiada także za działania lub zaniechania osób trzecich, którymi się posługuje w wykonaniu swych zobowiązań w zakresie zapewnienia wyżywienia uczestnikom zagranicznej wycieczki.

Dłużnik, a tym samym biuro podróży, jako osoba zobowiązana, odpowiada zatem zarówno za swoich zastępców, jak i pomocników; odpowiada za osoby, którymi się wyręcza w całości w wykonaniu swego zobowiązania, jak i za te, z których pomocy korzysta tylko w ściśle określonym zakresie. Odpowiedzialność ta powstaje niezależnie od tego, jaki stosunek prawny łączy dłużnika z osobą wykonującą za niego zobowiązanie, czy w stosunku tym występuje podporządkowanie czy nie; istotne jest to, by dłużnik w wykonaniu swego zobowiązania korzystał faktycznie z osoby trzeciej. W świetle powyższego uznać należy, że biuro podróży odpowiada za działania i zaniechania osób trzecich, którymi się posługuje w wykonaniu swoich zobowiązań, także wówczas, gdy nie miało ono możliwości kontroli i nadzoru nad tymi osobami.

Biuro podróży odpowiada za działania i zaniechania tych osób wówczas, gdy działały one rzeczywiście z jego upoważnienia. Biuro odpowiada też tylko za taką szkodę, którą wierzyciel poniósł wskutek wykonania zobowiązania dłużnika przez te osoby, nie odpowiada zaś za szkody wyrządzone przez osoby trzecie jedynie przy sposobności wykonywania zobowiązania dłużnika. Za działania i zaniechania osób wykonujących jego zobowiązanie biuro podróży odpowiada jak za swoje własne. Oznacza to, że za osoby te biuro podróży odpowiada na tych samych zasadach, na jakich w ogóle odpowiada wobec wierzyciela w danym stosunku zobowiązaniowym. Ponieważ przesłanką odpowiedzialności biura podróży - jako dłużnika - jest w zasadzie jego wina, przeto biuro podróży odpowiada również przede wszystkim za zawinione uchybienia zobowiązania przez osoby działające za niego.

Należy też zauważyć, iż możliwe są sytuacje, w których biuro podróży będzie odpowiadało szerzej niż tylko za winę osób trzecich. Jeżeli np. z ich winy powstały warunki do rozszerzenia odpowiedzialności biura podróży także o pewne elementy przypadkowe (*casus mixtus*), to wówczas biuro - jako dłużnik - odpowiada w sposób zastrzony również za skutki postępowania osób wykonujących jego zobowiązanie w sposób niezgodny z treścią tego zobowiązania. W niektórych zobowiązaniach może wreszcie wystąpić rozszerzenie zakresu okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność, ponad jego własną winę oraz osób, za których zachowanie odpowiada z mocy ustawy. Źródłem takiego rozszerzenia może być umowa (art. 473 § 1 k.c.) lub ustawa (np. art. 478 k.c.).

Uchwała SN z 11.3.1988 r.

III CZP 12/88, (OSNC 1989/6/98)

Za szkodę spowodowaną klientowi uchybieniem adwokata - członka zespołu adwokackiego powinności starannego działania przy wykonywaniu zlecenia udzielenia pomocy prawnej ponosi odpowiedzialność tylko zespół adwokacki.

[...] Zadaniem zespołu adwokackiego jest udzielanie - w ramach umowy zlecenia - jego klientom pomocy prawnej. Taką umowę zaś kierownik zawiera z klientem w imieniu zespołu adwokackiego (art. 25 ust. 1 zd. 1 tej ustawy). To wskazuje, że stroną umowy o udzielenie pomocy prawnej jest zespół adwokacki.

[...] Okoliczność, że [adwokat – M.A.] uzyskał pełnomocnictwo od klienta, doprowadziła bowiem tylko do powstania pomiędzy nimi stosunku pełnomocnictwa, nie wywołując jednocześnie zmian treści stosunku prawnego stanowiącego podstawę do tego umocowania, a więc w umowie zlecenia, którą klient zawarł z zespołem adwokackim. Dlatego - co też przemawia przeciwko traktowaniu adwokata jako osoby trzeciej (art. 391 k.c.) albo zastępcy (art. 738 k.c.) - adwokat nie może bez zgody kierownika zespołu wypowiedzieć klientowi pełnomocnictwa (art. 27 powołanej ustawy), a na kliencie spoczywa obowiązek świadczenia wzajemnego (zapłaty wynagrodzenia za usługę) na rzecz zespołu adwokackiego. Adwokat - członek zespołu adwokackiego więc nie jest stroną umowy zlecenia, w wykonaniu której klient uzyskuje od niego pomoc prawną.

Uchwała SN z 20.11.1992 r.

III CZP 138/92, (OSNC 1993/6/96)

Bank ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z nieterminowego doręczenia przez pocztę dokumentów dotyczących wykonania dyspozycji posiadacza rachunku w przedmiocie jego zamknięcia i przekazania do innego banku zgromadzonych w nim środków pieniężnych, chyba że strony umowy rachunku bankowego postanowiły inaczej.

[szersze omówienie pod art. 725 – M.A.]

Art. 475

§ 1

Uchwała SN z 26.10.1984 r.

III CZP 64/84, (OSNC 1985/7/87)

Okoliczność, że sprzedawca zaprzestał prowadzenia działalności handlowej w zakresie sprzedaży towaru objętego umową kupna-sprzedaży z tego powodu, że odstąpił od umowy z wytwórcą ze względu na ustalenie wygórowanej ceny, nie ma charakteru okoliczności czyniącej świadczenie niemożliwym (art. 475 § 1 k.c.).

[...] Z tych już względów, które nie mogą być podejmowane w rozważaniach cywilistycznych, kategoria prawna "niemożliwości świadczenia" musi być traktowana rygorystycznie. Świadczenie niemożliwe - to świadczenie rzeczywiście "nie-wykonalne".

Nie stanowią w szczególności o niemożliwości świadczenia tzw. nadzwyczajne trudności w realizacji zobowiązania, tzn. trudności związane między innymi z ryzykiem strat, kosztów itd. Uwzględniając te ogólne stwierdzenia w zakresie wykładni art. 475 § 1 k.c., należy dojść do wniosku, że zaprzestanie działalności handlowej w odniesieniu do towarów objętych zawartymi umowami kupna-sprzedaży nie może być zakwalifikowane jako okoliczność pociągająca za sobą niemożliwość świadczenia.

Art. 480

§ 1

Uchwała SN z 22.4.1968 r.

III CZP 37/68, (OSNC 1969/1/9)

1. Umocowanie wierzyciela do zastępczego wykonania czynności na koszt dłużnika i przyznania wierzycielowi sumy potrzebnej do wykonania czynności (art. 1049 par. 1 k.p.c.) może być objęte jednym postanowieniem, postanowienie to może być wydane dopiero po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego dłużnikowi do wykonania czynności.

2. Wniosek wierzyciela o przeprowadzenie egzekucji w trybie art. 1049 par. 1 k.p.c. może obejmować wszystkie jej stadia.

[...] Jeżeli więc w tytule egzekucyjnym upoważniono wierzyciela do wykonania czynności na koszt dłużnika na wypadek, gdyby dłużnik nie wykonał jej w określonym terminie, wierzyciel nie będzie mógł żądać w trybie art. 1049

§ 1 k.p.c. przyznania mu potrzebnej kwoty na zastępcze wykonanie, gdyż w podanej sytuacji egzekucja w trybie art. 1049 § 1 k.p.c. w ogóle nie będzie dopuszczalna i wierzyciel będzie mógł dochodzić przeciw dłużnikowi wyłożonej na wykonanie czynności sumy tylko w drodze procesu.

Uchwała SN z 10.5.1989 r.

III CZP 36/89, (OSNC 1990/4-5/56)

Wierzyciel, który w postępowaniu sądowym otrzymał upoważnienie do wykonania czynności na koszt dłużnika (art. 480 § 1 k.c.), może - na podstawie art. 1049 § 1 zd. drugie k.p.c. - żądać przyznania mu przez sąd sumy potrzebnej do wykonania tej czynności.

[...] stwierdzenie, że tylko wierzyciel, który uzyskał umocowanie do zastępczego wykonania czynności w postępowaniu egzekucyjnym, może korzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 1049 § 1 zd. drugie k.p.c., nie znajduje racjonalnego uzasadnienia, i to tym bardziej że art. 480 k.c. takiego uprawnienia nie przewiduje.

[...] Nie przekonuje stwierdzenie, że w razie gdy wierzyciel ma umocowanie do zastępczego wykonania czynności, uzyskane w postępowaniu rozpoznawczym (art. 480 § 1 k.c.), egzekucja na podstawie art. 1049 § 1 k.p.c. jest niedopuszczalna. Jest ona zbędna, z oczywistych zresztą przyczyn, w zakresie unormowanym w zdaniu pierwszym tegoż przepisu (wezwanie dłużnika do wykonania czynności w przewidzianym terminie, udzielenie wierzycielowi - po bezskutecznym upływie terminu - umocowania do wykonania czynności na koszt dłużnika), pozostaje natomiast celowa w pozostałym zakresie. Sąd egzekucyjny nie kończy przecież swych czynności na wydaniu postanowienia o umocowaniu wierzyciela do wykonania czynności na koszt dłużnika, egzekucja toczy się nadal, a kończy się dopiero z chwilą osiągnięcia jej celu i rozliczenia kosztów postępowania egzekucyjnego. Właśnie tej fazy egzekucji dotyczy zdanie drugie art. 1049 § 1 k.p.c. *Notabene* suma przyznana na podstawie tego przepisu może okazać się nie wystarczająca, jej uzupełnienie wymagać będzie dodatkowego postanowienia sądu.

Uchwała SN z 15.2.2002 r.

III CZP 86/01, (OSNC 2002/11/132)

Jeżeli przyjmujący zamówienie nie usunął skutecznie wad dzieła w wyznaczonym terminie (art. 637 § 1 k.c.), zamawiający nie może żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie (art. 480 § 1 k.c.).

[...] Wprowadzenie szczególnych przepisów regulujących odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, chroniących interes zamawiającego (636-638 k.c.), jest wynikiem uwzględnienia charakteru ekonomicznej więzi łączącej strony umowy o dzieło jak i respektowania interesów obu stron tej umowy.

Przepisy te, chroniąc interes zamawiającego, wyznaczają granicę tej ochrony. Jest nią interes przyjmującego zamówienie.

Jak podkreśla się w literaturze, poddanie rękojmi za wady dzieła ogólnym przepisom o skutkach niewykonania zobowiązań byłoby krzywdzące dla jednej ze stron stosunku opartego na respektowaniu wzajemnych interesów. Należy zatem uznać, że samodzielne uregulowanie rękojmi za wady dzieła w zasadzie wyłącza stosowanie do tej instytucji przepisów ogólnych o skutkach niewykonania zobowiązań (art. 471-486 k.c.). Stosowanie do rękojmi za wady dzieła przepisów ogólnych o skutkach niewykonania zobowiązań należałoby dopuścić jedynie wyjątkowo, gdy przepisy o rękojmi okażą się niewystarczające dla ochrony interesu zamawiającego dzieło, jaką zapewnia instytucja rękojmi, wszakże pod warunkiem, że nie doprowadzi to do naruszenia konstrukcji rękojmi ukształtowanej przez przepisy, które ją regulują i odbędzie się bez naruszenia interesu przyjmującego zamówienie, chronionego tymi przepisami. [por. III CZP 120/68 i III CZP 102/69 pod art. 566 § 1 – M.A.]

Niewątpliwie przeczyłoby zasadom logiki i domniemaniu racjonalności poczynań ustawodawcy utożsamienie niewykonania zobowiązania i nienależytego wykonania zobowiązania. Jak ujmuje się to w doktrynie, niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu się dłużnika nie występuje nic, co by odpowiadało spełnieniu świadczenia. Natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy zachowanie się dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, a nawet dłużnik według własnej oceny spełnił świadczenie, jednakże osiągnięty przez niego wynik odbiega pod określonymi względami od tego, na czym miało polegać prawidłowo spełnione świadczenie. Według art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dopóki więc dłużnik pozostaje w zwłoce - ma miejsce niewykonanie zobowiązania. Przepis art. 480 § 1 k.c., jak i wszystkie inne przepisy, które określają skutki zwłoki dłużnika i przewidują w razie pozostawania dłużnika w zwłoce określone uprawnienia wierzyciela, dotyczy zatem niewykonania zobowiązania, a nie nienależytego wykonania zobowiązania. Przyjmujący zamówienie, który w wykonaniu zobowiązania usunięcia wad dzieła (art. 637 § 1 k.c.) przystąpił do naprawy, ale w wyznaczonym terminie skutecznie wad nie usunął, nienależycie wykonał zobowiązanie. Do przypadku tego art. 480 § 1 k.c. nie znajduje zatem zastosowania, skoro przepis ten nie odnosi się do nienależytego wykonania zobowiązania.

Jak powszechnie przyjmuje się na gruncie przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, przepisy te zawierają zamknięty katalog uprawnień kupującego z tytułu rękojmi. Zasada ta odpowiednio odnosi się do przepisów o rękojmi za wady dzieła. Wykładnia art. 480 § 1 k.c. i art. 637 § 1 i § 2 k.c., w wyniku której zamawiający mógłby żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie, prowadziłaby do poszerzenia katalogu uprawnień jakie ustawa przyznaje zamawiającemu z tytułu rękojmi za wady dzieła, poprzez jego uzupełnienie o nowe uprawnienie, nie przewidziane ustawą. Należy zauważyć, że uprawnienie zamawiającego do powierzenia poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie przewiduje

art. 636 § 1 k.c. dla sytuacji, gdy przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową. Jest to uprawnienie zamawiającego służące temu samemu celowi, co uprawnienie do żądania upoważnienia przez sąd do usunięcia wady na koszt przyjmującego zamówienie, ale nawet korzystniejsze dla zamawiającego, gdyż pozwalające na jego realizację bez potrzeby występowania na drogę sądową. Takiego uprawnienia zamawiającego, gdy wykonane dzieło ma wady, art. 637 k.c. nie przewiduje.

Pamiętając o gospodarczym celu instytucji rękojmi za wady dzieła i o tym, że ma ona służyć zaspokojeniu uzasadnionego interesu zamawiającego, nie można jednakże pomijać interesu przyjmującego zamówienie i nie dostrzegać, że korzyści, jakie mógłby odnieść zamawiający z przyznania mu uprawnienia do żądania upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie, w dużej mierze byłyby iluzoryczne.

Należy zauważyć, że ograniczenie, do wymienionych w art. 637 k.c., uprawnień z tytułu rękojmi przysługujących zamawiającemu, jest wiążące dla stron umowy o dzieło tylko wówczas, gdy nie postanowią one inaczej (art. 558 § 1 zdanie 1 w związku z art. 638 k.c.). Nie ma przeszkód, żeby strony umowy się, że w razie wad dzieła zamawiający będzie uprawniony, nawet bez upoważnienia sądu, do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie.

[omówienie również pod art. 637 § 1 – M.A.]

Art. 481

§ 1

Uchwała SN z 5.4.1991 r.

III CZP 21/91, (OSNC 1991/10-12/121)

1. Jeżeli powstanie roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, to uzyskuje ono byt niezależny od długu głównego i według własnych reguł ulega przedawnieniu.

2. Roszczenie o odsetki staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia.

[szersze omówienie pod art. 118 – M.A.]

Uchwała SN z 5.4.1991 r.

III CZP 20/91, (OSNC 1991/10-12/120)

1. Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynosi od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) trzy lata.

2. Roszczenie o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia.

[szersze omówienie pod art. 118 – M.A.]

Uchwała SN z 9.11.1994 r.

III CZP 141/94, (MP 1995/3/83)

Roszczenie o odsetki ulega przedawnieniu w terminie przewidzianym dla świadczeń okresowych, niezależnie od charakteru długu głównego.

[szersze omówienie pod art. 118 – M.A.]

Uchwała SN z 10.11.1995 r.

III CZP 156/95, (OSNC 1996/3/31)

Jeżeli dłużnik podniesie uzasadniony zarzut przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, odsetki za opóźnienie mogą być naliczone tylko za czas do chwili przedawnienia roszczenia.

[...] Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy [...] kwestii, [...] czy w sytuacji, gdy dług główny uległ przedawnieniu, roszczenie o odsetki za okres po tym przedawnieniu w ogóle powstaje. Trafnie podnosi się w postanowieniu Sądu Wojewódzkiego, że roszczenie przedawnione nadal istnieje, a tylko zmienia swój charakter, mianowicie z roszczenia cywilnego staje się roszczeniem niezupełnym (naturalnym). Ma to takie znaczenie, że roszczenie to staje się niezaskarżalne, nie ma więc być przymusowo zrealizowane.

Za punkt wyjściowy takich rozważań należy przyjąć normę art. 481 par. 1 k.c., która stanowi postawę prawną roszczenia z tytułu odsetek. Przewiduje ona, że wierzyciel może dochodzić odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, za czas takiego opóźnienia. Zgodnie z poglądem doktryny, przez opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego rozumie się taki stan prawny, w którym świadczenie nie nastąpiło jeszcze w momencie, w jakim stosownie do trwającej powinności dłużnika mało nastąpić, lub taką sytuację prawną, w której świadczenie to wprawdzie nastąpiło, lecz chwila realizacji nie pokrywa się z momentem, w jakim powinna być dokonana.

Opóźnienie oznacza zatem ogólne pojęcie niewykonania zobowiązania pieniężnego w należytym terminie. W doktrynie uważa się, że przesłankami opóźnienia dłużnika są: 1) istnienie ważnego zobowiązania, 2) skuteczność roszczenia wierzyciela, jeżeli chodzi o tę drugą przesłankę; skuteczność roszczenia zachodzi wtedy, gdy wierzyciel może egzekwować swe prawa w danym momencie. Roszczenie pieniężne wtedy jest pozbawione skuteczności, gdy dłużnik uczyni użytek z przysługujących mu zarzutów dylatoryjnych czy peremptoryjnych. Skutek przedawnienia wierzytelności polega właśnie na tym, że dla dłużnika powstaje szczególnego rodzaju zarzut wyłączający zasądzenie, a zatem i egzekucję, czyli

zarzut peremptoryjny. Jeżeli dłużnika prawo odmówić świadczenia - a takie prawo z chwilą upływu terminu przedawnienia ma norma art. 117 § 2 k.c. - nie może być mowy o opóźnieniu po jego stronie choćby termin spełnienia świadczenia już upłynął. Obowiązek płacenia odsetek nie może zatem powstać bez obowiązku zapłaty sumy głównej i pod tym względem odsetki stanowią dług uboczny, czyli akcesoryjny.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.9.1970 r.

III PZP 18/70, (OSNC 1971/1/5)

Wierzyciel może żądać odsetek od kwoty zagarniętej przez dłużnika od daty wyrządzenia szkody.

[...] odsetki od zasądzonej kwoty w sprawie o wynagrodzenie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługują wierzycielowi dopiero od dnia wezwania dłużnika do zapłaty. W braku wcześniejszego wezwania, za datę, od której można skutecznie żądać odsetek, przyjmowano datę doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu. Pogląd ten jest uzasadniony, gdy wierzyciel dochodzi odszkodowania np. za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia albo za uszkodzenie czy zniszczenie rzeczy. Określenie szkody zależy wówczas od szeregu czynników, których dłużnik nie zna, i dopóki wierzyciel nie oznaczy wysokości odszkodowania i nie wezwie dłużnika do zapłaty, dopóty nie opóźnia się on ze spełnieniem świadczenia i nie jest zobowiązany do płacenia odsetek.

W judykaturze zwrócił na to uwagę po raz pierwszy Sąd Najwyższy (Izba Karne) w uchwale składu siedmiu sędziów *VI KO 14/63*. Uzasadnienie wyrażonego w niej poglądu sprowadza się do tego, że odsetki od sumy zasądzonej z urzędu tytułem odszkodowania pieniężnego, odpowiadającego wartości zagarniętego Mienia, należy liczyć od daty wyrządzenia szkody ze względu na naturę zobowiązania wynikającą z istoty i charakteru czynów, które doprowadziły do jego powstania.

Odsetki spełniają dwojaką funkcję: stanowią albo wynagrodzenie za możliwość korzystania z cudzych pieniędzy, określone według przyjętej stopy procentowej, albo odszkodowanie za opóźnienie dłużnika w wykonaniu zobowiązania pieniężnego. Wierzyciel może żądać odsetek od należnych mu sum pieniężnych, gdy wynika to z umowy, zwyczaju lub ustawy (art. 86 § 1 k.z.). Z ustawy należą się one m.in. wówczas, gdy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania pieniężnego (art. 248 § 1 k.z.). Odsetki należą się wierzycielowi bez potrzeby wykazywania jakiegokolwiek szkody i bez względu na to, czy dłużnik dopuścił się winy (art. 248 § 2 k.z.), co nie pozbawia wierzyciela możliwości żądania dodatkowego odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 248 § 3 k.z.). U podstaw bowiem instytucji odsetek należnych w razie zwłoki dłużnika leży założenie, że każde opóźnienie wykonania zobowiązania pieniężnego naraża wierzyciela na szkodę, skoro sam fakt posiadania pieniędzy może stanowić źródło korzyści majątkowych.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dłużnik - w rozważanym wypadku - opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, należy ustalić, od kiedy był on zobowiązany do zwrotu zagarniętych pieniędzy. Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale trafnie powołał się na art. 192 § 1 k.z. Termin spełnienia świadczenia, a więc zwrotu zagarniętej kwoty, wynika z natury (właściwości) zobowiązania. Dłużnik zagarniający pieniądze wie, że należą one do kogo innego i że nie powinny być w jego posiadaniu. Z istoty więc zagarnięcia pieniędzy wynika, że sprawca zagarnięcia jest w zwloce już od dnia popełnienia przestępstwa i że nie zachodzi potrzeba wezwania go do ich zwrotu, aby uczynić mu skuteczny zarzut, że opóźnia się ze spełnieniem świadczenia.

Odmierna koncepcja prowadziłaby do tego, że wierzyciel mógłby żądać odsetek dopiero od dnia wezwania dłużnika do zapłaty. Musiałby przeto wiedzieć, kto i jaką kwotę zagarnął na jego szkodę. Termin więc płatności odsetek odsuwałby się w zależności od tego, jak długo dłużnikowi udawałoby się ukryć fakt zagarnięcia pieniędzy. To zaś nie dałoby się pogodzić z funkcją odsetek oraz z treścią art. 192 § 1 k.z.

U c h w a ł a SN z 6.8.1996 r.

III CZP 86/96, (OSNC 1996/12/154)

Dostawca energii elektrycznej może żądać odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, określonego zaliczkowo za tę energię w rachunku prognozy stycznym.

[...] Sąd Wojewódzki wyraził wątpliwość, czy można mówić o wymagalności świadczenia za określoną ilość energii, jeżeli ilość ta nie jest dostatecznie znana w momencie określonym jako termin zapłaty.

[...] W sprawie, której dotyczy przedstawione zagadnienie prawne, termin spełnienia świadczenia oznaczony został w umowie stron. [...] Takie zasady, przyjęte w umowie stron, a wynikające z powołanego zarządzenia, nie pozostają w sprzeczności z charakterem tej umowy, która jest umową sprzedaży energii elektrycznej, a więc umową wzajemną i ekwiwalentną (art. 555 i 535 k.c.). Z natury rzeczy nie jest bowiem możliwe przy sprzedaży energii elektrycznej stosowanie zasady jednoczesnego spełnienia świadczenia przez obie strony. Powołane zarządzenie (§ 9 ust. 3) przewiduje zresztą sposób rozliczenia ewentualnych nadpłat lub niedopłat, będących konsekwencją stosowania wymienionych ryczałtowych (prognozy stycznych) opłat za zużyty energię elektryczną.

Uchwała SN (pełny skład Izb Cywilnej i Administracyjnej oraz Pracy i Ubezpieczeń) z 12.6.1981 r.

V PZP 3/81, (OSNC 1982/7/92)

Odsetki za opóźnienie w płatności sumy pieniężnej wyrażonej w walucie obcej przysługują wierzycielowi w tej samej walucie, chyba że przepis szczegółólny stanowi inaczej.

[wątpliwość wynikała z pierwotnego brzmienia przepisu art. 358 § 1 k.c., zgodnie z którym zasadą było, że zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim – M.A.]

[...] Uprzednie istnienie zobowiązania pieniężnego jest niezbędnym warunkiem powstania roszczenia o odsetki za opóźnienie. Nieważność zobowiązania głównego wyklucza także możliwość powstania prawa do odsetek. Odsetki zatem w momencie powstania nie mają samodzielny bytu i wywodzą się wprost od sumy głównej, w stosunku do której są procentowo (ułamkowo) określone i jako takie nie mogą mieć innego charakteru niż suma główna.

Po powstaniu prawo do odsetek uzyskuje pewną (choć nie całkowitą) samodzielność. Należność z tytułu odsetek bowiem może podlegać odmiennym regułom od długu głównego, np. co do wymagalności czy przedawnienia. Nie oznacza to jednak, iż z tej przyczyny traci ona charakter należności ubocznej i uzyskuje pełną samodzielność. Odsetki bowiem nadal dzielą los długu głównego w przykładowo wskazanym niżej zakresie. Z pokwitowania zapłaty sumy dłużnej wynika domniemanie zapłaty należności ubocznych, a zatem i odsetek (art. 166 k.c.). To, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem należności uboczne, w tym także i odsetki (art. 451 § 1 k.c.). W razie przelewu wierzytelności lub wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela nabywca wierzytelności nabywa też roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Poręczenie za zobowiązania pieniężne obejmuje sumę główną wraz z nie przedawnionymi odsetkami, ponieważ o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika (art. 879 § 1 k.c.).

Przytoczone przykłady wskazują na zależność odsetek, jako należności ubocznej, od świadczenia głównego także po powstaniu prawa do odsetek. Uzasadnia to przekonanie, że odsetki płatne są w takiej samej walucie, w jakiej płatne jest świadczenie główne.

[...] Płatność odsetek w walucie zagranicznej jest dla dłużnika niewątpliwie bardziej uciążliwa. Stanowi zatem lepszą gwarancję terminowej realizacji zobowiązań i tym samym odsetki spełnią swą podstawową funkcję dyscyplinującą.

[...] Nie można się zgodzić ze stanowiskiem zwolenników odmiennego rozstrzygnięcia, gdy twierdzą, że odsetki - jako rodzaj odszkodowania - mają samodzielny charakter. Funkcja odszkodowawcza odsetek za opóźnienie ma szczególony charakter. Należą się one bowiem niezależnie od wykazania szkody i winy dłużnika w opóźnieniu zapłaty świadczenia głównego, a poza tym nie wyłączają dochodzenia odszkodowania, jeżeli spełnione zostaną wymagane do tego przesłanki. Gdy takie roszczenie odszkodowawcze powstaje dla wierzyciela, ulegają one jedy-

nie zaliczeniu na należne odszkodowanie (art. 481 § 3 k.c.), ale - uwzględniając ich zasadniczą funkcję - odszkodowania nie stanowią, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Uchwała SN z 2.1.1991 r.

III CZP 66/90, (OSP 1991/7/183)

Jeżeli w umowie zawartej w trybie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne (tekst jedn. Dz.U. z 1989 r., Nr 27, poz. 148) ustalono świadczenie w walucie obcej bez określenia stopy odsetek, za opóźnienie spełnienia tego świadczenia przeliczonego następnie przez strony na złote polskie przysługują odsetki ustawowe od sumy pieniężnej wyrażonej w pieniądzu polskim, chyba że strony postanowiły inaczej.

[...] Wysokość odsetek jest określana przez źródło stanowiące podstawę ich pobierania, a gdy go nie ma, należą się wierzycielowi odsetki tzw. ustawowe w walucie, w jakiej wyrażona została wartość sumy świadczenia głównego, od którego są pobierane.

[...] pozwany mógł zwolnić się z długu tylko przez zapłacenie guldenów holenderskich oczywiście, jeżeli strony w tym zakresie nie zmodyfikowały umowy. W konsekwencji wyrok uwzględniający powództwo przeciwko pozwanemu o świadczenie pieniężne wynikające z przedmiotowego stosunku prawnego, mający charakter deklaracyjny, mógł dotyczyć tylko pieniędzy wymienionego ostatnio rodzaju.

W świetle powyższego uznać trzeba, za niejasne, co ma oznaczać użyte w treści zagadnienia prawnego sformułowanie o długu w walucie obcej, przeliczonym i zasądzonym w pieniądzach polskich?

[...] W każdym stosunku zobowiązaniowym istnieje tylko jedna wierzitelność, która może być zaspokojona jednym określonym świadczeniem dłużnika. Tę właśnie treść świadczenia według stanu prawa materialnego w dacie wyrokowania ma stwierdzić wyrok sądu uwzględniający powództwo o świadczenie. Sąd nie jest bowiem umocowany do zmiany umowy stron, jeżeli natomiast dokonały one prawnie skutecznego przeliczenia (w tym przedmiocie brak jest ustaleń zarówno w motywach wyroku sądu I instancji, jak i uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia), powstało uprawnienie powoda do żądania od pozwanego świadczenia w pieniądzu polskim. Uprawnieniu temu odpowiada obowiązek pozwanego do zwolnienia się z długu ustalonymi środkami, a więc w złotych polskich, ze wszystkimi tego konsekwencjami także w zakresie należności ubocznych (jeżeli strony z mocą prawną nie postanowiły inaczej). Nie jest to już bowiem dług w walucie obcej przeliczony na złote polskie, lecz dług w walucie polskiej.

Uchwała SN z 16.9.1993 r.

III CZP 128/93, (LEX nr 9102)

Członek spółdzielni mieszkaniowej nie może w procesie o zapłatę rat kredytu i związanych z nim odsetek, skutecznie bronić się zarzutem, że na wysokość dochodzonej kwoty miały wpływ ewentualne zaniedbania organów spółdzielni.

[...] czy w obecnej sytuacji, w której spłata kredytu mieszkaniowego i odsetek od tego kredytu stanowią znaczne obciążenie członków Spółdzielni, aktualny jest nadal pogląd zawarty w orzeczeniu Sądu Najwyższego *II CR 862/74*, aprobowany zresztą przez doktrynę, według którego członka Spółdzielni obciążają koszty budowy rzeczywiście poniesione, choćby nawet koszty te, z powodu niewłaściwej gospodarki, były wygórowane, a nie koszty, jakie przy prawidłowym gospodarowaniu Spółdzielnia powinna ponieść [...].

[...] jakkolwiek obciążenie członków Spółdzielni jest często nadmierne, co zresztą jest wynikiem przede wszystkim wzrostu kosztów budowy mieszkań i bardzo wysokiej stopy oprocentowania kredytów mieszkaniowych, będącej następstwem pokażnej inflacji, w całej rozciągłości odpowiada idei i zasadom spółdzielczości [...] członek Spółdzielni obowiązany jest ponosić także wydatki, które w ostatecznym wyniku nie były uzasadnione. Może on bowiem poprzez uczestniczenie w organach statutowych Spółdzielni wpływać na jej gospodarkę, wyniki ekonomiczne itp., ale musi ponosić także konsekwencje ewentualnej niegospodarności tychże organów. Ze swoistości bowiem stosunku łączącego członka ze Spółdzielnią w zakresie rozliczeń kosztów budowy wynika i to, że ewentualne zaniedbania organów Spółdzielni są traktowane jako zaniedbania własne członka.

[por. *III CZP 78/87, III CZP 44/92, III CRN 14/93 – M.A.*]

Uchwała SN (7 sędziów) z 26.1.2006 r.

III PZP 1/05, (OSNP 2006/15-16/227)

Funkcjonariusz Straży Granicznej może żądać odsetek za czas opóźnienia w wypłacie uposażenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 481 § 1 k.c.).

Uchwała SN z 31.3.1992 r.

III CZP 12/92, (Wokanda 1992/6/6)

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy i kierowców pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje również odpowiedzialność ubezpieczonych z tytułu odsetek za opóźnienie świadczenia.

[szersze omówienie przy art. 822 – P.M.]

Uchwała SN z 28.7.1993 r.

III CZP 99/93, (OSNC 1994/3/54)

Odmowa wydania nakazu zapłaty co do roszczenia głównego nie jest uzasadniona wtedy, gdy roszczenie to jest w całości udowodnione dołączonymi do pozwu dokumentami (art. 485 k.p.c. i art. 479²⁴ k.p.c.), a jedynie roszczenie o odsetki nie spełnia tego wymagania.

[...] W świetle treści art. 191 k.p.c. powód może dochodzić jednym pozwem kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu, a w wypadku współuczestnictwa może też wejść w grę kumulacja podmiotowa. Jednym pozwem może się domagać wydania kilku nakazów zapłaty na podstawie kilku dokumentów.

Jeżeli zatem jednym pozwem jest dochodzonych kilka roszczeń, a tylko niektóre z nich, jako udowodnione w całości właściwymi dokumentami, nadają się do uwzględnienia w postępowaniu nakazowym, można co do nich wydać nakaz zapłaty, odmawiając jego wydania co do pozostałych roszczeń. Podobna sytuacja może zachodzić przy współuczestnictwie formalnym, jeżeli tylko możliwe jest wydanie nakazu zapłaty przeciwko niektórym pozwanym.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że roszczenie o odsetki za opóźnienie z chwilą jego powstania uzyskuje samodzielny byt, niezależny od długu głównego i według własnych reguł ulega przedawnieniu. Konsekwencją takiego rozumienia charakteru roszczenia o odsetki za opóźnienie jest możliwość dochodzenia ich w odrębnym procesie. Stanowisko takie znalazło wyraz w uzasadnieniach kilku orzeczeń Sądu Najwyższego, a między innymi w *III CZP 20/90, I PR 168/90, IV CR 294/89, III CZP 20/91*.

[...] W takim stanie odmowa wydania nakazu zapłaty co do roszczeń objętych pozwem, które nadają się do uwzględnienia w tym trybie w świetle treści art. 485 k.p.c., nie może być uznana za uzasadnioną. Przekreślałoby to bowiem niejednokrotnie cel, dla którego wprowadzono ten tryb postępowania, jako mającego prowadzić do łatwiejszego i szybszego uzyskania tytułu wykonawczego.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.9.1970 r.

III PZP 11/70, (OSNC 1971/4/61)

Rozkładając z mocy art. 320 k.p.c. zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może - na podstawie tego przepisu - odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

[...] Chcąc wyjaśnić ten problem należy mieć na uwadze, że podstawą materialnoprawną żądania przez wierzyciela odsetek jest bądź opóźnienie się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, chociażby było ono następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.), bądź

zwłoka dłużnika (art. 481 § 3 k.c.). Wskutek rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty terminy spłaty ratalnych świadczeń są od tej chwili inne, późniejsze. Leżące zatem u podstaw odsetek zdarzenia w postaci opóźnienia lub zwłoki przestały z mocy konstytucyjnego wyroku istnieć co do ratalnych świadczeń w okresie od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. W konsekwencji w wymienionym dopiero co okresie wierzycielowi nie przysługują odsetki z braku materialnoprawnej przesłanki w postaci opóźnienia lub zwłoki. Ten materialny skutek w dziedzinie odsetek następuje *ex lege* w razie rozłożenia świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Trwa on jednak tylko do daty płatności poszczególnych rat, od tej bowiem chwili mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odsetek w razie opóźnienia lub zwłoki.

Uchwała SN z 15.12.2006 r.

III CZP 126/06, (OSNC 2007/10/147)

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. ma ten skutek - wskazany w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 61) - że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

[...] Stosowanie się do drugiej części tej uchwały obecnie, kiedy stosunki gospodarcze oparte są na zasadach wolnego rynku może - w ocenie Sądu Okręgowego - powodować pokrzywdzenie wierzycieli.

[...] wydany na podstawie art. 320 k.p.c. wyrok rozkładający na raty świadczenie należne wierzycielowi modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego. W wyniku tego wyroku zmienia się sposób i termin spełnienia świadczenia; obowiązek jednorazowego uiszczenia całego świadczenia zostaje zastąpiony obowiązkiem zapłaty poszczególnych rat w kolejno przypadających terminach. Wyrok sądu w części orzekającej o rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty ma więc charakter konstytucyjny.

Taki charakter art. 320 k.p.c. oraz wyroku sądu w zakresie orzekającym o rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty trudno podważyć, gdyż wnioski co do takiego ich charakteru mają oparcie nie tylko w brzmieniu art. 320 k.p.c., ale i w wykładni systemowej. W szczególności art. 501 k.c. - którego poprzednikiem był art. 256 § 1 k.z. - zakłada, że odroczenie wykonania zobowiązania przez sąd jest jednoznaczne ze zmianą terminu spełnienia świadczenia. W przeciwnym razie ustanowienie art. 501 k.c. byłoby zbędne.

[...] Oceny tej nie podważa okoliczność, że świadczenie, mimo rozłożenia na raty, nie przestaje być świadczeniem jednorazowym. Okoliczność ta nie ma doniosłości z punktu widzenia rozpatrywanego problemu. Dla powstania obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie decydujące znaczenia ma to, czy spełnienie świadczenia lub jego części nastąpiło w terminie wynikającym z treści zobowiązania, a nie to, jaki charakter - jednorazowy lub inny - ma świadczenia.

[...] Gdyby żalem wierzycielowi należały się odsetki za opóźnienie od całego długu, liczone od pierwotnego terminu płatności, sąd przy podejmowaniu decyzji o rozłożeniu świadczenia na raty musiałby mieć na względzie także obowiązek zapłaty odsetek we wspomnianym zakresie, co skutkowałoby zwiększeniem liczby rat i wydłużeniem okresu ich spłaty, a więc rezultatem niekorzystnym również dla wierzyciela.

[...] ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy, gdyż może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W piśmie niczwie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji.

Uchwała SN z 31.1.1996 r.

III CZP 1/96, (OSNC 1996/4/57)

Artykuł 481 § 1 k.c. nie ma zastosowania do zobowiązań pieniężnych z prawomocnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu cywilnego.

[...] W uchwale *III CZP 8/95* Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, według którego art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do zobowiązań wynikających z prawomocnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu cywilnego. Dostrzeżona przez Sąd Wojewódzki w niniejszej sprawie wątpliwość prawna jest w znacznym stopniu zbliżona do tej, która była przedmiotem wymienionej uchwały.

[...] instytucja kosztów procesu, aczkolwiek związana jest ściśle z rozpoznawaniem sporów cywilnych - w szerokim rozumieniu tego słowa - o podłożu każdorazowo materialnoprawnym, jest instytucją, której kształt i zasady regulowane są przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego, tj. przepisy procesowe. Orzeczenie sądu dotyczące tych kosztów ma charakter konstytutywny, przy czym ma ono na celu - na gruncie przepisów wymienionego kodeksu - kompleksowe, ostateczne i definitywne rozstrzygnięcie o wyłożonych przez strony kosztach. Z tych właśnie względów w art. 109 k.p.c. przewidziana jest prekluzja roszczenia o zwrot kosztów procesu. Mianowicie wygasa ono, jeżeli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie zgłosi go w odpowiedniej postaci. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest - jak to zaznaczył Sąd Najwyższy - okoliczność, że po zakończeniu procesu nie można już dochodzić w odrębnym postępowaniu jakichkolwiek należności z tytułu kosztów tegoż procesu. Nie można także modyfikować zasądzonych prawomocnie sum. Innymi słowy, zasądzenie świadczeń pieniężnych z tytułu omawianych kosztów odbywa się na innych zasadach niż zasądzenie świadczeń pieniężnych związanych z żądaniem zasadniczym. Z tego też względu roszczenie o zwrot tych kosztów taktować należy jako roszczenie pozostające wobec zasadniczego roszczenia procesowego wyłącznie w stosunku akcesoryjności formalnej, a nie akcesoryjności materialnej.

Uznać zatem należy, że orzeczenie o kosztach procesu w ramach danej sprawy jest ostateczne, i to bez względu na to, czy po jego uprawomocnieniu pojawiła się nowa okoliczność, jak np. wskazany przez powódkę w niniejszej sprawie fakt, iż dłużnik dopuszcza się wspomnianego opóźnienia w realizacji tego orzeczenia. Poza tym, jeżeliby ustawodawca w omawianej sytuacji zamierzał nałożyć na dłużnika obowiązek płacenia odsetek, musiałby dać temu stosowny wyraz, czego jednak zaniechał.

Uchwała SN z 20.5.2011 r.

III CZP 16/11, (OSNC 2012/1/3)

Przepis art. 481 § 1 k.c. nie ma zastosowania do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu.

[...] Koszty procesu [...] należą do dziedziny prawa publicznego i są normowane w kodeksie postępowania cywilnego - akcie prawa publicznego - w sposób samodzielny, autonomiczny i wyczerpujący, niekiedy tylko znajdując dopełnienie w innych aktach, zwłaszcza w przepisach dotyczących kosztów sądowych.

[...] Jest przy tym oczywiste - wyraża to powszechnie uznawana w piśmiennictwie zasada akcesoryjności formalnej obowiązku zwrotu kosztów procesu (*por. I CZ 57/71*) - że koszty procesu mogą powstać wyłącznie w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym, a więc na forum publicznoprawnym. W związku z tym nie budzi także wątpliwości, że po zakończeniu postępowania nie można już dochodzić w odrębnym postępowaniu należności z tytułu kosztów procesu poniesionych w zakończonej sprawie; nie można także dochodzić ich w czasie postępowania, przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie, ani korygować kwot prawomocnie już zasądzonych.

[...] stosunek prawny wynikający z obowiązku zwrotu kosztów procesu, podobnie jak wszystkie inne stosunki powstające w ramach postępowania sądowego między stronami i organem procesowym oraz normowane przez to prawo, jest stosunkiem publicznoprawnym.

[...] Publicznoprawna jest również natura kosztów procesu; ich ponoszenie, wysokość i celowość jest dyktowana motywem publicznym - partycypacją w ponoszeniu przez państwo kosztów wymiaru sprawiedliwości. W piśmiennictwie wymienia się jeszcze funkcję fiskalną, procesową oraz tzw. funkcję społeczną i ekonomiczną; z reguły wszystkie spełniają także zadania publicznoprawne. Zasądzenie kosztów między stronami, z uwzględnieniem wyniku sprawy lub innych kryteriów ustanowionych w ustawie, nie zmienia istoty kosztów procesu, zatem głoszone niekiedy w piśmiennictwie poglądy określające przepisy art. 98 i nast. k.p.c. jako przepisy materialnoprawne trzeba uznać za oczywiście błędne (*por. II UKN 36/00*).

Spojrzenia na istotę kosztów procesu nie zmienia fakt, że wierzytelność z ich tytułu - uformowana w procesie, w myśl przepisów prawa publicznego - może znaleźć się w obrocie prywatnoprawnym; podlega wówczas jego regułom, jednak z wyłączeniem tych, których zastosowanie podważałoby naturę i funkcję kosztów procesu. Nie mogą być naruszone w szczególności przepisy zakazujące, po uprawnieniu się orzeczenia o kosztach, modyfikacji ich wysokości (art. 108 i 109 k.p.c.; *por. III CO 73/64*). Zakaz modyfikacji obejmuje oczywiście również doliczanie odsetek oraz ewentualną waloryzację, gdyż w tym zakresie natura kosztów i ich normatywny kształt nie pozwalają na uzupełnienie obowiązującego uregulowania przepisami prawa prywatnego (*por. III CZP 8/95*).

[*por. III CZP 8/95 pod art. 358¹ § 3 – M.A.*]

Uchwała SN z 11.12.2015 r.

III CZP 92/15, (Biuletyn SN 2015/12)

Oplata za informację o danych zgromadzonych na kontach ubezpieczonego lub płatnika składek, udzieloną komornikowi sądowemu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 50 ust. 3 i 10 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.), nie jest świadczeniem pieniężnym, od którego - w razie opóźnienia się z jego spełnieniem - przysługują odsetki ustawowe na podstawie przepisów prawa cywilnego.

[...] zgodnie z art. 50 ust. 3 u.s.u.s., dane zgromadzone na koncie ubezpieczonego, o których mowa w art. 40, i na koncie płatnika składek, o których mowa w art. 45, mogą być udostępniane wymienionym w tym przepisie podmiotom, w tym komornikom sądowym, z uwzględnieniem przepisów dotyczących ochrony danych osobowych. Według art. 50 ust. 10 u.s.u.s., dane zgromadzone na kontach, o których mowa w ust. 3, udostępnia się komornikom sądowym w zakresie niezbędnym do prowadzenia egzekucji, odpłatnie, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 16 stycznia 2003 r., wydanego na podstawie delegacji zawartej w art. 50 ust. 10 u.s.u.s., komornik sądowy dołącza do wniosku o udzielenie informacji kopię dowodu dokonania opłaty.

W art. 39 ust. 2 pkt 7 u.k.s.e. koszty uzyskiwania przez komornika informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania egzekucyjnego lub wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia zostały zaliczone do wydatków gotówkowych ponoszonych w toku postępowania egzekucyjnego, które - zgodnie z art. 40 ust. 1 i 3 u.k.s.e. - mogą być pokrywane z zaliczki wniesionej przez stronę lub innego uczestnika postępowania, a w sprawach osób zwolnionych w tym zakresie z kosztów sądowych - z sumy wyłożonej przez sąd rejonowy (art. 40 ust. 1 i 3 u.k.s.e.). Wydatki te wchodziły w skład kosztów postępowania egzekucyjnego i jako takie podlegają ściągnięciu od dłużnika wraz z egzekwowanym roszczeniem (art. 770 k.p.c.), a w razie bezskuteczności egzekucji - obciążają wierzyciela (art. 42 ust. 2 u.k.s.e.; zob. też postanowienia *III CZP 68/14, III CZP 75/14*).

W orzecznictwie pozyskiwane przez komornika informacje niezbędne do prowadzenia postępowania egzekucyjnego uznawane są za inne środki dowodowe w rozumieniu art. 309 k.p.c., których gromadzenie odbywa się przy odpowiednim stosowaniu przepisów o dowodach (zob. uchwałę *III CZP 102/89* oraz *III CZP 66/15*). Oznacza to, że między komornikiem a podmiotem obowiązany do udzielenia informacji dochodzi do nawiązania stosunku procesowego, który ma charakter publicznoprawny. Z takiego założenia wyszedł Sąd Najwyższy w uchwale *III CZP 66/15*, w której stanął na stanowisku, że niedopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia przez spółdzielnię mieszkaniową od komornika sądowego opłaty za udzielenie mu na podstawie art. 2 ust. 5 u.k.s.e. informacji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Skład orzekający Sądu Najwyższego podzielił to stanowisko i wspierającą je argumentację.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że do dochodzenia tego rodzaju roszczenia droga sądowa jest dopuszczalna, w pojęciu sprawy cywilnej bowiem mogą mieścić się również roszczenia o zapłatę odsetek od świadczeń pieniężnych, których źródłem są inne stosunki prawne aniżeli stosunki z zakresu prawa cywilnego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego *SK 12/99*).

[...] W art. 50 ani w żadnym innym przepisie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie przewidziano obowiązku zapłaty przez komornika odsetek za opóźnienie w uiszczeniu opłaty za informację o danych zgromadzonych na kontach ubezpieczonego lub płatnika składek. Ustawodawca natomiast w tej samej ustawie uregulował obowiązek zapłaty odsetek od innych należności pieniężnych, czego przykładem są przepisy art. 23, 47, 84 i 85 u.s.u.s. Obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w uiszczeniu opłaty za odnośne informacje nie przewidziano również w wydanym na podstawie art. 50 ust. 10 tej ustawy rozporządzeniu z dnia 16 stycznia 2003 r., które notabene reguluje kwestię uiszczenia opłaty w sposób odmienny od przewidzianego w art. 2 ust. 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.

[...] Wysokość opłaty za udzielenie komornikowi informacji o danych zgromadzonych na kontach ubezpieczonego lub płatnika składek i sposób jej waloryzacji zostały szczegółowo unormowane w rozporządzeniu z dnia 16 stycznia 2003 r., w związku z czym komornik nie ma żadnego wpływu na określenie wysokości tej opłaty lub trybu jej pobierania. Nie ma ona charakteru świadczenia cywilnoprawnego, zachodzi natomiast pewne podobieństwo między wspomnianą opłatą a opłatami pobieranymi przez organy procesowe w toku postępowania cywilnego. Można zatem odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w uchwale *III CZP 1/96*, a następnie w uchwale *III CZP 16/11*, według którego art. 481 § 1 k.c. nie ma zastosowania do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że stosunki powstające w ramach postępowania sądowego między stronami i organem procesowym mają charakter publicznoprawny, jednak sama przynależność kosztów procesu do sfery prawa publicznego nie oznacza, iż wyłączone jest stosowanie do nich pewnych rozwiązań właściwych prawu prywatnemu. Korzystanie z unormowań prawa prywatnego może okazać się nie tylko uzasadnione, ale

wręcz konieczne, jeżeli w prawie publicznym występuje luka operacyjna, czyli niedostatek unormowań umożliwiających stosowanie tego prawa, albo luka tetyczna, a więc oczywista, jednoznaczna wadliwość prawna. Brak przepisu umożliwiającego doliczanie odsetek do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu nie może być jednak postrzegany jako luka w przedstawionym rozumieniu, upoważniająca do stosowania art. 481 k.c., ponieważ regulacja w zakresie wysokości kosztów jest autonomiczna i wyczerpująca.

[...] W powołanej ustawie [*u.k.s.e. - M.A.*] przewidziano - o czym była już mowa - obowiązek zapłaty odsetek od określonych świadczeń pieniężnych i szczegółowo uregulowano sposób ich obliczania. Uzasadniony jest w tej sytuacji wniosek, że brak przepisu pozwalającego na doliczanie odsetek do opłaty za informację udzielone komornikowi sądowemu należy uznać za zamierzony.

Uchwała SN z 19.3.1996 r.

III CZP 22/96, (LEX nr 24256)

Dopuszczalne jest dochodzenie przez biegłego na drodze sądowej odsetek od wynagrodzenia przyznanego mu na podstawie art. 288 k.p.c.

§ 2

Uchwała SN z 8.5.1990 r.

III CZP 20/90, (OSNC 1991/1/6)

Po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego należność główną wraz z obowiązującymi w dacie orzekania ustawowymi odsetkami zwłoki dopuszczalne jest dochodzenie dalszych wyższych odsetek zwłoki określonych w rozporządzeniach Rady Ministrów wydanych po dacie prawomocnego osądzenia sprawy.

[...] Sąd Rejonowy odrzucenie pozwu uzasadnił w ten sposób, że w myśl art. 359 § 3 k.c. wysokość odsetek ustawowych określa Rada Ministrów. Z chwilą zmiany rozporządzenia należą się odsetki w podwyższonej wysokości od dnia wejścia w życie tych zmian. Odsetki te są egzekwowane wraz z roszczeniem głównym w postępowaniu egzekucyjnym bez potrzeby wytaczania odrębnego procesu. Skoro zatem sprawa o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami została prawomocnie zakończona, należało na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. pozew odrzucić. [...] Sąd Wojewódzki stwierdził, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjęte jest stanowisko o dopuszczalności częściowego dochodzenia roszczeń w procesie cywilnym. [...] Ze zgłoszonego w poprzedniej sprawie żądania przyznania mu odsetek w wysokości 8% nie można wyprowadzić wniosku, że tym samym powód zrzekł się swych roszczeń z tego tytułu, tj. 55% za okres od dnia 22 maja 1989 r.

[...] nie może być traktowane jako objęte powagą rzeczy osądzonej to, co nie stało się przedmiotem rozstrzygnięcia sądu, czy to z tego względu, że nie objęte to było przedmiotem procesu, dochodzenia w formie żądania, czy to dlatego, że sąd nie rozstrzygnął w sensie pozytywnym lub negatywnym o żądaniu lub jego części. Uwagi te dotyczą także odsetek w określonej wysokości (stopy procentowej) i od określonej daty.

[...] Nie ma przy tym oparcia w przepisach prawa cywilnego zapatrywanie wyrażone przez Sąd Rejonowy. To, że odsetki mają charakter ustawowy, nie oznacza jeszcze tego, że w tym zakresie nie jest konieczne zgłoszenie odpowiedniego żądania co do określonej stopy procentowej i okresu. Nie można także w tym zakresie utożsamiać podstawy materialnoprawnej roszczenia z podstawą procesową żądania. Z tego też względu za błędną należy uznać praktykę sądową zasądzania w wyroku "odsetek ustawowych", pozostawiając ich określenie co do wysokości i okresu komornikowi. Komornik nie jest powołany do orzekania zamiast sądu.

Art. 482

§ 1

Uchwała SN z 13.6.1990 r.

III CZP 32/90, (LEX nr 25700)

Jeżeli po powstaniu zaległości strony nie doliczyły do dłużnej sumy zaległych odsetek umownych, to od odsetek tych można żądać odsetek ustawowych.

[...] Zastrzeżenie odsetek w czynności prawnej (z reguły w umowie) oznacza, że z woli stron czynność ta jest odpłatna (np. oprocentowana pożyczka). Swoboda stron podlega tu ogólnym zasadom art. 58 k.c., z zakazem jednak anatocyzmu (art. 482 k.c.), tj. umawiania się z góry o odsetki od zaległych odsetek (procent składany); zakaz ten nie dotyczy pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe (rata takiej pożyczki udzielonej przez bank zawiera w sobie, oprócz częściowej spłaty długu głównego, także odsetki).

[...] Jeżeli po powstaniu zaległości strony doliczyły do dłużnej sumy zaległe odsetki umowne, to w braku postanowienia przez nie, co do zmiany określonej wcześniej w umowie stopy oprocentowania dłużnej sumy - w odniesieniu już teraz do całości, jak również w braku odmiennego określenia stopy oprocentowania samej sumy zaległych odsetek - cała nowa suma pieniężna podlegać będzie oprocentowaniu według stopy określonej wcześniej dla świadczenia głównego. Jeżeli natomiast po powstaniu zaległości strony nie doliczyły do dłużnej sumy zaległych odsetek umownych, to - zgodnie z zakazem anatocyzmu - od odsetek tych można

żądać odsetek ustawowych, dopiero jednak od momentu wytoczenia o nie powództwa.

Uchwała SN z 18.5.1994 r.

III CZP 70/94, (OSNC 1994/11/220)

Jeżeli strony nie uzgodniły inaczej, odsetki od odsetek należy liczyć od dnia wytoczenia powództwa o te odsetki (art. 482 § 1 k.c.).

Pytanie prawne: Czy wyrażenie «nie» użyte w przepisie art. 482 § 1 k.c. jako zaimek odnosi się do odsetek pierwotnych czy też odsetek wtórnych, tj. czy od odsetek zaległych można żądać odsetek od chwili wytoczenia powództwa o odsetki pierwotne (podstawowe) czy też od chwili wytoczenia powództwa o odsetki wtórne?

[...] Norma regulująca tę drugą sytuację ma więc w hipotezie "wytoczenie powództwa" (o odsetki od odsetek), jej dyspozycja zaś zawiera się w zakazie ("można żądać... dopiero od") przyjęcia przez sąd terminu *a quo* wcześniejszego niż chwila zgłoszenia takiego żądania.

Nawiązując do zredagowania pytania przez Sąd Wojewódzki, trzeba zatem stwierdzić, że określenie "o nie" zawarte w art. 482 § 1 k.c., wskazuje na odsetki od odsetek, tzn. na odsetki za opóźnienie w zapłacie należnych odsetek (czyli "odsetek zaległych").

Art. 483

§ 1

Uchwała SN z 24.3.1970 r.

III CZP 13/70, (OSNC 1970/10/182)

Kara umowna, jaką stosownie do umowy kontraktacji na zasiew i dostawę słomy lnianej powinien kontraktujący zapłacić producentowi w razie nieprzyjęcia, bez uzasadnionego powodu, słomy lnianej dostarczonej mu przez producenta, nie pochłania przewidzianej w tejże umowie należnej producentowi od kontraktującego dopłaty za dowóz słomy z miejsca zamieszkania (bądź z miejscowości, na terenie której znajdowała się plantacja) do punktu wyładunku.

[...] w żadnym razie kara umowna nie dotyczy obowiązku dopłat za dostarczenie plonów. Nie tylko dlatego, że nie znajduje to oparcia w § 10 umowy, ale przede wszystkim nie mogłyby w ogóle być objęte karą umowną w myśl art. 483 § 1 k.c.

Nieuiszczenie na czas takiej dopłaty mogłoby uzasadniać żądanie odsetek (art. 481 § 1 k.c.).

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 6.11.2003 r.

III CZP 61/03, (OSNC 2004/5/69)

Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody.

[...] kara umowna ogranicza się tylko do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Kategorię "zobowiązania niepieniężnego" należy rozumieć szeroko. Obejmuje ono z pewnością zobowiązania niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym, np. polegające na zawarciu umowy przyrzeczonej, art. 389-390 k.c., oraz niemajątkowym, np. powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności, w tym - konkurencyjnej. W praktyce kontraktowej można zaobserwować zastrzeżenie kar umownych także na wypadek skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, np. wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej, przy czym jako jedną z przesłanek dochodzenia kary przewiduje się niekiedy wyrządzenie określonej szkody.

Dominuje trafne przekonanie, że kara umowna nie może odnosić się do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań pieniężnych, stąd za odosobnione należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego zajęte *ICO 39/93*, dotyczące możliwości zastrzeżenia kary umownej w razie niewykonania świadczenia pieniężnego. Niedopuszczalne jest zatem zastrzeżenie kary umownej w zakresie zobowiązań pieniężnych *sensu stricto* (por. np. art. 358¹ § 1 k.c.), jaki zobowiązań pieniężnych w szerokim znaczeniu. Naruszenie reguły określonej w art. 483 § 1 k.c. i objęcie karą umowną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego nie powoduje nieważności zastrzeżenia kary umownej (art. 58 § 3 k.c.), należy je jednak oceniać na podstawie art. 483-484 k.c. (art. 353¹ k.c.; *por. np. uzasadnienie II CK 120/02*).

Najogólniej biorąc, kara umowna może mieć zarówno na celu samo skłonienie dłużnika do spełnienia swego zobowiązania pod groźbą sankcji w razie niewykonania zobowiązania, jak i występować jako klauzula zawierająca oszacowanie szkody, jaką wyrządziłby dłużnik w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (odszkodowanie zryczałtowane). Na takie dwojaki rozumienie kary umownej ("klauzul karnych", *penal clauses*) w różnych państwach wskazuje się np. w komentarzu do Rezolucji nr (78)3 w sprawie kar umownych (klauzul karnych) w prawie cywilnym (tekst Rezolucji nr (78)3 z załącznikiem i komentarzem, Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze, tom II, Prawo cywilne, Warszawa, 1995, s. 236-249).

Nie istnieją zasadnicze powody prawne i pozaprawne usprawiedliwiające odrzucenie lub przynajmniej istotną modyfikację koncepcji kary umownej przewidzianej w art. 82-85 k.z., trudno bowiem uznać za dostatecznie przekonującą tezę, że nastąpiło ograniczenie zabezpieczającej i represyjnej funkcji kary umownej na rzecz jej funkcji kompensacyjnej.

W literaturze trafnie eksponuje się zasadniczy cel zastrzeżenia kary umownej z punktu widzenia łączącego strony stosunku obligacyjnego. Zwrócono nie bez racji

uwagę, że gdyby wierzyciel nie miał być zwolniony z obowiązku udowodnienia wysokości poniesionej szkody, podważony zostałby w ogóle sens określenia kary umownej, zmierzający w istocie do uproszczenia postępowania dowodowego i przyspieszenia uzyskania odszkodowania w wyniku wykazania przez wierzyciela, że dłużnik nie wykonał lub nienależycie wykonał zobowiązanie. Prowadziłoby to do ograniczenia, a nawet degradacji roli kary umownej w obrocie prawnym, z pewnością nie zamierzonej przez ustawodawcę.

Istotną słabością koncepcji łączenia obowiązku zapłaty kary umownej z koniecznością poniesienia przez wierzyciela szkody jest określenie przynajmniej tzw. minimalnego jej rozmiaru. Nie podjęto, jak dotychczas, próby określenia takiego rozmiaru.

Rozpowszechniona w literaturze i orzecznictwie myśl, że umowna (odszkodowanie umowne) jest tzw. surogatem odszkodowania, nie oznacza bynajmniej tego, iż kara umowna ma "zastąpić" jedynie odszkodowanie w związku z powstającą po stronie wierzyciela szkodą majątkową. Sformułowanie "surogat odszkodowania" należy rozumieć w tym sensie, że strony przy zawarciu umowy określają z góry wysokość należnego wierzycielowi odszkodowania na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i odszkodowanie (kara umowna) kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania.

Przepis art. 483 k.c. nie ogranicza zakresu zobowiązań niepieniężnych, w odniesieniu do których można skutecznie zastrzec karę umowną.

Karę umowną mogą zatem zostać objęte zobowiązania niepieniężne o charakterze niemajątkowym, których niewykonanie lub nienależyte wykonanie nie powoduje w ogóle powstania szkody majątkowej. Brak możliwości podniesienia przez dłużnika zarzutu peremptoryjnego w postaci niewystąpienia szkody nie oznacza, że strony zastrzegły inną klauzulę umowną niż przewidziana w art. 483-484 k.c.

Uchwała SN z 18.7.2012 r.

III CZP 39/12, (OSNC 2013/2/17)

Roszczenie o zapłatę kary umownej na wypadek zwłoki lub opóźnienia nie przysługuje stronie odstępującej od umowy wzajemnej, jeżeli w umowie zastrzeżono również taką karę w związku z odstąpieniem od umowy.

[...] Na potrzeby rozpoznania przedstawionego zagadnienia prawnego znaczenie mają te przepisy, które dotyczą uprawnienia do odstąpienia od umowy wzajemnej w następstwie okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik, w szczególności zwłoki w wykonaniu zobowiązania (art. 491 i 492 k.c.) oraz niemożliwości jednego ze świadczeń wzajemnych wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana (art. 493 k.c.). W takich przypadkach

dochodzi zazwyczaj do doznania szkody przez stronę, która skorzystała z uprawnienia do odstąpienia od umowy, co powoduje powstanie obowiązku dłużnika naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (por. art. 494 k.c.).

[...] W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego *III CZP 82/86*, mającej moc zasady prawnej, przesądzono, że do zasad tej odpowiedzialności odszkodowawczej ma zastosowanie art. 471 k.c. Uściślić więc należy, że w klauzulach umownych przewidujących karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy nie chodzi o sankcję finansową wobec dłużnika z umowy wzajemnej za samo skorzystanie przez stronę przeciwną z uprawnienia do odstąpienia od umowy, lecz o karę w znaczeniu art. 483 § 1 k.c., której celem jest naprawienie szkody spowodowanej przez dłużnika niewykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy, od której odstąpiono. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego *III CSK 288/06*, zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy można zatem traktować jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej.

W powołanym wyroku, jak również w części innych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. *IV CSK 154/06*, *I CSK 13/08*), przyjęto także odmienną interpretację zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, łączącą ją z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków wynikających z art. 494 k.c., w szczególności obowiązku zwrotu otrzymanych świadczeń. W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie tak rozumiana kara umowna musiałaby jednak wyraźnie wynikać z postanowień umowy, w przeciwnym przypadku należy ją powiązać z obowiązkiem naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem umowy, od której odstąpiono (por. *III CZP 82/86*, *I CKN 486/00*).

[...] nie może być kumulowana kara umowna przewidziana za nienależyte wykonanie zobowiązania, np. kara umowna za zwłokę w wykonaniu zobowiązania i kara umowna za niewykonanie zobowiązania. Nie można bowiem jednocześnie spełnić wymagań, od których naliczenie tych kar jest uzależnione, tj. wykonać, choćby w sposób nienależyty, i nie wykonać tego samego zobowiązania. [...] W razie odstąpienia od umowy wchodzi w rachubę odpowiedzialność za szkodę Spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, która pochłania odpowiedzialność za szkodę, wcześniej doznaną, z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, które miało miejsce przed odstąpieniem od umowy.

[...] Przyjętemu stanowisku o niedopuszczalności łącznego dochodzenia kary umownej zastrzeżonej na wypadek opóźnienia lub zwłoki w wykonaniu zobowiązania oraz kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy nie przeczą orzeczenia Sądu Najwyższego, w których przyjęto możliwość dochodzenia kar umownych zastrzeżonych na wypadek zwłoki lub opóźnienia w wykonaniu zobowiązania także po odstąpieniu od umowy (por. *V CSK 105/05*, *IV CSK 157/06*, *IV CSK 154/06*, *II CNP 101/07*, *IV CSK 401/10*). W sprawach tych nie wystąpiło zagadnienie równoczesnego dochodzenia takich kar oraz kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy, a problem sprowadzał się do

rozstrzygnięcia możliwości dochodzenia kar umownych zastrzeżonych za nieterminowe wykonanie zobowiązania także po odstąpieniu od umowy, przy założeniu, że na skutek odstąpienia od umowy następują skutki *ex tunc* polegające na zniesieniu stosunku obligacyjnego, a w konsekwencji, zgodnie z przyjmowaną w nauce prawa zasadą *accessorium sequitur principale*, powinno upaść również akcesoryjne względem zobowiązania główne postanowienie umowne dotyczące kary umownej.

[...] Zagadnienia, czy w sytuacjach podlegających regulacji art. 494 k.c. ma odpowiednie zastosowanie art. 395 § 2 zdanie pierwsze k.c. przewidujący, że umowę uważa się za niezawartą oraz czy odstąpienie od umowy wywołuje skutki *ex tunc*, czy *ex nunc*, są przedmiotem sporów w nauce prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy w sytuacjach objętych hipotezą art. 494 k.c. uzasadnia analogiczne stosowanie art. 395 § 2 zdanie pierwsze k.c. oraz że skutki wynikające z tego przepisu następując *ex tunc*, powodując zniesienie stosunku prawnego wynikającego z umowy (*por. II CRN 104/92, II CK 261/03, V CSK 379/07, II CSK 477/07, IV CSK 112/10, IV CSK 47/11, I CSK 296/11*).

Jednakże w orzeczeniach Sądu Najwyższego - powołanych na wstępie - opartych na założeniu, że odstąpienie od umowy powoduje *ex tunc* zniesienie stosunku prawnego wynikającego z umowy, przyjęto utrzymanie się postanowień dotyczących kar umownych zastrzeżonych na wypadek opóźnienia lub zwłoki w wykonaniu zobowiązania. [...] roszczenie o zapłatę kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy powstaje dopiero w wyniku wykonania tego uprawnienia kształtującego.

[...] Dopuszczalność dochodzenia kar umownych zastrzeżonych na wypadek zwłoki lub opóźnienia w razie odstąpienia od umowy musi jednak zakładać, że wolą stron było, aby kary te utrzymały się także po odstąpieniu od umowy. W takim przypadku należałoby przyjąć, że przekształcają się one, z chwilą odstąpienia od umowy, w karę umowną za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, jeżeli jednocześnie w umowie nie przewidziano odrębnej kary umownej z tego tytułu.

Art. 484

Uchwała SN z 28.12.1994 r.

III CZP 163/94, (OSP 1995/7/161)

Kupujący pojazd mechaniczny może dochodzić od sprzedawcy zapłaty kar umownych za zwłokę w załatwieniu reklamacji także wtedy, gdy sprzedawca nie przejął obowiązków wynikających z gwarancji udzielonej przez producenta pojazdu.

Art. 487

§ 2

Uchwała SN z 22.10.1987 r.

III CZP 55/87, (OSNC 1989/6/90)

1. Nie jest sprzeczna z przepisami prawa ani zasadami współzycia społecznego umowa zawarta między przedsiębiorstwem budowlanym a pracownikiem tego przedsiębiorstwa będącym członkiem spółdzielni mieszkaniowej, na podstawie której przedsiębiorstwo - stosownie do porozumienia ze spółdzielnią mieszkaniową - zapewnia pracownikowi przydział poza kolejnością mieszkania spółdzielczego, a pracownik zobowiązuje się pracować w przedsiębiorstwie przez oznaczony okres, w razie zaś rozwiązania (wygaśnięcia) stosunku pracy, z przyczyn leżących po jego stronie, zapłacić przedsiębiorstwu, jeżeli nie pozostawi mieszkania do dyspozycji pracodawcy, określoną kwotę pieniężną, odpowiadającą wielokrotnej otrzymywanego miesięcznego wynagrodzenia za pracę.

2. Roszczenie przedsiębiorstwa wynikające z umowy, o jakiej mowa w pkt 1, nie jest roszczeniem związanym ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

[...] Wobec tego, że zapłata ustalonej kwoty stanowi, tak samo jak świadczenie polegające na przepracowaniu uzgodnionego okresu, świadczenie ekwiwalentne do świadczenia zakładu pracy, o czym strony były przekonane przy zawieraniu umowy, inaczej by bowiem jej nie zawarły, nie ma żadnego znaczenia fakt, że ustalona kwota przewyższa, i to nawet wielokrotnie, minimum wynagrodzenia pracownika. Przypomnieć przy tym należy, że i od tego zobowiązania pracownik może się zwolnić przez pozostawienie otrzymanego mieszkania spółdzielczego z powrotem do dyspozycji zakładu pracy.

W świetle tego, co wyżej powiedziano, obowiązku zapłaty przez pracownika - w sytuacji przewidzianej w umowie - ustalonej kwoty pieniężnej nie należy traktować jako kary umownej (art. 483 k.c.). Świadczenie tej kwoty jest świadczeniem równoważnym świadczeniu polegającemu na przepracowaniu w zakładzie pracy umówionego okresu. Pracownik rozwiązując stosunek pracy lub powodując wygaśnięcie tego stosunku przed upływem uzgodnionego okresu i płacąc ustaloną kwotę, zwalnia się - bez zgody zakładu pracy, a w praktyce wbrew jego woli - z zobowiązania (ten sam skutek następuje w przypadku pozostawienia otrzymanego mieszkania spółdzielczego do dyspozycji zakładu pracy). Kara umowna spełnia inną funkcję, zastępuje ona odszkodowanie za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Poza tym dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kwoty umownej.

Art. 488

§ 1

Uchwała SN z 11.1.1996 r.

III CZP 187/95, (OSNC 1996/4/55)

Artykuł 488 § 1 k.c. nie ma zastosowania do zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy przeniesienia własności nieruchomości.

[...] Zasadniczym problemem w niniejszej sprawie nie jest to, czy art. 488 § 1 k.c. ma zastosowanie do zwrotu wzajemnych świadczeń wynikających z nieważnej umowy przeniesienia własności nieruchomości, lecz to, czy ma on w ogóle zastosowanie do zwrotu świadczeń już spełnionych. Zdaniem Sądu Najwyższego, w kwestii zasadniczej, a mianowicie, czy przepis art. 488 k.c. ma zastosowanie przy zwrocie świadczeń już spełnionych, należy zająć stanowisko negatywne. Z usystematyzowania przepisów zamieszczonych w dziale III, tytułu VII, księgi trzeciej kodeksu cywilnego wynika, że art. 488-491 § 1 k.c. mają zastosowanie jedynie przy wykonywaniu umów wzajemnych, natomiast w zakresie odstąpienia od takich umów, niemożliwości ich wykonania, rozwiązania i nieważności mają zastosowanie jedynie art. 491 § 2 - 497 k.c. Także treść art. 488 (obu paragrafów), w tym w zestawieniu z uregulowaniami zawartymi w artykułach kolejnych, tj. 490 i 491, wskazuje jednoznacznie na to, że odnosi się on wyłącznie do wykonania (spełnienia świadczeń) zobowiązań z umów wzajemnych.

Zwrot "Świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie..." nie daje podstaw do wniosku, że art. 488 k.c. odnosi się również do zwrotu świadczeń do zwrotu świadczeń już wykonanych - w razie odstąpienia od takiej umowy, jej rozwiązania czy też nieważności. Przyjęcie innego stanowiska czyniłoby wręcz niezrozumiałą regulacją zawartą w art. 491 § 1 k.c., w myśl którego, "Jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy (...)". Trudno przecież mówić o odstąpieniu od nieważnej umowy, w dodatku po spełnieniu przez obie strony świadczeń, do których się w niej zobowiązały. Takie uregulowanie zawarte w zdaniu drugim art. 491 k.c., w myśl którego uprawniony może żądać wykonania zobowiązania, wskazuje na to, że nie chodzi tu o zwrot świadczeń spełnionych.

Niemożliwość przyjęcia, że art. 488 k.c. ma zastosowanie do zwrotu świadczeń już spełnionych w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy wzajemnej, wyklucza możliwość zastosowania tego przepisu w sytuacji, gdy wchodzi - jak w niniejszej sprawie - w grę zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy nieważnej. Przeciwnie, należy przyjąć, że art. 488 § 1 k.c. nie miałaby z reguły zastosowania również przy wykonywaniu umów wzajemnych, w których zobowiązanie się jednej strony byłoby dotknięte nieważnością. Przecież powód,

po uiszczeniu ceny nieruchomości określonej w nieważnej umowie mającej na celu przeniesienie własności, nie mógłby skutecznie domagać się jej wykonania, powołując jako podstawę żądania art. 488 § 2 zdanie drugie k.c.

Stanowiska odmiennego od zajętego w sentencji uchwały nie można wyprowadzić z regulacji zawartej w art. 497 k.c. Przepis ten odnoszący się m.in. do nieważnych umów wzajemnych odsyła jedynie do artykułu poprzedniego, czyli 496 k.c. Oznacza to, że jeżeli wskutek nieważności umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Nie jest to więc regulacja nawiązująca do art. 488 k.c., lecz do art. 461 k.c.

Art. 491

Uchwała SN z 20.11.2015 r.

III CZP 83/15, (Biul. SN 2015/11)

Dopuszczalne jest odstąpienie od umowy wzajemnej ze względu na zwłokę ze spełnieniem części świadczenia podzielnego także wtedy, gdy świadczenie jednej ze stron jest niepodzielne (art. 491 § 1 k.c.).

[...] Art. 491 k.c. może być rozumiany tak, że jego § 2 odnosi się wyłącznie do sytuacji, gdy oba świadczenia z umowy wzajemnej są podzielne, zaś jego § 1 do wszystkich pozostałych sytuacji, a zatem do tych, gdy świadczenia obu stron są niepodzielne, ale i do tych, gdy świadczenie jednej strony jest niepodzielne, zaś świadczenie drugiej strony podzielne. Art. 491 k.c. może być jednak wykładany też tak, iż jego § 1 odnosi się wyłącznie do sytuacji, gdy świadczenia obu stron umowy wzajemnej są niepodzielne, zaś § 2 do sytuacji, gdy świadczenia obu stron umowy wzajemnej są podzielne.

[...] Według ustalonego stanowiska Sądu Najwyższego strona może odstąpić od umowy zobowiązująco-rozporządzającej, na podstawie której nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości, w ramach ustawowego uprawnienia. Umowa taka może być przez strony rozwiązana, jeżeli nie została w całości wykonana (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego *III CZP 130/94* oraz przytoczone tu orzecznictwo). [*omówienie tej uchwały pod art. 156 k.c. - M.A.*]

[...] Skoro w art. 491 § 2 k.c. ustawodawca odwołał się do cechy podzielności świadczenia jednej ze stron umowy wzajemnej, jako decydującej o zastosowaniu go w charakterze podstawy złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, to zestawienie tej regulacji z art. 491 § 1 k.c. usprawiedliwia wniosek, że art. 491 § 1 k.c. - w braku jakiegokolwiek ograniczenia jego stosowania nawiązującego do cech świadczenia strony pozostającej w zwłoce z wykonaniem własnego zobowiązania - określa przesłanki odstąpienia od umowy wtedy, gdy świadczenia obu jej stron są niepodzielne, ale i wtedy, gdy jedno z nich jest podzielne, a drugie niepodzielne.

Takimi właściwościami charakteryzują się świadczenia stron w umowie sprzedaży rzeczy, w której świadczenie sprzedawcy polegające na przeniesieniu jej własności jest niepodzielne, a świadczenie kupującego polegające na zapłacie ceny jest podzielne w rozumieniu art. 379 § 2 k.c.

Do art. 491 § 1 k.c. jako podstawy odstąpienia od umowy wzajemnej odwołał się Sąd Najwyższy w uchwale *III CZP 156/93*, w której stwierdził, że zwłoka nabywcy prawa użytkowania wieczystego z zapłatą choćby części ceny pozwala stwierdzić, że umowa nie jest wykonana i przesłanka zastosowania art. 491 § 1 k.c. zostaje spełniona. [*por. omówienie tej uchwały pod art. 156 k.c. - M.A.*]

Odmienny pogląd w związku z oceną skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy o roboty budowlane wyraził Sąd Najwyższy w wyroku *V CSK 260/12*, w którym przyjął, że przepisy kodeksu cywilnego w ogóle nie przewidują ustawowego prawa odstąpienia od umowy wzajemnej w razie zwłoki w spełnieniu części świadczenia, jeżeli świadczenie drugiej strony jest niepodzielne. Można wówczas rozważać stosowanie analogii do uregulowania przewidzianego w art. 493 § 2 k.c. dopuszczającego odstąpienie od umowy w razie częściowej niemożliwości świadczenia jednej ze stron. Gdyby wyłączyć stosowanie art. 493 § 2 k.c. w drodze analogii, to należałoby uznać, że w razie zwłoki jednej ze stron umowy wzajemnej w spełnieniu części świadczenia, odstąpienie od umowy w wykonaniu ustawowego prawa odstąpienia, jeżeli świadczenie drugiej strony jest niepodzielne, jest niedopuszczalne. Strona, która przyjęła świadczenie częściowe może wówczas jedynie dochodzić wykonania reszty świadczenia i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki.

Brzmienie art. 491 § 1 k.c., w zestawieniu z § 2 tego przepisu, nie pozwala jednak uznać, że ma on zastosowanie wyłącznie do sytuacji, gdy świadczenia obu stron umowy są niepodzielne. Gdyby wolą ustawodawcy było takie zawężenie zakresu zastosowania art. 491 § 1 k.c., to jej manifestacją powinno być odwołanie się do pojęcia niepodzielności świadczeń stron, jako cechy ich świadczeń, która determinuje stosowanie przesłanek odstąpienia od umowy przewidzianych w art. 491 § 1 k.c.

[...] W umowie sprzedaży, gdy uzgodniona cena ma być ekwiwalentem za rzecz świadczoną kupującemu, można uznać, że częściowe spełnienie świadczenia pieniężnego jest zwłoką w wykonaniu całego zobowiązania. W rozumieniu art. 379 § 2 k.c. świadczenie pieniężne jest wprawdzie niewątpliwie podzielne, ale w umowie sprzedaży ma charakter jednorazowy. W interesie wierzyciela jest terminowe otrzymanie całej kwoty za świadczoną kupującemu rzecz, a nie tylko jakiejś jej części. Spełnienie tylko części zobowiązania pieniężnego w terminie, a pozostawanie z resztą świadczenia w zwłoce, może być potraktowane jako zwłoka w wykonaniu całego zobowiązania z punktu widzenia godnego ochrony interesu wierzyciela na tle art. 354 § 1 k.c. i art. 491 § 1 k.c.

[...] Wykluczenie możliwości wykonania uprawnienia do odstąpienia od umowy w przypadku, gdy świadczenie wierzyciela jest niepodzielne, a świadczenie dłużnika podzielne, poważnie naruszałoby godny ochrony interes wierzyciela. Zgodnie z art. 450 k.c. wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia częściowego chociażby cała wierzytelność była wymagalna, chyba że przyjęcie takiego świadczenia narusza jego uzasadniony interes. W zasadzie więc wierzyciel nie może odmówić przyjęcia części świadczenia pieniężnego spełnianego w ter-

minie, choćby ta część była znikoma w stosunku do całej kwoty. Przyjmując część świadczenia w zamian za swoje świadczenie niepodzielne spełnione w całości zostałyby pozbawiony możliwości wykonania prawa odstąpienia od umowy na podstawie art. 491 § 1 k.c.

Nie można zaakceptować poszukiwania w art. 493 k.c. odpowiedzi na pytanie o przesłanki odstąpienia od umowy wzajemnej w przypadku zwłoki jednej ze stron w wykonaniu jej zobowiązania będącego świadczeniem pieniężnym, a zatem podzielnym, na rzecz kontrahenta, którego świadczenie było niepodzielne. Art. 493 k.c. wyraźnie dotyczy bowiem niewykonania zobowiązania z uwagi na niemożliwość świadczenia i może mieć zastosowanie tylko do przypadków, w których niewykonanie zobowiązania wynika z tej okoliczności. Za świadczenie niemożliwe w rozumieniu art. 387 § 1 k.c., ale i art. 493 k.c., uważa się świadczenie, którego żadna osoba spełnić by nie mogła, a nie tylko sam dłużnik (por. wyroki *IV CSK 81/09* i *III CSK 217/10*). Świadczenie pieniężne, do którego zobowiązany jest kupujący na podstawie umowy sprzedaży oczywiście nie może być niemożliwe w znaczeniu podanym wyżej.

Art. 494

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.5.1987 r.

III CZP 82/86, (OSNC 1987/12/189)

1. W wypadku gdy kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej (art. 560 § 2 k.c.) jego uprawnienia określone w art. 494 k.c. obejmują również roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania w granicach dodatniego interesu umowy. Do zasad tej odpowiedzialności ma zastosowanie art. 471 k.c.

2. Obowiązek sprzedawcy naprawienia szkody na podstawie art. 494 w związku z art. 560 § 2 i art. 471 k.c. obejmuje także stratę wynikającą ze wzrostu ceny w okresie od dnia zapłaty przez nabywcę ceny do dnia zastępczego zaspokojenia się w drodze nabycia innej rzeczy tego samego rodzaju.

[...] I. Przepis art. 560 § 2 k.c. postanawia, że jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. W związku z tym ma zastosowanie przede wszystkim art. 494 k.c., według którego strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Oprócz tego skutki prawne odstąpienia od umowy z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej reguluje art. 566 § 1 k.c., stanowiąc, że kupujący może żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady. W przepisie tym uregulowane są w zróżnicowany sposób dwie sytuacje.

- W wypadku gdy szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Odpowiedzialność w tym wypadku ma charakter obiektywny, oparta jest ona na zasadzie ryzyka. Naprawienie szkody w tym wypadku ogranicza się do tzw. negatywnego interesu umowy. Natomiast wówczas,
- gdy szkoda jest następstwem okoliczności za które sprzedawca ponosi odpowiedzialność, odstępującemu od umowy przysługuje roszczenie o naprawienie szkody poniesionej wskutek istnienia wady.

Przepis art. 566 § 1 k.c. jest interpretowany w różny sposób. Można przyjmować, że wszystkie roszczenia z art. 566 § 1 k.c. podlegają zasadom odnoszącym się do rękojmi. W związku z tym przepis ten uważany jest za *lex specialis* w stosunku do art. 471 i nast. k.c. W konsekwencji zatem art. 566 § 1 k.c. wyłączałyby ogólny reżym odpowiedzialności kontraktowej.

Według innej wykładni roszczenia odszkodowawcze z art. 566 § 1 k.c. podlegają zasadom ustanowionym dla rękojmi, z tym zastrzeżeniem, że roszczenia te zbiegają się z roszczeniami z art. 471 i nast. k.c., przy czym roszczenia te są niezależne od siebie. [...] przeważa wykładnia, stosownie do której art. 566 § 1 k.c. ma charakter normy kolizyjnej, wskazującej możliwość wykorzystania przez kupującego roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych z art. 471 i nast. k.c., niezależnie od tego, czy przysługują mu uprawnienia z rękojmi, czy też one już wygasły. Ten wariant wykładni należy uznać za uzasadniony.

Tego rodzaju wykładnia art. 566 § 1 k.c. [...] pozwala na rozszerzenie podstaw odpowiedzialności za szkodę na zasadach ogólnych nawet w wypadku niewykonania uprawnień z tytułu rękojmi. Najistotniejsze jednak znaczenie ma - wobec przyjęcia przeważającej wykładni art. 566 § 1 k.c. - stworzenie podstaw odpowiedzialności za szkodę w razie odstąpienia przez kupującego od umowy z powodu wad fizycznych rzeczy. Jest rzeczą oczywistą, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi funkcjonuje w węższym zakresie niż odpowiedzialność z tytułu umowy na zasadach ogólnych. Odpowiedzialność kontraktowa na zasadach ogólnych ma charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że obejmuje ona wszystkie wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, podczas gdy odpowiedzialność z tytułu rękojmi występuje w określonych stosunkach prawnych, zwłaszcza powstałych na podstawie umowy sprzedaży.

Naprawienie szkody w węższym zakresie, poniesionej przez kupującego, na skutek tego, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, podlega całkowicie zasadom reżymu prawnego rękojmi. Odszkodowanie sprowadza się wówczas do negatywnego interesu umowy. W przeciwieństwie do tego, roszczenie o naprawienie szkody w szerszym zakresie, obejmującym pełną szkodę, może być zasadnione tylko na podstawie art. 471 i nast. k.c.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 494 k.c. sprzedawca obowiązany jest przede wszystkim zwrócić kupującemu zapłaconą przez niego cenę, sam zaś

otrzymuje rzecz dotkniętą wadą fizyczną. W warunkach inflacji, wzrostu cen kwota zapłacona przez kupującego będzie miała z reguły niższą wartość nabywcą. Na skutek tego kupujący, który zaspokoił się zastępczo, kupując później rzecz za wyższą cenę, ponosi szkodę (stratę). Szkoda ta może i powinna być naprawiona na zasadach ogólnych (art. 471 w zw. z art. 494 i 560 § 2 k.c.) w ramach pozytywnego interesu umowy pozwalającego na naprawienie wszelkiej szkody zgodnie z reguła mi odpowiedzialności odszkodowawczej.

II. Okoliczność, iż sprzedawca sprzedaje towar wyprodukowany przez inny podmiot, sama przez się nie uzasadnia wniosku, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. Istnieje bowiem obowiązek, sprzedawcy kontroli dostarczonego towaru pod tym względem, czy nie ma on wad fizycznych.

III. Kupujący, który od umowy odstąpił z powodu wady rzeczy, musi wykazać następujące okoliczności: zapłatę konkretnej ceny w określonej dacie, odstąpienie od umowy, fakt i datę nabycia podobnej rzeczy za wyższą cenę oraz niemożność wcześniejszego zastępczego zaspokojenia się. Z rozważanego punktu widzenia nie ma znaczenia sama data odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy, odstąpienie bowiem od umowy wywiera skutki *ex tunc*, sięgając do daty zawarcia umowy, zapłaty ceny. W tym celu kupujący powinien dowodzić faktu i wysokości poniesionej szkody za pomocą odpowiednich dokumentów: jak umowa, pokwitowanie zapłaty, oświadczenie o odstąpieniu od umowy, dowód nabycia innej rzeczy tego samego rodzaju.

[omówienie również pod art. 560 § 2 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 27.2.2003 r.

III CZP 80/02, (OSNC 2003/11/141)

Odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej na podstawie art. 491 § 1 oraz art. 560 § 2 k.c. powoduje przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę.

[szersze omówienie pod art. 156 – M.A.]

Art. 496

Uchwała SN z 24.1.1996 r.

III CZP 193/95, (OSNC 1996/7-8/94)

1. W razie zgłoszenia przez samoistnego posiadacza nieruchomości w złej wierze, w stosunku do osoby, która w wyniku działu spadku i zniesienia współwłasności otrzymała prawo wieczystego użytkowania tej nieruchomości i prawo własności znajdującego się na niej budynku, a która nie była stroną nieformalnej umowy przeniesienia własności tej nieruchomości - prawa zatrzymania z tytułu poczynionych nakładów koniecznych (art. 461 § 1 k.c.), sąd ustala ich wartość przy zastosowaniu art. 226 § 2 k.c., bez uwzględnienia art. 1034 § 2 k.c.

2. W powyższej sytuacji prawo zatrzymania nie przysługuje z tytułu roszczenia o zwrot ceny nabycia (art. 496 i 497 k.c.).

[...] Pozwani weszli w posiadanie spornej nieruchomości na podstawie nieformalnej umowy przeniesienia własności, zawartej ze spadkobiercą, który w wyniku działu spadku nie otrzymał tej nieruchomości. Umowa ta nie wywiera skutków rzeczowych, a rodzi jedynie zobowiązania osobiste kontrahentów umowy. Przejście tych zobowiązań z kontrahenta na osobę trzecią może nastąpić bądź przez czynność prawną, bądź w wyniku innych zdarzeń, których skutkiem jest następstwo prawne osoby trzeciej, która wchodzi w prawa i obowiązki kontrahenta umowy. Skutki takie natomiast nie powstają w sytuacji, gdy w wyniku działu spadku stanowiąca przedmiot nieformalnej umowy nieruchomość spadkowa staje się własnością innego spadkobiercy, nie będącego kontrahentem nieformalnej umowy. A zatem nieformalni nabywcy nie uzyskują w stosunku do niego roszczenia opartego na tej umowie w postaci prawa zatrzymania do czasu zwrotu ceny kupna. W tej sytuacji, skoro ani z tytułu następstwa prawnego, ani na podstawie czynności prawnej nie przeszły na powódkę zobowiązania spadkobiercy, który nieformalnie zbył spadkową nieruchomość, tym samym nie przeszedł obowiązek zwrotu ceny kupna.

Art. 498

§ 1

Uchwała SN z 5.11.2014 r.

III CZP 76/14, (OSNC 2015/7-8/86)

Wierzytelność jest wymagalna w rozumieniu art. 498 § 1 k.c. w terminie wynikającym z art. 455 k.c.

[...] W orzecznictwie przyjmuje się, że zastrzeżenie kary umownej nie rodzi zobowiązania, z właściwości którego wynikałby określony termin spełnienia świadczenia, nie ma bowiem wystarczających podstaw do twierdzenia, że świadczenie kary umownej powinno nastąpić niezwłocznie po naruszeniu powinności kontraktowych (art. 455 k.c.), przeciwnie, wskazuje się, że jeżeli w umowie strony nie oznaczyły terminu spełnienia świadczenia z tytułu kar umownych, zobowiązanie takie ma charakter bezterminowy (por. *III CSK 282/10*). Pogląd ten należy podzielić.

[...] W orzecznictwie jak i literaturze przez długi czas wskazywano, że czym innym jest termin spełnienia świadczenia a czym innym wymagalność. Przyjmowano, że wymagalność ma ten skutek, że wierzyciel może żądać świadczenia, ale dopiero nadejście terminu spełnienia świadczenia jest chwilą, kiedy najpóźniej dłużnik ma obowiązek wykonać zobowiązanie i według tego poglądu sama wymagalność nie wywołuje skutku w postaci opóźnienia dłużnika, ponieważ skutek

ten następuje dopiero po bezskutecznym upływie terminu spełnienia świadczenia. [...] W nowszym orzecznictwie od tego poglądu odstąpiono dostrzegając brak celowości rozdzielania terminu wymagalności i terminu spełnienia świadczenia, w szczególności dlatego, że pomiędzy powstaniem wymagalności w rozumieniu dotychczasowym a terminem spełnienia świadczenia wierzyciel nie ma żadnych prawnych środków dochodzenia swego roszczenia. Wyrazić zatem należy pogląd, że wymagalność należy łączyć z terminem spełnienia świadczenia, przy czym ewentualna rozbieżność w poglądach wiązać może się jedynie z oznaczeniem dnia to jest czy tak rozumiana wymagalność powstaje z nadejściem czy z upływem terminu (dnia) spełnienia świadczenia. W wyroku *I CSK 17/05* Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, a dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w uzasadnieniach wyroków *I CSK 100/08* i *I CKN 316/01* oraz w uchwale *III CZP 102/09* [por. omówienie pod art. 455 k.c. - M.A.]. Zauważyć jednak należy, że jeżeli przyjmiemy, iż wymagalność następuje z ostatnim dniem, w którym dłużnik może jeszcze, bez naruszania treści zobowiązania, spełnić świadczenie, to jednocześnie trzeba przyjąć, że wierzyciel nie ma jeszcze prawnej możliwości dochodzenia zaspokojenia roszczenia. Przyjąć zatem należy, że wymagalność łączyć należy z upływem terminu spełnienia świadczenia, dopiero bowiem po jego upływie, kiedy dłużnik popada w opóźnienie, wierzyciel dysponuje skutecznymi środkami dochodzenia roszczeń. Taką też myśl wyraził Sąd Najwyższy uzasadniając wyżej powołaną uchwałę z dnia 26 listopada 2009 r. oraz uchwałę *III CZP 10/12*.

Zgodnie z art. 455 k.c. dłużnik zobowiązania bezterminowego powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Oznacza to, że po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i winien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. Czas owej „niezwłoczności” nie może być utożsamiony np. z terminem czternastodniowym, ale powinien być ustalany każdorazowo, w zależności od okoliczności sprawy. Chodzi tu o taki czas jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie w zobowiązaniu bezterminowym staje się wymagalne.

[...] Jeżeli początku biegu tego terminu nie reguluje przepis szczególny (tak jak np. przy roszczeniach z odszkodowawczych z deliktu czyni to art. 442 k.c.) wówczas początek biegu terminu przedawnienia wyznaczyć należy według art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Przepis stanowi, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc powołany przepis nie charakteryzuje wymagalności roszczenia w znaczeniu wyżej wskazanym, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano w naj-

wcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności.

[...] Potrącenie jest sposobem wykonania zobowiązania połączonym z zaspokojeniem wierzyciela, stanowi surogat rzeczywistego spełnienia świadczenia, przy czym pełni nie tylko funkcję zapłaty ale i funkcję egzekucji. Potrzeba jednakowego rozumienia wymagalności w ramach nie tylko jednego systemu prawnego ale i jednego aktu prawnego jakim jest kodeks cywilny wskazuje, że również przy badaniu czy potrącana wierzytelność jest wymagalna, jak wymaga tego art. 489 k.c., stan ten należy ustalać w sposób wyżej wskazany. Nie ma dostatecznych podstaw dla przyjęcia, że przy potrąceniu dla uznania wierzytelności za wymagalną wystarczy tylko wezwanie wierzyciela do spełnienia świadczenia.

Uchwała SN z 19.4.1988 r.

III CZP 25/88, (OSNC 1989/9/139)

W razie braku dopływu wody do urządzeń wodno-kanalizacyjnych w lokalach tylko niektórych członków spółdzielni mieszkaniowej, każdy z nich może potrącić należność odpowiadającą wysokości jego udziału w ogólnych kosztach dopływu wody.

[...] Sąd Najwyższy rozróżnia dwie sytuacje, a mianowicie taką, gdy wadliwości eksploatacyjne mieszkania dotyczą wszystkich lokali spółdzielczych (np. dlatego, że we właściwym czasie zaniedbano remontu odpowiednich urządzeń), oraz taką, gdy te wadliwości urządzeń dotyczą tylko jednego lub tylko niektórych mieszkań. W pierwszym wypadku żaden z członków nie może się uchylać od obowiązku partycypowania w rzeczywistości poniesionych przez spółdzielnię kosztach, mimo że poniesienie tych kosztów nie dało spodziewanych wyników.

[...] Jeśli zaś chodzi o drugi wypadek, gdy wadliwość urządzeń wpływa na pogorszenie eksploatacji jednego lub niektórych mieszkań członków spółdzielni mieszkaniowej, wówczas bowiem - w myśl zasady równości wszystkich członków - ci spośród nich, którzy nie odnieśli korzyści z dostarczenia przez spółdzielnię np. wody, energii cieplnej, mogliby uchylić się od partycypowania w odpowiedniej części omawianych wydatków. Należności spółdzielni muszą być ekwiwalentne do świadczeń dostarczonych przez spółdzielnię.

[...] W tych okolicznościach pozwani mogli żądać odpowiedniego obniżenia swego udziału w ogólnych kosztach dopływu wody, a podstawę prawną takiego żądania stanowiłby art. 664 § 1 k.c. stosowany w drodze analogii.

Uchwała SN z 23.1.2007 r.

III CZP 125/06, (OSNC 2007/11/162)

Dopuszczalne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia przez wierzyciela upadłego w procesie wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka masy upadłości w sytuacji, gdy przedstawiona do potrącenia wierzytelność została przed wytoczeniem powódz-

twą zgłoszona w postępowaniu upadłościowym wraz z zarzutem potrącenia z wierzytelnością aktualnie dochodzoną przez syndyka.

[...] W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że postępowanie upadłościowe nie jest "sprawą w toku" w rozumieniu art. 192 pkt 1 i art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., celem bowiem tego postępowania nie jest rozstrzygnięcie o danym roszczeniu, lecz zaspokojenie wierzycieli przez likwidację masy upadłości i podział uzyskanych funduszy. Jakakolwiek decyzja w przedmiocie wierzytelności, tj. jej uznanie lub odmowa uznania, nie ma waloru rzeczy osądzonej, gdyż wydawana jest przede wszystkim dla celów postępowania upadłościowego i może być kwestionowana we właściwy sposób, z reguły w drodze procesu (*III CZP 22/92*, *V CSK 74/05*). Stanowisko to znajduje wsparcie w poglądach doktryny.

[...] uznaje się, że podniesienie zarzutu potrącenia nie powoduje stanu zawisłości co do wierzytelności przedstawionej do potrącenia, jak też że powaga rzeczy osądzonej orzeczenia wydanego w procesie, w którym podniesiono zarzut potrącenia, nie obejmuje oceny zasadności zarzutu potrącenia, a więc kwestii istnienia lub nieistnienia wierzytelności objętej zarzutem [*por. IV CR 260/83*, *III CZP 69/87 – M.A.*]

[...] postępowanie wywołane zgłoszeniem wierzytelności w toku postępowania upadłościowego nie stanowi sprawy w toku w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., a tym samym ustalenia listy wierzytelności nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej.

[...] Tym bardziej więc nie można mówić o niedopuszczalności zgłoszenia przez wierzyciela upadłego w procesie wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka masy upadłości zarzutu potrącenia opartego na wierzytelności zgłoszonej przez niego w postępowaniu upadłościowym wraz z zarzutem potrącenia w sytuacji, w której lista wierzytelności - jak w sprawie niniejszej - nie jest jeszcze prawomocna.

[...] Potrącenie nie odnosi skutku, jeśli sędzia-komisarz lub sąd nie uznają wierzytelności albo jej zdatności do potrącenia. Skoro więc do czasu prawomocnego ustalenia listy wierzytelności nie następuje, ze skutkiem dla postępowania upadłościowego, umorzenie przedstawionych do potrącenia wierzytelności, to nic nie stoi na przeszkodzie zgłoszeniu takiej wierzytelności w innym procesie.

[*por. III CZP 38/06 pod art. 501 – M.A.*]

Art. 499

Uchwała SN z 20.11.1987 r.

III CZP 69/87, (OSNC 1989/4/64)

Nieuwzględnienie przez Sąd zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozwem objętego tym zarzutem roszczenia.

[...] W uzasadnieniu pytania prawnego Sąd Wojewódzki trafnie zwrócił uwagę, że sentencja wyroku Sądu Rejonowego, wydanego w innej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, nie zawiera - bo w istocie nie mogła zawierać - negatywnego rozstrzygnięcia w zakresie potrącenia. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w powołanym ostatnio orzeczeniu, przedmiotem rozstrzygnięcia jest roszczenie zgłoszone przez powoda, a nie roszczenie pozwanego wymienione w zgłoszonym przez niego zarzucie potrącenia. Wierzyciel zatem może w nowo wytoczonym powództwie za równo dochodzić części swej wierzytelności - w zakresie przekraczającym wysokość dochodzoną przez powoda w prawomocnie zakończonych sprawie i w związku z tym nie ulegającą w tej części potrąceniu i umorzeniu (wierzytelność nie zużyta), jak i dochodzić wierzytelności w części nie uwzględnionej w poprzednim procesie, co do której sąd przyjął za uzasadnione potrącenie w mniejszej wysokości od wnioskowanej przez pozwanego.

Postanowienie SN z 9.3.1972 r.

III PZP 2/72, (LEX nr 7071)

Zgodnie z art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie dłużnika, złożone drugiej stronie w dowolnej formie, przy czym nie jest konieczne wyraźne stwierdzenie, iż dłużnik potrąca swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, lecz wystarczy ujawnienie przez niego woli umorzenia obu wierzytelności przez ich wzajemne przeciwstawienie sobie.

Wierzytelność raz umorzona przez potrącenie nie może być - jako już nieistniejąca - przedmiotem ponownego przeciwstawienia do potrącenia.

Uchwała SN z 30.11.1973 r.

III CZP 73/73, (OSNC 1974/10/163)

Oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, która była wymagalna przed wydaniem orzeczenia stanowiącego tytuł egzekucyjny, złożone po powstaniu tego tytułu, może być podstawą powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

[...] Rewizja zarzuca też, że w powództwie opartym na takim twierdzeniu brak jest "nowości" zdarzenia, skoro bowiem na nie składa się istnienie wierzytelności i oświadczenie o potrąceniu, to wobec tego, iż pierwszy z tych elementów istniał już w toku procesu, "nowość" - w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. - nie występuje. Należy jednak zauważyć, że - przy takim ujmowaniu "zdarzenia" jako

jedności składającej się z dwóch elementów - dopóki nie ziszczy się oba elementy tej jedności, dopóty "zdarzenie" nie nastąpiło.

Uchwała SN z 30.7.1974 r.

III CZP 44/74 (OSNC 1975/5/78)

Oświadczenie dłużnika o potrąceniu jego wierzytelności z wierzytelności objętej orzeczeniem sądowym (art. 499 k.c.), złożone po zamknięciu rozprawy, stanowi zdarzenie, na którym może być oparte powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Uchwała SN z 14.10.1993 r.

III CZP 141/93, (OSNC 1994/5/102)

Podstawą powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może być potrącenie, pomimo że powód zarzut potrącenia mógł zgłosić w postępowaniu rozpoznawczym w sprawie, w której został wydany tytuł wykonawczy; ocena charakteru sprawy z powództwa przeciwegzekucyjnego jako sprawy gospodarczej dokonywana jest na podstawie działu IVa kodeksu postępowania cywilnego, normującego postępowanie w sprawach gospodarczych oraz ustaw związkowych traktujących o podmiotach gospodarczych i prowadzeniu działalności gospodarczej.

[...] Źródłem wątpliwości, rodzących się w praktyce sądowej jest - jak to wynika z uzasadnienia przytoczonego zagadnienia prawnego - odmienny pogląd wypowiedziany w literaturze przedmiotu.

[...] stanowisko Sądu Najwyższego zostało zaakceptowane w zdecydowanie przeważającej większości wypowiedzi przedstawicieli doktryny, w tym przez autorów, którzy opracowali omawianą instytucję w sposób całościowy, tj. w aspekcie prawa materialnego i procesowego. W ich ocenie ukształtowana linia orzecznictwa sądowego jest jedyną, jaką można aprobować na gruncie obowiązujących przepisów (art. 498 i nast. k.c. oraz art. 840 k.p.c.).

[...] pozwany nie ma obowiązku zgłoszenia powyższego zarzutu (niejako z ostrożności procesowej), skoro kwestionuje on samą zasadność dochodzonego od niego roszczenia. Potrącenie stanie się więc aktualne dopiero po prawomocności orzeczenia, zasądzającego sporną kwotę od pozwanego. Może zatem być zdarzeniem wskutek którego zobowiązanie, wynikające z danego tytułu egzekucyjnego, mogło wygasnąć

[...] Odmienne od przedstawianego w orzecznictwie sądowym stanowisko prowadziłyby do przyjęcia, bez dostatecznej motywacji, że art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ma na uwadze - odmienne od przepisów prawa materialnego - jakieś szczególne, a nie wszystkie sposoby wygaśnięcia zobowiązania. Wówczas dłużnik, przeciwko któremu prowadzona jest egzekucja, mógłby dochodzić swej wierzytelności tylko w drodze odrębnego powództwa. Byłoby to jednak "mnożenie" dalszych procesów,

czego nie uwzględniają zwolennicy odmiennego od przedstawionego rozwiązania, wywodzącego się z analizy cech proceduralnych potrącenia.

Art. 501

Uchwała SN z 5.7.2006 r.

III CZP 38/06, (OSNC 2007/4/55)

1. Po zakończeniu postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu, zgodnie z art. 293 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), skuteczne dokonanie przez wierzyciela potrącenia wierzytelności układowej z wzajemną wierzytelnością upadłego jest możliwe także wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone w terminie określonym w art. 89 ust. 3 ustawy.

2. Artykuł 501 k.c. nie ma zastosowania, gdy odroczenie wykonania zobowiązania zostało przez wierzyciela udzielone w zatwierdzonym przez sąd układzie między upadłym i wierzycielami.

Ad. 1. [...] Jednolicie przyjmowano, że termin ten był ustanowiony wyłącznie na potrzeby postępowania upadłościowego i uchybienie mu wyłączało potrącenie tylko w postępowaniu upadłościowym; po zakończeniu tego postępowania, w zakresie potrącenia następował powrót do zasad określonych w art. 498-505 k.c. Tak też rozumie się znaczenie terminu do zgłoszenia zarzutu potrącenia pod rządą analogicznej regulacji przyjętej obecnie dla upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego (art. 96 p.u.n.).

Tak samo należy odczytywać zakres i znaczenie terminu określonego w art. 89 ust. 3 jako ustanowionego dla potrzeb i na czas trwania postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu. Niezachowanie terminu wyklucza skuteczne potrącenie w tym postępowaniu, a nie dotyczy potrącenia, które następuje po jego zakończeniu. Innymi słowy, tylko wierzyciel, który chce skorzystać z potrącenia "w czasie trwania postępowania", musi o tym złożyć oświadczenie nie później, niż przy zgłoszeniu wierzytelności.

Ad. 2. [...] Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość co do możliwości uznania układu między wierzycielami i upadłym za bezpłatne odroczenie wykonania zobowiązania dłużnika w rozumieniu art. 501 k.c. Oznaczałoby to dopuszczalność potrącenia niewymagalnej (termin płatności określony w układzie nie nadszedł) wierzytelności układowej, co - w ocenie Sądu - pozostawałoby w sprzeczności z charakterem i celem postępowania upadłościowego.

[...] Jeżeli z układu wynika odroczenie wykonania poszczególnych zobowiązań, to oznacza, że udzielili go wszyscy wierzyciele, których wiąże układ.

[...] Dopuszczenie do potrącenia wierzytelności układowej przed terminem określonym w układzie, przez wierzyciela będącego jednocześnie dłużnikiem upadłego, umożliwiałyby mu uzyskanie zaspokojenia wbrew warunkom układu. Dokonanie takiego potrącenia miałyby wpływ na sytuację pozostałych wierzycieli,

gdyż - pomimo braku efektywnego świadczenia ze strony upadłego - w wyniku potrącenia pomniejszeniu uległyby środki, które powinny służyć zaspokojeniu z masy upadłości równomiernie wszystkich wierzycieli. Wierzyciel, będący jednocześnie dłużnikiem upadłego, znalazłby się w sytuacji lepszej niż pozostali związani układem i mógłby uzyskać zaspokojenie wbrew warunkom układu. Zasada równomiernego zaspokojenia wierzycieli zostałaby naruszona. Nie można także wykluczyć zagrożenia dla wykonania układu.

[...] Z art. 498 k.c. wynika, że przedmiotem potrącenia mogą być jedynie wierzytelności wymagalne. Rezygnacja z tej przesłanki jest wyjątkiem od zasady, przewidzianym w art. 501 k.c. Ten przepis o charakterze wyjątkowym podlega wykładni ścisłej i poza zakresem jego działania pozostają stosunki zobowiązaniowe, których natura nie da się pogodzić ze skutkami tej szczególnej regulacji. Tak jest właśnie w rozważanym wypadku, gdyż szczególny charakter umowy, w ramach której dochodzi do odroczenia przez wierzycieli terminu wykonania zobowiązań na korzyść upadłego dłużnika, zasadniczo ją odróżnia od jednorodnego stosunku umownego pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, zgadzającym się na odroczenie wykonania zobowiązania.

[por. III CZP 125/06 pod art. 498 – M.A]

Art. 505

4)

Uchwała SN z 12.1.2010 r.

III CZP 117/09, (OSNC 2010/7-8/103)

Wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może potrącić swoją wierzytelność wobec spółki z wierzytelności spółki względem współnika z tytułu dopłat.

[...] Wątpliwości Sądu Okręgowego [...] u ich podstaw legł [...] wzgląd na gwarancyjną funkcję dopłat, które - w ocenie Sądu Okręgowego - stanowią, podobnie jak kapitał zakładowy, zabezpieczenie interesów wierzycieli.

[...] Dopłaty zwiększają środki własne spółki, lecz nie powiększają udziałów współników, a w konsekwencji - wielkości kapitału zakładowego. W doktrynie przyjmuje się w związku z tym, że dopłaty są rodzajem świadczenia leżącego niejako pośrodku między pożyczką a wniesieniem wkładu. [...] Podstawową cechą dopłat jest ich czasowy charakter, zgodnie bowiem z art. 179 § 1 k.s.h., dopłaty mogą być zwracane współnikom, jeżeli nie są wymagane na pokrycie straty wykazanej w sprawozdaniu finansowym. Dopłaty nie są więc źródłem środków przeznaczonych na trwałe finansowanie działalności spółki.

[...] Kapitał zapasowy spółki - w przeciwieństwie do kapitału zakładowego - nie ma charakteru obligatoryjnego, a jego wysokość nie podlega zgłoszeniu do sądu

rejestrowego. Jego celem jest pokrywanie strat, jakie mogą powstać w toku działalności spółki.

[...] Wykładnia językowa art. 14 § 4 k.s.h., w którym wyłączono możliwość ustawowego potrącenia wierzytelności wspólnika wobec spółki, prowadzi do wniosku, że hipoteza tego przepisu nie obejmuje wierzytelności spółki z tytułu dopłat, jest w nim bowiem mowa o wpłacie na poczet udziałów, czyli o wpłacie na kapitał zakładowy.

[...] Przypadki niedopuszczalności potrącenia zostały wyczerpująco wymienione w art. 505 k.c., przy czym ostatni z tych zakazów dotyczy wierzytelności, co do których potrącenie jest wyłączone przez przepisy szczególne. W doktrynie podkreśla się, że art. 505 k.c. powinien być tłumaczony ściśle, dlatego wyłączenie potrącenia przewidziane w przepisie szczególnym musi być wyraźne.

Art. 506

Uchwała SN z 7.1.1998 r.

III CZP 67/97, (OSNC 1998/7-8/110)

Spółdzielnia mieszkaniowa w umowie z wierzycielem może zobowiązać się do przeznaczenia sumy zadłużenia na poczet wkładów budowlanych na rzecz osób wskazanych przez tego wierzyciela.

[...] Powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w celu umorzenia zobowiązania względem Elektrowni T.(...), za zgodą tejże Elektrowni, zobowiązała się do przyjęcia w poczet swych członków wskazanych przez tę Elektrownię, jej pracowników i wniesienia za nich pełnego wkładu budowlanego. Po ich przyjęciu w poczet członków zażądała jednak od nich spłaty (w ratach) kredytu zaciągniętego przez nią na inwestycje obejmujące przydzielone im lokale mieszkalne. Ponieważ odmówili oni tej spłaty, przeto Spółdzielnia wniesionym pozwem dochodzi zasądzenia od nich kwoty spłaty.

[...] nasuwa się pytanie natury ogólnej, czy w świetle zasad obowiązujących w prawie zobowiązań skuteczna jest umowa dłużnika z wierzycielem, w której dłużnik w celu umorzenia długu zobowiązuje się spełnić inne świadczenie, a w szczególności, jak w niniejszej sprawie, uiścić pełen wkład budowlany (na warunkach przewidzianych w statucie spółdzielni), i to na rzecz osoby trzeciej. Innymi słowy, czy przedmiotem umowy stron może być zarówno modyfikacja treści istniejącego stosunku prawnego przez zmianę "kierunku" świadczenia, jak również umorzenie dotychczasowego stosunku obligacyjnego (utworzenie długu), i stworzenie w to miejsce nowego, wynikającego z tej umowy, zobowiązania.

Nie ulega wątpliwości, że konstrukcja "figury prawnej" spełniającej wskazane wymagania możliwa jest w ramach podstawowej zasady obowiązującej w prawie zobowiązań, a mianowicie wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody (wolności) umów. Strony bowiem w myśl tej zasady stosunek prawny mogą ułożyć według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się: właściwości

(naturze) tego stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Prowadzi to do pozytywnej odpowiedzi na postawione pytanie.

Art. 509

§ 1

Uchwała SN z 13.2.1975 r.

III CZP 91/74, (OSNC 1976/1/6)

Uprawniony do zachowku może przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność.

[...] Dopuszczalność przelewu wierzytelności, a zatem prawa wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.), reguluje przepis art. 509 k.c., który zasadniczo dopuszcza przelew każdej wierzytelności, chyba że sprzeciwia się temu przepis ustawy, zastrzeżenie umowne lub właściwość zobowiązania.

Jeżeli chodzi o pierwszą z wymienionych przesłanek negatywnych, to przepisy ustawy zawierają szereg postanowień wyłączających Dopuszczalność przelewu wierzytelności. Przykładowo można wskazać przepis art. 449 k.c., wyłączający dopuszczalność zbycia roszczeń przewidzianych w art. 444-448 k.c., chyba że są one już wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem; przepis art. 595 § 1 k.c., stanowiący o niezbywalności prawa odkupu; art. 602 § 1 k.c., przewidujący niezbywalność prawa pierwokupu; art. 912 k.c., wyłączający dopuszczalność zbycia prawa dożywocia.

Natomiast obowiązujące przepisy nie zawierają normy zakazującej zbywania wierzytelności z tytułu zachowku.

[szersze omówienie pod art. 991 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 7.5.2009 r.

III CZP 18/09, (OSNC 2010/1/11)

Dopuszczalny jest przelew wierzytelności o odszkodowanie za wydanie decyzji administracyjnej odmawiającej współwłaścicielowi tzw. gruntu warszawskiego ustanowienia wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy, która uznana została za wydaną z naruszeniem prawa.

[...] Artykuł 509 § 1 k.c. wyłącza przelew wierzytelności m.in. wtedy, gdy sprzeciwiałoby się to właściwości zobowiązania, z którego ta wierzytelność wynika. Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę, że gdy chodzi o stosunek prawny, z którego wynikają prawa właściciela gruntu warszawskiego przewidziane w dekreście z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st.

Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 278 ze zm. - dalej: "dekret z dnia 26 października 1945 r."), to krąg osób, którym mogą one przysługiwać jest wyraźnie określony. [...] krąg osób, które mogły wystąpić o przyznanie im praw przewidzianych dekretem został zakreslony szeroko. Nie można wykluczyć, że uprawnionym mógł być nie tylko właściciel gruntu, lecz także jego następca prawny, jeżeli spełnił inne warunki przewidziane dekretem. Użyta w art. 7 ust. 1 dekretu szeroka formuła "następca prawny" nie wyklucza więc tego, że następstwo prawne mogło także powstać na podstawie umowy.

[...] wierzytelność, którą uzyskał powód na podstawie umowy zawartej ze spółką "P.I.B.S." nie jest wprost uprawnieniem określonym w dekrete z dnia 26 października 1945 r. Jest to wierzytelność o odszkodowanie z tytułu szkód, jakie wyrządzone zostały odmowną decyzją w sprawie przyznania spółce "P.I.B.S.", jako współwłaścicielowi gruntu warszawskiego, prawa wieczystej dzierżawy, która to decyzja uznana została za wydaną z naruszeniem prawa. Wbrew opinii Sądu Apelacyjnego, brak podstaw, aby prawo do tak określonego odszkodowania wiązać wprost z ograniczeniami wynikającymi z art. 7 dekretu.

[...] Jeżeli adresat pierwotnej decyzji poniósł w związku z jej wydaniem szkodę, powstaje wierzytelność o jej naprawienie, jednak bez wydania decyzji stwierdzającej niezgodność z prawem pierwotnej decyzji nie można mówić o zdarzeniu wyrządzającym szkodę, gdyż do tego czasu pierwotna decyzja nie nosi cech zdarzenia bezprawnego. Dopiero gdy decyzja stwierdzająca niezgodność z prawem decyzji pierwotnej stanie się ostateczna powstaje, w razie wyrządzenia przez nią szkody, ostatecznie ukształtowana wierzytelność o odszkodowanie. [*wydaje się, że odmienny pogląd wynika z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN III CZP 112/10 – M.A.*]

[...] Skoro jest to wierzytelność, która ostatecznie przybierze postać odszkodowania pieniężnego, brak także podstaw do doszukiwania się ograniczenia jej zbywalności w naturze takiej wierzytelności.

Nie może być przeszkodą w zbywaniu wspomnianej wierzytelności okoliczność, że jej zbycie nastąpiło przed wydaniem drugiej z decyzji składających się na stan faktyczny będący źródłem powstania takiej wierzytelności. Precyzyjnie rzecz ujmując, w takiej sytuacji nie chodzi jeszcze o wierzytelność, bo nie zakończył się ciąg zdarzeń warunkujący jej powstanie, lecz niewątpliwie jest to już wyraźnie ukształtowany stan prawny, który można traktować jako ekspektatywę takiej wierzytelności. Przy zastosowaniu do oceny tej ekspektatywy odpowiednio przepisów o wierzytelności nie ma podstaw, aby nie mogła być ona przedmiotem przelewu.

Postanowienie SN z 27.4.2007 r.

III CZP 28/07, (OSNC-ZD 2008/127)

Ekspektatywa prawa, które do swego powstania wymaga wpisu do księgi wieczystej, staje się zbywalna dopiero z chwilą złożenia wniosku o taki wpis.

[...] Możliwość zbywania przyszłego prawa użytkowania wieczystego już od momentu zawarcia umowy ustanawiającej to prawo mogłaby doprowadzić do wielokrotnego zbycia tego prawa, przed złożeniem wniosku o wpis do księgi wieczystej a wolą ustawodawcy jest związanie zbywalności prawa

użytkowania wieczystego, z prawem już wpisanym do takiej księgi. Wobec tego należy opowiedzieć się za poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do odrębnej własności lokalu, że zbywalności ekspektatywy prawa, które powstaje z chwilą wpisu do księgi wieczystej, powstaje dopiero z momentem złożenia wniosku o taki wpis (*I CA 1/01*). Sąd prowadzący księgę wieczystą musi bowiem uwzględnić prawidłowo złożony wniosek. Wobec tego nabycie prawa użytkowania wieczystego przez zbywcę jest na tyle pewne, iż można uznać, że mamy w tym przypadku do czynienia z tak dużym prawdopodobieństwem nabycia przez niego prawa, że brak wpisu do księgi wieczystej nie może być przeszkodą do przenoszenia ekspektatywy tego prawa na nabywcę. Tym bardziej gdy zważyć, że skutki wpisu do księgi wieczystej liczy się od daty złożenia wniosku. Jeżeli więc zbycie ekspektatywy następuje już po złożeniu wniosku o wpis, to jego uwzględnienie powoduje, że zbywca zawierając umowę był już użytkownikiem wieczystym, tyle tylko iż skutek ten nastąpił dopiero z chwilą skutecznego dokonania wpisu. Jeżeli zaś zbywca poprzez konstytutywny wpis uzyskał prawo użytkowania wieczystego to po stronie nabywcy nie widać przeszkód, aby on z kolei mógł skutecznie wystąpić z wnioskiem o wpisanie prawa użytkowania wieczystego na swoją rzecz i w konsekwencji stać się użytkownikiem wieczystym.

Uchwała SN z 24.2.2011 r.

III CZP 134/10, (OSNC 2011/11/118)

Wierzytelność o zapłatę wymagalnych świadczeń alimentacyjnych nie może być przedmiotem przelewu (art. 509 § 1 k.c.).

[...] Ze względu na ich cel i treść świadczenia, prawa i obowiązki alimentacyjne mają charakter ściśle osobisty (*III CZP 76/75*) i są nieprzenoszalne zarówno *inter vivos*, jak i *mortis causa*. Gasną z chwilą śmierci uprawnionego lub zobowiązanego, jednakże zasądzone raty alimentacyjne, które stały się wymagalne za życia uprawnionego, wchodzą do spadku po nim (*I CR 447/60, III CO 36/65*). [...] Wierzytelności alimentacyjne nie mogą być umorzone przez potrącenie (art. 505 k.c.), nie mogą być przedmiotem egzekucji (art. 831 § 1 pkt 3 k.p.c.) i zastawu (art. 327 k.c.). Uprawniony nie może zrzec się prawa do alimentacji, nawet za zapłatą jednorazowej skapitalizowanej kwoty przyszłych świadczeń, ani zbyć innej osobie zarówno samego prawa do alimentacji, jak i - zgodnie z poglądem dominującym w piśmiennictwie - wymagalnych już rat alimentacyjnych. Nie jest też dopuszczalne przejęcie obowiązku alimentacyjnego przez inną osobę, chociaż typowe świadczenie alimentacyjne w postaci określonej sumy pieniężnej dłużnik alimentacyjny może, stosownie do art. 356 § 2 k.c., spełnić za pośrednictwem osoby trzeciej, w szczególności poręczyciela (*III CZP 21/90*).

W nowszym piśmiennictwie prezentowany jest pogląd zwięzający zasadę nieprzenoszalności praw alimentacyjnych przez dopuszczenie możliwości zbycia innej osobie przez uprawnionego rat alimentacyjnych już wymagalnych także w drodze przelewu wierzytelności. Wskazuje się, że przemawiają za tym względy ekonomiczne, polegające na stworzeniu osobie uprawnionej do alimentacji możliwości odpłatnego zbycia zasądzonych, zaległych rat alimentacyjnych, których nie może wyegzekwować, w celu uzyskania środków utrzymania lub zaciągnięcia pożyczki z przeznaczeniem na te środki i przelania na pożyczkodawcę zasądzonych zaległych świadczeń alimentacyjnych ze skutkiem zwolnienia się z długu.

[...] wynikający z art. 509 § 1 k.c. zakaz przelewu wierzytelności, ze względu na kryterium właściwości zobowiązania, odnosi się do dwóch kategorii wierzytel-

ności. Po pierwsze, obejmuje wierzytelności, w wypadku których dłużnikowi nie jest obojętne, komu świadczy. Należą tu np. wierzytelności z umowy przedwstępnej oraz - ze względu na art. 698 k.c. - prawo dzierżawy i - ze względu na art. 688² k.c. - prawo najmu lokalu, a także wierzytelności o świadczenie niektórych usług. Przeszkoda ta istnieje w odniesieniu do przelewu wierzytelności z rachunku bankowego w okresie zawieszenia działalności banku oraz - z wyjątkami - w odniesieniu do przelewu uzyskanej w wyniku przetargu w stosunku do gminy wierzytelności o nabycie lub oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości. Po drugie, zakaz przelewu wierzytelności ze względu na właściwość zobowiązania obejmuje wierzytelności, których cel powstania może być osiągnięty wyłącznie wtedy, gdy świadczenie zostanie spełnione osobiście wierzycielowi. Do tej kategorii trafnie zaliczane są m.in. wierzytelności alimentacyjne.

[...] Przeniesieniu wierzytelności alimentacyjnej na osobę trzecią w drodze przelewu [...] sprzeciwia się także właściwy dla niego przedmiot, którego nie stanowi zapłata, lecz zaspokojenie potrzeb życiowych uprawnionego.

Z tej racji uprawniony do alimentacji jest nie tylko chroniony przed ryzykiem pozbawienia go środków utrzymania w następstwie wprowadzenia jego wierzytelności alimentacyjnych do obrotu, ale także korzysta z istotnych ułatwień w dochodzeniu i egzekwowaniu zasądzonych z tego tytułu świadczeń, stanowiących ekwiwalent za ograniczenia związane ze zbywalnością roszczeń.

Uchwała SN z 18.4.1996 r.

III CZP 29/96, (OSNC 1996/7-8/102)

Uprawnienie do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części - jeżeli stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu - na rzecz poprzedniego właściciela lub jego następcy prawnego, wynikające z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.), nie może być przeniesione na osobę trzecią w drodze przelewu (art. 509 k.c.).

[...] I. [...] wprowadzie uprawnienie do żądania zwrotu nieruchomości ma charakter cywilno-prawny, jednakże jego realizacja - przeniesienia własności nieruchomości ze Skarbu Państwa z powrotem do poprzedniego właściciela, a także na jego następcę - następuje w drodze postępowania administracyjnego, a skutek w postaci przejścia prawa własności wywołuje nie umowa o prawo żądania zwrotu nieruchomości, lecz decyzja administracyjna - z chwilą, gdy stanie się ona ostateczna. Z woli ustawodawcy do organu administracyjnego należy przy tym nie tylko ocena co do istnienia czy też nieistnienia przesłanek do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub też jej części, ale również wydanie decyzji przenoszącej własność na poprzedniego właściciela lub jego następcę prawnego, a więc wywołującej skutki rzeczowe o charakterze cywilnoprawnym. W takim wypadku nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa przenosząca uprawnienia do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości mogłaby pozostawać sprzeczności z przepisami prawa regulującymi przeniesienie własności w drodze czynności prawnych lub mieć na celu ich obejście.

Nie można też dopatrzeć się sprzeczności takiej umowy z zasadami współzycia społecznego. W konsekwencji trudno byłoby uznać taką umowę za nieważną (art. 58 k.c.).

II. Przewidziane w art. 69 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości uprawnienie do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości nie jest wierzytelnością w ścisłym znaczeniu tego słowa, i to nie tylko z tego względu, że nie wynika ono bezpośrednio z prawa zobowiązań (w doktrynie i orzecznictwie ugruntował się bowiem pogląd, że przepisy o cesji wierzytelności stosować także należy w drodze analogii do przejścia również innych praw, nie wyłączając praw rzeczowych).

Istota rzeczy polega na tym, że uprawnienie do żądania zwrotu nie jest uprawnieniem jednostronnym, lecz prawem powiązaniem ściśle z zobowiązaniem. Uprawniony do żądania zwrotu występując nie tylko w charakterze osoby, którą można traktować jako wierzyciela, lecz również jako dłużnik Skarbu Państwa zobowiązany do rozliczenia się z pobranego odszkodowania, w tym także do rozliczenia się z otrzymanej nieruchomości zamiennej jeżeli nadanie takiej nieruchomości miało miejsce). Dokonanie rozliczenia musi przy tym nastąpić - zgodnie z art. 48 ust. 1 cyt. ustawy - w postępowaniu dotyczącym zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jeżeli nie została ona wykorzystana na cele, dla których została wywłaszczona i musi być objęta jedną decyzją. Jak się przy tym powszechnie przyjmuje, wyzbycie się poprzedniego właściciela nadanej mu w postępowaniu wywłaszczeniowym nieruchomości zamiennej, może stanowić podstawę do odmowy zwrotu nieruchomości wywłaszczonej. Właściwość zobowiązania obu stron zarówno postępowania wywłaszczeniowego, jak i postępowania dotyczącego zwrotu nieruchomości wywłaszczonej przesądza w takim wypadku o niedopuszczalności dokonania przelewu uprawnień przysłu-gujących jednej stronie bez zgody strony drugiej. Nie wchodzi zatem możliwość zastosowania art. 509 § 1 k.c. normującego cesję wierzytelności, czyli możliwość jej przelewu bez zgody dłużnika, a więc drugiej strony stosunku zobowiązaniowego. Cesja dotyczy bowiem wyłącznie wierzytelności, której przelew nie powoduje zmiany zobowiązania i nie pogarsza sytuacji drugiej strony jako dłużnika. Podniesione argumenty uzasadniają, zdaniem Sądu Najwyższego, stanowisko, że uprawnienie do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości nie może być przeniesione na osobę trzecią w drodze przelewu, a więc na podstawie art. 509 § 1 k.c., czyli odpowiedź negatywną na pytanie przedstawione przez Sąd Wojewódzki.

Odpowiedź negatywna odnośnie do możliwości przenoszenia uprawnienia do żądania zwrotu nieruchomości wywłaszczonej w drodze cesji (przelewu wierzytelności) nie przesadza o niemożliwości przeniesienia powyższego uprawnienia, będącego niewątpliwie prawem majątkowym, na rzecz osoby trzeciej za zgodą Skarbu Państwa jako drugiej strony stosunku zobowiązaniowego, powstałego na skutek niewykorzystania przez Skarb Państwa wywłaszczonej nieruchomości lub jej części na cel wskazany w decyzji wywłaszczeniowej. Przeciwnie, możliwość taką należy wyraźnie dopuścić.

Uchwała SN z 26.11.2003 r.

III CZP 84/03, (OSNC 2005/1/5)

Nadpłata, o której mowa w art. 74 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 ze zm.), nie może być przedmiotem cesji (art. 509 k.c.).

[...] Stosownie do art. 509 k.c. - szeroko omówionego w przedstawionym zagadnieniu prawnym - niedopuszczalność przeniesienia wierzytelności może wynikać bądź z przepisu ustawy, z zastrzeżenia umownego lub z właściwości zobowiązania. Nie można podważyć twierdzenia powodowego banku, że o niezbywalności praw podmiotowych rozstrzyga w zasadzie sam ustawodawca, a ograniczenie to w odniesieniu do wierzytelności powinno wynikać z wyraźnego zakazu ustawowego. Jednakże nie można pominąć w świetle powołanego przepisu art. 509 k.c. istnienia podstawy dla przyjęcia niedopuszczalności dokonanego przelewu wywiedzionej z właściwości zobowiązania. Pojęcie wierzytelności, która nie może być przedmiotem przelewu ze względu na sprzeczność z właściwością zobowiązania, obejmuje zróżnicowane kategorie, tj. wierzytelności ściśle związane z osobą dłużnika, wierzytelności, których przelew pozostawałby w kolizji z innym, związanym z wierzytelnością stosunkiem prawnym i wierzytelności nie podlegające cesji ze względu na szczególny charakter zobowiązania.

Właściwość zobowiązania - w rozumieniu art. 509 k.c. - określają wskazane powyżej elementy związane z rodzajem podmiotów, treścią oraz celem nawiązanego stosunku obligacyjnego, z którego wynika, że zobowiązanie może być wykonane jedynie między podmiotami, które pierwotnie nawiązały ten stosunek obligacyjny. Niewątpliwie jurydyczna natura więzi ukształtowanej pomiędzy organem podatkowym a podatnikiem, występujące relacje podmiotowe, rodzaj i sposób świadczenia oraz jego cel stanowią przeszkodę dla dokonania cesji. Prowadziłaby ona do naruszenia tożsamości zobowiązania.

Na marginesie można zauważyć, że art. 353¹ k.c., wyznaczający zakres swobody umów zobowiązaniowych, jako jedno z kryteriów ograniczenia autonomii woli stron wskazuje właściwość (naturę) zobowiązania. Granice swobody umów, określone w tym przepisie, odnoszą się zarówno do treści, jak i celu stosunku prawnego, kształtowanego przez strony umowy. Jest to bardziej pojemne - w stosunku do właściwości zobowiązania - pojęcie. Niewątpliwie za sprzeczne z naturą zobowiązania można uznać te czynności, które prowadzą do zakwestionowania podstawowych założeń systemu podatkowego. Dał temu wyraz Naczelny Sąd Administracyjny w orzeczeniu *III SA 2842/99*, stwierdzając, że przepisy prawa podatkowego wykluczają, aby podmiot występujący w charakterze podatnika mógł w drodze umowy zwolnić się z ciężących na nim obowiązków i tym samym przenieść ich na osobę trzecią. Oznacza to, że przejęcie długu podatkowego nie jest dopuszczalne. Mimo zatem braku podstaw do uznania tożsamości pojęć właściwości zobowiązania (art. 509 k.c.) i właściwości (natury) stosunku (art. 353¹ k.c.) nie zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie o relacji zachodzącej między tymi przepisami, bowiem oba te przepisy mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących, a więc konsekwencją ich naruszenia jest sankcja bezwzględnej

nieważności zawartej umowy przelewu (art. 58 § 1 k.c.). Z powyższego wynika, że przelew omawianej nadpłaty był prawnie wyłączony.

Uchwała SN z 22.2.1984 r.

III CZP 2/84, (OSNC 1984/9/153)

Nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu na rzecz wierzyciela, który przeniósł wierzytelność na osobę trzecią (art. 509 k.c.), wyłącza nadanie klauzuli wykonalności na rzecz tej osoby.

[...] Przepis art. 788 § 1 k.p.c. - jak z tego wynika - umożliwia w fazie postępowania o nadanie klauzuli wykonalności, tworzącej tytuł wykonawczy będący podstawą egzekucji (art. 776 k.p.c.), branie pod uwagę przekształceń dokonanych w dziedzinie prawa cywilnego, gdy chodzi o dług i wierzytelność. W tych okolicznościach w miejsce dłużnika lub wierzyciela, wymienionych w tytule egzekucyjnym, wchodzi osoba trzecia, która będzie mogła egzekwować zasadzoną wierzytelność lub inne prawo zamiast poprzedniego wierzyciela. Analizowany przepis nie obejmuje natomiast wypadku, gdy wspomniane przekształcenia podmiotowe w sferze prawa cywilnego następują dopiero wówczas, gdy wierzyciel wymieniony w tytule egzekucyjnym „przeniósł” wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika na osobę trzecią już po uzyskaniu na swoją rzecz klauzuli wykonalności.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości uchylecia w takiej sytuacji klauzuli wykonalności nadanej na korzyść pierwotnego wierzyciela, który już uzyskał na swoją rzecz klauzulę wykonalności, i w jej miejsce nadanie klauzuli na rzecz innej osoby na tej podstawie, że w drodze czynności prawnej stała się wierzycielem. Tak więc jeżeli zbywca (cedent) wierzytelności zamierza umożliwić uzyskanie przez nabywcę (cesjonariusza) legitymacji do egzekwowania w swoim imieniu i na swoją rzecz tytułu egzekucyjnego, nie może tego osiągnąć już po uzyskaniu klauzuli wykonalności na swoją rzecz.

Uchwała SN z 4.8.1992 r.

III CZP 94/92, (OSNC 1993/3/32)

Dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności także w przypadku, gdy przed przeniesieniem wierzytelności - na wniosek zbywcy - sąd już nadał na jego rzecz tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wierzytelności.

[...] zagadnienie prawne dotyczy wykładni art. 788 § 1 k.p.c., a w szczególności kwestii dopuszczalności nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności w przypadku, gdy przed przeniesieniem wierzytelności klauzula ta została nadana na rzecz zbywcy. [...] w kwestii tej Sąd Najwyższy już się wypowiedział w uchwale *III CZP 2/84*. Sąd ten stwierdził, że nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu na

rzecz wierzyciela, który przeniósł wierzytelność na osobę trzecią (art. 509 k.c.) wyłącza nadanie klauzuli wykonalności na rzecz tej osoby [...]. Tego poglądu Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela.

Artykuł 788 § 1 k.p.c. odnosi się do wszelkich wypadków następstwa prawnego, a między innymi - jeżeli chodzi o następstwo po stronie wierzyciela - także przelewu wierzytelności. W przepisie tym wymaga się jedynie, by zmiana w osobie wierzyciela zaszła po powstaniu tytułu egzekucyjnego albo gdy tytułem jest orzeczenie sądu. [...] taka treść hipotezy art. 788 § 1 k.p.c. nie daje podstaw do wyłączenia dopuszczalności nadania klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności, gdy klauzula taka była już nadana - przed przeniesieniem wierzytelności - na rzecz zbywcy. W takim bowiem przypadku przejście wierzytelności, a w konsekwencji zmiana w osobie wierzyciela zawsze będzie miała miejsce po powstaniu tytułu egzekucyjnego, co odpowiada wymaganiu wynikającemu z art. 788 § 1 k.p.c.

Wyłączenie dopuszczalności nadania klauzuli wykonalności w przypadku, o który chodzi w niniejszej sprawie, nie wynika także z innych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, dotyczących postępowania egzekucyjnego. [...] Wyłączenie stosowania tego przepisu w odniesieniu do okresu od chwili nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz zbywcy wierzytelności nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym prawie. Wykładnia art. 788 § 1 k.p.c. prowadząca do takiego wyłączenia stawiałaby w trudnej sytuacji nabywcę wierzytelności, który byłby zmuszony do wytoczenia powództwa przeciwko zbywcy o ustalenie przejścia uprawnienia, tak samo jak w przypadku niemożności wykazania przejścia dokumentem wymaganym tym przepisem

[...] Przyjęcie, że dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności także w przypadku, gdy przed przeniesieniem wierzytelności - na wniosek zbywcy - sąd już nadał na jego rzecz tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności, prowadzi do tego, że w stosunku do tej samej wierzytelności będą istniały dwa tytuły wykonawcze na rzecz dwóch różnych osób, a mianowicie zbywcy i nabywcy wierzytelności. Jak bowiem słusznie stwierdzono w uchwale z dnia 22 lutego 1984 r. przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości uchylecia w takiej sytuacji klauzuli wykonalności nadanej na korzyść pierwotnego wierzyciela i w jej miejsce nadanie klauzuli wykonalności na rzecz następczego wierzyciela. Nie można jednak uznać, aby w takiej sytuacji istniało realne zagrożenie dla którejkolwiek ze stron.

U c h w a ł a SN z 20.4.2012 r.

III CZP 10/12, (OSNC 2012/10/117)

Pozorna umowa poręczenia, zawarta dla ukrycia umowy przelewu wierzytelności przez wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności, może naruszać umowny zakaz zawarcia umowy przelewu wierzytelności.

[...] W piśmiennictwie przyjmuje się zwykle, że dokonanie przelewu wbrew umownemu zakazowi jest dotknięte sankcją w postaci bezskuteczności zawieszonyj, a ściślej ważności zawieszonyj czynności prawnej.

[szersze omówienie pod art. 83 § 1 – M.A.]

§ 2

Uchwała SN z 25.11.2010 r.

III CZP 84/10, (OSNC 2011/7-8/77)

Do oświadczenia wspólnika o objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym ma zastosowanie art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c.

W braku odmiennego zastrzeżenia, rozporządzenie przez wspólnika na rzecz spółki wszystkimi swymi udziałami w celu ich umorzenia powoduje przejście na spółkę także przysługującego wspólnikowi prawa pierwszeństwa objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki.

[...] Prawo podmiotowe określane mianem "udziału", wynikające ze stosunku uczestnictwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, obejmuje zespół funkcjonalnie powiązanych ze sobą uprawnień (*zob. III CZP 57/05*). Należy do nich m.in. prawo pierwszeństwa wspólnika do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym w stosunku do swoich dotychczasowych udziałów (art. 258 § 1 k.s.h.).

[...] Istnieje kontrowersja, czy oświadczenie o objęciu nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym stanowi czynność prawną jednostronną, czy też jedynie składnik umowy dochodzącej do skutku pomiędzy dotychczasowym wspólnikiem a spółką; drugi składnik tej umowy stanowiłoby - według tego stanowiska - oświadczenie woli spółki wyrażone w podjętej wcześniej uchwale o podwyższeniu kapitału zakładowego. Należy podzielić pogląd, że oświadczenie o objęciu nowych udziałów przez dotychczasowego wspólnika stanowi element wskazanej umowy.

[...] Umowny charakter objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym przez dotychczasowego wspólnika rzutuje na rozstrzygnięcie kwestii chwili dojścia do skutku jego oświadczenia woli, a tym samym chwili dojścia do skutku umowy o objęcie przez niego nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Stanowi zasadę, że oświadczenia woli wywierające skutki prawne w odniesieniu do innej oznaczonej osoby wymagają złożenia tej osobie. Dotyczy to w szczególności oświadczeń woli jednej strony umowy wobec drugiej strony umowy, zgodnie zaś z art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła ona się zapoznać z jego treścią.

[...] Ze względu na fragmentaryczność regulacji kodeksu spółek handlowych dotyczących udziałów oraz podobieństwo korporacyjnych praw udziałowych do

wierzytelności należy do zbycia udziałów stosować odpowiednio na podstawie art. 2 k.s.h. przepisy o przelewie wierzytelności (art. 509-516 k.c.). W szczególności należy zgodnie z art. 509 § 2 k.c. przyjąć, że w braku odmiennej woli stron przechodzą na nabywcę udziałów przysługujące wspólnikowi uprawnienia pochodne w stosunku do udziałów, takie jak roszczenie o wypłatę dywidendy oraz skonkretyzowane prawo pierwszeństwa wspólnika do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym (*zob. I CKN 450/97*).

Art. 510

§ 1

Uchwała SN z 19.9.1997 r.

III CZP 45/97, (OSNC 1998/2/22)

Artykuł 510 § 1 k.c. znajduje zastosowanie także do umów zobowiązujących do przeniesienia wierzytelności przyszłych.

[...] kategoria wierzytelności przyszłych nie jest jednorodna. Po pierwsze, obejmuje się nią wierzytelności warunkowe i terminowe. Po wtóre, w jej zakres włącza się wierzytelności, u których podłoża leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie; przykładem mogą być tu właśnie wierzytelności, których dotyczy spór pomiędzy Bankiem a Zakładem Energetycznym, tj. wierzytelności o wynagrodzenie przewidziane w umowie o roboty budowlane w okresie przed wykonaniem robót. Wreszcie, zalicza się tutaj wierzytelności, których powstanie jest w całości sprawą przeszłości, np. roszczenie o cenę za nie sprzedaną jeszcze rzecz.

[...] dominujący [...] w piśmiennictwie pogląd dopuszcza także przelew wierzytelności przyszłych. Jego podstawę normatywną stanowi w szczególności art. 555 k.c., odnoszony przez piśmiennictwo nie tylko do sprzedaży praw istniejących.

[...] w umowie, za pomocą której ma nastąpić rozporządzenie prawem, przedmiot rozporządzenia powinien być oznaczony indywidualnie. Można bowiem nabyć wyłącznie indywidualnie oznaczone prawo, a więc np. daną wierzytelność, daną rzecz (a ściślej własność danej rzeczy, itp.).

Uwzględniając, że wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania, powyższe wymaganie należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, iż to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową. Nie powinno budzić wątpliwości, że takimi danymi są określenie tytułu powstania wierzytelności oraz osoby dłużnika i wierzyciela. [...] W literaturze przedmiotu występuje natomiast kontrowersja co do możliwości dostatecznego oznaczenia, a zatem i dopuszczalności przelewu takich wierzytelności przyszłych, których powstanie jest w całości sprawą przeszłości.

[...] Nie ma powodów do niestosowania art. 510 § 1 k.c. we wspomnianym wypadku. Łączyłoby się to z koniecznością zawarcia przez strony dodatkowego porozumienia (art. 510 § 2 k.c.). Porozumienie takie, które dopiero miałyby charakter umowy rozporządzającej, dałoby się uzasadnić chyba tylko potrzebą oznaczenia przedmiotu przelewu. To jednak już nastąpiło w sposób wystarczający w umowie zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności przyszłej. Wobec tego należy przyjąć, że umowa sprzedaży lub jakakolwiek inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przyszłej odpowiednio oznaczonej w zasadzie także tę wierzytelność przenosi z chwilą jej powstania.

Art. 512

Uchwała SN z 26.2.2014 r.

III CZP 110/13, (OSNC 2014/12/121)

Dłużnik zajętej wierzytelności, który w związku z zajęciem przekazał świadczenie organowi egzekucyjnemu, wiedząc, że przed zajęciem dotychczasowy wierzyciel przelał wierzytelność na osobę trzecią, nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 512 k.c.

[...] Przepis ten jest wyrazem ochrony dłużnika działającego w dobrej wierze, czyli takiego, który nie został zawiadomiony przez wierzyciela o przelewie i wiedzy o nim nie uzyskał z innych źródeł (od dowolnej osoby, od wierzycieli cedenta, od jego osób bliskich), przed koniecznością powtórnego świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności. Dłużnik nie ma obowiązku dokonywania specjalnych ustaleń, kto jest wierzycielem, może jednak zażądać od niego zawiadomienia go na piśmie o dokonany przelew lub podjąć inne kroki, zmierzające do wyjaśnienia tej okoliczności, jeżeli w jego ocenie uzyskana informacja o zmianie wierzyciela nie jest jednoznaczna. Zawiadomienie wierzyciela, przewidziane w art. 512 k.c., zaliczane jest do oświadczeń wiedzy, powinno konkretyzować przelaną wierzytelność (rodzaj i zakres), datę zawarcia umowy oraz indywidualizować osobę nabywcy. Może być dokonane w dowolnej formie, która będzie wystarczająca dla przekazania wszystkich niezbędnych elementów tej informacji. Warunek ten spełnia również skierowanie do dłużnika pisma procesowego wraz z załącznikiem w postaci odpisu umowy.

[...] w chwili zajęcia wierzytelności objętej punktami Va i Vb postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 5 stycznia 2011 r. (25 maja 2011 r.) K.C. nie był już wierzycielem, ponieważ umową z dnia 29 kwietnia 2011 r. przelał ją na rzecz T.C. W tej sytuacji nie było dopuszczalne prowadzenie egzekucji z tej wierzytelności, a zajęcie dokonane po przelewie było bezskuteczne względem egzekwującego wierzyciela. Nie doszło jednak do wyłączenia - i nie ma ku temu podstaw - ochrony dłużnika wierzytelności objętej art. 512 k.c., której realizacja jest uzależniona od jego wiedzy o osobie uprawnionej do przyjęcia świadczenia, ocenianej według chwili spełnienia świadczenia.

[...] Ochrona dłużnika wierzytelności uzależniona będzie od tego, czy w chwili spełniania świadczenia (przekazania go komornikowi) wiedział o umowie przelewu i dacie jej zawarcia. Dopóki dłużnik wierzytelności nie zostanie zawiadomiony o jej przelewie, dokonanym w dacie wcześniejszej niż zajęcie i osobie cesjonariusza, dopóty wpłaty przekazywane komornikowi, prowadzą do umorzenia zobowiązania, odnoszą również skutek względem nabywcy wierzytelności. Po zawiadomieniu dłużnika przez cedenta o przelewie wierzytelności, dokonanym przed zajęciem, czy też powzięcia o nim wiedzy z innych źródeł, postępowanie egzekucyjne nie powinno być kontynuowane (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.). Wpłata przekazana komornikowi po zawiadomieniu dłużnika wierzytelności o przelewie nie odnosi skutku względem cesjonariusza i nie powoduje zwolnienia z zobowiązania.

[...] Od doręczenia mu wezwania objętego art. 896 k.p.c. uzyskał pozycję uczestnika postępowania egzekucyjnego, zobowiązanego do spełnienia świadczenia na rzecz osoby uprawnionej. Po uzyskaniu zawiadomienia o przelewie wierzytelności i stwierdzeniu, że miał on miejsce przed zajęciem, mógł i powinien podjąć działania mające na celu zaprzestanie dalszych wpłat, skoro nie był już dłużnikiem cedenta. Odmienna ocena skuteczności przelewu, dokonana przez komornika, a tym samym jego wpływu na prowadzenie egzekucji, poprzedzająca wezwanie do spełnienia świadczenia, mogła być przedmiotem skargi na czynność komornika, przewidzianej w art. 767 i następnym k.p.c., czy żądania umorzenia egzekucji. Działania komornika nie mogą wpływać na materialnoprawne skutki wykonania zobowiązania. Spełnienie świadczenia na rzecz poprzedniego wierzyciela ze skutkiem względem nabywcy wierzytelności, uzależnione było od dobrej wiary dłużnika, a do jej obalenia wystarczająca była jego wiedza o przelewie w dacie spełniania świadczenia. Nie ma natomiast znaczenia przekonanie i wiedza innych podmiotów, w tym organu egzekucyjnego, jak też milczenie poprzedniego wierzyciela, zawiadomionego o wszczęciu egzekucji i o zakazie odbierania świadczenia od dłużnika. Prowadzenie egzekucji z wierzytelności, która wyszła z majątku egzekwowanego dłużnika, było niezgodne z prawem, nie mogło zatem prowadzić do zmniejszenia lub wygaśnięcia zobowiązania dłużnika co do świadczeń spełnionych po otrzymaniu zawiadomienia o przelewie wierzytelności. Skutek taki mógł być osiągnięty jedynie w drodze egzekucji, której prawna skuteczność nie została podważona (por. *V CSK 272/09*).

Art. 513

§ 2

Uchwała SN z 27.7.2006 r.

III CZP 59/06, (Wokanda 2006/9/12)

Dłużnik nie może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelności, która mu przysługuje względem zbywcy, jeżeli nabył ją po powzięciu wiadomości o przelewie.

[...] stwierdził Sąd Okręgowy - że w art. 513 § 2 k.c. ustawodawca uregulował kwestię skuteczności zarzutu potrącenia odmiennie od pozostałych zarzutów przysługujących dłużnikowi, czyniąc ją niezależną od tego, czy wierzytelność przedstawiona do potrącenia przysługiwała dłużnikowi w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. [...] pozwana zakwestionowała skuteczność oświadczenia powoda o potrąceniu i podniosła, że mógł on potrącić jedynie wierzytelność przysługującą mu w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Art. 513 § 2 k.c. [...] wprowadza wyjątek od zasady wyrażonej w art. 498 § 1 k.c., gdyż stwarza możliwość potrącenia wierzytelności, które nie są już wzajemne. Chroni dzięki temu interes dłużnika, który nie powinien zostać naruszony przez czynność prawną wierzyciela z osobą trzecią. Przepis ten pozwala ponadto dłużnikowi z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność przysługującą mu względem zbywcy, która nawet do chwili otrzymania przez niego zawiadomienia o przelewie nie była wymagalna.

[...] Przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się w istocie do ustalenia relacji między art. 513 § 1 i art. 513 § 2 k.c., rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest bowiem uzależnione od przyjęcia czy art. 513 § 2 k.c. reguluje problematykę potrącenia wierzytelności przysługującej dłużnikowi względem zbywcy samodzielnie, niezależnie od art. 513 § 1 k.c., czy też jest jedynie jego rozwinięciem.

[...] źródłem wątpliwości jest brak odwołania się w treści § 2 do regulacji zawartej w § 1 tego artykułu. Istotnie, ustawodawca, chcąc zaznaczyć, że przepis kolejnego paragrafu stanowi kontynuację przepisu bezpośrednio go poprzedzającego, posługuje się zazwyczaj na początku kolejnego paragrafu zwrotem "jednakże", czego przykładem są art. 92, art. 169, art. 193, art. 227, art. 245, art. 267, art. 364, art. 381, art. 390, art. 425, art. 477, art. 544, art. 563 czy art. 599 k.c. Nie jest to jednak reguła, która nie doznaje wyjątku, Kodeks cywilny bowiem zawiera także przepisy pozostające w ścisłym związku, mimo że przepis będący kontynuacją myśli wyrażonej w paragrafie poprzednim nie zawiera zwrotu "jednakże". Przykładowo można wskazać na przepis art. 462 § 2 k.c.

[...] Za samodzielnością regulacji zawartej w art. 513 § 2 k.c. przemawiać miałyby ponadto wzgląd na kwalifikację prawną potrącenia, które z teoretycznego punktu widzenia nie powinno być uznawane za zarzut. W doktrynie podkreślono w związku z tym, że pojęcie zarzutów użyte w art. 513 § 1 k.c. należy rozumieć

w najobszerniejszym znaczeniu. W judykaturze Sądu Najwyższego natomiast zarzut potrącenia uznawany jest za środek obrony merytorycznej pozwanego (*zob. IV CR 260/83, OSNCP 1984, I CR 184/87, III CZP 69/87, II CKN 365/97, V CK 190/03, I CK 666/03, III CZP 53/05*). Pogląd taki znajduje zresztą potwierdzenie zarówno w nauce prawa, jak i w wyraźnym brzmieniu niektórych przepisów Kodeksu cywilnego, czego przykładem jest art. 524 § 1 k.c.

Konsekwencją zaliczenia zarzutu potrącenia do zarzutów, o których mowa w art. 513 § 1 k.c., musi być konstatacja, że przepis § 2 tego artykułu nie reguluje w sposób samodzielny kwestii potrącenia przez dłużnika wierzytelności przysługującej mu względem cedenta. [...] Odmienna wykładnia [...] rozszerzałaby nadmierne uprzywilejowanie dłużnika cedowanej wierzytelności kosztem bezpieczeństwa obrotu, naruszałaby bowiem usprawiedliwiony interes potencjalnych nabywców wierzytelności.

[...] Argumentu na rzecz odmiennej od dokonanej wyżej wykładni art. 513 k.c. nie stanowi powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Najwyższego *II CK 440/04*. W wyroku tym Sąd Najwyższy, podobnie jak w wyroku *II CK 16/02*, stanął na stanowisku, że w niektórych wypadkach przelewu wierzytelności przyszłych można wyjść poza zakresłone w art. 513 § 1 k.c. czasowe granice dopuszczalnych zarzutów dłużnika przeciwko cesjonariuszowi i umożliwić dłużnikowi podnoszenie przeciwko cesjonariuszowi także zarzutów przysługujących mu z mocy umowy zawartej z cedentem po powzięciu wiadomości o przelewie. Uznał przy tym, że takim przypadkiem jest przelew wierzytelności przyszłych *sensu stricto*, czyli takich, których powstanie jest w całości sprawą przyszłości. Specyfika bowiem takiego przelewu sprawia, że uznanie jego dopuszczalności musi się łączyć z umożliwieniem dłużnikowi podnoszenia wobec cesjonariusza zarzutów z zawartej po dokonaniu przelewu i powzięciu przez dłużnika wiadomości o przelewie umowy kreującej przelaną wierzytelność.

Wyrażony w tych orzeczeniach pogląd nie jest konsekwencją uznania przepisu art. 513 § 2 k.c. za samodzielną, niezależną od art. 513 § 1 k.c., regulację kwestii potrącenia wierzytelności przysługującej dłużnikowi względem cedenta. Sąd Najwyższy dopuścił w nich jedynie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 513 § 1 k.c., ograniczając go do wierzytelności przyszłych *sensu stricto*.

Art. 514

Uchwała SN z 6.7.2005 r.

III CZP 40/05, (OSNC 2006/5/84)

Stwierdzenie wierzytelności pismem w rozumieniu art. 514 k.c. może nastąpić także w wyniku wystawienia przez wierzyciela dokumentu (np. faktury) potwierdzającego wykonanie zobowiązania i akceptowanego przez dłużnika.

[...] Formułę prawną "wierzytelność jest stwierdzona pismem", użytą w art. 511 i 514 k.c., należy rozumieć tak samo, niezależnie od przewidzianych w tych

przepisach konsekwencji prawnych, jakie łączą wspomniane przepisy z takim stwierdzeniem. Na pewno chodzi tu o każdy dokument pisemny dostatecznie identyfikujący pod względem podmiotowym i przedmiotowym wierzyciela objętą cesją, a także stwierdzający jej istnienie.

W art. 514 k.c. nie przesądzono charakteru prawnego wystawienia dokumentu stwierdzającego wierzyciela, tj. umieszczenia na nim podpisu wystawiającego. W zasadzie nie chodzi tu o oświadczenie woli ani czynność podobną do czynności prawnej wystawiającego, ale raczej o oświadczenie wiedzy dotyczące faktu istnienia wierzyciela o określonych cechach. Nie można jednak wykluczyć, że dokument stwierdzający wierzyciela może zawierać jednak oświadczenie woli wystawiającego (np. uznanie roszczenia przez dłużnika) lub oświadczenie podobne do oświadczenia woli (np. faktura lub inny dokument rozliczeniowy skierowany do dłużnika jako wezwanie do spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c.) (por. np. *III CZP 56/92*). Nie ma powodów, aby ograniczać krąg dokumentów mogących pełnić funkcje identyfikacyjną i dowodową w rozumieniu art. 514 k.c. Wymóg akceptacji przez dłużnika faktury wystawionej przez wierzyciela pozwala zatem na zalewianie dłużnikowi należytej ochrony w razie niezamieszczenia w dokumencie stwierdzającym wierzyciela wzmianki o zakazie cesji. Dlatego za nieuzasadnioną należy uznać wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego *III CK 173/03* myśl ogólną, że stwierdzenie istnienia wierzyciela - ze skutkami przewidzianymi w art. 514 k.c. - może nastąpić m.in. w wyniku pisma (faktury VAT) sporządzonego tylko przez wierzyciela. [...] przelew dokonany wbrew umownemu zastrzeżeniu lub ograniczeniu zbycia wierzyciela jest bezskuteczny, ale może stać się skutecznym wówczas, gdy późniejsza akceptacja dłużnika powoduje powstanie prawnych skutków przelewu. Pojawia się kwestia, w jaki sposób dłużnik może wyrazić swoje stanowisko w postaci akceptacji lub odmowy akceptacji treści dokumentu wystawionego przez wierzyciela i nieobejmującego zastrzeżenia o zakazie przelewu. Skutki takiej akceptacji należy łączyć nie tylko ze złożonym podpisem na takim dokumencie, gdyż oznaczałoby to nadmierne formalizowanie obrotu gospodarczego, aczkolwiek postulat zapewnienia dłużnikowi właściwej ochrony prawnej urzeczywistniony zostałby w tej sytuacji najpełniej. Postać akceptacji dokonanej przez dłużnika powinna być też odpowiednio skorelowana z ujęciem dobrej i złej wiary cesjonariusza przyjętej w art. 514 k.c., gdyż podstawy przypisania cesjonariuszowi złej wiary w zakresie wiedzy o zastrzeżeniu *pactum de non cedendo* w chwili przelewu zostały zakreślone bardzo szeroko. Dobrą wiarę wyłącza każde źródło informacji o takim zastrzeżeniu, jeżeli zatem cesjonariusz nie wiedział o wspomnianym zastrzeżeniu w chwili cesji, ale znał stanowiska dłużnika w postaci akceptacji treści wystawionego przez cedenta dokumentu stwierdzającego wierzyciela, to dokonane wcześniej zastrzeżenie wyłączające przelew nie może być skutecznie przeciwstawiane cesjonariuszowi, działał on bowiem w dobrej wierze w zakresie dotyczącym istnienia ograniczeń przelewu cedowanej wierzyciela. Możliwe są zatem także inne postacie akceptacji przez dłużnika treści dokumentu wystawionego przez wierzyciela, stwierdzającego wierzyciela, byleby zostały odpowiednio wykazane.

Art. 518

§ 1

1)

Uchwała SN z 18.11.1994 r.

III CZP 146/94, (OSNC 1995/3/48)

Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu nie przysługuje roszczenie o zwrot wypłaconego - w myśl art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344) - odszkodowania za szkodę spowodowaną przed dniem 1 stycznia 1993 r. przez posiadacza pojazdu nie mającego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

[...] W powołanej już ustawie o działalności ubezpieczeniowej, zarówno w przepisach ogólnych, jak i szczegółowych, brak jest jakiegokolwiek nawiązania do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umów ubezpieczeniowych, chociaż obie postacie ubezpieczeń (obowiązkowe lub dobrowolne) mają podstawę w umowie zawieranej między ubezpieczycielem a ubezpieczającym (art. 3 ust. 1 i 2 cyt. ustawy). Sposób regulacji kwestii dotyczących ogólnych warunków ubezpieczeń obowiązkowych, praw i obowiązków stron umowy, ustalania odszkodowania itp. (art. 5-8 cyt. ustawy) zdaje się wręcz wskazywać na dążenie ustawodawcy do samodzielnego uregulowania objętej tą ustawą materii. Skłoniło to Sąd Najwyższy do kolejnych przypomnień, że: przepisy tej ustawy i ogólnych warunków ubezpieczeń muszą być wykładane łącznie z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi umowy ubezpieczenia źródłem ochrony ubezpieczeniowej jest zawsze umowa zawarta na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, z uwzględnieniem zasad określonych w ogólnych warunkach ubezpieczeń użycie cywilistycznych pojęć "szkoda" i "odszkodowanie", a także brak treści definiujących samą umowę ubezpieczenia w tej ustawie, wiąże przewidziane w niej ubezpieczenia mienia z regulacją tej umowy zawartą w kodeksie cywilnym.

Kompleksowość i intencja samodzielnego, wyczerpującego unormowania jest jednak niewątpliwa w odniesieniu do wprowadzonej w tej ustawie po raz pierwszy instytucji Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Tego rodzaju ochrona ubezpieczeniowa jest ustanawiana na podstawie umowy zawieranej pomiędzy ubezpieczycielem a ubezpieczającym (art. 3 ust. 2 cyt. ustawy), a zatem takie określenie zadania Funduszu - w zestawieniu z sytuacjami, w których wypłaca on odszkodowania - musi wskazywać na to, że ustawodawcy chodziło jedynie o wskazanie w ten sposób zakresu odpowiedzialności Funduszu. Treść tych unormowań jednoznacznie wskazuje nie tylko na brak w tej ustawie uregulowania statuującego na rzecz Funduszu uprawnienie do dochodzenia od sprawców szkód zwrotu wypłaconych przez ten Fundusz odszkodowań czy też delegacji do ewentualnego uregulowania tej kwestii w akcie niższego rzędu, ale także na brak nawet bez-

pośredniego dopuszczenia dochodzenia takiego zwrotu na podstawie odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego.

Uchwała SN (7 sędziów) z 19.10.1995 r.

III CZP 98/95, (OSNC 1995/12/169)

Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługiwało także przed zmianą ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344 ze zm.) - dokonaną ustawą z dnia 8 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej - Kodeks handlowy oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. Nr 96, poz. 478) - roszczenie do posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu, o zwrot odszkodowania wypłaconego na podstawie art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy.

[...] Ponieważ ustawa z dnia 8 czerwca 1995 r. nie zawiera żadnych przepisów, z których wynikałoby, że wprowadzony nią do ustawy o działalności ubezpieczeniowej art. 55 ust. 3 *[według którego po wypłacie odszkodowania Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny dochodzi zwrotu wypłaconych kwot od sprawcy i osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia m.in. umowy ubezpieczenia komunikacyjnego – K.S.]* ma moc wsteczną i odnosi się także do szkód spowodowanych przed dniem jej wejścia w życie, należy uznać, że działanie tego przepisu rozpoczyna się z dniem wejścia w życie ustawy, w której został zamieszczony, tj. z dniem 22 października 1995 r.

Także niewymienione w art. 53 ustawy o działalności ubezpieczeniowej wśród dochodów Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego sum uzyskanych jako zwrot wypłaconych odszkodowań, nie świadczy o tym, że ustawa ta wyłączyła istnienie roszczenia zwrotnego funduszu do nie ubezpieczonego ubezpieczeniem komunikacyjnym posiadacza pojazdu mechanicznego. Należy mianowicie zauważyć, że po pierwsze, art. 53 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie zawiera zamkniętej listy dochodów Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, skoro stosownie do art. 90 ust. 3 tej ustawy dochodami Funduszu są także wpływy z tytułu opłaty, o której mowa w ustępie 1 tego artykułu. Dochodami Funduszu mogą więc być wpływy z innych tytułów, aniżeli wymienione w art. 53 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Po drugie, w myśl obowiązujących zasad rachunkowości ubezpieczycieli, wszelkie zwroty, regresy i odzyski stanowią zmniejszenie wypłaconych odszkodowań. Odpowiednie odniesienie tych zasad do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, którego zadaniem jest także "wypłacanie odszkodowań z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego..." prowadzi do uznania, że wpływy uzyskiwane z tytułu regresów nie są dochodami Funduszu. Wreszcie, po trzecie, taka czy inna regulacja gospodarki finansowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego nie może niweczyć podstawy prawnej roszczenia regresowego

przysługującego Funduszowi, jeżeli wynika ona z odpowiednich przepisów prawa cywilnego.

[...] W doktrynie i orzecznictwie istnieje tendencja do szerokiego ujmowania roszczenia regresowego i podciągania pod to pojęcie m.in. roszczeń wynikających z podstawienia w prawo zaspokojonego wierzyciela (subrogacji), *cessio legis*. Uznaje się, że brak wyraźnych przepisów przewidujących roszczenie regresowe nie przesądza jeszcze o jego niedopuszczalności. O istocie i rozmiarach roszczeń regresowych może bowiem decydować sytuacja faktyczna i charakter stosunków prawnych. W takim wypadku należy posłużyć się ogólnymi zasadami prawa (*tak np. uzasadnienie III CZP 5/94*).

Już z tego tylko względu, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest ubezpieczycielem, podstawy roszczenia regresowego Funduszu o zwrot wypłaconego odszkodowania nie może stanowić art. 828 § 1 k.c., który reguluje przejście na ubezpieczyciela roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę.

Podstawą wymienionego roszczenia nie może być także art. 441 § 3 k.c. Przepis ten dotyczy sytuacji, gdy kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Statuuje on roszczenie zwrotne osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną mimo braku jej winy - do osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną z jej winy. Obowiązek odszkodowawczy Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wynika zaś z art. 51 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, który w żadnym razie nie może być uznany za przepis określający odpowiedzialność za czyn niedozwolony.

Przyjęcie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. za podstawę roszczenia regresowego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot wypłaconego odszkodowania zależy od tego, czy uzna się, że wypłacając odszkodowanie Fundusz spłaca dług własny czy cudzy w rozumieniu tego przepisu. Oczywisty zdaje się wydawać pogląd, że skoro spełnienie świadczeń przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest spełnieniem jego obowiązku mającego swą podstawę w szczególnym przepisie ustawy (art. 51 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej), Fundusz spłaca własny dług. Jednakże możliwe jest inne spojrzenie na tę kwestię. Odpowiedzialnym za wyrządzenie szkody ruchem pojazdu mechanicznego jest bowiem niewątpliwie bezpośredni sprawca tej szkody (kierujący pojazdem lub (i) posiadacz pojazdu) i na nim, stosownie do przepisów kodeksu cywilnego, spoczywa obowiązek jej naprawienia. Instytucja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego powołana została do życia w interesie osób poszkodowanych, gdy - w zakresie szkód komunikacyjnych - nie ustalono tożsamości posiadacza pojazdu lub kierującego nim i nie zidentyfikowano pojazdu albo gdy posiadacz pojazdu nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym, a więc gdy nie ma możliwości naprawienia szkody przez osobę odpowiedzialną za jej wyrządzenie lub gdy możliwości płatnicze tej osoby nie gwarantują naprawienia szkody. Można więc powiedzieć, że w tych sytuacjach obowiązek naprawienia szkody, który wobec niedopełnienia przez posiadacza pojazdu obowiązku umowy ubezpieczenia komunikacyjnego, normalnie spoczywałby na osobie odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody, wyjątkowo nałożony został na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny; dług, który w istocie jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody,

spłaca - wykonując jednocześnie własne zobowiązanie - Fundusz. Można więc w tym wypadku zastosować znaną w nauce prawa cywilnego konstrukcję długu formalnie własnego, ale materialnie cudzego. Konstrukcja ta, która w doktrynie wykorzystana została m.in. do wyjaśnienia istoty stosunku poręczenia, uznawana jest za wyrażającą myśl racjonalną, ułatwiającą rozwikłanie skomplikowanych stosunków prawnych. Zastosowanie jej do omawianego przypadku pozwala na przyjęcie, że wypłacając poszkodowanemu odszkodowanie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny spłaca cudzy dług w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Nie ulega przy tym wątpliwości, że chodzi tu o dług, za który Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odpowiedzialny jest całym swoim majątkiem, a więc odpowiedzialny jest osobiście, i że wobec stosunku zachodzącego pomiędzy osobą odpowiedzialną za wyrządzenie szkody (dłużnik) a poszkodowanym (wierzyciel) Fundusz jest osobą trzecią. Art. 518 § 1 pkt 1 k.c. może więc stanowić podstawę roszczenia Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego do posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie był ubezpieczony ubezpieczeniem komunikacyjnym, o zwrot odszkodowania wypłaconego na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Oczywiście, roszczenie to będzie zasadne tylko wówczas, gdy posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę (art. 436, art. 415 k.c.).

Uchwała SN z 17.7.2003 r.

III CZP 43/03, (OSNC 2004/10/151)

1. Roszczenie nabyte przez poręczyciela na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego.

2. Dochodzenie przez Skarb Państwa roszczenia cywilnoprawnego w drodze niedopuszczalnej egzekucji administracyjnej nie przerywa biegu przedawnienia tego roszczenia.

[...] instytucja subrogacji legalnej czyli wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela (*cessio legis*; art. 518 k.c.) nie może być utożsamiana z instytucją regresu, związaną przede wszystkim z zobowiązaniami solidarnymi (art. 376, art. 378 k.c.). W literaturze prawa cywilnego tworzy się, oczywiście, ogólniejsze pojęcie regresu, tzw. regresu w znaczeniu szerszym, które obejmować może katalog roszczeń służących, najogólniej biorąc, celowi kompensacyjnemu, a więc uzyskaniu przez uprawniony podmiot tego, co zostało świadczone innej osobie z reguły w wykonaniu określonego zobowiązania. Różne mogą być źródła i prawna natura roszczeń kompensacyjnych, np. mogą one wynikać *ex lege* lub *ex contractu*, łączy je jedynie wspomniany motyw kompensacyjny. Do regresu w znaczeniu szerokim może być zaliczona, i tak też czyni się w literaturze, subrogacja przewidziana w art. 518 k.c., ponieważ służy ona także osiągnięciu celu kompensacyjnego. Roszczenie regresowe w sensie ścisłym, przewidziane w art. 376 i art. 378 k.c., mają charakter samoistny w tym znaczeniu, że powstają dopiero w razie wystąpienia określonego zdarzenia prawnego w postaci wykonania zobowiązania przez jednego z dłużników

solidarnych lub przyjęcia świadczenia przez jednego z wierzycieli solidarnych i ich los prawny nie zależy od wcześniej istniejącego stosunku obligacyjnego między płacącym, tzw. dłużnikiem regresowym a zaspokojonym wierzycielem tego podmiotu. W związku z tym do omawianych roszczeń regresowych należy stosować wszystkie reguły odnoszące się do przedawnienia roszczeń, a zwłaszcza dotyczące rozpoczęcia biegu przedawnienia (art. 120 k.c.) i terminu przedawnienia (art. 118 k.c.). Wypada jednak zauważyć, że od odpowiedniej konfiguracji podmiotowej stosunku obligacyjnego mogłoby w istocie zależeć to, czy w określonej sytuacji wystąpi regres w znaczeniu szerokim (subrogacja w rozumieniu art. 518 k.c.), czy regres w znaczeniu ścisłym, mimo że w obu wypadkach odmienne kategorie roszczeń służą podobnemu celowi kompensacyjnemu. Poręczyciel wykonujący zobowiązanie poręczycielskie wynikające z mocy poręczenia (art. 876 k.c.) wstępuje wobec dłużnika głównego w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.), natomiast wobec współporęczyciela (dłużnika solidarnego, art. 366 § 1 k.c.) zachowuje roszczenie regresowe przewidziane w art. 376 k.c.

U podstaw instytucji subrogacji ustawowej leży kilka zasad konstrukcyjnych.

- Po pierwsze, ukształtowany wcześniej stosunek obligacyjny między wierzycielem a dłużnikiem trwa nadal po zaspokojeniu roszczenia tego wierzyciela przez osobę trzecią. Nowy wierzyciel (spłacający) kontynuuje zatem ten sam jurydycznie stosunek obligacyjny do czasu uzyskania świadczenia od dłużnika. Spełnienie świadczenia do rąk wierzyciela przez osobę trzecią nie jest zatem zdarzeniem powodującym wykreowanie nowego stosunku obligacyjnego między nowym wierzycielem a dłużnikiem.
- Po drugie, podmiot subrogowany po wykonaniu zobowiązania wstępuje w sytuację prawną wierzyciela wobec dłużnika. Dochodzi zatem do zachowania tożsamości więzi prawnej łączącej dłużnika z zaspokojonym wierzycielem ze wszystkimi elementami tej więzi, w tym – wierzytelności. Subrogacja ustawowa prowadzi zatem do wstąpienia subrogowanego *ex lege* w istniejącą już prawnie ukształtowaną wierzytelność poprzednio uprawnionego.
- Po trzecie, subrogacja następuje jedynie w zakresie dokonanego zaspokojenia poprzedniego wierzyciela. Zakres przedmiotowy subrogacji determinowany jest rozmiarem spełnionego świadczenia przez subrogowanego.
- Po czwarte, z subrogacją łączy się reguła wyrażona w art. 518 § 3 k.c. (*nemo subrogat contra se*). Subrogacja w zakresie części spełnionego świadczenia oznacza to, że wierzyciel nie może ponieść negatywnych konsekwencji w zakresie dochodzenia roszczenia nie objętego skutkami subrogacji.

Instytucja subrogacji ustawowej została uregulowana jedynie fragmentarycznie w przepisach k.c. i przepisach szczególnych przewidujących poszczególne przypadki subrogacji. Dlatego w literaturze nie kwestionuje się potrzeby i możliwości stosowania do niej odpowiednio przepisów o cesji (art. 505 i n. k.c.).

Zgodnie z art. 513 § 1 k.c., dłużnikowi przelanej wierzytelności przysługują wobec nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał on przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. W zakresie subrogacji odpowiednie zastosowanie omawianego przepisu oznaczać będzie to, że dłużnik główny mógłby skutecznie zgłaszać przeciwko subrogowanemu m.in. zarzut przedawnienia roszczenia subrogacyjnego, jeżeli zarzut taki mógł być zgłoszony w odniesieniu do roszczenia głównego. Subrogowany będzie natomiast mógł powoływać się na spowodowanie przerwania biegu przedawnienia roszczenia głównego w wyniku uznania tego roszczenia przez dłużnika głównego (art. 123 § 1 pkt 2 k.p.c.) jeszcze przed wystąpieniem skutków subrogacji.

Dłużnik główny mógłby wobec podmiotu subrogowanego (poręczyciela) podnosić zarzuty, którymi dysponowałby wcześniej wobec dłużnika głównego, w tym - zarzut przedawnienia roszczenia (art. 117 § 1 k.c.) i to w takiej postaci, w jakiej zarzut ten przysługiwałby wobec dłużnika głównego. Jeżeli zatem poręczeniem objęto roszczenie główne wierzyciela związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c., to przewidziany w tym przepisie termin przedawnienia roszczenia głównego będzie miarodajny również dla określenia terminu przedawnienia roszczenia subrogacyjnego. Dla przyjęcia takiego rozwiązania nie byłoby niezbędne ustalenie tego że poręczyciel udzielił poręczenia również w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W rezultacie należałoby stwierdzić, że roszczenie nabyte przez poręczyciela na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego.

Uchwała SN z 8.10.2003 r.

III CZP 64/03, (OSNC 2004/7-8/108)

Samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, powstałemu z przekształcenia publicznego zakładu opieki zdrowotnej prowadzonego w formie jednostki budżetowej Skarbu Państwa, który spełnił świadczenie z tytułu wynagrodzenia pracownika za okres jego pracy w tym zakładzie przed przekształceniem, przysługuje roszczenie do Skarbu Państwa o zwrot spełnionego świadczenia.

[...] Zgodnie z zasadą wynikającą z art. 40 § 1 k.c., Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania państwowych osób prawnych, chyba że przepis odrębny stanowi inaczej. Osoby prawne natomiast, nawet gdy są państwowymi osobami prawnymi, nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania Skarbu Państwa. Mając na względzie tę zasadę, Sąd Najwyższy w uchwale *III CZP 11/99* zajął stanowisko, że samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, powstały z przekształcenia publicznego zakładu opieki zdrowotnej prowadzonego w formie jednostki budżetowej, nie jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przed dokonaniem przekształcenia przez funkcjonariusza państwowego będącego pracownikiem przekształconego zakładu.

Odmienne postrzegana jest natomiast kwestia przejścia zobowiązań związanych z działalnością przekształconej państwowej jednostki organizacyjnej na nowo powstałą osobę prawną, gdy chodzi o zobowiązania wynikające ze stosunku pracy.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały *III ZP 16/00*, w art. 23¹ k.p. ustawodawca w szczególności sposób chroni interes pracownika w związku ze zmianą pracodawcy i istnieniem zaległych zobowiązań powstałych jeszcze u poprzedniego pracodawcy. Wzgląd na interes pracownika oraz przyjęta w prawie pracy konstrukcja pracodawcy spowodowały, że obowiązek spełnienia świadczenia, który w sytuacji przedstawionej w rozstrzyganym zagadnieniu prawnym - zgodnie z zasadą braku sukcesji zobowiązań - obciążałby Skarb Państwa, nałożony został na samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że dług, który w istocie jest długiem Skarbu Państwa, spłaca – wykonując równocześnie własne zobowiązanie - samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. W tej sytuacji można zastosować przyjmowaną zarówno w nauce prawa, jak i w orzecznictwie konstrukcję długu formalnie własnego, ale materialnie cudzego (*zob. III CZP 98/95*). Zastosowanie tej konstrukcji do sytuacji przedstawionej w rozstrzyganym zagadnieniu prawnym pozwala na przyjęcie, że samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, spełniając świadczenie z tytułu wynagrodzenia pracownika, spłaca cudzy dług w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Oznacza to, że samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej jest w rozumieniu tego przepisu osobą trzecią, art. 518 § 1 pkt 1 k.c. może więc stanowić podstawę roszczenia samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej do Skarbu Państwa o zwrot spełnionego świadczenia.

[*por. też III CZP 75/02 pod art. 40 § 1 – M.A.*]

Art. 519

§ 1

Uchwała SN z 21.10.1994 r.

III CZP 133/94, (OSNC 1995/2/36)

W sprawie z powództwa ubezpieczającego o roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia objętej umową o przeniesienie portfela, przewidzianą w art. 66 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 50, poz. 344 ze zm.) legitymowanym biernie jest wyłącznie ubezpieczyciel przejmujący portfel.

[...] Przedmiotem umowy o przeniesienie portfela ubezpieczeń nie jest zobowiązanie nowego ubezpieczyciela do zwolnienia poprzednika od obowiązku świadczenia na rzecz ubezpieczającego (czy też konstruowane przez doktrynę w takim wypadku "zobowiązanie gwarancyjne"), lecz przejęcie całokształtu praw i obowiązków wynikających z wchodzących do portfela umów ubezpieczeń. Poza

tym art. 392 k.c. nie jest adekwatny do sytuacji, w której nie chodzi o świadczenie jednostronne, ale o umowy wzajemne.

Nie wchodzi także w rachubę regulacja przejęcia długu w ujęciu przepisów art. 519-526 k.c., albowiem, co zostało już wyżej wykazane, umowa o przeniesienie portfela ubezpieczeń, jako samodzielna umowa cywilnoprawna, funkcjonująca na obszarze ubezpieczeń gospodarczych, pozwala - w kształcie, jaki jej nadano - na przejście obowiązku na nowego ubezpieczyciela (dłużnika) bez woli i zgody ubezpieczającego (wierzyciela).

Art. 522

Uchwała SN z 17.10.1979 r.

III CZP 68/79, (OSNC 1980/4/67)

Wystawienie przez osobę trzecią i wręczenie wierzycielowi weksła własnego nie czyni zadość wymaganiu formy pisemnej, przewidzianej w art. 522 k.c. dla umowy o przejęcie długu.

[...] Powódka twierdziła, że udzieliła Janowi B. pożyczki w wysokości 500.000 zł, którą ten zużył na rozwój gospodarstwa ogrodniczego. Gospodarstwo to nabyła pozwana, która także przejęła dług B. w kwocie 285.000 zł, wystawiając kilka weksli własnych.

[...] oświadczenie pisemne zawarte na dokumencie zwanym weksłem, będące podstawą zobowiązania wekslowego, nie jest umową, lecz jednostronną czynnością prawną. Weksel własny bowiem jest pisemnym bezwarunkowym przyrzeczeniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, która weksel posiada. Jest to sformalizowany zapis długu podlegający prawu wekslowemu.

[...] z faktu, iż weksel znajduje się w posiadaniu określonej osoby, nie można wnosić, iż pomiędzy posiadaczem weksła własnego a jego wystawcą została zawarta jakakolwiek umowa, w szczególności umowa o przejęcie długu. Do wykazania tej okoliczności niezbędne byłoby przesłuchanie świadków lub przesłuchanie stron.

Dopuszczenie takich dowodów jednakowoż nie byłoby możliwe, gdyż prowadziłoby do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności (art. 247 k.p.c.).

Art. 527

§ 1

Uchwała SN z 5.1.1971 r.

III CZP 88/70, (OSNC 1971/7-8/131)

W razie zawarcia umowy, której wykonanie nie tylko czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym uczynienie zadość roszczeniu osoby trzeciej, lecz także pociąga za sobą niewypłacalność dłużnika, można żądać uznania takiej umowy za bezskuteczną w terminie przewidzianym w art. 534 k.c.

[szersze omówienie pod art. 59 – M.A.]

... czynności prawnej dłużnika ...

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 11.10.1980 r.

III CZP 37/80, (OSNC 1981/4/48)

W wypadku gdy egzekucja należności alimentacyjnych uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności innego wierzyciela, wierzyciel ten może w drodze powództwa przeciwko osobie, na której rzecz egzekwowane są należności alimentacyjne, żądać ustalenia, że - wobec ustania obowiązku alimentacyjnego - przysługuje mu prawo zaspokojenia swej wierzytelności przed egzekwowanymi należnościami alimentacyjnymi (art. 527 i nast. k.c.).

Pytanie prawne: Czy - i ewentualnie na jakiej podstawie prawnej - wierzyciel osoby zobowiązanej do alimentów na podstawie prawomocnego wyroku sądowego może żądać ustalenia, że obowiązek alimentacyjny tej osoby na skutek zmiany stosunków ustał?

[...] wierzyciel nie może być bezradny wobec osób, które utrudniają albo wręcz uniemożliwiają realizację jego prawem chronionego interesu w drodze realizacji nienależnej wierzytelności.

[...] Wierzycielka Barbara P. uważa, że jej dłużniczka Cecylia L. stałaby się wypłacalna, gdyby wystąpiła przeciwko swej pełnoletniej córce Wiesławie L. z opartym na przepisie art. 138 k.r.o. powództwem o orzeczenie, że na skutek zmiany stosunków, tzn. na skutek usamodzielnienia się Wiesławy L., jej obowiązek alimentacyjny wygasł.

[...] W interesie wierzycielki Barbary P. leży niewątpliwie ustalenie, że należność alimentacyjna Wiesławy L. nie istnieje. Samo jednak istnienie tej treści interesu prawnego nie stwarza legitymacji do wystąpienia z powództwem z art. 189 k.p.c. o tego rodzaju ustalenie i powództwo to w żadnym razie nie mogłoby zastąpić powództwa z art. 138 k.r.o. Pomijając, że stanowiłoby ono rażącą ingerencję w sferę

majątkowych stosunków rodzinnych między matką i córką, należy przede wszystkim podkreślić powszechnie uznawaną zasadę, że sam przepis art. 189 k.p.c. stwarza dla strony jedynie subsydiarny środek procesowy, gdy nie ma innego środka służącego ochronie jej prawa, oraz że przepis ten nie przyznaje zainteresowanej osobie samodzielnej legitymacji materialnoprawnej.

[...] W trybie skargi pauliańskiej ulegają zaskarżeniu nie tylko czynności w ścisłym znaczeniu tego słowa, ale również wszelkie zaniechania, przez które podlegający egzekucji majątek dłużnika nie powiększa się albo przez które majątek ten ulega uszczupleniu, przez co powstaje stan bezskuteczności egzekucji. Zaniechania te są czynnościami prawnymi w rozumieniu art. 527 i nast. k.c. i podlegają uznaniu za bezskuteczne w stosunku do pokrzywdzonego wierzyciela. Bezczynność dłużniczki Celiny L. zawiera milczące oświadczenie woli niewytoczenia powództwa z art. 138 k.r.o. mimo istnienia - według twierdzeń pokrzywdzonej wierzycielki Barbary P. - przesłanek z tego przepisu.

Zaniechanie to mieści w sobie również milczące oświadczenie woli ewentualnego obdarowania córki swej Wiesławy L. z pokrzywdzeniem Barbary P. a więc rozporządzenia częścią swego majątku pod tytułem darmym ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Uchwała SN z 17.6.2010 r.

III CZP 41/10, (OSNC 2011/1/5)

Na podstawie art. 527 § 1 k.c. wierzyciel może zaskarżyć zgodny wniosek dłużnika i pozostałych uczestników postępowania o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności, jeżeli w wyniku uwzględnienia tego wniosku przedmioty majątkowe objęte podziałem zostały nabyte przez uczestników postępowania niebędących dłużnikami. Przewidziany w art. 534 k.c. termin biegnie wówczas od dnia uprawomocnienia się postanowienia działowego.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego generalnie neguje się możliwość obejmowania skargą pauliańską tzw. czynności czysto procesowych i to nawet wówczas, gdy wywołują skutki prawne w sferze prawa materialnego (np. skutki przewidziane w art. 123 § 1 pkt 1, art. 124 § 2, art. 175, 224 § 2, art. 482 § 1 k.c.; *por. III CKN 388/98*). Czynności procesowe są podejmowane przede wszystkim w zamiarze wywołania skutków procesowych w określonym postępowaniu sądowym, a wspomniane materialnoprawne skutki ich podejmowania są niezależne od woli stron takiego postępowania. Nie wyklucza się jednak możliwości zaskarżenia skargą pauliańską niektórych czynności procesowych, jeżeli cechuje je ta właściwość, że mogą one - zgodnie z wolą stron - wywołać, poza skutkami procesowymi, skutki w sferze prawa materialnego (*por. np. III CRN 40/95*). Chodzi np. o uznanie powództwa w sprawie o zapłatę (*V CSK 163/08*), ale nie o uznanie powództwa w sprawie o zniesienie wspólności majątkowej (*np. III CRN 40/95*), stwierdzono bowiem, że skutki materialnoprawne wywiera wyrok konstytucyjny, a samo uznanie z punktu widzenia prawa materialnego nie przedstawia żadnego znaczenia.

Skargą pauliańską można zaskarżyć także ugodę sądową, po zawarciu której doszło do umorzenia postępowania (*por. III CKN 388/98*). W uchwale Sądu Najwyższego *III CZP 37/80* przyjęto, że przedmiotem zaskarżenia skargą pauliańską mogą być nawet działania dłużnika niemające charakteru czynności prawnej, jednakże będące aktem jego świadomego działania i powodujące pokrzywdzenie wierzyciela na skutek uszczuplenia majątku przez dłużnika.

[...] orzeczenie to pozostaje niezbędne do wywołania skutków prawnych w sferze prawa materialnego, a zgodny wniosek uczestników wywiera takie skutki jedynie pośrednio. W wyroku Sądu Najwyższego *III CRN 40/95*, przyjęto, że wskazane znaczenie prawne orzeczenia działowego eliminuje właśnie możliwość objęcia skargą pauliańską zgodnego wniosku współwłaścicieli w rozumieniu art. 622 k.p.c., *de lege lata* bowiem wierzyciele nie mogą być pokrzywdzeni orzeczeniem sądowym znoszącym współwłasność (wspólność majątkową małżeńską).

Względ na wyrażoną potrzebę wzmoczenia efektywności prawnej skargi pauliańskiej, przy zachowaniu jej zasadniczych elementów konstrukcyjnych określonych w art. 527 i nast. k.c., uzasadnia dostrzeganie we wspomnianej sekwencji zdarzeń - konwencjonalnie rzecz ujmując - strukturalnie rozbudowanego zdarzenia, w wyniku którego dochodzi do efektu właściwego dla fraudacyjnych czynności prawnych dłużnika (art. 527 k.c.), tj. do uszczuplenia majątku dłużnika z możliwością pokrzywdzenia wierzycieli.

[...] Przepis art. 534 k.c. wiąże początek biegu terminu wniesienia skargi pauliańskiej z datą dokonania zaskarżonej czynności prawnej. Rozwiązanie takie nie może być przyjęte wprost w odniesieniu do czynności procesowej zawierającej zgodny z wnioskiem w rozumieniu art. 622 k.p.c., ponieważ - jak wspomniano - do uszczuplenia majątku dłużnika prowadzi ostatecznie złożony stan faktyczny, którego ostatnim niezbędnym elementem pozostaje konstytutywne orzeczenie sądu w postępowaniu działowym.

U c h w a ł a S N z 8.10.2015 r.

III CZP 56/15, (Biuletyn Izby Cywilnej SN 2015/11)

Przedmiotem powództwa określonego w art. 527 § 1 k.c. może być czynność procesowa dłużnika w postaci zgody wyrażonej w postępowaniu o zniesienie współwłasności rzeczy wspólnej na przyznanie własności rzeczy drugiemu współwłaścicielowi bez ekwiwalentu z jego strony.

[...] Przez czynność prawną w prawie cywilnym rozumie się zdarzenie, którego konieczny element stanowi co najmniej jedno oświadczenie woli i które wywiera skutki w sferze prawa materialnego zamierzone przez osobę lub osoby składające oświadczenie woli tworzące to zdarzenie; ponadto - może wywierać skutki wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (zob. art. 56 i 60 k.c.).

W wyroku *III CRN 40/95*, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że tylko czynność prawna w przedstawionym wyżej znaczeniu może być przedmiotem akcji

pauliańskiej, a czynność współuczestnika postępowania o podział majątku wspólnego w postaci złożenia wraz z drugim współuczestnikiem zgodnego wniosku co do sposobu podziału tego majątku nie ma takich cech. [...] dopuszczenie objęcia skargą pauliańską czynności procesowej współuczestnika postępowania o podział majątku wspólnego w postaci złożenia wraz z drugim współuczestnikiem zgodnego wniosku co do sposobu podziału tego majątku prowadziłoby do niemożliwego do zaakceptowania podważenia mocy obowiązującej prawomocnego orzeczenia zapadłego w tym postępowaniu.

[...] W krytycznych uwagach do tego wyroku trafnie podniesiono, że sama możliwość udziału wierzycieli w postępowaniu działowym i regulacja zawarta w art. 622 § 2 k.p.c., nakazująca sądowi zbadanie, czy projekt zniesienia współwłasności (działu spadku, podziału majątku wspólnego) nie sprzeciwia się prawu i zasadom współżycia społecznego oraz nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych, nie zapewniają pełnego poszanowania interesu wierzycieli uczestnika postępowania, ponieważ brak proceduralnych gwarancji powiadomienia wierzycieli uczestników o toczącym się postępowaniu działowym, a uczestnicy postępowania mogą być silnie zainteresowani w zatajeniu istnienia swych wierzycieli przed sądem.

[...] Możliwość, z jednej strony, wykorzystania dopuszczonego przez art. 622 § 2 k.p.c. złożenia zgodnego wniosku co do sposobu zniesienia współwłasności na niekorzyść wierzycieli, w takim samym stopniu, jak zawartej poza sądem umowy o zniesienie współwłasności, a z drugiej strony, posłużenie się w art. 527 i nast. k.c. terminem „czynności prawnej”, nieobejmującym swym zakresem czynności procesowej w postaci zgody uczestnika na określony we wniosku sposób zniesienia współwłasności, dowodzi istnienia w odniesieniu do wskazanej czynności procesowej luki w systemie ochrony prawnej wierzycieli, i to luki niezamierzonej, skoro inne środki prawne nie zapewniają tu odpowiedniej ochrony wierzycielom dłużnika. To samo dotyczy czynności procesowych w postaci zgody uczestnika na określony dział spadku oraz zgody uczestnika na określony podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Istnieją przesłanki do wypełnienia tej luki przez zastosowanie w odniesieniu do wymienionych czynności procesowych w drodze analogii przepisów o skardze pauliańskiej (co do przesłanek stosowania przepisów prawa cywilnego w drodze analogii zob. np. uchwała Sądu Najwyższego *III CZP 8/69* oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego *III CZP 100/05*).

Spełniony jest wymóg istotnego podobieństwa czynności prawnych stanowiących przedmiot regulacji w przepisach o skardze pauliańskiej z czynnościami procesowymi podejmowanymi z powołaniem się na art. 622 § 2 k.p.c. i przepisy, które do niego odsyłają. W art. 622 § 2 k.p.c. ustawodawca - tak samo jak w przypadku czynności prawnych prawa cywilnego - zasadniczo respektuje zgodną wolę uczestników postępowania i poddaje ją kontroli według kryteriów właściwych czynnościom prawnym (por. z art. 622 § 2 k.p.c. art. 58 k.c.).

To że wyrok pauliański wpływa tu w istocie na skutki konstytucyjnego, prawomocnego orzeczenia sądu, nie sprzeciwia się zastosowaniu przepisów

o skardze pauliańskiej w drodze analogii w omawianym zakresie. Nie dochodzi tu bowiem co do zasady do pozbawienia mocy obowiązującej tego orzeczenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego *III CZP 41/10*), a jedynie do podmiotowego ograniczenia jego skuteczności w sposób właściwy akcji pauliańskiej z powodu okoliczności, jakkolwiek zakorzenionych w samej czynności procesowej leżącej u podstaw wskazanego orzeczenia, to jednak nierozpoznawanych w postępowaniu działowym i w tym sensie nowych z punktu widzenia podstawy tego orzeczenia. Szukając porównania do oddziaływania wyroku pauliańskiego na to orzeczenie można by dostrzegać pewne (o ograniczonej skali) podobieństwo między tym oddziaływaniem a oddziaływaniem wyroku zapadłego w wyniku powództwa przeciwegzekucyjnego na stanowiący jego przedmiot tytuł wykonawczy.

Uchwała SN z 6.2.1986 r.

III CZP 103/86, (OSNC 1988/2-3/33)

Przekazanie przez rolnika gospodarstwa rolnego następcy na zasadzie i w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.) może być uznane za bezskuteczne na podstawie przepisów normujących ochronę wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (art. 527 - 534 k.c.).

[...] Z zasady, że umowa o przekazaniu własności gospodarstwa rolnego następcy ma charakter cywilnoprawny, wypływa wniosek, iż jeśli ta ustawa nie stanowi inaczej albo co innego nic wynika z samej umowy, to do takiej umowy stosuje się ogólne przepisy prawa cywilnego dotyczące czynności prawnych [...], jak też mogą mieć zastosowanie przepisy ogólne księgi trzeciej kodeksu cywilnego o zobowiązaniach [...]. Przepisy normujące ochronę wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika zostały zamieszczone wśród przepisów ogólnych księgi trzeciej tego kodeksu, o zobowiązaniach. Skoro tak, to wykładnia gramatyczna i systemowa prowadzą do wniosku, że nie jest wyłączone stosowanie tych przepisów do umów o przekazaniu własności gospodarstwa rolnego następcy.

[...] wspólną cechą przepisów art. 527-534 k.c. oraz instytucji zmiany dłużnika (art. 54 omawianej ustawy) jest tylko to, że mają one na celu ochronę wierzyciela. Poza tym, ich charakter jest różny; w drugiej sytuacji z mocy prawa długi przechodzą ze zbywcy na nabywcę, a ochrona wierzyciela na zasadzie art. 527 i nast. k.c. aktualizuje się wówczas, gdy - z uwagi na rodzaj zadłużenia - dłużnikiem pozostaje wyłącznie zbywca gospodarstwa rolnego. Przemawia to za poglądem, że tenże art. 54 ustawy, przyznaje wierzycielowi ochronę poza roszczeniem pauliańskim. Stąd, wykorzystując akcję pauliańską wierzyciel może dochodzić zaspokojenia także takich wierzytelności, które nie były związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, przekazanego następcy umową, o której mowa w art. 59 ust. 1 ustawy emerytalnej. Oznacza to, że wskazane unormowania szczególne nie wyłączają dopuszczalności zaskarżenia umowy o przekazanie własności gospodarstwa rolnego następcy, zawartej z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Skuteczne zaskarżenie czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, powoduje - jak powiedziano na wstępie - uznanie tej czynności za bezskuteczną w stosunku do skarżącego wierzyciela. Względnie tylko bezskuteczna umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy zachowuje ważność i skuteczność zarówno między stronami, jak i wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Możliwość zaskarżenia takiej umowy nie godzi zatem w socjalny cel ustawy (nie prowadzi do pozbawienia dłużnika świadczeń emerytalnych, lokalu mieszkalnego, pomieszczeń gospodarskich działki) ani też w jej cel gospodarczy (licytacyjnym nabywcą nieruchomości rolnej może być tylko osoba posiadająca kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego - art. 976 k.c.). To zaś wskazuje, że i dyrektywy wykładni funkcjonalnej nie dyskwalifikują poglądu, iż nie jest wyłączone stosowanie art. 527 i nast. k.c. do umów o przekazanie własności gospodarstwa rolnego następcy.

Uchwała SN z 22.1.2009 r.

III CZP 134/08, (OSNC 2009/12/161)

W razie uznania na podstawie art. 527 k.c. za bezskuteczną wobec masy upadłości zbywcy czynności prawnej zbycia nieruchomości, pozostaje w mocy obciążenie nieruchomości hipoteką, ustanowioną po dacie dokonania tej czynności, a wierzyciel hipoteczny może żądać zaspokojenia swoich należności w postępowaniu upadłościowym stosownie do art. 204 § 1 pkt 2b rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.). [*por. art. 345 i 346 p.u. – M.A.*]

[...] instytucja skargi paulińskiej ma charakter wyjątkowy, który wyraża się w rozszerzeniu skuteczności wierzytelności z dłużnika na osobę trzecią, stąd też płynie dyrektywa ścisłej wykładni przepisów ją regulujących. Już więc z tej przyczyny nie można zaaprobować poglądu Sądu Rejonowego, że stwierdzenie bezskuteczności czynności prawnej w postaci zbycia nieruchomości obejmuje także bezskuteczność obciążeń rzeczowych, ustanowionych na tej nieruchomości już po dokonaniu zakwestionowanej czynności prawnej, a więc rozciąga się także na przedmiotową hipotekę.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Nie ma podstawy prawnej do przyjęcia rozszerzonych skutków działania wyroku uwzględniającego skargę paulińska na podmiot, który nie był stroną procesu.

[...] przesłanki wystąpienia o ubezskuteczenie czynności prawnej na podstawie art. 531 § 2 k.c. w stosunku do osoby "czwartej" są surowsze niż przesłanki przewidziane w art. 527 § 1 k.c. wobec osoby trzeciej. W tym wypadku wystarczy wykazanie, że osoba trzecia mogła, przy dochowaniu należytej staranności, dowiedzieć się, iż jej kontrahent-dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (nieumyślność), podczas gdy w stosunku do osoby "czwartej" powod

obowiązany jest udowodnić, że wiedziała ona o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną (wina umyślna). Różnica między tymi przesłankami stanowi materialnoprawną przeszkodę w uznaniu dopuszczalności rozciągnięcia skutków orzeczenia uwzględniającego skargę pauliańską przeciwko osobie trzeciej na osobę "czwartą".

[...] Pogląd odmienny zasadza się na założeniu, że dopuszczenie w art. 56 pr.upadł. [por. art. 131 p.u.] odpowiedniego stosowania w postępowaniu upadłościowym przepisów o skardze paulińskiej pozwala na przyjęcie - ze względów celowościowych - że w tym postępowaniu nie ma zastosowania art. 531 § 2 k.c. Jak jednak wykazano, sam motyw celowościowy jest zbyt słaby i musi ustąpić w konfrontacji z wykładnią odwołującą się do argumentów o charakterze językowym i systemowym.

[por. III CZP 97/07 pod art. 59 – M.A.]

Uchwała SN z 24.2.2011 r.

III CZP 132/10, (OSNC 2011/10/112)

W sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, osoba trzecia, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, zachowuje legitymację bierną także wtedy, gdy przed doręczeniem pozwu rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby.

[...] Opowiadając się za koncepcją, która dopuszcza możliwość stosowania do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią przepisów art. 405 i nast. k.c., Sąd Najwyższy podkreślał, że stanowisko przeciwne, wiążące skargę pauliańską z przedmiotem czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, mogłoby prowadzić w praktyce do unicestwienia tego środka prawnego, wystarczłoby bowiem do tego dalsze zbycie przedmiotu osobie w dobrej wierze [por. III CZP 55/08 pod art. 405 – M.A.]. Zwolennicy przeciwnej koncepcji przyjmują, że może wchodzić w rachubę odpowiedzialność deliktowa osoby trzeciej, która wiedząc o pokrzywdzeniu wierzyciela wyzbywa się korzyści w taki sposób, że art. 531 § 2 k.c. nie będzie miał zastosowania, a wierzyciel poniesie szkodę, nie mogąc zaspokoić swego roszczenia (art. 415 k.c.). Nie negując takiej możliwości, trzeba zauważyć, że w praktyce skuteczne skorzystanie z tego środka może okazać się dla wierzyciela bardzo uciążliwe ze względu na konieczność wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej, poza ramami skargi pauliańskiej. Nie można natomiast nie dostrzegać, że skarga pauliańska jest szczególnym środkiem ochrony wierzyciela, połączonym z ułatwieniami dowodowymi w postaci domniemań prawnych (art. 527 § 3 i 4 oraz art. 529 k.c.).

Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela stanowisko, że do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią mają zastosowanie art. 405 i nast. k.c. Stanowisko to przesądza istnienie legitymacji biernej osoby trzeciej także po rozporządzeniu przez nią uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby. Odnosi się to również do sytuacji, w której wierzyciel - występując o uznanie za bezskuteczną kryw-

dzącej go czynności prawnej dłużnika - nie zgłosi równocześnie żądania zwrotu utraconej korzyści, nie można bowiem odmawiać wierzycielowi prawa do uzyskania wyroku stwierdzającego stan jego pokrzywdzenia w procesie, w którym korzysta z ułatwień dowodowych w postaci domniemań prawnych. Wyrok taki potwierdza spełnienie przesłanek skargi pauliańskiej i może być wykorzystany w sprawie o wydanie korzyści utraconej przez osobę trzecią w granicach, w jakich wierzyciel zaspokoiłby się z rzeczy (art. 532 k.c.).

Bez znaczenia dla przyjęcia legitymacji biernej osoby trzeciej pozostaje okoliczność, że do rozporządzenia korzyścią majątkową przez tę osobę doszło przed doręczeniem jej pozwu i w związku z tym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c., chodzi tu bowiem o ocenę uprawnień i obowiązków w sferze materialnoprawnej.

Uchwała SN z 11.9.2013 r.

III CZP 47/13, (OSNC 2014/4/38)

Wykreślenie z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego spółki akcyjnej będącej dłużnikiem nie wyłącza ochrony jej wierzycieli na podstawie art. 527 i nast. k.c.

[...] Podkreśla się, że wierzytelność podlegająca ochronie na podstawie art. 527 i nast. k.c. musi istnieć i być zaskarżalna. Są to jedyne przesłanki dotyczące wierzytelności, które wynikają z natury rozważanej skargi. Wierzytelność powinna istnieć zarówno w chwili dokonywania czynności krzywdzącej, jak i w chwili wytoczenia powództwa, z wyjątkiem określonym w art. 530 k.c. Nie ma natomiast wyjątku od wymagania, by wierzytelność istniała w chwili wytoczenia powództwa albo co najmniej w chwili wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak wierzytelności oznacza, że nie istnieje przedmiot ochrony, zatem powództwo jest bezzasadne i jako takie podlega oddaleniu.

[...] Sąd Najwyższy przyjął w wyroku *III CSK 112/08*, że utrata bytu prawnego przez dłużnika osobistego i brak po jego stronie następstwa prawnego oznacza wygaśnięcie wierzytelności. Wskutek wygaśnięcia wierzytelności wygasają zabezpieczające ją hipoteki. Podobny pogląd został wypowiedziany w wyroku *II CSK 325/11* w sprawie o zapłatę przeciwko dłużnikowi hipotecznemu, który powołał się na wykreślenie dłużnika osobistego z rejestru. Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu *IV CSK 369/11*, według którego wierzytelność, w której dłużnikiem osobistym jest osoba prawna, nie wygasa z chwilą wykreślenia dłużnika z rejestru na skutek zakończenia postępowania upadłościowego, jeżeli charakter tej wierzytelności jest tego rodzaju, że możliwe jest jej zaspokojenie z substratu majątkowego pozostałego po osobie prawnej np. w razie złożenia odpowiednich kwot do depozytu sądowego, czy też z zabezpieczeń tej wierzytelności na przedmiotach majątkowych osób trzecich.

[...] Zgodnie z wyrokiem *II CSK 300/06*, z uwagi na utratę przez spółkę bytu prawnego, w związku z wykreśleniem jej z rejestru, należy uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstępstwo od zasady, że wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce

z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 299 k.s.h. bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, i pozwalający w drodze wyjątku na wykazanie istnienia wierzytelności wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu.

[...]W piśmiennictwie wyróżnia się dwa rodzaje przyczyn wygaśnięcia zobowiązania: z zaspokojeniem wierzyciela i bez zaspokojenia wierzyciela. Zobowiązanie wygasa z zaspokojeniem wierzyciela wskutek wykonania zobowiązania, spełnienia świadczenia w miejsce wypełnienia (*datio in solutum*), potrącenia, odnowienia i złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Zobowiązanie wygasa bez zaspokojenia wierzyciela w szczególności w wypadku zwolnienia z długu przez wierzyciela, rozwiązania albo wypowiedzenia stosunku prawnego, rozwiązania umowy przez sąd (klauzula *rebus sic stantibus*), połączenia w jednej osobie przymiotu dłużnika i wierzyciela (konfuzja), spełnienia się warunku rozwiązującego, nadejścia terminu końcowego (art. 116 § 2 k.c.) oraz wyjątkowo wskutek śmierci dłużnika albo wierzyciela. W piśmiennictwie nie wymienia się ustania osoby prawnej będącej dłużnikiem albo wierzycielem jako przyczyny wygaśnięcia zobowiązania. Jednakże, skoro ustanie osoby prawnej jest odpowiednikiem śmierci osoby fizycznej, powoduje ono z reguły wygaśnięcie zobowiązania, w którym wykreślona z rejestru osoba prawna jest dłużnikiem albo wierzycielem. W wypadku śmierci osoby fizycznej jej długi i wierzytelności przechodzą na spadkobierców (art. 922 § 1 k.c. - zasada sukcesji generalnej; art. 922 § 3 k.c.) albo na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.). Tylko wyjątkowo zobowiązanie wygasa wskutek śmierci jednej ze stron (np. art. 445 § 3, art. 747, 748 i 908 § 1 k.c.), a odpowiedzialność za długi należące do spadku może być ograniczona (art. 1012 oraz 1030 i nast. k.c.). Osoba prawna natomiast ustaje z reguły bez następstwa prawnego. Wykreślenie osoby prawnej z rejestru ma charakter konstytutywny. Osoba prawna traci swój byt prawny, a w konsekwencji zdolność prawną, zaś przysługujące jej prawa i obowiązki z reguły wygasają. Jest przy tym dopuszczalne wykreślenie osoby prawnej z rejestru mimo istnienia jej długów względem innych podmiotów.

Długi osoby fizycznej nie wygasają zatem w następstwie jej śmierci, a spadkobierca może jedynie ograniczyć swoją odpowiedzialność w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Przyjęcie, że długi spółki kapitałowej wygasają z chwilą ustania jej bytu prawnego, mogłoby oznaczać drastyczną różnicę w sytuacji prawnej obu rodzajów podmiotów prawa cywilnego. Mogłoby w szczególności naruszać sytuację prawną wierzycieli osoby prawnej, których prawa majątkowe zasługują na ochronę ze względu na sformułowaną w art. 64 Konstytucji RP zasadę ochrony własności.

Brak w polskim prawie przepisów o „dziedziczeniu” po osobach prawnych skłania do poszukiwania konstrukcji prawnych, które umożliwiłyby wyjaśnienie statusu prawnego długów wykreślonej z rejestru osoby prawnej lub - zwłaszcza - tzw. majątku polikwidacyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały przedstawione koncepcje zobowiązania naturalnego bądź niezupełnego (*IV CSK 369/11*) oraz ustanowienia likwidatora w drodze analogii do przepisów o spółce kapitałowej w organizacji (*III CZP 143/06*). W piśmiennictwie sformułowano koncepcje następstwa prawnego współników, fikcji istnienia spółki w czasie niez-

będym do uzupełnienia likwidacji, prawa podmiotowego bez podmiotu (czyli prawa „bezpodmiotowego”) oraz prawa podmiotowego przeszłego. Na uwagę zasługuje zwłaszcza ta ostatnia koncepcja. Podkreśla się, że wyróżnianie praw podmiotowych przeszłych i przyszłych (ekspektatyw) jest niejednokrotnie niezbędne, gdyż umożliwia unormowanie niektórych niezbyt częstych sytuacji. Wskazuje się także na liczne przykłady zastosowania konstrukcji praw przeszłych w przepisach prawnych i w orzecznictwie.

Przedstawione koncepcje mogą być przydatne do wyjaśnienia wpływu ustania osoby prawnej będącej dłużnikiem na odpowiedzialność dłużnika hipotecznego i poręczyciela. Nie ma natomiast potrzeby odwoływania się do nich przy rozstrzyganiu zagadnienia skutków prawnych wykreślenia spółki akcyjnej z rejestru w zakresie dochodzenia skargi pauliańskiej. W piśmiennictwie wskazuje się, że realizacja żądania określonego w art. 527 i nast. k.c. prowadzi *ex lege* do powstania zobowiązania osoby trzeciej, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Jest to zobowiązanie samodzielne. Jego powstanie łączy się z istnieniem wierzytelności po stronie wierzyciela, ale ta zależność nie jest ścisła. Wierzytelność niewątpliwie musi istnieć w chwili dokonywania czynności prawnej i w chwili wytoczenia powództwa. Jednocześnie brak jest takich regulacji prawnych, jak w art. 879 k.c. lub w art. 94 u.k.w.h., które określają powiązanie między dwoma stosunkami prawnymi. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że skarga pauliańska ma charakter akcesoryjny do wierzytelności wobec dłużnika, zbliżony do odpowiedzialności poręczyciela czy dłużnika hipotecznego. Celem skargi pauliańskiej nie jest zabezpieczenie konkretnej wierzytelności, lecz wprowadzenie regulacji chroniącej wierzycieli przed nieuczciwym zachowaniem dłużnika. Osiągnięcie tego celu byłoby wątpliwe w razie przyjęcia, że żądanie określone w art. 527 i nast. k.c. wygasa z chwilą wykreślenia będącej dłużnikiem spółki akcyjnej z rejestru. Postępowanie upadłościowe lub likwidacyjne nie daje gwarancji, że wszyscy wierzyciele spółki zostaną ujawnieni, zaś nawet brak zaspokojenia wszystkich wierzycieli nie wyklucza wykreślenia spółki. Pod tymi względami skarga pauliańska bardziej przypomina odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 299 k.s.h.). W orzecznictwie i piśmiennictwie nie wskazuje się zaś wykreślenia takiej spółki z rejestru jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność (zob. *II CSK 300/06*).

Sentencja wyroku pauliańskiego

Uchwała SN z 11.10.1995 r.

III CZP 139/95, (OSNC 1996/1/17)

Uwzględniając powództwo na podstawie art. 527 k.c., sąd powinien określić wierzytelność zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym.

[...] Zastosowanie instytucji skargi pauliańskiej wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy wierzytelność przysługująca pokrzywdzonemu wierzycielowi względem określonego dłużnika jest realna i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna. Chodzi bowiem o to, aby ochrony w następstwie wyroku uwzględniającego omawiane powództwo nie doznawały wszelkie bliżej nie oznaczone prawa powoda, lecz jedynie konkretna wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego, stanowiąca przedmiot żądanej ochrony, a tym samym przedmiot rozstrzygnięcia sądowego. Z samego zaś brzmienia art. 527 § 1 k.c. nie należy wysuwać wniosku o braku konieczności wskazywania tak w samym żądaniu pozwu, jak też następnie w sentencji wyroku, konkretnej wierzytelności podlegającej oczekiwanej przez powoda ochronie, chociażby dlatego, że przepis powyższy nie jest ujęty procesowo, lecz materialnoprawnie.

[...] uznania czynności za bezskuteczną może domagać się osoba, która ma charakter wierzyciela. Nie jest wprawdzie konieczne, aby wierzytelność była już wymagalna, jak również, aby z tytułu danej wierzytelności istniał już tytuł egzekucyjny, jednakowoż samo wykazanie istnienia wierzytelności jest nieodzowne. Co więcej, na wierzycielu spoczywa też ciężar dowodu, że przysługująca mu wierzytelność nie może zostać zaspokojona z majątku dłużnika w konsekwencji zaskarżonej czynności prawnej przez niego zdziałanej, innymi słowy, iż na skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem tej czynności (art. 527 § 2 k.c.). Ustalenie zaś niewypłacalności dłużnika, ewentualnie stopnia tej niewypłacalności, nie jest możliwe bez uprzedniego dokładnego ustalenia tytułu i wysokości wierzytelności. Ta właśnie okoliczność przesądza o tym, że wierzytelność, co do której wierzyciel domaga się ochrony, powinna być przezeń skonkretyzowana i precyzyjnie pod względem swej wysokości oznaczona.

Dopuszczalność drogi sądowej

Uchwała SN (7 sędziów) z 12.3.2003 r.

III CZP 85/02, (OSNC 2003/10/129)

Droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, jest dopuszczalna.

[...] W odniesieniu do powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych opartego o konstrukcję skargi pauliańskiej, pogląd ten został jednoznacznie sformułowany w postanowieniu Sądu Najwyższego V CK 41/02, w którym Sąd Najwyższy, w ślad za orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, podkreślił, że nie można z góry wykluczyć możliwości powstania stosunku cywilnoprawnego między podmiotami związanymi stosunkiem administracyjnoprawnym, gdyż roszczenia

cywilnoprawne wynikają z tak różnych źródeł, że nie sposób przyjąć, iż ich źródło przesądza charakter stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy, przedstawiając przedmiotowe zagadnienie, trafnie wskazał, że podstawowa różnica pomiędzy dwoma konkurencyjnymi poglądami sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako strona powodowa, powołując się na instytucję *par excellence* cywilnoprawną, twierdzi, że jest również adresatem norm cywilnoprawnych regulujących tę instytucję, to sąd - oceniając żądanie pozwu tylko pod kątem dopuszczalności drogi sądowej - jest związany tym twierdzeniem, czy też twierdzenie to może również ocenić z punktu widzenia rzeczywistego stanu rzeczy.

Rozważając to zagadnienie trzeba przede wszystkim podkreślić, że niewątpliwie sprawa z powództwa wierzyciela przeciwko kontrahentowi jego dłużnika jest sprawą cywilną. Powstaje jednak pytanie, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych dochodzący należności z tytułu składki na ubezpieczenia społeczne może być uważany za wierzyciela w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. Można wstępnie przyjąć, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne zachodziłaby niedopuszczalność drogi sądowej, jeżeli bądź sprawa ta nie miałaby charakteru cywilnoprawnego, bądź też zostałaby ona przekazana przepisem szczególnym do właściwości innych organów.

Ze względu na zawarte w art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odesłanie do określonych przepisów ustawy - Ordynacja podatkowa, trzeba wprawdzie przyjąć, że obowiązku płatności składek na ubezpieczenie społeczne nie można traktować jako zobowiązanie podatkowe, jednak z drugiej strony nie budzi wątpliwości okoliczność że swoim charakterem zbliżony on jest do tego zobowiązania (zob. *uzasadnienie V CK 41/02*). Wyprowadzić z tego należy wniosek, że zobowiązanie z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne ma charakter publicznoprawny. Taki charakter tego zobowiązania sprawia, że spór o zapłatę tej składki jest sporem administracyjnoprawnym i z tego powodu nie może być rozstrzygnięty na drodze sądowej. Nie oznacza to jednak, że założenie powyższe da się również bezwzględnie utrzymać w odniesieniu do wynikłego z osobą trzecią sporu w związku z istniejącą lub grożącą niewypłacalnością dłużnika, wynikłą z dokonania przez niego czynności z pokrzywdzeniem wierzyciela.

W piśmiennictwie podkreśla się, że ochrona wierzyciela przewidziana w art. 527 i nast. k.c. w zasadzie jest ochroną powszechną i uniwersalną dlatego może z niej skorzystać każdy wierzyciel. Teza ta *implicite* zawiera jednak założenie, że status wierzyciela i dłużnika ma charakter prywatnoprawny. Dlatego powstaje pytanie, czy z omawianej ochrony może skorzystać każdy inny podmiot.

Wyczerpujący charakter wyliczenia sytuacji związanych z odpowiedzialnością podatkową osób trzecich oznacza, że ustawodawca *de lege lata* nie stworzył organom administracji publicznej podstawy do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania, którego przedmiotem byłoby zastosowanie wprost lub odpowiednio cywilnoprawnej instytucji skargi pauliańskiej, bądź innej o podobnym celu instytucji, unormowanej bezpośrednio we wskazanych ustawach. Nie ma zatem, jak tego wymaga art. 2 § 3 k.p.c., przepisu szczególnego, który uprawniałby Zakład Ubezpieczeń Społecznych do jednostronnego, a więc władczego, zacydowania,

po powołaniu się na przesłanki nominalnie przynależne skardze pauliańskiej, o treści stosunku prawnego łączącego go z osobą trzecią. Jeżeli strona (osoba, której przysługuje publiczne prawo podmiotowe) w ogóle nie ma możliwości wykorzystania drogi postępowania administracyjnego w odniesieniu do danego żądania, to nie powinno się jej ograniczać drogi sądowej tylko ze względu na fakt, że żądanie jej, mając jako podłoże przepisy prawa cywilnego materialnego, zmierza do ochrony wierzytelności publicznoprawnej.

[w dalszej części uzasadnienia SN prezentuje argumentację o prawie ZUS do sądu powołując normy konstytucyjne, konwencyjne i orzecznictwo TK, aby stwierdzić, że skoro nie ma drogi administracyjnej to musi być sądowa – K.S.]

Uchwała SN z 11.4.2003 r.

III CZP 15/03, (OSNC 2004/3/32)

Droga sądowa w sprawie, w której Skarb Państwa - urząd celny domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu długu celnego, jest dopuszczalna.

[...] Dotychczasową praktyką orzeczniczą na tle dopuszczalności drogi sądowej w razie domagania się ochrony wierzytelności publicznoprawnej przy wykorzystaniu skargi pauliańskiej Sąd Najwyższy poddał wnikliwej analizie, odpowiadając w sprawie *III CZP 85/02* na pytanie prawne: Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne? Udzielając w postanowieniu z dnia 12.3.2003 r. odpowiedzi pozytywnej, Sąd Najwyższy ostatecznie skonstatował, że: Powód, dochodzący ochrony w drodze skargi pauliańskiej opiera swe żądanie na zdarzeniu w postaci dokonania przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią w okolicznościach, mających skutkować pokrzywdzenie powoda jako wierzyciela dłużnika. Na gruncie przepisów art. 527 i nast. k.c. wymienione zdarzenie może też wywołać określone skutki cywilnoprawne, a ich następstwem może być powstanie po stronie powoda uprawnienia do uzyskania ochrony prawnej w drodze uznania kwestionowanej czynności prawnej za bezskuteczną względem niego. Jeśli zatem powód występuje o udzielenie mu ochrony pauliańskiej i powołuje się na zdarzenie, którym jest dokonanie czynności prawnej między dłużnikiem a osobą trzecią z pokrzywdzeniem powoda, wywołując u niego skutki prawne o charakterze cywilnoprawnym i przedstawiając sądowi do rozpoznania sprawę, której przedmiotem ma być orzeczenie o tych skutkach, to siłą rzeczy należy przyjąć, że przedstawiona sprawa powinna być uznana za sprawę cywilną, i to niezależnie od tego, jaki jest charakter prawny wierzytelności przysługującej powodowi. Taką motywację Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela jako adekwatną w odniesieniu do rozważanego zagadnienia prawnego.

§ 2

... *wskutek*...

Uchwała SN z 12.5.2011 r.

III CZP 19/11, (OSNC 2011/12/132)

Wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o.

[...] W ocenie Sądu Okręgowego, podstawowe znaczenie dla dopuszczalności skargi pauliańskiej w odniesieniu do umowy obejmującej przedmiot należący do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonki (niebędącej dłużnikiem) ma jednak brak "bezpośredniego związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością a stanem pokrzywdzenia wierzyciela", który nie mógłby zaspokoić chronionej wierzytelności z majątku wspólnego bez odpowiedniej zgody małżonka dłużnika.

[...] W obecnym stanie prawnym małżonek dłużnika nieudzielający zgody na zaciągnięcie określonego zobowiązania nie odpowiada w zasadzie za to zobowiązanie nawet majątkiem wspólnym, poza pewnymi wyjątkami (art. 41 § 1 i 2 k.r.o.). Z rozwiązaniem takim zostało skorelowane - przewidziane w art. 52 § 1a k.r.o. - uprawnienie przysługujące wierzycielowi, jeżeli uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków.

[...] W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego (*por. np. IV CKN 204/01*) zauważono, że przyjęte rozwiązania w zakresie ukształtowania odpowiedzialności małżonka za długi innego małżonka, nie mogą eliminować lub ograniczać możliwości posługiwania się skargą pauliańską wobec rozporządzeń obejmujących składniki majątku wspólnego, dokonywanych przez małżonków *in fraudem creditoris* (art. 527 i nast. k.c.). W przeciwnym razie doszłoby do znacznego osłabienia zasadniczych funkcji ochronnych tego środka prawnego przysługującego wierzycielom i związanego z każdą wierzytelnością (*np. V CSK 184/09*). Nie odpowiadałoby to z pewnością także podstawowym założeniom reformy małżeńskiego prawa majątkowego dokonanej ustawą nowelizującą, mającej na celu unowocześnienie reguł uczestniczenia małżonków pozostających we wspólności ustawowej w obrocie prawnym.

[...] Sam udział małżonka niebędącego dłużnikiem wierzyciela w czynności prawnej noszącej cechy czynności fraudacyjnej jest wystarczającą okolicznością przemawiającą za możliwością uznania całej czynności prawnej za bezskuteczną wobec wierzyciela (art. 532 k.c.), a nie tylko za zakwestionowaniem jej skuteczności wobec zadłużonego małżonka. Przepisy art. 531 § 1 i art. 532 k.c., a także wyraźnie egzekucyjny cel skargi pauliańskiej przesadzają możliwość uznania za bezskuteczną

całej zaskarżonej czynności prawnej, a nie jej części, ujętej podmiotowo (wobec określonego podmiotu) lub przedmiotowo (w odniesieniu do wyodrębnionej części czynności prawnej). Jednakże przy analizie dalszych przesłanek skargi pauliańskiej powinien być brany pod uwagę fakt status niezadłużonego małżonka dłużnika w tym sensie, że istotne są tu okoliczności dotyczące jedynie zadłużonego małżonka, a przede wszystkim - skutek kwestionowanej czynności w postaci niewypłacalności dłużnika (art. 527 § 2 k.c.), świadomość pokrzywdzenia wierzyciela przez dłużnika i świadomość tego stanu rzeczy u pozwanej osoby trzeciej (art. 527 § 1 in fine k.c.), to bowiem zachowanie się małżonka-dłużnika nosi cechy działania *in fraudem creditoris*.

[...] Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem, że między czynnością małżonków a stanem niewypłacalności dłużnika nie ma zawsze "bezpośredniego związku przyczynowego" w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. Stanowisko takie zakłada, że uszczuplenie masy majątku wspólnego w wyniku czynności obojga małżonków zawsze pozostaje indyferentne prawnie, skoro wierzyciel i tak nie może prowadzić egzekucji z majątku wspólnego w związku z zadłużeniem tylko jednego z małżonków. Tymczasem skarga pauliańska służy do ochrony wierzytelności uprawnionego przy konieczności uwzględniania stanu całego majątku dłużnika, niezależnie od jego struktury prawnej, tj. występujących w nim mas majątkowych. Właśnie w toku sprawy wszczętej skargą pauliańską wierzyciel może wykazywać omawianą, obiektywną przesłankę niewypłacalności małżonka-dłużnika, m.in. przez odpowiednie zestawienie wartości składnika majątkowego objętego rozporządzeniem z rozmiarem chronionej wierzytelności, określenie składu majątku wspólnego i realnej prognozy uzyskania zaspokojenia po ustaniu wspólności majątkowej stron, np. na podstawie art. 52 ust. 1a k.r.o.

[...] wierzyciel nie mógłby jednak prowadzić egzekucji z przedmiotu majątkowego objętego czynnością prawną uznaną za bezskuteczną, skoro wyłączona została odpowiedzialność małżonka niebędącego dłużnikiem z majątku wspólnego, a trwa jeszcze taka wspólność po wygraniu przez wierzyciela sprawy wszczętej skargą pauliańską. Chcąc uzyskać zaspokojenie chronionej wierzytelności na podstawie wyroku pauliańskiego, wierzyciel powinien zastosować środki prawne, które doprowadzą do ustania ustroju majątku wspólnego między małżonkami (art. 52 § 1a k.r.o.), jeżeli takie ustanie nie nastąpiło wcześniej z określonej przyczyny (por. np. art. 52 § 1, art. 47 i 54 k.r.o.).

Uchwała SN z 12.5.2011 r.

III CZP 15/11, (OSNC 2012/1/1)

Wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o.

[uzasadnienie identyczne jak powyżej – M.A.]

Art. 531

§ 1

Uchwała SN z 21.3.2001 r.

III CZP 1/01, (OSNC 2001/10/143)

W procesie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 § 1 k.c.), legitymowanym biernie jest tylko kontrahent dłużnika także wówczas, gdy wynikała z tej czynności korzyść majątkowa weszła do majątku dorobkowego kontrahenta i jego małżonka.

[...] Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że orzeczenie przez sąd o względnej bezskuteczności zaskarżonej czynności prawnej nie oznacza, że osoba trzecia, która odniosła z tej czynności bezpośrednią korzyść majątkową, staje się dłużnikiem wierzyciela. Osoba ta nie będzie więc prawnie zobowiązana do spełnienia egzekwowanego przez wierzyciela świadczenia pieniężnego - w zamian, lub obok dłużnika. Oddziaływanie wyroku na sferę prawną tej osoby polega na tym, że z chwilą jego uprawomocnienia się powstaje po jej stronie obowiązek znoszenia egzekucji skierowanej do przedmiotu, który wszedł do jej majątku w rezultacie określonej w wyroku czynności prawnej, uznanej za krzywdzącą wierzyciela. Tak więc wniosek o wszczęcie egzekucji w dalszym ciągu może być kierowany przez wierzyciela wyłącznie przeciwko dłużnikowi. W ramach obowiązku określenia sposobu i przedmiotu egzekucji (art. 797 k.p.c.) wierzyciel może wskazać pozostający w majątku osoby trzeciej przedmiot, który znalazł się w tym majątku na podstawie czynności prawnej uznanej przez sąd za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela. W takim wypadku wierzyciel obowiązany jest dołączyć do wniosku odpis prawomocnego wyroku orzekającego o tej bezskuteczności i na tej podstawie komornik będzie mógł, stosownie do art. 532 k.c., dokonać zajęcia tego przedmiotu i prowadzić z niego egzekucję. Tak więc wyrok sądowy nie określa żadnego świadczenia osoby trzeciej, lecz stwarza przewidzianą w ustawie możliwość zaspokojenia się wierzyciela z określonego przedmiotu należącego do osoby trzeciej.

[...] Celem powództwa pauliańskiego i wyroku, który je uwzględnia, jest uznanie konkretnej czynności prawnej za bezskuteczną, toteż jej kwestionowanie może odnosić się tylko do stron, ewentualnie ich następców prawnych. Nie ulega zaś wątpliwości, że małżonek kontrahenta umowy nie staje się jej stroną, lecz zgodnie z art. 41 § 1 k.r.o. ponosi tylko odpowiedzialność majątkiem wspólnym za wynikające z umowy zobowiązania (*por. II CKN 390/98*).

[...] Za przyjętym rozwiązaniem przemawia także art. 531 § 2 k.c., zgodnie z którym, w wypadku, gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło. Przepis ten dotyczy dalszego nabywcy, nie obejmuje zatem małżonka kontrahenta, nawet jeżeli przedmiot transakcji wszedł do majątku dorobkowego.

Ponadto z brzmienia art. 530 k.c. wynika, że powództwo pauliańskie przysługuje wierzycielowi w stosunku do wierzytelności przyszlých. W doktrynie słuszenie rozszerza się dopuszczalność takiego powództwa także na wierzytelności jeszcze nie wymagalne. W przypadku obu tych kategorii powództw o charakterze zapobiegawczym nie może w ogóle być mowy o ich skutku pośrednim – egzekucyjnym, wynikającym z art. 532 k.c., gdyż osoba trzecia żadnego majątku z przywydzeniem wierzyciela nie zdołała jeszcze nabyć.

[por. III CZP 15/11 – M.A.]

Uchwała SN z 17.1.2013 r.

III CZP 100/12, (OSNC 2013/1/10)

Małżonkowie są współuczestnikami koniecznymi po stronie pozwanej, jeżeli byli stroną umowy darowizny dokonanej na ich rzecz przez dłużnika i zaskarżonej przez wierzyciela (art. 527 k.c.), a przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego.

[...] Status prawny osoby trzeciej w rozumieniu art. 531 § 1 k.c. może mieć kilka osób (np. obdarowanych przez dłużnika).

[...] treść prawnej relacji między wierzycielem i obdarowanymi małżonkami, ukształtowana w wyniku ich działania i dłużnika *in fraudem creditoris*, uzasadnia współuczestnictwo konieczne obdarowanych małżonków w procesie na podstawie art. 527 k.c. Wierzyciel uzyskuje bowiem jedno roszczenie materialnoprawne przeciwko stronie umowy darowizny (obdarowanym małżonkom) o uznanie darowizny za bezskuteczną wobec niego, ma możliwość skierowania egzekucji do przedmiotu darowizny (art. 532 k.c.), a sytuację strony obdarowanej w toku egzekucji określa przepis art. 533 k.c. Powództwa pauliańskie, skierowane przeciwko obdarowanym (art. 531 § 1 k.c.), może doprowadzić do wydania pozytywnego orzeczenia konstytutywnego (zob. np. V CSK 518/04). Ponadto należy ono do kategorii powództw o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się także, że w odniesieniu do stosunków obligacyjnych, których źródłem jest umowa, legitymacja procesowa powiązana zostaje z reguły z wszystkimi podmiotami mającymi status stron tej umowy (zob. np. III CZP 65/69). Stanowisko takie można uznać za regułę w zakresie wielopodmiotowych stosunków obligacyjnych powstających *ex contractu*.

[...] zasadniczym źródłem wątpliwości Sądu Okręgowego stała się przede wszystkim kwestia przesłanek roszczenia pauliańskiego w razie pojawienia się po stronie pozwanej obdarowanych małżonków (art. 531 § 1 k.c.). Sąd Okręgowy dostrzega bowiem wówczas „możliwość spełnienia przesłanek ochrony (...) tylko w stosunku do jednego z małżonków – kontrahentów”. Chodzi tu o przesłankę o charakterze subiektywnym (osoba trzecia wiedziała o świadomości dłużnika działania *in fraudem creditoris* lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć, art. 527 § 1 k.c.).

[...] indywidualizacja podmiotowa przesłanek subiektywnych roszczenia pauliańskiego wierzyciela nie może przemawiać przeciwko przyjęciu współuczestnictwa koniecznego małżonków uzyskujących jako obdarowani korzyść majątkową z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Art. 532

Postanowienie SN z 12.12.2012 r.

III CZP 79/12, (OSNC 2013/6/80)

Wierzyciel, któremu przysługuje przewidziane w art. 532 k.c. uprawnienie do dochodzenia zaspokojenia z przedmiotów majątkowych znajdujących się w majątku osoby trzeciej, nie może na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przeciwko dłużnikowi oraz wyroku uwzględniającego skargę pauliańską wszcząć egzekucji przeciwko osobie trzeciej w celu zaspokojenia wierzytelności chronionej skargą pauliańską ani przyłączyć się do takiej egzekucji.

[...] Podstawy odpowiedzialności osoby trzeciej, która uzyskała korzyść na skutek czynności uznanej w wyniku skargi pauliańskiej za bezskuteczną, wyjaśnia teoria obligacyjna. Osoba trzecia uznawana jest za materialnoprawnie zobowiązaną względem wierzyciela pauliańskiego. Jej obowiązek polega na znoszeniu egzekucji skierowanej do przedmiotu znajdującego się w jej majątku i ma źródło bezpośrednio w przepisach ustawy. Aktywuje go uwzględnienie skargi pauliańskiej, wobec czego za zbędne uważa się zgłaszanie w powództwie pauliańskim żądania nakazania osobie trzeciej znoszenia egzekucji z przedmiotu zaskarżonej czynności. Wierzyciel pauliański, chcąc uzyskać zaspokojenie z przedmiotu, który wyszedł do majątku osoby trzeciej, powinien legitymować się tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi i wyrokiem uwzględniającym powództwo pauliańskie.

[...] Nie jest możliwe prowadzenie egzekucji z majątku osoby trzeciej bez uprawnień do egzekucji z majątku własnego dłużnika. Wyrok uwzględniający powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną ma charakter kształtujący. Łącznie z tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi stanowi podstawę umożliwiającą wierzycielowi sięgnięcie do znajdującego się w majątku osoby trzeciej przedmiotu, który wyszedł z majątku dłużnika w następstwie krzywdzącej czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wobec tego wierzyciela. Egzekucja prowadzona jest przeciwko dłużnikowi. W jej toku komornik zajmuje przedmiot należący do osoby trzeciej, który - na skutek ubezskutecznienia w stosunku do wierzyciela czynności prawnej wprowadzającej ten przedmiot do majątku tej osoby - traktowany jest w toku egzekucji tak, jakby pozostawał nadal w majątku dłużnika. W ten sposób zapewniona jest realizacja przewidzianego w art. 532 k.c. uprawnienia wierzyciela pauliańskiego do pierwszeństwa przed wierzycielami osoby trzeciej w dochodzeniu zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły.

[...] Wyrok pauliański tworzy fikcyjny stan rzeczy na potrzeby postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przez wierzyciela przeciwko jego nierzetelnemu dłużnikowi. Fikcja polega na usunięciu dla tego wierzyciela skutków krzywdzącej czynności prawnej i otwarciu drogi do traktowania przedmiotów, zarówno tych, które wyszły z majątku dłużnika, jak i tych, które do niego nie weszły, tak jakby się w tym majątku znajdowały i mogły być objęte egzekucją skierowaną przeciwko dłużnikowi. Obowiązek znoszenia egzekucji narzucony osobie trzeciej w art. 532 k.c. dotyczy także wierzycieli tej osoby, którzy - mimo, że mają podstawy do traktowania przedmiotu ubezskutecznionej czynności jako znajdującego się w majątku osoby trzeciej - w zbiegu z wierzycielem pauliańskim muszą ustąpić mu pierwszeństwa. Założeniem skargi pauliańskiej jest wyłączenie skutków czynności, która nie powinna

być dokonana w uczciwym obrocie, w interesie pokrzywdzonego wierzyciela. Gdyby zaś do tej czynności nie doszło, osoba trzecia nie uzyskalaby korzyści, a jej wierzyciele nie mogliby z tej korzyści się zaspokoić.

Art. 534

Uchwała SN z 28.1.2016 r.

III CZP 99/15, (Biul. SN 2016/1)

Po uznaniu przez sąd bezskuteczności czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią z powodu pokrzywdzenia wierzyciela, termin do wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności rozporządzającej korzyścią między osobą trzecią, a osobą czwartą (art. 534 k.c.) liczy się od daty jej dokonania.

[...] Wykładnia językowa [art. 534 k.c. - M.A.] upoważnia do stwierdzenia, że przepis ten nie ogranicza się do ustanowienia terminu dla akcji paulińskiej wierzyciela skierowanej tylko przeciwko nielojalnemu dłużnikowi. Jego formuła jest bardziej ogólna i na tyle pojemna, że należy uznać, iż dotyczy także terminu w jakim wierzyciel może kwestionować na podstawie art. 531 § 2 k.c. czynność fraudacyjną osoby trzeciej, która dokonała rozporządzenia uzyskaną korzyścią na rzecz osoby „czwartej”. Użyte bowiem w tym przepisie określenie „od daty tej czynności” należy rozumieć w ten sposób, że dotyczy ono każdej kolejnej czynności rozporządzającej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, a nie tylko czynności pierwszej, zdziałanej między dłużnikiem a osobą trzecią. Za takim rozumieniem tego przepisu przemawia także wykładnia systemowa. Jest on umieszczony na końcu tytułu X księgi trzeciej kodeksu cywilnego, wieńcząc niejako jego juredyczną treść. Skoro mowa jest w tym przepisie ogólnie o terminie dla dochodzenia przed sądem uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela za bezskuteczną, liczoną od daty czynności fraudacyjnej („tej czynności”), należy przyjąć, że ustanowiony tam pięcioletni termin dotyczy każdej czynności zdziałanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, a więc zarówno tej między dłużnikiem a osobą trzecią (art. 527 § 1 k.c.), jak i czynności rozporządzającej między osobą trzecią a osobą „czwartą” (art. 531 § 2 k.c.). Czynienie rozróżnień w tym przedmiocie nie znajduje semantycznego i racjonalnego uzasadnienia.

[...] Uznanie, że bieg terminu zawitego z art. 534 k.c. należy liczyć dla każdej czynności o charakterze fraudacyjnym zawsze od daty dokonania czynności przez dłużnika mogłoby czynić ochronę wierzyciela w znacznej mierze iluzoryczną. Stwarzałoby bowiem dłużnikowi oraz działającym w porozumieniu z nim innym osobom możliwość skutecznego organizowania procedury „ucieczki z majątkiem” w drodze częstych, kolejnych rozporządzeń rzeczą czy prawem, które wyszły z majątku dłużnika - aż do upływu tego terminu. Dawałoby też zachętę do nielojalnego zachowania się pozwanego w procesie ze skargi paulińskiej, polegającego na dążeniu do przedłużania postępowania w celu maksymalnego skrócenia czasu pozostałego wierzycielowi do zaskarżenia kolejnej czynności rozporządzającej zdziałanej z jego pokrzywdzeniem.

Księga trzecia. Zobowiązania

Część szczególna

Art. 535

Uchwała SN z 18.11.1994 r.

III CZP 144/94, (OSNC 1995/3/47)

Jeżeli nie zastrzeżono inaczej, cena towarów wydanych kupującemu wraz z fakturą przez sprzedawcę staje się wymagalna w dacie ich odbioru.

[szersze omówienie pod art. 455 – M.A.]

Uchwała SN z 13.1.1995 r.

III CZP 172/94, (OSNC 1995/4/65)

1. Potwierdzenie sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej z przyczyn określonych w art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.) może być dokonane w zaświadczeniu wydanym przez właściwy w świetle przepisów tej ustawy organ.

2. Sąd Rejonowy, w postępowaniu o założenie księgi wieczystej i wpis prawa własności, nie bada i nie ustala prawidłowości zorganizowania i przeprowadzenia przetargu, jak i uprawnień, na które powoływał się biorący udział w przeprowadzaniu tego przetargu inny - poza właścicielem nieruchomości - podmiot.

Art. 536

§ 1

Uchwała SN z 29.9.1987 r.

III CZP 51/87, (OSNC 1989/1/14)

Wzrost kosztów produkcji kaset magnetofonowych nie ma wpływu na ważność subskrypcyjnej umowy sprzedaży tych kaset w części odnoszącej się do ustalonej przez strony ceny.

[...] Wzrost kosztów produkcji kaset magnetofonowych nie ma wpływu na ważność subskrypcyjnej umowy sprzedaży tych kaset w części odnoszącej się do ustalonej przez strony ceny. Jest to bowiem sprawa ryzyka handlowego, jakie ponosi każdy sprzedawca, zwłaszcza w sytuacji - jak przy umowie subskrypcyjnej - gdy świadczy na przestrzeni dłuższego okresu, po cenie ustalonej przy zawarciu umowy. Takiego ryzyka nie można przerzucać na kupującego niezależnie od tego, czy sprzedawca mógł przewidzieć niekorzystną dla siebie zmianę, czy też został nią zaskoczony. Nie znajduje prawnego uzasadnienia jednostronne, tj. bez uzyskania zgody kupującego, podwyższenie ceny przez sprzedawcę usiłującego uniknąć straty. W szczególności zasady współzycia społecznego nie mogą stanowić podstawy żądania wyższej ceny, gdyż samo przez się nie są one źródłem prawa.

Uchwała SN z 10.11.1995 r.

III CZP 158/95, (OSNC 1996/4/47)

Umowa sprzedaży przez gminę nieruchomości zabudowanej, w której cenę ustalono wyłącznie na podstawie wartości gruntu, nie może być podstawą wpisu prawa własności nabywcy także wówczas, gdy nabył on uprawnienie z tytułu nakładów poniesionych na budynki wzniesione na tym gruncie przez osobę trzecią.

[...] W tych okolicznościach faktycznych Sąd Wojewódzki podniósł, że skoro przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość zabudowana za cenę obejmującą bezspornie jedynie wartość gruntu, to powstaje wątpliwość, czy taka umowa sprzedaży może być podstawą wpisu prawa własności.

Aczkolwiek zakres kognicji sądu wieczystoksięgowego budzi wiele wątpliwości, to zgodnie przyjmuje się, że czynność materialna, stanowiąca podstawę wpisu, powinna być badana przez sąd nie tylko pod względem formalnoprawnym, lecz także pod względem jej skuteczności materialnej (wyrok SN z dnia 25 lutego 1963 r. III CR 177/62, OSNCP 1964, z. 2, poz. 36). W konkretnym przypadku tą czynnością materialną, stanowiącą podstawę wpisu, jest umowa sprzedaży z dnia 5 października 1994 r., zawarta przy zachowaniu formy aktu notarialnego. Nasuwa się pytanie, czy owo badanie skuteczności czynności materialnej w odniesieniu do sprzedaży nieruchomości może dotyczyć ustalenia ceny sprzedaży?

Na tak postawione pytanie należy - co do zasady - odpowiedzieć przecząco. Ustalenie ceny sprzedaży jest niewątpliwie sprawą stron, ich zgody. Wszakże od tej zasady istnieją wyjątki. Przykładowo można wskazać na przypadek ustalenia ceny mającej na celu obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.), wyzysku (art. 388 k.c.), ukrycia innej czynności (art. 83 § 1 k.c.). Do takich wyjątków należy także zaliczyć przepisy ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a w szczególności przepisy rozdziału 5 dotyczące ustalania cen nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa i własność gminy, opłat z tytułu użytkowania wieczystego i zarządu oraz innych opłat. Te unormowania uznawane są za wprowadzone przez ustawodawcę ograniczenia gminy i Skarbu Państwa jako właścicieli nieruchomości, ograniczenia dopuszczalne według art. 140 k.c. (por. *III AZP 22/93*). Biorąc pod uwagę te założenia, należy stwierdzić, że umowa sprzedaży

przez Skarb Państwa lub gminę gruntu lub nieruchomości zabudowanej albo budynku, lokalu lub innego urządzenia (przy równoczesnym oddaniu gruntu w użytkowanie wieczyste) za cenę określoną w sposób sprzeczny z art. 38 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, nie może stanowić podstawy wpisu własności na rzecz nabywcy gruntu, nieruchomości zabudowanej lub budynku, lokalu albo innego urządzenia posiadanych na tym gruncie.

W tym kontekście nie może budzić żadnych wątpliwości teza, że w wypadku, gdy umowa sprzedaży przez gminę obejmuje nieruchomość zabudowaną za cenę stanowiącą wartość gruntu, bez określenia wartości budynków, także wówczas, gdy zostały one wzniesione przez osobę trzecią, to taka umowa nie może stanowić podstawy wpisu własności na rzecz nabywcy. Tego stanowiska w niczym nie podważa konstrukcja prawna przyjęta w art. 231 k.c. Przeciwnie, skoro zarówno w § 1, jak i w § 2 tego przepisu ustawodawca odstąpił od pojęcia "ceny" na rzecz "odpowiedniego wynagrodzenia", to treść art. 231 k.c. potwierdza trafność powyższej tezy. Konstrukcja art. 231 § 2 k.c. wskazuje zarazem na potrzebę rozważenia możliwości jej zastosowania w niniejszej sprawie.

Art. 538

Uchwała SN z 12.7.1984 r.

III CZP 30/84, (OSNC 1985/7/83)

Późniejsze uzyskanie przez strony wiadomości, że w dacie zawarcia przez nie umowy sprzedaży obowiązywała cena urzędowa wyższa od ceny ustalonej w umowie i zapłaconej przez nabywcę, nie uprawnia sprzedawcy do żądania od nabywcy zapłaty różnicy ceny. Ryzyko związane z możliwością zaistnienia takiej sytuacji ponosi sprzedawca.

[...] Bezsporne jest w sprawie, że umowa sprzedaży została zawarta przez strony pod rządem ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach (Dz. U. 1982 r. Nr 7 poz. 52).

Ceny urzędowe i ceny regulowane wprowadzone tym aktem prawnym - ustalone bezpośrednio przez organy administracji państwowej lub przy ingerencji tych organów - mają charakter cen maksymalnych w rozumieniu kodeksu cywilnego. Oznacza to, że za rzeczy danego rodzaju lub gatunku nie może być zapłacona cena wyższa od ceny urzędowej lub ceny regulowanej obowiązującej w miejscu i czasie zawarcia umowy sprzedaży, kupujący nie jest obowiązany do zapłaty ceny wyższej, a sprzedawca, który otrzymał cenę wyższą, obowiązany jest zwrócić kupującemu pobraną różnicę (art. 538 k.c.).

Wobec wprowadzonych zmian bezprzedmiotowy stał się przepis art. 537 k.c. co do obowiązku wyrównania różnicy do wysokości ceny sztywnej.

Przedstawione wyżej poglądy Sąd Najwyższy wypowiedział już w zasadnieniach dwóch uchwał - *III CZP 36/83 i III CZP 63/83*.

Art. 540

§ 1

Uchwała SN z 3.3.2004 r.

III CZP 122/03, (OSNC 2005/6/94)

Cena sprzedaży kwatery lub lokalu mieszkalnego ustalona na podstawie art. 58 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 86, poz. 433 ze zm.; obecnie tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 368 ze zm.) jest ceną wynikową w rozumieniu art. 540 § 1 k.c.

[...] Według art. 540 § 1 k.c., cena wynikowa jest ceną ustaloną (obliczoną) przez sprzedawcę przy uwzględnieniu wskazań właściwego organu państwowego co do sposobu, w jaki cena rzeczy danego rodzaju lub gatunku ma być obliczona. Do ustalenia, w jaki sposób sprzedawca ma obliczyć cenę wynikową rzeczy, uprawniony jest "właściwy organ państwowy". Jak zauważa się w doktrynie, organem takim może być zarówno organ władzy wykonawczej, jak i przedstawicielski organ władzy państwowej. Nie ma przeszkód, żeby wskazania co do sposobu ustalenia ceny wynikowej rzeczy danego rodzaju lub gatunku zawarte zostały w ustawie.

Wskazania organu państwowego co do sposobu obliczenia ceny wynikowej polegają - mówiąc ogólnie - na podaniu zasad obliczania tej ceny lub na wskazaniu elementów jej kalkulacji.

Zawartymi w art. 58 ustawy wskazaniem, obligującym sprzedawcę do uwzględnienia ich przy obliczaniu ceny kwatery lub lokalu mieszkalnego, są także obowiązki nieuwzględnienia wartości ulepszeń dokonanych przez osobę zajmującą kwatere (lokal mieszkalny) oraz pomniejszenia ceny w określonym rozmiarze ze względu na wysługę lat osoby uprawnionej lub także ze względu na czas Zajmowania kwatery (lokalu mieszkalnego) na podstawie odpowiedniego tytułu. Okoliczności te dają podstawę do stwierdzenia, że cena sprzedaży kwatery lub lokalu mieszkalnego ustalona na podstawie art. 58 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w jego kolejnych wersjach, jest ceną wynikową w rozumieniu art. 540 § 1 k.c.

Art. 541

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.2.1974 r.

III CZP 61/73, (OSNC 1974/7-8/122)

Przepis art. 541 k.c. dotyczy także wypadku, gdy cena sztywna zostaje ustalona po zawarciu umowy sprzedaży i po uiszczeniu przez kupującego umownie uzgodnionej ceny; przedawnienie przewidziane w tym przepisie biegnie od dnia zapłaty umówionej ceny.

[...] Artykuł 541 k.c. nie daje podstaw do wniosku, że ustawodawca zamierzał oznaczyć początek biegu przedawnienia inaczej w sytuacji, gdy ugodniono inną cenę niż obowiązująca w dniu zawarcia umowy, inaczej zaś, gdy naruszenie przepisów o cenach polegało na zaniechaniu wystąpienia do organu państwowego o ustalenie ceny dla nowego produktu.

Art. 543

Uchwała SN z 31.7.1985 r.

III CZP 36/85, (OSNC 1986/6/89)

Oświadczenie nabywcy, że nabywa encyklopedię wystawioną w księgarni, nie powoduje zawarcia umowy sprzedaży w sytuacji, gdy wymieniony tytuł zaopatrzony był klauzulą: "sprzedaż zamknięta - przydział dla nauczycieli" umieszczoną w związku z porozumieniem zawartym między Ministrem Oświaty i Wychowania i Zrzeszeniem Księgarstwa w sprawie zaopatrzenia nauczycieli w niezbędne książki.

[...] wystawienie encyklopedii w księgarni oraz zaopatrzenie jej w klauzulę, iż przeznaczona jest tylko dla nauczycieli, sprawiało, że wydawnictwo to straciło charakter rzeczy powszechnie dostępnej i nie była to oferta w rozumieniu art. 543 k.c.

Art. 548

§ 1

Uchwała SN z 23.5.1997 r.

III CZP 18/97, (OSNC 1997/9/1197)

W pojęciu niebezpieczeństwa, o jakim mowa w art. 548 § 1 k.c., mieści się obowiązek zapłaty przez kupującego ceny za rzecz, powierzoną przez sprzedawcę przewoźnikowi, choćby przewoźnik kupującemu-odbiorcy przesyłki nie wydał.

[...] Sposób dokonania "wydania" zależy od okoliczności i woli stron, przykładowo - poza wydaniem w rozumieniu art. 348 k.c. (*traditio brevi manu* i *traditio longa manu*) - może także polegać na powierzeniu rzeczy osobie trzeciej (np. przechowawcy). Artykuł 544 § 1 k.c. wprowadza regułę interpretacyjną, dotyczącą takiego właśnie sposobu wydania (a zatem również miejsca i czasu wydania); w razie, gdy rzecz ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia (ustalonym według reguły art. 454 k.c.), wydanie uważa się za dokonane z chwilą powierzenia rzeczy przewoźnikowi, i to takiemu jedynie, który trudni się przewozem tego rodzaju rzeczy. Wynika z tego jednoznacznie, że cały przewóz realizuje się na ryzyko kupującego. Konsekwencje tego są wielorakie, np. w razie uszkodzenia rzeczy lub jej całkowitego zniszczenia (które jest także przypadkiem "utraty" rzeczy) w przewozie, będących następstwem nienależytego jej zabezpieczenia czy opakowania, możliwość obciążenia odszkodowaniem sprzedawcy zależeć będzie od tego, czy kupującemu uda się wykazać, że to właśnie sprzedawca (lub osoby, za które ponosi odpowiedzialność) nienależycie opakował i zabezpieczył rzecz na czas przewozu - nie może on natomiast odmówić zapłaty ceny lub obniżyć ją stosownie do rozmiaru uszkodzeń rzeczy.

Innym przypadkiem "utraty" rzeczy jest jej zaginięcie w przewozie, a zatem sytuacja, w której sprzedawca powierzył rzecz przewoźnikowi (w celu przewiezienia na miejsce przeznaczenia), a ten nie przekazał jej kupującemu-odbiorcy. Również w takim przypadku ryzyko dotyka kupującego, wyraża się ono w obowiązku dokonania zapłaty ceny za rzecz, mimo że przewoźnik mu jej nie wydał. Zrozumiałe jest przy tym, że sprzedawca powinien - w każdym z omawianych przypadków - przekazać kupującemu dokumenty potrzebne do dochodzenia praw od przewoźnika, przy czym w przypadku zaginięcia przesyłki będzie to dowód jej nadania do przewozu (inaczej niż w przypadku uszkodzenia).

Artykuł 544 § 2 k.c. natomiast normuje w sposób generalny kwestię wykonania podstawowego obowiązku kupującego, jakim jest zapłata ceny, w szczególności w sytuacji, w której chwila i miejsce wydania (*scil.* do rąk przewoźnika) nie pokrywają się z chwilą i miejscem odbioru rzeczy, jak to następuje przy jej wydaniu przez sprzedawcę wprost do rąk kupującego. Ponieważ w akcie odbioru rzeczy wyraża się jej aprobatą, a co najmniej brak zastrzeżeń ze strony kupującego, ustawa daje mu możliwość obejrzenia i zbadania rzeczy, od tego momentu datując

powstanie obowiązku zapłaty ceny. To ogólne unormowanie nie przełamuje regulacji szczególnej kwestii momentu przejścia niebezpieczeństwa utraty rzeczy, a także korzyści i ciężarów z nią związanych, omówionej poprzednio.

Art. 554

Uchwała SN z 29.11.1977 r.

III CZP 93/77, (OSNC 1978/8/133)

Rolnik, sprzedający płody rolne pochodzące z prowadzonego przez niego indywidualnego gospodarstwa rolnego, nie jest - w rozumieniu art. 563 § 2 k.c. - osobą dokonującą sprzedaży w zakresie działalności jej przedsiębiorstwa.

[...] ustawodawca w kodeksie cywilnym posługuje się określeniami "przedsiębiorstwo" i "gospodarstwo rolne" jako odrębnymi terminami technicznoprawnymi, ilekroć zaś norma prawna ma się odnosić zarówno do przedsiębiorstwa, jak i do gospodarstwa rolnego, znajduje to wyraz w treści normy przez przytoczenie obu tych określeń. Za rozróżnieniem w kodeksie cywilnym przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego jako odrębnych przedmiotowo, pojęć prawnych przemawiać mogą - niezależnie od odrębności cech charakteryzujących przedsiębiorstwo i gospodarstwo rolne - także argumenty natury historycznej.

[*omówienie również pod art. 563 § 2 – M.A.*]

Uchwała SN z 29.2.1996 r.

III CZP 13/96, (OSNC 1996/5/71)

Artykuł 554 k.c. ma zastosowanie także do roszczeń z tytułu sprzedaży wyrobów (produktów) dokonanej przez ich producenta, niezależnie od organizacyjnej formy tej sprzedaży.

[...] Artykuł 554 k.c. znajdzie zastosowanie do roszczeń z tytułu sprzedaży swoich wyrobów, dokonanej przez rzemieślnika. Także i w tej sytuacji bez znaczenia jest to, czy sprzedaż nastąpiła na rzecz np. hurtownika, czy bezpośrednio dla konsumenta, czy zorganizowany był punkt sprzedaży, czy też nie. Jeżeli chodzi zaś o sprzedaż dokonaną w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, to niewątpliwie art. 554 k.c. obejmuje zarówno sytuację, kiedy np. przedsiębiorca handlowy (kupiec) dokonuje sprzedaży ramach placówki handlowej, np. sklepu, hurtowni, domu wysyłkowego, itp., jak i sytuację, kiedy wytwórca (producent) sprzedaje swoje wyroby bezpośrednio odbiorcy (konsumentowi). Może to czynić organizując np. punkt sprzedaży (sklep fabryczny, itp.) lub prowadząc sprzedaż w innej formie (np. z magazynu dostarczając odbiorcom, itp.). Także w tym względzie art. 554 k.c. nie daje podstaw do różnicowania terminów przedawnienia

(2 i 3 lata), w zależności od tego, w jakiej formie organizacyjnej producent sprzedaj swoje wyroby.

Ograniczenia z art. 554 k.c. można wyprować dwojaki:

- po pierwsze, przepis ten obejmuje tylko ściśle określone podmioty, co oznacza, iż roszczenia ze sprzedaży dokonywanej przez inne podmioty, i to niezależnie od przedmiotu sprzedaży, podlegają regułom ogólnym;
- po wtóre, przepis ten obejmuje podmioty w nim wymienione, jeżeli dokonują one sprzedaży dóbr, o których mowa w tym przepisie, co oznacza, że sprzedaż innych dóbr przez te podmioty objęta jest - w zakresie przedawnienia roszczeń - przepisami ogólnymi. Innych ograniczeń z art. 554 k.c. nie sposób wyprować, pomijając oczywiście to, że chodzi o "roszczenia ze sprzedaży", a nie inne roszczenia.

[omówienie również pod art. 118 – M.A.]

Uchwała SN z 17.6.2003 r.

III CZP 37/03, (OSNC 2004/5/70)

Roszczenie o odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawnia się z upływem lat dwóch (art. 554 k.c.).

[szersze omówienie pod art. 118 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 26.1.2005 r.

III CZP 42/04, (OSNC 2005/9/149)

Ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

[...] należy więc odrzucić możliwość stosowania do uznawanych za roszczenia o świadczenia okresowe w rozumieniu art. 118 k.c. roszczeń o odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przepisu art. 554 k.c. [...]. Ostatnio wymieniony przepis nie jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c. w zakresie ustanowionego w nim terminu przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe. Ma on taki charakter wobec art. 118 k.c. tylko w zakresie ustanowionego w nim terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jak wiadomo, szeroko także jest przyjęta współcześnie w poszczególnych systemach prawnych oraz w obrocie międzynarodowym, wywodzona z akcesoryjności reguła, zgodnie z którą wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. Niewysłowienie omawianej reguły w przepisie

Kodeksu cywilnego ma swoje uzasadnienie historyczne. Twórcy Kodeksu zobowiązań traktowali ją, jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień, za tak dalece oczywistą, że uznali wysłowienie jej w przepisie za zbędne.

[szersze omówienie pod art. 118 – M.A.]

Art. 556

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

1. Dla odpowiedzialności z tytułu wad fizycznych rzeczy podstawowe i rozstrzygające znaczenie mają przepisy art. 556-582 k.c. Wykładnia i stosowanie wydanych - z powołaniem się na art. 384 k.c. - aktów prawnych ustalających ogólne warunki umów i wzory umów, dotyczących rękojmi i gwarancji, nie powinny być sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego o rękojmi i gwarancji.

W razie wątpliwości przepisy prawne niższego rzędu powinny być interpretowane zgodnie z unormowaniami kodeksu cywilnego.

[...] W procesach sądowych przepisy te nie powinny być oczywiście pomijane przy określaniu praw i obowiązków stron umowy sprzedaży, jeżeli nie pogarszają one w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego sytuacji prawnej nabywców.

2. Przy ocenie wady fizycznej kryterium funkcjonalne, obejmujące użyteczność rzeczy i jej przeznaczenie zgodne z celem umowy sprzedaży, powinno być stosowane przed kryterium normatywno-technicznym.

[...] Wartość rzeczy i jej użyteczność należą od spełnienia wymagań normalnego użytku, chyba że inaczej postanowiono w umowie. W warunkach masowej produkcji zaspokajają się normalny użytek. Należy go oceniać z punktu widzenia celu umowy i przeznaczenia rzeczy. Kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, wysuwa się wyraźnie na plan pierwszy przed kryterium normatywno-technicznym. Zgodność z normą techniczną nie wyłącza skuteczności zarzutu istnienia wady fizycznej rzeczy.

Porównanie pozycji "profesjonalisty" (bez względu na jego charakter) z sytuacją kontrahenta - nabywcy rzeczy, zaliczanego z istoty rzeczy do "słabych", uzasadnia posługiwanie się domniemaniem, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Dlatego na nabywcy nie spoczywa ciężar dowodu, że wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy. Nie można więc mówić o odpowiedzialności z tytułu wady fizycznej rzeczy dopiero wówczas, gdy wynikła ona z uszkodzenia rzeczy przez kupującego po przejściu

na niego niebezpieczeństwa.

[...] Fakt, że sprzedawca nie jest wytwórcą rzeczy, nie uzasadnia przyjęcia poglądu, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. Na sprzedawcy bowiem spoczywa obowiązek kontroli dostarczonego towaru pod tym względem, czy nie ma on wad fizycznych.

[...] Do zastosowania art. 557 § 1 k.c., tj. zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, niezbędne jest uprzedzenie nabywcy przez sprzedawcę o wadzie w chwili zawarcia umowy. A zatem nabywca "wie o wadzie" wówczas, gdy mógł ją z łatwością stwierdzić w chwili wydania rzeczy.

11. Wady fizyczne towarów importowanych z zagranicy uzasadniają ochronę prawną kupujących według tych samych zasad, które mogą mieć zastosowanie do nabywców rzeczy produkcji krajowej.

19. Wytwórca lub sprzedawca ponoszą odpowiedzialność na podstawie art. 415 i nast. k.c. za szkodę na osobie lub mieniu, której doznał nabywca lub osoba trzecia, jeżeli rzecz dotknięta jest wadą czyniącą ją niebezpieczną.

[...] Odpowiedzialność na podstawie deliktowej może uzasadniać naprawienie szkody zarówno na osobie, jak i na mieniu. Odpowiedzialność ta wchodzi w grę w wypadku, gdy szkoda powstała w następstwie normalnego korzystania z rzeczy. Naprawienie szkody z tego tytułu obciąża przede wszystkim producenta z racji prowadzonej przez niego działalności zawodowej, która zakłada wysoką staranność.

[*wytyczne omawiane są również pod poszczególnymi przepisami o rękojmi i gwarancji – M.A.*]

§ 1

Uchwała SN z 21.3.1977 r.

III CZP 11/77, (OSNC 1977/8/132)

Określona w art. 556 § 1 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych, nie obejmuje ona jednakże odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania.

[...] Kodeks cywilny nie ogranicza określonej w art. 556 odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej tylko do rzeczy nowych lub nie używanych. Skoro zaś zgodnie z przyjętymi zasadami wykładni nie należy czynić rozróżnień tam, gdzie ustawa ich nie wprowadza, wobec tego trzeba przyjąć, że sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie używanych i używanych.

Przy kupnie rzeczy używanych kupujący jest zazwyczaj przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość, a przeważnie i użyte czyność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy; Dotyczy to

zwłaszcza rzeczy, których używanie polega na eksploatacji mechanicznej, w takich wypadkach bowiem techniczne zużycie materiałów lub poszczególnych zespołów powoduje wcześniejsze awarie, nie zawsze możliwe do przewidzenia, a będące normalnym następstwem prawidłowego używania. Takie wady objęte są świadomością kupującego, znajdują ekwiwalent w niższej (od rzeczy nie używanej) cenie kupna i mieszczą się w granicach podjętego przez kupującego ryzyka. Najbardziej bowiem prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze powoduje zmniejszenie jej wartości lub użyteczności, zwiększając w realny sposób niebezpieczeństwo awarii będącej normalnym następstwem takiej eksploatacji.

Uchwała SN z 28.9.1995 r.

III CZP 125/95, (OSNC 1996/1/11)

Dokonanie przez nabywcę samochodu jego przewłaszczenia na rzecz banku w celu zabezpieczenia pobranego kredytu nie stanowi przeszkody w dochodzeniu odszkodowania od zbywcy w razie ujawnienia, że samochód pochodził z kradzieży i został zwrócony osobie uprawnionej.

[...] przepisy kodeksu cywilnego nie wyłączają stosowania przepisów o rękojmi w takim przypadku, gdy z powodu wady prawnej rzeczy kupujący jest zmuszony wydać ją osobie trzeciej. Świadczy o tym jednoznacznie treść art. 575 k.c., który to przepis, nawet przy umownym wyłączeniu odpowiedzialności z tytułu rękojmi, przewiduje obowiązek zwrotu otrzymanej przez sprzedawcę ceny.

W obu tych orzeczeniach (*II CRN 87/92 i III CZP 54/93*) Sąd Najwyższy, zwracając uwagę na to, że ważność czynności prawnej przysparzającej zależy od prawidłowej przyczyny przysporzenia, jednocześnie wyjaśnił, że przeniesienie własności rzeczy w celu zabezpieczenia określonej wierzytelności ma inną, niż tradycyjne, własną przyczynę przysporzenia, którą jest *causa cavendi*. Ta odrębność przyczyny przysporzenia sprawia, że odmiennie niż np. przy umowie sprzedaży, przywłaszczenie rzeczy w celu zabezpieczenia nie następuje z zamiarem trwałego wyzbycia się tej rzeczy i już tylko z tego powodu wykluczone jest identyfikowanie stosunku przywłaszczenia w celu zabezpieczenia ze stosunkiem sprzedaży.

W świetle powyższych uwag następstwo prawne Banku PKO w zakresie uprawnień powoda z tytułu rękojmi, związane z wyżej wspomnianą umową z dnia 8 lipca 1991 r., jest nie do przyjęcia i nie podlegałoby rozważaniu w tej sprawie także wtedy, gdyby podstawą dochodzenia określonego w pozwie roszczenia były przepisy o rękojmi. O następstwie prawnym PKO można byłoby mówić tylko wtedy, gdyby w związku z umową przywłaszczenia na zabezpieczenie strony tej umowy zdecydowałoby się dokonać wyraźnej cesji (przelewu) uprawnień z tytułu rękojmi, tak jak to zrobiły odnośnie do "praw z umowy ubezpieczenia samochodu" [...].

Sąd Najwyższy podziela natomiast stanowisko Sądu Apelacyjnego, że powód może dochodzić swoich roszczeń na zasadach ogólnych, tj. na podstawie określonej w art. 471 k.c. Stanowisko to wiąże się z zagadnieniem kolizyjności norm, występującym w szczególności wtedy, gdy przepisy nie wskazują prymatu określonej

podstawy odpowiedzialności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego występowała początkowo tendencja do wyłączenia zbiegu odpowiedzialności z tytułu rękojmi z odpowiedzialnością kontraktową przewidzianą art. 471 k.c. Ulegała ona jednak stopniowej ewolucji, aż doszło do zajęcia przez pełny skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego [III CZP 48/88 – M.A.] jednoznacznego stanowiska, że kupujący może, niezależnie od żądania naprawienia szkody, o której mowa w art. 566 § 1 k.c., dochodzić na podstawie art. 471 k.c. odszkodowania w pełnym zakresie, bez względu na to, czy uprawnienia z tytułu rękojmi wygasły, czy nie. Również przedstawiciele nauki prawa zajmują stanowisko, że instytucja rękojmi ma służyć polepszeniu, a nie pogorszeniu sytuacji kupującego. Stąd też obowiązywaniu przepisów o rękojmi nie może służyć jako argument przemawiający za pozbawieniem kupującego roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych, jeśli nie skorzystał on z uprawnień przewidzianych w przepisach o rękojmi. W każdym bowiem wypadku sprawą nadrzędną jest interes kupującego, który powinien doznać ochrony za pomocą takich środków prawnych, które ją lepiej gwarantują.

Art. 558

§ 2

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

12. Dopuszczalne z mocy prawa ograniczenie lub wyłączenie rękojmi jest bezskuteczne wówczas, gdy sprzedawca podstępny działaniem lub zaniechaniem wprowadził kupującego w błąd co do istnienia wady.

[...] Nie wystarcza to, że sprzedawca o wadzie wiedział i nie poinformował o tym kupującego. Podstępne zatajenie charakteryzuje się umyślnym działaniem lub zaniechaniem mającym na celu utrudnienie wykrycia wady przez kupującego przez wprowadzenie go w błąd. Zapewnienie o dobrej jakości towaru (atest, certyfikat, oznaczenie państwowym znakiem jakości) w razie wystąpienia wady wywołuje takie same skutki jak podstępne zatajenie wad. W razie wykrycia w takich okolicznościach wady, kupujący uprawniony jest do podniesienia zarzutu, że ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne. Sprzedawcę obciąża dowód, że ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi wywiera skutki prawne dlatego, że nie ma podstaw do zarzutu, iż wadę zataił podstępnie.

Art. 560

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

3. Zobowiązaniem z tytułu zarówno gwarancji, jak i z tytułu rękojmi przysługuje wybór sposobu spełnienia swoich obowiązków wobec kupującego w postaci usunięcia wad fizycznych rzeczy lub wymiany jej na wolną od wad. Usunięcie wady fizycznej rzeczy, przywracające możliwość normalnego z niej korzystania zgodnie z jej przeznaczeniem, powinno być realnie możliwe i nieuciążliwe dla kupującego.

[...] Roszczenie o wymianę rzeczy przysługuje uprawnionemu, jeżeli naprawa rzeczy, której wyboru dokonał zobowiązany, byłaby tak długotrwała, że z praktycznego punktu widzenia przerwa w korzystaniu z rzeczy powinna być oceniona jak pozbawienie nabywcy korzystania z rzeczy, co jest nie do pogodzenia z celem umowy sprzedaży. Długotrwałe lub kilkakrotne naprawy, które przez dłuższy okres uniemożliwiają nabywcy korzystanie z rzeczy, należy traktować jako mające swoje źródło w nieusuwalnej wadzie.

Zastrzeżona w postanowieniach gwarancyjnych liczba napraw nie może pozbawiać nabywcy korzystania z rzeczy, co ma miejsce wówczas, gdy naprawy przedłużają się w czasie. Jak wynika to z procesów sądowych, szczególnie uciążliwość dla uprawnionego wiąże się z wielokrotnością napraw. Za uciążliwe należy uznać zarówno wielokrotne naprawy tego samego zespołu lub elementu rzeczy, jak i sukcesywnie ujawniające się inne wadliwości różnych zespołów lub elementów rzeczy.

[...] Naprawy rzeczy nie powinny doprowadzić do utraty przez rzecz jej fizyczno-produkcyjnej tożsamości, tj. pierwotnie istniejących cech i struktury. Jeżeli dokonywana jest wymiana części rzeczy, poszczególnych jej elementów, to wymiana to nie może polegać na użyciu części o niższej wartości. W razie wymiany wadliwego elementu lub zespołu rzeczy, niedopuszczalne jest zastąpienie ich elementami regenerowanymi. W wypadku gdy w grę wchodziłaby wymiana podzespołów, pociągająca za sobą obniżenie wartości użytkowej rzeczy, nabywcy przysługuje roszczenie o wymianę rzeczy na wolną od wad.

W uzasadnionych wypadkach nabywcy może przysługiwać roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej faktem naprawy rzeczy. Naprawa bowiem może pociągać za sobą obniżenie wartości rzeczy w obrocie handlowym, polegające na różnicy między ceną rzeczy bez wad a ceną rzeczy po naprawieniu. Rzecz naprawiona może różnić się mimo wszystko od pierwotnego stanu rzeczy bez wad.

4. Dochodzenie przez nabywcę wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad nie wyłącza możliwości nakazania przez sąd wymiany jednego tylko elementu lub podzespołu rzeczy na wolny od wad.

[...] w praktyce sądowej występują rozbieżności stanowisk w sytuacji, w której uprawniony domaga się wymiany rzeczy z wadami na rzecz wolną od wad i ob staje przy swoim żądaniu, nie godząc się na wymianę wadliwego elementu czy podzespołu, mimo że spełnienie tego świadczenia przez zobowiązanego nie wpłynie na użyteczność rzeczy lub jej przeznaczenie zgodnie z celem umowy sprzedaży. Niektóre sądy w takich wypadkach nakazują usunięcie wady fizycznej rzeczy przez wymianę określonego elementu lub podzespołu, oddalając powództwo w pozostałej części. Inne sądy uważając, że są związane żądaniem wobec dokonania przez powoda wyboru roszczenia, oddalając powództwo. To ostatnie stanowisko należy uznać za nieprawidłowe. [...] Oba te roszczenia nie pozostają ze sobą w stosunku charakterystycznym dla zobowiązań przemiannych. Dlatego też nie wchodzą w grę konsekwencje wyboru roszczenia dokonanego przez uprawnionego w postaci konkretyzacji zobowiązania przemiannego. Przez skonkretyzowanie rodzaju świadczenia nabywca rzeczy z wadami w rozważanej sytuacji na gruncie przepisów o gwarancji i rękojmi nie zobowiązuje dłużnika do spełnienia tylko takiego świadczenia, ani sam nie pozbawia się roszczenia o spełnienie przez zobowiązanego świadczenia w postaci usunięcia wady przez zastąpienie określonego elementu lub podzespołu przez inne nie dotknięte wadami. W razie dochodzenia przez nabywcę wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad, nie chodzi też o sytuację charakterystyczną dla świadczeń niepodzielnych, o których sąd może orzec o całości tylko albo pozytywnie, albo negatywnie.

5. Zasadność roszczenia kupującego o wymianę rzeczy wadliwej - zamiast naprawy rzeczy - na wolną od wad fizycznych nie uprawnia zobowiązanego do żądania dopłaty z racji wzrostu cen.

Strona zobowiązana nie może skutecznie powoływać się na niemożliwość świadczenia wówczas, gdy zaprzestano produkcji lub importu określonych towarów. Może zwolnić się z obowiązków przez zaproponowanie zamiany rzeczy nabytej na rzecz podobną lub nawet na rzecz o wyższej wartości.

[...] Nie można wyłączyć takiej sytuacji, w której za zgodą kupującego może alternatywnie wchodzić w grę - zamiast żądania wymiany rzeczy na wolną od wad - zamiana na rzecz podobną na warunkach uzgodnionych przez uprawnionego i zobowiązanego. W takim wypadku nie chodzi o zawarcie nowej umowy sprzedaży.

[...] Utrata lub zniszczenie rzeczy w trakcie naprawy gwarancyjnej może według wyboru nabywcy uzasadniać roszczenie odszkodowawcze lub żądanie wydania nowej rzeczy wolnej od wad.

6. W razie dostarczenia zamiast sprzedanej rzeczy, dotkniętej wadą fizyczną, rzeczy wolnej od wad ani przepisy o rękojmi, ani przepisy o gwarancji nie zasadniają obowiązku zapłacenia przez kupującego wynagrodzenia za zgodne z przeznaczeniem zużycie rzeczy wymienionej. Nie jest także dopuszczalne nałożenie na kupującego takiego obowiązku w drodze umowy.

[...] Obowiązku zapłacenia przez kupującego takiego wynagrodzenia nie uzasadniają także przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Kupujący jest jednak zobowiązany wobec sprzedawcy (wytwórcy) do zapłaty odpowiedniego odszkodowania za zmniejszenie wartości rzeczy w okresie jej używania do chwili wymiany na rzecz wolną od wad, jeśli zmniejszenie jej wartości jest następstwem takich okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność, a więc jeśli zmniejszenie wartości nastąpiło z jego winy. Odpowiedzialności kupującego wobec sprzedawcy (wytwórcy) można by się również dopatrzeć w takiej sytuacji, w której kupujący - będąc świadomy istnienia wady powodującej konieczność wymiany rzeczy, lecz nie przeszkadzającej ograniczonemu w czasie jej używaniu - umyślnie zwleka ze zgłoszeniem reklamacji lub z oddaniem rzeczy do naprawy czy wymiany, aby osiągnąć korzyść z używania rzeczy, zanim nastąpi wymiana.

9. Obniżenie ceny z powodu wady fizycznej rzeczy następuje w stosunku do ceny zapłaconej. Późniejszy wzrost ceny nie ma znaczenia. Jednakże obniżenie ceny musi być określone w takim stosunku, aby nabywca sam mógł rzecz naprawić we własnym zakresie.

[...] obniżenie ceny towaru powinno uwzględniać koszt nakładów i starań niezbędnych do doprowadzenia rzeczy, poprzez usunięcie wad, do sprawności zgodnej z przeznaczeniem.

Obniżenie ceny wchodzi w grę przede wszystkim w odniesieniu do rzeczy oznaczonej tylko co do gatunku. Istnieje bowiem podstawa do porównania wartości rzeczy. [...] Różnica uregulowań w zakresie obu kategorii rzeczy sprowadza się jedynie do tego, że w wypadku rzeczy określonej co do tożsamości aktualne jest żądanie usunięcia wady (art. 561 § 2 k.c.). Jeżeli sprzedawca, który jest wytwórcą, nie usunie wady, to kupujący może żądać obniżenia ceny. W tym wypadku *lege non distinguente* należy stosować odpowiednio art. 560 § 3 k.c.

13. Uprawnienia wynikające zarówno z rękojmi (art. 556 § 1 k.c.), jak i z gwarancji (art. 577 § 1 k.c.) przechodzą na następców prawnych kupującego pod tytułem ogólnym i szczególnym.

[...] Założeniem odpowiedzialności z tytułu rękojmi i gwarancji jest wada fizyczna rzeczy. W umowie sprzedaży i w idei odpowiedzialności za wady fizyczne rzeczy tkwi implicite przejście uprawnień. Zmiana właściciela rzeczy nie powinna zwalniać zobowiązanego od odpowiedzialności za wady rzeczy.

Uchwała SN (7 sędziów) z 5.2.2004 r.

III CZP 96/03, (OSNC 2004/6/88)

Sprzedaż rzeczy przez kupującego nie powoduje przejścia na nabywcę uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy; kupujący może jednak przelać na nabywcę uprawnienia do żądania obniżenia ceny, usunięcia wady lub dostarczenia rzeczy wolnej od wad.

[...] Rękojmia jest, z punktu widzenia sprzedawcy, specjalnym rodzajem odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy, jaką zawarł z kupującym. Jak podkreśla się w literaturze, jest to odpowiedzialność oderwana od winy, a nawet wiedzy sprzedawcy, której powstanie zależy od spełnienia przesłanek określonych w ustawie. Podstawowym warunkiem zaistnienia tej odpowiedzialności jest zawarcie umowy (w rozważanym przypadku umowy sprzedaży) oraz jej nienależyte wykonanie w postaci wydania rzeczy, która okaże się w czasie trwania rękojmi wadliwa w rozumieniu art. 556 k.c. Po stronie kupującego rękojmia kreuje uprawnienia, których realizacja pozwala przywrócić ekwiwalentność świadczeń pomiędzy stronami umowy sprzedaży. Rękojmia powstaje z mocy prawa, gdy spełnione zostaną przesłanki przewidziane w ustawie, skoro jednak jedną z nich jest zawarcie umowy sprzedaży, a następnie nienależyte jej wykonanie, nie ulega wątpliwości, że jest to instytucja ściśle związana z tą umową. Rękojmię, a także wynikające z niej uprawnienia należy więc wiązać ze stosunkiem prawnym, którego źródłem jest umowa sprzedaży. W konsekwencji uznać trzeba, że uprawnienia z rękojmi przysługują kupującemu tylko względem sprzedawcy, z którym pozostaje on w stosunku zobowiązaniowym wynikającym z umowy sprzedaży. Przejście tych uprawnień na inne osoby musi mieć wobec tego wyraźną podstawę bądź w przepisach ustawy, bądź w ważnej czynności prawnej pomiędzy uprawnionym a dalszym nabywcą rzeczy wadliwej.

[...] Przeniesienie posiadania rzeczy, wtedy gdy jest równoznaczne z jej wydaniem, ma tylko znaczenie w konkretnym stosunku sprzedaży jako chwila, od której powstaje odpowiedzialność z tytułu rękojmi sprzedawcy wobec kupującego. Wskazywany związek uprawnień z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej z własnością i posiadaniem rzeczy sprowadza się w istocie tylko do tego, że uprawnienia z rękojmi nie mogą zostać przeniesione na osobę, która nie ma zapewnionego prawa własności i posiadania rzeczy. Uprawnienia z rękojmi nie przechodzą automatycznie z przejściem własności i posiadania rzeczy sprzedanej, a jedynie dla wykonywania tych uprawnień osoba, której one przysługują, musi zapewnić sobie własność i posiadanie rzeczy.

Wreszcie trzeba podkreślić, że brak podstaw, aby traktować uprawnienia z rękojmi jako przynależność prawa własności, gdyż w prawie polskim, inaczej niż np. w prawie francuskim, pojęcie przynależności ograniczone zostało do rzeczy i ma swój wyraźny kształt normatywny określony w art. 51 k.c. Z tych względów nie można, nawet powołując się na konieczność ochrony uzasadnionego interesu kolejnych kupujących, akceptować wykładni, która nie ma oparcia w przepisach dotyczących przejścia prawa własności oraz jest wyraźnie sprzeczna z konstrukcją rękojmi w prawie polskim.

Sąd Najwyższy [III CZP 48/88 – K.S.] podkreślił, że u podstaw uprawnień z tytułu rękojmi leży umowa sprzedaży oraz że uprawnienia te mają charakter czysto zobowiązaniowy, zatem uznać należy, iż z zasady są one skuteczne, tak jak każde uprawnienie o charakterze względnym, tylko w stosunkach pomiędzy stronami danego zobowiązania.

Chociaż art. 509 § 1 k.c. przewiduje, literalnie go ujmując, tylko przelew wierzytelności, a kodeks cywilny nie wskazuje, tak jak czynił to art. 176 k.z., że przepisy o przelewie stosuje się odpowiednio do przenoszenia na osoby trzecie innych praw niż wierzytelności, to w literaturze powszechnie dopuszcza się taką możliwość, w drodze analogii. W literaturze wyróżnia się różne sytuacje, określające zakres wyłączeń przelewu ze względu na jego sprzeczność z właściwością zobowiązania. Wskazuje się, że wyłączony jest przelew uprawnień prowadzący do zmiany istoty świadczenia lub identity zobowiązania, a także przelew uprawnień o charakterze osobistym, ściśle związanych z osobą uprawnionego lub wierzytelności, których charakter nakazuje liczyć się z wolą dłużnika co do zmiany wierzyciela (np. wynikających z umowy przedwstępnej). Podkreśla się, że niedopuszczalny jest także przelew uprawnień ściśle związanych z innym stosunkiem prawnym oraz uprawnieniami niesamoistnych.

Uprawnienia do żądania obniżenia ceny, usunięcia wady i wymiany rzeczy na wolną od wad uznawane są za roszczenia, natomiast prawo do odstąpienia od umowy traktowane jest jako uprawnienie o charakterze kształtującym. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 39/02 oraz w uzasadnieniu uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej III CZP 39/77, a także w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia III CZP 5/68. Pogląd ten zasługuje na aprobatę.

Żądanie obniżenia ceny, o którym mowa w art. 560 § 1 k.c., to zatem nic innego, jak roszczenie kupującego o zapłatę przez sprzedawcę kwoty, która odpowiada różnicy pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad a wartością obliczoną z uwzględnieniem istniejących wad. W konsekwencji, w majątku sprzedawcy, jako następstwo wykonania umowy sprzedaży, powinna pozostać kwota równa obniżonej cenie. W takim tylko znaczeniu, bardziej ekonomicznym niż prawnym, należy rozumieć użyte w art. 560 k.c. określenie "żądać obniżenia ceny". Dopiero skutkiem zapłaty przez sprzedawcę kwoty, której zażądał od niego kupujący na podstawie art. 560 § 1 k.c., będzie doprowadzenie do tego, że świadczenia stron umowy sprzedaży staną się dla nich na powrót ekwiwalentne. Wysokość żądanej kwoty ustala kupujący, kierując się wskazaniem zawartym w art. 560 § 3 k.c., a w razie sporu pomiędzy stronami, jej wysokość ustali sąd.

Można założyć, że kupujący, wyzbywając się rzeczy, z reguły traci zainteresowanie realizacją uprawnień, które mają przede wszystkim znaczenie dla kolejnego nabywcy korzystającego z rzeczy. W każdym przypadku należy jednak jednoznacznie ustalić, doszło do przelewu, tylko bowiem wyraźny lub dokonany w drodze czynności konkludentnych przelew może stanowić podstawę przeniesienia omawianych uprawnień z rękojmi przez kupującego na inną osobę.

Powyższe rozważania nie dotyczą najważniejszego uprawnienia z rękojmi, jakim jest możliwość odstąpienia od umowy. Nie ma sporu w doktrynie i orzecnictwie, że takie uprawnienie nie jest roszczeniem, lecz prawem kształtującym.

§ 1

Uchwała SN z 5.7.2002 r.

III CZP 39/02, (OSNC 2003/6/78)

Po upływie terminu wskazanego w art. 568 § 1 k.c. roszczenie kupującego o obniżenie ceny rzeczy wadliwej wygasa i nie może być skutecznie dochodzone przed sądem.

[...] Natomiast w uzasadnieniu wyroku *III CKN 29/96*, w sprawie, w której strona powodowa żądała obniżenia ceny kupionego samochodu z powodu jego wad, Sąd Najwyższy stwierdził, że dochodziła ona "roszczenia z tytułu rękojmi, polegającego na żądaniu obniżenia ceny pojazdu", co wskazuje, że uprawnienie z art. 560 § 1 k.c. do żądania obniżenia ceny, uznał za roszczenie majątkowe. Pogląd ten należy podzielić. Z samego bowiem sformułowania użytego w art. 560 § 1 k.c., określającego to uprawnienie jako "żądanie" obniżenia ceny, wynika jego roszczeniowy, a nie prawokształtujący charakter. "Żądanie" - to w sensie prawnym możliwość dochodzenia od oznaczonej osoby określonego zachowania się, co jest charakterystyczne dla roszczenia. Określenie to nie jest natomiast adekwatne dla prawa kształtującego, które, jak wskazano wyżej, polega na jednostronnym kształtowaniu stosunku prawnego przez samego uprawnionego. Z tych wszystkich względów, przewidziane w art. 560 § 1 k.c. uprawnienie kupującego do żądania obniżenia ceny rzeczy wadliwej, należy uznać za roszczenie majątkowe.

§ 2

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.5.1987 r.

III CZP 82/86, (OSNC 1987/12/189)

1. W wypadku gdy kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej (art. 560 § 2 k.c.) jego uprawnienia określone w art. 494 k.c. obejmują również roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania w granicach dodatniego interesu umowy. Do zasad tej odpowiedzialności ma zastosowanie art. 471 k.c.

2. Obowiązek sprzedawcy naprawienia szkody na podstawie art. 494 w związku z art. 560 § 2 i art. 471 k.c. obejmuje także stratę wynikającą ze wzrostu ceny w okresie od dnia zapłaty przez nabywcę ceny do dnia zastępczego zaspokojenia się w drodze nabycia innej rzeczy tego samego rodzaju.

[szersze omówienie pod art. 494 – M.A.]

Uchwała SN (pełny Skład Izb Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

8. W razie skutecznego prawnie odstąpienia przez kupującego od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, obowiązany jest on zwrócić rzecz w takim stanie, w jakim ona się znajduje po normalnej eksploatacji. Natomiast sprzedawca ma obowiązek zwrócić zapłaconą przez kupującego cenę. Obowiązek sprzedawcy naprawienia szkody na podstawie art. 494 w związku z art. 560 § 2 i art. 471 k.c. obejmuje także stratę wynikającą z późniejszego wzrostu ceny.

[...] Należy podkreślić, że ujemne skutki obciążają kupującego, jeżeli używa rzeczy po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

[...] Należne na tej podstawie odszkodowanie powinno zapewnić kupującemu nabycie później podobnej rzeczy. Stanowić ono będzie uzupełnienie otrzymanej tytułem zwrotu ceny. Odszkodowanie nie ogranicza się tylko do wypadku zastępczego zaspokojenia się kupującego w drodze nabycia przez niego później ze stratą podobnej rzeczy. Zgodnie z przepisem art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania z tego tytułu powinna być ustalona według ceny z daty ustalania odszkodowania.

§ 3

Uchwała SN z 21.3.1977 r.

III CZP 11/77, (OSNC 1977/8/132)

W razie niemożliwości lub znacznych trudności wykazania przez kupującego stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560 § 3 k.c.), kupujący nie może żądać obniżenia ceny.

[...] Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560 § 1 i 3 k.c.). Stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tego spoczywa na kupującym, który z faktu istnienia wady wywodzi dla siebie skutki prawne. W niektórych wypadkach z przyczyn natury faktycznej kupujący nie może udowodnić, w jakim stosunku wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Zdarza się to wtedy, gdy rzeczy już nie ma, albo gdy udowodnienie tego jest nader utrudnione. Sąd Wojewódzki sugeruje w uzasadnieniu swego postanowienia odpowiednie stosowanie w takich wypadkach przepisu art. 322 k.p.c. Sugestii takiej nie można jednak podzielić.

Jak to już podkreślono w piśmiennictwie prawniczym, przepis art. 322 k.p.c. stanowi szczególną zasadę wyrokowania w sprawach w nim wymienionych. Są to sprawy o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy dożywocia. Wyliczenie to nie jest przykładowe, tylko wyczerpujące i dlatego wymieniony przepis nie ma zastosowania w sprawach w nim nie wymienionych. Nie można także przez analogię przyznać sądowi uprawnienia do wyrokowania według swobodnego uznania w innych wypadkach, jeśli powód nie może udowodnić faktów, których ciężar wykazania na nim spoczywa, a w których ustawa takiego uprawnienia nie przewiduje i nie zawiera określonych ułatwień dowodowych.

Art. 561

§ 2

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

7. Z wadą fizyczną rzeczy łączy się w ramach rękojmi uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy sprzedaży. Przewidziane w art. 560 § 1 k.c. uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy jest wyłączone wówczas, gdy sprzedawca "natychmiast" dokona wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad. Wymiana rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad powinna nastąpić najpóźniej w terminie dwóch tygodni.

"Niezwłoczne" usunięcie wady w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. oznacza naprawę rzeczy w krótkim czasie, zdeterminowanym charakterem wady. Termin ten nie powinien przekraczać dwóch tygodni.

Wyznaczony przez kupującego rzecz określoną co do tożsamości "odpowiedni termin" (art. 561 § 2 k.c.) do usunięcia wady przez sprzedawcę - wytwórcę należy interpretować jako termin uwzględniający czas konieczny do usunięcia wady. Za taki termin należy uznać termin nie przekraczający dwóch tygodni.

[...] Mimo zróżnicowanej terminologii dla określenia czasu, w jakim rzecz ma być wymieniona lub naprawiona ("natychmiast", "niezwłocznie", "odpowiedni termin"), względy natury praktycznej, pewność obrotu handlowego oraz interesy nabywców uzasadniają ujednoczenie znaczenia tych zwrotów. Skonkretyzowanie ich powinno być wyrażone w ścisłych jednostkach czasu. Za taki termin, jak już była o tym mowa, należy uznać okres dwóch tygodni. Nie można jednak wyłączyć skuteczności w ramach autonomii woli umownego przedłużenia terminu dwutygodniowego.

10. Rzeczy nowe produkowane seryjnie, masowo, różniące się tylko pewnymi zewnętrznymi cechami lub zestawem akcesoriów, są rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, a nie co do tożsamości. Nie nadaje również rzeczy charakteru rzeczy oznaczonej co do tożsamości oznaczenie jej samej lub jej zespołów i elementów numerami lub określonymi symbolami.

[...] W orzecznictwie nasunęły się wątpliwości co do tego, czy np. samochód jest rzeczą oznaczoną co do gatunku czy też rzeczą określoną co do tożsamości. Otóż rzeczy oznaczone co do tożsamości to rzeczy niezastępowalne, a zwłaszcza rzeczy wyprodukowane specjalnie dla określonego, zindywidualizowanego kontrahenta, charakteryzujące się swoistymi właściwościami. Natomiast rzeczy nowe, produkowane seryjnie, masowo, różniące się tylko pewnymi cechami zewnętrznymi lub zestawem akcesoriów, są rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku. Podstawowym kryterium pozwalającym na rozróżnienie tych dwóch kategorii rzeczy jest zastępowalność lub niezastępowalność rzeczy, a nie ich identyfikacja. [...] Rzeczą nie staje się rzecz określona co do tożsamości przez sam fakt wyboru rzeczy przez kupującego, np. według określonego koloru.

Uchwała SN z 26.1.2012 r.

III CZP 90/11, (OSNC 2012/7-8/85)

W razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

[...] Liczna grupa autorów skłania się do wniosku, że przepisy o rękojmi za wady rzeczy wyłączają możliwość powołania się na błąd. Z reguły podkreśla się, że przepisy o rękojmi są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów o błędzie; regulacja rękojmi za wady, jako specjalnie stworzona na potrzeby umowy sprzedaży, wyłącza stosowanie ogólnych norm dotyczących błędu. Dodatkowo wskazuje się, że ustawodawca uregulował w art. 564 k.c. skutki podstępnego działania sprzedawcy, który wadę zataił lub zapewnił kupującego, że ona nie istnieje. [...] rękojmi należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do przepisów o błędzie; w całościowy i wyczerpujący sposób regulują one problematykę skutków sprzedaży rzeczy wadliwej, a tym samym nie jest uzasadnione powoływanie się także na przepisy o błędzie. [...] rękojmia zapewnia ochronę nie tylko uzasadnionych interesów kupującego, ale także sprzedawcy, może on wobec tego, gdy nie działa podstępnie, liczyć, iż po stosunkowo krótkim, rocznym okresie od wydania rzeczy jego odpowiedzialność wobec kupującego skończy się.

[...] brak wyraźnych argumentów za traktowaniem przepisów o rękojmi jako *lex specialis* w stosunku do przepisów o błędzie, gdyż przesłanki, które uzasadniają skorzystanie z jednej z tych instytucji są wyraźnie zróżnicowane. [...] Na błąd można się powołać tylko wtedy, gdy sprzedawca o wadzie wiedział lub z łatwością mógł ją zauważyć, natomiast przy rękojmi te okoliczności nie mają istotnego znaczenia, gdyż wystarczy, że wada wystąpiła i tkwiła w rzeczy sprzedanej. [...] zbieg uprawnień dotyczy tylko jednego z tych, które przysługują kupującemu, gdy

chce korzystać z rękojmi. Ponadto odstąpienie od umowy przy rękojmi jest zależna od tego, czy sprzedawca zaoferuje wymianę rzeczy na nową lub jej naprawę.

[...] to czy sprzedawca mógł z łatwością zauważyć wadliwość rzeczy (art. 84 § k.c.), nie jest tożsame z tym, iż ją podstępnie zataił lub zapewniał kupującego, że ona nie istnieje (art. 564 k.c.).

[...] Pozostawienie wyboru samemu zainteresowanemu, z jakich uprawnień przewidzianych przez ustawę chce skorzystać, jest rozwiązaniem stosunkowo często stosowanym w prawie prywatnym. Tak jest m.in. w przypadku odpowiedzialności *ex contractu* i *ex delicto*, w przypadku uprawnień z rękojmi lub gwarancji, czy w razie zbiegu odpowiedzialności z rękojmi i odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania na zasadach ogólnych. O dopuszczalności zbiegu uprawnień w tych przypadkach decyduje wprawdzie sam ustawodawca (art. 443, 579 i 566 k.c.), ale nie można z tego wyciągać wniosku, że brak takiego wskazania w ustawie wyłącza zbieg uprawnień. Przeciwnie, tylko wyraźny zakaz korzystania równocześnie z wchodzących w grę uprawnień, który przewiduje ustawodawca, może taki zbieg wyłączyć, gdyż możliwość wyboru przez podmiot środków przewidzianych przez prawo, należy do podstawowych zasad prawa cywilnego.

Art. 563

§ 2

Uchwała SN z 29.11.1977 r.

III CZP 93/77, (OSNC 1978/8/133)

Rolnik, sprzedający płody rolne pochodzące z prowadzonego przez niego indywidualnego gospodarstwa rolnego, nie jest - w rozumieniu art. 563 § 2 k.c. - osobą dokonującą sprzedaży w zakresie działalności jej przedsiębiorstwa.

[szersze omówienie pod art. 554 – M.A.]

Art. 566

§ 1

Uchwała SN z 7.8.1969 r.

III CZP 120/68, (OSNC 1970/12/218)

Utrata uprawnień z tytułu rękojmi na skutek upływu terminów przewidzianych w art. 563 i 568 k.c. nie powoduje utraty roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 566 § 1 zdanie pierwsze k.c.

[...] Na tle wyraźnej i zgodnej z ogólnymi założeniami i celami rękojmi tendencji byłoby sprzeczne z nią i niezrozumiałe pozbawienie kupującego roszczeń odszkodowawczych opartych na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 471 i nast. k.c., co w praktyce często równałoby się zwolnieniu sprzedawcy od odpowiedzialności za szkodę przez niego zawinioną. Wtłaczając roszczenia o naprawienie szkody w ramy reżymu przewidzianego dla uprawnień z tytułu rękojmi, ustawodawca zrównałby odpowiedzialność sprzedawcy za działanie zawinione z odpowiedzialnością niezależną od winy, udzielając mu w ten sposób szczególnej ochrony, która nie znalazłaby wytłumaczenia ani usprawiedliwienia w założeniach i celach instytucji rękojmi. Stanowisko takie nie odpowiadałoby również potrzebom życia ani nie byłoby zgodne z panującymi w społeczeństwie ocenami moralnymi. Kupujący może w pewnych sytuacjach nie być zainteresowany w realizacji uprawnień wynikających z rękojmi (np. w razie małej wartości przedmiotu sprzedaży), natomiast może mieć istotny interes w dochodzeniu naprawienia stosunkowo znacznej wysokości szkody poniesionej na skutek istnienia wady zawinionej przez sprzedawcę. Uzależnienie w takich wypadkach dochodzenia naprawienia szkody od wykonania jednego z uprawnień wynikających z tytułu rękojmi nie mogłoby znaleźć rozsądnego uzasadnienia. Jeżeli zaś odstąpić od tej zależności i przyznać kupującemu samodzielne roszczenie odszkodowawcze, to wówczas na tle tak rozumianego sformułowania zdania pierwszego § 1 art. 566 odpadłaby podstawa do przyjęcia istnienia między tym roszczeniem a uprawnieniami przysługującymi z tytułu rękojmi tak ścisłego związku, który by uzasadniał stosowanie do roszczeń odszkodowawczych terminów przewidzianych dla tych uprawnień.

Mając na uwadze przytoczone wyżej argumenty, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w świetle prawidłowej wykładni art. 566 § 1 zd. pierwsze k.c. roszczenie kupującego o naprawienie szkody poniesionej wskutek istnienia wady nie podlega reżymowi rękojmi, natomiast sformułowanie tego przepisu przewidujące odpowiedzialność sprzedawcy opartą na zasadzie domniemania winy zawiera odesłanie do ogólnych zasad odpowiedzialności kontraktowej unormowanej w przepisach art. 471 i nast. k.c.

Uchwała SN z 30.1.1970 r.

III CZP 102/69, (OSNC 1970/10/176)

Inwestor, który utracił roszczenie z tytułu rękojmi za wady, może dochodzić od wykonawcy roszczeń odszkodowawczych opartych na zasadach ogólnych (art. 471 i nast. k.c.).

[...] Po pierwsze, przepis ten [art. 566 § 1 – M.A.] może być rozumiany w ten sposób, że prawo żądania naprawienia szkody uzależnione jest od uprzedniego lub równoczesnego wykonania jednego z uprawnień z tytułu rękojmi. Za taką zależnością zdaje się przemawiać sformułowanie przepisu i użycie w nim spójnika warunkowego „jeżeli”. Przy takiej werbalnej wykładni utrata uprawnień z tytułu rękojmi z powodu czy to niezachowania aktów staranności (art. 563 k.c.), czy to upływu terminów przewidzianych do wykonania tych uprawnień (art. 568 k.c.) prowadziłaby do utraty również roszczeń o naprawienie szkody. W wypadku takim przepis art. 566 stanowiłby w stosunku do przepisów art. 471 i nast. k.c. *lex specialis*.

Drugi możliwy kierunek wykładni przepisu art. 566 k.c. prowadzący do odmiennych wyników, opiera się na następującym rozumowaniu. Ze sformułowania art. 566 § 1 bynajmniej nie wynika, że prawo żądania naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady przysługuje kupującemu tylko wówczas, gdy wykonuje on uprawnienia wynikające z tytułu rękojmi. Przepis ten w zdaniu pierwszym jedynie wyjaśnia, że kupujący, który wykonuje uprawnienia przysługujące mu z tytułu rękojmi, może również domagać się naprawienia szkody, wyjaśnia zaś dlatego, żeby usunąć wątpliwość, jaka mogłaby powstać na gruncie przepisów o rękojmi, czy nie wyłączają one stosowania przepisów ogólnych o odpowiedzialności dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 i nast. k.c.). Przy takiej wykładni omawiany przepis miałby w istocie znaczenie odesłania do przepisów ogólnych normujących skutki nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i nast. k.c.), co uzasadniałoby przyjęcie, że obowiązek sprzedawcy naprawienia szkody poniesionej przez kupującego wskutek istnienia wady jest niezależny od realizacji uprawnień z tytułu rękojmi oraz od zachowania aktów staranności i nie jest ograniczony terminami przewidzianymi w art. 568 k.c.

[...] Ochrona oparta na rękojmi za wady jest dalej idąca. Przed wszystkim wkłada ona na sprzedawcę odpowiedzialność za wady rzeczy bez względu na jego winę i wiedzę o istnieniu wady. Po wtóre, zapewnia kupującemu znacznie szerszy wachlarz uprawnień, jak odstąpienie od umowy, żądanie obniżenia ceny, żądanie dostarczenia rzeczy wolnych od wad zamiast wadliwych, wreszcie w pewnych wypadkach żądanie usunięcia wady przez sprzedawcę. U podstaw bowiem przepisów o rękojmi za wady leży tradycyjny pogląd, oparty na równowadze wzajemnych świadczeń kontrahentów umowy sprzedaży, według którego sprzedawca obowiązany jest wydać kupującemu przedmiot sprzedaży w stanie należywym i ponosi ryzyko istnienia wady bez względu na swą winę.

[...] częste są w praktyce wypadki, że wada ujawnia się pomimo istnienia po stronie sprzedawcy winy (jeśli nie było warunków z art. 568 § 2) po upływie terminów przewidzianych w art. 568 k.c., wskutek czego kupujący nie może

korzystać z przysługującej mu ochrony opartej na rękojmi. Poddanie roszczeń odszkodowawczych reżymowi rękojmi pozbawiałoby kupującego również prawa żądania naprawienia szkody.

Stanowiłoby to swego rodzaju uprzywilejowanie nieuczciwego sprzedawcy kosztem kupującego i pozostawało w jawnej kolizji z poczuciem słuszności opartym na powszechnie uznanych i przyjętych w społeczeństwie zasadach współżycia społecznego dezaprobujących działanie kontrahentów w złej wierze.

[...] Przeciwno poddaniu roszczeń o naprawienie szkody (w zakresie interesu dodatniego) reżymowi rękojmi przemawia również wykładnia systematyczna art. 566. Należy w szczególności podnieść, że uprawnienia przysługujące kupującemu z tytułu rękojmi zostały unormowane w art. 560-562 k.c., przy czym umieszczenie po tych przepisach przepisu normującego akty staranności, których zachowanie jest niezbędne pod rygorem utraty tych uprawnień (art. 563), zdaje się wskazywać na to, że wyliczenie uprawnień jest wyczerpujące i że ustawodawca przeszedł z kolei do unormowania innej materii. Unormowanie kwestii roszczeń o naprawienie szkody dopiero w dalszym przepisie art. 566 wskazuje na potraktowanie tych roszczeń jako odrębnych od uprawnień wynikających z tytułu rękojmi.

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

18. Niezależnie od naprawienia szkody poniesionej przez kupującego na skutek tego, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady podlegającej zasadom rękojmi (art. 566 § 1 k.c.), kupujący może na zasadach ogólnych odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.) dochodzić odszkodowania w pełnym zakresie.

[...] jeżeli szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, kupującemu, który odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny lub stosownie do § 2 art. 566 k.c. żąda dostarczenia rzeczy wolnych od wad zamiast rzeczy wadliwych albo usunięcia wady przez sprzedawcę – przysługuje roszczenie tylko o naprawienie szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady. Roszczenia o naprawienie szkody ograniczają się do żądania zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Jest to odszkodowanie w ramach tzw. ujemnego interesu. Ma ono charakter ograniczony. Odpowiedzialność z tego tytułu ma charakter absolutny.

W wypadku zaś gdy szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca ponosi odpowiedzialność (art. 566 § 1 k.c.), nie mają zastosowania zawarte w art. 566 § 1 (zdanie drugie) k.c. ograniczenia. Kupujący wówczas, poza

wymienionymi roszczeniami odszkodowawczymi, może dochodzić roszczeń na ogólnych zasadach odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.).

W takiej sytuacji może wchodzić w grę naprawienie pełnej szkody, także w ramach dodatniego interesu. Uzasadniona jest bowiem wykładnia, stosownie do której art. 556 § 1 k.c. ma charakter normy kolizyjnej, wskazującej możliwość wykorzystania przez kupującego roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych z art. 471 i nast. k.c., niezależnie od tego, czy przysługują mu uprawnienia z tytułu rękojmi, czy też one wygasły. W świetle tej wykładni przepis art. 556 § 1 k.c. ma istotne znaczenie, gdyż pozwala na rozszerzenie podstaw odpowiedzialności za szkody na zasadach ogólnych nawet w razie niezrealizowania uprawnień z tytułu rękojmi.

W wypadku gdy kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej (art. 560 § 2 k.c.), jego uprawnienia określone w art. 494 k.c. obejmują również roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania w granicach dodatniego interesu umowy. Do zasad tej odpowiedzialności ma zastosowanie art. 471 k.c.

Nieskuteczne są zastrzeżenia zawarte w postanowieniach gwarancyjnych, wyłączające odpowiedzialność gwaranta na szkodę spowodowaną pozbawieniem możliwości korzystania z rzeczy, jeżeli rzecz znajduje się w naprawie lub jest wymieniana. Roszczenia tego rodzaju mogą być dochodzone na zasadach ogólnych (art. 471 i nast. k.c.).

Przepis art. 579 k.c., ograniczając w okresie gwarancyjnym możliwość dochodzenia przez kupującego roszczeń z tytułu rękojmi, ograniczeniem tym nie obejmuje obowiązku naprawienia szkody powstałej wskutek istnienia wady.

[por. też III CZP 82/86 pod art. 494 – M.A.]

Art. 568

§ 1

Uchwała SN z 5.7.2002 r.

III CZP 39/02, (OSNC 2003/6/78)

Po upływie terminu wskazanego w art. 568 § 1 k.c. roszczenie kupującego o obniżenie ceny rzeczy wadliwej wygasa i nie może być skutecznie dochodzone przed sądem.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, iż termin zawity z art. 568 § 1 k.c. jest najbardziej zbliżony do terminu przedawnienia, bowiem w znacznej mierze dotyczy dochodzenia roszczeń majątkowych, a w pozostałym zakresie - uprawnień pod względem ekonomicznym takiej samej natury. [...] po upływie terminu z art. 568 § 1 k.c., uprawnienia z rękojmi wygasają i nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem.

W odniesieniu do roszczeń majątkowych, w tym do roszczenia o obniżenie ceny rzeczy wadliwej oznacza to przyjęcie, iż powyższy termin jest terminem do sądowego ich dochodzenia, a zatem tylko przed jego upływem mogą być one skutecznie dochodzone przed sądem, bowiem po jego upływie wygasają.

Taka [przepis art. 568 § 1 k.c. przewiduje termin dla zrealizowania uprawnień z rękojmi wobec sprzedawcy, a nie termin sądowego dochodzenia tych uprawnień i roszczeń – K.S.] wykładnia terminu z art. 568 § 1 k.c. w odniesieniu do roszczeń majątkowych wynikających z rękojmi, pozostaje także w sprzeczności z określonym na wstępie jego niewątpliwym celem, jakim jest rygorystyczne czasowe ograniczenie działania rękojmi, realizowane przez ustawodawcę poprzez ograniczenie jej znacznie ostrzejszym, niż terminy przedawnienia, terminem zawitym. Prowadziłaby ona bowiem nie do ograniczenia czasowego uprawnień z rękojmi, lecz do znacznego ich wydłużenia, co pozbawiałoby sensu zachowanie przez ustawodawcę w art. 568 § 1 k.c. terminu zawitego. Wydłużałoby także okres niepewności obrotu oraz bezwzględnej odpowiedzialność z rękojmi sprzedawcy, bez dostatecznej potrzeby, skoro istnieje przyjęta przez Sąd Najwyższy możliwość złagodzenia dla kupującego skutków upływu terminu zawitego z art. 568 § 1 k.c. w oparciu o art. 5 k.c. a nadto może on, także po upływie tego terminu, podnieść zarzuty z tytułu rękojmi wobec zgłoszonych roszczeń sprzedawcy, o ile dochował wymaganych aktów staranności (art. 568 § 3 k.c.) oraz realizować roszczenia odszkodowawcze zgodnie z art. 566 k.c.

[por. III CZP 8/93 i III CZP 2/13 pod art. 5 – M.A.]

Art. 575

Uchwała SN z 18.4.1996 r.

III CZP 30/96, (OSNC 1996/9/112)

Artykuł 575 k.c. może w drodze analogii znaleźć zastosowanie do odpowiedzialności leasingodawcy z tytułu rękojmi za wadę prawną pojazdu będącego przedmiotem umowy leasingu finansowanego z opcją sprzedaży; przy zaistnieniu przesłanek przewidzianych w tym przepisie leasingodawca jest zobowiązany do zwrotu uiszczonych rat leasingowych w zakresie odpowiadającym cenie pojazdu.

[szersze omówienie pod art. 709⁸ – M.A.]

Uchwała SN z 30.5.1996 r.

III CZP 42/96, (OSNC 1996/10/128)

Artykuł 575 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności komisanta, gdy została ona wyłączona na podstawie art. 770 k.c.

[szersze omówienie pod art. 770 – M.A.]

Art. 577

§ 1

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

5. Zasadność roszczenia kupującego o wymianę rzeczy wadliwej - zamiast naprawy rzeczy - na wolną od wad fizycznych nie uprawnia zobowiązanego do żądania dopłaty z racji wzrostu cen.

Strona zobowiązana nie może skutecznie powoływać się na niemożliwość świadczenia wówczas, gdy zaprzestano produkcji lub importu określonych towarów. Może zwolnić się z obowiązków przez zaproponowanie zamiany rzeczy nabytej na rzecz podobną lub nawet na rzecz o wyższej wartości.

[...] Okoliczność, że postanowienia gwarancyjne, nie przewidują wymiany rzeczy wadliwej, lecz jedynie naprawę jej wszystkich większości elementów, nie pozbawia nabywcy roszczenia o wymianę rzeczy, jeżeli rzecz nie może być naprawiona w ciągu dwóch tygodni.

W razie wykonania obowiązków gwarancyjnych lub wynikających z rękojmi dostarczenia nabywcy nowej rzeczy zamiast rzeczy dotkniętej wadą, nabywcy nie mogą obciążać skutki wzrostu cen. Nieuzasadnione jest więc żądanie dopłaty do ceny zapłaconej.

Nie można wyłączyć takiej sytuacji, w której za zgodą kupującego może alternatywnie wchodzić w grę - zamiast żądania wymiany rzeczy na wolną od wad - zamiana na rzecz podobną na warunkach uzgodnionych przez uprawnionego i zobowiązanego. W takim wypadku nie chodzi o zawarcie nowej umowy sprzedaży.

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

16. Postanowienia gwarancyjne powinny być interpretowane w świetle przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi i gwarancji, traktowanych jako dyrektywy interpretacyjne.

Wynikająca z przepisów o gwarancji (art. 577-582 k.c.) swoboda kształtowania przez sprzedawcę lub wytwórcę postanowień gwarancyjnych podlega kontroli z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

[...] Przepisy kodeksu cywilnego w przedmiocie gwarancji stanowią najniższy próg ochrony nabywcy. Na ich podstawie należy więc oceniać umowne postanowienia zawarte w kartach gwarancyjnych i innych dokumentach. Przepisy te, podobnie jak i przepisy o rękojmi zawarte w kodeksie cywilnym, powinny stanowić

podstawę do sformułowania dyrektyw interpretacyjnych w tym zakresie. W szczególności przy wykładni postanowień kart gwarancyjnych i podobnych dokumentów prawnych należy kierować się zasadą, według której w razie wątpliwości określone postanowienie powinno być interpretowane na korzyść kupującego.

[...] Przepisy o gwarancji obligatoryjnej mają charakter bezwzględny i wyłączają odmienne dyspozycje stron w treści kart gwarancyjnych.

Postanowienie SN z 5.3.2003 r.

III CZP 101/02, (Wokanda 2003/10/9)

W umowie gwarancji jakości można ograniczyć obowiązki gwaranta do naprawy rzeczy i wyłączyć możliwość żądania przez uprawnionego wymiany rzeczy na wolną od wad (art. 577 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - Dz. U. Nr 114, poz. 542).

[...] W stanie prawnym obowiązującym przed 28 grudnia 1996 r. orzecznictwo Sądu Najwyższego, mimo początkowej chwiejności, jednoznacznie uznawało, że uprawniony z gwarancji ma prawo żądania wymiany rzeczy na wolną od wad także wówczas, gdy takie uprawnienie nie zostało przewidziane na gwarancji [*odwołanie do tezy 5 III CZP 48/88 – M.A.*].

W gospodarce wolnorynkowej, w której zniesiono odrębności regulacji prawnej dla jednostek gospodarki uspołecznionej, a stosunki obligacyjne zostały generalnie poddane zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.) instytucja gwarancji - mimo nie zmienionego co do istoty unormowania - zmieniła jednak naturę prawną. Gwarancja jakości jest mianowicie udzielona dobrowolnie, jej treść formułuje gwarant (może zatem np. udzielić gwarancji bezpłatnych napraw w oznaczonym okresie, wyłączając wymianę gwarancyjną), kupujący - konsument zaś przez przyjęcie z rąk sprzedawcy dokumentu gwarancyjnego wyraża zgodę (*consensus* normatywny) na zawarte w nim warunki gwarancji. Mogą one odbiegać od regulacji kodeksowej - wyjąwszy przepisy imperatywne, a do takich trzeba zaliczyć te, których celem jest ochrona interesu konsumenta np. art. 580 i 581 k.c.

Taką też ocenę stosunku gwarancji - po nowelizacji kodeksu cywilnego - zawarł Sąd Najwyższy w wyroku *III CKN 270/99*. W zdecydowanej większości doktryny przyjmuje się też, że obowiązki gwaranta określone w art. 577 k.c. mogą być ograniczone także w ten sposób, iż kupującemu przysługiwac będzie wyłącznie uprawnienie do naprawy rzeczy, z wyłączeniem prawa do wymiany rzeczy na wolną od wad.

Uchwała SN z 17.3.1993 r.

III CZP 31/93, (LEX nr 9095)

W razie niewykonania przez gwaranta, stwierdzonego wyrokiem obowiązku wymiany nadwozia samochodu, na skutek zaprzestania produkcji, kupującemu nie przysługuje roszczenie o wymianę samochodu.

[...] skutki zdarzenia prawnego, które spowodowało powstanie roszczenia powoda w zakresie objętym umową sprzedaży, zostały już prawomocnie między tymi samymi stronami osądzone powołanym wyżej wyrokiem w sprawie. Nie mogą one zatem być przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej. Niewykonanie przez gwaranta z umowy sprzedaży prawomocnego wyroku nakazującego mu wymianę nadwozia, może rodzić jego odpowiedzialność pozaumowną na podstawie przepi-

sów o czynach niedozwolonych. Zaprzestanie produkcji tego typu samochodów nie jest bowiem równoznaczne z niemożliwością świadczenia i nie zwalnia sprzedawcy z obowiązku wykonania wyroku. W takim wypadku przedmiotem wymiany powinien być produkt podobny z zastosowaniem odpowiedniego rozliczenia.

Jak z powyższego wynika w okolicznościach sprawy kupującemu nie służy i nie będzie służyło roszczenie wynikające z niewykonania umowy.

Uchwała SN z 29.3.1979 r.

III CZP 9/79, (OSNC 1979/7-8/146)

Dokument gwarancyjny wystawiony przez wytwórcę może zawierać postanowienie, że naprawy i inne usługi gwarancyjne będzie wykonywać za wytwórcę przedsiębiorstwo obsługi gwarancyjnej. Postanowienie takie jest skuteczne względem kupującego, który przyjął dokument gwarancyjny i oświadczył, że zapoznał się z jego treścią i przyjmuje zawarte w nim postanowienia umowne. W takim wypadku kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu napraw i innych usług gwarancyjnych tylko względem tego przedsiębiorstwa.

[...] Umowa o wykonywanie świadczeń gwarancyjnych zawarta przez sprzedawcę lub wytwórcę rzeczy z wyspecjalizowanym przedsiębiorstwem, do którego statutowych zadań należy tego rodzaju działalność, ma według powszechnie przyjmowanych zapatrywań charakter umowy na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). Osoba ta może na tej podstawie żądać wykonania świadczeń gwarancyjnych wprost od wspomnianego przedsiębiorstwa. Sytuacja nabywcy rzeczy kształtuje się też korzystnie w razie niewykonania lub nienależytego wykonania tych świadczeń przez przedsiębiorstwo obsługi gwarancyjnej, w takim wypadku bowiem gwarant odpowiedzialny jest za szkodę poniesioną przez nabywcę, od czego może zwolnić się, spełniając świadczenia gwarancyjne osobiście (art. 391 k.c.).

Tak więc umowa pomiędzy producentem samochodów w przedmiocie wykonywania przez inną niż producent jednostkę świadczeń gwarancyjnych nie stanowi umowy o przejęcie długu w rozumieniu art. 519 k.c.

Uchwała SN z 6.1.1981 r.

III CZP 62/80, (OSNC 1981/9/163)

Skuteczne wobec nabywcy przyjęcie przez przedsiębiorstwo obsługi gwarancyjnej - w dokumencie gwarancyjnym wystawionym przez wytwórcę - obowiązku napraw i innych usług gwarancyjnych nie wyłącza biernej legitymacji procesowej wytwórcy - gwaranta w sprawie z powództwa nabywcy o wymianę rzeczy (samochodu) na wolną od wad.

[...] doszło do skutecznej względem powoda - wobec wyrażonej przez niego zgody na postanowienia umowne - umowy przyjęcia przez PP "Polmozbyt" obowią-

zków gwarancyjnych w zakresie napraw samochodu i obsługi gwarancyjnej (art. 393 k.c.). Przyjęcie przez PP "Polmozbyt" obowiązków zleconych mu w tym zakresie z mocy postanowień umownych zmierzających do zapewnienia nabywcy napraw samochodu i obsługi gwarancyjnej przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, posiadające swe agendy na terenie kraju, nie wyłącza wszakże - w świetle postanowień art. 65 k.c. - innych, prócz wskazanych, obowiązków Fabryki Samochodów Osobowych jako gwaranta.

Uchwała SN z 20.6.1983 r.

III CZP 25/83, (OSNC 1984/2-3/21)

1. Dokument gwarancyjny wystawiony przez wytwórcę może zawierać postanowienie, że naprawy (robocizna oraz ewentualna wymiana części, podzespołów albo zespołów) samochodu będzie wykonywać za wytwórcę przedsiębiorstwo obsługi gwarancyjnej. Postanowienie takie jest skuteczne wobec kupującego, który przyjął dokument gwarancyjny i oświadczył, że zapoznał się z jego treścią i przyjmuje zawarte w nim postanowienia umowne. W takim wypadku legitymowanym biernie w sprawie z powództwa kupującego o wymianę wadliwego nadwozia samochodu na wolne od wad jest przedsiębiorstwo obsługi gwarancyjnej.

2. Kupujący nie traci roszczenia o wymianę wadliwego nadwozia na wolne od wad wskutek tego, że nadwozie to uległo następnie uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym. W takiej sytuacji wymiana następuje za zapłatą przez kupującego kwoty odpowiadającej spowodowanemu tym wypadkiem obniżeniu wartości nadwozia.

Ad. 1. [...] Wątpliwości Sądu Wojewódzkiego, któremu była znana powyższa uchwała, wystąpiły jednak w związku z późniejszą uchwałą Sądu Najwyższego *III CZP 62/80*. Uchwała ta wbrew pozorom nie pozostaje w sprzeczności z przytoczoną wcześniej uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29.III.1979 r. oraz uchwałą niniejszą. Uchwały te bowiem nawiązują do treści konkretnych dokumentów gwarancyjnych, które w zależności od rodzaju samochodu lub daty ich wystawienia nie zawsze zawierają tę samą treść. W uzasadnieniu uchwały z dnia 6.I.1981 r., mówiąc o legitymacji wytwórcy, Sąd Najwyższy podkreślił, że mogą one dotyczyć innych obowiązków gwaranta poza obowiązkami dotyczącymi napraw i obsługi gwarancyjnej przejętymi przez P.P. "Polmozbyt".

Ad. 2. [...] Z chwilą wydania samochodu na kupującego przeszło niebezpieczeństwo uszkodzenia rzeczy (art. 548 § 1 k.c.) i osoba odpowiedzialna z tytułu gwarancji nie może z tego powodu ponosić negatywnych konsekwencji. Kupujący, oddając do wymiany nadwozie w stanie gorszym, niż by to wynikało z należytego wykonania zobowiązania, obowiązany jest na podstawie art. 471 k.c. zapłacić różnicę wartości wadliwego nadwozia, jaką ono przedstawiało przed wypadkiem, a wartością, jaką przedstawia po wypadku.

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

17. Powierzenie przez gwaranta obowiązku napraw gwarancyjnych wyspecjalizowanym jednostkom serwisu gwarancyjnego nakłada na kupującego obowiązek korzystania z usług takiej jednostki. Nie wyłącza to odpowiedzialności gwaranta z tytułu obowiązków wynikających z gwarancji i za jakość napraw gwarancyjnych.

[...] Powierzenie serwisu innej jednostce usługowej nie powoduje zerwania więzi prawnej między kupującym a gwarantem. A zatem w razie niewykonania lub nienależytego wykonania świadczeń gwarancyjnych przez przyjmującego obsługę gwarancyjną, zwolnienie od obowiązków gwaranta nie jest skuteczne w stosunku do uprawnionego z tytułu gwarancji. Za bezskuteczne prawnie należy uznać wyłączenie lub ograniczenie w umowie o przekazaniu obsługi gwarancyjnej świadczeń, do których jest zobowiązany gwarant. Stosownie jednak do okoliczności nabywca może dochodzić odpowiednich roszczeń w stosunku do jednostki serwisu gwarancyjnego, jeżeli uważa, że w ten sposób może zaspokoić swoje interesy.

Uchwała SN z 10.1.1984 r.

III CZP 41/83, (LEX nr 8584)

Przewidziane w art. 577 § 1 k.c. uprawnienia kupującego mogą zostać w drodze umowy stron ograniczone przez wyłączenie jego roszczenia o dostarczenie rzeczy wolnej od wad tylko do roszczenia o usunięcie wad fizycznych rzeczy.

Uchwała SN z 10.7.2008 r.

III CZP 62/08, (OSNC 2009/7-8/106)

1. Zamieszczenie w fakturze VAT, wystawionej przez przyjmującego zamówienie, adnotacji, że jej podpisanie stanowi potwierdzenie właściwej jakości i kompletności zakupionego towaru oraz podstawę do realizacji uprawnień gwarancyjnych z tytułu zakupionych części i wykonanych usług, kształtuje między stronami umowy o dzieło stosunek gwarancji, do którego stosuje się przepisy art. 577 i nast. k.c.

2. Pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej.

Ad. 1. [...] Przechodząc do rozważenia kwestii, czy przepisy o gwarancji - formalnie powiązane przez ustawodawcę z umową sprzedaży - mogą być przez analogię stosowane do umowy o dzieło, należy zauważyć, że w przypadku obu tych umów

natura

zobowiązania strony mającej spełnić świadczenie (sprzedawcy, przyjmującego zamówienie) wykazuje pewne cechy wspólne, zarówno bowiem zobowiązaniu sprzedawcy, jak i przyjmującemu zamówienie można przypisać charakter zobowiązania rezultatu. Co więcej, samo świadczenie gwaranta, które najczęściej polega tylko na naprawie rzeczy, jest w tym zakresie co do istoty tożsame ze świadczeniem przyjmującego zamówienie (*por. IV CR 340/78*).

[...] należy stwierdzić, że podpisanie, a nawet przyjęcie faktury - zależnie od kontekstu sytuacyjnego oraz zawartych w niej elementów - można poczytać nie tylko za oświadczenie wiedzy, ale także za oświadczenie woli. Nie ma zatem przeszkód do uznania faktury obejmującej klauzulę o treści "Wydanie faktury stanowi potwierdzenie właściwej jakości i kompletności zakupionego towaru. Niniejsza faktura stanowi podstawę do realizacji uprawnień gwarancyjnych z tytułu zakupionych części i wykonanych usług" za dokument gwarancyjny w rozumieniu art. 577 § 1 k.c., gdyż ani ten, ani żaden inny przepis kodeksu cywilnego nie przewiduje wymagania szczególnej formy takiego dokumentu.

[*odnośnie do tezy nr 2 zob. omówienie uchwały pod art. 361 – M.A.*]

§ 2

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 30.12.1998 r.

III CZP 48/88, (OSNC 1977/8/132)

Wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.):

15. Do dochodzenia roszczeń z tytułu gwarancji nie ma zastosowania jednoroczny termin prekluzyjny określony w art. 568 k.c., przewidziany dla roszczeń kupującego z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. W tym przedmiocie mają zastosowanie przepisy art. 118 k.c.

[...] Kupujący może dochodzić swoich uprawnień przez samo zgłoszenie wytwórcy wad rzeczy przed upływem terminu gwarancji. Jeżeli to uczyni, a żądanie okaże się bezskuteczne, może wytoczyć powództwo o dostarczenie nowej rzeczy po upływie terminu gwarancji, byleby tylko roszczenie nim objęte nie uległo przedawnieniu na zasadach ogólnych.

Art. 579

Uchwała SN z 21.3.1975 r.

III CZP 10/75, (OSNC 1976/3/33)

Prawo dochodzenia przed sądem roszczeń z umowy gwarancyjnej nie jest zależne od zakończenia postępowania reklamacyjnego przewidzianego w tej umowie.

[...] Nie ulega wątpliwości, że szybkie i sprawne wykonanie przez gwaranta obowiązków wynikających z gwarancji leży w uzasadnionym interesie nabywcy. Nieuzasadniona zwłoka może zniweczyć korzyści płynące z gwarancji. Dlatego postanowienia umowne zmierzające do odwlekania wymagalności świadczeń ciężających na gwarancie jako godzące w interes nabywcy są niedopuszczalne, jeżeli nie znajdują podstawy w obowiązujących przepisach prawa.

Art. 596

Uchwała SN z 16.2.1996 r.

III CZP 10/96, (OSNC 1996/4/59)

Nie jest dopuszczalne umowne rozszerzenie prawa pierwokupu nieruchomości na wypadek, gdyby nabywca darował ją osobie trzeciej.

[...] prawo pierwokupu - tak umowne, jak i ustawowe - polega na tym, że określonej osobie przysługuje pierwszeństwo kupna oznaczonej rzeczy (także praw - *vide* art. 555 k.c.) na wypadek, gdyby strona zobligowana tym prawem zawarła zobowiązującą umowę sprzedaży rzeczy z osobą trzecią, przy czym między zobowiązaniem a uprawnionym dochodzi do skutku umowa takiej samej treści, jak umowa zawarta przez zobowiązanego z osobą trzecią. Nie budzi wątpliwości, że prawo pierwokupu zostało ściśle połączone z umową sprzedaży, co - oprócz uzasadnienia normatywnego (art. 596 k.c.) - znajduje także odniesienie semantyczno-etymologiczne; wszak mieć prawo pierwokupu (dawniej: pierwokupna), to dysponować możliwością kupna jako pierwszy z wyprzedzeniem innych kupujących, a nie jakichkolwiek innych nabywców. Trzeba mieć także na uwadze, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie dominuje tendencja do ścisłego objaśnienia pierwokupu - w każdej jego postaci - jako uprawnienia o charakterze wyjątkowym (*por. np. uzasadnienie III CZP 35/75 oraz III CZP 49/75 i III CZP 14/94*).

[...] zasada wolności umów nie sprzeciwia się umownemu zastrzeżeniu przez strony uprawnienia do pierwszeństwa zakupu lub innego sposobu nabycia rzeczy (praw) na wypadek innej czynności niż sprzedaż. Uprawnienie takie nie będzie jednak ani prawem pierwokupu, ani jego poszerzoną odmianą, lecz stosunkiem

umownym samoistnym (swoistym prawem "pierwonabycia"), do którego – ewentualnie - tylko w drodze analogi można by stosować niektóre przepisy o prawie pierwokupu.

[...] odpowiedź na postawione pytanie [*czy ma tu zastosowanie 353¹? – K.S.*] prawne musi być negatywna z dwu powodów:

- po pierwsze, swoboda kontraktowania nie może wkraczać na obszary normatywne przepisami imperatywnymi, a taki charakter art. 596 k.c. został wyżej wykazany, i - po wtóre, próba rozszerzenia prawa pierwokupu także na wypadek darowizny deformuje do tego stopnia, że wykraczając poza ramy wyraźnie określone ustawą - odbiera mu jego typowe cechy, wśród których uzależnienie pierwszeństwa kupna rzeczy tylko od jej sprzedaży, a więc umowy odpłatnej, stanowi cechę podstawową; mówiąc inaczej, rozszerzenie prawa pierwokupu na inną umowę przenoszącą własność, w szczególności umowę daremną, godziłoby w naturę tego zastrzeżenia umownego.

Art. 599

§ 1

Uchwała SN z 19.11.1968 r.

III CZP 100/68, (OSNC 1969/11/189)

W razie oświadczenia przez uprawnionego gotowości do wykonania przysługującego mu prawa pierwokupu nieruchomości dokonanej następnie przez zobowiązanego z tytułu prawa pierwokupu bezwarunkowej sprzedaży tej nieruchomości osobie trzeciej przysługuje uprawnionemu obok roszczenia z art. 599 k.c. również roszczenie z art. 59 k.c.

[*szersze omówienie pod art. 59 – M.A.*]

Uchwała SN z 22.1.1973 r.

III CZP 90/72, (OSNC 1973/9/147)

W wypadku sporządzenia bezwarunkowej umowy sprzedaży uprawnionemu z tytułu prawa pierwokupu przysługuje roszczenie z art. 59 k.c.

[...] należy mieć na względzie dwie odmienne sytuacje, jakie mogą powstać przy bezwarunkowej sprzedaży nieruchomości na rzecz osoby trzeciej. Pierwsza polega na tym, że uprawnienie nie było ujawnione w księdze wieczystej i strony o nim nie wiedziały, druga zaś - że było ono ujawnione w księdze wieczystej i strony o nim wiedziały bądź powinny były wiedzieć, stosownie bowiem do art. 17 pr. rzecz., utrzymanego w mocy przez art. III pkt 3 przep. wpraw. k.c. nie można zasłaniać się nieznajomością wpisów w księdze wieczystej ani wniosków, o których uczyniono w niej wzmiankę.

W pierwszym wypadku umowa sporządzona z pominięciem prawa pierwokupu jest prawnie skuteczna. Oznacza to, że prawo pierwokupu wygasa, a na jego miejsce wchodzi tylko uprawnienie do odszkodowania pieniężnego za wynikłą stąd szkodę (art. 599 § 1 k.c.).

Odmiennie natomiast przedstawia się sytuacja uprawnionego przy sporządzaniu bezwarunkowej umowy sprzedaży, gdy uprawnienie to było znane uczestnikom czynności prawnej wobec jego ujawnienia w treści księgi wieczystej. Wówczas mamy do czynienia z dodatkową przesłanką nie wymienioną w art. 599 § 1 k.c. W takiej sytuacji można ograniczyć się do skutku określonego w tym przepisie albo - niezależnie od niego - sięgać do rozwiązań na podstawie konkurującej z tym przepisem normy art. 59 k.c.

[omówienie również pod art. 59 – M.A.]

Uchwała SN z 19.3.2010 r.

III CZP 5/10, (OSNC 2010/9/119)

W przypadku zawarcia umowy zamiany, której przedmiotem jest ułamkowa część spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, pozostałym współuprawnionym z tytułu własnościowego prawa do tego lokalu nie przysługuje prawo pierwokupu, o którym mowa w art. 17² ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.).

[...] Ze względu na użycie przez ustawodawcę pojęcia "zbycia" może się wydawać, że prawo pierwokupu dotyczy nie tylko umowy sprzedaży, ale wszystkich przypadków przeniesienia udziałów w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu na podstawie jakiegokolwiek umowy, także na podstawie umowy zamiany. Nie można jednak abstrahować od tego, że istota prawa pierwokupu, sposób jego wykonania i skutki określone zostały w przepisach kodeksu cywilnego (art. 596-602), a model prawa pierwokupu jest ściśle związany z umową sprzedaży.

[...] W ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych nie ma szczególnych przepisów regulujących sposób wykonania prawa pierwokupu i jego skutki, zatem ma zastosowanie art. 600 § 1 k.c., który odnosi się wprost do umowy sprzedaży. Do umowy zamiany nie może być stosowany nawet przez analogię ze względu na brak przedmiotu świadczenia wzajemnego po stronie uprawnionego do pierwokupu; zamiana dotyczy prawa do rzeczy oznaczonej co do tożsamości i przedmiotem świadczenia wzajemnego dysponuje wyłącznie osoba trzecia.

§ 2

Uchwała SN z 9.10.1991 r.

III CZP 94/91, (LEX nr 9067)

Do czasu złożenia przez zarząd gminy oświadczenia co do wykonania prawa pierwokupu nieruchomości, wyłączone jest rozwiązanie przez strony umowy sprzedaży, zawartej pod warunkiem, że zarząd gminy nie wykona prawa pierwokupu.

[...] Stosownie do treści art. 77 ustawy o gospodarce gruntami i Wywłaszczeniu nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127), właściciel nieruchomości określonej w art. 76 (wieczysty użytkownik) może ją sprzedać tylko pod warunkiem, że zarząd gminy nie wykona prawa pierwokupu. Z istoty przepisów Kodeksu cywilnego odnoszących się do warunku (art. 89 i nast. k.c.) wynika dążenie do przeciwstawienia się możliwości udaremnienia lub ograniczenia skutku ziszczenia się warunku. Tendencja ta wyrażona jest także wyraźnie w normach dotyczących prawa pierwokupu (art. 600 § 1 zd. drugie k.c.).

[...] Prawo pierwokupu może być wykonane w terminie określonym w art. 76 § 1 tej ustawy. Jest on zastrzeżony dla zarządu gminy, a zatem może on złożyć oświadczenie co do skorzystania z prawa pierwokupu także wcześniej. Tak długo jednak, jak długo służy mu ustawowe uprawnienie, strony warunkowej umowy zarówno w samej treści tej umowy, jak i w drodze późniejszych czynności prawnych między sobą nie mogą skutecznie przeciwstawić się zrealizowaniu tego prawa. Rozwiązanie umowy zawartej pod warunkiem przed upływem okresu, w którym może się on ziścić, byłoby zaś niewątpliwie działaniem zmierzającym do udaremnienia prawa pierwokupu.

[...] Z chwilą dojścia do wiadomości sprzedawcy oświadczenia zarządu gminy o wykonaniu prawa pierwokupu nieruchomość staje się własnością gminy za cenę ustaloną między stronami umowy sprzedaży (art. 76 § 3 i art. 79 tej ustawy). Ten istotny skutek sprawia, że bez znaczenia pozostać musi możliwość skorzystania przez zarząd gminy z prawa pierwokupu wówczas, gdy strony umowy - po jej rozwiązaniu - zawarą umowę ponownie.

[...] Rozwiązanie umowy zawartej pod warunkiem zmierzałoby w takich okolicznościach do wyłączenia bezwzględnie obowiązującego prawa (art. 599 § 2 k.c.), byłoby więc czynnością prawną nieważną (art. 58 § 1 k.c.).

Uchwała SN z 21.12.2006 r.

III CZP 121/06, (OSNC 2007/10/149)

Naruszenie pierwszeństwa przewidzianego w art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 208, poz. 2128 ze zm.) przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości rolnej nie powoduje jej nieważności.

[...] pełne utożsamienie instytucji pierwokupu i pierwszeństwa jest *de lege lata* nieuzasadnione (*por. np. III CZP 161/94*). Dzieje się tak nawet wówczas, gdy prawo pierwokupu zostaje zastąpione pierwszeństwem nabycia nieruchomości w związku z ewolucją rozwiązań legislacyjnych przyjętych w art. 29 ust. 1 pkt 3 u.g.n.r.s.p. w celu ochrony dzierżawców [...]. Oznacza to, że nieuzasadnione jest eksponowanie sankcji nieważności w razie naruszenia przywileju pierwszeństwa wynikającego z art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 października 1999 r. jedynie z powołaniem się na to, że sankcja taka jest powiązana właśnie z naruszeniem prawa pierwokupu przysługującego dzierżawcy (art. 599 § 2 k.c.).

[...] Ogólny, modelowy charakter instytucji pierwszeństwa może skłaniać także do stwierdzenia, że skoro w art. 29 ust. 1 pkt 3 u.g.n.r.s.p. nie przewidziano wprost ani pośrednio odpowiedniej sankcji prawnej w razie naruszenia przywileju pierwszeństwa przysługującego dzierżawcy, to sankcją tą powinno być powstanie obowiązku naprawienia szkody zgodnie z przyjętym przez ustawodawcę rozwiązaniem modelowym (art. 36 u.g.n.).

[...] W literaturze trafnie zauważono, że skoro pierwszeństwo nie może być ujmowane w kategoriach prawa podmiotowego, wyłączona pozostaje tym samym możliwość analogicznego stosowania art. 599 § 2 k.c., w którym przewidziano prawne konsekwencje naruszenia prawa pierwokupu przysługującego m.in. dzierżawcy. [...] Wspomniane przepisy, nakładające pewne obowiązki na wydierżawiającego, mają jedynie na celu ustalenie, czy podmiot uprzywilejowany zamierza korzystać z przysługującego mu pierwszeństwa nabycia na własność dzierżawionej dotąd nieruchomości, a więc fakt zaktualizowania się pierwszeństwa. Naruszenie zasad takiego ustalania nie oznacza zatem naruszenia ustawowo określonej procedury zawierania umowy, prowadzącej w rezultacie do powstania skutków określonych w art. 58 k.c.

Art. 600

§ 2

Uchwała SN z 21.4.1971 r.

III CZP 17/71, (OSNC 1971/11/194)

Służebność mieszkania zastrzeżona w umowie sprzedaży nieruchomości nie ma charakteru świadczenia dodatkowego, które w razie wykonania przez Skarb Państwa prawa pierwokupu (art. 600 § 2 k.c.) uważa się za niebyłe.

[...] Analizując treść art. 600 § 2 k.c. należy dojść do wniosku, że przepis ten przewidując świadczenia dodatkowe, jakich uprawniony do korzystania z prawa pierwokupu nie mógłby spełnić, ma na względzie te świadczenia, które ze względu na ich rodzaj i osobę uprawnionego nie mogłyby być spełnione. Z reguły chodzi tutaj o tego rodzaju świadczenia, których uprawniony nie mógłby spełnić ze

względu na ich osobisty charakter, jak np. napisanie dzieła literackiego itp. W grę mogą tu również wchodzić świadczenia dodatkowe polegające np. na zobowiązaniu się osoby trzeciej do wydania zbywcy rzeczy indywidualnie oznaczonych. W tego rodzaju i podobnych sytuacjach należałoby przyjąć, że chodzi o świadczenie dodatkowe, którego uprawniony nie mógłby spełnić, ale w tych wypadkach uprawniony do wykonania prawa pierwokupu może wykonać to prawo, uiszczając wartość świadczeń. [...] Jednakże do tego rodzaju świadczeń nie można zaliczyć dożywotniego bezpłatnego użytkowania mieszkania zastrzeżonego na nieruchomości, w stosunku do której uprawniony Skarb Państwa wykonuje prawo pierwokupu i staje się właścicielem tej nieruchomości.

Art. 603

Uchwała SN z 1.12.1987 r.

III CZP 73/87, (LEX nr 8850)

Dopuszczalne jest nabycie na podstawie umowy zamiany przez osobę fizyczną nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa.

Art. 613

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.2.1971 r.

III CZP 79/70, (OSNC 1971/12/206)

W razie dostarczenia producentowi przez kontraktującego sadzonek (np. czarnej porzeczki), które w myśl umowy muszą być wykorzystywane przy produkcji zakontraktowanych roślin, kontraktujący odpowiada za szkody spowodowane wadami dostarczonych sadzonek. Odnosi się to także do wypadków, gdy dostarczone sadzonki pochodzą z wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa zaopatrującego przedsiębiorstwa obrotu warzywno-owocowego w materiały szkółkarskie i zostały zakwalifikowane jako materiał szkółkarski, nadający się do obrotu handlowego, orzeczeniem właściwego organu administracyjnego, a także do wypadku, gdy wymienione sadzonki okazały się odmianą nieprzydatną do uprawy w warunkach glebowo-klimatycznych gruntu producenta.

[...] Umowa taka służy urzeczywistnieniu podstawowego społeczno-gospodarczego celu instytucji kontraktacji, którym jest osiągnięcie możliwie najlepszych ilościowo i jakościowo efektów gospodarki rolnej. W niewadliwości tego rodzaju świadczeń zainteresowany jest też oczywiście w najwyższym stopniu producent,

który w sytuacjach tu rozważanych sam nie ma żadnego wpływu na to, jakich sadzonek czy nasion będzie używał, skoro umowa zobowiązuje go kategorycznie do posługiwania się materiałem dostarczonemu mu przez kontraktującego. Ewentualne przerzucenie na producentów ryzyka, że kontraktujący, który dostarczył sadzonek (nasion) wadliwych, będzie się mógł ekskulpować przed odpowiedzialnością, a tym samym producenci mogliby ponieść nawet niepowetowane, wprost rujnujące szkody, mogłoby działać jako swego rodzaju antybodziec przeciwko zawieraniu umów o kontraktację, które już dziś odgrywają tak ogromną rolę, a zwiększy się ona jeszcze w wysokim stopniu z chwilą zniesienia dostaw obowiązkowych.

Art. 615

1)

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.3.1985 r.

III CZP 71/84, (OSNC 1985/11/166)

Zobowiązanie kontraktującego do udzielenia producentowi pomocy w zakupie słupów w liczbie niezbędnej do założenia plantacji chmielu wynikające z części I ust. 3 pkt 1 szczegółowych warunków kontraktacji chmielu nie stanowi umowy o świadczenie przez osobę trzecią w rozumieniu art. 391 k.c., lecz jest dodatkowym zastrzeżeniem umowy kontraktacyjnej.

[...] Zobowiązanie się kontraktującego jedynie do udzielenia producentowi pomocy w zakupie słupów [...] nie zawiera żadnego poręczenia typu gwarancyjnego w rozumieniu art. 391 k.c. ani nawet zapewnienia w rozumieniu art. 615 pkt 1 k.c., i w potocznym znaczeniu tego słowa. Zamieszczenie tego rodzaju zobowiązania w szczególnych warunkach umowy kontraktacji chmielu – [...] - traktować należy jako dodatkowe zobowiązanie się kontraktującego wobec producenta (prawo zobowiązaniowe dopuszcza dużą swobodę w tym zakresie) do dołożenia starań, by osoba trzecia zawarła z producentem chmielu odpowiednią umowę sprzedaży i dostarczyła - w jej wykonaniu - producentowi słupy w liczbie niezbędnej do założenia plantacji i produkcji chmielu, bez przyjęcia jednak odpowiedzialności za to, że umowa zostanie zawarta i w należyty sposób wykonana. Zobowiązanie się do udzielenia pomocy może być też traktowane jako zobowiązanie się do współdziałania kontraktującego wierzyciela z producentem w wykonaniu umowy kontraktacji, o którym to współdziałaniu mowa w art. 354 k.c. Przy takim zobowiązaniu się kontraktującego może on ponosić odpowiedzialność za szkodę jedynie na zasadzie winy - za niewykazanie należytej staranności, do jakiej się zobowiązał.

[omówienie również pod art. 391 – M.A.]

Art. 627

Uchwała SN z 5.7.1995 r.

III CZP 81/95, (OSNC 1995/11/159)

Dopuszczalne jest rozdrobnienie roszczenia o wynagrodzenie za wykonanie dzieła i dochodzenie części tego roszczenia w oddzielnych pozwach.

[...] obliczenie wynagrodzenia za dzieło, tak aby pozostawało ono w zgodzie z postanowieniami umowy i obowiązującymi ewentualnie w danym stosunku prawnym przepisami, jest zagadnieniem odrębnym od sposobu dochodzenia tego wynagrodzenia przed sądem.

Art. 629

Uchwała SN z 10.12.1982 r.

III CZP 45/82, (OSNC 1983/5-6/71)

Przyjmujący zamówienie nie może żądać wskutek zmiany cen podwyższenia wynagrodzenia kosztorysowego (art. 629 k.c.), jeżeli zmiana cen nastąpiła w okresie, gdy był on już w zwłoce z wykonaniem dzieła.

[...] Zwłoka dłużnika bowiem nie może wywierać skutków korzystnych dla niego, a ujemnych dla wierzyciela. Byłoby to sprzeczne z generalnie ujemnym dla dłużnika kierunkiem następstw jego zwłoki, wynikających z przepisów art. 477-481 i 491 k.c. Ponadto zapłacenie przez wierzyciela mimo zwłoki dłużnika wyższej ceny stanowiłoby w istocie szkodę wierzyciela spowodowaną zwłoką dłużnika, którą obowiązany byłby on wynagrodzić zgodnie z art. 477 § 1 k.c. Wyłącznie zatem w przedstawionej sytuacji możliwości podwyższenia ceny prowadzi do jednakowego rezultatu.

Art. 637

§ 1

Uchwała SN z 15.2.2002 r.

III CZP 86/01, (OSNC 2002/11/132)

Jeżeli przyjmujący zamówienie nie usunął skutecznie wad dzieła w wyznaczonym terminie (art. 637 § 1 k.c.), zamawiający nie może żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie (art. 480 § 1 k.c.).

[szersze omówienie pod art. 480 § 1 – M.A.]

Art. 646

Uchwała SN z 7.5.1969 r.

III CZP 13/69, (OSNPG 1969/10-11/70)

Użyte w przepisie art. 646 k.c. określenie "roszczenie wynikające z umowy o dzieło" obejmuje także roszczenie zamawiającego o wyrównanie szkody wchodzącej w obręb pozytywnego interesu na zasadach ogólnych, mimo że zamawiający nie dochodził uprawnień z art. 637 k.c.

[...] Przy odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady *sensu stricto* chodzi o odszkodowanie w granicach tzw. ujemnego interesu umowy. Uzasadnione jest ono bezwzględnym charakterem roszczenia odszkodowawczego w tej jego części. Natomiast dochodzenie przez zamawiającego dzieło innych roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych, wynikających z art. 471 i nast. k.c., które może realizować każdy wierzyciel, jest niezależne od roszczeń z tytułu rękojmi. Roszczenia te podlegają przedawnieniu 2-letniemu z art. 646 k.c. Artykuł jest przepisem szczególnym przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń i wyłącza w tym względzie przepisy ogólne o przedawnieniu.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 12.7.1975 r.

III CZP 9/75, (OSNC 1976/2/21)

Roszczenie członka rzemieślniczej spółdzielni z tytułu należności za powierzone mu przez tę spółdzielnię do wykonania roboty przedawnia się z upływem lat dwóch (art. 646 k.c.).

Uchwała SN z 28.10.1997 r.

III CZP 42/97, (OSNC 1998/4/54)

Jeżeli przyjmujący zamówienie usuwa wady dzieła na żądanie zamawiającego (art. 636 § 1 k.c.), przewidziany w art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia roszczenia zamawiającego o zwrot kosztów poprawienia dzieła przez inną osobę rozpoczyna bieg od dnia oddania dzieła po wykonaniu poprawek przez przyjmującego zamówienie, a jeśli to nie nastąpiło - od upływu terminu do poprawienia, wyznaczonego przez zamawiającego.

[...] Zdaniem Sądu Rejonowego, powierzenie usunięcia wad w trybie art. 636 § 1 k.c. i dochodzenie wynikających z tego kosztów możliwe jest jedynie w terminie określonym w art. 646 k.c.

[...] W judykaturze przyjęte jest od dawna, że przepis ten [art. 646 – M.A.] odnosi się do roszczeń obu stron umowy o dzieło (*III CZP 9/75, IV CR 508/76*).

[...] Termin "odpowiedni" w rozumieniu tego przepisu [art. 636 § 1 – M.A.] może mieścić się w terminie przewidzianym w umowie o wykonanie dzieła lub przekraczać go. Wyznaczenie przez zamawiającego terminu przekraczającego termin oddania dzieła i przystąpienie przez przyjmującego zamówienie do usuwania wad dzieła oznacza zmianę w tym przedmiocie umowy przez przedłużenie terminu oddania dzieła. Wówczas przewidziany w art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia roszczenia zamawiającego o zwrot kosztów poprawienia dzieła przez inną osobę (art. 636 § 1 *in fine* k.c.) rozpoczyna bieg od dnia oddania dzieła po wykonaniu poprawek przez przyjmującego zamówienie, a jeśli to nie nastąpiło - od upływu terminu do poprawienia, wyznaczonego przez zamawiającego.

Art. 647

Uchwała SN (7 sędziów) z 11.1.2002 r.

III CZP 63/01, (OSNC 2002/9/106)

Roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c.

[...] I. W uzasadnieniu wyroku składu siedmiu sędziów tego Sądu *III CRN 500/90* zaprezentowano jednakże odmienny od dotychczasowego pogląd. Stwierdzono, że "...termin dziesięcioletni, a dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzyletni, musi być wystarczający dla zbadania jakości wykonanych robót (art. 118 k.c. *in fine*)". Ponieważ jednak pogląd ten wyrażono w uzasadnieniu i to jedynie przy okazji rozstrzygnięcia zasadniczej w tamtej sprawie kwestii, tj. określenia początku biegu terminu przedawnienia, a nie jego długości, przeto Sąd Najwyższy nie miał wówczas sposobności, aby więcej uwagi poświęcić argumentacji przemawiającej za stosowaniem właśnie terminów przedawnienia

określonych w art. 118 k.c., a nie terminu przedawnienia wynikającego z art. 646 k.c.

[...] bliskość charakteru zobowiązań niepieniężnych wynikających z umowy o roboty budowlane i z umowy o dzieło, a ponadto fakt legislacyjnego wyodrębnienia umowy o roboty budowlane głównie ze względu na potrzeby funkcjonującej wówczas kategorii podmiotów (jednostek gospodarki społecznej), nie mogą przesądzać o trafności poglądu, że umowa ta jest jedynie szczególną postacią czy odmianą umowy o dzieło, tylko dlatego, że obie te umowy niewątpliwie znamionuje zobowiązanie rezultatu.

W piśmiennictwie trafnie podkreśla się, że kwalifikacja typologiczna danej umowy polega albo na przypisaniu jej do określonego typu umów nazwanych, albo na uznaniu jej za umowę nienazwaną lub mieszaną. Przez nazwane stosunki zobowiązaniowe rozumie się zarazem takie stosunki prawne, których co najmniej *essentialia negotii* są ustalone przez przepisy prawa. Ten minimalny wymóg uzupełnia się z reguły kolejnym, tj. istnieniem szczegółowej regulacji prawnej wynikających z danej umowy prawa i obowiązków stron.

Ponieważ kodeksowa regulacja umowy o roboty budowlane odpowiada tym wymogom, przeto umowę tę należy jednak nadal traktować jako odrębny typ umowy nazwanej, nie będącej podtypem umowy o dzieło, aczkolwiek niewątpliwie historycznie z niej się wywodzącej. Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że konstruowanie samoistnych typów umów nazwanych jest suwerennym prawem ustawodawcy, skoro więc ustawodawca wyodrębnił umowę o roboty budowlane na tym samym poziomie kwalifikacyjnym co umowę o dzieło, tj. w odrębnym tytule księgi III kodeksu cywilnego, to oznacza, że uznał odmiennność obu tych umów.

Podkreśla się w piśmiennictwie, że - w stosunku do umowy o dzieło - umowa o roboty budowlane ma na pewno dwie cechy specyficzne.

Po pierwsze, przedmiotem świadczenia niepieniężnego wykonawcy w ramach ostatnio wymienionej umowy może być nie każdy rezultat pracy o ucieleśnionym charakterze, lecz tylko taki, który powstał jedynie w wyniku robót budowlanych. Przedmiot świadczenia niepieniężnego w umowie o roboty budowlane jest zarazem przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu z reguły towarzyszy wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór.

Po drugie, elementem konstytutywnym umowy o roboty budowlane jest, dająca się wyinterpretować z art. 647 k.c., szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy.

II. Generalną regulację prawną długości terminów przedawnienia roszczeń majątkowych zawiera przepis art. 118 k.c., którego wyłączenie stosowania ustawodawca zastrzegł jedynie na wypadek odmiennego unormowania tej materii w przepisie szczególnym. Samo zastrzeżenie w tym przepisie "Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej..." odnosi się do całej treści art. 118 k.c., to jest do wszystkich kategorii i podgrup roszczeń w nim wymienionych. Okoliczność ta nie zmienia jednak faktu, że ustalenie terminu przedawnienia konkretnego roszczenia wymaga w świetle art. 118 k.c. poprzedniego jednoznacznego określenia charakteru i źródła

powstania tego roszczenia. Źródłem tym w sprawie niniejszej jest niewątpliwie umowa o roboty budowlane.

Wśród przepisów zawartych w tytule XVI k.c., poświęconych umowie o roboty budowlane, brak jest przepisu szczególnego, który samodzielnie określałby termin przedawnienia roszczeń wynikających z niewykonania albo z nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane. Za przepis szczególny w rozumieniu art. 118 k.c. należałoby uznać także taki przepis, który inaczej niż art. 118 k.c. stanowi w przedmiocie określenia długości terminu przedawnienia, na którego odpowiednie tylko stosowanie pozwala ustawodawca na mocy innego przepisu szczególnego będącego elementem regulacji prawnej innej, odrębnej umowy nazwanej. Pogląd ten potwierdza wyrażona już w orzecznictwie teza, że przepisem szczególnym, o którym mowa w art. 118 k.c., jest - w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - każdy przepis ustawy przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (*por. III CZP 136/94*), jeżeli tylko istnieje podstawa prawna do jego zastosowania w stosunku do konkretnych roszczeń.

III. Kwestii dopuszczalnego zakresu odpowiedniego stosowania przepisów poświęconych jednej umowie nazwanej do stosunków prawnych zawiązanych w wyniku zawarcia innej umowy nazwanej ustawodawca nie rozstrzyga jednolicie, przewidując dwa możliwe rozwiązania. Pozwala on bowiem albo na odpowiednie, ale zarazem pełne stosowanie wszystkich przepisów poświęconych innej umowie nazwanej, z uwzględnieniem jedynie przepisów znajdujących bezpośrednie zastosowanie, albo też wręcz taksatywnie wskazuje na określone jednoznacznie przedmioty regulacji, do których pozwala odpowiednio stosować przepisy poświęcone innej umowie nazwanej.

Przykładem posłużenia się pierwszym z wymienionych rozwiązań jest przepis art. 694 k.c., na podstawie którego "do dzierżawy stosuje się odpowiednio przepisy o najmie z zachowaniem przepisów poniższych". Natomiast przejawem skorzystania przez ustawodawcę z drugiego możliwego rozwiązania jest treść przepisu art. 656 § 1 k.c.

Przepis ten wyraźnie ogranicza określony nim zakres przedmiotowy dopuszczalnego odpowiedniego stosowania przepisów poświęconych umowie o dzieło do takiego stosunku prawnego, którego źródłem powstania jest umowa o roboty budowlane. Odpowiednie stosowanie przepisów o umowie o dzieło zostało ograniczone w art. 656 § 1 k.c. wyłącznie do:

- skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu, co oznacza konieczność odpowiedniego stosowania art. 635 k.c.,
- skutków wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, co oznacza obowiązek odpowiedniego stosowania art. 636 § 1 i § 2 k.c.;
- rękojmi za wady wykonanego obiektu, co oznacza konieczność odpowiedniego stosowania art. 637 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 638 k.c.;
- uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu, co wymaga odpowiedniego stosowania art. 644 k.c.

Z powyższego wyczerpującego wyliczenia wynika zatem, że przepis art. 656 § 1 k.c. nie stanowi podstawy prawnej pozwalającej na odpowiednie stosowanie

do roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane art. 646 k.c., określającego termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło oraz początek jego biegu. Skoro więc dopuszczalność sięgania do odpowiedniego stosowania przepisów o umowie o dzieło została wyraźnie ograniczona do wskazanych wyżej czterech, taksatywnie określonych w art. 656 § 1 k.c., sytuacji, to oznacza, że taka właśnie była wola ustawodawcy, której nie można naruszać drogą rozszerzającej wykładni, ze szkodą dla spójności systemu prawnego. Jest to bowiem przepis szczególny i nie może być interpretowany rozszerzające.

Roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane powstają niewątpliwie w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy. Nieterminowe spełnienie świadczenia umownego przez wykonawcę, polegające na opóźnieniu się z oddaniem inwestorowi obiektu budowlanego w stosunku do terminu określonego umową, stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania, skutkiem którego może być powstanie szkody po stronie inwestora i odpowiedzialności wykonawcy za tę szkodę. Nie o takim jednak skutku opóźnienia stanowi na wstępie art. 656 § 1 k.c. Nie można bowiem utożsamiać skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu, o których mowa w tym przepisie, ze skutkami opóźnienia się wykonawcy z oddaniem inwestorowi przewidzianego w umowie obiektu.

[...] określonym w art. 656 § 1 k.c. przedmiotowym zakresem dozwolonego odpowiedniego stosowania przepisów o umowie o dzieło nie są objęte roszczenia majątkowe wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane. Wymienione roszczenia nie są bowiem bezpośrednim skutkiem opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu, czy też bezpośrednim skutkiem jego wadliwego wykonywania jeszcze przed upływem terminu umownego do oddania określonego umową obiektu. W tej sytuacji przyjąć trzeba, że art. 656 § 1 k.c. nie stanowi podstawy prawnej dla odpowiedniego stosowania art. 646 k.c. do roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane.

Brak jest również podstaw do podjęcia próby zastosowania art. 646 k.c. na zasadzie analogii. Ten zabieg byłby możliwy jedynie w razie jednoznacznego stwierdzenia występowania luki w prawie, a co za tym idzie - potrzeby jej wypełnienia. W orzecznictwie dopuszczono wprawdzie możliwość ostrożnego posłużenia się analogią przez zastosowanie do umowy o roboty budowlane niektórych przepisów kodeksu cywilnego o umowie o dzieło, ale uczyniono tak jedynie w odniesieniu do przepisów traktujących o wynagrodzeniu ryczałtowym (art. 632 § 2 k.c.) i to w sytuacji, w której trafnie uznano za niewystarczające uregulowanie wynagrodzenia za roboty budowlane, uwzględniając przedmiot tych robót ustawowo zakreślony w art. 647 k.c. i art. 658 k.c.

Art. 647¹

§ 2

Uchwała SN z 28.6.2006 r.

III CZP 36/06, (OSNC 2007/4/52)

1. Skuteczność zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o wykonanie zadań wchodzących w zakres umowy o roboty budowlane wymaga przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji.

2. Zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

Ad. 1. [...] prima facie można twierdzić, że w każdym wypadku umowa między wykonawcą a podwykonawcą jest nieskuteczna bez zgody inwestora, jednakże literalna wykładnia art. 647¹ § 1 k.c. jest nieuzasadniona. Skuteczność zgody inwestora powinna być oceniana w związku z celem nowelizacji [...] regulacja miała zapobiegać zjawisku bezprawnego zatrzymywania przez wykonawców wynagrodzenia należnego podwykonawcom, zwłaszcza małym przedsiębiorcom.

[...] Dokonany zabieg legislacyjny jest odstępstwem od zasady prawa zobowiązań, określającej skuteczność zobowiązań umownych tylko między stronami, i został poddany krytyce, także w orzecznictwie sądów powszechnych [...]. Egzemplifikacją tych zastrzeżeń są przewidywane lub rzeczywiste zdarzenia wskazujące na obciążenie inwestorów, ponoszących ryzyko i koszt inwestycji, obowiązkiem pokrywania kosztów niegospodarności swoich kontrahentów lub ich złej woli, np. zmowy z podwykonawcą.

Nie można odmówić zasadności tym zastrzeżeniom i obawom, jednak dyrektywa wykładni sądowej "w zgodzie z Konstytucją" nakazuje najpierw poszukiwanie w art. 647¹ k.c. oraz innych przepisach mających zastosowanie skutecznych środków chroniących również usprawiedliwiony interes inwestora.

[...] zgoda inwestora (art. 63 k.c.) jest wymagana dla ochrony jego interesu, której prawne środki zawiera art. 647¹ § 2 k.c. Wykładnia tego przepisu powinna zatem wskazywać szczegółowe warunki, których spełnienie usprawiedliwia obciążenie inwestora odpowiedzialnością jako skutkiem zgodnym z jego wolą.

[...] Wykonawca obowiązany jest "przedstawić" inwestorowi umowę z podwykonawcą lub jej projekt. Ustawa posługuje się zwrotem bogatszym znaczeniowo niż np. "doręczenie", dlatego sformułowanie to wymaga takiej treści oświadczenia woli wykonawcy, które nie budzi wątpliwości odnośnie do celu złożenia umowy (projektu). Praktyka wskazuje bowiem, że realizacja poważnej inwestycji pociąga za sobą przepływ między inwestorem a wykonawcą licznych dokumentów rozmaitego przeznaczenia, których pilność i znaczenie są różnicowane. Nie sposób uznać, że przedstawienie, czyli zakomunikowanie dokumentów

takich jak umowa z podwykonawcą, mogłoby nie określać intencji składającego i nastąpić w innej formie niż pisemna.

[...] zgoda inwestora może być udzielona z góry, nie ma więc także podstaw aby wyłączyć stosowanie art. 63 § 1 k.c. w części dotyczącej potwierdzenia złożonego już oświadczenia (zawarcia umowy o podwykonawstwo).

Ad. 2. [...] odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy i wobec podwykonawcy wynika z dwóch różnych zobowiązań. [...] Wskazany skutek solidarności dłużników nie pozwala stwierdzić braku podstaw do zwolnienia się inwestora od odpowiedzialności na podstawie zarzutu, że zaspokoił wykonawcę, tj. wierzyciela z innego stosunku zobowiązaniowego. Ustawodawca przyjął, że roszczenie regresowe (art. 376 k.c.) stanowi odpowiedni środek wyrównywania ewentualnego uszczerbku wynikającego z podwójnej zapłaty za to samo zadanie. Założenie takie może się okazać nietrafne w razie upadłości lub zawarcia układu korzystnego dla wykonawcy, co wskazuje na konieczność wykładni art. 647¹ § 2 k.c. uwzględniającej ochronę interesu inwestora w fazie podejmowania decyzji o wyrażeniu zgody na umowę z podwykonawcą.

Uchwała SN (7 sędziów) z 29.4.2008 r.

III CZP 6/08, (OSNC 2008/11/121)

Do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.

A. [...] Większość autorów zinterpretowała nowe unormowanie jako uzależniające ważność wskazanych w nim umów od zgody inwestora na ich zawarcie (art. 63 k.c.). Do czasu udzielenia przez inwestora zgody umowa z podwykonawcą stanowiłaby czynność kulejącą, a w razie odmowy zgody (sprzeciwu inwestora) stawałaby się nieważna. Aby uniknąć długotrwałego stanu niejasności, w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. uregulowany został sposób postępowania wymuszający szybkie zajęcie przez inwestora stanowiska co do umowy z podwykonawcą.

[...] Część autorów powzięła jednak wątpliwości [...] uzależnienie ważności umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą lub podwykonawcę z dalszym podwykonawcą od zgody inwestora, godziłoby w interesy podwykonawców i nie odpowiadałoby podstawowym zasadom prawa zobowiązań, zakładającym swobodę decyzji stron zawierających umowę. Jako remedium zaproponowano wykładnię uwzględniającą argumenty funkcjonalne, skłaniające do wniosku, że odmowa zgody inwestora nie wpływa na ważność umowy, której dotyczy, lecz jedynie na zakres odpowiedzialności inwestora.

[...] W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjął, że zgoda inwestora, mimo innych skutków niż przewidziane w art. 63 § 1 k.c., podlega regułom art. 63 k.c. [...] Drugi nurt orzecznictwa (*por. IV CSK 61/06, II CSK 108/07*) kładzie natomiast nacisk na odmienną regulację zawartą w art. 63 k.c. w porównaniu z regulacją zamieszczoną w art. 647¹ § 2 k.c. w zakresie dotyczącym zgody. Według

tego nurtu, zgoda inwestora może być udzielona w każdy sposób, który dostatecznie ją uzewnętrznia (art. 60 k.c.).

B. [...] Niejednolitość stanowisk dotyczy także potrzeby przeprowadzania postępowania poprzedzającego wyrażenie zgody przez inwestora. Wynika ona z odmiennej interpretacji zależności pomiędzy zdaniem pierwszym i drugim art. 647¹ § 2 k.c. Zgodnie z jednym zapatrywaniem, skuteczne wyrażenie zgody przez inwestora może nastąpić jedynie przy zachowaniu określonej procedury wstępnej, polegającej na przedstawieniu mu przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz z odpowiednią częścią dokumentacji.

[...] Według drugiego zapatrywania, skuteczne wyrażenie zgody przez inwestora nie wymaga poprzedzenia jej określonymi działaniami, art. 647¹ § 2 k.c. przewiduje bowiem tylko jedną z możliwych sytuacji, w której dojść może do uzyskania zgody inwestora. Inwestor może jednak także wyrazić skutecznie zgodę, czerpiąc wiedzę o niezbędnych danych z innych źródeł; istotne jest jedynie to, by zindywidualizował swoją zgodę podmiotowo i przedmiotowo.

Ad. A. [...] koncepcja uzależniająca ważność umowy zawartej przez wykonawcę z podwykonawcą oraz umowy podwykonawcy z dalszym podwykonawcą od zgody inwestora, a w wypadku kolejnego podwykonawcy - także od zgody wykonawcy, prowadzi do trudnych do zaakceptowania konsekwencji. Przede wszystkim godzi w zasadę swobody działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji), która wyraża się także w swobodzie nawiązywania stosunków umownych i kształtowania ich treści.

[...] Nie bez znaczenia pozostają także podnoszone w piśmiennictwie argumenty praktyczne, wskazujące na możliwość opóźniania się procesów inestycyjnych w związku z niepewnością co do ważności umów z podwykonawcami. Wreszcie nie można pominąć i tego, że uzależnienie ważności umowy o podwykonawstwo od zgody inwestora (ewentualnie także wykonawcy) prowadziło do osłabienia pozycji podwykonawców, którzy - mimo podpisania umowy z wykonawcą (podwykonawcą), zazwyczaj nalegającym na pilne przystąpienie do prac - nie uzyskiwaliby pewności, że podjęcie realizacji umowy będzie wykonaniem ważnego zobowiązania i nie spowoduje ostatecznie odmowy zapłaty nie tylko przez inwestora, ale i drugą stronę umowy, z powołaniem się na jej nieważność.

[...] art. 647¹ § 5 k.c. określa skutki wyrażenia zgody przez inwestora (inwestora i wykonawcę, w wypadku umowy między podwykonawcami) – polegające na ponoszeniu przez inwestora (i wykonawcę, gdy zgoda dotyczy umowy między podwykonawcą a dalszym podwykonawcą) solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. *A contrario*, brak zgody nie może zatem powodować nieważności umów z podwykonawcami, lecz jedynie wyłączyć solidarną odpowiedzialność o jakiej mowa w art. 647¹ § 5 k.c.

[...] stosowaniu do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 k.c. przepisu art. 63 k.c. [...] sprzeciwia się zawarta art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. interpretacja biernego zachowania się inwestora jako sposobu wyrażenia przez niego zgody. W ten sposób ustawodawca podważył nie tylko przewidziany w art. 63 § 2 k.c. obowiązek dochowania identycznej formy złożenia oświadczenia o zgodzie

i dokonania czynności, której zgoda dotyczy, ale także zasadę, że ten, kto milczy, nie składa oświadczenia woli.

[...] Użycie w art. 647¹ § 3 k.c. spójnika "i" przy określeniu zakresu podmiotowego wymaganej zgody ("zgoda inwestora i wykonawcy") wskazywałoby na konieczność zgody łącznej, jednak cel ochronny, któremu ma służyć omawiany przepis, w zestawieniu z samodzielnością odpowiedzialności dłużników solidarnych, wynikającą z art. 366 § 1, art. 368 i 371 k.c., uzasadnia przyjęcie, że w stosunku do dalszego podwykonawcy wyrażenie zgody na zawieraną z nim umowę stanowi samoistną przesłankę powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora lub wykonawcy.

Ad. B. [...] nie wystarczy udzielona z góry zgoda blankietowa na umowę o jakiegokolwiek treści z jakimkolwiek wykonawcą [...] Zgoda inwestora w każdym wypadku będzie zatem skuteczna tylko wtedy, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy. Nie jest to jednak wystarczająco silny argument, aby uzasadnić tezę, że skuteczne wyrażenie zgody przez inwestora (wykonawcę) wymaga w każdym wypadku zachowania procedury opisanej w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.

[...] przedstawienie dokumentacji nie oznacza prostego jej doręczenia, lecz jest działaniem kierunkowym, którego realizacja wymaga wskazania adresatowi przyczyny dostarczenia mu zestawu dokumentów. Dopiero w razie spełnienia wszystkich omówionych wymagań, można przypisać milczeniu inwestora lub wykonawcy znaczenie wyrażenia zgody.

[...] Omawiany przepis nie daje podstaw do rozszerzenia wymagań dotyczących milczenia inwestora na wypadki, w których zgoda jest przez niego wyrażana w sposób czynny. Wypadki te nie zostały w art. 647¹ k.c. uregulowane, co przemawia za zastosowaniem do nich zasad ogólnych. Należy podzielić stanowisko, że wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji, a także przynajmniej taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Nie ma powodów do założenia, że inwestor, nawet jeśli nie jest przedsiębiorcą, wymaga szczególnej ochrony przed własnymi pochopnymi decyzjami.

Zgoda inwestora na umowę między wykonawcą a podwykonawcą, do której nie stosuje się rygorów art. 63 § 2 k.c., może być wyrażona w dowolny sposób dostatecznie ją ujawniający (art. 60 k.c.). Jeżeli zatem ogólne zasady wykładni oświadczeń woli pozwalają na stwierdzenie, że inwestor wyraził zgodę na konkretną umowę (jej projekt), z której wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej, to okoliczność ta jest wystarczająca dla uznania skuteczności tej zgody. W wypadku, gdy inwestor zostanie wprowadzony w błąd, dostateczną ochronę zapewni mu możliwość powołania się na wady złożonego oświadczenia woli.

Uchwała SN z 17.2.2016 r.

III CZP 108/15, (MP 2016/6/283)

1. Skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c.

2. Podstawę prawną oceny żądań podwykonawcy kierowanych przeciwko inwestorowi wyznaczają przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne. Jeżeli powód wskazał podstawę prawną roszczenia, sąd przewidując możliwość orzeczenia na innej podstawie powinien uprzedzić o tym strony.

[...] różnice interpretacyjne spowodowało odczytywanie, czy zgoda została udzielona czy też nie w wypadkach, kiedy podwykonawca wywodził ją z całokształtu zachowań inwestora (lub wykonawcy), powołując się na udzielenie jej w sposób dorozumiany. W orzecznictwie ukształtowały się trzy koncepcje. Najliczniej reprezentowany jest pogląd, że warunkiem powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy jest akceptacja umowy, którą inwestor (lub także wykonawca) zna lub co najmniej miał możliwość poznania jej postanowień, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności. Stanowisko takie Sąd Najwyższy przyjmował w wyrokach *II CSK 108/07*, *III CSK 287/07* i *II CSK 80/08*. Szerzej zagadnienie to przedstawione zostało w uzasadnieniu wyroku *II CSK 210/10*. Za konieczne informacje Sąd uznał m. in. postanowienia określające wysokość wynagrodzenia podwykonawcy lub sposób jego ustalenia, zasady lub podstawy odpowiedzialności wykonawcy za zapłatę tego wynagrodzenia, postanowienia poddające tę umowę prawu obcemu, a spory z niej wnikające zagranicznemu sądownictwu polubownemu. W wyroku *III CSK 298/12*, Sąd Najwyższy ponownie zaznaczył, że skuteczność zgody inwestora wyrażonej w sposób czynny nie jest uzależniona od zachowania przez wykonawcę procedury przewidzianej w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., jednak wiedza inwestora (wykonawcy) o dalszej umowie powinna obejmować podstawowe kwestie podmiotowe i przedmiotowe. Tę samą myśl powtórzył w wyrokach *V CSK 296/13* i *V CSK 124/13*, podkreślając, że do przyjęcia skutecznej zgody czynnej niezbędna jest informacja o konkretnej umowie z konkretnym wykonawcą, oraz że zgoda inwestora nie może być blankietowa, polegająca na ogólnej akceptacji możliwości zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami. Przedstawione stanowisko dominuje również w orzecznictwie sądów apelacyjnych (np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi *IACa 1782/14* i *IACa 103/15*; Sądu Apelacyjnego w Katowicach *V ACa 51/15*; Sądu Apelacyjnego w Białymstoku *IACa 42/15*, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie *IACa 242/14*, czy Sądu Apelacyjnego w Poznaniu *IACa 1086/13*. W części orzeczeń sądy precyzowały, że do przyjęcia, iż inwestor wyraził zgodę przewidzianą w art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie wystarczy samo ustalenie, że wiedział o uczestnictwie podwykonawcy w procesie budowlanym (np. w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Gdańsku *IV ACa 798/14* i *V ACa 378/14*, podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku *IACa 997/13*). Nieco złagodzone stanowisko

Sąd Najwyższy zajął w wyroku *II CSK 551/14*, uznając, że jeśli inwestor, poprzez swoje zachowanie wyrażone na zewnątrz, w szczególności wobec wykonawcy i podwykonawcy, akceptuje fakt realizacji wyodrębnionej części robót budowlanych objętych umową z wykonawcą, przez przedstawionego mu i jasno zidentyfikowanego podwykonawcę, to warunkiem powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie należne podwykonawcy nie jest przedłożenie mu egzemplarza umowy podwykonawczej, jeśli nie ulega wątpliwości, że inwestor mógł realnie zażądać okazania mu tej umowy, mógł zapoznać się z jej treścią oraz wyrazić swój ewentualny sprzeciw wobec powierzenia określonej części robót temu właśnie podwykonawcy.

[...] Cezurę pomiędzy przedstawionym poglądem a drugą koncepcją, mniej licznie reprezentowaną, wyznacza stosunek do wymagania, by inwestor znał, a co najmniej miał zapewnioną możliwość zapoznania się z istotnymi postanowieniami umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. W tym wypadku za wystarczające do przypisania inwestorowi świadomego udzielenia zgody uważa się, wiedzę, że taka umowa łączy wykonawcę z konkretnym podwykonawcą i znajomość jej zakresu przedmiotowego. W wyroku *III CSK 152/10* Sąd Najwyższy, przywołując zarzek swoich judykatów (uchwałę *III CZP 6/08*, wyroki *I CSK 80/08*, *IV CSK 323/08*, *II CSK 417/08*, *V CSK 24/09*) przyjął, że zgody czynnej dorozumianej inwestor może udzielić przez czynności faktyczne, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót i tym podobne czynności, zaznaczając jednocześnie, że wiedza inwestora o podwykonawcy i przedmiocie powierzonych mu umownie zadań może pochodzić z dowolnego źródła. Stanowisko to powtórzył m. in. w wyroku *III CSK 298/12*, w którym odwołał się do celu wprowadzenia art. 647¹ k.c., jakim była potrzeba ochrony podwykonawców, wykorzystywanych przez kontrahentów z powodu słabszej pozycji w procesie budowlanym i opowiedział się za potrzebą stosowania życzliwej dla podwykonawców wykładni tego przepisu. [...] Pogląd ten zyskał aprobatę w kilku orzeczeniach sądów apelacyjnych (np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie *I ACa 1136/14*, wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu *I ACa 1031/13*, wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie *I ACa 158/13*).

Trzecia grupa orzeczeń akcentuje stanowisko, że art. 647¹ k.c. nie daje podstaw do rozszerzenia procedury koniecznej do zinterpretowania milczenia inwestora jako zgody na wypadki, w których zgoda jest przez niego wyrażana w sposób czynny. Za wystarczające zabezpieczenie interesów inwestora uznaje jego wiedzę o prowadzeniu prac przez podwykonawcę i samo wyrażenie zgody na jego udział w procesie inwestycyjnym (por. *V CSK 492/07*) w powiązaniu z jego wiedzą o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji - bez konieczności przedstawiania mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją (por. *I CSK 123/08*, *IV CSK 323/08*, *II CSK 417/08*). Stanowisko to podzieliły niektóre sądy apelacyjne (np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku *I ACa 143/15*).

[...] Wprawdzie celem art. 647¹ k.c. jest zapewnienie ochrony podwykonawcom, jednak sposób realizacji tej ochrony, polegający na wprowadzeniu gwa-

rancyjnej odpowiedzialności inwestora za cudzy dług, wymaga starannej i rozważnej interpretacji zachowań mających uzewnętrznić wolę przyjęcia na siebie takiej odpowiedzialności. Pamiętać należy, że w procesie budowlanym uczestniczyć mogą nie tylko podwykonawcy, których umowy są objęte zgodą inwestora jak, ale także podwykonawcy, którzy takiej zgody nie uzyskali. W związku z tym samo tolerowanie pracowników określonego podmiotu na placu budowy nie świadczy o woli zaakceptowania przez inwestora umowy, na podstawie której podmiot ten wykonuje prace. [...] Nieobojętne w procesie interpretacyjnym będzie zastrzeżenie w umowie między inwestorem a wykonawcą prawa inwestora do wstrzymania się ze świadczeniem na rzecz wykonawcy części wynagrodzenia, która odpowiada wynagrodzeniu podwykonawcy do czasu wykazania, że rozliczył się z zaangażowanym przez siebie podwykonawcą i skorzystał z tego zastrzeżenia. [...] należy pamiętać, że ocena czy określone zachowania niosą w sobie przejaw woli, którą wyraża określony podmiot i jaka jest treść zawartego w nich oświadczenia woli powinny przebiegać przy założeniu racjonalności działania podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podejmowanie racjonalnej decyzji gospodarczej wiążącej się z przyjęciem gwarancyjnej odpowiedzialności majątkowej w sposób oczywisty wymaga wiedzy co do rozmiaru tej odpowiedzialności i zasad na jakich jest ponoszona.

[...] Uzyskanie dodatkowej gwarancji wypłaty wynagrodzenia stanowi istotną korzyść dla podwykonawcy. Dlatego powinien być on zainteresowany wystąpieniem do inwestora o wyrażenie zgody na zawarcie z nim umowy przez wykonawcę. Inwestor nie ma natomiast obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, jakkolwiek może to zrobić i wówczas przyczyny podjęcia takich działań oraz treść uzyskanych informacji również podlega ocenie w ramach odtwarzania, czy można mu przypisać wyrażenie dorozumianej zgody na zawiązanie tego stosunku. Przyjmowaną w orzecznictwie „możliwość uzyskania wiedzy o treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą”, mającą stanowić dostateczne zabezpieczenie interesów inwestora w toku odtwarzania jego woli, rozumieć więc należy jako stworzenie mu realnej możliwości zapoznania się z postanowieniami umowy istotnymi z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności, która na siebie przyjmie wyrażając zgodę na jej zawarcie. Realna możliwość oznacza taki stan, w którym jedynie od woli inwestora będzie zależało, czy zapozna się z treścią umowy. Chodzi więc o sytuację odpowiadającą przewidzianej w art. 61 k.c., a nie o hipotetyczną możliwość zdobycia informacji w wyniku własnej aktywności.

Kolejne zagadnienie przedstawione przez Sąd Okręgowy dotyczy skutków zastrzeżenia w umowie podwykonawczej wynagrodzenia podwykonawcy przekraczającego wynagrodzenie wykonawcy [...]. [...] art. 647¹ § 5 k.c. we wskazanym zakresie nie budzi wątpliwości. Zgoda inwestora na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, udzielona ze skutkiem solidarnego przystąpienia do powstałego na jej podstawie długu z tytułu wynagrodzenia rodzi odpowiedzialność odpowiadającą tej, jaką wykonawca ponosi z tego tytułu.

[...] rozpoznanie na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu roszczeń o zapłatę kierowanych przeciwko inwestorowi przez wykonawcę, który wykonał swoje roboty w przeświadczeniu, że spełnia ciężące na nim zobowiązanie,

lecz sąd stwierdził nieważność tego postępowania, nie jest traktowane jako wyjście ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłowa realizacja obowiązku *dabo tibi ius* - poszukiwania przepisów zapewniających powodowi należyłą ochronę prawną, usprawiedliwioną w przedstawionych przez niego okolicznościach faktycznych.

Uchwała SN z 10.7.2015 r.

III CZP 45/15, (MP 2015/15/787)

W razie odstąpienia przez wykonawcę od umowy o roboty budowlane, zawartej z podwykonawcą, inwestor nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

[...] inwestor jest zobowiązany wyłącznie do zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcy, rozumianego jako jego należność główna, istniejąca na podstawie umowy zawartej z wykonawcą robót budowlanych.

[...] Skuteczne odstąpienie przez wykonawcę robót budowlanych (genera-
lnego wykonawcę) od umowy z podwykonawcą prowadzi zaś do zmiany podstawy rozliczeń stron i podwykonawca traci roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Na skutek odstąpienia przez wykonawcę robót budowlanych od umowy z podwykonawcą powstają inne zobowiązania pomiędzy stronami umowy, wynikające z ustawy (określone w art. 395 § 2 k.c.). Natomiast cudzy dług, za który inwestor ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., w takiej sytuacji nie istnieje.

Art. 656

Uchwała SN (7 sędziów) z 11.1.2002 r.

III CZP 63/01, (OSNC 2002/9/106)

Roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c.

[szersze omówienie pod art. 647 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 29.9.2009 r.

III CZP 41/09, (OSNC 2010/3/33)

Przepisy art. 629 i 632 § 2 k.c. mogą mieć zastosowanie w drodze analogii do umowy o roboty budowlane.

[...] Rzecznik Praw Obywatelskich uznał [...] za istotne także argumenty przemawiające na rzecz stanowiska przeciwnego. W jego ocenie, należy do nich przede wszystkim brzmienie art. 656 § 1 k.c., które zawiera odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących umowy o dzieło, jednakże bez możliwości odpowiedniego stosowania do umowy o roboty budowlane regulacji zamieszczonej w art. 629 i 632 § 2 k.c., co może wskazywać na świadomą decyzję ustawodawcy, a nie na istnienie luki w prawie.

[...] W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze zwrócono uwagę na wyraźne wyodrębnienie w kodeksie cywilnym umów o roboty budowlane i umów o dzieło jako odrębnych typów umów nazwanych. Na rzecz tego stanowiska przemawia także odesłanie z art. 656 § 1 k.c.; byłoby ono zbędne, gdyby umowa o roboty budowlane stanowiła jedynie rodzaj umowy o dzieło. Odrębność rodzajową tych umów podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów *III CZP 63/01*.

[...] Brak w art. 656 § 1 k.c. odesłania do odpowiedniego stosowania art. 629 i 632 § 2 k.c. do umowy o roboty budowlane otwiera zatem możliwość uznania, że w tym zakresie istnieje luka prawna. Może wskazywać na nią już sam brak dostatecznej regulacji dotyczącej wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych, zawartej obecnie w końcowym fragmencie art. 647 k.c.; jest ona uznawana za niewystarczającą (*por. III CZP 63/01*). W orzecznictwie podkreślono, że ten stan jest wynikiem przyjętego przy uchwalaniu kodeksu cywilnego założenia, iż wynagrodzenie wykonawcy robót budowlanych zostanie uregulowane w przepisach szczególnych (*por. V CSK 63/07, III CSK 184/08*).

[...] nie jest przekonujący argument użyty w uzasadnieniu wyroku *II CK 315/03*, że o braku luki świadczy możliwość korygowania wysokości wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych przy zastosowaniu art. 357¹ k.c. Nie budzi wątpliwości podobieństwo regulacji w zakresie konstrukcji umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane. Jest ono powszechnie przyjmowane w literaturze i orzecznictwie, gdzie podkreśla się, że umowa o roboty budowlane wywodzi się z umowy o dzieło i są to w obu wypadkach umowy rezultatu, a przedmiot umowy o roboty budowlane (obiekt budowlany) spełnia wszelkie cechy dzieła w rozumieniu przepisów tytułu XV księgi trzeciej kodeksu cywilnego (*por. III CRN 500/90, IV CKN 70/00, III CZP 63/01*).

[...] poprzestanie przy regulacji ogólnej, zezwalającej na modyfikację wysokości wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych (z uwzględnieniem szczególnie brzmienia art. 357¹ k.c.), prowadziłoby do znacznego zróżnicowania sytuacji prawnej wykonawcy dzieła i wykonawcy robót budowlanych, niedającego się usprawiedliwić przy istniejącym podobieństwie między umową o dzieło i umową o roboty budowlane.

[...] Gwarancja równej ochrony praw majątkowych ustanowiona w art. 64 ust. 2 Konstytucji nie może być utożsamiana z identyczną intensywnością ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych, gdyż jest zależna od ich treści i ujęcia konstrukcyjnego. Równość może być - zdaniem Trybunału Konstytucyjnego - odnoszona jedynie do praw tej samej kategorii. Stwierdzenie to odpowiada relacjom istniejącym pomiędzy umową o dzieło i umową o roboty budowlane ze względu na znaczące podobieństwo między nimi.

[...] niewystarczający stan regulacji dotyczącej wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych jest wynikiem założeń przyjętych jeszcze przy uchwalaniu kodeksu cywilnego, co nie wskazuje na wolę ustawodawcy, aby regulację tę pozostawić wyłącznie w kształcie określonym w przepisach dotyczących umowy o roboty budowlane. Oceny tej zasadniczo nie zmienia fakt, że po uchyleniu przepisów szczególnych regulujących te kwestie nie dokonano odpowiedniej nowelizacji kodeksu cywilnego.

Art. 663

Uchwała SN z 19.3.1975 r.

III CZP 13/75, (OSNC 1976/2/25)

Najemca, który dokonał na podstawie art. 663 k.c. koniecznych napraw lokalu na koszt wynajmującemu, może potrącić swoją wierzytelność z tytułu tych napraw z wierzytelnością wynajmującego z tytułu czynszu.

[...] Przesłanki potrącenia wierzytelności osób będących jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami określone zostały w art. 498-505 k.c. Ostatni z tych przepisów wymienia w sposób taksatywny wierzytelności, które nie mogą być umorzone przez potrącenie. [...] ustawodawca nie zakazał najemcy potrącania powstałej w ten sposób jego wierzytelności wobec wynajmującego z wierzytelnością tegoż z tytułu czynszu najmu.

[W kodeksie zobowiązań istniał zakaz wstrzymania zapłaty czynszu w takim stanie faktycznym - K.S.]

Art. 667

§ 1

Uchwała SN z 11.10.1990 r.

III CZP 57/90, (OSP 1991/7/180)

Dokonanie przez najemcę w lokalu zajmowanym na podstawie przydziału wyłącznie jako pracowni malarskiej przeróbek przystosowujących lokal użytkowy na mieszkalny bez zgody wynajmującego jest sprzeczne z przeznaczeniem tego lokalu (art. 667 k.c.).

[...] Sprzeczne z przeznaczeniem rzeczy są takie zmiany, które nie tylko uniemożliwiają, ale także takie, które utrudniają używanie jej do celów pierwotnych oraz zmiany powodujące przekształcenie charakter użytkowego rzeczy.

Art. 668

§ 1

Uchwała SN z 26.3.1993 r.

III CZP 21/93, (LEX nr 5679)

Przysługujące najemcy prawo najmu lokalu użytkowego może być przedmiotem wkładu niepieniężnego, którym wspólnik pokrywa swój udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

[...] Jeżeli najemca czyni przedmiotem wkładu zespół swoich uprawnień wynikających z najmu, obowiązany jest uzyskać zgodę wynajmującego (art. 519 k.c.), w takim razie następuje bowiem przeniesienie na spółkę prawa najmu, a więc nierozzerwalnie ze sobą złączonych praw i obowiązków.

Częścią wierzytelności najemcy jest prawo do używania lokalu. Jego przelew podlega szczególnemu unormowaniu zawartemu w art. 668 k.c. Również to prawo może stanowić przedmiot wkładu wspólnika, z tym że zbywalność, a więc i zdolność aportowa, może być umownie wyłączona. Wprawdzie stosunek najmu dopuszcza korzystanie z lokalu nie tylko przez najemcę, ale i przez inne osoby w jego imieniu, jednak wniesienie omawianego uprawnienia w charakterze aportu powoduje, że używanie przechodzi na inny podmiot, który je wykonuje w imieniu własnym. Dlatego umowy zakaz rozporządzeń przewidzianych w art. 668 § 1 k.c. obejmuje również pokrycie uprawnieniem do używania lokalu udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zakaz ten, jako podlegający dyspozycji stron, może być w każdym czasie uchylony, przy czym oświadczenie wynajmującego może być zgodnie z art. 60 k.c. wyrażone przez każde jego zachowanie.

Art. 673

§ 3

Uchwała SN (7 sędziów) z 21.12.2007 r.

III CZP 74/07, (OSNC 2008/9/95)

Dopuszczalne było wypowiedzenie umowy najmu lub dzierżawy, zawartej przed dniem 10 lipca 2001 r. na czas oznaczony, w wypadkach określonych w tej umowie.

[...] przepis [art. 673 § 3 – M.A.] [...] nie odnosi się on jednak do klauzul przewidujących możliwość wypowiedzania umów zawartych na czas oznaczony, wprowadzonych do nich przed jego wejściem w życie [10.7.2001 – M.A.].

[...] przepis ten i jego nowelizacja, dotyczą także umów dzierżawy, które strony zawarły na czas oznaczony. Zgodnie z art. 694 k.c. do dzierżawy stosuje się odpowiednio przepisy o najmie, jeżeli określona kwestia nie została odrębnie uregulowana w art. 695-707 k.c. Żaden z powołanych przepisów nie zawiera regulacji odnoszącej się do wypowiedzania umów dzierżawy zawartych na czas oznaczony. Możliwość taka nie wynika także z art. 704 k.c., gdyż - jak trafnie podkreśla się w doktrynie - dotyczy on tylko umów na czas nieoznaczony.

[...] Rozważając zakres zastosowania regulacji zawartej w art. 673 k.c., należy również zwrócić uwagę, że rozwiązywanie określonych umów najmu może być ściśle uregulowane w przepisach szczególnych. W takim wypadku wymieniony przepis w ogóle nie znajduje zastosowania. Tak jest przykładowo w przypadku wypowiedzania przez wynajmującego najmu lokalu mieszkalnego, do którego [...] obecnie stosuje się art. 11 o.l.u.

[...] Jak wynika z art. 353¹ k.c., strony mają ograniczoną swobodę w układaniu stosunku prawnego nie tylko ustawą ale także zasadami współżycia społecznego oraz właściwościami (naturą) tego stosunku. Przepis ten jest więc wyraźnym sygnałem ze strony ustawodawcy, że przy wykładni przepisów dotyczących swobody stron w kształtowaniu stosunków zobowiązaniowych wykładnia językowa zawsze powinna być wspomagana wykładnią celowościową gdyż należy brać pod uwagę nie tylko to, co wynika wprost z ustawy, ale także normy pozaprawne oraz funkcję i cel regulacji.

[...] umowa zawarta na czas oznaczony nie stwarza stabilizacji absolutnej, w wielu bowiem przypadkach sam ustawodawca dopuszcza możliwość rozwiązania umowy zawartej na czas oznaczony przez jej wypowiedzenie, co wynika jednoznacznie z art. 664 § 2, art. 667 § 2, art. 672, 687 § 1, art. 685, 691 § 4 i art. 703 k.c.

[...] Istotną cechą umowy najmu lub dzierżawy zawartej na czas oznaczony, określającą jej naturę, jest więc to, że żadna ze stron nie może jej swobodnie wypowiedzieć.

[...] Zastrzeżenie w umowie zawartej na czas oznaczony, swobodnego wypowiedzenia byłoby podobne do tego, że strona może umyślnie nie wykonać zobowiązania bez ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej. Takie postanowienie umowy jest, na podstawie art. 473 § 2 k.c., nieważne.

[...] Inaczej natomiast należy oceniać wprowadzenie do umowy najmu lub dzierżawy zawartej na czas oznaczony postanowienia, które przewiduje możliwość jej wypowiedzenia w określonych w tej umowie okolicznościach. W takiej sytuacji stosunek najmu lub dzierżawy dalej stwarza dla stron możliwość przewidzenia, w jakich okolicznościach może się on zakończyć. [...] Także bez wyraźnego przepisu, który pozwala na wypowiedzenie umowy najmu lub dzierżawy zawartych na czas oznaczony, zamieszczenie takiej klauzuli w umowie jest dopuszczalne, gdyż nie jest ona sprzeczna z żadnym przepisem ustawy ani z naturą stosunku zobowiązaniowego wynikającego z takiej umowy oraz z zasadami współ-

życia społecznego. Wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 673 § 3 nie zmieniło więc zasadniczo stanu prawnego;

[...] Zamieszczenie w umowie zawartej na czas oznaczony postanowienia dopuszczającego jej rozwiązanie za wypowiedzeniem może się ograniczyć tylko do wskazania okoliczności, które umożliwiają wypowiedzenie stosunku najmu lub dzierżawy, bez podawania okresu wypowiedzenia. W takiej sytuacji należy uznać, że wypowiedzenie złożone przez stronę lub strony ma skutek niezwłoczny, brak bowiem w przepisach kodeksu cywilnego podstaw, aby powoływać się na ustawowe okresy wypowiedzenia. Z przepisów o najmie i dzierżawie wynika, że ustawowe okresy wypowiedzenia odnoszą się tylko do stosunków zawartych na czas nieoznaczony (art. 673 § 1 i 2, art. 704). Także art. 365¹ k.c. dotyczy zobowiązań bezterminowych [...].

Uchwała SN z 21.11.2006 r.

III CZP 92/06, (OSNC 2007/7-8/102)

Postanowienie umowy najmu zawartej na czas określony przewidujące możliwość wypowiedzenia tej umowy z "ważnych przyczyn" mieści się w hipotezie art. 673 § 3 k.c.

[...] Należy podzielić wyrażony w doktrynie pogląd, że rozwiązanie przyjęte w art. 673 § 3 k.c. polega na dopuszczeniu takiego ukształtowania podstaw wypowiedzenia, które można pogodzić z właściwością (naturą) najmu zawartego na czas oznaczony.

[...] pojęcie umowy zawartej na czas określony ustawodawca utożsamia z umową trwałą [...], a więc z umową, która będzie łączyła strony przez oznaczony czas. Trwałość oznacza stabilizację, pewność co do przysługujących praw oraz obciążających obowiązków. Cechą zobowiązań trwałych jest to, że pozwalają działać w zaufaniu, iż wynikające z nich prawa i obowiązki nie wygasną przedwcześnie.

[...] sąd dokona oceny skuteczności wypowiedzenia, a tym samym rozstrzygnie, czy przyczyna, na którą powołuje się strona dokonująca wypowiedzenia, jest "ważna". Dokona tego posługując się kryteriami obiektywnymi, a także rozważając interesy obu stron danego stosunku prawnego.

[2 glosy krytyczne – M.A.]

Art. 674

Uchwała SN z 1.12.1998 r.

III CZP 47/98, (OSNC 1999/5/89)

Do wypowiedzenia najmu lokalu mieszkalnego, regulowanego przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105, poz. 509 ze zm.) przepisami kodeksu cywilnego, mają zastosowanie przepisy tej ustawy.

[...] Sąd Wojewódzki nie podzielił poglądu Sądu Rejonowego co do przedłużenia na podstawie art. 674 k.c. najmu nawiązanego na podstawie decyzji, gdyż nie można w sposób dorozumiany przedłużyć mocy obowiązującej czasowej decyzji administracyjnej. Uznał jednak, że strony łączy cywilnoprawny stosunek najmu, gdyż powódka po wygaśnięciu decyzji traktowała pozwaną nadal jako najemczynię, a ta płaciła czynsz.

[...] Warto wspomnieć, że przepis art. 55 ust. 1 ustawy [*por. art. 27 ust. 1 o.l.u. – M.A.*] wyraża tę samą zasadę, co przepis art. L Przepisów wprowadzających kodeks cywilny, a mianowicie, że do istniejących już zobowiązań z umów kontraktacji, najmu "... stosuje się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego przepisy tego kodeksu". Według przeważającego w doktrynie poglądu, przy wykładni wymienionego przepisu stosowano tzw. czwartą zasadę prawa międzyczasowego, zgodnie z którą przepisy nowej ustawy, regulujące samodzielnie treść stosunków prawnych, stosować należy od chwili wejścia w życie nowej ustawy do wszelkich istniejących w tej chwili stosunków prawnych.

[...] Tezy tej nie osłabiają przytoczone w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia poglądy doktryny, że poddanie omawianych stosunków najmu przepisom omawianej ustawy powoduje niekorzystną z punktu widzenia właścicieli zmianę treści tych stosunków, ponieważ podlegałyby one nie znanym kodeksowi cywilnemu ograniczeniom, które nie były brane pod uwagę przy zawieraniu umowy, i podważa konstytucyjną zasadę zaufania obywateli do państwa.

Sąd Najwyższy, dostrzegając konieczność poszanowania tej zasady i potrzebę ochrony zaufania obywateli do stałości prawa, uznał, że jej zastosowanie przy wykładni przepisu art. 55 ust. 1 byłoby zabiegiem wykraczającym poza ramy wykładni językowej i niezgodne z wolą ustawodawcy.

Art. 675

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 10.7.1984 r.

III CZP 20/84, (OSNC 1984/12/209)

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkaniowego przez najemcę, który utracił tytuł prawny do dalszego zajmowania lokalu, lub przez innego użytkownika lokalu bez tytułu, powinno odpowiadać należnościom za najem danego lokalu; nie wyłącza to odpowiedzialności najemcy lub innego użytkownika za szkodę na zasadach ogólnych.

[...] Przepis art. 361 § 2 k.c. posługuje się określeniem "naprawienie szkody". W przepisach k.c. są zawarte podobne określenia, do których ma zastosowanie ten artykuł, np. art. 415 k.c. zawiera określenie "wyrządził (...) drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia", art. 471 k.c. stanowi: "(...) obowiązany jest do naprawienia szkody", art. 481 § 3 k.c. stwierdza: "W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może nadto żądać naprawienia szkody (...)". Cytowane przepisy wskazują wyraźnie na ich związek z przepisem art. 361 § 2 k.c. zawierającym pojęcie szkody. Natomiast art. 224 § 1 i art. 230 k.c. zawierają określenie "wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy". Redakcja tego przepisu, jak również różnorodne stany faktyczne, jakie mogą występować przy bezpodstawnym korzystaniu z cudzej rzeczy, wskazują, że przepis art. 361 § 2 k.c. nie ma zastosowania przy określaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy według przepisów o ochronie własności.

Przy określaniu kryteriów, według których należy ustalać tego rodzaju wynagrodzenie, trzeba podzielić głoszone w literaturze prawniczej poglądy, że o wysokości tego rodzaju wynagrodzenia nie decyduje wysokość rzeczywistych strat właściciela i rzeczywistych korzyści odniesionych przez posiadacza. Decyduje tu obiektywne kryterium, jakim jest układ odpowiednich cen rynkowych - stawek za korzystanie z rzeczy tego rodzaju. Stosując takie kryterium przy ustalaniu wynagrodzenia za korzystanie z lokalu mieszkalnego bez podstawy prawnej, należy przyjąć, że wynagrodzenie takie powinno równać się dochodowi, jaki normalnie osiąga się przy wynajęciu lokalu. Ponadto należy uwzględnić ewentualne opłaty za świadczenia związane z wyposażeniem i eksploatacją lokalu.

Lokatorskie prawo do lokalu jest bliskie umowie najmu i może nawet w pewnych warunkach przekształcić się w umowę najmu (art. 222 prawa spółdzielczego). Należy więc uznać za dopuszczalne stosowanie w drodze analogii przepisów art. 224-225 i art. 230 k.c. w zw. z art. 690 k.c. jako podstawy prawnej przy dochodzeniu wynagrodzenia za korzystanie z takiego lokalu bez podstawy prawnej, nie wyłączając, oczywiście, i tutaj roszczeń typu odszkodowawczego.

Art. 676

Uchwała SN z 29.11.1991 r.

III CZP 124/91, (OSP 1992/9/207)

Dopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie najmu lokalu obowiązku wynajmującego dokonania - w chwili rozwiązania umowy - zwrotu wszelkich nakładów poczynionych przez najemcę na lokal i uzależnienie obowiązku najemcy zwrotu lokalu od wykonania tego zobowiązania.

[...] Zagadnienie to dotyczy kwestii ważności postanowienia umowy najmu lokalu przewidującego obowiązek wynajmującego dokonania - w chwili rozwiązania umowy - zwrotu poczynionych przez najemcę nakładów na lokal oraz uprawnienie najemcy do skorzystania - w razie nieuczynienia zadość przez wynajmującego temu obowiązkowi - z "prawa zatrzymania" lokalu.

Kodeks cywilny w art. 676 przewiduje obowiązek wynajmującego zapłaty sumy odpowiadającej wartości ulepszeń rzeczy najętej, dokonanych przez najemcę, pozostawiając wynajmującemu prawo wyboru, czy ulepszenia te zatrzyma czy też zażąda przywrócenia stanu poprzedniego z istotnym zastrzeżeniem "w braku odmiennej umowy". Już to zastrzeżenie wskazuje w sposób niewątpliwy na fakt, że przepis powyższy nie jest normą prawną bezwzględnie obowiązującą, ale normą dyspozytywną. Tym bardziej brak byłoby podstaw do przyjęcia, że przepis ten - wobec braku innych norm w tym zakresie - określa jedyny przypadek, w którym prawo dopuszcza obowiązek wynajmującego zwrotu nakładów poczynionych przez najemcę na rzecz najętą. Nie wynika to bowiem ani z treści powyższego przepisu ani innych norm dotyczących stosunku najmu.

W doktrynie przyjmuje się, że normy prawa zobowiązaniowego są z reguły normami względnie obowiązującymi poza wyjątkami wynikającymi z ustawy. [...] W doktrynie reprezentowany jest też pogląd, że przepisy wyznaczające umowy nazwane stanowią wzorzec określający słuszny rozkład praw i obowiązków w pewnych powtarzających się typowych stosunkach prawnych. Jednakże ustanowione w ks. III k.c. lub w innych przepisach prawnych typy umów zobowiązaniowych (umowy nazwane) nie wyłączają kompetencji stron do zawarcia umowy o odmiennej treści (umowy nienazwane lub mieszane). [...] Z powyższych względów uznać trzeba, że fakt, iż przepisy kodeksu cywilnego regulujące najem nie przewidują obowiązku wynajmującego zwrotu najemcy w chwili rozwiązania umowy kosztów adaptacji rzeczy najętej do jego celu, nie daje podstaw do przyjęcia, że umowa najmu stanowiąca o takim obowiązku jest sprzeczna z prawem i z tej przyczyny nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

[...] Podniesiona wyżej dopuszczalność zobowiązania się przez wynajmującego do zwrotu - w chwili rozwiązania umowy najmu lokalu - poniesionych przez najemcę nakładów na adaptację lokalu przesądza kwestię ważności zawartego w tejże umowie zastrzeżenia o uprawnieniu najemcy wstrzymania się z wydaniem wynajętego lokalu do chwili zwrotu nakładów. W takim bowiem wypadku, gdy zwrot nakładów i wydanie lokalu w chwili rozwiązania umowy najmu potraktowane

zostały przez strony jako świadczenia wzajemne, uzależnienie drugiego z nich od spełnienia pierwszego stanowiące swoiste "prawo zatrzymania", nie byłoby sprzeczne z prawem, a przeciwnie odpowiadałoby normie art. 488 § 2, a przede wszystkim normie art. 479 w związku z art. 496 k.c. [...] Do uprawnienia najemcy w tym zakresie jako dotyczącego wykonania świadczeń wzajemnych i wynikającego z umowy nie miałyby natomiast zastosowania prawo zatrzymania z art. 461 § 1 k.c., służące osobie zobowiązanej do wydania rzeczy cudzej do czasu, kiedy nastąpi zaofiarowanie lub zabezpieczenie roszczeń o zwrot nakładów wyłożonych na rzecz oraz roszczeń o naprawieniu szkody przez rzecz wyrządzonej. Tym samym w takim wypadku nie mają zastosowania również wyłączenia przewidziane w § 2 tego artykułu.

Uchwała SN z 4.6.1987 r.

III CZP 27/87, (OSNC 1988/10/130)

Osobie fizycznej, która na terenie pozostającym w zarządzie Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych i za jego zgodą wybudowała garaż i w zamian za sfinansowanie budowy uzyskała prawo do bezpłatnego korzystania z terenu i garażu przez dziesięć lat, w wypadku rozwiązania umowy z powodu zmiany miejsca zamieszkania osoby uprawnionej do korzystania z terenu i garażu przed upływem tego okresu, przysługuje roszczenie o zwrot nie zamortyzowanej części garażu według cen obowiązujących w dacie wyrokowania.

Uchwała SN (7 sędziów) z 30.9.2005 r.

III CZP 50/05, (OSNC 2006/3/40)

Dzierżawca, który ulepszył rzecz dzierżawioną przed jej zbyciem, ma roszczenie o zwrot wartości ulepszeń do nabywcy.

[...] Roszczenie o zwrot wartości ulepszeń powstaje w ramach stosunku najmu (dzierżawy). Nie podważa tego stwierdzenia spostrzeżenie, że źródłem wspomnianego roszczenia są przepisy ustawy (art. 676). Zgodnie z art. 56 k.c., treść stosunku prawnego wyznacza bowiem nie tylko umowa, lecz również m.in. ustawa (art. 678 § 1 k.c. mówi o wstąpieniu w stosunek najmu, a nie w umowę najmu). *Prima facie* należy zatem przyjąć, że nabywca, który wstąpił na podstawie art. 678 k.c. w stosunek najmu (dzierżawy), ma obowiązek zaspokojenia roszczenia o zwrot wartości ulepszeń rzeczy najętej (dzierżawionej). W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się wprawdzie zgodnie, że wstąpienie w stosunek najmu na podstawie art. 678 k.c. nie obejmuje praw i obowiązków powstałych przed zbyciem rzeczy najętej (*por. IV CR 137/86 i V CK 208/04*), jednakże nie kwestionuje się również tego, że roszczenie najemcy o zwrot wartości ulepszeń - inaczej niż wymagalne już w czasie trwania najmu roszczenie o zwrot nakładów koniecznych (*por. IV CK 362/02*) - staje się wymagalne dopiero (chyba że umowa stanowi inaczej), po zakończeniu najmu, co oznacza, że nie może być realizowane

w czasie jego trwania (*por. II CR 605/70*). Z tej konstatacji wynika wniosek, że adresatem roszczenia o zwrot wartości ulepszeń powinien być podmiot, który jest wynajmującym (wyzierzawiającym) w chwili zakończenia stosunku najmu (dzierzawy).

Art. 677

Uchwała SN z 13.3.1975 r.

III CZP 2/75, (OSNC 1976/1/9)

Termin przedawnienia przewidziany w art. 677 k.c. nie ma zastosowania do roszczeń spółdzielni budownictwa mieszkaniowego względem jej członka z tytułu zużycia urządzeń techniczno-sanitarnych zainstalowanych w jego mieszkaniu.

[...] Przedmiotem rozpatrywanej sprawy nie są roszczenia "o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy", wymienione jako roszczenia wynajmującego w art. 677 k.c. Przepis ten pozostaje w ścisłym związku z art. 675 k.c., a w tym przepisie zastrzeżono, że najemca "nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego używania". Z tego wynika, że art. 677 k.c. ma w omawianej części na względzie tylko odszkodowawcze roszczenia z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy najętej, będące następstwem nieprawidłowego jej używania, które to roszczenia najemca powinien zaspokoić na podstawie art. 471 k.c. czy nawet art. 415 k.c. Gdyby więc nawet strony łączył stosunek najmu, to wobec dochodzenia przez powodową Spółdzielnię roszczenia nie wymienionego w art. 677 k.c. przepis ten nie mógłby znaleźć zastosowania. Rozciągnięcie przepisu w drodze analogii na dochodzone roszczenie jest wyłączone wobec treści art. 675 § 1 zd. 2 k.c., którą wyżej przytoczono. Tym samym nie można go też zastosować do roszczeń spółdzielni budownictwa mieszkaniowego przeciwko jej członkowi z tytułu zużycia urządzeń techniczno-sanitarnych zainstalowanych w mieszkaniu członka.

Art. 678

§ 1

Uchwała SN z 27.4.1994 r.

III CZP 61/94, (OSNC 1995/4/68)

Gmina może sprzedać (oddać w wieczyste użytkowanie) w drodze przetargu nieruchomość gruntową wraz z budynkiem, w którym lokale mieszkalne (użytkowe) zostały oddane w najem.

[...] przy sprzedaży gruntu wraz z zajęтым przez lokatorów budynkiem właściciel nie ma obowiązku indywidualnie zawiadamiać najemców lokali

o zamierzonej sprzedaży. Wystarczy tu podanie do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży (por. art. 23 cyt. ustawy [*por. art. 35 u.g.n. – M.A.*]). W razie sprzedaży dochodzi do skutku przekształcenie podmiotowe stosunków najmu, w myśl art. 678 § 1 k.c. (por. też art. 694 k.c.). Natomiast przy sprzedawaniu lokali jako odrębnych od gruntu przedmiotów własności, tj. jako oddzielnych nieruchomości najemców lub dzierżawców lokali, należy zawiadomić na piśmie o przeznaczeniu lokalu do sprzedaży oraz przysługującym im pierwszeństwie nabycia zajmowanego lokalu. Uregulowanie takie wynika z treści art. 23 ust. 3 cyt. ustawy i nawiązuje do art. 21 ust. 7 tejże ustawy [*por. art. 34 ust. 1 pkt 3 u.g.n. – M.A.*].

Art. 687

Uchwała SN z 22.2.1967 r.

III CZP 113/66, (OSNC 1967/6/102)

Jeżeli najemca lokalu mieszkaniowego dopuścił się zwłoki z zapłatą czynszu co najmniej za dwa pełne okresy płatności, a wynajmujący - bez uprzedzenia najemcy na piśmie o zamierzonym z tego powodu wypowiedzeniu najmu bez zachowania terminów wypowiedzenia i bez udzielania najemcy dodatkowego terminu miesięcznego do zapłaty zaległego czynszu (art. 687 k.c.) - wniósł pozew o natychmiastowe rozwiązanie najmu i orzeczenie eksmisji najemcy z lokalu, powództwo jest nieuzasadnione. Jednakże sąd nie może oddalić powództwa, jeżeli stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) wykazuje, że pozwany mimo wyrażonej w pozwie woli powoda wypowiedzenia najmu bez zachowania terminów wypowiedzenia i mimo upływu terminu miesięcznego od doręczenia mu pozwu nie zapłacił zaległego czynszu.

[...] Nie powinno ulegać wątpliwości, że sam pozew o eksmisję z powodu zwłoki z zapłatą czynszu co najmniej za dwa okresy płatności świadczy dostatecznie jasno o woli powoda natychmiastowego rozwiązania najmu, a doręczenie tego pozwu najemcy jest równoznaczne z uprzedzeniem najemcy na piśmie o tej woli. Trudno bowiem uważać tego rodzaju ostrzeżenie za pozbawione mocy i rozumieć przepis art. 687 k.c. w ten sposób, że pozew nie może spełnić roli i funkcji uprzedzenia.

Art. 690

Uchwała SN z 4.3.1975 r.

III CZP 89/74, (OSNC 1976/1/7)

Najemcy lokalu mieszkalnego przysługuje przeciwko najemcy innego lokalu w tym samym budynku roszczenie o zaniechanie lub ograniczenie działań, związanych z użytkowaniem lokalu, a wywołujących hałasy przekraczające miarę, jakiej zachowania wymaga spokojne używanie lokalu mieszkalnego.

[...] Przy odpowiednim stosowaniu przepisów o ochronie własności uzasadnione jest twierdzenie, iż roszczenia windykacyjne i negatoryjne przysługują z mocy art. 690 i 222 k.c. najemcy lokalu i w zakresie, w jakim potrzebę ochrony jego praw należy uznać za usprawiedliwioną ze względu na przedmiot najmu i jego przeznaczenie.

Uchwała SN z 18.4.1986 r.

III CZP 15/86, (OSNC 1987/2-3/33)

Dopuszczalne jest uregulowanie przez sąd sposobu korzystania z lokalu mieszkalnego między kilku współnajemcami, którzy wstąpili w stosunek najmu tego lokalu na podstawie art. 691 k.c., jeżeli w drodze umowy między nimi a wynajmującym lub w drodze decyzji organu lokalowego nie doszło do podziału takiego lokalu przez stworzenie odrębnych przedmiotów najmu dla każdego z tych współnajemców.

[...] W kodeksie cywilnym szczegółową regulację w tym zakresie zawierają przepisy dotyczące współwłasności, natomiast inne przepisy, w szczególności obligacyjne, ogólnych uregulowań o wspólności praw nie zawierają. Zarówno prawo własności, jak i prawo najmu są prawami majątkowymi. Tam więc, gdzie prawo najmu przysługuje kilku osobom nasuwa się potrzeba analogicznego stosowania przepisów o współwłasności. Stosując te przepisy w praktyce sformułowano pojęcie podziału rzeczy między współwłaścicielami do korzystania (*quoad usum*). Podstawą do tego stały się przepisy o uprawnieniu współwłaścicieli do współposiadania rzeczy i korzystania z niej (art. 206 k.c.) oraz o uprawnieniu do dokonywania czynności zwykłego zarządu rzeczą (art. 201 k.c.). Stosowanie tych przepisów uzasadnia wydawanie przez sąd orzeczeń o dopuszczeniu do współposiadania rzeczy wspólnej, a tam gdzie właściwości rzeczy nie pozwalają na wspólne korzystanie - wydzielenie współwłaścicielom odpowiednich części do wyłącznego użytku.

Analogiczne stosowanie tych przepisów przy współnajmie lokali jest uzasadnione, gdyż współnajemcy - podobnie jak współwłaściciele - są uprawnieni do korzystania z mieszkania, które w zasadzie nie wyłącza podobnego korzystania przez pozostałych współnajemców. Regulując w podobny jak przy współwłasności sposób stosunki między współnajemcami sąd może przydzielić odpowiednie części lokalu do wyłącznego korzystania przez poszczególnych współnajemców, jak również uregulować sposób wspólnego korzystania z takich pomieszczeń jak kuchnia, łazienka i inne.

Zajmowanie takich pomieszczeń przez określone osoby przed śmiercią poprzedniego najemcy nie przesądza o braku możliwości dokonania tego rodzaju zmiany, gdyż wstąpienie w stosunek najmu według art. 691 k.c. następuje do całego lokalu, a nie do jego poszczególnych pomieszczeń.

Art. 691

§ 1

Interes prawny w wytoczenia powództwa

Uchwała SN z 19.11.1996 r.

III CZP 115/96, (OSNC 1997/4/35)

Powód, który wnosi o ustalenie, że wstąpił w stosunek najmu na podstawie art. 691 k.c. (uchylonego ustawą z dnia 2 lipca 1994 r. - Dz. U. Nr 105, poz. 509 ze zm.), powinien wykazać także istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

[...] Normy prawa cywilnego, poza kilkoma wyjątkami, w zasadzie nie dają podstawy do konstruowania żądania w postaci ustalenia stosunku prawnego lub prawa. Taką normą ogólną, mającą w swej podstawowej treści sens materialnoprawny, choć umieszczoną w kodeksie postępowania cywilnego, jest art. 189. W świetle treści tego przepisu interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która, w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny, jako przesłanka merytoryczna powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Drugą więc przesłanką merytoryczną jest wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje.

W doktrynie podkreśla się, że pierwsza z wymienionych przesłanek merytorycznych jest przesłanką skuteczności, druga zaś przesłanką zasadności powództwa. Zwraca się też uwagę na cechy charakterystyczne wyroku ustalającego istnienie (wynikającego z art. 691 k.c.) lub nieistnienie stosunku najmu, jak zresztą i wszystkich wyroków ustalających prawa lub stosunki prawne - to jest deklaratywność, nieegzekucyjność, prewencyjność i prejudycjalność.

Lokal mieszkalny a lokal socjalny

Uchwała SN z 23.9.2010 r.

III CZP 51/10, (OSNC 2011/3/25)

Na podstawie art. 691 § 1 k.c. nie można wstąpić w stosunek najmu lokalu socjalnego, o którym mowa w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.).

[...] Wymaga zatem rozpatrzenia, czy lokal socjalny można utożsamić z lokalem mieszkalnym.

[...] Z art. 20 ust. 2 o.l.u. wynika, że lokale socjalne z mieszkaniowego zasobu gminy nie mogą być, z założenia, wynajmowane na czas nieoznaczony. To sprawia, że art. 674 k.c. nie może mieć zastosowania do lokali socjalnych, czyli nie następuje przewidziane w tym przepisie przedłużenie najmu na czas nieoznaczony z tego tylko powodu, że najemca nadal używał lokal po upływie terminu oznaczonego w umowie i było to tolerowane przez dotychczasowego wynajmującego.

[...] Ze względu na to, że uprawnienie do lokalu socjalnego musi przysługiwać przez cały czas umowy, pod rygorem jej wypowiedzenia lub wygaśnięcia z upływem terminu, na jaki została zawarta, to w razie śmierci jednego z małżonków, drugi ma prawo do dalszego zajmowania lokalu, jako współnajemca (obecnie art. 680¹ k.c.; poprzednio art. 7 n.l.u.). [...] Jeżeli nie zawarto umowy o najem lokalu socjalnego z wnioskującymi o to wspólnie małżonkami, tylko z jednym z nich, ujawniającym wyłącznie swoje uprawnienia do otrzymania takiego lokalu, to w razie samodzielnego zamieszkania w nim, gdy drugi małżonek zamieszkiwał odrębnie, nie można twierdzić, że drugiemu małżonkowi przysługiwał tytuł do lokalu socjalnego i nabył on ten tytuł tylko z powodu pozostawania w związku małżeńskim z najemcą lokalu, a następnie zameldowania się w nim.

[...] w przepisach ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. [o.l.u. – M.A.] stanowi się odrębnie o lokalu, a odrębnie o lokalu socjalnym, tworząc ich samodzielne definicje. W pierwszym przypadku (art. 2 ust. 1 pkt 4) chodzi o lokal służący do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, a w przypadku lokalu socjalnego (art. 2 ust. 1 pkt 5) jest mowa tylko o lokalu nadającym się do zamieszkania, ze wskazaniem kryteriów minimalnych takiego lokalu i z zastrzeżeniem, że lokalem socjalnym może też być o obniżonym standardzie. Z kolei w przepisach kodeksu cywilnego, w rozdziale zatytułowanym "o najmie lokalu" (art. 680-692), tylko w art. 691 k.c. wyróżnia się pojęcie lokalu mieszkalnego i tylko dla takiego lokalu przewiduje wstąpienie w stosunek najmu. Przyjmując postulat racjonalnego ustawodawcy, nie należy uważać odrębnie wskazanych pojęć za tożsame, a skoro tak, to uprawnienia na podstawie art. 691 k.c. odnoszą się tylko do lokalu będącego lokalem mieszkalnym, a nie do lokalu uznanego za zaledwie nadający się do zamieszkania tylko przez pewien czas.

Uchwała SN z 5.4.2013 r.

III CZP 11/13, (OSNC 2013/11/121)

W wyroku nakazującym opróżnienie lokalu socjalnego sąd orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy.

[...] Mimo odmiennych definicji pojęć "lokal" i "lokal socjalny" oraz użycia ich obu w art. 14, brak podstaw do przyjęcia, że w zakresie hipotezy i dyspozycji

zawartej w nim normy prawnej są one przeciwstawne w tym znaczeniu, że zwrot "wyrok nakazujący opróżnienie lokalu" nie obejmuje swoim zakresem. "wyroku nakazującego opróżnienie lokalu socjalnego". Za tym, że z dystynkcji tej nie można wywieść tak daleko idących wniosków, poprzestając na dyrektywach wykładni gramatycznej, przemawia w szczególności wykładnia systemowa, celowościowa i historyczna.

Podmioty czynnie legitymowane

Uchwała SN z 4.1.1979 r.

III CZP 86/78, (OSNC 1979/7-8/138)

1. Do osób bliskich najemcy w rozumieniu art. 691 k.c. zalicza się prócz osób wymienionych w art. 8 prawa lokalowego inne jeszcze osoby, których stosunek osobisty do najemcy uzasadniał wspólne i stałe z nim zamieszkiwanie.

2. Okoliczność, że współmałżonek osoby bliskiej najemcy jest najemcą innego lokalu mieszkalnego, nie stanowi przeszkody do wstąpienia tej osoby w stosunek najmu z mocy art. 691 k.c.

Uchwała SN z 27.11.1990 r.

III CZP 63/90, (LEX nr 1084575)

1. Fakt, że osoba bliska, która we wcześniej wytoczonym procesie uzyskała wyrok stwierdzający wstąpienie przez nią w stosunek najmu lokalu pozostawionego przez zmarłego najemcę, nabyła następnie prawo własności tego lokalu na podstawie umowy zawartej ze Skarbem Państwa, jest bez znaczenia dla oceny zasadności żądania innej osoby bliskiej ustalenia wstąpienia przez nią w stosunek najmu tego samego lokalu.

2. Żadne inne niż wskazane w art. 691 k.c. okoliczności zaistniałe już po śmierci poprzedniego najemcy nie mogą ograniczać możliwości ustalenia, że osoba bliska weszła w stosunek najmu po zmarłym najemcy.

Ad. 1. [...] Jeżeli bowiem po śmierci najemcy lokalu mieszkalnego pozostaje po nim kilka osób bliskich, które stałe z nim mieszkały aż do chwili śmierci, każda z nich wstępuje z mocy prawa w stosunek najmu, a stwierdzenie tego może nastąpić w odrębnym procesach. [...] Fakt sprzedaży lokalu, którego dotyczy żądanie ustalenia wstąpienia w stosunek najmu może mieć natomiast znaczenie dla oceny biernej legitymacji procesowej dotychczasowego pozwanego.

Wspólne pożycie

Uchwała SN z 21.5.2002 r.

III CZP 26/02, (OSNC 2003/2/20)

Wnuk zmarłego najemcy nie należy do osób wymienionych w art. 691 § 1 k.c. także wtedy, gdy łączyła go z najemcą więź gospodarcza i uczuciowa.

[...] Przede wszystkim zwrócić uwagę należy, iż prawo wynikające z najmu lokalu mieszkalnego obciąża prawo własności przysługujące właścicielowi nieruchomości, w skład której ów lokal wchodzi. Podstaw dla ograniczeń uprawnień właściciela można więc poszukiwać tylko w postanowieniach umowy, na którą wyraził on zgodę lub w przepisach o charakterze *ius cogens*, które kosztem praw właściciela, dodatkowo chronią najemcę. Najczęściej ochrona ta podyktowana jest koniecznością zapewnienia praw do mieszkania osobom pozostających z najemcą we wspólnocie rodzinnej, a także trudnościami w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych uboższych warstw społecznych. Z reguły taka wyjątkowa ochrona przewidziana jest specjalnym ustawodawstwem o ochronie lokatorów. Taki właśnie charakter mają przepisy wspomnianej wyżej ustawy z dnia 21.6.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733) i wprowadzony nią do kodeksu cywilnego art. 691 w nowym brzmieniu. Tego rodzaju przepisy, mając na uwadze konstytucyjnie zagwarantowaną ochronę własności muszą być interpretowane ściśle, gdyż ze swej natury są wyjątkiem od gwarantowanej prawem właścicielowi swobody w rozporządzaniu i korzystaniu z należącego do niego lokalu. Już z tych względów, próba rozszerzającej interpretacji określenia "osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą" użytego w art. 691 k.c., budzi zasadnicze wątpliwości.

Wspólne pożycie, wbrew odmiennej sugestii Sądu Okręgowego, jest terminem który w polskim ustawodawstwie używa się tylko w znaczeniu pożycia małżeńskiego. Nawet więc, gdy brak przymiotnika "małżeńskie" nie można tego terminu używać w innym znaczenia niż dla oznaczenia więzi łączących dwie osoby pozostające w takich relacja jak małżonkowie. To, że w art. 691 k.c. nie użyto określenia pożycie małżeńskie nie daje więc żadnych podstaw dla wykładni rozszerzającej i oderwanej od ugruntowanego znaczenia terminu "wspólne pożycie". Jest to wykładnia jednoznacznie sprzeczna z wnioskami do jakich prowadzi odtworzenie na podstawie reguł logiczno-językowych znaczenia słów użytych w art. 691 k.c. W obowiązującym ustawodawstwie odnajdujemy także szereg innych przepisów, w których używa się określenia wspólne pożycie. Zawsze, niezależnie od tego czy użyto dodatkowego określenia, że jest to pożycie małżeńskie z kontekstu wynika, iż chodzi o relacje obejmujące także więź fizyczną, czyli relacje takie w jakich pozostają małżonkowie. Przytoczone wyżej argumenty wskazują, że wykładnia logiczno - językowa oraz wykładnia systemowa świadczą jednoznacznie o tym, iż użyty w art. 691 k.c. termin "faktyczne wspólne pożycie" oznacza tylko relację, która może istnieć pomiędzy osobami pozostającymi w stosunkach takich jakie charakteryzują małżonków.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 2.7.1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (jedn. tekst Dz.U. z 1998 r. Nr 120, poz. 78 ze zm.) został uchylony art. 691 k.c., zgodnie zaś z art. 8 tej ustawy do kręgu osób bliskich, które wstępowały w stosunek najmu lokalu mieszkalnego po śmierci najemcy, ustawodawca zaliczył między innymi wszystkich zstępnych najemcy. Dopiero więc przywrócenie przez ustawę z dnia 21.6.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, art. 691 k.c. w obecnym brzmieniu - po raz pierwszy we współczesnym prawie polskim wyeliminowało z kręgu osób, które po śmierci najemcy wступują w stosunek najmu lokalu mieszkalnego, znaczną część jego zstępnych. Wspomniany przepis do takich osób, spośród zstępnych najemcy zaliczył tylko: jego dzieci, dzieci najemcy i jego współmałżonka oraz dzieci współmałżonka najemcy.

Uchwała SN z 20.11.2009 r.

III CZP 99/09, (OSNC 2010/5/74)

Faktyczne wspólne pożycie, w rozumieniu art. 691 § 1 k.c., oznacza więź łączącą dwie osoby pozostające w takich relacjach jak małżonkowie.

[...] Precyzując krąg osób, które mogą wstąpić w stosunek najmu, ustawodawca nie pozostawił wątpliwości, jaki był cel zmiany; uprawnionymi nie są już zstępni najemcy, lecz tylko jego dzieci. Do kręgu uprawnionych nie zaliczono też ani wstępnych, ani rodzeństwa najemcy; mogą oni wstąpić w stosunek najmu, tak jak i inne osoby (przykładowo dalsi zstępni), tylko wtedy, gdy najemca był obowiązany w stosunku do nich do świadczeń alimentacyjnych.

[...] Ustawodawca, w celu zwężenia kręgu uprawnionych do wstąpienia w stosunek najmu, zrezygnował z określenia "osoba bliska najemcy", które obejmowało także osoby pozostające z najemcą w faktycznym pożyciu w rozumieniu potocznym; wystarczyło, aby osoba bliska stale zamieszkiwała z najemcą i łączyły ją z nim więzy uczuciowe i gospodarcze.

[...] w innych ustawach przez wspólne pożycie jednolicie rozumie się pozostawanie w takich relacjach jak małżonkowie. Gdyby ustawodawca chciał nadać w art. 691 k.c. określeniu "wspólne pożycie" inne znaczenie, niż ma ono w pozostałych ustawach, powinien to wyraźnie zasygnalizować, np. przez wprowadzenie definicji legalnej tego pojęcia na potrzeby art. 691 k.c. Już z tego względu inne niż przyjmuje się powszechnie w języku prawnym rozumienie terminu "wspólne pożycie" jest wątpliwe. Szeroko na temat rozumienia pojęcia "wspólnego pożycia" użytego w art. 23 k.r.o. oraz w innych ustawach wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 26/02.

Uchwała SN z 28.11.2012 r.

III CZP 65/12, (OSNC 2013/5/57)

Osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą - w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. - jest osoba połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą; także osoba tej samej płci.

[...] Należy zaakcentować, że stylizując omawiany przepis, w opisie normatywnym wspólnego pożycia z najemcą, ustawodawca pominął przymiotnik "małżeńskie", precyzujący charakter i cechy tego pożycia. Taki zabieg - mimo pewnej ostrożności Sądu Najwyższego w ocenie jego skutków (*por. III CZP 26/02, III CZP 99/09*) - uzasadnia tezę, że doszło do poszerzenia zakresu znaczeniowego pojęcia "wspólne pożycie".

[...] Pojęcie "wspólne pożycie" należy do języka prawnego i prawniczego. Jest używane, a niekiedy wręcz opisywane w wielu aktach prawnych z różnych dziedzin prawa prywatnego i publicznego, a także w doktrynie i judykaturze, w związku z czym ma ugruntowaną konotację w odniesieniu do małżonków oraz osób odmiennej płci niebędących małżeństwem; oznacza szczególnego rodzaju więź emocjonalną, fizyczną (cielesną) i gospodarczą, obejmującą niekiedy także inne elementy, wśród których można wymienić wspólne zamieszkanie, niekonieczne zresztą dla trwania tej więzi, ale jednoznacznie ją umacniające. Przyjmuje się, że w niektórych sytuacjach dla trwania tej więzi nie jest nieodzowne - z różnych Powodów - istnienie łączności cielesnej, zwłaszcza wtedy, gdy sama więź emocjonalna jest szczególnie silna i zespalająca, do tego stopnia, że zastępuje związki fizyczne lub kompensuje ich brak.

[...] Przeciwno poszukiwaniu dystynkcji w tym zakresie na płaszczyźnie prawnej przemawiają względy konstytucyjne, tj. ustanowiony w art. 32 Konstytucji nakaz równego traktowania i odpowiadający mu zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji, m.in. ze względu na płeć lub orientację seksualną. Przekonujący jest także postulat, aby wobec braku wyraźnych regulacji dotyczących związków osób tej samej płci, dokonywać wykładni prawa pozytywnego w sposób zapewniający tę lukę, uwzględniający uzasadnione interesy tych osób (*por. IV CSK 301/07*).

[*por. wyrok ETPCz nr 13102/02 – M.A.*]

Podmioty biernie legitymowane

Uchwała SN z 23.10.1978 r.

III CZP 52/78, (OSNC 1979/5/89)

Niezależnie od tego, czy stosunek najmu powstał na podstawie umowy najmu, czy na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale, w razie śmierci dotychczasowego najemcy mieszkania osoba bliska temu najemcy może na podstawie przesłanek określonych w art. 691 k.c. żądać ustalenia, iż wstąpiła w stosunek najmu lub że inna osoba wskutek braku tych przesłanek w stosunek ten nie wstąpiła.

W pierwszym wypadku legitymację bierną ma tylko wynajmujący, w drugim zaś także osoba, której żądanie dotyczy; w tym ostatnim przypadku powód może żądać jednocześnie eksmisji tej osoby z mieszkania. W razie ustalenia, że kilka osób wstąpiło w stosunek najmu, sąd procesowy nie rozstrzyga o sposobie korzystania z mieszkania przez te osoby.

[...] W myśl art. 191 k.p.c. powód może dochodzić jednym pozwem kilku roszczeń, jeżeli nadają się one do tego samego trybu postępowania. Powództwa oparte na przepisie art. 189 k.p.c. rozpatrywane są w procesie. Natomiast spory dotyczące sposobu korzystania z rzeczy wspólnej (w tym przypadku mieszkania) podlegają rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym (art. 606 i nast. k.p.c.). Z tych przyczyn niedopuszczalne jest rozstrzyganie w procesie o ustalenie o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.4.1981 r.

III CZP 64/80, (OSNC 1982/2-3/20)

W sprawie z powództwa osoby bliskiej zmarłego najemcy o ustalenie wstąpienia tej osoby na podstawie art. 691 k.c. w stosunek najmu lokalu, mieszczącego się w budynku, który stanowi własność państwową i pozostaje w zarządzie (ad ministracji) przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej (zarządu budynków mieszkalnych) mającego osobowość prawną, bierną legitymację procesową ma to przedsiębiorstwo.

[...] Jeżeli zarząd budynkami mieszkalnymi stanowiącymi własność państwową sprawuje przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej, to podmiotem wynajmującym jest i w związku z tym ma bierną legitymację procesową w sprawie o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu na podstawie art. 691 k.c. to przedsiębiorstwo jako osoba prawna. Jeżeli zarząd budynkami wykonuje państwowa jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, to - jako podmiot wynajmujący - bierną legitymację procesową w sprawie, w której wystąpiono z żądaniem wskazanego ustalenia, ma Skarb Państwa, przy czym właściwa państwowa jednostka występuje jako tzw. *statio fisci*, organy zaś tej jednostki podejmują w tej sprawie czynności procesowe (art. 67 § 2 k.p.c.).

Problemy intertemporalne

Uchwała SN z 15.9.1995 r.

III CZP 113/95, (OSNC 1995/12/178)

Przepisy ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105, poz. 509) nie mają zastosowania do oceny przesłanek wstąpienia w stosunek najmu po najemcy zmarłym przed wejściem w życie tej ustawy.

Uchwała SN z 5.7.2002 r.

III CZP 36/02, (OSNC 2003/4/45)

Przepis art. 691 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733) nie ma zastosowania dla oceny przesłanek wstąpienia w stosunek najmu po najemcy zmarłym przed wejściem w życie tej ustawy.

[...] Przyjmując, iż cel ustawy może uzasadniać taki wyjątek (co czasami jest kwestionowane jako niezgodne z Konstytucją), należy mocno zaakcentować to, że wnioskowanie o retroaktywności przepisu z celu ustawy musi być bardzo ostrożne. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.6.1999 r. (*I CKN 63/98*), stwierdzając m.in. "iż przy wnioskowaniu z celu przepisów prawa cywilnego o ich mocy wstecznej należy zachować dużą ostrożność, zawsze, w razie wątpliwości, dając pierwszeństwo zasadzie *lex retro non agit* oraz normom prawa międzyczasowego, jeżeli istnieją i dają się zastosować (...)". Także w doktrynie wskazuje się, że odstąpienie od zasady *lex retro non agit* musi wynikać z ustawy w sposób niewątpliwy.

Trzeba zwrócić uwagę, iż podstawowym celem ustawy jest - jak wskazuje jej nazwa - ochrona praw lokatorów. Nawet jeżeli cel ten, co jednak wątpliwe, przemieść na cel nowelizacji kodeksu cywilnego, to trzeba zauważyć, iż art. 691 § 1 k.c. w istocie nie dotyczy praw lokatorów, lecz rozstrzyga kwestię losów prawa najmu w przypadku śmierci lokatora. Można więc co najwyżej stwierdzić, że służy ochronie interesów osób bliskich, które dopiero w efekcie zastosowania art. 691 § 1 k.c. staną się lokatorami. Trudno więc wprowadzenie art. 691 § 1 k.c. uznać za ściśle związane z ogólnym motywem legislacyjnym leżącym u podstaw ustawy o ochronie praw lokatorów.

Oczywiście z założenia nowe prawo ma być prawem lepszym, bardziej adekwatnym do istniejących potrzeb, a więc można uznać, że niejako *ex definitione* rozwiązanie zawarte w art. 691 k.c. są trafniejsze niż przyjęte uprzednio w art. 8 ustawy o najmie lokali (...). Trudno jednak z pewnością wytoczyć przeciwko art. 8 ustawy o najmie lokali mieszkalnych (...) tak zasadnicze argumenty, które skłaniałyby do akceptacji wniosku, iż przepis ten powinien być wyeliminowany z porządku prawnego tak dalece, jak to tylko możliwe. Decydujące znaczenie dla zmiany stanu prawnego miały bowiem względy polityki społecznej, a nie negatywna jego ocena z punktu widzenia zasad współżycia społecznego czy poczucia prawnego i etycznego uczciwych obywateli.

Nawet jeżeli uznać, że art. 8 ustawy o najmie nie był rozwiązaniem trafnym, to nie jest to wystarczającą podstawą do przyjęcia retroaktywnego skutku nowego uregulowania. Wypada bowiem zwrócić uwagę, że nawet jeżeli - co jak wskazano jest wątpliwe - retroaktywność przepisu wiązać z celem ustawy, to odstąpienie od zasady *lex retro non agit* musi wynikać z ustawy w sposób niewątpliwy. Trudno zaś uznać, że cel regulacji art. 691 § 1 k.c. warunek ten spełnia.

Pozostałe kwestie

Uchwała SN z 19.2.1981 r.

III CZP 2/81, (OSNC 1981/8/144)

Osoba bliska najemcy dochodząca ustalenia, że wstąpiła w stosunek najmu po tym najemcy na podstawie art. 691 k.c., jest uprawniona do wystąpienia o stwierdzenie nabycia spadku po wynajmującym.

[szersze omówienie pod art. 1025 – M.A.]

Uchwała SN z 20.11.2003 r.

III CZP 77/03, (OSNC 2004/7-8/109)

Sprawa o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego w miejsce zmarłego najemcy podlega rozpoznaniu w postępowaniu "zwykłym".

[...] zakres pojęcia roszczenie zależy od tego, czy przyjmie się, iż przepis art. 505¹ pkt 1 k.p.c. ma na względzie sprawę, w których dochodzone jest roszczenie w znaczeniu materialnoprawnym, czy też termin ten został tu użyty w znaczeniu szerszym, obejmującym każde żądanie zawarte w powództwie. W judykaturze zwrócono uwagę, że żądanie ustalenia wstąpienia w stosunek najmu nie jest roszczeniem w znaczeniu materialnoprawnym, lecz roszczeniem procesowym o ustalenie istnienia stosunku prawnego (*por. uzasadnienie I CKN 527/00*).

[...] uprawnienie do wstąpienia w stosunek najmu wynika wyłącznie z przepisu ustawy i zostało przyznane podmiotowi nie będącemu dotychczas stroną stosunku najmu, ale pozostającemu w określonym stosunku prawnym (ściślej - prawnorodzinny) lub faktycznym ze zmarłym najemcą.

[...] Przez sformułowanie "roszczenie wynikające z umowy" należy rozumieć sytuację, w której umowa jest normatywnym podłożem uprawnienia. Nie chodzi przy tym wyłącznie o roszczenia wynikające tylko z samej treści określonej umowy, lecz także o roszczenia wynikające z reżimu ustanowionego przez ustawę (*por. np. art. 56 k.c.*).

[...] Przy analizie omawianej kwestii należy także zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy sformułowaniem "sprawy o roszczenia wynikające z umów", użytym w art. 505¹ pkt 1 k.p.c., a wyrażeniem "sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane", zawartym w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. To kodeksowe rozróżnienie pomiędzy określeniem "roszczenia z umów" a wyrażeniem "roszczenia ze stosunków" prowadzi do wniosku, że pierwsze wyrażenie powinno być rozumiane w sposób węższy. Innymi słowy, dla zastosowania art. 505¹ pkt 1 k.p.c. musi istnieć stosunek wynikania pomiędzy roszczeniem a umownym stosunkiem

zobowiązaniowym, podczas gdy według art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., obok stosunku wynikania roszczenia ze stosunku pracy, wystarczające jest istnienie jedynie związku danego roszczenia z tym stosunkiem.

Uchwała SN z 30.6.1979 r.

III CZP 33/79, (OSNC 1979/11/217)

Przepis art. 691 k.c., przewidujący na wypadek śmierci najemcy wstąpienie w stosunek najmu osób mu bliskich wspólnie z nim zamieszkałych, nie ma zastosowania do osobnych kwater stałych w rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 1976 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych (Dz. U. Nr 19, poz. 121) także wtedy, gdy na podstawie art. 16 ust. 1 tej ustawy kwatera w szczególnie uzasadnionym wypadku została przydzielona osobie, która nie posiadała prawa do osobnej kwatery stałej.

[*odnośnie do kwatery zob. też III CZP 48/79, III CZP 107/06 pod art. 206 i III CZP 14/02 pod art. 922 § 1 – M.A.*]

Art. 694

Uchwała SN z 15.4.1967 r.

III CZP 26/67, (OSNC 1967/11/196)

Przepisy o ochronie własności nie mają zastosowania do ochrony praw dzierżawcy.

[...] Wobec tego, że do dzierżawy stosuje się w myśl art. 694 k.c. odpowiednio przepisy o najmie, w praktyce wyłoniła się wątpliwość, czy do prawa dzierżawcy stosuje się także zasada art. 690 k.c.

Na pytanie to należy udzielić odpowiedzi przeczącej.

Za taką odpowiedzią przemawia już - jak to trafnie podkreślił Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu skierowanego do Sądu Najwyższego pytania prawnego - samo sformułowanie art. 694 k.c., który mówi o odpowiednim stosowaniu przepisów o najmie, a nie o najmie lokali. Takie zresztą ograniczenie zastosowania przepisów o najmie do prawa dzierżawcy jest merytorycznie uzasadnione. Stosunek najmu lokalu jest na tle najmu w ogóle stosunkiem szczególnym, który wymaga ze względów wyżej podkreślonych specjalnego uregulowania. Takie zaś uregulowanie nie jest adekwatne do stosunku dzierżawy. Wreszcie należy podkreślić, że te założenia społeczne, które leżą u podłoża art. 690 k.c., nie występują w wypadku dzierżawy i dlatego nigdy nie postulowano, aby dzierżawcy zapewnić ochronę analogiczną do ochrony przysługującej w ramach praw rzeczowych.

Uchwała SN z 4.9.2009 r.

III CZP 62/09, (OSNC 2010/3/39)

Przepis art. 667 § 2 k.c. ma odpowiednie zastosowanie do dzierżawy (art. 694 k.c.).

[...] art. 667 § 2 - inaczej niż art. 696 - nie reguluje obowiązku należytego zachowania się najemcy, lecz ustanawia skutki prawne w razie takich jego zachowań, których ustawodawca nie aprobuje.

Przeprowadzona analiza semantyczna pokazuje, że przedmiot unormowania objętego przez art. 696 k.c. odbiega od przedmiotu poddanego regulacji w art. 667 § 2, co otwiera drogę do uznania, iż jego odpowiednie stosowanie w żaden sposób nie wpłynie na zakres i skuteczność stosowania ("zachowania") przepisów o dzierżawie.

Brak także przekonujących argumentów na rzecz poglądu, że ustanowienie art. 696 k.c., częściowo odpowiadającego treści art. 667 § 1 k.c., miało na celu wyłączenie stosowania § 2 tego przepisu. Rozważając tę kwestię należy wziąć pod uwagę, że odsyłanie do stosowania innych przepisów - ulokowanych w innym miejscu danego aktu prawnego lub w innym akcie prawnym - polegające na nakazaniu "zachowania" określonych przepisów, różni się od, także często stosowanej w legislacji, metody opartej na formule, iż dopuszczalne jest stosowanie innych przepisów (odpowiednio lub wprost) "w zakresie nieuregulowanym" we wskazanych przepisach albo jeżeli wskazane przepisy "nie stanowią inaczej". W tym wypadku stosowanie tych innych przepisów jest dozwolone tylko wówczas, gdy hipoteza (dyspozycja) żadnego z nich nie pokrywa się - choćby w części - z hipotezą (dyspozycją) przepisów, do których się odsyła; jeżeli tak jest, przepisy te "stanowią inaczej", co uniemożliwia sięgnięcie do odesłania.

Taka przeszkoda nie występuje w wypadku odesłania z użyciem formuły "z zachowaniem przepisów". Wówczas stosowanie przepisów, do których zaadresowane jest odesłanie, jest możliwe i dopuszczalne bez względu na zakres hipotez (dyspozycji); rzecz w tym, aby stosowanie przepisów, do których kieruje odesłanie - niezależnie od przedmiotu ich regulacji - nie uniemożliwiało "zachowania" przepisów, od których się odsyła, a przeciwnie - dało się z nimi pogodzić. Inaczej mówiąc, jeżeli choćby część hipotezy (dyspozycji) przepisu, do którego ustawa odsyła, wykracza poza hipotezy (dyspozycje) przepisów, od których wyszło odesłanie, stosowanie tego przepisu - w tym zakresie - nie jest wyłączone.

[...] skoro art. 696 k.c. nakłada na dzierżawcę szczególny obowiązek wykonywania swego prawa zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki, to z jego naruszeniem powinno być skorelowane uprawnienie wydzierżawiającego do wypowiedzenia umowy.

Art. 703

Uchwała SN z 11.10.2012 r.

III CZP 52/12, (OSNC 2013/3/33)

Strony umowy dzierżawy mogą wyłączyć obowiązek wydzierżawiającego udzielenia dzierżawcy dodatkowego terminu trzymiesięcznego do zapłaty zaległego czynszu (art. 703 zdanie drugie k.c.).

[...] omawiany przepis nie zawiera sformułowania świadczącego wprost o jego dyspozytywnym charakterze, jednak nie wyklucza to takiej kwalifikacji.

[...] w art. 703 k.c. nie znalazł się, inaczej niż w art. 704 i 705 k.c., zwrot "w braku odmiennej umowy", który świadczyłby o dyspozytywnym charakterze przepisu, jednakże ani wykładnia systemowa, ani wykładnia logiczna nie przesądza, że w tej sytuacji rozważany przepis ma charakter imperatywny albo przynajmniej semiimperatywny (jako chroniący dzierżawcę). [...] różne mogą być motywy skłaniające ustawodawcę do wprowadzenia do przepisu wspomnianego sformułowania. Takim motywem może być zwłaszcza potrzeba rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych w kierunku pożądanym przez ustawodawcę. Może zatem okazać się, że sformułowanie wskazujące na imperatywny albo dyspozytywny charakter przepisu nie zostanie wprowadzone do jego treści, gdy ustawodawca uzna, iż ze względu na argumenty systemowe i funkcjonalne jest niewątpliwe, że przepis będzie wykładany w kierunku przez niego pożądanym, a jednocześnie takie sformułowanie zostanie wprowadzone do treści przepisu, którego wykładnia może budzić wątpliwości.

[...] poszukiwanie jakichkolwiek analogii między przepisami regulującymi najem lokali i dzierżawę jest chybione. Prawo do lokalu, zwłaszcza mieszkalnego, jest przedmiotem szczególnej ochrony, czego nie można powiedzieć o prawach do przedmiotów dzierżawy. [...] Z tego względu przesądzenie semiimperatywnego charakteru art. 687 k.c. oraz imperatywnego charakteru przepisów art. 11 o.l.u. pozostaje bez związku z imperatywnym, semiimperatywnym albo dyspozytywnym charakterem art. 703 k.c. Nie można natomiast pomijać istotnej oceny wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego *III CZP 113/66*, co do tego, że wniesienie pozwu może pełnić funkcję uprzedzenia, o którym mowa w art. 687 k.c. i odpowiednio również w art. 703 zdanie drugie k.c.

[...] Żadna ze stron nie powinna być zaskakiwana przedwczesnym zakończeniem stosunku prawnego. Założenia te nie znajdują pełnej realizacji wtedy, gdy dzierżawca popada w zwłokę. Po stronie wydzierżawiającego upada wówczas ekonomiczna atrakcyjność stosunku kontraktowego, zatem instrumenty prawne zapewniające stabilizację tego stosunku stają się z jego perspektywy bezużyteczne. Takie instrumenty służą wówczas jedynie ochronie interesu dzierżawcy, powstaje zatem wątpliwość, czy interes dzierżawcy zasługuje na ochronę w tak szerokim zakresie, wyrażającym się w przyznaniu ochrony prawnej przez dłuższy czas, mimo niespełniania przez niego świadczenia.

Art. 708

Uchwała SN z 2.4.1993 r.

III CZP 39/93, (OSNC 1993/10/178)

Umowa zawarta na czas oznaczony, do której z mocy art. 708 k.c. mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące dzierżawy, nie może być rozwiązana przez wypowiedzenie w trybie art. 704 k.c.

[...] Jest to więc umowa odrębna, nie nazwana przez ustawodawcę, do której ze względu na podobieństwo celu gospodarczego nakazano w art. 708 k.c. odpowiednie stosowanie przepisów o dzierżawie. [...] Zmiany wprowadzone do kodeksu cywilnego przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), a w szczególności wydłużanie okresu, na który może być zawarta umowa dzierżawy z dziesięciu do trzydziestu lat (art. 695 k.c.), wskazują dobitnie, że ustawodawca wziął pod uwagę pozytywny wpływ stabilnych stosunków na jakość gospodarowania przez dzierżawców.

Mniej szczegółowe uregulowania umowy dzierżawy w kodeksie cywilnym, silne powiązania tej instytucji z umową najmu przez generalne odesłanie do przepisów o najmie, a także okoliczności wyżej podniesione, w pełni przemawiają za tym, że przepis art. 673 § 1 k.c. ma zastosowanie do dzierżawy, a pośrednio i do umowy przewidzianej w art. 708 k.c.

Art. 709

Uchwała SN z 28.8.2008 r.

III CZP 61/08, (OSNC 2009/7-8/111)

Przysądzenie własności nieruchomości powoduje wygaśnięcie dzierżawy praw w postaci dzierżawy udziałów we współwłasności tej nieruchomości.

[...] Istota zagadnienia prawnego sformułowanego w pytaniu Sądu Okręgowego sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy w następstwie uprawomocnienia się wydanego w toku postępowania egzekucyjnego postanowienia o przysądzeniu własności nabywca nieruchomości wstępuje w stosunek dzierżawy udziału we współwłasności, czy też dzierżawa tego udziału wygasa.

Skutki prawne przysądzenia własności nieruchomości dla nawiązanego wcześniej stosunku najmu oraz dzierżawy nieruchomości określa art. 1002 k.p.c. [...] Treść przytoczonego przepisu nie wskazuje jednoznacznie, czy wskazane w nim wstąpienie w prawa i obowiązki dłużnika następuje tylko w przypadku dzierżawy nieruchomości, czy również w razie dzierżawy udziałów we współwłasności.

[...] W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się, że nabycie własności nieruchomości w drodze egzekucji sądowej jest nabyciem pierwotnym, powo-

dującym - co do zasady (art. 1000 § 1 k.p.c.) - wygaśnięcie wszelkich praw i roszczeń osobistych ciężących na nieruchomości (*por. V CK 25/04, II CSK 97/07, I CSK 141/06*). W świetle tej zasady, przepisy przewidujące od niej wyjątki muszą podlegać ściślejszej wykładni.

[...] art. 1002 k.p.c. ulokowany został wśród przepisów regulujących egzekucję z nieruchomości (ściślej - przysądzenie własności), co również wskazuje na powiązanie określonych nim skutków z dzierżawą rzeczy (nieruchomości), a nie praw.

[...] Na rzecz zaprezentowanej wąskiej wykładni art. 1002 k.p.c. przemawia też wzgląd na cel postępowania egzekucyjnego, ukierunkowanego na zaspokojenie wierzyciela. Nie ulega wątpliwości, że utrzymanie praw na zbywanej nieruchomości zmniejsza jej atrakcyjność i nie pozostaje bez wpływu na efektywność egzekucji. Ochrona praw dzierżawcy nie może podważać ani w istotny sposób ograniczać ogólnej idei ochrony wierzyciela. Nie ma też podstaw do jednakowego traktowania dzierżawcy nieruchomości, uprawnionego - zazwyczaj przez okres wieloletni - do korzystania z niej oraz pobierania pożytków i dzierżawcy praw, niemającego prawa do korzystania z rzeczy, nieposiadającego jej, a pobierającego jedynie pożytki, jakie prawo to przynosi. Wąska wykładnia art. 1002 k.p.c. nakazuje więc przyjąć, że w razie egzekucji z nieruchomości, a więc w przypadku rozważanym w rozpoznawanej sprawie, wstąpienie w prawa i obowiązki dłużnika możliwe jest jedynie w odniesieniu do stosunku dzierżawy nieruchomości.

Art. 709⁸

Uchwała SN z 18.4.1996 r.

III CZP 30/96, (OSNC 1996/9/112)

Artykuł 575 k.c. może w drodze analogii znaleźć zastosowanie do odpowiedzialności leasingodawcy z tytułu rękojmi za wadę prawną pojazdu będącego przedmiotem umowy leasingu finansowanego z opcją sprzedaży; przy zaistnieniu przesłanek przewidzianych w tym przepisie leasingodawca jest zobowiązany do zwrotu uiszczonych rat leasingowych w zakresie odpowiadającym cenie pojazdu.

[...] Jak łatwo dostrzec, przytoczone przykłady przemawiają za zastosowaniem do obowiązku leasingobiorcy przepisów regulujących obowiązki kupującego, co jednak nie usuwa jeszcze wątpliwości dotyczących stosowania w drodze analogii art. 575 k.c., stanowiącego, że jeżeli z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej kupujący jest zmuszony wydać rzecz osobie trzeciej, umowne wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie zwania sprzedawcy od obowiązku zwrotu otrzymanej ceny, chyba że kupujący wiedział, iż prawa sprzedawcy były sprorne, albo że nabył rzecz na własne niebezpieczeństwo. Przedmiotem bowiem jego regulacji nie jest obowiązek kupującego, lecz obowiązek sprzedawcy, w szczególności obowiązek zwrotu ceny kupującemu w sytuacji, gdy ten z powodu wady prawnej sprzedanej rzeczy był zmuszony wydać ją osobie trzeciej. Nie może budzić wątpliwości, że jest to przepis bezwzględnie obowiązujący. Ponieważ fakt, że prze-

pisy bezwzględnie obowiązujące nie są w prawie zobowiązaniowym tak liczne, jak w prawie rzeczowym czy spadkowym, nie dają podstaw do uznania ich za przepisy szczególne i stosowanie ich w drodze analogii jest dopuszczalne; sam charakter art. 575 k.c. nie może stanowić przeszkody do stosowania go w drodze analogii, a wręcz odwrotnie, może za takim stosowaniem dodatkowo przemawiać. Przewidziany w powołanym przepisie obowiązek sprzedawcy zwrotu kupującemu otrzymanej ceny stanowi bez wątpienia wyraz udzielenia ochrony interesowi majątkowemu kupującego. Nie ma żadnych względów, które by uzasadniały odmówienie analogicznej ochrony interesowi leasingobiorcy. Wprawdzie nie nabywa on jak kupujący własności rzeczy, ale jest uprawniony do jej posiadania oraz używania i ewentualnie pobierania pożytków, ponosi niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy, płaci raty leasingowe stanowiące ekwiwalent substancji rzeczy, oraz przez czas leasingu wykorzystuje całą lub znaczną wartość substancji rzeczy, a w wypadku leasingu połączonego z opcją zakupu, po upływie terminu leasingu od niego tylko nabycie jej własności. Pozycja jego jest zatem podobna do pozycji kupującego, zwłaszcza kupującego na raty, co uzasadniałoby wniosek o udzielenie mu ochrony podobnej do tej, jaka przysługuje kupującemu. Nie można też pominąć, że sprzedaż w swojej istocie stanowi instrument prawny realizacji przez sprzedawcę wartości rzeczy. Podobnym instrumentem jest leasing także służący leasingobiorcy nie do czego innego, jak do realizacji wartości jego przedmiotu. Z tego punktu widzenia między obu wspomnianymi umowami zachodzi nie podlegające dyskusji podobieństwo. Jeżeli zatem ustawodawca uznał za niesłuszne, aby sprzedawca pozostał przy tym, co uzyskał od kupującego w wyniku realizacji wartości przedmiotu sprzedaży, gdy z powodu wady prawnej tego przedmiotu był zmuszony wydać go osobie trzeciej, byłoby równie niesłuszne, aby leasingobiorca w takiej samej sytuacji zatrzymał to, co w wyniku realizacji wartości przedmiotu leasingu otrzymał od leasingobiorcy. Wymaga jednak dostrzeżenia, że odmiennie, niż w umowach sprzedaży, w leasingu zasadą jest pełne wyłączenie rękopmi leasingobiorcy. W związku z tym, że zastosowanie w drodze analogii art. 575 k.c. oznacza, iż zasada ta nie może funkcjonować w takim zakresie, w jakim pozostawałaby w sprzeczności z wolą ustawodawcy inkorporowaną w powołanym przepisie, uprawnione staje się przyjęcie, że w sytuacjach wymienionych w tym przepisie odpowiedzialność leasingobiorcy jest odpowiedzialnością z tytułu rękopmi, a nie odpowiedzialnością szczególną, ustanowioną poza tą rękopmią. Odpowiedzialność szczególna łączy się bowiem z przypadkami szczególnymi, a nie z zasadami. Na koniec wyjaśnić należy, że, skoro art. 575 k.c. przewiduje obowiązek zwrotu ceny, a raty leasingowe, jak poprzednio przyjęto, tylko w części stanowią spłatę wartości rzeczy określonej ceną, byłoby nieuzasadnione obciążenie leasingobiorcy obowiązkiem zwrotu uiszczonych rat leasingowych w całości.

[omówienie również pod art. 575 – M.A.]

Art. 709¹⁵

Uchwała SN z 16.9.2015 r.

III CZP 52/15, (Biuletyn Izby Cywilnej SN 2015/10)

Obowiązek pomniejszenia wysokości przewidzianych w umowie leasingu a nie zapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązaniem umowy, nie obejmuje rat wymagalnych przed rozwiązaniem umowy (art. 709¹⁵ k.c.)

[...] chodzi o rozstrzygnięcie, czy użyte w art. 709¹⁵ określenie „wszystkie przewidziane w umowie a niezapłacone raty” jest pojęciem zbiorczym, obejmującym raty wymagalne przed wypowiedzeniem umowy leasingu oraz raty, które stały się wymagalne wskutek tego wypowiedzenia, czy też należy rozumieć przez nie jedynie raty wymagalne wskutek rozwiązania umowy.

[...] Sąd Najwyższy w wyrokach *I CSK 641/09* i *I CSK 685/09* uznał, że finansujący - w ramach kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej korzystającego, przewidzianej w art. 709¹⁵ k.c. - może żądać z chwilą rozwiązania umowy wskutek jej wypowiedzenia nie tylko zapłaty rat, których terminy wymagalności przypadły przed tą chwilą, ale i wszystkich pozostałych umówionych rat, których ustalone terminy wymagalności przypadają po tej chwili. Raty te stają się więc natychmiast wymagalne z chwilą rozwiązania umowy leasingu wskutek jej wypowiedzenia i do tych właśnie rat ma zastosowanie rozwiązanie, które przewiduje pomniejszenie wypłacanych finansującemu rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem. Taki sam pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku *V CSK 566/12*.

[...] W orzecznictwie sądów powszechnych przedstawione zagadnienie prawne rozstrzygane jest niejednolicie. Przeważa zapatrywanie zgodne z wyrażonym przez Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach. Pojawiają się również wypowiedzi prezentujące odmienny pogląd. W uzasadnieniu tego stanowiska podnosi się, że w następstwie wypowiedzenia umowy leasingu wszystkie raty obciążające korzystającego są już wymagalne i w tym kontekście należy odczytać znaczenie użytego przez ustawodawcę w art. 709 k.c. zwrotu: „wszystkie przewidziane w umowie a niezapłacone raty”. Podkreśla się przy tym, że gdyby przez pojęcie to rozumieć wyłącznie raty leasingowe, które stały się wymagalne wskutek wypowiedzenia umowy z przyczyn obciążających korzystającego, to w razie uzyskania przez finansującego w wyniku sprzedaży przedmiotu leasingu ceny wyższej od łącznej wysokości wszystkich nieopłaconych rat, odniósłby on korzyść przewyższającą wysokość doznanej szkody; taka wykładnia art. 709¹⁵ k.c. nie dałaby się pogodzić z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej korzystającego i pozostawałaby w sprzeczności z art. 361 § 2 k.c.

[...] W judykaturze i piśmiennictwie zgodnie wskazuje się na odszkodowawczy charakter odpowiedzialności korzystającego, przewidzianej w art. 709¹⁵ k.c.

(zob. - poza powołanymi wyżej - wyroki Sądu Najwyższego I CSK 354/07, I CSK 176/11). Przepis ten ułatwia finansującemu dochodzenie odszkodowania w celu przywrócenia położenia, w którym znajdowałby się on w przypadku należytego wykonania zobowiązania przez korzystającego. Pozwala ustalić wysokość odszkodowania w sposób uproszczony w stosunku do typowego roszczenia odszkodowawczego, odwołując się w tym zakresie do przewidzianych w umowie a nie zapłaconych rat leasingowych; jednocześnie jednak przewiduje mechanizm dostosowania odszkodowania do rozmiaru doznanego uszczerbku przez nakaz uwzględnienia oznaczonych korzyści odniesionych przez finansującego.

Obowiązek pomniejszenia wysokości należnych rat o wspomniane korzyści nie obejmuje rat wymagalnych przed rozwiązaniem umowy. Wypowiedzenie umowy wywiera skutek jedynie *ex nunc*, a zatem nie może odnosić się do rat już wymagalnych; obowiązek ich zapłaty wynika z zasad ogólnych (art. 709¹, art. 709 § 1 k.c.). Skoro rozwiązanie umowy rodzi skutki jedynie na przyszłość, to nie może prowadzić jednocześnie do podważenia skutków prawnych powstałych na jej gruncie wcześniej. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do - nie dającego się zaakceptować - wniosku, że termin wymagalności rat już wymagalnych zostaje przesunięty w następstwie wypowiedzenia umowy do chwili jego dokonania; w ten sposób dłużnik uzyskałby dodatkową, niczym nie usprawiedliwioną, korzyść w zakresie obowiązku zapłaty odsetek.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że tylko szerokie rozumienie pojęcia „wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat” leasingowych może zapobiec sytuacji, w której zakres roszczenia finansującego wobec korzystającego przenosiłby wysokość szkody doznanej wskutek rozwiązania umowy. Zapatrywanie to opiera się na błędnym założeniu, że jedynie wartość rzeczy będącej przedmiotem leasingu wyznacza maksymalny zakres żądania odszkodowania należnego finansującemu; nie uwzględnia ono uregulowania zawartego w art. 709¹ k.c., zgodnie z którym łączna wysokość rat powinna być co najmniej równa cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. Wartość rzeczy stanowi istotny czynnik cenotwórczy, jednak łączna wysokość rat jest z reguły kształtowana również przez inne czynniki (np. koszty poniesione przez finansującego, Spodziewany przez niego zysk, strukturę popytu i podaży). [...] Umowa ta pełni funkcje kredytowe, gdyż finansujący nabywa określoną rzecz jedynie w celu dysponowania nią w ramach umowy leasingu; jego interes nie zostaje zaspokojony tylko przez sam zwrot rzeczy w przypadku wcześniejszego zakończenia umowy. Z reguły finansujący jest zmuszony do podjęcia starań o zawarcie kolejnej umowy i ponosi związane z tym ryzyko. Nie oznacza to automatycznego przerzucenia tego ryzyka na korzystającego, gdyż ma on możliwość odliczenia korzyści odniesionych przez kupującego wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem i rozwiązania umowy.

Art. 713

Uchwała SN z 20.1.2010 r.

III CZP 125/09, (OSNC 2010/7-8/108)

Artykuł 753 § 2 w związku z art. 713 k.c. nie ma zastosowania do rozliczenia nakładów na rzecz użyzoną, poczynionych przez biorącego do używania za zgodą użyczającego.

[...] W judykaturze i w piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że pojęcie "prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia" należy rozumieć szerzej niż opisująca tę instytucję nazwa, gdyż obejmuje ono nie tylko przypadki braku zlecenia, lecz braku jakiegokolwiek podstawy prawnej do dokonania czynności. Przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia znajdują zastosowanie wtedy, gdy prowadzącego nic nie upoważnia ani nic nie zobowiązuje do działania na rzecz osoby zainteresowanej. Nie może być zatem mowy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia w sytuacji, w której istnieje jakikolwiek obowiązek prawny do podjęcia określonych czynności. Zakres podstaw do działania, które wykluczają możliwość kwalifikowania go jako prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia, jest szeroki. Podstawę taką może stanowić stosunek cywilnoprawny albo administracyjnoprawny, a także może ona wynikać bezpośrednio z ustawy (*por. IV CR 124/78, I CK 573/03, IV CK 784/04, IV CSK 221/06*).

Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych wynika, że powódka wyraziła zgodę na wykonanie przez pozwanych prac remontowych i modernizacyjnych w użyzonym częściowo lokalu, a nawet, że strony w tym zakresie współdziałały ze sobą. [...] W takiej sytuacji stosowanie przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia do rozliczenia nakładów poczynionych przez pozwanych - w świetle ugruntowanego stanowiska judykatury oraz doktryny - nie może wchodzić w rachubę.

Art. 716

Uchwała SN z 8.7.1992 r.

III CZP 81/92, (OSNC 1993/3/30)

Rzecz oddana w użyczenie staje się potrzebna użyczającemu także wtedy, gdy - z powodów nie przewidzianych w chwili zawarcia umowy - uzasadnione jest inne nią rozporządzenie (art. 716 k.c.).

[...] Użyczenie jest umową, na podstawie której użyczający (komodant) zobowiązuje się zezwolić biorącemu (komodatariuszowi) - przez czas oznaczony lub nie oznaczony - na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy (art. 710 k.c.). Cechą charakterystyczną użyczenia, odróżniającą je od zbliżonego typologicz-

nie najmu, jest ujęta już w opisie ustawowym nieodpłatność; dlatego wyłącznym obowiązkiem użyczającego pozostaje znoszenie używania rzeczy przez biorącego oraz powstrzymywanie się od jakichkolwiek czynności unicestwiających lub tylko ograniczających jego, wynikające z umowy, uprawnienie. [...] Użyczenie można więc także określić jako bezinteresowne pozbawienie się użytku ze strony użyczającego dla wygody biorącego.

Istotę oraz treść użyczenia dużo dobitniej oddawała dawna nazwa tej umowy - "wygodzenie", oznaczająca wprost zadowolenie kogo, zaspokojenie, spełnienie czyjego oczekiwania, wymagania, życzenia, zachcenia, uczynienie komu wygody (por.: § 1875-1891 kodeksu cywilnego Napoleona lub § 971-982 kodeksu cywilnego austriackiego). Pojęcie "wygodzenia" zostało zastąpione pojęciem "użyczenie" dopiero w kodeksie zobowiązań (art. 419-429 k.z.), co było związane zarówno z nakazem unifikacji, jak też przemianami w sferze języka.

Ze względu na daremny charakter użyczenia i połączoną z tym silniejszą niż w innych wypadkach bezpośrednią więź między kontrahentami, opartą nawzajemnym zaufaniu - elemencie nieodzownym w tego rodzaju stosunkach - obowiązki i ograniczenia komodatariusza zostały określone bardzo szeroko (np. art. 712 § 2, art. 713, art. 714, czy art. 716 *in principio* k.c.). Wzmacniają one wyraźnie pozycję użyczającego, czego wyrazem jest także specjalny sposób ochrony jego interesów, polegający na możliwości odebrania rzeczy przed upływem terminu użyczenia, jeżeli rzecz stała się potrzebna użyczającemu z powodów nie przewidzianych w chwili zawarcia umowy (art. 716 *in fine* k.c.). Przytoczony przepis realizuje zasadę *rebus sic stantibus* i stanowiąc - przynajmniej w pewnym zakresie - normę szczególną w stosunku do klauzuli ogólnej zamieszczonej w art. 357¹ k.c. sprawia, że umowa użyczenia jest, z punktu widzenia przyjmującego rzecz, umową o podwyższonym stopniu ryzyka kontraktowego.

[...] Pojęcia "potrzeba", "potrzebny" pochodzą z języka potocznego i kodeks cywilny posługuje się nimi wielokrotnie w różnych kontekstach. Zawsze jednak oznaczają one to, co jest nieodzowne, bezwzględnie konieczne, albo to co wyraża jakiś interes prawny lub faktyczny. W każdym wypadku chodzi o taki zespół okoliczności, które zmuszają do postąpienia w określony sposób, nie inaczej.

Powyższe uwagi wyjaśniające sens pojęć "potrzeba", "potrzebny" sprzeciwiają się przyjęciu, że użyty w art. 716 k.c. zwrot "rzecz stanie się potrzebna użyczającemu" oznacza tylko osobistą potrzebę użyczającego. Sprzeciwia się temu również natura rzeczy jako przedmiotów materialnych oraz relacji zachodzących między nimi a ich użytkownikami. Jest oczywiste, że rzecz - stosownie do jej istoty i przeznaczenia - może być używana bezpośrednio, osobiście przez jej użytkownika, ale może być także oddana do używania innej osobie. Również w tym drugim przypadku zaspokojona będzie określona potrzeba rozporządzającego rzeczą, przeważnie stanowiąc zarazem realizację służącego mu prawa. W obrocie występuje zresztą cały szereg rzeczy, których używanie - zgodnie z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem - polega na oddawaniu do użytku innych osób.

[...] gdyby ustawodawca chciał zawęzić zakres potrzeb uzasadniających żądanie zwrotu rzeczy, to uczyniłby to w drodze wyraźnego zabiegu legislacyjnego. Ustawodawca bowiem w zasadzie nie uściśla wskazywanej w danym przepisie kodeksu potrzeby, i tylko wyjątkowo - gdy uznaje to za konieczne - ogranicza jej

zakres przez dodanie wyróżnika "gospodarcza, ważna, osobista, usprawiedliwiona" itp. Gdyby więc prawodawca zamierzał zredukować potrzebę, o której mowa w art. 716 k.c., tylko do potrzeby osobistej, to uczyniłby to w sposób jednoznaczny, tak jak w przepisie art. 298 k.c.

Za tym, że omawiana potrzeba może oznaczać potrzebę innego rozporządzenia rzeczą, a nie tylko potrzebę osobistego użytku, przemawia pomocniczo również treść art. 668 § 2 k.c. Przepis ten przewiduje szczególnie wypadek zakończenia użyczenia, gdy najemca oddał rzecz wynajętą do bezpłatnego używania, a stosunek najmu wygasł. Żądanie zwrotu użyczonej rzeczy jest w tej sytuacji w sposób oczywisty podyktowane potrzebą oddania rzeczy użyczonej osobie trzeciej - wynajmującemu, a nie potrzebą jej osobistego używania przez użyczającego - najemcę (tak samo: art. 698 § 1 w zw. z art. 694 k.c.). Podobnie będzie zawsze wtedy, gdy przyczyną nagłego żądania użyczającego - nie będącego właścicielem rzeczy - stanie się obowiązek oddania jej właścicielowi.

Uchwała SN z 18.9.1989 r.

III CZP 78/89, (LEX nr 8985)

Najemca może rozwiązać umowę użyczenia lokalu mieszkalnego z domownikiem, wobec którego nie ma obowiązku alimentacyjnego.

[...] Zerwanie przez domownika wspólnego gospodarstwa domowego może dodatkowo uzasadniać powództwo najemcy o eksmisję domownika.

[...] Wprawdzie między najemcami a domownikami z reguły nie są zawierane umowy określone jako użyczenia, to jednak charakter stosunku jaki między tymi osobami powstaje, jest zbliżony do umowy użyczenia i spory powstałe na tym tle mogą być rozstrzygane na podstawie przepisów o użyczeniu. Jednakże swoboda rozwiązywania tego rodzaju stosunku, jaki powstaje między najemcą a domownikiem jest ograniczona. W szczególności najemca nie mógłby skutecznie domagać się eksmisji swego dziecka, wobec którego ma obowiązek alimentacyjny, gdyż dostarczanie takiemu dziecku mieszkania należy do obowiązków najemcy. Wprawdzie i po usamodzielnieniu się krewnych najemcy dostarcza on im często w dalszym ciągu mieszkania, nie oznacza to jednak, że prawo do zamieszkiwania z najemcą służy tym domownikom na stałe. Nie jest wyłączone roszczenie najemcy o eksmisję takiego domownika.

Uchwała SN z 28.9.1995 r.

III CZP 122/95, (LEX nr 9244)

W czasie trwania małżeństwa dopuszczalne jest powództwo jednego małżonka przeciwko drugiemu małżonkowi o nakazanie opróżnienia lokalu spółdzielczego typu lokatorskiego, należącego do majątku odrębnego powoda, jeżeli pozwany swoim rażąco nagannym zachowaniem uniemożliwia wspólne pożycie w rozumieniu art. 23 k.r.o.

[...] Spór dotyczy lokalu spółdzielczego typu lokatorskiego. Prawo do takiego lokalu nabyte przed zawarciem małżeństwa stanowi majątek odrębny tej osoby, która je nabyła (art. 33 pkt 1 k.r.o.). Prawo to nie podlega zatem szczególnym regulom „wspólności” przewidzianym w art. 215 § 2 i 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze. Przy braku wspomnianej „wspólności” spółdzielczego prawa do lokalu, przepis art. 215 wskazanej ustawy nie może służyć jako przeszkoda do uwzględnienia powództwa o eksmisję współmałżonka, który nie legitymuje się wspólnym prawem do lokalu spółdzielczego. Nie przewidując dla rozpatrywanego przypadku przeszkody, prawo spółdzielcze nie dostarcza jednak także podstawy do nakazania, na żądanie małżonka uprawnionego do lokalu spółdzielczego, eksmisji współmałżonka pozbawionego takich uprawnień. Podstawy tej nie dostarczają wprost także inne przepisy prawa materialnego. Jeżeli chodzi o przepisy prawa zobowiązaniowego, które dotyczą korzystania z lokali mieszkalnych, to nie mogą one mieć bezpośredniego zastosowania dlatego, że pomiędzy stronami nie występuje typowy stosunek cywilno-prawny taki jak najem czy użyczenie. Natomiast przepisy prawa rzeczowego nie wchodzą w ogóle w grę, ponieważ spółdzielcze prawo do lokalu typu lokatorskiego nie jest prawem rzeczowym, jakim jest własnościowe prawo do lokalu (art. 223 § 1 Prawa spółdzielczego).

Poszukując podstawy prawnej dla orzeczenia eksmisji współmałżonka w takim stanie faktycznym, jaki występuje w niniejszej sprawie należy posłużyć się przepisami, które pozwolą się wykorzystać w drodze analogii.

Przyjęcie do lokalu współmałżonka celem realizowania „wspólnego pożycia” może być jednocześnie, z punktu widzenia prawa spółdzielczego, potraktowane jako oddanie lokalu w „bezpłatne używanie”. Bezpłatne używanie cudzej rzeczy jest cechą użyczenia. Dlatego wydaje się, że jako podstawę orzekania mogłyby posłużyć sądowi w drodze analogii przepisy Kodeksu cywilnego o użyczeniu, a w szczególności art. 716 k.c. w związku z art. 23 k.r.o. Rażąco naganne naruszenie obowiązku wspólnego pożycia może być zdaniem Sądu Najwyższego poczytane jako przesłanka żądania opróżnienia (zwrotu) udostępnionego współmałżonkowi lokalu.

[por. art. 28^f k.r.o. – M.A.]

Art. 725

Uchwała SN z 26.11.1991 r.

III CZP 121/91, (OSNC 1992/6/99)

Jeżeli w umowie o terminowy wkład oszczędnościowy w Powszechnej Kasie Oszczędności - Banku Państwowym strony określiły kwotowo wysokość stopy procentowej i nie zastrzegły możliwości jej zmiany, to przez czas umowny nie wiążą uchwały Zarządu PKO w tym zakresie.

[...] Powódka złożyła w PKO wkład oszczędnościowy na jeden rok w czasie obowiązywania ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. prawo bankowe (Dz. U. Nr 4, poz. 21 ze zm.). Czynność powódki i czynność bankowa polegająca na przyjęciu wkładu (art. 11 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego) doprowadziły do zawarcia przez strony umowy, będącej rodzajem umowy rachunku bankowego, przewidzianej w art. 725 k.c. Wydana powódce książeczka oszczędnościowa stanowiła potwierdzenie treści tej umowy, w tym potwierdzenie tego istotnego postanowienia umowy, jakim jest oprocentowanie wkładu.

[...] Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale *III CZP 59/91* - w razie sprzeczności między treścią indywidualnej umowy a treścią regulaminu - strony są związane umową.

Przeciwstawienie postanowień regulaminu bankowego umowie nie zawsze będzie jednak możliwe i stosowne, a mianowicie wówczas, gdy strony rachunku bankowego zawierają ją na podstawie regulaminu, tj. gdy postanowienia regulaminu stają się z woli stron postanowieniami umowy.

[...] strony uzgodniły w dniu 4 stycznia 1990 r. wysokość oprocentowania wkładu oszczędnościowego złożonego na jeden rok na 432 %, a jednocześnie powódka potwierdziła podpisem, że znana jest jej "pełna treść postanowień dla właścicieli umiejscowionych imiennych książeczek oszczędnościowych PKO na wkłady terminowe" (akta). Wymienione w treści wyżej przytoczonego oświadczenia powódki "postanowienia", to według twierdzeń strony pozwanej postanowienia regulaminu obowiązującego w chwili zawierania umowy (akta). Wyszczególnienie w książeczce oszczędnościowej (umowie) wysokości oprocentowania z jednoczesnym odesłaniem do postanowień regulaminu może oznaczać, że wolą stron było, by regulamin miał zastosowanie w innym zakresie niż oprocentowanie wkładu, albo może oznaczać wolę, by wymieniona w książeczce wysokość oprocentowania obowiązywała dopóty, dopóki nie nastąpi zmiana wysokości oprocentowania w wewnętrznych aktach PKO, do których odsyła § 16 ust. 2 regulaminu. [...] W pierwszym wypadku, wymieniona w książeczce oszczędnościowej stopa procentowa wiązałyby strony bez wątplenia przez cały okres umowny. W drugim zaś wypadku, stopa ta mogłaby ulec zmianie, ale tylko wtedy, gdyby zmienność stopy procentowej była wyraźnie zastrzeżona wprost w umowie, lub w przyjętym umownie do stosowania i udostępnionym przy zawieraniu umowy regulaminie (art. 385 § 1 k.c.). Książeczka oszczędnościowa znajdująca się w aktach sprawy nie wskazuje na to, że strony uzgodniły zmienność stopy procentowej wprost w umowie. Brak również wyraźnego zastrzeżenia w tym względzie w złożonym do akt regulaminie.

[...] Jeżeli zatem stosunek obligacyjny został ukształtowany między stronami w taki sposób, że brak podstaw do przyjęcia, by strony, zawierające umowę, zgodziły się na zmienną stopę oprocentowania terminowych wkładów oszczędnościowych poprzez dokonanie takiego zastrzeżenia wprost w umowie, lub poprzez odwołanie się do zawierającego takie zastrzeżenie regulaminu, to określona w umowie kwotowo wysokość oprocentowania wkładów wiąże strony i wyłącza w tym zakresie stosowanie uchwał Zarządu PKO.

Uchwała SN z 3.7.1991 r.

III CZP 59/91, (OSNC 1992/3/41)

Jeżeli Bank PKO w imiennej, terminowej książeczce oszczędnościowej określił, że oprocentowanie wynosi 204% w stosunku rocznym, a ponadto w powołanych w tej książeczce "Postanowieniach dla właścicieli książeczek oszczędnościowych umiejscowionych w PKO (oprocentowanych)" nie przewidziano zmiennego oprocentowania, nie przewidziano też takiego oprocentowania w stosowanym przez Bank PKO w chwili wydania książeczki "Regulaminie dla właścicieli umiejscowionych książeczek oszczędnościowych PKO na wkłady terminowe" - nie może on jednostronnie zmienić wysokości stopy procentowej.

[...] Książeczka oszczędnościowa stanowi dokument podpisany przez obie strony umowy i już choćby z tej przyczyny, zważywszy, że klient nie podpisuje żadnego innego dokumentu umowy (np. standardowego jej formularza), zasadnione jest mniemanie, że jest czymś więcej niż tylko pokwitowaniem przyjęcia wkładu pieniężnego i dokumentem dowodowym, świadczącym o zawarciu umowy. W braku wyraźne, odmiennego zastrzeżenia książeczkę oszczędnościową uważać należy - w świetle art. 60 i 97 k.c. - za umowę, a ściślej - za dokument umowy klienta z bankiem, zawierający jej istotne elementy. W przypadku lokaty terminowej okres lokaty i wysokość oprocentowania (w tym także - stałość lub zmienność stopy procentowej) niewątpliwie stanowią istotne elementy umowy. Pozostałe postanowienia tejże umowy są kształtowane przez regulamin bankowy, który powinien być w książeczce oszczędnościowej wyraźnie powołany, pełny zaś jego tekst - łatwo dostępny dla klienta (art. 385 § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu).

[...] w razie sprzeczności między treścią indywidualnej umowy a treścią regulaminu - strony są związane umową (art. 12 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. - Prawo bankowe, Dz. U. Nr 4, poz. 21 z późn. zm.).

[...] Jeżeli bowiem bank w związku ze szczególnymi warunkami gospodarczymi nie może zapewnić stałości oprocentowania, musi to bardzo wyraźnie i jednoznacznie wskazać w swej ofercie, pozostawiając zarazem swoim kontrahentom możliwość dogodnego wycofania wkładu w razie, gdyby nie zadowalała ich zmieniła w toku trwania umowy wysokość oprocentowania.

Uchwała SN (7 sędziów) z 22.5.1991 r.

III CZP 15/91, (OSNC 1992/1/1)

Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia.

[...] Przywracając kodeksowi wyraźne unormowanie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) ustawodawca zmienił zarazem w zasadniczy sposób system źródeł

tw. prawa umów. Wynikający z obecnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego (art. 384, art. 385 i art. 385¹) obraz źródeł prawa umów ukształtowany jest następująco: bezwzględny priorytet służy samej umowie stron (z zastrzeżeniem jedynie, wyrażonym w art. 353¹ k.c.). Jedyne upoważnienie prawodawcze, zawarte w art. 384 k.c., a ukierunkowane ochronnie wobec konsumentów, dotyczy szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów z udziałem konsumentów i upoważnia do wydania tych warunków, w drodze rozporządzenia wykonawczego, wyłącznie Radę Ministrów. Natomiast wszystkie inne organy, instytucje, profesjonalści mogą - w ramach swobodnego "prywatnego normotwórstwa" - tworzyć wzorce umów w tym także regulaminy, jednakże będą one wiążące jedynie mocą umowy (art. 385 § 2 k.c.), czyli mają charakter nienormatywny. W konsekwencji przy ich stosowaniu, jak przy każdym oświadczeniu woli, wymaga się znajomości ich treści przez drugą stronę i wyrażenia przez nią zgody na ich włączenie do treści umowy. Wymagania te ulegają określonej liberalizacji w tych sytuacjach, w których strona, wydająca taki wzorzec, jest do tego upoważniona przez właściwe przepisy i działa w granicach tych przepisów - wówczas bowiem do wywołania skutku wiążącego wystarczy doręczenie wzorca drugiej stronie przy zawarciu umowy. Doręczenie to z punktu widzenia konsensusu stron jest więc równoznaczne z zaznajomieniem się i wyrażeniem zgody na treść wzorca. Dalej - jeżeli posługiwanie się wzorcem (regulaminem) jest w stosunkach danego rodzaju przyjęte zwyczajowo, to liberalizacja wymagań jeszcze się pogłębia, a mianowicie dla związania drugiej strony zawieranej umowy można albo doręczyć jej wzorzec przy zawarciu umowy, albo - i to jest wystarczające - stworzyć takie warunki faktyczne, w których mogła ona z łatwością dowiedzieć się o treści wzorca (regulaminu) (art. 385 § 1 k.c.). Regulacja szczególnego przypadku, polegającego na tym, że wzorzec (regulamin) wydany zostaje w czasie trwania stosunku o charakterze ciągłym, dokonana jest (art. 385 § 3 k.c.) w sposób nakazujący respektować te same elementy hipotezy ("jeżeli zostały zachowane przepisy paragrafów poprzedzających"). *Lege non distinguente* obejmuje ona zarówno sytuację, w której wydawany jest całkiem nowy regulamin obejmując umowę, zawartą wcześniej bez zastosowania wzorca (np. w oparciu o formularz umowy), jak i sytuację, w której dokonywana jest zmiana regulaminu, tzn. dotychczasowy, w oparciu o który zawarto umowę, zostaje zastąpiony nowym. Dla obydwu zatem powyższych sytuacji kodeks cywilny w szczególności sposób konstruuje *consensus* (normatywny) stron: brak mianowicie wypowiedzenia umowy przez drugą stronę w najbliższym terminie wypowiedzenia nakazuje rozumieć, jako wyraz jej zgody na dalsze trwanie stosunku prawnego o treści wyznaczonej już przez nowy regulamin. Mamy tu więc do czynienia ze szczególnym przypadkiem prawnie regulowanego milczenia (bezczynności).

[...] Zaufanie do umowy, a ściślej możliwość polegania przez kontrahenta na treści zawartej umowy zwłaszcza w razie, gdy kreuje ona stosunek ciągły, stanowi jej wartość podstawową szczególnie w stosunkach gospodarczych. W odniesieniu do umów bankowych dodatkowe oparcie dla takiego zaufania stwarza charakter instytucji bankowej, która dawać ma szczególną rękojmię bezpieczeństwa swoim klientom, ma też wobec nich z mocy tradycji obowiązek najwyższej staranności w dziedzinie lojalności kontraktowej, informowania klientów o zaszczytach mogących rzutować na ich interesy itp.

[...] Praktyka banków dokonywania w masowej skali zmian wcześniej zawartych umów przez wywieszanie w lokalach bankowych regulaminów o nowej, zmienionej treści musi być uznana za nieprawidłową i nie powodującą zamierzonych skutków prawnych, przewidzianych w art. 385 § 3 k.c., a polegających na związaniu drugiej strony zmienionym regulaminem, jeżeli tylko - obojętne z jakich przyczyn - umowy nie wypowie w najbliższym terminie wypowiedzenia.

Ewentualne powoływanie się przez banki na dotychczasową praktykę, jako na zwyczaj, o którym mowa w art. 385 § 1 zd. 2 k.c. byłoby nietrafne [...].

[...] W obecnym systemie gospodarczym nowa regulacja źródeł prawa umów pozwala na jednoznaczne traktowanie regulaminu w kategoriach pojęciowych czynności prawnej.

Czy dopuszczalne i prawnie skuteczne jest wprowadzanie do umów postanowienia uprawniającego jedną ze stron - profesjonalistę do jednostronnej zmiany warunków wcześniej zawartych umów?

Artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 k.c.) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałoby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Uchwała SN z 18.8.1992 r.

III CZP 99/92, (OSNC 1993/1-2/20)

Umowa o wkład oszczędnościowy wymaga, aby bank zawiadomił posiadacza oszczędnościowej księżeczki mieszkaniowej zarówno o zmianie zasad oszczędzania i gromadzenia wkładów, jak i możliwości przystąpienia wkładcy do nowych warunków oszczędzania, w taki sposób, aby mógł on zapoznać się z treścią tego zawiadomienia (art. 61 k.c.).

[...] Powstaje zatem pytanie, czy umowy rachunku bankowego, w których jedną ze stron był NBP, uległy zmianie z mocy tego zarządzenia, a w szczególności, czy na skutek niespełnienia przez wkładcę warunków, o których mowa w § 18 pkt 1 cyt. zarządzenia, ich wkłady straciły przymiot wkładu mieszkaniowego i stały się wkładami umiejscowionymi, płatnymi na każde żądanie. Tę supozycję należy zdecydowanie odrzucić. Banki, realizując zasady uregulowane w cyt. zarządzeniu Prezesa NBP z dnia 21 kwietnia 1983 r., a w szczególności unormowanie zawarte w § 18 tego zarządzenia, powinny były zachować ogólną regułę wynikającą z art. 61 k.c., czyli złożyć wkładcy oświadczenie woli o możliwości kontynuowania prowadzenia mieszkaniowej księżeczki oszczędnościowej na nowych zasadach, określonych w zarządzeniu Prezesa NBP z dnia 21 kwietnia 1983 r., ze wskazaniem warunków, które wynikają z § 18 pkt 1 cyt. zarządzenia, i ujemnych dla wkładcy następstw w razie ich niespełnienia. Takie oświadczenie woli musi dojść do wkładcy w taki sposób, aby mógł on zapoznać się z jego treścią.

[...] Wreszcie podnieść należy, że powodowie z mocy § 8 pkt 2 uchwały nr 268 Rady Ministrów mieli zapewnioną premię gwarancyjną, obliczoną według zasad przyjętych w uchwale nr 125 Rady Ministrów. O możliwości i warunkach przystąpienia do nowych zasad oszczędzania powinni być zawiadomieni tak, jak tego wymaga art. 61 k.c., szczególnie wówczas, gdy kontrahent umowy rachunku bankowego w wypadku bierności powodów przyjmuje, że ich wkład mieszkaniowy przekształca się w zwykły wkład oszczędnościowy. Lojalność wobec kontrahenta oraz zaufanie do banku wymagają, aby wkładca był jednoznacznie powiadomiony o tak niekorzystnych dla niego następstwach.

Uchwała SN z 20.11.1992 r.

III CZP 138/92, (OSNC 1993/6/96)

Bank ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z nieterminowego doręczenia przez pocztę dokumentów dotyczących wykonania dyspozycji posiadacza rachunku w przedmiocie jego zamknięcia i przekazania do innego banku zgromadzonych w nim środków pieniężnych, chyba że strony umowy rachunku bankowego postanowiły inaczej.

[...] Nie wnikając bliżej w charakterystykę umowy rachunku bankowego jako odrębnej umowy nazwanej, ale nawiązującej ze względu na treść zobowiązań banku do cech umowy o depozyt nieprawidłowy (art. 845 k.c.), oraz umowy

zlecenia (art. 734 i nast. k.c.), wystarczy tu odnotować, że uznanie cywilnoprawnego charakteru stosunku powoduje, że przedmiot przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wchodzi w zasięg przepisów kodeksu cywilnego o wykonywaniu zobowiązań i skutkach ich niewykonywania (por. art. 450 i nast. k.c.).

[...] żądanie zamknięcia rachunku bankowego oznacza, iż jego posiadacz zlecił bankowi zwrot całej sumy pieniężnej pozostającej na rachunku zgodnie z przysługującym mu uprawnieniem do otwarcia rachunku w innym banku. Także późniejsza dyspozycja "zasilenia" nowo powstałego rachunku wyraża żądanie zwrotu. Pozostaje zatem do rozważenia kwestia, z jaką chwilą dochodzi do wykonania przez bank zobowiązania w tym przedmiocie w obrocie bezgotówkowym, charakteryzującym się określonym cyklem rozliczeniowym. Przy roztrząsaniu tego zagadnienia należy mieć przede wszystkim na uwadze, że w okresie wspomnianego cyklu posiadacz rachunku pozbawiony jest możliwości dysponowania swoimi środkami pieniężnymi, które nie przynoszą mu już dochodów w postaci odsetek bankowych. Przeciwnie, pozostają one nadal w gestii banku. Posiadacz odzyskuje taką możliwość dopiero z momentem, gdy przekazywane środki pieniężne znajdują się na wskazanym rachunku w innym banku. Dopiero wówczas można mówić, że otrzymał on od dłużnika swoje pieniądze. Dlatego też nie należy przyjmować, że bank staje się wolny od długu już z chwilą samego wystawienia właściwego dokumentu operacyjnego (przelewu, awiza uznaniowego) i nadania go w pocztowej przesyłce poleconej na adres wskazanego przez wierzyciela banku, w którym otwarty został jego rachunek. Do tego niezbędne jest - jak już wyżej zostało nadmienione - aby posiadacz zamkniętego rachunku uzyskał możliwość swobodnego rozporządzania zwracanymi środkami pieniężnymi, co wiąże się z wpływem do nowego banku przesłanej na jego adres dokumentacji.

[...] Strona powodowa zgodna jest co do tego, że warunek bezzwłoczności spełniał dwutygodniowy okres cyklu rozliczeniowego. Wszelako okres ten został znacznie przekroczony z przyczyn - jak twierdzi pozwany Bank - leżących po stronie poczty, za której postępowanie nie ponosi odpowiedzialności.

W związku z tym należy podnieść, że w stosunku prawnym opartym na umowie rachunku bankowego stosowanie art. 474 k.c. nie jest wyłączone.

[...] do banków należy stałe usprawnianie i doskonalenie dróg łączności z wykorzystaniem zdobyczy nowoczesnej techniki w takich przykładowo dziedzinach wiedzy, jak elektronika, co może przyczynić się do ograniczenia potrzeby korzystania z tradycyjnych usług pocztowych i telekomunikacyjnych.

Uchwała SN z 23.2.1989 r.

III CZP 123/88, (OSP 1990/7/265)

Potwierdzenie przez upoważniony bank wpłaty z podaniem terminu nabycia samochodu osobowego rodzi - po stronie kontrahenta dokonującego przedpłat na nabycie samochodu - uprawnienie względem kontrahenta-dłużnika do żądania zawarcia umowy sprzedaży i wydania samochodu z upływem terminu określonego w potwierdzeniu banku, według ceny obowiązującej w tym terminie.

[...] Z dokonywaniem przedpłat wiąże się także swoista ekspektatywa: zawarcie po pewnym czasie umowy sprzedaży i nabycia określonej rzeczy. Potwierdzenie przez upoważniony bank wpłaty z podaniem terminu nabycia samochodu konkretyzuje uprawnienia i obowiązki stron przyszłej umowy sprzedaży. Tego rodzaju czynności nie można nie nadawać - jak czyni to Sąd Rejonowy - skutków cywilnoprawnych. Wspomniane „*potwierdzenie*” nie stanowi jeszcze zawarcia umowy sprzedaży. Jednakże stanowi to podstawę roszczenia o zawarcie umowy sprzedaży. Z punktu widzenia czasu - zwłaszcza w warunkach trwającej inflacji - doniosłe znaczenie ma moment zawarcia ostatecznej umowy sprzedaży. W związku z tym należy stwierdzić, że terminy w prawie cywilnym mogą być określane w różny sposób, ale w każdym wypadku w sposób pewny.

Nie ma żadnych podstaw do tworzenia kategorii „*terminów orientacyjnych*”, których istotą miały być możliwości ich niedotrzymania. Tego rodzaju zarzutu nie można natomiast podnosić w stosunku do terminów oznaczonych w ten sposób: „*do końca określonego roku*”, „*w drugim kwartale*” itp. W tych wypadkach nie mogą być na gruncie prawa cywilnego zmieniane, także „*ze względu na sytuację gospodarczą kraju*”. Niesłuszne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że jednostronna zmiana terminu i „*powiadomienie publicznym komunikatem*” wiąże kontrahenta.

Jeżeli zatem zostanie ustalony termin zawarcia ostatecznej umowy sprzedaży, to kontrahent-dłużnik jest nim związany. Nie może postępować sprzecznie ze swoim zachowaniem się (*venire contra factum proprium*). Stanowi to nadużycie.

Uchwała SN z 17.3.1989 r.

III CZP 21/89, (OSNC 1990/2/29)

Żądanie ustalenia przez sąd, że posiadacz specjalnego rachunku przedpłat przeniósł na osobę trzecią uprawnienie z tego rachunku do nabycia samochodu osobowego, nie jest wyłączone (art. 189 k.p.c.), chyba że postanowienia umowne sprzeciwiają się „*cesji rachunku przedpłat*” (art. 509 § 1 k.c.); w takim procesie nie jest konieczny udział po stronie pozwanej Narodowego Banku Polskiego (art. 72 § 2 k.p.c.).

Uchwała SN z 15.9.1995 r.

III CZP 103/95, (OSNC 1996/1/4)

O zastosowaniu przepisów rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie udzielania dotacji na wypłatę premii gwarancyjnej od wkładów oszczędnościowych na budownictwo mieszkaniowe decyduje data wystąpienia z wnioskiem o likwidację książeczki mieszkaniowej.

[...] Likwidacja książeczki i ocena, czy spełnione są warunki przyznania premii musi być dokonana według obowiązujących w chwili złożenia wniosku przez właściciela książeczki. Dla ponownej likwidacji książeczki już nie istniejącej i obliczenia kwot podlegających przelaniu na konto spółdzielni mieszkaniowej przy uwzględnieniu innych zasad musiałyby istnieć szczególne podstawy, wyraźnie wskazane w późniejszym akcie prawnym. Takich zaś postanowień w nowym rozporządzeniu nie zawarto.

Art. 734

§ 1

Uchwała SN z 23.9.2010 r.

III CZP 52/10, (OSNC 2011/5/51)

Umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę.

[...] Możliwość występowania w charakterze pełnomocnika procesowego osoby legitymującej się stałym stosunkiem zlecenia ze względu na jej funkcjonalny związek z przedmiotem sprawy stanowi argument uzasadniający szeroką wykładnię pojęcia tego stosunku, tj. obejmującego również umowy o świadczenie usług, tak samo bowiem silny związek funkcjonalny z przedmiotem sprawy istnieje w przypadku osoby przyjmującej zlecenie, jak i osoby podejmującej się wykonania usług, do których - zgodnie z art. 750 k.c. - stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

[...] chodzi o stosunek zlecenia stały, czyli stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo lub okazjonalnie. Z reguły umowa zlecenia zawarta jest na czas nieokreślony, chociaż cechy stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechy ciągłości.

[...] Zakres przedmiotowy umowy, która ma stanowić podstawę pełnomocnictwa procesowego musi być węższy od umowy zobowiązującej do wykonywania zarządu majątkiem lub interesami strony. W tym sensie można mówić, że umowa o wykonywaniu zarządu majątkiem lub interesami strony wyznacza granice przedmiotowe umowy zlecenia w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c.

Art. 750

Uchwała SN z 18.12.1990 r.

III CZP 67/90, (OSNC 1991/5-6/65)

Osoba, która w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pośredniczyła na rzecz obu stron przy zawieraniu umowy sprzedaży, odpowiada za szkodę poniesioną przez kupującego wskutek wady prawnej nabytego samochodu, o której wiedziała lub - po zapoznaniu się z dokumentami i dokonaniu zwykłego przeglądu tego pojazdu - z łatwością mogła ją wykryć.

[...] przyrzeczenie przyjmującemu zlecenie wynagrodzenia za następczenie sposobności do zawarcia z inną osobą umowy sprzedaży, albo za pośredniczenie przy zawarciu takiej umowy, jest umową pośrednictwa. Jest to - w odróżnieniu od jego szczególnych form (jak agencja czy komis) - zwykle pośrednictwo. Ta postać pośrednictwa nie została uregulowana jako odrębna typowa umowa w kodeksie cywilnym. Pośrednictwo zwykle przedstawia się jako umowa o świadczeniu usług natury faktycznej. W doktrynie utrwalili się - w związku z tym - poglądy, że do takiej umowy należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

[...] Treść zobowiązania łączącego pośrednika z potencjalnym nabywcą jednak sprzeciwia się wymaganiu od niego, żeby uprzednio w drodze specjalistycznych technicznych badań samochodu i dochodzeń sprawdził, czy pierwszy zleceniodawca (sprzedawca) jest właścicielem samochodu oferowanego przy jego współdziałaniu do sprzedaży. Tolerowanie - w tym przedmiocie - opieszałości pośrednika godziłoby znów w zaufanie, jakim obdarzyła go osoba trzecia nawiązując z nim stosunek pośrednictwa. Za tym, że zakres należytej staranności obejmuje powinności dokonania przezeń w tym celu w dostępnym mu sposób (w zakresie wiadomości doświadczonego kierowcy) oględzin samochodu i zapoznania się z dokumentacją tego pojazdu, przemawia wzgląd na lojalność pośrednika również wobec kupującego. O powstałym stąd podejrzeniu, że samochód oferowany mu do sprzedaży może nie być własnością sprzedawcy, powinien więc we właściwym czasie powiadomić kupującego. Oznacza to, że pośrednik uchybiłby powinności Zachowania należytej staranności w stosunku do nabywcy, gdyby współdziałał w doprowadzeniu do sprzedania mu samochodu mającego wadę prawną, o istnieniu której wiedział lub - stosując się do wyżej opisanej powinności - mógł ją z łatwością wykryć. Konkretyzowałoby to - jak powiedziano - jego winę (art. 472 k.c.) i - co za tym idzie - mogło usprawiedliwiać odpowiedzialność odszkodowawczą wobec nabywcy na zasadzie art. 471 k.c.

Uchwała SN z 12.4.1994 r.

I PZP 13/94, (OSNP 1994/3/39)

Umowa zlecenia zawarta przez zakład pracy z sanitariuszem, zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, przewidująca wykonywanie przez niego po godzinach pracy - za ustalonym w niej wynagrodzeniem - pracy tego samego rodzaju, co określony w umowie o pracę, stanowi umowę uzupełniającą umowę o pracę. Za pracę wykonywaną na podstawie tej umowy pracownik nabywa prawo do wynagrodzenia nie niższego, niż określone w art. 134 kodeksu pracy.

[aktualnie – art. 151¹ k.p. - M.A.]

[...] zastrzeżono w tej umowie, że praca musi być wykonywana osobiście, a więc w sposób charakterystyczny dla zobowiązania pracownika. W umowie tej nie określono sposobu wykonywania zobowiązania przez powoda (poza określeniem wymiaru czasowego), z czego wynika, że podczas pracy powód był zobowiązany do wykonywania wydawanych przez przełożonego poleceń konkretyzujących jego obowiązki. Treść umowy i sposób jej realizacji przez strony wskazują więc, że nie jest to umowa o świadczenie usług, która nie jest uregulowana innymi przepisami i do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), gdyż wykazuje ona cechy charakteryzujące umowę o pracę.

Uchwała SN z 22.11.2007 r.

III CZP 109/07, (OSNC 2008/11/128)

Roszczenie o wynagrodzenie wynikające z umowy o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej przedawnia się po upływie terminów przewidzianych w art. 118 k.c.

Pytanie prawne: Czy do przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie z tytułu umowy o utrzymanie domen internetowych zastosowanie odpowiednie ma art. 751 k.c. w związku z art. 750 k.c. czy też stosuje się przepisy ogólne o przedawnieniach (art. 118 k.c.)?

[...] należy analizowaną umowę określić ogólnie jako umowę o rejestrację i utrzymywania domeny internetowej. Jest ona zawierana pomiędzy podmiotem rejestrującym (rejestratorem) i podmiotem zarejestrowanym (abonentem, aplikantem). W literaturze umowa ta określana jest także, np. jako umową o rejestrację domeny. Należy jednak pamiętać, że w obrocie prawnym pojawiają się także inne umowy dotyczące domen internetowych, w tym np. umowa o korzystanie z domeny przez inną osobę niż podmiot zarejestrowany, umowa o zbycie domeny i in.

[...] Prawny sens umowy o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej sprowadza się zatem do zarejestrowania i utrzymywania, zazwyczaj na czas nieoznaczony, przez podmiot rejestrujący w światowym systemie oznaczeń domenowych ściśle określonej nazwy przypisanej zindywidualizowanemu podmiotowi zarejestrowanemu. W znaczeniu technicznym rejestracja domeny oznacza dodanie

kolejnego członu do członu już istniejącego typu domeny. W znaczeniu prawnym powoduje to ten skutek, że podmiot zarejestrowany uzyskuje wyłączność w zakresie posługiwania się nową, zarejestrowaną domeną w sieci internetowej. Rejestracja i utrzymanie domeny w sieci jest świadczeniem odpłatnym, a opłaty ponosi podmiot zarejestrowany w wysokości i za okresy przewidziane w umowie. W praktyce spotyka się także nieodpłatne umowy lub powiązane z niepieniężnym świadczeniem podmiotu zarejestrowanego, np. w postaci prowadzenia odpowiedniej reklamy w tzw. witrynie www.

[...] w literaturze poszukuje się właściwej kwalifikacji prawnej tej umowy. Niekiedy dostrzega się umowę o dzieło lub umowę zbliżoną do tej umowy z możliwością zastosowania *per analogiam* art. 629 i nast. k.c. Eksponuje się też cechy zbliżające omawianą umowę do umowy najmu (art. 659 k.c.), a niekiedy twierdzi się o mieszanym charakterze tej umowy, łączącej cechy umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Za najważniejszy należy uznać ten kierunek poszukiwań, który zalicza analizowaną umowę do umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Syntetycznie ujęte świadczenia podmiotu rejestrującego nie da się jednak porównać do świadczenia wykonującego dzieło lub wynajmującego.

[...] Zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W literaturze nie ma zgody co do tego, jak należy rozumieć formułę braku uregulowania umowy o świadczeniu usług innymi przepisami. W każdym razie chodzi tu o taki reżim regulacji prawnej danej umowy o świadczenie usług, który eliminuje możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o zleceniu. Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne nie uzasadnia potrzeby szerszej analizy prawnej w tym zakresie; wystarczy tylko ogólne stwierdzenie, że zakwalifikowanie umowy o rejestrację domeny i jej utrzymywanie do kategorii umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, regulowanych przepisami Prawa telekomunikacyjnego, pozwala na poddanie jej reżimowi przewidzianemu w tym Prawie, także w zakresie przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie należne podmiotowi rejestrującemu.

[...] W literaturze dominuje *de lege lata* stanowisko, że do umów telekomunikacyjnych nie mają jednak zastosowania przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), właśnie ze względu na fakt prawnego uregulowania tych umów w Prawie telekomunikacyjnym.

[...] Umowa o rejestrację domeny i utrzymanie jej w sieci internetowej stanowi obecnie umowę, która od pewnego czasu stała się w obrocie prawnym na tyle prawnie ukształtowana, że nie ma powodu odsyłania w zakresie przedawnienia wynikających z niej roszczeń do przepisów o zleceniu zamiast stosowania art. 118 k.c. Do takiego wniosku prowadzą jurydyczne cechy roszczenia o wynagrodzenie (opłaty) przysługujące podmiotowi rejestrującemu; niewątpliwie są to roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. [...] Analizowana umowa należy do umów starannego działania, ale od umowy zlecenia odróżnia ją ta istotna cecha konstrukcyjna, że nie jest umową opartą na zaufaniu pomiędzy stronami, wymagającego osobistego jej wykonywania przez usługodawcę.

Uchwała SN z 7.5.2009 r.

III CZP 20/09, (OSNC 2010/1/12)

Termin przedawnienia roszczenia o opłatę abonamentową i wynagrodzenie za połączenia telefoniczne z umowy o świadczenie usług telefonicznych, zawartej na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.), określa art. 118 k.c.

[...] elementy istotne umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zostały wystarczająco uregulowane przez inne przepisy w rozumieniu art. 750 k.c., a więc przez Prawo telekomunikacyjne.

Fakt prawnego uregulowania umów telekomunikacyjnych w Prawie telekomunikacyjnym oznacza, że do tych umów, choć są to umowy o świadczenie usług, nie mają zastosowania przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Umowa o usługi telefoniczne, jak wynika z definicji usługi telefonicznej (art. 2 pkt 30) oraz treści art. 81 Prawa telekomunikacyjnego, należy do kategorii umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a więc i do niej odesłanie z art. 750 k.c. nie ma zastosowania, w szczególności odesłanie do art. 751 k.c., który zawiera regulację terminów przedawnienia roszczeń.

Uchwała SN z 30.1.2014 r.

III CZP 104/13, (OSNC 2014/11/110)

Termin przedawnienia roszczenia członka rady nadzorczej spółki akcyjnej o wynagrodzenie przyznane zgodnie z art. 392 § 1 k.s.h. określa art. 118 k.c.

[...] Zgodnie z art. 385 § 1, 2 i 4 k.s.h., członków rady nadzorczej powołuje walne zgromadzenie albo mianuje osobiście uprawniony akcjonariusz, któremu statut przyznał takie uprawnienie (art. 354 § 1 k.s.h.) lub inny podmiot uprawniony na podstawie przepisu szczególnego. Członkostwo w radzie nadzorczej nie powstaje zatem i nie może powstać na podstawie umowy zawartej między spółką i osobą mającą zostać członkiem rady nadzorczej. Taka umowa byłaby nieważna, podobnie jak wskazana w wyroku *II CSK 181/09* umowa między spółką a członkiem rady nadzorczej o przewodniczenie radzie i osobiste pełnienie czynności nadzoru.

Także prawo do wynagrodzenia dla członków rady nadzorczej, które nie jest obligatoryjne, nie powstaje i nie może powstać na podstawie umowy członka ze spółką, lecz jedynie na mocy przepisu statutu lub postanowienia walnego zgromadzenia (art. 392 § 1 k.s.h.) albo szczególnego przepisu ustawy (art. 390 § 3 k.s.h.).

Stosunek istniejący między spółką a członkiem jej rady nadzorczej nie jest zatem stosunkiem umownym lecz szczególnym stosunkiem organizacyjnym (korporacyjnym). Również wypłata wynagrodzenia członkowi rady nadzorczej z tytułu pełnionej funkcji nie wynika ze stosunku umownego, lecz stanowi element treści stosunku organizacyjnego istniejącego między spółką a członkiem rady nadzorczej od momentu jego powołania w skład tego organu.

Z uwagi na to, że w literaturze wskazuje się, iż opisany wyżej stosunek korporacyjny istniejący między członkiem rady nadzorczej a spółką jest najbardziej zbliżony do umowy zlecenia, wobec czego w kwestiach nieuregulowanych w k.s.h. do stosunku tego należy stosować zawarte w k.c. przepisy o zleceniu, zgodnie z art. 750 k.c. - konieczne jest rozważenie, czy wobec tego do nieuregulowanej w k.s.h. kwestii przedawnienia roszczenia członka rady nadzorczej o wynagrodzenie przyznane na podstawie art. 392 § 1 k.s.h. należy stosować wprost lub odpowiednio przepis art. 751 pkt 1 k.c.

Na pytanie to trzeba odpowiedzieć przecząco.

[...] stosunek łączący członka rady nadzorczej ze spółką nie jest stosunkiem umownym, podobnie jak prawo do wynagrodzenia dla członka rady nie wynika ze stosunku umownego. Elementy przedmiotowo istotne łączącego te podmioty stosunku organizacyjnego, są natomiast uregulowane, choć niewyczerpująco, przepisami k.s.h., a więc „*innymi przepisami*”, w rozumieniu art. 750 k.c., co wyklucza możliwość zastosowania, nawet odpowiedniego, przepisów o zleceniu do kwestii przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie członka rady nadzorczej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest bowiem stanowisko, że przewidziane w art. 750 k.c. odesłanie do przepisów o zleceniu nie ma zastosowania jeżeli jakaś umowa o świadczenie usług została uregulowana, choćby niewyczerpująco, w innych przepisach. W takiej sytuacji w kwestiach nie uregulowanych tymi przepisami mają zastosowanie przepisy ogólne k.c., a nie przepisy o umowie zlecenia, co w szczególności dotyczy przedawnienia roszczeń z takiej umowy, które reguluje art. 118 k.c., a nie art. 751 pkt 1 k.c.

[porównaj między innymi III CZP 109/07 i III CZP 20/09 oraz IV CKN 269/00 i IV CSK 267/06].

Art. 758

§ 1

Uchwała SN z 11.11.1983 r.

III CZP 55/83, (LEX nr 8572)

Strony umowy, w której przyjmujący zlecenie zobowiązał się prowadzić na rzecz dającego zlecenie punkt sprzedaży detalicznej, mogą zastrzec dowolny termin wypowiedzenia umowy oraz ograniczyć jej wypowiedzenie szczególnymi warunkami. Takie ograniczenie nie wyłącza jednak wypowiedzenia umowy z przyczyny, która powoduje, że dalsze trwanie wymienionego stosunku umownego byłoby - mimo tej przyczyny - sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

[...] Porównanie treści wiążącej strony umowy z dyspozycją art. 758 k.c. wykazuje istotne różnice. Według art. 758 k.c. przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (prowizją) do stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów oznaczonego rodzaju, na rzecz dającego zlecenie albo do zawie-

rania takich umów w jego imieniu. Jest to więc umowa o odpłatne prowizją świadczenie trwałych usług o specjalnym charakterze. Tymczasem przedmiotowa umowa nakłada na powódkę jako agenta szersze obowiązki, a bez zobowiązania jej do stałego pośredniczenia. Zasadniczo różni się też forma wynagrodzenia. Wynagrodzenie powódki nie stanowi bowiem prowizji, lecz część zysku, jaki pozostaje po uiszczeniu na rzecz Przedsiębiorstwa ryczałtu z uzyskanych obrotów. Tak istotne różnice nie pozwalają na przyjęcie, by umowa stron wprowadzała jedynie modyfikacje do umowy agencyjnej z k.c. i by w istocie stanowiła tylko jej odmianę. Umowie tej brak zasadniczych znamion charakterystycznych dla umowy agencyjnej, co uzasadnia przyjęcie, że jest to nienazwana umowa o świadczenie usług, która nie mieści się w ramach innych umów nazwanych uregulowanych w k.c. i do której z mocy art. 750 k.c. należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu.

Art. 770

Uchwała SN z 5.6.1981 r.

III CZP 27/81, (OSNC 1981/12/232)

Do odpowiedzialności komitenta względem nabywcy rzeczy oddanej do sprzedaży komisowej nie mają zastosowania przepisy o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy także wtedy, gdy komisant wyłączył swoją odpowiedzialność za te wady na podstawie art. 770 k.c.

[...] Umowa komisum jest szczególnym rodzajem zlecenia, a od zwykłego zlecenia różni ją to, że jej przedmiotem może być tylko sprzedaż lub kupno rzeczy ruchomych. [...] Roszczenia z tytułu rękojmi są uprawnieniami typu obligacyjnego wynikającymi ze stosunku obligacyjnego, nie zaś uprawnieniami rzeczowymi wynikającymi ze stosunku rzeczowego. [...] Skoro zatem odpowiedzialność z tytułu rękojmi może powstać tylko między stronami umowy kupna-sprzedaży, przy umowie sprzedaży komisowej zaś umowa ta dochodzi do skutku między nabywcą a komisantem, przeto już ta okoliczność wyłącza możliwość rozważania odpowiedzialności komitenta za wady fizyczne rzeczy na podstawie przepisów o rękojmi. Nie oznacza to jednak, że komitent nigdy nie ponosi odpowiedzialności względem nabywcy rzeczy. Odpowiedzialność ta nie może być wprawdzie oparta na przepisach o rękojmi, jednakowoż może wchodzić w grę na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, a nawet bezpodstawnego wzbogacenia.

Uchwała SN z 30.5.1996 r.

III CZP 42/96, (OSNC 1996/10/128)

Artykuł 575 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności komisanta, gdy została ona wyłączona na podstawie art. 770 k.c.

[...] Za stanowiskiem, że wymieniony w art. 575 k.c. obowiązek zwrotu ceny nie ma zastosowania w razie wyłączenia odpowiedzialności komisanta na podstawie art. 770 zd. I k.c., przemawiają przede wszystkim dwa argumenty: 1) ograniczenie wyłączenia odpowiedzialności za wady prawne rzeczy, w warunkach art. 575 zd. I k.c., odnosi się do wyłączenia umownego, zaś w art. 770 zd. I - jest wyłączenie ustawowe, 2) przy komisie sprzedaży kupujący, któremu komisant przed zawarciem umowy oświadczył, że nie ponosi odpowiedzialności za wady prawne rzeczy, nabywa rzecz na własne niebezpieczeństwo (art. 575 *in fine* k.c.).

[...] komitenta nie łączy z nabywcą umowy stosunek prawny (art. 765 k.c.) i dlatego jego odpowiedzialność wobec nabywcy z tytułu wady prawnej rzeczy może być konstruowana jedynie na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych lub bezpodstawnym wzbogaceniu (*III CZP 27/81*).

[omówienie również pod art. 575 – M.A.]

Uchwała SN z 15.6.1999 r.

III CZP 17/99, (OSNC 1999/11/186)

O istnieniu i zakresie odpowiedzialności właściciela lombardu za wady prawne rzeczy pozostawionej przez pożyczkobiorcę, a następnie zbytej osobie trzeciej, rozstrzyga treść tzw. umowy lombardowej oraz treść umowy sprzedaży.

Pytanie prawne: Czy do odpowiedzialności właściciela lombardu z tytułu rękopisami za wady prawne rzeczy pozostawionej w lombardzie przez pożyczkobiorcę, a następnie zbytej osobie trzeciej, możliwe jest stosowanie przepisów o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękopisami za wady prawne - art. 556 § 2 k.c., czy też właściwym byłoby stosowanie do tej odpowiedzialności przepisów dotyczących odpowiedzialności komisanta - art. 770 k.c.?

[...] umowa lombardowa jest umową nienazwaną, zawierającą elementy różnych stosunków prawnych. Lombard, udzielając pożyczkobiorcy pożyczki (art. 720 § 1 k.c.) na zabezpieczenie swej wierzytelności, przyjmuje rzecz obciążoną zastawem. Nie jest to jednak tradycyjny zastaw - ograniczone prawo rzeczowe uregulowane w art. 306 i nast. k.c. Treścią tego prawa jest bowiem uprawnienie wierzyciela do zaspokojenia z rzeczy niezależnie od tego, czyją stała się własnością. Zaspokojenie zastawnika z rzeczy obciążonej następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

Czymś innym jest zastaw w rozumieniu umowy lombardowej. Jak wynika z umowy wiążącej strony oraz z regulaminu, pożyczkobiorca upoważnia lombard do sprzedania w jego imieniu przedmiotu zastawu w przypadku niewywiązywania się z obowiązku zwrotu pożyczki wraz z umówionymi odsetkami. Odróżnia to

umowę lombardową od umowy komisum. Zgodnie bowiem z art. 765 k.c., przez umowę komisum przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się do kupna lub sprzedaży, za wynagrodzeniem, rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (Komitenta), lecz w imieniu własnym.

W umowie lombardowej istotą jest pożyczka i zastaw, a nie sprzedaż. Właściciel lombardu, przyjmując rzecz w zastaw, liczy się przede wszystkim ze zwrotem, a nie ze sprzedażą. Stąd też inna jest jego staranność w ustaleniu wad tej rzeczy. Wiąże się to z niebezpieczeństwem, większym niż w innych rodzajach umów, wystąpienia wad rzeczy sprzedawanej. Zwolnienie właściciela lombardu z wszelkiej odpowiedzialności z tego tytułu przenosiłoby całe ryzyko na nabywcę, który w przypadku nabycia rzeczy obciążonej wadą byłby pozbawiony jakiegokolwiek ochrony. Można by jednak uznać za uprawniony pogląd, że ryzyko nabywcy rekompensuje niska z reguły cena przedmiotów nabywanych w lombardzie.

[...] zabezpieczenie roszczenia pożyczkodawcy może zostać dokonane w ten sposób, że pożyczkobiorca upoważnia właściciela lombardu do dokonania sprzedaży pozostawionej rzeczy i zaspokojenia się z uzyskanej ceny. Upoważnienie to może przy tym w swej treści umocowywać właściciela lombardu do sprzedaży rzeczy w imieniu i na rzecz pożyczkobiorcy (z zastrzeżeniem zaspokojenia się wierzyciela z uzyskanej sumy), albo też do sprzedaży w imieniu własnym, ale na rachunek pożyczkobiorcy (z zastrzeżeniem jak wyżej).

W pierwszej ze wskazanych sytuacji mamy do czynienia z pełnomocnictwem. Stroną zawieranej umowy sprzedaży nie jest zatem właściciel lombardu, lecz pożyczkobiorca. On zatem ponosi odpowiedzialność za wady rzeczy zgodnie z przepisami dotyczącymi umowy sprzedaży (art. 556 i nast. k.c.). Należy jednak mieć na uwadze, że w takiej sytuacji z treści umowy sprzedaży musiałoby wynikać, kto jest sprzedawcą oraz kto występuje jako pełnomocnik.

Druga sytuacja zbliżona jest do sytuacji istniejącej przy umowie komisum i sprzedaży. Komisant bowiem występuje w imieniu własnym i kupujący zwykle nie zna osoby, na rachunek której komisant działa. Jeżeli zatem z treści tzw. umowy lombardowej wynika dla właściciela lombardu upoważnienie do dokonania sprzedaży "komisowej", do jego odpowiedzialności znajdują zastosowanie przepisy dotyczące umowy komisum (art. 770 k.c.).

[...] Jeżeli wykładnia treści zawartych umów doprowadziłaby do stwierdzenia, że umowa sprzedaży zawarta pomiędzy stronami miała charakter zbliżony do umowy komisowej, do oceny odpowiedzialności pozwanych znalazłby zastosowanie art. 770 k.c. Przepis ten stwarza komisantowi możliwość wyłączenia odpowiedzialności za wady rzeczy, pod warunkiem jednak podania tego do wiadomości kupującego przed zawarciem umowy. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, do wyłączenia odpowiedzialności komisanta za wady rzeczy nie wystarczy podanie tego do wiadomości w formie ogłoszenia. Oświadczenie takie musi być kierowane do konkretnego adresata (kupującego).

Art. 770¹

Postanowienie SN z 14.10.2011 r.

III CZP 50/11, (OSNC 2012/4/54)

Do odpowiedzialności komisarza będącego przedsiębiorcą za wady prawne rzeczy sprzedanej konsumentowi stosuje się przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.).

[...] Za tym, że wady prawne są objęte określeniem "niezgodność towaru z umową" i że odpowiedzialność sprzedawcy z tego tytułu regulowana jest przepisami ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, a nie przepisami kodeksu cywilnego o rękojmi za wady prawne opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku *V CSK 293/08*.

Art. 774

Uchwała SN z 27.11.1985 r.

III CZP 65/85, (LEX nr 8738)

Nadpłata należności za wykonanie usługi przewozu nie stanowi nienależytego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.) roszczenia z tego tytułu ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w art. 751 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

[...] Zawarta przez strony umowa należy do kategorii umów o świadczenie usług, a do takiej umowy, zgodnie z przeważającym zapatrywaniem doktryny, (niektórzy łączą taką umowę z umową o dzieło), winny mieć zastosowanie przepisy odnoszące się do umowy zlecenia. Z treści art. 774 k.c. wynika, że umowa przewozu ma miejsce tylko wówczas, gdy do przemieszczenia towarów zobowiązała się osoba mająca status przewoźnika i tylko wówczas, gdy zobowiązanie to jest odpłatne i mieści się w ramach działalności danego przedsiębiorstwa przewozowego. Status prawny przewoźnika w transporcie drogowym wynika z decyzji administracyjnej.

[...] Przyjęcie przedawnienia z art. 751 § 1 k.c. będzie możliwe wtedy, gdy się okaże, że pozwany świadczeniem usług przewozowych zajmował się stale, tak jak to reguluje wymieniony przepis art. 751 § 1 k.c. W przeciwnym razie roszczenie strony powodowej o zapłatę kwoty 89.866 zł przedawnić by się mogło tylko na zasadach ogólnych, tj. gdy od wykonania przewozu do dnia wniesienia pozwu upłynął okres dziesięciu lat (art. 118 zd. 2 k.c.).

[omówienie również pod art. 410 § 1 – M.A.]

Art. 805

§ 1

Postanowienie SN z 22.7.2005 r.

III CZP 49/05, (LEX nr 171747)

1. Z art. 805 § 1 k.c. wynika obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty ubezpieczającemu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, ale jego aktualizacja następuje dopiero wówczas gdy ubezpieczający udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami.

2. Występująca w praktyce zakładów ubezpieczeń tendencja ustalania wysokiej sumy ubezpieczenia (a zatem i składki) w wysokości nieodpowiadającej wartości ubezpieczonej rzeczy nie jest argumentem do odstąpienia od ogólnej reguły wyrażonej w art. 6 k.c. Taka praktyka wiąże się w istocie z naruszeniem ekwiwalentności świadczeń i do jej korekty - gdy znacząca różnica jest wynikiem nadużycia przez zakład ubezpieczeń silniejszej pozycji kontraktowej - mogą służyć inne instrumenty prawne (np. art. 353¹ k.c. i 58 k.c., art. 388 k.c.).

3. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia w istocie stają się częścią składową umowy ubezpieczenia i należy je wyklądać przy uwzględnieniu dyrektyw zawartych w art. 65 k.c. Zagadnienie prawne nie powinno pozostawać w związku tylko z skonkretyzowanym stosunkiem prawnym, gdyż wykluczona jest wówczas możliwość jego abstrakcyjnego rozstrzygnięcia.

[...] w wyroku *II CKN 534/97* wyjaśniono, że ciężar przeprowadzenia dowodu między innymi w zakresie wysokości szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego spoczywa na ubezpieczającym, a wysokość odszkodowania nie może przewyższać wysokości powstałej szkody i to bez względu na wysokość sumy ubezpieczenia, chyba że umowa stanowi inaczej. Fakt związania stron umową ubezpieczenia nie skutkuje odmiennym rozkładem ciężaru dowodu co do wystąpienia przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, aniżeli rozkład wynikający z generalnej zasady wyrażonej w art. 6 k.c.

Jeżeli natomiast już po zawarciu umowy wartość ubezpieczonego mienia uległa zmniejszeniu ubezpieczający może żądać od zakładu korekty w tym kierunku sumy ubezpieczenia (art. 824 § 2 k.c.).

Forma umowy

Uchwała SN z 29.5.1978 r.

III CZP 32/78, (OSNC 1979/3/45)

Brak podpisu ubezpieczonego od następstw nieszczęśliwych wypadków na deklaracji zgody w sytuacji, gdy ubezpieczony wyrażał wolę przystąpienia do ubezpieczenia i opłacał składkę, nie powoduje nieważności umowy ubezpieczeniowej.

[...] Poza tym przepisy tytułu XXVII k.c. (art. 805 i nast.) nie przewidują sankcji nieważności umowy ubezpieczenia w razie niezachowania szczególnej formy pisemnej. Obowiązujące przepisy o formie czynności prawnych wyłączają

nieważność jako skutek niezachowania zastrzeżonej i szczególnej formy gdy skutek ten nie jest przewidziany w ustawie (art. 73 § 1 i 2 zdanie pierwsze k.c.). Zastrzeżenie szczególnej formy pisemnej bez rygору nieważności powoduje w razie jej niezachowania, iż poczytuje się ją za zastrzeżoną wyłącznie dla celów dowodowych (art. 76 k.c.).

Auto - casco

Uchwała SN z 23.9.1992 r.

III CZP 105/92, (Wokanda 1992/12/5)

1. Ważna jest umowa ubezpieczenia *auto-casco* samochodu zawarta z ubezpieczycielem przez jego samoistnego posiadacza w dobrej wierze.

2. Błąd ubezpieczyciela co do faktu, że ubezpieczony jest właścicielem samochodu, może odpowiednio do okoliczności uzasadnić uchylenie się przez niego od skutków prawnych oświadczenia woli zawarcia umowy *auto-casco* (art. 84 k.c.) tylko wówczas, gdy ogólne warunki takiego ubezpieczenia dopuszczają możliwość wstąpienia w stosunek ubezpieczenia jedynie z właścicielem samochodu bądź gdy odpowiednie zastrzeżenie uczyniono w umowie.

Uchwała SN z 7.8.1992 r.

III CZP 93/92, (OSP 1993/9/180)

Okoliczność, że ubezpieczający, który nabył w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej skradziony pojazd i nie uzyskał jeszcze prawa jego własności (art. 169 § 2 k.c.), nie powoduje nieważności umowy ubezpieczenia *autocasco* tego pojazdu zawartej z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń Spółka Akcyjna na podstawie ustalonych przez ten Zakład ogólnych warunków ubezpieczenia *autocasco* obowiązujących w dniu 1 października 1990.

[...] Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy wskazuje, że powód nabył w dobrej wierze samochód od osoby nieuprawnionej do rozporządzania nim, przed upływem trzech lat od jego skradzenia, zatem - stosownie do art. 169 § 2 k.c. - nie uzyskał własności samochodu. W tej sytuacji powstaje pytanie, czy zawarta przez powoda, będącego tylko samoistnym posiadaczem samochodu (art. 336 k.c.), z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń, umowa ubezpieczenia *autocasco* tego samochodu jest ważna.

[...] Ogólne przepisy o umowie ubezpieczenia zawarte są w tytule XXVII księgi trzeciej k.c. (art. 805-834). Przepisy te dzielą ubezpieczenia na majątkowe i osobowe, przy czym według art. 821 k.c. ubezpieczenie majątkowe może dotyczyć mienia albo odpowiedzialności cywilnej. Według tego podziału ubezpieczenie *autocasco* jest ubezpieczeniem majątkowym, dotyczącym mienia.

[...] Według utrwalonego w prawie ubezpieczeniowym stanowiska przedmiotem ubezpieczeń majątkowych są - najogólniej mówiąc - dobra majątkowe ubezpieczającego. Dobra te to przede wszystkim prawa majątkowe przysługujące ubezpieczającemu (własność i inne prawa rzeczowe, jak i prawa majątkowe wynikające ze stosunków zobowiązaniowych). Posiadanie, według dominującego obecnie poglądu, jest stanem faktycznym. Ze stanu tego wynikają jednakże pewne skutki prawne o charakterze majątkowym (por. np. art. 172 i nast., 224 i 226 k.c.). W związku z tym stanowi ono składnik majątku posiadacza. Na równi z innymi składnikami jego majątku może więc być przedmiotem ubezpieczeń majątkowych. Z omawianego punktu widzenia nie ma więc przeszkód do objęcia umową ubezpieczenia *autocasco* samochodu pozostającego w posiadaniu ubezpieczającego.

Ograniczenia możliwości zawarcia umowy ubezpieczenia majątkowego - w tym ubezpieczenia *autocasco* - tylko do przypadku, gdy ubezpieczający jest właścicielem rzeczy ubezpieczonej, nie można dopatrzeć się w przepisie art. 823 k.c. Przepis ten, dotyczący sytuacji, gdy po zawarciu umowy ubezpieczenia prawo własności rzeczy ubezpieczonej przeszło na inną osobę, sytuację tę normuje jedynie w aspekcie dalszego obowiązywania względnie nieobowiązywania umowy ubezpieczenia. Omawiany przepis odnosi się zatem do sytuacji - najczęściej występującej w praktyce - gdy ubezpieczający jest właścicielem rzeczy ubezpieczonej, nie zawiera zaś wymogu umowy ubezpieczenia, według którego jest ona ważna tylko wówczas, gdy ubezpieczający jest właścicielem rzeczy ubezpieczonej. Wymóg taki, w istotny sposób ograniczający możliwość zawarcia umowy ubezpieczenia majątkowego, gdyby rzeczywiście był ustanowiony w ustawie, musiałby być sformułowany w sposób wyraźny.

[...] kolejne rozporządzenia Rady Ministrów regulujące ubezpieczenie *autocasco* w ramach obowiązkowego a później ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego (poczynając od rozporządzenia z 28 listopada 1974 r. - Dz. U. Nr 46, poz. 274 ze zm., a kończąc na rozporządzeniu z 29 marca 1989 r. - Dz. U. Nr 18, poz. 100 ze zm.) normowało je jako "ubezpieczenie pojazdów samochodowych (mechanicznych) będących w posiadaniu osób fizycznych i jednostek gospodarki nieuspołecznionej". Jak wyjaśniono w judykaturze Sądu Najwyższego, termin "posiadanie" użyty w tych rozporządzeniach jest terminem techniczno-prawnym i jego treść odpowiada instytucji prawnej unormowanej i zdefiniowanej w art. 336 k.c. (por. np. publikowane orzeczenie: *IV CR 70/76, IV CR 52/77, III CZP 45/77, II CR 304/77*). Ani w orzecznictwie, ani w piśmiennictwie nie podniesiono jednakże - mimo bogatej praktyki sądowej w tym zakresie i zainteresowania nią doktryny - że rozporządzenia Rady Ministrów, regulujące obowiązkowe (ustawowe) ubezpieczenie *autocasco* jako ubezpieczenie posiadania pojazdów, pozostają w sprzeczności z unormowaniem ustawowym ubezpieczenia majątkowego zawartym w art. 821 k.c.

[1. w tego rodzaju sprawach należy również badać treść ogólnych warunków ubezpieczenia pod kątem specjalnych wymagań (np. bycie właścicielem), które musi spełniać ubezpieczający; 2. por. uchwałę III CZP 80/92 poniżej - P.M.]

Uchwała SN z 8.7.1992 r.

III CZP 80/92, (OSNC 1993/1-2/14)

Ubezpieczającemu, który zawarł umowę ubezpieczenia *auto-casco*, przysługuje od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie za utracony pojazd także wówczas, gdy okaże się, że wskutek nabycia w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej wcześniej już skradzionego pojazdu, w chwili utraty pojazdu nie uzyskał on jeszcze prawa własności na podstawie art. 169 § 2 zd. 1 k.c.

[...] rozstrzygnięcia kwestii, czy przysługuje ochrona ubezpieczeniowa nabywcy pojazdu od osoby nieuprawnionej, który w dobrej wierze uzyskał posiadanie pojazdu i zawarł umowę ubezpieczenia *auto-casco*, ale do chwili utraty pojazdu, na skutek jego kradzieży nie stał się jeszcze właścicielem tego pojazdu.

Źródłem ochrony ubezpieczeniowej jest zawsze umowa ubezpieczenia zawarta pomiędzy zakładem ubezpieczeń a ubezpieczającym, zgodnie bowiem z aktualnie obowiązującym ustawodawstwem ubezpieczeniowym wszystkie ubezpieczenia w Polsce są umowne (art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej - Dz.U. Nr 59, poz. 344). Przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Umowa taka jest zawierana na podstawie przepisów kodeksu cywilnego z uwzględnieniem zasad określonych w ogólnych warunkach ubezpieczeń, wprowadzanych przez zakłady ubezpieczeń dla każdego rodzaju ubezpieczenia. W ogólnych warunkach ubezpieczenia określa się w szczególności przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umów ubezpieczenia, zakres i czas trwania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, prawa i obowiązki stron, sposób ustalania szkód oraz wypłaty odszkodowań lub świadczeń; stanowią one zatem integralną część zawieranej umowy ubezpieczenia.

[...] w przepisach k.c., zarówno ogólnych dotyczących umowy ubezpieczenia, jak i normujących ubezpieczenia majątkowe, osobę zawierającą z zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia określa się jako ubezpieczającego, nie stawiając jej żadnych warunków, w szczególności jeżeli chodzi o charakter prawa, jakie jej przysługuje w stosunku do przedmiotu ubezpieczenia.

[...] art. 823 k.c. dotyczy sytuacji, gdy po zawarciu umowy ubezpieczenia prawo własności rzeczy ruchomej lub nieruchomości - stanowiącej przedmiot ubezpieczenia - przeszło na inną osobę, a sytuację tę normuje jedynie z punktu widzenia dalszego obowiązywania - jeżeli chodzi o rzecz nieruchomą, albo nieobowiązywania - jeżeli chodzi o rzecz ruchomą - umowy ubezpieczenia. Przepis ten należy odnieść do sytuacji, gdy ubezpieczający jest właścicielem rzeczy ubezpieczonej - która to sytuacja będzie zapewne najczęstsza - nie można się w nim jednak dopatrzeć ogólnego wymagania, aby ubezpieczającemu służyło zawsze w stosunku do przedmiotu ubezpieczenia prawo własności i aby spełnienie tego wymagania stanowiło warunek prawnej skuteczności zawartej umowy ubezpieczenia. Takie zaś wymaganie - w istotny sposób ograniczające uprawnienia ubezpieczającego - musiałoby być wyrażone w ustawie lub umowie.

Uchwała SN (7 sędziów) z 31.3.1993 r.

III CZP 1/93, (OSNC 1993/10/170)

Ubezpieczającemu przysługuje od ubezpieczyciela - z umowy ubezpieczenia *auto-casco* - odszkodowanie także wówczas, gdy w chwili utraty nabytego w dobrej wierze, uprzednio skradzionego pojazdu nie uzyskał prawa własności na podstawie art. 169 § 2 k.c., chyba że co innego wynika z umowy.

[...] Co zaś do posiadaczy, którzy przystąpili do umowy *auto-casco* w złej wierze (np. sprawcy kradzieży, paserzy), można jedynie odnotować, że nie ma prawnego usprawiedliwienia dla udzielenia ochrony ubezpieczeniowej osobie, która nabyła rzecz w drodze nielegalnej. Nieważność takich umów nie powinna wywoływać wątpliwości.

[...] W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, kształtowanym już w okresie nasilenia się giełdowych ofert sprzedaży pojazdów pochodzących z kradzieży, wyrażony został jednolity pogląd, że ważna jest umowa ubezpieczenia *auto-casco* zawarta z samoistnym posiadaczem w dobrej wierze (*III CZP 80/92, III CZP 105/92*). [...] w ustawie o działalności ubezpieczeniowej nie ma zakazu zawierania umów ubezpieczenia mienia z jego samoistnym posiadaczem, który nie jest właścicielem.

[...] art. 823 k.c. nie daje podstawy do wnioskowania, że kodeks cywilny nie dopuszcza do zawierania ważnych umów ubezpieczenia mienia z samoistnym posiadaczem. Przepis ten bowiem reguluje szczególną sytuację odnoszącą się do umów, których stroną jest właściciel nieruchomości.

[...] Najczęściej jednak obydwie strony pozostają w błędzie co do okoliczności, że ubezpieczony pojazd pochodzi z kradzieży. Powstaje pytanie, czy w takim stanie rzeczy dochodzi w ogóle do zawarcia umowy. Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Istnieje bowiem *consensus* w sprawie udzielenia przez ubezpieczyciela odpłatnej ochrony w zakresie ryzyka utraty lub uszkodzenia rzeczy indywidualnie oznaczonej, a zatem co do *essentialia negotii* czynności prawnej.

[...] Jeżeli w ogólnych warunkach lub w umowie zawartej z odstąpieniem od tych warunków wyraźnie przyjęto, że ubezpieczającym (ubezpieczonym) jest właściciel rzeczy (pojazdu), to błąd ubezpieczyciela co do tej okoliczności może uzasadnić uchylenie się przez niego od skutków prawnych oświadczenia woli w myśl art. 84 k.c., gdyż dotyczy on treści czynności prawnej. Uchylenie się od skutków prawnych okaże się skuteczne w szczególności w sytuacji, gdy wyjdzie na jaw, że ubezpieczona rzecz została skradziona. Nie sposób bowiem wówczas przyjąć, że ubezpieczyciel zawarłby umowę, gdyby znał rzeczywisty stan rzeczy (art. 84 § 2 k.c.).

Strony mogą też wprowadzić do umowy zastrzeżenie, że ubezpieczyciel ma uprawnienie do odstąpienia od umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia na wypadek ujawnienia, że ubezpieczający wszedł w posiadanie rzeczy pochodzącej z kradzieży. Takie zastrzeżenie okaże się pomocne w umowach zawieranych z samoistnymi posiadaczami bez tytułu własności.

Już w aktualnej praktyce ubezpieczeniowej dostrzega się, że ubezpieczyciele chronią swój interes prawny w drodze podobnych modyfikacji treści zawieranych umów.

[...] Lojalność, jaka obowiązuje wobec siebie strony umowy ubezpieczenia, wymaga od osób nabywających pojazdy samochodowe na giełdach samochodowych w warunkach szerzących się kradzieży, noszących się z zamiarem wstąpienia w stosunek *auto-casco*, dołożenia szczególnej staranności przy sprawdzaniu pochodzenia pojazdu. Niedołożenie takiej staranności wyłącza dobrą wiarę, gdyż oznacza, że kupujący godzi się na pozyskanie pojazdu pochodzącego z nielegalnych źródeł. [...] Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów *III CZP 18/92*, mającej moc zasady prawnej [...], uznał, że nabywca używanego samochodu powinien dołożyć szczególnej staranności w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży.

Uchwała SN z 30.4.1993 r.

III CZP 41/93, (OSNC 1993/10/179)

Nabywca skradzionego samochodu, który przed nastąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, stał się jego posiadaczem w złej wierze i nie powiadomił o tym zakładu ubezpieczeń, nie ma uprawnienia do świadczenia z umowy ubezpieczenia *auto-casco*.

[...] czy i jakie znaczenie dla możliwości uzyskania odszkodowania z umowy ubezpieczenia *auto-casco* zawartej z ubezpieczycielem przez nabywcę pojazdu, który uzyskał jego posiadanie w dobrej wierze, ma okoliczność, że przed nastąpieniem zdarzenia wywołującego odpowiedzialność ubezpieczyciela (w konkretnym wypadku zniszczenia samochodu przez pożar) ubezpieczający stał się posiadaczem pojazdu w złej wierze i nie zawiadomił o tym zakładu ubezpieczeń. Zwracając uwagę na występujące różnice, marginesowo zauważyć należy, iż w sprawie niniejszej może występować problem, nie zauważony przez sądy obu instancji, czy powód przyjmując samochód na przechowanie - po dowiedzeniu się na policji, iż pochodzi on z kradzieży - nie utracił nie tylko przymiotu posiadacza w dobrej wierze, ale w ogóle przymiotu posiadacza i czy nie stał się wyłącznie dzierżycielem samochodu w rozumieniu art. 338 k.c. Brak ustaleń odnośnie przesłuchania powoda na policji, sposobu poinformowania go co do uprawnień do samochodu i co do warunków, na jakich pozwolono mu korzystać z samochodu, a także brak zgłoszenia wątpliwości w tym zakresie w postanowieniu przedstawiającym zagadnienie prawne spowodowały, że Sąd Najwyższy nie zajął się bliżej tym problemem.

[...] W sytuacji, gdy ubezpieczający staje się posiadaczem w złej wierze skradzionego wcześniej samochodu, traci możliwość powoływania się na to, że na podstawie domniemania przewidzianego w art. 341 k.c. przysługuje mu prawo własności. Uzyskuje bowiem wiadomość, że właścicielem ubezpieczonego samochodu jest inna osoba, w konkretnym wypadku niemiecka firma „Rentarg”. Utracenie przymiotu posiadacza w dobrej wierze i uzyskanie wiadomości, iż właści-

ciem ubezpieczonego samochodu jest ktoś inny, stwarza sytuację podobną do uregulowanej w art. 823 § 2 k.c., przewidującą, że jeżeli nie umówiono się inaczej (a brak podstaw, by odmienne umówienie się miało miejsce), umowa ubezpieczenia rzeczy ruchomej rozwiązuje się wskutek przejścia własności rzeczy ubezpieczonej na inną osobę. W takiej sytuacji faktycznej i prawnej należy dojść do wniosku, że na powódzie jako ubezpieczającym ciążył obowiązek powiadomienia ubezpieczyciela o utracie przymiotu posiadacza w dobrej wierze. Niepowiadomienie zakładu ubezpieczeń nie ma znaczenia dla kwestii możliwości powołania się przez ubezpieczyciela na rozwiązanie umowy.

Gdyby nawet przyjąć, że przepis art. 823 § 2 k.c. nie ma zastosowania do przypadków utraty przez posiadacza samochodu przymiotu dobrej wiary, to wydaje się, iż w okolicznościach konkretnego wypadku, gdy ubezpieczyciel traktował ubezpieczającego jak właściciela i dopiero później dowiedział się, że jest w błędzie w tym zakresie, istniałyby podstawy do uchylenia się przez niego od skutków prawnych swego oświadczenia woli, z uwagi na wywołanie błędu przez ubezpieczającego - chociaż bez jego winy (art. 84 k.c.). I w takim więc wypadku trudno byłoby kwestionować odmowę wypłaty odszkodowania.

Uchwała SN z 12.12.1997 r.

III CZP 65/97, (OSNC 1998/4/55)

Zawładnięcie, przeznaczonym do wynajmowania, pojazdem przez osobę posługującą się fałszywym dowodem tożsamości, jest kradzieżą pojazdu w rozumieniu § 5 ust. 1 pkt 6 ogólnych warunków ubezpieczenia *auto-casco*, zatwierdzonych uchwałą nr UZ 109/94 z dnia 25 listopada 1994 r. Zarządu PZU SA z późniejszymi zmianami.

[...] Z treści polisy jednoznacznie wynika, że przedmiotem ubezpieczenia była przyczepa, oznaczona indywidualizującymi ją cechami, której charakter użytkowania został wyraźnie określony jako zarobkowy wynajem. Zakres ubezpieczenia strony określiły w polisie jako pełny, przyjmując zarazem, że uzgodniona suma ubezpieczenia stanowi 100% wartości pojazdu.

[...] Już w tej części łączącej strony umowy można więc dopatrzeć się sprzeczności treści umowy z brzmieniem § 9 ust. 2 pkt 4 o.w.u. AC pozwanego, gdyż treść wymienionego postanowienia o.w.u. AC wyłącza poza zakres objęty ubezpieczeniem AC szkody powstałe w pojazdach wynajmowanych (*rent a car*). Jednakże w razie wystąpienia takiej sprzeczności między umową a treścią wzorca ustawodawca daje wyraźny priorytet postanowieniom umowy, a to w art. 385¹ k.c.

[...] Nie ma bowiem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, aby w treści wzorca umownego o charakterze kwalifikowanym, lecz nie normatywnym, którym są wspomniane o.w.u. AC, ustalone przez pozwanego, pozwany posłużył się terminologią w pełni zbieżną z odpowiednimi instytucjami prawa karnego materialnego, a zwłaszcza, aby w treści ustalonego przez siebie wzorca użył pojęcia "kradzież pojazdu" wyłącznie w rozumieniu art. 203 § 1 k.k. Gdyby bowiem taka

była wola pozwanego, to powinien on wyraźnie zastrzec to w treści wzorca, czego nie uczynił.

[...] Zważyć bowiem należy, że zgodnie z brzmieniem § 5 ust. 1 pkt 6 *in fine* o.w.u. AC z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wyłączone zostały także szkody polegające na utracie pojazdu wskutek kradzieży, jeżeli nie zabezpieczono z należytą starannością poza pojazdem kluczyków i dokumentów pojazdu. Jest oczywiste, że istotą działalności polegającej na odpłatnym wynajmowaniu przyczep samochodowych jest oddawanie ich do używania osobom trzecim wraz z kluczykami i dokumentami tychże pojazdów. [...] Gdyby więc przyjąć, że wynajmujący pojazdy powód, wydając je kontrahentom wraz z kluczykami i dokumentami, uchybia wynikającemu z § 5 ust. 1 pkt 6 o.w.u. AC obowiązкови zabezpieczenia ich z należytą starannością poza pojazdem, to ubezpieczyciel zawsze byłby zwolniony od odpowiedzialności, mimo określenia w polisie, że przedmiotem ubezpieczenia jest pojazd służący do odpłatnego wynajmowania.

Uchwała SN z 18.3.1994 r.

III CZP 25/94, (OSNC 1994/10/188)

W razie częściowego uszkodzenia pojazdu do kosztów naprawy wlicza się również koszty transportu nadwozia samochodu zakwalifikowanego do wymiany w sytuacji, gdy zaistniała konieczność sprowadzenia go z innej miejscowości - § 19 umowy ubezpieczenia ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów samochodowych od uszkodzeń *auto - casco* Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A.

[...] Jeżeli przepis szczególny zawiera pozycje, które nie powinny być zaliczane do kosztów naprawy pojazdu mających wpływ na wysokość szkody częściowej, to *a contrario* inne, tu nie wymienione, powinny być zaliczone. Wymienia się koszty sprowadzenia części samochodowych do kraju, ale nie wyłączono już kosztów transportu części (nadwozia) z innej miejscowości w kraju, jeśli w danej miejscowości tych części nie ma. Te koszty zatem powinny być zaliczone do kosztów naprawy i przez to wpływać na wysokość szkody częściowej.

Uchwała SN z 25.8.1994 r.

III CZP 107/94, (OSNC 1995/1/15)

Udowodnienie stanu nietrzeźwości kierowcy samochodu w czasie wypadku, która to nietrzeźwość wyłącza odpowiedzialność PZU za szkodę, obciąża ubezpieczyciela; odjechanie z miejsca wypadku samochodem uszkodzonym na skutek zderzenia się z innym przedmiotem w sytuacji, gdy wypadek nie spowodował poważniejszych skutków - nie daje podstaw do potraktowania tego zdarzenia jako zbiegnięcia kierowcy z miejsca wypadku (§ 7 pkt 1 ppkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia *auto-casco* obowiązujących w czasie zdarzenia).

[...] nie można traktować jako zbiegnięcia, i to zarówno w potocznym znaczeniu tego pojęcia, jak i w rozumieniu § 7 ogólnych warunków ubezpieczenia *auto-casco*, samego odjechania kierowcy z miejsca wypadku kilkudziesięciu (jak w niniejszej sprawie) metrów i postawienia pojazdu na swoim podwórku, i to w sytuacji, gdy nie miał on obowiązku - wynikającego z art. 37 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 1992 r. Nr 11, poz. 41 ze zm.) - wzywania pogotowia ratunkowego czy też policji.

[...] Niemożność przyjęcia domniemania nietrzeźwości w chwili spowodowania wypadku kierowcy, który oddalił się z miejsca jego spowodowania, nie oznacza niemożności wyciągnięcia z tego ostatniego faktu odpowiednich wniosków przy ustalaniu nietrzeźwości i stosowaniu domniemań przewidzianych w art. 231 k.p.c.

Uchwała SN z 6.9.1994 r.

III CZP 104/94, (OSNC 1995/2/25)

Odszkodowanie z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej - Dz. U. Nr 59, poz. 344 ze zm.; § 3 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - Dz. U. Nr 89, poz. 527) przysługuje za szkodę wyrządzoną przez posiadacza, który miał obowiązek ubezpieczyć się w zakresie odpowiedzialności cywilnej, ale takiego obowiązku nie dopełnił; nie jest nią szkoda wyrządzona przez osobę, która weszła w posiadanie pojazdu bez zgody i wiedzy jego właściciela.

[...] mogą istnieć sytuacje omieszkania przez ubezpieczonych terminu wygaśnięcia umowy ubezpieczenia i skutkiem tego utraty posiadanego ubezpieczenia. Przewidziana w art. 51 ust. 2 pkt 2 cyt. ustawy regulacja chroni ich przed ryzykiem związanym z wyrządzeniem w takiej sytuacji szkody. Byłoby zatem niesprawiedliwe i sprzeczne z zasadami współzycia, aby takiej samej ochrony doznawały osoby, które nigdy, tak jak oni, nie partycypowały i które nigdy nie mogą partycypować w wypłacanych przez Fundusz odszkodowaniach, gdyż nie są zobowiązane do zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia.

[por. III CZP 35/92 pod art. 822 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 18.11.1994 r.

III CZP 146/94, (OSNC 1995/3/48)

Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu nie przysługuje roszczenie o zwrot wypłaconego - w myśl art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344) - odszkodowania za szkodę spowodowaną przed dniem 1 stycznia 1993 r. przez posiadacza pojazdu nie mającego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

[szersze omówienie pod art. 518 § 1 pkt 1 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 19.10.1995 r.

III CZP 98/95, (OSNC 1995/12/169)

Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługiwało także przed zmianą ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344 ze zm.) - dokonaną ustawą z dnia 8 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej - Kodeks handlowy oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. Nr 96, poz. 478) - roszczenie do posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu, o zwrot odszkodowania wypłaconego na podstawie art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy.

[szersze omówienie pod art. 518 § 1 pkt 1 – M.A.]

Uczestnictwo ubezpieczyciela w sprawach ubezpieczeniowych

Uchwała SN (7 sędziów) z 13.5.1996 r.

III CZP 184/95, (OSNC 1996/7-8/91)

Po wejściu w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344 ze zm.), w procesie o naprawienie szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, nie występuje współuczestnictwo konieczne między zakładem ubezpieczeń a posiadaczem lub kierowcą pojazdu mechanicznego.

[...] W doktrynie przyjmuje się, że w sprawach o świadczenie na tle stosunków podmiotowo skumulowanych nie zachodzi współuczestnictwo konieczne w tych wszystkich wypadkach, w których wyraźny przepis prawa przyznaje samodzielną legitymację procesową każdemu z podmiotów skumulowanego stosunku prawnego lub prawa.

[...] uprawniony do odszkodowania może dochodzić bezpośrednio od ubezpieczyciela swych roszczeń związanych ze szkodą, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC. [...] Roszczenie poszkodowanego w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje *ex lege*, a jego podstawą jest odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjna ubezpieczyciela. Odpowiedzialność cywilna posiadacza i (lub) kierowcy pojazdu wynika z przepisów kodeksu cywilnego.

Odpowiedzialność podmiotów zobowiązanych do świadczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC była odpowiedzialnością *in solidum* – zobowiązanie zakładu ubezpieczeń i posiadacza (kierowcy) pojazdu w razie ich pozwania w procesie miało więc niewątpliwie charakter współuczestnictwa materialnego.

[...] Zestawienie powołanych przepisów rozporządzenia Ministra Finansów i ustawy ubezpieczeniowej wskazuje na to, że ustawodawca we wszystkich tych przepisach konsekwentnie nawiązuje do instytucji procesowej przyzowania (art. 84 i 85 k.p.c.).

[zob. art. 20 ust. 2 u.u.o. – M.A.]

Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku

Uchwała SN z 16.9.1993 r.

III CZP 126/93, (OSNC 1994/5/98)

Warunki należytego zabezpieczenia ubezpieczonego mienia, określone w ogólnych warunkach ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku (M.P. z 1990 r. Nr 6, poz. 48), są spełnione także wówczas, gdy mienie znajduje się w pomieszczeniu zabezpieczonym stosownie do tych warunków, chociażby pomieszczenie to wchodziło w skład lokalu, który nie jest w taki sposób zabezpieczony.

[...] Uznanie, że ubezpieczone mienie jest należycie zabezpieczone tylko wówczas, gdy znajduje się w pomieszczeniu należycie zabezpieczonym, które wchodzi w skład lokalu należycie zabezpieczonego, oznaczałoby nałożenie na ubezpieczonego obowiązku podwójnego zabezpieczenia: zabezpieczenia pomieszczenia i zabezpieczenia lokalu, którego część stanowi to pomieszczenie. Byłby to obowiązek, który nie spoczywa na ubezpieczającym mienie znajdujące się w lokalu stanowiącym jednocześnie odrębne pomieszczenie. Stawiałoby to ubezpieczających - mimo obowiązku opłacania jednakowych składek ubezpieczeniowych [...] – w nierównoprawnej sytuacji. Nałożenie na ubezpieczającego obowiązku podwójnego zabezpieczenia ubezpieczonego mienia nie tylko więc musiałyby wyraźnie wynikać z postanowień o.w.u., ale powinno znaleźć wyraz w ustaleniu w tym wypadku składki ubezpieczeniowej w innej wysokości niż w wypadku, gdy takie zabezpieczenie nie jest wymagane.

Art. 807

§ 1

Uchwała SN z 23.2.1995 r.

III CZP 10/95, (OSNC 1995/6/89)

Postanowienie § 15 ust. 2 pkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia *auto-casco*, zatwierdzonych uchwałą Zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. nr UZ 98/92 z dnia 4 września 1992 r., stanowiące, że odpowiedzialność PZU kończy się w razie nieopłacenia kolejnej raty składki z upływem terminu płatności raty składki określonego w dokumencie ubezpieczenia nie jest sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi umowy ubezpieczenia.

[...] Zgodnie z art. 807 § 1 k.c., przepisy kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia w zasadzie stanowią normy *iuris cogentis*, jednakże żaden z tych przepisów nie reguluje sytuacji, w której świadczenie ubezpieczającego rozłożone jest na raty, a zwłaszcza sytuacji, w której dochodzi do opóźnienia w zapłacie kolejnej raty składki lub rata ta nie jest w ogóle zapłacona. Wobec braku bezwzględnie obowiązujących przepisów dopuszczalna jest w tym zakresie swoboda kształtowania umowy przez strony w granicach określonych w art. 353¹ k.c. Z charakteru sytuacji, które powodują, że jak określono "odpowiedzialność PZU kończy się" zdaje się wynikać, że w istocie chodzi o wygaśnięcie umowy, a nie tylko o zakończenie odpowiedzialności PZU. Postanowienie § 15 ust. 2 pkt 3 należy zatem tak rozumieć, że nieopłacenie kolejnej raty składki z upływem terminu płatności określonego w dokumencie ubezpieczenia jest warunkiem rozwiązującym umowę ubezpieczenia. Żaden zaś z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umów ubezpieczenia nie zakazuje ustanowienia warunku.

Art. 811

§ 1

Uchwała SN z 24.6.1992 r.

III CZP 76/92, (OSNC 1992/12/227)

1. Jeżeli ubezpieczający w czasie trwania stosunku ubezpieczeniowego złożył zakładowi ubezpieczeń ofertę zmiany łączącej ich umowy ubezpieczenia poprzez podwyższenie sumy ubezpieczenia, a zakład rozwiązując dotychczasowy stosunek ubezpieczeniowy przedstawił dokument (polisę) stwierdzający zawarcie

nowej umowy ubezpieczenia na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia odbiegających - od poprzednio obowiązujących - na niekorzyść ubezpieczającego, wówczas zakład ubezpieczeń obowiązany jest zwrócić ubezpieczającemu na to uwagę na piśmie przy doręczeniu tego dokumentu, wyznaczając mu co najmniej 7-dniowy termin do zgłoszenia sprzeciwu (art. 811 § 1 k.c.).

2. Zamieszczenie w polisie ubezpieczeniowej stwierdzenia ubezpieczającego, że "ogólne warunki ubezpieczenia są mi znane", nie zwalnia zakładu ubezpieczeń od wykonania obowiązku określonego w art. 812 § 1 i 2 k.c.

Umowa ubezpieczenia podlega ogólnym przepisom kodeksu cywilnego o umowach, zwłaszcza zawieranych przez złożenie oferty i jej przyjęcie (art. 66 i nast. k.c.).

[...] Według przyjętej powszechnie praktyki umowy ubezpieczenia zawierane są w formie pisemnej. Regułą jest przy tym, że ubezpieczający składa ofertę w formie tzw. wniosku ubezpieczeniowego, ubezpieczyciel zaś stwierdza przyjęcie oferty przez wydanie dokumentu ubezpieczenia (polisy, legitymacji itp.). Umowę ubezpieczenia uważa się za zawartą z chwilą doręczenia przez zakład ubezpieczeń dokumentu ubezpieczenia (art. 808 § 2 i art. 809 § 2 k.c.).

Ubezpieczającego uważa się za oferenta, natomiast ubezpieczyciel może być uważany za oferenta tylko wtedy, gdy przyjmując ofertę ubezpieczającego proponuje zmianę lub uzupełnienie jej treści (art. 68 k.c.). W odniesieniu do umowy ubezpieczenia zasadę tę wyraża art. 811 k.c.

Z przepisu art. 811 k.c. wynika, że:

- po pierwsze, ubezpieczający powinien zgłosić ofertę na piśmie, w formie tzw. wniosku ubezpieczeniowego;

- po wtóre, jeśli tak się stało, to zakład ubezpieczeń, zgłaszając kontrofertę zawierającą propozycje odbiegające na niekorzyść ubezpieczającego od treści jego oferty lub od ogólnych warunków ubezpieczenia, obowiązany jest na to zwrócić uwagę ubezpieczającego, przy czym powinien to uczynić na piśmie, z wyznaczeniem 7-dniowego terminu do zgłoszenia zastrzeżeń;

- po trzecie, milczenie ubezpieczającego jest równoznaczne z przyjęciem kontroferty zakładu ubezpieczeń.

[...] jeśli w czasie trwania stosunku ubezpieczeniowego nastąpi zmiana ogólnych warunków ubezpieczenia, to okoliczność ta nie ma wpływu na sytuację ubezpieczającego. Oznacza to, że gdyby zakład ubezpieczeń przyjął ofertę ubezpieczającego dotyczącą jedynie zmiany sumy ubezpieczenia, poprzez jej podwyższenie, to wówczas pozostałe warunki ubezpieczenia (w tym określone w ogólnych warunkach) nie uległyby zmianie. Innymi słowy, sytuację ubezpieczającego należałoby oceniać w świetle ogólnych warunków ubezpieczenia, które obowiązywały w chwili zawarcia umowy.

W sytuacji, zaś gdy zakład ubezpieczeń nie przyjął takiej oferty zmiany dotychczasowej umowy, lecz wystąpił z kontrofertą zmierzającą do rozwiązywania dotychczasowej umowy i zawarcia nowej umowy na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia, odbiegającego na niekorzyść od dotychczasowych, to nałożenie na zakład ubezpieczeń obowiązków wynikających z art. 811 k.c. nie może budzić wątpliwości.

Z treści art. 812 k.c. wynika, że zasadą jest posługiwanie się przy zawieraniu umów ubezpieczenia ogólnymi warunkami ubezpieczenia. Przepis ten musi być traktowany jako bezwzględnie obowiązujący wówczas, gdy zakład ubezpieczeń posługuje się ogólnymi warunkami ubezpieczeń. Z wykonania tego obowiązku zakładu ubezpieczeń nie zwalnia sam przez się fakt, że w polisie ubezpieczeniowej zamieszczono stwierdzenie ubezpieczającego, iż "ogólne warunki ubezpieczenia są mi znane". Rzecz w tym, że takie oświadczenie może mieć pewne znaczenie jedynie wówczas, gdy zakład nie podaje w dokumencie ogólnych warunków ubezpieczenia (art. 812 § 1 k.c.), lecz - zgodnie z art. 812 § 2 k.c. - w dokumencie ubezpieczenia powołuje się na ogólne warunki lub zamieszcza z nich wyciąg, podając, gdzie zostały ogłoszone lub wyłożone do publicznej wiadomości.

[§ 1-3 art. 812 k.c. uchylone zostały z dniem 10 sierpnia 2007 r. (Dz. U. z 2007, Nr 82, poz. 557) – P.M.]

Art. 817

§ 1

Uchwała SN z 9.6.1995 r.

III CZP 69/95, (OSNC 1995/10/144)

Zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawę wypadku komunikacyjnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jeżeli poszkodowany wezwał wcześniej sprawcę wypadku do zapłaty odszkodowania, który jednak świadczenia nie spełnił, wówczas zakład ubezpieczeń dopuszcza się zwłoki od daty tego wezwania.

[...] Nasuwa się w związku z tym pytanie co do charakteru prawnego umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W literaturze przedmiotu zarysowały się, jeszcze na tle dawnych przepisów, rozbieżności. Jedni autorzy uważali umowę na rzecz osoby trzeciej za podstawę prawną bezpośredniego domagania się świadczenia od zakładu ubezpieczeń, inni zaś formułowali tezę o stosunku ubezpieczenia powstałym z mocy samego prawa. Zdaniem autorów wyrażających pierwszy pogląd, chociaż ubezpieczenie OC dotyczy własnej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy lub kierowcy, za którego w myśl obowiązujących przepisów prawa posiadacz ponosi odpowiedzialność, jest ono ubezpieczeniem jego własnego interesu majątkowego, jednakże przynosi określone korzyści również poszkodowanemu. Dzięki istnieniu bowiem tego ubezpieczenia ma on zawsze pełną gwarancję otrzymania odszkodowania. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC będzie można mówić wtedy o stosunku prawnym ubezpieczenia na rzecz osoby trzeciej, gdy spełnione zostaną dwa warunki, które decydują o jego specyfice: a) do otrzymania odszkodowania uprawniona musi być - w myśl

przepisów prawa - osoba trzecia, b) oznaczenie tej osoby trzeciej przez ustawodawcę musi być co najmniej takie, by było wiadomo, o kogo chodzi. Przeciwnicy tego stanowiska uważali, że wobec istnienia wyraźnego przepisu ustawy konstrukcja umowy na rzecz osoby trzeciej jest zbędna. Stosunek ubezpieczenia, przy obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych, powstaje z mocy samego prawa. Nie można opierać bezpośredniego roszczenia odszkodowawczego na fikcyjnej umowie, i to zawartej na korzyść nie dającej się bliżej określić liczby osób, czyli potencjalnych poszkodowanych. Posiadacz pojazdu po to płaci składki, by uniknąć ujemnych następstw wypadku samochodowego, dąży więc on do zabezpieczenia siebie przed roszczeniem odszkodowawczym i nie zamierza wcale chronić poszkodowanego. Roszczenie przeciwko zakładowi ubezpieczeń wynika z samej ustawy, która określa w sposób ogólny jego przesłanki.

[...] Z tak ukształtowanej ochrony ubezpieczeniowej OC za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, bez względu na zawarcie umowy ubezpieczenia OC, należy wnosić, że umowa nie ma tu pierwszoplanowego znaczenia. Okoliczność ta - na tle obowiązujących uregulowań prawnych - znacznie osłabia, jeżeli nie wyklucza, pogląd, że umowa ma charakter umowy na rzecz osoby trzeciej, a wzmacnia stanowisko tych autorów, którzy upatrują powstanie stosunku ubezpieczenia z mocy samego prawa. W umowie ubezpieczenia OC eksponuje się powstanie i czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela, czyli szczegóły nie stanowiące *essentialia negotii*. Tak więc podstawy prawnej dochodzonego roszczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów upatrywać należy w przepisach kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, a także w ustawie o działalności ubezpieczeniowej i wydanym na jej podstawie rozporządzeniu Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Zwłoka zatem ubezpieczyciela, jako kwalifikowane opóźnienie w spełnieniu świadczenia, zachodzi, jeżeli zakład ubezpieczeń spełnia świadczenie na rzecz poszkodowanego po upływie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Art. 818

§ 1

Uchwała SN z 5.8.2004 r.

III CZP 40/04, (OSNC 2005/7-8/128)

Przepisy art. 826 § 1 i 2 k.c. stosuje się w razie niewykonania przez ubezpieczającego, przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia, obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży pojazdu.

[...] Uznanie za dopuszczalną klauzuli uzależniającej wypłatę odszkodowania od zgłoszenia kradzieży ubezpieczycielowi w określonym terminie doprowadziło do tego, że towarzystwa ubezpieczeniowe nie tylko powszechnie z niej skorzystały, ale w sposób zasadniczy skróciły ten termin, który w przedmiotowych ogólnych warunkach ubezpieczenia został oznaczony na 24 godziny. Nie trudno sobie wyobrazić stany faktyczne, w których ubezpieczony, obiektywnie rzecz ujmując, nie jest w stanie go zachować. W konsekwencji ochrona ubezpieczeniowa miałaby wówczas całkowicie charakter iluzoryczny.

Ponieważ celem unormowania zawartego w art. 826 § 1 i 2 k.c. jest zapewnienie współdziałania ubezpieczyciela z ubezpieczonym, to nie można go ograniczać w czasie do chwili wystąpienia zdarzenia losowego, lecz powinno ono mieć miejsce i na dalszych etapach "procesu ubezpieczeniowego", w tym w fazie postępowania likwidacyjnego, co wynika także z unormowania ogólnego zawartego w art. 354 k.c. Wprawdzie powinność współdziałania wierzyciela z dłużnikiem na gruncie tego ogólnego unormowania pozbawiona jest sankcji, niemniej zawarte w nim dyrektywy nie mogą pozostać bez wpływu na sposób interpretacji i stosowania pozostałych przepisów kodeksu cywilnego dotyczących tej kwestii (*por. III CZP 42/98*).

Zadaniem ochrony ubezpieczeniowej jest wypłata odszkodowania lub innego świadczenia w wypadku zajścia zdarzenia losowego (art. 15 i 16 ustawy z dnia 22.5.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej Dz.U. Nr 124, poz. 1151). Aby mogła mieć ona charakter rzeczywisty, nie powinna zostać wyłączona, jeżeli ubezpieczający nie dopuścił się rażącego niedbalstwa nie tylko w wykonaniu obowiązków mających na celu zmniejszenie szkody, ale także jej odwrócenie. Nowe prawo ubezpieczeniowe wzmacnia realność ochrony ubezpieczeniowej czego przykładem jest art. 12 powołanej ustawy. Wypracowane w judykaturze stanowisko (*por. III CZP 1/93*), że w razie niejasności, niedomówień, braku jednoznaczności sformułowań ogólnych warunków ubezpieczenia wynikające stąd wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść ubezpieczonego, znalazło w nim swój normatywny wyraz.

Za wyrażonym poglądem przemawia także argument wynikający z wykładni systemowej, tj. z art. 818 k.c. Przepis ten stanowi, że ubezpieczony nie może ponieść przewidzianych w umowie ubezpieczenia skutków niezawiadomienia zakładu ubezpieczeń o zdarzeniu losowym, jeżeli otrzymał on w terminie wyzna-

czonym do zawiadomienia urzędową wiadomość o kradzieży samochodu. Wówczas więc nawet niewykonanie tego obowiązku przez ubezpieczonego z winy umyślnej, nie zwalnia ubezpieczyciela od świadczenia.

Art. 822

§ 1

... ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania ...

Uchwała SN z 13.6.2003 r.

III CZP 32/03, (OSNC 2004/4/51)

Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie zasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

[szersze omówienie pod art. 363 § 1 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 12.4.2012 r.

III CZP 80/11, (OSNC 2012/10/112)

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

[szersze omówienie pod art. 363 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 17.11.2011 r.

III CZP 5/11, (OSNC 2012/3/28)

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej.

[szersze omówienie pod art. 361 – M.A.]

Uchwała SN z 22.11.2013 r.

III CZP 76/13, (OSNC 2014/9/85)

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita).

[omówienie również pod art. 361 § 2 – M.A.]

Uchwała SN z 31.3.1992 r.

III CZP 12/92, (Wokanda 1992/6/6)

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy i kierowców pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje również odpowiedzialność ubezpieczonych z tytułu odsetek za opóźnienie świadczenia.

[...] W orzecznictwie i w doktrynie przyjęte jest, że za szkodę powstałą w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego odpowiadają *in solidum* posiadacz (kierowca) tego pojazdu i ubezpieczyciel. Do odpowiedzialności *in solidum* mają odpowiednie zastosowanie przepisy o odpowiedzialności solidarnej.

Stosownie do art. 481 § 1 k.c. odsetki za czas opóźnienia należą się wówczas, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Aby można było mówić o tym opóźnieniu, należy najpierw określić termin spełnienia świadczenia. Zasadą, wyrażoną w art. 455 k.c., jest, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Przyjęte jest przy tym, że wezwaniem takim jest także doręczenie odpisu pozwu, jeżeli nie było innego wcześniejszego wezwania. Do zobowiązań bezterminowych należą m.in. świadczenia z czynu niedozwolonego, a takim czynem jest wyrządzenie szkody pojazdem mechanicznym.

Istota ubezpieczenia OC polega na tym, że "za" ubezpieczonego "płaci" ubezpieczyciel w razie zaistnienia tzw. wypadku ubezpieczeniowego (art. 822 k.c., § 9 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.III.1989 r. w sprawie ubezpieczeń ustawowych komunikacyjnych (Dz. U. Nr 18, poz. 100 ze zm.). Wynika z tego, że - z reguły - obydwa te podmioty zobowiązane do świadczenia, popadają w opóźnienie jednocześnie. Tak jednak nie musi być zawsze.

Ubezpieczyciel popada jednak w opóźnienie tylko wtedy, gdy przewidziane w tym przepisie "zawiadomienie" o wypadku ma charakter żądania spełnienia świadczenia, a nie jedynie - charakter zawiadomienia o zajściu nieszczęśliwego wypadku, nakładającego na zakład ubezpieczeń obowiązek świadczenia (*por. I CR*

241/76). Obowiązek zgłoszenia wypadku, przez ubezpieczonego lub poszkodowanego, wprowadziło prawo w interesie zakładu ubezpieczeń. Ma on umożliwić mu poczynienie we właściwym czasie niezbędnych kroków, jakie uzna za konieczne dla zabezpieczenia swych interesów.

Termin 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia do zakładu ubezpieczeń, o jakim mówi cyt. art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 20.IX.1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. Nr 45, poz. 242), jest - podobnie jak termin z art. 817 k.c. - terminem spełnienia świadczenia.

Roszczeń wynikających z wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego, osoba poszkodowana może dochodzić:

- a) bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia OC (art. 57 ust. 1 ustawy, § 12 ust. 1 rozporządzenia), bądź
- b) od posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego na podstawie np. przepisów art. 415, 435-437 k.c., bądź
- c) równocześnie od podmiotów wymienionych pod lit. a) i b).

W sytuacji wymienionej pod lit. a) świadczenie powinno być spełnione w terminie określonym w art. 55 ust. 1 ustawy. Po upływie tego terminu ubezpieczyciel popada w opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c., jeśli nie spełnił świadczenia.

Gdy roszczenie skierowane jest do posiadacza (kierowcy) pojazdu, to ma on obowiązek "przekazać" je zakładowi ubezpieczeń, powiadamiając o tym poszkodowanego (§ 12 ust. 2 rozporządzenia). Przy takim "przekazaniu" zakład ubezpieczeń popada w opóźnienie, jeżeli nie zaspokoi roszczenia w terminie z art. 55 ust. 1 ustawy, licząc od daty "przekazania" roszczenia. Brzmienie § 12 ust. 2 rozporządzenia ("przekazują oni") i jego cel świadczą o tym, że "przekazanie" to powinno być niezwłoczne. Gdy ten warunek jest spełniony, to należy przyjąć, że posiadacz (kierowca) pojazdu popada w opóźnienie w tej samej dacie co zakład ubezpieczeń. Wynika to z celu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, które zawierane jest nie tylko w interesie poszkodowanego (pewność i szybkość otrzymania odszkodowania), ale także w interesie ubezpieczonego (za niego spełnia świadczenie ubezpieczyciel). Jeśli jednak posiadacz (kierowca) pojazdu nie "przekazał" niezwłocznie roszczenia zakładowi ubezpieczeń, to istnieje będzie podstawa do przyjęcia, że popadł on w opóźnienie wcześniej niż ubezpieczyciel, albowiem swoim zaniedbaniem doprowadził do opóźnienia rozpoczęcia postępowania likwidacyjnego. Odsetki za to "zawinione" opóźnienie nie są przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, albowiem to "zawinione" opóźnienie nie jest wypadkiem ubezpieczeniowym (argument z art. 805 § 1 k.c. i § 9 ust. 1 rozporządzenia).

W postępowaniu sądowym przeciwko posiadaczowi (kierowcy) pojazdu mechanicznego o naprawienie szkody wyrządzonej tym pojazdem, konieczne jest zapoznanie także zakładu ubezpieczeń (§ 12 ust. 3 rozporządzenia) [por. III CZP 184/95 pod art. 805 § 1 - M.A.]. W takiej sytuacji, gdy brak było wcześniejszego kierowania roszczenia do tego zakładu bądź przez poszkodowanego, bądź przez posiadacza (kierowcę) w trybie § 12 ust. 2 rozporządzenia, należy przyjąć, że bieg przedmiotowego terminu 30 dni do spełnienia świadczenia zaczyna się od daty doręczenia odpisu pozwu ubezpieczycielowi.

W ostatnim przypadku, gdy poszkodowany kieruje roszczenie równocześnie do zakładu ubezpieczeń i do posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego, nie będzie różnic w terminie popadnięcia w opóźnienie przez obu tych zobowiązanych.

Okoliczność, że posiadacz (kierowca) pojazdu mechanicznego i zakład ubezpieczeń odpowiadają *in solidum* wobec poszkodowanego w wyniku ruchu tego pojazdu, nie stoi na przeszkodzie przyjęciu poglądu, iż popadnięcie w opóźnienie obu tych zobowiązanych, może nastąpić w różnych datach. Do takiej odpowiedzialności mają bowiem odpowiednie zastosowanie przepisy o odpowiedzialności solidarnej. Przepis art. 368 k.c. *in principio* stanowi zaś, że zobowiązanie może być solidarne, chociażby każdy z dłużników był zobowiązany w sposób odmienny. Wynika z tego, że wysokość świadczenia ciężącego na poszczególnych dłużnikach solidarnych może być zróżnicowana. Solidarność sięga jednak tylko do "poziomu" najniższego długu, za który odpowiadają wszyscy dłużnicy.

Uchwała SN (7 sędziów) z 6.12.1975 r.

III CZP 44/75, (OSNC 1976/7-8/153)

Wyłączenie odpowiedzialności Państwowego Zakładu Ubezpieczeń za szkody powstałe wskutek uszkodzenia przedmiotów przyjętych przez ubezpieczającego do postąpienia z nimi według zlecenia, np. do naprawy, przechowania, roboty itp., przewidziane w § 4 ust. 1 pkt 6 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (zatwierdzonych decyzją Ministra Finansów nr BP RMU/361/61 z dnia 20 lutego 1962 r.), dotyczy wszelkiego rodzaju uszkodzeń wspomnianych przedmiotów, bez względu na ich przyczyny.

Jeśli zatem uszkodzenie lub zniszczenie rzeczy powierzonych ubezpieczającemu jest wynikiem przypadku, brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczającego za poniesioną z tego powodu szkodę przez osobę trzecią i tym samym odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Związek bowiem między odpowiedzialnością cywilną a odpowiedzialnością ubezpieczeniową polega przede wszystkim na tym, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń może powstać tylko wówczas, gdy osoba ubezpieczona jest zobowiązana do świadczeń odszkodowawczych z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

[...] przepis art. 822 k.c. zawierający ustawową definicję umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, [...] nie dają podstaw do przyjęcia, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności kontraktowej ubezpieczającego. Bowiem postanowienie art. 822 k.c., [...] mają na względzie szkody wyrządzone przez ubezpieczającego wszelkim osobom trzecim (to jest nie będącym ani zakładem ubezpieczeń, ani ubezpieczającym) niezależnie od tego, czy szkody te powstały na tle istniejącego już stosunku kontraktowego łączącego ubezpieczającego z tymi osobami, czy też poza nim.

... za szkody wyrządzone osobom trzecim ...

Uchwała SN z 29.11.1996 r.

III CZP 118/96, (OSNC 1997/3/26)

Nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. małżonek sprawcy szkody powstałej w mieniu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, jeżeli pojazdy biorące udział w kolizji drogowej objęte są ustawową wspólnością majątkową małżeńską.

[...] gdy dochodzi do kolizji dwóch pojazdów objętych ustawową wspólnością majątkową małżeńską, a sprawcą szkody jest jedno z małżonków, to zakład ubezpieczeń byłby odpowiedzialny za szkodę w ramach ubezpieczenia OC wówczas, gdyby sprawca szkody - małżonek był odpowiedzialny wobec współmałżonka. Oba pojazdy stanowią współwłasność małżonków, oboje małżonkowie są zatem współposiadaczami obu pojazdów. Reguły prawne związane z funkcją notaniem ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej sprzeciwiają się możliwości kreowania odpowiedzialności jednego z małżonków wobec drugiego małżonka za szkodę wyrządzoną nieumyślnie w majątku objętym wspólnością dorobkową. Jeżeli - zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego *III CZP 52/89* - szkody wyrządzane w czasie trwania wspólności ustawowej przez małżonka w majątku wspólnym z winy nieumyślnej nie mają wpływu na rozliczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego, to nie sposób przyjąć, aby wyrównania takiej szkody mógł dochodzić jeden małżonek od współmałżonka w procesie odszkodowawczym.

[*por. art. 38 ust. 1 pkt 1 in fine u.u.o.; por. też V CKN 133/00, analogiczne rozstrzygnięcie w przypadku wspólników spółki cywilnej – M.A.*]

Postanowienie (7 sędziów) SN z 12.1.2006 r.

III CZP 81/05, (LEX nr 175461)

Małżonek poszkodowany w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez współmałżonka kierującego pojazdem mechanicznym należącym do majątku wspólnego małżonków, nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 § 1 k.c. ani w zakresie szkód w mieniu, ani w zakresie szkód na osobie. Jest on współposiadaczem pojazdu, którym została wyrządzona szkoda i jego odpowiedzialność jest także objęta umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie może być więc uznany za osobę trzecią, o której mowa w art. 822 § 1 k.c.

Uchwała SN z 19.1.2007 r.

III CZP 146/06, (OSNC 2007/11/161)

Zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi.

[...] W dniu 26 września 2004 r. doszło do wypadku drogowego, w którym powód doznał ciężkich obrażeń ciała. Sprawcą wypadku był Rafał S. Prowadzony przez niego samochód, którego pasażerem był powód, stanowił współwłasność powoda i jego ojca. Współwłaściciele, a zarazem współposiadacze samochodu, zawarli ze stroną pozwaną umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy [...] Uznał, że powód jako współposiadacz objętego ubezpieczeniem samochodu nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 § 1 k.c.

[...] zakład ubezpieczeń jest zobowiązany, w granicach ustalonej sumy gwarancyjnej, do zapłaty odszkodowania za szkodę na osobie lub w mieniu Wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu, objętą odpowiedzialnością posiadacza (art. 436 § 1 zdanie pierwsze lub art. 436 § 1 zdanie drugie k.c.) albo kierowcy (art. 415 k.c.).

Osobą trzecią, wobec której zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jest więc poszkodowany w związku z ruchem pojazdu, mający deliktowe roszczenie o naprawienie szkody do posiadacza lub kierowcy.

[...] nie dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu tego ubezpieczenia w tych wszystkich przypadkach, w których brak podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności ubezpieczonego posiadacza lub kierowcy za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu. Przypadek taki występuje przede wszystkim wtedy, gdy szkody w wyniku ruchu pojazdu prowadzonego przez ubezpieczonego posiadacza - i zarazem ubezpieczającego - doznał, w mieniu lub na osobie, jedynie ten posiadacz. Poza tym, mimo że z art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c. wynika, iż posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada za szkodę na osobie lub w mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności posiadacza zależnego pojazdu na podstawie art. 436 § 1 zdanie drugie k.c. wobec właściciela pojazdu za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu podczas ruchu. Należy przyjąć, że powołana regulacja, dotycząc szkody na mieniu, obejmuje jedynie obiekty zewnętrzne w stosunku do pojazdu, co odpowiada jej celowi.

Gdyby posiadacz zależny odpowiadał wobec właściciela za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego podczas jego ruchu na podstawie art. 436 k.c. § 1 zdanie drugie i w konsekwencji wobec właściciela odpowiadał także zakład ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, odpadłaby potrzeba zawierania co do pojazdów oddawanych w posiadanie zależne umów ubezpieczenia *autocasco*, w związku z czym niektóre przepisy, np. art. 709⁶ k.c., byłyby zbędne.

[...] poszkodowanemu współposiadaczowi nie może przysługiwać wobec pozostałych współposiadaczy roszczenie o naprawienie szkody oparte na art. 436 § 1 k.c. Na podstawie tego przepisu za szkodę wyrządzoną przez ruch pojazdu mechanicznego odpowiadają wszyscy współposiadacze, ich zaś odpowiedzialność jest z mocy art. 441 § 1 w związku z art. 369 k.c. odpowiedzialnością solidarną. W rezultacie, w omawianych przypadkach odpowiedzialność odszkodowawczą (wobec samego siebie) ponosiłby także - jak się wyjaśnia - poszkodowany współposiadacz. Zachodziłby więc przypadek konfuzji uzasadniającej wygaśnięcie tej odpowiedzialności i odpowiadającego jej roszczenia.

[...] Jednakże w sytuacji, której dotyczy przedstawione zagadnienie prawne, istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczonego kierowcy (art. 35 u.u.o.) na zasadzie winy (art. 415 k.c.) także za szkodę na osobie (art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c.), wyrządzoną powodowi w związku z ruchem samochodu, który uległ wypadkowi. Innymi słowy, ubezpieczony kierowca ponosi tu deliktową odpowiedzialność na zasadzie winy wobec powoda, będącego osobą trzecią w rozumieniu art. 822 § 1 k.c. i pozostających w związku z nim przepisów art. 23, 34, 35 i 36 u.u.o. W tej sytuacji nie można więc negować odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec powoda z przyczyn wiążących się z akcesoryjnym charakterem obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. ze względu na brak podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności ubezpieczonego kierowcy za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z ruchem prowadzonego samochodu.

[...] Dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego kluczowe znaczenie ma zakres wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przewidzianego w art. 38 ust. 1 pkt 1 *in principio* u.u.o.

[...] Celem, który wysuwa się tu na pierwszy plan, jest ochrona poszkodowanych ruchem pojazdu mechanicznego, a więc w zasadzie ogółu osób, poza posiadaczem pojazdu, którego ruch stwarza szczególne zagrożenie.

[...] Wskazana *ratio legis* przemawia za stosowaniem art. 38 ust. 1 pkt 1 *in principio* u.u.o. w sytuacjach, w których pojazd został oddany w posiadanie zależne, zarówno do posiadacza zależnego (ubezpieczającego i ubezpieczonego), jak i do posiadacza samoistnego będącego właścicielem. Spotykany postulat zacieśnienia zastosowania art. 38 ust. 1 pkt 1 *in principio* u.u.o. w tych sytuacjach jedynie do posiadacza zależnego nie uwzględnia tego, że realizacja tego postulatu prowadziłaby - podobnie jak rozpatrywane wcześniej objęcie ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza zależnego szkody właściciela polegającej na zniszczeniu lub uszkodzeniu pojazdu - do zastępowania ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczenia *autocasco*.

U.u.o.:

Art. 35. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Art. 38. 1. Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody:

- 1) polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona [...].

Uchwała SN (7 sędziów) z 7.2.2008 r.

III CZP 115/07, (OSNC 2008/9/96)

Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu.

[...] Kierujący pojazdem ponosi odpowiedzialność za szkody w mieniu, jak i na osobie, wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c. Stwierdzenie istnienia tej odpowiedzialności stanowi wystarczającą podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 35 u.u.o.). Jeśli może znaleźć zastosowanie w konkretnym przypadku, wówczas bezprzedmiotowe są zarzuty związane z odpowiedzialnością współposiadaczy pojazdu mechanicznego na podstawie art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c., łącznie z zarzutem, że w wypadku wyrządzenia szkody jednemu ze współposiadaczy dochodzi do konfuzji uzasadniającej wygaśnięcie odpowiedzialności odszkodowawczej.

[...] Należy jednak zważyć, że przyjęcie na podstawie art. 415 k.c. odpowiedzialności kierowcy pojazdu, niebędącego jego współposiadaczem, nie wyklucza solidarnej z nim (art. 441 § 1 k.c.) odpowiedzialności posiadacza lub współposiadaczy pojazdu na podstawie art. 436 k.c. za tę samą szkodę. Dochodzi wtedy również - tak jak w przypadku szkody wyrządzonej pasażerowi będącemu współposiadaczem pojazdem przez kierującego pojazdem innego współposiadacza - do konfuzji wyłączającej odpowiedzialność współposiadacza pojazdu na podstawie art. 436 k.c.

[...] nie ma jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby przemawiać za wyłączeniem odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. także po stronie współposiadaczy kierujących pojazdem. Przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby prowadzić do rezultatów trudnych do zaakceptowania. Szczególnie wyraźnie ujawniłoby się to w przypadku szkody na osobie wyrządzonej umyślnie przez jednego ze współposiadaczy pojazdu np. przez celowe potrącenie innego współposiadacza. Gdyby przyjąć, że odpowiedzialność posiadaczy (współposiadaczy), którzy wyrządzili szkodę kierując pojazdem opiera się tylko na podstawie art. 436 k.c., to w opisanym przykładzie sprawca szkody byłby wolny od odpowiedzialności. Ogólna i pojemna formuła art. 415 k.c. obejmuje zatem także przypadki wyrządzenia szkody przez kierującego pojazdem współposiadacza drugiemu współposiadaczowi.

[...] Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego ma art. 38 ust. 1 pkt 1 *in principio* u.u.o. [...] W art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. wyłączony został obowiązek świadczenia Funduszu z tytułu ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem zarówno w mieniu, jak i na osobie. Wprowadzenie w art. 38 ust. 1 pkt 1 *in principio* u.u.o. wyjątku, który jednoznacznie ogranicza wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczy-

ciela do szkód na mieniu, nie daje podstaw do jego rozciągania na przypadki Wyrządzenia przez kierowcę posiadaczowi pojazdu szkody na osobie.

[...] Wniosek ten jest aktualny również w przypadku wyrządzenia szkody na osobie współmałżonkowi, który jest pasażerem pojazdu kierowanego przez drugiego małżonka, a pojazd, którym wyrządzono szkodę, jest przedmiotem ich współposiadania.

Uchwała SN z 28.2.2006 r.

III CZP 5/06, (OSNC 2007/1/6)

Członek wspólnoty mieszkaniowej jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. w sytuacji, w której za poniesioną przez niego szkodę odpowiada wspólnota z tytułu nienależytego wykonania zarządu nad nieruchomością wspólną.

[...] Istota tego ubezpieczenia [*od odpowiedzialności cywilnej - K.S.*] - jak stanowi art. 822 k.c. - polega na tym, że ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia (ubezpieczony). Umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie jest objęte mienie ubezpieczającego lub ubezpieczonego, lecz całokształt ich sytuacji majątkowej, która mogłaby doznać uszczerbku z uwagi na powstanie obowiązku zapłaty odszkodowania. W związku z tak ukształtowanym przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym przesłanką wynikającego z tej umowy obowiązku świadczenia ubezpieczyciela jest powstanie, opartego na zasadzie winy lub ryzyka, stanu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego). Obowiązek ten aktualizuje się z chwilą powstania owego stanu bez względu na to, czy ubezpieczający (ubezpieczyciel) naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nawet czy w ogóle zamierza to uczynić.

Przepis art. 822 § 1 k.c. stanowi bowiem wyraźnie, że warunkiem określonej nim odpowiedzialności ubezpieczyciela jest wyrządzenie szkody osobie trzeciej. Chodzi tu zatem o szkodę poniesioną przez podmiot, który nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę mogą jednak wystąpić szczególne rodzaje więzi prawnych, w rezultacie których dochodzi do połączenia (konfuzji) przymiotów obu tych podmiotów w jednej osobie.

Zaakcentować wreszcie należy, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy szkoda będąca następstwem zaniedbań wspólnoty mieszkaniowej przy wykonywaniu zarządu nieruchomością wspólną polegała na uszkodzeniu pojazdu należącego nie do tejże wspólnoty (ubezpieczającego), a do jej członka. W takim przypadku nie może być mowy o konfuzji, a więc zjednoczenia w jednej osobie przymiotu wierzyciela i dłużnika.

Podmiotowy status wspólnoty mieszkaniowej nie pozwala zaaprobować wyrażanego przez niektórych autorów poglądu, według którego wspólnota ta nie może w ogóle posiadać majątku. W świetle unormowań zawartych we u.w.l. nasuwa

się wręcz wniosek przeciwny. Wspólnota - o czym stanowi wyraźnie art. 17 u.w.l. - odpowiada za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej obok właścicieli poszczególnych lokali i na innej niż oni zasadzie (wspólnota - bez ograniczenia, właściciele lokali - stosownie do posiadanych udziałów w nieruchomości). Według zaś art. u.w.l. ponosi też ona odpowiedzialność z tytułu wynagrodzenia należnego właścicielowi lokalu pełniącemu obowiązki członka zarządu. Z przepisów tych wynika, że wspólnota mieszkaniowa może ponosić odpowiedzialność samodzielnie, bądź też razem ze swoimi członkami. Przyjęcie takich rozwiązań bez założenia, że wspólnota może posiadać majątek a przez to ponosić własną odpowiedzialność, nie miałoby racji bytu. Przykładowe składniki takiego majątku w postaci zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną wskazują przepisy art. 14 i 15 u.w.l. Wspólnota mieszkaniowa posiada zatem środki (odrębne od majątku właścicieli lokali), z których wierzyciele mogą egzekwować swoje należności.

... wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Uchwała SN z 12.05.1992 r.

III CZP 35/92 (OSNC 1992/12/217)

Ubezpieczyciel nie odpowiada w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - Dz. U. Nr 89, poz. 527 ze zm.) za szkody wyrządzone w mieniu przez nieznanego sprawcę przy użyciu skradzionego samochodu.

[...] stosownie zarówno do art. 822 k.c., jak i do art. 4 pkt 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej - przedmiotem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest przejęcie przez zakład ubezpieczeń odpowiedzialności za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiadały ubezpieczający. [...] właściciel skradzionego samochodu nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, gdyż został pozbawiony przemocą władztwa nad nim i utracił wszelką kontrolę nad ruchem tego pojazdu. Samoistnym posiadaczem (w złej wierze) samochodu stał się złodziej, przejmując nad nim władztwo z chwilą dokonania kradzieży, on więc ponosi odpowiedzialność za spowodowane szkody.

[...] Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej był w poszczególnych, kolejno wydawanych w tej materii rozporządzeniach, rozbieżnie określany.

W rozpoznawanej sprawie zakres ten wynika z powołanego już rozporządzenia z 1990 r. Zarówno przez wprowadzenie określeń (§ 2 ust. 1 pkt 1 i 2 cyt. rozp.), jak i wyraźnych postanowień zawartych w § 3 ust. 3 i 4 oraz w § 11 w przepisach rozporządzenia ograniczono odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody powstałe w następstwie ruchu pojazdów. Wskazuje na to szczególne unormowanie, odnoszące się do sytuacji, gdy sprawca szkody na osobie i mieniu nie

miał ubezpieczenia obowiązkowego (§ 3 ust. 3 i 4 cyt. rozp.). Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC jest wówczas wypłacane nie przez zakład ubezpieczeń, lecz przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, a jedynie roszczenia można zgłosić do ubezpieczyciela, który prowadzi obowiązkowe ubezpieczenie OC (§ 11 ust. 1 cyt. rozp.).

Uregulowania te byłyby zbędne, gdyby prawidłowe było założenie, że przedmiotem ubezpieczenia jest pojazd, a z tytułu ubezpieczenia OC mają być pokrywane wszelkie szkody powstałe w związku z jego ruchem, niezależnie od tego, czy według - rozstrzygających - zasad prawa cywilnego, jego posiadacz, będąc stroną umowy ubezpieczenia, ponosi za nie odpowiedzialność.

Nieobowiązujące rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 89, poz. 527 ze zm.):

§ 2. 1. Przez użyte w rozporządzeniu określenia:

- 1) posiadacz pojazdu mechanicznego - rozumie się osobę fizyczną lub osobę prawną będącą właścicielem pojazdu,
- 2) kierowca - rozumie się posiadacza zależnego,

§ 3. 3. Za szkodę wyrządzoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej odszkodowanie przysługuje również, gdy sprawca szkody na osobie nie mógł być zidentyfikowany lub gdy sprawca szkody na mieniu i osobie nie posiadał ubezpieczenia obowiązkowego.

4. W przypadkach, o których mowa w ust. 3, odszkodowanie z ubezpieczenia OC wypłacane jest przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

§ 11. 1. Jeżeli sprawca szkody na osobie nie mógł być zidentyfikowany albo gdy sprawca szkody nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC, osoba poszkodowana zgłasza swoje roszczenia do ubezpieczyciela prowadzącego obowiązkowe ubezpieczenie OC; ubezpieczyciel nie może odmówić przyjęcia zgłoszenia roszczeń.

2. Ubezpieczyciel po otrzymaniu zgłoszenia, o którym mowa w ust. 1, przeprowadza postępowanie przewidziane przepisami § 10 i przesyła dokumenty szkody do Zarządu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, powiadamiając o tym osobę zgłaszającą roszczenie.

[por. III CZP 104/94 pod art. 805 § 1 – M.A.]

Pozostałe kwestie

Uchwała SN z 3.3.2004 r.

III CZP 2/04, (OSNC 2005/6/95)

Zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą - z mocy przepisów jej prawa krajowego - przeszły roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, nie jest uprawniona, według prawa polskiego, do dochodzenia od ubezpieczyciela, który ubezpieczył odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego -

sprawcy szkody, zwrotu takich kosztów, gdy poszkodowany uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Polski.

[szersze omówienie pod art. 822 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 24.5.2002 r.

III CZP 25/02, (OSNC 2003/7-8/94)

Sąd zawiesza postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. w sprawie o świadczenia z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, jeżeli w stosunku do pozwanego zakładu ubezpieczeń zostało wszczęte postępowanie upadłościowe.

[...] Wierzytelności uprawnionych z tytułu obowiązkowego komunikacyjnego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej podlegają bowiem ustaleniu w postępowaniu upadłościowym i do czasu ich zaspokojenia przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny należą do masy upadłości.

[por. też o regresie nietypowym *III CZP 83/05 pod art. 118 i III CZP 61/12 pod art. 922 – M.A.*]

Art. 824¹

§ 2

Uchwała SN z 30.11.2005 r.

III CZP 96/05, (OSNC 2006/10/164)

Zakaz wypłaty podwójnej sumy ubezpieczenia, określony w art. 824¹ § 2 k.c. i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.), nie dotyczy sytuacji, w której interes majątkowe ubezpieczonych, będące przedmiotem ubezpieczenia, są różne, nawet jeżeli odnoszą się do tego samego dobra majątkowego.

[...] Współcześnie - mimo że treść art. 821 k.c. [w poprzednim brzmieniu: „ubezpieczenie majątkowe może dotyczyć mienia albo odpowiedzialności cywilnej” – M.A.] sugeruje, iż przedmiotem ubezpieczenia mogą być tylko mienie i odpowiedzialność cywilna - ubezpieczeniem obejmuje się m.in. ogólną niewypłacalność, kredyt eksportowy, utratę zysków lub wysokość spodziewanej prowizji. Wskazuje to, że przedmiotem ubezpieczenia jest interes ubezpieczającego. W doktrynie za obowiązującą uznaje się teorię interesu, a art. 821 k.c. określa się jako "spuściznę po socjalistycznej teorii majątku jako przedmiotu ubezpieczenia", wskazując, że dotychczasowy podział (odpowiedzialność cywilna oraz mienie) nie odpowiada gospodarce rynkowej. Akceptując taki kierunek myślenia uznać należy, że przedmiotem ubezpieczenia może być każdy - zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego - interes majątkowy dający się wycenić w pieniądzu.

Przepis art. 824¹ § 2 k.c. ma zastosowanie tylko wtedy, gdy ten sam przedmiot ubezpieczenia w tym samym czasie jest ubezpieczony od tego samego ryzyka w dwóch lub więcej zakładach ubezpieczeń na sumy, które łącznie przewyższają jego wartość ubezpieczeniową. W rozpoznawanej sprawie nie ma jednego przedmiotu ubezpieczenia (jednego interesu majątkowego), lecz są dwa różne przedmioty ubezpieczenia (po stronie powodów oraz najemczynie lokalu zniszczonego pożarem), zatem określona w art. 8 ust. 1 ustawy oraz w art. 824¹ § 2 k.c. zasada wypłaty odszkodowania nie ma zastosowania wtedy, gdy interesy będące przedmiotem ubezpieczenia są różne, nawet jeśli dotyczą tego samego dobra majątkowego.

Uchwała SN z 13.5.2016 r.

III CZP 16/16, (Biul. SN 2016/5)

Do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze analogii przepis art. 824¹ § 2 k.c.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie przyjęto, iż podwójne ubezpieczenie występuje wówczas, gdy ten sam ubezpieczony, w odniesieniu do tego samego przedmiotu ubezpieczenia, jest stroną kilku umów ubezpieczenia, przy czym przedmiotem podwójnego ubezpieczenia musi być ten sam interes ubezpieczeniowy (por. *III CZP 96/05*). Podwójne ubezpieczenie szczególnie często może się zdarzyć, w odniesieniu do ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ze względu na działanie klauzul prolongacyjnych, skutkujących przedłużeniem trwania umowy (art. 28 i art. 31 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm. - dalej: „u.u.o”).

Zagadnienie przedstawione do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie ma swoje źródło w stylizacji art. 824¹ § 2 k.c., który reguluje roszczenia regresowe między ubezpieczycielami w przypadku podwójnego ubezpieczenia, ale posługuje się pojęciem wartości ubezpieczeniowej, która nie występuje przy ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej, a jest konstrukcją wykorzystywaną przy ubezpieczeniach mienia. Brak natomiast analogicznej regulacji dotyczącej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

[...] Według art. 824¹ § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 r. uprawniony do odszkodowania miał w stosunku do każdego z ubezpieczycieli roszczenie o zapłatę części odszkodowania do kwoty obliczanej z proporcji wynikającej z sumy ubezpieczenia, do łącznych sum ubezpieczenia wynikających z podwójnego czy wielokrotnego ubezpieczenia. [...] Na tle tego przepisu przyjmowano jednak, iż ubezpieczony mógł dochodzić odszkodowania w całości od wybranego przez siebie zakładu ubezpieczeń. Tymi właśnie przyczynami, związanymi z dążeniem do zapewnienia skuteczniejszej ochrony interesów ubezpieczającego i poszkodowanego, a nie negowaniu potrzeby przeprowadzenia między ubezpieczycielami rozliczeń regresowych, motywowano nowelizację art. 824¹ § 2 k.c.

[...] Powyższy stan rzeczy wskazuje, iż brak regulacji analizowanej materii, nie stanowi świadomej decyzji ustawodawcy, by wyłączyć kategorię ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej spod działania art. 824¹ § 2 k.c., a przemawia za istnieniem luki w prawie.

Rozważając ewentualne podstawy roszczenia regresowego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej względem pozostałych ubezpieczycieli wykluczyć należy art. 518 k.c., skoro na gruncie ubezpieczeń gospodarczych *lex specialis* stanowi art. 828 k.c., który również nie może stanowić podstawy takiego roszczenia. Przede wszystkim wierzytelność ubezpieczonego jest ściśle związana z jego osobą i służy zaspokojeniu wyłącznie jego interesu, a zatem nie może w nią wstąpić ten, kto ją zaspokoi. Ponadto Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentował na tle roszczenia regresowego kierowanego przez ubezpieczyciela do sprawcy szkody stanowisko, iż podstawą regresu zakładu ubezpieczeń w dziedzinie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie może być art. 828 k.c. lecz jedynie właściwy przepis szczególnie (por. między innymi *IV CKN 1409/00*, *IV CK 203/05*). Stanowisko to zachowuje tym bardziej aktualność, na tle poszukiwania w art. 828 k.c. podstaw roszczenia regresowego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej względem pozostałych ubezpieczycieli. Jego stosowanie prowadziłoby do rezultatu zgodnie, z którym pierwszy ubezpieczyciel, który wypłaciłby poszkodowanemu świadczenie, miałby roszczenie o zwrot wypłaconej kwoty w pełnej wysokości. Natomiast ostatni ubezpieczyciel byłby obciążony całym długiem bez możliwości regresu do kogokolwiek (*reductio ad absurdum*).

Podstawą roszczeń regresowych nie może być również wprost art. 441 k.c., ubezpieczyciele odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w przypadku podwójnego ubezpieczenia, nie są związani węzłem solidarności (art. 369 k.c.), zatem ich odpowiedzialność ma charakter *in solidum*. W doktrynie przeważa, zasługujący na podzielenie pogląd, iż przy odpowiedzialności *in solidum* można stosować przepisy o roszczeniach regresowych przy odpowiedzialności solidarnej *per analogiam*. Jednak ustawodawca wprost dopuścił przy ubezpieczeniu mienia w art. 824¹ § 2 k.c. roszczenia regresowe przy podwójnym ubezpieczeniu, a przepis ten na gruncie ubezpieczeń majątkowych ma charakter *lex specialis* względem art. 441 k.c. W konsekwencji stosowanie art. 441 k.c. *per analogiam* mogłoby być rozważane jedynie, w przypadku wykluczenia możliwości stosowania art. 824¹ § 2 k.c., który jest normą bliższą do sytuacji odpowiedzialności *in solidum*,

skoro odnosi się do odpowiedzialności współubezpieczycieli przy podwójnym ubezpieczeniu.

[...] suma ubezpieczeniowa (suma gwarancyjna) na gruncie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, pełni tą samą funkcję, co w przypadku innych ubezpieczeń wartość ubezpieczeniowa, skoro służy do wyznaczenia limitu zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c. i art. 7 i 13 ust. 2 u.u.o.).

[...] analizowany przepis posługuje się kategorią wartości ubezpieczeniowej, z uwagi na to, że ocena relacji między wysokością wartości ubezpieczeniowej, a sumą sum ubezpieczeniowych pozwala *ab initio* na stwierdzenie, czy doszło do podwójnego ubezpieczenia. W przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej identyczny rezultat, co do oceny istnienia podwójnego ubezpieczenia, można uzyskać uwzględniając relację między wysokością wyrządzonej szkody, a łączną wysokością sum gwarancyjnych, będących na gruncie odpowiedzialności cywilnej odpowiednikiem sumy ubezpieczenia, występującej w innych rodzajach ubezpieczeń majątkowych. Różnica w istocie polega na tym, iż w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej możliwość stwierdzenia podwójnego ubezpieczenia jest możliwa *ex post* (po wyrządzeniu szkody objętej ochroną ubezpieczeniową), a nie *ab initio*, co jest możliwe przy innych ubezpieczeniach majątkowych posługujących się kategorią wartości ubezpieczeniowej. [...] Nieprzekonująca jest, zatem teza jakoby w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie było możliwe wskazanie ekwiwalentu wartości ubezpieczeniowej, a jej brak uniemożliwiał wskazanie *ad casum*, że doszło do podwójnego ubezpieczenia.

[...] Argumentację tą wzmacnia, sposób uregulowania przez ustawodawcę podwójnego ubezpieczenia w przypadku ubezpieczenia morskiego, w art. 303 ustawy z dnia 18 września 2001 r., Kodeks morski (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 66), który obejmuje również takie ubezpieczenia majątkowe, które nie operują kategorią wartości ubezpieczeniowej, co ilustruje tezę, że nie jest to instytucja niezbędna do zastosowania art. 824¹ § 2 k.c. do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

[...] Wprawdzie intencje, czy wola ustawodawcy nie mogą przesądzać o treści wyinterpretowanej z uchwalonego przepisu normy prawnej, ale nie powinno się od tych motywów abstrahować (por. *III CZP 130/07*, *IV CSK 290/07*). Z analizowanych materiałów przygotowawczych nie wynika, by zamiarem ustawodawcy było pozbawienie ubezpieczycieli prawa do rozliczeń regresowych, w przypadku podwójnego ubezpieczenia. Natomiast zawarcie tej reguły w art. 824¹ § 2 k.c. w aktualnym brzmieniu *pars pro toto*, do ubezpieczeń majątkowych, w których występuje kategoria wartości ubezpieczeniowej, nie uzasadnia rozumowania *a contrario* i stwierdzenia, że zasada ta w podobnych przypadkach nie może mieć zastosowania, a skłania do rozumowania *a simili*.

[...] przyjęcie braku podstawy do rozliczeń regresowych w analizowanym przypadku, skutkowałoby niepożądanymi konsekwencjami. Ubezpieczyciele motywowani interesem ekonomicznym, przewlekliby postępowanie likwidacyjne i odwlekali wypłatę świadczenia licząc na to, że wcześniej wypłaci je inny ubezpieczyciel, co doprowadzi do likwidacji szkody, a tym samym zwolni kolejnego ubezpieczyciela z obowiązku świadczenia.

Uchwała SN z 13.5.2016 r.

III CZP 11/16, (Biul. SN 2016/5)

Do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze analogii przepis art. 824¹ § 2 k.c.

Art. 828

§ 1

Uchwała SN z 17.12.1991 r.

III CZP 130/91, (OSNC 1992/7-8/124)

Jeżeli w umowie przewozu wartość przesyłki wyrażona została w dolarach, to dla określenia zakresu roszczenia ubezpieczyciela z tytułu zapłaty odszkodowania ubezpieczeniowego za uszkodzenie przesyłki (art. 81 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe, Dz. U. Nr 53, poz. 272 ze zm.) miarodajny jest kurs złotego w stosunku do dolara obowiązujący w dacie ustalenia odszkodowania.

[...] Dłużnik, jako sprawca szkody, nie może być w gorszej sytuacji wobec ubezpieczyciela niż byłby w procesie odszkodowawczym wdrożonym przez poszkodowanego ubezpieczającego (*por. III CRN 148/85*).

Z mocy art. 65 ust. 1 Prawa przewozowego przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki. [...] Utrata przesyłki polega na tym, że po upływie terminu przewozu przewoźnik nie może wydać przesyłki odbiorcy lub innej osobie uprawnionej, tzn. że przewoźnik nie może wydać ani jednego elementu z tego, co przyjął do przewozu (jest to tzw. zaginięcie całkowite). Ubytek polega na brakach ilościowych, gdy w trakcie przewozu nastąpiło zmniejszenie miary, liczby lub wagi przesyłki, które nie wpływają na wartość poszczególnych jej części. Potocznie ubytek nazywany jest brakiem części przesyłki. Uszkodzenie jest zmianą jakościową, która powoduje obniżenie wartości przesyłki, jest zmianą konsystencji, charakteru czy formy przesyłki, prowadzącą do zmniejszenia jej wartości.

Ustawa - Prawo przewozowe jest *lex specialis* w stosunku do kodeksu cywilnego. Artykuł 90 tej ustawy stanowi, że w sprawach nie unormowanych w niej oraz w przepisach wydanych w jej wykonaniu i w przepisach szczególnych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Rozstrzygając zatem kwestię wysokości odszkodowania za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki należy przede wszystkim sięgnąć po unormowania zawarte w prawie przewozowym. [...] Sąd Najwyższy podjął uchwałę *III CZP 105/91*, w której stwierdził, że jeżeli przedsta-

wiony został rachunek dostawcy lub sprzedawcy wskazujący cenę przesyłki w walucie obcej, wysokość odszkodowania za ubytek przesyłki nie może przewyższać wartości, którą ustala się na podstawie tej ceny, przeliczonej na złote według kursu obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewozu (art. 80 ust. 1 pkt 1 prawa przewozowego).

[...] Brzmienie przepisu art. 81 prawa przewozowego pozwala na wyprowadzenie kilku wniosków: 1) w ust. 1 sformułowana jest zasada ogólna w przedmiocie odszkodowania, 2) w ustępie 2 określona jest górna granica tego odszkodowania przez odwołanie się do zasad jego ustalenia w razie utraty przesyłki lub ubytku jej części, 3) w ustępie 1 poza wskazaniem, że odszkodowanie ustala się "w wysokości odpowiadającej procentowemu zmniejszeniu się wartości", brak jest wymienienia innych zasad ustalania tego odszkodowania, a w szczególności odesłania do artykułu 80 prawa przewozowego.

Wynika z tego, że do ustalenia odszkodowania przewidzianego w art. 81 ust. 1 prawa przewozowego zastosowanie będą mieć zasady ogólne kodeksu cywilnego (m.in. art. 363 § 2 k.c.).

W dokumentach przewozowych ceny przedmiotowych samochodów podane były w dolarach USA. Dla ustalenia więc odszkodowania na podstawie tej ceny konieczne jest - ze względu na zasadę wyrażenia zobowiązań pieniężnych na Obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w pieniądzu polskim (art. 358 § 1 k.c.) - stosowne przeliczenie tej ceny na złote. Skoro zatem kurs dolara ogłoszony przez NBP był wyższy w dacie ustalenia odszkodowania niż w dacie nadania przesyłki, znaczy to, że zmianie uległa cena, w związku z czym wysokość odszkodowania przewidzianego w art. 81 ust. 1 prawa przewozowego powinna być ustalona na podstawie tego wyższego kursu (art. 363 § 2 k.c.). Odszkodowanie to nie może jednak przewyższać kwoty odszkodowania określonego według ustępu 2 art. 81 tego prawa, który to ustęp nawiązuje do zasad ustalenia odszkodowania w art. 80 wymienionego prawa.

Niezależnie od powyższego należałoby zauważyć, że stosownie do art. 86 prawa przewozowego przewidziane w tym prawie ograniczenia odszkodowania nie miałyby zastosowania, jeżeli by się okazało, że szkoda wynika z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika.

Art. 829

§ 1

1)

Uchwała SN z 9.1.1981 r.

III CZP 66/80, (LEX nr 8296)

Przysposobienie nie może stanowić podstawy do wypłacenia świadczenia określonego w § 3 ust. 2 zdanie pierwsze, ogólnych warunków grupowego ubezpieczenia rodzinnego na życie (typ D III, zatwierdzonych decyzją Ministra Finansów z dnia 26 czerwca 1976 r., Nr GSU/4030/53/78, chyba że urodzenie przysposobionego nastąpiło po zawarciu umowy ubezpieczenia.

Uchwała SN z 2.9.1983 r.

III CZP 39/83, (OSNC 1984/2-3/31)

Ubezpieczony w ramach grupowego ubezpieczenia rodzinnego jest uprawniony do dochodzenia świadczeń z tytułu śmierci członka rodziny wspólnie z nim zamieszkałego o dalszym stopniu pokrewieństwa, jeżeli bliższy członek rodziny zobowiązany do alimentacji w pierwszej kolejności, pozostający w tej samej wspólności domowej, nie był w stanie zaspokoić środków utrzymania zmarłemu krewnemu.

Uchwała SN z 20.7.1995 r.

III CZP 92/95, (OSNC 1995/9/7)

Wysokość jednorazowego świadczenia, przysługującego uposażonemu w razie śmierci ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odroczonej renty oszczędnościowej za zwrotem składek może być zmieniona stosownie do art. 358¹ § 3 k.c.

[*omówienie również pod art. 358¹ § 3 – M.A.*]

2)

Uchwała SN z 19.7.1979 r.

III CZP 40/79, (OSP 1980/5/85)

Nieszczęśliwym wypadkiem w rozumieniu § 5 ogólnych warunków ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (zatwierdzonych decyzją Ministra Finansów z dnia 11 sierpnia 1970 r. nr MP/RMU/4030-03/70 z późniejszymi zmianami) jest zawał serca wywołany zarówno nadmiernym wysiłkiem fizycznym, jak i stresami psychicznymi, będącymi wynikiem silnych bodźców zewnętrznych działających nagle na organizm, chociażby ubezpieczony już poprzednio cierpiał na chorobę serca.

[...] nieszczęśliwym wypadkiem jest każde zdarzenie działające z zewnątrz nagle na ciało ubezpieczonego. Niezależnie od tej ogólnej klauzuli wymienia się poprzez enumerację cały szereg różnych zdarzeń zakwalifikowanych także, jako nieszczęśliwe wypadki. To szerokie w istocie rzeczy uregulowanie zostało w znacznej mierze ograniczone w drodze wprowadzenia taksatywnie wyliczonych zdarzeń. W myśl ust. 4 § 5 ogólnych warunków nie uważa się za nieszczęśliwy wypadek między innymi chorób i stanów chorobowych nawet takich, które występują lub działają nagle. Zastrzeżenie to odnosi się np. do wypadnięcia jądra miazdzystego oraz wszelkich udarów, jak zawał serca, wylew krwi do mózgu.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przedmiotem rozstrzygnięcia - na przytoczonej wyżej podstawie prawnej - były nieszczęśliwe wypadki polegające na wypadnięciu jądra galaretowego, na wylewie krwi do mózgu i na zawale serca. W wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna *III CRN 332/71*, który został wydany w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego został wyrażony pogląd, że wypadnięcie jądra galaretowego jako bezpośrednie następstwo wysiłku fizycznego stanowi nieszczęśliwy wypadek w rozumieniu § 1 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków zatwierdzonych decyzją Ministra Finansów z dnia 13 grudnia 1955 r. i z dnia 26 kwietnia 1960 r. [...] przez przyczynę zewnętrzną rozumie się taki stan rzeczy, w którym nagle uszkodzenie ciała lub zdrowia ubezpieczonego nie ma swego źródła wyłącznie w organizmie i ustroju poszkodowanego. Jeżeli więc w jakiejś mierze na powstanie w sposób nagły tego uszkodzenia oddziaływały okoliczności zewnętrzne, np. podźwignięcie się przy pokonywaniu siły ciężkości przenoszonego czy dźwiganego przedmiotu, to w określonych warunkach zdarzenie takie może spełniać znamiona wypadku w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych.

W wyroku *III CRN 460/74* Sąd Najwyższy, nawiązując do wyżej przytoczonej wykładni, stwierdził, że zasadę wyrażoną w tym wyroku należy rozciągnąć również na wypadek wylewu krwi do mózgu osoby ubezpieczonej, którego to wypadku bezpośrednią przyczyną jest nadmierny wysiłek fizyczny przy wykonywaniu pracy. Dalsza ewolucja tej wykładni znalazła wyraz w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna *III CRN 48/79*. W wyroku tym został wyrażony pogląd, że zawał serca spowodowany nadmiernym wysiłkiem fizycznym, stanowi

nieszczęśliwy wypadek w rozumieniu postanowienia § 5 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (zatwierdzonych decyzją Ministra Finansów z dnia 11 sierpnia 1970 r. z późniejszymi zmianami), chociażby ubezpieczony cierpiał już uprzednio na chorobę serca. Jeżeli chodzi o to ostatnie zastrzeżenie, Sąd Najwyższy podkreślił, że wystarczy, iż wysiłek fizyczny w istotny sposób przyspieszył lub pogorszył istniejący już stan choroby, która to okoliczność została zaakcentowana w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych *III PRN 22/77*.

W sprawie niniejszej z uwzględnieniem wyżej przedstawionej wykładni § 5 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków - wymaga rozstrzygnięcia zagadnienie dotychczas nie będące przedmiotem rozważań, a mianowicie zagadnienie, w jaki sposób oceniać sytuację, w której bezpośrednią przyczyną zgonu osoby chorej na serce, „było podniecenie i przemęczenie w pracy wywołane przez zaistniałą nagle sytuację zewnętrzną”.

Z charakterystyki tej sytuacji wynika, że nie chodzi o dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego brany pod uwagę „nadmierny wysiłek fizyczny”, jako przyczynę zdarzenia ubezpieczeniowego.

„Nadmierny wysiłek fizyczny” tym się odznacza, że ma on charakter zdarzenia „działającego z zewnątrz nagle” na ciało ubezpieczonego. Nosi on zatem w sobie znamiona przyczyny nieszczęśliwego wypadku w rozumieniu § 5 ust. 1 cytowanych ogólnych warunków ubezpieczenia nieszczęśliwych wypadków która nie tkwi samoistnie wewnątrz organizmu.

Istota zagadnienia zarówno przy wypadnięciu jądra galaretowatego, wylewu krwi do mózgu, jak i przy zawału serca sprowadza się do zadziałania określonego bodźca fizycznego z zewnątrz, który wywołuje uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć. „Nagłość” pojawienia się tego rodzaju bodźca i jego skutek podkreślają jednocześnie stopień jego intensywności. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy tego rodzaju mechanizm powstania uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci ubezpieczonego należy ograniczać tylko do wypadku „nadmiernego wysiłku fizycznego”. Otóż na to pytanie należy odpowiedzieć w sensie negatywnym. Mogą bowiem istnieć podobnie obiektywne nagle uzewnętrzniające się przyczyny równoważne z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, mające inny charakter.

Ujemne działanie, na organizm z równym, co przy nadmiernym wysiłku skutkiem niosą bowiem wywierać także swoiste przyczyny, które można łączyć ze „stresem” przejawiającym się w jego negatywnej, szkodliwej postaci jako „dystres”. Źródłem tego ujemnego zjawiska są tzw. stresory mające charakter również obiektywny jak wspomniany „nadmierny wysiłek fizyczny” i mogące wywołać te same ujemne skutki w postaci zwłaszcza rozstroju zdrowia lub śmierci ubezpieczonego. Cechą swoistą stresu jest z reguły intensywność i nagłość działania stresora, czyli czynnika wywołującego stres i jego ujemny wpływ na organizm ludzki. „Nadmierny wysiłek fizyczny” jest niebezpieczny dla organizmu człowieka ze względu na to, że stanowi on ujemne przeciążenie fizyczne organizmu. Podobnemu obciążeniu podlega organizm w wypadku obciążenia psychicznego charakterystycznego dla stresu wywołanego trudną konfliktową sytuacją - spowodowaną przez różne okoliczności, a w szczególności zachowanie się innych osób. W istocie rzeczy - z rozważanego punktu widzenia - może mieć znaczenie

ze względu na treść postanowienia § 5 wspomnianych ogólnych warunków ubezpieczenia tylko ostra sytuacja konfliktowa. Ona bowiem tylko może być uznana za równoważną z „nadmiernym wysiłkiem fizycznym”. Dlatego też należy ograniczyć się do wypadków wystąpienia stresu psychicznego, będącego wynikiem silnych bodźców zewnętrznych działających nagle na organizm człowieka.

Uchwała SN z 4.3.1988 r.

III CZP 9/88, (OSNC 1989/7-8/119)

Jednostka kierująca pracownika do pracy za granicą zobowiązana do ubezpieczenia pracownika od następstw nieszczęśliwych wypadków nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za zaniechanie tego obowiązku, jeżeli pracownik ten zmarł w następstwie zatrucia spowodowanego zamierzonym spożyciem alkoholu, który okazał się alkoholem metylowym.

[...] Życie obywateli w trzeźwości uznane zostało w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi [...] za niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra narodu polskiego. Istnieje zatem nie tylko społeczna, lecz również ustawowa dezaprobatą dla spożycia alkoholu. Dążenie do realizacji tej dezaprobaty przemawia również przeciwko ścieśniającej wykładni § 5 ust. 4 pkt 2 powoływanych ogólnych warunków ubezpieczeń następstw nieszczęśliwych wypadków.

Sąd Najwyższy nie podziela wątpliwości Sądu Wojewódzkiego, że wykładnia taka prowadzi do trudnych do przyjęcia konsekwencji wyłączenia odpowiedzialności PZU nawet w wypadku omyłkowego wypicia niewielkiej ilości alkoholu metylowego w błędnym przekonaniu, że jest to np. lekarstwo. Jeśli bowiem zamiarem nie było spożycie alkoholu, lecz lekarstwa, a faktycznie w wyniku konsumpcji lekarstwa nastąpiło zatrucie alkoholem metylowym, nie byłoby to zatrucie alkoholem w rozumieniu § 5 ust. 4 pkt 2 powołanych ogólnych warunków ubezpieczenia.

Art. 835

Uchwała SN z 20.3.1970 r.

III CZP 2/70, (OSP 1971/6/114)

Jeżeli umowa o przechowanie samochodu na parkingu strzeżonym nie stanowi inaczej, do odpowiedzialności przechowawcy za utratę pieniędzy pozostawionych przez składającego w zamkniętym samochodzie oddanym na przechowanie - należy stosować odpowiednio przepis art. 849 k.c.

[...] Jeżeli jednak ani w umowie przechowania, ani w regulaminie wiążącym strony z mocy art. 385 § 1 k.c. nie wyłączono w sposób wyraźny odpowiedzialności przechowawcy za pozostawione przez składającego w zamkniętym samochodzie pieniądze i przedmioty wartościowe, nie można by mimo to uznać, iż przechowawca odpowiada za te pieniądze i przedmioty wartościowe bez ograniczenia. Zgodnie z art. 354 k.c. obie strony stosunku zobowiązaniowego powinny współdziałać ze sobą w sposób odpowiadający społeczno-gospodarcemu celowi zobowiązania oraz zasadom współżycia społecznego.

Wyrażona w tym przepisie zasada zobowiązuje przechowawcę do strzeżenia nie tylko samochodu, lecz i jego zawartości; jednakże składający ze swej strony nie powinien narażać przechowawcy na nadmierne ryzyko, o którym przechowawca nie był uprzedzony. Ponieważ przepisy o przechowaniu nie określają granic tego ryzyka, Sąd Najwyższy uznał, że w przypadkach tych należy odpowiednio stosować przepis art. 849.

Uchwała SN z 16.12.1977 r.

III CZP 94/77, (OSNC 1978/8/134)

Zakład gastronomiczny odpowiada za utratę lub uszkodzenie odzieży wierzchniej pozostawionej przez konsumenta nie tylko wtedy, gdy w zakładzie jest płatna, strzeżona szatnia, lecz również i wówczas, gdy z charakteru lokalu i rodzaju spożywanych posiłków wynika, że konsumenci z reguły pozostawiają odzież wierzchnią na znajdujących się w zakładzie wieszakach. Od tej odpowiedzialności nie zwalnia ogłoszenie, że zakład za pozostawioną przez konsumenta odzież nie odpowiada.

[...] w określonych okolicznościach przy umowach o świadczenie usług obowiązek przechowania może występować lub występuje jako część składowa tych umów.

Zależy to od rodzaju świadczonej usługi oraz innych okoliczności, których ocena w ich całokształcie prowadzi do wniosku, że przy zawieraniu umowy o daną usługę dochodzi również w sposób wyraźny lub konkludentny do zawarcia umowy o przechowanie, stanowiącej element danej usługi. Taka sytuacja zachodzi w szczególności przy świadczeniu usług spełnianych przez lekarzy, adwokatów. Zachodzić ona może również w przypadku korzystania przez klienta z usług fryzjerskich, kosmetycznych itp., a więc w sytuacjach, gdy dla wykonania danej usługi przez zakład konieczne jest zdjęcie odzieży wierzchniej przez klienta.

Jeżeli chodzi o zakłady gastronomiczne, kawiarnie oraz podobne zakłady dla oceny, czy obok umowy o usługę doszło również do zawarcia umowy o przechowanie odzieży wierzchniej, decyduje również całokształt okoliczności danego przypadku. W wypadku, gdy jest wyznaczona odrębna szatnia ze znakami legitymacyjnymi jest rzeczą oczywistą, że klient oddający garderobę zawiera równocześnie z zakładem umowę przechowania, mającą charakter umowy ubocznej w stosunku do umowy zasadniczej, jaką stanowi umowa o świadczenie określonej usługi. Uznać jednakże należy, że do zawarcia umowy ubocznej o przechowanie może dojść

również w tych zakładach, w których nie ma odrębnej szatni, a istnieją jedynie proste urządzenia, np. wieszaki.

Sytuacja taka zająć może w szczególności w tego typu zakładach, w których wydaje się posiłki, których spożycie wymaga zdjęcie odzieży wierzchniej, a podawanie posiłków dokonywane jest przez personel zakładu. W takiej bowiem sytuacji z charakteru danej usługi oraz sposobu jej korzystania wynika, że klient w zasadzie zdejmując albo musi zdjąć odzież wierzchnią. Jeżeli więc w danym lokalu znajdują się wieszaki, z których klient korzysta, wówczas między nim a zakładem dochodzi do zawarcia w sposób konkludentny również umowy o przechowanie jego odzieży w czasie spożywania posiłków, przy czym ogłoszenie, że zakład nie odpowiada za wniesioną garderobę nie zwalnia go od odpowiedzialności.

Odmienne jednak przedstawia się sprawa, gdy chodzi o korzystanie przez osoby z takich zakładów gastronomicznych i im podobnych, które nastawione są na masową obsługę i mają charakter zakładów o dużej przelotowości. Dotyczy to w szczególności restauracji kolejowych, poczekalni kolejowych i autobusowych, barów samoobsługowych, barów kawowych itp. W tych bowiem przypadkach obowiązkiem klienta jest czuwanie również nad garderobą i rzeczami wniesionymi przez niego do zakładu.

Art. 846

§ 1

Uchwała SN z 5.3.1971 r.

III CZP 6/71, (OSNC 1971/10/170)

1. Przepisy o odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady stosuje się także do nie prowadzonego zarobkowo domu wczasowego.
2. Odpowiedzialność utrzymującego dom wczasowy nie może być wyłączona regulaminem.

[...] przepis o odpowiedzialności utrzymującego dom wczasowy ma charakter *iuris cogentis*. Artykuł 846 § 1 i 2 k.c. może być zatem zmieniony na mocy przepisu ustawy, natomiast nie może być zmieniony przez zawarcie umowy stron. Zgodnie z tym art. 849 § 1 k.c. i wydane na jego podstawie rozporządzenie wykonawcze może ograniczyć i istotnie ogranicza odpowiedzialność utrzymującego dom wczasowy. Zgodnie też z tym przez zawarcie umowy - m. in. przez zawarcie umowy, której postanowienia obejmują postanowienia regulaminu - strony nie mogą wyłączyć lub ograniczyć odpowiedzialności strony tej umowy, tj. utrzymującego dom wczasowy. Tym bardziej zaś ogłoszenie nie powoduje wyłączenia lub ograniczenia tej odpowiedzialności. Wypowiadający tę ostatnią myśl art. 846 § 3 k.c. stanowi *superfluum* ustawowe i w istocie jest zbędny.

Uchwała SN z 24.9.1986 r.

III CZP 60/86, (LEX nr 8780)

Przepisy o odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady (art. 846 - 852 k.c.) stosuje się także do prowadzącego nie zarobkowo dom wczasowy.

Uchwała SN z 29.5.1987 r.

III CZP 24/87, (OSNC 1988/10/128)

Odpowiedzialność prowadzącego hotel pracowniczy za szkody w mieniu wniesionym do tego hotelu przez zakwaterowanego w nim pracownika opiera się na zasadach określonych w art. 846 i nast. k.c.

[...] wykształciły się dwa zasadnicze poglądy w kwestii odpowiedzialności prowadzącego hotel pracowniczy za szkodę w mieniu wniesionym przez zakwaterowanego w nim pracownika.

Według pierwszego zakład prowadzący hotel pracowniczy odpowiada według zasad odnoszących się do utrzymujących hotele i podobne zakłady, tj. na podstawie art. 846 i nast. k.c., pogląd przeciwny zaś wyłącza stosowanie powyższych zasad w takich przypadkach przede wszystkim dlatego, że pobyt w hotelu pracowniczym trwa zwykle długo i zakwaterowanie w nim spełnia funkcję mieszkania zastępczego. W takim zaś zakresie odpowiedzialność prowadzącego hotel pracowniczy wynikałaby z podstaw określonych w art. 471 k.c. Wątpliwościom tym dał wyraz Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu przedstawionego w trybie art. 391 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego.

Przechodząc do rozważań nad powyższym zagadnieniem przedstawić należy następujące argumenty. Wzmóżona odpowiedzialność utrzymującego hotel lub podobny mu zakład za rzeczy wniesione przez osobę korzystającą z czasowego pobytu w pomieszczeniu na ten cel przeznaczonym wynika z zasady ryzyka, jest odpowiedzialnością obiektywną, niezależną od winy własnej prowadzącego hotel lub podobny zakład bądź zatrudnionych osób. Odpowiedzialność tę ustawodawca uzależnia przede wszystkim od tego, ażeby podmiotem odpowiedzialnym był utrzymujący zarobkowo hotel lub podobny zakład. Takim podmiotem jest każdy zakład hotelarski utrzymywany zarobkowo, którego celem działalności jest czasowe zakwaterowanie osób. Hotel zatem jest zakładem przeznaczonym do zawodowego i odpłatnego udzielania gościny, głównie przez umożliwienie zamieszkiwania bądź noclegu. Jako zakłady podobne - w rozumieniu art. 846 k.c. - traktowane są dostępne ogólnie schroniska turystyczne, domy wycieczkowe, domy pracy twórczej, pensjonaty oraz domy wczasowe.

Odpowiedzialność powyższa wynika z faktu zapewnienia *locum* osobom korzystającym z hotelu bądź podobnego zakładu i w związku z tym wniesieniem rzeczy osobistych do ich pomieszczeń.

Drugą przesłanką, od której uzależniona jest odpowiedzialność z art. 846 k.c., jest element zarobkowości. Jest rzeczą oczywistą, że każdy hotel ogólnie

dostępny komunalny czy turystyczny ustala zasady odpłatności zapewniające osiągnięcie zysku, należność zaś za korzystanie z nich obciąża gościa hotelowego. Gdy chodzi o inne zakłady, których celem nie jest prowadzenie bezpośrednio działalności zarobkowej, a przyjmowanie gości na pobyt czasowy połączone jest z działaniem profilaktycznym bądź leczniczym, to - jak wielokrotnie wyjaśnione zostało w orzecznictwie - pojęcie zarobkowości wiązać należy z zawodową działalnością finansową wyspecjalizowanych służb z funduszy publicznych bądź też w przypadku ośrodków zakładowych opłacanych częściowo przez osobę korzystającą z wypoczynku lub leczenia, a częściowo ze środków wypracowanych przez załogę danego zakładu produkcyjnego (funduszu socjalnego). Przez wprowadzenie pojęcia zarobkowości ustawodawcy chodziło o wyłączenie od wzmożonej odpowiedzialności takich osób, które udzielają gościny dorywczo i filantropijnie.

Uchwała SN z 28.3.1974 r.

III CZP 13/74, (OSNC 1974/12/206)

Do zakładów profilaktycznych służby zdrowia, które mają na celu przyjmowanie osób na czasowy pobyt o charakterze kuracyjnym, stosuje się przepisy art. 846 i nast. k.c. o odpowiedzialności za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez osoby korzystające z usług tych zakładów.

[...] Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, powołując się na regulamin Szpitala Uzdrawiskowo-Kardiologicznego w R.; zgodnie z treścią tego regulaminu "kierownictwo Szpitala nie odpowiada za żadne przedmioty wartościowe i pieniądze nie złożone do depozytu".

Uchwała SN z 27.8.1979 r.

III CZP 46/79, (OSNC 1980/1-2/5)

Do odpowiedzialności za utratę rzeczy oddanych przez pacjenta na przechowanie w przeznaczonym do tego magazynie szpitala stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o przechowaniu.

[...] wątpliwość Sądu Wojewódzkiego sprowadza się do tego, czy szpital może być potraktowany jako zakład podobny do hotelu w rozumieniu art. 846 § 1 k.c. [...] ta szczególna odpowiedzialność dotyczy tego rodzaju zakładów, których istotne zadanie polega na zapewnieniu *locum* osobom korzystającym z ich usług i - co się z tym wiąże - na możliwości zapewnienia bezpieczeństwa rzeczom, które w związku z tym wniosły one do świadczącego usługi zakładu. Jest przy tym obojętne, czy zakład przyjmujący gości na pobyt czasowy ma charakter hotelu lub charakter do niego zbliżony (np. pensjonat), tzn. czy jest nastawiony przede wszystkim na czasowe zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych oraz ewentualnie

wyżywienie, czy też zaspokojenie tych potrzeb wiąże się z pobytem w zakładzie o charakterze wypoczynkowym lub kuracyjnym;

[...] Inaczej ma się rzecz w odniesieniu do szpitala, tu bowiem podstawowym celem pobytu pacjenta jest zapewnienie mu opieki lekarskiej i zastosowanie odpowiedniego leczenia, natomiast korzystanie przez pacjenta z pomieszczenia w szpitalu jest tylko konsekwencją konieczności korzystania przez niego z usług świadczonych w zakresie lecznictwa. Z tego więc względu nie można uznać usług szpitala za podobne do usług hotelu, a tym samym nie można szczególnych przepisów o odpowiedzialności osób utrzymujących hotele stosować do osób utrzymujących szpitale.

[...] Tymczasem w rozpatrywanej sprawie kożuch stanowiący przedmiot sporu został przekazany przez powoda do magazynu szpitalnego, wyodrębnionego i przeznaczonego do przechowywania odzieży pacjentów w czasie ich pobytu w szpitalu. Przez oddanie kożucha do magazynu doszło między stronami do zawarcia - jako ubocznej - umowy o przechowanie. Do roszczeń wynikających z takiej umowy mają zastosowanie przepisy o przechowaniu (art. 835 i n. k.c.), w braku zaś unormowań szczególnych, przewidzianych w tych przepisach, mają zastosowanie przepisy ogólne o zobowiązaniach umownych, ich wykonaniu oraz skutkach ich niewykonania.

Art. 860

§ 1

Postanowienie SN z 11.3.1998 r.

III CZP 2/98, (Prok.i Pr.-wkl. 1998/6/29)

Spółka prawa cywilnego, o której mowa w art. 860 k.c., a której ustawodawca nie przyznał osobowości prawnej pozostaje według obowiązującego porządku prawnego spółką osobową, organizacją wspólników, związanych wspólnością w celu gospodarczego i współwłasnością łączną w odniesieniu do zgromadzonego majątku spółki. Podmiotowość prawna przysługuje w niej tylko wspólnikom. Nie jest uzasadnione przeciwstawianie spółki cywilnej jej wspólnikom i zajmowanie stanowiska, że proces przeciwko spółkom cywilnym nie jest procesem wspólników (*III CZP 21/95*). Pozwanie spółki cywilnej wymaga wskazania jej wspólników właśnie dlatego, że proces przeciwko spółce jest w istocie procesem przeciwko jej wspólnikom, bo do nich należy pełnia praw i obowiązków w spółce i im tylko przysługuje w świetle art. 64 § 1 k.p.c. zdolność sądowa, tj. zdolność występowania w procesie w charakterze strony.

Zdolności sądowej w nawiązaniu do spółek prawa cywilnego poświęcony jest punkt III uchwały składu siedmiu sędziów *III CZP 111/95*. Sąd Najwyższy wskazał w niej na wynikającą z art. 64 § 1 k.p.c. zasadę, że zdolność sądową ma każda osoba fizyczna i prawna, co przy braku osobowości prawnej spółek cywilnych oznacza, że nie ma jej spółka cywilna.

Uchwała SN z 6.11.2002 r.

III CZP 67/02, (OSNC 2003/7-8/102)

Spółka cywilna nie ma zdolności upadłościowej.

[...] Spółka cywilna, uregulowana w k.c. jako umowa (art. 860-875), nie jest osobą prawną ani nie ma zdolności prawnej (pkt 1 uchwały SN (7) *III CZP 111/95*). Nie ma ona organów i - co wymaga szczególnego podkreślenia - nie ma własnego majątku, a podstawą dążenia do osiągnięcia wspólnego dla wspólników celu gospodarczego jest wspólny ich majątek (art. 863 k.c.). Trudno też przyjąć, że spółka cywilna jest jednostką organizacyjną. Gdyby jednak nawet uznać ją za taką jednostkę (zob. np. uzasadnienie pkt 2 powołanej wyżej uchwały SN), to ze względu na swoje cechy nie mieści się ona w definicji przedsiębiorcy zawartej w art. 2 ust. 1 p.g. Stosownie do tego przepisu przedsiębiorcą bowiem jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą. To, że spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą według art. 2 ust. 2 p.g. potwierdza ust. 3 tego artykułu, uznający za przedsiębiorców wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Trudno byłoby przyjąć, że i spółka i wspólnicy, wykonujący tę samą działalność gospodarczą, są równocześnie przedsiębiorcami.

Uchwała SN (7 sędziów) z 31.3.1993 r.

III CZP 176/92, (OSNC 1993/10/171)

Spółka cywilna nie ma zdolności wekslowej.

[...] W literaturze prawniczej podejmowane są próby wyprowadzenia wniosku o podmiotowości prawnej spółki cywilnej z faktu istnienia "wspólnego majątku wspólników" (art. 863 k.c.). Stanowisko takie nie zasługuje na aprobatę. Pod względem prawnym majątek spółki cywilnej stanowi współwłasność łączną wspólników, opierającą się na szczególnym stosunku osobistym, jaki kształtuje umowę spółki cywilnej. Majątek ten, będący odrębną całością określaną niekiedy jako "majątek spółki" (takiego określenia użyto w art. 548 k.z., a także w § 718 k.c.n.), obejmuje wkłady majątkowe wspólników oraz uzyskane dochody, stanowiące majątek wspólny wspólników, przy czym każdy z nich jest współwłaścicielem tego majątku do niepodzielnej ręki. Odnośnie do całego majątku istnieje pomiędzy wspólnikami wspólność łączna, która utrzymuje wyodrębnienie majątku i jego niepodzielność (por. art. 863 k.c., w którym mowa jest o "wspólnym majątku wspólników", nie zaś o "majątku spółki").

[...] zdolność wekslową, tj. zdolność do tego, aby być podmiotem praw i zobowiązań wekslowych, ma każdy, kto według przepisów ogólnych prawa cywilnego ma zdolność prawną.

[por. *III CZP 7/93 pod art. 33¹ – M.A.*]

Uchwała SN z 15.9.2014 r.

III CZP 46/04, (OSNC 2005/9/152)

Wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o., stosowanego w drodze analogii.

[...] Przepisy kodeksu cywilnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie zawierają ogólnej regulacji wspólności łącznej, jednak obie jej postacie mają cechy wspólne: stabilny charakter, służebna rola wobec stosunku podstawowego, zakaz rozporządzania udziałem we wspólnym majątku i poszczególnych jego składnikach (art. 863 § 1 k.c. i art. 35 k.r.o.) oraz przekształcenie się wspólności łącznej we wspólność ułamkową po ustaniu stosunku podstawowego wspólności (art. 875 k.c. i art. 54 k.r.o.).

Określone prawo majątkowe nie może jednocześnie przynależeć do majątku spółki i do majątków osobistych lub majątku wspólnego małżonków wspólników. Majątek spółki podlega regulacji zawartej w kodeksie cywilnym (art. 860 do 875), a majątek wspólny małżonków regulacji zawartej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 31 i nast.). Majątki te służą różnym celom; w przypadku spółki cywilnej jest to cel gospodarczy, a majątek wspólny małżonków ma służyć przede wszystkim ochronie rodziny.

Wspólnik spółki cywilnej otrzymuje - w zamian za wniesienie wkładu albo zobowiązanie się w inny sposób do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego - uprawnienia spółkowe, które tradycyjnie dzieli się na korporacyjne i obligacyjne. Podanie ich wyczerpującego katalogu nie jest możliwe, gdyż różnie przedstawia się on w poszczególnych spółkach. Do typowych uprawnień korporacyjnych należy uprawnienie do prowadzenia i reprezentowania spółki, do podejmowania uchwał itp., najważniejszym zaś uprawnieniem obligacyjnym jest prawo do zysku.

Prawa obligacyjne dzielą się na tzw. prawa ogólne, które wspólnicy uzyskują w zamian za wniesienie wkładu w momencie zawarcia umowy spółki, oraz wierzytelności, które przypadają wspólnikom w toku działalności spółki. Przykładem pierwszych jest tzw. ogólne prawo do zysku, które przysługuje wspólnikom niezależnie od tego, czy spółka osiąga zysk. Do uprawnień obligacyjnych drugiej grupy należy natomiast roszczenie, które przysługuje wspólnikowi o wypłatę konkretnej kwoty tytułem zysku wypracowanego przez spółkę.

Bardziej uzasadnione jest jednak zaliczenie "ogólnych" praw obligacyjnych do pierwszej grupy praw niezbywalnych ściśle związanych z osobą uprawnionego. Przemawia za tym chroniony ustawowo zakaz oddzielania tych uprawnień od praw korporacyjnych. Artykuł 867 § 1 k.c. zawiera normę *iuris cogentis*, która wyklucza możliwość wyłączenia wspólnika z udziału w zysku, czyli pozbawienia go ogólnego prawa do zysku.

Rozwód jednego ze wspólników nie jest przyczyną rozwiązania spółki, w skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi nie wchodzi zatem "udział" w rozumieniu art. 875 k.c. Dopóki trwa stosunek prawny spółki, dopóty wspólność łączna majątku wspólnego jest nienaruszona (art. 863 k.c.), w skład majątku

wspólnego nie wchodzi więc żadna wierzytelność związana z majątkiem, jaki otrzyma wspólnik po rozwiązaniu i likwidacji spółki.

Przyjęte stanowisko, będące konsekwencją oddzielenia majątku spółki i majątków osobistych małżonków, jest bardziej słuszne z punktu widzenia prawnie chronionego interesu małżonka osoby, która wniosła wkład z majątku wspólnego, niż przyznanie mu prawa do udziału w rozumieniu art. 875 k.c. Dzięki przynależności zysku spółki do majątku wspólnego odnosi on korzyść z prowadzenia działalności gospodarczej przez drugiego małżonka, zwłaszcza że może się okazać, iż udział w rozumieniu art. 875 k.c. ma o wiele mniejszą wartość, niż wkład wniesiony z majątku wspólnego.

Art. 863

§ 1

Uchwała SN z 21.11.1995 r.

III CZP 160/95, (OSNC 1996/3/33)

Dopuszczalne jest wstąpienie do spółki cywilnej nowego wspólnika i przejście przez niego dotychczasowych zobowiązań oraz uprawnień za zgodą pozostałych wspólników, w tym i jednocześnie ustępujących z tej spółki.

[...] istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma kwestia dopuszczalności zbycia udziału w spółce cywilnej z równoczesnym wyzbyciem się członkostwa. Rozstrzygając pozytywnie o takiej możliwości, Sąd Najwyższy miał na uwadze - przede wszystkim - konieczność uwzględnienia tego, że forma spółki cywilnej jako sposobu prowadzenia działalności gospodarczej nabrała w ostatnich latach szczególnego znaczenia, a liczba tych spółek i przedmiot, a niekiedy i rozmiar realizowanych przez nie celów gospodarczych, są nader istotne w życie gospodarczym kraju. Oznacza to, że wszelkie ewentualne ograniczenia, w tym dotyczące możliwości umownych przekształceń tych spółek, musiałyby - ze względu na zakres konsekwencji - wynikać z wyraźnych postanowień ustawowych.

W sytuacji, jaka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, uznać należy, że doszło do wstąpienia nowego wspólnika do spółki z równoczesnym wystąpieniem trzech dotychczasowych jej wspólników i przekazaniem przez nich swoich udziałów pozostającym w spółce, którzy przejęli dotychczasowe aktywa i pasywa spółki. Stosowną o tym informację wszyscy zainteresowani skierowali do wierzycieli spółki.

Wynikający z art. 863 § 1 k.c. zakaz rozporządzenia udziałem w spółce cywilnej odnosi się do okresu istnienia samej spółki lub uczestnictwa w niej danego wspólnika. Tym samym wspólnik może rozporządzić swoimi prawami w chwili wystąpienia z niej. Nie ma również przeszkód, aby nowy wspólnik wstępując w prawa dotychczasowych ze spółki wspólników równocześnie zobowiązał się w zamian

do pokrycia nie tylko przyszłych zobowiązań spółki, ale i zobowiązań już istniejących. Tym samym zobowiązanie takie, jeśli doszło do wiadomości wierzycieli, może być przez nich wykorzystane przy dochodzeniu swoich należności.

[omówienie również pod art. 869 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 22.5.1996 r.

III CZP 49/96, (OSNC 1996/9/119)

Dopuszczalne jest objęcie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie współwłasności łącznej, w następstwie podwyższenia kapitału zakładowego wskutek wniesienia aportu w postaci przedsiębiorstwa spółki cywilnej przez jej wyłącznych współników.

[...] Sąd Rejonowy w Poznaniu odmówił dokonania wpisu w rejestrze handlowym zmian wynikających z wymienionej umowy. Sąd ten uznał, że współwłasność udziałów w spółce z o.o. może mieć miejsce tylko w razie ich nabycia pochodnego i że może to być współwłasność w częściach ułamkowych.

[...] prowadzenie przez spółkę cywilną przedsiębiorstwa nie musi być jedynym przedsięwzięciem zmierzającym do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego (art. 860 § 1 k.c.). Wniesienie przedsiębiorstwa spółki cywilnej jako aportu do spółki z o.o. nie zawsze więc będzie prowadziło do jej rozwiązania.

[...] do wspólności praw stosuje się w drodze analogii przepisy o współwłasności rzeczy. Prawo cywilne zna dwa rodzaje współwłasności: współwłasność w częściach ułamkowych i współwłasność łączną (obecnie: art. 196 § 1 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że wspólność udziałów w spółce z o.o. może być wspólnością w częściach ułamkowych. Skoro kodeks handlowy nie stanowi, że wspólność udziałów w spółce z o.o. może być tylko taką wspólnością, nie można przyjąć, że wyklucza wspólność udziałów o treści odpowiadającej współwłasności łącznej.

Art. 864

Uchwała SN z 9.2.2011 r.

III CZP 130/10, (OSNC 2011/9/100)

Wspólnik spółki cywilnej nie jest legitymowany do dochodzenia wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego współników tej spółki.

[...] charakter majątku współników nie jest kwestionowany w judykaturze i piśmiennictwie, zwrócono jednak uwagę, że konstrukcja współwłasności łącznej współników spółki cywilnej nie obejmuje pasywów, wobec czego nie można mówić tu o łącznej wspólności zobowiązań (*I CK 109/02, V CSK 325/08*). Na podstawie wyraźnego przepisu ustawy (art. 864 k.c.), za zobowiązanie spółki wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie, a wierzyciel nie ma wówczas obowiązku pozywania

wszystkich współników (art. 366 k.c.), nie zachodzi więc po ich stronie współuczestnictwo konieczne. W doktrynie podkreśla się jednak, że może wystąpić po stronie biernej współuczestnictwo konieczne współników spółki cywilnej na ogólnych zasadach, np. przy powództwie o ukształtowanie prawa lub o ustalenie praw rzeczowych.

[...] po rozwiązaniu spółki cywilnej każdy współnik może przed podziałem majątku wspólnego współników samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, w granicach przysługującego udziału w tym majątku (*I CKN 1118/00, IV CK 12/03, V CSK 325/08*). Taka możliwość - jak podkreślono - otwiera się dopiero po rozwiązaniu spółki, gdy do majątku współników mają zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 875 § 1 k.c.). Takiej możliwości nie było natomiast przy istnieniu współwłasności łącznej, w czasie trwania spółki.

[...] W przepisach dotyczących spółki cywilnej nie ma postanowień upoważniających poszczególnych współników do samodzielnego dochodzenia "praw przysługujących spółce". Przepisem takim nie jest art. 866 k.c., upoważniający współnika do reprezentowania wszystkich współników. Nie ma również zastosowania art. 209 i 366 k.c.

[...] Za trafny należy uznać pogląd potwierdzający istnienie współuczestnictwa materialnego koniecznego (art. 72 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c.) po stronie czynnej współników istniejącej spółki cywilnej w sprawie o zasądzenie wierzytelności należącej do ich majątku wspólnego. O takim charakterze współuczestnictwa świadczy wspólność praw i obowiązków wynikających ze współwłasności łącznej, wymagająca łącznego występowania w sprawie wszystkich uprawnionych podmiotów. Wspólność łączna oznacza niepodzielność majątku oraz brak określenia wysokości udziałów przysługujących poszczególnym współnikom; każdy z nich jest współwłaścicielem majątku jako całości oraz każdej rzeczy i prawa wchodzących w jego skład.

[...] prawo do reprezentacji nie legitymuje współnika do działania we własnym imieniu i na własną rzecz (*zob. I CKN 70/97, II CKN 298/00, V CSK 288/07*). Przed rozwiązaniem spółki współnik może dochodzić wierzytelności objętej majątkiem wspólnym tylko na rzecz wszystkich współników.

[*podobnie jest z potrącaniem wierzytelności spółki cywilnej; por. IACa 1433/99, IACa 544/10, II CKN 380/99 – M.A.*]

Art. 865

§ 1

Uchwała SN z 29.7.1977 r.

III CZP 54/77, (OSNC 1978/4/61)

Jeżeli wspólnik oddał osobie trzeciej w najem bez zgody pozostałych wspólników budynek, który wniósł do spółki do używania, czynsz najmu należy do majątku wspólnego wspólników także wtedy, gdy spółka nie rozpoczęła działalności gospodarczej określonej w umowie spółki, chyba że w okolicznościach sprawy sprzeciwia się temu społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa albo zasady współzycia społecznego.

[...] Samowola wspólnika nie zmienia faktu, że wynajęcie przez niego budynku, wniesionego przezeń do używania do spółki, dotyczy przedmiotu należącego do majątku wspólnego wspólników.

Ponieważ wspólność ta ma charakter wspólności łącznej, przeto jednym z jej skutków, związanych z postanowieniami umowy spółki, jest wyłączenie możliwości swobodnego, tzn. z wykluczeniem innych wspólników, dysponowania użytkowaniem budynku przez wspólnika, dopóki trwa wspólność majątku.

Uchwała SN (7 sędziów) z 14.1.1993 r.

II UZP 21/92, (OSNC 1993/5/69)

1. Wspólnik spółki cywilnej nie może zawrzeć ze wspólnikami tej spółki umowy o pracę, której przedmiotem byłoby prowadzenie lub reprezentowanie spraw spółki.
2. Wspólnik taki podlega ubezpieczeniu społecznemu osób prowadzących działalność gospodarczą.

Ad. 1. [...] Prowadzenie spraw spółki jest bowiem obowiązkiem wspólnika, za które nie może on żądać wynagrodzenia, gdyż osobiste świadczenie pracy połączone z prowadzeniem lub reprezentowaniem spółki wynika z istoty jego członkostwa w spółce cywilnej.

[...] Za prowadzenie spraw spółki wspólnik otrzymuje wynagrodzenie w postaci udziału w zyskach spółki lub osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego spółki. Nie jest to jednak wynagrodzenie w rozumieniu kodeksu pracy, przysługujące za pracę wykonywaną w ramach umowy o pracę.

[...] gdy wspólnik podejmuje się wykonywania pracy nie związanej z prowadzeniem lub reprezentowaniem spraw spółki, np. zatrudnia się w związku z posiadanymi kwalifikacjami w przedsiębiorstwie spółki. Będzie to praca wykonywana poza samym stosunkiem spółki i wówczas może dojść do zawarcia umowy o pracę między takim wspólnikiem a pozostałymi wspólnikami.

Ad. 2. [...] Wspólnik, którego przedmiotem pracy jest prowadzenie i reprezentowanie spraw spółki, nie jest pracownikiem w rozumieniu przepisów prawa, i w konsekwencji nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Objęty jest ubezpieczeniem społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą

Art. 868

§ 1

Uchwała SN z 6.9.1996 r.

III CZP 98/96, (OSNC 1996/12/159)

Z chwilą rozwiązania przez sąd spółki cywilnej rozliczenie wspólników obejmuje także podział i wypłatę ewentualnych zysków za poprzednie okresy jej działalności.

[...] Zasada, wynikająca z treści art. 868 § 1 k.c., jest, że wspólnik może żądać podziału i wypłaty zysków dopiero po rozwiązaniu spółki. Możliwość zgłoszenia takiego żądania w odniesieniu do poszczególnych okresów obrachunkowych ma więc charakter wyjątkowy (art. 868 § 2 k.c.).

Niewątpliwie jednak, podstawową przesłanką istnienia takiego żądania jest funkcjonowanie umowy spółki zawartej na dłuższy czas.

Z chwilą rozwiązania spółki zmieniają się stosunki prawne pomiędzy dotychczasowymi wspólnikami, stosownie do art. 875 k.c. Prawomocnie nie rozstrzygnięte do tego czasu żądania podziału i wypłaty odpowiedniej części osiągniętego w zakończonym okresie obrachunkowym zysku tracić muszą swój dotychczasowy charakter wyjątkowego uprawnienia wspólników.

[...] Rozstrzygające dla wyjaśnienia wątpliwości Sądu Apelacyjnego znaczenie ma wśród tych przepisów art. 618 k.p.c. Wynika z niego - odpowiednio - że w postępowaniu o podział majątku wspólnego wspólników sąd rozstrzyga także o nierozpoznanych prawomocnie żądaniach wspólników z tytułu udziału w zyskach spółki (§ 1), a z chwilą wszczęcia takiego postępowania odrębne postępowanie w sprawach, w których zgłoszono takie żądanie, jest niedopuszczalne (§ 2 zd. pierwsze).

[...] ze względu na wyjątkowy charakter uprawnienia przewidzianego w art. 868 § 2 k.c. i jego oczywiste powiązanie z samym istnieniem spółki - także należy uznać, że takie żądanie dotychczasowego wspólnika wygasa z chwilą rozwiązania spółki, jako żądanie, które może być dochodzone przed sądem odrębnie, przed rozwiązaniem spółki i podziałem majątku wspólnego jej dotychczasowych wspólników. Odmienne rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia musiałoby prowadzić do ominięcia przez wspólników drogi przewidzianej w art. 875 k.c. poprzez kierowanie przeciwko sobie żądań podziału i wypłaty zysków spółki bez rozliczenia pozostałych długów obciążających spółkę.

Art. 869

§ 1

Uchwała SN z 21.11.1995 r.

III CZP 160/95, (OSNC 1996/3/33)

Dopuszczalne jest wstąpienie do spółki cywilnej nowego wspólnika i przejęcie przez niego dotychczasowych zobowiązań oraz uprawnień za zgodą pozostałych wspólników, w tym i jednocześnie ustępujących z tej spółki.

[szersze omówienie pod art. 863 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 10.6.2011 r.

III CZP 135/10, (MP 2011/14/738)

Wypowiedzenie udziału wspólnika w spółce cywilnej, gdy majątek wspólny obejmuje nieruchomości, nie wymaga aktu notarialnego. Wystarczającą podstawą wykreślenia z księgi wieczystej wspólnika występującego ze spółki jest jego oświadczenie o wypowiedzeniu udziału w spółce złożone na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym.

[...] W uchwale *III CZP 164/06* [omówienie pod art. 158 – M.A.], w wyroku *I CSK 473/07* oraz w postanowieniu *III CSK 335/07* Sąd Najwyższy zajął natomiast odmienne stanowisko, uznając, że wystąpienie ze spółki cywilnej, w której wspólnikom przysługuje współwłasność łączna nieruchomości, wymaga - stosownie do art. 158 k.c. - zachowania formy aktu notarialnego, gdyż wywołuje skutek podobny do przeniesienia własności nieruchomości.

[...] Następstwem zawiązanego osobistego stosunku spółki cywilnej i wniesienia wkładów jest powstanie wspólnego majątku wspólników, który - jako współwłasność łączna - ma strukturę bezudziałową. [...] kodeks cywilny w przepisach dotyczących spółki cywilnej kilkakrotnie posługuje się określeniem "udziału". Jest to zapewne jedna z przyczyn powstania rozbieżności prawnych dotyczących skutków wystąpienia wspólnika ze spółki, tym bardziej trzeba więc za każdym razem dokładnie ustalić, co należy rozumieć pod pojęciem "udziału" w kontekście, w którym to słowo zostało użyte.

[...] W art. 871 k.c. nie rozstrzyga się wprost, co się dzieje z uprawnieniami majątkowymi występującego wspólnika przysługującymi mu do wspólnego majątku, jednakże z faktu, że otrzymuje on tylko ich substrat pieniężny, należy przyjąć, że - tak jak cały majątek należący do dotychczasowych wspólników - stają się one majątkiem wspólnym tych wspólników, którzy w spółce pozostali. Można więc uznać - na zasadzie pewnego podobieństwa - że wypłacany mu ekwiwalent pieniężny stanowi odpowiednik spłaty współwłaściciela z udziału w majątku stanowiącym przedmiot współwłasności ułamkowej.

[...] Z art. 871 k.c. wynika, że na skutek jednostronnej czynności prawnej, jaką jest decyzja wspólnika o wystąpieniu ze spółki, traci on zarówno członkostwo, jak i status współwłaściciela majątku wspólników, niezależnie od tego, co jest przedmiotem wspólności, gdyż przepis nie wprowadza w tym zakresie żadnych zróżnicowań. Skutek w postaci utraty uprawnień rzeczowych do wspólnego majątku następuje przy tym z mocy prawa, w odróżnieniu bowiem od rozwiązania spółki, którego konsekwencją jest, zgodnie z art. 875 k.c., przekształcenie dotychczasowej współwłasności łącznej (bezzdziałowej) we współwłasność ułamkową, występujący ze spółki wspólnik nie nabywa uprawnienia do oznaczonego udziału w majątku wspólnym, a jedynie możliwość żądania wypłaty ekwiwalentu za pozostawione prawa majątkowe.

[...] art. 77 § 3 *in fine* k.c. [...] stanowi, że odstąpienie od umowy lub jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem, a więc niezależnie od formy, w jakiej zawarta była umowa pierwotna i to także wówczas, gdy umowa została zawarta w formie szczególnej.

[...] w doktrynie - z powołaniem się na zasadę *exceptiones non sunt extendendae* - zasadniczo wyklucza się możliwość stosowania przepisów przewidujących formę szczególną w drodze analogii.

[...] Należy dodatkowo zwrócić uwagę na strukturalną różnicę, jaka zachodzi między skutkami rzeczowymi umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości a skutkami jednostronnego aktu wystąpienia ze spółki cywilnej; w przypadku umowy skutek rzeczowy może być przez strony wyłączony, natomiast przy wystąpieniu ze spółki zastrzeżenie podobnego wyłączenia jest niedopuszczalne. Skutek ten następuje *ex lege* i jest konsekwencją zasady nierozłącznego powiązania i podporządkowania udziału wspólnika w majątku wspólnym stosunkowi członkostwa w spółce.

[...] Trzeba jednak zaznaczyć, że jeżeli przedmiotem wspólnego majątku wspólników jest własność nieruchomości lub prawo wieczystego użytkowania, formę szczególną wystąpienia wspólnika ze spółki narzuca art. 31 ust. 1 k.w.u. Zgodnie z tym przepisem, do wpisu w księdze wieczystej zmiany właściciela lub użytkownika wieczystego, wynikłej z takiego oświadczenia wspólnika, niezbędne jest zachowanie formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym.

Art. 875

§ 1

Uchwała SN z 29.7.1977 r.

III CZP 54/77, (OSNC 1978/4/61)

W sprawie o zapłatę sumy wynikającej z rozliczenia wspólników po rozwiązaniu spółki dopuszczalne jest dochodzenie roszczenia o naprawienie szkody wynikłej wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez wspólnika. Obie te wierzycelności mogą ulec potrąceniu.

[...] Oprócz należności przypadającej mu z rozliczenia może zatem dochodzić także odszkodowania na tej podstawie, że pozwany wspólnik naruszając ciążący na nim na podstawie postanowień spółki obowiązek lojalności (art. 56 i 354 § 1 k.c.), przeszkodził w osiągnięciu wspólnego celu spółki i wyrządził przez to powodowi szkodę (art. 471 k.c.).

Postanowienie SN z 24.10.2003 r.

III CZP 67/03, (OSNC 2004/12/199)

Przepis art. 875 k.c. nie ma zastosowania do rozliczeń między stronami umowy spółki cichej.

Art. 876

§ 1

Uchwała SN z 22.6.2016 r.

III CZP 19/16, (www.sn.pl)

Upływ oznaczonego w umowie czasu trwania poręczenia nie wyłącza obowiązku poręczyciela zaspokojenia roszczenia, którego wierzyciel dochodzi przed sądem, jeżeli powództwo zostało wytoczone przed upływem tego terminu.

Uchwała SN z 15.12.1987 r.

III CZP 67/87, (LEX nr 8854)

Pisemna umowa między poręczycielem a dłużnikiem za jego dług jest umową na rzecz osoby trzeciej i dla jej skuteczności nie jest wymagana zgoda wierzyciela.

[...] Istota zagadnienia prawnego sprowadza się do wyjaśnienia charakteru prawnego pisemnego poręczenia, w którym poręczyciele zobowiązali się do wykonania zobowiązania dłużnika, w przypadku gdy dłużnik zobowiązania nie wykonał, na które wierzyciel nie wyraża zgody, natomiast z jego treścią dłużnik się godzi.

Otóż rozważając tak ujęte zagadnienie prawne należy podkreślić, że w rachubę mogą wchodzić następujące figury prawne:

- 1) przejęcie długu,
- 2) przystąpienie do długu,
- 3) umowa poręczenia,
- 4) poręczenie jako umowa na rzecz osoby trzeciej.

Przejęcie długu jest umową, na mocy której nowy dłużnik przejmuje istniejący dług w miejsce dawnego dłużnika. Umowa taka zawsze wymaga zgody dłużnika i wierzyciela (art. 519 § 2k.c.). Dla wierzyciela nie jest bowiem obojętna

zmiana dłużnika ze względu na jego osobiste właściwości, jak i majątek, który stanowi podstawę odpowiedzialności. Dłużnik zaś może także mieć interes w tym, by kto inny wbrew jego woli nie przejął jego długu. Ze względu na brak zgody wierzyciela instytucja ta nie wchodzi w grę w rozpoznawanej sprawie.

Podobnie nie ma zastosowania przystąpienie do długu. Wprawdzie może ono nastąpić w formie umowy między dawnym dłużnikiem a nowym jako umowy na rzecz osoby trzeciej, tj. wierzyciela, ale przystępujący do długu powinien przejąć samoistne zobowiązanie obok dotychczasowego dłużnika i w związku z tym ponosi odpowiedzialność za dług własny, a nie cudzy, co z treści umowy między wnioskodawcą W. a M. i G. T. nie wynika.

Nie można również miarodajnej w sprawie umowy kwalifikować jako umowy poręczenia między poręczycielem a wierzycielem dla braku niezbędnych przesłanek a w szczególności zgody wierzyciela. Poręczenie jest bowiem umową, przez którą poręczyciel zobowiązuje się wobec wierzyciela do wykonania zobowiązania dłużnika w przypadku, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał (art. 876 § 1 k.c.).

Jednakże możliwe i dopuszczalne jest także dojście do skutku poręczenia za pomocą umowy poręczenia z dłużnikiem - jako umowy na rzecz osoby trzeciej tj. wierzyciela. Poręczyciel przejmuje zobowiązanie wobec wierzyciela na podstawie jakiegoś stosunku prawnego, który go łączy z dłużnikiem głównym (np. zlecenie, darowizna), ale jego zobowiązanie jest wobec wierzyciela zupełnie niezależne od stosunku prawnego względem dłużnika głównego. Podnieść należy, że oświadczenie o poręczeniu zostało złożone na piśmie (art. 876 § 2 k.c.), zaś dłużnik W. przed Sądem wyraził na nie zgodę. Konstrukcja prawna umowy poręczenia z dłużnikiem jako umowy na rzecz osoby trzeciej jest najbliższa występującemu w sprawie stanowi faktycznemu i pozwala na oparcie na niej rozstrzygnięcia sprawy. Według tej umowy osoba trzecia nabywa bezpośrednio uprawnienia przeciwko dłużnikowi, czyli staje się wierzycielem bez wzięcia udziału w zawarciu umowy, jeśli była taka wola i zamiar stron zawierających umowę. Osoba trzecia nabywa prawo automatycznie bez żadnego ze swej strony oświadczenia (zgody). Dopóki jednak nie oświadczy wobec jednej ze stron, które zawarły umowę, że chce z uprawnienia skorzystać, prawo jej ma charakter tymczasowy (art. 393 § 2 k.c.). Osoba trzecia może bowiem zastrzeżonego uprawnienia nie przyjąć, a strony, które zawarły umowę, mogą ją jeszcze rozwiązać lub zmienić. Oświadczenie osoby trzeciej co do tego, że chce skorzystać z zastrzeżenia na jej korzyść uczynionego, ma tylko ten skutek, że strony zawierające umowę nie mogą już tego zastrzeżenia odwołać ani zmienić i prawo osoby trzeciej staje się definitywne.

[omówienie również pod art. 393 § 1 – M.A.]

Art. 879

§ 1

Uchwała SN z 31.1.1986 r.

III CZP 69/85, (OSNC 1987/1/3)

1. W braku porozumienia między rodzicami osoba ubiegająca się o paszport może zwrócić się do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na proponowany przez siebie sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego względem dziecka w okresie nieobecności zobowiązanego w kraju. W wypadku poręczenia uczestnikiem tego postępowania jest również poręczyciel.

2. Przepisy umowy o poręczeniu nie wyłączają dopuszczalności zobowiązania się przez poręczyciela do wykonania zobowiązania dłużnika przez cały czas jego nieobecności w kraju.

[...] Jedną z postaci realizacji obowiązku alimentacyjnego względem dziecka w okresie nieobecności zobowiązanego w kraju, zaproponowanym również przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie, jest poręczenie (art. 876-887 k.c.). Przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela spełnić własne, przez siebie zaciągnięte zobowiązanie polegające na wykonaniu zobowiązania dłużnika, jeśli dłużnik nie wywiąże się ze swoich obowiązków. Umowa ta ma charakter akcesoryjny w stosunku do zobowiązanego dłużnika, co m.in. oznacza, że poręczenie istnieje dopóty, dopóki istnieje zobowiązanie dłużnika.

Konstrukcja umowy poręczenia powoduje, że może ona dotyczyć także zobowiązania alimentacyjnego. Zobowiązanie alimentacyjne dłużnika istnieje bowiem nadal, osoba trzecia zaś poręcza jego wykonanie.

Poręczenie za zobowiązania alimentacyjne dłużnika, zdaniem Sądu Najwyższego, nie stanowi poręczenia za dług przyszły w rozumieniu przepisu art. 878 § 1 k.c. i w związku z tym nie podlega restrykcjom przewidzianym w art. 878 § 2 k.c. Poręczenie bowiem dotyczy istniejącego zobowiązania alimentacyjnego dłużnika, a jedynie poszczególne raty wynikające z tego obowiązku stają się wymagalne w przyszłości.

Gdyby jednak nawet założyć, że w danym wypadku chodzi o dług przyszły, przewidziane w art. 878 § 1 k.c. poręczenie za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej byłoby spełnione przez określenie w poręczeniu wysokości miesięcznych kwot, które poręczyciel zobowiązuje się płacić na wypadek, gdyby dłużnik swego zobowiązania nie wykonał.

Poręczenie może być terminowe albo bezterminowe bez względu na to, czy dotyczy długu już istniejącego czy przyszłego. Należy zgodzić się z poglądem, że czas trwania poręczenia nie musi być oznaczony końcowym terminem kalendarzowym, lecz może wynikać z treści umowy zawartej przez poręczyciela z wierzycielem.

W szczególności poręczyciel powinien być świadom tego, że udzielając poręczenia, iż przez cały czas nieobecności dłużnika w kraju zobowiązuje się

do płacenia na rzecz wierzyciela określonej miesięcznie kwoty pieniężnej z tytułu należnych od dłużnika alimentów, obowiązek jego, w wypadku gdy dłużnik do kraju w przewidzianym terminie nie wróci, będzie istniał dopóty, dopóki trwać będzie obowiązek alimentacyjny dłużnika, który nie wywiązuje się ze swego obowiązku alimentacyjnego.

Zobowiązanie się przez poręczyciela w sposób wyżej przedstawiony oznacza, że czas trwania poręczenia został sprecyzowany i w wypadku, gdyby dłużnik do kraju nie wrócił i ze swego obowiązku alimentacyjnego nie będzie się wywiązywał, zobowiązanie poręczyciela limitowane będzie jedynie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika.

Wskazanie przez poręczyciela wysokości miesięcznej kwoty, którą zobowiązuje się świadczyć na rzecz wierzyciela, wyłącza możliwość zgłaszania w stosunku do niego roszczenia przewyższającego kwotę poręczenia. Ewentualna podstawa do żądania podwyższenia alimentów od dłużnika nie może mieć wpływu na zakres odpowiedzialności poręczyciela, który ponosi odpowiedzialność w granicach udzielonego poręczenia.

Uchwała SN z 27.6.1989 r.

III CZP 58/89, (OSNC 1990/6/83)

Poręczyciel, który zobowiązał się świadczyć alimenty za zobowiązanego w okresie jego nieobecności w kraju, nie może być pozwany w sprawie o podwyższenie alimentów; może natomiast przystąpić do strony pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego.

[...] zobowiązanie poręczyciela pozostaje w zawisłości od zobowiązania dłużnika. Inaczej mówiąc, umowa poręczenia nie jest umową samoistną, lecz ma charakter zależny (akcesoryjny) w stosunku do zobowiązania dłużnika. Akcesoryjność ta wyraża się w zależności poręczenia od ważności zobowiązania, za które poręczyciel poręczył. Jeżeli zobowiązanie nie powstało - poręczenie nie powstaje, a jeżeli ono zgasło - również i poręczenie wygasa. Ponieważ akcesoryjność należy do istoty umowy poręczenia, strony nie mogą akcesoryjności wyłączyć.

[...] Poręczyciel jest jedynie zobowiązany świadczyć za dłużnika w granicach poręczenia. Jeżeli zatem poręczyciel wyraził gotowość świadczenia za dłużnika alimentacyjnego alimentów w wysokości ciężącej na dłużniku w chwili zawarcia umowy poręczenia, to nie będzie go obciążał obowiązek świadczenia alimentów podwyższonych po zawarciu takiej umowy, czy to w drodze orzeczenia sądowego, czy też w drodze porozumienia (ugody sądowej, umowy) uprawnionego z zobowiązanym. Można jednak poręczyć za dług przyszły (por. art. 878 § 1 k.c.) i dlatego poręczenie będzie skuteczne także w odniesieniu do "podwyższenia alimentów przez sąd", i to "do czasu trwania obowiązku alimentacyjnego" zobowiązanego.

Według uregulowania przyjętego w art. 881 k.c. "w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny". [...] Powoduje to, że przepisy o solidarności (art. 366-378 k.c.) stosuje się do porę-

czyciela tylko o tyle, o ile to nie narusza istoty akcesoryjności poręczenia względem głównego stosunku prawnego, jaki powstał między wierzycielem a dłużnikiem.

[...] Brak jest natomiast podstaw normatywnych do przyjęcia, że w procesie o podwyższenie alimentów powinien także uczestniczyć - w charakterze pozwanego - poręczyciel. Nie on jest przecież obowiązany świadczyć na rzecz uprawnionego w zakresie przyjętym w art. 135 § 1 k.r.o. Dopiero po wyznaczeniu wysokości świadczenia alimentacyjnego dłużnika może stać się aktualne zobowiązanie poręczyciela.

Uchwała SN z 22.12.1989 r.

III CZP 98/89, (OSNC 1990/7-8/102)

Umowa poręczenia wykonania obowiązku alimentacyjnego może obejmować także alimenty ustalone w przyszłej sprawie o podwyższenie alimentów.

[...] Nie ma przeszkód prawnych, ażeby strony w umowie poręczenia objęły zobowiązanie świadczenia za dłużnika alimentów w przyszłości w podwyższonej wysokości, do czasu trwania obowiązku alimentacyjnego, ustalonych w drodze orzeczenia sądowego albo poprzez ugodę sądową czy też umowę uprawnionego z zobowiązanym.

[...] Dług istniejący w chwili zawarcia umowy poręczenia, ale jeszcze wówczas niewymagalny, nie jest długiem przyszłym. Do długu już istniejącego, ale płatnego w przyszłości, będącego przedmiotem umowy poręczenia, nie mają zastosowania ograniczenia określone w art. 878 § 2 k.c. W przepisie tym przewidziana została możliwość odwołania w każdym czasie poręczenia bezterminowego za dług przyszły. Przy obowiązku alimentacyjnym nie mamy zatem do czynienia z długiem przyszłym. Gdyby nawet założyć, jak to uzasadnia Sąd Wojewódzki, że zobowiązanie dłużnika w stosunku do wierzyciela z tytułu alimentów jest długiem przyszłym, to i tak nie ma podstaw do zastosowania w rozważanym przypadku art. 878 § 2 k.c. Odwołanie poręczenia według unormowań zawartych w wymienionym przepisie może nastąpić w przypadku bezterminowego poręczenia przed powstaniem tego długu. Tymczasem w umowie poręczenia wykonania obowiązku alimentacyjnego istnieje możliwość określenia, jeżeli nie w sposób precyzyjny, to choćby w przybliżeniu czasu jego wykonania. Odwołanie poręczenia terminowego może nastąpić jedynie przed powstaniem stosunku prawnego, będącego źródłem długu, a taka sytuacja nie zachodzi w odniesieniu do obowiązku alimentacyjnego, ponieważ źródło tego obowiązku przez cały czas istnieje.

Uchwała SN z 26.7.1990 r.

III CZP 36/90, (OSNC 1991/2-3/24)

W razie gdy przedstawicielka ustawowa małoletniego uprawnionego do alimentów nie wyraża zgody na proponowane przez ojca tego dziecka, zobowiązanego do alimentacji - w związku z zamierzonym przez niego wyjazdem za granicę - zabezpieczenie wykonania należnych dziecku alimentów przez umowę poręczenia, sąd opiekuńczy może - w ramach rozstrzygnięć przewidzianych w art. 97 § 2 k.r.o. - wydać orzeczenie stwierdzające obowiązek przedstawicielki ustawowej uprawnionego do złożenia oświadczenia woli stanowiącego składnik umowy poręczenia.

[...] W uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej *III CZP 91/86* stwierdzono (teza IX), że zabezpieczenie wykonania należnych dziecku alimentów od tego z rodziców, które zamierza wyjechać za granicę, należy do istotnych spraw dziecka (art. 97 § 2 k.r.o.).

[...] w wypadku poręczenia uczestnikiem postępowania w sprawie rozpoznawanej na gruncie art. 97 § 2 k.r.o. jest poręczyciel. W sprawie tej rzeczą opiekuńczego jest ocena zaproponowanej umowy poręczenia oraz wyjaśnienie poręczycielowi skutków złożonego oświadczenia woli w celu zapobieżenia w przyszłości ewentualnym zarzutom ze strony poręczyciela co do zakresu poręczenia i czasu jego trwania.

[...] kodeks cywilny w art. 876 § 2 stanowi, że oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie. Oznacza to, że rygor nieważności dotyczy tylko samego oświadczenia poręczyciela, a nie oświadczenia drugiej strony tej umowy, tj. wierzycieli. Wierzyciel bowiem przez samo przyjęcie dokumentu wyrażającego oświadczenie woli poręczyciela o treści odpowiadającej art. 876 § 1 k.c., może dać wyraz temu, że zawarł umowę poręczenia, przy czym dokument ten może być wręczony wierzycielowi przez poręczyciela, dłużnika bądź w inny sposób (np. przesłany pocztą). Taki tryb zawarcia umowy poręczenia wiąże się z tym, że poręczenie stwarza jednostronne zobowiązanie na korzyść wierzyciela, gdyż obowiązki wierzyciela przewidziane w art. 880, 882 i 887 k.c. służą jedynie do realizacji jego uprawnień. Powyższe nie oznacza wszakże, że poręczenie nie jest umową. Przeciwnie, jest to bezspornie umowa konsensualna i ma charakter kauzalny. [...] Wszakże wyraźna odmowa wierzyciela zawarcia tej umowy daje podstawę do stwierdzenia, że umowa nie dochodzi do skutku, jednostronne zaś oświadczenie poręczyciela może być traktowane jedynie jako oferta zawarcia tej umowy. Powstaje pytanie, czy w tej sytuacji sąd opiekuńczy może jedynie oddalić wniosek, skoro wierzyciel stanowczo odmawia zawarcia umowy poręczenia? Takie rozwiązanie nie tylko dawałoby zdecydowany prymat interesom dziecka, lecz w istocie przekreślałoby zasadę wyrażoną w art. 97 § 2 k.r.o., iż w braku porozumienia między rodzicami o istotnych sprawach dziecka rozstrzyga sąd opiekuńczy.

Art. 888

§ 1

Uchwała SN z 11.3.1970 r.

III CZP 28/70, (OSNC 1971/10/171)

Obciążenie w umowie darowizny lub dożywocia nabywcy nieruchomości rolnej obowiązkiem zapłaty na rzecz osoby trzeciej określonej kwoty pieniężnej jest dopuszczalne.

[...] Przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, a wśród nich przepisy ograniczające możliwość obciążenia spadkobiercy gospodarstwa rolnego zapisami (art. 1067 § 2 k.c.), mają, jako przepisy ograniczające ustawowy krąg spadkobierców i ograniczające swobodę testowania, charakter norm wyjątkowych. Jako takie więc nie mogą być interpretowane rozszerzająco. W szczególności brak jest podstaw do uznania, że same przez się wprowadzają one jakiegokolwiek ograniczenia, które by wyłączały lub utrudniały właścicielowi gospodarstwa rolnego dyspozycję tym gospodarstwem w umowach *inter vivos*. W tym zakresie obowiązują tylko ograniczenia odnoszące się do takich umów zawarte w art. 160 i nast. k.c. Oczywiście w wyjątkowym wypadku, np. wtedy gdy właściciel gospodarstwa rolnego na łożu śmierci dokonuje połączonej z odpowiednimi obciążeniami darowizny zamiast testamentu, można by się dopatrzeć chęci obejścia prawa i tym samym uznać taką umowę za nieważną (art. 58 § 1 k.c.). Jeżeli jednak takie wyjątkowe okoliczności nie występują (tak jak najpewniej w sprawie niniejszej, bo darczyńcy nadal pozostają przy życiu), to przepisów prawa spadkowego nie można stosować do czynności prawnych między żyjącymi.

Uchwała SN z 7.8.1970 r.

III CZP 49/70, (OSNC 1971/3/42)

W sporze przeciwko obdarowanemu spadkobiercy o ustalenie nieważności umowy darowizny nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne pozostałych spadkobierców darczyńcy.

[...] O tym, czy powództwo może być skutecznie wniesione tylko przez wszystkich wchodzących w grę współuczestników, czy też przeciwko wszystkim współuczestnikom, decydują przede wszystkim przepisy prawa materialnego.

Na nieważność bezwzględną czynności prawnej może się powołać każda osoba zainteresowana. Legitymowanym w takich sprawach jest każdy zainteresowany w ustaleniu tej nieważności bez względu na to, czy zainteresowanymi w takim ustaleniu są w tym samym stopniu również inne osoby. Z tej przyczyny po stronie zainteresowanych w ustaleniu nieważności bezwzględnej czynności prawnej nie

zachodzi współuczestnictwo konieczne. Natomiast współuczestników takich, gdy występują wspólnie w procesie, wiąże współuczestnictwo materialne jednolite. Wydany bowiem w takiej sprawie wyrok dotyczy niepodzielnie ich wszystkich.

Uchwała SN z 7.4.1975 r.

III CZP 12/75, (OSNC 1975/10-11/147)

Przeniesienie własności nieruchomości w drodze darowizny na rzecz jednego z małżonków z zastrzeżeniem darczyńcy, aby przedmiot darowizny został objęty ustawową wspólnością majątkową obojga małżonków, wywołuje ten skutek, że darowana nieruchomość wchodzi do tej wspólności bez potrzeby przyjęcia ze strony drugiego małżonka.

[...] art. 33 pkt 2 k.r.o., w którym nieprzypadkowo w jednej płaszczyźnie postawiono przedmioty nabyte przez darowiznę, dziedziczenie i zapis. Nie można przecież przyjąć, aby czyniąc kogoś spadkobiercą z wolą wejścia przedmiotu dziedziczenia do majątku wspólnego, spadkodawca czynił w testamentie dziedziecem drugiego małżonka. Takie rozwiązanie nie mieściłoby się wśród wymagań przewidzianych dla ustanowienia spadkobiercy. Skoro zaś obie czynności prawne postawiono w jednej płaszczyźnie, to brak argumentów za przyjęciem innej konstrukcji prawnej dla darowizny. Celem przepisu jest tylko to, aby przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego, cel ten zaś osiąga ustawodawca wyłącznie poprzez wolę darczyńcy.

[por. III CZP 15/79 pod art. 898 § 2 – M.A.]

Uchwała SN z 30.4.1977 r.

III CZP 73/76, (OSNC 1978/2/19)

Rodzice mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego przewidzianego w art. 101 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nabywać dla małoletniego dziecka nieruchomości na podstawie umowy darowizny w stanie wolnym od zobowiązań wobec darczyńcy lub osób trzecich.

[...] Przy wykładni przewidzianego w art. 101 § 3 k.r.o. pojęcia czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka należy mieć na uwadze, że u podłoża tego przepisu leży dobro dziecka i ochrona jego interesów majątkowych. Dlatego należy zgodzić się ze stanowiskiem, że nabycie na rzecz dziecka nieruchomości stanowi w zasadzie czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Nabycie bowiem nieruchomości z reguły wymaga poważnych środków finansowych i ocena, czy należący do dziecka majątek ma być obrócony na ten cel, wymaga oceny tej czynności przez sąd opiekuńczy z punktu widzenia celowości gospodarczej i dobra dziecka.

[...] Należy mieć zwłaszcza na uwadze, czy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego konkretna czynność prawna w przeciętnych i typowych

sytuacjach życiowych naraża dobro dziecka i jego interes majątkowy czy też - przeciwnie - z reguły leży w jego interesie. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że bezpłatne przysporzenie majątkowe na rzecz dziecka zazwyczaj zgodne jest z jego dobrem.

Uchwała SN z 17.7.2003 r.

III CZP 46/03, (OSNC 2004/10/153)

Nieruchomość stanowiąca własność gminy nie może być przedmiotem darowizny na rzecz repatrianta i jego małżonka na podstawie art. 20 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. Nr 106, poz. 1118 ze zm.).

[...] Wynikająca z art. 353¹ k.c. zasada swobody umów ulega na gruncie u.g.n., w zakresie gospodarowania nieruchomościami przez jednostki samorządu terytorialnego, istotnym ograniczeniom.

Normy regulujące zasady obrotu nieruchomościami należącymi do jednostek samorządu terytorialnego (także Skarbu Państwa) mają w większości charakter prawa publicznego i są bezwzględnie obowiązujące.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 u.g.n., nieruchomości należące do Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego mogą być przedmiotem darowizny na cele publiczne, a także przedmiotem darowizny dokonywanej między Skarbem Państwa i jednostką samorządu terytorialnego oraz między tymi jednostkami.

Ustawa [o repatriacji – K.S.] nie przewiduje natomiast pomocy w formie darowizny nieruchomości na rzecz repatrianta, ani też dotacji z budżetu na ten cel.

Katalog celów publicznych w rozumieniu u.g.n. określa art. 6 tej ustawy. Zawarte w nim wyliczenie (pkt 1 do 9b), które ma charakter wyczerpujący, nie wymienia pomocy dla repatriantów jako celu publicznego.

Określenie przez ustawodawcę celu publicznego powinno wskazywać wyraźnie taki jego charakter oraz konkretyzować objęty nim przedmiot.

Unormowania takiego nie zawiera ustawa o repatriacji. Udzielanie pomocy repatriantom, nie zostało w niej zdefiniowane jako czynności realizujące cel publiczny.

[por. też III CZP 70/10 pod art. 58 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 11.9.2003 r.

III CZP 52/03, (OSNC 2004/11/169)

Akcje pracownicze nabyte na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.) przez jednego z małżonków po ustaniu wspólności ustawowej, w wyniku realizacji uprawnienia uzyskanego przed ustaniem wspólności ustawowej, są składnikiem majątku tylko tego małżonka.

[...] Do przewidzianego w art. 36 i 38 ustawy o komercjalizacji nieodpłatnego nabycia akcji przez uprawnionych pracowników, tj. osoby wymienione w art. 2 pkt 5 tej ustawy, dochodzi na podstawie umowy zawartej ze Skarbem Państwa - Ministrem Skarbu Państwa (uprzednio § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3.4.1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, Dz.U. Nr 33, poz. 200, a obecnie § 15 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 29.1.2003 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, Dz.U. Nr 35, poz. 303). [...] Nie ma także podstaw do stosowania do omawianego nabycia, mimo jego nieodpłatności, art. 33 pkt 2 k.r.o.; umowa nieodpłatnego nabycia akcji przez uprawnionego pracownika nie jest bowiem niewątpliwie umową darowizny (art. 888 k.c.).

[...] prawo do nieodpłatnego nabycia akcji ma postać w pełni ukształtowanego roszczenia umożliwiającego uprawnionemu pracownikowi nabycie należnych akcji. W rezultacie, interes uprawnionego pracownika w nieodpłatnym nabyciu akcji może być dostatecznie chroniony za pomocą tego roszczenia; tak samo, jak np. interes kupującego - za pomocą roszczenia o wydanie i przeniesienie własności sprzedanej rzeczy (art. 535 k.c.). W tej sytuacji, nie ma potrzeby opatrywania roszczenia o nieodpłatne nabycie akcji dodatkowo etykietą ekspektatywy, ani konstruowania ekspektatywy obok tego roszczenia.

Art. 890

§ 1

Uchwała SN z 6.10.1975 r.

III CZP 65/75, (OSNC 1976/5/98)

Wręczenie przez darczyńcę obdarowanemu książeczki oszczędnościowej PKO, wystawionej na nazwisko darczyńcy z upoważnieniem obdarowanego do podjęcia wkładu z tej książeczki w formie przewidzianej przez przepisy bankowe, stanowi spełnienie przyrzeczonego świadczenia w rozumieniu art. 890 § 1 k.c.

[...] Spełnienie darowizny może nastąpić w dwojaki sposób: albo przez złożenie takiego oświadczenia woli i wyrażenie na nie zgody przez obdarowanego, na podstawie czego z natury rzeczy takie oświadczenie stanowi świadczenie darczyńcy, np. zwolnienie z długu albo też przez jednoczesne lub późniejsze wykonanie umowy darowizny.

W niniejszej sprawie chodzi o ten drugi wypadek, który określa się darowizną rękodajną. Przedmiotem darowizny w niniejszej sprawie jest roszczenie o wydanie wkładu, a więc depozytu nieprawidłowego, i realizacją tego roszczenia, a więc wykonaniem darowizny, było już wręczenie książeczki, udzielenie zaś

pełnomocnictwa, dokonane zresztą zgodnie z przepisami prawa bankowego, było jedynie formą ułatwienia realizacji tego prawa i dawało obdarowanemu natychmiastową możliwość podjęcia pieniędzy. Pełnomocnictwo zatem odgrywało tutaj rolę drugorzędną, było natury technicznej i nie miało wpływu na ocenę spełnienia darowizny. Niezbędne było wręczenie książeczki oszczędnościowej, a więc dokumentu, bez którego nawet osoba figurująca w niej jako wkładca nie mogłaby wkładem rozporządzać.

§ 2

Uchwała SN z 8.12.1983 r.

III CZP 61/83, (OSP 1984/10/212)

Wręczenie osobie trzeciej potwierdzenia przyjęcia wpłat na specjalny rachunek przedpłat na nabycie samochodu osobowego, prowadzony w Narodowym Banku Polskim - Powszechna Kasa Oszczędności, nie wywołuje - w stosunku do tego banku - skutków przeniesienia uprawnień do tego wkładu.

[...] czy wręczenie powodowi za życia ojca tej książeczki, mogące w stosunku do zwykłej książeczki oszczędnościowej być uznane za spełnienie przyrzeczonego świadczenia w rozumieniu art. 890 § 1 k.c., może być również dostateczne w odniesieniu do rachunku przedpłat.

[...] Powód równocześnie bowiem przyznał, że ojciec jego nie spełnił szczególnej formy, od której uzależnione jest skuteczne zobowiązanie banku do wypłacenia wskazanej mu osobie określonej kwoty z wkładów oszczędnościowych wnoszącego przedpłatę. Podzielenie w tym względzie wywodów powoda, iż wiążące jest samo wręczenie potwierdzenia przyjęcia przedpłat na rachunek specjalny osobie wymienionej w art. 37 ust. 1 pkt 2 Prawa bankowego nie jest możliwe choćby z tego względu, że uniemożliwiłoby każdej takiej osobie, w posiadaniu której znalazło się potwierdzenie przyjęcia przedpłat po śmierci wnoszącego przedpłatę, dowolnie podnoszenie wobec banku twierdzeń o rozporządzeniu zgromadzonym wkładem w sposób wyłączający odpowiednie kwoty ze spadku po wkładcy (art. 37 ust. 3 Prawa bankowego).

P.b.:

Art. 56. 1. Posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może polecić pisemnie bankowi dokonanie - po swojej śmierci - wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom: małżonkowi, wstępnym, zstępnym lub rodzeństwu określonej kwoty pieniężnej (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci).

Art. 893

Postanowienie SN z 19.4.2002 r.

III CZP 19/02, (LEX nr 74583)

Zarówno gdy chodzi o polecenie przy darowiźnie, jak i przy poleceniu testamentowym, określony krąg podmiotów może domagać się od obciążonego powinnego zachowania się wynikającego z treści polecenia, jednak podmioty te nie mogą skorzystać z przymusu państwowego w celu zmuszenia obciążonego do takiego zachowania się.

[...] darczyńca może nałożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania nie czyniąc nikogo wierzycielem, co - zgodnie z art. 893 k.c. - stanowi polecenie. Polecenie to, według powszechnie przyjętego poglądu, jest co do swej istoty tożsame z poleceniem testamentowym (por. art. 982 k.c.). Różnica wyraża się jedynie w tym, że wykonania polecenia dołączonego do darowizny może domagać się darczyńca, spadkobiercy darczyńcy, a także - w określonych sytuacjach - właściwy organ państwowy (art. 894 k.c.), natomiast wykonania polecenia zawartego w testamencie może domagać się każdy ze spadkobierców, wykonawca testamentu oraz - w określonych sytuacjach - organ państwowy (art. 985 k.c.). W obu przypadkach nie jest możliwe domaganie się wykonania polecenia, które ma wyłącznie na celu interes obciążonego.

Powszechnie przyjmuje się przy tym, że nałożenie na obdarowanego lub spadkobiercę polecenia, także majątkowego, nie prowadzi do powstania stosunku zobowiązaniowego analogicznego jak wynikający z innych zdarzeń prawnych, z którymi ustawa łączy taki skutek (zawarcie umowy, wyrządzenie szkody, zapis testamentowy). Osoba, która odnosi z polecenia korzyść, nie jest wierzycielem, lecz beneficjariuszem. Taki wniosek wywodzi się z charakteru prawnego polecenia, którego nałożenie na określoną osobę (obdarowanego, spadkobiercę) prowadzi do powstania zobowiązania naturalnego (niezupelnego). Takie stosunki zobowiązaniowe charakteryzują się niemożliwością dochodzenia od dłużnika należnego świadczenia na drodze sądowej. "Niezupełność" zobowiązania wyraża się w odjęciu uprawnionemu możliwości skorzystania z przymusu państwowego w celu uzyskania należnego świadczenia, jednak spełnienie świadczenia przez zobowiązanego nie jest świadczeniem nienależnym. Oznacza to, że zarówno gdy chodzi o polecenie przy darowiźnie, jak i przy poleceniu testamentowym, określony krąg podmiotów może domagać się od obciążonego powinnego zachowania się wynikającego z treści polecenia, jednak podmioty te nie mogą skorzystać z przymusu państwowego w celu zmuszenia obciążonego do takiego zachowania się.

Art. 898

§ 1

Uchwała SN z 16.7.1980 r.

III CZP 44/80, (OSNC 1981/2-3/24)

Przekazanie przez rolnika gospodarstwa rolnego następcy na zasadzie i w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) nie może być odwołane na podstawie przepisów art. 898 - 900 k.c., dotyczących odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności.

[...] różnica między tymi umowami wyraża się w tym, że przyczyną prawną darowizny jest wola darczyńcy bezpłatnego przysporzenia obdarowanemu kosztem swojego majątku określonej korzyści majątkowej. Natomiast umowa nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego następcy ma na celu zapewnienie rolnikowi ze środków państwowych przewidzianego w ustawie zaopatrzenia na starość lub na wypadek inwalidztwa, a ponadto zapewnienie kontynuowania działalności gospodarczej przez osobę młodą, dającą gwarancję należytego prowadzenia przekazanej jej jako następcy gospodarstwa rolnego.

[...] Nie można też wyłączyć stosowania do tej umowy w drodze analogii niektórych przepisów dotyczących darowizny, w takim jednak tylko zakresie, w jakim nie kolidowałoby to z istotą i celami przekazania gospodarstwa rolnego następcy. Rozważając w tym aspekcie, w związku z treścią zagadnienia prawnego, dopuszczalność zastosowania do tej umowy przepisów art. 898-900 k.c. o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Przepisy te bowiem pozostają w ścisłym związku z charakterem prawnym darowizny, której wyłącznym celem jest dokonanie przysporzenia na rzecz obdarowanego bez ekwiwalentu (*causu donandi*).

Uchwała SN z 19.1.1990 r.

III CZP 109/89, (LEX nr 9010)

Przepisy o odwołaniu darowizny (art. 898-900 k.c.) nie mają zastosowania do przekazania gospodarstwa rolnego następcy w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133).

Uchwała SN z 19.2.1991 r.

III CZP 4/91, (OSNC 1991/8-9/103)

Wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku.

Pytanie prawne: Czy przekazanie gospodarstwa rolnego następcy na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) stanowi darowiznę w rozumieniu art. 888 § 1 kodeksu cywilnego i czy w związku z tym przy ustalaniu zachowku dolicza się to gospodarstwo?

[...] Wątpliwości i rozbieżności zdań co do charakteru tej umowy znane były niewątpliwie ustawodawcy. Jednakże w ustawie z 1982 r. (na którą błędnie powołano się w pozwie) utrzymano szczególny charakter tej umowy, w tym także postanowienie, zawarte w jej art. 54, że następcą przejmuje gospodarstwo rolne

wraz z tymi tylko obowiązkami, które są związane z prowadzeniem tego gospodarstwa.

[...] W dacie podejmowania uchwały weszła już w życie ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24), utraciła zaś moc powołana ustawa z 1982 r. Mimo wprowadzenia w tej ustawie istotnych zmian co do warunków umowy z następcą, w tym także możliwości jej rozwiązania, ustawodawca zachował jej szczególny charakter, nakazując jedynie stosować do niej odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o umowie przedwstępnej (art. 84, 89 i 91 tej ustawy).

[...] Również bowiem obecnie, mimo odstąpienia od określenia umowy z następcą, jako umowy przekazania gospodarstwa rolnego, i nadania jej charakteru umowy - pierwotnie - zobowiązującej, a - następnie - przenoszącej własność nieruchomości, w sposób szczególny określono zarówno osobę takiego następcy, jak i powiązanie tej umowy - jak poprzednio - z nabyciem przez rolnika przenoszącego własność swojego gospodarstwa prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej (art. 84 i 85 ustawy). Odrębne unormowanie rozwiązania umowy przez sąd (a nie jej odwołania), czy możliwości uzyskania przez rolnika świadczeń dożywotnich lub pieniężnych (art. 88 ust. 1 i 2 ustawy), wskazuje nadal na zamiar odróżnienia tej umowy od umów uregulowanych w kodeksie cywilnym.

[por. III CZP 44/80 i III CZP 109/89 powyżej – M.A.]

Uchwała SN z 21.6.2012 r.

III CZP 29/12, (OSNC 2013/1/7)

Przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.).

[...] Charakter prawny umowy przeniesienia gospodarstwa rolnego na rzecz następcy określony został w orzecznictwie jako rodzaj umowy o charakterze cywilnoprawnym, odmienny od umów przeniesienia własności wymienionych w części szczegółowej księgi trzeciej kodeksu cywilnego o zobowiązaniach. Mają do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zdolności do czynności prawnych, wad oświadczenia woli, nieważności czynności prawnej oraz skutków prawnych oświadczenia woli (por. III CZP 39/80, III UZP 45/84, III CZP 41/79, III CZP 4/91, III CZP 19/92, III CZP 125/92, III CZP 121/93, I CKN 402/00). W tych orzeczeniach przedstawione zostały poglądy wskazujące na wyodrębnioną ustawowo swoistość umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, odmienną od umowy darowizny. Przyczyną jej zawarcia jest dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, której następstwem jest wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie tych świadczeń ubezpieczeniowych, polegająca na tym, że utrata mocy jednej z tych czynności pociąga za sobą utratę mocy także drugiej.

[...] nieodpłatność umowy przekazania nie jest wyłącznym atrybutem umowy ani nawet jej dominującą cechą.

[...] Podkreślenia wymaga, że nowelizacje ustawy z dnia 12 grudnia 1982 r. nie wprowadziły zmian w charakterze umowy, a w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. umowa przekazania jest obok darowizny, dożywocia i sprzedaży jednym z możliwych rozwiązań prowadzących do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych.

Uchwała SN z 7.2.2014 r.

III CZP 114/13, (OSNC 2014/12/118)

Wartość gospodarstwa rolnego przekazanego spadkobiercy (następcy) w drodze umowy zawartej w trybie art. 52 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140 ze zm.) nie podlega zaliczeniu na należną temu spadkobiercy schedę spadkową na podstawie art. 1039 k.c.

[...] Sąd Okręgowy podkreślił, że na tle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie jest jasne, czy art. 1039 k.c. dotyczy wyłącznie umów darowizny w rozumieniu art. 888 k.c., czy także innych nieodpłatnych przysporzeń na rzecz spadkobierców z majątku spadkodawcy, a zwłaszcza przysporzenia w postaci gospodarstwa rolnego przekazanego następcy umową zawartą na podstawie ustawy z 1977 r.

[...] Cechy umowy przekazania gospodarstwa rolnego nie są wymieniane jednolicie. W mniejszości są poglądy, że umowa ta ma cechy darowizny, gdyż w relacji między stronami występuje *causa donandi*, nawet wtedy, gdy rolnik przekazuje gospodarstwo rolne celem uzyskania emerytury. O nieodpłatnym charakterze przysporzenia w majątku następcy decyduje to, że rolnik nie uzyskuje od następcy żadnego ekwiwalentu w zamian za swoje świadczenie (emeryturę lub rentę rolnik otrzymuje od państwa).

Za dominujące trzeba uznać jednak stanowisko, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy ma charakter rozporządzający, nieodpłatny, ale rolnik nie zawiera jej *causa donandi* lecz *causa obligandi* lub *causa solvendi*, ponieważ nie muszą go łączyć z następcą jakieś więzi emocjonalne, a czynności dokonuje nie po to, by dokonać przysporzenia w majątku następcy, lecz by uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Niektórzy przedstawiciele nauki nie wykluczają stosowania do tej umowy *per analogiam* przepisów o darowiznie, z zastrzeżeniem jednak, że w większości nie da się ich zastosować do umowy przekazania gospodarstwa rolnego ze względu na specjalnie dla niej stworzoną regulację prawną albo ich sprzeczność z jej konstrukcją. Czasami dostrzega się więcej podobieństw między umową przekazania gospodarstwa rolnego następcy z umową dożywocia niż z umową darowizny.

[...] W orzecznictwie w odniesieniu do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy zawieranej w reżimie ustawy z 1977 r. w zasadzie jednolicie przyjmowano, że nie jest ona rodzajem darowizny lecz samodzielnie uregulowanym

typem umowy, do której nie stosuje się przepisów o darowiznie. W uchwale *III CZP 41/79*, dostrzegając rozbieżności w doktrynie co do charakteru prawnego ocenianej umowy, Sąd Najwyższy przyjął, że ma ona charakter cywilnoprawny, dwustronny, a znajdują do niej zastosowanie, oprócz szczegółowych przepisów jej dotyczących, ogólne przepisy o czynnościach prawnych oraz o umowach (np. co do ważności tej umowy).

[...] Wspólną cechą umowy przekazania gospodarstwa rolnego i umowy darowizny Sąd Najwyższy dostrzegł wyłącznie w nieodpłatności świadczenia na rzecz następcy. Wskazał przy tym, że chociaż ta właściwość łączy darowiznę i umowę przekazania gospodarstwa rolnego następcy, to inna jest causa świadczenia: przy darowiznie to klasyczna *causa donandi*, natomiast przy umowie przekazania gospodarstwa rolnego następcy cel socjalny - zapewnienie rolnikowi przekazującemu gospodarstwo rolne emerytury z ubezpieczenia społecznego oraz zapewnienie dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego przez młodą osobę. Podobieństwo między analizowanymi umowami, lecz brak ich tożsamości, pozwala w kwestiach nieuregulowanych w przepisach o umowie przekazania gospodarstwa rolnego następcy na odpowiednie stosowanie tylko niektórych przepisów o umowie darowizny.

[...] W najnowszej wypowiedzi na temat relacji między umową przekazania gospodarstwa rolnego a umową darowizny (uchwała *III CZP 68/12*), Sąd Najwyższy przyjął jednak, że także umowa przekazania gospodarstwa rolnego zawarta na podstawie ustawy z 1982 r. jest odrębną od darowizny umową nazwaną, uregulowaną poza kodeksem cywilnym, do której nie mają zastosowania przepisy o darowiznie ani wprost, ani w drodze analogii.

Zestawienie kolejno obowiązującej regulacji prawnej dotyczącej umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy wskazuje na to, że przepisy o tej umowie wyraźnie ewoluowały w kierunku zbliżenia jej konstrukcji do umowy dożywocia, która jest umową wzajemną i odpłatną, a świadczenie wykonywane w jej wykonaniu nie jest czynione pod tytułem darmym (por. uzasadnienie uchwał *III CZP 19/92*, *III CZP 121/93*).

[...] W art. 1039 k.c. ustawodawca odwołuje się do pojęcia używanego w systemie prawa cywilnego na oznaczenie konkretnego typu umowy, nie zaś do cech możliwych do przypisania - z punktu widzenia znaczenia dla majątku wierzycieli - świadczeniom spełnianym przez zobowiązanych w wykonaniu różnych umów (np. bezpłatne przysporzenie, do którego wyraźnie odwołuje się w art. 889 k.c.).

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego rysuje się tendencja do szerokiego wykładnia użytego w art. 1039 § 1 k.c. pojęcia „*darowizna*” i obejmowania nim nie tylko umów darowizny w rozumieniu art. 888 § 1 k.c. W *III CRN 281/75* Sąd Najwyższy przyjął, że na poczet schedy spadkowej zalicza się również wartość nieruchomości uzyskanej przez spadkobiercę wskutek ustawowego uwłaszczenia, o ile wcześniej wszedł on w posiadanie takiej nieruchomości w okolicznościach uzasadniających tezę, że przeniesienie posiadania zostało dokonane na poczet schedy spadkowej. Tak samo ocenił tę kwestię Sąd Najwyższy w *III CZP 60/83*. W obu tych przypadkach u podstaw nabycia własności nieruchomości z mocy samego prawa leżało przeniesienie przez spadkodawcę posiadania nieruchomości

rolnej na przyszłego spadkobiercę w drodze nieformalnej umowy, gdyż ustawa z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. 1971 r. Nr 27 poz. 250) prowadziła do usankcjonowania stanów faktycznych będących konsekwencją nieformalnie zawartych umów sprzedaży, darowizny, działa spadku, zaś art. 9 tej ustawy stanowił, że nabycie nieruchomości, którą rolnik objął w posiadanie na podstawie umowy darowizny zawartej bez prawem przewidzianej formy, nie narusza przepisów kodeksu cywilnego o zaliczaniu darowizn na poczet schedy spadkowej.

[...] Ten kierunek wykładni został podtrzymany w *I CSK 217/12*, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że użyte w art. 1039 § 1 k.c. określenie „*darowizna*” nie oznacza tylko przysporzenia w ramach umowy darowizny, ale należy przez nie rozumieć wszelkie przysporzenia dokonane pod tytułem darmym, chyba że chodzi o przysporzenia, o których mowa w art. 1039 § 3 k.c., lub gdy świadczona korzyść nie jest wymierna, przybierając postać pracy lub usługi dokonywanej w ramach pomocy w rodzinie.

[...] W orzecznictwie dostrzegalna jest tendencja, by zakres przysporzeń zaliczalnych na poczet zachowku (art. 993 k.c.) wyznaczać zbieżnie z zakresem przysporzeń zaliczalnych na poczet schedy spadkowej (art. 1039 § 1 k.c.). Jej wyrazem jest pogląd, że doliczaniu na potrzeby ustalenia wysokości substratu zachowku podlega wartość nieruchomości, której posiadanie spadkobierca nabył od spadkodawcy, natomiast prawo własności do niej uzyskał wskutek uwłaszczenia (por. *III CSK 77/2011*).

[...] argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy w *III CZP 29/12* za stanowiskiem o niezaliczaniu wartości gospodarstwa przekazanego przez rolnika następcy umową zawartą w reżimie ustawy z 1982 r. na poczet zachowku należnego następcy (spadkobiercy) pozostają aktualne także w odniesieniu do problemu zaliczania wartości takiego gospodarstwa na poczet schedy spadkowej (art. 1039 § 1 k.c.).

[*omówienie również pod art. 1039 – M.A.*]

Uchwała SN z 21.10.1992 r.

III CZP 108/92, (OSP 1993/4/89)

Umowa darowizny nieruchomości, zawarta w 1932 r. w odpowiedniej formie pod rządem przepisów kodeksu cywilnego austriackiego, przenosi własność nieruchomości także wówczas, gdy nie została wpisana do ksiąg wieczystych lub złożona w zbiorze uchwał. Przedmiot takiej umowy nie podlegał przejęciu na własność Skarbu Państwa na podstawie przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 4, poz. 17).

[...] Według § 431 k.c.a. celem przeniesienia własności rzeczy nieruchomości nastąpić musi wpis aktu nabycia do przeznaczonych na to ksiąg publicznych. Wpis ten nazywa się intabulacją. Stosownie do przepisu § 432 k.c.a. przy nabyciu przez

umowę musi być wystawiony co do aktu nabycia dokument uwierzytelniony w formie przepisanej dla ważności aktu lub dokument publiczny.

Z brzmienia tych przepisów można wnioskować, że przeniesienie własności nieruchomości zostało uzależnione od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: zawarcia umowy w odpowiedniej formie i wpisu aktu nabycia w księdze wieczystej lub równoznacznego złożenia dokumentu w zbiorze uchwał.

W orzecznictwie austriackim Sądu Najwyższego przyjmowano, że wpis jest tylko formą tradycji, a osoba, legitymująca się umową zawartą w odpowiedniej formie, mogła być na podstawie § 372 k.c.a. uważana za właściciela, wobec każdego posiadacza (nie wyłączając wpisanego w księdze wieczystej), który nie był w stanie wykazać żadnego tytułu posiadania lub miał tytuł słabszy. Również polski Sąd Najwyższy w okresie międzywojennym wypowiedział się za zasadą uznającą rzeczowy charakter także sytuacji prawnych pozaksięgowych (por. orzeczn. SN z 8 marca 1921 r., OSP t. I, poz. 26). Prawidłowa wykładnia wymienionych przepisów nakazuje przychylić się do tego poglądu jako liczącego się z ówczesnymi potrzebami życia. W okolicznościach sprawy obdarowany mógł zatem nabyć własność nieruchomości nawet bez intabulacji, jeżeli umowa darowizny była zawarta w odpowiedniej formie.

W orzecznictwie tym nie było natomiast jednolitości stanowiska co do możliwości odstępstwa od obowiązku zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości w odpowiedniej formie, a więc z podpisami uwierzytelnionymi przez sąd lub notariusza. *Ratio legis* takiego unormowania jest przede wszystkim ta, że umowy dotyczące przeniesienia własności nieruchomości są szczególnie ważne zarówno z punktu widzenia dobra kontrahentów, jak i interesu społecznego, dlatego też wymagane jest zawieranie ich rozważnie i przy zachowaniu wszelkich innych gwarancji, jakie daje oczywiście forma aktu notarialnego, ale także uwierzytelnienie podpisów stron przez sąd lub notariusza. Rozważania te nie pozwalają na podzielenie odmiennego - liberalnego kierunku orzecznictwa okresu międzywojennego, wyrażającego się w honorowaniu umów ustnych.

[...] Orzecznictwo pod rządem prawa austriackiego przyjmowało zgodnie, że posiadanie na podstawie nieformalnej umowy jest posiadaniem w dobrej wierze.

[...] Wprawdzie ustawowo nieruchomości państwowe zostały wyłączone do zasiedzenia dopiero przez przepisy ustawy z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 32, poz. 159), jednakże ustalona judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, że już od chwili wejścia w życie dekretu z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej nie można nabyć przez zasiedzenie gruntów wchodzących w skład nieruchomości, które na mocy tego dekretu zostały przeznaczone na cele reformy rolnej (por. uchwałę SN (7) z 17 maja 1962 r., OSN 1963, poz. 112). Wyłączenie to trwało do dnia 30 września 1990 r. Z dniem 1 października 1990 r. ustawa z 28 lipca 1991 r. uchyliła bowiem przepis art. 177 k.c., co oznacza, że zasiedzenie nieruchomości stanowiącej przedmiot własności państwowej biegnie od tego dnia, przy czym stosownie do art. 172 § 1 k.c. przy posiadaniu w dobrej wierze termin zasiedzenia wynosi lat 20.

Uchwała SN z 12.1.2010 r.

III CZP 114/09, (OSNC 2010/7-8/102)

Sprawa pomiędzy współwłaścicielami o stwierdzenie obowiązku złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli co do przeniesienia na darczyńcę przedmiotu odwołanej darowizny jest sporem o prawo własności w rozumieniu art. 618 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Sąd drugiej instancji bierze z urzędu pod uwagę niedopuszczalność - z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności - odrębnego postępowania w takiej sprawie.

[...] sporem o prawo własności w rozumieniu art. 618 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. jest każdy spór, w wyniku rozstrzygnięcia którego może okazać się, że osoba występująca jako współwłaściciel rzeczy nie jest w ogóle współwłaścicielem lub że przysługujący jej udział we współwłasności ma inną wysokość. Chodzi przy tym o spory toczące się pomiędzy współwłaścicielami. Spośród przykładów spraw dotyczących takich sporów, które dostarcza orzecznictwo Sądu Najwyższego, wymienić należy sprawy o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości wspólnej (*III CZP 12/69*), o ustalenie wysokości udziału w rzeczy wspólnej (*III CZP 1/79*), o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (*I CZ 101/81*, *III CZP 175/92*) oraz o ustalenie nieważności umowy darowizny udziału w rzeczy wspólnej (*III CZP 92/86*).

[...] Jeżeli jest to wyrok dotyczący przeniesienia na darczyńcę przedmiotu odwołanej darowizny, którym jest udział w nieruchomości, to oznacza, że udział ten przestał być własnością obdarowanego, a stał się własnością darczyńcy.

[...] Z art. 618 § 2 zdanie drugie i trzecie k.p.c. wywodzi się, że także gdy sprawa wymieniona w art. 618 § 1 k.p.c. została wszczęta po wszczęciu postępowania o zniesienie współwłasności, decyzją procesową, w której znaleźć powinna wyraz przewidziana w art. 618 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. niedopuszczalność odrębnego postępowania w tych sprawach, jest także decyzja o przekazaniu sprawy do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności. Jest to stanowisko powszechnie przyjęte i utrwalone zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

[...] nieprzekazanie sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności sprawy wymienionej w art. 618 § 1 k.p.c., która została wytoczona po wszczęciu postępowania o zniesienie współwłasności, podlega zakwalifikowaniu jako uchybienie powodujące nieważność postępowania. Stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., uchybienie takie sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu (...) (*por. III CZP 39/70*).

§ 2

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 7.1.1967 r.

III CZP 32/66, (OSNC 1968/12/199)

I. Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

[...] Przepisom prawa rzeczowego o przeniesieniu prawa własności, jak również właściwym przepisom kodeksu cywilnego w tym względzie obca jest konstrukcja, która łączyłaby z jednostronnym oświadczeniem woli pochodzącym od osoby, która nie jest w chwili złożenia takiego oświadczenia właścicielem rzeczy, skutki przeniesienia własności. W tych warunkach zrównanie odwołania darowizny z umową zobowiązującą do przeniesienia własności nie może się ostać, jako sprzeczne z tymi założeniami. Skutek rzeczowy odwołania musiałby wynikać z normy szczególnej, której jednak nie można się dopatrzeć w przepisach o odwołaniu darowizny.

[...] Gdyby odwołanie miało pociągnąć za sobą również wspomniany skutek rzeczowy, to odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu byłoby niezrozumiałe, zwłaszcza że w art. 898 § 2 k.c. mówi się wyraźnie o zwrocie "przedmiotu" darowizny, a nie tylko o korzyściach uzyskanych z tego przedmiotu.

II. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.). Jeżeli więc oświadczenie to ma stanowić składnik umowy, jaka ma być zawarta pomiędzy stronami, do zawarcia tej umowy konieczne jest złożenie odpowiedniego oświadczenia woli przez drugą stronę z zachowaniem wymaganej formy.

Nie dotyczy to jednak zawarcia umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej (art. 390 § 2 k.c.) oraz wypadków, gdy sąd uwzględnia powództwo o stwierdzenie obowiązku zawarcia umowy całkowicie zgodnie z żądaniem powoda; w takich wypadkach orzeczenie sądu stwierdza zawarcie umowy i zastępuje tę umowę.

[por. III CZP 156/93, III CZP 60/94 i III CZP 130/94 pod art. 156 – M.A.]

Uchwała SN z 21.12.1973 r.

III CZP 80/73, (OSNC 1974/10/166)

1. Okoliczność, że po odwołaniu darowizny mylnie wpisano do księgi wieczystej jako właściciela darczyńcę, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu jego powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności darowanej nieruchomości na podstawie art. 405 w zw. z art. 898 § 2 k.c.

2. Uznając, w sprawie z powództwa darczyńcy, który odwołał darowiznę, o zwrot korzyści uzyskanej w następstwie darowizny przez obdarowanego, że brak jest - ze względu na dokonane przez obdarowanego nakłady - podstaw do przeniesienia własności darowanej nieruchomości na darczyńcę (art. 408 § 3 k.c.), sąd może zasądzić na rzecz darczyńcy równowartość wzbogacenia.

[...] W przyjętym przez prawo polskie systemie wpis do księgi wieczystej nigdy nie stanowi samoistnej przesłanki nabycia prawa. W wypadkach przez ustawę przewidzianych jest on konieczną przesłanką skuteczności czynności prawnej lub innego zdarzenia prawnego mającego na celu zmianę stanu prawnego, ale nigdy nie powoduje sam przez się takiej zmiany; sam przez się stwarza tylko domniemanie jego zgodności z rzeczywistym stanem prawnym (art. 18 pr. rzecz.).

[...] w żądaniu darczyńcy przeniesienia na niego własności darowanej nieruchomości mieści się - na wypadek gdyby sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania tak daleko idącego - ewentualne żądanie zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej. [...] wypadki wystąpienia z tak ujętymi dwoma żądaniami w praktyce nie zdarzają się, zwykle bowiem zainteresowani obawiają się, iż takie postawienie sprawy z góry osłabia ich roszczenie zasadnicze. Odmierna więc wykładnia prowadziłaby do rozbicia dochodzenia przez darczyńcę roszczeń wynikających z faktu odwołania darowizny na dwa procesy: proces o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności darowanej nieruchomości oraz proces wszczynany po prawomocnym przegraniu pierwszego - o zasądzenie równowartości wynikającego z odwołanej darowizny wzbogacenia. Taki wynik byłby oczywiście dla obydwu stron szczególnie niekorzystny.

Uchwała SN z 18.2.1968 r.

III CZP 133/68, (OSNC 1969/11/193)

Okoliczność, że darowizna została dokonana na rzecz obojga małżonków i przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego, nie stoi na przeszkodzie odwołania darowizny w stosunku do jednego tylko małżonka. W wypadku takim uważa się, że z chwilą skutecznego odwołania darowizny rzecz darowana przestała wchodzić do majątku wspólnego, a udział w niej małżonka, w stosunku do którego darowizna nie została odwołana, staje się jego majątkiem odrębnym.

[...] oświadczenie obdarowanego małżonka jest tylko konsekwencją uprzedniego odwołania darowizny, dokonanego wobec tego małżonka. Samo odwołanie darowizny następuje przez złożenie oświadczenia woli ze strony

darczyńcy, a zatem nie mamy tu do czynienia, jak to słusznie podnosi Sąd Wojewódzki, z oświadczeniem woli małżonka, ale z oświadczeniem złożonym wobec małżonka.

W tych warunkach zgoda małżonka, w stosunku do którego darowizna została odwołana, na przeniesienie z powrotem na darczyńcę własności darowanej rzeczy nie może być traktowana jako rozporządzenie udziałem we wspólnym majątku, a jedynie jako prosta konsekwencja uprzedniego odwołania darowizny.

Uchwała SN (pełny Skład Izby Cywilnej i Administracyjnej)
z 28.9.1979 r.

III CZP 15/79, (OSNC 1980/4/63)

1. W wypadku przeniesienia własności na podstawie umowy darowizny zawartej przez darczyńcę z jednym z małżonków z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wchodzi do majątku objętego wspólnością ustawową (art. 33 pkt 2 k.r.o.), do wywołania takiego skutku przyjęcie darowizny przez drugiego z małżonków nie jest potrzebne.

2. W sytuacji, gdy przedmiot darowizny wszedł do majątku objętego wspólnością ustawową, odwołanie jej z powodu niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) może być dokonane w stosunku do jednego z małżonków, także w stosunku do tego, który nie brał udziału w zawarciu umowy darowizny.

3. W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe - zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.).

Ad. 1. [...] Mimo że nabycie nieruchomości, a więc składnika majątkowego z reguły o dużej wartości, stanowi w naszych warunkach czynność przekraczającą zwykły zarząd w rozumieniu art. 36 § 2 k.r.o., to jednak nie można tego powiedzieć o czynności, na podstawie której nabycie nieruchomości następuje nieodpłatnie. [Zob. art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o. – zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do odpłatnego nabycia nieruchomości; por. też III CZP 12/75 pod art. 888 § 1; analogicznie co do darowizny na rzecz dziecka nieruchomości nieobciążonej, którą rodzice mogą przyjąć bez zgody sądu opiekuńczego – III CZP 73/76 – M.A.]

Ad. 2. [...] akceptacja poglądu, w myśl którego dopiero rażąca niewdzięczność obojga małżonków upoważniałaby darczyńcę do odwołania darowizny, prowadziłyby w istocie rzeczy do pozbawienia darczyńcy ustawowo zastrzeżonego prawa do skorzystania z takiej możliwości, gdy spotyka się on z rażąco niewłaściwym postępowaniem osoby, na rzecz której dokonał szczodroliwości, i zmuszałoby go do dalszego znoszenia takiego uciążliwego dla niego postępowania jednego z obdarowanych małżonków. I odwrotnie, przyjęcie poglądu, że skutki rażącej niewdzięczności jednego z małżonków ponosiłby bez uzasadnionej przyczyny drugi małżonek, gdyby darowizna musiała być odwołana także względem niego, jedynie z uwagi na pozostawanie obojga małżonków w ustroju wspólności ustawowej, nie znajduje żadnego uzasadnienia w obowiązującym stanie prawnym.

Ad. 3. [...] Za takim rozwiązaniem przemawia także wzgląd na ochronę prawa darczyńcy do odwołania darowizny, tylko bowiem taka wykładnia umożliwi mu realizację tego prawa i przewidzianych w art. 898 § 2 k.c. roszczeń związanych ze zwrotem przedmiotu odwołanej darowizny.

Uchwała SN (pełny skład Izby Cywilnej) z 31.3.2016 r.

III CZP 72/15, (MP 2016/9/453)

Sąd Najwyższy nie odstępuje od zasady prawnej wyrażonej w punkcie trzecim uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, o następującej treści:

"W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe – zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.)."

[...] pogląd o obligacyjnym skutku odwołania darowizny przeważa w doktrynie i jest konsekwentnie przyjmowany w orzecznictwie (zob. III CZP 80/73, III CZP 191/95, III CRN 152/87, I CKN 247/97, II CKN 37/98, II CKN 641/98, I CKN 829/98, II CKN 146/97, I CSK 284/11).

[...] Źródłem licznych kontrowersji w doktrynie były natomiast i nadal są skutki odwołania darowizny, której przedmiot wszedł do majątku wspólnego małżonków, tylko w stosunku do jednego małżonka. Zapoczątkowała je uchwała III CZP 133/68, według której okoliczność, że darowizna została dokonana na rzecz obojga małżonków i jej przedmiot wszedł do ich majątku wspólnego, nie stoi na przeszkodzie odwołania darowizny w stosunku do jednego tylko małżonka. W takim wypadku uważa się, że z chwilą skutecznego odwołania darowizny rzecz darowana przestała wchodzić do majątku wspólnego, a udział w niej małżonka, w stosunku do którego darowizna nie została odwołana, staje się jego majątkiem odrębnym. W doktrynie zarzucono, że koncepcja ta jest niezgodna z konstrukcją wspólności ustawowej, zwłaszcza z regulacją zawartą w art. 35 k.r.o., ponieważ dopiero od chwili ustania wspólności ustawowej stosuje się do majątku, który był nią objęty, przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych.

[...] w postanowieniu V CSK 444/14, Sąd Najwyższy wskazał [...] na odmienną koncepcję, według której w razie odwołania darowizny nieruchomości uczynionej do majątku wspólnego małżonków z powodu rażącej niewdzięczności tylko jednego małżonka, wspólność łączna małżonków trwa nadal, wobec czego darczyńcy nie przysługuje roszczenie o zwrotne przeniesienie udziału niewdzięcznego małżonka w prawie własności nieruchomości i pozostaje mu jedynie roszczenie pieniężne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 898 § 2 w związku z art. 405 k.c.) w wysokości - co do zasady - połowy wartości darowanej nieruchomości. Podkreślił, że pogląd taki został wyrażony również w postanowieniu

I CSK 284/11, oraz że w uchwalonej zasadzie prawnej zostały przyjęte kwestionowane w orzecznictwie oraz w doktrynie skutki rzeczowe odwołania darowizny, do skutków tych należy bowiem przekształcenie współwłasności łącznej we współwłasność w częściach ułamkowych.

[...] Przyjęty w uchwale [III CZP 32/66 – M.A.] pogląd o konieczności przeniesienia własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę w drodze umowy albo powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości nie został w zakwestionowanej zasadzie prawnej [III CZP 15/79 – M.A.] zanegowany. Odrębnym zagadnieniem jest natomiast ocena skutku oświadczenia o odwołaniu darowizny, polegającego na przesunięciu jej przedmiotu z majątku wspólnego małżonków do ich majątków odrębnych, a obecnie osobistych. Stwierdzenie, że skutek ten wynika z samego oświadczenia darczyńcy o odwołaniu darowizny, w którym *implicite* zostaje wyrażona wola odwołania zastrzeżenia przewidzianego w art. 33 pkt 2 *in fine* k.r.o., jest pewnym uproszczeniem, podobnie jak stwierdzenie, że przedmiot darowizny wchodzi do majątku wspólnego mocą oświadczenia woli darczyńcy. Rzeczywiste znaczenie oświadczenia woli darczyńcy ogranicza się do wyłączenia skutków zastosowania art. 33 pkt 2 *in principio* k.r.o., w wyniku czego następuje powrót do zasady wyrażonej w art. 31 § 1 zdanie pierwsze k.r.o., zgodnie z którą przedmiot darowizny wchodzi do majątku wspólnego na podstawie ustawy. Tym należy tłumaczyć nietypową sytuację, w której małżonek niebędący stroną umowy darowizny może bez własnej woli zostać obdarowanym. Tak jak skutek prawny w postaci wejścia przedmiotu darowizny do majątku wspólnego wywołany postanowieniem darczyńcy przewidzianym w art. 33 pkt 2 *in fine* k.r.o. następuje z mocy ustawy (art. 31 § 1 k.r.o.), tak też związany z odwołaniem darowizny skutek w postaci przejścia przedmiotu darowizny z majątku wspólnego do majątków osobistych następuje z mocy ustawy. Jest on zakładany *implicite* w art. 33 pkt 2 w związku z art. 37 § 1 i art. 898 § 1 k.c., skoro bowiem ustawodawca w art. 37 § 1 k.r.o. zdecydował, że jeden z małżonków może samodzielnie nabyć nieodpłatnie nieruchomość do majątku wspólnego i równocześnie nie wyłączył zastosowania art. 898 § 2 k.c., to oznacza, iż zakładał, że reżim wspólności ustawowej nie stanowi przeszkody do realizacji uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jednego z małżonków.

Skutkiem odwołania darowizny - zgodnie z uchwałą III CZP 32/66 - jest powstanie roszczenia o powrotne przeniesienie udziału we współwłasności nieruchomości na darczyńcę. Zasadą jest przy tym dopuszczalność realizacji tego roszczenia *in natura*, w art. 898 § 2 k.c. bowiem na pierwszy plan wysunięto „zwrot przedmiotu odwołanej darowizny”.

[...] art. 898 § 1 k.c., dopuszczający odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, nie zawiera żadnych ograniczeń o charakterze podmiotowym lub przedmiotowym, nie wydaje się więc możliwe, aby przez dokonanie darowizny z zastrzeżeniem, że jej przedmiot ma wejść do majątku wspólnego małżonków, darczyńca miał pozbawić się uprawnienia przewidzianego w tym przepisie.

[...] Małżonek, co do którego brak podstaw do odwołania darowizny, powinien zatem pozostać obdarowany w przypadającej na niego części, natomiast małżonek niewdzięczny nie powinien odnieść korzyści z odwołanej wobec niego darowiz-

ny. Postulatом tym czyni zadość tylko taka sytuacja, w której część przedmiotu darowizny przypadająca małżonkowi, wobec którego nie ma podstaw do odwołania darowizny, wejdzie do jego majątku osobistego.

Podnoszony w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego argument o uszczupleniu praw wierzycieli, którzy po przejściu przedmiotu odwołanej darowizny z majątku wspólnego do osobistych majątków obdarowanych małżonków nie będą mogli zrealizować uprawnień wynikających z art. 41 § 1 k.r.o., nie ma rozstrzygającego znaczenia. Z powołanego przepisu wynika, że wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku wspólnego, jeżeli dłużnikiem jest jeden z małżonków, trudno jednak przyjąć, by zakwestionowana zasada prawna miała sprzyjać fikcyjnemu odwoływaniu darowizny w celu uniemożliwienia wierzycielom prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego. Nie powinno budzić wątpliwości, że odwołanie darowizny, na skutek zmowy między darczyńcą a obdarowanymi małżonkami zmierzającej do pokrzywdzenia wierzycieli, byłoby czynnością sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a więc w świetle art. 58 § 2 k.c. nieważną, wobec czego wierzyciele nie byłiby pozbawieni ochrony prawnej.

[...] Nie przekonuje też prezentowane w doktrynie zapatrywanie, że darczyńca - zgodnie z zasadą *volenti non fit iniuria* - powinien ponosić konsekwencje woli darowania przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego, jaką jest ograniczenie skutku odwołania darowizny wobec niewdzięcznego małżonka do żądania równowartości w darowanym przedmiocie. W praktyce, w chwili dokonywania darowizny darczyńca najczęściej nie liczy się ani z możliwością niewdzięczności ze strony obdarowanego, ani nie zdaje sobie sprawy z konstrukcji wspólności majątkowej i wiążących się z nią problemów prawnych.

[...] Zasadniczym argumentem przeciwko koncepcji przyjętej w postanowieniach I CSK 284/11 i V CSK 444/14, jest jednak to, że na skutek zastosowania art. 405 *in fine* k.c. - ze względu na przewidzianą w art. 41 § 2 k.r.o. możliwość ograniczonego zaspokojenia także z majątku wspólnego - konsekwencje rażącej niewdzięczności jednego z małżonków mogłyby dotknąć także jego współmałżonka. Mogłyby powstać sytuacje, w których - z powodu braku lub szczupłości majątku osobistego niewdzięcznego małżonka, będącego adresatem odwołania darowizny i pozostającego nadal współwłaścicielem całego jej przedmiotu - ciężar ekonomiczny odwołania darowizny obciążałby w całości lub prawie w całości majątek wspólny, a tym samym „niewinnego” małżonka, małżonek ten bowiem nie mógłby zapobiec uprawnieniu wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego w zakresie wskazanym w art. 41 § 2 k.r.o. Ewentualne rozliczenie wydatków z majątku wspólnego na podstawie art. 45 § 2 k.r.o., gdyby nawet do niego doszło, mogłoby natomiast okazać się nierealne ze względu na szczupłość majątku osobistego małżonka będącego dłużnikiem. W takiej sytuacji „niewinny” małżonek utraciłby udział w przedmiocie darowizny, co nie nastąpiłoby gdyby darczyńca zrealizował roszczenie o zwrot przedmiotu odwołanej darowizny w naturze, ponieważ udział w tym przedmiocie pozostałby w majątku osobistym tego małżonka.

Uchwała SN z 10.8.1988 r.

III CZP 67/88, (OSNC 1989/11/180)

Darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez oboje małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców także wówczas, gdy darczyńcy nadal pozostają we wspólności ustawowej.

Darczyńcy odwołującemu darowiznę w tych okolicznościach przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części.

[...] Odwołanie darowizny w takich okolicznościach może być skuteczne tylko w takim zakresie, w jakim odwołującemu darowiznę przypada udział we wspólności małżeńskiej majątkowej po jej ustaniu.

[...] Okoliczność, że przedmiot darowizny objęty był przedtem małżeńską wspólnością majątkową małżonków darczyńców nie przesądza w sposób pozytywny tego, że na skutek odwołania darowizny miałyby być restytuowana wspólność majątkowa. Z chwilą bowiem wyjścia przedmiotu darowizny z majątkowej wspólności małżeńskiej ustaje reżym wspólności, chyba że chodziłoby o sytuację (która nie występuje w niniejszej sprawie) w której oboje darczyńcy połączeni majątkową wspólnością małżeńską odwołują darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności.

[...] w rozważanym stanie faktycznym na skutek odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności powstaje w zakresie odpowiedniej części przedmiotu darowizny współwłasność w częściach ułamkowych między obdarowanym i darczyńcą, który skutecznie odwołał darowiznę.

Uchwała SN z 11.1.1996 r.

III CZP 191/95, (OSNC 1996/4/56)

Darowizna spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu dokonana przez małżonków może być odwołana, także po śmierci jednego z darczyńców, przez drugiego małżonka z powodu rażącej niewdzięczności; nie stoi temu na przeszkodzie zasada jednopodmiotowości spółdzielczego prawa do lokalu, wyrażona w art. 215 § 1 Prawa spółdzielczego.

[powyższa teza jest częściowo nieaktualna – M.A.]

[...] Taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie, skoro przedmiot darowizny, tj. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, wchodziło do dorobku małżeństwa B. Wprawdzie w uchwale *III CZP 67/88* Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez oboje małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców, i to także wówczas, gdy darczyńcy nadal pozostają we wspólności ustawowej, to jednak pogląd ten budzi wątpliwości. W szczególności

zastrzeżenie budzi pogląd, że w rezultacie odwołania darowizny przez jednego z małżonków powstaje - w zakresie odpowiedniej części podmiotu darowizny - współwłasność w częściach ułamkowych "między obdarowanym i darczyńcą, który skutecznie odwołał darowiznę" i że drugiemu małżonkowi nie przysługuje żadne uprawnienie. Rzecz w tym, że pogląd ten nie uwzględnia jednolitego stanowiska, iż odwołanie darowizny nie wywołuje skutków rzeczowych, a jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny. Z tego też względu bardziej przekonujący jest pogląd, że możliwość odwołania darowizny przedmiotu wchodzącego w skład majątku dorobkowego przez jednego tylko z małżonków istnieje dopiero po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej (zniesienie, rozwód, śmierć jednego z małżonków). Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, skoro Józef B. odwołał darowiznę po śmierci żony Wiktorii B. Należy przy tym zauważyć, że po śmierci małżonka może wchodzić w grę odwołanie darowizny także w części przypadającej zmarłemu małżonkowi, ale jedynie wówczas, gdy pozostały przy życiu małżonek będzie dziedziczył po zmarłym i będą zachodziły przesłanki z art. 899 § 2 k.c.

Druga kwestia wiąże się ze skutkami odwołania darowizny dokonanej na rzecz obojga małżonków. Jeżeli małżonkowie nabyli w drodze darowizny określoną rzecz lub prawo jako współwłaściciele w ułamkowych częściach, możliwość odwołania darowizny wobec każdego z nich jest oczywista. W zależności od tego, czy rażącej niewdzięczności dopuścili się oboje, czy też jedno z nich, odwołanie może nastąpić w stosunku do obojga lub też tylko w stosunku do jednego. Problem jest bardziej złożony, gdy przedmiot darowizny wszedł z woli darczyńcy (darczyńców) w skład dorobku, a rażącej niewdzięczności dopuścił się tylko jeden z małżonków. W tej sytuacji odpada możliwość odwołania darowizny wobec obojga, natomiast możliwe jest odwołanie darowizny w stosunku do jednego z małżonków (*por. III CZP 15/79*).

Taki pogląd przyjął Sąd Rejonowy, a Sąd Wojewódzki byłby skłonny go zaakceptować. Niewątpliwie takie rozwiązanie jurydyczne nie może być podważone. Rzecz jednak w tym, że podzielenie takiego poglądu prowadzi do pozbawienia darczyńcy możliwości skorzystania z uprawnienia do odwołania darowizny, mimo że bezspornie zachodzą przesłanki z art. 898 § 1 k.c. Taki wynik wykładni obowiązujących przepisów nie może być społecznie akceptowany, tym bardziej iż podstawą odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanych. To w istocie skłania skład orzekający Sądu Najwyższego do przyjęcia tezy, że zasada jedno-podmiotowości spółdzielczego prawa do lokalu, wyrażona w art. 215 § 1 Prawa spółdzielczego [*art. 9 ust. 5 u.s.m. – K.S.*], nie stoi na przeszkodzie odwołaniu darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego (obdarowanych), a więc również odwołaniu dokonанemu przez jednego z małżonków po śmierci drugiego także wówczas, gdy darowizna została dokonana przez tych małżonków.

Uchwała SN z 15.1.1992 r.

III CZP 142/91, (OSNC 1992/7-8/130)

Jeżeli na skutek rozszerzenia przez małżonków wspólności ustawowej przedmiot darowizny dokonanej na rzecz jednego z nich wszedł w skład majątku wspólnego, do zwrotu tego przedmiotu, wobec odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, obowiązani są oboje małżonkowie (art. 898 § 1 i 2 w związku z art. 407 k.c.).

[...] Z istoty odwołania darowizny wynika, że może ono mieć miejsce tylko w stosunku do obdarowanego. Jeżeli powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność względem darczyńcy, to powód ten uzasadnia odwołanie darowizny wyłącznie wówczas, gdy niewdzięczności dopuścił się obdarowany.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów *III CZP 32/66* oświadczenie odwołujące darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności przedmiotu darowizny z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu tego przedmiotu. W myśl art. 898 § 2 zdanie pierwsze k.c., zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Według tych przepisów, konkretnie według art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją był w złej wierze, tj. powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Gdy małżonkowie w drodze umowy rozszerzyli wspólność ustawową (art. 47 § 1 k.r.o.) w ten sposób, że do ich majątku wspólnego włączyli przedmiot darowizny wchodzący w skład majątku odrębnego jednego z nich, oznacza to, iż wymieniony przedmiot "wyszedł" z tego majątku odrębnego i jego masa została pomniejszona o ten przedmiot. Obdarowany małżonek, który jest wyłącznym podmiotem prawa własności całego swojego majątku odrębnego, utracił zatem ten przedmiot. Jako podmiot prawa własności swojego majątku odrębnego nie ma więc obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny ani zwrotu jego wartości, chyba że według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu był w złej wierze. Stosownie do art. 898 § 2 zdanie drugie k.c., obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który był w złej wierze, od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny. Jeżeli więc zdarzenie takie nastąpiło po wyzbyciu się przedmiotu darowizny przez obdarowanego, to w chwili wyzbycia się obdarowany nie był w złej wierze, a zatem nie ma obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny ani jej wartości. Gdyby natomiast obdarowany, wyzbywając się przedmiotu darowizny, był w złej wierze, to wobec niemożliwości zwrotu tego przedmiotu też nie byłby obowiązany do jego zwrotu, ale obowiązany byłby zwrócić jego wartość (art. 898 § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 409 i 405 k.c.).

Według poglądu wyrażonego w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1963 r. *III CO 24/63 (OSNCP 1964, z. 5, poz. 88)* zawarta przez małżonków umowa rozszerzająca wspólność ustawową o przedmiot wchodzący w skład majątku odrębnego jednego z nich jest umową zbycia tego przedmiotu. W każdym razie jest to czynność prawna rozporządzająca, mająca postać

rozporządzenia nieodpłatnego. Taki charakter tej czynności jest niezależny od sposobu nabycia przez małżonka przedmiotu rozporządzenia. Rozporządzeniem nieodpłatnym jest więc m.in. włączenie w drodze umowy zawartej przez małżonków przedmiotu darowizny dokonanej na rzecz jednego z nich do ich majątku wspólnego. W tej sytuacji znajduje odpowiednie zastosowanie - w związku z art. 898 § 2 zdanie pierwsze k.c. - art. 407 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, to wówczas obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią. Wynika z tego, że jeżeli małżonek, zawierając umowę rozszerzającą wspólność ustawową o przedmiot darowizny dokonanej na jego rzecz i wchodzącej w skład jego majątku odrębnego, rozporządził bezpłatnie tym przedmiotem na rzecz innej masy majątkowej, tj. majątku wspólnego małżonków, to rozporządził na rzecz "osoby trzeciej". Podmiotami prawa własności majątku wspólnego małżonków są bowiem oboje małżonkowie. Małżeńska wspólność ustawowa jest zaś współwłasnością łączną. W takim wypadku do zwrotu przedmiotu darowizny obowiązani są oboje małżonkowie jako podmioty prawa własności masy majątkowej, w skład której wszedł ten przedmiot. Bez znaczenia jest przy tym, czy dokonując rozporządzenia przedmiotem darowizny obdarowany małżonek i jego współmałżonek byli w dobrej czy złej wierze. Mający w tej sprawie - jak już o tym była mowa - odpowiednie zastosowanie art. 407 k.c. nie czyni bowiem w tym zakresie żadnego rozróżnienia.

Konsekwencją procesową obowiązku zwrotu przez obojga małżonków przedmiotu darowizny, który w wyniku bezpłatnego rozporządzenia obdarowanego małżonka wszedł w skład ich majątku wspólnego, jest współuczestnictwo jednolite (art. 73 § 2 k.p.c.) i konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.) małżonków pozwanych w wytoczonym przeciwko nim procesie, mający na celu realizację uprawnień powoda do zwrotu przedmiotu darowizny.

Uchwała SN z 27.7.1989 r.

III CZP 69/89, (LEX nr 8980)

1. Oświadczenie o odwołaniu darowizny, złożone przez osobę nie mającą do tego umocowania od darczyńcy, jest - gdy obdarowany nie wyraził zgody na działanie tej osoby bez pełnomocnictwa - czynnością prawną bezwzględnie nieważną (art. 104, 900 k.c.), i stąd, przez późniejsze pełnomocnictwo nie może ono być konwalidowane.

2. Jeżeli w toku procesu o wydanie nieruchomości która stanowiła przedmiot odwołanej darowizny, obdarowany przeniósł własność tej nieruchomości na rzecz innej osoby, to orzeczenie uwzględniające powództwo darczyńcy, będzie - mimo opiewania na niego - skuteczne także w stosunku do tej osoby (art. 192 pkt 3, art. 366 k.p.c.); na podstawie tego wyroku darczyńca może wszcząć egzekucję o wydanie nieruchomości przeciwko nabywcy (art. 788 § 1, 1046 k.p.c.).

Ad. 1. [...] Dokument pełnomocnictwa, wystawiony następnie - w toku zaawansowanego sporu - przez darczyńcę, nie mógł tu usanować uprzedniego

działania rzekomego pełnomocnika. Można go uznać, z uwagi na przyczynę wystawienia (treść obrony obdarowanego), i wzmiankę o upoważnieniu do "odebrania darowizny", za pełnomocnictwo udzielone tej osobie trzeciej do ponowienia odwołania w imieniu mocodawcy darowizny (art. 65 § 1, 89 § 1 k.c.). Przepisy art. 104 § 1 i 900 k.c. nie pozwalają bowiem na sanowanie - przez późniejsze zatwierdzenie ze strony darczyńcy - uprzedniego odwołania darowizny dokonanego przez pełnomocnika działającego bez jego upoważnienia. Ponowienie odwołania darowizny przez pełnomocnika mogłoby zaś wywołać skutek *ex nunc* (art. 61 k.c.).

Ad. 2. [...] Możliwość zbycia przez obdarowanego, w toku procesu, nieruchomości darczyńca może - zwłaszcza gdy dla tej nieruchomości nie założono księgi wieczystej - przeciwdziałać przez wykorzystanie instancji zabezpieczenia powództwa (art. 755, w zw. z art. 747 pkt 3 k.p.c., art. 123 pr. ksw). W przeciwnym razie prawa darczyńcy chroniłoby tak przepisy normujące skutki doręczenia pozwu (art. 192 pkt 3, w zw. z art. 788 § 1 k.p.c.), jak i przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2, 407 k.c.).

Uchwała SN z 27.7.1984 r.

III CZP 38/84, (OSNC 1985/2-3/27)

Odwołaniu darowizny odrębnej własności budynków wyłączonych przez rolnika ze względu na rażącą niewdzięczność obdarowanego nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że wskutek nabycia przez obdarowanego od Państwa gruntu, z którym budynki te są trwale związane, stały się one jego częścią składową.

[...] Z konstrukcji przyjętych w kodeksie cywilnym, zwłaszcza z unormowań zawartych w art. 235 § 2 czy w art. 272 § 3 tego kodeksu, należy wyprowadzić wniosek, że odrębna własność budynków jest i prawem związanym ze służebnością gruntową, co oznacza, że byt prawny odrębnej własności budynków zależy od istnienia służebności. Dlatego gdy wygasa służebność gruntowa, wygasa też odrębna własność budynków. W konsekwencji budynki stają się częścią składową gruntu, gdy właściciel nieruchomości budynkowej nabył od Państwa grunt, z którym budynki są trwale związane. Wówczas jedna osoba fizyczna staje się właścicielem nieruchomości zabudowanej.

W razie odwołania darowizny ze względu na rażącą niewdzięczność obdarowanego (art. 898 § 1 k.c.) następuje zwrot przedmiotu darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.).

Gdy zatem okazuje się to możliwe, obdarowany jest obowiązany do zwrotu darczyńcy korzyści w naturze (art. 405 k.c.), tzn. do zawarcia umowy przenoszącej własność tej korzyści na darczyńcę (art. 156 k.c.). Umowa ta wywołuje skutek rzeczowy.

Nie można nie zauważyć, że art. 898 § 2 k.c. nie nawiązuje do terminologii art. 47-48 k.c. co do "rzeczy" i jej "części składowej", lecz posługuje się terminem "przedmiot" darowizny oraz odsyła do terminu "korzyść w naturze". Z punktu widzenia systematyki kodeksu cywilnego przepisy art. 47-48 k.c. są

przepisami ogólnymi, a w stosunku do nich przepisy art. 898 § 2 oraz art. 465 i nast. k.c. - przepisami szczególnymi. Stosuje się przeto te ostatnie, zapewniające odformalizowany zwrot korzyści w naturze. Stąd skutkowi rzeczowemu tego zwrotu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że przedmiot darowizny stał się po jej wykonaniu częścią składową gruntu.

Zawarcie umowy przenoszącej własność przedmiotu darowizny z powrotem na darczyńcę sprawia, że obdarowany zostaje pozbawiony tego przedmiotu, a darczyńca go odzyskuje. Dochodzi więc do przywrócenia stanu prawnego sprzed wykonania darowizny. Dlatego gdy przedmiotem darowizny była odrębna własność budynków, następuje przywrócenie stanu prawnego w zakresie tej odrębnej własności, a nie jej powstanie czy ustanowienie.

Art. 902¹

§ 1

Uchwała SN z 19.5.2006 r.

III CZP 26/06, (OSNC 2007/3/39)

Zrzeczenie się przez osobę fizyczną prawa użytkowania wieczystego powoduje wygaśnięcie tego prawa.

[szersze omówienie pod art. 179 – M.A.]

Uchwała SN z 23.8.2006 r.

III CZP 60/06, (OSNC 2007/6/81)

Zrzeczenie się prawa użytkowania wieczystego powoduje jego wygaśnięcie.

[szersze omówienie pod art. 179, omówienie również pod art. 246 – M.A.]

Uchwała SN z 13.12.2013 r.

III CZP 81/13, (OSNC 2014/10/100)

Użytkownik wieczysty, który nie może zrzec się przysługującego mu prawa na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r. poz. 1187 ze zm.), może wyzbyć się tego prawa zgodnie z art. 9021 k.c. stosowanym w drodze analogii.

[szersze omówienie pod art. 179, omówienie również pod art. 246 – M.A.]

Uchwała SN z 8.3.2007 r.

III CZP 18/07, (OSNC 2008/2/17)

Przed dniem 15 lipca 2006 r. dopuszczalne było zrzeczenie się przez powiat prawa własności nieruchomości na podstawie art. 179 k.c.

[...] Nieograniczona formuła art. 179 k.c. pozwala przyjąć, że podmioty publicznoprawne mogą zrzekać się własności nieruchomości. Dopuszcza to również art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [...], stanowiący, że nieruchomości będące własnością państwa i jednostek samorządu terytorialnego mogą być przedmiotem m.in. zrzeczenia się, do którego stosuje się odpowiednio art. 179 k.c.

Art. 907

§ 2

Uchwała SN z 28.10.1993 r.

III CZP 142/93, (OSNC 1994/4/82)

W sprawie o zmianę wysokości renty na podstawie art. 907 § 2 k.c. Sąd może - stosownie do okoliczności sprawy - wziąć pod uwagę również istotny spadek siły nabywczej pieniądza.

[...] Zasada nominalizmu przewidziana tym przepisem odnosi się zatem wyłącznie do zobowiązań pieniężnych w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jest takich, w których świadczenie pieniężne jest świadczeniem głównym od początku powstania stosunku zobowiązaniowego. [...] Artykuł 363 § 2 k.c. zaś statuuje zasadę, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, to wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Uważa się, że przepis ten eliminuje możliwość ujemnego oddziaływania zasady nominalizmu na kompensacyjne funkcje zobowiązań odszkodowawczych. Wobec tego, że renta zasądzona na podstawie art. 446 § 2 k.c. jest świadczeniem wynikającym z takiego zobowiązania nie może mieć do niej zastosowania ani zasada nominalizmu, ani zasada waloryzacji.

[por. *III CZP 58/94 i III CZP 66/91 pod art. 358^l – M.A.*]

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 18.10.1972 r.

III PZP 25/72, (OSNC 1973/3/38)

W sprawie o zmianę wysokości renty, ustalonej ugodą, sąd uwzględni w ramach zmiany stosunków - na podstawie art. 907 § 2 k.c. - tylko okoliczności powstałe po zawarciu ugody.

[...] Należy jednak mieć na uwadze, że renta przewidziana w art. 444 § 2 i art. 446 § 2 k.c. jest ustalana na przyszłość i ma na celu wyrównanie szkody. Przewidywania mogą się nie sprawdzić, a wówczas ustalona w ugodzie renta nie byłaby adekwatna do szkody. Dlatego też ustawodawca przewidział możliwość zmiany wysokości lub czasu trwania renty - jeśli obowiązek jej płacenia wynika z ustawy - w razie zmiany stosunków. Artykuł 907 § 2 k.c. przewiduje więc odstępstwo od zasady materialnej prawomocności wyroków i materialnej skuteczności ugód, a to nakazuje zachowanie szczególnej ostrożności w jego stosowaniu. Zmiana stosunków musi nastąpić po zawarciu ugody i być istotna. Z uwagi na deklaracyjny charakter orzeczenia w tych sprawach dopuszczalna jest zmiana renty również za okres sprzed daty wytoczenia powództwa.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 14.4.1972 r.

III PZP 6/72, (OSNC 1972/9/153)

Artykuł 907 § 2 k.c. ma zastosowanie do ugody zawartej po upływie przedawnienia roszczenia.

[...] W umowach zaś należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Dlatego też wolno wydedukować - w drodze wykładni - dorozumiane oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z przedawnienia. [...] Zrzeczenie się zaś zarzutu przedawnienia otwiera drogę do stosowania przepisu art. 907 § 2 k.c. [...] Wolą więc stron zobowiązanie, które nigdy nie wygasło, przekształca się z powrotem z naturalnego w zupełne, a to już upoważnia każdą ze stron do żądania zmiany ugody, jeżeli zdoła udowodnić zmianę stosunków. Wówczas renta może być podwyższona lub obniżona, a czas jej trwania przedłużony albo skrócony. Należy jednak zachować przy tym ostrożność, mając na uwadze, że chodzi o wzruszenie powagi rzeczy ugodzonej.

Uchwała SN z 6.7.1968 r.

III PZP 26/68, (OSNC 1969/3/42)

Zawarcie związku małżeńskiego przez małżonka pracownika zmarłego wskutek wypadku przy pracy może wywołać zmianę stosunków, która z mocy art. 907 § 2 k.c. uzasadnia zmianę wysokości lub czasu trwania pobieranej przez niego od zakładu pracy - na podstawie art. 24 dekretu o p.z.e. - renty uzupełniającej z art. 446 § 2 k.c.

[...] W szczególności będzie zachodziła potrzeba zbadania, czy i w jakim stopniu zachodzi nadal szkoda wymagająca naprawienia (art. 446 § 2 k.c.). W stanie faktycznym sprawy, z której wynikało to zagadnienie prawne, zakłada się, że mąż pozwanej z powodu choroby nie pracuje zarobkowo, jak również sama pozwana nie utrzymuje się z pracy, a jedynie z renty. Zawarcie więc ponownego małżeństwa w takim wypadku nie wpłynęłoby na polepszenie sytuacji materialnej pozwanej.

W okolicznościach więc konkretnego wypadku zawarcie ponownego związku małżeńskiego mogłoby nie wywołać nawet takiej zmiany w sytuacji życiowej pozwanej, która uzasadniałaby zmianę wysokości lub czasu trwania przyznanej uprzednio renty uzupełniającej.

Uchwała SN z 18.12.1970 r.

III PZP 36/70, (OSNC 1971/5/82)

Podwyżka płac w górnictwie stanowi dla pobierającego rentę uzupełniającą zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., uzasadniającą roszczenie o zmianę jej wysokości; jednakże przy ustalaniu wysokości renty uzupełniającej należy mieć na uwadze także inne okoliczności, a w szczególności aktualną wysokość renty pobieranej przez poszkodowanego z ubezpieczenia społecznego.

[...] Orzecznictwo Sądu Najwyższego zajmuje jednolite stanowisko, że renta uzupełniająca powinna być zasądzana w takiej wysokości, żeby - przy uwzględnieniu wszystkich w grę wchodzących czynników - wyrównywała poszkodowanemu szkodę do wysokości zarobków, jakie by najprawdopodobniej osiągał, gdyby zachował pełną zdolność do pracy.

Uchwała SN z 18.5.1978 r.

III CZP 29/78, (OSNC 1979/1-2/22)

Przepis art. 907 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio do dożywotniej renty, na którą zamieniono uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia (art. 913 § 1 k.c.).

[...] Celem umowy dożywocia jest zapewnienie zbywcy gospodarstwa rolnego zaopatrzenia na starość oraz na wypadek inwalidztwa. Stąd też dla nabywcy gospodarstwa umowa ta ma w dużym stopniu charakter losowy i jedynie w wypadkach szczególnych (np. klęski żywiołowej, nieurodzaju itp.), może on na podstawie przepisu art. 5 k.c. domagać się częściowego oddalenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń.

Z celu umowy dożywocia i z faktu, że renta zasądzona na podstawie art. 913 § 1 k.c. powinna odpowiadać wartości dożywocia wynika, że dożywotnik w każdym okresie swego życia powinien otrzymać taką rentę, która w pełni zaspokajałaby jego potrzeby objęte dożywociem. Sprzeczne z zasadami humanizmu socjalistycznego byłoby dopuszczenie do powstania sytuacji, w której człowiek stary lub dotknięty inwalidztwem, mimo ustanowienia na jego rzecz dożywocia w zamian za gospodarstwo rolne, na skutek zmiany stosunków pozbawiony byłby pełnego umówionego zaopatrzenia. Ponieważ renta z art. 913 § 1 k.c. zbliżona jest raczej do omówionej w tym samym tytule XXXIV renty z art. 903 k.c., niż do świadczeń alimentacyjnych mających źródło w stosunkach rodzinnych (art. 128 i nast. k.r.o.), należy uznać, że przepis art. 907 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio do dożywotniej renty, na którą zamieniano uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia (art. 913 § 1 k.c.).

[omówienie również pod art. 913 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 26.5.1981 r.

III CZP 25/81, (OSNC 1981/12/230)

Dopuszczalna jest zmiana wysokości renty zastępującej świadczenia należne ze stosunku dożywocia na podstawie art. 907 § 2 k.c. Zmiana stosunków w rozumieniu tego przepisu w nawiązaniu do podstawowego stosunku dożywocia polega na zmianie uprawnień objętych treścią dożywocia.

[...] Stosownie do przepisu art. 913 k.c. każda ze stron umowy dożywocia jest uprawniona do zmiany wszystkich lub niektórych uprawnień objętych prawem dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Założeniem tego przepisu jest, aby zasądzona renta zawsze odpowiadała wartości uprawnień objętych treścią prawa dożywocia. Jeżeli wartość świadczeń określonych w naturze ulega zmianom w związku ze wzrostem cen, wysokość świadczenia pieniężnego musi również ulegać odpowiednim zmianom, ponieważ zasądzona renta powinna jednocześnie odpowiadać wartości uprawnień, które stanowi główne kryterium ustalenia wysokości renty.

[...] Przepis art. 907 § 2 k.c. ma również zastosowanie do dożywocia powstałego z mocy samego prawa na podstawie art. 8 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Według treści tego przepisu do prawa dożywocia powstałego z mocy ustawy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego.

[omówienie również pod art. 913 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 15.9.1986 r.

III CZP 43/86, (LEX nr 602636)

Wynagrodzenie za ustanowienie drogi koniecznej (art. 145 i art. 146 k.c.) nie podlega zmianie także wówczas, gdy obowiązek jego zapłaty określony został w formie świadczeń okresowych.

[...] W literaturze podniesiono, że przyznanie wynagrodzenia w formie świadczenia okresowego jest w istocie rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty (art. 320 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wyrażano również pogląd odmienny, że wynagrodzenie tak oznaczone ma charakter renty pieniężnej, do płatności której pomocniczo można sięgać do art. 904 k.c.

Powodowie w tej sprawie określali przyznane im wynagrodzenie jako „czynsz z art. 145 § 1 k.c.”, tym uzasadniając dopuszczalność jego podwyższenia wobec zmiany warunków, w tym spadku wartości pieniądza. Stosownie do art. 523 k.p.c. prawomocne postanowienia orzekające co do istoty sprawy nie mogą być zmienione lub uchylone, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Przepisy dla poszczególnych rodzajów spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, w tym odnoszący się do ustanowienia drogi koniecznej przepis art. 626 k.p.c., nie przewidują takiej możliwości. Prowadzi to do stwierdzenia, że niewątpliwie brak

jest podstaw do domagania się zmiany wynagrodzenia z art. 145 k.c. wówczas, gdy zasądzono je jednorazowo.

Uprawnienie właściciela nieruchomości obciążonej do żądania zmiany treści lub sposobu wykonywania albo zniesienia ustanowionej służebności gruntowej (art. 291 i art. 294 k.c.) uwarunkowane zostało wynagrodzeniem z jego strony na rzecz właściciela nieruchomości władnącej, a zatem i te unormowania nie mogą stanowić podstawy zmiany samej wysokości wynagrodzenia należnego pierwotnie od korzystającego ze służebności. Niewątpliwie nie byłoby również podstaw do żądania zmiany wysokości przyznanego wynagrodzenia wówczas, gdy obowiązek jego zapłaty rozłożony został na raty na podstawie art. 320 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., takie bowiem rozstrzygnięcie wiążąco określa także samą wysokość zasądzonego świadczenia.

Sąd Wojewódzki przyjął w swoim uzasadnieniu, że samo pojęcie „wynagrodzenia” wyłącza możliwość stosowania przesłanek uwzględnianych przy podwyższaniu rent, a źródeł wątpliwości dopatrywał się jedynie w tym, że ustanowiona służebność może uszczuplać zbiory uzyskiwane z nieruchomości w stopniu wiążącym się ze zwykłą płac i cen.

Dopuszczalności jednak weryfikowania wysokości wynagrodzenia z art. 145 § 1 k.c. w samej jego treści nie przewidziano, a zatem ten przepis nie mógłby być uznany za przepis szczególnie stanowiący inaczej w rozumieniu art. 523 k.p.c.

Dlatego też między innymi w równoległe rozpoznawanej sprawie, w której przedstawiono to samo zagadnienie prawne, wyrażony jest pogląd, że zasądzone w ramach wynagrodzenia świadczenia powtarzające się zbliżone są do renty, w stopniu uzasadniającym pomocnicze sięganie do przepisu art. 907 k.c. zwłaszcza okresowością płatności.

Zrównanie jednak wynagrodzenia z art. 145 k.c. z rentą, nawet w drodze „pomocniczego sięgania” lub analogii, nie jest uzasadnione.

Przypisanie pojęciu „świadczenia okresowego” odmiennego znaczenia musiałoby prowadzić do oczywiście przypadkowych skutków. Wówczas bowiem, gdy wynagrodzenie określono jako świadczenie jednorazowe lub tak ustalone wynagrodzenie rozłożono w postanowieniu ustanawiającym służebność na raty - możliwość ubiegania się o zmianę jego wysokości (i to przez obie zainteresowane strony) byłaby niewątpliwie wyłączona. Tylko zatem, gdy wynagrodzenie zasądzone ze wskazaniem jego określonego charakteru, ale również w oznaczonej wysokości, „posiłkowa” podstawa z art. 907 k.c. mogłaby być rozważana. Także i ten взгляд przemawiać musi przeciwko uznaniu, że sama „okresowość” zasądzonych świadczeń może przemawiać za dopuszczalnością ich zmiany.

Wreszcie orzeczenie Sądu o ustanowieniu służebności drogi koniecznej zapada wówczas, gdy zainteresowani nie mogą uzgodnić możliwości korzystania z drogi we własnym zakresie. Zasądzone wynagrodzenie bliższe mogłoby być zatem

świadczeniu z umowy renty, a nie renty, której obowiązek wynika z samej ustawy, i do której odnosi się możliwość przewidziana w art. 907 § 2 k.c.

Dodatkowego argumentu może dostarczyć także posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciem wynagrodzenia również w innych przepisach dotyczących praw rzeczowych, a m.in. w art. 151 i art. 231 k.c. W sytuacjach normowanych tymi przepisami w praktyce przyznawane jest świadczenie jednorazowe, a zatem również bez możliwości ubiegania się w przyszłości o zmianę wysokości zasądzonego wynagrodzenia, mimo iż przesłanki, od których jest ona zależna są w istocie te same, co przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za ustanowienie drogi koniecznej.

Uchwała SN z 8.9.1988 r.

III CZP 76/88, (OSNC 1989/11/182)

Wynagrodzenie ustalone w formie świadczeń okresowych za ustanowioną służebność drogi koniecznej (art. 145 § 1 k.c.) może być zmienione w razie zmiany stosunków (art. 907 § 2 k.c.).

[...] Wynagrodzenie za ustanowienie drogi koniecznej ustalone w formie świadczeń okresowych ma w istocie charakter renty, której celem jest wynagrodzenie uszczerbku, jaki na skutek ustanowienia drogi koniecznej ponosi właściciel gruntów służebnych, przy czym nie musi to być uszczerbek majątkowy.

[...] dopuszczalność ustalania wynagrodzenia za ustanowienie drogi koniecznej w formie świadczeń okresowych wynika z przewidywania możliwości przyszłej zmiany wysokości tak ustalonego wynagrodzenia. Za trafnością takiego rozwiązania przemawiają też momenty społeczno-gospodarcze, które szczególnie ostro występują w sytuacji wyjęcia spod uprawy pasa gruntu przeznaczonego na drogę konieczną. Wówczas bowiem straty ponoszone przez właściciela nieruchomości obciążonej nie są wielkością stałą i gdyby nie przysługiwało mu roszczenie z art. 907 § 2 k.c., właściciel nieruchomości władnącej ponosiłby nieuzasadnione korzyści kosztem właściciela nieruchomości obciążonej.

Z tych względów Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale *III CZP 46/86*.

[wydaje się, że stanowisko z III CZP 76/88 przeważa w praktyce – M.A.]

Uchwała SN z 14.1.1977 r.

III CZP 58/76, (OSNC 1977/9/156)

Jeżeli wskutek zmiany wysokości zarobków, stanowiących podstawę ustalenia renty inwalidzkiej lub emerytury, ta ostatnia byłaby wyższa od pobieranej przez poszkodowanego renty inwalidzkiej, poszkodowany - na którego rzecz zasądzono rentę uzupełniającą, wyrównującą różnicę pomiędzy tymi zarobkami a rentą inwalidzką tylko do czasu ukończenia przez niego 65 lat życia - może żądać renty uzupełniającej za okres późniejszy, w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy emeryturą, jaką otrzymałby, gdyby nie wypadek, a rentą inwalidzką (art. 907 § 2 k.c.).

Uchwała SN z 12.10.1989 r.

III CZP 85/89, (OSNC 1990/7-8/97)

Poszkodowany nie może skutecznie dochodzić od osoby cywilnie odpowiedzialnej podwyższenia renty (art. 907 § 2 k.c.) w tej części, w której podlegałaby ona wyrównaniu świadczeniami z ubezpieczenia społecznego.

[...] Teza ta jest aktualna także wówczas, gdy uprawnienie do świadczeń z ubezpieczenia społecznego zrodziło się dopiero po powstaniu szkody, w wyniku zmian dokonanych w stosownych przepisach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

[...] zasada *compensatio lucri cum damno* ma na celu zapobieżenie tworzenia się lepszej sytuacji majątkowej poszkodowanego od tej, w jakiej znajdowałby się on, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wprawdzie prawo do renty z ubezpieczenia społecznego chroni interesy majątkowe ubezpieczonego (poszkodowanego), a nie interesy sprawcy szkody, wszakże sprawca szkody ma wynagrodzić szkodę rzeczywiście poniesioną.

Uchwała SN z 5.11.1987 r.

III CZP 63/87, (OSNC 1989/4/60)

Do roszczeń poszkodowanego dochodzonych na tej podstawie, że po ustaleniu prawomocnym wyrokiem renty z powodu zwiększenia się potrzeb powstały dalsze skutki w postaci utraty zdolności do pracy, ma zastosowanie art. 907 § 2 k.c.; w tym wypadku nie stosuje się art. 442 k.c.

[szersze omówienie pod art. 118 – M.A.]

Uchwała SN z 5.10.1984 r.

III CZP 51/84, (OSNC 1985/7/85)

Renta kwartalna przyznana rolnikowi na zasadach określonych w § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1975 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń rolników od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej nie może być podwyższona na podstawie art. 907 § 2 k.c.

[...] Analiza [...] pozwala na przyjęcie, że obowiązkowe ubezpieczenie rolników od nieszczęśliwych wypadków, przewidziane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1975 r. stanowiło swoistą postać ubezpieczenia społecznego. Swoistość ta wyrażała się tym, że świadczenia ustalał i wypłacał Państwowy Zakład Ubezpieczeń, a nie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Już z podanej wyżej przyczyny renta kwartalna, o jakiej mowa w § 6 pkt 2 b rozważanego rozporządzenia Rady Ministrów, nie może być utożsamiana z rentą w rozumieniu prawa cywilnego.

W obu przypadkach - świadczenia jednorazowego lub renty kwartalnej - wysokość świadczenia była ustalona na określoną z góry kwotę; w przypadku świadczenia jednorazowego była to ustalona wprost kwota pieniężna (np. w razie śmierci - 20.000 zł), w przypadku zaś renty kwartalnej dożywotniej - kwota pieniężna ustalona w przybliżeniu, na podstawie dwóch wielkości: procent trwałego inwalidztwa i kwota pieniężna odpowiadająca jednemu procentowi inwalidztwa (np. przy inwalidztwie określonym na 70% - 25 zł za 1%). Obie wielkości były stałe, określał je Państwowy Zakład Ubezpieczeń przy ustalaniu świadczenia. Zmiana którejkolwiek z nich już po ustaleniu świadczenia nie była możliwa (oczywiście bez ingerencji ustawodawcy).

Art. 908

Uchwała SN z 15.1.1992 r.

III CZP 143/91, (OSP 1993/1/6)

Wartość świadczeń dożywotnich, zastrzeżonych na rzecz rolnika w związku z przekazaniem przed 1 stycznia 1978 r. gospodarstwa rolnego następcy, podlega pomniejszeniu o świadczenia pieniężne pobierane przez rolnika na podstawie art. 23 i 65 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) w związku z art. 66 ust. 8 i 9 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) w związku z art. 66 ust. 8 i 9 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. 1989 r., Nr 24, poz. 133).

[...] Przepis art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. 1977 r. Nr 32 poz. 140) uzależniał wypłacanie świadczenia pieniężnego w wysokości 750 zł mies. od tego, by przekazanie gospodarstwa rolnego zstępnym miało charakter nieodpłatny, a umowa dożywotnia pozbawiona jest takiego charakteru, ale praktyka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych traktująca umowę dożywocia jako formę nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego, została z czasem uznana w orzecznictwie za stan obiektywnie istniejący a przez to obowiązujący, czemu Sąd Najwyższy dał wyraz w uchwale *III CZP 36/80*.

Ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, warunkująca nabycie przez rolnika uprawnień emerytalnych m.in. od przekazania gospodarstwa rolnego następcy lub Państwu (art. 2 ust. 1) weszła w życie z dniem 1 stycznia 1978 r. Objęła jednak także przypadki przekazania gospodarstwa rolnego przed tą datą, stanowiąc w art. 23 ust. 1, że rolnikowi, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne zstępnym

przed wejściem w życie ustawy, a który osiągnął wskazany w tym przepisie wiek względnie był inwalidą I - lub II grupy i nie ma własnych stałych źródeł dochodu, przysługuje świadczenie pieniężne w wysokości 750 zł mies. Świadczenie to przysługuje od 1 lipca 1980 r., po czym z mocy art. 61 ust. 8 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (tekst jednolity: Dz. U. 1989 r. Nr 24 poz. 133), która pozbawiła mocy ustawę z dnia 27 października 1977 r., zostało przekształcone odpowiednio na emeryturę lub rentę, stosownie do art. 18 ustawy.

[...] następcą przejmuje gospodarstwo rolne ze spoczywającymi na tym gospodarstwie obciążeniami m.in. z tytułu prawa dożywocia i że odnosi się to także do przypadków przekazania gospodarstwa rolnego przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, objętych treścią art. 23 ust. 1 (*III CZP 36/80*). W uchwale Sądu Najwyższego *III CZP 102/86* stwierdzono, że w razie zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na rentę, względnie w razie zasądzenia odszkodowania za zaległe świadczenia dożywotnie w naturze, zarówno renta jak też odszkodowanie powinny być pomniejszone o świadczenie otrzymane przez rolnika dożywotnika z ubezpieczenia społecznego.

[...] Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne dochodzenie przez następcę w trybie art. 189 k.p.c. ustalenia, że nie powinien zaspokajać w naturze wszystkich uprawnień dożywotnika w tym czasie, w którym wartość tych uprawnień zrównoważyła otrzymywana przez rolnika emerytura ZUS.

[...] Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1991 r. Nr 7 poz. 24) wprowadza zupełnie odmienne od poprzednich zasady ubezpieczenia społecznego rolników i określa różniące się od poprzednich warunki uzyskania emerytury rolniczej (art. 19). Przepisy tej ustawy nie działają wstecz.

[...] Wymaga zwrócenia uwagi treść ustępu 2 art. 119 omawianej ustawy, w którym przewiduje się uprawnienie rolnika do żądania rozwiązania umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego, zawartej przed wejściem w życie ustawy, z przyczyn określonych w art. 89 pkt 1-3, tj. m.in. z powodu uporczywego nie wywiązywania się następcy z umownych lub ustawowych obowiązków wobec rolnika. [...] Przewidziane w tym przepisie uprawnienie do żądania rozwiązania umowy, nie może dotyczyć umów nieformalnych ani tym bardziej opartych o te umowy aktów nabycia przez następcę własności nieruchomości z mocy ustawy z dnia 26 października 1971 r., o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Uprawnienie przewidziane w tym przepisie może dotyczyć głównie umów zawartych w trybie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin lub na podstawie art. 59 ust. 1 ujednoliconego tekstu ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Art. 910

§ 2

Uchwała SN z 22.11.1978 r.

III CZP 76/78, (OSNC 1979/5/93)

1. W wypadku wniesienia do rolniczej spółdzielni produkcyjnej jako wkładu gruntowego nieruchomości obciążonej prawem dożywocia i nabycia przez spółdzielnię użytkownika tego wkładu zobowiązanym do świadczeń objętych prawem dożywocia pozostaje nadal członkiem spółdzielni, który wniósł tytułem wkładu gruntowego nieruchomość nabytą na podstawie umowy o dożywocie. Jednakże stosownie do okoliczności, przy odpowiednim zastosowaniu w drodze analogii art. 910 § 2 k.c., dożywnik może dochodzić spełnienia również przez spółdzielnię, w okresie użytkowania przez nią wkładu gruntowego, tych świadczeń objętych umową dożywocia, które ze względu na ich rodzaj mogą być spełnione przez osobę nie będącą stroną umowy o dożywocie.

2. W wyżej przytoczonych granicach rolnicza spółdzielnia produkcyjna jest - obok członka, który wniósł wkład gruntowy - legitymowana biernie w procesie z powództwa dożywnika o zmianę uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na rentę.

Art. 913

§ 1

Uchwała SN z 3.2.1984 r.

III CZP 76/83, (OSP 1985/2/29)

Powództwo o obniżenie zaległych świadczeń z umowy o dożywocie jest dopuszczalne.

[...] Orzecznictwo - aprobowane w doktrynie - przyjmuje że pewną tamę przeciwko dochodzeniu przez dożywnika roszczeń z narażeniem osoby zobowiązanej na ujemne konsekwencje, stanowi art. 5 k.c. Zastrzega jednak przy tym Sąd Najwyższy, że dochodzenie przez dożywnika roszczeń z umowy o dożywocie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego dopiero wtedy, gdy zobowiązany nawet przy największych staraniach o dochodowość gospodarstwa i dochody z pracy poza rolnictwem, bądź nie ma możliwości zaspokojenia koniecznych potrzeb swoich i rodziny (por. np. orzeczenie SN z 31 maja 1955 r. 4 CR 478/55 OSN 1956/II poz. 42), bądź nie jest w stanie wypełnić obowiązków przyjętych w umowie, których rozmiar przekracza ponadto potrzeby uprawnionego, związane z utrzymaniem (por. np. orzeczenie SN z 27 czerwca 1956

r. 4 CR 8/56 OSPiKA 1958 poz. 174, III CZP 130/68). Nie ułatwia to jednak kwestii poruszonej w pytaniu prawnym. Przeważa bowiem pogląd, że skoro art. 5 k.c. ustanawia zakaz naruszania praw podmiotowych w określonych granicach, to - z natury rzeczy - nie może on stanowić samodzielnej podstawy powództwa, a tylko być przesłanką obrony dłużnika przed skierowanym do niego roszczeniem (por. m.in. orzeczenie SN z 7 maja 1955 r. 4 CR 395/55 OSN 1956/II poz. 39). W rozpoznawanej sprawie zaś z powództwem wystąpili zobowiązani z tytułu dożywocia.

[...] Maksymalne wymagania stawiane dłużnikowi nie mogą przecież wykraczać poza granice określone ogólnie przez społeczno-gospodarczy cel zobowiązania i zasady współżycia społecznego (art. 354 k.c.). Oznacza to, że - w braku szczególnego przepisu - w powołaniu się na te kryteria sąd może określić inny sposób spełnienia zaległych świadczeń z umowy o dożywocie, jeżeli z powodu nadzwyczajnych okoliczności (nieurodzaj, klęska żywiołowa itp.) zaistniałych w okresie czasu, w którym stały się one wymagalne, świadczenie za ten czas zgodnie z treścią zobowiązania, byłoby dla dłużnika nadmiernie trudne albo prowadziłoby do nadmiernych strat po jego stronie. To wskazuje, że powództwo o zmniejszenie - z uwagi na wyjątkowe okoliczności, zaległych świadczeń w produktach rolnych z tytułu dożywocia, nie jest wyłączone, jako, że podstawę prawną żądania dłużnika stanowi tu będzie przepis art. 354 k.c.

[omówienie również pod art. 5 – M.A.]

Uchwała SN z 6.2.1969 r.

III CZP 130/68, (OSNC 1969/11/192)

Dożywotnia renta, zastępująca świadczenie należne z umorzenia dożywocia (art. 913 § 1 k.c.), powinna odpowiadać równowartości świadczeń zastrzeżonych w tej umowie. Jednakże wyjątkowo sąd, dokonując zmiany dożywocia na rentę, może uwzględnić ciężką sytuację majątkową osoby zobowiązanej do świadczeń dla dożywotnika, jak również okoliczność, że dożywotnik ma inne źródło dochodu.

[...] Renta ta ma więc charakter ekwiwalentu, a nie charakter alimentacyjny i powinna być z tego względu obliczona według wartości uprawnień wynikających z umowy dożywocia, a nie według potrzeb dożywotnika. Przemawia za tym nie tylko wykładnia gramatyczna i semantyczna przepisu, ale również wykładnia logiczna. Tak więc, gdyby wartość tych uprawnień nie wystarczała do utrzymania dożywotnika, to z tego względu nie można by mu przyznać renty wyższej niż równowartość uprawnień. I odwrotnie: w sytuacji gdy dożywotnik ma środki utrzymania albo gdyby renta przekraczała koszty utrzymania dożywotnika, to nie można by mu z tych przyczyn nie przyznać w ogóle renty zamiennej bądź przyznać mu ją w ograniczonej wysokości - podobnie jak nie jest zresztą nabywca zwolniony w takich wypadkach od obowiązku dostarczenia dożywotnikowi świadczeń wynikających z umowy dożywocia, określonych w art. 908 § 1 i 2 k.c.

[...] Inna rzecz, że roszczenie dożywotnika z art. 913 § 1 k.c. podlega kontroli pod kątem zgodności ze społeczno-gospodarczym jego przeznaczeniem oraz pod

kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 5 k.c.). Takiej samej zresztą kontroli podlega także roszczenie dożywotnika z art. 908 § 1 i 2 k.c. co do świadczeń w naturze.

Gdyby się więc okazało, że nabywca znajduje się w ciężkiej sytuacji albo że wskutek nadmiernego obciążenia gospodarstwo rolne nie może wypełniać swej roli społeczno-gospodarczej, dożywotnik zaś ma zapewnione inne źródło utrzymania, to renta z art. 913 § 1 k.c. mogłaby ulec z mocy art. 5 k.c. czasowemu obniżeniu, a nabywca mógłby być nawet zwolniony od jej płacenia. Tego rodzaju sytuacje mogą powstać w zasadzie tylko wyjątkowo, np. w razie wypadków losowych.

Uchwała SN z 18.5.1978 r.

III CZP 29/78, (OSNC 1979/1-2/22)

Przepis art. 907 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio do dożywotniej renty, na którą zamieniono uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia (art. 913 § 1 k.c.).

[szersze omówienie pod art. 907 § 2 – M.A.]

Uchwała SN z 26.5.1981 r.

III CZP 25/81, (OSNC 1981/12/230)

Dopuszczalna jest zmiana wysokości renty zastępującej świadczenia należne ze stosunku dożywocia na podstawie art. 907 § 2 k.c. Zmiana stosunków w rozumieniu tego przepisu w nawiązaniu do podstawowego stosunku dożywocia polega na zmianie uprawnień objętych treścią dożywocia.

[szersze omówienie pod art. 907 § 2 – M.A.]

§ 2

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 16.3.1970 r.

III CZP 112/69, (OSNC 1971/1/1)

Roszczenie dożywotnika będącego zbywcą nieruchomości, który po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie (art. 913 § 2 k.c.) zmarł przed zakończeniem tego postępowania, nie przechodzi na jego spadkobiercę.

[szersze omówienie pod art. 922 § 2 – M.A.]

Uchwała SN z 4.7.1997 r.

III CZP 31/97, (OSNC 1998/1/2)

Rozwiązanie stosunku dożywocia powstałego z mocy prawa na podstawie art. 8 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.) powoduje przejście prawa własności nieruchomości na dożywotnika.

[szersze omówienie pod art. 156 – M.A.]

Uchwała SN z 8.5.1975 r.

III CZP 31/75, (OSNC 1976/2/32)

Przepis art. 913 § 2 k.c., według którego umowa dożywocia może być w wypadkach wyjątkowych rozwiązana na żądanie dożywotnika, stosuje się odpowiednio również wtedy, gdy prawo dożywocia powstało z mocy prawa na podstawie art. 8 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250).

[...] nabycie z mocy prawa własności nieruchomości przez jej posiadacza samoistnego na podstawie art. 1 ust. 1 omawianej ustawy nie jest ustawową konwalidacją umowy, zawartej bez zachowania przewidzianej przez prawo formy, a stanowiącej podstawę objęcia tej nieruchomości w posiadanie.

Artykuł 8 ustawy uwłaszczeniowej, zawierający cytowane odesłanie do przepisów, kodeksu cywilnego, nie wprowadza w tym względzie jakichkolwiek ograniczeń czy wyłączeń poza zastrzeżeniem stosowania tych przepisów "odpowiednio". Zastrzeżenie w art. 8 ustawy uwłaszczeniowej, że przepisy kodeksu cywilnego dotyczące prawa dożywocia, do których należy także art. 913 § 2 k.c., stosuje się "odpowiednio", oznacza, iż przepisy te należy stosować z uwzględnieniem swoistej sytuacji, w której zarówno nabycie własności nieruchomości, jak i powstanie prawa dożywocia następuje nie z mocy umowy stron, lecz z mocy prawa. W związku z tym w warunkach przewidzianych w art. 913 § 2 k.c. żądanie sprowadza się do rozwiązania nie umowy o dożywocie, lecz stosunku dożywocia. Poza tym żądanie takie przysługuje takiemu tylko dożywotnikowi, który do chwili uwłaszczenia rolnika, będącego zobowiązanym z tytułu powstałego z mocy prawa na rzecz dożywotnika prawa dożywocia, był właścicielem nieruchomości i w takim charakterze zawarł z tym rolnikiem nieformalną umowę o dożywocie.

Uchwała SN z 21.5.1984 r.

III UZP 22/84, (OSNC 1985/1/4)

Zrzeczenie się dożywocia ustanowionego w dacie przekazania następcy aktem notarialnym gospodarstwa rolnego nie przekształca odpłatnej formy tego przekazania, choćby zrzeczenie to nastąpiło również w drodze aktu notarialnego.

[...] w konsekwencji nie stanowi podstawy do nabycia przez nich prawa do świadczeń na mocy art. 70 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Uchwała SN z 13.2.1989 r.

III CZP 125/88, (LEX nr 8942)

W sprawach o rozwiązanie umowy dożywocia nie można wyłączyć zastosowania zasady zwrotu kosztów procesu przewidzianej w art. 101 k.p.c.

[...] W wyjątkowych sytuacjach, gdy dla uregulowania danego stosunku prawnego niezbędne jest orzeczenie sądu, przesłanka braku powodu wytoczenia sprawy nie może zaistnieć, stąd w sprawach kończących się wyrokami, tzw. koniecznymi, norma art. 101 k.p.c. oczywiście stosowana być nie może.

Rozwiązanie umowy dożywocia może nastąpić także w drodze popasądowego porozumienia stron i także w zakresie dotyczącym niektórych tylko zobowiązanych współwłaścicieli, a więc orzeczenie sądowe o rozwiązaniu takiej umowy w trybie art. 913 § 2 k.c. nie jest "koniecznym" w rozumieniu jak wyżej.

Uchwała SN z 21.4.2004 r.

III CZP 15/04, (OSNC 2005/6/102)

W sprawie z powództwa dożywców o rozwiązanie umowy dożywocia po stronie pozwanych małżonków nie zachodzi współuczestnictwo konieczne.

[...] występowanie grupy podmiotów po jednej lub drugiej stronie procesu, albo jednocześnie po obu stronach, uzależnione jest od więzów łączących te podmioty z przedmiotem procesu.

W przypadku współuczestnictwa materialnego przedmiot sporu stanowią prawa lub obowiązki, które dla współuczestników są wspólne lub oparte są na tej samej (jednej) podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), natomiast w przypadku współuczestnictwa formalnego przedmiot sporu stanowią roszczenia lub zobowiązania, które dla współuczestników formalnych są jednego rodzaju (nie są wspólne) i są oparte na jednakowej (nie na tej samej) podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powszechnie przyjmuje się, że pierwszy rodzaj współuczestnictwa materialnego, oparty na wspólności praw lub obowiązków, wynika przykładowo: z zobowiązań solidarnych niepodzielnych, z odpowiedzial

ności *in solidum*, ze współwłasności, z małżeńskiej wspólności majątkowej, ze spółki cywilnej. Drugi rodzaj współuczestnictwa materialnego, a więc opartego wyłącznie na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, występować będzie przy dochodzeniu świadczeń podzielnych. Do istnienia współuczestnictwa formalnego wystarczające jest występowanie podobnych okoliczności faktycznych i podobnych roszczeń. Istotne jest, aby zobowiązania (roszczenia) były jednego rodzaju (np. z tytułu zapłaty czynszu lokalu) i wynikały z jednakowej (nie tej samej) podstawy faktycznej i prawnej (np. kilku najemców zobowiązanych jest z umów zawartych z wynajmującym).

[...] Charakter uprawnień dożywotnika nie może kształtować czy nawet wpływać na więź łączącą małżonków jako zobowiązanych z umowy dożywocia. W przypadku małżonków zobowiązanych z umowy dożywocia jest to więź materialna (wewnętrzna) wynikająca ze wspólności obowiązków, a nie więź zewnętrzna, która wynika tylko z jednorodząjowych (nie wspólnych) zobowiązań lub z jednakowej (nie tej samej) podstawy faktycznej i prawnej.

[...] Kwalifikowaną postacią współuczestnictwa materialnego jest współuczestnictwo konieczne. Jego istota polega na tym, że po stronie procesowej występuje kilka podmiotów razem, ponieważ im razem (tylko łącznie) przysługuje legitymacja procesowa (art. 72 § 2 k.p.c.). W charakterze danej strony procesowej musi więc występować więcej niż jeden podmiot, w przeciwnym razie powództwo zostanie oddalone z braku pełnej legitymacji procesowej, po uprzednim podjęciu przez sąd czynności, o których mowa w art. 195 k.p.c.

Współuczestnictwo konieczne wynikać może z istoty stosunku prawnego lub z przepisu ustawy. Współuczestnictwo konieczne z istoty stosunku prawnego po stronie pozwanej wynika między innymi z następujących powództw: osoby trzeciej o unieważnienie małżeństwa, które należy wytoczyć łącznie przeciwko obojgu małżonkom, przeciwko współwłaścicielom w procesie dotyczącym współwłasności, o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, które wytoczyć należy przeciwko wszystkim osobom wpisanym do księgi wieczystej oraz tym, których prawa nie zostały ujawnione, o ukształtowanie stosunku prawnego, które należy wytoczyć przeciwko wszystkim podmiotom przekształcanego stosunku prawnego, np. powództwo o uznanie umowy za bezskuteczną oparte na art. 59 k.c.

Współuczestnictwo konieczne z mocy przepisu ustawy wynika między innymi z następujących powództw: osoby trzeciej o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji, gdy dłużnik zaprzecza prawu powoda (art. 841 § 2 k.p.c.), o rozwiązanie spółki cywilnej przez sąd (art. 874 k.c.), o świadczenie niepodzielne (art. 381 § 2 k.c.), prokuratora przeciwko wszystkim osobom będącym stronami stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo (art. 57 k.p.c.), prokuratora o unieważnienie małżeństwa, które wytacza przeciwko obu małżonkom (art. 448 k.p.c.), a także z powództwa, o którym mowa w art. 454 k.p.c.

W ustawie brak przepisu, który wskazywałby na współuczestnictwo konieczne pozwanych małżonków w procesie o rozwiązanie umowy dożywocia. Pozostaje zatem pytanie, czy istota stosunku prawnego (umowy dożywocia), z którego wynika roszczenie będące przedmiotem procesu, wskazuje na konieczność

łącznego występowania po stronie pozwanej małżonków zobowiązanych z tej umowy.

[...] Skoro więc w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego [*por. III CZP 125/92, III CZP 98/92, III CZP 15/79 – M.A.*] przyjmuje się możliwość odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków pozostających we wspólnocie małżeńskiej, a także dopuszcza się rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego w stosunku do jednego z małżonków będących nabywcami, to nie należy wykluczać możliwości rozwiązania w stosunku do jednego z małżonków także umowy dożywocia. [...] Łączy ich tylko współuczestnictwo materialne oparte - jak wskazano na wstępie przedstawionego wywodu - na wspólnym zobowiązaniu solidarnym, a takie zobowiązanie nie stwarza współuczestnictwa koniecznego dłużników.

Art. 917

Uchwała SN z 18.12.1985 r.

III CZP 64/85, (OSNC 1986/11/171)

W razie niespełnienia przez dłużnika w zastrzeżonym terminie świadczenia określonego w ugodzie wierzycielowi przysługuje nie tylko roszczenie o wykonanie ugody, ale ponadto może on stosownie do okoliczności dochodzić - w razie zasadniczej zmiany stosunków - dalszych roszczeń wynikających z łączącego strony stosunku prawnego.

[...] Z punktu widzenia podstawy roszczeń, których można dochodzić w drodze sądowej, odróżnia się dwie możliwe sytuacje. W pierwszej z nich w ugodzie nie przekształca się charakteru dotychczasowego, pierwotnego stosunku prawnego. W wypadku np. gdy ugodą objęto roszczenia wynikające z czynu niedozwolonego, roszczenia w wyniku zawarcia ugody nie zmieniają swojego charakteru prawnego. W drugim wypadku strony mogą w ugodzie przekształcić charakter prawny dotychczasowego stosunku prawnego ze skutkami nowacji (art. 506 § 1 k.c.).

[...] samo niewykonanie przez dłużnika ugody w określonym w niej terminie czy też terminach nie powoduje utraty przez ugodę jej bytu i skutków w drodze czynności prawnej wierzyciela (odstąpienia od ugody pozasądowej). Niewykonanie ugody nie czyni jej nieważną nawet w świetle zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Z tego zatem względu, że uгода jako umowa wiąże strony, wierzycielowi w razie jej niewykonania w zastrzeżonym terminie przysługuje roszczenie o wykonanie ugody zgodnie z jej treścią.

Uгода ma na celu między innymi określić w sposób korzystny dla dłużnika warunki spełnienia świadczenia. Dlatego można przyjąć, że tylko uгода wykonana w terminie spełnia swoją funkcję i chroni interesy wierzyciela. Niewykonanie ugody w umówionym terminie naraża wierzyciela na straty i może przynosić korzyści tylko dłużnikowi. Dotyczy to zwłaszcza okresu inflacji

i dewaluacji pieniądza, czy też, najogólniej mówiąc, zmiany stosunków po upływie terminu do wykonania ugody. Z tej racji żadne względy nie sprzeciwiają się uznaniu, że w razie niespełnienia przez dłużnika w zastrzeżonym terminie świadczenia określonego w ugodzie wierzycielowi przysługuje nie tylko roszczenie o wykonanie ugody, ale ponadto może on stosownie do okoliczności dochodzić - w razie zasadniczej zmiany stosunków - dalszych roszczeń wynikających z łączącego strony stosunku prawnego.

Księga czwarta. Spadki

Art. 922

§ 1

Prawa majątkowe

Uchwała SN z 2.12.1994 r.

III CZP 155/94, (OSNC 1995/3/52)

Takie prawo do grobu, na treść którego składają się zarówno elementy o charakterze majątkowym, jak i elementy o charakterze wyłącznie osobistym, nie może być przedmiotem działu spadku ani podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

[...] Jak to zostało już wyjaśnione w orzecznictwie, grób (grobowiec) nie stanowi przedmiotu odrębnej od gruntu własności (*III CZP 56/78*). Nie może też stanowić przedmiotu użytkowania wieczystego ani żadnego z ograniczonych praw rzeczowych. Grób może być jednak przedmiotem określonych uprawnień, których zespół zwykle się określa jako "prawo do grobu". Jego pierwotnym źródłem jest umowa, na mocy której zarząd cmentarza oddaje zainteresowanej osobie miejsce na grób. W sytuacji typowej na treść prawa do grobu składają się zarówno elementy o charakterze majątkowym, jak i elementy o charakterze wyłącznie osobistym). Te pierwsze związane są przede wszystkim z koniecznością ponoszenia na rzecz zarządu cmentarza opłat za grób i mogą też występować ze względu na poniesienie wydatku na urządzenie grobu.

[...] wtedy - pomijając inne sytuacje - gdy w grobie wielomiejscowym pochowana została choćby tylko jedna osoba zmarła, przysługuje bliskim tej osoby uprawnienie do dokonywania na jej grobie czynności kultu pamięci zmarłego, co świadczy o tym, że wynikające z uprawnienia prawo do grobu jest prawem, na treść którego składają się elementy o charakterze osobistym. Poza tym nie jest obojętne, kto zostanie pochowany w wolnych jeszcze miejscach grobu. Dyspozycje w tym względzie mogą wynikać z woli osoby, która jako pierwsza została pochowana w tym grobie, i powinny być one respektowane przez osoby mające prawo do grobu. Osoby te, ze względu na kult pamięci zmarłego, który pochowany został w grobie, mogą też mieć własne, określone w tym przedmiocie stanowisko. To, kto ma być pochowany w nie zajętych miejscach grobu, może też być przedmiotem porozumienia osób, które nabyły prawo do grobu. Porozumienie takie rodzi uprawnienie do pochowania w grobie i stanowi o posiadaniu przez osobę uprawnioną prawa do grobu. Wymienione okoliczności wskazują także na elementy o charakterze osobistym takiego prawa do grobu, o którym wyżej mowa.

Okoliczność, że prawo to, ujmowane jako pewna całość, po części jest prawem niemajątkowym, sprzeciwia się uznaniu go za prawo majątkowe w rozu-

mieniu art. 922 § 1 k.c., i to niezależnie od tego, jaka jest wartość elementów majątkowych tego prawa i na czym polegają elementy niemajątkowe. Charakter prawa do grobu powoduje, że zawsze na plan pierwszy wysuwają się elementy niemajątkowe tego prawa. Można więc mówić o ich dominującej roli.

[por. III CZP 56/78 pod art. 23 i sekcję „sprawy posesoryjne związane z grobowcami” pod art. 344 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 15.7.1965 r.

III CO 36/65, (OSNC 1966/3/37)

Raty alimentacyjne, które stały się wymagalne za życia uprawnionego i które zostały prawomocnie zasądzone, należą do spadku po uprawnionym.

Uchwała SN z 27.5.1985 r.

III PZP 27/85, (OSNC 1986/3/27)

Roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 56 k.p. wchodzi w skład spadku po pracowniku, który zmarł przed wydaniem w tym przedmiocie orzeczenia przez organ powołany do rozstrzygnięcia sporów ze stosunku pracy.

[...] Majątkowy charakter rozważanego odszkodowania jest oczywisty. Żaden przepis prawa nie stanowi, aby z chwilą śmierci pracownika wierzycelność z tytułu tego odszkodowania przechodziła na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Trudno też uznać powyższe odszkodowanie za związane ściśle z osobą zmarłego pracownika, co wyłączałoby je ze spadku. Przepisy bowiem nie przewidują wygaśnięcia prawa do tego odszkodowania z chwilą śmierci spadkodawcy, co jest częstym wyrazem ścisłego związku danego prawa z osobą spadkodawcy.

Okoliczność, że oświadczenie zakładu pracy o rozwiązaniu stosunku pracy podjęte z naruszeniem przepisów prawa jest skuteczne, jeżeli nie zostało zaskarżone przez pracownika z pozytywnym skutkiem, jest wynikiem przyjętej przez przepisy kodeksu pracy konstrukcji prawnej. Konstrukcja ta jednak nie oznacza, że prawo pracownika do domagania się roszczeń z tytułu naruszającego przepisy prawa rozwiązania umowy o pracę, zarówno w postaci przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, jak i odszkodowania, nie powstaje przed datą uprawomocnienia się orzeczeń uwzględniających te roszczenia. Prawo to bowiem powstaje już z chwilą wadliwego rozwiązania stosunku pracy. Kwestia wykazania wadliwości oświadczenia zakładu pracy o rozwiązaniu umowy o pracę jest przesłanką uwzględnienia dochodzonych roszczeń, nie przesądza zaś o chwili powstania prawa.

Skoro zatem prawo pracownika do odszkodowania z art. 56 k.p. powstaje z chwilą sprzecznego z prawem rozwiązania umowy o pracę, to istnieje ono w dacie śmierci pracownika i jako odpowiadające pozostałym warunkom art. 922 k.c. wchodzi do spadku po nim, co uzasadnia udzielenie na przedstawione pytanie praw-

ne odpowiedzi sformułowanej w sentencji. Jest ona dostosowana ściśle do treści pytania, z czego nie można wyprowadzać wniosku, że dziedziczne jest odszkodowanie z art. 56 k.p., tylko wtedy, gdy pracownik zmarł przed wydaniem przez organ powołany do rozpatrywania sporów ze stosunku pracy orzeczenia zarządzającego to odszkodowanie. Oczywiście bowiem jest, że przytoczone przesłanki uzasadniają zaliczenie do spadku odszkodowania zasądzzonego pracownikowi za jego życia.

Uchwała SN z 2.8.1967 r.

III PZP 32/67, (OSNC 1968/2/17)

Spadkobiercom zmarłego pracownika nie należy się ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy pracownika, z którym od chwili śmierci umowa o pracę nie była rozwiązana i który nie wykorzystał przyznanego mu urlopu tylko z tej przyczyny, że zmarł.

[...] Nie ulega wątpliwości, że pracownikowi, któremu przyznano w uzgodnionej z nim dacie urlop wypoczynkowy, przysługiwało w chwili zgonu tylko uprawnienie ściśle osobiste do wykorzystania urlopu w naturze, natomiast nie miał on w tym momencie żadnego roszczenia majątkowego do pracodawcy. W związku więc z przytoczoną na wstępie regułą ogólną - skoro w chwili śmierci spadkodawcy przysługiwało mu jedynie uprawnienie osobiste do urlopu w naturze, które wygasło i nie weszło do spadku - spadkobiercom zmarłego pracownika nie należy się ekwiwalent za nie wykorzystany przez spadkodawcę urlop.

Rozważania powyższe uzasadniają udzielenie odpowiedzi przeczącej na postawione przez Sąd Wojewódzki pytanie. Pozytywna odpowiedź musiałaby natomiast być udzielona w sytuacji, gdy w chwili śmierci spadkodawcy, byłego pracownika, przysługiwało mu już roszczenie pieniężne za nie wykorzystany urlop do b. pracodawcy. Mogłoby to mieć zwłaszcza miejsce, wówczas gdyby z pracownikiem, który nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego, została bezpodstawnie rozwiązana umowa o pracę i pracownik po expiracji tej umowy zmarł.

Uchwała SN z 7.6.1994 r.

III CZP 77/94, (OSNC 1994/12/239)

Nie zrealizowane przez zmarłego spadkobiercę - właściciela mienia nieruchomości pozostawionego za granicą prawo do zaliczenia wartości mienia, o którym mowa w art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.), przechodzi na jego spadkobierców ustawowych.

[...] Jest to zatem prawo majątkowe, którego treść wypełnia określone uprawnienie związane z wymienionymi w przepisie umowami. Nie ma jednocześnie

przepisu, na podstawie którego można by przyjąć, że wspomniane prawo wygasa z chwilą śmierci właściciela, albo przechodzi na oznaczone osoby, niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (por. art. 922 § 2 k.c.).

[...] Skoro art. 922 § 2 k.c. jest przepisem wyjątkowym, to nie można wyklądać go w sposób rozszerzający i domniemywać dalszych jeszcze wyjątków, poza tymi, które wyraźnie wynikają z przepisów szczególnych (por. np. art. 645 § 1, art. 748 czy 823 § 2 k.c.).

[por. art. 13 ust. 1 pkt 1c ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej; por. też III CZP 63/79 pod art. 1035 – M.A.]

Uchwała SN z 18.7.1969 r.

III CZP 38/69, (OSNC 1970/2/25)

Jeżeli przedmiotem dziedziczenia jest posiadanie rzeczy, której własność nabyli spadkobiercy wspólnie w drodze zasiedzenia, nabycie to nie wpływa na zakres odpowiedzialności tych spadkobierców za długi spadku.

[...] Skoro bowiem nabycie to jest skutkiem dziedziczenia przez nich sytuacji prawnej wynikającej z samoistnego posiadania przez spadkodawcę gospodarstwa rolnego i zaliczenia okresu posiadania spadkodawcy do terminu potrzebnego do nabycia własności na korzyść spadkobierców dziedziczących po tym spadkodawcy, to już z tego względu odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe i ich wzajemne rozliczenia z tytułu spłacenia takich długów można oprzeć tylko na przepisach normujących odpowiedzialność za długi spadku.

Długi spadkowe

Uchwała SN z 24.1.1996 r.

III CZP 193/95, (OSNC 1996/7-8/94)

W razie zgłoszenia przez samoistnego posiadacza nieruchomości w złej wierze, w stosunku do osoby, która w wyniku działu spadku i zniesienia współwłasności otrzymała prawo wieczystego użytkowania tej nieruchomości i prawo własności znajdującego się na niej budynku, a która nie była stroną nieformalnej umowy przeniesienia własności tej nieruchomości - prawa zatrzymania z tytułu poczynionych nakładów koniecznych (art. 461 § 1 k.c.), sąd ustala ich wartość przy zastosowaniu art. 226 § 2 k.c., bez uwzględnienia art. 1034 § 2 k.c.

[...] Do obowiązków objętych klauzulą zalicza się obowiązek odpowiadający szczególnemu uprawnieniu małżonka i innych wymienionych w art. 923 § 1 k.c. do zamieszkiwania i korzystania z urządzeń domowych w dotychczasowym zakresie przez okres 3 miesięcy od otwarcia spadku. Do długów tych należą także szeroko

rozumiane koszty utrzymania, takie jak koszty remontów, napraw i konserwacji mieszkania zajmowanego przez spadkodawcę (*por. III CZP 60/75*). Jak z powyższego wynika, hipotezą przepisów art. 922 § 1 i 3 nie są objęte nakłady poczynione na nieruchomości spadkową po śmierci spadkodawcy. A zatem roszczenie z tytułu tych nakładów nie stanowi długu spadkowego. Rozważania te prowadzą do wniosku, że podstawę rozliczenia z tytułu nakładów koniecznych, dokonanych przez samoistnego posiadacza w złej wierze, stanowią przepisy prawnorzeczowe, regulujące wzajemne stosunki między właścicielem pozbawionym faktycznego władztwa nad rzeczą a jej posiadaczem (art. 226 § 2 k.c.).

Uchwała SN z 19.11.1996 r.

III CZP 114/96, (OSNC 1997/3/25)

Wynikająca z art. 298 § 1 kodeksu handlowego odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania przechodzi na jego spadkobierców.

[...] Ze względu na przedmiot rozstrzygnięcia trzeba wskazać przykłady wygaśnięcia obowiązków z chwilą śmierci zobowiązanego. Należy do nich obowiązek zaniechania działania naruszającego cudze dobra osobiste, obowiązek złożenia oświadczenia w celu usunięcia skutków naruszenia takiego dobra, obowiązek alimentacyjny (art. 139 k.r.o.). Wskutek rozwiązania umowy wygasa także obowiązek wykonania dzieła wymagającego przymiotów osobistych (art. 645 § 1 k.c.) lub wykonania zlecenia (art. 748 k.c.). W orzecznictwie uznano też, że obowiązek wykonywania pracy w ramach stosunku pracy jest ściśle związany z osobą pracownika, wobec czego nie przechodzi na jego spadkobierców (*I PZP 1/94*). W braku odmiennej umowy nie przechodzą na spadkobierców zobowiązania wspólnika wynikające z umowy spółki (art. 860 § 1 k.c.).

[...] Członkowie zarządu spółki odpowiadają za jej długi nie ze względu na swe przymioty osobiste, lecz ze względu na pełnione funkcje zawodowe, przy czym ustawa wprowadza domniemanie, że szkoda wierzycieli ma źródło w ich nienależyтым pełnieniu przez zarząd spółki i doprowadzeniu do niewypłacalności spółki. Nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju długi wchodzą w skład spadku. Sytuacja prawna członków zarządu ponoszących odpowiedzialność na podstawie art. 298 § 1 k.h. jest więc zbliżona do sytuacji pracowników wyrządzających szkodę zakładowi pracy w ramach stosunku pracy, tym bardziej że nie należy do rzadkości pozostawanie członków zarządu ze spółką w stosunku pracy. Od dawna nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność odszkodowawcza zmarłych pracowników przechodzi na ich spadkobierców (*III PZP 12/72*).

Uchwała SN z 7.5.2008 r.

II UZP 1/08, (OSNP 2008/23-24/352)

Niezapłacone w terminie składki na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne (oraz należności z nimi związane) mogą być pobrane przez organ rentowy od spadkobiercy osoby zobowiązanej do zapłaty takich składek w granicach odpowiedzialności danego spadkobiercy za długi spadku [art. 922 § 1 i § 3 k.c. oraz art. 1030 i nast. tego Kodeksu w związku z art. 97 § 1 oraz art. 98 § 1 i § 2 pkt 1, 2, 5 i 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) w związku z art. 32 tej ustawy].

[...] Należności z tytułu niezapłaconych przez spadkodawcę składek na ubezpieczenia zdrowotne, składek na Fundusz Pracy oraz na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i należności z nimi związane - według ich stanu na dzień otwarcia spadku - przechodzą, jako obowiązek majątkowy zmarłego w rozumieniu art. 922 § 1 i 3 k.c., a więc jako dług spadku, na spadkobiercę, który przyjął spadek, w granicach jego odpowiedzialności za długi spadku, przy czym spełnienie tego obowiązku majątkowego, jako zobowiązania publicznoprawnego, następuje na zasadach określonych w dziale III Ordynacji podatkowej, a więc po wydaniu przez organ rentowy (wierzyciela) decyzji określającej zobowiązanie konkretnego spadkobiercy, podlegającej kontroli właściwego dla organu rentowego sądu ubezpieczeń społecznych.

Uchwała SN z 26.3.2002 r.

III CZP 14/02, (OSNC 2002/12/148)

Obowiązek ponoszenia kosztów zużycia urządzeń technicznych oraz kosztów wykonania robót malarskich w kwaterze stałej (art. 32 ust. 3 w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 86, poz. 433 ze zm., oraz § 24 ust. 2 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 27 maja 1996 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 65, poz. 320 ze zm.), nie przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, zajmującej kwaterę do chwili śmierci.

[...] Zgodnie z treścią art. 922 k.c. majątkowe prawa i obowiązki spadkodawcy, co do zasady, przechodzą na spadkobierców zmarłego. Wprawdzie z treści tego przepisu nie wynika to *expressis verbis*, jednak nie budzi wątpliwości, że dziedzinie podlegają jedynie prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym. Prawa i obowiązki wynikające z innych stosunków prawnych nie podlegają ogólnym regułom dziedziczenia. Ich przejście na spadkobierców osoby uprawnionej lub zobowiązanej wynikać musi z innych przepisów.

Prawo do kwatery stałej przysługuje określonym osobom [...] Prawo to realizuje się w drodze przydziału kwatery na wniosek żołnierza zawodowego [...] Decyzję o przydziale kwatery osobie uprawnionej wydaje dyrektor oddziału terenowego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Powyższe uregulowania wskazują, że stosunek powstały pomiędzy żołnierzem zawodowym a Wojskową Agencją Mieszkaniową nie ma charakteru cywilnoprawnego.

Uregulowania zawarte w ustawie wskazują, że stosunek prawny łączący osobę uprawnioną do kwatery stałej oraz Wojskową Agencję Mieszkaniową, z którego wynika prawo do korzystania z mieszkania, nie ma charakteru cywilnoprawnego. Skoro tak, to prawa i obowiązki związane z korzystaniem z kwatery stałej nie wchodziły w skład spadku po osobie uprawnionej.

[*odnośnie do kwatery zob. też III CZP 48/79, III CZP 107/06 pod art. 206 i III CZP 33/79 pod art. 691 – M.A.*]

§ 2

Nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą ...

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 16.3.1970 r.

III CZP 112/69, (OSNC 1971/1/1)

Roszczenie dożywotnika będącego zbywcą nieruchomości, który po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie (art. 913 § 2 k.c.) zmarł przed zakończeniem tego postępowania, nie przechodzi na jego spadkobiercę.

[...] Zakres i wynikający z niego cel roszczenia z art. 913 § 2 k.c. wpływa z treści i celu samego prawa dożywocia. Jeżeli jego treścią jest zapewnienie zbywcy nieruchomości (lub także dożywotnikowi - osobie mu bliskiej) dożywotniego utrzymania, to oznacza to, że treścią i celem gospodarczym prawa dożywocia jest zaspokajanie w szerokim tego słowa znaczeniu potrzeb alimentacyjnych dożywotnika przez dostarczanie mu do końca jego życia środków koniecznych do zaspokajania jego normalnych, bieżących potrzeb konsumpcyjnych. Ze względu na tę "alimentacyjną", a przez to osobistą treść prawa dożywocia oraz jego cel gospodarczy, nie tylko samo prawo dożywocia, lecz również roszczenia wynikające z tego prawa podmiotowego mają charakter osobisty i dlatego są one nierozdzielnie związane z osobą dożywotnika.

[*omówienie również pod art. 913 § 2 – M.A.*]

Uchwała SN z 8.9.1993 r.

III CZP 121/93, (OSNC 1994/5/97)

Roszczenie rolnika, który zmarł po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zawartej na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140), nie przechodzi na spadkobierców (art. 119 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników - jedn. tekst: Dz. U. 71, poz. 342).

[...] Na osobisty charakter prawa wskazuje treść przesłanek, od których spełnienia zależy powstanie roszczenia o rozwiązanie umowy. Nawiązują one do potrzeby zapewnienia rolnikowi spokojnej egzystencji aż do śmierci. Chodzić tu będzie zarówno o poprawność zachowania następcy wobec osoby rolnika i jego najbliższych, jak też o wykonywanie przyjętych w umowie lub wynikających z przepisów prawa obowiązków, które z reguły wiążą się - jak w niniejszej sprawie - z zaspokajaniem potrzeb osobistych rolnika. Niewykonywanie takich obowiązków bez uzasadnionej przyczyny może równocześnie przejawiać uporczywe postępowanie wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Osobisty charakter praw rolnika zastrzeżonych w umowie, a związanych z zaspokajaniem jego potrzeb, powoduje, że wygasają one z chwilą śmierci rolnika. Osobistego charakteru podstawy rozwiązania umowy nie podważa uregulowanie przesłanki wymienionej w art. 89 pkt 2 ustawy w sposób nawiązujący także do osób najbliższych rolnikowi. Z punktu widzenia zapewnienia rolnikowi spokojnej egzystencji sprawa ta powinna być traktowana jako dotycząca jego samego w kontekście kręgu rodzinnego i życia we wspólnocie.

[...] Wprawdzie zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie utrwalił się pogląd, że umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy ma szczególny charakter, który nie pozwala na stosowanie do niej w drodze analogii przepisów o darowiznie lub dożywociu, i ten kierunek wykładni nie uległ zmianie także po wejściu w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, to jednak nie sposób nie zauważyć, że pomiędzy umowami dożywocia i nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego, w których rolnik zastrzegł sobie świadczenia do końca życia w zakresie środków utrzymania lub opieki - jak w niniejszej sprawie - zachodzi podobieństwo faktyczne. W tym miejscu warto przypomnieć, że według dotychczasowej judykatury roszczenie dożywotnika o rozwiązanie umowy o dożywocie (art. 913 § 2 k.c.) nie przechodzi na spadkobierców (*III CZP 112/69*).

Uchwała SN z 16.11.2012 r.

III CZP 61/12, (Biul. SN 2012/11/8-9)

Zakład ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę wyrządzoną przez kierującego pojazdem w stanie po użyciu alkoholu, nie może dochodzić od jego spadkobierców roszczenia zwrotnego przewidzianego w art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), jeżeli wypłata odszkodowania nastąpiła po śmierci kierującego pojazdem.

[...] nie jest ono typowym roszczeniem regresowym. Kwestią tą zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale *III CZP 83/05*, stwierdzając, że z samej istoty obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych wynika, iż umowa ubezpieczenia zawarta w tym przedmiocie nie rodzi regresu zakładu ubezpieczeń wobec ubezpieczonego sprawcy szkody komunikacyjnej - kierowcy lub posiadacza pojazdu mechanicznego. [...] sens i istota [*umowy ubezpieczenia OC – M.A.*] polega na definitywnym przejęciu przez zakład ubezpieczeń obowiązku naprawienia szkody, co oznacza, że po spełnieniu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciel nie może domagać się jego zwrotu od ubezpieczonego.

[...] W literaturze i orzecznictwie to nadzwyczajne roszczenie zwrotne [...] nazywane jest regresem nietypowym, w odróżnieniu od regresu typowego, przewidzianego w art. 828 § 1 k.c.

[...] rozważenia w pierwszej kolejności wymaga, czy jest to obowiązek zmarłego ściśle związany z jego osobą, w rozumieniu art. 922 § 2 k.c. W literaturze przyjmuje się, że w świetle tego przepisu prawa i obowiązki cywilnoprawne o charakterze majątkowym nie wchodzi w skład spadku, jeżeli mają na celu zaspokojenie indywidualnego interesu spadkodawcy, treść prawa zależy od osobistych potrzeb osoby uprawnionej, wartość świadczenia zależy od osobistych przymiotów spadkodawcy oraz gdy prawa lub obowiązki wynikają ze stosunków prawnych opartych na zaufaniu. W odniesieniu do samych tylko obowiązków przyjmuje się, że ściśle związane z osobą spadkodawcy i niepodlegające dziedziczeniu są obowiązki, których wykonanie uzależnione jest od osobistych przymiotów zobowiązanego lub które zostały związane z osobą dłużnika ze względu na okoliczności powstania.

[...] nie chodzi w nim o takie subiektywne okoliczności powstania zobowiązania związane z osobą dłużnika, jak np. jego wina, nie są więc wyłączone ze spadku te majątkowe zobowiązania spadkodawcy, do powstania których konieczna była przesłanka podmiotowa w postaci jego winy. W konsekwencji nie można też uznać, że przewidziane w art. 43 ustawy ubezpieczeniowej majątkowe zobowiązanie zwrotne kierowcy wyłączone jest na podstawie art. 922 § 2 k.c. ze spadku po nim dlatego, że jego powstanie uwarunkowane jest opisany w ustawie szczególnie nagannym zachowaniem sprawcy i ma m.in. charakter represyjno-wychowawczy.

[...] W literaturze i orzecznictwie dominuje pogląd, że roszczenie regresowe powstaje i staje się wymagalne nie z chwilą wyrządzenia szkody przez bezpośred-

niego sprawcę zdarzenia, lecz z chwilą jej naprawienia przez jednego z dłużników solidarnych, a więc z chwilą wypłaty odszkodowania (*por. m.in. I CR 265/68, II PR 97/73*). Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy także w odniesieniu do regresu nietypowego przewidzianego w § 19 rozporządzenia z dnia 28 listopada 1974 r. - odpowiedniku art. 43 ustawy ubezpieczeniowej (*por. III CZP 38/76, IV CR 63/81*). Skoro tak, to jeżeli wypłata przez zakład ubezpieczeń odszkodowania nastąpiła już po śmierci kierowcy - sprawcy szkody, to dopiero wtedy powstało roszczenie regresowe przewidziane w art. 43 ustawy ubezpieczeniowej, a zatem nie istniało w chwili śmierci kierowcy, jego spadkobiercy nie są zatem zobowiązani do zapłaty tej należności.

Jednakże w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że [...] w skład spadku wchodzi [...] także uzasadnione prawnie ekspektatywy praw i obowiązków.

[...] Przeważa stanowisko, że [...] roszczenie z regresu nietypowego nie wynika z umowy ubezpieczenia, lecz jest roszczeniem autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa. [...] nie można uznać, że na podstawie art. 56 k.c. umowa ubezpieczenia wywołuje z mocy prawa skutek w postaci powstania roszczenia z regresu nietypowego. [...] nie może być wynikającym z ustawy skutkiem czynności prawnej - w rozumieniu art. 56 k.c. - skutek nakładający jakiś obowiązek na podmioty niebędące stronami umowy. [*por. III CZP 83/05 pod art. 118 – M.A.*]

[...] W konsekwencji trzeba uznać, że roszczenie zwrotne nie jest elementem umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ani stosunku prawnego wynikającego z tej umowy, nie stanowi więc - także jako możliwość powstania obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia - elementu sytuacji prawnej, w jakiej pozostawał spadkodawca w chwili śmierci, która podlegałaby dziedziczeniu na podstawie art. 922 § 1 k.c. [*por. też IV CK 62/02 – M.A.*]

[...] Za taką wykładnią przemawia również cel prewencyjno-represyjno-wychowawczy roszczenia zwrotnego, który nie może być osiągnięty, jeżeli kierujący pojazdem zmarł, a w szczególności, gdy zginął w wypadku komunikacyjnym, kierując pojazdem w okolicznościach określonych w omawianym przepisie.

[*o regresie nietypowym por. też III CZP 83/05 pod art. 118 – M.A.*]

Uchwała SN z 5.4.1979 r.

III CZP 12/79, (OSNC 1980/5/84)

Obowiązek zwrotu świadczenia o celu niegodziwym, ulegającego przepadkowi na podstawie art. 412 k.c., jest ściśle związany z osobą dłużnika i nie należy do spadku po nim. Skarb Państwa może jednak domagać się od spadkobiercy wydania przedmiotu świadczenia, jeżeli wszedł on do jego majątku.

[*szersze omówienie pod art. 412 – M.A.*]

... prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami.

Uchwała SN z 18.4.1990 r.

III CZP 17/90, (OSNC 1990/12/144)

Wskazanie - stosownie do art. 37 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego z dnia 26 lutego 1982 r. - osoby, której bank obowiązany jest wypłacić po śmierci wkładcę kwotę z jego wkładów oszczędnościowych na rachunku przedpłat na samochód osobowy, wyłącza ze spadku po wkladcę tylko uprawnienia do tej kwoty, nie oznacza zaś rozporządzenia przez wkladcę uprawnieniami związanymi z tym rachunkiem.

[...] Na wchodzące do spadku uprawnienie związane z rachunkiem przedpłat na samochód osobowy składa się przyszła możliwość nabycia samochodu, którego wartość, według cen wolnorynkowych, podlega w dziele spadku rozliczeniu według stosunku części wkładu zgromadzonego przez spadkodawcę i zgromadzonego po jego śmierci do ceny detalicznej samochodu.

[por. III CZP 96/88 pod art. 1035 – M.A.]

Uchwała SN z 24.11.1988 r.

III CZP 93/88, (OSP 1990/4/211)

1. W przypadku uniemożliwienia przez małżonka zmarłego wkladcę osobie wskazanej w dyspozycji z art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. - Prawo bankowe (Dz.U. Nr 7, poz. 56) podjęcia przypadającej jej - zgodnie z tą dyspozycją - kwoty z wkładu oszczędnościowego stanowiącego majątek odrębny wkladcę lub z części wkładu stanowiącej udział wkladcę w majątku wspólnym małżonków, poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie na zasadach ogólnych.

2. Z należności, o której mowa w pkt 1, nie mogą być potrącone koszty pogrzebu wkladcę.

[...] Jeżeli więc osoba, która poniosła koszty pogrzebu wkladcę, zaniechała przedstawienia bankowi rachunków w celu uzyskania wypłaty z pozostawionych oszczędności, w związku z czym podlegało zaspokojeniu żądanie wypłaty na podstawie art. 37 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego, nie może ona następnie domagać się od osób, nie będących spadkobiercami, zaspokojenia długów spadku. Skoro więc nie przysługuje jej taka wierzytelność w stosunku do tych osób, tym samym nie może dokonywać jej potrącenia z wierzytelnością, jaka tym osobom przysługuje w stosunku do niej z tytułu - jak w rozpatrywanym przypadku - obowiązku naprawienia szkody.

P.b.:

Art. 55. 1. W przypadku śmierci posiadacza rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej bank jest obowiązany wypłacić z tych rachunków:

- 1) kwotę wydatkowaną na koszty pogrzebu posiadacza rachunku osobie, która przedstawiła rachunki stwierdzające wysokość poniesionych przez nią kosztów - w wysokości nieprzekraczającej kosztów urządzenia pogrzebu zgodnie ze zwyczajami przyjętymi w danym środowisku [...];

Uchwała SN (7 sędziów) z 13.7.2006 r.

III CZP 33/06, (OSNC 2007/1/1)

Roszczenie członka spółdzielni mieszkaniowej o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, wynikające z art. 219 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30, poz. 210 ze zm.; jedn. tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), podlegało dziedziczeniu, jeżeli nie było osób uprawnionych na podstawie art. 221 § 1 tej ustawy.

[por. art. 15 ust. 2 u.s.m. – M.A.]

[...] art. 48¹ ust. 1 u.s.m. [...] przewiduje warunkowe dziedziczenie ekspektatywy odrębnej własności lokalu przysługującej członkowi będącemu podmiotem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. Nie ma jednak w ustawie analogicznego przepisu, który dotyczyłby dziedziczenia roszczenia o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własnościowe.

Rozstrzygnięcia wymaga przede wszystkim kwestia dziedziczności roszczenia przewidzianego w art. 219 § 1 p.s. [art. 12 ust. 1 u.s.m. – M.A.] Należy w związku z tym odróżnić, jak to uczynił Sąd Najwyższy w wyroku *I CR 432/82*, uprawnienie do żądania przekształcenia prawa lokatorskiego w prawo własnościowe od już istniejącego roszczenia o takie przekształcenie. Uprawnienie do żądania przekształcenia prawa miało charakter abstrakcyjny (potencjalny) i było jednym z uprawnień wchodzących w skład treści stosunku spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. [...] konkretyzowało się z chwilą wniesienia wkładu budowlanego przez członka, który uprzednio zgłosił pisemne żądanie przekształcenia prawa. [...] Z chwilą konkretyzacji abstrakcyjnego dotychczas uprawnienia powstawał nowy stosunek prawny, łączący spółdzielnię z jej członkiem, z którego wynikało prawo podmiotowe w postaci roszczenia o przekształcenia prawa, będące jednocześnie ekspertywą spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego [...]. Roszczenie to, będące jednocześnie ekspektatywą, wynikało zatem nie ze stosunku spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, ale z odrębnego stosunku prawnego.

[...] Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie przechodzi na spadkobierców (art. 218 § 1 p.s.; obecnie art. 9 ust. 3 u.s.m.) oraz wygasa z chwilą ustania członkostwa, a więc również z chwilą śmierci członka spółdzielni (art. 218 § 2 p.s.;

obecnie art. 11 ust. 1 u.s.m.). Nie ma natomiast i nie było przepisu, który wyłączałby *expressis verbis* dziedzicność roszczenia o przekształcenie prawa lokatorskiego w prawo własnościowe i który przewidywałby jego wygaśnięcie wskutek ustania członkostwa.

[...] nie należą do spadku prawa zmarłego ściśle związane z jego osobą (art. 922 § 2 k.c.). W piśmiennictwie podkreśla się, że prawa albo obowiązki cywilnoprawne o charakterze majątkowym są ściśle związane z osobą spadkodawcy wtedy, gdy mają na celu zaspokojenie indywidualnego interesu spadkodawcy, treść prawa zależy od potrzeb osoby uprawnionej, wynikają ze stosunków prawnych opartych na zaufaniu albo gdy wartość świadczenia zależy od osobistych przymiotów spadkodawcy. Żadna z tych okoliczności nie odnosiła się do roszczenia o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe, nie było zatem powodów do tego, by ściśle wiązać rozważane roszczenie z osobą zmarłego członka spółdzielni, któremu przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Zresztą również spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie było i nie jest prawem ściśle związanym z osobą zmarłego członka spółdzielni, skoro ustawodawca zdecydował się na wyraźne wyłączenie jego dziedzicności (art. 218 § 1 p.s., a obecnie art. 9 ust. 3 u.s.m.).

[...] gdy roszczenie o przekształcenie jest dochodzone przez spadkobiercę zmarłego członka spółdzielni, a więc po wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, nie dochodzi do zmiany treści prawa dotychczas istniejącego, ale do powstania nowego prawa do lokalu.

[...] W piśmiennictwie trafnie podkreślono, że względy społeczne zdecydowanie przemawiały za przyznaniem pierwszeństwa ochronie owych następców prawnych, zamieszkujących w lokalu pozostawionym przez zmarłego członka.

[...] Oznacza to, że teza dotycząca dziedzicności roszczenia o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe musi zostać częściowo zweryfikowana ze względu na konieczność zapewnienia pierwszeństwa roszczeniom osób bliskich art. 221 § 1 p.s. Dziedzicność roszczenia o przekształcenie prawa do lokalu ma zatem charakter warunkowy. Tego rodzaju konstrukcja została obecnie przyjęta, jak wskazano, w art. 48¹ ust. 1 zdanie pierwsze u.s.m.

§ 3

Uchwała SN z 17.5.1985 r.

III CZP 69/84, (OSNC 1986/3/24)

1. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.

2. W wypadku gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku dorobkowym, dopuszczalne jest w procesie o roszczenia z tytułu zachowku samodzielne ustalenie przez sąd orzekający stanu i wartości spadku bez uprzedniego

postępowania o dział spadku lub o podział majątku, który był objęty małżeńską wspólnością ustawową.

[...] Jeżeli chodzi o zagadnienie ewentualnej - stosownie do okoliczności - zależności rozstrzygnięcia o zachowku od innych postępowań cywilnych, to było ono już przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Tak np. jeżeli nabycie spadku nie zostało stwierdzone, w procesie o zachówek nie zachodzi potrzeba zawieszenia postępowania, ponieważ w tym procesie sąd samodzielnie ustala jako przesłankę rozstrzygnięcia, czy pozwani są spadkobiercami (*III CZP 29/67*).

Według zaś uchwały *III CZP 47/81* w sprawie o zachówek sąd uprawniony jest do ustalenia - jako przesłanki rozstrzygnięcia - że należąca do spadku nieruchomości stanowiła majątek dorobkowy spadkodawcy i jego współmałżonka w sytuacji, gdy w księdze wieczystej wpisany jest jako właściciel spadkodawca.

U podstaw tej wykładni leży zasada „samodzielności” procesu o zachówek. W procesie tym, gdy chodzi o zakres kognicji sądu, charakteryzuje ją niezależność zwłaszcza od postępowania o dział spadku, w którym następuje ustalenie składu i wartości spadku oraz definitywny podział majątku spadkowego (art. 922 § 1 k.c.).

Z tego względu sąd w procesie o zachówek samodzielnie rozstrzyga w Ramach swojej kognicji, zdeterminowanej przedmiotem procesu, wszystkie zagadnienia prawne niezbędne dla rozstrzygnięcia procesu. Rozstrzygnięcie tych zagadnień ma charakter rozstrzygnięcia tylko i wyłącznie o przesłankach ostatecznego rozstrzygnięcia merytorycznego. O przesłankach tych sąd rozstrzyga tylko prejudycjalnie dla celów procesu o zachówek. Bez ich rozstrzygnięcia według tych zasad nie byłoby możliwe w niektórych wypadkach rozstrzygnięcie o roszczeniach z tytułu zachowku.

Uchwała SN z 22.11.1988 r.

III CZP 86/88, (OSNC 1989/12/201)

Dług spadkowy związany ze wzniesieniem nagrobka jako zobowiązanie pieniężne podlega rozliczeniu w postępowaniu działowym według nominalnej wysokości.

[...] Koszty pogrzebu w ścisłym tego słowa znaczeniu obejmują wydatki na zakup trumny, nabycie miejsca na grób i wydatki na pokrycie kosztów ceremonii pogrzebowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że do kosztów pogrzebu zalicza się wydatki poniesione na postawienie nieskromnego, odpowiadającego miejscowym zwyczajom nagrobka (*patrz I CR 81/67, II CR 114/69 i II CR 326/69*).

[...] wystawienie drogiego nagrobka z granitu lub marmuru, w części wykraczającej poza miejscowe zwyczaje, obciąża osobę, która w wybrany przez nią sposób chciała wyrazić własne uczucie do spadkodawcy i uczcić jego pamięć.

[*omówienie również pod art. 1035 – M.A.*]

Art. 927

§ 2

Uchwała SN (pełny skład Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) z 30.11.1987 r.

III PZP 36/87, (OSNC 1988/2-3/23)

Dziecko poczęte, a jeszcze nie urodzone w chwili śmierci swego ojca spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, jeżeli urodzi się żywe, nabywa prawo do jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 12 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144).

[...] Zgodnie z przepisem art. 8 k.c. mającym odpowiednie zastosowanie również do stosunku pracy (art. 300 k.p.) zdolność prawną uzyskuje człowiek z chwilą urodzenia. Z tego przepisu wypływa wniosek, że dziecko poczęte nie ma zdolności prawnej. Jednakże wymieniony przepis nie reguluje kwestii prawa *nasciturusa*, ale kwestię zdolności prawnej, przyznając ją wyłącznie istniejącym osobom fizycznym. Określone prawa wynikają ze wspomnianych przepisów szczególnych, przy czym przepisy te nie przyznają żadnych praw płodowi w łonie matki, lecz mają jedynie na uwadze prawa przyszłe, które nabywa dziecko dopiero po urodzeniu.

Zabezpieczenie interesów *nasciturusa* nastąpiło w normach szczególnych, które zawarte są nie w części ogólnej prawa cywilnego, ale w prawie spadkowym i rodzinnym. Zatem ustawodawca nie traktował wspomnianych przepisów jako opartych na założeniu, iż w niektórych wypadkach dziecko poczęte ma zdolność prawną. Ustawodawca nie uważał widocznie za uzasadnione wiązać tych zagadnień ze spornym problemem zdolności prawnej *nasciturusa*. Jego sytuacja prawna została we wszystkich wymienionych przepisach szczególnych uregulowana pod kątem widzenia zabezpieczenia i ochrony jego praw w oderwaniu od zagadnienia zdolności prawnej. Nie wprowadzają one więc wyjątków od ogólnej reguły z art. 8 k.c., wobec czego można je stosować w drodze ostrożnej analogii - bez naruszenia zasady, iż uregulowania wyjątkowe nie mogą być tłumaczone i stosowane w sposób rozciągliwy (*exceptiones non sum extendendae*) - do innych dziedzin niż w nich normowane w sytuacjach, w których zachodzi realna potrzeba i możliwość zabezpieczenia przyszłych praw i interesów dziecka poczętego.

Za potrzebą rozszerzenia w drodze analogii z uregulowaniem zawartym w art. 927 § 2 k.c. wynikającej z tego przepisu ochrony przyszłych praw dziecka poczętego, jeśli przyjdzie na świat żywe, na jego roszczenie o jednorazowe odszkodowanie z art. 12 ustawy wypadkowej z 1975 r. przemawia względ na konstytucyjną zasadę ochrony rodziny, w tym także dziecka. Nieobojętna jest także okoliczność, że dziecko, które przyszło na świat po śmierci ojca znajduje się w identycznej sytuacji faktycznej, co pozostałe dzieci urodzone przed jego śmiercią, wobec czego niezrozumiałe w społecznym odbiorze byłoby różne ich traktowanie

w dziedzinie odszkodowania z tytułu śmierci ich ojca w następstwie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Art. 928

§ 1

3)

Uchwała SN z 11.7.1973 r.

III CZP 38/73, (OSNC 1974/3/43)

Spadkobierca, który umyślnie ukrył testament spadkodawcy (art. 928 § 1 pkt 3 k.c.), może być uznany za niegodnego, jeśli jest spadkobiercą dziedziczącym po tym spadkodawcy, który sporządził testament.

Pytanie prawne: Czy w wypadkach, o których mowa w art. 928 § 1 k.c., szczególnie zaś w jego pkt 3, może być uznany za niegodnego dziedziczenia wyłącznie spadkobierca dziedziczący bezpośrednio po spadkodawcy, czy również osoba dziedzicząca po takim spadkobiercy?

[...] Odpowiedź ta znajduje potwierdzenie w dyspozycji art. 929 k.c., który głosi, że z żądaniem uznania za niegodnego można wystąpić nie później niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Gdyby bowiem przepis ten pozwalał liczyć bieg wspomnianego terminu od otwarcia spadku po poprzednim spadkodawcy, to musiałyby to wynikać z jego treści, a ponadto - musiałyby on przewidywać termin dłuższy od przyjętego.

Art. 929

Uchwała SN z 10.5.1967 r.

III CZP 31/67, (OSP 1968/3/53)

Żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego (art. 928 § 1 k.c.) sąd rozpoznaje w procesie.

[...] Zagadnienia jednak nie przesądza jeszcze sama treść art. 928 § 1 i 929 k.c. Skoro nie ma w tych przepisach wyraźnego odesłania do procesu, przekazanie do postępowania nieprocesowego mogłoby nastąpić w innych normach. Wchodzą tu w rachubę wspomniane już wyżej przepisy art. 669-679 k.p.c. o stwierdzeniu nabycia spadku. Przesłanką taką jest również zdolność dziedziczenia, którą wyłącza między innymi niegodność spadkobiercy. Wydawałoby się zatem, że także ocenę, czy zachodzi niegodność, przekazano sądowi spadku. Jednakże przeciwko takiemu

poglądowi przemawia z jednej strony przytoczone na wstępie stwierdzenie, według którego żądanie uznania za niegodnego musi być przedmiotem samodzielnego orzeczenia, z drugiej zaś strony brak w przepisach art. 669-679 k.p.c. normy przewidującej wydawanie w tym postępowaniu odrębnych rozstrzygnięć prejudycjalnych dla stwierdzenia nabycia spadku. Dopuszczalność wydania tego rodzaju postanowienia wstępnego nie wynika również z art. 318 i 361 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Charakter bowiem i istota żądania stwierdzenia nabycia spadku sprzeciwia się podziałowi tego żądania na samą zasadę i wysokość, wobec czego przepis art. 318 § 1 k.p.c. należy uznać za nieprzydatny w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Uchwała SN z 6.6.1967 r.

III CZP 44/67, (OSNPG 1967/8-9/31)

Ponieważ ustawa nie stanowi, że żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego (art. 929 k.c.) ulega rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym, sąd zgodnie z zasadą art. 13 § 1 k.p.c. rozpoznaje tę sprawę w procesie.

[...] jedynie na podstawie art. 670 § 1 zd. 1 k.p.c. można by wyrazić zapatrywanie, że skoro niegodny jest wyłączony od dziedziczenia (art. 928 § 2 k.p.c.), to dyspozycja co do badania "z urzędu kto jest spadkobiercą" obejmuje też kwestię niegodności. Jednakże temu zapatrywaniu przeczy choćby okoliczność, że kwestii niegodności nie bada się z urzędu lecz wyłącznie na żądanie osoby mającej w tym interes, zgłoszone w określonym przez ustawę terminie.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.2.1968 r.

III CZP 101/67, (OSNC 1968/12/203)

1. Żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego (art. 928 § 1 i 929 k.c.) sąd rozpoznaje w procesie.

2. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wydanie postanowienia wstępnego jest niedopuszczalne.

[...] Nie można by wreszcie podzielić zapatrywania co do możliwości rozstrzygania o uznanie spadkobiercy za niegodnego w każdym postępowaniu - procesowym czy nieprocesowym - w którym ustalenie niegodności spadkobiercy (zapisobiercy) ma znaczenie prejudycjalne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przeciwno temu sprzeciwia się przede wszystkim charakter żądania o uznanie niegodności spadkobiercy oraz wydane na podstawie tego żądania orzeczenie, które jest orzeczeniem kształtującym. Tam zaś, gdzie dopiero orzeczenie stwarza pewien określony stan prawny, który by bez wydania tego orzeczenia nie istniał, nie jest możliwe zastąpienie tego orzeczenia przesłanką przy rozpoznawaniu innej sprawy.

Art. 930

§ 1

Uchwała SN z 14.6.1971 r.

III CZP 24/71, (OSNC 1972/2/23)

Gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło.

[szersze omówienie pod art. 1010 § 1 – M.A.]

Art. 932

§ 4

Uchwała SN z 14.10.2011 r.

III CZP 49/11, (OSNC 2012/3/35)

Jeżeli jeden z rodziców spadkodawcy nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, dziedziczy, na podstawie art. 932 § 4 k.c., w częściach równych rodzeństwo rodzone i przyrodnie spadkodawcy.

[...] Przed dokonaną w 2009 r. nowelizacją [...] przepis nie precyzował pojęcia rodzeństwa, w drodze wykładni przyjęto jednak - i pogląd ten był powszechnie akceptowany - że rodzeństwo należy rozumieć szeroko, zaliczając do niego zarówno rodzeństwo spadkodawcy mające oboje tych samych rodziców (rodzone), jak też rodzeństwo mające wspólnego ze spadkodawcą tylko jednego rodzica (przyrodnie).

[...] Udział rodzica spadkodawcy, zmarłego przed otwarciem spadku, nie przypada "jego dzieciom", lecz "rodzeństwu spadkodawcy". Takie ujęcie wskazuje na powiązanie uprawnienia rodzeństwa do dziedziczenia udziału zmarłego rodzica (rodziców) spadkodawcy z pokrewieństwem ze spadkodawcą, a nie z pokrewieństwem z tym rodzicem spadkodawcy, którego udział podlega dziedziczeniu.

[...] Zestawienie dwóch ostatnich paragrafów art. 934 k.c. dowodzi, że ustawodawca, chcąc wprowadzić dziedziczenie przez zstępnych uprawnionego, który nie dożył otwarcia spadku, posługuje się sformułowaniami wyraźnie ujawniającymi taki zamiar (por. także art. 931 § 2 k.c.). Jeśli natomiast jego zamiarem jest ustanowienie odrębnej grupy uprawnionych do zwolnionego udziału, indywidualizuje ich przez odwołanie się do pokrewieństwa lub powinowactwa ze spadkodawcą (por. art. 934¹ k.c.).

[...] Potwierdza to uzasadnienie ustawy [...]. Zasadę jednakowego traktowania rodzeństwa uznano za utrwaloną i zaznaczono, że projektowane zmiany jej nie naruszają [...].

Art. 940

§ 1

Uchwała SN z 19.8.1983 r.

III CZP 38/83, (OSNC 1984/2-3/27)

Wystąpieniem o rozwód z winy małżonka w rozumieniu przepisu art. 940 § 1 k.c. jest również wyrażenie przez spadkodawcę - pozwanego w sprawie o rozwód - zgody na rozwód z winy powoda.

[...] Wynika to ze szczególnego charakteru procesu rozwodowego, zawierającego szereg specyficznych unormowań, wyodrębnionych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich i w sprawach o rozwód, jak również w przepisach prawa materialnego.

Jednym z takich przepisów jest przepis art. 439 k.p.c. wyłączający powództwo wzajemne o rozwód i stanowiący, iż strona pozwana może również żądać rozwodu.

[...] przedmiot procesu o rozwód jest taki sam, bez względu na to, czy pozew wniósł jeden czy drugi małżonek. Jeżeli oboje małżonkowie dążą do rozwodu, nie ma znaczenia, przez którego z nich pozew został wniesiony. [...] okoliczność, że pozew został wniesiony przez jednego z małżonków, zanim wniósł go drugi, nie umniejsza uprawnień małżonka pozwanego i nie stawia go w sytuacji gorszej, mimo że nie może już ze swej strony wnieść powództwa o rozwód. Gdy pozwany również żąda rozwodu, powództwo rozwodowe wytoczone "przeciwko" niemu jest więc w rzeczywistości także i jego własnym powództwem.

Uchwała SN z 2.7.1985 r.

III CZP 39/85, (OSNC 1986/5/68)

Skuteczne zgłoszenie w sprawie o rozwód żądania zaniechania orzekania o winie obojga małżonków wyłącza dopuszczalność dowodzenia winy pozostałego przy życiu małżonka w procesie wytoczonym na podstawie art. 940 k.c.

[...] Jednocześnie wypada wskazać, że treść art. 940 k.c. potwierdza podkreślane już znaczenie przesłanki, jaką jest wystąpienie o rozwód z winy pozostałego przy życiu małżonka. W myśl tego przepisu sąd orzekający w sprawie o wyłączenie od dziedziczenia nie może przejść do porządku nad brakiem w procesie rozwodowym zgłoszenia żądania rozwodu z winy pozwanej i czynić

w tym przedmiocie odmiennych własnych ustaleń - od odtworzonych na podstawie akt sprawy o rozwód. W sytuacji bowiem, gdy żądanie o rozwód zmarłego małżonka nie opierało się na winie drugiego z małżonków, to nawet ustalenia dokonane w procesie o wyłączenie od dziedziczenia wskazujące na winę małżonka - spadkobiercy, przy jednoczesnym istnieniu podstaw do przyjęcia, że żądanie rozwodu było uzasadnione, nie mogą prowadzić do uwzględnienia powództwa (art. 940 § 1 k.c.).

Art. 941

Uchwała SN z 13.12.2013 r.

III CZP 79/13, (Biul. SN 2013/12/15)

Dopuszczalna jest darowizna na wypadek śmierci, jeżeli obdarowany uzyskuje konkretne rzeczy lub prawa, a taka darowizna jest zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Pytanie prawne: Czy umowa darowizny, w której strony uzgodniły, że jej skutek w postaci bezpłatnego przysporzenia majątkowego po stronie obdarowanego nastąpi z chwilą śmierci darczyńcy (darowizna na wypadek śmierci) należy do umów o spadek po osobie żyjącej wskazanych w art. 1047 k.c. bądź jest sprzeczna z przepisem art. 941 k.c., a w przypadku odpowiedzi negatywnej czy taka umowa jest również dopuszczalna w świetle powyższych norm prawnych, jeśli jej przedmiot wyczerpuje cały lub prawie cały majątek darczyńcy?

[...] Zagadnienie dopuszczalności darowizny *mortis causa* było rozważane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu *III CK 511/02* wydanym w sprawie, w której przed notariuszem w Paryżu zawarto umowę darowizny między małżonkami. Darczyńca darował cały swój majątek żonie pod warunkiem, że żona go przeżyje. Sądy orzekające w sprawie uznały, że po śmierci darczyńcy doszło do dziedziczenia ustawowego. Odmówiły uznania umowy darowizny za testament (konwersja), a poza tym uznały ją za niedopuszczalną umowę o spadek po osobie żyjącej (art. 1047 k.c.), co powodowało jej bezwzględną nieważność. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, uznał, że do oceny ważności tej umowy właściwe jest prawo francuskie, według którego umowa jest ważna. Ocena ta nie dotyczyła jednak przeniesienia własności udziału w nieruchomości położonej w Polsce, gdyż w tym zakresie było właściwe prawo polskie. Sąd Najwyższy zauważył, że przewidziany w art. 1047 k.c. zakaz zawierania umów o spadek nie obejmuje darowizny na wypadek śmierci. Nie jest to bowiem czynność *mortis causa*, ponieważ uzależnienie wywarcia przez nią skutku od śmierci osoby dokonującej tej czynności nie należy do jej jurydycznej istoty, ale wynika z zastosowania instytucji warunku i terminu. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał darowiznę dokonaną między małżonkami za ważną i skuteczną również w części dotyczącej udziału w nieruchomości położonej w Polsce.

[...] Powstaje w związku z tym w pierwszej kolejności pytanie, czy darowizna *mortis causa* pozostaje w sprzeczności z art. 941 k.c., zakazującym rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci mocą innej czynności prawnej niż testament, i w konsekwencji jest bezwzględnie nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

[...] Artykuł 941 k.c. został umieszczony przez ustawodawcę w księdze czwartej kodeksu cywilnego o spadkach. Oznacza to niedopuszczalność odnoszenia tego przepisu do innych działów prawa cywilnego. Gdyby ustawodawca chciał rozszerzyć zakres zastosowania art. 941 k.c., zamieściłby taki przepis w pierwszej księdze kodeksu (części ogólnej).

[...] Z art. 941 k.c. wynika zakaz zawierania umów będących czynnościami *mortis causa*. Omawiany zakaz nie ma zastosowania do czynności *inter vivos*, gdy tymczasem, wbrew swojej nazwie, darowizna na wypadek śmierci jest czynnością zawieraną *inter vivos*, a nie *mortis causa*. Choć wyróżnienie czynności prawnych *mortis causa* nie ma charakteru normatywnego, lecz wyłącznie doktrynalny, należy wyraźnie oddzielić tego rodzaju czynności od typowych czynności prawnych, do których jedynie zostanie dodany warunek lub termin uzależniający ich skuteczność od zdarzenia przyszłego, jakim jest śmierć człowieka. Kryterium różniczenia dotyczy tego, czy skutek *mortis causa* należy do *essentialia negotii*, czy do *accidentalialia negotii* czynności prawnej. Wyłącznie o tej pierwszej grupie czynności prawnych można mówić, że są one czynnościami *mortis causa*. W konsekwencji ich cechą jest to, że w zasadzie nie wywołują żadnego skutku prawnego w chwili ich zawarcia, a stają się skuteczne dopiero z chwilą śmierci dokonującego je podmiotu. Z tej perspektywy jest jasne, że darowizna na wypadek śmierci nie jest czynnością prawną *mortis causa*. Wywiera ona bowiem skutek już w chwili jej zawarcia w tym sensie, że wiąże strony, nie może być zatem swobodnie odwołana, a jej odwołanie jest możliwe wyłącznie na podstawie przepisów o darowiznie. Rozważana czynność prawna wywołuje zatem tylko niektóre skutki na wypadek śmierci (głównie skutki rzeczowe). Należy jeszcze dodać, że o tym, czy czynność prawna jest czynnością *mortis causa*, decyduje ustawodawca, tak ją kształtując, natomiast w odniesieniu do darowizny na wypadek śmierci strony tej umowy mocą swojej woli nadają jej skuteczność *post mortem*.

Zakres zastosowania art. 941 k.c. należy zatem odnieść wyłącznie do czynności prawnych *mortis causa*. Nie znajduje on natomiast zastosowania do umów *inter vivos*, do których jedynie dodano warunek (termin) dotyczący śmierci jednej ze stron. Odmienna interpretacja art. 941 k.c. wykluczyłaby bowiem dopuszczalność formułowania warunku (terminu) w umowach jako chwili śmierci konkretnej osoby.

[...] Wymaga następnie rozważenia, czy zawarcie umowy darowizny *mortis causa* narusza art. 1047 k.c., który przewiduje nieważność umowy o spadek po osobie żyjącej, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w dalszych przepisach. Umowa darowizny *mortis causa*, ze względu na to, że ma wywierać skutki rozporządzające dopiero z chwilą śmierci darczyńcy, mogłaby zostać uznana za umowę o spadek po osobie żyjącej. Powoduje ona bowiem, że jej przedmiot nie wchodzi do spadku, lecz trafia do obdarowanego. Należy jednak podkreślić, że taka ocena jest trafna wyłącznie w odniesieniu do umów darowizn na wypadek śmierci, w których strony uczyniły ich przedmiotem cały spadek albo jego ułamkową część. Tylko wtedy byłaby to umowa o spadek po osobie żyjącej w rozumieniu art. 1047

k.c. W innych wypadkach, gdy przedmiotem darowizny są konkretne rzeczy lub prawa, takiej umowy nie można uznać za umowę o spadek, choćby te rzeczy lub prawa wyczerpywały cały albo prawie cały majątek darczyńcy. Artykuł 1047 k.c. zabrania bowiem zawierania umów, które przewidywałyby przejście ich przedmiotu w drodze sukcesji uniwersalnej - jako ogółu rzeczy lub praw tworzących jedną masę majątkową (spadek). Tymczasem zawarcie umowy darowizny zawsze tworzy podstawę do przejścia jej przedmiotu wyłącznie w drodze sukcesji syngularnej. Również bowiem wtedy, gdy umowa obejmuje wiele różnych przedmiotów, przejście uprawnienia do każdego z nich należy rozpatrywać samodzielnie. W konsekwencji należy przyjąć, że choć art. 1047 k.c., w przeciwieństwie do art. 941 k.c., ma zastosowanie do czynności prawnych *inter vivos*, które mają jedynie wyrzecz pewne skutki *post mortem*, a więc do grupy czynności prawnych, wśród których znajduje się darowizna *mortis causa*, to jej nie obejmuje.

[...] W niektórych wypowiedziach w piśmiennictwie wskazuje się, że dopuszczenie zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci narusza zasadę swobody testowania, gdyż takie umowy wiążą strony, zatem uniemożliwiają swobodne rozdysponowanie w testamentie składnikami majątku darczyńcy będącymi przedmiotem takiej umowy. Należy w związku z tym podkreślić, że analizowanie dopuszczalności zawierania umowy darowizny *mortis causa* w kontekście zasady swobody testowania jest błędne metodologicznie. Zasada ta jest bowiem właściwa dla prawa spadkowego, a darowizna jest instytucją prawa zobowiązań.

[...] Wymaga w związku z tym rozważenia, czy dopuszczenie zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci nie byłoby jednak zbędne, skoro takie same skutki można osiągnąć korzystając z innych instytucji prawa. Instytucją podobną do umowy darowizny na wypadek śmierci jest wspomniany zapis windykacyjny, który również pozwala na rozdysponowanie konkretnymi składnikami majątku na wypadek śmierci. Między zapisem windykacyjnym a darowizną *mortis causa* istnieje jednak istotna różnica - zapis nie jest wiążący w chwili sporządzenia testamentu. Tymczasem zawarcie umowy darowizny powoduje, że obdarowany ma większą pewność, że przedmiot darowizny w przyszłości otrzyma. Ze względu na to może np. zdecydować się na poniesienie niezbędnych inwestycji lub zaangażować się w funkcjonowanie przedmiotu darowizny i zarządzanie nim (np. w wypadku przedsiębiorstwa czy gospodarstwa rolnego).

[...] Przepisy kodeksu cywilnego o umowie darowizny wymagają, aby jej przedmiot został precyzyjnie określony oraz mógł być przedmiotem obrotu prawnego. Dlatego oczywiście nie jest dopuszczalne uczynienie przedmiotem umowy darowizny całego majątku darczyńcy. W niektórych wypowiedziach w piśmiennictwie podkreśla się w związku z tym, że nie powinno mieć znaczenia, w jaki sposób przedmiot umowy darowizny zostanie w niej opisany. Niespójne byłoby bowiem twierdzenie, że gdy strony umowy określą przedmiot umowy darowizny jako "majątek", to umowa jest bezwzględnie nieważna, gdy zaś w umowie wskażą poszczególne składniki tego majątku w taki sposób, że go wyczerpią, to umowa będzie ważna. W obu bowiem wypadkach faktycznie przedmiotem umowy darowizny jest cały albo prawie cały majątek darczyńcy. Należy jednak zauważyć, że taka interpretacja byłaby niezgodna z zasadą *favor contracti*. Przy wykładni umowy należy bowiem dążyć do utrzymania jej ważności w gra-

nicach określonych przez właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę i zasady współżycia społecznego, jeżeli tylko pozwala to na zrealizowanie woli jej stron. W konsekwencji, o ile rzeczywiście w razie ujęcia przedmiotu umowy darowizny na wypadek śmierci, jako np. "majątek" czy "aktywa" darczyńcy, umowę należy uznać za bezwzględnie nieważną, o tyle będzie ważna umowa wyczerpująca cały albo prawie cały majątek, gdy jej przedmioty wyszczególniono, tj. wskazano konkretne rzeczy i prawa. W tym bowiem wypadku w zasadzie nie zawarto jednej umowy darowizny obejmującej cały majątek, lecz tyle umów, ile przedmiotów darowizny konkretnie wskazano. Okoliczność, że łącznie wyczerpują one cały albo prawie cały majątek, nie powinna mieć znaczenia. Nieśluszne byłoby w szczególności twierdzenie, że w razie wyczerpania całego (prawie całego) majątku w drodze zawarcia kilku umów darowizn na wypadek śmierci, tylko ostatnia z takich umów miałaby być bezwzględnie nieważna, ponieważ to właśnie jej zawarcie wyczerpywałoby cały (prawie cały) majątek darczyńcy. Takie ograniczenie zresztą bardzo łatwo można by obejść, gdyby przedmiot ostatniej z tych umów miał zdecydowanie mniejszą wartość od przedmiotów pozostałych umów.

[...] Przeciwno dopuszczalności rozdysponowania całym majątkiem w drodze darowizny *mortis causa* podnosi się też argument, że godziłoby to w interesy spadkobierców i wierzycieli spadku oraz prowadziło do obejścia przepisów o odpowiedzialności za długi spadkowe. Co do zasady bowiem osoby obdarowane nie odpowiadają za długi spadkowe - darowizny uwzględnia się tylko przy odpowiedzialności za zachówek (art. 1000 k.c.) oraz przy dziale spadku (art. 1039 k.c.). W konsekwencji zatem w analizowanym przypadku spadkobiercy odziedziczyliby wyłącznie długi spadkowe. Natomiast wierzyciele spadku nie mieliby masy majątkowej, z której mogliby poszukiwać zaspokojenia swoich roszczeń. Argument ten nie jest przekonujący w odniesieniu do spadkobierców. Z różnych powodów może się bowiem zdarzyć, że wysokość długów spadkowych przewyższa wartość jego aktywów. Analizowana sytuacja nie jest zatem wyjątkowa. W konsekwencji ustawodawca wyposażył spadkobierców w instrumenty prawne pozwalające im chronić swój majątek osobisty.

[...] Rozdysponowanie zaś przez spadkodawcę w drodze darowizny *mortis causa* całym majątkiem rzeczywiście godzi w interesy wierzycieli spadku. Problem ten dostrzegł ustawodawca, który - wprowadzając instytucję zapisu windykacyjnego - przewidział, że zapisobiercy windykacyjni odpowiadają za długi spadkowe tak jak spadkobiercy. Wprowadzenie analogicznej regulacji powinno być rozważone *de lege ferenda* w razie upowszechnienia się w obrocie umów darowizn na wypadek śmierci. *De lege lata* należy natomiast podkreślić, że również wierzyciele mają środki prawne pozwalające im bronić swoich praw. W szczególności, gdy skutek dokonanych darowizn *mortis causa* ich roszczenia nie mogą zostać zaspokojone, mogą oni rozważyć skorzystanie ze skargi pauliańskiej w celu ubezszkudnienia tych darowizn, co będzie o tyle łatwiejsze, że ich dłużnik wyzbywa się majątku pod tytułem darmym.

[...] Nie można natomiast zgodzić się z twierdzeniem, że dopuszczenie zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci prowadzi do obejścia przepisów o odpowiedzialności za długi spadkowe. Z tej perspektywy tego rodzaju darowizny nie różnią się od typowych darowizn - w żadnym przypadku ustawodawca nie przewidział odpowiedzialności obdarowanych za długi spadkowe.

Nie może też być mowy o zastosowaniu art. 961 k.c. *per analogiam* w sytuacji, gdy spadkodawca rozdysponuje całym majątkiem w drodze darowizny *mortis causa*. Jest to bowiem przepis wyjątkowy, zatem niedopuszczalne jest stosowanie go w drodze analogii. [...] zastosowanie art. 961 k.c. do darowizny na wypadek śmierci prowadziłoby do jej konwersji na testament, co jednak jest niedopuszczalne już choćby z tego powodu, że testament jest jednostronną czynnością prawną, a darowizna jest umową.

[...] Opowiedzenie się *de lege lata* za dopuszczalnością zawarcia umowy darowizny *mortis causa* wyczerpującej cały albo prawie cały majątek darczyńcy jest możliwe tylko w granicach wynikających z obowiązującego prawa. Gdyby przedmiot darowizny został wskazany, jako spadek (albo ułamkowa część spadku), wówczas taka umowa naruszałaby art. 1047 k.c. i byłaby bezwzględnie nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Podobnie należałoby ocenić sytuację, gdyby przedmiot umowy darowizny został określony jako majątek darczyńcy, gdyż majątek nie może być w całości przedmiotem obrotu, nie jest to bowiem masa majątkowa dopuszczona do obrotu jako całość, jak np. przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne czy spadek. Gdyby zaś przedmiotem umowy darowizny na wypadek śmierci była nieruchomości, to - ze względu na zakaz przewidziany w art. 157 k.c. - umowa taka byłaby ważna, jednakże wywarłaby wyłącznie skutek obligacyjny, a nie rzeczowy.

Uchwała SN z 25.6.2003 r.

III CZP 14/03, (OSNC 2004/7-8/106)

Przewidziany w art. 646 k.p.c. obowiązek złożenia testamentu w sądzie spadku dotyczy również notariusza i obejmuje każdy testament, także testament odwołany.

[...] notariusz Halina S. powołała się także na przepisy art. 110 § 1 i 2 w zw. z art. 112 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie [...] i twierdziła, że - zgodnie z tymi przepisami - wypisy aktów notarialnych, a więc także sporządzonych w tej formie testamentów, mogą być wydawane przez notariusza tylko stronom aktu lub osobom, dla których zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, ewentualnie ich następcom prawnym lub - za zgodą albo na podstawie orzeczenia sądu okręgowego - także innym osobom. Argumentację tę notariusz Halina S. powtórzyła w zażaleniu.

Odnosząc się do tego twierdzenia, trzeba przede wszystkim podkreślić, że przeciwstawianie wymienionych przepisów Prawa o notariacie przepisowi art. 646 k.p.c. jest nieporozumieniem, nie wymagającym szerszego omówienia, gdyż nie może budzić wątpliwości, iż art. 110 Prawa o notariacie dotyczy wyłącznie sytuacji,

w której określona osoba zamierza posłużyć się wypisem aktu notarialnego (wyciągiem lub odpisem dokumentu) w celu realizacji własnego interesu prawnego, natomiast art. 646 k.p.c. stanowi prawnoprocesową gwarancję prawidłowego orzeczenia o dziedziczeniu w ramach sprawowania przez sąd wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji). Gdyby zresztą tylko hipotetycznie przyjąć argumentację przedstawioną w zażaleniu, to należałoby - konsekwentnie - sformułować absurdalny wniosek, że sąd spadku, celem uzyskania testamentu pozostającego we władaniu notariusza, musiałby wcześniej uzyskać prawomocne postanowienie sądu okręgowego, właściwego według siedziby kancelarii notariusza (art. 110 § 2 pr. not.). Taki wniosek trzeba, oczywiście, odrzucić.

Art. 942

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.3.1971 r.

III CZP 91/70, (OSNC 1971/10/168)

1. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

2. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.), nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

[szersze omówienie pod art. 951 – M.A.]

Uchwała SN z 12.12.1972 r.

III CZP 88/72, (LEX nr 7196)

Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c. spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.), nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

[szersze omówienie pod art. 951 – M.A.]

Art. 945

§ 1

Uchwała SN z 23.9.1966 r.

III CZP 66/66, (OSP 1967/11/256)

Powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest niedopuszczalne. W przedmiocie ważności testamentu rozstrzyga sąd spadku w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

[...] Ustalenie ważności lub nieważności testamentu, którego treść ma wpływ na prawa uczestników do spadku, stanowi również przesłankę orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku, w związku, z czym powinno być dokonane przez sąd spadku i zamieszczone w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu. Ponieważ ani przepisy prawa materialnego, ani przepisy procesowe nie przewidują dla ustalenia ważności lub nieważności testamentu odrębnego postępowania, a nawet przeciwnie - z art. 945 § 2 k.c., który mówi o powołaniu się na nieważność testamentu, wynika wyraźnie, że ustawodawca uważa takie odrębne postępowanie za zbędne, uznać należy, że ustalenie ważności lub nieważności testamentu, którego treść ma wpływ na prawa do spadku stanowiące przesłankę rozstrzygnięcia o tym, kto i w jakiej części jest spadkobiercą, może być dokonane wyłącznie przez sąd spadku w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Nie do przyjęcia bowiem byłby pogląd dopuszczający dwutorowość postępowania z tym, że osobie zainteresowanej służyłby dowolny wybór albo wniesienia odrębnego powództwa ustalającego, albo zgłoszenia zarzutu w postępowaniu nieprocesowym o stwierdzenie nabycia spadku. Taka dwutorowość musiałaby mieć oparcie w szczególnym przepisie, takiego zaś przepisu k.p.c. nie zawiera. Rozważania te prowadzą do wniosku, że w czasie toczącego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku ustalenia nieważności testamentu, którego treść ma znaczenie dla oceny praw do spadku, żądać można tylko w drodze zarzutu w tym postępowaniu, niedopuszczalne natomiast jest wniesienie powództwa ustalającego. Jeżeli powództwo takie zostanie wniesione, powinno być skierowane do postępowania nieprocesowego i jako pismo zawierające zarzut dotyczący ważności testamentu rozpoznane w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Podobne rozwiązanie przyjąć należy w sytuacji, gdy kwestia ważności lub nieważności testamentu zostanie podniesiona po prawomocnym zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Uchylenie lub zmiana prawomocnego postanowienia może nastąpić wyłącznie w postępowaniu nieprocesowym w trybie przewidzianym w art. 679 k.p.c. O ile wniosek o wszczęcie takiego postępowania jest oparty na zarzucie nieważności testamentu, który stanowił podstawę stwierdzenia nabycia spadku, albo też ważności testamentu, który w tym postępowaniu został pominięty jako nieważny, tylko sąd spadku może dokonać - w tym zakresie nowych ustaleń stanowiących przesłankę wydania nowego orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku zmieniającego w trybie przewidzianym w § 3 art. 679 k.p.c.

poprzednie prawomocne postanowienia. I w tym więc wypadku niedopuszczalne byłoby dochodzenie ustalenia nieważności testamentu w drodze powództwa, a wniesiony pozew powinien być, o ile tylko spełnione są wymogi przewidziane w art. 679 § 1 k.p.c., potraktowany jako wniosek o wszczęcie postępowania o zmianę stwierdzenia nabycia spadku i przekazany do postępowania nieprocesowego.

[...] pozew o ustalenie nieważności lub ważności testamentu wniesiony do sądu w czasie, gdy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku nie zostało wszczęte, powinien być potraktowany jako wniosek o wszczęcie takiego postępowania i przekazany do rozpoznania w trybie nieprocesowym.

[...] Ponieważ żądanie takie zmierza w istocie do ustalenia praw do spadku (lub przynajmniej do części spadku), a ustalenie tych praw może nastąpić jedynie w drodze postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, ocena ważności testamentu może być dokonana wyłącznie w tym postępowaniu i stanowi jedną z przesłanek stwierdzenia. Stosuje się to odpowiednio do sytuacji, gdy ocenie z punktu widzenia ważności podlegają tylko niektóre rozrządzenia testamentowe.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 30.12.1968 r.

III CZP 103/68, (OSNC 1969/5/85)

Powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest dopuszczalne. Jednakże brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, jeżeli interes ten może być zaspokojony w innym postępowaniu, w szczególności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku.

[...] Z reguły interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratywnym, może osiągnąć w pełni ochronę swych praw. I odwrotnie, powództwo o ustalenie jest uzasadnione, gdy w większej mierze niż inne wspomniane wyżej postępowania zapewnia ochronę praw osoby zainteresowanej. Kryterium interesu prawnego powoda decyduje o tym, czy w konkretnych okolicznościach powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest uzasadnione, nie przesądza natomiast o dopuszczalności wytoczenia takiego powództwa.

[...] Jako regułę można przyjąć brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności testamentu w sytuacji, gdy wykazanie nieważności testamentu ma wywrzeć wpływ na stwierdzenie porządku dziedziczenia, tzn. gdy ustalenie nieważności wyłączy dziedziczenie testamentowe i uzasadni dziedziczenie z ustawy. [...] Tym bardziej więc nie można się dopatrzeć interesu prawnego spadkobiercy ustawowego w wytoczeniu powództwa ustalającego nieważność testamentu w razie prawomocnego stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, skoro - w myśl art. 679 § 1 k.p.c. - dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą, może być przeprowadzony tylko w szczególnym trybie przewidzianym w tym przepisie.

Pomimo przytoczonej reguły nie można wyłączyć sytuacji, w których powód ma interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność testamentu. Przykładem może tu być testament obejmujący jedynie rozrządzenie dotyczące zapisów. Wprawdzie w razie wystąpienia zapisobiercy z powództwem o wykonanie zapisu obciążony zapisem spadkobierca mógłby się bronić zarzutem nieważności testamentu, jednakże nie można wymagać od spadkobiercy, aby wyczekał na wytoczenie przez zapisobiercę takiego powództwa przez okres potrzebny do przedawnienia się roszczenia z tytułu zapisu. Interes prawny w uzyskaniu przez takiego spadkobiercę wyroku ustalającego nieważność testamentu wyraża się w tym, że uzyskuje on jasność co do istnienia bądź nieistnienia obowiązku spełnienia świadczenia będącego treścią zapisu.

Uchwała SN z 9.5.1967 r.

III CZP 37/67, (OSNC 1967/11/198)

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd, rozstrzygając spór o ustalenie ważności lub nieważności testamentu, może wydać w tym przedmiocie postanowienie wstępne.

[...] W przepisach dla poszczególnych rodzajów spraw (tytuł II księgi II k.p.c.) wydanie postanowienia wstępnego jest wyraźnie przewidziane w art. 567 § 2, 618 § 1 i 685 k.p.c. "w razie sporu" między uczestnikami danego postępowania co do przedmiotów w każdym z tych przepisów wymienionych.

[...] W wyszczególnionych wyżej przepisach ustawodawca przeciwstawił tylko dopuszczalność orzeczenia wstępnego w toku danego postępowania konieczności rozstrzygnięcia powstałego sporu w procesie poza toczącym się postępowaniem, co nie wyłącza dopuszczalności wstępnych postanowień w innych sprawach.

[...] Zakres dopuszczalności tych postanowień w postępowaniu nieprocesowym określa art. 318 § 1 k.p.c. odpowiednio (z uwzględnieniem istoty danego rodzaju postępowania) stosowany (art. 13 § 2 k.p.c.).

[...] Wydanie wstępnego postanowienia może być szczególnie celowe w razie niezbędności ustaleń dalszych, zależnych od rozstrzygnięcia ważności testamentu, np. co do zachowania prawa do gospodarstwa rolnego przez spadkobierców ustawowych, jeśli testament jest nieważny, itp.

Dopuszczalności postanowień wstępnych w tym postępowaniu nie sprzeciwia się jego istota i charakter, brak zatem podstaw do wyłączenia stosowania również w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku art. 318 § 1 k.p.c., gdy jest to ze względu na przebieg postępowania i stan sprawy usprawiedliwione.

[por. III CZP 101/67 pod art. 929 i III CZP 72/77 pod art. 1038 § 1 – M.A.]

Art. 946

Uchwała SN z 29.5.1987 r.

III CZP 25/87, (OSNC 1988/9/117)

Treść zaginionego testamentu własnoręcznego oraz fakt sporządzenia tego testamentu w przepisanej formie ustala - na podstawie wszelkich środków dowodowych - sąd spadku, jako przesłankę rozstrzygnięcia o dziedziczeniu, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku.

[...] Testament traci skuteczność z chwilą odwołania go - wyraźnie lub w sposób dorozumiany (art. 946, 947 k.c.) - przez testatora (art. 943 k.c.). Dlatego, nie będąc odwołaniem - zarówno zagubienie, jak i samowolne zniszczenie go przez osobę trzecią - nie prowadzi do pozbawienia testamentu własnoręcznego skuteczności prawnej.

Zajście takiego zdarzenia aktualizuje więc tylko potrzebę odtworzenia formy i ustalenia treści zagubionego (samowolnie zniszczonego przez osobę trzecią) testamentu własnoręcznego. Testament sporządzony w tej formie ma charakter dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Toteż, w braku ograniczeń w tym względzie, dopuszczalne jest wykazywanie za pomocą wszelkich środków dowodowych (nie wyłączając dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron) faktu sporządzenia testamentu własnoręcznego w przepisanej formie oraz jego treści (art. 246 k.p.c.).

Art. 949

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów) z 5.6.1992 r.

III CZP 41/92, (OSNC 1992/9/147)

Podpis spadkodawcy w testamencie własnoręcznym (art. 949 § 1 k.c.) powinien być pod rygorem nieważności złożony pod pismem zawierającym rozrządzenie na wypadek śmierci. W razie zamieszczenia podpisu w innym miejscu testament jest ważny tylko wówczas, gdy związek podpisu z treścią rozrządzenia jest oczywisty.

[...] Nieodzownym składnikiem testowania holograficznego jest złożenie podpisu przez spadkodawcę. Ustawodawca nie definiuje jednak pojęcia podpisu, jak też nie określa jego formy.

[...] wobec milczenia ustawodawcy na temat miejsca podpisu w akcie testowania możliwe są dwa rodzaje rozwiązania. Jedno, bardziej rygorystyczne,

nakazujące umieszczenie podpisu bezpośrednio pod tekstem zawierającym rozrządzenie spadkodawcy, i drugie oparte na założeniu, że między podpisem a rozrządzeniem musi istnieć "więź intelektualna", natomiast nie jest konieczne zachowanie więzi przestrzennej, ocenianej według odległości tych dwóch elementów testamentu.

[...] Podpis jest jednym z warunków formalnych testamentu holograficznego, poza obowiązkiem własnoręcznego sporządzenia i postawienia daty. Panuje zgodność w doktrynie i w orzecznictwie, że nałożenie obowiązku zachowania przepisanej formy tej właśnie czynności prawnej ma doniosłe cele.

[...] w odniesieniu do tej kategorii czynności prawnych, jaką stanowią testamenty w kodeksie cywilnym, odwrócona została zasada wynikająca z art. 73 § 1 k.c. i ustanowiona w art. 958 k.c. generalna sankcja nieważności z powodu naruszenia przepisów rozdziału tego kodeksu o formie testamentów.

Skoro przepisy o formie testamentu obowiązują bezwzględnie (*ius cogens*) należy rozważyć, czy mogą być łagodzone przez zasadę *favor testamenti*, a tym samym, czy dążenie do możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy może usprawiedliwiać odstępstwa od nakazanej formy. [...] Tłumaczenie testamentów *in favorem* odnosi się do aktów ważnych. Odmienny pogląd prowadziłby do sytuacji, w których ważność uzyskiwałyby pozory testamentu, sporządzone z naruszeniem przepisów o formie tych czynności.

[...] Unormowanie w art. 949 § 1 k.c. sposobu sporządzenia testamentu holograficznego metodą opisową, przez wskazanie czynności, których musi dokonać testator, kładzie raczej nacisk na tryb oświadczenia woli niż na zewnętrzny obraz jej udokumentowania, jednakże kolejność czynności wyrażona w słowach "napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą" daje pierwszą wskazówkę, że podpis następuje po zakończeniu pisma zawierającego rozrządzenie. Nie zmienia znaczenia tej kolejności umieszczenie daty na końcu sekwencji. Data bowiem jest słabszym elementem formalnym testamentu ze względu na przypisaną jej sankcję względnej nieważności (art. 949 § 2 k.c.).

[...] Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie [...], określając układ aktu notarialnego, sytuuje (art. 94 § 1) podpis osoby biorącej udział w czynności między oświadczeniami stron a podpisem notariusza. Obowiązek przekreślania wolnych miejsc (art. 94 § 2 prawa o notariacie) powoduje zachowanie bezpośredniej więzi między spisaniem oświadczeniem woli a podpisem oświadczającego. [...] Postulat jednolitości w ramach systemu prawa nakazuje przyjąć takie same rozwiązanie dla testamentów własnoręcznych.

Etymologiczne tłumaczenie słowa podpis ("pod pismem") wskazuje również, że czasowo i przestrzennie powinien być położony po zakończeniu pisma, a nie np. przed jego rozpoczęciem. Jest to bowiem działanie naturalne. Podpis w akcie rozrządzającym na wypadek śmierci pełni następujące funkcje. Z jednej strony zabezpiecza pismo przed zmianami, szczególnie przez dopisanie czegokolwiek. Z drugiej zaś wskazuje, że oświadczenie woli zostało złożone i jest zupełne, że jego zewnętrzny wyraz jest zgodny z wolą rzeczywistą i jest autentyczny. Wreszcie podpis jest uroczystym znakiem powagi i dojrzałości wyrażonego rozrządzenia. Potwierdzając treść swojego testamentu spadkodawca działa w ramach jednego aktu woli i w naturalny sposób umieszcza swój podpis tak blisko zakończenia tekstu, jak pozwalają na to jego cechy osobiste (dynamika pisma) oraz cechy fizyczne

narzędzia pisarskiego i podłoża. Zachowane testamenty zarówno z okresu przedrozbiorowego, jak i nowsze wskazują na powszechny zwyczaj takiego umieszczania podpisu. Dokonując wykładni normy prawnej regulującej sporządzenie aktu rozrządzenia majątkiem *mortis causa*, w którym podpis jako element formalny odgrywa istotne znaczenie nie można pominąć powszechnej i ukształtowanej od wieków praktyki.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Najwyższy uznał jako zasadę, że wypełnienie obowiązku podpisania testamentu holograficznego następuje przez umieszczenie podpisu pod pismem zawierającym rozrządzenie.

Parametryczne określenie miejsca podpisu nie jest jednak możliwe. Zasada składania go pod pismem zawierającym rozrządzenie może w wyjątkowych wypadkach doznawać wyjątków, skoro podpis będący znakiem testatora odzwierciedla też jego indywidualność z całym jej zróżnicowaniem. Na wybór miejsca mogą też wpływać inne szczególne okoliczności.

W dotychczasowym orzecznictwie dopuszczono złożenie podpisu na zakończenie listu, którego treść zawiera testament, a więc nie bezpośrednio pod tekstem tego rozrządzenia. [...] Nie ma możliwości wyliczenia wszystkich hipotetycznych wariantów umieszczenia podpisu w innym miejscu niż pod tekstem testamentu. [...] We wszystkich takich wypadkach do sądu należy ocena przedkładanego dokumentu i wyprowadzenie wniosku, czy związek między podpisem a pismem zawierającym treść testamentu jest tak ścisły, aby bez wątpliwości stwierdzić, że podpis wyraża *animus signandi* spisane przez testatora rozrządzenia. Zarówno zerwanie więzi przestrzennej, np. przez złożenie podpisu na innej karcie albo tylko na kopercie, w której mieści się testament, jak i podważenie związku intelektualnego, np. przez taki sposób podpisania, że znak ten mógłby pełnić inną rolę np. adresu albo określać tylko, do kogo należy dokument, stanowiłoby przeszkodę do uznania, że oceniany testament spełnia wymagania formalne określone w art. 949 § 1 k.c.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 28.4.1973 r.

III CZP 78/72, (OSNC 1973/12/207)

Ważny jest testament własnoręczny (art. 949 k.c.) zawarty w liście spadkodawcy skierowanym do spadkobiercy, podpisany w sposób określający jedynie stosunek rodzinny spadkodawcy do spadkobiercy, jeżeli okoliczności nie nasuwają wątpliwości co do powagi i zamiaru takiego rozrządzenia.

[...] podpis powinien być złożony na końcu listu, a więc pod treścią rozrządzenia, aczkolwiek niekoniecznie bezpośrednio po nim, jeśli pod rozrządzeniem jest jeszcze fragment listu.

[...] Umieszczenie podpisu pod treścią pisma oznacza po pierwsze, że pismo zostało zakończone (etymologicznie "pod pismem), a po drugie - że oświadczenie umieszczone ponad podpisem pochodzi od podpisanej osoby.

Ten ostatni wzgląd przemawia za tym, że podpis, jako znak ręczny określonej osoby, powinien w swoim brzmieniu wskazywać tę właśnie osobę, a co najmniej - w powiązaniu z innymi okolicznościami - pozwalać na identyfikację tej

osoby. [...] Obecnie w utrwalonej praktyce obrotu za ważny podpis uważa się nie tylko podpis imieniem i nazwiskiem lub podpis samym nazwiskiem, lecz także - i najczęściej - skrót podpisu ("podpis nieczytelny"), którego wystawca zwykle używa przy podpisywaniu dokumentów i który jest "godłem" jego podpisu.

[...] Trafnie stwierdza się, że "właśnie w testamencie holograficznym, sporządzonym w formie listu, spadkodawca zamieszcza niejednokrotnie szereg zdań i zwrotów, które niewątpliwie do treści testamentu nie należą, ale dla spadkodawcy z treścią testamentu ściśle się łączą. Chodzi o takie zwroty, jak pożegnania z rodziną, podziękowania dla członków rodziny, przeproszenia ich czy prośby o przebaczenie, wskazanie opiekuna dla dzieci, rady dla nich co do wyboru zawodu, wskazania i admonicje pod adresem dzieci itd.". Zrozumiałe jest chyba, że tego rodzaju dramatycznego w swej powadze listu - pożegnania, skierowanego do najbliższych, nikt na ogół nie podpisuje nazwiskiem; skoro zaś dopuszcza się listowną formę testamentu, i to bez wymagania wyodrębnienia w tym liście rozrządzeń na wypadek śmierci, zarówno ustawodawca, jak i orzecznictwo muszą się z tym liczyć.

[...] W testamencie - liście skierowanym do przyjaciela lub innej osoby bliskiej, zwłaszcza w mniej więcej tym samym co testator wieku, użycie w podpisie imienia testatora będzie stanowiło "znak odpowiedni" dla formy pisma i stosunku zachodzącego między piszący i adresatem. Tam zaś, gdzie istnieje różnica pokoleń, gdzie w stosunkach między tymi osobami zachowuje się pewien dystans wynikający z szacunku dla wieku, stanowiska w rodzinie czy pozycji społecznej, bardziej "odpowiednie" może okazać się określenie wskazujące np. na stosunek rodzinny testatora (spadkodawcy) i adresata (spadkobiercy).

[...] taka wykładnia przepisu art. 949 § 1 k.c. o formie testamentu własnoręcznego jest również wyrazem postawy humanistycznej wobec grozy śmierci. Przemiana obyczajów zmierza ku uwolnieniu tego nieuniknionego faktu biologicznego od różnych obrzędów, uroczystych i okrutnych, uświadamiających człowiekowi zbliżanie się zgonu. Skoro prawo polskie pozwala na sporządzenie testamentu własnoręcznego, a więc bez zachowania "ceremoniału" towarzyszącego testamentowi notarialnemu czy nawet zeznanemu wobec świadków, to należy testatorowi pozwolić i na to, by tę swoją ostatnią wolę mógł wyrazić - co do formy - w sposób nie odbiegający od formy listu *inter vivos*.

Uchwała SN z 9.5.1995 r.

III CZP 56/95, (OSNC 1995/9/127)

Osoba sporządzająca testament własnoręczny, która w jego treści wymienia swoje imię i nazwisko przed rozrządzeniem majątkiem, nie dopełnia tym samym obowiązku podpisania testamentu w rozumieniu art. 949 § 1 k.p.c.

[...] Ponadto Sąd Najwyższy przyjął, że we wszystkich przypadkach, w których podpis testatora nie został umieszczony bezpośrednio pod tekstem rozrządzenia (np. na końcu listu zawierającego rozrządzenie, obok ukończenia pisma, na drugiej stronie karty, w znacznej odległości od pisma, bez przekreślenia

wolnego miejsca), do sądu należy ocena przedkładanego dokumentu i wyrowadzenie wniosku, czy związek między podpisem a pismem zawierającym treść testamentu jest tak ścisły, aby bez wątpliwości stwierdzić, że podpis wyraża *animus signandi* spisane go przez testatora rozrządzenia. Zerwanie przy tym zarówno więzi przestrzennej, np. przez złożenie podpisu na innej karcie albo tylko na kopercie, w której mieści się testament, jak i podważenie związku intelektualnego, np. przez taki sposób podpisania, że znak ten mógłby pełnić inną rolę (przykładowo: rolę adresu, określać tylko tego, do kogo należy dokument), stanowiłoby przeszkodę do uznania, że oceniany testament spełnia wymagania formalne określone w art. 949 § 1 k.c.

[...] nieważna jest (art. 958 k.c.) tylko ta część testamentu, która znajduje się poniżej podpisu testatora i nie jest przez niego (drugi raz) podpisana, albowiem nie spełnia jednego z warunków przewidzianych w art. 949 § 1 k.c. (brak podpisu).

W konsekwencji tego oraz przy uwzględnieniu wymienionych wyżej funkcji podpisu na testamencie, należy przyjąć, że osoba sporządzająca testament własnoręczny, która w jego treści wymienia swoje imię i nazwisko przed rozrządzeniem majątkiem, nie dopełnia tym samym obowiązku podpisania testamentu w rozumieniu art. 949 § 1 k.c.

Nie jest natomiast wyłączona możliwość przyjęcia, że wpisane imię i nazwisko testatora w treści testamentu własnoręcznego może być uznane za podpis w rozumieniu art. 949 § 1 k.c., jeżeli:

- a) nie jest jedynie wymienieniem osoby testatora, lecz pełni funkcję podpisu,
- b) zostało umieszczone po treści rozrządzenia, a nie przed nią.

Uchwała SN z 30.9.1971 r.

III CZP 56/71, (OSNC 1972/3/47)

1. Oświadczenie spadkodawcy nie mające cech testamentu i nie odpowiadające formie odwołania testamentu, a wskazujące, który z kilku testamentów sporządzonych tego samego dnia stanowi testament ostatni, może być uznane za wystarczające do usunięcia wątpliwości co do ich kolejności.

2. Powołanie tego samego spadkobiercy w kilku testamentach sporządzonych tego samego dnia jest ważne mimo niemożności ustalenia ich kolejności i zachodzącej różnicy dotyczącej zapisów.

[...] Należy przyjąć, że testament jest opatrzony datą w rozumieniu art. 949 § 1 k.c., jeżeli zawiera dzień, miesiąc i rok jego sporządzenia. Normalnie bowiem przez datę rozumie się termin kalendarzowy jakiegoś zdarzenia, oznaczenie dnia, miesiąca i roku jakiegoś wypadku, wyrobienia dokumentu, napisania listu itp. Ustawodawca bowiem, używając terminu "data", nie wskazał, co należy rozumieć przez ten termin.

Jeżeli ustawodawca chciałby dodać inne znaczenie terminowi "data" użytemu w art. 949 k.c., niż ma ono w potocznym języku, to dałby temu wyraz, tak jak uczynił to np. w art. 36 prawa o księgach wieczystych, gdzie zamiast terminu "data" posługuje się terminem "chwila", przez co rozumie chwilę wpływu wniosku o wpis do właściwego sądu.

§ 2

Uchwała SN z 30.9.1971 r.

III CZP 56/71, (OSNC 1972/3/47)

1. Oświadczenie spadkodawcy nie mające cech testamentu i nie odpowiadające formie odwołania testamentu, a wskazujące, który z kilku testamentów sporządzonych tego samego dnia stanowi testament ostatni, może być uznane za wystarczające do usunięcia wątpliwości co do ich kolejności.

2. Powołanie tego samego spadkobiercy w kilku testamentach sporządzonych tego samego dnia jest ważne mimo niemożności ustalenia ich kolejności i zachodzącej różnicy dotyczącej zapisów.

[...] Na tle istniejącego w niniejszej sprawie stanu faktycznego oznaczenie godziny i minuty sporządzanych testamentów miałyoby o tyle istotne znaczenie, że pozwalałoby - bez uciekania się do innych dowodów - na ustalenie, który z testamentów jest ostatni. Jednakże brak tego rodzaju oznaczenia nie może powodować unieważnienia z tego względu wszystkich testamentów, jeżeli ich kolejność można ustalić za pomocą innych środków dowodowych. Za jeden z tego rodzaju dowodów może być uznane oświadczenie spadkodawcy nie mające cech testamentu i nie odpowiadające formie odwołania testamentu (art. 946, 947 k.c.), co oczywiście należy do swobodnej oceny sądu rozpoznającego sprawę. Sąd bowiem ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 13 § 2, 233 § 1 k.p.c.).

W razie niemożności ustalenia kolejności sporządzenia poszczególnych testamentów, zgodnych w swej treści co do ustanowienia spadkobiercy, ale z zachodzącą między nimi różnicą co do zapisów należy przyjąć, że testamenty zostały sporządzone w jednej dacie i że są one ważne, skoro nie zachodzą między nimi sprzeczności co do ustanowienia spadkobiercy. Zachodzące zaś różnice co do wysokości poszczególnych zapisów mogą jedynie powodować nieważność w części ustanowienia zapisów, chyba że okoliczności sprawy wskazywałyby na to, że bez postanowień dotkniętych nieważnością testator nie ustanowiłby spadkobiercy (art. 58 § 3 k.c.).

Uchwała SN (7 sędziów) z 23.10.1992 r.

III CZP 90/92, (OSNC 1993/1-2/4)

Brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą jego nieważność tylko wtedy, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, o których mowa w art. 949 § 2 k.c. Przy ich wyjaśnianiu sąd bierze pod uwagę także dowody wskazujące datę sporządzenia testamentu.

[...] ważność testamentu własnoręcznego, w którym brak jest daty jego sporządzenia, nie zależy od możliwości ustalenia czy też stwierdzenia brakującej daty, lecz uzależniona jest od innej przesłanki, a mianowicie od tego, czy powyższy brak nie wywołuje wątpliwości co do okoliczności wymienionych w tym przepisie, a więc co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. [...] potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy brak daty "nie wywołuje wątpliwości" - jak stanowi przepis ustawy - wystąpi tylko wówczas, gdy wątpliwości co do którejś z wymienionych okoliczności wyłonią się w toku postępowania o stwierdzenia nabycia spadku. Będzie to miało miejsce dla przykładu testamentu z powodu nie zaopatrzenia go w datę, a także w razie złożenia do akt dwóch różnych testamentów tego samego spadkodawcy.

Zdaniem składu rozstrzygającego zagadnienie prawne w niniejszej sprawie trzeba rozróżnić czasowniki "wyłonić", i "wywołać", a przez ustawowy zwrot "nie wywołuje wątpliwości" rozumieć istnienie lub nieistnienie wątpliwości, o których mowa w przepisie, w ocenie sądu rozstrzygającego kwestię ważności czy też nieważności testamentu. Nie można utożsamiać tych dwóch pojęć i przyjmować, że nieważność testamentu bez daty zachodzi w każdym wypadku wyłonienia się wątpliwości co do omawianych okoliczności, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy one rzeczywiście istnieją.

[...] Jeżeli dla przykładu w testamencie opisane zostanie zdarzenie, którego data jest pewna, w powiązaniu z samym rozporządzeniem majątkiem na wypadek śmierci, i gdy na tej podstawie można wyciągnąć wniosek, że w tym wypadku brak daty nie wywołuje wątpliwości co do okoliczności wymienionych w art. 949 §2 k.c., to nie będzie przeszkodą do uznania testamentu za ważny z formalnego punktu widzenia, mimo iż nie zawiera on daty. Nie będzie też można przyjąć nieważności testamentu z tego powodu, jeżeli z jego treści wynikać będzie w sposób pewny, że został on sporządzony w czasie pobytu spadkodawcy w szpitalu, wojsku, sanatorium itp., a będzie niesporne, iż w miejscu tym przebywał on tylko jeden raz, chyba że dla usunięcia wątpliwości zachodziłaby konieczność ustalenia dokładnej daty.

[...] Gdyby zachodziła sytuacja, że tylko i wyłącznie od ustalenia dokładnej daty sporządzenia testamentu własnoręcznego zależałaby możliwość ustalenia jego ważności czy też nieważności, to dokonanie takiego ustalenia za pomocą innych dowodów niż treść testamentu nie byłoby dopuszczalne.

Uchwała SN z 22.5.2013 r.

III CZP 22/13, (Biul. SN 2013/5/6)

Artykuły 945 i 949 k.c. stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu.

Pytanie prawne: Czy nieopatrzenie testamentu własnoręcznego przez testatora datą, wywołujące wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu skutkuje nieważnością testamentu własnoręcznego w rozumieniu przepisu art. 949 § 2 k.c. w sytuacji gdy osoba zainteresowana na nieważność testamentu spowodowaną jego sporządzeniem w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.) powołuje się po upływie dziesięciu lat od otwarcia spadku (art. 945 § 2 k.c.)?

[...] Sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli testatora nawiązuje wprost do art. 82 k.c. i tam określonej wady oświadczenia woli, powodującej bezwzględną nieważność czynności prawnej. W odróżnieniu od wielu systemów prawnych nie jest to więc *de lege lata* w prawie polskim ujmowane wśród przesłanek zdolności testowania, o których stanowi art. 949 § 2 k.c., lecz wśród wad oświadczenia woli. To sprawa, wobec mającego charakter szczególny art. 945 § 2 k.c., że nie tyle bezwzględnie nieważny testament staje się ważny, ile, że po upływie czasu określonego w tym przepisie nie można powołać się na wystąpienie tej wady oświadczenia woli przy sporządzaniu testamentu.

[...] wiadome jest, że na zdolność testowania nie ma wpływu stan psychiczny (choroba psychiczna) testatora, gdyż takiej przesłanki negatywnej testowania przepisy nie wymieniają. Stan taki może jedynie stanowić o wadzie oświadczenia woli testatora w warunkach prawnych, o których mowa w art. 945 § 1 k.c. (*por. III CRN 25/76*).

[...] Jedynie dokonując wykładni językowej i potocznie rozumiejąc sformułowanie użyte w art. 949 § 2 k.c. można przez zdolność testowania rozumieć ogół czynności faktycznych i prawnych prowadzących do oświadczenia ostatniej woli. Kontrargumentem jest jednakże dostrzeżenie, że z podobnym sformułowaniem spotkamy się w art. 944 § 1 k.c., w którym jest mowa o możliwości sporządzenia testamentu wyłącznie przez osobę mającą pełną zdolność do czynności prawnych (zdolność testowania). Rozumując *a contrario* należy stwierdzić, że brak pełnej zdolności do czynności prawnych spadkodawcy powoduje, iż testament sporządzony przez niego jest dotknięty sankcją bezwzględnej nieważności. Jednocześnie brak jest terminów ograniczających podnoszenie zarzutu nieważności testamentu z tego właśnie powodu i ograniczających uwzględnienie tej okoliczności z urzędu przez sąd na zasadach właściwych dla sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej.

Dokonując wszakże poprawnej wykładni należy uznać za rozłączny zakres zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 1 i 2 k.c. Zdolność testowania, to według art. 949 § 2 k.c. ocena formalna stwierdzenia pełnej zdolności spadkodawcy do czynności prawnych. Ze względu na to, że prawo polskie nie zna naturalnej niezdolności do czynności prawnych, bez znaczenie jest dla spełnienia przesłanek z art. 944 k.c. stopień świadomości i swobody decyzji testatora oświadczającego swoją ostatnią

wolę. Ma on natomiast znaczenie dla oceny wadliwości lub niewadliwości złożonego oświadczenia woli, do czego z kolei jest obojętne posiadanie przez testatora pełnej zdolności do czynności prawnych. Jej brak powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej bez względu na występowanie wady oświadczenia woli skutkującej również bezwzględną nieważnością tej czynności. Z treści art. 945 § 2 k.c., odwołującego się do § 1 tego artykułu wyraźnie wynika, że chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, a wśród nich nie ma zdolności testowania.

Zastosowanie więc art. 945 § 2 k.c. w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2 wydaje się całkowicie wyłączone. Gdyby było inaczej, to po upływie terminów, o których mowa w art. 945 § 2 k.c. nie byłoby możliwości kwestionowania ważności testamentu holograficznego niezawierającego daty sporządzenia, ze względu na niezdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Dojście do takich wniosków w drodze wykładni przepisu szczególnego, jakim jest art. 949 § 2 k.c. nie może być aprobowane. Przepis ten stanowi wyjątek od reguły, zgodnie z którą brak daty w testamencie własnoręcznym powoduje bezwzględną nieważność tego oświadczenia woli. Skoro jest przepisem szczególnym, to wymaga ścisłej wykładni. Wprowadzenie drogą wykładni terminów zawartych w art. 945 § 2 k.c. do normy prawnej wynikającej z takiego przepisu prowadziłoby w sposób nieuprawniony do wykładni rozszerzającej. Jest tak dlatego, że po upływie tych terminów nie można by kwestionować ważności pozbawionego daty testamentu holograficznego, ze względu na niezdolność spadkodawcy do sporządzenia takiego testamentu. Z kolei, ograniczenie terminem możliwości badania braku zdolności testowania w wypadku testamentu własnoręcznego nie posiadającego daty byłoby niezgodne z *ratio legis* wyjątku od zasady, jaki stanowi art. 949 § 2 k.c. [...] Gdyby natomiast ograniczyć czasowo możliwość zakwestionowania tego, że testator nie miał zdolności do sporządzenia testamentu, to w przeciwieństwie do celu, dla jakiego jest art. 949 § 2 k.c. skutkowałoby to utrzymaniem w mocy testamentów sporządzonych przez osoby nie mające zdolności testowania, jeśli tylko ważność takich testamentów nie zostałaby podważona w ustawowo określonym czasie, tj. w terminach wskazanych w art. 945 § 2 k.c.

Z tego płynie argument o zastosowaniu art. 945 § 2 k.c. tylko do takich jednostronnych czynności prawnych, jakimi są testamenty, jeżeli spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał zdolność testowania. Jeżeli jej nie miał, to nie mógł sporządzić dokumentu, który *de iure* byłby testamentem, a wtedy terminy określone w art. 945 § 2 nie mają w ogóle zastosowania, bo testament i tak jest bezwzględnie nieważny.

Art. 950

Uchwała SN z 19.7.2001 r.

III CZP 36/01, (OSNC 2002/1/7)

Nieważny jest testament osoby głuchej lub głuchoniemej, jeżeli w treści sporządzonego przez notariusza dokumentu brak wzmianki o dopełnieniu przez niego obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i zrozumiała dla testatora (art. 87 § 1 pkt 2 w związku z art. 92 § 3 zdanie drugie ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz. U. Nr. 22, poz. 91 ze zm.).

[...] Zacząć należy od stwierdzenia, że forma aktu notarialnego zastrzegana jest dla czynności prawnych mających istotne znaczenie dla obrotu. Forma ta daje podmiotowi dokonującemu takiej czynności wysoki stopień pewności wywołania skutków prawnych zamierzonych przez niego. Sporządzenie dokumentu przez notariusza, który działa jako osoba zaufania publicznego (art. 2 § 1 pr. not), powinno stanowić gwarancję zachowania wszystkich wymagań dotyczących dokonywanej czynności, zarówno odnoszących się do treści, jak i formy. Osiągnięciu tego celu służą dodatkowe wymagania w sytuacji, gdy podmiotem dokonującym czynności jest m.in. osoba głucha lub głuchoniema.

Przy składaniu oświadczenia woli przez testatora często obecny jest jedynie notariusz - ustawa nie wymaga bowiem obecności świadków. Treść sporządzonego dokumentu powinna zatem odzwierciedlać wszystkie okoliczności złożenia oświadczenia przez spadkodawcę, w tym dopełnienie przez notariusza obowiązków wynikających z ustawy. Z treści dokumentu zawierającego oświadczenie woli testatora głuchego lub głuchoniemego powinno wynikać, w jaki sposób notariusz nawiązał z nim kontakt, czy był przywołany biegły, a także (ewentualnie) osoba zaufana wskazana przez spadkodawcę. Wzmianka taka wskazuje, w jaki sposób notariusz dopełnił ciążącego na nim obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i zrozumiała dla osoby głuchej lub niemej. Dopełnienie tego obowiązku nabiera dodatkowego znaczenia przy sporządzaniu testamentu, który jest czynnością *mortis causa*. Czynność wywierająca skutek po śmierci podmiotu, który jej dokonał, powinna być sporządzona w sposób wyłączający (lub przynajmniej minimalizujący) wątpliwości dotyczące zarówno treści, jak i zachowania wymagań formalnych. Testament sporządzony w formie aktu notarialnego uważany jest za dający testatorowi gwarancję, że został sporządzony prawidłowo zarówno pod względem formy, jak i treści. Stąd jako niedopuszczalne należy ocenić próby łagodzenia formalnych rygorów testamentu.

Odczytanie sporządzonego w formie aktu notarialnego testamentu pozwala notariuszowi przekonać się, czy testator rozumie treść dokonanych rozrządzeń oraz czy są one zgodne z jego wolą. Pozwala to dodatkowo na przekonanie się, czy spadkodawca działa z zamiarem dokonania rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci (działa *cum animo testandi*). Odczytanie testamentu osobie głuchej lub głuchoniemej nie spełni przypisanej mu roli. Osoba głucha (głuchoniema) nie usłyszy bowiem tego, co zostało odczytane. Wskazanie w sporządzonym akcie

sposobu porozumienia się z osobą głuchą lub głuchoniemą będzie jednocześnie wskazywać, w jaki sposób dopełniono obowiązku "odczytania" aktu. W grę może bowiem wchodzić zarówno przełożenie odczytanych słów na język migowy, jak i odczytywanie aktu w taki sposób, aby spadkodawca głuchy lub głuchoniemy mógł zrozumieć wypowiedane słowa śledząc ruchy warg notariusza lub innej osoby.

Art. 951

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.3.1971 r.

III CZP 91/70, (OSNC 1971/10/168)

1. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

2. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.), nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

[...] Według art. 942 k.c. testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Gdyby w przepisie tym słowo "testament" zostało użyte w pierwszym z przedstawionych znaczeń to zawierałby on zdanie: "czynność prawna jednostronna i odwoalna, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, może zawierać rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy", a zatem przepis ten zawierałby zdanie semantycznie bezładne. Przeważnie w drodze eliminacji musi być wyprowadzony wniosek, że art. 942 k.c. posługuje się wyrazem "testament" w drugim z przedstawionych znaczeń. Według więc dyspozycji art. 942 k.c. dokument obejmujący testament, w szczególności pisemny testament przewidziany w art. 951 k.c., może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Nie ma zaś normy, która by głosiła, że testament ustny może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy.

Niezachowanie przez właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej dyspozycji art. 942 k.c. przez dopuszczenie do tego, żeby testament z art. 951 k.c. zawierał rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy, w szczególności żeby zawierał rozrządzenia dwóch spadkodawców będących małżonkami, powoduje nieważność tego testamentu.

[omówienie również pod art. 952 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 12.12.1972 r.

III CZP 88/72, (LEX nr 7196)

Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c. spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.), nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

[...] Ustawodawca używa słowa "testament" w dwóch różnych znaczeniach, mianowicie w znaczeniu czynności prawnej jednostronnej i odwoławczej, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, oraz w znaczeniu dokumentu obejmującego testament.

[...] Według art. 942 k.c. testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Gdyby w przepisie tym słowo "testament" zostało użyte w pierwszym z przedstawionych znaczeń, to zawierałby on zdanie: "czynność prawna jednostronna i odwoławcza, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, może zawierać rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy", a zatem przepis ten zawierałby zdanie semantycznie bezładne. Przeważnie eliminacji musi być wyprowadzony wniosek, że art. 942 k.c. posługuje się wyrazem "testament" w drugim z przedstawionych znaczeń. Według więc dyspozycji art. 942 k.c. dokument obejmujący testament, w szczególności pisemny testament przewidziany w art. 951 k.c., może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Nie ma zaś normy, która by głosiła, że testament ustny może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy.

Uchwała SN z 22.4.1974 r.

III CZP 19/74, (OSNC 1974/12/209)

W wypadku gdy okolicznością szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy jako testamentu ustnego, jest nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana naruszeniem obowiązującego przepisu prawa, ustanie okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, następuje z chwilą dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności testamentu sporządzonego przez niego w trybie art. 951 k.c.

[...] wskutek nieudolności funkcjonariusza organu państwowego, uczestniczącego w sporządzaniu testamentu allograficznego, spadkodawca, nie mający świadomości nieważności tego testamentu, jest praktycznie pozbawiony nie tylko możliwości zrealizowania celu, do którego zmierzał przez sporządzenie tego testamentu, lecz ponadto jest pozbawiony możliwości usunięcia skutków wynikających z nieważności testamentu allograficznego w drodze sporządzenia innego testamentu w formie zwykłej. Dopóki spadkodawca jest w stanie nieświadomości co do nieważności sporządzonego testamentu allograficznego, dopóty - biorąc realnie - nie ma on możliwości sporządzenia zgodnego z prawem testamentu zwykłego.

Uchwała SN z 7.3.1978 r.

III CZP 13/78, (OSNC 1978/9/154)

Okoliczność, że w testamencie allograficznym (art. 951 § 1 k.c.) data jego rzeczywistego sporządzenia została przerobiona, nie powoduje nieważności tego testamentu.

[...] W myśl bowiem art. 958 k.c., jak i poprzednio obowiązującego art. 89 § 1 pr.spadk., nieważny jest testament sporządzony z naruszeniem przepisów o formie testamentu, nieważność więc odnosi się do naruszenia wymagań co do formy sporządzenia testamentu, a nie odnosi się do zdarzeń późniejszych.

Uchwała SN z 2.12.1994 r.

III CZP 152/94, (OSNC 1995/3/50)

Nieważny jest testament sporządzony w ten sposób, że spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę wobec sekretarza gminy (art. 951 § 1 k.c.), który był skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

[...] W kodeksie cywilnym nie ma przepisów mówiących wprost - takich, jakimi w odniesieniu do świadków testamentu są art. 956-958 k.c. - jakie okoliczności powodują, że osoba urzędowa, wobec której spadkodawca może oświadczyć swą ostatnią wolę ze skutkiem sporządzenia testamentu (art. 951 § 1 k.c.), nie może działać w takim charakterze i jeżeli działa - jakie ma to znaczenie dla ważności testamentu.

Współdziałanie przy sporządzeniu testamentu przewidzianego w art. 951 § 1 k.c. nie jest ani rozstrzygnięciem w drodze decyzji administracyjnej sprawy indywidualnej w rozumieniu art. 1 § 1 pkt 1 k.p.a., ani inną sprawą, do której stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Do czynności cywilnoprawnych, takich jak współdziałanie przy sporządzaniu testamentu przez pracownika organu administracji państwowej lub samorządu terytorialnego, przepisy kodeksu postępowania administracyjnego nie mają zastosowania.

Niewątpliwie pozycja, jaką przy sporządzeniu testamentu przewidzianego w art. 951 § 1 k.c. ma osoba urzędowa, wobec której spadkodawca oświadcza swą ostatnią wolę, jest inna od pozycji świadków testamentu. Osoba urzędowa jest niejako "odbiorcą" oświadczenia spadkodawcy, podczas gdy świadkowie są tylko biernymi uczestnikami tej czynności. Na osobie urzędowej - w przeciwieństwie do świadków - spoczywa obowiązek czuwania nad zachowaniem warunków formalnych testamentu, przewidzianych w § 1 i 2 art. 951 k.c. Jednakże rola osoby urzędowej przy sporządzaniu testamentu przewidzianego w art. 951 § 1 k.c. jest ograniczona. Osoba urzędowa nie ma w szczególności obowiązku - tak, jak i świadkowie - ani osobistego spisania w protokole oświadczenia spadkodawcy, ani osobistego odczytania tego protokołu (art. 951 § 2 k.c.).

Porównanie pozycji, jaką przy sporządzaniu testamentu przewidzianego w art. 951 § 1 k.c. ma osoba urzędowa, z pozycją świadków testamentu, pozwala

na uogólnienie wyrażające się w stwierdzeniu, że osoba urzędowa poza tym, iż spełnia inną, donioślejszą rolę niż świadkowie, jest w istocie także świadkiem sporządzenia testamentu. Dlatego za uprawnione, aczkolwiek będące wyrazem pewnego skrótu myślowego, należy uznać doktrynalne określenie osoby urzędowej jako "kwalifikowanego świadka testamentu".

Za tym, że osoba urzędowa, wobec której spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę, może być potraktowana tak samo, jak świadkowie testamentu, przemawiają także inne argumenty. Po pierwsze, w postępowaniu sądowym, którego przedmiotem jest ustalenie ważności testamentu, osoba urzędowa może być przesłuchana w charakterze świadka, tak samo jak świadkowie testamentu. Po drugie, jeżeli testament sporządzony na podstawie art. 951 § 1 k.c. okaże się nieważny i w drodze tzw. konwersji zostanie potraktowany jako testament ustny, o którym mowa w art. 952 § 1 k.c. (*III CZP 91/70, III CZP 68/80, III CZP 5/82*), osoba urzędowa jest uznawana za świadka testamentu.

Skoro świadkiem przy sporządzaniu testamentu nie może być osoba wymieniona w art. 956 i 957 k.c., to tym bardziej osobą urzędową, wobec której spadkodawca składa oświadczenie zawierające swą ostatnią wolę ze skutkiem sporządzenia testamentu przewidzianego w art. 951 § 1 k.c., nie może być taka osoba. Artykuł 956 k.c. wśród osób, które nie mogą być świadkiem przy sporządzeniu testamentu, wymienia w pkt 5 osobę skazaną prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania. Jeżeli więc spadkodawca sporządził testament w ten sposób, że oświadczył swą ostatnią wolę wobec osoby urzędowej (art. 951 § 1 k.c.), która była prawomocnie skazana za fałszywe zeznania, przepisy art. 956 pkt 5 i art. 958 k.c., zastosowane w drodze analogii, uzasadniają uznanie tego testamentu za nieważny.

[omówienie również pod art. 956 pkt 5 – M.A.]

§ 2

Uchwała SN z 27.11.1969 r.

III CZP 76/69, (OSNC 1970/6/104)

1. Stwierdzenie podpisem przez osobę otrzymującą korzyść majątkową w testamencie, że spadkodawca nie może podpisać protokołu zawierającego jego oświadczenie, nie ma wpływu na ważność postanowienia przysparzającego tej osobie korzyść majątkową.

2. Podpisanie protokołu zawierającego ostatnią wolę spadkodawcy przez osobę, wobec której ta wola została złożona w trybie art. 951 k.c. jedynie przy poświadczeniu przez nią podpisów świadków i osoby podpisującej się za nie umiejącego pisać spadkodawcę, należy uważać za podpisanie protokołu w rozumieniu art. 951 § 2 zdanie drugie kodeksu cywilnego.

Ad. 1. [...] W razie niemożności podpisania protokołu przez spadkodawcę, wystarczy, że okoliczność ta zostanie zaznaczona w protokole ze wskazaniem przyczyny braku podpisu.

Ad. 2. [...] Mając na względzie treść art. 951 k.c., który nie zastrzega, by protokół zawierający oświadczenie był spisany przez jedną z wymienionych w nim osób, należy opowiedzieć się za dopuszczalnością posługiwania się przy spisywaniu protokołu inną osobą. Tą inną osobą może być także osoba, dla której w testamencie została przewidziana korzyść majątkowa. Rola bowiem tej osoby sprowadza się po prostu do spełnienia czynności mechanicznej, gdyż kontrola treści protokołu nie należy do tej osoby, lecz do testatora, organu właściwej rady narodowej i świadków, którzy protokół zawierający rozporządzenie ostatniej woli po uprzednim jego odczytaniu podpisują.

Wychodząc z powyższych założeń, należy dojść do wniosku, że osoba trzecia może tym bardziej spisać część protokołu zawierającego oświadczenie testatora, gdyż niczym innym jak tylko częścią protokołu jest oświadczenie tej osoby o niemożności podpisania przez testatora protokołu. Czynność ta nie może mieć wpływu na ważność postanowienia przysparzającego tej osobie korzyść majątkową, skoro osoba ta nie była i nie może być uważana za świadka testamentu w rozumieniu art. 951 k.c.

[por. III CZP 22/89 pod art. 952 § 2 – M.A.]

Art. 952

§ 1

Jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy ...

Uchwała SN z 7.1.1992 r.

III CZP 135/91, (OSP 1993/1/4)

Obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. istnieje nie tylko wtedy, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzania testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami, jak z podeszłym wiekiem albo z przewlekłym schorzeniem, czynił tę obawę realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie subiektywnego przekonania spadkodawcy co do rychłego jego zgonu.

[...] Przepisy kodeksu cywilnego (art. 952-954) przewidują trzy formy testamentu szczególnego, tj. testament ustny (art. 952), testament podczas podróży na polskim statku morskim lub powietrznym (art. 953) oraz testament wojskowy (art. 954).

Wspólnymi cechami tych testamentów jest to, że: po pierwsze, można je sporządzić tylko w razie zaistnienia pewnych okoliczności szczególnych uniemożliwiających lub przynajmniej utrudniających spadkodawcy sporządzenie testamentu zwykłego; po wtóre, moc prawna tych testamentów jest ograniczona czasowo (art. 955 k.c.).

Zgodnie z art. 952 § 1 k.c. testament ustny można sporządzić w razie spełnienia się jednej z dwóch przesłanek, tj. a) jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, b) jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Unormowanie zawarte w art. 952 § 1 k.c. odbiega od rozwiązań przyjętych w art. 82 prawa spadkowego z 1946 r. Godzi się przypomnieć, że według art. 82 pr. spadk. spadkodawca mógł sporządzić testament ustny, jeżeli wskutek szczególnych okoliczności, jak przerwanie komunikacji, epidemii, działań wojennych, choroby spadkodawcy albo jego nieszczęśliwego wypadku, uzasadniających obawę rychłej jego śmierci, sporządzenie testamentu zwykłego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione. Na gruncie tego przepisu wchodziła więc w grę tylko jedna przesłanka (szczególne okoliczności), która obejmowała rozmaite stany faktyczne (wyliczone przykładowo), w tym i obawę rychłej śmierci z powodu choroby spadkodawcy lub nieszczęśliwego wypadku, przy czym sporządzenie testamentu zwykłego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione.

[...] Już na gruncie art. 82 pr. spadk. przeważało początkowo stanowisko ujmujące obawę rychłej śmierci spadkodawcy w kategoriach subiektywnych, czyli wiążące ją ze stanem psychicznym spadkodawcy, który odczuwa obawę rychłej śmierci. Późniejsze orzeczenia ujmują pojęcie „*obawy rychłej śmierci spadkodawcy*” w kategoriach zobiektywizowanych stwierdzając, że nie wystarcza sama subiektywnie odczuwana przez spadkodawcę obawa rychłej śmierci, lecz konieczne jest, by zgodnie z doświadczeniem życiowym, a w szczególności wiedzą lekarską obawa ta była uzasadniona.

[...] W literaturze przedmiotu przeważa ujmowanie przesłanki istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy w kategoriach zobiektywizowanych. Dla uzasadnienia tego poglądu przytacza się argument, że subiektywne ujmowanie przesłanki istnienia obawy rychłej śmierci spowodowałoby, iż osoba mająca zdolność testowania mogłaby zawsze sporządzić testament ustny; każdy przecież żyje w obawie śmierci, która może go spotkać w każdej chwili, zaś w takiej sytuacji dopuszczalne jest sporządzenie testamentu ustnego.

Stanowiska tego skład orzekający Sądu Najwyższego nie podziela.

Po pierwsze, jak to już poprzednio wskazano, jedną ze wspólnych cech testamentów szczególnych jest to, że ich moc prawna jest czasowo ograniczona. Zgodnie bowiem z art. 955 k.c. testament szczególny traci moc z upływem 6 miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. W tym kontekście podniesiony wyżej argument, iż subiektywne ujmowanie przesłanki istnienia obawy rychłej śmierci może prowadzić do czynienia z wyjątku zasady oraz pozbawiać większego znaczenia testamentów zwykłych - traci wiele ze swej racji.

Po wtóre, nie sposób przejść do porządku dziennego nad innym ujęciem przesłanki istnienia obawy rychłej śmierci w art. 82 pr. spadk. i w art. 952 § 1 k.c. Pominięcie w tym ostatnim przepisie nawet przykładowego wyliczenia okoliczności obiektywnie sprawdzalnych, których spełnienie się uzasadniało istnienie obawy rychłej śmierci, daje - zdaniem Sądu Najwyższego - przekonywającą podstawę do tego, aby zaistnienie tej przesłanki oceniać nie tylko przez pryzmat doświadczenia życiowego, zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w kategoriach subiektywnego przekonania spadkodawcy co do rychłego jego zgonu.

Po trzecie, wykładnia i stosowanie przepisów, w których użyto pojęć związanych wprost ze sferą psychiczną człowieka, np. obawa spełnienia groźby, obawa rychłej śmierci itp., nie może pomijać subiektywnych przeżyć konkretnego człowieka w konkretnej sytuacji.

Postanowienie SN z 8.2.2006 r.

II CSK 128/05, (LEX nr 192038)

Przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać "przecucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu.

Postanowienie SN z 20.11.2003 r.

III CZP 7/02, (OSP 2004/10/124)

Testament ustny, sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego, nie może być uznany za sporządzony w okolicznościach uzasadniających obawę rychłej śmierci.

[...] Reprezentatywna dla stanowiska, że wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci istniejąca w chwili sporządzenia testamentu, jest uchwała *III CZP 135/91*. W myśl tej uchwały obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. istnieje nie tylko wtedy, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzenia testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami, jak z podeszłym wiekiem albo przewlekłym schorzeniem, czynił tę obawę realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie subiektywnego przekonania spadkodawcy co do rychłego zgonu. Odmienne zapatrywanie, wskazując na zależność obawy rychłej śmierci od stanu zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy lekarskiej, Sąd Najwyższy wyraził w orzeczeniach: z 4.VII. 1952 r. C 1324/52 (NP 1953, nr 2, s. 84), z 6.VIII.1958 r. I CR 512/58 (OSP i KA 1960, poz. 37), *III CRN 5/74* oraz *III CRN 118/74*. W tym ostatnim Sąd Najwyższy uznał, że dla stwierdzenia istnienia przesłanki "obawy rychłej śmierci" przewidzianej w art. 952 § 1 k.c. nie wystarczy ani sam podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia. W kwestii tej istotna jest taka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama przez się lub w powiązaniu z jego wiekiem względnie z przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w oparciu o doświadczenie życiowe ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci.

Zamiar samobójczy tak pojmowanej motywacji testowania nie uzasadnia. Sam w sobie stwarza bowiem tylko stan hipotetycznego zagrożenia dla życia w niedającej się przewidzieć przyszłości i należy go zakwalifikować do możliwych do opanowania stanów emocjonalnych. Stan ten, zwłaszcza jeżeli nie ma podłoża patologicznego, nie usuwa możliwości kontrolowania własnych zachowań i nie niweczy

oddziaływania z zewnątrz na osobę pozostającą w tym stanie. Nie może być zatem traktowany jako trwały splot okoliczności uzasadniających przekonanie o zagrożeniu życia, zarówno w ocenie indywidualnej, jak i w aspekcie dostępnych wyników badań z zakresu psychiatrii, psychologii, socjologii itp.

... wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione ...

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.3.1971 r.

III CZP 91/70, (OSNC 1971/10/168)

1. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

2. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.), nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

[...] założenie, że właściwi funkcjonariusze prezydium rad narodowych powinni znać przepisy z zakresu formy testamentu, przemawia za wyprowadzeniem wniosku, iż w wyjątkowym wypadku niezachowanie przez takiego funkcjonariusza wchodzącego w rachubę przepisu, powodującego nieważność testamentu zwykłego z art. 951 k.c., powinien być możliwie złagodzony skutek tej nieważności. Nieważność zaś testamentu, która wychodzi na jaw najczęściej dopiero po śmierci spadkodawcy, jest tak doniosła dla zainteresowanych, że usprawiedliwia w pełni ocenę, iż jej spowodowanie stanowi okoliczność szczególną.

W konsekwencji, okolicznością szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. może być także niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego z art. 951 k.c. To zaś wystarcza do uznania, że nastąpiło spełnienie pierwszej przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny.

[...] wybór przez spadkodawcę formy testamentu zwykłego z art. 951 k.c. uniemożliwia temu spadkodawcy zachowanie dwóch pozostałych form testamentu zwykłego (własnoręcznej i formy aktu notarialnego). Wybór zaś wspomnianej formy, która następnie - w wyniku niezachowania ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa - okazuje się nieważna, pozbawia możliwości zachowania również i tej, a zatem jakiegokolwiek zwykłej formy testamentu. Dlatego między nieważnością, o której mowa, a niemożliwością Zachowania zwykłej formy testamentu zachodzi związek przyczynowy. Tym samym więc zostaje spełniona druga przesłanka dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego.

[omówienie również pod art. 951 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 9.2.1981 r.

III CZP 68/80, (OSNC 1981/6/103)

I. Nieważność testamentu zwykłego z art. 951 k.c., spowodowana mylnym wyobrażeniem spadkodawcy, że oświadczył on swą ostatnią wolę wobec funkcjonariusza upoważnionego do współdziałania w sporządzeniu tego testamentu, może być uznana za szczególną okoliczność w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy jako testamentu szczególnego z art. 952 k.c.

II. W sytuacji gdy szczególną okolicznością w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., zasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy jako testamentu z art. 952 k.c., jest nieważność testamentu z art. 951 k.c., spowodowana mylnym wyobrażeniem spadkodawcy, że oświadczył on swą ostatnią wolę wobec funkcjonariusza upoważnionego do współdziałania w sporządzeniu tego testamentu, ustanie okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, następuje z chwilą dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności sporządzonego przez niego testamentu z art. 951 k.c.

[...] w ukształtowaniu przytoczonej judykatury rozstrzygającą rolę odegrały względy natury społecznej, mianowicie dążenie do poszanowania ostatniej woli spadkodawcy, który dopełniając wymagań, jakie mu stawia porządek prawny, w pełnym zaufaniu zwrócił się do organu urzędowego i nie mógł przewidzieć, że jego rozporządzenia testamentowe ulegną unicestwieniu wskutek niedbalstwa czy nieumiejętności odpowiedniego organu, a tym względem niepodobna odmówić doniosłego znaczenia.

[...] konwersja nieważnej czynności prawnej nie ogranicza się do stanów faktycznych, w których określona czynność prawna jest nieważna ze względu na brak formy. [...] Z punktu widzenia konwersji testamentu może być utrzymane w mocy oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy bez względu na to, czy nieważność testamentu allograficznego jest spowodowana niezachowaniem przepisu prawa z zakresu formy tego testamentu, czy niezachowaniem art. 942 k.c., czy wreszcie "współdziałania" w sporządzeniu testamentu funkcjonariusza nieupoważnionego do tego współdziałania (co również jest wyrazem naruszenia prawa), jeżeli tylko wspomniane oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy, jako ta sama czynność prawna, doszło do skutku w innej formie, mianowicie - testamentu ustnego z art. 952 k.c.

[...] Mylne wyobrażenie spadkodawcy, że oświadczył on swą ostatnią wolę wobec funkcjonariusza upoważnionego do współdziałania w sporządzeniu testamentu allograficznego, tzn. mylne wyobrażenie o ważności tego testamentu, w rzeczywistości nieważnego, wywołuje u spadkodawcy przeświadczenie, że sporządzenie innego testamentu jest już zbędne.

Uchwała SN z 22.3.1982 r.

III CZP 5/82, (OSNC 1982/8-9/117)

Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana mylnym wyobrażeniem spadkodawcy, który oświadczył swą ostatnią wolę wobec sołtysa, że sołtys jest osobą powołaną do przyjęcia takiego oświadczenia, może być uznana za szczególną okoliczność w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., wskutek której Zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione.

[argumentacja jak powyżej w uzasadnieniu III CZP 68/80 – M.A.]

... spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie ...

Uchwała SN z 20.9.1968 r.

III CZP 85/68, (OSNC 1969/6/102)

Do ważności testamentu szczególnego z art. 952 k.c. konieczne jest ustne oświadczenie woli spadkodawcy. Nie wystarcza zatem ujawnienie woli w inny sposób ani też podpisanie przez niego przygotowanego przez inną osobę pisemnego projektu testamentu.

[...] Warunek ustności wyłącza oczywiście oświadczenie woli przez zachowanie się ujawniające wolę w dostateczny sposób. Art. 952 k.c. zawiera zatem zastrzeżenie wyjątku od ogólnej reguły sposobu wyrażenia woli przewidzianej w art. 60 k.c.

Uchwała SN z 26.2.1993 r.

III CZP 24/92, (OSNC 1993/7-8/134)

Warunkiem ważności zarówno testamentu zwykłego, przewidzianego w art. 951 k.c., jak i testamentu szczególnego, przewidzianego w art. 952 k.c., jest złożenie przez spadkodawcę ustnego oświadczenia ostatniej woli. Wymaganiu temu nie czyni zadość odczytanie spadkodawcy sporządzonego wcześniej - pod jego nieobecność - pisemnego projektu testamentu i oświadczenie przez spadkodawcę, że to, co mu odczytano, uznaje za swoją ostatnią wolę.

[...] W kwestii tej Sąd Najwyższy wypowiedział się już niejednokrotnie, przy czym zawsze negatywnie. Wystarczy wymienić, poza powołaną przez Sąd Wojewódzki uchwałą III CZP 85/68, postanowienie III CRN 241/73.

[...] warunek ustnego oświadczenia przez spadkodawcę swojej ostatniej woli można uznać za spełniony tylko wówczas, gdy od spadkodawcy pochodzi nie tylko inicjatywa sporządzenia testamentu (wola testowania), ale również decyzja co do tego, kogo chce on powołać w charakterze spadkobiercy czy też zapisobiercy i czym chce rozrządzić (całym majątkiem czy też tylko jego częścią). Oświadczenie

zawierające te elementy musi być złożone przed przystąpieniem do spisywania treści testamentu (dotyczy to oczywiście bezpośrednio testamentu allograficznego). Nie oznacza to, że niedopuszczalne jest zadawanie pytań spadkodawcy, przez świadków lub też osobę wymienioną w art. 951 k.c. jako uprawnioną do przyjmowania oświadczeń ostatniej woli, mających na celu właściwe zrozumienie woli spadkodawcy, jak również, że niedopuszczalne jest zwracanie spadkodawcy uwagi na nieskuteczność czy też niedopuszczalność określonego rozrządzenia.

§ 2

... jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy ...

Uchwała SN z 22.3.1989 r.

III CZP 22/89, (OSNC 1990/2/31)

Spisanie ustnego testamentu szczególnego przez osobę trzecią, której małżonek został powołany do dziedziczenia, nie powoduje bezskuteczności stwierdzonej treści testamentu.

[...] żadne względy nie przemawiają za tym, aby do osoby trzeciej, o której mowa w art. 952 § 2 k.c., stosować wyłączenie z art. 957 § 1 k.c., odnoszące się do świadków testamentu. Osoba trzecia, o której mowa w art. 952 § 2 k.c., nie będąc świadkiem testamentu, spełnia inną funkcję niż świadek. Osoba trzecia tylko spisuje oświadczenie spadkodawcy na podstawie jego wypowiedzi składanych w obecności co najmniej trzech świadków albo na podstawie wypowiedzi (także późniejszych) świadków, a spisany testament podpisują spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). W tych warunkach gwarancje bezstronności i rzetelności osoby trzeciej nie muszą być aż tak daleko idące, jak w wypadku świadków testamentu.

[...] Rola takiej osoby, aczkolwiek jest ważna, sprowadza się raczej do czynności technicznej, która podlega kontroli z reguły testatora, a także świadków, którzy spisany przez nią testament po uprzednim jego odczytaniu podpisują.

[por. III CZP 76/69 pod art. 951 § 2 – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów) z 23.11.2001 r.

III CZP 54/01, (OSNC 2002/7-8/84)

Spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c.

[...] Artykuł 952 § 2 i § 3 oraz art. 956-958 k.c. zostały zamieszczone w Rozdz. II Działu I Księgi IV, zatytułowanym "Forma testamentu". Tymczasem wskazane przepisy nie normują formalnych wymagań tej czynności prawnej, a jedynie zagadnienia "procedury" wymaganej przez ustawę dla sporządzenia ważnego i skutecznego testamentu, tzn. sposoby stwierdzenia treści rozrządzeń spadkodawcy zawartych w testamencie ustnym (art. 952 § 2 i 3 k.c.), wymagania odnoszące się do świadków testamentu (art. 956 i 957 k.c.) oraz sankcję nieważności testamentów sporządzonych z naruszeniem przepisów "niniejszego rozdziału" (art. 958 k.c.). Biorąc pod uwagę treść uregulowania zawartego w art. 958 k.c. uzasadnione jest stwierdzenie, że ustawodawca jednakową wagę przywiązuje do zachowania wymagań odnoszących się do formy testamentu, jak i do stwierdzenia jego treści oraz występowania w roli świadków osób odpowiadających stosownym wymaganiom. Można zatem przyjąć, że stwierdzenie treści testamentu ustnego stanowi element szeroko rozumianej problematyki formy.

W doktrynie od dawna wskazywano, że przepisy o formie testamentu mają na celu skłonić spadkodawcę do dojrzałego rozważenia doniosłości zamierzonej czynności; ułatwić zbadanie, czy spadkodawca miał wolę testowania oraz wolę sporządzenia testamentu określonej treści; utrudnić podsunięcie spadkodawcy przygotowanej przez inne osoby gotowej treści testamentu, a wreszcie, ułatwić dowód sporządzenia, autentyczności i treści testamentu oraz utrudnić podsunięcie testamentów sfalszowanych, jak również zapobiec ujemnym skutkom ukrycia, zniszczenia lub zaginięcia testamentu. Przedstawione cele można sprowadzić do jednego: stworzenie możliwie najdalej idących gwarancji, aby porządek dziedziczenia kształtowany był zgodnie z rzeczywistą wolą spadkodawcy.

Pismo zawierające oświadczenie spadkodawcy w płaszczyźnie materialnoprawnej stanowi jedną z dopuszczonych przez ustawę form udokumentowania treści sporządzonego testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). W płaszczyźnie formalnoprawnej jest to dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), którego waga porównywalna jest jednak, jak trafnie wskazał SN w postanowieniu *III CKN 231/98*, ze stwierdzeniem treści testamentu przez sąd w trybie przewidzianym w art. 952 § 3 k.c.

Nie sposób przy tym nie przypomnieć, iż niesporządzenie dokumentu, o którym mowa, bądź sporządzenie go w sposób niezgodny z wymaganiami ustawy, może prowadzić do dziedziczenia opartego na ustawie, mimo sporządzenia ważnego testamentu.

Skutek taki wystąpi, gdy nie będzie już dopuszczalne (z uwagi na upływ terminu określonego w art. 952 § 3 k.c.) lub możliwe (np. z uwagi na niemożliwość przesłuchania co najmniej dwóch świadków testamentu lub złożenie przez świadków sprzecznych zeznań) ustalenie treści dokonanych rozrządzeń w postępowaniu przed sądem (art. 952 § 3k.c.).

Powyższe względy przemawiają za ścisłym interpretowaniem przepisów określających wymogi zarówno sporządzenia (art. 952 § 1 k.c.), jak i stwierdzenia treści (art. 952 § 2 i 3k.c.) testamentu ustnego.

Zgodnie z powszechnie przyjętym porządkiem, w pierwszej kolejności znajduje zastosowanie wykładnia gramatyczna. Brak jest przesłanek pozwalających przyjąć, że ustawodawca posługując się w art. 952 § 2 k.c. określeniem "osoba trzecia" nadał temu sformułowaniu znaczenie odmienne niż ma ono w języku potocznym. Ani bowiem w Księdze IV, ani w pozostałych przepisach k.c. nie zdefiniowano określenia "osoba trzecia", chociaż określenie takie występuje (np. w art. 59, 83 § 2, art. 391, 393, 527 § 1). Uzasadnione jest zatem sięgnięcie do znaczenia potocznego takiego sformułowania. Odwołując się do leksykalnego rozumienia pojęcia "osoba trzecia" trzeba zauważyć, że sformułowanie zawarte w art. 952 § 2 k.c. powinno być rozumiane jako "osoba niezainteresowana", "postronna". Oznacza to zatem, że spisać treść oświadczenia spadkodawcy powinna osoba niezainteresowana treścią dokonanych rozrządzeń. Wyeliminować więc trzeba zarówno osoby, które same uzyskują ze spadku jakąkolwiek korzyść (powołane do dziedziczenia, otrzymujące zapis, beneficjariusze polecenia), jak i osoby, których najbliżsi taką korzyść otrzymują. Sytuacja osoby spisującej treść oświadczenia spadkodawcy byłaby w tym względzie porównywalna z sytuacją świadka testamentu (por. art. 957 k.c.).

Za powyższym rozumieniem pojęcia "osoba trzecia" przemawia także porównanie treści art. 951 § 2 oraz art. 952 § 2 k.c. W postanowieniu *III CKN 231/98*, SN zwrócił już uwagę, że w art. 951 § 2 k.c. ustawodawca operuje zwrotem bezosobowym - oświadczenie spadkodawcy "spisuje się". Przy użyciu takiego sformułowania oczywiste jest, że czynności "spisania" dokonać może ktokolwiek, a zatem także osoba zainteresowana treścią testamentu. Jej rola bowiem, ze względu na obecność osoby urzędowej, a także wymóg podpisu przez spadkodawcę (poza sytuacjami szczególnymi wynikającymi z treści tego artykułu), ogranicza się wyłącznie do dokonania czynności technicznej. Dodatkowo można wskazać, że gdyby zamiarem ustawodawcy było dopuszczenie możliwości sporządzenia pisma określonego w art. 952 § 2 k.c. przez całkowicie dowolną osobę, bardziej racjonalne i nie-budzące wątpliwości byłoby użycie sformułowań takich, jak np. "jeden ze świadków albo inna osoba".

Ścisłą wykładnię przepisów normujących sporządzenie testamentu, a także stwierdzenie jego treści, dodatkowo uzasadnia okoliczność, że chodzi o testament ustny. Notoryjnie znany jest fakt, że w przypadku tej formy testamentu występuje szczególnie duże niebezpieczeństwo zniekształcenia woli zmarłego (w sposób zamierzony lub niezamierzony), czy nawet - co potwierdza orzecznictwo - stworzenia fikcji dokonania rozrządzeń przez spadkodawcę.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pod pojęciem "osoba trzecia" użytym w art. 952 § 2 k.c. należy rozumieć osobę niezainteresowaną treścią testamentu. Granice owego zainteresowania wyznaczać będzie, stosowany w drodze analogii, art. 957 k.c. z uwagi na sytuację osoby sporządzającej pismo stwierdzające treść testamentu ustnego porównywalną, jak wyżej wskazano, z sytuacją świadka.

... z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma

Uchwała SN z 5.7.1968 r.

III CZP 63/68, (LEX nr 6367)

Jeżeli pismo stwierdzające treść testamentu ustnego nie podaje miejsca złożenia oświadczenia woli przez spadkodawcę i miejsce sporządzenia pisma (art. 952 § 2 k.c.), a treści testamentu nie stwierdzono w trybie art. 952 § 3 k.c., testament ustny jest nieważny.

[...] testament ustny stał się nieważny w tym sensie, że nie może być podstawą dziedziczenia, mimo że uprzednio wprawdzie spisano jego treść w sposób przewidziany w art. 952 § 2 k.c., jednakże w piśmie nie zamieszczono miejsca złożenia oświadczenia przez spadkodawcę oraz miejsca sporządzenia pisma.

Uchwała SN z 20.2.1969 r.

III CZP 4/69, (OSNPG 1969/7/50)

Przewidziany w art. 952 § 3 k.c. sposób ustalenia treści testamentu ustnego nie odnosi się do daty sporządzenia testamentu. Ustalenie daty testamentu ustnego jest konieczne tylko wtedy, gdy ta okoliczność miałaby wpływ na jego ważność lub skuteczność".

[...] Testament ustny, którego treść nie została stwierdzona w sposób w ustawie wskazany, może być testamentem ważnym, ale pod względem prawnym będzie bezskuteczny. Na treść ustnego ostatniego oświadczenia woli składa się zamiar testowania spadkodawcy, oraz podanie, jakie korzyści i komu zostały przeznaczone. Te więc okoliczności powinny być przedmiotem udowodnienia w jeden ze sposobów wskazanych w § 2 i 3 art. 952 k.c. Nie należy natomiast do treści testamentu ustnego podanie daty i miejsca oświadczenia spadkodawcy, mimo że okoliczności te są niezbędne przy ustaleniu treści testamentu ustnego w sposób wskazany § 2 art. 952 k.c. Stwierdzenie natomiast powyższych okoliczności przez zgodne ich podanie przez świadków testamentu nie jest konieczne do ustalenia treści testamentu sposobem przewidzianym w § 3 wymienionego art. 952 k.c. Przepis ten bowiem takiego wymogu nie przewiduje. Mimo to, że przewidziany w § 3 art. 952 k.c. sposób ustalenia treści testamentu ustnego nie odnosi się do daty sporządzenia testamentu, ustalenie tej daty może okazać się w tych przypadkach konieczne, gdy okoliczność ta ma wpływ na ważność lub skuteczność testamentu ustnego. I tak np. ustalenie daty sporządzenia testamentu może okazać się konieczne w przypadku, gdy jest kwestionowana zdolność testowania spadkodawcy z powodu nieosiągnięcia wieku oznaczonego przez prawo lub ubezwłasnowolnienia.

... a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie.

Uchwała SN z 26.4.2002 r.

III CZP 22/02, (OSNC 2003/2/19)

Dla skuteczności pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która - zgodnie z art. 956 i art. 957 § 1 k.c. - nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu.

[...] Podzielając pogląd, zgodnie wyrażany w doktrynie, według którego termin "wszyscy" interpretowany literalnie oznacza, że pismo stwierdzające treść testamentu ustnego powinni podpisać wszyscy obecni świadkowie, nawet jeżeli było ich więcej niż trzech, wskazać przede wszystkim należy na *ratio legis* wymogu, by pismo stwierdzające treść testamentu podpisali wszyscy świadkowie. Ustawodawca wprawdzie ustala minimum trzech świadków, ale równocześnie pozostawia spadkodawcy swobodę w zakresie uznania tej liczby za wystarczającą. Jeżeli spadkodawca powołuje większą liczbę świadków, to może to oznaczać, że swe zaufanie wiąże z udziałem wszystkich tych osób. W takiej sytuacji do stwierdzenia treści testamentu potrzebne są podpisy wszystkich świadków.

W doktrynie i judykaturze nie zostało jednoznacznie przesądzone, czy świadkiem, w rozumieniu art. 952 § 2 k.c., jest także osoba niezdolna do bycia świadkiem. Przyjmuje się, że świadkiem testamentu ustnego jest osoba spełniająca następujące warunki: spadkodawca kieruje do niej swoje oświadczenie, niezależnie od tego czy była wyraźnie przywołana w charakterze świadka, osoba ta ma świadomość, że chodzi o sporządzenie testamentu, rozumie treść oświadczenia spadkodawcy, jest obecna przez cały czas oświadczenia woli przez testatora (por. orzeczenie SN *III CO 9/66*).

Dokonując interpretacji szerszej pojęcia "świadek" należałoby stwierdzić, że pojęciem tym objęte są wszystkie osoby, spełniające wskazane wyżej warunki, które uczestniczyły w sporządzeniu testamentu, a zatem także te osoby, które zgodnie z art. 956 i art. 957 k.c. nie mogą być świadkami. Zgodnie natomiast z interpretacją węższą, status świadka mają tylko osoby, które spełniają podane wymogi i zgodnie z prawem mogły być świadkami.

Analiza przepisów art. 956 i art. 957 § 1 k.c., w których pojęcie "świadka" również występuje nie prowadzi do jednoznacznego wyjaśnienia tej kwestii. Z jednej strony zawarte w tych przepisach stwierdzenie, że określona osoba "nie może być świadkiem" sugeruje, że osoba taka nie posiada statusu "świadka". Z drugiej strony można bronić poglądu, że złamanie zakazu ustawowego nie pozbawia statusu świadka. Określenie "nie może być świadkiem" oznaczałoby wówczas "nie można powoływać do pełnienia funkcji świadka osoby, której...". Jeżeli jednak wbrew zakazowi taka osoba została powołana na świadka, to świadkiem jest, a skutki złamania zakazu ustala ustawodawca. Taką właśnie interpretację sugeruje sam ustawodawca, skoro w art. 957 § 2 k.c. stanowi, że "Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym".

Oznacza to, że jako świadka, określa ustawodawca także osobę, która świadkiem zgodnie z § 1 być nie może.

Przeniesienie tej konwencji terminologicznej na grunt art. 952 § 2 k.c. oznaczałoby, że pismo stwierdzające treść testamentu musi być podpisane przez wszystkie osoby posiadające status świadka w wyżej wskazanym rozumieniu. Pismo musiałyby podpisać również osoby, które choć są wyłączone na mocy art. 957 § 1 k.c., to jednak mogą świadczyć w zakresie w jakim nie są rozporządzeniem bezpośrednio zainteresowane. Jeżeli jednak, jak w rozpatrywanej sprawie, treścią testamentu jest przysporzenie korzyści wyłącznie określonej osobie, to osoba ta, której poświadczenie jest całkowicie nieskuteczne (art. 957 § 2 k.c.), nie ma w ogóle statusu świadka i tym samym jej podpis nie jest potrzebny.

[omówienie również pod art. 956 – M.A.]

§ 3

Uchwała SN z 3.10.1969 r.

III CZP 75/69, (LEX nr 6574)

Stwierdzenie w sposób przewidziany w art. 952 § 3 k.c. treści testamentu ustnego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku jest dopuszczalne także wtedy, gdy od dnia otwarcia spadku upłynęło już 6 miesięcy, jeżeli wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, złożony w sądzie przed upływem tego terminu, wymieniał osoby i adresy świadków testamentu ustnego, bądź też wskazywał dostępne temu sądowi akta, w których dane te były zawarte.

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 13.2.1980 r.

III CZP 69/79, (OSNC 1980/9/154)

Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie przewidzianym w art. 952 § 2 k.c. także po śmierci spadkodawcy.

[...] Problem dowodzenia treści testamentu ustnego normują przepisy art. 952 § 2 i 3 oraz art. 661-663 k.p.c. [...] istnieją dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego, od których zachowania zależy skuteczność takiego testamentu.

[...] wyłoniła się w orzecznictwie oraz w doktrynie wątpliwość, czy sposoby te mają zastosowanie w dwóch różnych wzajemnie się wykluczających sytuacjach, a więc w sytuacji do chwili otwarcia spadku i w sytuacji po otwarciu spadku, czy też - co jest przedmiotem rozważanego zagadnienia - treść testamentu ustnego może być stwierdzona pierwszym z przedstawionych sposobów (art. 952 § 2 k.c.) także po śmierci spadkodawcy.

[...] W ramach dyspozycji art. 952 § 2 k.c. nie da się jednakże wykluczyć również i druga sytuacja, a mianowicie, że oświadczenie spadkodawcy zostanie

spisane i podpisane przez trzech świadków w chwili, gdy spadkodawca już nie żyje, byleby pismo zostało sporządzone i podpisane przed upływem roku od dnia złożenia oświadczenia przez spadkodawcę.

[...] Omawiany przepis bowiem, nie wprowadza poza ograniczeniem czasowym, żadnych dalej idących ograniczeń, a w szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że spisanie i podpisanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy może nastąpić tylko za jego życia.

[...] Termin w § 2 biegnie od daty sporządzenia testamentu ustnego, a termin przewidziany w § 3 - od dnia otwarcia spadku. W praktyce w ogromnej większości przypadków terminy te będą zbliżone do siebie, skoro testament ustny sporządzany jest zazwyczaj na krótki czas przed śmiercią spadkodawcy. W konsekwencji prowadzić to może do sytuacji, podnoszonej przez niektórych autorów, że wobec upływu półrocznego terminu przewidzianego w art. 952 § 3 k.c. nie będzie możliwe stwierdzenie treści testamentu ustnego przez zeznania świadków złożone w sądzie, natomiast będzie możliwe i ważne pozasądowe spisanie oświadczenia spadkodawcy przez świadków w terminie rocznym przewidzianym w art. 952 § 3 k.c.

Uchwała SN z 14.11.1991 r.

III CZP 113/91, (OSP 1992/6/128)

W razie zaginięcia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest możliwe ustalenie treści tego testamentu na podstawie zeznań świadków, po upływie terminu określonego w art. 952 § 3 k.c.

[...] Zgodnie z art. 952 § 1 k.c. testament ustny sporządza się w ten sposób, że spadkodawca oświadcza swoją ostatnią wolę ustnie, co oznacza, iż spadkodawca musi złożyć oświadczenie woli, podające treść testamentu. To oświadczenie woli spadkodawca składa przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków, którzy muszą być w sposób wyraźny lub choćby dorozumiany przez spadkobiercę lub na jego polecenie do spełnienia roli świadków wezwani, muszą być świadomi swojej roli i do jej spełnienia gotowi, wreszcie muszą rozumieć treść oświadczenia spadkodawcy.

Tylko te dwa elementy formy należą do stanu faktycznego sporządzenia testamentu ustnego. Od tych elementów formy należy odróżnić dwa problemy dowodowe. Pierwszy z nich dotyczy udowodnienia faktu sporządzenia oraz istnienie wszelkich przesłanek ważności, a w szczególności przestrzegania przepisów o formie testamentu ustnego.

Chodzi o dowodzenie faktu samego sporządzenia testamentu ustnego oraz faktu jego ważności. Odnośnie dowodzenia tych okoliczności brak jest jakichkolwiek przepisów szczegółowych. Oznacza to, że dowody co do tych okoliczności mogą być prowadzone na zasadach ogólnych tzn. wszelkimi środkami dowodowymi. Przykładowo: jeżeli pismo, stwierdzające treść testamentu ustnego, zostało podpisane przez spadkodawcę i tylko przez dwóch świadków, okoliczność, że świadków przy składaniu przez spadkodawcę ustnego oświadczenia woli było co najmniej trzech, może być wykazana wszelkimi środkami dowodowymi.

Problem drugi dotyczy dowodzenia treści testamentu ustnego. Ten problem został rozwiązany w przepisach szczegółowych. Chodzi tu o art. 952 § 2 i 3 k.c. oraz art. 661-663 k.p.c. Według tych przepisów istnieją tylko dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego. Mianowicie, treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków lub osoba trzecia spíše oświadczenia spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). Oznacza to, że jeżeli pismo stwierdzające treść testamentu ustnego nie spełnia tych wymogów, to trzeba uważać, że cała treść testamentu lub treść konkretnego rozrządzenia testamentowego, nie została w prawidłowy sposób stwierdzona, na skutek czego - w razie braku prawidłowego stwierdzenia treści testamentu w drugi dopuszczalny sposób - treść ta nie będzie mogła być w ogóle brana pod uwagę.

Jeżeli treść testamentu ustnego nie została prawidłowo stwierdzona w sposób wyżej opisany, można ją w ciągu 6 miesięcy od otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne, złożone przed sądem, zeznania wszystkich świadków; jeśli zaś przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 3 k.c.). Oznacza to, że jeżeli przesłuchanie świadków testamentu ustnego przeprowadzone zostało po upływie 6 miesięcy od otwarcia spadku, jeżeli nie przesłuchano wszystkich świadków testamentowych, których przesłuchanie było możliwe, jeżeli zeznania świadków co do treści testamentu są niezgodne - należy uważać, że treść testamentu ustnego (lub poszczególnego rozrządzenia testamentowego) nie została w sposób prawidłowy stwierdzona, wskutek czego nie będzie można jej w ogóle brać pod uwagę.

Przepisy szczegółowe art. 952 § 2 i 3 k.c. oraz art. 662-663 k.p.c. regulują nie tylko w sposób szczególny, ale zarazem wyłączny tryb stwierdzenia treści testamentu ustnego. Oznacza to, że treść testamentu ustnego - w przeciwieństwie do faktu jego sporządzenia oraz istnienia przesłanek jego ważności - nie może być stwierdzona w sposób inny, niż przewidziany w omawianych przepisach. Fakt sporządzenia przez spadkobiercę testamentu ustnego oraz zachowania przesłanek skutkujących jego ważność (zachowanie przepisów o formie testamentu), mógł być wykazany wszelkimi środkami dowodowymi. Stwierdzenie natomiast jego treści mogło nastąpić tylko poprzez wykorzystanie jednego z dwóch sposobów uregulowanych w art. 952 § 2 i 3 k.c. oraz art. 661-663 k.p.c. Jeśli zatem dokument stwierdzający treść testamentu ustnego zaginął, to wykluczone jest ustalenie treści testamentu ustnego w sposób określony w art. 952 § 2 k.c. Wykorzystanie zaś określonego w art. 952 § 3 k.c. sposobu ustalenia treści testamentu uzależnione jest od zachowania wymogów w tym przepisie zawartych (m.in. co do terminu). Skoro zachowanie tych wymogów nie jest możliwe (upływ terminu), to testament jest prawnie bezskuteczny.

Uchwała SN (7 sędziów) z 13.11.1992 r.

III CZP 120/92, (OSNC 1993/3/26)

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku dopuszczalne jest ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego (art. 952 §2 k.c.) także po upływie terminów określonych w art. 952 § 2 i 3 k.c.

[...] w przypadku zaginięcia lub zniszczenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, osoby uprawnione powinny mieć takie same możliwości, jakie wskazała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r. [III CZP 26/87 – M.A.] odnośnie do testamentu własnoręcznego. Zróznicowanie takiego przypadku byłoby uzasadnione tylko wówczas, gdyby dało się je wyprowadzić z treści ustawy, a przepisy kodeksu cywilnego i procedury cywilnej na to nie pozwalają.

[...] Zaginięciu pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego poświęcone było postanowienie Sądu Najwyższego III CRN 450/74, w którym Sąd ten stwierdził, że "jeżeli treść testamentu ustnego została spisana w sposób i w terminie określonym w art. 952 §2 k.c., to stwierdzenie tych okoliczności może nastąpić w postępowaniu sądowym w każdym czasie i przy pomocy wszelkich środków dowodowych". Stanowisko przeciwstawne zajął natomiast Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 113/91. Oba wyżej wskazane orzeczenia miały wśród teoretyków prawa zwolenników i przeciwników. W ostatniej z wyżej wymienionych uchwał Sąd Najwyższy stwierdził, że ze sporządzeniem testamentu ustnego wiążą się dwa problemy dowodowe. Pierwszy to udowodnienie faktu sporządzenia testamentu i wszelkich przesłanek jego ważności, w tym także przesłanek dotyczących formy. Drugi to dowodzenie treści testamentu ustnego. Sąd Najwyższy przyjął, że jeśli chodzi o okoliczności związane z pierwszym problemem, to nie są one objęte przepisami szczegółowymi, a zatem mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi. Natomiast dowodzenie treści testamentu ustnego zostało rozwiązane w przepisach szczegółowych, tj. w art. 952 §2 i 3 k.c. oraz w art. 661 i nast. k.p.c., co powinno oznaczać, że treść testamentu ustnego nie może być stwierdzona w inny sposób niż określony w tych przepisach.

Przedstawiona wyżej argumentacja jest całkowicie zasadna w odniesieniu do stwierdzenia treści testamentu ustnego, gdy takie stwierdzenie jeszcze nie nastąpiło. Nie jest natomiast wystarczająca w wypadku, gdy doszło do stwierdzenia treści testamentu ustnego z zachowaniem wymagań przewidzianych w art. 952 §2 k.c., a następnie pismo, o którym mowa w tym przepisie, uległo zagubieniu lub zniszczeniu, upłynęły zaś terminy wskazane w §2 i 3 art. 952 k.c., w ramach których mogłoby ewentualnie dojść do powtórnego spisania złożonego oświadczenia ostatejnej woli albo stwierdzenia jej przez świadków przed sądem.

Skuteczność prawna testamentu ustnego wiązana jest zgodnie w orzecznictwie i w nauce prawa z chwilą stwierdzenia treści złożonego testamentu w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 952 §2 i 3 k.c. Testament, który stał się z tą chwilą prawnie skuteczny, nie może być tej skuteczności pozbawiony przez okoliczności przypadkowe, takie jak zagubienie lub zniszczenie pisma, o którym mowa w art. 952 §2 k.c. Przepis ten dotyczy wyłącznie pierwotnego stwierdzenia

treści testamentu ustnego, a nie wtórnego ustalenia tej treści w związku z wystąpieniem przypadkowych okoliczności.

[...] Zbyt wąskiego tłumaczenia przepisów dotyczących formy testamentu ustnego nie można usprawiedliwiać troską o bezpieczeństwo prawne, tj. o to, by w miarę upływu czasu od złożenia ustnego oświadczenia ostatniej woli nie doszło do jej zniekształcenia lub wypaczenia. Niebezpieczeństwo takie rzeczywiście występuje, ale jest ono obecne znacznie wcześniej, bo już w formie utrwalania treści testamentu ustnego w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 952 §2 i 3 k.c.

Art. 956

Uchwała SN z 26.4.2002 r.

III CZP 22/02, (OSNC 2003/2/19)

Dla skuteczności pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która - zgodnie z art. 956 i art. 957 § 1 k.c. - nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu.

[szersze omówienie pod art. 952 § 2 – M.A.]

3)

Uchwała SN z 21.4.1972 r.

III CZP 11/72, (OSNC 1972/10/174)

Może być świadkiem testamentu osoba nie mogąca czytać i pisać w języku, w którym spadkodawca sporządził testament, jeżeli może czytać i pisać w innym języku oraz włada językiem, w którym testament został sporządzony.

[...] Wykładnia gramatyczna pkt 3 art. 956 k.c. w zestawieniu z pkt 4 tegoż przepisu prowadzi do wniosku, że świadek testamentu musi umieć i móc czytać i pisać w jakimkolwiek języku, niekoniecznie zaś w języku, w którym spadkodawca sporządził testament, musi natomiast - jak to wynika z pkt 4 - władać językiem, w którym spadkodawca sporządził testament.

[...] Określenie "nie włada mową" nie może oznaczać nic innego jak tylko władanie w słowie, tzn. że świadek musiał znać mowę, w której testament został sporządzony, i to o tyle, by dokładnie rozumieć oświadczenie spadkodawcy.

5)

Uchwała SN z 2.12.1994 r.

III CZP 152/94, (OSNC 1995/3/50)

Nieważny jest testament sporządzony w ten sposób, że spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę wobec sekretarza gminy (art. 951 § 1 k.c.), który był skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

[szersze omówienie pod art. 951 § 1 – M.A.]

Art. 961

Uchwała SN z 16.9.1993 r.

III CZP 122/93, (LEX nr 9162)

Przy ocenie, czy przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 k.c.), podlegają wzięciu pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, chyba że z jego treści wynika co innego.

[...] Mówiąc o poszczególnych przedmiotach majątkowych przeznaczonych orzeczonej osobie w testamencie, które wyczerpują prawie cały "spadek", przepis ten zdaje się więc nakazywać porównanie tych przedmiotów z ogółem praw i obowiązków majątkowych zmarłego, które tworzą spadek (art. 922 k.c.), a zatem z masą majątkową, która - jako spadek - powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.). Takie dosłowne odczytanie treści przepisu, wbrew jego celowi, nie może jednak być uznane za poprawne. Artykuł 961 k.c. ma charakter normy interpretacyjnej treści testamentu. Celem tej interpretacji jest zaś zapewnienie możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy, utrzymania jego rozporządzeń w mocy i nadanie im rozsądnej treści (art. 948 § 1 i 2 k.c.). Spadkodawca może - rozsądnie rzecz oceniając - obejmować rozrządzeniem testamentowym w zasadzie tylko przedmioty należące do niego w chwili sporządzania testamentu. [...] Mogą jednak zachodzić, i jak praktyka sądowa wskazuje zachodzą, różne szczególne sytuacje. Znane są na przykład przypadki rozrządzania w testamentach przedmiotami nie należącymi do spadkodawcy ani w chwili sporządzenia testamentu ani później (*I CR 1175/54*). Nie można też wykluczyć rozrządzenia testamentowego przedmiotem, który wprawdzie nie należał do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, ale wszedł do jego majątku po tym zdarzeniu, co spadkodawca przewidywał i czego oczekiwał. Jeżeli sporządzając testament spadkodawca traktował taki przedmiot jako należący do spadku po nim, to niewątpliwie przy stosowaniu art. 961 k.c. przedmiot ten należy brać pod uwagę.

Uchwała SN z 3.6.1966 r.

III CZP 45/66, (OSNC 1966/11/188)

Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej spadkobierców jako współwłaścicieli nieruchomości także wtedy, gdy postanowienie to zostało wydane na podstawie art. 103 prawa spadkowego z 1946 r. (art. 961 k.c.).

[...] Państwowe Biuro Notarialne w M. uznało wpis, o który chodzi w sprawie, za niedopuszczalny także z tej przyczyny, że spadkobiercy podzielili faktycznie między siebie odziedziczone gospodarstwo i każdy z nich użytkuje odrębnie inne działki; w tych warunkach wpis prawa własności w częściach ułamkowych prowadziłby jakoby do niezgodności między stanem jawnym z księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Takie jednak ujęcie problemu polega na oczywistym nieporozumieniu. Podział bowiem, jakiego dokonali obydwaj spadkobiercy, dzieląc majątek spadkowy bez zachowania przewidzianej prawem formy, oznacza tylko albo tzw. nieformalne działy, albo też podział gospodarstwa *quo ad usum* ("do użytkowania"). I w jednym, i w drugim wypadku chodzi tylko o istniejący stan faktyczny, a nie o zmiany prawne. Oznacza to, że pomimo takiego podziału spadkobiercy są nadal współwłaścicielami w częściach ułamkowych całej nieruchomości spadkowej.

Art. 965

Uchwała SN z 11.3.1968 r.

III CZP 16/68, (OSNC 1969/2/22)

Przepis art. 1065 zdanie drugie k.c. nie wyłącza zasady przyrostu z art. 965 k.c.

[*Nieobowiązujący art. 1065 § 3 k.c.: Jeżeli gospodarstwo rolne zostało przeznaczone w testamencie osobie nie odpowiadającej tym warunkom, dziedziczą je spadkobiercy ustawowi – M.A.*]

[...] Jeżeli jednak testator ustanowił dwu lub więcej spadkobierców gospodarstwa rolnego, a jeden z nich nie może tego gospodarstwa dziedziczyć z braku warunków, to mają zastosowanie ogólne zasady dotyczące dziedziczenia, do których stosowania odwołuje się art. 1058 k.c. W związku z tym jeżeli tylko niektóre z osób powołanych w testamencie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie odpowiadają wymaganym warunkom, to ich udziały przypadają pozostałym spadkobiercom testamentowym w stosunku proporcjonalnym do przysługujących im udziałów.

Tylko w sytuacji gdyby spadkodawca wyłączył w testamencie wyraźnie możliwość przyrostu, udziały tych spadkobierców przypadną spadkobiercom ustawowym odpowiadającym warunkom niezbędnym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Art. 968

§ 1

Uchwała SN z 18.12.1990 r.

III CZP 68/90, (OSNC 1991/8-9/102)

Określenie zapisu jako ułamka wartości udziału spadkowego jest prawnie skuteczne. W takiej sytuacji wartość ustala się - jeżeli brak w tej mierze wskazówek spadkodawcy - według chwili wykonywania zapisu lub według momentu orzekania o nim.

[...] zarysowała się jednolitość stanowiska Sądu Najwyższego, który wypowiedział się za dopuszczalnością oznaczenia przez spadkodawcę kwoty pieniężnej, stanowiącej przedmiot zapisu w sposób pośredni, a więc przez jej ustalenie według innego niż pieniądź miernika wartości. Przedmiot zapisu może być zatem określony jako równowartość pieniężna pewnego obszaru gruntu, pewnej ilości zboża itp. W świetle przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego należy uznać, że nie ma też jakichkolwiek przeszkód do obciążenia spadkobiercy zapisem, którego przedmiotem jest kwota pieniężna oznaczona wartością spadku.

[...] nie ma racjonalnych, jak i prawnych przesłanek, by różnicować - jeżeli chodzi o moment szacowania - pozycje spadkobierców, zapisobierców i osób uprawnionych do zachowku. Jeżeli zaś tak, to należałoby podkreślić, że w sprawach o dział spadku, stosownie do utrwalonej praktyki sądów powszechnych, ukształtowanej przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, oszacowanie składników masy spadkowej następuje według cen obowiązujących w chwili orzekania. Natomiast, jeżeli chodzi o zachówek, to zagadnienie to podobne do rozważanego obecnie, zostało rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów *III CZP 75/84*, w której udzielono następującej odpowiedzi: "Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu". Podobieństwo wszystkich tych trzech instytucji prawa spadkowego przemawia za zastosowaniem do zapisów przez analogię orzecznictwa dotyczącego działów spadku i zachowków.

Uchwała SN z 21.12.1971 r.

III CZP 82/71, (OSNC 1972/4/65)

Zapisobierca może dochodzić od osoby obciążonej zapisem przyszłych, powtarzających się świadczeń pieniężnych przewidzianych w treści zapisu.

[...] Przyjęcie dopuszczalności dochodzenia przez uprawnionego przyszłych powtarzających się świadczeń rentowych, należnych od spadkobiercy, obciążonego zapisem, w niczym nie narusza przepisów o zapisie, a w szczególności wynikającej z art. 970 k.c. zasady, że zapisobierca może żądać wykonania zapisu z chwilą jego wymagalności. Zasądzenie przyszłych powtarzających się świadczeń nie narusza tej

zasady dlatego, że wyrok zasądający takie świadczenia będzie egzekwowany dopiero w miarę wymagalności poszczególnych rat, a nie przed terminami wykonalności.

Uchwała SN z 16.10.2014 r.

III CZP 70/14, (Biul. SN 2015/7-8/26)

Ważny jest zapis zwykły (art. 968 § 1 k.c.), w którym przedmiot świadczenia został określony alternatywnie.

[...] w doktrynie [...] dominuje pogląd wyłączający taką możliwość. Na jego uzasadnienie przywołuje się argument o braku w Kodeksie cywilnym przepisu, który pozwala spadkodawcy na pozostawienie uznaniu innych osób albo rozstrzygnięciu sądu, który z kilku wymienionych przez spadkodawcę przedmiotów ma zapisobierca otrzymać. Możliwość taką przewidywał art. 119 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm. - dalej pr. spadk.). Nie wprowadzenie do Kodeksu cywilnego przepisu będącego odpowiednikiem art. 119 pr. spadk. przy założeniu racjonalności ustawodawcy, należy więc interpretować jako zamierzone pozbawienie spadkodawców prawa do ustanowienia zapisu zwykłego z alternatywnie określonym przedmiotem.

[...] Stosunek zobowiązaniowy powstający wskutek zapisu między zapisobiercą a obciążonym podlega przepisom o zobowiązaniach zawartym w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego. Odstępstwa od tej zasady wynikają z przepisów szczególnych zamieszczonych w księdze czwartej Kodeksu cywilnego mających pierwszeństwo przed zasadami ogólnymi wykonywania zobowiązań.

Warunkiem powstania i wykonania zobowiązania jest oznaczenie świadczenia dłużnika. Zasada ta doznaje modyfikacji w przypadku zobowiązań przemiennych (art. 365 k.c.), charakteryzujących się początkowo brakiem definitywnego określenia świadczenia, co jest wynikiem tego, że zaspokojenie wierzyciela może nastąpić przez spełnienie jednego świadczenia spośród dwóch lub więcej świadczeń wybranych przez osobę uprawnioną.

[...] spadkodawca może poprzez ustanowienie zapisu zwykłego doprowadzić do powstania między zapisobiercą i zobowiązanym do wykonania zapisu zobowiązania przemiennego, którego konkretyzacja następuje w drodze wyboru świadczenia przez uprawnionego, może też określić do której ze stron wybór ten należy. W razie braku wskazania przez spadkodawcę strony uprawnionej do wyboru zastosowanie będą mieć reguły określone w art. 365 k.c. Każde ze świadczeń przemiennych powinno być przy tym przez testatora dostatecznie określone, zgodnie z ogólnymi zasadami oznaczenia świadczenia, z tym skutkiem, że niedostateczne określenie któregoś ze świadczeń alternatywnych eliminuje je z możliwości wyboru.

Wcześniejsze podejście do wykładni przepisów o zapisie zwykłym zmienia wprowadzenie do przepisów spadkowych instytucji zapisu windykacyjnego (art. 981¹ i dalsze k.c.), skłaniając do bardziej liberalnej oceny odnośnie do zakresu swobody zapisodawcy przy ustanawianiu zapisu zwykłego. W odróżnieniu od

zapisu zwykłego, zapis windykacyjny, który wywołuje *ex lege* w chwili otwarcia spadku skutki rzeczowe, nie może być sformułowany alternatywnie. Poszerzając zakres rozrządzeń testamentowych o zapis windykacyjny ustawa wyraźnie różnicuje instytucje zapisów według kryterium zakresu swobody testatora, większej w przypadku zapisu zwykłego, co przejawia się możliwością zapisu kilku przedmiotów do wyboru.

Przyjęta wykładnia art. 968 k.c., w myśl zasady *favor testamenti*, sprzyja utrzymaniu rozrządzenia testatora, który z ważnych dla niego powodów zdecydował się na alternatywne określenie przedmiotu zapisu zwykłego, a jednocześnie realizuje zasadę swobody testowania, nakazującą taką w wykładnię przepisów, która w maksymalnym stopniu pozwoli spełnić wolę spadkodawcy. Na gruncie tej kluczowej zasady prawa spadkowego, każde ograniczenie dopuszczalności konkretnego rozrządzenia testamentowego, jeżeli nie ma gruntownego i przekonującego uzasadnienia musi być uznane za jej naruszenie. Z przyczyn wcześniej wywiedzionych brak jest uzasadnionych racji merytorycznych, aksjologicznych, prakseologicznych i systemowych przemawiających za niedopuszczalnością ustanawiania zapisów zwykłych z alternatywnym określeniem ich przedmiotu.

Przedstawiony sposób rozstrzygnięcia przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wpisuje się w widoczną na tle najnowszych zmian prawa spadkowego i orzeczeń Sądu Najwyższego z tego zakresu (*III CZP 79/13* i *III CZP 46/12*) tendencję do poszerzania swobody spadkodawcy do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, co łączy się z ogólniejszą kwestią wzrostu znaczenia prawa spadkowego.

Uchwała SN z 20.11.1981 r.

III CZP 48/81, (OSNC 1982/4/49)

Zapis dotyczący nieruchomości może polegać także na zobowiązaniu spadkobiercy do ustanowienia na rzecz zapisobiercy odrębnej własności lokalu z zachowaniem warunków określonych w obowiązujących przepisach, jak również do przeniesienia udziału we własności tej nieruchomości.

[...] Odmowa spadkobiercy wykonania zapisu tak określonego (przez zobowiązanie do ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego lub przeniesienia udziału w prawie własności spadkowej nieruchomości) uzasadnia powództwo zapisobiercy z art. 64 k.c. o wydanie orzeczenia zastępującego brakujące oświadczenie woli spadkobiercy, odmawiające zawarcia w wykonaniu zapisu właściwej umowy.

Art. 981

Uchwała SN z 17.1.1969 r.

III CZP 127/68, (OSNC 1969/11/191)

Termin przedawnienia przewidziany w art. 134 pr. spadk. (art. 981 k.c.) nie biegnie tak długo, dopóki zapisobierca posiada nieruchomości, będącą przedmiotem zapisu, za zgodą spadkobiercy.

[...] wydanie nieruchomości stawia zapisobiercę w pozycji takiego posiadacza, którego spadkobierca nie może pozbawić posiadania. Wydanie przez spadkobiercę przedmiotu zapisu jest wykonaniem obowiązku spadkobiercy, wynikającego z art. 968 k.c. (art. 113 § 1 pr. spadk.), i chociaż nie stanowi ono wykonania pełnego, to jednak - ze względu na daleko idące i nieodwracalne zmiany w sferze majątkowej zapisobiercy i spadkobiercy - należy je uznać z punktu widzenia art. 981 k.c. (art. 134 pr. spadk.) za zrównane z wykonaniem należytych.

Z sytuacją, gdy spadkobierca wydał przedmiot zapisu zapisobiercy, należy zrównać sytuację, gdy zapisobierca posiada nieruchomości, będącą przedmiotem zapisu, od otwarcia spadku za zgodą spadkobiercy.

W wydaniu przedmiotu zapisu należy jednak dopatrywać się tylko, jak to przyjmuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1960 r., zmiany terminu przedawnienia z art. 134 pr. spadk. na ogólne przedawnienie dziesięcioletnie.

Art. 981¹

§ 2

Uchwała SN z 18.7.2012 r.

III CZP 46/12, (OSNC 2013/3/29)

Zapisek windykacyjnym mogą być objęte przedmioty majątkowe wymienione w art. 981¹ § 2 k.c. należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

[...] W piśmiennictwie trafnie podkreślono, że art. 35 k.r.o. dotyczy wyłącznie czynności prawnych *inter vivos*, nie może zatem być przeszkodą do ustanowienia zapisu windykacyjnego, którego przedmiotem miałby zostać udział w majątku wspólnym małżonków. Funkcją tego przepisu jest niedopuszczenie osób trzecich do sfery prawnej majątku wspólnego w trakcie trwania wspólności, lecz nie wówczas, gdy wspólność ustaje, co dzieje się najpóźniej z chwilą śmierci jednego z małżonków.

[...] Nie ma zatem żadnych podstaw, zwłaszcza w wykładni językowej, aby ograniczać możliwość dysponowania określonymi przedmiotami tytułem zapisu windykacyjnego, stosując jako kryterium to, czy w chwili testowania testator może nimi dysponować. Oznacza to, że za dopuszczalne należy przyjąć rozporządzanie tytułem zapisu windykacyjnego rzeczami i prawami przyszłymi oraz cudzymi. Inną kwestią jest skuteczność takich rozrządzeń, która jest oceniana na podstawie art. 981² k.c.

[...] Notariusz, oceniając dopuszczalność sporządzenia testamentu zawierającego zapis windykacyjny, ma za zadanie jedynie zapewnić ważność dokonywanej czynności prawnej, podczas gdy może ona wyrzucić skutki prawne wiele lat później i zapewnienie jej skuteczności nie jest możliwe.

[...] Jedną z podstawowych zasad prawa spadkowego jest zasada swobody testowania. [...] Zgodnie z tą zasadą należy zatem tak wyklądać przepisy o zapisie windykacyjnym, aby umożliwić jak największemu kręgowi testatorów w jak najszerszym zakresie korzystanie z tej instytucji.

[...] Praktyka wskazuje, że nadal większość małżonków pozostaje w ustroju ustawowym; wyłączenie możliwości uczynienia przez każdego z nich przedmiotem zapisu windykacyjnego składnika majątku wspólnego mogłoby być postrzegane jako dyskryminacja osób pozostających w związku małżeńskim.

Uchwała SN z 7.2.2014 r.

III CZP 95/13, (OSNC 2014/11/112)

1. Jeżeli sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie orzekł o zapisie windykacyjnym, uczestnik postępowania może wystąpić z odrębnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

2. Skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili otwarcia spadku.

[...] Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji, w której sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku poddał ocenie skuteczność zapisu windykacyjnego i uznał, że nie doszło do nabycia przedmiotu zapisu, od wydanego postanowienia będzie przysługiwała apelacja. Można natomiast przyjąć, że jeżeli sąd nie wypowiedział się w kwestii skuteczności zapisu windykacyjnego, uczestnikom przysługuje wniosek o uzupełnienie postanowienia (art. 351 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), w takim wypadku bowiem sąd nie podjął w tym przedmiocie żadnego rozstrzygnięcia. Odpowiednie stosowanie art. 351 § 1 k.p.c. oznacza tu brak orzeczenia o całości przedmiotu rozpoznania i nakazanego przedmiotu orzekania. Można twierdzić, że orzeczenie o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego ma charakter „orzeczenia dodatkowego” w rozumieniu art. 351 § 1 k.p.c., ponieważ zachodzi związek między tym orzeczeniem a orzeczeniem zasadniczym, jakim jest orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, a uzupełnienie tego postanowienia nie zmienia już wydanego orzeczenia zasadniczego.

[...] Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zaaprobowanym przez doktrynę, w razie niezgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku w przepisany terminie

strona może wytoczyć powództwo dotyczące nierozstrzygniętej części roszczenia lub nierozstrzygniętych żądań (zob. *II PR 436/66 oraz I PR 75/71*). Strona może zatem - według swego wyboru - żądać uzupełnienia wyroku albo wytoczyć nowe powództwo o tę część roszczenia lub te spośród roszczeń, o których sąd nie orzekł (zob. *II CR 246/69*).

Odnosząc to do postępowania o stwierdzenie nabycia spadku można przyjąć, że - w razie nierozstrzygnięcia w tym postępowaniu o skuteczności zapisu windykacyjnego - po upływie terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie wydanego postanowienia, dopuszczalne jest wystąpienie z oddzielnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

[...] Z przyjętym rozwiązaniem mogą łączyć się w praktyce pewne komplikacje, gdyż zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem w sentencji postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie zamieszcza się rozstrzygnięć o treści negatywnej (zob. *III CZP 132/68*). Gdyby stosować tę praktykę również do negatywnego rozstrzygnięcia o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego, mogłyby powstać wątpliwości co do tego, czy sąd uznał ustanowiony zapis za nieskuteczny, czy nie podjął w tym zakresie żadnego rozstrzygnięcia. Zachodzi zatem potrzeba zmiany praktyki orzeczniczej w odniesieniu do negatywnego rozstrzygnięcia o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego. Nie będzie wystarczające samo zamieszczenie w sentencji postanowienia spadkowego orzeczenia oddalającego wniosek zapisobiercy, gdyż rozstrzygnięcie w kwestii nabycia przedmiotu zapisu sąd powinien podjąć z urzędu. Z tej przyczyny, w dążeniu do wyeliminowania wszelkich wątpliwości, należałoby w każdej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, w której przedłożono testament notarialny, zamieszczać w sentencji postanowienia także negatywne orzeczenie dotyczące zapisu windykacyjnego, jeżeli - oczywiście - nie będzie podstaw do zamieszczenia orzeczenia pozytywnego.

[...] zgodnie z regułą ogólną wyrażoną w art. LI p.w.k.c. - skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy, czyli w chwili otwarcia spadku. Dodatkowym argumentem na rzecz tego stanowiska jest art. LXIV p.w.k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo nowe, czy dotychczasowe, stosuje się prawo nowe. Również w nauce prawa dominuje pogląd, że do oceny treści testamentu, w tym oceny skuteczności zawartych w nim rozrządzeń testamentowych, należy stosować prawo obowiązujące w chwili otwarcia spadku oraz że wniosek taki należy wywieść z regulacji zawartej w art. LI p.w.k.c.

Przyjęciu tego stanowiska nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że testament został sporządzony przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, kiedy nie obowiązywała jeszcze instytucja zapisu windykacyjnego. Wykładnia testamentu, konieczna dla dokonania oceny skuteczności ustanowienia zapisu windykacyjnego, powinna bowiem zmierzać przede wszystkim do realizacji celu, jaki pragnął osiągnąć testator. Dla testatora nie mają natomiast decydującego znaczenia obowiązujące instytucje prawne, lecz cel, jaki zamierza osiągnąć. Jeżeli więc dzięki zmianie prawa obowiązującego w chwili sporządzenia testamentu i wprowadzeniu nowych instytucji prawnych, zastosowanie prawa z chwili otwarcia spadku pozwoli

utrzymać w mocy dokonane wcześniej rozrządzenia testamentowe, przyjęte rozwiązanie będzie w pełni zgodne z zasadą *favor testamenti*.

Art. 991

§ 1

Uchwała SN z 13.2.1975 r.

III CZP 91/74, (OSNC 1976/1/6)

Uprawniony do zachowku może przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność.

[...] Wątpliwości Sądu Wojewódzkiego w niniejszej sprawie powstały na tle poglądu wyrażonego w doktrynie oraz w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego *III GZP 26/70*. W myśl tego poglądu uprawnienie do zachowku, będące niewątpliwie prawem majątkowym, ma jednak silną przymieszkę rodzinnoprawną i służy urzeczywistnieniu obowiązku moralnego, jaki spadkodawca ma względem swoich najbliższych, dlatego też w pewnym stopniu jest ono związane z osobą danego uprawnionego do zachowku, co zdaniem Sądu Wojewódzkiego mogłoby przemawiać za osobistym charakterem wierzytelności z tytułu zachowku i tym samym wskazywać na jej niezbywalność.

Okoliczność, że ustawodawca przyznaje prawo do zachowku tylko wąskiemu gronu najbliższych spadkodawcy osób, bo tylko zstępny, małżonkowi i rodzicom (art. 991 § 1 k.c.), zdaniem Sądu Najwyższego nie nadaje wierzytelności z tytułu zachowku tak dalece osobistego charakteru, aby pozbawiał on ją przymiotu prawa majątkowego, które może być przedmiotem zwykłego obrotu.

Poglądu o niezbywalności roszczenia o zachówek nie może uzasadniać przepis art. 1002 k.c., przepis ten bowiem zawiera jedynie ograniczenia w zakresie dziedziczenia roszczenia o zachówek; nie uzasadnia on sam przez się poglądu, że ustawodawca - wprowadzając w tym zakresie ograniczenia w stosunku do poprzednio obowiązującego art. 158 prawa spadkowego - zamierzał nadać roszczeniu o zachówek charakter ściśle osobisty, wyłączający jego zbywalność.

Przeciwko pogładowi wyłączającemu dopuszczalność zbycia wierzytelności z tytułu zachowku przemawia okoliczność, że w świetle obowiązujących przepisów roszczenie o zachówek, aczkolwiek przysługuje tylko wąskiemu gronu najbliższych spadkodawcy osób, nie ma charakteru roszczenia alimentacyjnego *sensu largo*.

Przysługuje ono bowiem uprawnionym osobom bez względu na ich sytuację materialną i osobistą, wystarczającą zaś przesłankę uzasadniającą roszczenie tych osób o zachówek stanowi jedynie fakt nieotrzymania od spadkodawcy w drodze darowizny albo rozrządzenia testamentowego określonej korzyści majątkowej.

Trwała niezdolność do pracy i małoletniość uprawnionego do zachowku mają znaczenie jedynie dla określenia wysokości zachowku (art. 991 § 1 k.c.), natomiast są bez znaczenia dla samej zasady roszczenia o zachówek.

Stosownie zaś do art. 1051 k.c. spadkobierca, który spadek przyjął, może - bez ograniczenia - zbyć spadek w całości lub części, może zbyć również swój udział spadkowy. Skoro zatem osoba uprawniona do zachowku mogłaby zbyć spadek lub udział spadkowy, gdyby dziedziczyła spadek, to w drodze wykładni a *maiore ad minus* można dojść do wniosku, że może ona zbyć również swoją wierzytelność z tytułu zachowku, stanowiącą odpowiednio mniejszą część jej udziału spadkowego.

[omówienie również pod art. 509 § 1 – M.A.]

Uchwała SN z 19.5.1981 r.

III CZP 18/81, (OSNC 1981/12/228)

W sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c.

[...] Tak np. w sytuacji, gdy głównym składnikiem spadku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek czy lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku praktycznie innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, inne zaś składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku, nie można by wyłączyć - przy rozważaniu poza tym sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego do zapłaty należności z tytułu zachowku i uprawnionego do zachowku - dopuszczalności przyjęcia, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z powyższego tytułu pozostałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Uchwała SN z 8.2.1984 r.

III CZP 1/84, (LEX nr 5205)

Przy obliczaniu zachowku wartość spadku ustala się według cen z chwili jego otwarcia.

[...] Dalsze argumenty można wyprowadzić również z unormowania zawartego w art. 991 § 2 k.c. Gdyby bowiem przyjąć, że wysokość zachowku miałyby być ustalana według cen z chwili zaspokajania tego roszczenia, to pozostałoby to w wyraźnej sprzeczności z obowiązkiem ustalania wartości już otrzymanej części zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, powołania do spadku lub w postaci zapisu, według cen z chwili otwarcia spadku. Prowadziłoby to więc do rozbieżnego sposobu ustalania poszczególnych elementów, składających się w takich przypadkach na część zachowku już otrzymaną i wymagającą jeszcze uzupełnienia.

[por. jednak zmianę art. 995 k.c. z 1990 r. – obecnie nie wg cen z chwili otwarcia spadku, a z chwili ustalania zachowku – M.A.]

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 26.3.1985 r.

III CZP 75/84, (OSNC 71985/10/14)

Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.

[...] Poszukując odpowiednich normatywnych punktów odniesienia dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia, w dotychczasowych operacjach interpretacyjnych, punktem wyjścia czyniono przepis według swojej niespornej treści regulujący inne zagadnienie. Chodzi o przepis art. 995 k.c. Przepis ten dotyczy zaliczalności darowizn. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili otwarcia spadku. Wymaga podkreślenia, że jest to jedyny przepis w tytule o zachowku, który posługuje się terminem "ceny" i wiąże ją z określonym w jednoznaczny prawnie sposób momentem.

Przepis o obliczeniu wartości przedmiotu darowizny (art. 995 k.c.) nie może być rozumiany jako przepis wyrażający normę ogólną także poza materią, którą on reguluje, gdyż ma on charakter przepisu częściowego, rozstrzygającego konkretną, ściśle oznaczoną kwestię. Uregulowanie określonej kwestii w specyficzny, szczególny lub wyraźny sposób, oznacza z reguły, że ustawodawca w inny, odmienny sposób w pozostałym zespole przepisów reguluje odrębne zagadnienia, które mogłyby być unormowane tak samo lub podobnie jak w normie partykularnej, szczególnej. Norma szczególna, za jaką może być uznany art. 995 k.c., jako odnosząca się do darowizn, potwierdza fakt przyjęcia przez ustawodawcę poza jej zakresem odmiennego uregulowania. Innymi słowy, wyjątek potwierdza odmienną regułę w zakresie zasad i konstrukcji prawnych.

Z faktu, że treścią zachowku jest roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c., orzeczn. Ł.C. 649/50, Zb.urz. 20/51) nie można by wysuwać wniosku, że w grę mogłyby tylko wchodzić ceny z chwili otwarcia spadku. Przepis art. 358 k.c. w tej materii nie ma w ogóle zastosowania. Z żadnego innego z branych pod uwagę przepisów też nie wynika w sposób oczywisty, że na podstawie art. 995 k.c. można konstruować jednolitą, uniwersalną regułę szacowania wartości.

Wprawdzie sprawa o zachówek nie może być rozstrzygnięta w postępowaniu działowym [...], to jednak dla rozważanego zagadnienia prawnego istotne wnioski wypływają z pewnych reguł dotyczących działu spadku [...], w braku szczególnego unormowania w kodeksie cywilnym oszacowanie gospodarstwa rolnego, jak również innych przedmiotów spadkowych następuje według cen w chwili działu, a nie w chwili otwarcia spadku.

Z punktu widzenia lansowanego kierunku wykładni istotne znaczenie ma również funkcja zachowku. Przejawia się ona w idei rozszerzenia, zakresu ochrony członków najbliższej rodziny (art. 991 k.c.). Zachówek jest w pewnym sensie zastępczą formą dziedziczenia. Ma on zapewnić określonym podmiotom korzyści związane ze spadkobranie. Nie ma żadnych racji społecznych przemawiających przeciwko jednakowemu traktowaniu, gdy chodzi o określenie wartości, spadkobierców i osób uprawnionych do zachowku lub mających roszczenie o jego uzupełnienie (art. 991 § 2 k.c.). Nie zachodzą też żadne prawne i społecznie

uzasadnione racje, aby brać w ochronę właśnie zobowiązanego do zaspokojenia roszczeń o zachówek przed nadmiernym obciążeniem - kosztem uprawnionego do zachowku. Powoływanie się na względy słuszności mające przemawiać za do-tychczasową wykładnią jest nietrafne. Przeciwnie, słuszność bowiem wymaga, aby uwzględniać zmiany cen, co nie może być uważane za nieistotne "okoliczności przypadkowe".

Uchwała SN z 12.11.1981 r.

III CZP 47/81, (OSNC 1982/4/48)

W sprawie o zachówek sąd uprawniony jest do ustalenia - jako przesłanki rozstrzygnięcia - że należąca do spadku nieruchomość stanowiła majątek dorobkowy spadkodawcy i jego współmałżonka w sytuacji, gdy w księdze wieczystej wpisany jest jako właściciel spadkodawca.

[...] także w procesie windykacyjnym opartym na podstawie normatywnej z art. 222 § 1 k.c. pozwany może się bronić zarzutem, że jemu, a nie powodowi przysługuje prawo do spornej nieruchomości, przy czym dowodzenie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wcale nie wymaga uprzedniego przeprowadzenia procesu o usunięcie tej niezgodności w trybie przewidzianym w art. 23 pr. rzecz. (por. orzeczenie SN z dnia 18.X.1958 r. 3 CR 234/58, OSN z 1960 r. z. 1, poz. 23).

Wymienione przykładowo rodzaje spraw, w których uwidoczniła została jednolita praktyka polegająca na badaniu w danej sprawie zarzutu niezgodności treści wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym bez odsyłania zainteresowanych na drogę procesu o usunięcie tej niezgodności przewidzianego w art. 23 pr. rzecz., ukazuje dalszy kierunek rozwoju orzecznictwa w omawianej materii.

[...] Zasadą bowiem powinno być zlikwidowanie istniejącego sporu w jednym postępowaniu, bez potrzeby mnożenia spraw dotyczących tego samego splotu spornych kwestii.

Uchwała SN z 19.2.1991 r.

III CZP 4/91, (OSNC 1991/8-9/103)

Wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku.

[szersze omówienie pod art. 898; por. III CZP 44/80 i III CZP 109/89 pod art. 898 – M.A.]

Uchwała SN z 21.6.2012 r.

III CZP 29/12, (OSNC 2013/1/7)

Przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.).

[szersze omówienie pod art. 898 – M.A.]

Uchwała SN z 22.4.1975 r.

III CZP 15/75, (OSNC 1976/3/38)

Spadkobierca testamentowy pozwany o zachówek przez zstępnych żyjącego wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może skutecznie w tym procesie kwestionować legitymacji czynnej powodów, opierających się na zarzucie, że wydziedziczenie ich wstępnego było bezpodstawne. Spadkobierca testamentowy, który ma interes prawny w takim ustaleniu, może w odrębnym procesie wytoczonym przeciw wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz przeciw zstępnym tego wydziedziczonego żądać ustalenia, że wydziedziczenie to było bezpodstawne; interes prawny może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.).

[...] Spadkobierca testamentowy może bronić swych praw przed nieuzasadnionym uszczupleniem spadku żądaniem nadmiernego zachowku bądź to w drodze zarzutu w procesie z powództwa zstępnych wydziedziczonego o zachówek, bądź też odrębnym powództwem o ustalenie, że wydziedziczenie było bezpodstawne. W obu wypadkach warunkiem pełnej skuteczności wyroku rozstrzygającego o zarzucie czy żądaniu spadkobiercy testamentowego będzie udział w procesie wszystkich osób, których wyrok ma dotyczyć (art. 366 k.p.c.), a więc spadkobiercy testamentowego, zstępnego wydziedziczonego i jego zstępnych. Zgodnie z tym skuteczne zgłoszenie przez spadkobiercę testamentowego w procesie o zachówek na rzecz zstępnych wydziedziczonego zarzutu, że wydziedziczenie było bezpodstawne, możliwe będzie jedynie w wypadku, gdy wydziedziczony zmarł, a zstępnymi jego dochodzący zachowku są jego spadkobiercami do całego spadku po nim, w takiej bowiem sytuacji powodowie występują w procesie w podwójnym charakterze: jako następcy prawni wydziedziczonego i jego zstępnymi dochodzący własnego prawa. W innym przypadku zarzut ten w takim procesie nie może być skutecznie podniesiony, skoro wydziedziczony zstępny ani nie jest stroną w procesie między jego zstępnymi a spadkobiercą testamentowym, ani nie zachodzą - z uwagi na żądanie pozwu - podstawy do wezwania go do wzięcia udziału w sprawie w trybie art. 194 i nast. k.p.c.

Uchwała SN z 7.12.2006 r.

III CZP 88/06, (OSNC 2007/9/132)

W sprawie o zachówek bank ma obowiązek udzielenia na żądanie sądu informacji stanowiących tajemnicę bankową.

[...] Sąd Najwyższy wyrażał pogląd, iż zachówek podlegał podatkowi od spadków i darowizn (*por. np. III ZP 26/00*). Niezależnie od tej rozbieżności istotne było jednak dostrzeżenie podobieństwa sytuacji prawnej uprawnionego do zachowku i spadkobiercy powołanego do spadku. Zbieżność tę akcentowano także w innych wypowiedziach Sądu Najwyższego przy rozstrzyganiu innych zagadnień prawnych (*por. np. III CZP 75/84*).

[...] Powstaje jednak pytanie, czy pojęciem sądowego "postępowania spadkowego", użytym w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d p.b., można obejmować także sprawy o zachówek.

[...] o zaliczeniu danej sprawy do kategorii spraw rozpoznawanych w postępowaniu spadkowym w rozumieniu art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d p.b. nie powinny decydować jedynie art. 627-691 k.p.c., ale także przepisy prawa materialnego, w tym art. 991-1011 k.c. dotyczące zachowku.

[...] Należy jednocześnie zwrócić uwagę na zagadnienie uboczne, które pojawiło się w związku z uzasadnieniem zagadnienia głównego, przedstawionego przez Sąd Apelacyjny. Chodzi mianowicie o zawarte w tym uzasadnieniu stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z informacji na okoliczność wielkości wkładów pieniężnych posiadanych przez spadkodawczynię i jej męża w dniu otwarcia spadku. Jak wspomniano, art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d p.b. uprawnia jedynie sąd do uzyskania od banku informacji konfidencjonalnych i taka informacja powinna trafić tylko do tego sądu, ale nie np. do uczestników postępowania nieprocesowego lub stron procesu. Podmiotowy zasięg tajemnicy bankowej został wyraźnie określony w omawianym przepisie i nie ma znaczenia to, z czyjej inicjatywy sąd wystąpił do banku o informacje. W każdym razie wystąpienie do banku o takie informacje nie odbywa się w ramach prawnego reżimu postępowania dowodowego, poprzedzonego postanowieniem przewidzianym w art. 236 k.p.c.

P.b.:

Art. 105. 1. Bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową wyłącznie:

2) na żądanie:

[...] d) sądu w związku z prowadzonym postępowaniem spadkowym [...].

Uchwała SN (pełny Skład Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) z 4.1.2001 r.

III ZP 26/00, (OSNP 2001/14/455)

Zachówek (art. 991 Kodeksu cywilnego) podlega podatkowi od spadków i darowizn określone w ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (jednolity tekst: Dz. U. z 1997 r. Nr 16, poz. 89 ze zm.).

[...] Nie jest przekonujący argument jakoby nie można uważać nabycia zachowku za „drogę spadku”, gdyż dla uzyskania zachowku konieczne jest jego dochodzenie od spadkobiercy. Chodzi tu wszak o nabycie prawa majątkowego, które uprawniony uzyskuje *mortis causa*, z mocy ustawy. Zresztą spadkobierca „w drodze dziedziczenia” także nie zawsze wchodzi od razu w posiadanie należących do spadku rzeczy i praw majątkowych, ale często, ażeby je uzyskać musi występować z roszczeniami wierzycielskimi w stosunku do dłużników spadkodawcy. Ponadto, na tle analizy pojęcia „w drodze dziedziczenia” i rzekomej jego nieodpowiedniości w stosunku do uprawnienia z zachowku warto zauważyć, że nie jest przekonujące przeciwstawienie zachowku woli spadkodawcy. Jeżeli następuje powołanie do spadku z ustawy (spadkodawca nie rozporządził majątkiem na wypadek śmierci), to nie określamy tej sytuacji jako sprzecznej z wolą spadkodawcy. Zakładamy bowiem, że spadkodawca co najmniej godził się na ustawowy porządek dziedziczenia. Jeżeli zaś spadkodawca rozporządził majątkiem w testamencie z pominięciem swych najbliższych (art. 991 § 1 k.c.), ale ich nie wydziedziczył (art. 1008 k.c.), to podobnie jak przy dziedziczeniu ustawowym, można przyjąć, iż co najmniej godził się na to, że z mocy prawa powstaną skutki prawne zachowku - to jest że jego najbliżsi także będą uczestniczyli (we właściwych dla zachowku formach) w majątku spadkowym.

[zgłoszono 2 zdania odrębne wskazujące, że zachówek podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych – M.A.]

§ 2

Postanowienie SN z 30.3.2011 r.

III CZP 136/10, (LEX nr 844761)

Ustawodawca, poza wskazanymi wyjątkami, nie zdecydował się na uzależnienie doliczania wartości świadczeń na podstawie umów darowizn do substratu zachowku od ich przedmiotu. Bez względu na to, czy przedmiotem darowizny jest nieruchomości, czy ruchomość, gospodarstwo rolne, czy przedsiębiorstwo, wartość darowizny podlega zaliczeniu na substrat zachowku. Ponadto, ustawodawca nie uzależnił także kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Nie ma znaczenia, czy darczyńca chciał w ten sposób uregulować sprawy majątkowe, czy uzyskać uprawnienie do renty bądź emerytury. Istotne jest, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym.

[...] W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1964 r., I CR 691/63 (OSNC 1965, nr 9, poz. 143) przyjęto za oczywiste, że roszczenie o zapłatę zachowku (uzupełnienie zachowku) przysługuje także

jednemu spadkobiercy dziedziczącemu na podstawie ustawy przeciwko drugiemu, jeśli spadkodawca za życia rozdysponował na rzecz pozwanego spadkobiercy składnikami majątku w formie darowizny (podlegającej zaliczeniu na poczet substratu zachowku).

Art. 998

§ 1

Uchwała SN z 31.1.2001 r.

III CZP 50/00, (OSNC 2001/7-8/99)

Jeżeli wykonanie zapisu, którego przedmiot nie da się podzielić, przekracza granice odpowiedzialności spadkobiercy określone w art. 998 § 1 k.c., zapisobierca może żądać wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną.

[...] Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by - jak to sformułowano w postanowieniu Sądu - "zamiast wykonania zapisu w naturze ... ograniczyć się do zapłaty ekwiwalentu pieniężnego wyliczonego z uwzględnieniem art. 998 § 1 k.c.". Zapis polega na zobowiązaniu spadkobiercy do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (art. 968 § 1 k.c.) i jego wykonanie nie może polegać na spełnieniu innego świadczenia aniżeli określone w rozrządzeniu testamentowym. Trzecie z ewentualnych, wskazanych przez Sąd rozwiązań, należy zatem zdecydowanie odrzucić.

[...] Trudno również byłoby zaakceptować stanowisko, że wykroczenie wartości zapisu prawa ściśle oznaczonego poza granicę odpowiedzialności spadkobiercy prowadzi do uwolnienia spadkobiercy od obowiązku wykonania zapisu. [...] Bezskuteczność zapisu rzeczy oznaczonej co do tożsamości - i to tylko w braku odmiennej woli spadkodawcy - ma miejsce jedynie wówczas, gdy rzecz zapisana nie należy do spadku w chwili jego otwarcia albo jeżeli spadkodawca był w chwili swej śmierci zobowiązany do zbycia tej rzeczy (art. 976 k.c.). Ustawa ujmuje bezskuteczność zapisu jako sytuację wyjątkową, szczególną i żadnej ogólniejszej formuły, mogącej mieć zastosowanie w sytuacjach innych aniżeli wymienione w tym przepisie, nie wprowadza.

[...] Usytuowanie art. 1006 k.c. wskazuje na to, że bezpośrednio odnosi się on do sytuacji, w której "uprzywilejowany" (uprawniony do zachowku) spadkobierca jest obciążony obowiązkiem zaspokojenia zachowku innego uprawnionego. Jednocześnie, rozwiązanie kolizji praw spadkobiercy i zapisobiercy, tak aby każde z nich w ostatecznym wyniku było respektowane, jak również by respektowane było rozrządzenie testamentowe spadkodawcy - a tak właśnie odczytywać należy sens omawianego przepisu - jest rozwiązaniem poszukiwanym na tle art. 998 § 1 k.c. Jak już wskazano, przepis ten nie rozstrzyga szczegółowo o konsekwencjach ograniczenia odpowiedzialności spadkobiercy z tytułu zapisu, choć można przyjąć, że ograniczenie to prowadzić będzie do zmniejszenia zapisu. Jeżeli przedmiot zapisu nie da się podzielić, to analogicznie do zasady sformułowanej w art. 1006 k.c.

należy uznać, że zapisobierca nie zostaje pozbawiony możliwości żądania całkowitego wykonania zapisu, z tym jednak, iż zapis ten - pod względem wartościowym - ulegnie zmniejszeniu o "odpowiednią sumę pieniężną", którą będzie musiał uiścić spadkobiercy tak, aby ten zachował przyznany mu przez art. 998 § 1 k.c. przywilej ograniczenia odpowiedzialności względem zapisobiercy.

Art. 1002

Uchwała SN z 20.12.1988 r.

III CZP 101/88, (OSP 1990/4/213)

Roszczenie uprawnionego z tytułu zachowku, który nie zaspokoił go w związku ze śmiercią, przechodzi na dziedziczące po nim dzieci; jeżeli przedmiotem takiego roszczenia jest wierzytelność wynikająca z dziedziczenia gospodarstwa rolnego, przepis art. 1082 k.c. nie ma zastosowania.

[...] O przechodzeniu roszczenia o zachówek na spadkobierców osoby uprawnionej traktuje przepis art. 1002 k.c. Wykładnia gramatyczna tego przepisu mogłaby wskazywać na to, że roszczenie o zachówek przechodzi tylko na tych spadkobierców, którzy byłiby uprawnieni do zachowku także po pierwszym spadkodawcy. Jednakże wykładnia funkcjonalna tego przepisu, zasady słuszności oraz cel jakiego instytucja zachowku służy przemawiają za przyjęciem, że spadkobiercom uprawnionym do zachowku służy roszczenie o wierzytelność jaka przypadłaby mu, gdyby sam uprawnienie to realizował.

[...] W rozpoznawanej sprawie uprawniony do zachowku ojciec powodów będąc rolnikiem i pracując na spadkowym gospodarstwie rolnym w chwili otwarcia spadku spełniał warunki do jego dziedziczenia i w związku z tym roszczenie o zachówek obejmuje całość spadku łącznie z wchodzącym w jego skład gospodarstwem rolnym. Ustalenie wysokości zachowku należnego Bronisławowi M. powinno nastąpić z uwzględnieniem uregulowania zawartego w przepisie art. 1082 k.c. Gdy zaś chodzi o roszczenie powodów dziedziczących po ojcu jego wierzytelność, to przy jego rozważaniu nie ma już zastosowania powyższy przepis art. 1082 k.c., ponieważ jego treść uwzględniona była przy ocenie zasadności samego zachowku.

[chodzi o to, że „roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 991 k.c.), a więc niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy” (III CSK 143/09) – M.A.]

Art. 1007

§ 1

Uchwała SN z 22.2.1972 r.

III CZP 102/71, (OSNC 1972/7-8/127)

Termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 k.c. nie biegnie dopóty, dopóki uprawniony do zachowku jest uważany z mocy prawomocnego postanowienia sądu za spadkobiercę testamentowego.

[...] Termin ten nie może jednak odnosić się do wypadków, gdy na podstawie ogłoszonego testamentu za spadkobiercę testamentowego uchodzi powiedzmy osoba A, która w dodatku majątek spadkowy ma w swym posiadaniu, a później - wskutek uchylecia przez sąd w kilka, a nawet w kilkanaście lat później postanowienia, na mocy którego osoba A była uważana za spadkobiercę – spadkobiercą została ustanowiona osoba B. [...] osoba A do chwili uchylecia postanowienia sądu, na mocy którego była ustanowiona spadkobiercą testamentowym, i wydania postanowienia sądowego stwierdzającego, że spadkobiercą testamentowym jest osoba B - w ogóle nie miała roszczenia o zachówek. Roszczenie to dla osoby A powstało dopiero z chwilą uznania osoby B za spadkobiercę testamentowego.

Uchwała SN z 22.10.1992 r.

III CZP 130/92, (OSNC 1993/4/60)

Zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek.

[...] nie ulega wątpliwości, że z ekonomicznego punktu widzenia prawo do spadku, jako dalej sięgające, pochłania prawo do zachowku. Jest to zasadniczy argument przemawiający za słusnością tezy, że zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu, jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu ustalenia praw szerszych niż zachówek, przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek, przysługującego temu uczestnikowi. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 26 stycznia 1961 r. I CR 183/58 (OSNCP 1962, z. 1, poz. 34). Trudno byłoby pogodzić z zasadą słusności sytuację, w której następowałoby przedawnienie roszczenia o zachówek w toku długotrwałego sporu o to, kto jest spadkobiercą, a więc przed rozstrzygnięciem, kto jest uprawniony, a kto zobowiązany do zachowku. Należy zauważyć, że gdyby osoba kwestionująca w postępowaniu spadkowym testament i domagająca uznania siebie za spadkobiercę jednocześnie

występowała z powództwem o zachówek, to zachowanie takie mogłoby świadczyć o niekonsekwencji.

[...] W art. 123 § 1 k.c. mówi się, że bieg przedawnienia przerywa się przez czynność przed sądem, a zatem z punktu widzenia przerywania biegu przedawnienia nie jest to istotne, czy czynność dokonana została w procesie, czy w postępowaniu nieprocesowym.

Uchwała SN z 11.10.1995 r.

III CZP 134/95, (OSNC 1996/1/15)

Zgłoszenie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przez wydziedziczonego zarzutu nieważności testamentu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zachówek zstępnych tego wydziedziczonego.

[...] Ograniczenie w czasie możliwości dochodzenia roszczeń leży w interesie porządku prawnego. Nie tylko trudności dowodowe wynikające stąd, że czas trwania dowodów z dokumentów jak i ze świadków (stron) jest ograniczony, powinny wpływać mobilizująco na wierzyciela, lecz przede wszystkim - jak się powszechnie podkreśla - terminowość dochodzenia roszczeń jest podstawą pomyślnego i właściwego kształtowania stosunków gospodarczych.

Tylko czynność przedsięwzięta przez uprawnionego (lub na jego rzecz) przeciwko zobowiązanemu może - przy spełnianiu pozostałych wymagań - przerwać bieg przedawnienia i tylko w stosunkach między tymi podmiotami. Uprawnieni z tytułu zachowku nie podjęli żadnej czynności w stosunku do spadkobierczynie zobowiązanej do zaspokojenia z tego tytułu ich roszczeń. Nie chodzi zatem o wyrażenie oceny, w aspekcie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., co do czynności osoby, której przysługuje roszczenie o zachówek. Zagadnienie to stanowi przedmiot rozważania i rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 22 października 1992 r. *III CZP 130/92*, stwierdzającej, że zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek. Możliwe jest wprowadzenie przerywania biegu przedawnienia przez czynności procesowe podjęte przez inny podmiot niż ten, który ma legitymację materialną, ale nastąpić to może tylko w granicach jego działania na rzecz podmiotu mającego taką legitymację. Zgłoszenie zarzutu co do ważności testamentu nie nosiło żadnych znamion działania na rzecz uprawnionych do zachowku, ani też nie może być potraktowane jako zmierzające do ochrony roszczenia przysługującego małoletnim z tytułu zachowku. Gdyby wydziedziczona wykazała zasadność zarzutu podważającego ważność testamentu, wówczas uzyskałaby przymiot spadkobiercy ustawowego, a jej zstępni nie byłiby w ogóle uprawnionymi do zachowku.

Niewątpliwie pomiędzy sprawą o stwierdzenie nabycia spadku a drugą sprawą, w której uprawnieni dochodziliby roszczeń z tytułu zachowku, mógłby zachodzić związek prawny tego rodzaju, że rozstrzygnięcie pierwszej z wymienionych spraw byłoby konieczną przesłanką rozstrzygnięcia sprawy o zachówek. W związku z tym prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie o stwierdzenie nabycia

spadku mogłoby mieć znaczenie prejudycjalne w sprawie o zachówek. Taka stwierdzona zależność rozstrzygnięcia sprawy rozpoznawanej od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego może stanowić podstawę zawieszenia postępowania (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.). Natomiast przerwę biegu przedawnienia ustawodawca uzależnił od podjęcia czynności określonych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., co w ustalonym stanie faktycznym nie nastąpiło.

[omówienie również pod art. 123 § 1 pkt 1 – M.A.]

Uchwała SN z 10.10.2013 r.

III CZP 53/13, (OSNC 2014/4/41)

Złożenie przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o zachówek należny od spadkobiercy ustawowego.

[...] Sąd Apelacyjny przedstawił opisane na wstępie zagadnienie prawne stwierdzając, że u jego podłoża leżała wątpliwość, czy w postępowaniu sądowym o zachówek osoba uprawniona musi wykazać swoją legitymację czynną postanowieniem sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, czy też wystarczy, że wykaże, iż należy do kręgu określonych w art. 991 § 1 k.c. spadkobierców ustawowych. Przyjęcie pierwszego stanowiska dawałoby podstawę do uznania, że złożenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, jako czynność konieczna, zmierzająca bezpośrednio do dochodzenia zachowku, przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek.

[...] ponieważ spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu, powódka nabyła prawo do spadku po matce, jako jej spadkobierczyni ustawowa, wraz z pozwanym, co zostało stwierdzone prawomocnym postanowieniem sądu spadkowego. Jej prawo do zachowku nie wynika zatem z pozbawienia jej prawa do dziedziczenia ustawowego, lecz z faktu, że w wyniku likwidacji masy spadkowej na skutek dokonanej przez spadkodawczynię darowizny, nie otrzymała należnego jej zachowku, mimo powołania do dziedziczenia. Jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie, sytuacja taka uzasadnia roszczenie o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c. (porównaj między innymi *I CR 691/63*, *II CK 444/02*, *III CSK 255/07*, *III CZP 136/10*).

[...] W literaturze przeważa stanowisko, że przyjęta w art. 994 § 1 k.c. granica czasowa dotyczy tylko darowizn uczynionych na rzecz osób trzecich, a więc przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku jedynie dokonanych przed więcej niż dziesięć laty przed otwarciem spadku darowizn na rzecz osób trzecich. Natomiast darowizny uczynione na rzecz spadkobierców albo uprawnionych do zachowku dolicza się do spadku niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane, także wówczas, gdy spadkodawca uczynił darowiznę więcej niż dziesięć lat przed śmiercią. Takie stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia *III CZP 136/10* i zdecydowanie przeważa ono również w orzecznictwie sądów powszechnych.

[...] Na wstępie należy stwierdzić, że choć przepisy art. 1007 k.c., dotyczące przedawnienia roszczenia o zachówek nie regulują wprost sytuacji, gdy roszczenia tego dochodzi powołany do dziedziczenia spadkobierca ustawowy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu także powołanemu do spadku, to jednak w literaturze i orzecznictwie niemal jednolicie przyjmuje się, że do takiej sytuacji ma zastosowanie, w drodze analogii, przepis art. 1007 § 2 k.c. (*V CSK 283/10*).

[...] Rodzi się zatem pytanie, czy złożenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy jest czynnością przedsięwziętą przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia albo zabezpieczenia roszczenia o zachówek.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, odpowiedź twierdząca niewątpliwie uzasadniona byłaby w sytuacji, gdyby orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku stanowiło konieczny prejudykat dla wyroku w sprawie o zachówek. Jednakże zależność taka nie istnieje, co powszechnie przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie i co stwierdzone zostało już w uchwale *III CZP 29/67* wskazującej, że jeżeli prawa do spadku nie zostały stwierdzone, sąd w sprawie o zachówek ustala, jako przesłankę rozstrzygnięcia przymiot spadkobierców.

Jednakże Sąd Najwyższy jeszcze pod rządami art. 111 p.o.p.c. (określającego przyczyny przerwy biegu przedawnienia) i art. 159 pr. spadk. z 1946 r., (stanowiącego odpowiednik art. 1007 k.c. w obecnym brzmieniu), stwierdził w orzeczeniu z dnia 26 stycznia 1961 r. I CR 183/59 (OSNC z 1962 r. Nr 1, poz. 34), że dochodzenie praw spadkobiercy ustawowego, jako roszczenie dalej idące niż roszczenie o zachówek, przerywa bieg przedawnienia tego roszczenia. Podkreślił przy tym, że obojętne jest, w jakim postępowaniu odbywa się dochodzenie praw do spadku (o wydanie spadku, o dział spadku, o stwierdzenie praw do spadku, o uznanie testamentu za nieważny), jeśli tylko takie postępowanie zmierza do dochodzenia tych praw przed sądem. Bez znaczenia jest również, czy dochodzenie to wyraża się w wytoczeniu odpowiedniego powództwa lub złożeniu odpowiedniego wniosku, czy też w podniesieniu zarzutu w postępowaniu wszczętym przez przeciwnika spadkobiercy ustawowego. Sąd Najwyższy uznał, że przeciwna wykładnia prowadziłaby do trudnych do przyjęcia konsekwencji wyrażających się w tym, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek mógłby upłynąć, zanim tzw. spadkobierca konieczny mógłby wystąpić z tym roszczeniem, gdyż dopóki sporna jest okoliczność, czy jest on spadkobiercą, czy też przysługuje mu tylko wierzytelność z tytułu zachowku, nie może domagać się uiszczenia tej wierzytelności.

Stanowisko to przyjęte zostało jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego także już na gruncie art. 1007 k.c. W uchwale *III CZP 130/92* Sąd Najwyższy, odwołując się do orzeczenia z dnia 26 stycznia 1961 r., przyjął, że zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek. [...] z ekonomicznego punktu widzenia prawo do spadku, jako dalej sięgające, pochłania prawo do zachowku [...] trudno byłoby pogodzić z zasadą słuszności sytuację, w której następowałoby przedawnienie roszczenia o zachówek w toku długotrwałego sporu o to, kto jest spadkobiercą, a więc przed rozstrzygnięciem, kto jest uprawniony, a kto zobowiązany do zachowku.

[...] O tym, że spadkobierca taki został pozbawiony udziału spadkowego i ma prawo jedynie do zachowku, dowiaduje się on zazwyczaj dopiero w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, które w sposób naturalny jest dla spadkobierców pierwszym postępowaniem, jakie w ich ocenie powinni wytoczyć celem nabycia spadku po zmarłym krewnym. Choć niewątpliwie mogą oni wszcząć w pierwszej kolejności sprawę o zachówek, w której sąd samodzielnie ustali, kto jest spadkobiercą, jednak w istocie potrzeba prowadzenia procesu o zachówek powstaje dopiero po uznaniu przez sąd, że spadkobierca ustawowy nie został powołany do spadku albo po ustaleniu, że mimo powołania do spadku, nie otrzyma należnego mu zachowku, gdyż uczynione przez spadkodawcę darowizny wyczerpały majątek spadkowy. Trudno w takiej sytuacji uznać za uzasadnione przymuszanie spadkobiercy ustawowego do wszczynania w pierwszej kolejności nie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, lecz procesu o zachówek, niejako na wszelki wypadek, tylko dla zachowania terminu przedawnienia roszczenia o zachówek. Nie ulega wątpliwości, że wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, choć formalnie nie zmierza do realizacji prawa do zachowku, jednak w istocie pochłania to roszczenie w sensie funkcjonalnym, sprawiając, że albo osobne dochodzenie zachowku staje się bezprzedmiotowe, albo uprawniony uzyskuje podstawę do jego dochodzenia, jako spadkobierca ustawowy nie powołany do dziedziczenia lub jako spadkobierca ustawowy powołany do dziedziczenia, lecz pozbawiony należnego mu zachowku w wyniku dokonanych darowizn. Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku zmierza zatem w istocie także do ustalenia, czy, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie spadkobierca ustawowy ma prawo do zachowku. Może być więc uznany za czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

[...] Dopiero uchylene art. 117 § 3 k.c. stało się przyczyną kolejnych orzeczeń Sądu Najwyższego, nawiązujących do orzeczenia z dnia 26 stycznia 1961 r., które na gruncie obecnej regulacji prawnej dają najlepsze gwarancje rozwiązania zasadniczych praktycznych problemów wynikających ze specyfiki roszczenia o zachówek i przyjęcia przez ustawodawcę stosunkowo krótkiego terminu przedawnienia tego roszczenia, biegnącego nie od chwili dowiedzenia się o nim przez uprawnionego, lecz od chwili otwarcia spadku lub ogłoszenia testamentu.

Art. 1008

Uchwała SN z 10.4.1975 r.

III CZP 14/75, (OSNC 1976/2/28)

Przepisy kodeksu cywilnego nie wykluczają możliwości wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia (testament negatywny), przy czym wyłączenie od dziedziczenia nie pozbawia takiego spadkobiercy prawa do zachowku.

[...] Kodeks cywilny dopuszcza w zasadzie w szerokim stopniu swobodę testowania, a jej ograniczenia - wynikające bądź to z założeń ogólnych (art. 58 k.c.), bądź też z przepisów szczególnych (np. regulujących dziedziczenie gospodarstw

rolnych oraz wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych) - nie przekreślają takiego rozrządzenia, jakie znane było prawu poprzednio obowiązującemu pod postacią testamentu negatywnego.

[...] Testamentem negatywnym będzie tylko bądź takie rozrządzenie, w którym spadkodawca nie podał przyczyny wyłączenia od dziedziczenia, bądź też takie, w którym przyczyna ta nie mieści się w dyspozycji art. 1008 k.c. Wyłączenie bowiem z przyczyn wyszczególnionych w art. 1008 k.c. jest wydziedziczeniem, a więc instytucją odrębną.

[...] Odrębność unormowania z art. 1008 k.c. - dopuszczająca wydziedziczenie spadkobierców (zstępnych, małżonka i rodziców), tj. pozbawienie ich także zachowku - pozwala przyjąć, że sytuacja spadkobiercy ustawowego wyłączonego od dziedziczenia w drodze testamentu negatywnego jest taka, jakby nie dożył on chwili otwarcia spadku (art. 927 § 1 k.c.). Gdy zatem spadkobiercą tym będzie dziecko spadkodawcy, wówczas udział spadkowy, który by mu przypadł, przypadnie jego zstępnym (art. 931 § 2 k.c.). Skutkiem testamentu negatywnego będzie z reguły dziedziczenie ustawowe według zasad przyjętych w kodeksie cywilnym z pominięciem wyłączonego.

Wyrok SA w Poznaniu z 28.5.2013 r.

I ACa 412/13, (LEX nr 1363335)

Skuteczne wydziedziczenie pozbawia osobę nim objętą nie tylko prawa do zachowku, ale pozbawia taką osobę zdolności dziedziczenia po tym spadkodawcy.

Uchwała SN z 13.3.2008 r.

III CZP 1/08, (OSNC 2009/4/52)

W sprawie o ustalenie bezpodstawności wydziedziczenia wytoczonej przez spadkobiercę testamentowego wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz małoletnim zstępnym wydziedziczonego, małoletnich powinien reprezentować kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy (art. 99 w związku z art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o.).

[...] Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego *III CZP 15/75*, spadkobierca testamentowy, który ma interes prawny w ustaleniu, że wydziedziczenie zstępnego spadkodawcy było bezpodstawne, może dochodzić takiego ustalenia w sprawie wytoczonej przeciwko wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz przeciwko zstępnym wydziedziczonego. Interes prawny spadkobiercy może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału i byłby niższy od zachowku należnego jego małoletnim zstępnym, wynoszącego dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.). Warunkiem pełnej skuteczności wyroku wydanego w takiej sprawie jest udział wszystkich osób, których wyrok ma dotyczyć (art. 366 k.p.c.), a więc spadkobiercy testamentowego po stronie powodowej oraz zstępnego wydziedziczonego i jego zstępnych po stronie pozwanej.

Trzeba stwierdzić, że taki układ stron nie jest typowy dla sprawy o ustalenie, iż wydziedziczenie było bezpodstawne, w której zazwyczaj powodem jest wydziedziczony zstępny, pozywający spadkobiercę testamentowego oraz swoich zstępnych uprawnionych do zachowku, zgodnie z art. 1011 k.c. W takiej typowej sprawie o ustalenie bezpodstawności wydziedziczenia wydziedziczony zstępny spadkodawcy oraz zstępni wydziedziczonego występują po dwóch przeciwnych stronach, jako powód i pozwany. Jeżeli pozwany zstępny wydziedziczonego spadkobiercy, będącego powodem, jest jego dzieckiem i jest małoletni, nie ulega wątpliwości, że zasady określone w art. 98 § 3 w związku z § 2 pkt 2 k.r.o. wyłączają możliwość reprezentowania pozwanego małoletniego przez jego rodzica, będącego powodem.

[...] naczelną zasadą ochrony praw dziecka wymaga za każdym razem oceny, czy w sytuacji, w której w tej samej sprawie występują jako strony lub uczestnicy postępowania rodzice i dzieci, rodzice mogą reprezentować dziecko, czy też ze względu na możliwość kolizji ich interesów, taka reprezentacja jest wyłączona. Należy zatem uznać, że zarówno w sprawach nieprocesowych, jak i w sprawach toczących się w procesie, nieobjętych wprost dyspozycją art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., gdy rodzice i dzieci występują po tej samej stronie, należy badać, czy ze względu na możliwość sprzeczności interesów rodziców i dzieci, dopuszczalna jest reprezentacja dzieci przez rodziców. [...] Dla ochrony praw dziecka decydujące jest nie to, jakie stanowisko w sprawie zajmuje reprezentujący je rodzic, lecz to, że ze względu na występującą, nawet tylko hipotetycznie, sprzeczność interesów, może on w każdej chwili zająć stanowisko inne, niezgodne z interesami dziecka, które reprezentuje.

[...] Przenosząc te rozważania na grunt sprawy, w której powstało przedstawione zagadnienie prawne, trzeba stwierdzić, że niezależnie od wskazanej na wstępie nietypowej konfiguracji stron procesowych oraz stanowiska zajmowanego przez pozwaną, występuje niewątpliwie kolizja interesów - we wskazanym rozumieniu - w sprawie o ustalenie bezpodstawności dziedziczenia toczącej się między wydziedziczonym zstępnym spadkodawcy a zstępnymi wydziedziczonego. [...] Nawet jeżeli pozwana w imieniu własnym i reprezentowanych małoletnich dzieci wносиła o oddalenie powództwa, uznając, że jest to zgodne zarówno z interesem dzieci, jak i z jej interesem, gdyż sprawuje bezpośrednią pieczę nad dziećmi i ich majątkiem, który może być spożytkowany dla dobra całej rodziny, to nie można wykluczyć, iż w razie zmiany okoliczności (np. przejęcia bezpośredniej opieki nad dziećmi przez ich ojców, rozwiedzionych z matką), stanowisko procesowe pozwanej mogłoby ulec zmianie, jeżeli uznałaby, że bardziej korzystne jest uzyskanie prawa do zachowku dla siebie niż dla dzieci, nad którymi nie sprawuje pieczy.

[...] Obliguje to sąd orzekający, zgodnie z art. 70 § 1 i art. 572 k.p.c., do zwrócenia się do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora, przy czym regułą jest, że powinno zostać ustanowionych tylu kuratorów, ile dzieci ma być reprezentowanych (*por. I CKU 13/97, II CZ 117/66*).

Art. 1010

§ 1

Uchwała SN z 14.6.1971 r.

III CZP 24/71, (OSNC 1972/2/23)

Gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło.

[...] Możliwe jest przebaczenie także po skutecznym wydziedziczeniu. Może ono znaleźć wyraz w odwołaniu lub zmianie testamentu, może też nastąpić poza testamentem. Również w tym wypadku przebaczenie pozbawia wydziedziczenia związanych z nim ustawowych skutków, brak bowiem - ze względu na istotę przebaczenia (stanowiącego wyraz woli spadkodawcy w zakresie dziedziczenia po nim) - uzasadnionych podstaw do oceny skutków przebaczenia zależnie od chwili, w której nastąpiło (przed czy po wydziedziczeniu). Przebaczeniu przez spadkodawcę określonego w kodeksie nagannego zachowania się i postępowania spadkobiercy ustawodawca nadał, respektując wolę spadkodawcy, szczególne znaczenie.

[...] Skutkiem przebaczenia wydziedziczonemu jest zachowanie przez niego tylko prawa do zachowku (art. 1008 k.c.), nadal zaś pozostaje w mocy objęte wydziedziczeniem wyłączenie od spadkobrania, ustawa bowiem normuje skutki przebaczenia tylko w zakresie wydziedziczenia określonego w art. 1008 k.c. tj. w zakresie jedynie zachowania prawa do zachowku. Przebaczenie to (z art. 1010 k.c.) nie dotyczy objętego wydziedziczeniem wyłączenia od dziedziczenia. Wyłączenie od dziedziczenia może utracić moc tylko przez stosowną zmianę lub odwołanie testamentu, a zatem tylko przez testament, w tym więc zakresie samo przebaczenie poza testamentem nie będzie wystarczające.

[omówienie również pod art. 930 § 1 - M.A.]

Art. 1011

Uchwała SN z 3.12.2015 r.

III CZP 85/15, (MP 2015/2/60)

Udział spadkowy, który przypadłby z ustawy wydziedziczonemu przez spadkodawcę jego dziecku, przypada zstępnym wydziedziczonego.

[...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie zdecydowanie dominuje od dawna stanowisko, zgodnie z którym wydziedziczenie zstępnego

prowadzi jedynie do pozbawienia go zachowku bez wyłączenia dziedziczenia jego zstępnych na podstawie ustawy. Skutki wydziedziczenia dotyczą bowiem wyłącznie osoby wydziedziczonego, a nie jego zstępnych (art. 1011 k.c.), toteż zstępni wydziedziczonego dziedziczą po nim na podstawie ustawy tak, jak gdyby nie dożył on otwarcia spadku. Zstępni wydziedziczonego mogliby być wydziedziczeni, oczywiście, osobnym aktem spadkodawcy. Gdyby testator nie powołał innych spadkobierców i doszłoby też do dziedziczenia na mocy ustawy, wydziedziczonego należałoby traktować tak, jak gdyby nie dożył otwarcia spadku, stąd jego zstępni nabywaliby przypadający mu udział spadkowy *ex lege*.

Zgodnie z innym, odosobnionym i wyrażonym niedawno poglądem, w wyniku wydziedziczenia następuje jedynie pozbawienie wydziedziczonego prawa do zachowku, ale nie jest on wyłączony z kręgu spadkobierców ustawowych.

Należy podzielić utrwalone w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowisko co do skutków prawnych wydziedziczenia. Wydziedziczony nie tylko traci uprawnienie do zachowku (art. 991 § 1 k.c.), ale także nie może uzyskać przymiotu spadkobiercy ustawowego (podobnie też np. uchwała III CZP 24/71, III CZP 14/75) [por. *omówienie pierwszej z tych uchwał pod art. 1010 § 1 k.c. i drugiej pod art. 1008 k.c. - M.A.*]. [...] W literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. we wspomnianych uchwałach) utrzymała się interpretacja, że sytuacja prawna wydziedziczonego, pozbawionego statusu spadkobiercy ustawowego, podobna jest do sytuacji osoby, która nie dożyła chwili otwarcia spadku (np. art. 928 § 2 k.c.).

De lege lata brak odpowiednika art. 31 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm., cyt. dalej jako „prawo spadkowe z 1946 r.”). Zgodnie z tym przepisem, jeżeli spadkodawca wyłączył w testamencie od dziedziczenia swojego krewnego lub małżonka, nie ustanawiając równocześnie innej osoby spadkobiercą (testament negatywny), wyłączonego traktuje się tak jak gdyby nie żył w chwili otwarcia spadku. Nawiązanie w tym przypadku do Konstrukcji fikcji prawnej umożliwiło dziedziczenie przez osoby, które były spadkobiercami ustawowymi osoby wyłączonej od dziedziczenia w testamencie negatywnym, o ile spadkodawca nie ustanowił jednocześnie innych spadkobierców. Rozwiązanie przyjęte w art. 31 prawa spadkowego z 1946 r. r. wskazywano często w celu uzasadnienia ukształtowania skutków testamentu negatywnego *de lege lata*. Niewątpliwie podobne założenie legislacyjne legło U podstaw niegodności dziedziczenia, odrzucenia spadku i wydziedziczenia, instytucji, charakteryzujących się utratą przymiotu spadkobiercy przez określony krąg podmiotów w chwili otwarcia spadku. Ciągłość regulacji prawnej w zakresie instytucji wydziedziczenia (art. 1011 k.c. stanowi odpowiednik art. 150 § 2 prawa spadkowego z 1946 r.), a także ustabilizowana i przekonująco umotywowana wykładnia przepisów dotyczących skutków prawnych wydziedziczenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. powołana uchwała III CZP 14/75) i w literaturze dodatkowo przemawia na rzecz stanowiska, że udział spadkowy, który przypadłby z ustawy wydziedziczonemu przez spadkodawcę jego zstępniemu, przypada zstępniemu wydziedziczonego.

Art. 1015

§ 2

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.5.1968 r.

III CZP 78/67, (OSNC 1968/12/206)

Przewidziany w art. 644 k.p.c. w związku z art. 637 § 2 k.p.c. obowiązek wydania z urzędu przez państwowe biuro notarialne postanowienia o sporządzeniu spisu inwentarza w razie złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza nie dotyczy wypadku, gdy w braku oświadczenia spadkobiercy o przyjęciu lub odrzuceniu spadku spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.), oraz wypadku, gdy spadek przypadł z mocy ustawy Skarbowi Państwa (art. 1023 § 2 k.c.).

[...] przez „złożenie oświadczenia” można rozumieć jedynie oświadczenie przed sądem lub przed państwowym biurem notarialnym złożone przez spadkobiercę w sposób określony w art. 1018 § 3 k.c. oraz w art. 640 i 641 k.p.c. Przepisy te mają decydujące znaczenie dla wykładni art. 644 k.p.c., artykuł ten bowiem uzależnia wydanie z urzędu postanowienia o sporządzeniu spisu inwentarza tylko od złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, nie przewiduje zaś takiego obowiązku, gdy przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza jest jedynie ustawowym skutkiem braku oświadczenia.

[omówienie również pod art. 1023 § 2 – M.A.]

Art. 1019

§ 2

Uchwała SN z 22.11.2013 r.

III CZP 77/13, (OSNC 2014/9/86)

1. Do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia pod wpływem błędu oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku niezbędne jest złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza albo o odrzuceniu spadku w formie wymaganej przez art. 1018 § 3 k.c.

2. Oświadczenie w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku może być złożone w toku postępowania o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, a jego skuteczność zależy od zachowania terminu określonego w art. 1019 § 1 w związku z art. 88 § 2 k.c.

[...] Poważne wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła kwestia formy, w jakiej należy złożyć oświadczenie [...] wniosek, którym uczestniczka uchyliła się od skutków niezłożenia oświadczenia, został złożony w formie pisma procesowego wniesionego w otwartym rocznym terminie zawitym, liczonym od wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c.). Uczestniczka złożyła w nim oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, natomiast ewentualny wymóg formy szczególnej spełniła już po upływie tego terminu, dopiero w toku postępowania apelacyjnego, co uzasadniało pytanie, czy jeśli nie jest wystarczające złożenie w przepisany termin oświadczenia w formie pisemnej, to wymóg ten można spełnić w dalszym toku postępowania. Z powyższym może się wiązać wpływ zawitego rocznego terminu, który jednak należałoby uznać dla spadkobiercy za zachowany, przy uwzględnieniu poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym art. 1015 § 1 k.c. (*III CZP 75/90, I CR 109/63*) oraz art. 952 § 3 k.c. (*III CZP 31/69*).

[...] Do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku albo od skutków niezłożenia oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku dochodzi w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. [...] ustawodawca odgraniczył to postępowanie od innych postępowań spadkowych wyszczególnionych w rozdziałach 1-9, nadając mu charakter postępowania w samodzielnej sprawie spadkowej. [...] Brak jest też przepisów szczególnych pozwalających rozstrzygnąć wnioski o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku w ramach innych postępowań (spraw) spadkowych, chociaż w odniesieniu do konkretnie wskazanych kwestii -wyodrębnionych jako samodzielny przedmiot postępowania - ustawodawca możliwość taką dopuścił (art. 640 § 2, art. 681 i 686 k.p.c.).

Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku lub od skutków niezłożenia oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być zagadnieniem wstępnym dla toczącej się równolegle sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, z uwagi na to, że stanowi przesłankę dla ustalenia kręgu spadkobierców. W postanowieniu *V CSK 313/2011* Sąd Najwyższy wyjaśnił, że można połączyć w jednym piśmie wniosek z art. 1019 § i 3 k.c. z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po tym samym spadkodawcy (art. 191 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) albo połączyć je z urzędu do jednoczesnego rozpoznania (art. 219 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Połączenie takie jest celowe, usprawniające postępowanie spadkowe, ponieważ zatwierdzenie przez sąd oświadczenia spadkobiercy określonego w art. 1019 § 2 k.c., z jednoczesnym odrzuceniem spadku, ma bezpośredni wpływ na ustalenie kręgu spadkobierców i na ich odpowiedzialność za długi spadkowe. Integralność obu postępowań wyraża się w finalnym zweryfikowaniu uprawnień do spadkobrania.

Przeprowadzenie postępowania o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku lub od skutków niezłożenia takiego oświadczenia woli po prawomocnym stwierdzeniu nabycia spadku lub po zare-

jestrowaniu aktu poświadczenia dziedziczenia nie oznacza jednak, że zawsze musi dojść do wzruszenia orzeczenia, którym zakończyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku lub do wzruszenia aktu poświadczenia dziedziczenia. Jest tak jedynie wtedy, gdy wskutek prawomocnego zatwierdzenia przez sąd uchylenia się od złożenia lub niezłożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku ulega zmianie krąg osób, co do których nabycie spadku zostało już stwierdzone albo zarejestrowany został akt poświadczenia dziedziczenia. Ustaliwszy tę okoliczność sąd po przeprowadzeniu rozprawy zmienia z urzędu postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku albo uchyla zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia i orzeka w tym przedmiocie (art. 690 § 2 k.p.c.).

[...] wyraźne wyodrębnienie przez ustawodawcę postępowania w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku jest zabiegiem celowym. Efektem przeprowadzanej przez sąd spadku kontroli jego przesłanek musi być rozstrzygnięcie pozytywne lub negatywne w formie postanowienia (art. 516 k.p.c.). Wprawdzie art. 1019 § 3 k.c. wspomina wprost jedynie o zatwierdzeniu uchylenia się, to jednak nie można przyjąć, że w przypadku stwierdzenia braku przesłanek do wydania takiego orzeczenia sąd może pozostawić rozpoznawaną sprawę bez rozstrzygnięcia. Dopiero podjęcie orzeczenia, zarówno o treści pozytywnej, jak i negatywnej, usuwa stan niepewności co do istnienia - w konkretnym stanie faktycznym - przesłanek uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia lub niezachowania terminu do jego złożenia. Postanowienie kończące to postępowanie ma charakter konstytutywny.

[...] W uzasadnieniu uchwały *III CZP 53/2007*, nawiązując do brzmienia art. 1019 § 1 pkt 2 k.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku ma nastąpić przed sądem jednocześnie z oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych poprzedniego oświadczenia lub od niezłożenia takiego oświadczenia. Na konieczność jednoczesnego złożenia obu oświadczeń Sąd Najwyższy zwrócił uwagę także w postanowieniu *IV CK 799/2004* i *I CSK 319/2008*.

Wymaganie jednoczesnego złożenia obu oświadczeń nie oznacza wcale, że mają być one złożone we wniosku o wszczęcie postępowania uregulowanego w art. 690 k.p.c., czy w innym piśmie procesowym składanym w tym postępowaniu. Jak już powiedziano, złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jednocześnie ze złożeniem przed sądem oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych poprzedniego oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku albo od skutków niezłożenia takiego oświadczenia nie jest elementem formalnym wniosku o wszczęcie postępowania uregulowanego w art. 690 k.p.c., lecz jedną z przesłanek materialnoprawnych, których spełnienie decyduje o jego skuteczności, a zatem o możliwości jego uwzględnienia i zatwierdzenia przez sąd uchylenia się od skutków prawnych poprzedniego oświadczenia albo od skutków prawnych jego niezłożenia. Przesłanka taka musi być spełniona w zastrzeżonym dla niej terminie materialnoprawnym (art. 88 § 2 k.c.) i do czasu zakończenia postępowania sądowego, w którym jest rozpatrywana (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Art. 1023

§ 2

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 20.5.1968 r.

III CZP 78/67, (OSNC 1968/12/206)

Przewidziany w art. 644 k.p.c. w związku z art. 637 § 2 k.p.c. obowiązek wydania z urzędu przez państwowe biuro notarialne postanowienia o sporządzeniu spisu inwentarza w razie złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza nie dotyczy wypadku, gdy w braku oświadczenia spadkobiercy o przyjęciu lub odrzuceniu spadku spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.), oraz wypadku, gdy spadek przypadł z mocy ustawy Skarbowi Państwa (art. 1023 § 2 k.c.).

[szersze omówienie pod art. 1015 § 2 – M.A.]

Art. 1025

§ 1

Uchwała SN z 19.2.1981 r.

III CZP 2/81, (OSNC 1981/8/144)

Osoba bliska najemcy dochodząca ustalenia, że wstąpiła w stosunek najmu po tym najemcy na podstawie art. 691 k.c., jest uprawniona do wystąpienia o stwierdzenie nabycia spadku po wynajmującym.

[...] interes prawny stanowiący merytoryczną przesłankę czynności wsączyającej określone postępowanie, występuje również i wtedy, gdy obiektywną potrzebę wytoczenia postępowania odczuwa większa, bliżej nie oznaczona i trudna do dokładnego wyliczenia w ustawie liczba przedmiotów [*raczej podmiotów – M.A.*]. Wówczas bowiem, gdy krąg osób, które mogą mieć interes prawny we wszczęciu postępowania, jest znany, ustawodawca nie ma potrzeby posługiwania się pojęciem interesu prawnego w celu oznaczenia uprawnienia do wszczęcia postępowania i stania się jego uczestnikiem.

Wychodząc z wyżej przytoczonych założeń, zarówno nauka, jak i orzecznictwo przyjęły, że interes w zgłoszeniu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku mają spadkobiercy, a spośród osób nie roszcujących sobie prawa do spadku wierzyciele spadkodawcy, osoby uprawnione do zachowku, także wierzyciele spadkobierców.

W świetle wyżej przytoczonych rozważań należy dalej przyjąć, że również osobę bliską najemcy, która chce wstąpić w prawa najemcy po jego śmierci na mocy art. 691 k.c., należy uznać za osobę mającą interes prawny w zgłoszeniu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym najemcy, aby po uzyskaniu tego stwierdzenia mogła nie tylko wystąpić z pozwem przeciwko spadkobiercom zmarłego, ale również wykazać wobec nich swe uprawnienia do wstąpienia w stosunek najmu.

Art. 1031

§ 1

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 22.9.1972 r.

III PZP 12/72, (OSNC 1973/2/22)

Odpowiedzialność spadkobiercy za dług spadkowy, wynikająca z prostego przyjęcia spadku, nie podlega ograniczeniu z tej tylko przyczyny, że jest to dług ze stosunku pracy lub że spadkobiercą jest pracownik.

Jednakże odpowiedzialność taka w szczególnie wyjątkowych wypadkach podlega ograniczeniu lub nawet wyłączeniu, jeżeli przemawiają za tym zasady współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

§ 2

Uchwała SN z 2.9.1983 r.

III CZP 40/83, (OSNC 1984/4/46)

W wypadku gdy hipoteka przymusowa została ustanowiona na podstawie tytułu egzekucyjnego zawierającego ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy do wartości spadku, spadkobierca dłużnika w toku egzekucji z nieruchomości obciążonej tak powstałą hipoteką przymusową może skutecznie powołać się na ograniczenie swej odpowiedzialności za długi spadkowe.

[...] Utrzymanie zasady wypływającej z art. 74 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w odniesieniu do tak powstałej hipoteki przymusowej pozwalałoby na pominięcie skutków ograniczenia odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe i niweczyłoby zupełnie ochronę spadkobierców wypływającą z przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, jeśli spadkobierca posiadałby nieruchomości. Takie rozwiązanie nie jest do przyjęcia. Za powyższym stanowiskiem przemawia także i to, że hipoteki obciążające nieruchomości pomniejszają wartość masy spadkowej, są więc już brane pod uwagę przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności spadkobiercy, ponoszącego ograniczoną odpowiedzialność.

Uchwała SN z 30.9.1985 r.

III CZP 49/85, (OSNC 1986/7-8/109)

Spadkobierca dłużnika, który - po nadaniu przeciwko niemu klauzuli wykonalności - złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, nie może skutecznie żądać ograniczenia klauzuli wykonalności do wartości stanu czynnego spadku (art. 1031 § 2 k.c.), bez względu na to, czy dokonano, czy też nie dokonano spisu inwentarza. Natomiast może on wytoczyć powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

[...] Scharakteryzowana jednak sytuacja, której swoistości zostały już podkreślone, może być zakwalifikowana w ramach art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Przepis ten w istotnym zakresie stanowi, że powództwo opozycyjne (żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia) może opierać się na tym, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Przez pojęcie „zdarzenia” w powyższym sensie należy bowiem rozumieć także przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza już po nadaniu przeciwko spadkobiercy-dłużnikowi klauzuli wykonalności (art. 1031 § 2 k.c.). W tym wypadku - w sensie materialnoprawnym - zobowiązanie stwierdzone w klauzuli wykonalności częściowo nie powinno być egzekwowane. Z tej też racji są podstawy do ograniczenia tytułu wykonawczego wykonalności w odpowiedniej części. W ten tylko zresztą sposób możliwe jest uzgodnienie stanu prawnego wyrażonego w klauzuli wykonalności z rzeczywistą sytuacją prawną spadkobiercy-dłużnika.

[...] normalny tryb sporządzania spisu inwentarza nie będzie jednak miał zastosowania w stanie faktycznym objętym pytaniem prawnym Sądu Wojewódzkiego. Nie wchodzi w grę żadne „odesłanie” do wyżej wymienionego trybu postępowania. W tym wypadku ustalenie stanu czynnego spadku (art. 1031 § 2 k.c.) należy do sądu orzekającego w procesie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Ustalenie to, mające charakter incydentalny, stanowi zarazem przesłankę rozstrzygnięcia sprawy na skutek powództwa opozycyjnego.

Art. 1035

Ustalenie składu i wartości przedmiotu podziału

Uchwała SN z 27.9.1974 r.

III CZP 58/74, (OSNC 1975/6/90)

W dziale spadku na podstawie art. 1035 i nast. k.c. stan spadku ustala się według otwarcia spadku, jego zaś wartość - według cen z chwili dokonania działu.

[...] Spadek stanowi ogół majątkowych praw i obowiązków zmarłego (art. 922 § 1 k.c.), skoro zaś otwiera się on z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.), to według tej daty określa się stan spadku i według tego stanu nabywa spadkobierca spadek (art. 925 k.c.). Tak ustalony stan spadku stanowi przedmiot działu. Zmiany w tym stanie (w okresie między otwarciem spadku a jego działem) podlegają w chwili działu stosownemu uwzględnieniu i ewent. rozliczeniu, np. w razie sprzedaży przedmiotu spadkowego przez jednego lub wszystkich spadkobierców, utraty wartości rzeczy lub wzrostu tej wartości itp. Spadkobiercy bowiem - skoro do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności ułamkowej (por. art. 1035 k.c.) - ponoszą skutki zmian w stanie spadku. Dlatego też w postępowaniu o dział spadku sąd, zgodnie z art. 686 k.p.c., rozstrzyga o wzajemnych roszczeniach spadkobierców z tytułu posiadania i używania przedmiotów spadkowych, pożytków i przychodów, poczynionych nakładów i spłaconych długów spadku.

Uchwała SN z 9.12.1988 r.

III CZP 96/88, (OSNC 1989/12/205)

W postępowaniu o podział majątku dorobkowego i o dział spadku po zmarłym małżonku, obejmującym uprawnienie do nabycia samochodu osobowego, związane ze specjalnym rachunkiem przedpłat, wartość tego uprawnienia określa cena wolnorynkowa samochodu z daty działu.

[...] Skoro uprawnienie do nabycia samochodu w wyniku podziału spadku po Władysławie S. Sąd Rejonowy przyznał żonie Irenie S., jest ona zobowiązana do świadczenia każdemu z pozostałych spadkobierców dopłat pieniężnych odpowiadających równowartości ułamkowej części tego uprawnienia przypadającego na każdego z nich. Zobowiązanie do tych dopłat pieniężnych jest więc następstwem zobowiązania niepieniężnego, jakim jest zobowiązanie do świadczenia ułamkowej części uprawnienia do nabycia samochodu. Do tego zobowiązania nie ma już zastosowania zasada nominalizmu [...].

Do takiego wniosku prowadzi również gramatyczna wykładnia art. 358 § 2 k.c.; według bowiem dyspozycji tego przepisu spełnienie jedynie świadczenia pieniężnego następuje przez zapłatę jego sumy nominalnej.

[por. *III CZP 17/90 pod art. 922 § 2 i III CZP 53/82 – M.A.*]

Postanowienie SN z 26.11.2009 r.

III CZP 103/09, (LEX nr 551881)

1. Przy szacowaniu składników majątku wspólnego należy uwzględnić obciążenia zmieniające rzeczywistą wartość tych składników w szczególności obciążenia o charakterze prawnorzeczowym, za które ponosi odpowiedzialność każdorazowy właściciel nieruchomości, zwłaszcza obciążenie hipoteką. Wartość tych obciążeń odlicza się zarówno przy ustalaniu składników majątku wspólnego, jak i przy zaliczaniu wartości przyznanej jednemu z małżonków nieruchomości na poczet przysługującego mu udziału w majątku wspólnym. [*por. II CKN 611/99, II CK 538/03 – M.B.*]

2. Spłata długu hipotecznego uwzględnionego przy ustalaniu wartości nieruchomości przez zmniejszenie jej wartości, dokonana z osobistego majątku przez małżonka, któremu przypadła ona w wyniku podziału nie rodzi roszczenia wobec drugiego małżonka, mimo że dług zabezpieczony hipoteką obciążał oboje małżonków [*por. IV CSK 566/08 – M.B.*]

[...] czym innym jest bowiem odpowiedzialność osobista byłych małżonków wobec wierzyciela, na którą podział majątku nie ma wpływu, czym innym natomiast zasady rozliczenia między nimi wydatków z majątku osobistego jednego z małżonków z tytułu wspólnego długu. Jeżeli ze względu na istnienie odpowiedzialności rzeczowej dług obciąża rzecz i obniża jej wartość, jego spłata przez małżonka, który w wyniku podziału majątku otrzymał obciążoną rzecz oszacowaną z uwzględnieniem tego długu stanowi realizację zasady, że zobowiązany do spłaty jest ten komu nieruchomość została przyznana, gdyż spłacając dług zapobiega skierowaniu przez wierzyciela roszczeń do tej rzeczy.

Za takim stanowiskiem przemawia również treść art. 618 § 3 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 i 3 k.p.c. wyłączającego możliwość dochodzenia roszczeń podlegających rozpatrzeniu w postępowaniu działowym po jego prawomocnym zakończeniu, nawet wówczas gdy nie zostały w tym postępowaniu zgłoszone (*IV CSK 566/08*). Nieuwzględnienie zatem obciążającej nieruchomość hipoteki, przy ustalaniu wysokości spłaty należnej małżonkowi któremu nieruchomość nie została przydzielona, od drugiego małżonka, mogłoby prowadzić do tego, że jako dłużnik hipoteczny małżonek ten spłaci sam cały dług będąc przy tym pozbawiony możliwości dochodzenia w stosunku do współmałżonka roszczeń z tego tytułu. W takiej sytuacji, małżonek któremu przysądzono własność nieruchomości zobowiązany byłby do spłaty całego kredytu jako dłużnik rzeczowy oraz połowy wartości nieruchomości nie uwzględniającej obciążenia, drugi małżonek pozostawał by natomiast solidarnym dłużnikiem z tytułu kredytu.

3. Bank może być zainteresowany postępowaniem o podział majątku wspólnego byłych małżonków, w skład którego wchodzi prawo własności nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą jego wierzytelność. Z punktu widzenia interesu banku nie jest bowiem bez znaczenia sposób podziału nieruchomości zastosowany przez sąd tzn. to, czy sąd przyzna nieruchomość jednemu z byłych małżonków z obowiązkiem spłaty drugiego, czy też nieruchomość zostanie sprzedana w drodze licytacji publicznej stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 1066 w zw. z art. 1071 k.p.c. w zw. z art. 212 § 2 k.c.). Bank jest zatem zainteresowanym w rozumieniu art. 510 k.p.c. wówczas, gdy sąd uzna, iż najwłaściwszym sposobem zniesienia współwłasności jest sprzedaż licytacyjna nieruchomości. W takiej sytuacji sąd powinien wezwać wierzyciela hipotecznego do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.). W zależności od stanowiska banku sąd może jednak przyznać nieruchomość jednemu z byłych małżonków, jeżeli bank zgodzi się na zmianę umowy kredytowej i zwolnienie z długu drugiego małżonka lub w razie braku takiej zgody dokonać sprzedaży licytacyjnej nieruchomości. [*por. III CZP 34/95 – M.B.*]

4. Bank nie ma interesu we wzięciu udziału w sprawie o podział majątku wspólnego, jeżeli następuje przyznanie nieruchomości jednemu z małżonków, a umowę kredytu zawarli oboje małżonkowie jako dłużnicy solidarni. Podobnie brak jest interesu prawnego wierzyciela hipotecznego (banku) w sytuacji, gdy dochodzi do podziału fizycznego nieruchomości.

Uchwała SN z 10.10.1979 r.

III CZP 63/79, (OSNC 1980/1-2/7)

Spadkobierca, któremu na pokrycie opłat za teren państwowy otrzymany w użytkowanie wieczyste i ceny sprzedaży położonego na nim budynku lub lokalu w takim budynku zaliczono wartość pozostawionego za granicą mienia nieruchomości spadkobiercy (art. 17 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach - tekst jedn.: Dz. U. z 1969 r. Nr 22, poz. 159 z późn. zm. oraz § 1 i 2 rozporządzenia z dnia 18 maja 1970 r. w sprawie zaliczania wartości mienia nieruchomości pozostawionego za granicą na pokrycie opłat z tytułu użytkowania wieczystego i ceny sprzedaży położonych na nim budynków - Dz. U. Nr 13, poz. 118 z późn. zm.), obowiązany jest rozliczyć się z pozostałym spadkobiercą z korzyści uzyskanej z takiego zaliczenia stosownie do przysługującego mu udziału w spadku. Pozostały spadkobierca może dochodzić roszczenia z tego tytułu w procesie, jeżeli nie toczy się postępowanie o dział spadku.

[...] Powstała bowiem w ten sposób sytuacja w istocie nie różni się od tej, jaka by powstała w następstwie zrealizowania wierzytelności, należącej do spadku, wyłącznie przez jednego z kilku spadkobierców. Za takim stanowiskiem przemawia również i ten argument, że - jak już wyżej wspomniano - uprawnienie spadkobierców do zaliczenia wartości pozostawionego przez spadkodawcę za granicą majątku nieruchomości jest uprawnieniem niepodzielnym, zaliczenie może bowiem nastąpić tylko raz i tylko w odniesieniu do jednego obiektu.

[por. *III CZP 77/94 pod art. 922 – M.A.*]

Splacone długi

Uchwała SN z 22.11.1988 r.

III CZP 86/88, (OSNC 1989/12/201)

Dług spadkowy związany ze wzniesieniem nagrobka jako zobowiązanie pieniężne podlega rozliczeniu w postępowaniu działowym według nominalnej wysokości.

[...] Sąd Wojewódzki w L. powziął wątpliwość, czy koszt postawienia pomnika jest zobowiązaniem pieniężnym, o jakim mowa w art. 358 § 2 k.c., czy też rodzajem nakładu rzeczowego, którego wartość powinna być uwzględniona według cen z daty działu spadku, przy czym wyraził pogląd, że długiem spadkowym są koszty wzniesienia pomnika według cen z daty działu spadku.

[...] Ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego według innych kryteriów niż sumowanie kwot wydatkowanych na pokrycie kosztów pochówku i wystawienia nagrobka odpowiadającego miejscowym zwyczajom nie jest możliwe. W szczególności brak jest podstaw do traktowania nagrobka jako nakładu rzeczowego na majątek spadkowy i w związku z tym rozliczania kosztów jego wzniesienia według zasad obowiązujących przy wycenie masy spadkowej.

[...] Jeśli spadkobierca w poczuciu moralnego obowiązku uczczenia spadkodawcy wniósł nagrobek odpowiadający miejscowym zwyczajom, to wydatki z tym związane obciążają wszystkich spadkobierców i podlegają rozliczeniu tak, jak każde inne zobowiązanie pieniężne, a zatem na zasadzie wyrażonej w art. 358 § 2 k.c.

[omówienie również pod art. 922 § 3 – M.A.]

Pobrane korzyści

Uchwała SN z 20.11.1992 r.

III CZP 140/92, (OSNC 1993/4/64)

Do rozliczenia spadkobierców z pobranych przez jednego z nich pożytków z przedmiotu należącego do spadku nie ma zastosowania art. 224 k.c.

[...] w stosunkach pomiędzy spadkobiercami (współwłaścicielami) na gruncie prawa do korzystania z rzeczy wspólnej ma zastosowanie art. 207 k.c., który zapewnia każdemu spadkobiercy (współwłaścicielowi) prawo do udziału w pożytkach i innych przychodach w stosunku do wielkości posiadanego udziału. W konsekwencji pobrania przez jednego z nich pożytków ponad udział rodzi obowiązek zwrotu lub stosownego rozliczenia się w ramach działu (zniesienia współwłasności) z pozostałymi spadkobiercami (współwłaścicielami).

[...] Powszechnie przyjmuje się, że roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy o zwrot pożytków, o odszkodowanie za zużycie lub pogorszenie rzeczy oraz usunięcie skutków dokonanych nakładów, mają charakter uzupełniający roszczenia windykacyjne i negatoryjne (por. art. 222 k.c.). Mogą one powstać wyłącznie w stosunkach między właścicielem a posiadaczem. Nie mogą zaś zaistnieć pomiędzy współwłaścicielami.

Uchwała SN (7 sędziów) z 19.3.2013 r.

III CZP 88/12, (OSNC 2013/9/103)

Współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 k.c.

Z wniosku Pierwszego Prezesa SN:

W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdzał, że uprawnienia każdego ze współwłaścicieli określone w art. 206 k.c. mogą mieć za przedmiot jedynie rzecz jako całość, a w związku z tym już samo określenie „korzystanie ponad udział” nie ma racji bytu, ponieważ nie można korzystać z rzeczy w zakresie udziału.

[...] mimo że w ostatnich judykatach Sądu Najwyższego w zasadzie akceptuje się pogląd o konieczności dokonania rozliczeń przez właściciela korzystającego z rzeczy z wyłączeniem innych współwłaścicieli lub korzystającego z niej z przekroczeniem granic wynikających z art. 206 k.c., to wskazywane są różne podstawy prawne tego roszczenia [...]. Z kolei w doktrynie proponuje się jeszcze inne podstawy ewentualnych rozliczeń - przepisy o odpowiedzialności *ex delicto* albo o bezpodstawnym wzbogaceniu.

[...] Stanowisko orzecznictwa dopuszczające możliwość rozliczenia korzyści polegającej na wyłącznym lub „nadmiernym” korzystaniu z rzeczy przez jednego ze współwłaścicieli w piśmiennictwie uznaje się za sprzeczne z równoczesnym odnoszeniem ustawowego sposobu korzystania i posiadania do całej rzeczy.

[...] W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje zatem koncepcja wyrażona w uchwale *III CZP 3/08*. Należy pamiętać, że zachodzi rozbieżność między tą koncepcją a koncepcją wyrażoną w uchwale *III CZP 9/06* oraz w uchwale *III CZP 140/92*.

[szersze omówienie pod art. 224 § 2 – M.A.]

Uchwała SN z 27.8.2015 r.

III CZP 46/15, (Biuletyn SN 2015/8)

Spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez zapisobiercę z rzeczy oznaczonej co do tożsamości, stanowiącej przedmiot zapisu zwykłego, za okres do wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu.

[...] Wątpliwość Sądu drugiej instancji jest związana z zagadnieniem, czy zapisobierca zwykły, będący jednocześnie współspadkobiercą, któremu spadkodawca wydał przedmiot zapisu, jest od chwili otwarcia spadku posiadaczem w dobrej czy w złej wierze, a w konsekwencji, czy spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy stanowiącej przedmiot zapisu.

[...] Zasada powszechnej znajomości prawa (*ignorantia iuris nocet*) wyklucza przyjęcie świadomości zapisobiercy o przejściu prawa własności takiego przedmiotu zapisu z datą otwarcia spadku, zwłaszcza jeżeli przedmiotem tym jest nieruchomości. Świadomość ta może obejmować jedynie przekonanie o przysługiwaniu uprawnienia obligacyjnego, jakim jest roszczenie o jego wydanie. Wydanie przedmiotu zapisu zwykłego przez spadkodawcę nie przenosi prawa rzeczowego, a jedynie może przenieść posiadanie, przy czym przyszły zapisobierca wie, że włada rzeczą, do której nie służy mu skuteczne względem spadkodawcy uprawnienie rzeczowe, a więc posiadanie nie ma przymiotu dobrej wiary. Z chwilą otwarcia spadku władanie to traci podstawę prawną wynikającą z woli spadkodawcy i zapisobierca nabywa uprawnienie obligacyjne wynikające z zapisu. Z tą też chwilą spadkobiercy *ex lege* nabywają prawo własności przedmiotu zapisu i prawo jego współposiadania oraz czerpania korzyści do czasu zgłoszenia przez zapisobiercę żądania wykonania zapisu.

[...] Zapisobierca od chwili, w której staje się spadkobiercą, nabywa w części prawo własności przedmiotu zapisu zwykłego i jego posiadanie uzyskuje w tej

części podstawę prawną - jest uprawniony do współposiadania oraz korzystania z rzeczy wspólnej w takim zakresie, w jakim daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli - art. 206 w zw. z 1035 k.c. W przypadku naruszenia tej zasady pozostali spadkobiercy mogą się domagać wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub 225 k.c. (*III CZP 88/12*).

[...] Za takim stanowiskiem przemawia również konstytucyjna ochrona prawa dziedziczenia oraz ochrona prawa własności (art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji). [...] Nie przeczy mu także treść art. 977 k.c. przyznającego zapisobiercy roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotu zapisu w stosunku do spadkobierców na podstawie odpowiednio stosowanych art. 224 - 225 k.c., bo normy te znajdują zastosowanie wówczas, gdy roszczenie o wykonanie zapisu jest wymagalne.

[...] Odmienne natomiast trzeba postrzegać sytuację, w której zapisobierca włada przedmiotem zapisu za zgodą spadkobiercy, bo jest ona zbliżona do zrealizowania obowiązku wykonania zapisu z uchybieniem przez spadkobiercę obowiązkowi przeniesienia prawa własności. Rozważania powyższe nie dotyczą również sytuacji, w której spadkodawcę i zapisobiercę zwykłego wiąże ważny stosunek obligacyjny (np. umowa użyczenia, której ustania nie powoduje śmierć użyczającego), bo wtedy rozliczenia następują na zasadach określonych w treści tego stosunku.

Wyrażony pogląd nie wyklucza w konkretnych stanach faktycznych zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Nakłady

Uchwała SN z 5.10.1990 r.

III CZP 55/90, (OSNC 1991/4/48)

Wartość nakładu z majątku odrębnego jednego z małżonków na ich majątek wspólny, polegającego na wpłacie dokonanej przez tego małżonka na wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym prawem do lokalu, odpowiada w chwili podziału tego majątku takiej części wartości spółdzielczego prawa do lokalu, jaką część stanowiła ta wpłata w stosunku do całego wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez małżonków, od zgromadzenia którego uzależniony był przydział mieszkania.

[...] Jak wyjaśniono już w judykaturze (*por. np. III CZP 50/83*), równowartość lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielni mieszkaniowej stanowi w zasadzie suma odpowiadająca wkładowi mieszkaniowemu, jaki w chwili podziału zobowiązany byłby wnieść członek spółdzielni ubiegający się o przydział nowo wybudowanego lokalu mieszkalnego tej samej wielkości i o zbliżonym wyposażeniu.

[...] Wpłata na wkład mieszkaniowy, ze zgromadzeniem którego związany był przydział mieszkania spółdzielczego, do którego prawo wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, dokonana przez jedno z małżonków przed powstaniem między nimi wspólności majątkowej, jest wpłatą pochodzącą ze środków stanowiących majątek odrębny tego małżonka i - jak wskazał Sąd Najwyższy w tezie I uchwały pełnego składu Izby Cywilnej *III CZP 1/74*, która mimo zmiennego stanu prawnego w tym zakresie zachowała aktualność - stanowi nakład z majątku odrębnego tego małżonka na majątek wspólny.

[...] w chwili podziału majątku wspólnego wartość tego prawa jest inna, z reguły znacznie wyższa niż wartość uprzednio zgromadzonego wkładu mieszkaniowego. Roszczenie o zwrot nakładu jest roszczeniem o zwrot jego wartości. Chodzi tu o wartość nie w chwili dokonywania nakładu, ale w chwili orzekania o zwrocie nakładu.

[...] Takiemu stanowisku nie sprzeciwia się nadal obowiązująca w polskim prawie zasada nominalizmu (art. 358¹ § 1 k.c.). Odnosi się ona bowiem tylko do zobowiązań, których przedmiotem od chwili ich powstania jest suma pieniężna. Przedmiotem roszczenia o zwrot nakładu jest zaś - tak powiedziano - wartość tego nakładu w chwili jego zwrotu.

[...] Za rozstrzygnięciem przedmiotowego zagadnienia prawnego, tak jak w sentencji uchwały, przemawiają także wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasady rozliczania nakładów poczynionych z majątku odrębnego jednego z małżonków na ich majątek wspólny albo odwrotnie, gdy nakłady te poczynione zostały w związku z budową domu lub nabyciem lokalu, a między chwilą budowy lub nabycia i chwilą orzekania o zwrocie nakładów zmieniła się wartość domu lub lokalu.

[por. *III CZP 46/80*, *III CZP 31/89* i *III CRN 475/87 – M.A.*]

[...] Z przytoczonych względów nie można podzielić stanowiska zajętego w zdaniu drugim uchwały *III CZP 71/85*, według którego nakład z majątku odrębnego małżonka na majątek wspólny odpowiada - w wypadku zwaloryzowania w czasie trwania wspólności majątkowej wkładu mieszkaniowego przez spółdzielnię - sumie pieniężnej nominalnej zaliczonej na wkład mieszkaniowy.

Uchwała SN z 13.3.2008 r.

III CZP 9/08, (OSNC 2009/4/54)

1. Jeżeli wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej przekształconej w spółkę jawną pochodzi z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, do majątku tego należy wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład. Wysokość tej wierzytelności ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.).

2. Wartość nakładu z majątku wspólnego małżonków na nabycie należącego do jednego z nich udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością ustala się według ceny rynkowej tego udziału.

3. Przy obliczaniu wartości udziałów w obu spółkach należy mieć na względzie stan spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a ceny z daty orzekania.

[...] W orzecznictwie przyjmuje się założenie istnienia ustawowej preferencji majątku wspólnego w stosunku do majątków osobistych małżonków (*por. m.in. III CZP 10/69, III CZP 107/91, III CZP 58/95, III CZP 52/03*). W niektórych orzeczeniach mówi się wręcz, że kodeks rodzinny i opiekuńczy pozwala przyjąć domniemanie faktyczne, iż przedmioty nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej zostały nabyte do majątku dorobkowego (*por. I CKN 830/97*). Także w doktrynie podkreśla się, że ewentualne wątpliwości dotyczące przynależności przedmiotu do majątków małżonków należy rozstrzygać na korzyść majątku wspólnego.

Respektując zgodne stanowisko nauki i judykatury trzeba przyjąć, że do majątku wspólnego należy też przyrost wartości spółki osobowej, w której współnikiem jest wprawdzie jeden z małżonków, ale wkład został wniesiony do niej ze środków pochodzących z tego majątku. Bardzo istotnym argumentem wspierającym taki pogląd, jest okoliczność, że - stosownie do art. 41 § 1 k.r.o. w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 r., obowiązującego przez prawie cały okres istnienia wspólności majątkowej małżonków P. - wierzyciele spółki cywilnej, a potem jawnej, mogli dochodzić zaspokojenia z majątku wspólnego małżonków, mimo że dłużnikiem był tylko współnik-uczestnik postępowania. Istnienie tej odpowiedzialności stanowi dostateczne usprawiedliwienie aksjologiczne dla zaliczenia do majątku wspólnego szczególnego przychodu w postaci zwiększenia wartości takiej spółki. Z tych względów nie można zaaprobować innych, proponowanych w sprawie wariantów rozliczenia nakładów z majątku wspólnego, które miałyby polegać na zastosowaniu odpowiedniego waloryzowania zarówno wkładu wniesionego do spółki cywilnej, jak i środków przeznaczonych na nabycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ustanowienie służebności mieszkania

Uchwała SN z 16.7.1980 r.

III CZP 45/80, (OSNC 1981/2-3/25)

1. Brak zgody na ustanowienie służebności osobistej mieszkania w postępowaniu o dział spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości budynkowej - ze strony tego uczestnika postępowania, który nieruchomości tej nie otrzymuje - nie stoi na przeszkodzie ustanowieniu takiej służebności.

2. Ustanowienie służebności osobistej mieszkania nie stanowi podstawy do wydania zakazu zbywania nieruchomości obciążonej ową służebnością.

Ad. 1. [...] służebności mogą także powstać wbrew woli właściciela nieruchomości obciążonej, a mianowicie w następstwie orzeczenia sądu albo decyzji władzy

administracyjnej. Mogą także powstać przez zasiedzenie (tylko służebności gruntowe). W następstwie orzeczenia sądowego ustanowienie służebności osobistej ma miejsce przede wszystkim w postępowaniu o zniesienie współwłasności (art. 212 § 1 w związku z art. 297 k.c.). Poza tym służebność ta może być ustanowiona w każdym przypadku, gdy istnieją ku temu przesłanki, np. w sytuacji unormowanej w art. 146 k.c.

Skoro zatem ustanowienie służebności - także osobistej - może nastąpić nawet wbrew woli właściciela nieruchomości obciążonej, to tym samym brak zgody tego uczestnika postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości, który nieruchomości tej nie otrzymuje, nie stoi na przeszkodzie ustanowieniu takiej służebności.

Ad. 2. [...] Zakaz taki stanowiłby bowiem dalsze ograniczenie prawa własności, nie mające pokrycia w obowiązujących przepisach prawa. Wprowadzenia takiego zakazu nie uzasadnia też interes osoby, na rzecz której nastąpiło ustanowienie służebności osobistej mieszkania, skoro uprawnienie to znajduje zabezpieczenie w innych rozwiązaniach, a przede wszystkim w możliwości zamiany służebności osobistej na rentę, jak też w możliwości odpowiedniego wpisu w księdze wieczystej.

Uchwała SN z 22.7.1994 r.

III CZP 91/94, (OSNC 1995/1/7)

Spadkobierca, który nie otrzymał gospodarstwa rolnego lub jego części, lecz do chwili działu spadku mieszkał w tym gospodarstwie, zachowuje uprawnienia do dalszego zamieszkiwania, jednakże nie dłużej niż przez pięć lat, nawet wtedy, gdy w postanowieniu o dziale spadku sąd nie zamieścił tego uprawnienia na rzecz wymienionego spadkobiercy (art. 218 § 1 k.c. w związku z art. 1035 i 1070 k.c.).

[...] Pozwany mógł składać wniosek o uzupełnienie postanowienia działowego przez orzeczenie o przysługującej mu służebności mieszkania albo zaskarżyć postanowienie o dziale spadku w drodze rewizji, ale przysługujących mu środków nie wykorzystał. Uchybienie sądu oraz niewykorzystanie przysługujących pozwanemu środków w celu usunięcia tego uchybienia nie może prowadzić do pozbawienia pozwanego wynikającego z ustawy uprawnienia.

[...] Sąd Wojewódzki wyraził w uzasadnieniu zagadnienia prawnego wątpliwość co do możliwości zamiany służebności mieszkania na rentę (art. 303 k.c.). Otóż, okoliczność, że w postanowieniu działowym nie została zastrzeżona służebność mieszkania, nie pozbawia właściciela nieruchomości obciążonej możliwości dochodzenia wydania orzeczenia o zmianę służebności na rentę. [...] W takiej sytuacji żądanie zamiany służebności na rentę powinno wyprzedzać żądanie eksmisji. Może się bowiem okazać, że żądanie eksmisji będzie zbędne, gdy pozwany opróżni mieszkanie po prawomocnym orzeczeniu sądu uwzględniającym powództwo o zmianę służebności na rentę. W okolicznościach faktycznych sprawy - np. osoba uprawniona zajmuje zdecydowane stanowisko, że nie opróżni lokalu i pomieszczeń gospodarczych - może z kolei okazać się uzasadnione dochodzenie

jednym pozwem zamiany służebności na rentę i eksmisji, bo to ostatnie orzeczenie stało się już wymagalne (art. 316 § 1 *in fine* k.p.c.), ale pod warunkiem, że taka kumulacja roszczeń odpowiada wymaganiami zawartym w art. 191 k.p.c. Nie można natomiast podzielić wyrażonego przez Sąd Rejonowy poglądu o prawie pozwanego do odszkodowania.

Art. 1036

Uchwała SN z 6.9.1996 r.

III CZP 97/96, (OSNC 1996/12/158)

Wierzytelność powstała po zniesieniu wspólności ustawowej, obciążająca tylko jednego z małżonków, może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej na udziale dłużnika w prawie użytkownika wieczystego.

[...] zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie zarysowało się stanowisko o konieczności odpowiedniego stosowania art. 1036 k.c. do stosunków majątkowych małżonków po zniesieniu wspólności ustawowej. [...] każdy z małżonków może rozporządzać bez przeszkód swoim udziałem "w całości masy majątkowej" powstałej po ustaniu wspólności, natomiast rozporządzenie udziałem w przedmiocie wchodzącym do tej masy wymaga stosowania się do zasad określonych w art. 1036 k.c. [...] rozporządzenie przez małżonka udziałem w przedmiocie, który był składnikiem majątku wspólnego, nie może stanowić przeszkody w realizacji uprawnień drugiego małżonka do wystąpienia z żądaniem przewidzianym w art. 43 § 2 k.r.o., ani nie może stwarzać zagrożenia dla tego małżonka przy podziale majątku wspólnego.

[...] Poglądu tego nie można jednak odnosić do hipoteki przymusowej. [...] Ten rodzaj hipoteki określa się jako "szczególny środek egzekucyjny" i jest on wykorzystywany przez wierzyciela bez zgody, a nawet wbrew woli właściciela nieruchomości, czy użytkownika wieczystego. Przy ustanowieniu hipoteki przymusowej, będącej ograniczonym prawem rzeczowym obciążającym nieruchomość, albo określone przepisami wyżej powołanej ustawy prawo dłużnika, nie ma miejsca na czynność prawną dłużnika w rozumieniu art. 1036 k.c. [...]

Uchwała SN z 21.1.2011 r.

III CZP 118/10, (OSNC 2011/9/98)

Zniesienie współwłasności nieruchomości należącej do spadkobierców oraz niebędącego spadkobiercą nabywcy udziału w nieruchomości może nastąpić na wniosek tego nabywcy na podstawie art. 210 i nast. k.c. oraz art. 617 i nast. k.p.c.

[szersze omówienie pod art. 210 – M.A.]

Art. 1038

§ 1

Uchwała SN z 22.9.1977 r.

III CZP 72/77, (OSNC 1978/4/65)

W razie zaistnienia ważnych powodów do ograniczenia podziału majątku wspólnego do części tego majątku (art. 1038 k.c. w związku z art. 46 k.r.o.) rozstrzygnięcie w tym przedmiocie sąd może zamieścić jedynie w orzeczeniu działowym kończącym postępowanie w sprawie.

[...] Odnośnie do dopuszczalności wydawania w postępowaniu nieprocesowym postanowień wstępnych stanowisko Sądu Najwyższego było niejedolite. Tak więc w uchwale *III CZP 37/67* Sąd Najwyższy zajął stanowisko pozytywne, przyjmując, że w postępowaniu takim możliwe jest odpowiednie stosowanie art. 318 k.p.c. (z uwzględnieniem istoty danego rodzaju postępowania). Natomiast w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów *III CZP 101/67*. Sąd Najwyższy uznał, że wydanie postanowienia wstępnego w postępowaniu nieprocesowym dopuszczalne jest tylko w trzech wypadkach wymienionych w k.p.c., a mianowicie:

- 1) w art. 567 § 2 - w razie sporu co do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym,
- 2) w art. 618 § 1 - w razie sporu o prawo żądania zniesienia współwłasności lub o prawo własności i
- 3) w art. 685 - w razie sporu o istnienie uprawnienia do żądania działu spadku, jak również w razie sporu między współspadkobiercami o to, czy pewien przedmiot należy do spadku.

Skład podejmujący uchwałę w sprawie niniejszej podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów, jak również jego uzasadnienie. Jednocześnie podkreśla, że nawet przyjęcie dopuszczalności stosowania art. 318 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym nie uzasadniałoby wydania postanowienia wstępnego orzekającego o ograniczeniu podziału majątku wspólnego do części tego majątku przez wyłączenie z podziału określonego składnika majątkowego. Artykuł 318 k.p.c. dotyczy wypadków, gdy sporna jest zasada, na jakiej oparte jest roszczenie (żądanie), nie może więc stanowić podstawy do wydania orzeczenia o wyłączeniu jakiegoś składnika z postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Co się tyczy dopuszczalności wydawania w postępowaniu nieprocesowym postanowień częściowych, a więc odpowiedniego stosowania art. 317 k.p.c. w tym postępowaniu, to należy zająć stanowisko pozytywne. Skoro w postępowaniu tym dopuszczalne jest łączenie żądań (wprawdzie w ograniczonym zakresie), to trudno dopatrzeć się argumentów przemawiających przeciwko możliwości wydania postanowienia częściowego, gdy jedno z tych żądań lub niektóre z nich zostaną należycie wyjaśnione.

[...] Wyrok częściowy, a stosując odpowiednio do postępowania nieprocesowego art. 317 k.p.c., również postanowienie częściowe, mogą być wydawane, gdy dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia jest tylko część żądania lub niektóre z żądań. Orzeczenie takie więc musi rozstrzygać merytorycznie o części żądania, nie może być natomiast orzeczeniem negatywnym odmawiającym rozpoznawania jakiegoś żądania czy też jego części.

[por. III CZP 37/67 pod art. 945 § 1 – M.A.]

Art. 1039

§ 1

Uchwała SN z 14.6.1977 r.

III CZP 42/77, (OSNC 1977/12/234)

Małżonek spadkodawcy nie ma obowiązku zaliczenia na schedę spadkową (art. 1039 § 1 k.c.) darowizny otrzymanej od spadkodawcy przed zawarciem z nim małżeństwa.

[...] Wydaje się oczywiste, że jeżeli chodzi o "okoliczności", ustawodawca miał na względzie okoliczności towarzyszące dokonaniu darowizny, a to już wskazuje, że osoba obdarowana musiałaby być spadkobiercą ustawowym darczyńcy w dacie darowizny.

Uchwała SN z 7.12.1983 r.

III CZP 60/83, (OSNC 1984/7/108)

Nieruchomość rolna należąca do spadku, a nabyta na własność przez jednego ze spadkobierców w drodze uwłaszczenia - na podstawie art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250) - może być zaliczona w postępowaniu sądowym o dział spadku na poczet przysługującej temu spadkobiercy schedy spadkowej według zasad określonych w art. 1039-1042 k.c., gdy podstawą jej objęcia w posiadanie przez spadkobiercę było nieformalne wydzielenie mu tej nieruchomości przez spadkodawcę (np. tytułem wyposażenia) bądź też faktyczny (nieformalny) dział spadku, w tym również objęcie nieruchomości w okolicznościach wskazujących na to, że chodzi o objęcie w posiadanie na poczet schedy spadkowej.

[...] w wytycznych tych [III CZP 12/69 – M.A.] Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nabycie przez spadkobiercę w drodze zasiedzenia własności nieruchomości należącej do spadku nie ma w zasadzie wpływu na ustalenie jego schedy z pozostałego majątku spadkowego, jednakże w wypadku gdy podstawą objęcia w posiadanie, które doprowadziło do zasiedzenia, było nieformalne wydzie-

lenie mu tej nieruchomości przez spadkodawcę (np. tytułem wyposażenia), albo gdy podstawą objęcia był dokonany między spadkobiercami faktyczny (nieformalny) podział spadku, nabyta w tych warunkach przez zasiedzenie nieruchomość podlega zaliczeniu - przy odpowiednim zastosowaniu art. 1040 i 1042 k.c. - na poczet schedy spadkowej.

Wprawdzie stwierdzenie własności w trybie art. 1 ust. 2 ustawy uwłaszczeniowej nie jest równoznaczne z nabyciem własności przez zasiedzenie w rozumieniu przepisów art. 172 i nast. k.c., jednakże wynik gospodarczy i ekonomiczny nabycia w obu tych trybach jest identyczny. Wykładnia celowościowa przemawia zatem za jednakowym traktowaniem - w zakresie rozliczeń między spadkobiercami w postępowaniu działowym - nabycia własności nieruchomości na podstawie art. 172 k.c. i w trybie art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Uchwała SN z 7.2.2014 r.

III CZP 114/13, (OSNC 2014/12/118)

Wartość gospodarstwa rolnego przekazanego spadkobiercy (następcy) w drodze umowy zawartej w trybie art. 52 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140 ze zm.) nie podlega zaliczeniu na należną temu spadkobiercy schedę spadkową na podstawie art. 1039 k.c.

[szersze omówienie pod art. 898 § 1 – M.A.]

Art. 1042

§ 2

Uchwała SN z 1.8.1986 r.

III CZP 34/86, (OSNC 1987/7/93)

1. Przepis art. 1042 § 2 k.c. nie wyłącza dopuszczalności określenia realnej wartości darowizny, dokonanej w formie pieniężnej na podstawie innego miernika niż nominalne wartości określonej kwoty pieniężnej, jeżeli pomiędzy datą dokonania darowizny a datą otwarcia spadku nastąpił znaczny spadek siły nabywczej pieniądza.

2. Ustalenia realnej wartości darowizny w formie pieniężnej można - stosownie do okoliczności - dokonać, biorąc przede wszystkim za podstawę przedmioty, które można było w danych stosunkach nabyć za kwoty będące przedmiotem darowizny.

[...] W normalnych warunkach gospodarczych podobnie przedstawiałaby się sytuacja spadkobierców, gdyby któryś z nich otrzymał darowiznę w formie pienię-

znej. Wartość całej bowiem pozostałej schedy spadkowej będzie oceniana za pomocą tego samego pieniądza, pieniądza o tej samej lub bardzo zbliżonej sile nabywczej.

Do całkiem innego wyniku dochodziłoby się w warunkach inflacji, gdyby wartość darowizny w formie pieniężnej wyrażać miała w późniejszej dacie otwarcia spadku suma nominalna darowizny dokonanej w okresie, w którym nie odczuwało się wpływu inflacji na stosunki cywilnoprawne.

Jednakże nie ma żadnych uzasadnionych ani ekonomicznych, ani moralnych, ani też familijno-spadkowych racji, aby inaczej, mniej korzystnie traktować spadkobierców w zależności od tego, czy darowizna była dokonana w postaci rzeczy, czy też w formie pieniężnej.

Forma darowizny musi być w ostatecznym wyniku traktowana jako coś przypadkowego, z punktu widzenia wartości. Istotne znaczenie należy nadawać realnej wartości darowizny bez względu na jej formę. Wymaga podkreślenia, że pieniądz sam w sobie nie przedstawia wartości, istotne znaczenie ma jego siła nabywcza.

Celem instytucji zaliczania darowizn jest w istocie przywrócenie w ostatecznym wyniku gospodarczym proporcji, w jakich niektórzy ze spadkobierców są powołani do dziedziczenia z ustawy, naruszonych na skutek tego, że jeden lub kilku spadkobierców otrzymało za życia spadkodawcy przysporzenie majątkowe w formie darowizny, a pozostali darowizn nie otrzymali.

Dopiero przyjęcie zasady, według której dopuszczalne jest określenie realnej wartości darowizny dokonanej w formie pieniężnej na podstawie innego miernika niż nominalna wartość określonej kwoty pieniężnej, umożliwia zrealizowanie funkcji zaliczania darowizn na schedę poprzez przywrócenie właściwych ekonomicznie proporcji udziałów poszczególnych spadkobierców.

Tego rodzaju wykładnię uzasadnia też etos prawa w postaci zasad współzycia społecznego, które powinny odgrywać istotną rolę w sferze prawa rodzinnego i związanego z nim prawa spadkowego. Wbrew pozorom przedstawionej wykładni art. 1042 § 2 k.c. nie podważa zasada nominalizmu (art. 358 k.c.). W rozważanym wypadku zaliczania darowizn na schedę spadkową nie chodzi o "spełnienie świadczenia pieniężnego" w rozumieniu art. 358 § 2 k.c. Zaliczenie darowizn na schedę spadku jest operacją ponadto tylko w stosunku między spadkobiercami. Operacja ta ma charakter wyłącznie rozliczeniowy.

Ustalenia realnej wartości darowizny w formie pieniężnej można - stosownie do okoliczności - dokonać, biorąc przede wszystkim za podstawę przedmioty, które można było w danych stosunkach nabyć za kwoty będące przedmiotem darowizny. Elementem porównawczym może być też porównanie kwot pieniężnych, stanowiących przedmiot darowizn, z wartością majątku spadkodawcy w dacie dokonywania darowizn. W każdym razie w tym zakresie konieczne może okazać się korygowanie wyliczeń zasadami współzycia społecznego.

Art. 1045

Uchwała SN z 6.3.1967 r.

III CZP 7/67, (OSNC 1967/10/171)

1. Spadkobierca, uchylając się od skutków prawnych umowy o dział spadku zawartej pod wpływem błędu, może złożyć wniosek o przeprowadzenie postępowania działowego bez potrzeby uprzedniego dochodzenia - w drodze powództwa - ustalenia uznania umowy o dział spadku za pozbawioną skutków prawnych.

2. Termin roczny przewidziany w art. 88 § 2 k.c. jest zachowany, jeżeli oświadczenie uchylającego się od skutków prawnych zawartej umowy dojdzie w tym terminie do wiadomości drugiej strony.

[szersze omówienie pod art. 88 § 2 – M.A.]

Art. 1048

Uchwała SN z 15.5.1972 r.

III CZP 26/72, (OSNC 1972/11/197)

Spadkobierca ustawowy, który zrzekł się przez umowę z przyszłym spadkodawcą dziedziczenia po nim, może dziedziczyć po tym spadkodawcy na podstawie sporządzonego przez niego testamentu.

[...] Spadkobierca ustawowy może zatem za życia przyszłego spadkodawcy zostać wyłączony od dziedziczenia po nim - z tymi skutkami, jakie z mocy ustawy są związane z umową zrzeczenia się dziedziczenia - tylko przez tę umowę, podczas gdy powołanie w testamencie innej osoby jako spadkobiercy lub wyłączenie spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia w testamencie negatywnym nie pozbawia go - jeśli nie zachodzi wydziedziczenie (art. 1008 k.c.) - prawa do zachowku. Przez umowę zrzeczenia się dziedziczenia spadkobierca traci także to prawo (art. 1049 § 2 k.c.).

Uchwała SN z 5.2.1993 r.

III CZP 10/93, (OSNC 1993/9/147)

Umowa ze spadkodawcą o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby, zawarta pod rządem dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), pozostaje skuteczna również wtedy, gdy spadkodawca zmarł po wejściu w życie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

[...] pominięcie w kodeksie cywilnym odpowiednika przepisu art. 13 Prawa spadkowego nie oznacza zakazu zrzekania się dziedziczenia na rzecz współspadkobiercy. Przepis ten bowiem nie wprowadzał przyzwolenia dla takiej postaci zrzeczenia (jego dopuszczalność wynikała z ogółu przepisów prawa cywilnego), lecz miał charakter ustawowej dyrektywy interpretacyjnej, wyznaczającej kierunek wykładni art. 10 Prawa spadkowego w związku z art. 77 i nast. ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 312 ze zm.), a przedtem - dekretu z dnia 12 listopada 1946 r. (Dz. U. Nr 67, poz. 369). W razie wątpliwości - wyjaśniał przepis art. 13 Prawa spadkowego - zrzeczenie się prawa do dziedziczenia na korzyść innej osoby należy traktować jako zrzeczenie się pod warunkiem, że osoba ta będzie dziedziczyć.

[...] Przy ocenie rozważanego zagadnienia prawnego nie można również bagatelizować celów utylitarnych, właściwych umowie o zrzeczenie się dziedziczenia. Otóż, trzeba pamiętać, że jakkolwiek konstrukcja tej umowy nie została normatywnie związana z innymi umowami, to jednak w obrocie występuje ona powszechnie w ścisłym zespoleniu z darowizną; zrzeczenie jest wówczas aktem obdarowanego, rezygnującego w następstwie przysporzenia z ekspektatywy nabycia spadku po darczyńcy. Układ rodzinny lub sytuacja majątkowa stwarzają przy tym - tak jak w niniejszej sprawie - potrzebę (moralną powinność) zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz innego spadkobiercy, co daje kontrahentom poczucie sprawiedliwości i stabilizacji, jak też zapobiega ewentualnym sporom w dziale spadku, szczególnie przy zaliczaniu na schedę spadkową otrzymanych darowizn (art. 1039 i nast. k.c.). Można zatem stwierdzić, że odrzucenie dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku byłoby równoznaczne z istotnym ograniczeniem użyteczności tego typu umów, mających w prawie cywilnym długotrwałą tradycję.

[...] W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby nie jest pod rządem kodeksu cywilnego wyłączone. Za takim stanowiskiem przemawia dodatkowo brak jakichkolwiek racji jurydycznych mogących przekonywać do tezy, że właściwości analizowanej umowy sprzeciwiają się czynieniu przez zrzekającego się zastrzeżeń o cechach warunku cywilnoprawnego. Tym samym skład Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie nie podzielił zapatrywania Sądu Najwyższego przedstawionego w postanowieniu z dnia 20 marca 1984 r. (*III CRN 35/84*).

Art. 1058

Uchwała SN z 4.9.1964 r.

III CO 22/64, (OSNC 1965/6/92)

Przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 28, poz. 168), uchylonej przez art. IV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. wprowadzającej kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94) oraz przepisy kodeksu cywilnego z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 93), regulują jednakowo prawo dziedziczenia gospodarstwa rolnego bez względu na obywatelstwo i zamieszkanie spadkobierców. Wyjątek od tej zasady wprowadza art. XXIII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 94) stanowiąc, że obywatel państwa obcego nie posiadający warunków uprawniających do dziedziczenia gospodarstwa rolnego otrzymuje - pod warunkiem istnienia wzajemności w tym państwie - od spadkobierców gospodarstwa rolnego równowartość pieniężną czystego spadku lub zapisu.

Uchwała SN z 30.5.1996 r.

III CZP 47/96, (OSNC 1996/11/142)

Wchodzące w skład gospodarstwa rolnego grunty pod budynkami mieszkalnymi i grunty niezbędne do korzystania z tych budynków są nieruchomościami rolnymi (gruntami rolnymi) w rozumieniu art. 46¹ k.c. i art. 1058 k.c.

[...] Wniosek Andrzeja D. w przedmiocie stwierdzenia nabycia gospodarstwa rolnego oddalił, uznając, że w skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

W uzasadnieniu do części oddalającej Sąd ten przyjął, że teren pod budynkami mieszkalnymi wraz z niezbędnym obejściem, wynoszący 0,20 ha, nie może być w świetle art. 46¹ k.c. potraktowany jako grunt rolny, a w takiej sytuacji spadkowe gospodarstwo rolne nie podlega szczególnemu trybowi dziedziczenia, gdyż jego obszar nie przekracza 1 ha, jak tego wymaga art. 1058 k.c.

[...] Skoro art. 46¹ k.c. za nieruchomości rolne (grunty rolne) uważa nieruchomości, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie, stwierdzić trzeba, że art. 55³ i 1058 k.c. używają pojęcia grunty rolne w znaczeniu, jakie nadaje mu art. 46¹ k.c., który utożsamia nieruchomości rolne z gruntami rolnymi, a mówiąc o nieruchomościach, ma na względzie nieruchomości w rozumieniu art. 46 k.c., a więc grunty wraz z budynkami jako częściami składowymi. Co do gruntów pod budynkami, tak orzecznictwo, jak i doktryna przyjmowały wówczas, że do obszaru nieruchomości rolnej wlicza się też grunty pod budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Art. 1059

Uchwała SN z 5.2.1973 r.

III CZP 93/72, (OSNC 1973/10/166)

Poza sytuacją szczególną przewidzianą w art. 1062 § 3 k.c. (zdanie pierwsze) dzieci rodzeństwa spadkodawcy dziedziczą gospodarstwo rolne w ramach art. 934 k.c., jeżeli odpowiadają warunkom przewidzianym w art. 1059 k.c.

[*omówienie również pod art. 1062 – M.A.*]

Uchwała SN z 12.12.1975 r.

III CZP 81/75, (OSNC 1976/6/122)

Uzależnienie w art. 1062 § 3 k.c. dziedziczenia należącego do spadku gospodarstwa rolnego przez dzieci rodzeństwa spadkodawcy od spełnienia przez nie kwalifikowanej przesłanki pracy w tym gospodarstwie, stanowiącej główne źródło ich utrzymania, odnosi się jedynie do wypadku, gdy ojciec lub matka dzieci nie mogą dziedziczyć gospodarstwa z braku warunków przewidzianych w art. 1059 lub w art. 1062 § 2 k.c.

2)

Uchwała SN z 20.2.1989 r.

III CZP 2/89, (OSNC 1990/1/13)

Dowodem stwierdzającym posiadanie kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego - w rozumieniu § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 19, poz. 86 ze zm.) - jest także dyplom ukończenia studium ekonomiki i zarządzania przedsiębiorstwami rolniczo-usługowymi, w ramach doskonalenia zawodowego przewidzianego uchwałą nr 306 Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1965 r. w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej (jedn. tekst: M. P. z 1970 r. Nr 16, poz. 133), jak również świadectwo ukończenia 6-miesięcznego korespondencyjnego kursu mechanizacji rolnictwa lub 8-miesięcznego korespondencyjnego kursu chemizacji rolnictwa, w ramach doskonalenia zawodowego przewidzianego w zarządzeniu nr 49 Ministra Rolnictwa z dnia 2 marca 1972 r. w sprawie obowiązkowego doksztalcania i doskonalenia kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Rolnictwa lub przez niego nadzorowanych (Dz. Urz. Min. Roln. z 1972 r. Nr 2, poz. 11).

Uchwała SN z 2.8.1994 r.

III CZP 94/94, (OSNC 1995/1/9)

Roszczenie przysługujące z mocy art. 15 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) spadkobiercom spełniającym warunki przewidziane w art. 1059 pkt 1 lub 2 kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym tą ustawą może być skierowane przeciwko gminie, jeżeli uzyskała ona własność spadkowej nieruchomości na podstawie art. 5 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.).

[...] gmina, która na podstawie art. 5 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 10 maja 1990 r. nabyła własność nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego odziedziczonego przed dniem 6 kwietnia 1982 r. na podstawie ustawy przez Skarb Państwa, jako następcą tegoż Skarbu Państwa jest zobowiązana do zaspokojenia roszczenia spadkobierców przewidzianego w art. 15 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, jeżeli spełniają oni warunki przewidziane tym przepisem.

U. z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie k.c. (Dz.U.1990.55.321):

Art. 15. 1. Samoistny posiadacz nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego, które przed dniem 6 kwietnia 1982 r. odziedziczył z ustawy Skarb Państwa po osobie będącej spadkodawcą tego posiadacza lub jego wstępnego, może żądać, aby Skarb Państwa przeniósł na niego własność tej nieruchomości.

3. W wypadku gdy nieruchomość wchodząca w skład gospodarstwa rolnego, które Skarb Państwa odziedziczył z ustawy po spadkodawcy przed dniem 6 kwietnia 1982 r., znajduje się we władaniu Skarbu Państwa, przepisy ust. 1 i 2 stosuje się również do spadkobierców tego spadkodawcy lub ich zstępnych, jeżeli w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy odpowiadają warunkom przewidzianym w art. 1059 pkt 1 lub 2 Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że Skarb Państwa może żądać od nabywcy zwrotu nakładów koniecznych nie mających pokrycia w korzyściach, które uzyskał z nieruchomości, oraz żądać innych nakładów, które zwiększają wartość nieruchomości w chwili przeniesienia własności.

3)

Uchwała SN z 27.11.1978 r.

III CZP 79/78, (OSNC 1979/5/94)

Pełnoletni syn spadkodawcy, będący w chwili otwarcia spadku uczestnikiem studium doktoranckiego w wyższej uczelni rolniczej i utrzymujący się ze stypendium doktoranckiego, nie jest osobą pobierającą naukę zawodu ani też uczęszczającą do szkoły w rozumieniu art. 1059 § 1 pkt 4 k.c.

4)

Uchwała SN z 8.2.1984 r.

III CZP 74/83, (OSNC 1984/9/149)

Osoba trwale niezdolna do pracy, która dziedziczyłaby z ustawy gospodarstwo rolne, może dziedziczyć je na podstawie testamentu jako wyłączny spadkobierca.

Art. 1060

Uchwała SN (7 sędziów – zasada prawna) z 23.3.1970 r.

III CZP 98/69, (OSNC 1970/12/215)

Spadkodawca może skutecznie ustanowić w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego swego wnuka, który odpowiada jednemu z warunków przewidzianych w art. 1059 k.c., chociażby nie mógł on dziedziczyć z ustawy tego gospodarstwa wskutek braku warunków przewidzianych w art. 1060 § 2 k.c.

Art. 1062

§ 1

Uchwała SN z 3.3.1987 r.

III CZP 8/87, (OSNC 1988/5/62)

Na podstawie art. 1062 k.c. rodzeństwo spadkodawcy może dziedziczyć gospodarstwo rolne także w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, który odpowiada warunkom przewidzianym w art. 1059 k.c.

§ 3

Uchwała SN z 5.2.1973 r.

III CZP 93/72, (OSNC 1973/10/166)

Poza sytuacją szczególną przewidzianą w art. 1062 § 3 k.c. (zdanie pierwsze) dzieci rodzeństwa spadkodawcy dziedziczą gospodarstwo rolne w ramach art. 934 k.c., jeżeli odpowiadają warunkom przewidzianym w art. 1059 k.c.

[omówienie również pod art. 1059 – M.A.]

Art. 1063

Uchwała SN z 5.6.1985 r.

III CZP 31/85, (OSNC 1986/4/46)

W sytuacji gdy żadne z dzieci spadkodawcy nie spełnia warunków do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wnuk spadkodawcy posiadający wyłącznie te warunki dziedziczy gospodarstwo rolne z wyłączeniem dzieci spadkodawcy.

[...] Przepis art. 1063 k.c. jako szczególna podstawa dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie dopuszcza możliwości dziedziczenia łącznego czy równoległego spadkobierców posiadających warunki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego ze spadkobiercami nie posiadającymi takich warunków. Wnuczka zatem nie może dziedziczyć tylko w zakresie udziału swojej żyjącej matki, a pozostali spadkobiercy na zasadach ogólnych ustanowionych w art. 1063 k.c. Jak to zostało już podkreślone, wyłącza ona w całości od dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobierców nie odpowiadających warunkom określonym w art. 1059 k.c.

Art. 1065

Uchwała SN z 3.6.1965 r.

III CO 27/65, (OSNC 1966/3/34)

W świetle art. 1065 k.c. spadkobiercą testamentowym można ustanowić taką osobę, która odpowiada warunkom określonym w art. 1059 k.c. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy spadkobierca powołuje w testamencie do dziedziczenia oboje lub jednego ze swoich rodziców; w takim wypadku wystarcza, jeżeli powołany odpowiada wymaganiom art. 1061 k.c.

Uchwała SN z 28.4.1967 r.

III CZP 17/67, (OSNC 1968/2/15)

Ustanowienie w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego osoby, która czyni zadość tylko warunkom art. 1059 § 2 k.c., jest skuteczne nawet wtedy, gdy w dacie otwarcia spadku istnieją osoby, które, gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, byłyby powołane do dziedziczenia gospodarstwa rolnego jako odpowiadające jednemu z warunków z art. 1059 § 1 pkt 1-3 k.c.

Uchwała SN z 12.3.1975 r.

III CZP 1/75, (OSNC 1976/1/8)

Spadkodawca nie może skutecznie ustanowić w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego - małoletniego wnuka w sytuacji, gdy rodzice jego nie spełniają warunków przewidzianych w art. 1059 k.c., a wnuk nie spełnia warunków zastrzeżonych w art. 1060 § 2 k.c. w związku ze znolizowanym przepisem art. 1065 k.c.

Uchwała SN z 15.9.1988 r.

III CZP 74/88, (OSNC 1989/11/183)

Spadkodawca może na podstawie testamentu skutecznie powołać do dziedziczenia gospodarstwa rolnego osobę spośród spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia tego gospodarstwa na zasadach ogólnych określonych w art. 1063 k.c.

Uchwała SN z 28.6.1989 r.

III CZP 65/89, (OSNC 1990/7-8/90)

Małoletni w wieku 10-11 lat, nie należący do kręgu spadkobierców ustawowych, wykonujący - po zajęciach w szkole podstawowej - systematycznie pomocnicze prace w gospodarstwie rolnym nie może być spadkobiercą testamentowym gospodarstwa rolnego.

[por. treść nieobowiązujących art.1065 § 1 i art. 160 § 1 pkt 1 – M.A.]

Art. 1067

§ 1

Uchwała SN z 8.7.1969 r.

III CZP 39/68, (OSNC 1970/3/43)

Zapis udziału w gospodarstwie rolnym jest zapisem części gospodarstwa rolnego (art. 1067 § 1 k.c.).

Uchwała SN z 16.6.1972 r.

III CZP 31/72, (OSNC 1972/12/214)

Ustalenie wysokości obciążającego spadkobiercę gospodarstwa rolnego zapisu, którego przedmiotem jest kwota pieniężna stanowiąca równowartość określonej ilości gruntu według cen rynkowych, następuje z reguły według kryteriów wskazanych w testamencie, a nie według przepisów dotyczących sprzedaży państwowych

nieruchomości rolnych, również wtedy, gdy obciążony zapisem spadkobierca w wyniku zniesienia współwłasności albo działu spadku otrzymał spłatę za przysługujący mu udział.